

Św. Gertruda. Św. Mechtylda.

Ogień Miłości Bożej

ozyli

Modlitwy ś.ś. Gertrudy i Mechtyldy, seraficznych Córek św. Benedykta,

wyjęte z ich Pism podług objawień Pańskich.

Wydał Ks. Jan. Chrząszcz. Doktor Teologii i Proboszcz.

Wydawnictwo dzieł katolickich
Michała Rogiera,
(dawniej Karola Boehma) Góra św. Anny,
Sanct Annaberg, Oberschlesien.



Ogień Miłości Bożej

czyli

Modlitwy ś.ś. Gertrudy i Mechtyldy, seraficznych Córek św. Benedykta,

wyjęte z ich Pism podług objawień Pańskich.

Wydał Ks. Jan. Chrząszcz. Doktor Teologii i Proboszcz.

Wydawnictwo dzieł katolickich
Michała Rogiera,
(dawniej Karola Boehma) Góra św. Anny,
Sanct Annaberg, Oberschlesien.



4908 S
243

ZBIORY ŚLĄSKIE

Maciowakrze pow. Kozle
30.05.1969 v

D- 652/71

Ogień Miłości Boskiej.

Modlitwy

śś. Gertrudy i Mechtyldy

seraficznych Córek św. Benedykta,

wyjęte z ich pism podług objawień Pańskich

z uzupełnieniem innych modlitw
a mianowicie modlitw
na część

Najsłodszego Serca Pana Jezusa
i Przenajśw. Sakramentu.

Ułożył Eleuteryusz Siedziński,
przejrzał i pomnożył
ks. Jan Chrząszcz
Doktor świętej Teologii i Proboszcz.

Wydanie nowe.

Wydawnictwo dzieł katolickich
Michała Rogiera,
(dawniej Karola Boehma.)
Góra św. Anny.
(Sanct-Annaberg, Oberschl.)
1915.

Imprimatur.

Wratislaviae, die 18. Decembris 1913.

G. K. 12329.

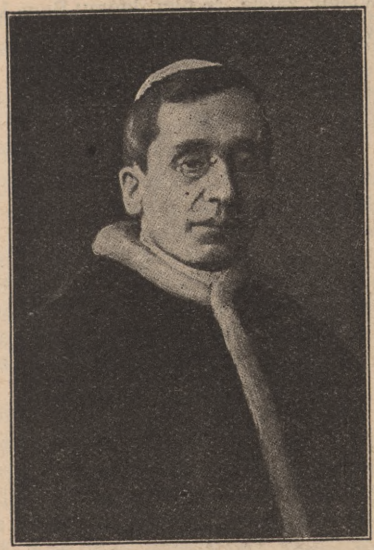
Princeps Episcopus
Georgius Cardinalis Kopp.

Wolno drukować.

Dano we Wrocławiu, dnia 18. Grudnia 1913.

G. K. 12329.

Książę Biskup
Jerzy Kardynał Kopp.



Ojciec święty, Papież Benedykt XV.

Pamiętne dni rodzinne.

Wiemy zaiste, że tym, którzy Boga kochają, wszystkie rzeczy do dobrego służą.

Rzym, 8, 28.

Przedmowa
do pierwszego wydania.

„Ogień miłości Boskiej" wynika **z Boskiego Serca Jezusowego.** Na Serce swoje **gorejące Ogniem miłości** wskazuje Pan Jezus w objawieniach, jakie dał błogosławionej Małgorzacie Maryi mówiąc: **„Oto Serce, które tak bardzo umiłowało ludzi."**

Pierwszym **Apostołem Serca Jezusowego** był sam Apostół **święty Jan Ewangelista.** On bowiem spoczywał najpierw na tem świętem, słodkiem Sercu Pana Jezusa przy ostatniej wieczerzy. On stał pod krzyżem Zbawiciela i widział **krew** przenajdroższą, **płynącą z najsłodszego Serca Jezusowego.** Całemu światu głosi święty Jan Ewangelista co widział i słyszał, **ogień miłości Boskiej,** Pana Jezusa Chrystusa.

Do tej miłości Pana Jezusa garną się wszystkie narody całego świata, gdyż on je do Siebie zaprasza tymi słowy: **„Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy cierpicie i obciążeni jesteście, a ja was ochłodzę i znajdziecie we mnie pokój i szczęście dla duszy waszej."**

Ogień miłości Swojej **przedewszystkiem Pan Jezus Chrystus objawił** świętym siostrom, świętej Gertrudzie i świętej Mechtyldzie.

Te święte Panny były siostrami duchownemi, **które** równocześnie **w klasztorze pod re-**

gułą świętego Ojca Benedykta dążyły do doskonałości chrześcijańskiej. Święta Gertruda i święta Mechtylda w zaciszu klasztornem **zatapiały się** w pokucie, w modlitwie i **w rozmyślaniu tajemnic** miłości Serca najsłodszego Pana Jezusa. Na rozkaz Pana Jezusa święta Gertruda napisała objawienia Serca Jezusowego pod tytułem: „Legatus divinae pietatis", „Posłaniec miłości Boskiej". Pan Jezus rzekł do świętej Gertrudy: **„Oto Serce moje najsłodsze, narzędzie Trójcy przenajświęteszej, które ci przed oczy przedstawiam i do nieustającego uwielbienia polecam."**

Niniejsza Książka podaje ci kochany Czytelniku i Czytelniczko bardzo wiele tych **objawień, które Chrystus Pan św. Gertrudzie i św. Mechtyldzie sam udzielił.** Używaj pilnie tego ślicznego dzieła i tutaj poznasz z objawień św. Gertrudy i św. Mechtyldy, tych seraficznych Córek św. Ojca Benedykta prawdziwy **„Ogień miłości"** pochodzący **znajczulszego i najmiłościwszego Serca ukochanego Pana Jezusa,** który swą ognistą, gorejącą miłością zapala Serca wszystkich ludzi. Niechaj **„Ogień miłości Boskiej"** zapali i twoje serce, kochany czytelniku i czytelniczko, używając tej książki, **gorącą miłością do Najsłodszego Serca Jezusowego i do Przenajśw. Sakramentu Ołtarza.**

W tej książce **znajdziesz nietylko objawienia i nauki św. Gertrudy i Mechtyldy, ale też bardzo liczny zbiór modlitw najśliczniejszych i bardzo skutecznych, jakich sam Pan Jezus**

św. Gertrudę i św. Mechtyldę nauczył i do odmawiania polecił.

Książka **„Ogień miłości Boskiej"** podzielona jest na siedemnaście części. Znajdziesz w niej zaprawdę we wielkim wyborze Modlitwy na każdy czas i sposobność.

Jako wstęp znajdziesz krótki ale bardzo zrozumiały Żywot św. Gertrudy i Mechtyldy.

Część pierwsza zawiera Nabożeństwo codzienne, modlitwy poranne, podczas dnia i wieczorne, podług objawień św. Gertrudy i Mechtyldy. W części drugiej znajdziesz Nabożeństwo Mszalne. Część trzecia i czwarta podaje ci treściwe Nabożeństwo do Spowiedzi i Komunii św., z odpowiednemi pięknemi naukami i rozmyślaniami. Część piąta zawiera **Adoracyę Przenajśw. Sakramentu, w duchu objawień Pańskich św. Gertrudzie.** Część szósta, Nabożeństwo do Trójcy Przenajświętszej, różne piękne i bardzo skuteczne modlitwy, Pienia pochwalne i uwielbienia Boga wszechmocnego. W części siodmej, osmej i dziewiątej znajdziesz rozliczne modlitwy do Pana Jezusa, do Najsł. Imienia Jezus, do Dzieciątka Jezus, a w części dziesiątej liczny zbiór **Nabożeństwa do Najsłodszego Serca Jezusowego.** Część jedenasta podaje ci Nabożeństwo do Najśw. P. Maryi, część dwunasta Nabożeństwo do Świętych Pańskich, pomiędzy tymi Modlitwy i Litanie do św. Gertrudy, św. Mechtyldy i do św. Ojca Benedykta, a część trzynasta Nabożeństwo na przedniejsze uroczystości roku ko-

ścielnego. W części czternastej masz Nabożeństwo przygodne, potem w części piętnastej Nabożeństwo dla chorych i konających a w części szesnastej Nabożeństwo za zmarłych. Ostatnia część siedemnasta zawiera w sobie najużywańsze Nabożeństwa brackie, jako Różaniec o Najsł. Imieniu Jezus, o Najśw. P. Maryi, Godzinki, Koronka Szkaplerza i inne.

Każdy chrześcijanin, każdego stanu i wieku, znajdzie w tej książce dla siebie odpowiedne i skuteczne modlitwy, które go, gdy je nabożnie używać będzie, **zapalą ogniem miłości Bożej, wynikającyj z Najsłodszego Serca Pana Jezusa, Zbawiciela naszego.**

Przyjmij tedy kochany pobożny Czytelniku, kochana pobożna Czytelniczko, **to nowe piękne dzieło na większą cześć i chwałę Bożą ułożone,** a używaj pilnie tych różnych ślicznych modlitw w nim zawartych i zapewniam cię, że wielki skutek z tego mieć będziesz dla duszy twojej i zapali się w tobie tyn **„Ogień miłości Bożej“,** jako niegdyś zapalił Serca świętych siostr, św. Gertrudy i Mechtyldy.

Autor.

Podział roku kościelnego.

Rok ma miesięcy dwanaście, tygodni pięćdziesiąt dwa i dzień jeden, dni zaś trzysta sześćdziesiąt pięć i niemal sześć godzin, gdyż słońce przez tyle dni obieży koło Zodyaku. Po czterech zaś leciech przybywa dzień jeden, ponieważ cztery razy sześć czyni godzin dwadzieścia cztery; zatem rok wtedy bywa przybyszowy lub przestępny.

O Adwencie.

Adwent zaczyna się w niedzielę, która bliższą jest św. Andrzeja; jeżeli święty Andrzej w niedzielę przypadnie, tamże się Adwent zaczyna.

O Suchechdniach.

Suchedni przypadają w środę, piątek i sobotę: 1. Po trzeciej niedzieli Adwentowej. 2. Po Niedzieli Wstępnej Postu. 3. Po Świątkach. 4. Po Podwyższeniu świętego Krzyża.

O Małżeństwie.

Wesoł i hucznych zabaw Kościół święty zakazuje od pierwszej Niedzieli Adwentowej aż do Trzech Króli; od środy Popielcowej do Niedzieli Przewodniej włącznie.

O Poście.

Dni postu są następujące: 1. Wszystkie dni Wielkiego Postu. 2. Wigilie: Bożego Narodzenia, Zielonych Świątek, świętego Piotra i Pawła apostołów, Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, Wszystkich Świętych. Zresztą co do postu i do abstynencyi od pokarm mięsnych należy się trzymać przepisów i zwyczajów dyecezyalnych.

Każdego roku Biskupi udzielają wiernym Dyecezyi swoich dyspensę od niektórych przepisów postnych; dyspensę tę pasterze parafialni ogłaszają ludowi.

Tablica Świąt ruchomych.

Rok Pański.	Litera niedzielna.	Popielec.	Wielkanoc.	Zielone Świątki.	Boże Ciało.	Adwent.
1914	d	25 Lut.	12 Kw.	31 Maja	11 Czer.	29 Lis.
1915	c	17 Lut.	4 Kw.	23 Maja	3 Czer.	28 Lis.
1916	b A	8 Mar.	23 Kw.	11 Czer.	22 Czer.	3 Gr.
1917	g	21 Lut.	8 Kw.	27 Maja	7 Czer.	2 Gr.
1918	f	13 Lut.	31 Mar	19 Maja	30 Maja	1 Gr.
1919	e	5 Mar.	20 Kw.	8 Czer.	19 Czer.	30 Lis.
1920	d c	17 Lut.	4 Kw.	23 Maja	3 Czer.	28 Lis.
1921	b	9 Lut.	27 Mar	15 Maja	26 Maja	27 Lis.
1922	A	1 Mar.	16 Kw.	4 Czer.	15 Czer.	3 Gr.
1923	g	14 Lut.	1 Kw.	20 Maja	31 Maja	2 Gr.
1924	f e	5 Mar.	20 Kw.	8 Czer.	19 Czer.	30 Lis.
1925	d	25 Lut.	12 Kw.	31 Maja	11 Czer.	29 Lis.
1926	c	17 Lut.	4 Kw.	23 Maja	3 Czer.	28 Lis.
1927	b	2 Mar.	17 Kw.	5 Czer.	16 Czer.	27 Lis.
1928	A g	21 Lut.	8 Kw.	27 Maja	7 Czer.	2 Gr.
1929	f	13 Lut.	31 Mar	19 Maja	30 Maja	1 Gr.
1930	e	5 Mar.	20 Kw.	8 Czer.	19 Czer.	30 Lis.
1931	d	18 Lut.	5 Kw.	24 Maja	4 Czer.	29 Lis.
1932	c b	10 Lut.	27 Mar	15 Maja	26 Maja	27 Lis.

Każdy rok mając dwie litery niedzielne jest rokiem przestępnym, pierwsza z tych liter służy od początku roku aż do 24 Lutego, — a od tego dnia aż do końca służy druga litera.

Kalendarz całego roku.

Styczeń.

1 A **Nowy Rok.**
2 b Makarego pust.
3 c Genowefy p.
4 d Tytusa biskup.
5 e Telesfora męcz.
6 f **Trzech Króli.**
7 g Łucyana męcz.
8 A Seweryna męcz.
9 b Juliana męcz.
10 c Wilhelma bisk.
11 d Hygina męcz.
12 e Arkadyusza męcz.
13 f Hilaryusza pust.
14 g Eufrozyny panny.
15 A Pawła I. pust.
16 b Marcela pap.
17 c Antoniego pust.
18 d Katedry św. Piotra.
19 e Kanuta kr. i m.
20 f Fabiana i Sebast.
21 g Agnieszki panny.
22 A Wincentego m.
23 b Emerencyany.
24 c Tymoteusza b.
25 d Nawr. ś. Pawła.
26 e Polikarpa bisk.
27 f Jana Złotoust.
28 g Karola Wielkiego.
29 A Franciszka Sal.
30 b Martyny panny
31 c Piotra wyz.

Luty.

1 d Ignacego bisk.
2 e **Oczysz. N. M. P.**
3 f Błażeja b. i m.
4 g Weroniki panny.
5 A Agaty panny.
6 b Doroty p. i m.
7 c Romualda op.
8 d Jana de Mat.
9 e Apolonii panny.
10 f Scholastyki p
11 g Lucyusza bisk.
12 A Gaudentego męcz.
13 b Katarzyny.
14 c Walentego kapł.
15 d Faustyna i Jowity.
16 e Julianny p.
17 f Teodula i Juliana
18 g Konstancyi panny.
19 A Konrada wyzn.
20 b Nicefora męcz.
21 c Eleonory panny.
22 d Katedry św. Piotra.
23 e Piotra Damiana.
24 f Macieja apost.
25 g Walburgi panny.
26 A Aleksandra bisk.
27 b Anastazyi p.
28 c Romana wyzn.

W roku przestępnym Luty ma dni 29, a św. Macieja bywa wtedy 25 Lutego.

Marzec.

1 d Albina biskupa.
2 e Symplicyusza.
3 f Kunegundy p.
4 g Kazimierza królew.
5 A Przen. św. Wacława
6 b Kolety panny.
7 c Tomasza z Akwinu.
8 d Jana Bożego.
9 e Franciszki wd.
10 f 40 Męczenników.
11 g Konstantyna.
12 A Grzegorza papieża.
13 b Krystyny panny.
14 c Mechtyldy król.
15 d Longina męcz.
16 e Cyryla biskupa.
17 f Gertrudy panny.
18 g Gabryela Archan.
19 A JÓZEFA, Oblubieńca N. M. P.
20 b Joachima, Ojca P. M.
21 c Benedykta op.
22 d Bazylego męcz.
23 e Pelagii p. i męcz.
24 f Ireneusza b. i męcz.
25 g Zwiast. N. P. M.
26 A Emanuela męcz.
27 b Ruperta bisk
28 c Sykstusa pap.
29 d Eustazego op.
30 e Kwiryna męcz.
31 f Balbiny p. i męcz.

Kwiecień.

1 g Hugona bisk.
2 A Franciszka z Pauli.
3 b Ryszarda bisk
4 c Izydora bisk.
5 d Wincentego Fer.
6 e Wilhelma wyzn.
7 f Saturnina bisk.
8 g Dyonizego b.
9 A Maryi Egip.
10 b Ezechiela pror.
11 c Leona pap.
12 d Juliusza pap.
13 e Hermenegilda.
14 f Tyburcyusza i Waleryana męcz.
15 g Anastazyi męcz.
16 A Lamberta męcz.
17 b Fortunata męcz.
18 c Apoloniusza męcz.
19 d Emy wdowy.
20 e Teodora bisk.
21 f Anzelma bisk.
22 g Sotera męcz.
23 A Wojciecha biskupa i męczennika.
24 b Fidelisa wyzn.
25 c Marka Ewang.
26 d Kleta i Marcelina.
27 e Teofila bisk.
28 f Witalisa męcz.
29 g Piotra męcz.
30 A Katarzyny Sen.

W piątek po Niedzieli piątej postu Matki Boskiej Bolesnej.

Maj.

1 b Filipa i Jakóba ap.
2 c Atanazego bisk.
3 d Znal. św. Krzyża.
4 e Floryana męcz.
5 f Moniki wdowy i Piusa papieża.
6 g Jana w oleju.
7 A Domicyli panny.
8 b Stanisława bisk.
9 c Grzegorza teol.
10 d Izydora oracza.
11 e Mamerta bisk.
12 f Pankracego męcz.
13 g Serwacego bisk.
14 A Bonifacego męcz.
15 b Zofii męczenn.
16 c Jana Nep. męcz.
17 d Paschalisa wyzn.
18 e Wenancyusza.
19 f Iwona kapłana.
20 g Bernarda Sen.
21 A Donata męcz.
22 b Julii panny i męcz.
23 c Dezyderyusza.
24 d Joanny wdowy.
25 e Urbana papieża.
26 f Filipa Neryusza.
27 g Magdaleny z Pazis.
28 A Germana bisk.
29 b Teodozyi panny.
30 c Feliksa papieża.
31 d Petroneli panny.

Czerwiec.

1 e Nikodema męcz.
2 f Marcelina i Piotra.
3 g Erazma męcz.
4 A Opata biskupa.
5 b Bonifacego bisk.
6 c Norberta bisk.
7 d Roberta opata.
8 e Medarda bisk.
9 f Prymusa i Felicyana męczennika.
10 g Małgorzaty król.
11 A Barnaby apost.
12 b Bazylida i Cyryaka.
13 c Antoniego z Padwy.
14 d Bazylego bisk.
15 e Wita i Modesta.
16 f Benona biskupa.
17 g Awita kapłana.
18 A Marka i Marcelina.
19 b Gerwazego i Protazego.
20 c Florentyny panny.
21 d Alojzego wyzn.
22 e Paulina biskupa.
23 f Agrypiny panny.
24 g Narodz. św. Jana.
25 A Prospera biskupa.
26 b Jana i Pawła.
27 c Wilhelma opata.
28 d Leona papieża i wyznawcy. *Wig.*
29 e **Piotra i Pawła.**
30 f Lucyny panny.

W piątek po oktawie Bożego Ciała Serca Pana Jezusa. W Niedzielę trzecią po Świątkach Serca Najświętszej Panny Maryi.

Lipiec.

1 g Juliusza męcz
2 A **Nawiedzenie N. P. Maryi.**
3 b Heliodora bisk.
4 c Berty panny.
5 d Cyryli panny.
6 e Izajasza proroka.
7 f Pulcheryi panny.
8 g Elżbiety król.
9 A Cyryla bisk.
10 b 7 braci śpiących.
11 c Piusa pap. i męcz.
12 d Jana Gwalberta. op.
13 e Małgorzaty panny.
14 f Bonawentury.
15 g Henryka cesarza.
16 A Szkaplerza N. P. Maryi.
17 b Aleksego wyz.
18 c Karoliny panny.
19 d Wincentego a Paulo.
20 e Czesława wyzn.
21 f Praksedy panny.
22 g Maryi Magdaleny.
23 A Apolinarego bisk.
24 b Krystyny panny.
25 c Jakóba apostoła.
26 d Anny, Matki N. P. Maryi.
27 e Pantaleona męcz.
28 f Nazaryusza męcz.
29 g Marty panny.
30 A Abdona i Sen.
31 b Ignacego wyzn.

Sierpień.

1 c Piotra w okowach.
2 d Alfonsa biskupa.
3 e Znalezenie św. Szczepana.
4 f Dominika wyzn.
5 g NMP. Śnieżnej.
6 A Przemien. Pańskie.
7 b Kajetana wyzn.
8 c Cyryaka męcz.
9 d Romana męcz.
10 e Wawrzyńca męcz.
11 f Zuzanny panny.
12 g Klary panny.
13 A Hipolita męcz.
14 b Euzebiusza wyzn. *Wigilia.*
15 c **Wniebowzięcie N. Maryi Panny.**
16 d Rocha wyzn.
17 e Jacka wyzn
18 f Agapita biskupa i wyzn.
19 g Marcyana wyzn.
20 A Bernarda opata.
21 b Joanny Franciszki.
22 c Tymoteusza męcz.
23 d Zacheusza bisk.
24 e Bartłomieja apost.
25 f Ludwika króla.
26 g Zefiryna męcz.
27 A Cezaryusza bisk.
28 b Augustyna bisk.
29 c Ścięcie św. Jana.
30 d Róży panny.
31 e Rajmunda wyzn.

Wrzesień.

1 f Idziego opata.
2 g Stefana króla.
3 A Serapii p. i. m.
4 b Rozalii panny.
5 c Urbana papieża.
6 d Zacharyasza pror.
7 e Bronisławy p. *Wig.*
8 f Narodz. N. P. M.
9 g Gorgoniusza męcz.
10 A Dalmacyusza.
11 b Piotra i Jacka m.
12 c Gwidona wyzn.
13 d Aureliusza bisk.
14 e Podwyższenie św. Krzyża.
15 f Nikodema męcz.
16 g Kornel. i Cypryana.
17 A Odebranie 5 blizn św. Franziszka.
18 b Tomasza z Wil.
19 c Januarego męcz.
20 d Eustachiusza.
21 e Mateusza apost.
22 f Maurycego męcz.
23 g Tekli p. i m.
24 A Gerarda b. i m.
25 b Kleofasa męcz.
26 c Cypryana i Justyna.
27 d Przeniesienie św. Stanisława.
28 e Wacława króla.
29 f Michała arch.
30 g Hieronima wyzn.

Październik.

1 A Remigiusza bisk.
2 b Świętych Aniołów Stróżów.
3 c Kandyda męcz.
4 d Franciszka Seraf.
5 e Placyda męcz.
6 f Brunona wyzn.
7 g Marka papieża.
8 A Brygidy wdowy.
9 b Dyonizego męcz.
10 c Franciszka Borg.
11 d Gedeona wyzn.
12 e Maksymiliana b.
13 f Edwarda króla.
14 g Kaliksta papieża.
15 A Jadwigi wdowy.
16 b Teresy panny.
17 c Wiktora bisk.
18 d Łukasza ewang.
19 e Piotra z Alkantary.
20 f Jana Kantego.
21 g Urszuli p. i męcz.
22 A Korduli p. i m.
23 b Jana Kapistrana.
24 c Rafała arch.
25 d Kryspina i Kryspiana mm.
26 e Ewarysta, p. i m.
27 f Frumencyusza bisk.
28 g Szymona i Tad.
29 A Narcyza bisk.
30 b Edmunda bisk.
31 c Wolfganga bisk. *Wigilia.*

W Niedzielę pierwszą Października
Najświętszej Panny Maryi Różańcowej.

Listopad.

1 d **Wszystkich ŚŚ.**
2 e Dzień Zaduszny.
3 f Huberta bisk.
4 g Karola Borom.
5 A Zachar. i Elżbiety.
6 b Leonarda wyzn.
7 c Engelberta męcz.
8 d 4 Koronatów.
9 e Teodora męcz.
10 f Jędrzeja z Awelinu.
11 g Marcina bisk.
12 A 5 braci Polaków.
13 b Dydaka wyzn.
14 c Serapiona męcz.
15 d Leopolda wyz. i Gertrudy panny.
16 e Stanisława Kostki.
17 f Salomei panny.
18 g Poświęc. kościoła św. Piotra i Pawła.
19 A Elżbiety wdowy.
20 b Feliksa wyzn.
21 c Ofiarowanie N. Maryi P.
22 d Cecylii panny.
23 e Klemensa p. i m.
24 f Jana od Krzyża.
25 g Katarzyny panny.
26 A Konrada bisk.
27 b Józafata bisk.
28 c Rufina męcz.
29 d Saturnina męcz.
30 e Andrzeja apost.

Grudzień.

1 f Eligiego bisk.
2 g Bibianny panny.
3 A Franciszka Ksaw.
4 b Barbary p. i m.
5 c Kryspiny męcz.
6 d Mikołaja bisk.
7 e Ambrożego bisk. *Wigilia.*
8 f **Niep. Pocz. N. M.**
9 g Leokadyi panny.
10 A Eulalii panny.
11 b Damazego pap.
12 c Synezyusza męcz.
13 d Łucyi p. i męcz.
14 e Spirydona bisk.
15 f Krystyanny służeb.
16 g Adelaidy cesarz.
17 A Łazarza bisk.
18 b Gracyana bisk.
19 c Nemezyusza bisk.
20 d Dominika bisk.
21 e Tomasza apost.
22 f Demetryusza męcz.
23 g Wiktoryi panny.
24 A Adama i Ewy. *Wigilia.*
25 b **Narodz. Pańskie.**
26 c **Szczepana I. męcz.**
27 d Jana ewang.
28 e Młodzianków.
29 f Tomasza bisk.
30 g Eugeniusza bisk.
31 A Sylwestra pap.

W Niedzielę po dniu 2-go Listopada Opieki Najświętszej Panny Maryi.

Żywot św. Gertrudy.

Święta Gertruda urodziła się z szlachetnych i zamożnych rodziców w mieście Eisleben, w Saksonii, roku 1256. Już w 5-tym roku życia oddali ją rodzice na wychowanie do klasztoru Norterdańskiego PP. Benedyktynek. **Młodziuchna panienka postąpiła w krótkim czasie tak wysoko w naukach, pobożności, umartwieniu i wszelkich cnotach, iż stała się podziwieniem dla wszystkich.** Doszedłszy do lat przywdziała habit zakonny w tymże klasztorze, i **zajaśniała jako wzór cnót najwznioślejszych.** W 30 roku życia została ksienią i sprawowała ten ciężki urząd przez lat 40 aż do końca życia ze rzadką roztropnością, zaparciem siebie samej i miłością. **Przez całe swe życie pozostawała w łączności z Bogiem.** Bóg był przedmiotem wszelkich jej myśli, pragnień i pożądań; w Nim całkiem zatopioną była. W świętych swych rozmyślaniach odbywała codziennie po kilka kroć drogę krzyżową, idąc ślad w ślad za Jezusem zalewając się łzami nad męką Jego. Wiszącego na krzyżu Zbawiciela przyciskała w duchu do serca swego, całowała Jego najświętsze rany, zamykała się w Najsłodszem Sercu Jego i prowadziła z Nim poufałe rozmowy. **Święta Gertruda należy do tych niewielu uprzywilejowanych dusz świętych, którym Pan Jezus przed błog. Małgorzatą swe Serce objawił.** Razu

pewnego kiedy Pan Bóg pozwolił jej widzieć św. Jana Ewangelistę, zapytała go: Czemu na pociechę Kościoła św. nic nie pisał o Sercu P. Jezusa, na którem spoczywając w czasie ostatniej Wieczerzy kosztował tyle Boskich słodyczy? Św. Jan odpowiedział jej: **„Przeznaczeniem mojem było pisać dla rodzącego się Kościoła o Słowie Przedwiecznem, o Jego Wcieleniu się i mieszkaniu między nami; słodycze zaś Serca zachował Pan Bóg, żeby je dać poznać światu w ostatnich czasach, w czasach kiedy się świat zestarzeje, żeby rozpalić miłość, która w sercach znacznie ostygnie.“** Gorące pragnienie czci tego Najśw. Serca wynagrodził Pan Jezus św. Gertrudzie w dziwny i cudowny sposób. Razu pewnego wycisnął na jej sercu najświętsze Rany męki swojej, innym razem wezwał ją, żeby sobie uczyniła mieszkanie w ranie Serca Jego i żeby tam spoczywając **„ssała miód z opoki“** (Deut. 32. 13), **to jest słodycz i czystość intencyi tego Serca.** Innym razem objawił jej Pan Jezus swe Serce w postaci lampy gorejącej, mówiąc: **„Oto Serce moje najsłodsze, narzędzie Trójcy Przenajświętszej, które ci przed oczy przedstawiam.“** O tych i innych niezliczonych łaskach pisze św. Gertruda (Żywot i Objaw. II. księga, rozdz. 23): **„Pomiędzy innemi łaskami dałeś mi Panie Jezu nieocenioną poufałość przyjaźni Swojej, ofiarując w rozmaity sposób na uzupełnienie wszystkich rozkoszy moich Boskie Serce Swoje.** Raz dałeś mi je nie żądając niczego odemnie, innym razem na znak większej poufałości zamieniłeś je z mojem. Dając mi to Serce objawiłeś mi tajemnice i rozkosze Jego i tyleś razy napełniał duszę moją najprzyjemniejszemi słodyczami!“ Święta Gertruda odwdzięczała się Najśw. Sercu Pana Jezusa za tyle dowodów miłości najgorętszą, najczystszą i niezachwianą wzajemną miłością. Ofiarując serce swoje Sercu Pana Jezusa tak mówi: **„Ofiaruję Ci Panie serce moje, oczyszczone ze wszelkiej miłości ziemskiej, prosząc, abyś je obmył w zbawiennej wodzie Najśw. Boku swego, żebyś je jak najhojniej wzbogacił zasługami drogiej Krwi Najśw. Serca swego, i żebyś je jak najściślej w Boskiej miłości ze Sobą połączył.“** Obawiając się, żeby się w czem nie przeniewierzyła obietnicy swojej, tak prosi: **„Przez Twoje Serce zranione, błagam Cię najdroższy Panie mój, przeszyj serce moje strzałami miłości Swojej, żeby wolne od wszelkiej pożądliwości ziemskiej napełnione było jedynie Boską cnotą Twoją.“** Św. Gertruda pomimo tylu nadzwyczajnych łask Boskich, uważała się jednak za wielką grzesznicę i wyznawała w pokorze serca: **„Uważam to za największy dar miłosierdzia Bożego, że mnie niegodną grzesznicę jeszcze ziemia nosi.“** Nie dziw, że palając ustawicznie najgorętszą miłością Serca Pana Jezusa pragnęła być rozwiązaną z więzów ciała i powtarzała piękną modlitwę: **„Szczęśliwa dusza, stokroć szczęśliwa, która opuszczając więzienie ciała swojego, z radością niewypowiedzianej słodkości wzięta jest do najkosztowniejszego przybytku Najsłodszego Serca Pana Jezusa.“**

Na rozkaz Boga św. Gertruda spisała objawienia Pańskie i swe poufne rozmowy z Bogiem, z których część pewną umieszcza się w niniejszej książce.

Święta Gertruda zasnęła w Panu w klasztorze Helfede (Helfta) pod miastem Eisleben 17. listopada 1302 r.

Żywot św. Mechtyldy.

Święta Mechtylda urodziła się w Eisleben w Saksonii około roku 1230. Była ona siostrą opatki i duchowną siostrą świętej Gertrudy. Gdy przyszła na świat była tak słabowitą, że czemprędzej musiano ją ochrzcić. Pobożny kapłan przy udzielaniu chrztu św. wyrzekł prorocze słowa: **„Nie lękajcie się, to dziecię nie umrze, lecz zostanie świętem i przez nie Bóg cudownie działać będzie.“** W siódmym roku życia oddaną została na wychowanie do tego samego klasztoru PP. Benedyktynek co jej siostra św. Gertruda i zaraz tak pokochała życie zakonne, że już żadną miarą do domu wrócić nie chciała. Rodzice jej bogobojni, chętnie też na pozostanie jej w klasztorze zezwolili. Poświęciła się więc zupełnie Panu Bogu modlitwą, umartwieniami i uczynkami miłości bliźniego; szczególnie opiekowała się choremi siostrami zakonnemi, pielęgnowała je, słuchała ich żalów z współczuciem, podnosiła je na duchu, płakała i modliła się z niemi; zgoła, czyniła wszystko to, coby chore siostry pocieszyć mogło. Nawet w starości, gdy już chodzić nie mogła, kazała się zanosić do chorych sióstr, — a co dziwniejsza, gdy już mówić nie zdołała, znakami okazywała im swe współczucie tak tkliwym sposobem, że chore siostry tylko łzami wdzięczność swą jej okazywały. Dusza jej zajęta była ustawicznem rozmyślaniem męki Chrystusowej, a jej współczucie nad ranami okrytym i cierpiącym Zbawicielem uwydatniało się w jej łagodnem spojrzeniu, mowie i we wszelkich jej czynnościach.

Za taką miłość, Pan Jezus nadzwyczajnymi swej miłości dowodami ją zaszczycił. Często się jej objawił, dając jej rozmaite nauki. Razu jednego pokazał jej Pan Jezus szatę łaski, którą człowiek musi być odziany, aby się dostał do nieba; była to wspaniała suknia, białej i czerwonej barwy, tkana złotem. A przytem rzekł: **„Oto szata godowa, uczyniona z białości serca czystego, z purpury pokory i ze złota miłości. Kto chce posiąść tę szatę, powinien mieć serce czyste, myśl nieskalaną, i wszystko, co widzi i słyszy, kierować ku dobremu i w miłości sądzić; pokornem i łagodnem sercem ma się poddawać przełożonym: ma Boga z całego serca miłować, a wszystko za nic w porównaniu do Boga poczytać!“** Innym razem rzekł znów Pan Jezus: **„Nic mnie tak nie cieszy, jak serca ludzkie; ale niestety! choć we wszystko inne obfituję, brak mi serc, któreby mnie kochały.“** Innym razem widziała zaś, jak Pan Jezus stał przed nią w skrwawionej szacie i słyszała Jego słowa: **„Jakom się ofiarował na ołtarzu krzyża za grzeszników, tak i teraz z taką samą miłością stoję przed Ojcem moim i ofiaruję mu wszystkie cierpienia moje za grzeszników: to jest dla mnie najmilszą pociechą, jeśli się grzesznik przez prawdziwą skruchę do mnie nawróci i żyje.“**

Razu jednego przy rozpoczęciu Mszy św. słyszała te słowa: „Pójdźcie błogosławieni Ojca mego.“ Wtedy rzekła Święta: **„O gdybym ja była jedną z tych dusz błogosławionych, które usłyszą to słodkie wezwanie!“** A Pan Jezus jej odpowiedział: **„Wiedz, że ty jesteś jedną z nich: abyś zaś nie wątpiła, oddaję ci me Serce, jako zadatek miłości i jako ucieczkę, abyś zawsze, a osobliwie w godzinę śmierci znalazła tam pociechę i odpoczynek.“** Odtąd gorącą pobożnością

czciła **Najsłodsze Serce Jezusa** i wyznała: **„Gdybym chciała opisać wszystkie te dary, którem zaczerpnęła z tego Serca najdobrotliwszego, największa księga na to by nie starczyła.“**

Najświętsza Matka Boża, której św. Mechtylda wielką była miłośnicą, często jej się też objawiała i udzielała jej zbawiennych nauk. Jej czysta dziewicza dusza podobną była do jasnego, przejrzystego jeziora, w którem niebo się odzwierciadlało.

Pomimo tych łask nadzwyczajnych, nie szczędził jej Boski Oblubieniec cierpień. Wskutek nieznośnego kłócia w głowie, była prawie zawsze chora; mimo to nigdy ani najmniejsza skarga z ust jej nie wyszła. Leżąc już na śmiertelnej pościeli, wołała wśród okropnych boleści: **„O dobry Jezu, o dobry Jezu!“** I Pan Jezus niebieską otoczony światłością, objawił się jej i zaprosił ją na gody weselne temi słowy: **„Nie trwórz się, gdyż dałem ci w zastaw Serce moje, a dałem na tak długo, aż cię nie zawezwę do Siebie. Pójdź błogosławiona Ojca mego!“**

Tak skonała ta gorąca czcicielka **Serca Jezusowego** roku 1300. I w tejże chwili siostra jej, św. Gertruda wpadła w zachwycenie i ujrzała, jak dusza Mechtyldy w postaci nadobnej dziewicy, prześlicznie odzianej, biegła w objęcia Jezusa, i spragniona, z **Boskiego Serca** Jego niebieskie piła rozkosze.

Wszystkie objawienia Pańskie i rozmowy jej z Jezusem i Maryą spisał spowiednik św. Mechtyldy w księdze pod napisem: „Księga łask duchownych.“



Część pierwsza.

Nabożeństwo codzienne.

Modlitwy poranne.

Obudziwszy się, uczyń znak krzyża św. mówiąc:

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego † Amen.

Niech Ci będzie cześć i chwała, o najświętsza, najchwalebniejsza, najdroższa, najsłodsza, najmiłościwsza, najpotężniejsza, wszechmocna i niepojęta Trójco, jedyny Boże! Bądź pochwalona i uwielbiona, jak na początku, tak teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen. *(Św. Gertruda.)*

Podczas wstawania i ubierania się.

Wstaję w Imię Pana Jezusa ukrzyżowanego, który mię przenajdroższą krwią swoją odkupił. Niechaj mię On strzeże i broni od nieprzyjaciół duszy i ciała; niechaj mi udzieli łaski do spełniania dobrych uczynków i doprowadzi do żywota wiecznego.

Ojcze niebieski, wszechmogący, wieczny Boże! składam Ci hołd najwyższy,

wielbię Cię, czczę i serdecznie składam Ci dzięki, żeś mię nocy dzisiejszej i dawniej strzegł i od złego zachował. Proszę Cię, Panie, przez nieograniczone miłosierdzie Twoje, daj mnie i wszystkim wiernym Twoim łaskę, abyśmy z brzaskiem dnia tego czynili wszystko na chwałę Twoją. Daj nam wiarę żywą, nadzieję stateczną, miłość gorącą, abyśmy Cię chwalić i wielbić mogli dziś i po wszystkie wieki. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Modlitwa poranna do Serca Pana Jezusa.

Gdy rano wstajesz, rzekł Chrystus Pan do św. Mechtyldy, wznieś zaraz twe serce i myśli do Boga i ofiaruj serce twoje mojemu Sercu mówiąc:



O Najsłodsze **Serce** Zbawiciela mego Jezusa, z którego, jako ze źródła, wszelkie dobro i wszelka płynie pociecha! Oddaję Ci pokłon czci i chwały, dziękując za wszystkie dobrodziejstwa, osobliwie tej nocy na mnie wylane. Pełen (pełna) ufności w najłaskawszem **Sercu** Twojem, przynoszę Ci w porannej ofierze nędzne i niegodne serce moje, pragnąc je zjednoczyć z **Sercem** Twojem, aby Cię nadewszystko kochało i we wszystkiem chwały Twej jedynie szukało. Przyjm tę ofiarę, o najdobrotliwszy Jezu! napełnij to serce łaską Twoją i zapal w niem ogień Twej świętej miłości. W Twojem Najsłodszem **Sercu** żyć i umierać pragnę, Twej świętej woli we wszystkiem się poddaję. Wszystkie me myśli i żądze, słowa i uczynki Tobie na chwałę, z miłości ku Tobie ofiaruję i jednoczę w zasługami Najświętszego **Serca** Twego, o to Cię pokornie prosząc, abyś ogień miłości Twojej, w sercu mojem i w sercach bliźnich moich zapalić raczył. Amen.

Polecenie się Panu Jezusowi.

Świętej Gertrudzie było objawionem, że kto Boga o ustrzerzenie się od grzechu błaga, to choćby w grzech upadł, łatwiej za łaską Bożą do pokuty się nawraca.

O najdobrotliwszy Jezu! w zjednoczeniu z ową miłością, z którą na krzyżu Ojcu niebieskiemu Ducha swego poleciłeś, polecam Ci i oddaję duszę moją, ciało moje i serce moje. W najświętszej ranie Najsłodszego **Serca** Twego ukrywam duszę

moją, aby tam od wszelkich napaści nieprzyjaciół moich zabezpieczoną została. Ty wiesz, o dobry Jezu! iż codziennie doświadczam, jakom jest słaby (słabą) i często upadam tak dalece, że bez osobliwej łaski Twojej w dobrem przedsięwzięciu ani jednej godziny wytrwać, ani żadnej pokusie oprzeć się nie zdołam. Przeto pokornie Cię proszę, abyś wolę moją z Sobą tak zjednoczył i tak utwierdzić raczył, żeby przeciwko Tobie, Bogu i Panu mojemu się nie oburzyła. W połączeniu z niewinnymi członkami Twoimi, ofiaruję Ci członki ciała mego z wszelkiemi ich poruszeniami, aby dziś i po wszystkie dni tylko ku czci i chwale Twojej i do miłowania Ciebie, Boga mego, dążyły. Amen.

Westchnienie do Pana Jezusa.

Do św. Mechtyldy rzekł Pan Jezus: „Każdy człowiek, gdy rano wstaje, powinien westchnąć do mnie z całego serca i prosić, abym dnia tego wszystkie sprawy jego w nim utwierdzał. Przez takie bowiem westchnienie zbliża mnie do siebie, i jak ciało ma żywot odemnie i wszystko czyni przezemnie, tak też i dusza jego ożywioną będzie i nigdy napróżno do mnie nie westchnie; owszem zawsze bliższą mi będzie, aniżeli była przedtem.“

Westchnij z całego serca i mów:

O najukochańszy Jezu! to pierwsze dnia dzisiejszego westchnienie z głębi serca

mego pochodzące, posyłam do Ciebie i błagam Cię ze wszystkich sił moich, abyś wszystkie uczynki i sprawy dnia tego Sam we mnie sprawiał i dokonywał. Ofiaruj je wraz z Swemi najdoskonalszemi sprawami Bogu Ojcu niebieskiemu na cześć i chwałę wieczną. Amen.

Intencya poranna.

Do św. Gertrudy rzekł Chrystus: „Wszelkie sprawy wyłącznie dla samej tylko chwały Bożej i zbawienia dusz ludzkich spełniane i ofiarowane, tak, że człowiek zrzeka się zasług jedynie dlatego, aby okazać Bogu cześć i miłość gorącą, zaznaczy Bóg w księdze żywota złotemi głoskami; mają one bowiem o wiele większą nad inne wartość u Boga i pomnażają człowiekowi nieskończenie jego chwałę w wiecznej szczęśliwości.“

O Panie i Boże mój! jedynie tylko dla Ciebie samego postanawiam sobie dziś i po wszystkie dni życia mego wszystkie me czynności tak wewnętrzne jak zewnętrzne ku czci i chwale Twojej i na zbawienie całego rodu ludzkiego spełniać z tą intencyą i w ten sposób, który Ty, o mój Boże! Sam znajdujesz i postanawiasz, a to w zjednoczeniu z ową miłością Twoją, dla której Syn Twój najmilszy Jezus Chrystus z nieba na ziemię zstąpił i wszelkie dzieło okupu naszego, osobliwie podczas gorzkiej męki swej sprawił. Zrzekam się tak-

że wszelkiej dla siebie zasługi i zapłaty, którąbym przez dobre uczynki mógł (mógła) otrzymać i nie pożądam nic więcej, jak tylko, bym Ci mógł (mogła), o mój Boże! składać w najżywszej miłości cześć i chwałę po wszystkie wieki. Am.

Ofiara poranna błogosł. Mechtyldy.

Najświętsze **Serce** Jezusowe, ofiaruję Ci wolę moją, żebyś ją wzmocniło, rozum mój, abyś go oświecało, pamięć moją, iżbyś ją napełniało swą obecnością, pragnienia i skłonności moje, abyś je oczyściło. Ofiaruję Ci zamiary moje, abyś niemi kierowało, mozoły i prace moje, żebyś je błogosławiło, także wszystkie moje uczynki i myśli moje, abyś je poświęciło. Niech do Najświętszego **Serca** Twojego, o mój Jezu, należy wszystko to, co mam i czem jestem. Miłość Twoja jest całą moją nadzieją i ufnością. Wysłuchaj mię, a nie dopuść, abym się kiedy z Tobą rozłączył (a). Amen. *(Św. Mechtylda.)*

Modlitwa do Najsł. Serca Jezusa.

Uwielbiam Cię, o Boskie **Serce Jezusa,** niewyczerpane źródło łaski i miłosierdzia, największy cudzie wszechmocy, dobroci i mądrości Bożej; Tronie świętej miłości i



jedynie godna ofiaro, zdolna przebłagać sprawiedliwość Bożą! Z najgłębszą pokorą upadam przed Tobą, uznając Twoją godność niewypowiedzianą, przed którą korzą się wszystkie duchy niebieskie, i wraz z nimi oddaję Ci cześć, chwałę i uwielbienie. O najświętsze **Serce** Zbawiciela mojego, które złączone istotnie i nierozerwalnie z Słowem przedwiecznem, wszystkie doskonałości Jego w Sobie zawierasz, i przez to samo jesteś miłością i rozkoszą Trójcy Przenajświętszej! Do Ciebie się uciekam, Tobie się oddaję, Tobie ofiaruję teraz i na zawsze wszystko, czem jestem i co posiadam. Spraw, o najsłodsze Serce, abym Cię godnie miłował (a) i przyjmij mię litościwie jako żywą ofiarę całopalną, płonącą ogniem żywej miłości teraz i na wieki. Amen.

(Św. Gertruda.)

Pozdrowienie Najświętszej Matki Bożej.

(przez św. Gertrudę).

Bądź pozdrowiona Najświętsza Maryo, Królowo dobroci i miłosierdzia, ożywiają-

cy balsamie życia, dziewicza Matko boskiego Dzieciątka, przez które spływają na nas łaski i dary niebieskie. Jakeś Ty, przez Swego najmilszego Syna została Matką rodu ludzkiego a Syn Twój jednorodzony naszym bratem; tak też racz przyjąć mię niegodnego (ą) z miłości ku Niemu pod macierzyński płaszcz swej świętej opieki; wspomagaj, zachowaj, utwierdzaj we mnie wiarę, wzmacniaj nadzieję, zapalaj miłość; bądź Opiekunką mej wiary, nadziei i miłości. Błagam Cię, abyś po wszystkie wieki była mi najtroskliwszą, najukochańszą Matką, abyś w tem życiu miała mnie zawsze w Swej świętej opiece, a w godzinę śmierci przyjęła mię w Swe macierzyńskie objęcia. Amen.

Modlitwa do św. Anioła Stróża.

O mój ukochany, święty Aniele Stróżu! Ciebie obieram sobie dziś na zawsze za Stróża i Obrońcę mej duszy i proszę Cię, abyś ją ustrzegł i zachował od wszelkiego grzechu. Wszystkie me modlitwy, sprawy i cierpienia dnia tego zanieś przed tron Boga i ofiaruj Mu na większą cześć i chwałę Jego. Amen.

Modlitwa do śś. Patronów swoich.

(przez św. Gertrudę).

Na początku dnia tego, udaję się także do Was, o święci Patronowie moi N. N. Spojrzyjcie z nieba na mnie łaskawie i podajcie mojej słabości Waszą pomocną rękę; dopomóżcie mi, ażebym dzisiaj choćby najmniejszym grzechem nie obraził (a) Boga, lecz pozostał w łasce uświęcającej. Wspomagajcie mię Waszą przyczyną, bym sprawy dnia tego i całego życia mego sumiennie i szczęśliwie spełniał (a), iżbym zasłużył (a) sobie na śmierć szczęśliwą i połączywszy się potem z Wami, mógł (a) wspólnie chwalić, wielbić i kochać Pana i Boga naszego w królestwie niebieskiem po wszystkie wieki. Amen.

Prośba o błogosławieństwo, do odmawiania rano i wśród dnia.

(z modlitw św. Gertrudy).

Pobłogosław mię Trójco św. jedyny Boże, Ojcze, Synu, Duchu święty! Niech mię błogosławi wszechmocność Boga Ojca †; niech mię błogosławi mądrość Syna Bożego †; niech mię błogosławi miłość Ducha świętego † i zachowa do żywota wiecznego! Amen.

O mój Jezu, Książe pokoju i wielkiej rady aniele, bądź Sam przewodnikiem

moim i stróżem, na wszystkich drogach życia mego, abym nie zachwiał (a) się i nie upadł (a) w nieprawości.

O najsłodsza Dziewico Maryo, lilijo niewinności i największa nadziejo moja, błagaj za mną ukochanego Syna Swojego.

Pozdrawiam Cię o święty Aniele Boży, stróżu i obrońco ciała i duszy mojej, przez najsłodsze **Serce Jezusa,** Syna Bożego.

Modlitwy wśród dnia całego.

Pienie anielskie.

Święty, Święty, Święty Pan Bóg Zastępów, pełna jest ziemia majestatu chwały Twojej. Chwała Ojcu, chwała Synowi, chwała Duchowi świętemu.

100 dni odpustu raz na dzień. 100 dni odpustu trzy razy na dzień: w niedziele, w uroczystość św. Trójcy i przez oktawę tego święta. Odpust zupełny raz w miesiąc w dniu do wyboru, gdy kto odmawia to pienie anielskie codzień przez miesiąc. Warunki: Spowiedź, Komunia św., modlitwa przez czas jakiś na intencyę Ojca św. (Klemens XIV. 26. czerwca 1770).

Akty strzeliste.

Niech będzie Bóg uwielbiony.

Niech będzie uwielbione święte Imię Jego.

Niech będzie uwielbiony Jezus Chrystus, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek.

Niech będzie uwielbione Imię Jezusowe.

Niech będzie uwielbione Najświętsze Serce Jezusowe.

Niech będzie uwielbiony Pan Jezus w Najśw. Sakramencie Ołtarza.

Niech będzie pochwalona Bogarodzica Najśw. Panna Marya.

Niech będzie pochwalone Jej święte i Niepokalane Poczęcie.

Niech będzie pochwalone Imię Maryi Dziewicy i Matki.

Niech będzie Bóg uwielbiony w Swoich Aniołach i Swoich Świętych.

Ojciec św. Leon XIII. nadał odpust 2 lat za każde odmówienie tych aktów. Odpust zupełny raz na miesiąc w dniu dowolnie obranym dla tych, którzy odmawiają je przez cały miesiąc, jeśli za grzechy żałować będą, wyspowiadają się, przyjmą Komunię św. i pomodlą się na intencyę Ojca św. i Kościoła świętego. (Pius VII. 23. lipca 1801. Pius IX. 22. marca 1847).

Przymierze z Bogiem.

(przez św. Gertrudę).

Boże wszechmogący! z miłości ku Tobie i z pragnienia, abym Cię mógł (a) przez ten dzień cały bez przerwy chwalić i wielbić, zawieram w obliczu całego nieba to przymierze, że od tej chwili, aż do jutra rana, a nawet przez wszystkie dni życia mego, wszelkie poruszenia serca i członków moich mają być oznakami mej miłości i uwielbienia dla Ciebie i mają mieć to samo znaczenie, co znaczą słowa: **„Święty, Święty, Święty Pan Bóg Zastępów!“**

Poświęcam Ci, oddaję i polecam wszystkie te poruszenia serca mego i członków moich i oświadczam, że pragnę i chcę, żeby i przed majestatem Twym Boskim to samo znaczyły, co znaczą bezustanne Cherubinów i Serafinów niebieskie pienia. Proszę Cię pokornie, o mój Boże! racz te pragnienia moje łaskawie przyjąć i potwierdzić. Amen.

Dłuższe przymierze z Bogiem,
(na niedzielę lub na pierwszy dzień miesiąca).

O Panie Boże i Stwórco mój! Ty znasz pragnienie moje i wzdychanie moje nie jest przed Tobą zakryte; ale ponieważ teraźniejszego życia potrzeby często myśl moją odwracają od Ciebie, dlatego czynię dziś z Tobą Bogiem moim to przymierze, które chcę, by przez cały tydzień (miesiąc) między mną a Tobą nienaruszone trwało:

Ilekroć w niebo przez ten tydzień (miesiąc) spojrzę, tyle razy radować się będę z Tobą i chwalić Cię będę dla nieskończonych doskonałości Twoich, żeś jest wszechmogący, mądry, łaskawy i sprawiedliwy.

Ilekroć oko zmrużę albo otworzę, tyle razy wdzięcznie i mile zapatrywać się będę na sprawy, dzieła i uczynki, które Jednorodzony Syn Twój i wszyscy Święci

kiedykolwiek na chwałę Twoją uczynili, czynią i czynić będą, których ja też pragnę być uczestnikiem.

Ilekroć odetchnę, tyle razy ofiaruję Tobie żywot najczystszy, mękę najniewinniejszą i krew przenajdroższą Pana naszego Jezusa Chrystusa, zasługi i cierpienia wszystkich Świętych Twoich, na cześć i chwałę Twoją wieczną, i na zbawienie całego rodu ludzkiego, jako też na zadośćuczynienie za grzechy całego świata.

Ilekroć westchnę, tyle razy obrzydzam sobie i wyrzekam się wszystkich grzechów, tak własnych jako i wszystkich ludzi, którymi od początku świata Boski Twój Majestat był obrażany. O radbym tę obrazę własną krwią wynagrodził (a)!

Nakoniec, ilekroć ręką poruszę albo nogą stąpię, tyle razy z miłości ku Tobie poddaję się Twej przenajświętszej woli i pragnę, ażebyś mną kierował i rządził teraz i przez wieczność całą, wedle najchwalebniejszego Twego upodobania.

Ażeby to przymierze, które dziś na cały tydzień (miesiąc) wobec Ciebie i z Tobą Bogiem moim zawieram, było stalsze i skuteczniejsze, naznaczam je i pieczętuję piętnami przenajdroższych pięciu Ran Twoich i pragnę gorąco, aby potwierdzone i ważne było na zawsze, chociażbym o

tem postanowieniu mojem miał (a) kiedyś zapomnieć. Amen.

Westchnienie przed modlitwą.

Do świętej Mechtyldy mówił Pan Jezus: „Jeżeli rozpoczynasz modlitwę, pracę lub jakąkolwiek czynność, odmów najprzód następne westchnienie, a możesz mieć w Bogu nadzieję pewną, że w ten sposób rozpoczęta twa czynność nigdy nie pozostanie bez zasługi.“

Najświętszy Ojcze! jednocząc się z miłością najukochańszego Syna Twojego, oddaję Ci ducha mego!

Modlitwa przed rozpoczęciem nabożeństwa.

Wszechmogący wieczny Boże! oto ja, najniegodniejsze stworzenie Twoje, przychodzę tu przed Tron miłosierdzia Twego, pragnąc serce moje przed Tobą wylać i jak najlepiej uczcić i uwielbić Ciebie Boga i Pana mojego.

W zjednoczeniu więc ze wszystkiemi modlitwami, które Syn Twój ukochany, z miłości ku Tobie kiedykolwiek odprawił, pragnę modlitwy moje rozpoczynać, godnie na chwałę Twoją odmawiać i wiernie kończyć. Obym tylko zdołał (a) modlitwami temi okazać Ci tyle czci, miłości i chwały, ile Ci okazało czci, miłości i chwały najświętsze Człowieczeństwo Zbawiciela mojego i Najświętsza Marya Panna! Przeto pragnę oddawać Ci, o mój Boże, cześć i chwałę w Imię najświętszego Imienia Jezus, w Imię wszystkich Aniołów i Świętych i w Imię ludzi sprawiedliwych. Proszę Cię pokornie, abyś udzielił mi łaski Twej świętej, któraby mnie ustrzegła od oziębłości i roztargnienia wszelkiego, iżbym mógł (a) godnie i wiernie do Ciebie się modlić. Amen.

Westchnienie.

O najsłodszy mój Jezu! w połączeniu z tą intencyą i miłością, którąś Ty Ojcu Twemu niebieskiemu tu na ziemi chwałę oddawał, odprawiam te modlitwy i na chwałę Tobie ofiaruję.

Świętej Gertrudzie zalecił Pan Jezus, że ile razy odmawiać będzie „Chwała Ojcu“, ma to odmawiać z największem nabożeństwem, bo przezto może naprawić popełnione wśród modlitwy niedokładności. Temi słowy oddaje się Trójcy Przenajśw. należną cześć i chwałę.

Akt strelisty.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu. Jak była na początku, tak teraz i zawsze i na wieki wieków. Am. *(Trzykroć.)*

100 dni odpustu za każde odmówienie w trzech różnych porach dnia, t. j. rano, w południe i wieczór, na podziękowanie Trójcy Przenajświętszej za łaski udzielone Najśw. P. Maryi. Odpust zupełny raz w miesiąc w dniu do wyboru, gdy kto przez miesiąc codzień trzykroć tak chwali Boga. Warunki: Spowiedź, Komunia św., modlitwa za potrzeby Kościoła i na intencyę Ojca św. (Pius VII., 11. 7. 1815).

Westchnienie po modlitwie.

Do św. Mechtyldy mówił Pan Jezus, że jeśli kto z roztargnieniem nabożeństwo odprawił, powinien odmówić poniższe westchnienie, a gdyby zapomniał tego westchnienia odmówić zaraz po modlitwie, to powinien je zmówić siedm razy przez dzień w czasie wolnym.

Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu! (nej) albo: **Najłaskawszy i najmiłosierniejszy Baranku Boży! zmiłuj się nademną i uzupełnij to, comkolwiek w tej modlitwie zaniedbał (a). Amen.**

Ofiarowanie nabożeństwa.

O mój najsłodszy Jezu! oto ja to oziębłe i z roztargnieniem odprawione nabożeństwo polecam Boskiemu **Sercu** Twojemu, na poprawienie i uzupełnienie tego, czego sam (a) ze siebie nie potrafię, i ofiaruję je Tobie w połączeniu z ową miłością, dla której śmierć krzyżową podjąć raczyłeś. Racz połączyć je z owem nabożeństwem, z jakiem modliłeś się niegdyś tu na ziemi i chwaliłeś Boga Ojca Twego. Amen.

(Św. Gertruda.)

Inne ofiarowanie.

Wszystko, cokolwiek św. Gertruda czyniła, w ten sposób Panu Bogu ofiarowała:

Ojcze niebieski! ofiaruję Ci tę sprawę przez Jednorodzonego Syna Twego Jezusa Chrystusa na większą cześć i wieczną chwałę Twoją. Amen.

Modlitwa przy wyjściu z kościoła.

Świętej Gertrudzie zalecił Pan Jezus, aby zanim wyjdzie z kościoła, poleciła wszystko, cokolwiek uczyniła w kościele na chwałę Bożą, Sercu Jezusowemu.

O mój najsłodszy Jezu! dziękuję Ci serdecznie za wszystkie łaski, których mi w tym kościele udzielić raczyłeś; a ponieważ teraz przybytek Twój opuścić muszę, przeto ofiaruję Ci wszystkie modły moje i dobre uczynki, którem tu odprawiał (a) i proszę Cię pokornie, abyś je łaskawie do **Boskiego Serca** Twego przyjąć i naprawić i udoskonalić raczył. Racz także połączyć je z modłami Twemi i ofiarować je na chwałę Trójcy Przenajświętszej i na odpuszczenie mych grzechów. Nakoniec proszę Cię, racz mi udzielić Twego świętego błogosławieństwa, któreś Apostołom Twoim wstępując do nieba zostawił, abym mocą jego w łasce Twej świętej na zawsze wytrwał (a) i Tobie, o mój najsłodszy Jezu, zawsze jak najwierniej służył(a). A.

Przy pokropieniu się wodą święconą.

Przez wylanie przenajdroższej Krwi Twojej, o najsłodszy Panie Jezu Chryste, i przez moc męki Twej niewinnej, obmyj mię ze wszelkiej skazy i oczyść mnie ze wszelkiego grzechu.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha św. † Am.

Modlitwa na widok Krzyża.

(przez św. Gertrudę).



O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, przyjm i wysłuchaj tę modlitwę moją tak mile i chętnie, jak przyjąłeś i poniosłeś wszystkie boleści najświętszego Ciała Twojego. Ach, Panie! przez bolesną mękę i sromotną śmierć Twoją na krzyżu, błagam Cię, udziel mnie i wszystkim wiernym, żywym i zmarłym łaskę odpuszczenia grzechów. Zmiłuj się Panie, nad nami według wielkiego miłosierdzia Twego, a po śmierci daj nam żywot wieczny. Amen.

Gdy zegar bije.

Najsłodszy Jezu! wszystko cokolwiek tej godziny uczyniłem (łam), ofiaruję **Boskiemu Sercu** Twojemu, i proszę, abyś to ulepszyć i Ojcu Niebieskiemu ku większej czci i chwale ofiarować i zalecić raczył. Wszystko, cokolwiek w nadchodzącej godzinie uczynię, pragnę wykonać jedynie na chwałę Boską! Amen.

Przed pracą.

O najdroższy Jezu! w połączeniu z pracami Twemi świętemi na ziemi, pragnę wykonywać tę pracę, do której się zabieram, aby według najświętszej Twej woli była rządzona i spełniona na większą Twą chwałę i na zbawienie całego świata. Am.

Po pracy.

O najdroższy Jezu! w połączeniu z świętemi sprawami i dziełami Twemi na ziemi, ofiaruję Ci tę pracę moją i proszę, abyś ją poprawił i uzacnił, a Bogu Ojcu na chwałę wieczną jako godną ofiarę przedstawił. Amen.

Przed jedzeniem.

Panie, pobłogosław nas i te dary Twoje, które z Twej szczodrobliwości pożywać mamy. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu. Jak była na początku, tak teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Panie, zmiłuj się nad nami. Chryste, zmiłuj się nad nami! Panie, zmiłuj się nad nami!

Podczas jedzenia.

O najukochańszy Jezu! niechaj moc Twej Boskiej miłości zjednoczy mnie z Tobą. *(Św. Gertruda.)*

Po jedzeniu.

Dziękujemy Ci, wszechmogący wieczny Boże, za te dary, któreśmy z Twej szczodrobliwości pożywali. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Panie, zmiłuj się nad nami! Chryste, zmiłuj się nad nami! Panie, zmiłuj się nad nami!

Niech Imię Pańskie będzie błogosławione, teraz i na wieki wieków. Amen.

Modlitwa w czasie odpoczynku.

(przez św. Gertrudę).

O najsłodszy Panie Jezu Chryste! przez ów błogi odpoczynek, którego w miłości niebieskiego Ojca Twego wiecznie doznajesz; przez ów błogi odpoczynek, jakiego przez dziewięć miesięcy w łonie Najświętszej Dziewicy zażywałeś; przez ów błogi odpoczynek, który Ci sprawia każda kochająca Cię dusza, w której przebywasz; błagam Cię, Panie, udziel mi choć cząstkę tego błogiego odpoczynku, nie dla mego zadowolenia lub przyjemności, ale jedynie dlatego, abym przez ten odpoczynek nabył(a) pokrzepienia sił do gorliwszego służenia Tobie i do tem większego chwalenia i wielbienia Ciebie. Amen.

Wezwanie w pokusach.

O Pani moja! o Matko moja! Pomnij,

że jestem Twoim (ą)! Ocal mię, broń mię, jako rzeczy i własności Twojej.

40 dni odpustu za każdy raz. (Pius IX., 5. 8. 1851).

Westchnienia w cierpieniach.

O mój najsłodszy Jezu! wszystkie cierpienia moje składam Tobie w ofierze; łączę je z cierpieniami Twemi, które poniósłeś na górze oliwnej, przy Twem biczowaniu, koronowaniu i okrutnem do krzyża przybiciu!

O Boże! wzmocnij mię, dodaj mi sił, abym wszelkie cierpienia i wszelkie przeciwności cierpliwie znosił (a).

Niech się dzieje i niech będzie chwalona i na wieki sławiona najsprawiedliwsza, najwyższa i najmiłościwsza wola Boża we wszystkiem.

Wszystko, co Bóg chce i wszystko jak Bóg chce!

Pozdrowienie Najśw. Maryi Panny przed Jej obrazem.

(przez św. Mechtyldę).

Po tysiąc tysięcy razy pozdrawiam Cię i uwielbiam o Najświętsza Matko Zbawiciela naszego, w połączeniu z ową miłością, w której Cię Bóg nad inne stworzenia ściślej z Sobą zjednoczył. A na pomnożenie Twych radości ofiaruję Ci najświętsze **Serce** Syna Twego Jezusa Chry-

stusa, a pragnę ofiarować z taką czcią i miłością, z jaką On Ciebie tu na ziemi czcił i miłował i jaką miłuje Cię teraz w niebie i miłować będzie po wszystkie wieki. Am.

Westchnienie do P. Jezusa przy końcu dnia,
(przez św. Mechtyldę).

O najdobrotliwszy Jezu! Twoja wszechmocność niech mi błogosławi, Twoja mądrość niech mię oświeca, Twoja cichość niech mię ku Tobie pociągnie i połączy z Tobą na wieki. Amen.

Modlitwy wieczorne.

Dziękczynienie za otrzymane dobrodziejstwa.
(przez św. Gertrudę).

Bądź pozdrowiony, najłaskawszy Boże! zbawienie i światłości mej duszy! Niech Cię uwielbia i niech Ci składa dzięki za mnie wszystko, cokolwiek przebywa w niebie, na ziemi i w morzu, za wszelkie łaski i dary, któremi tak hojnie na duszy i na ciele obdarzyć mię raczyłeś. Ponieważ jednak tych łask i darów, któreś mi wyświadczył jest tak wiele, że ani za jedną z tysiąca nie jestem zdolny (ą) godnie Ci się odwdzięczyć, przeto łączę dzięki moje z tą niezmierzoną wdzięcznością Pana Jezusa, która Tobie, Przenajświętsza

i przedwieczna Trójco, wszelki dług nasz dostatecznie zapłaciła, nie zapominając o mnie biednym (ą) grzeszniku (cy). Przez najdroższego Syna Twojego ofiaruję Ci wszelką cześć, chwałę i dziękczynienie, na jaką tylko zdobyć się zdołam. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

Teraz roztrząśnij sumienie twoje; przypomnij sobie wszystkie twe uczynki a mianowicie, co przez dzień cały zawiniłeś (aś) myślą, mową, uczynkiem lub zaniedbaniem dobrego. Wzbudź w sobie żal i skruchę za wszystkie popełnione grzechy i odmów nabożnie następującą modlitwę świętej Gertrudy.

Żal i skrucha za grzechy.
(przez św. Gertrudę).

W gorzkości bolesnej męki ukochanego Syna Twego, Jezusa Chrystusa, o najukochańszy Ojcze! oskarżam się przed Tobą i wyznaję pokornie, żem Ci dnia dzisiajszego nieszczerze i niedbale służył (a) i Ciebie najłaskawszego Ojca tak wielu grzechami obraził (a). Żałuję szczerze za te wszystkie grzechy z głębi serca mojego, biję się w piersi ze skruchą i wołam: Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu (sznej)! A na zadośćuczynienie za te i za wszystkie me uchybienia i grzechy, ofiaruję Ci wszystkie katusze i gorące łzy ukochanego Syna Twojego i błagam w jedności i w połączeniu z najgorętszemi modła-

mi tegoż Syna Twego i przez moc Ducha świętego o łaskawe odpuszczenie grzechów i poprawę życia mojego. Racz to sprawić przez tę miłość, która Cię przenikała, gdy Twój jednorodzony Syn najukochańszy pomiędzy grzeszników policzonym został. Amen.

Trzy pienia pochwalne

na zadośćuczynienie za niespełnienie swych obowiązków.

Świętą Mechtyldę pouczył sam Chrystus, aby za grzechy i niedoskonałości swoje odmawiała codziennie po trzy razy Psalm 116 wraz z trzema podanemi niżej modlitwami.

Chwalcie Pana wszyscy poganie,
Chwalcie Go wszystkie narody,
Bo się umocniło nad nami miłosierdzie Jego,
A prawda Pańska trwa na wieki.
Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,
Jak była na początku, tak teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

1. Ojcze niebieski! ofiaruję Ci Twego Syna ukochanego łącznie z wszystkimi świętymi uczynkami Jego, które spełnił przez trzydzieści trzy lata podczas ziemskiego pobytu swego, i błagam Cię, ażebyś dla zasług Jego przebaczyć mi raczył, comkiedykolwiek w spełnianiu obowiązków moich zaniedbał (a) dobrego wykonać. Amen.

Psalm. Chwalcie Pana itd. (jak wyżej).

2. Ojcze niebieski! ofiaruję Ci Twego Syna ukochanego łącznie z najgorętszą miłością Jego, z którą wykonywał wszystkie dzieła i sprawy swoje, i błagam Cię, ażebyś dla zasług Jego przebaczyć mi raczył wszelką opieszałość przy spełnianiu dobrych uczynków. Amen.

Psalm. Chwalcie Pana itd. (jak wyżej).

3. Ojcze niebieski! ofiaruję Ci Twego Syna ukochanego łącznie z wszystkiemi cierpieniami Jego, które poniósł przez trzydzieści trzy lata podczas żywota swego na ziemi, a mianowicie na górze Kalwaryi, i błagam Cię, ażebyś dla zasług Jego przebaczyć mi raczył wszystkie grzechy, których dopuściłem (łam) się kiedykolwiek przed najświętszą Obliczności Twoją. Amen.

Polecenie się Sercu Jezusowemu.

(przez św. Mechtyldę).



Najsłodsze **Serce Jezusa,** najmilsze spocznienie dusz Ciebie kochających! Polecam Tobie tej nocy serce moje, duszę i ciało, abyś je raczył zachować od wszelkich niebezpieczeństw i wzruszeń nieskromnych. O najmiłościwsze Serce Jezusa, źródło chwały Trójcy Prze-

najświętszej! ponieważ podczas snu mego nie mogę chwalić i wielbić Boga, jakobym pragnął (a), przeto proszę Ciebie, racz Ty za mnie Trójcy Przenajświętszej ofiarować tyle aktów dziękczynienia, ile będzie w tej nocy serca mego uderzeń, nawet każdy mój oddech racz łaskawie przyjąć i policzyć, jako żywe dowody prawdziwej i gorącej ku Tobie miłości. Amen.

Polecenie się Najświętszej P. Maryi, św. Aniołowi Stróżowi i swym śś. Patronom.

(przez św. Mechtyldę).

Pod Twą macierzyńską opiekę i szczególną obronę uciekam się i Twemu miłosierdziu polecam tej nocy ciało i duszę moją o Najświętsza Panno Maryo! Błagam Cię pokornie o Matko moja, abyś mię broniła od zasadzek i najazdów nieprzyjacielskich. Amen.

O ukochany Aniele Stróżu i święci Patronowie moi N. N.! strzeżcie i brońcie mię tej nocy. Chwalcie bezustannie za mnie Boga podczas snu mego i udzielcie mi swego błogosławieństwa, o które Was pokornie błagam. Amen.

Modlitwa do Najsłodszego Serca Jezusa.

(przez św. Mechtyldę).

W nieskończonej dobroci Twojej pobłogosław mię, o Najświętsze **Serce Jezusa**

i przyjm dziękczynienia moje za wszystkie łaski, które dziś otrzymałem (łam) od Ciebie. Boleję nad wszystkimi błędami memi i niewiernościami, których się dopuściłem (łam) przeciwko Tobie; ale mam nadzieję, że mi je przebaczysz, że Samo nagrodzisz krzywdę chwale Bożej przezemnie wyrządzoną. Wiara moja, nadzieja moja i miłość moja, wszystko jest Twojem. Pragnę spoczywać i zasnąć przejęty(a) miłością ku Tobie, ażebym się obudził (a) ożywiony (a) znowu miłością Twoją. Am.

Prośba o błogosławieństwo.

Pobłogosław mię wszechmogący wieczny Boże: Ojcze, Synu, Duchu święty!

A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju. Amen.

Intencya przed zaśnięciem,

którą Sam Chrystus świętej Gertrudzie odmawiać zalecił.

Oto teraz, o mój Jezu! chcę się położyć i ciału memu dać odpocząć w połączeniu z ową miłością, którąś je Ty Sam uświęcił, gdyś je w swem świętem Człowieczeństwie na ziemi ku czci i chwale Boga Ojca Przedwiecznego i ku zbawieniu rodu ludzkiego używał. Błagam Cię, dozwól mi zasnąć i spać z błogosławieństwem

Twojem, abym przebudziwszy się z rana, mógł (a) Cię czystem i nieskażonem sercem czcić, chwalić, wielbić i nieustanne składać Ci dzięki. Amen.

Modlitwa do św. Józefa.

O święty Józefie, Opiekunie i żywicielu Jezusa, Oblubieńcze Najświętszej Dziewicy Maryi, któryś na przenajświętszych rękach Jezusa i Maryi życia dokonał: błagam Cię z ufnością dziecięcą, przybądź mi na ratunek wraz z Jezusem i Maryą, wtedy najbardziej, gdy nadejdzie koniec życia mojego, i tę jedyną wyjednaj mi wtedy pociechę, abym i ja nędzny (a) także w ręce Jezusa i Maryi ducha mojego oddał (a) i szczęśliwie dostał (a) się do żywota wiecznego, ażeby tam z Tobą i wszystkimi Świętymi chwalić i wielbić Boga, najwyższe Dobro po wszystkie wieki. A.

Nakoniec przeżegnaj się i mów:

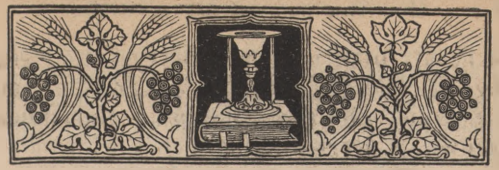
Jezus Nazareński, Król żydowski, niech mnie zachowa od złej i niespodzianej śmierci. Amen.

Jezu, Maryo, Józefie! Wam oddaję serce i duszę moją.

Jezu, Maryo, Józefie! bądźcie ze mną przy skonaniu.

Jezu, Maryo, Józefie! niech przy Was w pokoju Bogu ducha oddam.

(300 dni odpustu. Pius VII., 28. 4. 1807).



Część druga.

Modlitwy podczas Mszy świętej.

Nauka o Mszy świętej.

„Od wschodu słońca aż do zachodu wielkie jest imię moje między narody; a na każdem miejscu poświęcają i ofiarują imieniowi memu ofiarę czystą“. (Malach. I. 11).

Przez nieposłuszeństwo pierwszego człowieka przyszedł na świat grzech i śmierć, **przez Jezusa Chrystusa przyszła na świat łaska.** (Rzym. 5, 12, 15). Jezus Chrystus rozpięty na krzyżu nosił na swem ciele grzechy nasze, i przez Jego to rany uleczeni jesteśmy. (1 Piotr. 2, 24). **On miłował nas, i wydał samego Siebie za nas obiatą i ofiarą Bogu na wonność wdzięczności.** (Efez. 5, 2). Przez tę ofiarę pojednał nas z Bogiem i przez nią odzyskał dla nas wszelką łaskę. On stał się przez to usprawiedliwieniem i zbawieniem naszem.

Poniósłszy Jezus Chrystus tę ofiarę za grzechy nasze, siedzi na wieki na prawicy Bożej (Żyd. 10, 12). **A lubo teraz widzialnie nie obcuje z nami, to jednakowoż żyje i działa wśród nas po wszystkie dni w kościele swoim.** (Mat. 28, 20). Toć to Jezus Chrystus jest w opowiadaniu słowa swojego naszym niezmordowanym nauczycielem; w Sakramencie Chrztu św. przymuje On nas bez ustanku do społeczeństwa swego; w Sakramen-

cie pokuty przebacza pokutującemu grzesznikowi; w Sakramencie bierzmowania wzmacnia wiek młody mocą Ducha świętego; w Sakramencie małżeństwa udziela oblubieńcowi i oblubienicy łaskę swoją, i przez nią uzupełnia ich naturalną miłość, utwierdza w nich nierozerwalną jedność, i przez nią na małżonków ich uświęca; On jednoczy się pod postaciami chleba i wina w Sakramencie Ciała i Krwi, i to w sposób najistotniejszy, z tymi wszystkimi, którzy tęsknią za życiem wiecznem; pociesza umierających w Sakramencie ostatniego Olejem świętym namaszczenia; a w Sakramencie kapłaństwa ustanawia swe sługi, i przez nich tego wszystkiego na nas dopełnia. Skoro Jezus Chrystus w taki niewidzialny sposób dokonywa swe na ziemi rozpoczęte dzieło, powtarza tem samem w bezkrwawej ofierze tę samą krwawą ofiarę Ojcu swemu niebieskiemu, którą był ofiarował za grzechy świata. **On aż do końca świata czyni z Siebie nową ofiarę Ojcu swemu niebieskiemu za grzeszną ludzkość, co się właśnie dzieje we Mszy świętej, którą przy ostatniej wieczerzy ustanowił.** Przemieniając chleb i wino w Ciało i Krew swoją, i Bogu Ojcu je ofiarując, rzekł do uczni swoich: **„To czyńcie na moję pamiątkę“** (to jest to przemienienie i ofiarowanie mojego Ciała i Krwi), i temi słowy mianował ich kapłanami nowego zakonu. Lubo Bóg i Pan nasz, uczy Konsylium Trydentskie (Sess. 22), raz się tylko Bogu Ojcu na krzyżu ofiarował, i przez to wiecznego odkupienia dokonał, i chociaż umarł, kapłanem wszelakoż być nie przestał, zatem przy ostatniej wieczerzy, ażeby Oblubienicy swojej, Kościołowi, jako tego natura człowieka wymaga, widzialną ofiarę zostawił, przez którąby się owa krwawa ofiara, raz na krzyżu dokonana, przedstawiała, i

którejby się pamiątka aż do skończenia świata zachowywała, a jej moc ku odpuszczeniu grzechów, których się codziennie dopuszczamy, zastósowywała, — **ogłosił się wiecznym kapłanem podług obrządku Melchizedecha,** ofiarował Bogu swe Ciało i Krew pod postaciami chleba i wina, i one Apostołom, których kapłanami nowego przymierza ustanowił, pod temiż postaciami do pożywania podał, i im, tudzież następcom ich w urzędzie kapłańskim, tę samą ofiarę temi słowy czynić zalecił: **„To czyńcie na moją pamiątkę“,** co kościół nasz święty raz na zawsze zrozumiał, i tego naucza. Albowiem gdy owa stara ofiara wielkanocna, na którą synowie Izraela na pamiątkę wyjścia z Egiptu baranka zabijali, ustała była, zaprowadził Jezus Chrystus nowego Baranka wielkanocnego, i Sam się przeznaczył, aby w kościele przez kapłanów pod widzialnemi postaciami ofiarowywany bywał, a to na pamiątkę wstąpienia do Ojca, odkupiwszy nas poprzednio przez swą Krew za nas przelaną, wydarłszy nas z mocy ciemności i do królestwa swego przeniosłszy.

Msza święta jest przeto **prawdziwą ofiarą,** albowiem w niej ofiaruje się na nowo Jezus Chrystus Ojcu swojemu niebieskiemu przez ręce kapłana. Jako się bowiem Pan Jezus ofiarował na krzyżu, tak podobnie ofiaruje się we Mszy świętej. We Mszy św. jest On równie kapłanem i ofiarą: z tą tylko różnicą, iż ofiara na krzyżu była krwawą, a ofiara we Mszy świętej dzieje się bezkrwawie. A ponieważ Jezus Chrystus na krzyżu ofiarował się z trzech przyczyn, to jest: **1) ażeby za grzechy świata zadośćuczynił, czyli aby z grzeszników z Bogiem pojednał; 2) ażeby Boga o pomoc ojcowską dla ludzi w rzeczach duszy i ciała błagał; 3) ażeby się modlił do wiecznego majestatu Ojca swojego, iżby Go przez**

swoje posłuszeństwo aż do krzyża wysławiał, chwalił i uwielbiał, i Jemu za nieskończone dobrodziejstwa wyświadczone ludzkości dzięki składał: — zatem też i Msza święta jest nietylko ofiarą **prośby, chwały i dziękczynienia,** ale jest nadto **ofiarą pojednania,** przez którą, jeśli się na niej z czystem sercem, z żywą wiarą, i z szczerą skruchą za grzechy nasze znajdujemy, otrzymamy **miłosierdzie Boże, i dostąpimy łaski ku pogodnemu ratunkowi** (Żyd. 4, 16). — Z tego się pokazuje, jak wielka jest wartość i pożyteczność Mszy świętej. Wystawmy to sobie, iż we Mszy św. **ofiaruje się sam Zbawiciel na nowo Ojcu swojemu niebieskiemu,** acz w sposób bezkrwawy, za ludzkość grzeszną; iż On Sam przez kapłana przemienia chleb i vino w swoje Ciało i Krew, iż On Sam po spełnionem przemienieniu jest Barankiem wielkanocnym na ołtarzu obecnym. Kogoż więc ta ofiara niepowinna największą czcią napełniać? Któż niepowinien jej słuchać z bojaźnią i drżeniem? A jeśli się we Mszy św. Bogu Ojcu poświęca Syn Jednorodzony, jako ofiara pojednania, prośby, chwały i dziękczynienia, któż niepowinien spieszyć do brania udziału w tejże ofierze? Czyż każdy z nas nieczuje potrzeby błagania codziennie Boga o przebaczenie grzechów swoich? A kiedyż nasze modły o dobra dotyczące duszy i ciała, kiedyż chwała i dziękczynienie nasze będzie przyjemniejszem Bogu, jeśli nie wtenczas, gdy je we Mszy św. połączymy z prośbami, chwałą i dziękczynieniem Jezusa Chrystusa, i do nieba zaniesiemy? Z tego to powodu zanoszą pobożni chrześcijanie podczas Mszy świętej najhętniej swe modły, uwielbienia i dziękczynienia do nieba, błagając Boga, ażeby je dla ofiary Jezusa Chrystusa mile przyjąć raczył, i to właśnie zowie się **ofiarowaniem Mszy świętej.**

Msza św. jest wykonaniem rozkazu Pana Jezusa: **„to czyńcie na pamiątkę moję“;** jest więc tą samą ofiarą, którą Pan Jezus przy ostatniej wieczerzy odprawił; jest tą samą ofiarą, którą Pan Jezus w krwawy sposób na drzewie krzyża Bogu za nas przyniósł. Wyraźnie uczy o tem Kościół św. na soborze Trydenckim: „Ten sam, który się na krzyżu ofiarował, ofiaruje się teraz przez służbę kapłanów“. (Sess. 22. r. 22). **„Jedna i ta sama jest ofiara, jeden i ten sam, który teraz przez służbę kapłanów się ofiaruje, a który się sam na krzyżu ofiarował, sposób tylko ofiarowania jest różny“.** (Sess. 22. r. 2). Będąc na Mszy św. jestto to samo, jakbyśmy byli przytomni na Golgocie, kiedy Pan Jezus za nas na krzyżu umierał, bo ten sam żywy i prawdziwy Pan Jezus z Bóstwem i człowieczeństwem w każdej Mszy św. za nas przez służbę kapłanów Bogu się ofiaruje, — tylko w bezkrwawy sposób. O niewypowiedziane to szczęście dla nas, o niewypowiedziana to miłość Zbawiciela naszego ku nam niegodnym, który nam taką pamiątkę Swej męki w ofierze Mszy św. pozostawił, która dorównywa samej ofierze krzyżowej. Przez każdą zatem Mszą św. najpewniej i za żywych i za umarłych Bogu najmilszą i najskuteczniejszą ofiarę przynosimy. (Sobór Tryd. sess. 22. r. 3). **Nie dosyć więc najdroższemu Jezusowi było, iż stawszy się naszym najwyższym kapłanem i ofiarą, spełnił tę ofiarę za nas krwawym sposobem na ołtarzu krzyża, ale zostając z nami w Przenajśw. Sakramencie jako żywy i prawdziwy P. Jezus, stał się oraz prawdziwie „kapłanem na wieki według porządku Melchizedechowego“** (Ps. 109, 4). Spełniona przepowiednia Malachiaszowa: **„Od wschodu słońca, aż do zachodu wielkie jest imię moje między narody; a na każdem**

miejscu poświęcają i ofiarują imieniowi memu ofiarę czystą. (1. 11).

Tak prawdziwie od wschodu słońca aż do zachodu, czy zważym na czas, czy na miejsce, zawsze i wszędzie ofiaruje się Jezus Chrystus we Mszy świętej pod postaciami chleba i wina Ojcu swojemu przedwiecznemu. Do któregokolwiek kraju, do któregokolwiek narodu na kuli ziemskiej doszedł kapłan katolicki, tam też Bogu wedle rozkazu Chrystusa i w Jego imieniu składa ofiarę Mszy św. Gdy zaś Kościół św. czas na odprawianie Mszy św. postanowił od świtania aż do południa, a słońce w różnych krajach różnie wschodzi, tak iż w jednym kraju dopiero się ukazuje, a w drugim już zachodzi, przeto też ta ofiara prawdziwie od wschodu słońca aż do zachodu ustawicznie Bogu się składa.

Kiedyż Ojciec nasz niebieski, Król nieba i ziemi może być dla nas łaskawszym, jak właśnie wtenczas, gdy najmilszy Syn Jego jednorodzony taką mu składa ofiarę? **„Ofiarą Mszy św. gniew Boga uśmierzony bywa, tak iż Bóg przebacza i największe zbrodnie i grzechy. Dzieje się to tym sposobem, że stąd Bóg daje łaskę do pokuty.“** (Sobór Tryd. sess. 22. r. 2). „Kto pobożnie słucha Mszy św., ten będzie miał od Boga pomoc, aby nie popadł potem w grzech śmiertelny.“ (Św. Augustyn). A św. Jan Złotousty mówi: **„O tem wątpić nie można, że czas Mszy św. jest czasem zmiłowania i tego wyczekują Święci Aniołowie, święci nasi Patronowie i Orędownicy jako najdogodniejszej sposobności, aby nasze potrzeby przedstawić Boskiemu miłosierdziu“.**

Pewnego razu rzekł Pan Jezus do św. Mechtyldy, „że niemasz tak wielkiego grzesznika, któregoby nie znosił łaskawie przy Mszy świętej, a

jeśli tenże z nim pojednać się pragnie, żeby mu nie miał odpuścić wszelkich przewinień“. Innego znów razu rzekł do tejże Świętej: „Kto słucha nabożnie Mszy św., temu przy zgonie życia jego poślę tyle wybranych moich na ich pocieszenie i obronę, ile Mszy świętych nabożnie słuchali“.

We Mszy św. oddaje się nam Pan Jezus jakoby w zakład i w niewolę i zostaje niejako więźniem naszym, tak, że my za uwolnienie Jego możemy osiągnąć u Pana Boga spełnienie wszystkich życzyń naszych. To też ilekroć kapłan we Mszy św. po konsekracyi podnosi Chrystusa w górę, wołajmy ze św. Bonawenturą: **„Patrzcie, oto ten, którego świat cały ogarnąć nie może, jest więźniem naszym. Nie puśćmy Go, zanim nas nie wysłucha“.**

A gdybyśmy tych właśnie łask, o które prosimy, nie otrzymali, to wiedzmy, że modły nasze, jak zapewnił Chrystus Pan św. Gertrudę, nigdy bezskutecznie nie pozostaną; da nam Bóg za to inne daleko większe i pożyteczniejsze łaski. Tak uczy Bernard święty, tak uczy Kościół święty.

Święta Gertruda zapytała pewnego razu Chrystusa: „Czemuż, o mój najsłodszy Jezu, nie widzę nieraz owoców modlitwy mojej?“ Odpowiedział jej Chrystus: „Nie dziw się, że oczami ciała twego nie widzisz zaraz owoców modlitw twoich, te bowiem w odwiecznej mądrości mojej rozdzielam ku większemu dusz pożytkowi. Im więcej za jaką osobę odprawia się modlitw, tem większej ona dostępuje szczęśliwości; żadna bowiem modlitwa odprawiona z wiarą, nie pozostaje bez owocu, lubo sposób wysłuchania zakryty jest przed człowiekiem“.

Święty Leonard z Porto Maurizio pisze: **„Msza święta to klucz raju; a Pan Bóg daje nam ten klucz do ręki, abyśmy nim otworzyli skarb, z którego płyną wszystkie łaski i dobrodziejstwa“.**

Tajemnice Mszy świętej to skarb zbyt bogaty, zbyt wielki, aby go całkowicie pokazać i oglądać można. Papież Innocenty III. zakończył temi słowy tłumaczenie Mszy świętej: **„Niechaj nikt, czytając to tłumaczenie nie mówi, że przez nie święta ta ofiara należycie jest wytłumaczoną. Obejmuje ona tak liczne i głębokie tajemnice, iż nikt ich godnie wytłumaczyć nie zdoła, chyba ten, któremuby sam Bóg ku temu osobliwszej użyczył łaski“.**

Na zakończenie tej nauki o Mszy św. wołamy do czytelnika ze świętym Leonardem: **„Na Mszę świętą, na Mszę świętą, jeżeli chcecie żyć szczęśliwie, odnieść zwycięstwo i ujarzmić piekło!“**

Modlitwa na początku Mszy świętej.*)

O wszechmocny Boże! wierzę mocno, iż ofiara Mszy świętej Majestatowi Twemu niewypowiedzianą cześć, chwałę, dziękczynienie, radość i upodobanie przynosi i że przez nią możemy Cię według powinności naszej i godności Twojej chwalić i Majestatowi Twemu powinną cześć oddawać. Dlatego cieszę się z całego serca i dziękuję najmilszemu Synowi Twemu po tysiąckroć za wynalezienie takiego sposobu, przez który możemy Cię chwalić i uczcić, jako Majestatowi Twemu przynależy. Obym ja też ile tylko mogę zawsze Ciebie wychwalał a żadnym grzechem nigdy nie obrażał! Chcę dlatego teraz przy tej Boskiej ofierze według możności mojej z jak największem nabożeństwem być obecnym i wraz z kapłanem tę przenajświętszą ofiarę złożyć Twemu Majestatowi. Gdyby to być mogło, żebym wszystkim Mszom śś., które się dziś po całym świecie odprawiają, był obecnym(ą), serdecznie radbym to uczynił(a)! Ale iż tego uczynić nie mogę, dlatego ofiaruję je Tobie wszystkie w zjednoczeniu z ową miłością, z którą się Syn Twój na krzyżu ofiarował, a serdecznie się z tego cieszę, że na tak wielu miejscach i tak wielu tysięcy ołtarzach taką ofiarę tą Ci składają i stąd tak wielką Chwałę odbierasz.

*) Z ksiąg śś. Gertrudy i Mechtyldy.

Proszę Cię też, Ojcze przedwieczny! przez oną najwdzięczniejszą ofiarę, kiedy Ci się Syn Twój najmilszy w niezmiernych boleściach wszystek krwią oblany na krzyżu wisząc ofiarował, użycz wszystkim kapłanom i każdemu z osobna po wszystkim świecie dziś Mszę św. odprawującym Ducha Twego świętego, który serca ich niech oświeci i miłością gorącą niech zapali i od wszystkiego niedbalstwa strzeże, aby w obec Syna Twego zachowali się z takiem nabożeństwem zewnętrz-

nem i wewnętrznem, z jakiem Matka Jego najmilsza w najwyższej czci i miłości nosiła Go jako Dziecię na rękach swoich.

Mnie i wszystkich tu przytomnych broń od wszelakich grzechów a skalane dusze nasze racz krwią Syna Twego obmyć. Użycz nam łaski Twojej świętej, abyśmy wszyscy z nabożeństwem gorącem tej przenajświętszej ofiary słuchali na największą chwałę Twoją, na zbawienie i pożytek całego Kościoła, na podziękowanie Bogu Ojcu za tę miłość, iż Syna swego dał dla nas, na podziękowanie Panu Jezusowi za wszystką mękę i za każdą kroplę krwi, a sobie na uproszenie miłości płomienistej i wszystkiego tego, coby mnie jak najwdzięczniejszym (ą) w oczach Twoich Boskich uczynić mogło. Amen.

Od początku Mszy św. do Ofiarowania.

(przez św. Gertrudę).

Wszechmogący, wieczny Boże, spojrzyj łaskawie na modły ludu Twojego, którzyśmy się tu zgromadzili dla chwały Imienia Twego, by Ci oddać należną cześć i wynurzyć nasze uczucia miłości ku Tobie. Błagamy Cię, daj nam wiarę prawdziwą, nadzieję niezachwianą, prawdziwą pokorę, doskonałą miłość, żarliwość w służbie Twojej i wytrwałość w dobrem; przez zasługi boskiego Syna Twego i

wszystkich Świętych, daj Panie, niech zamieszka w sercach naszych stateczna cierpliwość, nieskażona sumienność, chętne posłuszeństwo, spokój duszy, prawdziwa skrucha i nadzieja szczęśliwej śmierci, abyśmy do królestwa niebieskiego przez boskiego Syna Twego Jezusa nam zgotowanego dostać się mogli.

Boże najlitościwszy, odwieczna i nieodmienna Prawdo, napełnij mnie gorącem pragnieniem dostąpienia żywota wiecznego w Królestwie niebieskiem.

O mój Jezu, Tyś powiedział: „Jam jest droga, prawda i żywot", daj, abym wiernie Cię naśladował (a) i statecznie przy Tobie wytrwał (a), ażebym to wszystko, w co teraz wierzę i ufam, własnemi oczyma pełen (na) radości w niebie na jawie oglądał (a) i w Ciebie twarzą w twarz patrzał (a). Tam, o najukochańszy Jezu, zjednoczysz mię ze Sobą samym; tam na widok najsłodszego Oblicza Twego znajdę wieczny spokój i wieczną szczęśliwość. Amen.

Modlitwa podczas Ofiarowania.

Gdy kapłan po Ewangelii odkrywa kielich i ofiaruje Bogu chleb i wino, i ty zbliż się duchownie do ołtarza i złóż na nim swe serce i wszystkie twe dobre uczynki w ofierze. Przyczem odmów następującą modlitwę:

Przedwieczny, nieskończony Boże! ja ubogie stworzenie Twoje wyznaję z wdzięcznością, że duszę, ciało i wszystko, co tylko posiadam z Twej szczodrobliwej odebrałem (łam) ręki. Za te wszystkie dary Twoje nietylko powinienem Ci całem sercem dziękować, ale i według możności odpłacić. Przeto wszystko to dobre, coś kiedykolwiek udzielił duszy i ciału memu, składam wraz ze wszystkiemi zasługami Twego ukochanego Syna obok hostyi na patenę i ofiaruję Ci jako dar czci i dziękczynienia. Ponieważ jednak pomiędzy wszystkimi darami, których mi udzieliłeś, nie mam nic lepszego nad serce moje, przeto ofiaruję je Tobie i składam do kielicha, aby wszystkie modlitwy i błogosławieństwa, które kapłan nad nim odmawia, były także odmówione i nad sercem mojem. A jako to wino, które jest w kielichu, przez słowa konsekracyi zamieni się prawdziwie w przenajświętszą Krew Twoją, tak i serce moje niech zostanie przemienione i zjednoczone z Tobą, aby odtąd nie było mojem, ale Twojem, i abyś niem wedle Swej woli rozporządzał. Składam również do tego kielicha wszystkie moje cierpienia, które kiedykolwiek ponosiłem (łam) i te, które mię jeszcze czekają, i ofiaruję je Tobie w połączeniu z

owym kielichem goryczy, który Syn Twój pił na Górze Oliwnej dla naszego zbawienia. Przyjmij przeto, Ojcze niebieski, tę ofiarę, którą Ci składam w zjednoczeniu z ową krwawą ofiarą, którą Ci Arcykapłan nasz Jezus Chrystus złożył na krzyżu, i pobłogosław ją Twą ojcowską ręką, aby Ci była miłą i przyjemną.

Nakoniec jednoczę się zupełnie z wolą jednorodzonego Syna Twego i oddaję się woli Twej najświętszej, pragnąc z całego serca, żebyś ze mną, we mnie i przezemnie działał według Twego najchwalebniejszego upodobania; do którego wykonania, Tobie, o Panie, Królu nad królami, ciało i duszę moją oddaję na większą chwałę i uczczenie wielkiego Majestatu Twego. A.

Podczas „Orate fratres".

Ojcze niebieski, Boże wszechmogący, przyjmij tę świętą ofiarę z rąk Twego kapłana i udziel mu Twej łaski i pomocy Ducha świętego, aby tę nader ważną a świętą czynność, od której zależne jest zbawienie całego Kościoła, wykonał godnie i wiernie na większą cześć Majestatu Twego, na pomnożenie radości wszystkich Świętych, na pożytek wojującego Kościoła i na pocieszenie i wybawienie dusz w czyścu cierpiących. Amen.

Podczas cichej modlitwy kapłana.

Spojrzyj z nieba łaskawie miłosierny Boże na tę świętą ofiarę, którą przez ręce tego kapłana, Oblubienica Twoja a matka nasza, Kościół święty, Ci składa: a przez moc tej ofiary daj się ubłagać za niezliczone grzechy nasze. Przyjm serca nasze, któreśmy Ci w ofierze na tym ołtarzu złożyli, zapal je ogniem Twej miłości i zjednocz je tak ściśle ze Sobą, o Dobro najwyższe, żeby się od Ciebie już nigdy nie odłączyły. Amen.

Podczas Prefacyi.

Prefacya jest to przygotowawcza uroczysta modlitwa, w której mieści się głośne uwielbienie Majestatu bożego, a która odprawianą bywa zawsze przed św. przemienieniem. Kapłan wzywa wtedy wszystkich obecnych do skupienia ducha w modlitwie, do wzniesienia serc do Boga, albowiem zbliżają się już najświętsze tajemnice, mianowicie **zstąpienie Jezusa Syna Bożego z nieba, przemienienie chleba i wina w jego Ciało i Krew najświętszą** i jego najświętsza z Siebie ofiara.

Następującej modlitwy nauczył Chrystus św. Mechtyldę; gdy bowiem razu pewnego modliła się za człowieka wielce z powodu grzechów strapionego, rzekł jej Zbawiciel: „Oto przebaczę mu wszystkie grzechy jego, ale za te grzechy i zaniedbania niechaj wynagrodzi przez to, że mnie odtąd chwalić i dzięki składać będzie; szczególnie we Mszy podczas prefacyi niechaj mnie chwali w połączeniu z ową chwałą (jak to podane w poniższej modlitwie). Niechaj też zmowi „Ojcze nasz", który niech ofiaruje wraz z modlitwą: „Najdobrotliwszy Boże itd. (niżej podaną) a w ten sposób za moją pomocą naprawi i zadośćuczyni za wszystkie swe grzechy i zaniedbania; jeśliby to samo i inny uczynił, może być pewnym, że i on tej samej łaski dostąpi". (Objaw. księga IV., roz. 78).

Chwalę Cię i uwielbiam, o najmiłościwszy Jezu! w połączeniu z owem niewypowiedzianem uwielbieniem, którem Trójca Przenajświętsza sama siebie chwali i sama przez siebie jest chwaloną i które spływa z Niej na Najświętszą Maryę Pannę i na wszystkich Aniołów i Świętych, którzy najchwalebniejszy Majestat Twój nieprzestannym śpiewem chwalą, pokłon z wielką radością i uwielbieniem oddają: z któremi i ja głos mój podnoszę, na podziękowanie za wszystkie łaski i dary, któreś na nich i na mnie zlać raczył i wołam z głębi serca: Święty, Święty, Święty Pan Bóg zastępów! Niebo i ziemia pełne są chwały jego. Hosanna na wysokości. Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie. Hosanna na wysokości!

Teraz odmów „Ojcze nasz", wzbudź w sobie żal serdeczny za grzechy i zaniedbania i ofiaruj tę modlitwę w następujący sposób:

Najdobrotliwszy Boże i Ojcze, ofiaruję Ci tę modlitwę w połączeniu z ową najgodniejszą chwałą, którą Ci niebo i ziemia

i wszystkie stworzenia oddają; racz ją przyjąć przez Jezusa Chrystusa, ukochanego Syna Twego, przez którego wszystko, cokolwiek Ci się ofiaruje, zasługuje na największe upodobanie Twoje. Proszę też pokornie, aby przez zasługi ukochanego Syna Twego wszystkie grzechy moje i niedbalstwa odpuszczone były. Amen.

Podczas Kanonu.

Staw się duchem na górze Kalwaryi i rozważ, jak Jezus, przybity okrutnie, na krzyżu wisiał pomiędzy niebem a ziemią i ofiarował się za grzechy całego świata; potem z największem upokorzeniem odmów następującą modlitwę:

O Boże niepojęty! już się zaczynają owe głębokie tajemnice, w obec których niebo i ziemia drzeć powinny, i przed któremi Aniołowie na swe oblicza upadają. Jak cudowne są środki Twoje, obmyślone dla zbawienia ludzkiego, o Chryste Jezu! jak wielka jest miłość Twoja ku nam grzesznym! Czyż to nie dosyć, żeś raz na krzyżu wszystek krwią oblany za grzechy nasze się ofiarował? Czyż to nie dosyć, że pozwoliłeś się raz zabić jako Baranek niewinny dla naszego zbawienia? Czyż chcesz na nowo być zabitym i za nas grzesznych się ofiarować?

Przyjdźże więc, o najsłodszy Jezu, z świętą miłością Twoją i zapal wszystkie

zimne serca tu przytomne. Przyjdź, najukochańszy Jezu, z najłaskawszą szczodrobliwością Twoją i wzbogać nasze biedne i mizerne dusze; przyjdź, a wieczną jasnością Twoją oświeć ciemności serc naszych; przyjdź z łaską Twą świętą i zbudź nasze ociężałe sumienia; przyjdź z wielkiem miłosierdziem Twojem i zgładź wszystkie grzechy nasze. Amen.

Podczas Podniesienia.

Bądź pozdrowiony, o najsłodszy Jezu! W najgłębszej pokorze hołd Ci oddaję i błagam o Twe miłosierdzie.

Uderzywszy się trzy razy w piersi, mów:

O Jezu, bądź mi miłościwym! O Jezu, bądź mi miłosiernym! O najsłodszy Jezu, odpuść mi wszystkie grzechy i kary za nie!

Podczas podniesienia przenajświętszej Hostyi spoglądaj na nią z jak najgłębszą czcią i uwielbieniem: albowiem św. Gertruda miała objawienie, że ile razy człowiek z nabożeństwem spogląda na Hostyę świętą, tyle razy pomnaża swoje zasługi w niebie i tyle odniesie radości i przyszłego oglądania Boga w niebie. (Ks. 4. roz. 25).

Modlitwa do Boga Ojca.

Spojrzyj, o najdobrotliwszy Ojcze, z Twego niebieskiego Tronu na tę najświętszą Ofiarę Ciała i Krwi Syna Twego Jezusa Chrystusa, którą Ci ze wszystkiem

co mam i posiadam wraz ze wszystkimi skarbami całego świata składam w mojem i wszystkich ludzi imieniu i ofiaruję na wieczną cześć i chwałę Twoją, na podziękowanie za wszystkie dobrodziejstwa Twoje, na pomnożenie radości i wesela Matki Syna Twojego, Najświętszej Maryi Panny i wszystkich Świętych w niebie i na zgładzenie i zadośćuczynienie za grzechy moje i za grzechy całego świata. Am.

Przy drugim dzwonieniu mów:

Bądź pozdrowiona przenajdroższa Krwi Jezusa Chrystusa! W najgłębszej pokorze oddaję Ci pokłon i proszę o łaskę i miłość płomienną.

Uderz się w piersi i mów:

O Krwi przenajświętsza, obmyj mnie ze wszystkich grzechów! O Krwi przenajczystsza, zgładź kary zasłużone! O Krwi najszacowniejsza, wyjednaj nam łaskę przed surowym sądem Boskim! Am.

Po Podniesieniu.

Ponieważ teraz Pan Jezus obecnym jest na ołtarzu, zbliż się i ty w duchu do niego i ofiaruj go Bogu Ojcu w następujących słowach:

O najświętszy Ojcze! oto ja biedne stworzenie Twoje przystępuję teraz do Twego ołtarza, biorę z winnym szacunkiem najmilszego Syna Twego na ręce

moje i ofiaruję Ci go z taką miłością, z jaką się Sam ofiarował Tobie; ofiaruję Ci jego najświętsze Ciało i Krew jego przenajświętszą, jego Bóstwo i człowieczeństwo ze wszystkiem, cokolwiek przez te trzydzieści i trzy lata tu żyjąc czynił i cierpiał, a wespół z tem ofiaruję Tobie wszystkie zasługi i uczynki dobre wszystkich ludzi z całym skarbem świętego Kościoła katolickiego i do tego wszystkiego dodaję i ofiaruję Tobie wszystko, cokolwiek ja, albo przyjaciele moi tak duchowni jako też cieleśni czynili dobrego albo cierpieli dla miłości Twojej. A ten tak kosztowny skarb, który ze wszystkich skarbów niebieskich i ziemskich zebrałem, ofiaruję Tobie przez najmilszego Syna Twego w Duchu świętym na największą cześć i chwałę Twoją dla uznania i uczczenia najwyższego Majestatu Twego, na podziękowanie za wszystkie dobrodziejstwa, które kiedykolwiek światu uczyniłeś i dla doskonałego zadośćuczynienia za wszystkie wzgardy i zelżywości, które Tobie zadawali grzesznicy. Po drugie składam Ci też samą ofiarę na uczczenie najchwalebniejszego człowieczeństwa Pana naszego Jezusa Chrystusa i na pamiątkę gorzkiej męki i śmierci jego i na podziękowanie za nie, także też ku większej czci i

radości Najświętszej Maryi Panny, mojej świętej Patronki (Patrona) i wszystkich Świętych, aby wszystkim i każdemu z osobna ofiara ta radość ich pomnożyła i większej chwały im przyczyniła. Po trzecie składam Ci tę ofiarę za siebie nędznego grzesznika (cę), za wszystkich moich przyjaciół i dobrodziejów duchowych i cielesnych; za wszystkich heretyków, odszczepieńców i niewiernych, abyś serca ich skruszył i oświecił i do prawdziwego Kościoła ich przyprowadził; i za wszystkich ludzi na świecie żyjących i za wszystkie dusze w czyścu zatrzymane, a osobliwie za dusze N. (wymień te dusze). Ofiaruję Ci jeszcze, Ojcze niebieski, tę przenajświętszą ofiarę na podziękowanie za wszystkie dobrodziejstwa, któreś mi kiedykolwiek wyświadczył, na uproszenie sobie wszystkich łask, których potrzebuję dla duszy i ciała, ku odwróceniu wszystkiego złego, cokolwiek zbawieniu duszy mojej szkodzić może i na wynagrodzenie wszystkiego opuszczenia mego, niedbalstwa i wszystkich grzechów moich. O Boże najłaskawszy! wszystkie te grzechy i niedoskonałości moje kładę i zanurzam w ten kielich, aby je przenajdroższa Krew Twego ukochanego Syna zmyła i oczyściła. Przez tegoż Syna Twego, z nim i

w nim oddaję Ci, najmiłosierniejszy Ojcze, w jedności i mocy Ducha świętego wszystką cześć i chwałę, jaka się Tobie należy. Raczże tedy przyjąć tę ofiarę mile nie tylko za wszystkich wyżej wymienionych, ale też za każdego z osobna, tak, jak gdybym ją za każdego z osobna ofiarował (a). Niechże stąd każdemu tak wiele łask, pożytku i zasług spływa, jak wiele łaskawość i sprawiedliwość Twoja dopuścić może i użyczyć zechce. Amen.

Podczas „Pater noster".

Odmów Ojcze nasz za Kościół święty katolicki, jak to zawsze czyniła św. Gertruda; poznała ona bowiem, że Chrystus Pan przyjmował tę modlitwę z wielkiem upodobaniem. (Ks. 4).

Ojcze nasz itd.

Najdobrotliwszy Jezu! przyjmij ten pacierz w zjednoczeniu z ową najdoskonalszą intencyą, z jaką w najsłodszem **Sercu** Twojem jest uświęcony i dla naszego zbawienia wymówiony, na zadośćuczynienie za wszystkie niedbalstwa, opuszczenia i jakiekolwiek niedoskonałości, które kiedykolwiek z ludzkiej ułomności, niewiadomości, lub też ze złości były i bywają popełnione przeciwko Boskiej nieskończonej wszechmocności, niepojętej mądrości i najłaskawszej dobroci Twojej. Amen.

Podczas „Agnus Dei".

Ofiaruj Chrystusa Pana Bogu Ojcu, jako On sam św. Mechtyldzie objawił, że we wszystkich Mszach świętych siebie Bogu Ojcu ofiaruje. (Ks. III. roz. 16).

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami i ofiaruj się za nas Ojcu niebieskiemu z całą Twoją pokorą i cierpliwością na zastąpienie tych wszystkich cnót, których nam niedostaje!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami i ofiaruj się za nas Ojcu niebieskiemu z całą gorzkością męki Twojej na odpuszczenie zupełne wszystkich grzechów naszych!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami i ofiaruj Siebie samego Ojcu niebieskiemu ze wszystką miłością Serca Twego na zadośćuczynienie za wszystkie dobre uczynki, których nam niedostaje!

Podczas „Panie nie jestem godzien".

Panie Jezu Chryste, nie jestem godzien (dna) wymówić Imienia Twego świętego, jednakże Ty dla dobroci i godności Twojej racz odpuścić wszystkie grzechy moje!

Panie Jezu Chryste, nie jestem godzien (dna), aby mnie ziemia nosiła, jednakże Ty dla gorzkiej i niewinnyj męki Twojej daruj mi przewinienia moje i karanie za grzechy!

Panie Jezu Chryste, nie jestem godzien (dna) nazwać się stworzeniem Twojem, Ty jednak dla godności tego Najświętszego Sakramentu obdarz mnie łaską Swoją!

Komunia duchowa.

Teraz wraz z kapłanem odpraw Komunię św. duchowym sposobem, jak to Chrystus Pan pouczył św. Mechtyldę. (Ks. I. roz. 9).

Komunia duchowa jest to najgorętsze pragnienie duszy przyjęcia Najświętszego Sakramentu do serca, które możesz w sobie wzbudzić w następujący sposób:

Najsłodszy Jezu! serdecznie pragnę Cię przyjąć w tym Najświętszym Sakramencie i Ciałem się Twojem nakarmić, ale żem tego szczęścia nie godzien (dna), dlatego pokornie Cię proszę, przygotuj Sam serce moje w tej chwili wszechmocną mądrością Boskiego **Serca** Twego, żebym Cię godnie przynajmniej duchowym sposobem przyjął (a). Raczże, mój Panie, wszystko to we mnie sprawować, cośkolwiek przed wieki ze mną czynić postanowił według upodobania Boskiej woli Twojej. Żałuję z całego serca za wszystkie grzechy moje i proszę Cię wstąp do serca mego z łaską Twoją...

O Boże miłosierdzia! nie pogardzaj mną

ubogim grzesznikiem, który z jawnogrzesznikiem z daleka stojąc serdecznie wzdycham; daj mi z kananejską niewiastą choćby kilka okruszyn ze stołu Twego, któremiby się zgłodniała dusza moja posiliła i umocniła, abym się w łasce Twojej zachował (a), we wszystkiem dobrem i w cnotach się ćwiczył (a) i wszelkim pokusom dawał (a) lepszy odpór. To mi racz dać, mój najdobrotliwszy Jezu przez Twoją nieskończoną dobroć, łaskawość i miłosierdzie. Amen.

Po Komunii św.

Sławię Cię, o najmocniejsza i najmędrsza Miłości! Ciebie chwalę, o najsłodsza Miłości! Ciebie wielbię, o najdobrotliwsza i najłaskawsza Miłości we wszystkich i za wszystkie dobrodziejstwa, które najchwalebniejsze Bóstwo Twoje i najświętsze człowieczeństwo w nas sprawowało i jeszcze sprawować będzie przez wszystkie wieki! Amen. (Ks. I. roz. 9).

Podczas błogosławieństwa kapłana.

Panie! jakoś w tej Mszy świętej pobłogosławił chleb i wino, iż się w prawdziwe Ciało i Krew Twoją przemieniły, tak mnie też, proszę, racz przeżegnać i pobłogosławić Boską ręką Twoją, aby znak Krzyża świętego był w duszy mojej wyrażony i zachowany, któregoby mocą wszystkie najazdy widzialnych i niewidzialnych nieprzyjaciół moich w niwecz obrócone zostały. Niechaj mnie przeżegna, mój najmilszy Jezu, Twoja Boska wszechmocność; niech mnie naucza Twoja Boska mądrość i niech mnie napełni Twoja słodkość! Pociągnij mnie, mój Jezu, do Siebie i zjednocz skutecznie z Sobą na zawsze przez nieskończoną łaskawość Twoją. A.

Podczas ostatniej Ewangelii.

Dziękuję Ci pokornie, mój najsłodszy Jezu, całem sercem mojem, żeś z miłości ku mnie chwałę i majestat Boski ukrywając, naturę ludzką na Siebie przyjął i stałeś się człowiekiem; za co Ci pragnę tyle razy dziękować, ile się znajduje minut we wszystkiej wieczności. Nadto jeszcze każde odetchnienie moje, każde stąpienie, każde pulsu uderzenie aż do ostatniego tchu życia mego, niech Ci będzie dziękczynieniem za to dobrodziejstwo. Racz to wszystko przyjąć odemnie, mój najsłodszy Jezu, chociażbym nawet o tem niepomyślał (a). Proszę Cię pokornie przez tę miłość, która Cię z nieba na ziemię sprowadziła, abyś Ojcu Twemu niebieskiemu ra-

czył ofiarować wszystek owoc najchwalebniejszego człowieczeństwa Twego, na przymnożenie większych zasług i zbawienia mego. Amen.

„Ilekroć ktokolwiek skłoni się z głęboką czcią na słowa Ewangelii: „A Słowo stało się Ciałem", rzekł Chrystus do św. Gertrudy, i podziękuje mi, żem się stał Człowiekiem, tylekroć skłoni mnie do ofiarowania Ojcu memu wszystkich owoców i zasług mego św. Człowieczeństwa na pomnożenie szczęśliwości jego."

Modlitwy

po każdej cichej Mszy świętej.

przez Ojca św. Leona XIII. przepisane.

3 Zdrowaś Marya.

Bądź pozdrowiona Królowo, Matko miłosierdzia, żywocie słodkości i nadziejo nasza bądź pozdroviona. Do Ciebie wołamy wygnani synowie Ewy, do Ciebie wzdychamy łkając i płacząc na tym łez padole. Nuż tedy. Orędowniczko nasza, one Twoje miłosierne oczy ku nam obróć. A Jezusa, błogosławiony owoc żywota Twojego, pokaż nam po tem wygnaniu. O łaskawa, o dobrotliwa, o słodka Panno Maryo.

W. **Módl się za nami, święta Boża Rodzicielko,**
O. **Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.**

Módlmy się.

Boże, ucieczko nasza i mocy, wejrzyj miłościwie na lud do Ciebie wołający; a za przyczyną chwalebnej i niepokalanej Panny Bożej Rodzicielki Maryi, św. Józefa Jej oblubieńca, św. Apostołów Twoich Piotra i Pawła i wszystkich Świętych, wysłuchaj litościwie i łaskawie prośby nasze, które do Ciebie zanosimy o nawrócenie grzeszników, o wolność i podwyższenie świętej Matki, Kościoła: Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Święty Michale Archaniele, broń nas we walce, przeciw złości i podstępom czarta bądź naszą opieką. — Niechaj go Bóg uskromi, o to pokornie błagamy; a Ty, najwyższy wodzu wojska niebieskiego, szatana i innych złych duchów, którzy na zgubę dusz chodzą po świecie, wielką twoją mocą strąć do piekła. Amen.

300 dni odpustu za każdy raz. Leon XIII., 20. 8. 1884.

Najświętsze Serce Jezusa, zmiłuj się nad nami. *(Trzy razy).*

Modlitwa po Mszy św.

Ojcze niebieski! racz przyjąć na wonność słodkości tę ofiarę, którą Tobie przez tego kapłana złożyłem (łam), a racz mi odpuścić wszystkie oziębłości, roztargnienia i niedoskonałości, które mi się przy

słuchaniu Mszy św. czy to z krewkości, czy też z dobrowolnego błąkania myśli przytrafiły, na których zadośćuczynienie ofiaruję Ci zasługi, mękę i śmierć najmilszego Syna Twego a Pośrednika naszego. Jego godność i modlitwy doskonałe niech nagrodzą niegodność, oziębłość i niedoskonałość modlitw naszych. Wspomnij, Ojcze niebieski, na cierpliwość, pokorę, miłość, cichość i słodycz Jego, a racz mnie wysłuchać proszącego (ą) w Imię tegoż najmilszego jednorodzonego Syna Twego Jezusa Chrystusa; albowiem on rzekł: „O cokolwiek prosić będziecie Ojca w Imię moje, da wam". O to jedno tylko proszę: niech Ci będzie przyjemna ta modlitwa moja, niech będzie na większą chwałę Twoją, na uwielbienie Syna Twego Jezusa Chrystusa w Przenajświętszym Sakramencie utajonego, a mnie i wszystkim wiernym, żywym i zmarłym pomocną do pozyskania żywota wiecznego. A.

Niech będzie pochwalony i błogosławiony w każdym momencie, Jezus, Syn Boży, w Przenajświętszym Sakramencie!

Niech będzie pochwalony i błogosławiony Przenajświętszy Sakrament, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.



Modlitwy podczas Mszy świętej

na cześć

Najświętszej Maryi Panny.

Ofiarowanie Mszy świętej.

Wszechmogący wieczny Boże! Jednocząc się z najświętszą ofiarą Zbawiciela naszego na krzyżu, ofiaruję Ci tę Mszę świętą na cześć i uwielbienie Twego przenajświętszego Imienia; dla jawnego uznania Twego najwyższego panowania nademną i nad wszelkiem stworzeniem; dla złożenia Ci powinnego dziękczynienia za odebrane od Ciebie łaski i dobrodziejstwa; dla zadośćuczynienia za niezliczone grzechy moje i zasłużone za nie kary; dla uzyskania wszystkich łask potrzebnych do mojego zbawienia i dla uproszenia duchowych i doczesnych łask dla siebie i dla tych wszystkich, za których powinienem (nam)

się modlić. Spraw, o Boże, aby Ci przyjemną była ta moja modlitwa i udziel mi tej łaski, abym się Tobie poświęcił (a) tak zupełnie, jak Zbawiciel nasz, Jezus Chrystus, za nas się poświęcił.

Przyjm łaskawie, Ojcze przedwieczny, tę niepokalaną ofiarę, jako dziękczynienie za wszystkie łaski i za tę wysoką godność, któremi obdarzyłeś wybraną przed wieki Dziewicę Maryę. Pomnażaj Jej chwałę na ziemi, powiększaj ku Niej naszą miłość, byśmy Ją godnie wieblić i chwalić mogli.

Pozdrawiam Cię i chwalę Najświętsza Maryo Panno i błagam Cię przez najsłodsze **Serce Jezusa,** Pana naszego, Boskiego Syna Twego, abyś skutecznem wstawieniem się Twojem raczyła nam otrzymać jak najgorętszą miłość ku Niemu.

Początek Mszy świętej.

Wieczny i miłosierny Boże, który pocieszasz smutnych i strapionych, przyjmij tę ofiarę Ciała i Krwi jednorodzonego Syna Twego, którą dziś na cześć Najświętszej Maryi Panny Tobie przynoszę. Panie i Stwórco wszechrzeczy, spojrzyj z wysokości tronu Twego na ten ołtarz i przypatrz się Synowi Twojemu. Bądź pochwalony i uwielbiony w Maryi Dziewicy, której ciało i duszę poświęciłeś za

sprawą Ducha świętego i uczyniłeś godnem mieszkaniem Zbawiciela świata. O gdybym mógł (a) modlić się z taką pokorą, z jaką się modliła Marya, gdy Ją archanioł nazwał błogosławioną między niewiastami. Amen.

Podczas Confiteor, Introit i Kyrie.

Łączę się z kapłanem w uznaniu pełnem żalu wielorakich występków moich i oskarzam się przed Tobą, o Boże! przed Najświętszą Panną Maryą i wszystkimi Świętymi, że często i ciężko zgrzeszyłem (am) myślą, mową i uczynkiem przez moją winę, moją winę, moją bardzo wielką winę. Dlatego wołam do Najświętszej Panny Maryi i do wszystkich Świętych, aby Ciebie, Pana i Boga naszego, prosili o łaskę dla mnie biednego (ej) grzesznika (cy). Wysłuchaj, o Boże, Ich prośby i zmiłuj się nademną!

Najświętsza Panno, Matko Boga mojego i moja najdroższa Matko, Apostołowie święci, Męczennicy i Wyznawcy i wy wszyscy wybrani Boga, którzy w niebie królujecie, uproście mi łaskę doskonałego nawrócenia, prawdziwego żalu za grzechy, życie świątobliwe, śmierć szczęśliwą i żywot wieczny. Niechaj krew Jezusa Chrystusa, mająca być na tym ołtarzu

przelaną będzie pożyteczną dla mnie, dla rodziców moich, krewnych, przyjaciół i dla tych wszystkich, za których jestem obowiązanym (ą) się modlić. Amen.

Bądź pozdrowiona święta Bogarodzico! Tyś porodziła króla nieba i ziemi, któremu cześć i chwała na wieki wieków.

Bądź pozdrowiona gwiazdo świecąca, jasna zorzo poranna! Z Ciebie wyszło Słońce sprawiedliwości, wyszedł Król chwały, Odkupiciel dusz ludzkich.

Ciebie, o Panno najczystsza i przecudowna Matko Boga-człowieka, czcić i chwalić serdecznem nabożeństwem pragniemy! Oświeć serca nasze promieńmi światła niebieskiego na chwałę Syna Twojego! Amen.

Panie, zmiłuj się nad nami! Chryste, zmiłuj się nad nami! Panie, zmiłuj się nad nami!

Podczas Gloria.

Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli! Z tem pieniem anielskiem łączę moją modlitwę. Dziękuję Ci przedwieczny Boże za ten cud wielki, który uczyniłeś dla zbawienia naszego, przez Wcielenie Syna Twojego. Przez to

okazałeś, Panie, całe bogactwo Twej wszechmocności, mądrości, dobroci i miłosierdzia dla nas nędznych grzeszników. Chcąc Ci za to podziękować, wielbię Cię i wychwalam wraz z przenajczystszą Panną, którą za Matkę Synowi Twojemu obrałeś. Wielbij duszo moja Pana i raduj się w Bogu Zbawicielu naszym, bo nam wielkie uczynił rzeczy, który wszechmocny jest. O Najświętsza ze wszystkich matek! proś za nami tegoż Jezusa Chrystusa, któregoś Ty, będąc Panną w Betleemskiej stajence porodziła.

Chwała, cześć i dziękczynienie w imieniu wszystkich stworzeń niech będzie Tobie wszechmogącemu w Trójcy jedynemu Panu i Bogu: Ojcu, Synowi i Duchowi świętemu teraz i na wieki wieków. Amen.

(Św. Mechtylda).

Módlmy się.

Wszechmogący wieczny Boże! racz nam dać służebnikom Twoim, abyśmy się zdrowiem duszy i ciała ciągle cieszyli; a przez chwalebną przyczynę błogosławionej Panny Maryi, od wszelkiego smutku tu na ziemi byli wolnymi a potem do wiecznej i szczęśliwej radości doprowadzeni zostali. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Podczas Lekcyi.

Boże! któryś przez Pismo św. objawił nam Twą wolę, daj nam tę łaskę, abyśmy chętnie słuchali słów Twoich, pilnie rozpamiętywali Twe prawo i wszystko podług Twej woli i upodobania czynili, Ciebie życiem prawdziwie chrześcijańskiem uwielbiali i osiągnęli wieczne zbawienie. O Najświętsza Dziewico Maryo, wspieraj nas w tych zbawiennych przedsięwzięciach. Amen.

Graduał.

Błogosławiona i nad wszystko uczczona jesteś, o Maryo Panno, która w panieńskiej czystości stałaś się Matką Zbawcy naszego.

O Najświętsza Matko Boga i Panno! Ten, którego świat ogarnąć nie może, zamknął się w łonie Twojem, kiedy się stał człowiekiem.

Po urodzeniu zostałaś nienaruszoną Panną, Matko Boga, módl się za nami, Alleluja.

Podczas Ewangelii.

Na to dałeś nam Panie Twe słowo, aby nas do cnoty i szczęśliwości prowadziło, aby promieniem mądrości oświecało oczy nasze i jako pochodnia wśród ciemności rozwidniało nam drogę do żywota wiecznego. Racz wlać w serca nasze poszanowanie dla słowa Twego świętego, które nam Kościół św. z Twego polecenia ogłasza. Oświeć także mą duszę, abym to wypełniał (a), co się Tobie podoba i mnie pożytek przynosi, bym naśladował (a) Najświętszą Maryę Pannę, wiernie wykonywającą Twoje przykazania a w ten sposob żyjąc, bym się kiedyś dostał (a) do przybytków niebieskich. Amen.

Podczas Credo.

Wierzę w Boga Ojca wszechmogącego... i t. d.

Podczas ofiarowania.

Prosimy Cię, o Najświętsza Panno, wyjednaj nam przystęp do Syna Twojego, aby nas przyjął Ten, który przez Ciebie był nam dany. *(Św. Bernard).*

Zdrowaś Maryo, łaskiś pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławion owoc żywota Twojego.

Racz przyjąć, wszechmogący wieczny Boże, te dary, które Ci łącznie ze sługą ołtarza na zbawienie wszystkich wiernych przynosimy, aby przemienione w Ciało i Krew Syna Twego jednorodzonego i Arcykapłana od wieków, nasze zbawienie na ziemi, a radość Twoją w niebie powiększały i pomnażały. Przez niepokalaną

czystość, którą ozdobiłeś wybraną Twoją służebnicę, i którą Ona jako lilia między cierniem zachowała; dozwól nam być czystymi na ciele i duszy, i siłą Jej wstawienia się, które zrządziło w Kanie galilejskiej przemianę wody na wino, przemień naszą oziębłość w gorącą miłość i święte posłuszeństwo, abyśmy za Jej pomocą przytłumili wszystkie nasze błędy i namiętności, i teraz i wiecznie Twemu miłosierdziu za to dziękowali. Amen.

Podczas Prefacyi.

Prawdziwie słuszna, sprawiedliwa i zbawienna rzecz, abyśmy Ci zawsze i wszędzie dzięki składali, Panie święty! Ojcze wszechmogący! wieczny Boże, i Ciebie we czci Najświętszej Maryi, zawsze Panny, wychwalali, błogosławili i uwielbiali, która Syna Twego jednorodzonego za sprawą Ducha świętego poczęła, i pozostając w chwale panieńskiej czystości, wydała na świat przedwieczne Światło Jezusa Chrystusa, Pana naszego, przez którego Aniołowie majestat Twój wychwalają; przed którym państwa czołem biją, któremu zwierzchności w bojaźni cześć składają, i którego mocy niebieskie i święci Serafinowie we wspólnej radości Świętym mianują. Z nimi to i nasze głosy

łącząc w błagalnem wzywaniu wołamy: **Święty, Święty, Święty, Pan Bóg zastępów, pełne są niebiosa i ziemia majestatu chwały Twojej. Hosanna na wysokościach! Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie, Hosanna na wysokościach!**

Po Prefacyi.

Najłaskawszy Panie Boże nasz, wysłuchaj mnie modlącego (ą) się za Ojcem św. N..., któregoś za najwyższego Pasterza i rządcę Kościołowi Twemu dać raczył i za wszystkimi duchownymi. Racz ich napełnić darem łaski Twojej, aby się Tobie podobali, obdarz ich mądrością i roztropnością, aby lud sobie powierzony prowadzili drogą zbawienia wiecznego. Pomnij też Boże! na sługi i służebnice Twoje, za których kapłan zanosi modły do Ciebie. Zlituj się Panie nad mymi rodzicami, krewnymi, przyjaciółmi i dobrodziejami, oraz i nad wszystkimi innymi, za których się modlić powinienem (nam). Niechaj wszyscy prawdziwie do Ciebie się nawrócą, i obdarz wszystkich wiecznym pokojem w niebie.

Przenajczystsza Panno Maryo, daj uczuć pomoc Twą wszystkim, którzy Imię Twe najświętsze uwielbiają; Twoja litość niech czuwa nad strapionymi, Twoja miłość

niech ogarnie wszystkich, którzy jeszcze pielgrzymują do nieba; a ponieważ w niebieskich radościach jest Twój przybytek, zanieś przeto, o Pani, przed Boskie oblicze łzy nasze i przebłagaj nam najukochańszego Syna Twego. Patrz, oto przychodzi wierny i prawdziwy Pan nasz! Ześlij nam choć jeden promień Twej miłości, abyśmy Mu oddali godną cześć i uwielbienie.

Podniesienie.

Bądź pozdrowiony Synu Dawidów, Słowo Ojca, Baranku Boży, Synu niepokalanej Dziewicy, prawdziwy Boże i prawdziwy człowiecze, Oblubieńcze dusz ludzkich!

Bądź pozdrowiona przenajdroższa Krwi przedwiecznego Arcykapłana, źródło czystości, zaszczycie świata, bądź pozdrowiona!

Kłaniam się Tobie z największem i radosnem uszanowaniem, z jakiem Marya i Józef Tobie służyli w stajence Betleemskiej.

Uwielbiam Ciebie łącznie z owem bolesnem uwielbieniem, które Tobie i przedwiecznemu Ojcu oddawała Najświętsza Marya Panna w chwili, kiedy z bolesnych ran Twoich widziała przenajświętszą

Krew za nasze zbawienie przelaną do ostatniej kropli.

Po Podniesieniu.

O Światła niebieskie, przeczysta Bogarodzico i Janie święty, uczniu szczególnej miłości Chrystusa Pana, rozpędźcie promieńmi Waszej świętości chmury występków moich! Wyście owi błogosławieni, których Syn Boży dla Waszej panieńskiej czystości szczególniejszą otaczał miłością, gdy krwią zbroczony na krzyżu wyrzekł owe wiecznie pamiętne słowa: „Niewiasto, oto Syn Twój; Uczniu oto Matka Twoja". Przez ową niepojętą miłość umierającego Zbawiciela świata, który w on czas Was połączył, ja nędzny (a) grzesznik (ca) polecam Waszej pieczy ciało i duszę moją, abym za pomocą chwalebnego przyczynienia się Waszego wzrastał (a) i wytrwał (a) w miłości Boga i bliźniego i w czystości serca. Amen.

(Św. Edmund)

Wspomnienie za zmarłych.

Panie i Ojcze miłosierdzia! Ty stworzyłeś dusze nasze na obraz i podobieństwo Twoje; Ty je kochasz z niewysłowioną łaskawością; Ty posłałeś dlatego Twego najukochańszego Syna na ziemię,

aby odszukał, co zginęło, aby nas ludzi od wiecznego wybawił zatracenia i uczynił nanowo miłymi Tobie dziećmi. Wspomnij na sługi i służebnice Twoje N. N..., którzy nas poprzedzili zaznaczeni znakiem wiary i zasnęli snem pokoju. Tym, za których się modlimy i wszystkim w Chrystusie spoczywającym racz dać, prosimy, miejsce ochłody i radości wiecznej.

O święta Maryo! któraś była obecną strasznej męce Jezusa, przyczyń się za mną, aby mię Bóg w potrzebach moich nie opuścił, a gdy skonam, zaprowadź mnie do Jezusa, Syna Twego i proś go, aby mnie łaskawie sądzić raczył. Módl się za nami wszystkimi, którzy tutaj jesteśmy zebrani, przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

„Ojcze nasz".

Idąc za upomnieniem naszego Zbawiciela i boską Jego nauką pouczeni, przystępujemy do Ciebie z ufnością dziecięcą, mówiąc:

Ojcze nasz, któryś jest w Niebiesiech i t. d....

1. Ojcze nasz, któryś jest w Niebiesiech! Przez anielską czystość, w której Panna Marya Archaniołowi rzekła: **„Jakoż się to stanie, gdyż męża nie znam?"** (Łuk. I, 34, 35), oczyść serca nasze, aby się święciło Imię Twoje!

2. Ojcze nasz, któryś jest w Niebiesiech! Przez wiarę i posłuszeństwo, z jakiem Marya dla zbawienia wszystkich ludzi rzekła: **„Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego!"** umocnij nas w stałej wierze, aby przyszło nam królestwo Twoje!

3. Ojcze nasz, któryś jest w Niebiesiech! Przez owo niebieskie pozdrowienie, którem Najświętsza Panna uradowała Elżbietę i Jana Chrzciciela, kiedy po spiesznej podróży przez góry nawiedziła ich, użycz nam gorliwości i radości w służbie Twojej, aby się stała wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi!

4. Ojcze nasz, któryś jest w Niebiesiech! Przez ten niebieski hymn chwały, którym Marya Ciebie uczciła, kiedy rzekła: **„Wielbi dusza moja Pana"** i **„łaknące napełnił dobrami"** — daj nam pragnienia i łaknienia Twej sprawiedliwości i chwały, i chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj!

5. Ojcze nasz, któryś jest w Niebiesiech! Przez tę słodką, pełną uszanowania łagodność, z jaką Panna Marya do Boskiego Syna swego rzekła, kiedy go w kościele

znalazła: **„Cóżeś nam tak uczynił?“** odbierz nam wszelką nienawiść i rozjątrzenie, abyś nam odpuścił nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom!

6. Ojcze nasz, któryś jest w Niebiesiech! Przez litość i łaskawość, z jaką Panna Marya w czasie wesela w Kanie Galilejskiej do Boskiego Syna swego rzekła: **„Wina nie mają“**, napełnij serca nasze świętą siłą i miłością Twoją, abyśmy w niedostatku łaski Twojej w grzech nie popadli; nie wódź nas na pokuszenie.

7. Ojcze nasz, któryś jest w Niebiesiech! Przez mądrość i wierność, z jaką Marya Panna sługom w Kanie poleciła: **„Cokolwiek wam rzecze, to czyńcie!“** umocnij nas w świętej wierności w zachowaniu przykazań Twego jednorodzonego Syna, abyśmy ze strachem i drzeniem zbawienie nasze sprawowali i tak zbaw nas od wszelkiego złego. Amen.

Podczas Komunii.

Błogosławiony jest żywot Maryi Panny, w którym Ona nosiła Syna Ojca przedwiecznego.

O Panie, przychodzę do Ciebie, ubogi(a) i nędzny (a), i czekam posiłku ze stołu Twego. Wierzę mocno, iż na słowo kapłana zstąpiłeś z nieba, aby się stać ofiarą

i pokarmem biednej duszy mojej. Ale o Panie! wyznaję z pokorą niegodność moją na przyjęcie Ciebie, Boga mojego, przeto wzdycham do Ciebie: „Boże, bądź miłościw grzesznej duszy mojej!“ Oczyść ją, Panie, ze wszelkiej zmazy, ozdób ją cnotami, nakarm ją Twem Ciałem i Krwią przenajdroższą, aby odchodząc od stołu Twego, była napełniona łaską i błogosławieństwem Twojem.

OJezu mój najdroższy! wierzę w Ciebie, uwielbiam Cię, z całej duszy kocham Cię; żałuję za wszystkie grzechy moje; pragnę Cię przyjąć w Komunii św. Przyjdź najsłodszy Jezu do serca mojego i zamieszkaj w niem na wieki!

Panie! nie jestem godzien (dną), abyś wszedł do przybytku serca mego, ale rzeknij tylko słowo, a będzie zbawiona dusza moja.

Ciało Pana naszego Jezusa Chrystusa niechaj strzeże duszy mojej na żywot wieczny. Amen.

O Najświętsza Panno, przez Twą miłość i pobożność, któremi górujesz nad Serafiny, i z jaką w pierwszem zgromadzeniu chrześcijan Najświętszy Sakrament, boskie Ciało Syna Twojego, przyjęłaś z rąk Apostołów, wyjednaj mi łaskę, abym zawsze, a osobliwie w godzinę śmierci,

tę najcudowniejszą tajemnicę miłości Jego czystem sercem przyjmował (a), a przez to z Nim i z Tobą, o Pani moja, był (a) połączony (a) na wieki!

Ostatnia kolekta.

Daj nam z łaski Twojej, Panie, abyśmy wszędzie opieką Najświętszej Panny Maryi byli osłonieni, na której cześć Twemu Boskiemu majestatowi tę Ofiarę przynieśliśmy. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Błogosławieństwo.

Błogosław nas wszystkich, o Jezu! przez ręce Twojego kapłana, i niech siła i działalność tego błogosławieństwa spocznie na nas na wieki. Amen.

Podczas ostatniej Ewangelii.*)

Wielbi dusza moja Pana, i rozradował się duch mój w Bogu Zbawicielu moim. Iż wejrzał na niskość służebnicy swojej, albowiem oto odtąd błogosławioną mię zwać będą wszystkie narody. Albowiem uczynił mi wielkie rzeczy, który możny jest i święte Imię Jego.

A miłosierdzie Jego od narodu do narodu, bojącym się Jego. Uczynił moc ra-

*) 200 dni odpustu raz na dzień. Leon XIII., 20. 9. 1879.

mieniem swojem, rozproszył pyszne myśli serca ich. Złożył mocarze z stolicy, a podwyższył pokorne. Łaknące napełnił dobrami, a bogacze z niczem puścił. Przyjął Izraela sługę swego, wspomniawszy na miłosierdzie swoje. Jako mówił do Ojców naszych, Abrachamowi i nasieniu jego na wieki.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu, jak była na początku, tak teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Ofiarowanie Bogu słuchanej Mszy św.

Racz przyjąć Ojcze niebieski mile tę ofiarę, którą Ci przez Twego kapłana ofiarowałem (am), a racz mi odpuścić wszystkie niedoskonałości moje, które mi się przy tem słuchaniu Mszy św. przytrafiły. Amen.





Część trzecia.

Nabożeństwo
do Sakramentu Pokuty i Spowiedzi św.

Pewnego razu rzekł Chrystus Pan do pogrążonej w modlitwie św. Gertrudy: „Abyś się przekonała, jak mile i łaskawie przyjmuję duszę, która z żalem serdecznym za swe grzechy i z mocnem postanowieniem poprawy do mnie powraca, to wiedz, że boskie me Serce uczuwa niewymownej słodyczy, ile razy ktoś ze skruchą rozmyśla nad tem, jak przez swe grzechy oddalił się od swego Boga.“ Chciał Chrystus Pan przez to tej Świętej dać poznać, że żal szczery za grzechy z przedsięwzięciem poprawy i z gorliwem pełnieniem dobrych uczynków zamienia człowieka w przybytek Pana Boga.

Oskarżenie się przed Bogiem.

Wszechmogący i wieczny Boże! oto ja nędzny (a), nieszczęsny (a) i niewdzięczny (a) grzesznik (ca), przychodzę do Ciebie, Boga i Pana mojego, zawstydzony; z sercem skruszonem i upokorzonem rzucam się do stóp Twoich, i jak to uczyniła Magdalena pokutująca, całuję w duchu

święte nogi Twoje. Ze łzami w oczach i z bólem serca wyznaję wszystkie grzechy, którymi Cię myślą, mową i uczynkiem obraziłem (am). Wyznaję, o Panie, sercem skruszonem, żem tylekroć Twe przykazania przestąpił (a), wolą Twą świętą wzgardził (a), Twe dary i łaski utracił (a), duszę i ciało zeszpecił (a), i niezliczonymi grzechami Ciebie, najlepszego Ojca i Pana mojego niezliczone razy obraził (a)!

O Panie i Boże mój, ja ubogie stworzenie Twoje poważyłem (łam) się przeciwko Tobie bunt podnieść i znieważyć Twój święty Majestat. Nie jestem godzien(dna), o Panie, zwać się dzieckiem Twojem, anim godzien (dna) wymówić Imię Twe najświętsze. O najdobrotliwszy i najmiłosierniejszy Ojcze! zmiłuj się nademną i bądź miłościw grzesznej duszy mojej! O najłaskawszy Zbawicielu, któryś rzekł: „Nie przyszedłem szukać sprawiedliwych, ale grzeszników“, któryś powiedział przez Proroka: „Nie chcę śmierci grzesznika, ale aby się nawrócił i żył“, oto przez najświętsze Imię Twoje, przez wszechmoc Bóstwa Twego, przez gorzką mękę i śmierć Twoją, przez Twe cierpienia i krwawy pot Twój na Górze Oliwnej, przez wszystkie krople przenajdroższej krwi Twojej dla nas przelanej, przez moc i cu-

downą działalność Najświętszego Sakramentu Ołtarza, przez zasługi i przyczynę Najświętszej Maryi Panny i wszystkich Świętych błagam Cię, Panie, abyś mi odpuścił wszystkie grzechy i zaniedbania moje. Żałuję z całego serca, żem Ciebie, mego najlepszego Ojca i Pana tak często i tak ciężko obrażał (a). Obym był nigdy Cię nie obraził (a); obym był nigdy żadnego grzechu nie popełnił (a); obym Ci był zawsze wiernie służył (a); obym Twym natchnieniom był zawsze posłusznym (ą) i we wszystkich cnotach pilnie się był ćwiczył (a)! O cóżbym dał (a) za to, bym to wszystko odwołać mógł (a) i na dobre zamienić, o jakbym to chętnie uczynił (a)! Lecz niestety, jest to już za późno, jest to już niemożliwe! Odtąd jednak postanawiam sobie i składam to święte przyrzeczenie, że Ci chcę wiernie służyć i nie chcę Cię żadnym grzechem obrazić.

O najukochańszy mój Panie i Zbawicielu, Chryste Jezu, wszystkie me grzechy, którem kiedykolwiek i w jakikolwiek sposób popełnił (a), jako też te, które z mej winy inni popełnili, składam w Twe najświętsze rany i zanurzam je w płomieniach Twej boskiej miłości; zatapiam je w morzu nieograniczonego miłosierdzia Twego; zamykam w gorzkiej męce i śmierci Twojej; ukrywam je w niewyczerpanym skarbie cnót i zasług Twoich, ażeby ze szczętem zagaszone, spalone i zniszczone zostały, by się już przed Twem boskiem obliczem więcej nie ukazały. Amen.

Drugie oskarżenie się.

Boże wszechmogący! niezgłębione morze miłosierdzia! popełniłem (am) bardzo liczne grzechy, tak żem nie jest godzien (dną) spojrzeć ku niebu. Oto, o Boże mój! u stóp Twoich leży Twój nieprzyjaciel, masz mnie w ręku swoim, więc czyń ze mną co Ci się podoba; poddaję się Twej sprawiedliwości. O jakąż jestem przepaścią złośliwości i nędzy! Serce moje w skutek grzechów jest brzydkie i opustoszałe. Opanował mnie duch pychy i czczej chwały, duch żądzy i namiętności. Miłość własna krępuje mnie, siedm grzechów głównych opanowały me serce i wydały najgorsze owoce, tak że wyznać muszę, że nie ma na świecie grzechu, do któregobym nie miał (a) skłonności i którybym nie popełnił (a), gdybyś Ty, o Boże, od tego mnie nie zachował. O Panie mój, co mam począć? Dokąd mam się udać? Przed Obliczem Twojem nie śmiem się pokazać, bo tyle złego popełniłem(am) przed Tobą, że mógłbyś mnię zupełnie słusznie

odrzucić. Jednakże, o Boże najdobrotliwszy, gdzież znajdę ratunek, jeśli nie u Ciebie? Do Ciebie się udaję, bo im dłużej żyć będę zdala od Ciebie, będę tem gorszym (ą) i nieszczęśliwym (ą). Dlatego, Ojcze najdobrotliwszy, dla Twej nieskończonej dobroci i miłości, przyjmij mnie znowu do Swej świętej łaski. Za me wszystkie grzechy żałuję serdecznie, a ponieważ skrucha moja jest niewystarczającą, przeto pragnę w mem sercu odczuć żal wszystkich dusz pokutujących na ziemi, żal i boleść wszystkich dusz w czyścu zostających, wszelki smutek i niepokój, obrzydzenie i boleść boskiego Syna Twojego nad grzechami ludzkimi, aby żal mój za grzechy był jak najdoskonalszym. O mój Boże, nienawidzę i potępiam wszystkie grzechy moje a czynię to z takiem obrzydzeniem, z jakiem Ty Sam nienawidzisz i potępiasz grzechy i niemi się brzydzisz. Oby to obrzydzenie moje było tak wielkie, jakie Ty Sam chcesz, o Boże, aby było! Ale ponieważ nie jest ono takiem, przeto ofiaruję Ci to obrzydzenie, którego doznawał ukochany Syn Twój na Górze Oliwnej za grzechy świata całego, gdy w strachach śmiertelnych krwawym potem się pocił i te męki i cierpienia, które poniósł na krzyżu; niech one zastąpią niedoskonały żal mój i wyjednają mi łaskę i miłosierdzie Twoje. Amen.

Trzecie oskarżenie się.

Wszechmogący wieczny Boże! przed którego majestatem drzą niebo i ziemia, ja nędzny i złośliwy grzesznik poważyłem (am) się w Obliczu Twojem przestąpić Twe święte przykazania. Postąpiłem(am) sobie wobec Ciebie jako sługa niewierny (a) i wiarołomca, zrywając z Tobą przymierze, które przez Chrzest św. z Tobą zawarłem (am); splamiłem (am) szatę niewinności przez swe grzechy; duszę moją pozostawiłem (am) na pastwę szatanowi a Ciebie, o Boże, wydaliłem (am) ze serca mego. Ach, gdyby mnie teraz śmierć zaskoczyć miała, zginąłbym na wieki, utraciłbym (abym) niebo i wszystkie zasługi. W Obliczu Twojem martwą jest dusza moja, albowiem utraciłem łaskę Twoją; dla mnóstwa grzechów obrzydliwą się stała wobec Ciebie i wobec nieba całego. O Boże mój! w jak okropnem znajduję się położeniu! Przedwieczny i miłosierny Boże, miej litość nademną, zmiłuj się nad grzeszną duszą moją! Przeniknięty (a) uczuciem żalu i skruchy, żem Ciebie, mego Ojca najlepszego tak ciężko obraził (a) i zasmucił (a), pa-

dam na kolana w największem upokorzeniu przed Oblicznością Twoją i wzywam z głębi serca miłosierdzia Twojego: Boże mój! miej miłosierdzie nademną biednym grzesznikiem (cą)! Przez Krew przenajdroższą ukochanego Syna Twego, błagam Cię, Ojcze niebieski, abyś mi grzechy odpuścił i przyjął mnie napowrót do łaski Swej świętej. Tyś, o Panie, żadnego grzesznika jeszcze nie odrzucił od Siebie, który się szczerze do Ciebie nawrócił, to też i mnie nie odrzucisz nawracającego się do Ciebie. Pomnij, o Panie, że święte rany ukochanego Syna Twego wołają o łaskę i miłosierdzie dla mnie, a Najśw. Marya, Matka moja błaga za mną o zmiłowanie! Więc dla miłości Jezusa i Maryi przebacz mi, Boże! Odtąd już więcej nie chcę Cię obrażać, nie chcę się rozłączyć z Tobą, nie chcę się sprzeciwiać woli Twej świętej. Odtąd chcę tylko żyć dla Ciebie, Tobie chcę cześć, chwałę i pokłon oddawać teraz i po wszystkie wieki. Amen.

Modlitwa do P. Jezusa ukrzyżowanego o przebaczenie grzechów.

O najsłodszy Jezu, na krzyżu zawieszony i gwoździmi przybity! uwielbiam Cię i cześć Ci oddaję najgłębszą. Oskarżam się pełen (na) skruchy i żalu, że popełniłem (łam) tak liczne grzechy, przezco na gniew Twój zasłużyłem (łam). O najdobrotliwszy Jezu, wyznaję, że grzechami mymi przyczyniłem (łam) się do Twej męki i śmierci krzyżowej, i że grzechy moje sprawiły Ci więcej boleści i smutku, aniżeli wszelkie katusze i zelżywości, któreś poniósł od swych katów, złośliwych żydów. Przeto wyznaję przed Tobą, o mój Jezu, wszystkie moje grzechy i błagam Cię pokornie o ich przebaczenie. Wszystkie grzechy moje pogrążam w Twe najświętsze rany i zatapiam je w głębi miłosierdzia Twego i proszę Cię, racz je spalić ogniem Twej miłości; a to wszystko, czego mi w owocach pokuty nie dostaje, racz to wynagrodzić ze zasług Twej świętej męki. Oczyść mnie, o najsłodszy Jezu, Twoją Krwią przenajświętszą, ożyw mnie gorzką śmiercią Twoją, wzmocnij mnie Twem bolesnem opuszczeniem, którego doznałeś na Krzyżu i ozdób mnie Twemi świętemi cnotami, abym odtąd mógł (a) Ci się znowu podobać i odzyskać łaskę Twoją. Amen.

Modlitwa przed rachunkiem sumienia.

Zgrzeszyłem (am), Panie! Często i ciężko obrażałem (am) Ciebie, zasmuciłem (am) ojcowskie serce Twoje, wzgardziłem

(am) miłością Twoją a za Twe łaski i dary odpłaciłem (am) Ci najhaniebniejszą niewdzięcznością! Zmiłuj się nademną Boże, według wielkiego miłosierdzia Twego! Nie odrzucaj mnie od oblicza Twego i Ducha Twego świętego nie bierz odemnie. Oświeć mnie światłem tegoż Ducha świętego, abym swe grzechy mógł (a) dokładnie poznać, sobie je obrzydzić i wzbudzić w sercu za nie żal serdeczny. Dozwól, o Panie, abym wszystkie swe grzechy szczerze i dokładnie w świętej spowiedzi kapłanowi wyznał (a), uczynił (a) zadość Twej sprawiedliwości i przez Sakrament pokuty dostąpił (a) ich odpuszczenia.

Przyjdź o Duchu święty! napełnij Twą łaską serce moje i zapal mnie ogniem Swej świętej miłości! Amen.

Rachunek sumienia.

Pytanie przedwstępne.

Każdy spowiadający się powinien wyznać: **1) Kiedy był ostatni raz u spowiedzi; 2) Czy otrzymał rozgrzeszenie lub nie i dla czego; 3) Czy na ostatniej spowiedzi nie zataił jakiego grzechu z rozmysłem, lub przez niedbałe zrobienie rachunku sumienia; 4) Czy i jak pokutę od spowiednika naznaczoną wypełnił; 5) Czy jest spokojny lub nie i czemu — o wszystkie przeszłe spowiedzi; 6) Czy naprawił krzywdę wyrządzoną bliźniemu na sławie lub na majątku, przez obmowę, oszczerstwo, kradzież, oszukaństwo; 7) Czy do teraźniejszej spowiedzi przysposobił się gorącą modlitwą i ścisłym rachunkiem sumienia — i czy w sercu wzbudził wiarę, nadzieję, miłość ku Bogu i żal serdeczny za grzechy z mocnem przedsięwzięciem ich niepopełniania; 8) Czy jest gotów po tej spowiedzi zaraz umierać i zdać Panu Bogu sprawę z całego życia; 9) Jakiego jest stanu i czy obowiązków jego dopełniał; 10) Wreszcie gatunek, liczbę, okoliczności, powód i skutki grzechów, zwłaszcza śmiertelnych.**

Następnie zacznij roztrząsać sumienie swoje od ostatniej dobrej spowiedzi, przechodząc w pamięcie po kolei: Dziesięcioro Bożego Przykazania, potem Pięć przykazań kościelnych, Siedm grzechów głównych, Dziewięć grzechów cudzych, Cztery grzechy wołające o pomstę do Boga, a w końcu obowiązki stanu swego, czyś je sumiennie wypełnił. Przy każdem przykazaniu i grzechu przypominaj sobie, czyś zgrzeszył myślą ,mową lub uczynkiem i opuszczeniem dobrego, **ile razy grzech popełniłeś, mianowicie, jeżeli to był grzech ciężki,** oraz przypomnij sobie okoliczności rodzaj grzechu zmieniające.

Przykazanie pierwsze.

„Nie będziesz miał bogów cudzych przedemną".

Czym wierzył (a) we wszystko co Bóg objawił i przez Kościół katolicki do wierzenia podaje? Czym Bogu jedynemu, Stwórcy nieba i ziemi należną cześć oddawał (a)? Czym czcił (a) Boga przez wiarę, nadzieję i miłość boską? Czym zgrzeszył (a) przeciw wierze, nadziei i miłości boskiej? Czym poddawał (a) zawsze z pokorą rozum mój i wolę pod prawdy wiary Kościoła katolickiego? Czy zaprzeczałem (am) kiedy prawdom wiary katolickiej? Czy zezwalałem (am)

w myśli na powątpiewanie o jakim artykule wiary św.? Czy powątpiewania o artykułach wiary wyrażałem (am) przed innymi z ich zgorszeniem? Czy się przyczyniłem (am) do osłabienia wiary św. w innych? Czy czytałem (am) książki i pisma zakazane przez Kościół św.? Czy czytałem książki bezbożne przeciw wierze i dobrym obyczajom napisane? Czy zabawiałem (am) się czytaniem rozpustnych niemoralnych książek? Czy książek i pism bezbożnych i gorszących innym nie dawałem (am) do czytania, szerząc dalej zgorszenie i zepsucie? Czy obracałem (am) się z upodobaniem w towarzystwie ludzi zepsutych, bezbożnych, niedowiarków, narażając się sam na niebezpieczeństwo utraty skarbu wiary św.? Czym nie zgrzeszył(a) przeciw cnocie nadziei przez rozpacz o miłosierdziu bożem? Czym zwątpił (a) o mojem zbawieniu? Czy straciłem (am) nadzieję i ufność w pomoc i łaskę bożą, że z jej pomocą wytrwam w dobrem, że będę zbawiony (a)? Czy zgrzeszyłem (am) zbyteczną nadzieją w miłosierdzie boże? Czy zgrzeszyłem (am) lekkomyślnie w nadziei, że mi Bóg i tak grzechy odpuści, że się wyspowiadam? Czy pokutę za grzechy i swoje nawrócenie odkładałem (am) na później, na starość, na godzinę śmierci swojej? Czym nie zgrzeszył (a) przeciw cnocie miłości bożej? Czym przedkładał (a) jakie stworzenie nad Boga? Czy byłem (am) obojętny (a) lub miałem wstręt do rzeczy bożych, do modlitwy, do przykazań bożych? Czym zgrzeszył (a) zabobonem? Czy wierzyłem (am) w różne sny, gusła? Czy kazałem (am) sobie kłaść karty i wróżyć z nich przyszłość swoją lub innych? Czym czci bożej nie oddawał (a) jakiemu stworzeniu? Czym się modlił (a) rano i wieczorem? Czym nie wyszydzał (a) rzeczy świętych jak relikwii, obrazów, ceremonii kościelnych? Czym nie bluźnił (a) Bogu i nie powstawał (a) przeciwko jego rozporządzeniom? Czym sobie lekceważył (a) kapłanów, osoby poświęcone Bogu lub miejsca święte?

Przykazanie drugie.

„Nie będziesz brał Imienia Pana Boga twego nadaremno".

Czym wymawiał (a) Imię Pana Boga, Pana Jezusa, Najświętszej Panny i innych Świętych lekkomyślnie, bez uszanowania, w żartach, w gniewie? Czym bez ważnej i słusznej przyczyny przysięgał (a)? Czym przysięgał (a) fałszywie? Czym krzywoprzysięgał (a) w sądzie lub nie w sądzie? Czym ślubu uczynionego Panu Bogu dotrzymał (a)? Czym nikomu nie poprzysięgał(a) zemsty?

Przykazanie trzecie.

„Pamiętaj, abyś dzień święty święcił".

Czym święcił (a) niedziele i święta? Czym roboty służebnej nie wykonywał (a)? Czym nie zmuszał (a) mych podwładnych do wykonywania robót w niedziele i święta? Czym kończył (a) roboty po dwunastej w nocy ze soboty na niedzielę lub rano w niedzielę i święto? Czym w niedziele i święta bywał (a) na Mszy św. i na kazaniu? Czym nie opuścił (a) Mszy świętej z własnej winy? Czym z własnej winy na Mszę św. się nie spóźniał (a)? Jak późno na nią przyszedłem (łam)? Czy z uszanowaniem i pobożnością na Mszy św. się zachowałem (łam)? Czy pilnowałem (am), aby moi domownicy, słudzy, dzieci bywali na Mszy świętej po kolei? Czy w niedziele i święta nie oddawałem (am) się rozpuście i grzesznym zabawom? Czy pozwalałem na grzeszne, niebezpieczne zabawy, na nocne schadzki dzieciom i domownikom?

Przykazanie czwarte.

„Czcij ojca swego i matkę swoją".

Czym rodziców swoich i przełożonych słuchał (a), szanował (a) i miłował (a)? Czy byłem (am) dla nich krnąbrny (a), zuchwały (a) i nieposłuszny (a)? Czy się z nimi umawiałem (am) i kłóciłem (am)? Czy ich nie obmawiałem (am) przed ludźmi? Czym nimi nie gardził (a) i nie lekceważył (a)? Czym im myślą lub słowem czego złego nie życzył (a)? n. p. śmierci rychlejszej, niepowodzenia, choroby? Czym ich nie gniewał (a) i nie martwił (a)? Czy ich nie uderzyłem (am)? Czy złem mojem prowadzeniem i żartowaniem byłem (am) im przyczyną zmartwienia, łez, choroby a nawet może śmierci? Czym w starości dobrze się z nimi obchodził (a)? Czy wydawałem (am) im na ich utrzymanie, co im się słusznie należało? Czym względem przełożonych, pana, pani, chlebodawcy, gospodarza był (a) nieposłuszny (a), krnąbrny (a), zuchwały (a)? Czy im złorzeczyłem (am)? Czy im się sprzeniewierzyłem (am)? Czy dobra i majątku chlebodawcy pilnowałem (am) sumiennie, czy go nie marnowałem (am), nie traciłem (am)? Czym wiernie służył (a) swemu chlebodawcy? Czym szanował przełożonych duchownych i świeckich? Czym nie był (a) niemiłosiernym (ą) dla biednych i nieszczęśliwych?

Przykazanie piąte.

„Nie zabijaj".

Czym kogo nie zabił (a), nie poranił (a), nie pokaleczył (a)? Czym nie był (a) przyczyną do pozbawienia kogo życia, zaszkodzenia komu na zdrowiu? Czym sobie nie zaszkodził (a) na zdrowiu przez pijaństwo, rozpustę, zbyteczny gniew? Czym nie zaszkodził (a) komu na duszy? Czym

zgorszył kogo mową, uczynkiem, złym przykładem? Czym pobudził (a) lub namawiał (a) kogo do jakiego grzechu? Czy pochwalałem (am) grzech cudzy lub pomagałem (am) do czyjego grzechu? Czy zgorszenie dane starałem (am) się naprawić wedle możności? Czym wpadał (a) w gniew, nienawiść, zemstę? Czy w gniewie lżyłem (am) kogo, przeklinałem (am), złorzeczyłem (am) komu? Jak długo w gniewie i nienawiści do bliźniego pozostawałem (am)? Czy w nienawiści do bliźniego przystępowałem (am) do Sakramentów św.? Czy dręczyłem (am) zwierzęta i nad niemi się pastwiłem (am)?

Przykazanie szóste i dziewiąte.

„Nie cudzołóż".

Czy popełniłem (am) grzech nieczysty myślą, mową, pożądaniem lub uczynkiem? Czy zezwalałem (am) w duszy na myśli lub pragnienia, żądze nieczyste, rozpustne? Czy się niemi zabawiałem (am)? Czy mówiłem (am) rozpustne rozmowy? Czy śpiewałem (am) rozpustne piosenki? Czy popełniłem (am) jaki grzech nieczysty albo sam albo z kim innym? Czy byłem (am) skromny (a) i wstydliwy (a) przy ubieraniu i rozbieraniu, przy spaniu, kąpaniu? Czy oczy miałem (am) zawsze i ręce czyste i wstydliwe? Czy przypatrywałem (am) się rzeczom, obrazom, figurom nieskromnym z upodobaniem? Czy nie uwiódłem (am) niewinnej osoby do grzechu? Czy czytałem (am) rozpustne książki? Czy przestawałem (am) z towarzyszami rozpustnymi i niemoralnymi?

Przykazanie siódme i dziesiąte.

„Nie kradnij".

Czym bliźniemu czego nie ukradł (a) n. p. pieniędzy, zboża, owocu lub co innego? Czym kra-

dzione rzeczy od kogo kupował (a) lub przechowywał (a)? Czy oszukałem (am) kogo przy kupowaniu lub sprzedawaniu? Czy wyrządziłem (am) komu szkodę na jego majątku, dobytku, własności? Czy krzywdę komu zrobiłem (am)? Czy pozwalałem (am) lub cierpiałem (am), gdy moje dzieci, słudzy szkodę lub krzywdę komu robili? Czy miałem (am) w duszy nieprawe pożądanie cudzej własności? Czy zezwoliłem (am) w duszy na skrzywdzenie kogo? Czym podstępnym sposobem niepozbawił (a) kogo chleba, miejsca, posady?

Przykazanie ósme.

„Nie mów fałszywego świadectwa naprzeciw bliźniemu swemu".

Czym nie świadczył (a) fałszywie lub nie namawiałem (am) innych do zdania fałszywego świadectwa? Czym kłamał (a)? Czy kłamstwo moje szkodziło bliźniemu na majątku lub sławie? Czy bez słusznej przyczyny wyjawiałem (am) błędy bliźniego? Czy oczerniłem (am) kogo po za oczy? Czy oczerniłem (am) kogo ze zemsty lub zazdrości? Czym posądził (a) bliźniego niesłusznie o złe rzeczy? Czy plotki o innych lekkomyślnie rozszerzałem (am)? Czy zaszkodziłem (am) bliźniemu we ważnej rzeczy na sławie, na dobrem jego imieniu? Czy niesłusznie kogo posądziłem (am) o złe rzeczy? Czy nie mając żadnego powodu podejrzywałem (am) bliźniego o złe rzeczy? Czy obłudą zgrzeszyłem (am) umyślnie udając dobrego (ą), pobożnego (ą), nie będąc nim (nią) w istocie? Czym naprawił (a) krzywdę wyrządzoną bliźniemu przez obmowę, plotki, posądzanie lub oszczerstwo?

Pięć Przykazań kościelnych.

1) **Postanowione od Kościoła dni święte święcić.**

Czym nietylko niedziele ale i święta święcił(a)?

2) **Mszy świętej i kazania z nabożeństwem słuchać.**

Czym Mszy św. co niedzielę i święto nabożnie słuchał (a)? Czy z własnej winy, z opieszałości Mszy św. nie opuściłem (am)? Czym podczas Mszy św. źle się zachował (a)? Czym nie będąc dostatecznie oświecony (a) w rzeczach wiary św. i należących do zbawienia nie opuszczał (a) umyślnie nauk i kazań? Czym się starał oświecić w prawdach wiary katolickiej i w sprawach należących do zbawienia przez słuchanie nauk i kazań i przez czytanie religijnych książek?

3) **Nakazane posty zachować.**

Czym posty nakazane przez Kościół św. zachował (a)? Czym postu nie złamał (a) przez używanie mięsnych potraw? Czym bez dyspensy jadł (a) mięso w piątki, w czasie wielkiego postu, we wigilie świąt i inne dni postne?

4) **Przynajmniej raz w rok spowiadać się i komunikować we własnej parafii lub w innej za dozwoleniem swego pasterza.**

Czym w ciągu roku nie zaniedbał (a) spowiadać się i czym w czasie wielkanocnym przystąpił (a) do Komunii św.? Czym wielkanocną Komunię godnie przyjął (a)? Czym wielkanocną Komunię przyjął (a) w kościele swoim parafialnym? Czym na przyjęcie Komunii wielkanocnej w innym kościele miał (a) na to pozwolenie od swego pasterza?

5) **W czasach zakazanych wesel nie odprawiać.**

Czym w czasie zakazanym t. j. w adwencie i we wielkim poście wesela nie odprawiał (a)? albo na niem nie był (a)?

Siedm grzechów głównych.

1) **Pycha.** Czym był (a) pyszny (a) z rodu, z urody, majątku, ubioru, zdolności? Czym się wynosił (a) nad innych? Czym z pychy gardził (a) drugimi? Czym lekceważył (a) sobie innych? Czym sobie wszystko przypisywał (a) i pychą się stąd unosiłem (am)? Czy w dobrych uczynkach i we wykonywaniu obowiązków szukałem (am) tylko pochwały ludzkiej, wyniesienia siebie? Czy miałem (am) pokorne rozumienie o sobie?

2) **Łakomstwo.** Czy grzeszyłem (am) łakomstwem? Czy byłem (am) chciwy (a)? Może chciwość zaprowadziła mnie do krzywdy ludzkiej, do zdzierstwa, do oszukaństwa? Czy zbytecznie byłem (am) przywiązany (a) do rzeczy ziemskich, zbyt chciwie ich pragnąc, za niemi się ubiegając ze szkodą duszy? Czy dla zbytniej chciwości rzeczy ziemskich zapominałem (am) o swej duszy, o zbawieniu, o wieczności? Czy z chciwości byłem (am) niemiłosierny (a) dla ubogich, dla potrzebujących, dla zostających w nędzy?

3) **Nieczystość.** Czy popełniłem (am) nieczystość w myślach i pożądaniach, na nie zezwalając, nie odrzucając ich zaraz? Czy popełniłem (am) grzech nieczysty sam albo z inną osobą? Czy uwiodłem (am) inną osobę do grzechu nieczystego? Czy prowadziłem (am) nieczyste rozmowy? Czy piosenki nieczyste śpiewałem (am)?

4) **Zazdrość.** Czy zazdrościłem (am) komu szczęścia, powodzenia, zdolności, talentu, zarobku? Czy ze zazdrości nie wpadałem (am) w nienawiść, złość i zemstę? Czy ze zazdrości nie starałem (am) się szkodzić bliźniemu na jego majątku lub sławie?

5) **Obżarstwo.** Czy przebrałem (am) miarę w jedzeniu? Czy zadowolenia swego szukałem (am) w dogadzaniu swemu językowi we wyszukanych pokarmach? Czy przez zbytek w jedzeniu nie narażałem (am) siebie na choroby i na upadek majątku? Czy przebrałem (am) miarę w piciu trunków upajających? Czy się podpijałem (am) niemi? Czy upiłem (am) się? Czy pijaństwem niszczyłem (am) siebie na zdrowiu, na majątku? Czym przez pijaństwo czynił nieszczęśliwymi żonę i dzieci? Czym pijaństwem dawał (a) zgorszenie w domu? Czy w pijaństwie popełniłem (am) inne grzechy, zabójstwo, nieczystości?

6) **Gniew.** Czy unosiłem (am) się gniewem? Czy w gniewie i zapalczywości długo trwałem (am)? Czy w nieprzyjaźni z ludźmi zostawałem (am)? Czy w gniewie miotałem (am) na bliźnich lub na co innego przekleństwa, złorzeczenia, obelgi, wyzwiska lub bluźniercze słowa w zapalczywości wymawiałem (am)? Czy zapalałem (am) się zemstą przeciw bliźniemu? Czy wzbraniałem (am) się pojednać z bliźnimi?

7) **Lenistwo.** Czy byłem (am) leniwy (a) we wykonywaniu obowiązków stanu swego? Czy zaniedbywałem (am) obowiązki stanu, prace należne, roboty, z obowiązania podjęte? Czy przez zaniedbywanie obowiązków stanu swego byłem (am) przyczyną do szkody i straty komu, do nieszczęścia swej rodziny? Czy obowiązki sumiennie i pilnie wykonywałem (am)? Czy nie zaniedbywałem (am) pacierza rano i wieczorem i modlitwy?

Akt skruchy.

O najdobrotliwszy i najmiłosierniejszy Jezu, Panie i Zbawicielu mój, w najgłęb-

szem upokorzeniu padam na kolana przed Majestatem Twoim i wyznaję, żem Ciebie, najwyższe dobro moje, piękności nieskończona i wszelkiego kochania godna tak ciężko obrażał (a). O! jakżem był (a) niewdzięcznym (a) przeciwko Tobie, Boże! Jakiemi łzami opłaczę zbrodnie moje? O najsłodsze **Serce** ukrzyżowanego Zbawiciela mego, ileż to razy ponawiałem (am) srogą boleść najsłodszego **Serca** Twego, krzyżując Cię jakoby na nowo w sercu mojem. Cóż uczynię dla Ciebie, któryś wszystko, któryś nadto dla mnie uczynił, jakoś Sam o Sobie przez Izajasza proroka wyrzekł: **„Com więcej miał czynić winnicy mojej, a nie uczyniłem jej“.** O Panie Jezu i Zbawicielu mój, cóż mam Ci odrzec na te słowa Twoje? Nie umiem nic powiedzieć! Tyś był dla mnie z największą dobrocią, a ja byłem (am) dla Ciebie z największą niewdzięcznością. Podziwiam niepojętą łaskawość Twoją, a patrząc na moją niegodność, upadam do nóg Twoich i z głębi serca skruszonego wołam z pokorą: o mój Jezu, miłosierdzia! o mój Zbawicielu! miej litość nademną, com Ci miłość Twoją odpłacał (a) tak wielką niewdzięcznością! Boże, bądź miłościw grzesznej duszy mojej! Ojcze mój najdobrotliwszy, zgrzeszyłem(am) przeciwko

Tobie i niebu całemu! Przebacz, ach przebacz grzechy moje, boś Ty Panie, Bogiem miłosierdzia, a ja żałuję serdecznie, żem je popełnił (a). Jakiż uczyniłem (am) użytek, ze Krwi Twej najświętszej? ze Krwi tej, którąś przez miłość dla mnie w czasie męki Twojej przelał? Biada mi, biada niewdzięcznemu (ej)! Cóż uczynię? Oto upadnę na twarz przed Tobą, ukrzyżowany Zbawicielu, i ze łzami żalu serdecznego zawołam: Głowo święta, ostrem cierniem przekłóta, myśl o mnie! Ręce święte, przedziurawione, ratujcie mnie! Nogi święte przedarte, spieszcie ku wybawieniu memu! **Serce** najsłodsze Pana mojego, skarbnico łaski zawsze otwarta, wypłać sprawiedliwości Bożej za dłużną duszę moją! Usta święte Jezusowe, octem i żółcią napojone, przemówcie za mną do Ojca przedwiecznego, aby mi odpuścił wszystkie grzechy moje! Odpuść mi Panie wszystkie oziębłości i niewierności moje, odpuść mi wszystkie grzechy z nieprzebranego miłosierdzia Twego, jak i ja z serca bliźnim moim odpuszczam. Pragnę już Cię więcej nigdy nie obrażać, i proszę Cię o tę łaskę, Panie i Boże mój, przez niewyczerpane zasługi Twej gorzkiej męki za mnie poniesionej, przez boleści i zasługi Najświętszej Matki Twojej i wszystkich Świętych

Twoich. Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, połóż mękę, krzyż i śmierć Swoją pomiędzy sądem Twoim i duszą moją teraz i w godzinę śmierci mojej. Niech krzyż Twój głęboko się wkorzeni w serce moje, niech znaczy i uświęca wszystkie myśli, słowa i sprawy moje; niech będzie całą moją siłą, całą pociechą, całą nadzieją w życiu i przy śmierci. Amen.

Modlitwa przed Spowiedzią.

O najłaskawszy Jezu, Zbawicielu nasz, który z miłości ku narodowi ludzkiemu i dla jego zbawienia Sakrament Pokuty na pociechę wszystkich grzeszników ustanowiłeś, abyśmy przezeń z nieprawości naszych oczyścić się i łaskę utraconą znowu odzyskać mogli; oto ja największy (a) grzesznik (ca), który (a) wielorokimi grzechami Twój majestat obraziłem (am), wracam do Ciebie z mocną nadzieją i ufnością otrzymania odpuszczenia grzechów moich przez ten święty Sakrament. Mam szczerą chęć wyznać przed kapłanem zastępcą Twoim, wszystkie grzechy, które tylko na pamięć mi przyjdą, i żadnego, choćby najsprośniejszego, nie zataję. Te zaś, które pamięcią moją objąć nie zdołam, jako i wszystkie grzechy powszednie, pragnę, aby były zawarte w tej

świętej spowiedzi; i z onych przed Tobą, jako i najwyższym kapłanem oskarżam się. O najłaskawszy Ojcze, wejrzyj na mnie proszę Cię, temże miłosiernem okiem, którem na Syna Twego na górze Oliwnej na twarz upadającego i za grzechy ludzkie Ciebie przepraszającego patrzałeś, i wysłuchaj głosu żebrzącego o odpuszczenie. W nagrodę skruchy mojej niedostatecznej, ofiaruję Tobie wielką owę boleść, którą jednorodzony Syn Twój przez cały czas śmiertelnego życia swego dla grzechów ludzkich zawsze czuł w najsłodszem **Sercu** swojem; osobliwie, gdy na górze Oliwnej dla ich srogości krwawym potem się pocił, prosząc, abyś w kąpieli tejże Krwi przenajświętszej duszę moją ze wszelakich nieprawości obmyć, w sukienkę niewinności przyoblec i do poprawy życia łaski Swojej użyczyć mi raczył. Daj mi usłyszeć Twe słowa, o Jezu, Zbawicielu mój: „Idź w pokoju, grzechy twoje są odpuszczone!“ Amen.

Modlitwa krótka przed Spowiedzią.

Najdobrotliwszy Jezu! serce moje pragnie a dusza moja pożąda tego świętego Sakramentu, któryś ustanowił dla zbawienia grzeszników. Z trudnością przychodzi mi wprawdzie wyjawić wszystkie

obrzydliwe grzechy moje kapłanowi, który zastępuje Twe miejsce, ale ponieważ tego żądasz i tak postanowiłeś, przeto czynię to chętnie dla chwały Twojej, aby choć w części swem upokorzeniem wynagrodzić hańbę, którą Ci wyrządziłem (am) grzechami memi. Z całego serca składam Ci dzięki, żeś mi tej szczęśliwej godziny dożyć dozwolił, w której mam nadzieję oczyścić się z ciężaru grzechów, który mnie tak ciężko tłoczy. O najukochańszy Jezu! przez zasługi Twej Krwi przenajświętszej i przez moc Twej gorzkiej śmierci błagam Cię, udziel mi Twej łaski, abym ten zbawienny Sakrament mógł (a) jak najgodniej przyjąć. Udziel mi odwagi i męstwa przed napaściami szatana, abym z fałszywego wstydu i obawy nie zamilczał (a) żadnego grzechu. Pragnę usilnie, jak najszczerzej i najdokładniej wyznać wszystkie grzechy moje i polecam tę spowiedź moją Twemu najsłodszemu **Sercu,** aby raczyło miłościwie uzupełnić to, czegoby mi do dokładnego odprawienia spowiedzi braknąć miało. Amen.

Westchnienia przed Spowiedzią.

O najsłodszy Jezu! żałuję za wszystkie grzechy moje, a w czem mi schodzi na prawdziwej skrusze, racz mnie w tem

miłościwie zastąpić i Bogu Ojcu ofiarować ów żal, któryś odczuł nad mojemi i całego świata grzechami. Amen.

(Objaw. św. Mechtyldy).

O najmiłościwszy Jezu! ja nędzne, ubogie, ale i grzeszne stworzenie przychodzę teraz do Ciebie, jako do niewyczerpanego i przepełnionego źródła łask wszelkich, abyś mnie ze wszystkich win oczyścić i wszystkie grzechy odpuścić mi raczył. Amen. *(Objaw. św. Gertrudy).*

Przyklęknąwszy przy konfesyonale, mów:

Spowiadam się Panu Bogu wszechmogącemu, Najświętszej Pannie Maryi, wszystkim Świętym i tobie Ojcze duchowny, żem popełnił (a) następujące grzechy. Ostatni raz spowiadałem (łam) się...

Potem przeżegnawszy się, powiedz, kiedyś był (a) ostatni raz u spowiedzi i rozpocznij zaraz wyznawać grzechy. Wyznawszy wszystkie grzechy, przydaj:

Za te i za wszystkie inne grzechy, żałuję z całego serca, żem Pana Boga obraził (ła). Mocno sobie stanowię, życie poprawić i już więcej nie grzeszyć. Amen.

Modlitwy po Spowiedzi.

Chwała i dziękczynienie.

Psalm 102.

Błogosław duszo moja Panu: i wszystko co we mnie jest, imieniowi świętemu jego.

Błogosław duszo moja Panu: a nie zapamiętywaj wszystkich dobrodziejstw jego.

Który miłościwie odpuszcza wszystkie nieprawości twoje: który uzdrawia wszystkie choroby twoje.

Który odkupuje żywot twój od zatracenia: który cię koronuje miłosierdziem i litościami.

Który napełnia dobrami żądzę twoją: odnowi się jako orła młodość twoja.

Czyniący miłosierdzie Pan: i sąd wszystkim krzywdę cierpiącym.

Oznajmił drogi swoje Mojżeszowi: i wolę swoją synom Izraelskim.

Litościwy i miłościwy Pan, długo czekający, a wielce miłosierny.

Nie na wieki się gniewać będzie: ani wiecznie grozić będzie.

Nie według grzechów naszych uczynił nam: ani według nieprawości naszych oddał nam.

Albowiem według wysokości nieba od ziemi utwierdził miłosierdzie swoje nad tymi, którzy się go boją.

Jako daleko jest wschód od zachodu: daleko oddalił od nas nieprawości nasze. — Jako ojciec lituje się nad synami, zlitował się Pan tymi, którzy się Go boją. Bo zna mdłość naszą: wspomniał, iżeśmy proch.

Człowiek, jako trwa dni jego: jako kwiat polny, tak okwitnie.

Albowiem powionie wiatr nań i nie ostoi się: i więcej nie pozna miejsca swego.

Ale miłosierdzie Pańskie od wieku, i aż do wieku nad tymi, którzy się go boją. I sprawiedliwość jego syny na synów.

Tych, którzy chowają testament jego: i pamiętają na przykazania jego, aby je pełnili.

Pan na niebie przygotował stolicę swoją: a królestwo jego nad wszystkiemi panować będzie.

Błogosławcie Panu wszyscy Aniołowie jego: możni w sile, którzy czynicie słowo jego na usłyszenie głosu mów jego.

Błogosławcie Panu wszystkie wojska jego: słudzy jego, którzy czynicie wolę jego.

Błogosławcie Panu wszystkie uczynki jego: na wszelkiem miejscu panowania jego, błogosław duszo moja Panu.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu itd.

Modlitwa po Spowiedzi.

Wszechmocny i miłosierny Boże, którego miłosierdzie bez granic a dobroć nieskończona, dziękuję najświętszemu Majestatowi Twemu z całego serca mego i ze wszystkich sił duszy mojej, za niepojętą dobroć Twoją, którą mi okazałeś odpuszczając tak łaskawie grzechy moje.

Niech będzie błogosławiona dobroć Twoja; niech będzie błogosławiona nieograniczona miłość Syna Twego, która Go skłoniła do wynalezienia i ustanowienia tak łatwego sposobu na oczyszczenie grzechów naszych. Dlatego łączę się ze

wszystkiemi dowodami wdzięczności, jakie od szczerze pokutujących odebrałeś; oddaję Ci chwałę i dzięki tak ze strony dusz niebieskich, jako też ziemskich i podziemnych, teraz i na wieki wieków. A.

(Św. Gertruda).

Modlitwa
przed odprawieniem nadanej pokuty.

O najłaskawszy Ojcze! ponieważ tak rozlicznymi grzechami mymi wielką uczyniłem (am) Ci krzywdę, przeto gotów (ą) jestem Twej Boskiej sprawiedliwości uczynić zadość, o ile będzie w mej mocy. Więc pokutę od spowiednika mi naznaczoną pragnę wiernie wypełnić. Chciałbym ją odprawić z tak gorącem nabożeństwem i miłością, żebym Ci przez nią więcej sprawił (a) radości, aniżeli grzechami mymi zadałem (am) Ci zelżywości. W tym celu łączę pokutę moją ze wszystkiemi pokutnemi dziełami, które ukochany Syn Twój przez trzydzieści i trzy lata postami, czuwaniem i modłami wykonał, i w połączeniu z niemi ofiaruję Ci tę moją modlitwę wraz z naznaczoną mi pokutą. Spojrzyj tedy, najłaskawszy Ojcze! na mnie dłużnika (cę) Twego (ą) u stóp Twych leżącego (ą), który pragnie wynagrodzić Ci krzywdy i obrazy Tobie wyrządzone;

udziel mi, Panie, potrzebnej ku temu łaski, abym tę modlitwę pokutną odprawił(a) według Twego upodobania. Amen.

Teraz odpraw nadaną ci pokutę w największem skupieniu ducha, jak najpobożniej. Gdyby ci spowiednik nadał jako pokutę pacierze do odmawiania, to możesz do nich dołączyć następującą modlitwę:

„Ojcze nasz".

Ojcze nasz najświętszy i najdobrotliwszy Stworzycielu, Odkupicielu, Pocieszycielu nasz, **któryś jest w niebie** z Aniołami świętymi, oświecając ich do poznania Ciebie; bo Ty, o Panie jesteś światłością, zapalając ich do Boskiej miłości; bo Ty, o Panie jesteś ogniem zawsze gorejącym, napełniając ich szczęściem niewysłowionem; bo Ty, o Panie jesteś przedwiecznem, najczystszem, jedynem dobrem, z którego wszystkie wypływają dobra, bez którego niema żadnego dobra.

Święć się Imię Twoje: aby objawiło się w nas poznanie Ciebie, abyśmy pojęli szerokość Twoich dobrodziejstw, długość Twoich obietnic, wysokość Majestatu Twojego i głębokość sądów Twoich.

Przyjdź Królestwo Twoje: abyś panował w nas przez łaskę swoją i dał nam wnijść do królestwa Twego, gdzie jawnie Ciebie widzieć, doskonale kochać, szczę-

śliwie na łonie Twem mieszkać i wiecznie się Tobą nasycać będziemy.

Bądź wola Twoja jako w niebie tak i na ziemi: abyśmy Ciebie z głębi serca i z całej duszy kochali, myśląc o Tobie nieustannie i całym rozumem pragnąć Ciebie, wszystkie nasze usiłowania zwracali do Ciebie, Twojej chwały we wszystkiem szukali i ze wszystkich sił naszych władze duszy i zmysły ciała naszego na służbę Twoją obracali. Abyśmy bliźnich naszych, jako siebie samych kochali, garnąc wszystkich do Twej świętej miłości; dobrem ich powodzeniem się ciesząc, jakby naszem własnem; a nad ich niedolą się smucąc, a nikomu nic złego nie wyrządzając, ani też życząc.

Chleba naszego powszedniego, to jest najukochańszego Syna Twego Pana naszego Jezusa Chrystusa **daj nam dzisiaj:** na pamiątkę, zawdzięczenia i najwyższego uwielbienia miłości Jego ku nam i wszystkiego tego, co Zbawiciel nasz najdroższy dla nas zdziałał, powiedział i ucierpiał.

I odpuść nam nasze winy przez nieskończone miłosierdzie Twoje, przez zasługi męki i najukochańszego Syna Twojego i przez przyczynę, zasługi i wstawienie się Najświętszej Maryi Panny i wszystkich wybranych Twoich, **jako i my odpuszczamy naszym winowajcom;** a jeśli my niedoskonale im odpuszczamy, zrządź tedy, o Panie, abyśmy odpuścili zupełnie i dla Twojej miłości, nieprzyjaciół naszych pokochali prawdziwie, za nimi z całego serca się do Ciebie wstawiali, nikomu złem za złe nie odpłacali, ale owszem dobre za złe, a wszystkim w Tobie pomódz usiłowali.

I nie wódź nas na pokuszenie, ani w jawne, ani w niespodziewane.

Ale nas zbaw odezłego przeszłego, teraźniejszego i przyszłego. Amen.

Modlitwa po odprawieniu pokuty.

Najmiłościwszy Ojcze! w zjednoczeniu ze wszystkiemi dziełami pokuty, które kiedykolwiek w społeczeństwie wiernych na chwałę Imienia Twego spełniono, ofiaruję Tobie tę moją spowiedź i tę pokutę, którą właśnie odprawiłem (am) i proszę Cię pokornie, racz przez zasługi gorzkiej męki i śmierci Syna Twego ukochanego, przez przyczynę błogosławionej Maryi Panny i wszystkich Świętych apostołów, męczenników, wyznawców i świętych panien przyjąć je łaskawie i na pożytek zbawienny mi policzyć. A czego mi niedostawało do dobrego przygotowania, doskonałego żalu i skruchy i dokładnej spowiedzi, to wszystko poruczam Najsłodszę-

mu **Sercu Jezusa,** jako skarbnicy dóbr wszelkich, z której wszystkie niedokładności nasze zostają pokryte. Niech najsłodsze **Serce Jezusa** wszystkie me błędy i zaniedbania ku najdoskonalszej czci i chwale Twej naprawi i wynagrodzi, abyś Ty, Panie, tak mi je odpuścił w niebie, jak mi je odpuścił w Twem imieniu Twój kapłan na ziemi. Amen.

Odnowienie przymierza z Bogiem.

O najmiłościwszy Ojcze! ten spokój duszy i radość niebiańska, jakie teraz odczuwam w mem sercu napawają mnie nadzieją, że z syna marnotrawnego, który zerwawszy zawarte z Tobą na chrzcie św. przymierze haniebnie Cię opuścił, zostaję znów dzieckiem Twojem. Jako marnotrawnego syna przyoblekłeś mię znowu w szatę godową, w szatę łaski uświęcającej, a w sercu mojem uczyniłeś Sobie znowu mieszkanie. O jakżem szczęśliwy (a), że się znów zwać mogę dzieckiem Twojem, o Boże i Ojcze najmiłościwszy! Czyż podobna, abym Cię kiedykolwiek mógł (a) znowu opuścić, stać Ci się niewiernym (ą) i znów Cię obrażać?

O niedopuść tego Panie! już nigdy, przenigdy, niechcę Cię obrazić. Postanawiam sobie a Tobie przyrzekam odtąd żadnym

grzechem dobrowolnie Cię nie obrazić, mianowicie grzechem, który tak często popełniałem (am) (tu wymień go). O Boże! udziel mi łaski Twej świętej, łaski wytrwałości, wspomagaj chęci moje, daj mi siłę do walki z grzechem, broń mnie w pokusach i utwierdzaj w cnotach, abym pozostał (a) Ci wiernym (ą) aż do śmierci. Amen.

Modlitwa do Najśw. Maryi Panny.



Najświętsza Maryo Panno! Za Twoją przyczyną niezliczona liczba grzeszników otrzymała łaskę nawrócenia i wytrwania w dobrem. Ach, Matko Najświętsza, uproś też i dla mnie u Boga tę łaskę, abym to wszystko, com w tej świętej spowiedzi boskiemu Synowi Twojemu przyobiecał (a), wiernie i statecznie dotrzymał (a) i w dobrem aż do śmierci wytrwał (a). Amen.

Modlitwa do śś. Pańskich.

Wstawcie się i Wy, wszyscy święci Pańscy za mną do Boga, a osobliwie Ty,

święty mój Patronie i Ty Aniele Stróżu mój! błagajcie za mną, aby ta godzina była dla mnie wstępem do prawdziwie chrześcijańskiego, pobożnego, Bogu podobającego się życia. Uproście mi tę łaskę, abym odtąd już nigdy Boga nie obraził (a), lecz w jego miłości żył (a) i umierał (a), a w końcu otrzymał (a) koronę żywota wiecznego w niebieskiem Jeruzalem, w którem Wy szczęśliwie przebywacie, i abym tam mógł (a) wraz z Wami chwalić i wielbić Pana Boga naszego po wszystkie wieki. Amen.

Siedm psalmów pokutnych.

Antyfona.

Nie racz pamiętać Panie, na występki nasze, albo rodziców naszych, i nie chciej nas karać za grzechy nasze.

I. Psalm 6.

Panie! nie w zapalczywości Twej strofuj mię, ani w gniewie Twoim karż mnie.

Zmiłuj się nademną Panie, bom chory jest: uzdrów mnie Panie, boć udręczone są kości moje.

I dusza moja stworzona jest bardzo, ale Ty Panie pokiż mnie tak trzymać będziesz?

Nawróć się Panie, a wyrwij duszę moją, zbaw mnie dla miłosierdzia Twego.

Albowiem w śmierci nie masz, ktoby na Cię pamiętał; a w piekle któż Cię wyznawać będzie?

Pracowałem w płaczu moim, będę omywał na

każdą noc łoże moje; łzami mojemi będę polewał pościel moją.

Strworzyło się od zapalczywości oko moje; zastarzałem się między wszystkimi nieprzyjaciółmi mymi.

Odstąpcie odemnie wszyscy, którzy nieprawość czynicie, albowiem wysłuchał Pan głos mój.

Wysłuchał Pan prośbę moją, Pan modlitwę moją przyjął.

Niech się zawstydzą i wielce zatrwożą wszyscy nieprzyjaciele moi; niech się nawrócą i zawstydzą bardzo prędko. Chwała Ojcu itd.

II. Psalm 31.

Błogosławieni, których odpuszczone są nieprawości, i których zakryte są grzechy.

Błogosławiony mąż, któremu Pan grzechu nie poczytał, a w duchu jego niema zdrady.

Iżem milczał, zestarzały się kości moje, gdym wołał cały dzień.

Bo we dnie i w nocy ociężała nademną ręka Twoja, nawróciłem się w ucisku moim, gdy tkwiło we mnie ciernie.

Grzech mój oznajmiłem Tobie, a nieprawości mojej nie kryłem.

Rzekłem: wyznam przeciwko sobie niesprawiedliwość moją Panu; a Tyś odpuścił nieprawości grzechu mego.

Dlatego będzie się modlił do Ciebie wszelki święty, czasu pogodnego.

Wszakże w potopie wód mnogich do niego się nie przybliżą.

Tyś jest ucieczką moją w utrapieniu, które mię ogarnęło, o Boże; radość moja, wyrwij mnie od tych, którzy mnie otoczyli.

Dam ci rozum i nauczę cię na drodze tej, którą pójdziesz; umocnię nad tobą oczy moje.

Nie bądźcie jako koń i muł, którzy nie mają rozumu.

Uzdą i wędzidłem ściśnij szczęki tych, którzy się nie przybliżają do Ciebie Panie.

Wiele jest biczów na grzesznika; ale ufającego w Panu miłosierdzie ogarnie.

Weselcie się w Panu i radujcie się sprawiedliwi, a chwałę odnoście wszyscy prawego serca. Chwała Ojcu itd.

III. Psalm 37.

Panie, nie w zapalczywości Twojej strofuj mnie, ani w gniewie Twoim karż mnie.

Albowiem strzały Twoje utknęły we mnie, i zmocniłeś nademną rękę Twoją.

Nie masz zdrowia w ciele mojem dla obliczności gniewu Twego; nie masz pokoju kościom moim dla przytomności grzechów moich.

Albowiem nieprawości moje przewyższyły głowę moją; a jako brzemię ciężkie obciążyły mnie.

Pogniły i popsowały się blizny moje, przez głupstwo moje.

Znędzniałem i skurczyłem się aż do końca; cały dzień chodziłem zasmucony.

Albowiem biodra moje napełnione są naigrawaniem; a nie masz zdrowia w ciele mojem.

Jestem strapiony i bardzo uniżony, ryczałem od wzdychania serca mego.

Panie, przed Tobą wszelka żądza moja, i wzdychanie moje przed Tobą nie jest skryte.

Serce moje strwożone jest we mnie, opuściła mnie siła moja; a jasności oczu moich i tej nie masz przy mnie.

Przyjaciele moi i bliscy moi naprzeciwko mnie przybliżyli się i stanęli.

A ci, którzy przy mnie byli, zdaleka stanęli, a gwałt mi czynili, którzy szukali duszy mojej.

A którzy mi szukali złego, mówili marności, a zdrady cały dzień wymyślali.

A ja jako głuchy nie słyszałem, a jako niemy nie otwierający ust swoich.

I stałem się jako człowiek niesłyszący i nie mający odporów w uściech swoich.

Albowiem w Tobiem Panie ufał; Ty mnie wysłuchasz Panie Boże mój.

Bom tak mówił, aby się kiedy nie weselili nademną nieprzyjaciele moi, którzy gdy szwankują nogi moje, przeciwko mnie wielkie rzeczy mówili.

Bom ja na bicze gotów jest, i ból mój przed oblicznością moją jest zawżdy.

Albowiem nieprawości moje oznajmię i będę żałował za grzech mój.

Lecz nieprzyjaciele moi żyją i zmocnili się nademną, i rozmnożyli się ci, którzy mnie nienawidzą niesprawiedliwie.

Którzy oddawają złe za dobre, uwłaczali mi, iżem naśladował dobroci.

Nie opuszczaj mnie, Panie, Boże mój; nie odstępuj odemnie.

Przybądź gotów na ratunek mój, Panie Boże zbawienia mego. Chwała Ojcu itd.

IV. Psalm 50.

Zmiłuj się nademną, Boże, według wielkiego miłosierdzia Twego.

A według mnóstwa litości Twoich, zgładź nieprawość moją.

Jeszcze więcej omyj mnie od nieprawości mojej, i od grzechu mego oczyść mnie.

Albowiem ja znam nieprawość moją, i grzech mój jest zawsze przedemną.

Tobie samemu zgrzeszyłem i uczyniłem złość przed Tobą, abyś się usprawiedliwił w mowach Twoich a zwyciężył, gdy Cię posądzają.

Oto bowiem w nieprawościach jestem poczęty, a w grzechach poczęła mnie matka moja.

Oto bowiem umiłowałeś prawdę; niewiadome i skryte rzeczy mądrości Twojej objawiłeś mi.

Pokropisz mnie, Panie hyzopem, a będę oczyszczony; omyjesz mnie, a będę nad śnieg wybielony.

Słuchowi memu dasz radość i wesele, i rozradują się kości poniżone.

Odwróć oblicze Twoje od grzechów moich, a zgładź wszystkie nieprawości moje.

Serce czyste stwórz we mnie Boże, i ducha prawego odnów we wnętrznościach moich.

Nie odrzucaj mnie od oblicza Twego, i ducha Twego świętego nie bierz odemnie.

Przywróć mi radość zbawienia Twojego, i duchem przedniejszym potwierdź mnie.

Będę nauczał nieprawe dróg Twoich, a niezbożni do Ciebie się nawrócą.

Wybaw mnie ze krwi, Boże, Boże zbawienia mego; a język mój z radością będzie wysławiał sprawiedliwość Twoją.

Panie otworzysz wargi moje, a usta moje opowiadać będą chwałę Twoją.

Albowiem gdybyś był chciał ofiary, wzdybym Ci ją był dał; lecz w całopalonych ofiarach nie będziesz się kochał.

Ofiara Bogu wdzięczna jest duch strapiony; serca skruszonego i uniżonego Boże nie wzgardzisz.

Uczyń dobrze, Panie, Syonowi w dobrej woli Twojej, aby były zbudowane mury Jerozolimskie.

Wtedy przyjmiesz ofiarę sprawiedliwości i ofiary całopalenia; wtedy nakładą na ołtarz Twój cielców. Chwała Ojcu itd.

V. Psalm 101.

Panie! wysłuchaj modlitwę moją, a wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Nie odwracaj oblicza Twego odemnie którego-kolwiek dnia jestem uciśniony, nakłoń ku mnie ucha Twego.

Któregokolwiek dnia wzywać Cię będę, prędko wysłuchaj mnie.

Albowiem ustały jako dym dni moje, a kości moje jako skwarki wyschły.

Zwiądłem jako siano, i wyschło serce moje, iżem zapomniał pożywać chleba mego.

Dla głosu wzdychania mego, przyschły kości moje do ciała mojego.

Stałem się podobny pelikanowi na puszczy mieszkającemu, i stałem się jako kruk nocny w pustkach.

Nie spałem i stałem się jako wróbel, który sam zostaje na dachu.

Przez cały dzień urągali mi nieprzyjaciele moi, a ci, którzy mię chwalili, przeciwko mnie przysięgali.

Bom popiół jako chleb jadał, a napój mój mięszałem z płaczem.

Dla gniewu i popędliwości Twojej, albowiem podniósłszy, rzuciłeś mnie.

Dni moje zeszły jako cień, a jam usechł jako siano.

Ale Ty Panie trwasz na wieki, a pamiątka Twoja od rodzaju do rodzaju.

Ty powstawszy zmiłujesz się nad Syonem, boć już czas zmiłowania nad nim, bo już przyszedł czas.

Albowiem upodobały się sługom Twoim kamienie jego, a użalą się ziemie jego.

I będą się narody bały imienia Twego, Panie, i wszyscy królowie ziemscy wielmożności Twojej.

Albowiem Pan pobudował Syon, i okaże się w chwale swojej.

Wejrzał na modlitwę poniżonych, i nie wzgardził ich prośbą.

Niech to napiszą rodzajowi potomnemu, a lud, który będzie stworzony, będzie Pana chwalił.

Albowiem wejrzał z wysokiej świątnicy swojej; Pan z nieba na ziemię spojrzał.

Aby wysłuchał wzdychania więźniów, aby rozwiązał syny pomordowanych.

Aby wysławiano Imię Pańskie na Syonie i chwałę jego w Jeruzalem.

Gdy się narody zbiorą w jedno; i królowie, aby służyli Panu.

Odpowiedział mu w drodze mocy swojej; krótkość dni moich objaw mi.

Nie bierz mnie z tego świata w połowicy dni moich; lata Twoje trwają od wieku do wieku.

Tyś Panie na początku ziemię ugruntował; dzieła rąk Twoich są niebiosa.

Oneć poginą, ale Ty zostaniesz i wszystkie jako szata zwietrzeją.

I jako odzienie odmienisz je, i odmienią się; ale Ty tenże jesteś, i lata Twoje nie ustaną.

Synowie sług Twoich mieszkać będą, a potomstwo ich na wieki będzie szczęśliwie prowadzone. Chwała Ojcu itd.

VI. Psalm 129.

Z głębokości wołałem ku Tobie, Panie: Panie wysłuchaj głos mój.

Niech będą uszy Twoje nakłonione — na głos modlitwy mojej.

Jeżeli będziesz uważał nieprawości, Panie, Panie, któż się ostoi?

Albowiem u Ciebie jest ubłaganie; i dla zakonu Twego czekałem Cię Panie.

Czekała dusza moja na słowo jego; nadzieję miała dusza moja w Panu.

Od straży porannej aż do nocy, niechaj nadzieję ma Izrael w Panu.

Bo u Pana miłosierdzie, i obfite u niego odkupienie.

A on odkupi Izraela ze wszystkich nieprawości jego. Chwała Ojcu itd.

VII. Psalm 142.

Panie! wysłuchaj modlitwę moją, przyjmij w uszy prośbę moją w prawdzie Twojej; wysłuchaj mnie w sprawiedliwości Twojej.

A nie wchódź do sądu z sługą Twoim; albowiem nie usprawiedliwi się przed Tobą żaden żywy człowiek.

Albowiem prześladował nieprzyjaciel duszę moją; poniżył na ziemi żywot mój.

Posadził mnie w ciemnych miejscach, jako z dawna pomarłe; zafrasował się we mnie duch mój, serce moje we mnie się strwożyło.

Pamiętałem na dni stare, rozmyślałem o wszystkich sprawach Twoich, i uczynki rąk Twoich rozbierałem.

Wyciągnąłem ku Tobie ręce moje; dusza moja jako ziemia bez wody ma się ku Tobie.

Wysłuchajże mnie prędko, Panie, boć duch mój już ustał.

Nie odwracaj oblicza Twego odemnie, boć będę podobny zstępującym do dołu.

Daj mi usłyszeć rano miłosierdzie Twoje; bom w Tobie nadzieję miał.

Ukaż mi drogę, którąbym miał chodzić; bom ku Tobie podniósł duszę moją.

Wyrwij mnie od nieprzyjaciół moich, Panie! do Ciebiem się uciekł; naucz mnie czynić wolę Twoją, albowiem Tyś jest Bogiem moim.

Duch Twój dobry zaprowadzi mnie do ziemi prawej; dla Imienia Twego, Panie, ożywisz mnie w sprawiedliwości Twojej.

Wywiedziesz z utrapienia duszę moją; a z miłosierdzia Twego wytracisz nieprzyjaciół moich. I zagubisz wszystkich, którzy dręczą duszę moją, bom ci ja sługą Twoim. Chwała Ojcu itd.

Antyfona.

Nie racz pamiętać, Panie, na występki nasze, albo rodziców naszych i nie chciej nas karać za grzechy nasze. Amen.



Część czwarta.

Modlitwy przed Komunią św.

Nauka o Komunii świętej.

Jeżeli z Komunii św. chcesz odnieść wielki pożytek i uzyskać łask obfitość, to powinieneś usilnie starać się o to, aby **do tego aktu jak najgodniej się przygotować.** Nie dosyć jest bowiem, że po odbyciu dobrej spowiedzi nie poczuwasz się do żadnego ciężkiego grzechu, lecz powinieneś jeszcze starać się koniecznie o to, aby **do tego Najświętszego Sakramentu przystępować z jak najgłębszą czcią i pobożnością, z najżywszą wiarą, miłością i pragnieniem.** Od tej czci i pobożności, od tej wiary, miłości i pragnienia zależy duchowy pożytek z przyjmowania Komunii świętej. Bo ktoby przyjmował Komunią św. bez przygotowania, bez prawdziwego nabożeństwa, bez szczerego i gorącego pragnienia i pożądania połączenia się z Bogiem, tenby na nowo zgrzeszył i wielką zniewagę Panu Jezusowi wyrządził. Otóż, duszo chrześcijańska, takie święte pragnienie i przejęcie się duchem prawdziwej pobożności otrzymasz wtedy, gdy poprzednio sobie rozważysz: **kto ma przyjść do ciebie, do kogo ma przyjść i poco przychodzi?** i gdy następnie zastanowisz się nad tem, że Pan Jezus ma się z twą duszą ściśle zjednoczyć i połączyć, ma ją skarbami Swej łaski zbogacić, ma ją uświęcić i zapewnić jej żywot wieczny.

Jeślibyś zaś kiedy mimo najszczerszej intencyi i gorącego pragnienia przyjęcia godnie Komunii św.-nie uczuł w sobie wewnętrznej słodyczy — nie lękaj się, nie trwóż się, **lecz przystąp z całą ufnością do Stołu Pańskiego,** a dusza twa nie odejdzie bez pożytku. **Chrystus Pan objawił świętej Gertrudzie, że ma upodobanie w tych, którzy ze szczerą intencyą i gorącem pragnieniem przyjmują go w Komunii świętej.** Gdybyś doznał (a) brak nabożeństwa i oschłość serca, wtedy upokórz się przed Panem i Bogiem twoim, albowiem upokorzenie się twoje podoba się Panu Jezusowi więcej, aniżeli szczera pobożność, jak to św. Gertrudzie temi słowy objaśnił: **„Cieszy mnie niekiedy więcej cnota pokory, aniżeli dar pobożności“.** To też taka pokora i taka ufność jest ci zawsze przy przystępowaniu do Komunii św. koniecznie potrzebną, chociażbyś daru pobożności nie miał (a). **Święta Gertruda przystępując do Stołu Pańskiego tak zawsze czyniła. Gdy dnia pewnego miała przystąpić do Stołu Pańskiego a nie była pewną czy dobrze się przygotowała, i przytem gdy rozważyła swą niegodność, rzekła sama do siebie: „Z pokorą i ufnością pójdę do Pana, a gdy na mnie spojrzy, poruszony litością, Sam mnie pouczy i natchnie, jak się mam przygotować na jego przyjęcie“.** Z taką intencyą przystępowała do Stołu Pańskiego. Chrystus Pan pokazał się jej, spojrzał na nią miłosiernie i udarował ją własnemi swemi cnotami, swą niewinnością, pokorą, miłością i wiernością. Św. Gertruda udawała się też z prośbą do Najświętszej Matki Bożej i do ukochanych świętych Pańskich w niebie, by ją swemi cnotami przyozdobić raczyli, co też zawsze upraszała sobie.

Skoro już Ciało Najświętsze przyjąłeś (aś),

upokórz się przed Panem ile w twej mocy i przedstaw sobie, jakobyś był nędznym żebrakiem (czką), do którego (ej) chatki przybył Król potężny i wszechwładny, aby cię nawiedzić i uszczęśliwić. Padnij na kolana przed nim, ucałuj w duchu nogi jego i wołaj: **„O Panie! jakoż to być może, że mnie nędznego (ą) nawiedzasz?“** Ten drogi czas, w którym Pan Jezus jest twoim gościem zużytkuj jak najkorzystniej. **Rozmawiaj z nim tak, jak przyjaciel z przyjacielem, jak dziecko z ojcem, jak chory z lekarzem.** Otwórz mu całe serce twoje, pokaż mu rany twoje, **opowiedz mu troski i potrzeby twoje i proś go o wszelkie łaski, jakich potrzebujesz.** Pan Jezus oddał się jakoby więzień w twe ręce, więc teraz wszystko od niego otrzymać możesz; o tak, On sam pragnie i chce ci dać wszystko o co go poprosisz. Jeżeli tak będziesz z Jezusem rozmawiał (a) i prośby mu swe przedkładał (a), to niezapominaj też wtedy ofiarować Ojcu niebieskiemu zasług i męki Syna jego najmilszego, albowiem nad to nie możesz mu większego uczczenia, większej chwały i dziękczynienia wyświadczyć. Gdybyś chciał (a) owoce Komunii św. komuś z żyjących lub zmarłych przeznaczyć, to uczyń intencyę, że im wszystkie łaski z tej świętej Komunii przeznaczasz i te Ojcu niebieskiemu za nich ofiarujesz. Szczególnie mile Pan Bóg przyjmuje, jeśli owoce z Komunii św. ofiarujemy za dusze w czyścu cierpiące, aby od mąk czyścowych jak najrychlej uwolnione, do światłości niebieskiej dostać się mogły. A jeśli Komunię św. ofiarujemy na uczczenie Świętych w niebie, wtedy sprawia im największą radość i uszczęśliwienie. **Dlatego też święte siostry Gertruda i Mechtylda często komunikowały na uczczenie Świętych Pańskich i na pocieszenie dusz w czyścu cierpiących.**

W dniu przyjęci Komunii św. wspominaj sobie często tę wielką łaskę, której dostąpiłeś (aś), szczególnie w niezielę i święta po południu nie zapominaj poświęć choćby pół godzinki na dziękczynienie Pan Jezusowi w Najświętszym Sakramencie utajnemu za nawiedzenie ciebie. Aby ci zaś w tej nabożeństwie dopomódz, podaję ci poniżej mdlitwy, które możesz odmawiać.

Modlitwa przyptowawcza do Komunii św.

O mój najsodszy i najdobrotliwszy Jezu, ja ubogici nędzne stworzenie, brudem grzechu salane i otoczone wszelaką nędzą, postanowiłem (am) sobie przyjąć nabożnie Twe przenajświętsze Ciało i Krew Twą przenajdroższą, jako najsilniejszy środek przeciwko grzechom i do wzmocnienia się we wszystkiem dobrem. Wiem bowiem że jeśli Cię przyjmę godnie do serca mego, wtedy obsypiesz mnie Swemi łakami. Wiem, że nic lepszego życzyć sobie nie mogę, jak Ciebie posiadać i z Tobą się ściśle zjednoczyć. Wiem także, że Ty sam pragniesz mieszkać pomiędzy synami ludzkimi i masz upodobanie karmić ich Swem najświętszem Ciałem. Wiem też, że gdy ten Najświętszy Sakrament godnie przyjmę, wtedy sprawię Ci największą przyjemność i rozkosz a Świętym w niebie radość. Dlatego pragnie serce moje i umysł mój tego najkosztowniejszego pokarmu i dusza moja

pragnie tego Najświętszego Sakramentu Ciała i Krwi Twojej, abym otrzymał (a) te rozliczne łaski, które wypływają z tego Boskiego źródła.

Wszakże o Boże i Panie mój! najwyższy i niepojęty majestacie, przed którym drżą niebiosa a aniołowie nie są czystymi! jakże ja biedny (a) grzesznik (ca) odważę się przyjąć Ciebie, Boga mego do swego grzesznego i nieczystego serca? Jakże Cię wprowadzę do serca pełnego skłonności światowych i zmysłowych, pełnego roztargnień, próżnych i przewrotnych myśli, pełnego pożądliwości, złośliwości i wszelkich złych przywar, a tak ubogiego w dobre uczynki, cnoty i zasługi. Czyż nie powinienem się trwożyć i obawiać, że gdy Cię przyjmę do grzesznego serca mego, popełnię grzech większy, aniżeli popełnili żydzi, gdy Cię ostatniej nocy życia Twego tu na ziemi męczyli i naigrawali się z Ciebie? Lecz, o mój najmiłościwszy Jezu, jeślibym Cię przyjąć nie miał dla niegodności mojej, to niepowinienbym(nabym) Cię przyjąć przez całe życie moje. Bo czyż kiedy nadejdzie ta chwila, w której bym bez skazy i czysty (a) mógł (a) się z Ciebie zbliżyć i godnie mógł (a) Cię do serca przyjąć? Jeżeli teraz, gdy dusza moja jest chora i słaba nie miałbym udać

się do lekarza, to kiedyż wyzdrowieję? Ach, wtedy nie wyzdrowieję, lecz rozchoruję się bardziej jeszcze, nie zostanę pobożniejszym (ą), ale więcej chorym (ą) i grzesznym (ą), codzień w coraz większe popadnę grzechy i będę coraz niegodniejszym (ą) przyjęcia Komunii św. Ty sam przecież mówisz: „Kto nie pożywa Ciała mego, ten nie ma żywota w sobie". Więc jakżeż mogę żyć bez Ciebie, o Panie? Przeto uzbroję się odwagą i nie ulęknę się mnóstwa grzechów moich, lecz właśnie dlatego, że im bardziej jestem chory (a), nędzny (a) i grzeszny (a), tem więcej będę odczuwać potrzebę zbliżania się do Ciebie. Wszak Ty sam wyrzekłeś: „Zdrowi nie potrzebują lekarza ale chorzy; nie przyszedłem szukać sprawiedliwych ale grzeszników".

Dlatego, o mój najmiłościwszy Jezu! chociaż wiem, że nie mam w sobie nic dobrego, to jednak w najgłębszej pokorze i z miłości ku Tobie pójdę do Stołu Twojego, aby Cię przyjąć do serca i połączyć się z Tobą. Żałuję serdecznie za wszystkie moje grzechy, ubolewam nad niemi i błagam Cię, abyś raczył zgładzić je Twoją Krwią przenajdroższą, a co mi niedostaje w cnotach, to racz zastąpić zasługami gorzkiej męki i śmierci Twojej. Pa-

nie, rzeknij tylko słowo: „Chcę, abyś był oczyszczon (a)", a dusza moja oczyszczona będzie — i przygotowana na przyjęcie Cię w Najświętszym Sakramencie. Spraw to, o Panie, żywocie, słodkości i nadziejo moja! Amen.

Trzy modlitwy do Matki Bożej.

Święta Gertruda miała rzewne nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny; widziała ona w duchu jej potężną przyczynę za wszystkimi, którzy ją o pomoc błagali. Dlatego też wierna sługa Boża udawała się zawsze przed Komunią św. do tej najmiłościwszej Matki, aby jej wyjednała łaskę godnego przystąpienia do Stołu Pańskiego. Matka najświętsza nietylko wyjednała jej tę łaskę, ale przyozdobiła ją jeszcze swemi własnemi zasługami, aby tem więcej podobać się mogła Trójcy przenajświętszej. (Ks. 4. rozdz. 21).

Módl się i ty do Najświętszej Panny, Matki Bożej, temi słowy, któremi św. Gertruda od Niej nauczona Ją też chwaliła:

1. O najczystsza Panno Maryo! błagam Cię przez Twą niewinną czystość, przez którą Synowi Bożemu w Twem dziewiczem łonie zgotowałaś miłe mieszkanie, uproś mi tę łaskę, abym od wszelkiej skazy był (a) oczyszczony (a). Amen.

2. O najpokorniejsza Panno Maryo! błagam Cię przez Twą głęboką pokorę, przez którą zasłużyłaś na wywyższenie po nad wszystkich Aniołów i Świętych,

aby przez zasługi Twoje wszystkie zaniedbania moje spłacone zostały. Amen.

3. O najmiłościwsza Panno Maryo! błagam Cię przez Twą niewysłowioną miłość, która Cię nierozerwalnie łączyła z Bogiem, uproś mi tę łaskę, abym Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie godnie do serca przyjął (a) i z nim zjednoczony (a) znalazł (a) swe uszczęśliwienie. Amen.

Modlitwa do wszystkich Świętych.

Gdy razu pewnego święta Gertruda krótko przed Komunią św. była zaniepokojoną, czy do jej przyjęcia jest dostatecznie przygotowaną, prosiła Najświętszą Pannę i wszystkich Świętych, aby raczyli wspólnie i każdy z osobna wszystkie swe cnoty i zasługi za nią Bogu ofiarować. Odmów przeto i ty nabożnie poniższą modlitwę i wierz mocno, że Święci Pańscy, którzy tysiąc razy chętniej nam pomagają niż ludzie, z pewnością wysłuchają twe prośby. (Ks. III. rozdz. 10).

O ukochani święci Aniołowie i Archaniołowie, Cherubini i Serafini, święci Patryarchowie i Prorocy, Apostołowie i Męczennicy; święci Wyznawcy i Dziewice, święty Patronie mój i Anielie Stróżu, a szczególnie Ty, ukochana Matko

słodsze Serce Jezusa i w Waszem imieniu chwalę i uwielbiam nieskończoną miłość Trójcy przenajświętszej za wszystkie łaski i dobrodziejstwa, które z niej na Wasze serca spłynęły. Przed Wami, ukochani przyjaciele moi pełen (na) ufności uskarżam się z mej biedy i nędzy. Oto mam teraz przystąpić do Stołu Pańskiego i przyjąć mego Boga, a serce moje jest tak nieczyste i szpetne, że wstydzę się i nie mam odwagi wprowadzić do niego tak szacownego i wielkiego gościa. Ach, wspomóżcie mnie biednego (ą) nędzarza. Wszak wy posiadacie tyle bogactw nagromadzonych przez cnoty i zasługi Wasze, że z nich udzielić mi nieco możecie. Przeto, błagam Was, obdarzcie mnie choć odrobiną Waszej pokory, Waszej pobożności, miłości i owemi doskonałościami, które Was zdobiły, abym biedną duszę moją mógł (a) także choć w części przyozdobić i przygotować na przyjęcie tego najświętszego gościa. Proszę Was, ofiarujcie za mnie boskiemu Zbawicielowi memu wszystkie zasługi Wasze, całą godność Waszą, aby one nagrodziły to wszystko, czego mi w cnotach i zasługach niedostaje. Amen.

Rozmyślanie przed Komunią św.

Wzbudzenie w sercu pokory, żalu, pragnienia, ufności i miłości.

Duszo chrześcijańska, zabierając się do tych rozmyślań, staw się w duchu w obecności Boga. Proś Ducha św. o oświecenie, Najświętszą Pannę Maryę o jej przyczynę, a potem rozważaj następujące słowa odnosząc do siebie je. Wtedy serce twoje przejmie się niewątpliwie świętą pobożnością i żarliwem nabożeństwem.

1. Rozmyślanie.

„Oto król twój idzie". (Mat. 21. 5).

1. **Kto do mnie idzie?** Idzie do mnie **król** — nie ziemski, śmiertelny, ale **król nieba i ziemi król wieczny, nieśmiertelny, król wiecznej chwały i nieskończonej wspaniałości.** Idzie do mnie **król, któremu posłuszne są wszystkie niebieskie Zastępy, przed którym drżą Aniołowie a wszystkie stworzenia w niebie i na ziemi na kolana padają; przed którego obliczem Cherubini i Serafini twarz zasłaniają dla blasku Majestatu jego.** Idzie król i pan nieba i ziemi. Idzie król, wobec którego niczem są wszystkie państwa tego świata. Idzie do mnie **król wszystkich królów...**

2. **Do kogo idzie?** Idzie do mnie, **do najbiedniejszego (ej) ze stworzeń swoich;** idzie **do tego, który jest najmarniejszym popiołem i prochem.** Serce moje jest więcej spustoszone, niż najuboższa i zapadła chata; dusza moja ogołocona jest ze wszelkich cnót i zasług a zeszpecona grzechami. I w takiem to nędznem i grzesznem sercu Król wiecznej chwały chce założyć sobie tron i mieszkanie; tę zeszpeconą grzechami duszę pragnie nawiedzić!...

3. **Dlaczego idzie?** Idzie dlatego, **aby me biedne serce zbogacić, aby zeszpeconą duszę oczyścić, aby ją wonnym zapachem swej świętej obecności napełnić, aby ją słabą wzmocnić, aby z niej uczynić swoje mieszkanie!** O duszo moja, czyliż poznajesz tę niepojętą łaskę? Ach, oddaj się cała twemu królowi i panu. Zbuntowałaś się przeciwko niemu, złamałaś ślub wierności; więc proś go o przebaczenie, ślubuj mu świętą niezłomną wierność aż do śmierci.

2. Rozmyślanie.

„Jam jest zbawienie twoje". (Ps. 34, 3).

1. **Kto do mnie idzie?** Chrystus Pan Zbawiciel mój, opuścił tron Ojca swego i zstąpił na tę dolinę płaczu; narodził się z Maryi Panny, a potem, za grzechy całego świata poniósł śmierć na drzewie krzyża. **Chrystus Pan Zbawiciel mój idzie do mnie,** który z niewymownej miłości przemienił chleb w swe najświętsze Ciało i ukrył się pod jego postacią, **by nawiedzić mą duszę.** Chrystus Pan Zbawiciel mój, Bóg mój i wszystko moje idzie... i

2. **Do kogo idzie?** Idzie do mnie, **idzie do człowieka, który swego najlepszego Ojca niebieskiego tyle razy obraził (a),** który (a) za jego dobrodziejstwa niewdzięcznością mu się odpłacił (a) i sromotnie go opuścił (a). Idzie do mnie, do człowieka, który (a) swego Boga, Stwórcę swego znieważył (a), który (a) przeciw Bogu, przeciw najwyższemu Majestatowi bunt podniósł (a), który (a) poważył (a) się do Boga, Pana i Stwórcy swego powiedzieć: „Nie chcę Ci służyć". Idzie do człowieka, który (a) przez swe grzechy dobrowolnie oddał (a) się szatanowi.

3. **Dla czego idzie?** Idzie dlatego, **aby duszę moją grzechami skalaną uleczyć; aby pęta, któ-**

remi była skrępowana rozwiązać; aby wlać w nią zamarłe życie; aby ją podnieść z otchłani, w którą dobrowolnie wpadła; aby ją uświęcić i powołać do żywota wiecznego. O duszo moja, jakżeż cię ukochał twój najdroższy Zbawiciel! Czyś ty jest godna tak niepojętej łaski? O, rzuć się w jego objęcia i wołaj: **o Boże, Panie mój, Stwórco mój, Tyś moje zbawienie. Już Cię nie odstąpię odtąd i po wszystkie wieki!**

3. Rozmyślanie.

„Jam jest światło świata. Kto za mną idzie, nie chodzi w ciemności". (Jan 8. 12).

1. **Kto idzie do mnie?** Idzie do mnie **Jezus, światłość świata,** który zstąpił z nieba, aby oświecić wszelkiego człowieka. Idzie Jezus, światłość, która rozprasza wszelkie ciemności; **idzie Jezus, światłość prawdy,** która nigdy nie błądzi; idzie Jezus, światłość, która najgłębsze otchłanie oświeca i najskrytsze zakątki rozjaśnia. Idzie do mnie **Jezus, słońce sprawiedliwości,** które niebo i ziemię oświeca. Idzie do mnie **Jezus, odblask przedwiecznego Ojca,** który niezliczone rzesze powołał do światłości wiecznej, do żywota wiecznego!

2. **Do kogo idzie?** Idzie do mnie, **do oślepłego żebraka, który siedząc nad drogą nie wie dokąd ma zwrócić swe kroki;** idzie do mnie, do tego nieszczęśliwego (ej), który (a) błądzi w ciemnościach i mieszka w cieniach śmierci; idzie do ślepego, który (a) sam (a) swej nędzy nie rozpoznał (a), który a) nie widzi plam, jakiemi jest oszpecony (a) ani robactwa, jakie się zagnieździło w sercu jego; idzie do ślepego, który ciągle błądzi w ciemności a szczęścia i spokoju szuka tam gdzie go nigdy nie znajdzie!

3. **Dla czego idzie?** Idzie do mnie, jako do biednego, ślepego żebraka, **aby mi oczy uzdrowić; aby oświecić me serce,** iżbym rozpoznał (a) w niem plamy, jakiemi jest zbrukane; te niezliczone grzechy, które jakoby robactwo je toczą. **Idzie do mnie, aby mi oczy otworzyć, iżbym ujrzał otchłań, w którą wpaść miałem (łam);** aby mi pokazać manowce, na jakie zabrnąłem (łam); aby mi wskazać drogę, gdzie znajdę prawdziwy spokój i uszczęśliwienie. O duszo moja, jakżeś jest szczęśliwa! Mów z owym ślepym nad drogą stojącym: **„Panie, spraw, abym przejrzał!"**

4. Rozmyślanie.

„Kto pożywa mego ciała i pije moją krew, we mnie mieszka, a ja w nim". (Jan 6, 56. 57).

1. **Kto idzie do mnie?** Idzie do mnie **Jezus, prawdziwy Chleb niebieski,** wszystkie słodkości w sobie mający; idzie **Jezus, Chleb żywota wiecznego.** Kto tego Chleba nie je, nie ma żywota w sobie. Idzie do mnie **Jezus, pokarm duszy,** słabych pokrzepienie. Idzie do mnie **Jezus, wiatyk na drogę do niebieskiej ojczyzny.** Kto pożywa tego Chleba, nie umiera. Chleb ten jest zadatkiem nieśmiertelności, zadatkiem żywota wiecznego.

2. **Do kogo idzie?** Idzie do mnie, **do syna marnotrawnego,** który z głodu żywił się resztkami przez nierogaciznę zostawionemi; grzeszyłem (am) a głód duszy karmiłem (am) rozkoszami i marnościami tego świata i utraciłem (am) łaskę uświęcającą. Idzie do mnie Jezus, którego szatę godową splamiłem (am) i utraciłem (am)...

3. **Dla czego idzie?** Idzie do mnie **Jezus, aby mnie nakarmić prawdziwym Chlebem niebieskim,** Ciałem swem najświętszem; idzie do mnie, aby w walce z grzechem wzmocnić mię najświętszą Krwią swoją; idzie do mnie, ażeby słodyczą swej

niebieskiej potrawy uśmierzyć rozkosze i ponęty tego świata; **idzie, aby się z duszą moją połączyć i zjednoczyć!**... O duszo chrześcijańska, jak wielką Zbawiciel twój ukochał cię miłością! Chce On głód twój zaspokoić, swą obecnością cię ucieszyć, więc zaprasza cię na tę świętą ucztę. **O spiesz jak najskwapliwiej do Stołu Pańskiego, nasyć się tym Chlebem niebieskim i napój się Krwią przenajdroższą Zbawiciela twego!**

Modlitwa przed Komunią św.

Święta Mechtylda przystępując do Komunii św. rzekła razu pewnego do Chrystusa: „O mój najsłodszy Jezu! naucz mnie, jak się mam przygotować do Komunii świętej?" Na co odpowiedział jej Pan Jezus: „Jeśli chcesz przystąpić do Komunii świętej, to przyjmij mnie w takiej intencyi jakobyś posiadała wszelką miłość i żarliwość jaka kiedykolwiek rozpalała serce ludzkie. To pragnienie twoje, tę miłość i żarliwość przyjmę od ciebie, jakoby w rzeczywistości była tak wielką, jaką mieć ją pragniesz."

O najukochańszy mój Jezu! oto zbliża się już owa błogosławiona chwila, w której wolno mi będzie przyjąć Cię do serca. O święte Chóry anielskie i niezliczone rzesze wybranych Pańskich, Wy spoglądacie teraz na mnie z nieba i ze zdumieniem podziwiacie niepojętą miłość i pokorę Waszego i mojego Pana, który nie waha się wstąpić do grzesznego i skalanego serca. O chwalcie go za to i wysławiajcie na wieki!



Oto mój Jezu, przychodzę do Ciebie i z najgłębszą pokorą i pobożnością, na jaką tylko zdobyć się mogę, pragnę Cię przyjąć do serca mego. Pragnę zapłonąć taką seraficzną miłością, taką gorącą żądzą posiadania Ciebie, na jaką kiedykolwiek serce ludzkie zdobyć się mogło. Obym Cię mógł (a) przyjąć z takim żarem miłości, z jakim Cię przyjmowała ukochana Matka Twoja, Najświętsza Marya. Obym mógł (a) przystąpić do Twej świętej uczty zapalony (a) płomieniem miłości, jaką gorzeli wszyscy Święci Twoi, a ozdobiony (a) ich cnotami i zasługami, mógł (a) się podobać Majestatowi Twemu. O tak, mój najsłodszy Jezu, chciałbym posiadać żar Twej własnej miłości, Twego miłością gorejącego **Serca,** by Cię godnie przyjąć

do serca mojego. Przeto, o mój Jezu, Kochanku duszy mojej, przyjmij odemnie choć nieudolne lecz serdeczne pragnienia, które Ci składam w ofierze. Z Twem najświętszem **Sercem** łączę serce moje; ofiaruję je Tobie i błagam Cię, abyś je napełnił ogniem Swej miłości i uczynił je miłem dla Siebie mieszkaniem. A ponieważ Ty, o mój Jezu, tylko w sercach czystych i szczerze Cię miłujących przebywasz, przeto błagam Cię ponownie, zaspokój moje pragnienie miłowania Ciebie. Daj, o mój Jezu, niech Ciebie samego tylko kocham, niech tylko dla Ciebie żyję i dla Ciebie umieram. Amen.

Modlitwa inna św. Mechtyldy.

W Najświętszym Sakramencie utajony Jezu! przychodzisz do mnie z obfitością łask Swoich. O Panie, przychodzisz z taką pokorą, że nie masz tak wzgardy godnego grzesznika, ku któremubyś się nie zniżył, skoro sam tego pragnie. Przychodzisz z taką cierpliwością, że między nieprzyjaciółmi Twymi niema nikogo, któregobyś z łagodnością nie znosił, a jak tylko pojednać się żąda, zaraz przebaczasz mu wykroczenia. Przychodzisz z taką miłością, że niema człowieka tak oziębłego i upartego, któregobyś serca nie skruszył i rozpalił, o ile on sobie tego życzy.

Przychodzisz, o Jezu, z taką słodyczą i mocą, że niema tak chorego i zgłodniałego, któregobyś nie zdołał uzdrowić, orzeźwić i nasycić.

Przychodzisz, o Jezu, z takiemi bogactwami łask i darów, że niema tak ogołoconego i nędznego, któregobyś nie mógł wzbogacić.

Przychodzisz, o Jezu, z tak wielką jasnością światła, że żadne serce nie może być tak ślepe i ciemne, aby nie mogło być przez Ciebie oświecone i oczyszczone.

Przychodzisz, o Jezu, z taką świętością i łask obfitością, że nikt nie jest tak oziębły i zniechęcony, żeby nie mógł być z swego lenistwa obudzony i do pobożności wzniesiony.

Przychodzisz, o Jezu, z takiem miłosierdziem, z taką dobrocią, że nikt nie jest tyle nędznym i nieszczęśliwym, żeby nie mógł z tej nędzy przez Ciebie być oswobodzonym.

Dlatego chociaż się widzę być niegodnym (ą) i niewdzięcznym (ą), zimnym (ą) i twardego serca, chorym (ą) i głodnym(ą), ślepym (ą) i pełnym (ą) ciemności, leniwym (ą) i oschłym (ą), nędzny (ą) grzechu pełnym (ą); jednak z tem większą ufn-

przychodzę do Ciebie i z upragnieniem błagam, ażeby nieśmiertelny Twój pokarm mię orzeźwił, Twoja miłość zapaliła serce, Twoje miłosierdzie oswodziło od występków, Twoja łaska rozweseliła mnie namaszczeniem w modlitwie, i Twoje najświętsze Sakramenta wydały we mnie owoce na chwałę Twoją i zbawienie duszy mojej.

Oczyść mnie, o Panie w najświętszych ranach i przenajdroższej krwi Twojej ze wszystkich nieprawości i nieczystości, niewiadomości i lenistwa, ze wszystkich błędów, dla których nie podobałem (łam) się Tobie, ozdób mnie zasługami Twego życia i śmierci, cnotami i zasługami Najświętszej Matki Twojej i Świętych Twoich, abym się okazał (a) godniejszym (ą) w oczach Twoich i należyte przyozdobił (a) Tobie mieszkanie w duszy i sercu mojem, gdzie będziesz raczył łaskawie przebywać, tak aby niedostatki niegodnego przygotowania zastępione były nieprzebraną dobrocią Twoją. Amen.

Zaproszenie Pana Jezusa do serca swego.

O mój najsłodszy Jezu! któryś sam powiedział: „Roskoszą moją jest przebywać pomiędzy ludźmi", serce moje pożąda Ciebie a dusza moja tęskni za Tobą.

Z taką miłością, z jaką oblubienica zaprasza oblubieńca swego, zapraszam Cię, mój Jezu, do serca mego. A więc przyjdź ukochany oblubieńcze mej duszy i wstąp do ubogiego mieszkania nędznego serca mego. Przyjdź, o niebieski lekarzu i uzdrów chorą duszę moją. Przyjdź, o światłości świata i rozprosz nocne ciemności, które tylu grzechami mą duszę okryły. Przyjdź Panie mój, Mistrzu mój i wlej we mnie miłość najsłodszego **Serca** Twego, naucz mnie dźwigać Twe słodkie brzemię i lekki Twój ciężar. Przyjdź Królu mój i panuj nademną. Przyjdź, mój Jezu, pociecho moja i pociesz strapioną duszę moją. Przyjdź o Jezu, Chlebie żywota i wzmocnij duszę moją do żywota wiecznego.

O Ty nadziejo moja i ufności moja, Tyś Bóg mój i wszystko moje. Ach weźm już, weźm w swe posiadanie biedne serce moje; weźm je na wyłączną swą własność. O przyjdź mój Jezu, zamieszkaj w mem sercu i nie opuszczaj go już nigdy. Amen.

Akty wiary, nadziei i miłości.

Wierzę mocno we wszystko, czegoś Ty, o Jezu na ziemi żyjąc nauczał i co mi Kościół święty do wierzenia podaje. Wierzę mianowicie, żeś jest w Najświętszym Sa-

kramencie ołtarza rzeczywiście, prawdziwie, istotnie obecnym, i że pod postacią chleba pożywam nie chleb lecz prawdziwe przenajświętsze Ciało Zbawiciela mego z niepokalanej Panny Maryi narodzonego i Jego Krew przenajdroższą na drzewie krzyża za nas przelaną. W tej świętej wierze chcę żyć i umierać.

Mam nadzieję i ufam mocno, o mój Jezu, że przez Twe zasługi dasz mi łaskę Twą w tem życiu i chwałę w życiu przyszłem. Mam mianowicie nadzieję, że gdy wstąpisz do serca mego, wskażesz mi drogę do zbawienia, dasz mi siłę do pokonania złego, pożądanie chwały niebieskiej, gorącą miłość Trójcy przenajświętszej, serdeczne połączenie się z Tobą, chwalebne zmartwychwstanie i żywot wieczny. Tego wszystkiego spodziewam się i oczekuję, ponieważ jesteś dobry i miłosierny, i żeś te łaski obiecał tym wszystkim, którzy Cię godnie do serca swego przyjmować będą.

Kocham Cię, o mój Jezu, a kocham Cię nadewszystko, boś Ty wszelkiej miłości jest godzien. Tyś jest źródłem najdoskonalszej piękności, dobroci i miłosierdzia. Najsłodsze Twe **Serce** z miłości dla mnie dało się przeszyć i otworzyć, abym ja żył

i w niem znalazł schronienie. O mój Jezu, Tyś jest samą miłością, Tyś Bóg mój i wszystko! Kocham Cię, o mój Jezu, kocham Cię nadewszystko, kochać Cię będę zawsze i wszędzie, kochać Cię będę do ostatniego tchu życia mego!



Akt miłości podczas przystąpienia do Stołu Pańskiego.

Oto, mój najukochańszy Jezu! już zbliżam się do Ciebie. O Panie, zmiłuj się nademną. Dusza moja trwoży się bardzo; wzmocnij i uzdrów ją, o Panie! Rzuć choć jedno miłosierne spojrzenie swe i rzeknij słowo a będzie uzdrowiona dusza moja. Przyjdź, o mój Jezu, przyjdź siło, światłości, radości i rozkoszy moja! O Panie, Tyś Bóg mój i wszystko moje!

Modlitwy po Komunii św.

Pozdrowienie Pana Jezusa.

Bądź pozdrowiony, najukochańszy Jezu! Boże mój i wszystko moje! Bądź błog-

sławiony najmilszy gościu biednej mej duszy! Witam Cię w przybytku serca mego. Składam hołd najświętszemu Majestatowi Twemu. Wielbię Cię, o Panie, i z najgłębszą pokorą cześć Ci oddaję. O mój najsłodszy Jezu! Twoim jestem, więc zjednocz mnie całkiem ze Sobą. Przemień mnie w Siebie, o Jezu, żebym mógł (a) ze św. Pawłem powiedzieć: „Już nie ja żyję, ale Chrystus żyje we mnie!"

Skoro powrócisz na swoje miejsce, uklęknij nabożnie, oddaj hołd Jezusowi, powitaj go i rozmawiaj z nim jak z najlepszym swym przyjacielem i powiernikiem: przedstaw mu swe potrzeby, życzenia i prośby. Pomnij, że drogie są te chwile, w których Pan Jezus przebywa w twem sercu: korzystaj przeto z tego drogiego czasu. Proś o wiele, proś o wiele łask i darów. Pan Jezus chce ci teraz dać wszystko o co go tylko poprosisz. A potem z serdecznem przejęciem się odmów nabożnie następującą modlitwę, którą święta Gertruda zwykle odmawiała po Komunii świętej:

O słodki Jezu! o najmilszy Jezu! o najukochańszy Jezu! o Jezu, Zbawicielu mój i pociecho moja! Skądże mi ta łaska, że przychodzisz do mnie? Cóż Cię spowodowało, że odważyłeś się zamieszkać w tak nędznem i grzesznem sercu? Jakąż cześć, chwałę i uwielbienie, jakiż hołd i dziękczynienie winienem (am) Ci za to o Panie! Z najgłębszą pokorą i uszanowaniem do nóg Twoich najświętszych upada-

jąc i serdecznie je całując, oddaję Ci cześć na jaką zdobyć się mogę, pokornie prosząc, abyś mi wybaczyć raczył oziębłość, z jaką Cię przyjąłem (am) do serca mego. Z serdeczną miłością obejmuję Cię, o mój najukochańszy Jezu! Niech będzie błogosławioną święta miłość Twoja, która sprawiła, żeś przyszedł do mnie! Niech będzie błogosławione miłosierdzie Twoje, które sprawiło, żeś mnie nawiedzić raczył!

O mój najwyższy Panie i Boże! czy Ty istotnie jesteś u mnie? Czyż mam Cię rzeczywiście w sercu mojem? O tak, odczuwa to dusza moja a serce moje napełnione jest niewysłowioną radością. O tak, mój Jezu! Tyś jest w sercu mojem! O jak szczęśliwym (ą) się czuję, żeś mnie nawiedził mój Panie. Odtąd Tyś moim a ja Twoim, o Panie! Naucz mnie, o Jezu, jak Ci mam podziękować za taką miłość? Teraz, o mój najsłodszy Jezu, jesteś rzeczywiście moim i wszystkie Twe zasługi są mojemi. Czegożby mi jeszcze miało teraz brakować? Teraz pozbyć się mogę wszystkiej nędzy mojej, albowiem Zbawiciel mój zamieszkał u mnie. Dlatego z mocną ufnością stanę przed Ojcem niebieskim i na podziękowanie mu za tę łaskę złożę mu Ciebie w ofierze.

Ofiarowanie Komunii św.

Ponieważ posiadasz teraz w swem sercu ów skarb najkosztowniejszy, którym Panu Bogu możesz oddać chwałę i dzięki, Świętym sprawić radość, a dla siebie i wiernych odnieść pożytek, wyobraź sobie, że jak niegdyś starzec Symeon wziął na swe ręce dzieciątko Jezusa, tak i ty bierzesz je i ofiarujesz je Bogu Ojcu temi słowy:

Najłaskawszy i najdobrotliwszy Ojcze! oto ja niegodne stworzenie Twoje, ufając w Twej niewysłowionej dobroci, przyjąłem (am) ukochanego Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa w tym Najświętszym Sakramencie i noszę Go jeszcze pod postacią chleba w sercu mojem, jak Go niegdyś nosiła Najświętsza Panna Matka Jego w swem najczystszem łonie. Ten, któregoś Ty zrodził przed wieki, jest teraz moim z łaski, tak, jak jest Twoim z natury. Tego to ukochanego boskiego Syna Twego, w którym masz największe upodobanie, biorę teraz jak niegdyś świątobliwy Symeon w świątyni, na ręce moje i składam Ci Go w ofierze z taką miłością i z taką pobożnością, z jaką On sam ofiarował Siebie na Krzyżu na wieczną chwałę Twoją. O spojrzyj łaskawie, najdobrotliwszy Ojcze! z wysokości tronu Swojego na dar ten, który składam Tobie Bogu i Panu mojemu. Wszak to jest Syn Twój

ukochany, który za grzechy ludzkie w ubogiej stajence się narodził; który żył w ubóstwie; który na Górze Oliwnej krwawym potem się pocił; który tak nielitościwie był biczowany, cierniową koroną koronowany i do Krzyża sromotnie przybity! Jestto ukochany Syn Twój Jezus, Pan nasz i Zbawiciel, który się ofiarował na mękę i śmierć sromotną, aby Cię przebłagać za moje i całego świata grzechy. Przedstawiam Ci Go teraz i ofiaruję w tej postaci, w jakiej wisiał niegdyś na Krzyżu, pragnę Ci przez to wyświadczyć taką przyjemność i radość, oddać Ci taką cześć i chwałę, na jaką stworzenia Twoje zdobyć się mogą, a nawet jaką Ci Syn Twój najmilszy okazał. Ofiaruję Ci ukochanego Syna Twego na uznanie Twej najwyższej władzy i panowania nad wszelkiem stworzeniem. Ofiaruję Ci Go ku Twej nieskończonej radości i roskoszy. Ofiaruję Ci Go na najdoskonalszemu zadośćuczynieniu za wszystkie dobrodziejstwa, które od Ciebie przez boskie **Serce** Syna Twojego spłynęły kiedykolwiek na wszystkie stworzenia niebieskie i ziemskie. Ofiaruję Ci Go jako wynagrodzenie za wszelkie ubliżenia, które ich kiedykolwiek doznałeś od stworzeń swoich. Ofiaruję Ci Go na pomnożenie [illegible] ilości i szczęśliwości Najświętszej Matki Bożej

Panny, świętego Anioła Stróża mego, wszystkich ukochanych Patronów moich i wszystkich Świętych. Ofiaruję Ci Go za kochanych rodziców moich, za rodzeństwo, krewnych, przyjaciół, znajomych i dobroczyńców moich, osobliwie za N. N. *(wymień ich)* i za wszystkich, którzy się polecili modlitwom moim. Ofiaruję Ci także, o najdobrotliwszy Ojcze! ukochanego Syna Twego za siebie samego (ą) niegodnego (ą) grzesznika (cę), na podziękowanie za wszystkie dobrodziejstwa, które wyświadczyłeś mi począwszy od mego urodzenia aż do obecnej godziny. Ofiaruję Ci Go za to, żeś mnie stworzył, przez Syna Swego odkupił, przez Ducha świętego poświęcił, tak wielu nadzwyczajnemi łaskami obdarzył i od wielu nieszczęść i grzechów zachował. A ponieważ za te wszystkie łaski i dobrodziejstwa, nie jestem zdolny(a) sam godnie Ci się odwdzięczyć, bom nędzarz i grzesznik(ca); przeto na godne zadośćuczynienie za wszystkie te dobrodziejstwa, ofiaruję Ci wszystką chwałę i dzięki, które kiedykolwiek boski Syn Twój oddawał Tobie żyjąc tu niegdyś na ziemi, a teraz siedząc po Twej prawicy oddaje w niebie. Ofiaruję Ci ukochanego Syna Twego na wy- [illegible] za wszy- [illegible] noty, których [illegible] nóg Twoich najświętszych [illegible]

nieposiadam a które posiadać powinienem (am), aby uzyskać łaski potrzebne do służby Twojej. Ofiaruję Ci ukochanego Syna Twego, pięciu ranami okrytego na przebaczenie wszystkich grzechów moich, które popełniłem (łam) przeciwko Tobie i na zadośćuczynienie za wszystkie niedbałości, opuszczenia i obrazy, których dopuściłem (am) się w wykonywaniu dobrych uczynków. Ponieważ zaś za te wszystkie grzechy na ciężkie zasłużyłem (am) kary, których nigdybym sam (a) przez się odpokutować nie mógł (a); przeto uciekam się teraz do niewyczerpanego skarbu zasług ukochanego Syna Twego i ofiaruję Ci je na spłacenie wszystkich długów moich.

Nakoniec, Ojcze niebieski! ofiaruję Ci ukochanego Syna Twego na pociechę i wybawienie dusz w czyścu cierpiących, mianowicie tych, za które najbardziej jestem obowiązany się modlić. Błagam Cię pokornie, zmiłuj się nad niemi dla miłości najmilszego Syna Twego i krwią Jego przenajświętszą oczyść je ze wszelkich plam grzechowych. Wszakżesz jedyną ich pociechą i nadzieją jest boski Syn Twój Jezus. Ofiaruję Ci Go na spłacenie wszystkich kar, które w tem ognistem więzie- [illegible] za

muszą. Z miłości dla ukochanego Syna Twego, zaspokój pragnienie najsłodszego **Serca** Jego, aby te biedne dusze jak najrychlej z mąk uwolnione, mogły Cię oglądać w Królestwie Twem niebieskiem, także i dla nich przeznaczonem. Amen.

Ofiarowanie Komunii św. wszystkim Świętym.

O święci i wybrani przyjaciele Boga, naczynia łask bożych! spojrzyjcie z wysokiego niebios mieszkania i podziwiajcie jak wielka i niewypowiedziana łaska spotkała mnie dzisiaj. Mój Jezus najsłodszy, mój i wasz kochanek najmilszy, źródło wszelkiej słodkości — jest gościem moim, mieszka w sercu mojem. Radujcie się wraz ze mną i chwalcie Pana, albowiem okazał nademną wielkie miłosierdzie! Ja także raduję się i weselę z waszej szczęśliwości i z waszej chwały, jaka was opromienia w niebie. Na podziękowanie za wszystkie łaski na was wylane i za szczęśliwość, jakiej dostąpiliście, podaję wam mego najukochańszego Jezusa i składam Go na ręce wasze, abyście ofiarowali Go Ojcu niebieskiemu na uwielbienie i podziękowanie za wszystkie łaski i dary, które zlał na was z szczególnej ku wam miłości. Mam [illegible] do nóg [illegible] nieprzeliczonym d[illegible]

rem sprawię wam największą radość; w zamian zaś za dar ten żądam od was, abyście uprosili mi u Ojca niebieskiego tę łaskę, abym już odtąd niedopuścił (a) się żadnego grzechu i stawał (a) się coraz godniejszym (ą) w przyjmowaniu Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie, a w końcu otrzymał (a) łaskę szczęśliwej śmierci i połączył (a) się z wami na wieki w niebie. Amen.

Ofiarowanie Najśw. P. Maryi.

Najświętsza Panno Maryo! oto Syn Twój ukochany, któregoś w przeczystem Twem łonie poczęła, któregoś porodziła, któregoś najczulszemi otaczała pieszczotami, którego miłość niewysłowioną radością i roskoszą napełniała duszę Twoją, a którego ja przez bezcenne dobrodziejstwo dobroci Boskiej przyjąłem (am) przed chwilą do serca mojego; z uczuciem najgłębszej pokory i serdecznej miłości pragnę Tobie, Jego miłością wynagradzać Ci te zniewagi i bluźnierstwa, jakiemi bezbożni tak często Ciebie obrażali i dotąd obrażają, błagam Cię, Matko moja najdroższa, abyś za moją oziębłość, za moją niewdzięczność i za wszystkie niewierności moje Pana Jezusa przepraszała; abyś całą mocą i całą tkliwością Twej dla Nie-

go miłości za mnie Go kochała i wielbiła; abyś Twojemi niepokalanemi rączkami oddała Mu serce moje na wieczną miłość i chwały Jego ofiarę, a ofiarując Go Trójcy Przenajświętszej za mnie i za tych, których kocham, wyjednała wszelkie potrzebne nam łaski, przedewszystkiem zaś łaskę wiernego wytrwania na drodze cnoty i szczęśliwego połączenia się na wieki u stóp Twoich w niebieskiej naszej ojczyźnie. Amen.

Westchnienia do Pana Jezusa,

św. Gertrudy.

Przeniknięty (a) uczuciem najgorętszej miłości, o mój najdroższy Jezu, przyciskam Cię do serca mego i pragnę na zawsze być z Tobą złączonym (ą). Kocham Cię, mój Jezu, kocham całem sercem mojem, całą duszą moją, całą siłą miłości mojej. Kocham Cię, o Miłości moja, roskoszy moja, skarbie mój, żywocie mój! Pragnę Cię kochać coraz silniej, coraz serdeczniej, coraz goręcej, a wszystko kochać w Tobie tylko i dla Ciebie. Zrań, o mój Jezu, serce moje strzałą miłości Swojej i spal je w tej miłości ogniu. O Jezu najukochańszy! Tyś życiem duszy mojej. Niech serce moje ogniem Twej miłości płonące, coraz ściślej zjednoczy się z Tobą, a bez Ciebie

niech siłę i życie utraci. Albowiem Ty Sam, o Panie, jesteś najweselszą radością; Ty nadajesz wdzięk barwom, słodycz smakowi, miły zapach wonnościom, wdzięczną harmonię tonom, urok i słodycz wszystkim uczuciom. W Tobie są zawarte niewymowne roskosze, z Ciebie płyną obfite życia zdroje; Ty zachwycasz urokiem niewypowiedzianym; w Tobie serce radością się upaja; Tyś bezdenną przepaścią Bóstwa. O Królu nad królami, Monarcho najświetniejszy, Panie najwyższy, Opiekunie wszechmocny, Tyś jest perłą ożywiającą dostojność ludzką, sprawcą cudów, Mistrzem pełnym słodyczy, doradzcą najmędrszym, wspomożycielem najwspanialszym i najwierniejszym przyjacielem. Kto z Tobą złączony, ten najczystszych doznaje roskoszy i odbiera od Ciebie pieszczoty najczulsze. O najtkliwszy Przyjacielu, najserdeczniejszy, najczystszy, najgorętszą miłością miłujący Oblubieńcze! Tyś kwiatem, który cudną pięknością i blaskiem Bóstwa jaśnieje. O Bracie najdroższy, towarzyszu najlepszy, gospodarzu najhojniejszy, odrzucając wszystkie stworzenia, Ciebie jednego sobie wybieram, dla Ciebie wyrzekam się wszelkich uciech, dla Ciebie jestem gotów (a) znieść wszystkie przeciwności, wszystko,

co tylko jest w mojej mocy dla Ciebie uczynić. Tobie jednemu podobać się pragnę. Sercem i ustami wyznaję, żeś Ty jest Twórcą i zachowawcą wszelkiego dobra, i zanurzając biedne serce moje w ogniu **Serca** Twojego, łączę modlitwę i pragnienia moje z mocą świętych modlitw Twoich, abym przez Boskie to zjednoczenie, zwyciężywszy w sobie poruszenia buntowniczej natury, doszedł (szła) do szczytu najwyższej doskonałości. O Boże! Miłości wszechmocna, wzmocnij mnie w miłości ku Tobie. O Boże! Miłości najsłodsza, napój mnie słodyczą Twoją. O Boże! Miłości najdroższa, daj, niech żyję jedynie dla Ciebie. O Boże! Miłości najwierniejsza, wspomagaj mnie i pocieszaj w smutkach i cierpieniach moich. O Boże! Miłości zwycięska, daj mi w dobrem wytrwać do końca. O Boże! Miłości najserdeczniejsza, w ręce Twoje polecam ducha mego. Wezwij mnie Panie w godzinę śmierci i powiedz: „Dziś jeszcze będziesz ze mną w raju!“ Amen.

Modlitwa do Pana Jezusa o wytrwałość w dobrem.

O najsłodszy i najdobrotliwszy Panie Jezu, którego Imię jest balsamem miło-

sierdzia, a **Serce** morzem łask Boskich. Przyszedłeś nawiedzić mnie, o Panie, aby mnie uszczęśliwić; przyszedłeś nakarmić mnie Ciałem Swem przenajświętszem i napoić Krwią Swą przenajdroższą, aby zapalić mnie ogniem Swej gorejącej miłości. Z dziecięcą ufnością udaję się do Ciebie i z całego serca Cię błagam: miej litość nademną i wspieraj mnie i utwierdzaj w świętych postanowieniach moich, albowiem słaba jest wola moja i niestateczna. Pragnę, o Panie, wiernie Ci służyć, a słaba wola moja ciągnie mnie w służbę świata. Pragnę Cię czcić i wielbić, a miłość własna odrywa mnie od Ciebie. Pragnę się Tobie jedynie podobać, a pycha moja szuka upodobania w stworzeniach. Pragnę Ciebie Samego posiadać, a serce moje rwie się do świata i do jego uciech i dóbr znikomych. Pragnę Ciebie Samego tylko miłować, a kocham prócz Ciebie tyle innych rzeczy, które nie warte kochania. O, ileż to razy przyrzekłem (łam) Ci, o Panie, że Ciebie samego tylko kochać będę, Ciebie wiernie naśladować i żyć tylko dla Ciebie, a jednak, niestety przyrzeczenia nie dotrzymałem (łam). Kiedyż, ach kiedyż zacznę Cię kochać statecznie. Teraz, o mój najsłodszy Jezu, z nadmiaru uszczęśliwienia z posiadania Cię w sercu

mojem wzruszone jest serce moje; teraz odczuwam w sobie żar Twej miłości i upajam się roskoszą słodyczy Twoich; teraz jestem gotów (ą) do wszelkich poświęceń dla Ciebie, jestem gotów (ą) umrzeć dla Ciebie. Lecz, czy znowu nie oziębnie kiedy serce moje i nie odwróci się od Ciebie? Czy nie wróci do dawnych grzechów? O mój najukochańszy Jezu, nie opuszczaj mnie grzesznego (ą)! Tyś sam powiedział, o Panie, „że duszę swoją kładziesz za owce swoje, i że nikt jej nie ma odbierać od Ciebie". Wszakżesz, o Panie, oddałem Ci serce swoje w ofierze, jest ono Twoją własnością; przeto nie daj mi go Sobie odbierać; nie dozwól nad niem światu panować. Ty panuj nad niem, o Jezu; Ty bądź jego Panem, Władzcą, Królem. O Panie, złącz mnie ściśle ze Sobą, abym pozostał (a) Ci wiernym (ą) do końca. Nie opuszczaj mnie, o Panie, daj łaskę uświęcającą, abym Ci wiernym pozostał (a) do śmierci. Amen.

Dziękczynienie.

O najukochańszy Zbawicielu mój, Jezu Chryste! W zjednoczeniu ze czcią i chwałą duchów niebieskich tron przenajświętszej Trójcy otaczających, i w zjednocze-

niu ze wszystkimi wybranymi Twymi, którzy boskiemu Sercu Twemu nieustannie cześć i hołd składają, chwalę, wysławiam i błogosławię Ciebie z pełną zgodą wszystkich stworzeń i dzięki Ci składam za tę miłość, z którąś mnie nawiedzić i Najświętszem Ciałem i Krwią Twoją nakarmić raczył. Niech będzie błogosławiona pokorna i słodka dobroć Twoja, która raczyła wstąpić do biednego serca mego i w niem zamieszkać. Niech będzie błogosławiona serdeczna miłość Twoja, którą przy przyjmowaniu tego Najświętszego Sakramentu objąłeś duszę moją i połączyłeś ze Sobą, o Jezu. Ach, czemże mogę Ci się odpłacić za Twą wielką miłość, o najsłodszy Jezu? Jakże Ci mam podziękować za to miłosierdzie, za które Aniołowie i Święci Twoi, za które niebo i ziemia dostatecznie wychwalić Cię nie mogą! Chociażbym przez całe życie moje ustawiczne składał (a) Ci dzięki, to jednak nie odwdzięczyłbym (łabym) się dostatecznie za tę jedną chwilę, w której mnie uszczęśliwiłeś, dając mi się Sam za pokarm. Chociażbym ciało moje i duszę moją strawił na chwałę Twoją, to jeszcze chwała ta nie byłaby odpowiednią Twej godności. O mój najsłodszy Jezu! ponieważ sam (a) ze siebie nieudolny (a) jestem godnie Ci

podziękować za tę wielką łaskę, przeto łączę się z wszystkimi Aniołami i Świętymi w niebie, także z wszystkimi wybranymi Twymi na ziemi; wzywam ich, aby wspólnie ze mną godne złożyli Ci dzięki. Wołam przeto z nimi: Chwała i dziękczynienie bądź w każdym momencie, Jezusowi w Najświętszym Boskim Sakramencie! Chwalimy Cię i błogosławimy, o Jezu! Oddajemy Ci hołd najgłębszy i składamy Ci wieczne dzięki dla Twej wielkiej chwały i wspaniałości i dla Twej niepojętej miłości, przez którą ustanowiłeś Najświętszy Sakrament Ołtarza, aby nim wzmacniać i karmić biedne dusze ludzkie na drogę do żywota wiecznego. Amen.

Modlitwa na zakończenie.

Teraz, o mój najsłodszy Jezu! Twój przybytek wkrótce opuścić muszę i wrócić do zajęć domowych. Przyjąłem (am) Cię, o Jezu, w Komunii świętej do serca mego. Tyś mnie nawiedził, o Panie, aby mi zabezpieczyć chwalebne zmartwychwstanie i żywot wieczny. Proszę Cię, Panie, racz mi darować, że przystąpiłem (am) do Stołu Twego bez dostatecznego nabożeństwa i przyjąłem (am) Cię nie tak godnie, jak na to zasługujesz. Ach, nie daj

Panie, aby ta święta Komunia wyszła mi na sąd, lecz posłużyła mi na żywot wieczny. Polecam Ci, mój Jezu, owoce tej świętej Komunii wraz z całem nabożeństwem i modlitwami mymi i zamykam je w **Najsłodszem Sercu Twojem,** prosząc Cię pokornie, **abyś przez to najświętsze Serce** raczył darować mi wszystkie zaniedbania, abyś raczył uzacnić me nieudolne nabożeństwo i to wszystko ofiarować swemu Ojcu niebieskiemu. Wszystkie zasługi i łaski, których mi z miłosierdzia swego udzieliłeś, racz jako troskliwa matka **w boskiem Swem Sercu** przechować, abym ich przez nowe grzechy nie osłabił (a) lub nie utracił. To też dlatego **zamykam w najsłodszem Sercu Twojem** usta moje, język mój, serce moje, które dotknęły się Najświętszego Ciała Twego i takowe przyjęły; błagam Cię, o Panie, aby od dnia dzisiajszego i przez wszystkie dni życia mego ustrzegły się grzechu wszelkiego i odtąd jedynie tylko na cześć i chwałę i tylko z miłości ku Tobie się poruszały i Tobie samemu tylko służyły. O najsłodszy Jezu! oddaję Ci na własność ciało moje, duszę moją, życie moje, myśli, słowa i uczynki moje. Rządź i rozporządzaj niemi według własnego upodobania; broń mnie od nieprzyjaciół ciała i duszy, abym

odtąd lepiej i wierniej mógł (a) Ci służyć. Ty wiesz, o Panie, że duch mój skłania się jeszcze ku rzeczom ziemskim i światowym; jak łatwo jeszcze zapalam się gniewem, niecierpliwię się w przeciwnościach, podlegam roztargnieniom w modlitwie; jak jestem niestałym (ą) w dobrem i jak często popadam w najrozmaitsze niedoskonałości i błędy. Dlatego przedstawiam Ci moje potrzeby i błagam Cię, abyś zmiłował się nademną i wybawił mię z tej nędzy. A gdy nadejdzie ostatnia śmierci mojej godzina i gdy ten padół płaczu opuszczać będę, o nie opuszczaj mnie wtedy; nakarm mnie Swem Najświętszem Ciałem na drogę do wieczności i racz mnie przyjąć łaskawie do niebieskiego mieszkania Swego, gdzie wpatrując się w Boskie oblicze Twoje, zażywać będę wiecznej szczęśliwości. Amen.

Modlitwa do Pana Jezusa

z odpustem zupełnym.

Żeby tego odpustu dostąpić, trzeba tę modlitwę odmówić: 1) po Komunii św.; 2) przed wizerunkiem Pana Jezusa ukrzyżowanego; 3) trzeba pomodlić się w kościele za potrzeby Kościoła św., zmówić n. p. na ten cel: 5 Ojcze nasz, 5 Zdrowaś Marya i 1 Wierze w Boga.

(Leon XII. 17. września 1825. Pius IX. 31. lipca 1858).



Oto ja, o dobry i najsłodszy Jezu, upadam na kolana przed obliczem Twojem; a w największej żarliwości ducha błagam Cię i zaklinam, abyś najżywsze uczucia wiary, nadziei i miłości wraził w serce moje, tudzież prawdziwą pokutę za grzechy moje i silną chęć poprawy sercu mojemu na zawsze dać raczył. Udaruj tą łaską Twoją, Panie, mnie, który z największem wzruszeniem i z najgłębszą boleścią duszy mojej Twoje pięć ran rozpamiętywam i myślą moją w nich się zatapiam, o dobry Jezu! mając to przed oczami, co już król prorok Dawid miał na ustach swoich, gdy mówił o Tobie: „Przebodli ręce moje i nogi moje, policzyli wszystkie kości moje". Amen.

Trzy modlitwy dla dostąpienia odpustu zupełnego po Komunii św.

Trzeba zrozumieć, **co to jest odpust.** trzeba sobie przytomnić to, **że każdy grzech ściąga na nas karę,** która nas zupełnie pozbawia łaski uświęca-

jącej i przyjaźni Boga, albo takowe osłabia, **i karę**, która z sobą przynosi **wieczne** męki lu **doczesne cierpienia. Sakrament Pokuty** odpra wiony z należytem usposobieniem, **gładzi win i karę wieczną, ale nie zawsze** gładzi **karę do czesną, którą trzeba odpokutować albo uczynka mi pokutnemi na ziemi, albo cierpieniem w ogni czyścowym.** Dla zgładzenia kary doczesnej, na znacza kapłan na spowiedzi stósowną **pokutę**, albo też sami dobrowolnie zadajemy sobie mo dlitwy, posty i jałmużny; często zsyła Pan Bóg na nas rozmaite cierpienia, które dobrowolnie w duchu pokuty przyjmujemy. To wszystko jednak częstokroć **niedostatecznie** gładzi karę doczesn za liczne i ciężkie grzechy nasze. W tej tej potrzebie naszej przychodzi nam w pomoc Ko ściół święty udzielając pod pewnemi warunkami **zupełnego** lub **niezupełnego odpustu**, który all **zupełnie** albo **w części** gładzi **karę doczesną** spo wodowaną grzechami naszemi.

Władzę tę odebrał Kościół od samego Chryste sa Pana, który rzekł do Piotra świętego i jego następców: **„Cokolwiek rozwiążesz na ziemi, bę dzie rozwiązane w niebie."** A zatem odpust, kto ry sam Kościół udziela, jest też ważny w trybu nale Boga. Rozróżniamy **dwojakie odpusty** i to **odpust zupełny**, który nam **całą karę doczesn** odpuszcza, i **niezupełny** czyli **cząstkowy**, któr tylko **część kary doczesnej** gładzi. Takiemi od pustami są odpusty **czterdziestodniowe, stodnio we, jednego roku do siedmiu lat (i siedem raz 40 dni)**; te bowiem odpusty gładzą tylko tyle kary doczesnej zasłużonej grzechami, ileby one była zgładzona pokutą **dawniej** grzesznikom na znaczoną, trwającą dni czterdzieści, sto, rok je den lub kilka.

Dla dostąpienia odpustów trzeba zachować nie

które warunki. **Warunek niezbędny jest, aby odmawiać modlitwy pobożnie i ze skruszonem sercem.** Inne warunki są zawsze osobno podane. **Aby dostąpić odpustu trzeba być w stanie łaski, i trzeba wypełnić dobre uczynki przepisane w celu dostąpienia odpustu.** Do uzyskania jakiegobądź odpustu potrzebna także nasza intencya, z oznaczeniem, czy odpust chcemy ofiarować za dusze czyścowe. Intencya ta, uczyniona ogólnie z rana, służy do zyskiwania wszystkich odpustów w dniu całym nadarzyć się mogących, bądź w nabożeństwie, bądź w miłosiernych uczynkach, chociażbyśmy o tych odpustach zgoła nic nie wiedzieli. Gdy jest przepisane, by modlić się na intencyę Ojca św., to wystarcza, by na ten cel ofiarować modlitwy, odmawiając n. p. 5 Ojcze nasz i 5 Zdrowaś Marya, albo też jakie inne modlitwy.

---

1. Modlitwa o podwyższenie Kościoła św.

O najsłodszy Panie Jezu Chryste! który Kościół Swój święty za oblubienicę sobie obrałeś i tak bardzo go umiłowałeś, żeś dał życie za niego i przelałeś Krew Swą przenajdroższą, prosimy Cię przez tę miłość Twoją, racz Kościół ten święty zachować, strzedz, rządzić nim i rozszerzać go po świecie całym. Patrz, o najsłodszy Jezu, jako prześladują go nieprzyjaciele i walczą przeciwko niemu. Patrz, jak gwałtownie powstają przeciwko niemu bramy piekielne. Broń go, o Panie, i zachowaj wszechpotęgą Twoją. Patrz też, o najsłodszy Jezu, jak Twa święta służba

na wielu miejscach odbywa się niedbale i obojętnie, jak wielu ludzi nie oddaje Ci czci należnej. Wzbudź przeto gorliwych pracowników do winnicy Twojej, którzyby ją uprawiali i gorąco się o nią troszczyli. Daj też wszystkim wiernym Twoim dobrą wolę, aby Kościoła Twego świętego we wszystkiem chętnie słuchali, temuż Kościołowi wiernie służyli i przykazania jego ściśle zachowywali; aby w dobrem codziennie postępowali na większą cześć i chwałę Imienia Twego. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu.

2. Modlitwa o wykorzenienie herezyi.

O najsłodszy Panie Jezu Chryste! prawdziwe światło na oświecenie narodów, prosimy Cię pokornie, racz spojrzeć na zgubę tylu dusz nieszczęśliwych, które przez podstęp szatana i przez błędne nauki kacerzy popadły w głębokie ciemności herezyi. O najmiłościwszy Jezu! czyż możliwa, abyś dopuścił, żeby czart przeklęty zwiódł i ujarzmił pod moc i władzę swoją te nieszczęsne dusze odkupione przenajdroższą Krwią Twoją? Ażaliż możesz patrzeć na to, jak codziennie tyle dusz nieszczęśliwych dla braku prawdziwej wiary idzie na wieczne potępienie? Pomnij, o Jezu Chryste! ileś trudów dla

tych dusz ponosił, ileś plag otrzymał, ileś ran i bólu wycierpiał, zanim przez okrutną śmierć Swoją na krzyżu dokonałeś ich odkupienia. Prosimy Cię tedy, o najsłodszy Jezu, przez moc gorzkiej męki i śmierci Twojej, racz te nieszczęsne herezye wykorzenić i wytępić, a wszystkie zatwardziałe heretyckie serca nawróć do prawdziwej wiary. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu.

3. Modlitwa o zgodę książąt chrześcijańskich.

O najsłodszy Panie Jezu Chryste! źródło i miłośniku pokoju i zgody, prosimy Cię, racz udzielić wszystkim książętom i panom chrześcijańskim prawdziwego pokoju i doskonałej zgody, aby wierni Twoi w zupełnej wolności wiary Tobie służyć mogli. Pomnij, o najmiłościwszy Jezu! ile przez tak liczne i częste wojny przelewa się krwi niewinnej! Pomnij, ile ludzi dostaje się w największe niebezpieczeństwo ciała i duszy! Ach, Jezu najukochańszy! któryś pokój zawsze tak bardzo miłował, i któryś go uczniom Swoim tyle razy zalecał i życzył, prosimy Cię pokornie przez niepojętą miłość najsłodszego **Serca** Twego, racz króle i książęta chrześcijańskie pojednać i związkiem prawdzi-

wej miłości zjednoczyć, aby lud Twój doznawał spokoju i gorliwiej oddawał się Twej służbie. Spraw to, o Panie, przez dobroć Twą nieskończoną i przez niewyczerpane miłosierdzie Twoje. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu.

Ofiarowanie odpustu za dusze w czyścu.

O Boże, wszystkich wiernych Stwórco i Odkupicielu, duszom sług i służebnic Twoich odpuść wszystkie grzechy, ażeby za pobożnem błaganiem dostąpiły przebaczenia, którego zawsze pragnęły. Ofiaruję Ci ten odpust za duszę N. (za dusze N. N.) Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha świętego, Bóg po wszystkie wieki wieków. Amen.

Najświętsza Panno Maryo! Matko i Opiekunko cierpiącego i wojującego Kościoła; święci Patronowie dusz w czyścu cierpiących! przedstawcie te modły moje i ten odpust, który za tę duszę ofiaruję Ojcu Przedwiecznemu! Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.



Część piąta.

Nabożeństwo popołudniowe w dniu Komunii św., w niedziele i święta.

Adoracya Najśw. Sakramentu Ołtarza.

Słowo wstępne.

Święta Gertruda cały czas wolny od swych zatrudnień obracała na nawiedzanie, rozmyślanie i adoracyę Najświętszego Sakramentu Ołtarza. Tutaj otrzymywała największe i najwspanialsze łaski i dary; tutaj poznała, że kto nabożnie nawiedza i adoruje Jezusa w Najśw. Sakramencie utajonego, ten też coraz więcej pomnaża swe zasługi w niebie; i że radości jego i szczęśliwość żywota wiecznego odpowiadać będą nabożeństwu, jakie miał do Najświętszego Sakramentu na ziemi. Idź przeto i ty, duszo chrześcijańska za przykładem św. Gertrudy; nawiedzaj nabożnie Najświętszy Sakrament Ołtarza. Czyń to codziennie, szczególnie zaś w dniu Komunii św. Rozważaj miłość Jezusa i zatop się w oceanie miłością gorejącego Serca jego. Jednakże zanim adoracyę rozpoczniesz, wzbudź wpierw w sobie wiarę żywą w obecność Pana i Zbawiciela twego i odmów następującą modlitwę:

Akt wiary.

O ukochany mój Jezu! który z miłości ku narodowi ludzkiemu dzień i noc tutaj w tym Przenajświętszym Sakramencie przytomny jesteś, a pełen miłości i dobroci oczekujesz, wzywasz i przyjmujesz wszystkich, którzykolwiek do Ciebie przychodzą; wierzę, żeś rzeczywiście jest w Przenajświętszym Sakramencie Ołtarza obecnym, z ciałem, duszą Bóstwem i człowieczeństwem, ten Sam, który zasiadasz po prawicy Ojca swojego w niebie. A wierzę to dla tego, ponieważ Kościół Twój święty tak uczy i do wierzenia podaje. Oddaję Ci cześć najgłębszą i dziękuję za tak niezliczone okazane mi dotąd dobrodziejstwa i łaski, szczególniej zaś, żeś mi Siebie samego darował w tym Sakramencie miłości. O Panie Jezu, Synu Boga Ojca i Synu Maryi Panny! wierzę, żeś jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem i żeś jest w tym Najśw. Sakramencie przytomny, Bóg mój i Pan mój! Nie gardź hołdem moim i wysłuchaj prośby moje, które składam w najsłodsze i najmiłościwsze **Serce** Twoje. Amen.

Modlitwa o uproszenie sobie miłości do Serca Pana Jezusa.

O boski mój Zbawicielu! Miłość to Twoja ściągnęła Cię na ziemię do łona Twej

najmilszej Matki; miłość to Twoja sprawiła, żeś jako dzieciątko był położony na lichem sianku. Z miłości dla nas poniósłeś sromotną śmierć na krzyżu; z miłości dla nas dałeś sobie przeszyć bok swój i otworzyć **Serce swe najświętsze.** Okiem wiary **widzę to najsłodsze Serce Twoje dla wszystkich otwarte** w Najświętszym Sakramencie Ołtarza i słyszę, jak do mnie przemawiasz: **„ukochałem cię wieczną miłością.“** O, ile razy rozważam Twą niepojętą i nieskończoną miłość, tyle razy płonę od wstydu i żal przenika me serce, że Cię tak mało kochało, że było tak zimne i nieczułe dla Ciebie, że nie gorzało dla Ciebie ogniem świętej miłości. Wszystko co się zbliża do ognia, zapala się od niego, a ja tak blisko jestem Ciebie, o mój Jezu, **tak blisko Twego miłością gorejącego Serca,** a serce moje nie zapala się i jest zimne i lodowate! O Jezu mój najsłodszy! powiedz mi co mam uczynić, by serce moje zapaliło się miłością Twoją? O, bo ja niechcę należeć do niewdzięczników, którzy Cię unikają, którzy gardzą miłością Twoją. Ja Cię, o mój Jezu, chcę kochać szczerze, prawdziwie, całem sercem swojem. **„Jeślibym miłości nie miał, niczem jestem“.** (I. Kor. 13). Spuść, o Panie, choć jeden promień Twej miłości **z najsłodsze-**

go Serca Twego na serce moje a zapali się ogniem Twej świętej miłości! O, ja o więcej jeszcze Cię proszę, mój Jezu! Daj, **bym się cały rzucił w płomienie Twego najświętszego Serca,** ażebym cały (a) spalił (a) się w tym ogniu miłości. O Panie! **wszak Serce Twoje jest otwarte na to, abyśmy mieli przystęp do niego.** O dozwól mi wejść do niego i posiąść ów nieoszacowany skarb miłości. Tyś jest w miłości niewyczerpany; **ogień, który w Twem Sercu się pali,** nie zmniejsza się nigdy; nie zmniejszy się, chociażby wszystkie serca ludzkie od niego się zapaliły. Spraw, o mój Jezu, ażebym zapalił (a) się miłością Twoją; spraw, abym Cię kochał (a) miłością jaknajgorętszą, ażebym Ciebie samego tylko kochał (a), ażebym Cię kochał (a) z całej duszy, z całego serca i ze wszystkich sił moich. Amen.

Uczczenie Najsłod. Serca P. Jezusa.

O mój Jezu, najmilszy Synu Ojca Przedwiecznego! **Z najświętszego Serca Twego wypływa wszelka słodycz,** dobroć, pokój, radość i pociecha; wszelkie dobre pragnienia i dążności, święte rozkosze i wszelka szczęśliwość — jako z najszacowniejszego źródła łaski i miłosierdzia i spływają do serc wszystkich wiernych Twoich. **Naj-**

świętsze Serce Twoje jest źródłem wszelakiej świętości, czystości i doskonałości; najświętsze Serce Twoje jest siedliskiem wszelakich cnót świętych; najświętsze Serce Twoje jest rozkoszą Ojca Twego, radością Aniołów i Świętych! **Najświętsze Serce Twoje jest Ołtarzem, na którym składa się najdoskonalsza ofiara chwały, uwielbienia i dziękczynienia Trójcy Przenajświętszej!** Ani w niebie ani na ziemi nie ma nic piękniejszego i wspanialszego, nic czystszego i rozkoszniejszego **nad najświętsze Serce Twoje! Najsłodsze Serce Twoje jest przedmiotem miłości, hołdu i uwielbienia wszystkich chórów Aniołów, Świętych Twoich i dusz czystych na ziemi!** O któżby mi to dał, abym mógł (a) godnie głosić chwałę Twoją **i złożyć hołd należyty Najświętszemu Sercu Twemu!** Gdy się zatapiam w morzu miłości **Serca** Twego, o mój Jezu, braknie mi słów na wynurzenie uczuć, jakiemi napawa się serce moje. O najukochańszy mój Jezu! z najgłębszem uszanowaniem padam na kolana przed Tobą! **Wielbię najświętsze i najsłodsze Serce Twoje;** składam mu hołd, chwałę, cześć i uwielbienie na jakie tylko zdobyć się mogę. Ach, jakbym pragnął (a) zgładzić i zmyć krwią swoją wszelkie cierpienia i boleści, o mój Jezu,

zadane najmiłościwszemu Sercu Twemu przez zatwardziałych grzeszników! O mój Jezu, przyjm mile te gorące pragnienia i chęci moje. Wiem, o Panie, że hołd i uwielbienie, jakie ja nędzne stworzenie na złagodzenie boleści zadanych Ci przez grzeszników składam, nie starczą; przeto łączę się z wszystkimi Świętymi w niebie i z wszystkimi sprawiedliwymi na ziemi i wraz z nimi składam Ci chwałę, cześć i uwielbienie na zadośćuczynienie za wszystkie zadane Ci przez grzeszników boleści! Z nimi się jednoczę, z nimi wołam z głębi serca: **Bądź pochwalone, bądź uwielbione i błogosławione Najświętsze Serce Jezusa, teraz, zawsze i na wieki wieków. Amen.**

Pozdrowienie Najsł. Serca P. Jezusa
św. Gertrudy.

Pozdrawiam Cię, **o przenajświętsze Serce Jezusa!** źródło żywe i ożywiające na żywot wieczny. Pozdrawiam Cię, ożywiająca perło najszlachetniejszego Bóstwa. Pozdrawiam Cię, niezwiędły kwiecie ludzkiej godności, z całym wdziękiem Bóstwa Twojego. Pozdrawiam Cię, Jezu najukochańszy, sercem wszystkich ludzi, przytulając się z miłości **do Serca Twojego.** Polecam się **Twemu Sercu** i w przenajświętszej ranie **tego boskiego Serca** zatapiam serce moje. Rozlej w sercu mojem obfite łaski i spraw, aby serce moje jak najściślej z Twojem było zjednoczone, aby wola Twoja stała się moją wolą, aby odtąd przenajświętsza wola Twoja była prawidłem wszystkich spraw, myśli i uczuć moich. Amen.

Pozdrowienie Najsł. Serca P. Jezusa
św. Mechtyldy.

Pozdrawiam Cię, najsłodsze Serce Jezusa, narzędzie miłości Trójcy przenajświętszej. Pozdrawiam Cię, **najsłodsze Serce Jezusa, zdroju żywy wszelkiej łaski i dobroci.** Pozdrawiam Cię, **najukochańsze Serce Jezusa,** skarbnico bogactw niebieskich. Tysiąc tysięcy razy chwalę Cię, wielbię i pozdrawiam przez boską dobroć Twoją za to, że jesteś źródłem, z którego ustawicznie płynie dobroć i miłosierdzie. **O najdroższe Serce Jezusa,** przez wzajemną miłość, która Cię z Trójcą przenajświętszą jednoczy, pozdrawiam Cię i wielbię w obfitości wszelkich łask, jakie wylały się i bez końca wylewać będą na święte i pobożne dusze, które tylekroć upoiłeś strumieniem boskich pociech Twoich.

O Serce Jezusa! Serce najsłodsze, Serce pełne dobroci, Serce miłością płonące, w

Tobie zatapiam duszę moją i w przepaść miłosierdzia Twego rzucam cały ciężar nieprawości moich. Ofiaruję Ci wszystkie prace i trudy moje; Tobie powierzam wszystkie nędze i cierpienia moje; Tobie polecam życie i koniec żywota mego. **O Serce najrozkoszniejszej wonności,** ofiaro najgodniejsza, ofiaruj się samo na złotym ołtarzu przejednania ludzkiego, dla wynagrodzenia wszystkich dni, w których nie oddawałem (łam) Bogu tego, com powinien (nna).

Błogosławię Cię, **najszlachetniejsze Serce Jezusa,** w tej miłości, przez którą za sprawą Ducha świętego utworzone jesteś z najczystszej krwi Maryi Dziewicy. Wielbię Cię, najsłodsze **Serce** Jezusa w tej miłości, w której Trójca przenajświętsza niebieskimi napełniła Cię darami. Wielbię Ci, najukochańsze **Serce** Jezusa w tej miłości, jakąś pałało zawsze dla rodu ludzkiego. Czczę Cię, najłaskawsze **Serce** Jezusa w tej miłości, w której konałoś na krzyżu. Chwalę Cię, **najwierniejsze Serce Jezusa** w tej miłości, w którejś pozwoliło, że za przebiciem włóczni krew i woda z Ciebie się toczyły.

A teraz, o Trójco przenajświętsza, przez **to błogosławione Serce** chwalę, wielbię i błogosławię Ciebie za to, iż zechciałaś zlać

na to **przenajchwalebniejsze Serce** taką wielkość darów i niepojętą łask obfitość. Z najgłębszą czcią i najgorętszą miłością, na jaką tylko zdobyć się mogę, ofiaruję najwyższemu Majestatowi Twemu **to najsłodsze Serce,** rozkoszą Bóstwa i doskonałą szczęśliwością przepełnione, i proszę Cię, **niech to Serce** raczy wynagrodzić wszystko złe, które popełniłem (łam), jakoteż niedbalstwo, przez które dobre czynić zaniedbałem (łam). Amen.

Akt dziękczynienia za ustanowienie Przenajśw. Sakramentu.

O Panie Jezu! Boże i Zbawicielu mój! Nie dość było nieskończonej miłości Twojej, żeś jako niewinny baranek umarł na krzyżu za grzechy nasze; ale Tyś nas jeszcze obdarzył najwyższą niepojętą miłością, gdyś we wieczór przed Twoją męką i śmiercią **Przenajświętszy Sakrament Ołtarza** jako pamiątkę nieskończonej Twojej miłości i jako zadatek zbawienia wiecznego ustanowił. O najsłodszy Jezu! Tyś prawdą i żywotem, dla tego z świętym Kościołem katolickim wierzę własnym słowom Twoim, żeś prawdziwie i istotnie utajonym w tym Przenajświętszym Sakramencie.

Dzięki, cześć i chwała niech Ci będą,

Boże nieogarniony w Majestacie i nieprzebranego miłosierdzia! Dzięki, cześć i chwała Tobie, Synu Ojca przedwiecznego! który mieszkasz pomiędzy nami jako Ojciec pomiędzy dziećmi, jako przyjaciel pomiędzy przyjaciółmi, jako dobroczyńca pomiędzy nędzarzami pomocy potrzebującymi. Nieskończona miłość Twoja sprawiła, żeś jest jakoby więźniem naszym w tabernakulum na ołtarzach naszych. Pragniesz, o miłości wieczna, być pomiędzy nami, abyśmy u Ciebie rady w wątpliwościach, obrony w niebezpieczeństwach, męstwa w pokusach, pociechy w smutkach i uciskach, pomocy we wszystkich potrzebach naszych szukać i znaleść mogli. Spełniasz więc pocieszającą obietnicę Twoją, że zostaniesz z nami po wszystkie dni aż do skończenia świata.

I jakież Ci, najłaskawszy Jezu! za Twoją tak hojną miłość i dobroć tak wspaniałą winne złożę dzięki? Oto upadając skruszony na kolana przed Tobą, najsłodszy mój Zbawicielu, ofiaruję Ci serce moje na własność, aby Cię miłowało na wieki. Dla dziękczynienia Tobie niech nie będzie żadnego dnia w życiu mojem, któregobym Cię przynajmniej nie pozdrowił(a) **w Przenajświętszym Sakramencie.** Ofiary Mszy św., w której Ty zstępujesz do nas i zo-

stajesz z nami, chcę zawsze słuchać z wielką pokorą, z mocną wiarą i skruchą serdeczną. Cnotami świętemi będę zdobił(a) serce moje, ilokrotnie Ty w Komunii św. przyjść raczysz do niego. O mój Jezu! zapal w sercu mojem najgorętsze pragnienie Ciebie w Przenajśw. Sakramencie, napełnij mnie tęsknotą za przybytkiem i ołtarzem Twoim; niech łaknę i pragnę połączenia i przestawania z Tobą. Udziel mi łaski Twojej, a na ołtarzu serca mego palić Ci się będzie ustawiczna ofiara dziękczynienia za tę wielką miłość, którąś wszystkim ludziom okazał w Przenajśw. Sakramencie i bezprzestannie okazujesz. Póki życia mego nie przestanę za Twą miłość i dobroć składać Ci dziękczynienia i mam nadzieję, że dozwolisz mi także w wieczności składać Ci hołdy czci, uwielbienia i dziękczynienia wspólnie ze wszystkimi Świętymi Twoimi w niebie po wszystke wieki wieków. Amen.

Modlitwy odpustowe

na cześć Przenajśw. Sakramentu Ołtarza i Najsłodszego Serca Pana Jezusa.

Modlitwy strzeliste przed Najśw. Sakramentem.

Przeniknięty (a) uczuciem najgłębszego uszanowania z wiary pochodzącego, o

Boże mój i Zbawicielu mój, Jezu Chryste, prawdziwy Boże i prawdziwy człowiecze, kocham Cię z całego serca. **Upadam przed Tobą, utajonym w Przenajśw. Sakramencie Ołtarza na przebłaganie za wszystkie nieuszanowania, zniewagi i świętokradztwa,** których na nieszczęście mogłem (am) się był dotąd stać winnym (ą), jako też i za wszystkie te, których się ktokolwiek dopuścił lub, co nie daj Boże, kiedybądź dopuści. Upadam więc przed Tobą, cześć Ci oddaję, o Boże mój, nie jakoś godzien, lub jak powinienem (am), ale przynajmniej jak mogę, a chciałbym to uczynić z taką doskonałością, na jaką tylko wszystkie razem stworzenia rozumne zdobyć się mogą. A cześć tę najwyższą oddawać Ci pragnę teraz i zawsze nietylko za tych katolików, którzy Cię nie czczą i nie kochają, ale nadto za nawrócenie wszystkich niewiernych, schyzmatyków, mahometanów, żydów, bałwochwalców i złych chrześcijan. **O Jezu mój, Jezu! bądźże od wszystkich poznany, uczczony, pokochany i błogosławiony w każdym momencie w Przenajświętszym i Boskim Sakramencie. Amen.**

Akty strzeliste.

Upadam przed Tobą w każdym momencie,
Żywy chlebie z nieba, wielki Sakramencie,

Jezu i Serce Maryi, was będę sławić,
Raczcie duszy mojej zawsze błogosławić.
Tobie, o Jezu, serce ofiaruję,
Bo Cię, o Jezu, Zbawiciela czuję.

200 dni odpustu za każdy raz. Pius VII., 21. 1. 1815.

Uczczenie Najśw. Sakramentu i Serca Jezusa.

Jezu najukochańszy, owóż, gdzie doszła miłość Twa bez granic! Z własnego Ciała i z własnej a przenajdroższej Krwi Twojej zgotowałeś mi Boską ucztę, byś mi się cały najzupełniej oddał. Któż Cię do tego nadmiaru miłości pobudził? Nikt zaiste, jedno **najmiłosierniejsze Serce Twoje.**

O Serce najczcigodniejsze Jezusa mojego, ognisko miłości Bożej ciągle gorejące! przyjmij duszę moją do Twojej przenajdroższej rany, abym w tej szkole miłości nauczył (a) się kochać wzajemną miłością tego Boga, który mi dał tak przedziwne dowody swej miłości. Amen.

100 dni odpustu raz na dzień. Pius VII., 9. 2. 1818.

Akty uczczenia i zadośćuczynienia Jezusowi w Najśw. Sakramencie.

1. **Upadam przed Tobą z najgłębszą czcią, o Jezu mój w Przenajświętszym Sakramencie utajony,** wyznawam Cię

prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem, i tym aktem czci najwyższej pragnę wynagrodzić Tobie za oziębłość tylu chrześcijan, którzy przechodząc przed Twymi kościołami a niekiedy nawet przystępując przed ołtarze Twoje, na których z miłośną niecierpliwością udzielania się wiernym Twoim ciągle gościć raczysz, ani się Tobie pokłonią i w obojętności swojej zdają się być jako żydzi na puszczy, unudzeni tą manną niebieską. Ofiaruję Tobie krew przenajdroższą, którą wylałeś z rany lewej nogi Twojej, na zadośćuczynienie za tak obmierzłą oziębłość, i zamykając się duchownie w tej świętej ranie tysiąc i tysiąc razy powtarzam:

Niech będzie pochwalony i błogosławiony Przenajświętszy i Boski Sakrament, teraz i zawsze i na wieki wieków.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu.

2. **Upadam przed Tobą z najgłębszą czcią, o Jezu mój, wyznawam Cię obecnym w Przenajświętszym Sakramencie** i tym aktem czci najwyższej pragnę wynagrodzić Tobie za niewdzięczność tylu chrześcijan, którzy widząc Cię idącego do biednych chorych, by ich wzmocnić na wielką drogę do wieczności, nie towarzyszą Tobie i zaledwie raczą zewnętrznym znakiem Tobie się pokłonić. Ofiaruję Tobie na zadośćuczynienie za taką oziębłość krew przenajdroższą, którą wylałeś z rany prawej nogi Twojej, i zamykając się duchownie w tej świętej ranie tysiąc i tysiąc razy powtarzam:

Niech będzie pochwalony i błogosławiony Przenajświętszy i Boski Sakrament, teraz i zawsze i na wieki wieków.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu.

3. **Upadam przed Tobą z najgłębszą czcią, o Jezu mój, prawdziwy chlebie żywota wiecznego i tym aktem czci najwyższej pragnę wynagrodzić Tobie za tyle boleści, których Serce Twoje codziennie doznaje z powodu zniewag wyrządzonych kościołom Twoim, w których pod postaciami sakramentalnemi przebywać raczysz, by Cię wierni Twoi czcili i kochali.** Ofiaruję Tobie na zadośćuczynienie za te wszystkie zniewagi krew przenajświętszą, którą wylałeś z rany lewej ręki Twojej, i zamykając się duchownie w tej świętej ranie powtarzam w każdej chwili:

Niech będzie pochwalony i błogosławiony Przenajświętszy i Boski Sakrament, teraz i zawsze i na wieki wieków.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu.

4. **Upadam przed Tobą z największą czcią, o Jezu mój, żywy chlebie, któryś**

zstąpił z nieba i tym aktem czci najwyższej pragnę wynagrodzić Tobie za tak liczne i tak wielkie nieuszanowania codziennie przez wiernych Twoich popełniane przy słuchaniu Mszy świętej, w której przez zbytek miłości Twojej odnawiasz tęż samą ofiarę, chociaż nie krwawą, którą spełniłeś na górze Kalwaryi dla zbawienia naszego. Ofiaruję Tobie na zadośćuczynienie za taką niewdzięczność krew przenajdroższą, którą wylałeś z rany prawej ręki Twojej, i zamykając się duchownie w tej świętej ranie łącznie z aniołami otaczającymi Cię i wielbiącymi powtarzam:

Niech będzie pochwalony i błogosławiony Przenajświętszy i Boski Sakrament, teraz i zawsze i na wieki wieków.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu.

5. **Upadam przed Tobą z największą czcią, o Jezu mój, prawdziwa ofiaro za grzechy nasze i ofiaruję Ci ten akt czci najwyższej za świętokradzkie zniewagi Tobie wyrządzone przez tylu niewdzięcznych chrześcijan, poważających się przystępować do Ciebie i przyjmować Cię w Komunii świętej z grzechem śmiertelnym w duszy.** A na zadośćuczynienie za tak okropne świętokradztwa ofiaruję Tobie ostatnie krople przenajdroższej Krwi Twojej, którą wylałeś z rany Boku Twego. W tej świętej ranie zamykając się, pokłon Ci oddaję, uwielbiam i kocham Cię i nie przestaję wołać z wszystkiemi duszami, mającemi wielkie nabożeństwo do Najświętszego Sakramentu:

Niech będzie pochwalony i błogosławiony Przenajświętszy i Boski Sakrament, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu.

Ten więc Sakrament z drzeniem * Czcimy w uniżoności. * Stare prawo z swem istnieniem * Niech ustąpi nowości, * Wiara będzie dopełnieniem * Zmysłów naszych słabości.

Ojcu z Synem przedwiecznemu * Chwała i wdzięczne pienie, * Żywot, możność i cześć k'temu, * Bądź i błogosławienie, * Od obu pochodzącemu * Zarówne bądź chwalenie. Amen.

V. **Dałeś im z nieba chleb gotowy,**
R. **Mający w sobie wszystkie rozkoszy.**

Módlmy się. Boże, któryś nam w Sakramencie prawdziwym męki Twojej pamiątkę zostawił, daj nam, prosimy, święte tajemnice Ciała i Krwi Twojej tak czcić i wielbić, ażebyśmy owocu odkupienia Twojego w nas ustawicznie doznawali. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

300 dni odpustu za każdy raz. Pius VII., 26. 8. 1814.

Modlitwa
przy nawiedzeniu Najśw. Sakramentu.

Panie Jezu Chryste, z miłości, którą masz ku ludziom, przebywający dzień i noc w tym Sakramencie i pełny miłosierdzia i miłości czekając na wszystkich, którzy przychodzą, by Cię nawiedzić, wierzę, iż jesteś obecny w Najświętszym Sakramencie Ołtarza. Pokłon Ci oddaję z przepaści nicestwa mego i dziękuję Ci za tyle wyświadczonych mi łask, a szczególnie za to, żeś Siebie samego mi dał w tym Sakramencie, żeś mi Maryę, Najświętszą Matkę swoją dał za patronkę i żeś mię pobudził, abym Cię w tym kościele nawiedził (a). Pozdrawiam więc dziś **Serce** Twoje najmiłościwsze i pragnę pozdrawiać je w trojakim celu: Najprzód, aby Ci podziękować za ten wielki dar, potem, aby Ci zadośćuczynić za wszystkie krzywdy, których doznałeś od wszystkich nieprzyjaciół Twoich w tym Sakramencie, a wreszcie zamierzam zarazem przez to nawiedzenie pokłon Ci oddać na wszystkich miejscach całego świata, gdzie w obecności Swojej sakramentalnej najmniej jesteś czczony i najwięcej opuszczony. O mój Jezu, kocham Cię z całego serca. Boli mię, żem nieskończoną dobroć Twoją dotąd tak często zasmucał (a). Za pomocą łaski Twojej postanawiam sobie już nadal Cię nie obrażać. Na teraz zaś poświęcam i oddaję Ci się zupełnie, choć nędzny (a) jestem i wyrzekam się wszelkiej woli mojej, wszystkich pragnień i skłonności i wszystkiego, co moje, aby to wszystko Tobie ofiarować. Rozporządzaj mną odtąd i wszystkiem, co posiadam, zupełnie według Twego upodobania. Nie szukam i nie pragnę nic od Ciebie, jak tylko świętej miłości Twojej, wytrwałości do końca i zupełnego spełnienia Twojej woli najświętszej. Polecam Ci dusze czyśćowe, zwłaszcza te, które miały szczególne nabożeństwo do Przenajświętszego Sakramentu i do Najświętszej Panny Maryi. Polecam Ci też wszystkich biednych grzeszników. Nakoniec, ukochany Zbawicielu, łączę wszystkie uczucia moje z uczuciem najmiłościwszego **Serca** Twego i w ten sposób złączone ofiaruję je Ojcu Twemu przedwiecznemu i proszę Go w Twojem imieniu, aby je z miłości ku Tobie przyjąć i wysłuchać raczył. Amen.

300 dni odpustu za każdy raz za nabożne odmówienie tej modlitwy przed Najśw. Sakramentem. Odpust zupełny raz w miesiąc za odmawianie jej codziennie przez cały miesiąc. Warunek: Spowiedź, Komunia św., modlitwa za potrzeby Kościoła i na intencyę Ojca św. (Pius IX., 7. września 1854).

Modlitwa
do Pana Jezusa w Najśw. Sakramencie.

Zawsze i wiecznie niech będzie Tobie, najdroższy w Sakramencie obecny Jezu, chwała i dziękczynienie! O miłości! godna wszelkiej miłości niebieskiej i ziemskiej; o miłości! która ze zbytniej miłości raczyłeś dla mnie niewdzięcznego (j) grzesznika (cy) przyjąć ludzką naszą naturę, a w bolesnem biczowaniu wylałeś swą przenajdroższą Krew i umarłeś na hańbiącym krzyżu dla wiecznego zbawienia wszystkich! Teraz oświecony (a) żywą wiarą z całem wylaniem duszy i z zapałem serca błagam Cię pokornie przez nieskończone zasługi bolesnej męki Twojej, udziel mi siły i męstwa, abym zniszczył (a) wszystkie złe namiętności panujące w mem sercu, bym Cię błogosławił (a) w mych najprzykrzejszych utrapieniach, uwielbiał (a) Cię przez dokładne wypełnianie wszystkich mych obowiązków, w najwyższy sposób nienawidził (a) grzech, i abym doszedł (ła) wreszcie do prawdziwej świątobliwości.

100 dni odpustu raz na dzień. Pius IX., 1. 1. 1866.

Modlitwa przed Najśw. Sakramentem.

V. **Upadamy przed Tobą, Chryste, i błogosławimy Tobie,**
R. **Żeś przez krzyż Twój święty odkupił świat.**

Pokłon Ci oddaję, Ojcze przedwieczny, i dziękuję Ci za nieskończoną miłość, którą raczyłeś zesłać Syna swego jednorodzonego, aby mnie odkupił i dał mi się na pokarm duszy. Ofiaruję Ci wszystkie akty uwielbienia i dziękczynienia, które Ci składają Aniołowie i Święci w niebie i dusze sprawiedliwe na ziemi. Uwielbiam Cię, kocham Cię i dziękuję Ci wszystkiemi pochwałami, wszelką miłością i wszystkiemi podziękami, któremi Cię tenże Syn Twój wielbi, kocha i dzięki czyni w Przenajświętszym Sakramencie. Spraw, proszę Cię, aby go wszyscy uznali, kochali i czcili, dzięki mu składali i godnie go przyjmowali w tym Boskim Sakramencie.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu.

Pokłon Ci oddaję, Synu wieczny, i dziękuję Ci za nieskończoną miłość, przez którą stałeś się dla mnie człowiekiem, narodziłeś się w stajence, wychowałeś się w pracowni, znosiłeś głód i pragnienie, zimno i upał, prace i trudy, wzgardę, prześladowania, biczowania, ciernie, gwoździe i śmierć na okrutnem drzewie krzyża. Dzięki Ci składam z całym walczącym i tryumfującym Kościołem za nieskończoną miłość, którą ustanowiłeś Przenajświętszy Sakrament jako pokarm duszy mojej. Pokłon Ci oddaję we wszystkich hostyach

konsekrowanych na całym świecie i dziękuję Ci także za tych, którzy Cię nie znają i nie składają dziękczynienia. Pragnąłbym dać życie moje, aby sprawić, byś w tym Sakramencie miłości był od wszystkich poznany, kochany i czczony, i aby przeszkodzić nieuszanowaniom i świętokradztwom, których się ludzie dopuszczają. Kocham Cię, o mój Jezu, i pragnę Cię kochać i przyjąć Cię z miłością, czystością i uczuciami Najświętszej Matki Twojej i z miłością i doskonałością samego **najświętszego Serca Twego.** O najmilszy Oblubieńcze duszy mojej, sprawże przy wejściu Swojem sakramentalnem te skutki, dla których przychodzisz do mnie, i daj, abym raczej umarł (a) aniżeli Ciebie przyjął (ęła) niegodnie.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu.

Pokłon Ci oddaję, Duchu najświętszy, i dziękuję Ci za nieskończoną miłość, którą sprawiłeś niewysłowioną tajemnicę wcielenia i za ową nieograniczoną miłość, którą z najczystszej krwi Panny Maryi ukształciłeś najświętsze ciało Jezusowe, będące w Przenajświętszym Sakramencie pokarmem duszy mojej. Błagam Cię, abyś mój rozum oświecał i serce moje i serca wszystkich ludzi oczyścił, aby wszyscy wielkie to dobrodziejstwo miłości należycie poznawszy, Przenajświętszy Sakrament godnie przyjmowali.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu.

Ten więc Sakrament z drzeniem itd. wraz z modlitwą zob. str. 181.

1) Odpust zupełny dla tych, którzy z prawdziwym żalem wyspowiadają się i przyjmą Komunię św. w pierwszy czwartek każdego miesiąca, pobożnie nawiedzają Przenajśw. Sakrament wystawiony ku publicznej czci lub też zamknięty, i pomodlą się na zwyczajne intencye. 2) 7 lat i 7 kwadragen, w inne czwartki. 3) 100 dni w każdym innym czasie. (Pius VI., 17. 10. 1796).

Litania o Najświętszym Sakramencie.

Kyrie eleison, Chryste eleison, Kyrie eleison. Chryste usłysz nas. Chryste wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu święty Boże,
Święta Trójco jedyny Boże,
Chlebie żywy z nieba zstępujący,
Boże utajony i Zbawicielu,
Pokarmie wybranych,
Ustawiczna ofiaro,
Baranku bez zmazy,
Potrawo Anielska,
Tajemnico wiary,
Lekarstwo niebieskie,
Pamiątko męki Jezusa,
Darze nad wszystkie dary,
Dowodzie Boskiej ku nam miłości,
Źródło łask wszelkich,
Chlebie wszechmocnością Słowa w Ciało przemieniony,
Duchowna pociecho,
Wijatyku w Panu umierających,
Zadatku przyszłej chwały,

Zmiłuj się nad nami!

Bądź nam miłościw, przepuść nam Panie.
Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas Panie.

Od niegodnego Ciała i Krwi Twojej przyjmowania,
Od pożądliwości ciała,
Od pychy żywota tego,
Od wszelkiego grzechu,
Od potępienia wiecznego,
Przez pragnienie, z którem żądałeś pożywać Baranka Wielkanocnego z uczniami Swymi,
Przez najgłębszą pokorę, z którą uczniom nogi umywałeś,
Przez najgorętszą miłość, z której ten Boski Sakrament ustanowiłeś,
Przez wszelkie prace i męki Twoje, które w tem ciele podjąć raczyłeś,
Przez najdroższą Krew Twoją, którąś dla nas wylać i na ołtarzu zostawić raczył,
Przez pięć ran Ciała Twego, które za nas podjąć raczyłeś,

My grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.

Abyś w nas wiarę, uszanowanie, i nabożeństwo do tego przedziwnego Sakramentu pomnożyć i umocnić raczył,
Abyś nas do częstego i godnego przyjmowania Najświętszego Sakramentu przez szczerą pokutę pobudzić raczył,
Abyś nas od niedowiarstwa i ślepoty serca zachować raczył,
Abyś nam skutków tego Najświętszego Sakramentu udzielić raczył,
Abyś nas w godzinę śmierci tym Niebieskim pokarmem zasilić i wzmocnić raczył,
Synu Boży, Ciebie prosimy,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.
Chryste usłysz nas. Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie eleison, Chryste eleison, Kyrie eleison.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

V. **Udzieliłeś nam Panie Chleba Niebieskiego.**
R. **Wszelką słodycz w sobie mającego.**
V. **Panie, wysłuchaj modlitwę moją,**
R. **A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.**

Módlmy się.

Boże! któryś nam w przedziwnym Sakramencie męki Twojej pamiątkę zostawić raczył: daj prosimy, Ciała i Krwi Twojej tak czcić święte tajemnice, abyśmy odkupienia naszego pożytek w nas zawsze czuć mogli. Który żyjesz i królujesz Bóg w Trójcy św. jeden na wieki wieków. Amen.





Część szósta.

Nabożeństwo do Trójcy Przenajświętszej.

Trzy akty uwielbienia

św. Mechtyldy.

Przez ową niewysłowioną chwałę, którą Ojci przedwieczny w wszechmocności swojej czci uwielbia w całej wieczności Syna i Ducha świ tego, składam Tobie, Trójco Przenajświęts cześć i uwielbienia moje.

Przez ową niepojętą chwałę, którą Syn w m drości swojej czci i uwielbia Ojca i Ducha świ tego, składam Tobie, Trójco Przenajświęts cześć i uwielbienia moje.

Przez ową nieskończoną chwałę, którą Du święty w niezmiennej swej miłości czci i uwie bia Ojca i Syna, składam Tobie, Trójco Przena świętsza cześć i uwielbienia moje.

Pięć pień pochwalnych.

Te pienia pochwalne wyjęte są z książeczk „Ćwiczenia duchowne" świętej Gertrudy.

Pierwsze pienie pochwalne.

Hymn Młodzianków w piecu ognistym.

Błogosławiony jesteś Panie, Boże Ojców n szych: I chwalebny i sławny na wieki.

I błogosławione Imię chwały Twojej, które jest święte: I chwalebne i sławne na wieki.

Błogosławionyś jest w Kościele świętym chwały Twojej: I chwalebny i sławny na wieki.

Błogosławionyś jest na świętej stolicy Królestwa Twego: I chwalebny i sławny na wieki.

Błogosławionyś z berła Bóstwa Twego: I chwalebny i sławny na wieki.

Błogosławiony jesteś, który siedzisz na Cherubinach wpatrując w przepaści: I chwalebny i sławny na wieki.

Błogosławiony jesteś, który się unosisz na skrzydłach wiatrów i nad wodami morza: I chwalebny i sławny na wieki.

Niech Cię błogosławią wszyscy Aniołowie i Święci Twoi: I niech Cię wychwalają i wysławiają na wieki.

Niech Cię błogosławią niebiosa, ziemia, morze i wszystko co tylko w nich się znajduje: I niech Cię wychwalają i wysławiają na wieki.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu: I chwalebnemu i sławnemu na wieki.

Jak było na początku, tak teraz i zawsze i na wieki wieków; I chwalebnemu i sławnemu na wieki.

Błogosławiony jesteś Panie, Boże Ojców naszych: I chwalebny i sławny na wieki.

Drugie pienie pochwalne.

Wezwanie wszystkich Świętych, aby za nas chwalili Boga.

Niech Cię błogosławią za mnie, Boże serca mego, wszystkie chóry Aniołów i wszystkie zastępy Świętych, któreś przeznaczył od wieków do chwały Twojej.

Niech Cię za mnie chwali cudowne tabernaku-

lum Twej wspaniałości, które Cię godnie nosiło przez dziewięć miesięcy.

Niech Cię za mnie chwalą owych najchwalebniejszych siedm duchów, które każdego czasu stoją przed obliczem tronu wspaniałości Twojej.

Niech Cię za mnie chwalą niezliczone rzesze Twych Aniołów świętych, których wysyłasz na pomoc wybranemu ludowi Twemu.

Niech Cię za mnie chwalą owych dwudziestu czterech najstarszych z wszystkimi Patryarchami i Prorokami, którzy składając swe korony, upadają przed tronem majestatu Twego.

Niech Cię za mnie chwalą owe cztery skrzydlate stworzenia, które ze wszystkich sił swoich dniem i nocą głoszą chwałę Twoją.

Niech Cię za mnie chwali godność chwalebnych Apostołów Twoich, przez których przyczynę Kościół Twój święty cudownie się utrzymuje.

Niech Cię za mnie chwali zwycięski zastęp Męczenników, którzy swe szaty zbarwili w przenajdroższej krwi Baranka.

Niech Cię za mnie chwali niezliczone mnóstwo Wyznawców, których wiódłeś mocno cudownem Swem światłem.

Niech Cię za mnie chwali święty, niewinny zastęp Dziewic, które szczególnie zdobisz blaskiem Twej najdoskonalszej niewinności.

Niech Cię za mnie chwali ich śpiew cudowny, który dla Ciebie tylko nucą, chodząc za Tobą, dokąd idziesz, Baranku czysty, Oblubieńcze Dziewic.

Niech Cię za mnie chwali całe wojsko Świętych Twoich i całe zastępy Wybranych Twoich; albowiem jesteś Bogiem ich, a oni są ludem Twym na wieki.

Chwała bądź Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu! Chwała bądź Królowej niebieskiej wraz z całym zastępem wojsk niebieskich po wszystkie wieki! Amen.

Trzecie pienie pochwalne.

Uwielbienie Boga w Najśw. P. Maryi.

Bądź błogosławiony, o Boże mój, w najchwalebniejszej Pannie Maryi, którą przed wieki za Matkę Sobie wybrałeś.

Niech będzie błogosławiona chwała Bóstwa Twego, którem napełniłeś i z którem przez dziewięć miesięcy zamieszkałeś w przeczystym żywocie Najświętszej Panny.

Niech będzie błogosławiona najwyższa moc Majestatu Twego, która raczyła zniżyć się do niskości dziewiczej doliny.

Niech będzie błogosławiona najwyższa siła wszechmocy Twojej, przez którą zachowałeś nieskażonym kwiat dziewiczości.

Niech będzie błogosławiony blask i piękność Oblicza Twego, przez które ozdobiłeś tak wielce duszę dziewiczą, że ukochałeś ją nadewszystko.

Niech będzie błogosławiony nadmiar świętości Twojej i morze łask Twoich, które całe życie Maryi uczyniły odpowiedniem godności Twojej.

Niech będzie błogosławiona moc, mądrość i słodycz miłości Twojej, która Cię zniewoliła, żeś się stał Synem przenajczystszej Dziewicy.

Niech będzie błogosławiona nieskończoność i wielkość mądrości Twojej, która czystego ducha Twego mieszkania napełniła zrozumieniem i poznaniem.

Niech będzie błogosławiona pokorna i słodka łagodność Twoja, która raczyła zniżyć się do pożywania pokarmu z najczystszych piersi panieńskich Maryi.

Niech będzie błogosławiona nadmierna słodycz Boskiego **Serca** Twego, która duszę panieńską bezustannie napełniała wdziękiem.

Niech będą błogosławione słodkie jak miód słowa i rozmowy Twoje, które tak często zapalały serce panieńskie miłością Bożą.

Niech będzie błogosławiona potęga Boskości Twojej i cała Istota człowieczeństwa Twego, która raczyła nadmiar Twoich łask niebieskich przelać do Najsłodszego serca Maryi.

Chwała bądź Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu! Chwała bądź Królowej nieba z wszystkimi zastępami wojsk niebieskich po wszystkie wieki! Amen.

Czwarte pienie pochwalne.

Uwielbienie dzieł Człowieczeństwa Chrystusowego.

Niech będzie błogosławione, o najchwalebniejszy Jezu! opuszczenie Majestatu Twego, w którem przyjąłeś na Siebie lichą postać ubogiego sługi.

Niech będzie błogosławione ubóstwo, któreś przez trzydzieści trzy lata znosił, aby nam wysłużyć dziedzictwo żywota wiecznego.

Niech będą błogosławione wszystkie prace, mozoły i cierpienia pielgrzymstwa Twego, przez które uświęciłeś nasze udręczenia i choroby.

Niech będą błogosławione czuwanie, umartwienie i troski Twoje, przez które stałeś się nam ojcem miłosierdzia.

Niech będą błogosławione wszystkie i każda kropla Krwi Twej przenajdroższej, przez które uświęciłeś i odkupiłeś dusze ludzkie.

Niech będą błogosławione przenajdroższe rany świętych rąk i nóg Twoich, przez które przyjąłeś nas na własność Swoją.

Niech będzie błogosławiony bok Twój przebity, z którego wypłynęła krew i woda na obmycie grzechów naszych.

Niech będzie błogosławione najsłodsze, boskie **Serce** Twoje, które miłość Twoja o gorzką śmierć przyprawiła.

Niech będzie błogosławione najczystsze Ciało najczcigodniejszego Człowieczeństwa, w którem stałeś się nam bratem i orędownikiem.

Niech będzie błogosławiony kosztowny zastaw najszlachetniejszej duszy Twojej, przez który uwolniłeś nas od więzów potępienia.

Niech będzie błogosławiona gorzkość sromotnej śmierci Twojej, której poddałeś się z miłości ku nam grzesznikom.

Niech będzie błogosławiona Twoja jasność, piękność i Twój Majestat, przez które w sposób cudowny uweselasz i uszczęśliwiasz całe wojska niebieskie.

Chwała bądź Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu! Chwała bądź Królowej niebieskiej wraz z całym zastępem wojsk niebieskich po wszystkie wieki! Amen.

Piąte pienie pochwalne.

Pan Bóg z Siebie samego odbiera chwałę.

Niech Cię błogosławi za mnie, o mój Boże, Twa chwalebna i cudowna światłość, i niech Cię chwali świetna ozdoba wspaniałego Majestatu Twego.

Niech Cię błogosławi za mnie świętość Twej niezmierzonej chwały, i niech Cię chwali wspaniała moc nieskończoności Twojej.

Niech Cię błogosławi za mnie świetny blask wiecznej jasności Twojej, i niech Cię chwali wdzięczna nadobność wiecznej piękności Twojej.

Niech Cię błogosławi za mnie przepaść spra-

wiedliwych sądów Twoich, i niech Cię chwali niezbadana głębia odwiecznej mądrości Twojej.

Niech Cię błogosławi za mnie niezliczona liczba zmiłowań Twoich, i niech Cię chwali niezmierna ilość wylanych łask Twych na biednych grzeszników.

Niech Cię błogosławi za mnie niewyczerpana hojność łagodności Twojej, i niech Cię chwali obfity nadmiar nieskończonej dobroci i miłosierdzia Twego.

Niech Cię błogosławi za mnie gorejąca ku nam ludziom miłość Twoja, i niech Cię chwali pobłażliwość Twoja, z jaką znosisz grzechy nasze.

Niech Cię błogosławi za mnie pełność szczęśliwości Twojej, którą przygotowałeś Swoim wybranym, i niech Cię chwali uprzejmość i słodycz Twoja, które nasycają całe Jeruzalem niebieskie.

Niech Cię błogosławi za mnie, o mój Boże, wieczność Bóstwa Twego, i niech Cię chwali cała Istota Twoja.

Niech Cię błogosławią za mnie niepojęta wielkość Twoja, nieskończona godność Twoja i niewysłowiona świętość Twoja, i niech Cię chwali doskonała, chwalebna i nieustanna szczęśliwość Twoja.

Niech Cię błogosławią za mnie przymioty trzech Osób Boskich, ich słodkie towarzystwo, ich serdeczna przyjaźń i ich jedność istotna, i niech Cię chwali cały Majestat i potęga przenajświętszej, najchwalebniejszej i uwielbienia najgodniejszej Trójcy.

Chwała bądź Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu! Chwała bądź Królowej niebieskiej wraz z całym zastępem wojsk niebieskich po wszystkie wieki! Amen.

Ofiarowanie tych pieni.

O Przenajśw. Trójco! przyjmij chwałę ust moich, którą gorąca miłość mego serca wyraziła na większą chwałę Twoją. Ofiaruję Ci ją w zjednoczeniu z owem niewypowiedzianem uwielbieniem, które w Tobie jedna Osoba oddaje drugiej niepojętym sposobem. I ja dorzucam nędzne serce moje jako ziarnko kadzidła do złotego trybularza **Najsłodszego Serca Jezusa,** w którem ustawicznie pali się wonne kadzidło wiecznej miłości na chwałę Twoją. Pragnę, aby to serce moje, tchnieniem Ducha przenajświętszego ożywione, zapaliło się i zgorzało jako ofiara całopalna na cześć i chwałę Twoją. Użycz też sercu memu, aby wszystkie jego poruszenia były na chwałę Twoją, dopóki kiedyś po zejściu z tego świata nie wnijdę do niebieskiego mieszkania i nie połączę głosu mego ze słodkimi głosami wszystkich zastępów niebieskich, które chwalą Cię nieustannie, wołając: **Święty, Święty, Święty, Pan Bóg zastępów, teraz i na wieki wieków. Amen.**

Anielskie pochwały Trójcy Przenajśw.

O Istoto wszystkich istót, życie wszelkiego życia, Trójco przenajświętsza, Boże

Ojcze, Boże Synu, Boże Duchu święty! Ty źródło łask wszelkich, wszechmocna wszechmocy, wiecznej słodyczy spoczynku, niewyczerpana przepaści wszelkiej doskonałości, morze miłosierdzia! Nikt nie jest zdolny godnie Cię chwalić, tylko Ty sam jedynie, sam bowiem tylko znasz wielkość Twoją i sam wiesz tylko, jakim sposobem trzeba Cię dostatecznie chwalić i wielbić. A chociaż ja niezdolny jestem godnie Cię wielbić, jednak czynię to ile w mych siłach, boś mnie na to stworzył, abym Cię kochał (a) i wielbił (a), o mój Boże! Przeto wznoszę głos mój do Ciebie, o Panie i uwielbiam Twe odwieczne Bóstwo, Twoją niezgłębioną mądrość, Twoją niewyczerpaną dobroć. Wysławiam Twą niezmierzoną łagodność, Twe wieczne miłosierdzie i najwyższą sprawiedliwość. Moje nieudolne modlitwy, akty wiary, nadziei, miłości, uwielbienia i dziękczynienia łączę z tymi aktami, jakie Ci kiedykolwiek ofiarowali aniołowie i święci Twoi w niebie i sprawiedliwi na ziemi i tak połączone ofiaruję je Tobie na większą Twą chwałę i na podziękowanie za wszystkie łaski i dary, któremi raczyłeś udarować mnie i wszystkie Twoje stworzenia.

O Panie mój i Boże! niechaj Cię chwalą i błogosławią najgodniejsze Człowieczeństwo Jezusa, Odkupiciela mego, Jego święte życie, Jego cnoty i modlitwy, Jego cierpienia i pot krwawy, Jego Krew przenajdroższa i święte rany Jego, Jego wszystkie boleści i gorzka śmierć krzyżowa, które poniósł dobrowolnie dla uwielbienia Ciebie.

Niechaj chwalą i sławią Cię najwznioślejsza Królowa nieba, Najświętsza Marya Panna i z nią niezliczone zastępy duchów anielskich, których jest Królową a one na jej usługi.

Niechaj Cię chwali i radośnie śpiewa Kościół święty, niechaj Cię wielbią Sakramenta święte, wszystkie święte ceremonie i obrządki kościelne, wszystkie modły i nabożeństwa, wszystkie cnoty i świętość Kościoła; wszystkie jego pragnienia i jego miłość, którą ma dla Ciebie, wzdychając nieustannie za Tobą na tym padole płaczu.

Niechaj Cię chwalą, czczą i wywyższają, o mój Boże, wszystkie dary i dobrodziejstwa, któreś mi udzielił; niechaj Cię chwalą wszystkie siły mej duszy i mego ciała, wszystkie moje żyły i członki, wszystkie moje żądze i pragnienia, moja wola, mój rozum i pamięć moja, każde poruszenie i uderzenie serca mego. Te pochwały i uwielbienia najświętszego Imienia Twe-

go, o mój Boże, składam u stóp Twoich, błagając Cię pokornie, abyś je przyjąć raczył według Boskiego Twego upodobania na Twą wieczną cześć i chwałę. Amen.

Potrójne wyznanie dobrodziejstw Boskich przed Trójcą Przenajświętszą,

św. Gertrudy.

Pewnego razu, gdy św. Gertruda zatopiona była w modlitwie, rzekł do niej Chrystus: „Bez cierpień na ziemi nie można posiąść królestwa niebieskiego, że wszelkie cierpienia i krzyże na ludzi zesłane z cierpliwością znosić potrzeba; następnie zapytał się jej co sądzi o tem, jaką drogą On ją prowadzi.“ Na to złożyła św. Gertruda przed Trójcą Przenajświętszą następujące wyznanie:

Wynurzam Ci wieczne dzięki, najłaskawszy Ojcze! o ile zdołam, przez Tego, który siedzi po prawicy Twojej, za tak nieoszacowane dary, który otrzymałam z nieskończonej szczodrobliwości Twojej. Wyznaję to szczerze, że żadna inna potęga nie mogłaby była uczynić tego, jedynie tylko Boska wszechmocność Twoja, która wszystkie rzeczy stworzone ożywia i utrzymuje swoją wszechmocą.

Wynurzam Ci wieczne dzięki, o najmiłościwszy Jezu! przez Twe najsłodsze Serce, za wszystko dobre, któreś mi kiedykolwiek wyświadczył. Wyznaję i do

ostatniego tchu życia mego wyznawać będę, że we wszystkich tak dobrych, jak złych przygodach duszy i ciała starałeś się o mnie w sposób taki, że tego żadna od początku do końca wieków istniejąca mądrość uczynićby nie zdołała, jedynie tylko Twoja niestworzona mądrość, o mój najsłodszy Jezu! ona bowiem sięga od jednego do drugiego końca i wszystko miłościwie i potężnie urządza.

Wynurzam Ci wieczne dzięki, najwyższy Pocieszycielu, Duchu święty Boże! przez Tego, który przez współdziałanie Twoje stał się człowiekiem w panieńskiem łonie Najświętszej Maryi Panny, za wszystkie dobrodziejstwa, które otrzymałam z Twej łaskawości. Wyznaję wobec nieba i ziemi, że udzielając mnie niegodnemu stworzeniu Twemu, darów słodyczy Twojej, tak dobrotliwie postąpiłeś ze mną, że żadna inna dobroć niebyłaby uczyniła tego, jedynie tylko Twoja niewypowiedziana dobroć, w której spoczywa wszelka słodycz, z której płyną i z którą odbieramy wszystko dobre. Polecam się przeto szczególnej Twej opatrzności i z największą ufnością oddaję się Twej pieczy, teraz i po wszystkie czasy. Amen.

Ofiara złożona Trójcy Przenajświętszej
przez św. Gertrudę.

O Boże nieśmiertelnej chwały, który nad niebem i ziemią królujesz, oto ja nędzne stworzenie Twoje w zupełności **ofiaruję się Tobie na przenajświętszym ołtarzu najsłodszego Serca Jezusowego.** Ofiaruję Tobie wszystko czem jestem, wszystko cokolwiek mogę i wszystkie łaski i dobrodziejstwa, któremi nieskończona szczodrobliwość Twoja obdarzyła mnie kiedykolwiek. Ofiaruję Ci jeszcze, mój Boże, wszystkie skarby i bogactwa świata, wszystkie cesarstwa, królestwa, państwa, zaszczyty i godności, a ofiaruję Tobie to wszystko tak ochotnem sercem, że gdyby to było w posiadaniu mojem, wszystko dla miłości Twojej rozdałbym (łabym) na ubogich, a dla siebie za jedyne bogactwo wybrałbym (łabym) ubóstwo Syna Twego Jezusa.

Ofiaruję Ci jeszcze na tym samym ołtarzu Serca Jezusowego wszystkie cnoty, zasługi, pobożność i świątobliwość wiernych sług Twoich; wszystkie boleści, krzyże, niedostatek i nędze ubogich, chorych i strapionych; wszystkie cierpienia, męki, rany, krew i śmierć Męczenników; wszystkie umartwienia, posty, czuwania i

pokutę Wyznawców; wszystką miłość i czystość świętych Dziewic, a ofiaruję Ci Panie, te skarby niezmierne, jak gdyby były moimi własnymi, jedynie na chwałę i na uwielbienie Boskiego Imienia Twego.

Ofiaruję Ci jeszcze tę pełność łaski i chwały, którą tak hojnie udarowałeś Świętych Twoich w niebie, a szczególnie Najświętszą Maryę Pannę Matkę jedynego Syna Twojego. A nadewszystko ofiaruję Ci cnoty, które spełnił i zasługi, które pozyskał na ziemi Syn Twój Boski Jezus.

Ofiaruję Ci wszystkie niezliczone dary i łaski, które z nieskończonych skarbów Trójcy Przenajświętszej wylane zostały na przenajświętsze człowieczeństwo Syna Twego.

Pragnąc o Panie w imieniu wszystkich mieszkańców nieba, ziemi i otchłani czyścowej uwielbić Cię tak, jakeś tego godzien, chcę Ci zaśpiewać pieśń chwały i dziękczynienia na tej lutni najwdzięczniejszej, na Najświętszem **Sercu Twego Syna,** z którego moc Ducha świętego Pocieszyciela takie przecudne wydobywa dźwięki.

Ofiaruję Ci wreszcie niezmierne, nieoszacowane, niewyczerpane skarby doskonałości i bogactwa w Bóstwie Twojem zamknięte, które sobie wzajemnie udziela, które zlewają na siebie działaniem mi-

łości Boskiej Osoby Trójcy Przenajświętszej. Dzięki Ci składam mój Panie, i najgorętszem serca mego uczuciem weselę się, że zamykasz w Sobie i dla Siebie te skarby nieskończone, i że wiecznie obdarzasz nimi wybranych Twoich. Żyj więc, o Królu mój, żyj wiecznie i wiecznie używaj tej niezmierności wszelkiego dobra, którem Ty Sam jesteś, z tej obfitości, którą nasycasz w niebie wybranych Twoich, a z tego stołu niebieskich słodyczy i rozkoszy, rzuć okruszynę dla nas biednych wygnańców, na tej dolinie płaczu wzdychających ku Tobie. Amen.

Westchnienia duszy do Boga
św. Gertrudy.

O Boże mój najdobrotliwszy! miłuję Cię z całego serca i chciałabym Cię tysiąc razy więcej miłować, a nawet pragnę Cię po nad wszystkie stworzenia kochać i wielbić, składać Ci dzięki i we wszystkich cnotach najdoskonalszym sposobem się ćwiczyć, ażebym Ci przez to mógła sprawić doskonałe upodobanie.

O Boże mój najmiłościwszy! miłuję Cię z całego serca i gdybym mógła wszystkich ludzi, w których masz Swe upodobanie sprowadzić do Ciebie, to chciałabym do dnia sądnego boso chodzić po świecie całym i każdego z nich przynieść Ci na swych rękach. A nawet, gdyby to było możliwem, chciałabym

serce moje na tyle podzielić części, ile jest ludzi na świecie, ażebym każdemu z nich mógła udzielić dobrej woli do wiernego służenia Tobie ku Twej najwyższej radości i upodobaniu Serca Twego.

O Boże mój najukochańszy! nie mam wprawdzie nic takiego, czembym mógła przyozdobić Boską godność Twoją, tylko tę wolę, że gdybym posiadała to wszystko co Ty masz, zrzekłabym się wszystkiego, aby Ci to wszystko darować, abyś z tem uczynił według Twojego upodobania. Amen.

Gdy święta Gertruda tak się modliła, rzekł do niej Chrystus: „Jeżeli ty w sercu swem masz tak dobrą wolę, aby to wszystko mi ofiarować, wiedz o tem, że i ja podobnie tobie uczynię." (Ks. 4. rozdz. 26).

Wyznanie wiary
przez św. Gertrudę.

Wszechmogący wieczny Boże Ojcze, Synu i Duchu święty, oto ja N. N. uroczyście wyznaję przed Tobą, przed wszystkimi Aniołami i Świętymi i przed całym światem, że silnie i statecznie wierzę i do ostatniego tchu życia mego wierzyć będę w to wszystko, co święty rzymsko-katolicki Kościół wierzy i do wierzenia nam podaje. I lubo nie mogę pojąć tajemnic, których wiara naucza, przecież poddaję mój rozum przed Tobą, o Boże, i składam go u stóp Twoich w ofierze. W tej świętej wierze postanawiam żyć i wytrwać do śmierci; wolałbym (łabym) raczej śmierć ponieść, aniżeli odstąpić od świętego Kościoła

rzymsko-katolickiego, od tego Kościoła, w którym przez chrzest święty się odrodziłem (łam) i wychowałem (łam), za którego naukę tyle milionów męczenników śmierć swą poniosło i którego nauka tylu świętych i błogosławionych dała niebu. W tej to świętej wierze chcę żyć i umierać, a wyznanie i przyrzeczenie to moje stwierdzam przysięgą. Tak mi Boże dopomóż i Twa święta Ewangelia.

Wiarę moją polecam wszechmocności Twojej, Ojcze przedwieczny! i błagam Cię, racz mnie Swą Boską mocą w niej wzmocnić i utwierdzić, żebym od niej nigdy nie odstąpił (a). Polecam ją także Twej niedościgłej mądrości, o Jezu Chryste! i proszę Cię, racz mnie światłem mądrości Twej Boskiej tak oświecić, abym nigdy przez ducha niedowiarstwa w niej się nie zachwiał (a). Polecam ją także Twej najłaskawszej dobroci, o Duchu św. Boże! i proszę Cię, racz sprawić, aby ta moja wiara ujawniała się przez życie cnotliwe i w uczynkach miłości, ażebym w godzinę mej śmierci przez nią zbawienia dostąpił (a). Amen.

„Kto w ten sposób wzbudza w sobie swą wiarę i poleca ją Bogu, mówił pewnego razu Chrystus do św. Mechtyldy, uprosi sobie tę łaskę, że do końca życia swego nie będzie miał żadnego powątpiewania o prawdziwej wierze."

Nadzieja i ufność w Bogu

przez św. Gertrudę.

Pewnego razu rzekł Chrystus do św. Mechtyldy: „Podobają mi się ci wszyscy, którzy udawają

się do mnie ze swemi prośbami z ufnością i wielkich rzeczy odemnie się spodziewają, bo niepodobną jest rzeczą, aby nie mieli otrzymać tego, czego z wiarą i ufnością oczekiwali; przeto dobrze jest człowiekowi wielkich się rzeczy odemnie spodziewać i mieć we mnie nadzieję i ufność." (Ks. 3. rozdz. 5). **Podobnie wyraził się Chrystus do św. Gertrudy.**

O Boże mój! jedyna pociecho i ucieczko moja! chociaż tysiąckrotnie obraziłem (łam) Twój Boski majestat, zaco zasłużyłem (łam) sobie na tysiąckrotne karanie, wszelako wiem, że dobroć Twoja jest tak wielką, że nie ma granic; przeto mam tak mocną nadzieję i ufność w Tobie, o Boże, że prędzej bym zwątpił (a) o światłości i blasku słońca, aniżeli, czy mi grzechy przebaczysz i do Swej świętej łaski znowu przypuścić raczysz.

O dobroci nieskończona! mam w Tobie tak wielką ufność, że choćbym był (a) tysiąc razy więcej zgrzeszył (a), aniżeli zgrzeszyłem(am), to jednak nie chciałbym (abym) mieć nikogo innego, jak tylko Ciebie za sędziego mego, wiem bowiem, żeś Ty jedyna ucieczka moja, Tobie też tylko ufam samemu a ufam bez najmniejszego powątpiewania, że jeśli z żalem i skruchą udam się do Ciebie, to mogę być pewnym (ą) łaskawego dla mnie wyroku, boś Ty jest najlepszym Ojcem moim a niechcesz zguby żadnego grzesznika.

O Boże mój! gdybym tak często i tak ciężko zgrzeszył (a) był (a) przeciwko któremukolwiek człowiekowi, jak to zgrzeszyłem (am) przeciwko Tobie, to wiem napewne, żeby mi

nie przebaczył, choćby to nawet była matka rodzona własna. Chociaż obraziłem (am) Ciebie, Dobro najwyższe i zgrzeszyłem (am) przeciw nieskończonemu miłosierdziu Twemu, nad czem serdecznie boleję, to jednak cieszy mnie niejako, że nie obraziłem (am) kogoś innego, tylko Ciebie, bo wiem napewno, że Ty mi przebaczysz, czego po kimś innym nie mógłbym (łabym) się tego spodziewać.

O najukochańszy mój Jezu! jakże nie miałbym (łabym) zaufać Tobie, któryś jest tak dobrym, żeś nawet przelał Krew Swą przenajdroższą za mnie i poniósł okrutną i bolesną śmierć na drzewie krzyżowem! Zaiste, nie byłbyś tego uczynił, gdybyś mnie nie kochał i nie pragnął tak bardzo mego zbawienia. Nie było jeszcze takiej matki na świecie, którąby dla dziecka swego była tak dobrą i miłującą, jak Ty dla mnie byłeś i jesteś mój Boże! Jakże więc mógłbym (łabym) się trwożyć i rozpaczać? Owszem, tem mocniej będę ufał (a) Tobie i w Tobie całą moją nadzieję pokładam. Ażeby żaś żadna moc nieprzyjacielska nie zdołała oderwać mnie od Ciebie, potwierdzam teraz tę moją wolę i zamykam ją w Twych świętych pięciu Ranach, abym zawsze stał (a) przed Tobą, zawsze Tobie ufał (a), dopóki me serce bić nie przestanie w mem ciele. Amen.

Miłość Boga

przez św. Gertrudę.

Pomiędzy trzema Boskiemi cnotami najdoskonalsza jest miłość, jak naucza św. Paweł apostoł,

albowiem wiara i nadzieja kiedyś przeminą, miłość zaś trwać będzie wiecznie. Chrystus Pan rzekł przeto pewnego razu do św. Gertrudy: „Dusza miłująca Boga może więcej u Niego uprosić, aniżeli dziesięć tysięcy dusz innych (Ks. 4.), **i dodał: „Jeżeli dusza Boga miłująca z całego serca do Niego się nawróci i odda Mu się ze wszystką swą wolą i postanowieniem nagrodzenia wyrządzonych Mu zniewag i w tym celu z gorącą modlitwą i afektem miłości do Niego się uda, wtedy okazuje On swe zmiłowanie i daje łaskę do nawrócenia się wszystkim skruszonym grzesznikom. Wiedz przeto ile sprawia miłość Boga.“**

O najukochańszy Boże! o największe i nieskończone Dobro moje! źródło miłości i słodyczy! miłuję Cię z całego serca i wiecznie miłować Cię pragnę. Przyciskam Cię do serca całym afektem mej duszy, boś Ty jest najwyższem, najlepszem i najsłodszem Dobrem mojem, Tyś jest wieczną słodyczą i rozkoszą moją. O najsłodszy, najlitościwszy i najmiłościwszy Boże! Tyś jest jedyną pociechą mej duszy, Tyś jest największem uweseleniem serca mego. O Boże mój! miłości moja, najsłodsze Dobro moje! Czyż podobna nie miłować Ciebie? Tyś jest najdroższym i najwierniejszym przyjacielem moim w niebie i na ziemi. Tyś jest najmilszym i najsłodszym Oblubieńcem moim, któryś mnie tak umiłował, żeś życie Swe za mnie od-

dał i poniósł śmierć sromotną na krzyżu, a nawet gdyby była potrzeba poniósłbyś ją dla mnie ponownie. A więc, o najsłodsza Miłości moja, jabym miał (a) Cię nie miłować? Tyś jest najpiękniejszym, najszlachetniejszym, najmilszym, najwdzięczniejszym z pomiędzy wszystkich aniołów i ludzi. O mój najsłodszy, najukochańszy Boże! kocham Cię całem sercem i ze wszystkich sił duszy mojej i nigdy przenigdy nie chcę rozłączyć się z Tobą póki tchu życia mego, lecz chcę być zjednoczonym (ą) z Tobą po wszystkie wieki.

Kocham Cię, o słodkości moja, kocham Cię ile mogę, choć nie tak, jak powinienem (nam) Cię kochać. Obym mógł (a) Cię tysiąckroć więcej miłować; obym mógł(a) Cię nieskończoną miłością kochać! Zrań, o mój najsłodszy Jezu, serce moje strzałą miłości Twojej i spraw, żebym miłował(a) Cię jak najgorętszą miłością, bo bez Twej pomocy nie mogę Cię miłować tak jak pragnę. Obym posiadał (a) wszystkie serca, które stworzyłeś, o Boże! abym mógł (a) niemi wszystkiemi kochać Cię i je wszystkie strawić w Twej służbie, o jakbym to chętnie uczynił (a), by Cię serdeczniej i doskonalej kochać, o najsłodsza Miłości moja! O gdybyś mi choćby na godzinę udzielił płonącej miłości Serafinów, ażebym żarem ich miłości zapalon(a), mógł (a) wszystkich ludzi do miłości Ciebie Boga mojego zapalić! Gdybym miał(a) władzę nad wszystkimi ludźmi, tobym ich nakłonił (a) a nawet zmusił (a) do kochania Ciebie. Ach, jak boleję nad tem, o najsłodsza Miłości moja, żeś jest od ludzi tak mało kochany. Jakąż goryczą napawa się serce moje, żeś Ty, o najsłodsza Dobroci moja od większej części ludzi jest znieważaną, obrażaną, krzywdzoną i wzgardzaną. Współubolewam z Tobą, o Boże mój, jedyna Miłości moja! nad wszystkiemi zelżywościami i wzgardami, które ponosisz od ludzi niewdzięcznych; i gdyby to było w mej mocy, radbym Ci nagrodzić te krzywdy i zniewagi, któremu należy się przecież najwyższa cześć i chwała. O najsłodsza Miłości moja! jakże chętnie chciałbym (łabym), gdyby to było możliwem, przeszkodzić temu, a nawet oświadczam z głębi serca mego, że gdybym zdołał (a), zdjąłbym (łabym) z Ciebie wszystkie obelgi, któremi Cię cały świat obrzuca i wynagrodziłbym (łabym) wszystkie krzywdy wyrządzone czci Twojej przez wierne służenie Tobie. O Panie Boże mój! Tobie cześć, chwała i dzięki po wszystkie wieki! Amen.

Za odmówienie z sercem skruszonem aktów

wiary, nadziei i miłości dostępuje się 7 lat i 7 kwadragen odpustu. (Benedykt XIV., 28 stycznia 1756).

Uwielbienie Boga.

O Boże najchwalebniejszy! ja najmniejszy z sług Twoich, z całego serca weselę się i całą siłą mej woli chcę, abyś był i wiecznie pozostał tym Bogiem, którym jesteś w Twem Bóstwie i w Twej istocie. Weselę się z Twej nieskończonej potęgi i Majestatu; cieszę się i składam Ci dzięki za Twą wielką chwałę i niewypowiedzianą godność. Weselę się i z całego serca raduję, że Twemu panowaniu wszystko podlega i że niema nikogo, któryby się Twej woli sprzeciwiał. A na większe podziękowanie i w dowód wdzięczności, żeś Ty jest tym i tak niewypowiedzianym Bogiem, **ofiaruję Ci przez najsłodsze Serce Jezusa** imieniem mojem, jako też wszystkiego stworzenia, Twoją Boską i nieskończoną Istotę, ze wszystkiemi doskonałościami, własnościami i przymiotami, które w tejże Istocie Twojej zamykasz, takim sposobem i afektem, jakim z Twej najświętszej łaski dałeś nam moc przez Syna Twego w Duchu świętym. Życzę tego i pragnę, żeby Cię wszystkie stworzenia, które są w niebie i na ziemi, poznały, miłowały i cieszyły się z Twej nieskończonej chwały i szczęśliwości; przeto wszystkie stawiam w duchu przed Tobą i ich imieniem Tobie je oddaję.

A ponieważ to wszystko niedorównywa godności Twojej, przeto proszę Cię, ażebyś Ty Sam tak moją jak wszystkich stworzeń powinność miłowania Ciebie samego zastąpić raczył. I też samą piękność i kwiat miłości, łącznie z wszystką chwałą, czcią i uwielbieniem, które jednogłośnie wszyscy błogosławieni Duchowie i wszyscy sprawiedliwi oddawają, ofiaruję Tobie na podziękowanie za wszelką chwałę i błogosławieństwo, w którem opływać będziesz przez wszystkie wieki. Amen.

Pochwała Trójcy świętej

św. Gertrudy.

Niech Ci będzie wieczna cześć i chwała, o wszechmocna, najwyższa, najdoskonalsza, najsłodsza, nieodmienna, niepojęta Trójco przenajświętsza, jedyny Boże, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu; jak była na początku tak teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Trzydzieści trzy akty strzeliste,

przez które częściej wśród dnia wznośmy serce do Boga.

1. **O Boże mój! rozporządzaj mną wedle mądrości Twojej i według Twej świętej woli i upodobania.**

2. O Boże mój! ufam w Tobie i wszystkie me troski składam w miłosierne ręce Twoje.

3. O Ojcze niebieski! weźm mię w opiekę Swoją, aby grzech nie zapanował nademną. Oczyść serce moje i przywróć mi niewinność.

4. O Boże mój! napełnij me serce żywą wiarą, dziecięcą nadzieją i świętą miłością.

5. O Dobro me najwyższe! chcę żyć i cierpieć na chwałę Twoją; dla Ciebie tylko chcę żyć, pracować i umierać.

6. O Boże mój! zapal w mem sercu najgorętszy ogień Twej miłości świętej i nigdy nie dozwól go zgasić.

7. O Panie! upadnę, jeśli z Twą pomocą ociągać się będziesz; Panie, zmiłuj się nademną.

8. O Boże mój! opanuj pamięć moją, oświeć mój rozum, uświęć moją wolę, wesprzyj słabość moją i jaknajściślej zjednocz mnie z Tobą.

9. O Panie! ofiaruję Ci całą wolę moją, rządź mną i kieruj podług Twego upodobania.

10. O Boże mój! nie dopuść nigdy, abym za Twe dobrodziejstwa i łaski odpłacał Ci niewdzięcznością.

11. O Boże cierpliwy i pobłażliwy! ileż lat minęło, w których nie kochałem (łam) Ciebie!

12. O Boże, Ojcze mój najdroższy! nie opuszczaj mnie nigdy, bo ja Cię też nigdy już nie opuszczę.

13. O Boże mój! gdym ja uciekał (a) przed Tobą, Tyś mnie odnalazł; gdy Cię teraz szukam, dozwól mi Cię znaleźć.

14. O duszo moja, czemu się trwożysz? Ufaj Jezusowi, który jest twym Pocieszycielem i Pośrednikiem, Twem uspokojeniem i Twem zbawieniem.

15. O mój najłaskawszy Zbawicielu! daj mi

pokochać Krzyż Twój i dopomóż mi doskonale wypełniać wolę Twą najświętszą.

16. O Królu niebieski! bądź też królem moim i Panem nad sercem mojem, które, proszę, weźm w Twe posiadanie.

17. O mój Jezu, najpiękniejsza Światłości! oświeć swym blaskiem biedne serce moje.

18. O Boże serca mego! kto Ciebie kocha, niczem dla niego świat cały wraz z jego przyjemnościami.

19. O Panie Jezu! Tyś się ze mną połączył miłością; czyliż podobna, abym ja miał (a) się od Ciebie odłączyć?

20. O Boże mój! Ciebie tylko samego kocham, boś Ty jest życiem mojem, Tyś Bóg mój i wszystko!

21. O Panie serc wszystkich a więc i serca mego! rządź i rozporządzaj też sercem mojem.

22. O najświętsza wolo Boga mojego! Tyś jest ożywieniem mojem.

23. O mój ukochany Jezu! kto Ciebie nie kocha, ten nie zna Ciebie! O Panie, wszystko, co Tobie się podoba, mnie się też podoba i więcej mię to raduje, niż wszystkie przyjemności całego świata.

24. O Jezu! najwyższa radości i dobroci moja, o jak daleko odszedłem (łam) od Ciebie, jak niepodobnym stałem (łam) się do Ciebie!

25. O Boże mój! zniszcz we mnie to wszystko cokolwiek nie podoba się Tobie i uczyń ze mnie człowieka nowego, według upodobania Twego.

26. Wszystko co chcesz, o Boże, czyń ze mną, tylko nie daj mi upaść w grzechy.

27. O Panie! Tyś jest wszystkowiedzącym, znasz wszystkie rzeczy i tajemnice, wiesz też jak mocno Cię kocham.

28. O Boże mój i wszystko moje, weźm mnie Sobie na własność i daj mi Siebie w zamianę.

29. O mój Jezu! urządź w mem sercu miłe Sobie mieszkanie.

30. O mój Jezu! kiedyż najświętsza Twa wola zapanuje nademną; kiedyż całkowicie zjednoczę się z Tobą?

31. **Jedynie prawdziwą jest do nieba droga, kto czystą miłością kocha Ciebie Boga!**

32. **O najchwalebniejszy mój Zbawicielu! zapal serce moje Twą świętą miłością, która goreje w Twem najsłodszem Sercu.**

33. **Najsłodsze Serce Jezusa, proszę najgoręcej, spraw niech Cię kocham, kocham coraz więcej! Amen.**

Litania o Trójcy Przenajświętszej.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojcze wszechmogący, Stworzycielu świata Boże!*)
Synu przedwieczny, Odkupicielu świata Boże!
Duchu przenajświętszy, Oświecicielu świata Boże!
Boże Ojcze! Boże Synu! Boże Duchu święty! nie trzej jednak, ale jeden Boże!

Ojcze! Synu! i Duchu święty! trzy najświętsze w jednym Bogu osoby,

Ojcze! Synu! i Duchu święty! we trzech osobach jedność Bóstwa, równość chwały i wieczna społeczność Majestatu mający Boże,

Ojcze przedwieczny! Synu z Ojca przedwiecznie zrodzony! i Duchu święty od Boga Ojca i Syna Bożego pochodzący,

Trójco przenajświętsza! w której nie pierwszego, ani pośledniejszego, ani większego, ani mniejszego nie masz,

*) Zmiłuj się nad nami,

Trójco przenajświętsza! której troistość osób w jednem Bóstwie, a jedność Bóstwa w troistości osób wierzymy i wielbimy,

Trójco przenajświętsza! w której imię, to jest: Ojca, Syna i Ducha świętego, jesteśmy ochrzczeni,

Trójco przenajświętsza! którą znakiem krzyża św. wierząc wyznawamy,

Trójco przenajświętsza! chrześcijańskiej wiary naszej najgłębsza a nieomylna tajemnico,

Trójco przenajświętsza! którą poznawać, kochać i wielbić największą jest w niebie szczęśliwością,

Trójco przenajświętsza! jedyny Boże! we trzech osobach niepojęty i niewysłowiony,

Trójco przenajświętsza! jedyny Boże! z którego, przez którego i w którym jest wszystko,

Trójco przenajświętsza! jedyny Boże! którego niebo i ziemia ogarnąć nie mogą,

Trójco przenajświętsza! jedyny Boże! który jako Ojciec opatrznością wszystko rządzisz,

Trójco przenajświętsza! jedyny Boże! który czynisz cuda na ziemi,

Trójco przenajświętsza! jedyny Boże! Obrońco nasz i zapłato nasza wielka,

Trójco przenajświętsza! jedyny Boże! litościwy, cierpliwy i wielkiego miłosierdzia,

Trójco przenajświętsza! jedyny Boże! Królu nad królami i Panie nad wszystkimi panującymi,

Trójco przenajświętsza! jedyny Boże! który niechcesz zguby grzesznego człowieka,

Trójco przenajświętsza! jedyny Boże! który pokutujących do łaski przyjmujesz,

Trójco przenajświętsza! jedyny Boże! którego własność jest okazywać zawsze miłosierdzie,

*) Zmiłuj się nad nami.

Bądź nam miłościw, przepuść nam Panie!
Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas Panie!
Od wszego złego, — Wybaw nas Panie.
Od powietrza, głodu, ognia i wojny,*)
Od nagłej a niespodzianej śmierci,
Przez wszechmocność Twoją, Boże Ojcze, Stworzycielu nasz,
Przez wcielenie, mękę i śmierć Twoją, Synu Boży, Zbawicielu nasz,
Przez oświecenie Twoje, Duchu święty, Pocieszycielu nasz,
Przez przyczynę Najświętszej Maryi Panny i wszystkich Świętych Twoich,
Prosimy niegodne stworzenia Twoje, abyśmy Cię Boga naszego, ze wszystkiego serca, ze wszystkiej duszy i ze wszystkich sił naszych chwalili i miłowali; Wysłuchaj nas Panie.
Abyśmy przykazania i nauki Twoje wiernie zachowywali; Wysłuchaj nas Panie.
Abyś zgodę i pokój między panami i ludem chrześcijańskim sprawować i pomnażać raczył; Wysłuchaj nas Panie.
Abyś królestwo nasze, miasta i wioski i obywatelów jego, i okoliczne kraje, od wszelkich plag surowej sprawiedliwości Twojej zachować raczył; Wysłuchaj nas Panie.
Abyś nam grzechy odpuścić i nas do chwały królestwa Twojego przyjąć raczył; Wysłuchaj nas Panie.
Święty Boże, Święty mocny, Święty nieśmiertelny! Odpuść nam Panie!
Święty Boże, Święty mocny, Święty nieśmiertelny! Wysłuchaj nas Panie!
Święty Boże, Święty mocny, Święty nieśmiertelny! Zmiłuj się nad nami!
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

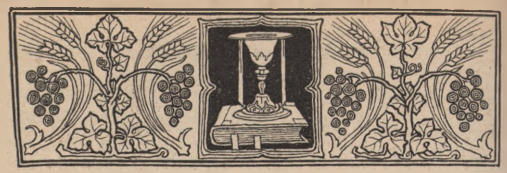
*) Wybaw nas Panie.

Módlmy się.

Wszechmogący wieczny Boże, któryś dał sługom Twoim we wyznawaniu prawdziwej wiary poznawać chwałę Trójcy wiekuistej i w mocy Majestatu chwalić jedność Bóstwa, prosimy Cię, abyśmy tejże wiary mocą zawsze byli od wszelkich niebezpieczeństw obronieni.

Miłosierny, w Trójcy świętej jedyny Boże Ojcze, Synu i Duchu święty, który nad żywymi i umarłymi panujesz, a nad wszystkimi miłosierdzie Twoje pokazujesz, pokornie prosimy, pokaż miłosierdzie Twoje nam i wszystkim stanom duchownym i świeckim, a dobrodziejów naszych opatrz łaskami Twojemi i duszom wiernych zmarłych daj odpoczynek z wybranymi sługami Twoimi na wieki wieków. Amen.





Część siódma.

Nabożeństwo do Pana Jezusa.

Wianek perłowy

z trzech złotych i z piętnastu srebrnych pereł uwity.

Gdy św. Gertruda pewnego razu te pozdrowienia ofiarowała na cześć najsłodszego Imienia Jezus, widziała, że ukazały się przed Bogiem w postaci róż najpiękniejszych, przy każdej zaś róży wisiał złoty dzwoneczek, który cudownym swym dźwiękiem napełniał Boskie Serce Jezusa niewymowną radością. (Ks. 4., rozdz. 5).

Pierwsza perła złota.

Bądź pozdrowiony, o najukochańszy, najlepszy i najczcigodniejszy Jezu! Bądź pozdrowiony, o Jezu, perło ludzkiej godności, otchłanio szczęśliwości niebieskiej! Przez moc Bóstwa Twojego pozdrawiam Cię i błogosławię, i w imieniu wszystkich stworzeń składam Ci hołd należny i całuję z najgłębszą pokorą i nabożeństwem Twoje pięć ran najświętszych.

Pięć pereł srebrnych.

1. Bądź pozdrowiony i błogosławiony o najsłodszy Jezu, Ty najdrogocenniejsza perło Trójcy przenajświętszej, przez której nieoszacowaną wartość został odkupiony i zbawiony świat cały.

2. Bądź pozdrowiony i błogosławiony o najdobrotliwszy Jezu, odblasku Ojca przedwiecznego, który jasnością swego oblicza napełniasz radością wszystkich wybranych.

3. Bądź pozdrowiony i błogosławiony o najmilszy Jezu, promienne słońce sprawiedliwości, który ogniem Swej miłości rozgrzewasz i rozpalasz wszystkich ludzi i Aniołów.

4. Bądź pozdrowiony i błogosławiony o najdoskonalszy Jezu, obrazie Ojca niebieskiego i równej z nim istoty, który wszystkie błądzące owieczki sprowadzasz na drogę zbawienia wiecznego.

5. Bądź pozdrowiony i błogosławiony o najczcigodniejszy Jezu, jaśniejąca jutrzenko na niebie, który oświecasz ciemności świata i serca wszystkich zaślepionych grzeszników.

Druga perła złota.

Bądź pozdrowiony o najśliczniejszy Jezu, najmilszy Kochanku Ojca niebieskiego! z serdeczną miłością, jaką kiedykolwiek dusza kochająca pałała ku Tobie, pozdrawiam i błogosławię Cię, o Ty nieoszacowana perło odwiecznego Bóstwa.

Pięć pereł srebrnych.

1. Bądź pozdrowiony i błogosławiony o najsłodszy Jezu, najkosztowniejsza perło, zrodzona i wzrosła w morzu Bóstwa Ojca przedwiecznego, a od której blasku weseli się niebo i ziemia.

2. Bądź pozdrowiony i błogosławiony o najmilszy Jezu! prawdziwy Chlebie niebieski, który karmi i nasyca dusze do żywota wiecznego.

3. Bądź pozdrowiony i błogosławiony o najłagodniejszy Jezu, nieustannie gorejący ogniu Boskiej miłości, który zapalasz serca wszystkie, które się do Ciebie zbliżają.

4. Bądź pozdrowiony i błogosławiony o najwdzięczniejszy Jezu! nieustannie płynące źródło żywej wody, które gasi gorączkę dusz pragnących i ogień namiętności uśmierza.

5. Bądź pozdrowiony i błogosławiony o najpiękniejszy Jezu, niewyczerpany skarbcu wszystkich bogactw niebieskich, z którego wszyscy potrzebujący czerpią do woli.

Trzecia perła złota.

Bądz pozdrowiony, o najsłodszy, najdobrotliwszy, najgodniejszy uwielbienia Jezu, Królu nieba i ziemi! Tyś jest Ojcem miłosierdzia i pociechy, błogosławiony jesteś między wszystkiemi dziećmi ludzkiemi i błogosławione jest najczcigodniejsze Imię Twoje i gorzka męka i okrutna śmierć Twoja. O najsłodszy Jezu, gwiazdo Jakóbowa, która wszystkich ludzi swym blaskiem oświecasz, zwróć na mnie swe święte oblicze teraz a mianowicie w godzinę śmierci mojej. Amen.

Pięć pereł srebrnych.

1. Bądź pozdrowiony i błogosławiony o najmiłościwszy Jezu, lekarzu niebieski, który leczysz wszystkie zranione i chore serca ludzkie. O ulecz też zranione grzechami chore serce moje.

2. Bądź pozdrowiony i błogosławiony o najszlachetniejszy Jezu, tronie łask i miłosierdzia, do którego mają przystęp wszyscy, którzy pomocy potrzebują, i od którego otrzymują łaski wszyscy, którzy z ufnością do niego przystępują. O udziel i mnie choćby kilki odrobin łask Twoich.

3. Bądź pozdrowiony i błogosławiony o najłagodniejszy Jezu, przedziwna światłości Bóstwa, cudzie wszelakich dzieł cudownych Ojca, który gładzisz grzechy świata, o spraw, abym żył (a) jedynie dla Ciebie.

4. Bądź pozdrowiony i błogosławiony o najchwalebniejszy Jezu, pociecho nasza, otwarta skarbnico bogactw Bożych, ucieczko ubogich, pocieszycielu strapionych, który cierpliwie oczekujesz nawrócenia grzeszników, o, przedłuż dni życia mego na opłakanie i odpokutowanie grzechów moich.

5. Bądź pozdrowiony i błogosławiony o najmiłosierniejszy Jezu, ozdobo Aniołów,

źródło żywota, ucieczko grzeszników, który nikogo nie puszczasz bez pociechy, który się do Ciebie ucieka, o, zmiłuj się nademną, zgładź grzechy moje i przywróć mi łaskę Twoją. A.

Ofiarowanie.

O dobry Jezu! miłości, radości i słodkości moja, Ciebie Samego miłuje dusza moja, do Ciebie wzdycha, Ciebie pożąda serce moje. Tyś jest jaśniejszy nad słońce, piękniejszy nad księżyc, świetniejszy nad gwiazdy; Tyś jest bielszy nad lilie, rumieńszy nad róże, wonniejszy nad gwoździki i hiacenty. Tyś słodszy nad wszelkie słodycze, przyjemniejszy nad wszelkie przysmaki, droższy nad wszystkie miłości. Tyś Sam potężny i chwalebny, Tyś Sam słodki i miły, Tyś Sam piękny i przyjemny, Tyś Sam doskonały i pełen rozkoszy. Tyś Sam jest tym, któremu równego ani ziemia ani niebo w chwale swojej nie znajduje. Tobie przeto na znak kochającego serca mego ofiaruję ten wianek perłowy z tą intencyą, **z którą całe niebieskie zastępy na złotym ołtarzu Boskiego Serca Twego oddają Ci Twej chwały wieczne pienia.**

Serca mego prawdziwa miłości, mój Jezu! ponieważ ta moja chwała tak oschła i mała i nigdy nie wystarczająca do godnego chwalenia Ciebie; przeto Ty Sam nagródź Sobie za mnie tak wielką chwałą, którą widzisz sam w Sobie, którą wykrzykują radośnie wszystkie zastępy niebieskie za to najwyższe dobro, że Ty Sam jesteś Bogiem moim i żeś się mnie i wszystkiemu stworzeniu Twemu dozwolił uznać i łaskawie dopuścił miłować Cię i wielbić. Amen.

Serdeczne umiłowanie Jezusa.

O następnej modlitwie rzekł Chrystus Pan do św. Gertrudy: „Kto tę modlitwę nabożnie odmawiać będzie, temu dam pomnożenie łaski poznania, a blask Bóstwa mego odbije się na nim, podobnie jak słońce odbija się na złocie."

O najpotężniejszy Królu wszystkich królów, o najdostojniejszy Książę wszystkich książąt, najdobrotliwszy Jezu, żywocie duszy mojej! Daj, aby serce moje zjednoczyło się z Tobą i siłą ognia miłości zlało się z Tobą! Albowiem Ty Sam jesteś pięknością wszelkich ozdób, słodyczą najlepszych smaków, wdzięczną wonnością najmilszych zapachów, miłowanie melodyjnych dźwięków, Tyś słodką wzajemnej miłości uprzejmością. W Tobie niewymowne rozkosze, z Ciebie płynie największych bogactw obfity dostatek, w Tobie uszczęśliwienie zupełne. Tyś bezdenna przepaści Bóstwa! O najgodniejszy Królu nad królami! najdostojniejszy Książę, najłagodniejszy monarcho, najpotężniejszy obrońco! Ty jesteś ożywiającą perłą godności ludzkiej. Tyś najzdolniejszym mistrzem, najgodniejszym nauczycielem, najmędrszym rządzcą, najłaska-

wszym wspomożycielem, najwierniejszym przyjacielem. W Tobie jest zjednoczony smak wszystkich wewnętrznych słodyczy. O najczulszy przyjacielu, najmilszy Oblubieńcze, najczystszy miłośniku! Ty jesteś kwiatem rozkwitłym prześlicznej piękności!

Ciebie przenoszę nad wszystkie stworzenia, dla Ciebie wyrzekam się wszelkich uciech światowych, dla Ciebie przyjmuję wszelkie przeciwności i cierpienia. Ciebie samego tylko chcę kochać i wielbić. Ciebie samego Stwórcę i wszystkich dóbr Pana i ożywiciela sercem i usty wyznawam. W mocy Twej miłości łączę moją pobożność ze skutecznością Twej modlitwy, abym przez całość zjednoczenia się z Bogiem, zwyciężywszy wszelkie złe skłonności i żądze, doszedł (szła) do najwyższego stopnia doskonałości i świętości. Amen.

Modlitwa
do najświętszego Imienia Jezus.

O najdobrotliwszy Jezu! O najsłodszy Jezu! O najłaskawszy Jezu! O Jezu, Synu Maryi Panny, pełen dobroci i miłosierdzia! O najlitościwszy Jezu, zmiłuj się nademną według wielkiego miłosierdzia Twego. O najłaskawszy Jezu, proszę Cię, obmyj mnie Krwią

Swą przenajdroższą z grzechów moich, którąś za grzechy ludzkie z Ciała Twego tak obficie wylał i racz miłościwem Swem okiem spojrzeć na nędznego (ą) i niegodnego (ą) sługę Twego (ą), Ciebie pokornie o przebaczenie proszącego (ą) i Twego najświętszego Imienia Jezus wzywającego (ą). O Imię Jezus, Imię najsłodsze! O Imię Jezus, Imię najmilsze! Bo cóż znaczy Jezus, jeżeli nie Zbawiciel? Przetoż o Jezu, dla Imienia Twego, bądź mi Jezusem, bądź mi Zbawicielem! Ach, niedopuszczaj, abym został (a) potępiony na wieki, któregoś tak drogo odkupił! O dobry Jezu! niech mnie nie gubi nieprawość moja, którego (ą) stworzyła wszechmocna dobroć Twoja. O najłaskawszy Jezu! zmiłuj się nademną, póki jest czas miłosierdzia Twego, abyś mnie nie potępił w dzień sądu. O najlitościwszy Jezu! jeśliby mnie zgubić miała surowa sprawiedliwość Twoja, uciekam się pod ojcowską opiekę łaskawego miłosierdzia Twego. O najmilszy Jezu! o najsłodszy Jezu! o najukochańszy Jezu! O Jezu, Jezu, Jezu! racz mnie przypuścić w poczet i liczbę wybranych Twoich. O Jezu, żywocie w Ciebie wierzących! O Jezu, ufności do Ciebie się uciekających! O Jezu, słodkości Ciebie kochających! O Jezu, Synu Maryi Panny! napełnij serce moje łaskami Twemi, mądrością, miłością, czystością i pokorą, abym mógł (a) Cię doskonale miłować, chwalić i wielbić, Ciebie wiecznie kochać, Tobie wiernie służyć, z Ciebie i od Ciebie chwałę odnosić; czego racz udzielić i tym

wszystkim, którzy najsłodszego Imienia Twego Jezus wzywają i hołd mu oddają.

Módlmy się. Panie Jezu Chryste, któryś rzekł: „Proście a otrzymacie, szukajcie a znajdziecie, kołaczcie a będzie wam otworzono", błagamy Cię, racz nam dać proszącym Boskiej Twojej miłości uczucie, abyśmy Cię całem sercem, usty i uczynkiem kochali i w chwaleniu Ciebie nigdy nie ustawali. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Pozdrowienie Pana Jezusa
św. Gertrudy.

Pozdrawiam Cię, ożywiająca perło najszlachetniejszego Bóstwa; pozdrawiam Cię niezwiędły kwiecie godności ludzkiej; z całym wdziękiem Bóstwa Twojego pozdrawiam Cię, Jezu najukochańszy, sercem wszystkich ludzi przytulając się z miłością do Serca Twojego. Polecam się Twemu najsłodszemu Sercu i w przenajświętszej ranie tego Boskiego Serca zatapiam serce moje.

Westchnienie do Pana Jezusa
św. Mechtyldy.

O najdobrotliwszy Jezu! Twoja wszechmocność niech mi pobłogosławi, Twoja mądrość niech mię uświęca, Twoja cichość niech mnie ku Tobie pociągnie i z Tobą połączy na wieki. Amen.

Pięć westchnień do Pana Jezusa,
których sam Chrystus św. Mechtyldę nauczył.

Najsłodszy Jezu, wzdycham do Ciebie, łącząc się z tą chwałą, jaka spływa z Ciebie na wszystkich wybranych Twoich i pragnę tym sposobem oddać Ci tę chwałę, którą wszystkie stworzenia składać Ci powinne.

Najmiłosierniejszy Jezu, wzdycham do Ciebie, łącząc się z tą wdzięcznością, z jaką wybrani Twoi czerpią w najchwalebniejszem Sercu Twojem, dla podziękowania za wylane na nich dobrodziejstwa Twoje.

Najłaskawszy Jezu, wzdycham do Ciebie, za moje i wszystkich ludzi grzechy, łącząc się z tą boską cierpliwością, z jaką znosisz i dźwigasz nieprawości całego świata.

Najukochańszy Jezu, wzdycham do Ciebie, łącząc się z tem boskiem pożądaniem zbawienia ludzi, jakiem pałało na ziemi Serce Twoje pragnące, ażeby wszyscy ludzie Bogu chwałę oddawali i duszę swoją zbawili.

O dobry Jezu, wzdycham do Ciebie, łącząc się ze wszystkiemi modlitwami, jakie z boskiego Serca Twojego, oraz z serc

wszystkich Świętych spłynęły kiedykolwiek na żywych i umarłych. Amen.

Akty uwielbienia ku Panu Jezusowi (św. Mechtyldy).

O dobry Jezu! wielbię Cię całem sercem mojem, a czego mi niedostaje do należytego wielbienia i chwalenia Cię, to racz za mnie uzupełnić.

O dobry Jezu! miłuję Cię całem sercem mojem, a czego mi niedostaje do godnego miłowania Ciebie, to racz za mnie zadośćuczynić i miłość Serca swojego Bogu Ojcu za mnie ofiarować. Amen.

Westchnienie do najśw. Imienia Jezus.

O słodkie Imię Jezus! Pociecho strapionych, wspomożenie słabych, siło trwożliwych, jedyna nadziejo i ucieczko moja! Jedno jest tylko Imię, w którem zbawienia dostąpić możemy, a tem Imieniem jest Imię Jezusa Pana naszego i Zbawiciela. W Tobie ufam i mam nadzieję, o Jezu, dla najsłodszego Imienia Twego, bądź mi Zbawicielem, zgładź grzechy moje i zaprowadź mnie do Królestwa niebieskiego. A.

Hymn na cześć najśw. Imienia Jezus, św. Bernarda.

Jezusa słodkie wspomnienie itd., patrz przy Różańcu o N. Imieniu Jezus.

Westchnienia do Pana Jezusa o śmierć szczęśliwą.

O mój najmilszy Panie Jezu Chryste, proszę Cię pokornie, aby najsłodsze Imię Twoje Jezus było ostatniem słowem w ustach moich, gdy dusza moja będzie wychodziła z ciała mojego!

O mój najmilszy Panie Jezu Chryste, proszę Cię i błagam, aby najdroższe Ciało Twoje było ostatnim pokarmem moim, którym żyć mam na wieki!

O mój najsłodszy Panie Jezu Chryste, proszę Cię pokornie, żeby gorzka śmierć Twoja była mi za karanie i za ostatnią boleść, którą mam cierpieć za grzechy moje!

O mój najwdzięczniejszy Panie Jezu Chryste, proszę Cię i błagam, żeby najświętsza twarz Twoja była mi najpierwszem weselem, którego ma zażywać dusza moja na wieki!

O mój najmiłosierniejszy Panie Jezu Chryste, proszę Cię pokornie, żebyś Sam był przewodnikiem duszy mojej z tego mizernego żywota do onego wiecznego, gdzie z Tobą mam żyć na wieki!

O mój najdobrotliwszy Panie Jezu Chryste, proszę Cię pokornie, przez najświętsze pięć ran Twoich, któreś na drzewie krzyża św. podjąć raczył, żebyś we-

dług najświętszej woli Twojej strzegł wszystkich pięć zmysłów moich. Proszę Cię, udziel mi tej najważniejszej łaski, abym bez prawdziwej skruchy i żalu za grzechy, bez źródła łez i przyjęcia Najświętszego Sakramentu nie schodził (a) z tego świata. Amen.

Litania
o Najsłodszem Imieniu Jezus.

Kyrie elejson! Chryste elejson! Kyrie elejson!
Jezu, usłysz nas! Jezu, wysłuchaj nas!

Zmiłuj się nad nami!

Ojcze z nieba, Boże,
Synu, Odkupicielu świata, Boże,
Duchu święty, Boże,
Święta Trójco, jedyny Boże,
Jezu, Synu Boga żywego,
Jezu, jasności Ojca,
Jezu, odblasku światła wiecznego,
Jezu, Królu chwały,
Jezu, słońce sprawiedliwości,
Jezu, Synu Maryi Panny,
Jezu, godny miłości,
Jezu, przedziwny,
Jezu, Boże mocny,
Jezu, Ojcze wieku przyszłego,
Jezu, wielkiej rady aniele,
Jezu, najmożniejszy,
Jezu, najcierpliwszy,
Jezu, najposłuszniejszy,
Jezu, cichy i pokornego serca,
Jezu, miłośniku czystości,
Jezu, miłośniku nasz,
Jezu, Boże pokoju,

Zmiłuj się nad nami!

Jezu, dawco żywota,
Jezu, przykładzie cnót,
Jezu, dusz zbawienia pragnący,
Jezu, Boże nasz,
Jezu, ucieczko nasza,
Jezu, Ojcze ubogich,
Jezu, skarbie wiernych,
Jezu, dobry Pasterzu,
Jezu, światłości prawdziwa,
Jezu, mądrości wieczna,
Jezu, dobroci nieskończona,
Jezu, drogo i żywocie nasz,
Jezu, wesele Aniołów,
Jezu, Królu Patryarchów,
Jezu, Mistrzu Apostołów,
Jezu, Nauczycielu Ewangelistów,
Jezu, męstwo Męczenników,
Jezu, światłości Wyznawców,
Jezu, czystości Dziewic,
Jezu, korono wszystkich Świętych,
Bądź nam miłościw, — przepuść nam, Jezu!
Bądź nam miłościw, — wysłuchaj nas, Jezu!

Wybaw nas, Jezu!

Od wszego złego,
Od grzechu każdego,
Od gniewu Twego,
Od sideł szatańskich,
Od ducha nieczystego,
Od śmierci wiecznej,
Od zaniedbania natchnień Twoich,
Przez tajemnicę świętego wcielenia Twego,
Przez narodzenie Twoje,
Przez dziecięctwo Twoje,
Przez Boskie życie Twoje,
Przez prace Twoje,
Przez konanie i mękę Twoją,
Przez krzyż i opuszczenie Twoje,
Przez mdłości Twoje,

Przez śmierć i pogrzeb Twój,
Przez zmartwychwstanie Twoje,
Przez wniebowstąpienie Twoje,
Przez Najświętszego Sakramentu ustanowienie Twoje,
Przez radości Twoje,
Przez chwałę Twoją,

Wybaw nas, Jezu!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Jezu!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Jezu!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami, Jezu!
Jezu, usłysz nas! Jezu, wysłuchaj nas!

Módlmy się.

Panie Jezu Chryste, któryś rzekł: „Proście, a będzie wam dano; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie a będzie wam otworzono;“ błagamy Cię, daj nam proszącym ogień Boskiej miłości Twojej, abyśmy Cię z całego serca, ustami i uczynkami kochali, i w chwale Twej nigdy nie ustawali.

Racz nas, o Panie, ustawiczną bojaźnią i miłością świętego Imienia Twego obdarzyć, ponieważ tych nigdy z opieki swej nie wypuszczasz, których w trwałej miłości Twojej utwierdzasz. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.



Część ósma.

Nabożeństwo ku uczczeniu św. dziecięctwa Pana Jezusa.

Święta Gertruda miała rzewne nabożeństwo do św. dziecięctwa Pana Jezusa. W uroczystość Bożego Narodzenia ujrzała jak dziecię Jezus z zachwytem przyjmowało ofiarowane Mu modlitwy dusz pobożnych. Miejże i ty, duszo pobożna szczególne nabożeństwo do najsłodszego Dzieciątka Jezus i odmawiaj nabożnie następujące modlitwy.

Modlitwa do Dzieciątka Jezus.

Najsłodsze Dzieciątko, w najgłębszem upokorzeniu upadam do stóp Twoich boskich, który się rodzisz w nędzy, poniżeniu, cierpieniach, i wylewasz łzy nad memi grzechami. **Wraz z pastuszkami kłaniam się Tobie w stajence na sianku złożonemu.** Rodząc się w ubóstwie nauczasz mnie, że mam unikać wielkości światowej, i że wtedy tylko przyjmiesz ofiary i modły moje, kiedy Cię będę szukał (a) w pracy i upokorzeniu. Lecz jeśli nie wzbudzisz we mnie ufności, jakże się odważę, ja, pełen (na) grzechu, stanąć w obecności anio-

łów zwiastujących Ciebie, jako chwałę Niebios, jako Odkupiciela rodu ludzkiego; jakże się połączę z pasterzami pełnymi szczerości i niewinności; z mędrcami, którym gwiazda niebieska objawia przyjście Twoje. Jednakże widzę, że wołasz do żłóbka swojego bogatych i ubogich, możnych i maluczkich; widzę, żeś przyszedł, abyś grzesznika zbawił, i że ofiara, którą rozpoczynasz od Narodzenia swojego, rozciąga się i na mnie nędznego (ą) grzesznika (cę). Powodowany (a) wdzięcznością upadam na kolana przed żłóbkiem Pana mojego i wielbię majestat jego, chociaż widzę same tylko cierpienia i ubóstwo. O Niebiosa, bądźcie zdziwione! Ziemio, uwielbiaj w milczeniu cud Boski! Syna Bożego przyjęła stajenka, położonego w żłóbku na garstce siana; tak wraz z pasterzami, w tem poniżeniu poznaję boski jego majestat. Stwórca, który rozlał na ziemię skarby wszechmocności swojej, Sam wyzuł się ze wszystkiego, lecz ze swego lichego posłania zdaje się wołać: „pójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i obciążeni jesteści, a ja was ochłodzę," ja wam ulgę przynoszę. Ulżyj mi Panie, według świętej obietnicy Twojej, ciężaru gnębiących mię grzechów; udziel mi daru wiary, nadziei, obdarz mnie

ogniem miłości, napełnij serce moje żalem serdecznym za grzechy, żem Cię tak często obrażał (a), żem nic nie uczynił (a) dla chwały Twojej, dla zbudowania bliźniego, dla własnego zbawienia. Wybaw mię, Panie, od poduszczeń piekła, od podejścia złych duchów, daj mi łaskę pokonania pokus i łaskę wytrwałości w dobrem.

Najświętsza Maryo, święty Józefie, Wam powierzona jest piecza nad dzieciętctwem Jezusa, do Was się uciekam; dajcie mi wstęp do stajenki, w której spoczywa Pan mój i Bóg mój; módlcie się za mną, aby grzechy moje nie zdołały oddalić mnie od owego źródła żywota. **Wam powierzony klucz od Serca najświętszego Dziecięcia, pozwólcie, aby z rąk Waszych Boskie dziecię przeszło w objęcia moje,** przycisnę Go do serca mego, błagając, aby je obrał Sobie na mieszkanie; aby miłość Jezusa ku grzesznikom wznieciła we mnie wdzięczność i uwielbienie ku Niemu. Dla Jezusa tylko żyć pragnę, Jemu tylko chcę służyć; przeto odródź się w sercu mojem Dziecię Boże, i obierz Sobie w niem mieszkanie na zawsze. Amen.

Ofiarowanie się Najśw. Dzieciątku Jezus.

O Najświętsze Dzieciątko, upadam na kolana przed Tobą i w prochu ziemi zanurzam

czoło moje. Ciebie z niewymowną radością królem moim uznaję, a im więcej rozważam ubóstwo i poniżenie Twoje, tem więcej Cię kocham, tem silniej lgnie dusza moja do żłóbka Twego otoczonego blaskiem czystości, niewinności, prostoty, łaskawości, a nadewszystko miłości, bo też z miłości wszystko uczyniłeś, bo to miłość ściągnęła Cię na ziemię, miłość położyła Cię w ubogim żłóbku, miłość przywiodła Cię do tak wielkiego upokorzenia, miłość skrępowała Cię pieluszkami, a później, w czasie męki Twojej miłość powozy, łańcuchy i krzyż włożyła na Ciebie.... I cóż Ci oddam w zamian za ten bezmiar Twej dla mnie miłości? Jakże odwdzięczę się Tobie za wszystko, coś dla mnie uczynił? O, najsłodsze Dzieciątko, pozwól mi złożyć u nóżek Twoich ofiarę, na jaką w wielkiej mej nędzy zdobyć się mogę. Oddaję Ci przez przeczyste ręce Twej niepokalanej Matki duszę moją, aby napełniła się Twą słodką miłością. **Oddaję Ci serce moje, aby w Twem najsłodszem Sercu odnowionem zostało.** Oddaję Ci wszystkie troski i krzyże moje, aby przez Ciebie zasługi nabrały. Oddaję Ci usta moje, aby się tylko otwierały na Twoją chwałę. Oddaję Ci oczy moje, aby nieustannie szukały Ciebie i w Tobie tylko znajdowały upodobanie. Oddaję Ci ręce moje, aby jedynie pracowały dla Ciebie. Oddaję Ci nogi moje, aby ciągle postępowały na drodze Twojej. Oddaję Ci myśli moje, aby w Tobie były całkiem zatopione. Oddaję Ci wolę moją i

pragnę nie mieć jej wcale, abym boskiej woli Twojej był zawsze posłusznym (a). O Jezu, Dzieciątko najświętsze, Panie mój, Zbawicielu mój, skarbie i żywocie mój, cały (a) się Tobie oddaję; spraw, abym odtąd żył (a) tylko przez Ciebie, w Tobie, z Tobą i dla Ciebie po wszystkie wieki. Amen.

Uczczenie Dziecięctwa Jezusowego w dwunastu tajemnicach jego.

Wstęp.

V. **Boże! wejrzyj ku wspomożeniu memu,**
R. **Panie! pospiesz ku ratunkowi memu.**
V. **Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,**
R. **Jak była na początku, tak teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.**

Ojcze nasz itd.

1. Jezu, Dzieciątko najsłodsze, z łona Ojca przedwiecznego dla zbawienia naszego zstępujące, z Ducha świętego poczęte, w żywocie panieńskim mieszkające, Słowo ciałem się stające, biorąc postać sługi — zmiłuj się nad nami.

R. **Zmiłuj się nad nami, o Jezu, Dzieciątko! Zmiłuj się nad nami. Zdrowaś Marya itd.**

2. Jezu, Dzieciątko najsłodsze, przez Maryę Pannę Matkę Twoją, Elżbietę nawiedzające, a Jana Chrzciciela, poprzednika Twego, Duchem świętym napełniające i jeszcze w żywocie matki jego uświęcające — zmiłuj się nad nami.

R. **Zmiłuj się nad nami itd. — Zdrowaś Marya itd.**

3. Jezu, Dzieciątko najsłodsze, przez dziewięć miesięcy w żywocie zamknięte, przez Maryę i św. Józefa z największem pożądaniem oczekiwane i Bogu Ojcu za zbawienie świata ofiarowane — zmiłuj się nad nami.

R. **Zmiłuj się nad nami itd. — Zdrowaś Marya itd.**

4. Jezu, Dzieciątko najsłodsze, w Betleem z Maryi Panny narodzone, pieluszkami spowite, w żłóbeczku złożone, przez Aniołów oznajmione, przez pastuszków odwiedzone — zmiłuj się nad nami.

R. **Zmiłuj się nad nami itd. — Zdrowaś Marya itd.**

Jezu, z Dziewicy zrodzony, * Bądź przez wszystkich pochwalony * Z Ojcem, z Duchem zjednoczony, * Przez wiek wieków nieskończony. Am.

V. **Chrystus blisko jest nas.**
R. **Pójdźcie, pokłońmy się jemu.**

Ojcze nasz itd.

5. Jezu, Dzieciątko najsłodsze, po ośmiu dniach w obrzezaniu zranione, chwalebnem imieniem i krwią zarazem Zbawicielem obwieszczone — zmiłuj się nad nami.

R. **Zmiłuj się nad nami itd. — Zdrowaś Marya itd.**

6. Jezu, Dzieciątko najsłodsze, gwiazdą przewodniczką — Mędrcom ukazane, na łonie Matki przez nich uczczone i tajemniczemi darami: złotem, kadzidłem i mirrą obdarzone — zmiłuj się nad nami.

R. **Zmiłuj się nad nami itd. — Zdrowaś Marya itd.**

7. Jezu, Dzieciątko najsłodsze, do Kościoła przez Matkę Dziewicę przyniesione, w ręce

Symeona złożone, przez Annę prorokinię ludowi izraelskiemu obwieszczone — zmiłuj się nad nami.

R. **Zmiłuj się nad nami itd. — Zdrowaś Marya itd.**

8. Jezu, Dzieciątko najsłodsze, przez niecnego Heroda na śmierć ścigane, przez św. Józefa wraz z Matką do Egiptu uprowadzone, od okrutnej rzezi wybawione i pieniami Męczenników-młodzianków chwalone — zmiłuj się nad nami.

R. **Zmiłuj się nad nami itd. — Zdrowaś Marya itd.**

Jezu, z Dziewicy zrodzony, * Bądź przez wszystkich pochwalony, * Z Ojcem, z Duchem zjednoczony, * Przez wiek wieków nieskończony. Am.

V. **Chrystus blisko jest nas.**
R. **Pójdźcie, pokłońmy się jemu.**

Ojcze nasz itd.

9. Jezu, Dzieciątko najsłodsze, z Najświętszą Panną Maryą i z patryarchą św. Józefem aż do śmierci Herodowej w Egipcie przebywające — zmiłuj się nad nami.

R. **Zmiłuj się nad nami itd. — Zdrowaś Marya itd.**

10. Jezu, Dzieciątko najsłodsze, z rodzicami z Egiptu do ziemi izraelskiej powracające, ciężką podróżą wielce utrudzone i do miasteczka Nazaret wprowadzone — zmiłuj się nad nami.

R. **Zmiłuj się nad nami itd. — Zdrowaś Marya itd.**

11. Jezu, Dzieciątko najsłodsze, w świętym nazareńskim domku pod władzą rodziców najświętobliwiej przemieszkujące, ubóstwem i pra-

cą znużone, w mądrości, w latach i w łasce się pomnażające — zmiłuj się nad nami.

R. **Zmiłuj się nad nami itd. — Zdrowaś Marya itd.**

12. Jezu, Dzieciątko najsłodsze, dwunastoletnie do Jeruzalem zaprowadzone, przez rodziców tam zgubione i przez trzy dni z boleścią szukane, a po trzech dniach z radością pomiędzy doktorami znalezione — zmiłuj się nad nami.

R. **Zmiłuj się nad nami itd. — Zdrowaś Marya itd.**

Jezu, z Dziewicy zrodzony, * Bądź przez wszystkich pochwalony, * Z Ojcem, z Duchem zjednoczony, * Przez wiek wieków nieskończony. Am.

V. **Chrystus blisko jest nas.**
R. **Pójdźcie, pokłońmy się jemu.**

Ojcze nasz itd.

W święto Bożego Narodzenia i przez oktawę:

V. **Słowo stało się Ciałem, Alleluja!**
R. **I mieszkało między nami, Alleluja!**

W święto Trzech Króli i przez oktawę:

V. **Chrystus się nam ukazał, Alleluja!**
R. **Pójdźcie, pokłońmy się jemu, Alleluja!**

Módlmy się.

Wszechmogący, wieczny Boże! Królu nieba i ziemi, który się maluczkim objawiasz, daj nam, prosimy, ażebyśmy przenajświętsze Boskiego Syna Twego Jezusa Dzieciątka tajemnice z należną czcią rozpamiętywając, i podług nich żywot nasz kształcąc, do królestwa niebieskiego, maluczkim obiecanego, dojść zdołali. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

Litania do Najśw. Dzieciątka Jezus.

Kyrie eleison, Chryste eleison, Kyrie eleison.
Jezu Dzieciątko, usłysz nas!
Jezu Dzieciątko, wysłuchaj nas!

Ojcze z nieba Boże, któryś nam oddał Syna Twojego,
Synu Odkupicielu świata Boże, któryś nędzę naszą przyjął na siebie,
Duchu święty Boże, któryś w łonie Najśw. Maryi Panny sprawił tajemnicę wcielenia,
Trójco przenajświętsza jedyny Boże, któryś z miłosierdzia i litości swojej naród ludzki od wiecznej zguby ocalił przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego,
Jezu Dzieciątko, Słowo Przedwieczne, przez które wszystko się stało,
Jezu Dzieciątko, Synu Boga żywego,
Jezu Dzieciątko, Synu Najśw. Maryi,
Jezu Dzieciątko, które ciałem się stało,
Jezu Dzieciątko, za sprawą Ducha świętego poczęte w żywocie Panny niepokalanej,
Jezu Dzieciątko, z Matki Dziewicy zrodzone,
Jezu Dzieciątko, światłości i mądrości Ojca Przedwiecznego,
Jezu Dzieciątko, równe Ojcu Twojemu i poddane na ziemi Twej Najświętszej Matce,
Jezu Dzieciątko, w którem sobie Ojciec Przedwieczny jedynie upodobał,
Jezu Dzieciątko, rozkoszą napełniające Serce najdroższej Twej Matki,
Jezu Dzieciątko, Skarbie najdroższy od Ojca niebieskiego nam zesłany,
Jezu Dzieciątko, Stwórco i Boże nasz,
Jezu Dzieciątko, bracie nasz i Ojcze przyszłego wieku,
Jezu Dzieciątko, źródło życia, karmione mlekiem piersi panieńskich,

Zmiłuj się nad nami!

Jezu Dzieciątko, radości Aniołów, gorzkiemi łzami w żłóbku zalane,
Jezu Dzieciątko, postrachu piekła i niebios wesele,
Jezu Dzieciątko, mądrość boską w milczeniu ukrywające,
Jezu Dzieciątko, wszechmocne w słabości i wielkie w upokorzeniu swojem,
Jezu Dzieciątko, upragnienie narodów i Światłości pogan,
Jezu Dzieciątko, królu nie przyjęty od ludu swojego i z własnej ziemi wygnany,
Jezu Dzieciątko, cudem ukrywające jasność chwały swojej,
Jezu Dzieciątko, źródło miłości i świątobliwości wszelkiej,
Jezu Dzieciątko, naprawiające wszystko na ziemi,
Jezu Dzieciątko, wodzu Aniołów,
Jezu Dzieciątko, pożądanie Patryarchów,
Jezu Dzieciątko, mądrości Proroków,
Jezu Dzieciątko, światłości Apostołów i Wyznawców,
Jezu Dzieciątko, najczystsza miłości świętych Dziewic,
Jezu Dzieciątko, królu wszystkich Świętych,
Jezu Dzieciątko, zbawienie świata całego,

Zmiłuj się nad nami!

Bądź nam miłościw, przepuść nam Jezu Dzieciątko!
Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas Jezu Dzieciątko!

Od niewoli i sideł szatańskich,
Od złości i fałszywej mądrości świata,
Od pychy, pożądliwości i łakomstwa,
Od złej woli i grzechu wszelkiego,
Od zatwardziałego serca,
Przez Twoje cudowne poczęcie,

Wybaw n. P.!

Przez najpokorniejsze Narodzenie Twoje,
Przez Twoje łzy i ubóstwo,
Przez bolesne obrzezanie Twoje,
Przez chwalebne objawienie się poganom,
Przez ofiarowanie się Twoje w świątyni,
Przez święte rozmowy i słodkie pieszczoty z Matką Twoją,
Przez Twoje do Egiptu wygnanie,
Przez życie pełne ubóstwa, poświęceń, pracy i boleści,

Wybaw nas Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Jezu Dzieciątko!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Jezu Dzieciątko!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami!
Jezu Dzieciątko, usłysz nas!
Jezu Dzieciątko, wysłuchaj nas!
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
V. **Chrystus blisko jest.**
R. **Pójdźcie, pokłońmy się jemu.**

Módlmy się.

Błagamy Cię, wszechmogący Boże, iżby jednorodzonego Syna Twego nowe przez przyjęcie ciała Narodzenie oswobodziło nas, których pod jarzmem grzechu zastarzała trzyma niewola. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą i z Duchem świętym żyje i króluje w Trójcy św. jedyny, Bóg na wieki wieków. Amen.

Módlmy się.

Wszechmogący wieczny Boże, spraw miłościwie, pokornie o to błagamy, abyśmy nowem światłem wcielonego Słowa Twego odwiecznego oświeceni, tak żyli i postępowali, aby w czynach naszych jaśniało to, co przez wiarę rozum nasz oświeca. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg po wszystkie wieki wieków. Amen.





Część dziewiąta.

Nabożeństwo ku uczczeniu gorzkiej męki Pana Jezusa Chrystusa.

Świętej Gertrudzie objawionem było, że kto nabożnie mękę Pańską czy to myślą, czy czytaniem, czy też modląc się rozważa, nieskończenie większą wyrządza Bogu chwałę, aniżeli przez inne pobożne uczynki. „Ktoby oziąbł w służbie Bożej, uczuje gorącość ducha, jeśli się uda do rozmyślania męki Chrystusowej. Jak bowiem jest niepodobna nosić w ręku mąkę, aby żaden nie został na niej proszek, tak też być nie może, aby kto choć krótkiem rozmyślaniem o męce Pańskiej, nie miał z niej odnieść pożytku.“ (Słowa Pana Jezusa do św. Gertrudy.)

Św. Gertruda napomina nas, abyśmy zawsze choćby krótko rozmyślali mękę Pańską, albo odmawiali modlitwy odnoszące się do cierpień Jego.

Modlitwa do Chrystusa cierpiącego (św. Gertrudy).

Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, spraw, niech ze wszystkich sił i najgorętszem pragnieniem Ciebie pożądam; niech dusza moja tchnie Tobą samym i w Tobie samym

znajduje słodycz; niech się cały (a) przemienię w Ciebie, który Sam jesteś prawdziwą szczęśliwością. Wyryj, najmiłosierniejszy Panie, przenajdroższą Krwią Twoją rany Twe święte w sercu mojem, abym w nich odczuwał (a) boleść i miłość Twoją, i aby pamiątka tych ran przenajdroższych przechowując się nieustannie w skrytości serca mego, wzbudzała w niem najtkliwsze współczucie dla cierpień Twoich i rozpalała we mnie ogień miłości Twojej. Daj także, proszę Cię, abym wszelkiem wzgardziwszy stworzeniem, w Tobie samym znajdował (a) urok dla serca mojego. Amen.

Rozpamiętywanie cierpień Chrystusa na Górze Oliwnej.

O Jezu mój, Boże i Zbawicielu mój, jakże bolesnym był dla Ciebie dzień ostatni życia Twego na ziemi! W największej gorzkości spędzałeś każdą godzinę dnia tego, a gdy nadeszła chwila, w której za nas grzeszników śmierć ponieść miałeś, jakichże doznawałeś przedśmiertnych strachów, **jak okropne cierpienie przeniknęło Twe najsłodsze Serce.** O Jezu, widzę Cię w duchu, w jak ciężkim smutku pogrążony i opuszczony postępujesz do Getsemańskiego ogrodu; widzę Cię, jak utrudzony wstępujesz na Górę Oliwną; widzę Cię, jak padasz na kolana i pogrążony w modlitwie załamujesz ręce; widzę, jak nadmierny ciężar ludzkich grzechów, które wziąłeś na siebie, ku ziemi Cię tłoczy; widzę ten kielich

goryczy i cierpień, który masz wychylić aż do kropli ostatniej; widzę ów strach niewypowiedziany, który Cię ogarnia na widok męki i śmierci Twojej, ów pot krwawy, który z świętej Twej twarzy spływa na ziemię; słyszę jak wołasz: **„Ojcze, jeśli być może oddal ten kielich odemnie, jednak nie moja lecz Twoja wola niech się stanie“; widzę i słyszę, jak błagasz o zmiłowanie i jak coraz większe boleści napawają Twe Serce!** O Jezu mój najukochańszy, rozpamiętywanie Twych boleści napełnia mię wstydem ale też i żalem za grzechy; albowiem grzechy to moje sprawiły Ci te męki; grzechy to moje napełniły ten kielich goryczy, który wypiłeś. O przebacz złość moją, przez którą tak bardzo Cię obraziłem (łam). Spojrzyj na mnie, o Jezu, oto padam jak Ty na kolana i z głębi serca Cię błagam, daj mi odczuć wszystkie Twe bóle i gorycze i Twe trwogi przedśmiertne, któreś poniósł na Górze Oliwnej, abym jaknajmocniej obrzydził (a) sobie grzech wszelki, który był powodem tak okropnych Twych cierpień i bolesnej Twej śmierci, i bym go nie popełnił (a) już nigdy!

Ojcze niebieski! dla tej przedśmiertnej trwogi boskiego Syna Twego, zmiłuj się nademną i przebacz grzechy moje. Amen.

Modlitwa do Zbawiciela cierpiącego (św. Mechtyldy).

Najłaskawszy Jezu, Odkupicielu i Zbawicielu rodzaju ludzkiego, z najserdeczniejszą

wdzięcznością i miłością przypominam Ci ten straszny ucisk serca, jakiego doznałeś, Ty, Stwórco mój i Panie, gdy udręczony pragnieniem i miłością zbawienia naszego z jednej strony, a z drugiej męką swoją i niewdzięcznością naszą, krwawym potem zrosiłeś ziemię. Wszystkie krwawe krople tego potu z najczulszą ofiaruję Ci miłością i błagam Cię przez nie, abyś duszę moją ze zmaz grzechowych wspaniałomyślnie oczyścić raczył. Przypominam Ci także, o mój Jezu najdroższy, niesłuszne Twoje pojmanie, barbarzyńskie więzy, któremu skrępowano najświętsze ręce Twoje; rózgi i bicze, które rozdarły Ciało Twe najświętsze; zniewagi i bluźnierstwa, jakiemi Cię niesprawiedliwie obrzucano, gdyś uwodzicielem ludu nazwany, przed Piłatem fałszywie oskarżony, od Heroda szydersko naigrawany i nad łotra za gorszego poczytany, został na śmierć skazany wśród przekleństw rozszalałego pospólstwa. A Ty wszystko to znosiłeś z tak wielką miłością i cierpliwością, że mogąc jednem spojrzeniem przerazić wszystkich nieprzyjaciół Twoich, albo jednem słowem fałsze ich potępić, Ty wszakże jako baranek na zabicie prowadzony, skłoniwszy pokornie głowę i oczy ku ziemi spuściwszy, nawet ust nie otworzyłeś dla odparcia zarzucanych Ci bezecnych fałszów. To też w imieniu całego świata składam Ci najgorętsze dzięki, żeś nas tak bardzo ukochał: a wszystkie zniewagi i upokorzenia podczas Twej męki doznane, ofiaruję Ci na

zadośćuczynienie za zniewagi, które przez grzechy moje wyrządziłem (łam) Tobie. Dziękuję Ci i przypominam zarazem to okrutne biczowanie Twoje, przy którem przenajświętsze Ciało Twoje od stóp do głowy okryło się ranami. Przypominam Ci tę nieznośną boleść, którąś uczuł, gdy na głowę Twoją cierniową wtłoczono koronę z taką gwałtownością, że aż do mózgu była przebitą i jaśniejąca pięknością twarz Twoja, której widokiem Aniołowie nasycić się nie mogą, krwią zalana została. Ach mój najmiłosierniejszy Jezu, przypominam Ci tę boleść niewypowiedzianą, która Cię przeniknęła do głębi serca i do szpiku kości, gdy żelaznemi gwoździami do krzyża Cię przybijano, i rozpiętego na nim w górę Cię podnoszono, gdy się z Ciebie naśmiewano, Tobie bluźniono, żółcią i octem Ciebie pojono, gdyś jako największy złoczyńca między łotrami był zawieszony. Nakoniec z najgłębszą wdzięcznością i współczuciem, przypominam Ci, mój najukochańszy Jezu, wszystkie boleści, których doznałeś w najświętszem Ciele Twojem, a szczególnie **w najsłodszem Sercu Twojem,** przewidując, że męka Twoja bezowocna będzie dla wielu, i że śmierć Twoja od wiecznej śmierci ich nie wybawi. **O, cóż to była za chwila, w której Boskie Serce Twoje otwarte zostało z gwałtownej miłości i ciężkiego bólu, a dusza Twa przenajświętsza z wielką boleścią rozłączyła się z przebłogosławionem ciałem Twojem.** O najsłodszy Jezu, nieskończone

składam Ci dzięki za tyle miłości, i ofiaruję Ci wszystkie te bóle i udręczenia, jakie podczas Twej męki wycierpiałeś w ciele, w sercu i duszy Twojej; **ofiaruję Ci je przez najsłodsze Twoje i Twej Matki Serce z całą mocą miłości Ducha świętego;** ofiaruję Ci je w imieniu wszystkich stworzeń i z całą ich miłością, za wszystkie grzechy, jakimi Cię obraziłem (łam), za wszelkie dobre uczynki, jakich zaniedbałem (łam) i za wszystkie kary, na jakie zasłużyłem (łam). Racz te ofiarowanie moje łaskawie przyjąć, odpuścić mi grzechy i darować zaciągnione długi. Amen.

Chwała oddana Chrystusowi wzgardzonemu w męce swojej
(św. Mechtyldy).

Chwalę i błogosławię wszechmocność Twoją, o mój Jezu, Królu nieba i ziemi! tę wdzięczną wszechmocność, która dla naszej miłości zupełnie Cię ubezwładnęła podczas męki Twojej. Chwalę i błogosławię niepojętą mądrość Twoją, tę wdzięczną mądrość, która to sprawiła, że chciałeś uchodzić za pozbawionego rozumu. Chwalę i wysławiam niewypowiedzianą miłość Twoją, która Cię dla naszego zbawienia na wielką wydała nienawiść. Chwalę i wielbię najłaskawsze miłosierdzie Twoje, które Cię z miłości ku ludziom na okrutną śmierć skazało. **Chwalę i wielbię słodycz Twoją, tę słodycz, dla której dozwoliłeś, aby śmierć okrutna w morze goryczy zanurzyła Serce Twoje. Amen.**

Trzy dziękczynienia Chrystusowi na Krzyżu
(św. Mechtyldy).

O najłaskawszy Baranku Boży! któryś przez trzy godziny wisiał na krzyżu, dziękuję Ci w imieniu i z miłością wszystkich stworzeń, za tę nieznośną boleść, którąś wycierpiał, gdy Cię rozciągnięto na krzyżu z taką gwałtownością, iż wszystkie kości Twoje można było policzyć, i proszę Cię, abyś mi dla tej boleści odpuścił wszystkie grzechy, z ułomności ciała popełnione, przez które znieważyłem (łam) nieskończoną dobroć Twoją. Amen.

O najniewinniejszy Baranku Boży! z wdzięcznością wszystkich stworzeń dziękuję Ci za gorzkie pragnienie, któreś dla zbawienia świata cierpiał na krzyżu, kiedyś z jękiem bolesnym wołał: „pragnę," a Tobie tylko żółć i ocet podano. Przez gorycz tego pragnienia, proszę Cię, abyś mi odpuścił grzechy popełnione przez nieumiarkowanie w jedzeniu i piciu. Amen.

O Przenajświętszy Baranku Boży, przez wzajemną miłość i wdzięczność, która

Cię z najchwalebniejszą Trójcą świętą jednoczy, dziękuję Ci za to okrutne męczeństwo, jakieś poniósł wówczas, gdy ręce i nogi Twoje tak niemiłosiernie do krzyża przybijano gwoździami, że **Serce** Twoje drżało od bólu, a wszystkie żyły gwałtownie się ściągały. Przez tę niewypowiedzianą boleść i gorzką śmierć Twoją, proszę Cię, mój Jezu, abyś grzechy rąk i nóg moich łaskawie zmazał i Ojcu Przedwiecznemu przedstawił rany Twoje dla przebłagania Go za mnie. Amen.

Pozdrowienie ran Chrystusowych (św. Gertrudy).

Bądź pochwalona najsłodsza, najwyższa, najłaskawsze, najdoskonalsza, najchwalebniejsza i niezmienna Trójco przenajświętsza, za te róże boskiej miłości, za najdroższe rany Jezusa Chrystusa, Jezusa, jedynego przyjaciela, jedynego wybrańca duszy mojej. *(Powtorzyć to pięć razy.)*

Ofiarowanie tych pięciu pozdrowień.

Panie mój, Jezu Chryste, Synu Boga żywego, racz przyjąć tę modlitwę moją z tą najwyższą i niepojętą miłością, z jaką wycierpiałeś wszystkie rany na świętem ciele Twojem, zmiłuj się nademną, nad wszystkimi grzesznikami i nad wszystkimi wiernymi żywymi i umarłymi; daj nam wszystkim udział w miłosierdziu i łaskach Twoich, odpuszczenie grzechów i żywot wieczny. Amen.

Pozdrowienie ran Chrystusowych (św. Mechtyldy).

Bądźcie pozdrowione najdroższe rany mojego Jezusa przez wszechmocność Ojca Przedwiecznego, od którego jesteście nam dane. Bądźcie pozdrowione w mądrości Syna, który dozwolił na sobie je wyrazić. Bądźcie pozdrowione w dobroci Ducha św., który przez Was dokonał dzieła odkupienia ludzkiego. Polecam się wam, o rany najdroższe, zanurzając się i zatapiając w waszej głębokości, abym w was utajony (a) utrzegł (a) się śmiertelnego wroga dusz naszych. Amen.

Pozdrowienie rany boku Chrystusowego (św. Gertrudy i św. Mechtyldy).

Panie Jezu, litościwy Pelikanie, któryś Krwią Twoją najdroższą zmazał grzechy nasze, dziękuję Ci za przenajdroższą ranę miłości, którą zadano Ci na krzyżu wówczas, gdy niezwyciężona miłość Twoja, rozpaloną strzałą uzbrojona, święty bok Twój otworzyła i raną miłości najczulsze zraniła **Serce.** O niechże będzie tysiąckrotnie błogosławiona boska rana boku Twojego! niech będzie błogosławiona ta Krew przenajdroższa i ta woda zbawienia, które z niej wypłynęły dla zgła-

dzenia grzechów naszych. O Jezu najmiłosierniejszy, wylej na mnie tę zbawienną wodę i obmyj mię z grzechów moich, ożyw i umocnij mnie słabego (ą) namaszczeniem tej Krwi przenajświętszej, i w chwili mego zejścia ze świata, podaruj mi chociaż jednę kropelkę, bo jedna kropla mi wystarczy. Przez przebite **Serce** Twoje błagam Cię, mój najukochańszy Jezu, przeszyj włócznią Twej miłości serce moje tak, aby niczem ziemskiem zajmować się już nie mogło a żyło tylko miłością Twoją. Amen.

Westchnienia do cierpiącego Jezusa (św. Gertrudy).

Czczę Cię i uwielbiam, najsłodszy Panie Jezu, patrząc w duchu, jak wisisz na krzyżu i przelewasz Krew Swą rumianą na przebłaganie za grzechy świata. W skrusze serca mego wyznaję, żem zgrzeszył (a) przeciwko Tobie.

Jezu mój dobry, wyznaję, że niezliczonymi grzechami stałem (am) się winnym (ą) męki i śmierci Twojej i że grzechy moje większą sprawiały Ci boleść, aniżeli katusze, które Ci zadawali krzyżujący Cię żydzi. Tobie tedy wyznaję nieprawości moje i w duchu pokory rzucam się do stóp krzyża Twego, błagając o przebaczenie. Wszystkie grzechy moje rzucam w morze Twej dobroci i miłosierdzia; kryję wszystkie nieprawości moje w krwawych ranach Twoich, zadanych Ci dla zbawienia mego, i proszę Cię najpokorniej, abyś

Krwią Swą przenajdroższą i wodą zbawienia — płynącą z boku Twojego, wszystkie winy obmył i więcej ich nie pamiętał. Na zadośćuczynienie za wszystkie grzechy, których dopuściłem (am) się w myślach, pożądaniach i poruszeniach serca, ofiaruj Ty, o Jezu, przedwiecznemu Ojcu Swemu niepokalane Swe **Serce,** pełne nieprzebranej miłości! Za wszystkie niepotrzebne i grzeszne słowa, które wymówiły usta moje, oddaj Mu wszystko, coś Ty, o Jezu, wymówił świętemi Swemi ustami. Za wszystkie uczynki niesprawiedliwe, które spełniły ręce moje, okaż Mu Swoje ręce święte gwoździami przebite! Niewinnością Swoją przebłagaj Ojca, abym zasłużył (a) sobie na odpuszczenie zupełne wszystkich nieprawości moich! O mój Jezu, z miłości ku mnie chciałeś umrzeć pohańbiony na sromotnem drzewie krzyża! Cóż Ci oddam za tę miłość? Oddaję siebie samego (ą)! Zbawicielu mój, oddaję Ci się zupełnie, ofiaruję Ci na całą wieczność duszę i ciało, wolę i wszystko, co posiadam; — Twojej poddaję się woli, czyń zemną cokolwiek zechcesz. Spraw, abym Cię kochał (a) w tem i przyszłem życiu; rozporządzaj osobą i własnością moją wedle upodobania Twego. Powiedz mi tylko, czego żądasz odemnie, z Twoją pomocą wszystko uczynię. Polecam Ci, mój Zbawicielu, namiestnika Twojego na ziemi i wszystkich biskupów i kapłanów. Daj im Ducha Swojego, aby świat uświęcili! Polecam Ci niewiernych, heretyków, grzeszni-

ków. Daj im światło i siłę, aby grzech porzucili, a Ciebie, Dobro jedyne nadewszystko miłowali! Polecam Ci wszystkich konających, krewnych, dobrodziejów,. przyjaciół, osobliwie zaś, jakoś rozkazał nieprzyjaciół moich. Spraw, aby byli szczęśliwi i zostali świętymi. Polecam Ci dusze w czyścowych mękach zostające; daj im ulgę w cierpieniach, skróć czas ich wygnania, aby coprędzej z Tobą w niebie cieszyć się mogły. W końcu za siebie Cię proszę, o mój Jezu w Najświętszym Sakramencie utajony; rzuć mi z ołtarza, tego tronu Twej miłości, ogień, którymby rozpaliło się serce moje, a umiłowawszy Cię nadewszystko przeprosić Cię mogło za wszystkie nieprawości moje. Daj mi świętą pokorę i cichość, abym znosił (a) cierpliwie wszelką pogardę i prześladowanie. Daj mi łaskę, abym się ustrzegł (a) wszystkiego, co się Tobie nie podoba! Daj mi tę łaskę, abym się zawsze zgadzał (a) z wolą Twoją, abym spokojnie każdy krzyż znosił (a), który na mnie ześlesz. Daj mi tę łaskę, abym nigdy nie tracił (a) nadziei, że przez cierpienia Twoje znajdę zawsze pomoc u Ciebie i Matki Twej Najświętszej. Daj mi najwyższe dobro, świętą miłość ku Tobie, i pragnienie gorące przypodobania się Tobie we wszystkiem, bo Ciebie, o Jezu, Ciebie chcę Samego, a nic innego! Daj mi łaskę wytrwania w Twej miłości aż do śmierci; spraw, abym jej nigdy nie stracił (a)! Daj mi łaskę gorącej modlitwy o wytrwanie w dobrem, proszę Cię o to za wstawieniem się Najświętszej Twej Matki, przedewszystkiem w chwilach pokus. Jezu, Marya, bądźcie przy mnie! Jezu, Marya, nieopuszczajcie mnie nigdy! Ojcze Przedwieczny, z miłości ku Jezusowi, Synowi Twojemu, udziel mi tych łask! Amen.

Pożyteczny sposób ukrycia się w najświętszych ranach Pana Jezusa

(św. Mechtyldy).

Dzięki Ci składam, o Panie Jezu Chryste, za bolesną ranę Twej lewej nogi, z której spłynęło nam oczyszczenie z grzechów naszych. W tej ranie zanurzam i chowam wszystkie grzechy, które kiedykolwiek popełniłem (am). Amen.

Dzięki Ci składam, o Panie Jezu Chryste, za bolesną ranę Twej prawej nogi, z której nam spłynęło źródło pokoju. W tej ranie zanurzam i ukrywam wszystkie me pożądania, aby przez nią oczyszczone nie zajmowały się żadnemi sprawami ziemskiemi. Amen.

Dzięki Ci składam, o Panie Jezu Chryste, za bolesną ranę Twej lewej ręki, z której spłynął zdrój łask niebieskich. W tej ranie zanurzam i zamykam wszystko złe, które mnie dotknęło na duszy i ciele, aby w zjednoczeniu z Twem cierpieniem, było mi słodkiem, a zniesione cierpliwie, podobało się Bogu. Amen.

Dzięki Ci składam, o Panie Jezu Chryste, za bolesną ranę Twej prawej ręki, z której spłynęło prawdziwe lekarstwo dla dusz naszych. W tej ranie zanurzam i zamykam wszystkie me opuszczenia i zaniedbania dobrych uczynków, aby Twe święte uczynki i dzieła raczyły je wynagrodzić. Amen.

Dzięki Ci składam, o Panie Jezu Chryste, za zbawienną ranę Twego najsłodszego Serca, z której wypłynęło źródło wody żywej i nieskończone bogactwa wszelkiego dobra. W tej najświętszej ranie zamykam i jednoczę z Twą boską miłością nieudolną miłość moją, aby w ten sposób została udoskonaloną. Amen.

Modlitwa do rany ramienia Chrystusa.

Święty Bernard pewnego razu zapytał Chrystusa, jakie było największe jego cierpienie nieznane ludziom. Na to odpowiedział mu Chrystus: „Miałem bolesną ranę na ramieniu od dźwigania krzyża, ta rana była mi najboleśniejszą. O tej ranie ludzie nie pamiętają. Tej ranie cześć oddawaj; kto tej ranie cześć oddawać będzie, dozna odemnie łaski i miłosierdzia."

O Jezu najukochańszy, Baranku Boży najłaskawszy, ja nędzny (a) grzesznik(ca), pozdrawiam Cię i ze czcią najgłębszą całuję przenajświętszą ranę ramienia Twego, wskutek dźwigania krzyża Ci zadaną.

Krzyż ten odarłszy Ciało Twoje ciężył na nagich kościach Twoich i więcej sprawił Ci bólu, aniżeli wszystkie inne rany błogosławionego Ciała Twojego! Ach! przez tę ranę i dla tego okropnego ciężaru krzyża Twego, który z taką dźwigałeś męczarnią, błagam Cię, zmiłuj się nademną grzesznym (ą) i odpuść mi grzechy tak śmiertelne, jako i powszednie, a potem przez krzyżową mękę Twoją wprowadź mnie do królestwa niebieskiego. Amen.

Pozdrowienie członków Chrystusa Pana (św. Gertrudy).

Bądźcie pozdrowione, o delikatne członki Pana mojego Jezusa Chrystusa, dla zbawienia naszego różnymi sposobami okrutnie męczone. **Bądź pozdrowiona Głowo najczcigodniejsza** za nas cierniem ukoronowana i trzciną bita! **Bądź pozdrowiona Twarzy przenajświętsza** za nas uplwana i pięścią spoliczkowana! **Bądźcie pozdrowione Oczy najłaskawsze Zbawiciela naszego** za nas łzami zalane! **Bądźcie pozdrowione Usta najświętsze** za nas żółcią i octem napojone! **Bądźcie pozdrowione Szyjo pokorna i Plecy najświętsze,** za nas ubiczowane! **Bądźcie pozdrowione Ręce i ramiona przenajświętsze,** za nas na krzyżu rozciągnięte! **Bądźcie pozdrowione Kolana najczcigodniejsze,** za nas na modlitwie zgięte i przy męce zranione! **Bądźcie pozdrowione Nogi najczcigodniejsze,**

za nas gwoździmi przebite! **Bądź pozdrowiona rano Boku przenajświętszego,** dla nas włócznią otworzona! **Bądź pozdrowione przenajświętsze Ciało Jezusowe,** za nas na krzyżu zawieszone, umęczone, umarłe i pogrzebione! **Bądź pozdrowione Serce najsłodsze, któreś jest skarbem Trójcy przenajświętszej, za nas na krzyżu na śmierć skazane! Bądź pozdrowiona po trzykroć najświętsza Duszo Jezusa Chrystusa,** aż do śmierci smutkiem napełniona! **Bądź pozdrowiona Krwi przenajdroższa,** z ran Chrystusowych obficie wylana! **Bądźcie pozdrowione Rany najczcigodniejsze Zbawiciela naszego,** znaki miłości i szacunku odkupienia naszego, przy męce Chrystusowi zadane a teraz w niebie jako gwiazdy jaśniejące! W tę księgę bolów i ran Twoich, dobry Jezu, wpisz mnie, temi mnie ranami od kuszącego szatana zasłoń, a przez zasługi i rany członków Twych najświętszych, racz duszy mojej przy wyjściu z ciała dać ową niewinność, którąś przez mękę wszystkich członków Twoich przenajświętszych Kościołowi Twemu wysłużył. Amen.

Westchnienie duszy litującej się nad Zbawicielem.

Do św. Mechtyldy rzekł razu pewnego Pan Jezus: „Ilekroć człowiek przy nabożnem rozpamiętywaniu męki mojej z miłości serdecznie westchnie, tylekroć dotyka się ran moich jakoby kwitnącą różą, z czego dusza jego przeszytą zostanie strzałą miłości.“ Pewnego piątku rzekł do niej Chrystus: „Kto ze współczucia dla mnie zapłacze, policzę mu to tak, jakoby był cierpiał za mnie.“ Stąd poznać możesz, jak miłem jest Panu rozważanie męki Jego i litość nad Nim. Często odmawiaj przeto następującą modlitwę św. Mechtyldy:

O Jezu najdobrotliwszy! któryś na to z nieba przyszedł, abyś znalazł i zbawił zgubionego człowieka. Ach, jak źle i niegodnie świat Cię powitał, jak niewdzięcznie obeszli się z Tobą ludzie, dla których zbawienia Swą najświętszą duszę w ręce nieprzyjaciół Twych wydałeś. Smucę się i lituję nad Tobą, najukochańszy mój Jezu, ze wszystkich sił duszy mojej, rozważając to bolesne wyniszczenie Twoje, że Ty będąc dla wszystkich najwierniejszym przyjacielem, od wszystkich przyjaciół zostałeś opuszczonym, jako złoczyńca sromotnieś pochwycony i bezlitośnie skrępowany, na śmierć skazany a nadto od nieprzyjaciół zelżywie wyśmiany, znieważony, wyszydzony, stałeś się jako robak a nie jako człowiek, pośmiewiskiem ludzkiem i wzgardą pospólstwa. Ach! któż bez obfitych łez pomyśleć może, z jaką uprzyjmością i miłością Twym nieprzyjaciołom, którzy Cię zbrojną ręką pojmali, aby Cię wydać na śmierć okrutną, jako Matka najlepsza dzieciom swoim naprzeciw wyszedłeś, dobrowolnie się w ich ręce oddając, abyś ich z paszczęki wilków piekielnych wyrwał.

O jak wielka była miłość Twoja dla nieprzyjaciół Twoich, najłaskawszy Jezu! gdy

bowiem okrutnie Cię biczowano, Tyś za biczujących gorącą modlitwę do Ojca Twojego wznosił, dla czego z nich wielu się nawróciło. Gdy na głowę Twą najświętszą cierniową koronę wtłaczano, Tyś tyle pereł ich koronom przydał, ile ciernia w Twej głowie utkwiło. Ach Jezu najłaskawszy! któż bez umiłowania Ciebie może pomyśleć o przedziwnej Twej miłości nam niewdzięcznym okazanej! gdy bowiem ręce i nogi Twoje przybijano do krzyża i całego nielitościwie na krzyżu tak rozciągniono, że wszystkie Twe członki i kości policzone być mogły, Tyś wtedy w mocy Bóstwa Twego wszystkie dusze do żywota wiecznego przeznaczone ku Tobie pociągał. A gdy bok Twój przenajświętszy włócznią otworzono, Tyś napój żywota **z Serca** Swego ofiarował tym, którzy przez Adama trunkiem śmierci się zarazili, aby tak wszyscy w Tobie, który jesteś żywotem, stali się synami żywota wiecznego i wiecznej szczęśliwości. Przeto Miłośniku mój najsłodszy! na odwdzięczenie Twej miłości w znoszeniu takich gorzkości dla mnie, ofiaruję Ci serce moje, pragnąc wszelkie przykrości i boleści najsłodszego **Serca** i niewinnego Ciała Twego nosić i ubolewać od tej oto godziny, aż do ostatniej zejścia mego i proszę Cię, abyś dla tej litości nad męką Twoją, tak zranił serce moje, aby odtąd odczuwało w sobie pamiątkę męki Twojej. Amen.

Pięć uwielbień na uczczenie męki Chrystusowej

(św. Mechtyldy).

O Jezu najłagodniejszy! chwalę i błogosławię niepojętą wszechmoc Twoją, w której Ty, o Panie potężny za nas ludzi stałeś się w męce Twej słabym i uległym.

O Jezu najcierpliwszy! chwalę i błogosławię niezbadaną mądrość Twoją, w której Ty, o Panie z miłości ku nam ludziom dozwoliłeś, że Cię za szalonego uważano.

O Jezu najboleśniejszy! chwalę i błogosławię niewysłowioną miłość Twoją, w której Ty, o Panie w męce Twej niewinnym będąc, za nas ludzi znienawidzonym zostałeś.

O Jezu najsmutniejszy! chwalę i błogosławię nieprzebrane miłosierdzie Twoje, w którem Ty, o Panie przy Swej męce za nas ludzi przez okrutny wyrok dozwoliłeś skazać się na śmierć sromotną.

O Jezu opuszczony! chwalę i błogosławię najmilszą słodycz Twoją, w której Ty, o Panie, podczas męki Twej dla zbawienia ludzi goryczą śmierci przepełnionym zostałeś.

Błagam Cię, o mój Jezu, racz wszystkie niesprawiedliwości, których w męce Twej doznałeś, ofiarować Ojcu Twemu na wieczną chwałę Jego a nasze zbawienie. Am.

Pięć ofiarowań męki Chrystusowej za swe grzechy.

Razu pewnego rzekł Pan Jezus do św. Gertrudy: „Jeżeli wierzysz, żem się Bogu Ojcu ofiarował na krzyżu, to powinnaś też wierzyć bez najmniejszej wątpliwości, że codziennie jeszcze pragnę z tą samą miłością ofiarować się Bogu Ojcu za każdego grzesznika, z jaką ofiarowałem się na krzyżu za zbawienie całego rodu ludzkiego. Przeto też każdy, choćby popadł w najcięższe grzechy, jeżeli ofiaruje Bogu Ojcu niewinną mękę i śmierć moją, może odetchnąć nadzieją otrzymania przebaczenia. Niech ufa mocno, że przez to uzyska zbawienny owoc przebaczenia, bo najskuteczniejszym środkiem przeciwko grzechom jest pobożne rozpamiętywanie mej męki.“

Pierwsze ofiarowanie.

Wszechmogący wieczny Boże, niewyczerpane źródło miłosierdzia, który nie gardzisz żadnym grzesznikiem do Ciebie się uciekającym, ale oczyszczasz każdego z grzechów, wyznaję z serdecznym żalem i sercem skruszonem, że wobec Ciebie, Boże mój, byłem (am) bardzo niewdzięcznym (ą) i wielokrotnie Cię obraziłem (am). Teraz jednakże przychodzę do Ciebie i ze skruszonem sercem upadam przed Tobą, miłosierdzia Twojego żebrząc, a ponieważ nieznam godniejszego środka na zadośćuczynienie Tobie za tak liczne i ciężkie grzechy moje, jak święty żywot i mękę Syna Twego, przeto ofiaruję Ci przez najsłodsze **Serce** Jezusa Chrystusa w mocy Ducha przenajświętszego, za wszystkie

grzechy moje, które popełniłem (am) od młodości mojej aż do tej godziny przez złe żądze i za zezwoleniem mego serca, ową miłość przedziwną, w której jednorodzony Syn przyjął człowieczeństwo na siebie i przez trzydzieści i trzy lata ponosił za nas grzeszników niezliczone trudy, uciski, biedę i nędzę, mozoły i prace. Ofiaruję Ci ów niezrównany smutek, którego doznawał, gdy mówił: „Smutna jest dusza moja aż do śmierci!“ Ofiaruję Ci pot Jego krwawy, który miłość i boleść z ciała Jego najświętszego wytłoczyła i tę Jego trzykrotną modlitwę, którą przy skonaniu do Ciebie zanosił. Ofiaruję Ci Jego sromotne pojmanie, popychania, krzywdy i bicia, owe szyderstwa, naigrawania, bluźnierstwa i pośmiewiska, owe wzgardy i policzki, które przez noc całą w domu Annasza i Kaifasza ponosił. To wszystko przedstawiam Ci z dziękczynieniem i politowaniem i proszę niewyczerpaną dobroć Twoją, abyś raczył dla tych zasług Chrystusa oczyścić mnie ze wszystkich grzechów moich i sprawić łaskawie, abym Tobie we wszystkiem pozostał (a) wiernym (ą). Amen.

Za każdem ofiarowaniem odmów Ojcze nasz itd.

Drugie ofiarowanie.

Najłaskawszy Boże! za wszystkie złe i przewrotne sprawy, które popełniłem (am) wszystkimi mymi członkami, ofiaruję Ci owe niewymowne krzywdy i boleści, które Syn

Twój wycierpiał, gdy tak nielitościwie policzkowano Go po twarzy najświętszej, gdy na nią plwali, gdy Go przed Piłatem i Herodem niesprawiedliwie oskarżali, wyśmiewali i naigrawali się z Niego. Ofiaruję Ci sromotne z szat Jego obnażenie, niemiłosierne do słupa przywiązanie, okrutne biczowanie, srogie zranienie i obfite krwi wylanie. Spojrzyj, najłaskawszy Ojcze, jakim wstydem płonął obnażony i przywiązany do słupa, jak ciężko wtedy do Ciebie wzdychał, jak wiele bicia i ciężkich katowań otrzymał, jak ogromnemi ranami ciało Jego zraniono, jak wiele boleści na całem uczuł ciele, jak wiele kropel Jego krwi przenajświętszej wypłynęło z Jego ran najświętszych. To wszystko ofiaruję Tobie z dziękczynieniem i politowaniem serdecznem i proszę Cię, abyś mnie przez te rany i zasługi Chrystusa do łaski swojej przyjąć raczył tak, abym we wszystkiem Tobie się podobał (a). Amen.

Ojcze nasz itd.

Trzecie ofiarowanie.

Najmiłosierniejszy Boże! za wszystkie niedoskonałości w wykonywaniu służby Twojej, które z oziębłości i lenistwa opuściłem (am), ofiaruję Ci tę miłość, w której Syn Twój nieznośne cierpiał boleści, kiedy Go cierniem koronowano, bezbożnie pozdrawiano, sromotnie na Niego plwano, trzciną bito, policzkowano, przed sąd stawiono, niesprawiedliwie potępiono, za gorszego nad złoczyńcę miano

i od bezbożnego pospólstwa godnym śmierci obwołano. Ofiaruję Ci tę bolesną drogę, którą ciężkim krzyżem obciążony na górę Kalwaryi odprawił. Ofiaruję Ci osłabienie wszystkich członków Jego, katowskie nad Nim okrucieństwa, krzyki i szyderstwa, pospólstwa, skrwawione ślady i wszystko cokolwiek w drogiej męce swojej dla miłości naszej znosił i wycierpiał. To wszystko przedstawiam Ci z dziękczynieniem i politowaniem i ofiaruję Tobie, prosząc nieprzebraną dobroć Twoją, abyś mnie mocą tego wszystkiego i przez zasługi męki Chrystusowej, od grzechów oczyścić raczył i spraw, abym we wszystkiem Tobie się podobał (a). Amen.

Ojcze nasz itd.

Czwarte ofiarowanie.

Najlitościwszy Boże! za wszystkie grzechy i nieprawości moje, których się dopuściłem (am), ofiaruję Ci tę ogromną boleść, którą Syn Twój ponosił, kiedy przy zdzieraniu szat Jego do ciała przyległych, wszystkie rany się odnawiały. Ofiaruję Ci to nieludzkie i okrutne tyrańskwo, którego nad Nim się dopuszczano, kiedy najświętsze ręce i nogi Jego z największą boleścią serca do krzyża przybijano. Pomnij najmiłościwszy Ojcze, z jak wielką pokorą i jak politowania godzien Syn Twój na krzyżu wisiał, że dla okropnych boleści nie wiedział, kędy miał głowę skłonić. Pomnij, jak wiele łez z oczu swych najświętszych wytoczył, jak wiele razy sercem bo-

lesnem do Ciebie wzdychał, jak wiele kropel krwi przenajświętszej z ran swoich wylał i jak wielkie boleści i lękania się śmierci przenikały i wstrząsały wszystkie wnętrzności Jego. Wszystkie te łzy i krople krwi, wszystkie rany i siności, wszystką mękę, rozrywanie żył i stawów w ciele Jego najświętszem, wszystkie westchnienia i jęki zbolałego serca, wszystką cierpliwość i miłość, z której te wszystkie boleści Syn Twój ukochany ponosić raczył, przedstawiam Ci i ofiaruję z dziękczynieniem i politowaniem serdecznem, i proszę Cię, abyś oczyścić mnie raczył z wszystkich grzechów moich i spraw, abym we wszystkiem zawsze Tobie się podobał (a). Amen.

Ojcze nasz itd.

Piąte ofiarowanie.

Najmiłościwszy Boże! za wszystkie tak śmiertelne, jak i powszednie grzechy moje, za wszystkie niedbalstwa i niedopełnienia moje, za wszystkie winy i zasłużone kary, ofiaruję Ci te niewymowne boleści, które Syna Twego na wskroś przenikały, gdy Go na krzyż przybitego podnoszono do góry, a na którym wszystek ciężar ciała Jego na trzech tylko wspierał się gwoździach. Ofiaruję Ci wszystkie urągania, naigrawania, bluźnierstwa Jemu zadane, wszystkie słowa na krzyżu przez Niego wymówione, wszystkie łzy z oczu Jego wylane, wszystkie drżenia od bólu i zimna członków, wszystkie dolegliwości i uciski Jego serca, wszystkie westchnienia i modły, które do Ciebie wznosił, wszystko zawstydzenie, które z nagości swojej ponosił, wszystkie akty cnót, które za nas na krzyżu odprawiał, wszystkie politowania, łkania i łzy, które niepocieszona Matka Jego i inni przyjaciele ze swych oczu wylali. Nakoniec ofiaruję Ci gorzką i okrutną śmierć Jego, którą gorąca miłość i nieznośna boleść Mu zadały, i proszę najpokorniej, abyś przez zasługi żywota, męki i śmierci Jego najświętszej, duszę moją przenajdroższą Krwią Syna Twego ze wszystkich zmaz grzechowych oczyścić raczył, cnotami i zasługami człowieczeństwa Jego przyozdobił i w godzinę wyjścia z ciała, przenajświętszą męką i śmiercią Jego z Tobą mnie połączył. Amen.

Ojcze nasz itd.

Ofiarowanie krótsze.

To ofiarowanie odmawiała św. Gertruda codziennie, nawet w ostatniej swej chorobie, a nauczyła się go od Boga samego.

Ojcze najukochańszy! na poprawienie się i porzucenie wszystkich grzechów moich, ofiaruję Ci wszystką mękę najmilszego Syna Twego od owej godziny, w której w żłóbku na sianie złożony po raz pierwszy zapłakał a potem cierpiał przez niemowlęce potrzeby, dziecięcą słabość, w latach młodzieńczych różne przykrości i przeciwności, znoszenia bolów, aż do owej

godziny, w której ze skłonioną głową na krzyżu wielkim głosem wołając oddał ducha swego. A w nagrodę tego wszystkiego, com przez niedbalstwo moje opuścił(a), ofiaruję Ci, Ojcze najukochańszy najświętszy żywot Syna Twojego na ziemi, który przez myśli, słowa i uczynki doskonale wypełniał, od tej godziny, w której zesłany z niebieskiego tronu Twojego przez łono przenajświętszej Dziewicy przyszedł na świat, aż do tej godziny, w której się przed Twem ojcowskiem obliczem stawił ozdobiony zwycięzką człowieczeństwa swego koroną i chwałą. Amen.

Modlitwa do Pana Jezusa na krzyżu.



Najukochańszy Panie Jezu Chryste! proszę Cię dla tej niepojętej miłości, którąś naród ludzki ukochał, kiedyś Ty niebieskim będąc Królem wisiał na krzyżu, na ciele zraniony, z sercem włócznią przebodzonem, na zmysłach zmieszany, skrwawiony, rozciągnięty, gwoździmi przybity, z ustami posiniałemi, na twarzy pobladły, z głową skłonioną, bokiem otworzonym i duszą strapioną: przez tę miłość, dla której krajało się najsłodsze Serce Twoje, kiedy dusza Twoja opuściła ciało, zmiłuj się nad duszą moją, kiedy ciało opuszczać będzie. Amen.

Modlitwy na cześć Ran Najświętszych Chrystusa P.

Akt skruchy. O Jezu, duszy mej najmilszy Odkupicielu! gdy przed Tobą ukrzyżowanym upadam, sumienie moje wyrzuca mi, żem Cię tylekroć rękami mojemi do krzyża przybijał (a), ilekroć dopuszczając się największej niewdzięczności, obrażałem (am) Ciebie grzechami ciężkimi. Boże mój, Dobro najwyższe i najdoskonalsze, godny wszelkiej miłości mojej za ustawiczne świadczone mi dobrodziejstwa, ja nędzarz (na) nie mogę już cofnąć, jakbym pragnął (a), grzesznych spraw moich, ale serdecznie je nienawidzę z żalem i boleścią, żem Ciebie, Dobro nieskończone, obraził (a); a upadając do nóg Twoich, pragnę przynajmniej współboleć z Tobą, Tobie dzięki składać i wołać do Ciebie o przebaczenie i o poprawę, sercem i ustami tak do Ciebie mówiąc:

Do rany nogi lewej. Upadam przed Tobą, o najświętsza rano nogi lewej! Współubolewam z Tobą, o Jezu mój, nad bole-

ścią okrutną, którą wycierpiałeś; dzięki Ci składam za miłość, dla której tak się utrudziłeś, by dogonić mnie na drodze zepsucia, po której chodząc na cierniach grzechów moich tak się zakrwawiłeś. Ofiaruję Ojcu Przedwiecznemu miłość i boleść, które najświętsze Człowieczeństwo Twoje na zadośćuczynienie za wszystkie nieprawości moje wycierpiało, które teraz z serdecznym a gorzkim żalem szczerze nienawidzę.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Święta Matko, spraw to, proszę,
Niech Jezusa rany noszę
W sercu mojem, ach! głęboko.

Do rany nogi prawej. Upadam przed Tobą, o najświętsza rano nogi prawej. Współubolewam z Tobą, o Jezu mój, nad boleścią okrutną, którąś wycierpiał; składam Ci dzięki i za miłość, z której, wśród mąk straszliwych i krwi rozlewu, przebitym być chciałeś za zboczenia moje i występne rozkosze, których dozwalałem (am) rozuzdanym namiętnościom moim. Ofiaruję Ojcu Przedwiecznemu boleść i miłość najświętszego Człowieczeństwa Twego i błagam Go o łaskę opłakiwania gorącemi łzami grzechów moich, o łaskę wytrwania na drodze rozpoczętej poprawy życia mego, abym już nigdy więcej

nie wyłamywał (a) się z pod posłuszeństwa Boskim przykazaniom.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu.
Święta Matko, spraw to, proszę itd. (jak wyżej).

Do rany ręki lewej. Upadam przed Tobą, o przenajświętsza rano ręki lewej! Współubolewam z Tobą, o Jezu, nad boleścią okrutną, którąś wycierpiał; dzięki Ci składam, żeś z taką miłością wstrzymał nademną straszne karanie i wieczne potępienie, na które zasłużyłem(am) przez nieprawości moje. Ofiaruję Ojcu Przedwiecznemu boleść i miłość najświętszego Człowieczeństwa Twego i błagam Go o łaskę korzystania z czasu, który mi zostaje w tem życiu do czynienia godnych owoców pokuty i rozbrojenia zagniewanej Boskiej sprawiedliwości.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu.
Święta Matko, spraw to, proszę itd.

Do rany ręki prawej. Upadam przed Tobą, o przenajświętsza rano ręki prawej! Współubolewam z Tobą, o Jezu, nad boleścią okrutną, którąś wycierpiał; dzięki Ci składam za Twe dobrodziejstwa, których mi nieustannie udzielałeś z tak wielką miłością bez względu na to, żem tak źle odpowiadał (a) tym łaskom Twoim. Ofiaruję Ojcu Przedwiecznemu bo-

leść i miłość najświętszego Człowieczeństwa Twego i błagam Go o przemienienie serca mego i uczuć moich i o tę łaskę, abym wszystkie uczynki moje spełniał (a) według Boskiego upodobania Jego.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu. Święta Matko, spraw to, proszę itd.

Do rany Serca Jezusowego. Upadam przed Tobą, o przenajświętsza rano **Serca**! Współubolewam z Tobą, o Jezu, nad okrutną zniewagą Tobie wyrządzoną i dzięki Ci składam za miłość, dla której zezwoliłeś na takie zranienie i Boku i **Serca** Twego, by oddać ostatnie krople Krwi i wody **Serca** Twego dla tem obfitszego zbawienia mojego. Ofiaruję Ojcu Przedwiecznemu wszystkie zniewagi i wszelką miłość najświętszego Człowieczeństwa Twego na ubłaganie, by w to Najświętsze **Serce**, zawsze gotowe i ochotne do przyjęcia największych grzeszników, weszła nakoniec nędzna dusza moja i nigdy już zeń nie wyszła.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu. Święta Matko, spraw to, proszę itd.

Do Matki Boskiej Bolesnej. O Najświętsza Panno Maryo, Matko Boża, Męczennico miłości i boleści w patrzaniu na rany i boleści Jezusowe! Tyś się przyczyniła do dobrodziejstwa odkupienia mego nie-

zliczonemi cierpieniami i smutkami i ofiarowaniem Ojcu Przedwiecznemu Jednorodzonego Jego i Twojego Syna na ofiarę zupełną i przebłagalną za grzechy moje. Dzięki Ci składam za miłość nieskończoną okazaną w oddaniu owocu żywota Twojego, prawdziwego człowieka i wraz prawdziwego Boga, dla zbawienia mnie grzesznego (aj). Błagam Cię, bym za Twą zawsze skuteczną modlitwą u Ojca i Syna stale się poprawił (a), nigdy już nowymi grzechami nie krzyżował (a) więcej najmiłościwszego Zbawiciela mojego, a w łasce Jego aż do śmierci trwając, otrzymał (a) żywot wieczny przez zasługi bolesnej męki Jego i śmierci krzyżowej.

Módlmy się. Panie Jezu Chryste, który godziny szóstej dla zbawienia świata na drzewo krzyża wstąpiłeś i Krew Swoją na odpuszczenie grzechów przelałeś, daj nam pokornie proszącym, abyśmy po zejściu naszem z tego świata do bram niebieskich z weselem wejść mogli.

Niech się wstawia za nami do Twej łaskawości, prosimy Cię, Panie Jezu Chryste, teraz i w godzinę śmierci naszej Błogosławiona Panna Marya, Matka Twoja, której duszę przenajświętszą w godzinę męki Twojej miecz boleści przeniknął. Przez Ciebie, Jezu Chryste, Zbawicielu

świata, który z Ojcem i z Duchem św. żyjesz i królujesz na wiek iwieków. Amen.

Siedm ofiarowań Krwi Przenajdroższej Chrystusa Pana.

Pierwsze ofiarowanie. Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci zasługi Krwi przenajdroższej Jezusa, najmilszego Syna Twego a Boskiego Odkupiciela mego, **za rozszerzenie i podwyższenie Kościoła św., tej drogiej Matki mojej, za zachowanie** i pomyślność widzialnej **głowy jego, Ojca św.,** papieża rzymskiego, **za kardynałów, biskupów, duszpasterzy i wszystkich sług Kościoła świętego.**

Chwała Ojcu itd.

Zawsze błogosławmy i dziękujmy Jezusowi, że nas Krwią swoją odkupił.

Drugie ofiarowanie. Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci zasługi Krwi przenajdroższej Jezusa, najmilszego Syna Twego a Boskiego Odkupiciela mego, **za pokój i zgodę królów i panów katolickich, za poniżenie nieprzyjaciół wiary św. i za pomyślność ludu chrześcijańskiego.**

Chwała Ojcu itd.

Zawsze błogosławmy i dziękujmy Jezusowi, że nas Krwią swoją odkupił.

Trzecie ofiarowanie. Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci zasługi Krwi przenajdroższej Jezusa, najmilszego Syna Twego

a Boskiego Odkupiciela mego, **za oświecenie niewiernych, za wytępienie wszelkiej herezyi i za nawrócenie grzeszników.**

Chwała Ojcu itd.

Zawsze błogosławmy i dziękujmy Jezusowi, że nas Krwią swoją odkupił.

Czwarte ofiarowanie. Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci zasługi Krwi przenajdroższej Jezusa, najmilszego Syna Twego a Boskiego Odkupiciela mego, **za wszystkich moich krewnych, przyjaciół i nieprzyjaciół, wszystkich ubogich, chorych i strapionych, i za tych wszystkich, za których wiesz, że modlić się winienem, i chcesz, abym się modlił (a).**

Chwała Ojcu itd.

Zawsze błogosławmy i dziękujmy Jezusowi, że nas Krwią swoją odkupił.

Piąte ofiarowanie. Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci zasługi Krwi przenajdroższej Jezusa, najmilszego Syna Twego a Boskiego Odkupiciela mego, **za tych wszystkich, co w dniu dzisiejszym przejdą do przyszłego żywota, abyś ich od kar piekielnych wybawił i jak najprędzej do posiadania chwały Bożej przypuścić raczył.**

Chwała Ojcu itd.

Zawsze błogosławmy i dziękujmy Jezusowi, że nas Krwią swoją odkupił.

Szóste ofiarowanie. Ojcze Przedwie-

czny, ofiaruję Ci Krew przenajdroższą Jezusa Chrystusa, najmilszego Syna Twego a Boskiego Odkupiciela mego, **za tych wszystkich, co się całem sercem kochają w tak wielkim skarbie,** dla wszystkich, **co razem ze mną cześć mu i pokłon oddają, i za tych nakoniec, którzy przyczyniają się do rozszerzania nabożeństwa do Krwi Chrystusowej.**

Chwała Ojcu itd.

Zawsze błogosławmy i dziękujmy Jezusowi, że nas Krwią swoją odkupił.

Siódme ofiarowanie. Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci zasługi Krwi przenajdroższej Jezusa, najmilszego Syna Twojego a Boskiego Odkupiciela mego, **za moje potrzeby duchowne i doczesne, za święte dusze czyścowe, a w szczególności za te, które miały najwięcej nabożeństwa do ceny naszego odkupienia i do boleści i cierpień najświętszej i najmilszej Matki naszej Maryi.**

Chwała Ojcu itd.

Zawsze błogosławmy i dziękujmy Jezusowi, że nas Krwią swoją odkupił.

Niech żyje Krew Jezusa Chrystusa Pana naszego, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

300 dni odpustu za każdy raz. Odpust zupełny raz w miesiąc za codzienne odmawianie przy spowiedzi i Komunii św. i modlitwie na intencye Ojca św. Pius VII, 22. 9, 1817.

Litania o męce Pańskiej.

Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson. Chryste usłysz nas. Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami!
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad n.!
Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami!
Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad nami!
Jezu w Ogrójcu się modlący,
Jezu krwawy pot wylewający,
Jezu na twarz upadający,
Jezu na śmierć stroskany,
Jezu przez pocałunek od zdrajcy wydany,
Jezu pojmany i związany,
Jezu do Annasza prowadzony,
Jezu do Kaifasza odesłany,
Jezu pięścią w policzek uderzony,
Jezu po trzykroć od Piotra zaprzany,
Jezu chustą na oczach zasłoniony,
Jezu od żołnierzy naigrawany,
Jezu do sromotnego więzienia wrzucony,
Jezu noc całą w mękach ciężkich i więzach zostający,
Jezu przed Piłatem niesłusznie oskarżony,
Jezu Herodowi odesłany i tam wyśmiany,
Jezu za gorszego nad Barabasza miany,
Jezu okrutnie biczowany,
Jezu cierniem ukoronowany,
Jezu od żołnierzy uplwany,
Jezu na śmierć krzyżową osądzony,
Jezu krzyż ciężki dźwigający,
Jezu do krzyża gwoździami przybity,
Jezu na krzyżu między łotry wiszący,
Jezu octem i żółcią napawany,
Jezu bluźnierstwem i zelżywością urągany,
Jezu za krzyżujących się modlący,
Jezu łotrowi raj obiecujący,

Zmiłuj się nad nami!

Jezu Matką swą św. Janowi polecający,
Jezu do Ojca o ratunek wołający,
Jezu duszę w ręce Boga Ojca oddający,
Jezu konający i za nas umierający,
Jezu włócznią po śmierci przebity,
Jezu z krzyża złożony i pogrzebiony,

Zmiłuj się nad nami!

Bądź nam miłościw, — Odpuść nam Panie!
Bądź nam miłościw, — Wysłuchaj nas Panie!

Od potępienia wiekuistego,
Od wszystkiego złego,
Przez ciężką mękę Twoją,
Przez śmierć i Krew najświętszą Twoją,
Przez miłość tę, którąś nas ukochał,
Przez boleść Matki Twej, pod krzyżem stojącej,

Wybaw nas Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami!
Chryste usłysz nasz. Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.

V. **Ciemności stały się, gdy ukrzyżowali Jezusa żydowie, a około godziny dziewiątej zawołał Jezus głosem wielkim: Boże mój! czemuś mnie opuścił?**

R. **Wołając Jezus głosem wielkim: Ojcze! w ręce Twoje polecam ducha mego! i skłoniwszy głowę, skonał.**

Módlmy się. Wejrzyj, prosimy Cię, Panie! na ten lud Twój, za który Pan nasz Jezus Chrystus nie wzbraniał się podać w ręce grzeszników i śmierć podjąć krzyżową. Który z Tobą i z Duchem św. żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Modlitwa
do Przenajświętszej Rany Serca Jezusa.

O mój Jezu! tak godny miłości, a tak mało kochany, upadam z pokorą u stóp Krzyża Twego, **ofiarując boskiemu Sercu Twemu włócznią otwartemu i płonącemu miłością hołd czci, uwielbienia i mej najtkliwszej miłości.**

Dziękuję Ci, najsłodszy Zbawicielu, żeś pozwalając żołnierzowi przebić bok swój najświętszy, otworzył nam drzwi do Arki tajemniczej **Najświętszego Serca Twego,** w której się schronić możemy, uchodząc w te dni złowrogie od potopu zgorszenia zalewającego ziemię.

Błogosławię po tysiąc razy godzinę i chwilę, w której pod włóczni żelazem wytrysła krew i woda z rany miłości zadanej **boskiemu Sercu Twemu.** Racz dać, o Zbawicielu, udział grzesznemu i nieszczęśliwemu światu w nieskończonych Krwi Twej przenajświętszej zasługach. Obmyj, oczyść, odśwież dusze wodą tej prawdziwej sadzawki Syloe.

Dozwól, o Panie! abyśmy w niej zanurzyli nieprawości nasze. Błagam Cię, o mój Jezu, zbaw nas przez nieskończoną miłość, **którą pała boskie Serce Twoje.** Daj, o mój Jezu! abyśmy wszyscy obrali

na zawsze mieszkanie **w Sercu Twem najsłodszem,** w niem święcie żyli i w niem spokojnie Bogu ducha oddali. Amen.

Ofiarowanie Bogu Ojcu Przenajśw. Oblicza Chrystusowego.



Wszechmogący wieczny Boże, wejrzyj na Oblicze Syna Twojego Pana naszego Jezusa Chrystusa. Ofiarujemy Ci je z ufnością na chwałę świętego Imienia Twojego; na podwyższenie Kościoła świętego, za nawrócenie grzeszników, za zbawienie całego świata i dla otrzymania wszelkich łask nam potrzebnych. Jako najmiłosierniejszy nasz pośrednik otwiera Syn Twój swe najświętsze usta, aby wstawiać się za nami. Usłysz Jego wołanie, wejrzyj na Jego łzy, o mój Boże i dla nieskończonych Jego zasług wysłuchaj Go i zlituj się nad nami nędznymi grzesznikami, którzy żebrzemy z najgłębszą pokorą miłosierdzia Twojego. Amen.

Modlitwa do Najśw. Oblicza Jezusa.

Niech się nad nami zmiłuje Bóg i błogosławi nam; niech rozświeci Oblicze swe nad nami a okaże nad nami miłosierdzie swoje! Amen.

O Jezu Zbawicielu mój, na widok Twego Najświętszego Oblicza zeszpeconego, na widok Twego miłością przepełnionego **Serca,** wołam ze św. Augustynem: O Jezu! wyciśnij na mem sercu Twe najświętsze rany, aby w nich nietylko Twą boleść, ale i Twą miłość poznało; Twą boleść, aby dla Ciebie wszelką zniosło boleść, — Twą miłość, aby dla Ciebie wszelką niegodziwą pogardziło miłością. O prześliczne Oblicze Jezusa mojego, tak miłosiernie w dzień Jego męki dla zbawienia świata na drzewie krzyżowem schylone! dziś jeszcze schyl się ku nam biednym grzesznikom, zwróć na nas litośne spojrzenie i daj nam pocałunek wiecznego pokoju. Okaż nam Panie Oblicze Twoje, a będziemy zbawieni! Amen.

Litania do Najśw. Oblicza Chrystusa Pana.

Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson. Chryste usłysz nas. Chryste wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami!
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.

Najśw. Oblicze Jezusa, aniołami w Betleem otoczone,
Najśw. Oblicze Jezusa, radości św. starca Symeona,
Najśw. Oblicze Jezusa, łzami zalane w świętem dziecięctwie Twojem,
Najśw. Oblicze Jezusa, łaską i mądrością jaśniejące w pośród doktorów,
Najśw. Oblicze Jezusa, szlachetne i wszechmocne,
Najśw. Oblicze Jezusa, zawsze słodkie i pokorne,
Najśw. Oblicze Jezusa, arcydzieło Ducha św.,
Najśw. Oblicze Jezusa, odblasku doskonałości Bożych,
Najśw. Oblicze Jezusa, które cześć nakazujesz,
Najśw. Oblicze Jezusa, które przejmujesz ufnością,
Najśw. Oblicze Jezusa, z którego płynie miłosierdzie nieskończone,
Najśw. Oblicze Jezusa, którego wejrzenie przyciąga grzeszników,
Najśw. Oblicze Jezusa, którego uśmiech rozkoszą napełnia sprawiedliwych,
Najśw. Oblicze Jezusa, którego wyraz Boski zachwyca miłością,
Najśw. Oblicze Jezusa, pocieszone wonnością żalu Magdaleny,
Najśw. Oblicze Jezusa, pochylone do ziemi w Ogrójcu,
Najśw. Oblicze Jezusa, oblane potem konania,
Najśw. Oblicze Jezusa, pocałunkiem zdradzone,
Najśw. Oblicze Jezusa, policzkowaniem zbezczeszczone,
Najśw. Oblicze Jezusa, plwocinami okryte,
Najśw. Oblicze Jezusa, które św. Piotra nawróciłoś,

Zmiłuj się nad nami!

Najśw. Oblicze Jezusa, chustą sromotnie zasłonione,
Najśw. Oblicze Jezusa, cierniem ukoronowane,
Najśw. Oblicze Jezusa, zbite i poranione,
Najśw. Oblicze Jezusa, całe zakrwawione,
Najśw. Oblicze Jezusa, zawsze ciche i piękne wśród boleści Twoich,
Najśw. Oblicze Jezusa, nagrodo Weroniki,
Najśw. Oblicze Jezusa, na krzyżu wywyższone,
Najśw. Oblicze Jezusa, w grobie pogrzebane,
Najśw. Oblicze Jezusa, jaśniejące niebiańską światłością w dniu chwały Twojej,
Najśw. Oblicze Jezusa, ukryte w Najśw. Eucharystyi,
Najśw. Oblicze Jezusa, kojące gniew Boży,
Najśw. Oblicze Jezusa, nadziejo grzeszników,
Najśw. Oblicze Jezusa, darze sprawiedliwych,

Zmiłuj się nad nami!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.
Chryste usłysz nas. Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.

V. **Boskie Oblicze Zbawiciela naszego uwielbiamy Ciebie.**
R. **Boskie Oblicze Zbawiciela naszego, ufność pokładamy w Tobie.**

Módlmy się. Wszechmogący i miłosierny Boże, udziel wszystkim, którzy wraz z nami cześć oddają Obliczu Chrystusa Syna Twojego, oszpeconemu w męce bolesnej dla grzechów naszych, łaskę ogląd-

dania Go na wieki w całym blasku chwały niebieskiej. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Antyfona. Od Oblicza gniewu Twego, Boże, strworzona jest ziemia cała, jednak o Panie Boże nasz! okaż nam miłosierdzie i nie zatracaj nas ostatecznie, ale okaż nam Oblicze Twoje a będziemy zbawieni.

V. **Niech Bóg powstanie, a niech się rozproszą nieprzyjaciele Jego.**

R. **A niech pierzchną wszyscy, którzy Go nienawidzą od Oblicza Jego.**

Módlmy się. Daj nam, prosimy, wszechmogący Boże, żebyśmy, oddając cześć Obliczu Jezusa Chrystusa, Syna Twojego a Pana naszego, w męce za grzechy nasze oszpeconemu, kiedyś jaśniejące w chwale niebieskiej oglądać Je wiecznie zasłużyli. Amen.





Część dziesiąta.

Nabożeństwo do Najsłodszego Serca Jezusowego.

Sposób odprawiania publicznego nabożeństwa do Najśw. Serca P. Jezusa.

Nieszpory w pierwszą niedzielę miesiąca.

Po odśpiewaniu Godzinek do Najsłodszego Serca Jezusa następuje wystawienie Najśw. Sakramentu Ołtarza, kapłan zaintonuje: „Jesu dulcis memoria“ i razem zacznie się procesya od ołtarza Najśw. Serca, podczas której odśpiewują się trzy wiersze pieśni następującej:

Pieśń do Najśw. Serca Jezusowego.

Mel: O Marya moja radość.



Witaj rajskich rozkosz źródło, * Święte Serce Jezusa Pana, * Choć Cię mnóstwo win przebodło, * Jednak w ranach pewność jest dana, * Że Twej Krwi strugi — jak potop drugi * Nie płyną dla zatracenia: * W nich przebaczenie, wieczne zbawienie, * Jest dla ludzkiego plemienia.

Serce śliczne, choć w konaniu! * Tyś jest rajem synów

wygnanych, * Do Ciebie w ziemskiem tułaniu * Tęsknią serca ludów znękanych; * Ty smutnych cieszysz, z pomocą spieszysz, * Leczysz ran Twoich słodkością; * Winnym przebaczasz, łaską wzbogacasz, * Zwyciężasz świat łagodnością.

Ostre ciernie i korona * Ciasno zewsząd Cię krępująca, * Jest z win moich upleciona! * Lecz Twa miłość wciąż gorejąca * W górę się wznosi i za mną prosi, * Że aż gniew Ojca rozbroi; * Zimnych rozgrzewa — ufność rozsiewa, * Serca lękliwe pokoi.

Ogniu Serca najsłodszego, * Któż rozżarzył Twoje płomienie? * Któż zniewolił Boga mego, * By tak kochał nędzne stworzenie? * Jezus umiera — lecz bok otwiera, * Bym miał przed wrogiem schronienie, * Jam to zabójca — a On u Ojca * Jedna dla mnie przebaczenie.

O ołtarzu przebłagania, * Śliczny tronie Boskiej litości, * Zdroju nie do wyczerpania, * Niepojęte niebios słodkości; * Wyznawców męstwo, panien zwycięstwo, * Radości wieczna Wybranych, * Boga mieszkanie, ludzi kochanie, * Drogo i celu wezwanych!

Serce, coś mnie tak kochało, * Wzniećże we mnie ogień kochania; * Jakoś Ty za mnie konało, * Niechże ja aż do skonania * Będę tak Twoim, jakoś Ty moim, * Serce najsłodsze zranione, * Wszystko, czem władam, w ofiarę składam, * Byś było przezemnie wielbione.

A po życiu tu tułanem, * Gdy się zamkną w śmierci powieki, * Wsław się cudem niesłychanym; * Nie spuszczaj mnie z Twojej opieki, * Zbaw mnie nędznego — ufającego — * Serce! przytul mnie do siebie, * Niech w takim grobie wypocznę sobie, * Serce! wszak cóżem bez Ciebie?

Matko czysta jak lilia, * I do Ciebie ręce podnoszę, * Gdzieś Ty jest, niech będę i ja, * Spraw, niech to u Syna uproszę; * Jezus z Maryą, róża z lilią * Godni wszech świata kochania, * Ja we wieczności będę z wdzięczności * Wielbił zawsze zlitowania!

Tę pieśń śpiewa się także w pierwsze piątki podczas Mszy świętej.

Gdy procesya z Przenajświętszem przyjdzie przed Ołtarz Najśw. Serca Jezusa, zaczyna się:

Litania do Najsł. Serca P. Jezusa.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże, *)
Duchu święty Boże,
Św. Trójco jedyny Boże,
Serce Jezusa, Syna Ojca przedwiecznego,
Serce Jezusa, w łonie Matki Dziewicy od Ducha św. ukształtowane, —
Serce Jezusa, z Boską osobą Słowa zjednoczone,
Serce Jezusa, nieskończonego Majestatu,
Serce Jezusa, świątynio Boga,
Serce Jezusa, przybytku Najwyższego,
Serce Jezusa, domie Boży i bramo niebios,
Serce Jezusa, gorejące ognisko miłości,

*) Zmiłuj się nad nami!

Kyrie eleison, Christe eleison, Kyrie eleison.
Christe audi nos,
Christe exaudi nos,
Pater de coelis Deus, miserere nobis.
Fili Redemptor mundi Deus, *)
Spiritus Sancte Deus,
Sancta Trinitas unus Deus,
Cor Jesu, Fili Patris aeterni,
Cor Jesu, in sinu Virginis Matris a Spiritu Sancto formatum,
Cor Jesu, Verbo Dei substantialiter unitum,
Cor Jesu, Majestatis infinitae,
Cor Jesu, Templum Dei sanctum,
Cor Jesu, Tabarnaculum Altissimi,
Cor Jesu, domus Dei et porta coeli,
Cor Jesu, fornax ardens caritatis,

*) Miserere nobis!

Serce Jezusa, Skarbnico sprawiedliwości i miłości, *)
Serce Jezusa, pełne miłości i dobroci,
Serce Jezusa, cnót wszelkich bezdenna głębino,
Serce Jezusa, wszelkiej chwały najgodniejsze,
Serce Jezusa, Królu i celu serc wszystkich,
Serce Jezusa, w którem są wszystkie skarby mądrości i umiejętności,
Serce Jez., w którem cała pełnia Bóstwa mieszka,
Serce Jez., w którem sobie Ojciec upodobał,
Serce Jez., z którego pełności wszyscyśmy wzięli,
Serce Jezusa, pożądanie wzgórz wiekuistych,
Serce Jezusa, cierpliwe i wielkiego miłosierdzia,
Serce Jezusa, hojne dla wszystkich, którzy Cię wzywają,
Serce Jezusa, źródło życia i świętości,
Serce Jezusa, przebłaganie za grzechy nasze,
Serce Jezusa, żelżywościami nasycone,
Serce Jezusa, starte dla grzechów naszych,

*) Zmiłuj się nad nami!

Cor Jesu, justitiae et amoris receptaculum,*)
Cor Jesu, bonitate et amore plenum,
Cor Jesu, virtutum omnium abyssus,
Cor Jesu, omni laude dignissimum,
Cor Jesu, rex et centrum omnium cordium,
Cor Jesu, in quo sunt omnes thesauri sapientiae et scientiae,
Cor Jesu, in quo habitat omnis plenitudo divinitatis,
Cor Jesu, in quo Pater sibi bene complacuit,
Cor Jesu, de cujus plenitudine omnes nos accepimus,
Cor Jesu, desiderium collium aeternorum,
Cor Jesu, patiens et multae misericordiae,
Cor Jesu, dives in omnes qui invocant te,
Cor Jesu, fons vitae et sanctitatis,
Cor Jesu, propitatio pro peccatis nostris,
Cor Jesu, saturatum opprobriis,
Cor Jesu, attritum propter scelera nostra,

*) Miserere nobis!

Serce Jezusa, posłuszne aż do śmierci, *)
Serce Jezusa, włócznią przebite,
Serce Jezusa, źródło wszelkiej pociechy,
Serce Jez., życie i zmartwychwstanie nasze,
Serce Jezusa pokoju i pojednanie nasze,
Serce Jezusa, ofiaro za grzechy,
Serce Jezusa, zbawienie ufających w Tobie,
Serce Jezusa, nadziejo w Tobie umierających,
Serce Jezusa, rozkoszy wszystkich Świętych,
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

*) Zmiłuj się nad nami!

Cor Jesu, usque ad mortem obediens factum,*)
Cor Jesu, lancea perforatum,
Cor Jesu, fons totius consolationis,
Cor Jesu, vita et resurrectio nostra,
Cor Jesu, pax et reconciliato nostra,
Cor Jesu, victima peccatorum,
Cor Jesu, salus in te sperantium,
Cor Jesu, spes in te morientium,
Cor Jesu, deliciae Sanctorum omnium,
Agnus Dei, qui tollis peccata mundi, parce nobis, Domine.
Agnus Dei, qui tollis peccata mundi, exaudi nos, Domine.
Agnus Dei, qui tollis peccata mundi, miserere nobis.

*) Miserere nobis!

Módlmy się:

Wszechmogący wieczny Boże, wejrzyj na Serce najmilszego Syna Twego i na chwałę i zadośćuczynienia, jakie Ci za grzeszników składa, a gdy oni do Twego miłosierdzia się udają, Ty im łaskawie

przebacz w imię tegoż Syna Twego, Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

Módlmy się.

Boże miłosierny! któryś dla zbawienia grzeszników i dla pociechy utrapionych najświętsze i niepokalane Serce błogosławionej Maryi Panny dobrocią i miłosierdziem napełnił: daj nam, którzy wzywamy przyczyny tego Najsłodszego Serca, łaskę powstania z grzechów i ratunek w każdej potrzebie. O Panie Jezu Chryste! któryś nam w tym cudownym Sakramencie męki Twojej pamiątkę zostawić raczył, racz dać, prosimy, abyśmy święte tajemnice Ciała i Krwi Twojej tak szanowali, żebyśmy pożytku odkupienia Twego sami w sobie ustawicznie doznawali. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha św., Bóg na wieki wieków. A.

Akt poświęcenia całego rodu ludzkiego Najsłodszemu Sercu Jezusowemu.

przepisany przez Ojca św. Leona XIII. Encyklika z 25 maja r. 1899.

O Jezu Najsłodszy, Odkupicielu rodzaju ludzkiego, wejrzyj na nas korzących się u stóp ołtarza Twego. Twoją jesteśmy własnością i do Ciebie należeć chcemy, oto dzisiaj każdy z nas oddaje się dobrowolnie

Najświętszemu Sercu Twemu, aby jeszcze ściślej zjednoczyć się z Tobą. Wielu nie zna Ciebie wcale; wielu odwróciło się od Ciebie, wzgardziwszy przykazaniami Twemi. Zlituj się nad jednymi i drugimi, o Jezu najłaskawszy, i pociągnij wszystkich do świętego Serca Twego. Królem bądź nam, o Panie! nie tylko wiernym, którzy nigdy nie odstąpili od Ciebie, ale i synom marnotrawnym, którzy Cię opuścili. Spraw, aby do domu rodzicielskiego wrócili co prędzej i nie zginęli z nędzy i głodu. Króluj tym, których albo błędne mniemania uwiodły albo niezgoda oddziela; przywiedź ich do przystani prawdy i jedności wiary, aby rychło nastała jedna owczarnia i jeden pasterz.

Króluj wreszcie tym wszystkim, którzy w starem a przesądnem pogaństwie żyją i racz ich przywieść do światła i królestwa Bożego. Zachowaj Kościół Twój, o Panie, i użycz mu bezpiecznej wolności. Użycz wszystkim narodom pokoju i ładu. Spraw, aby ze wszystkiej ziemi od końca do końca jeden szedł głos: Chwała bądź Bożemu Sercu, przez które nam stało się zbawienie; Jemu cześć i chwała na wieki. Am.

Publiczne przebłaganie Najśw. Serca Jezusa.

Najświętsze Serce Jezusa! w najgłębszem upokorzeniu upadamy przed Tobą, oddając

się Tobie w ofiarę i uroczyste czyniąc postanowienie, że powiększeniem winnej Tobie czci i miłości wynagrodzić chcemy wszelkie urazy przez ludzi Tobie wyrządone.

Kapłan: Im więcej świat prześladuje świętą wiarę katolicką;

Ludzie: **Tem więcej my tej wiary trzymać się będziemy, o Serce Jezusa, Stolico mądrości.**

K. Im chytrzej niedowiarstwo obecne z serc ludzkich wykorzenia nadzieję szczęśliwości wiecznej;

L. **Tem mocniej my ufać będziemy w Tobie, o Serce Jezusa! jedyna ufności grzeszników.**

K. Im uporczywiej zatwardziały świat opiera się Twej miłości;

L. **Tem żarliwiej my kochać będziemy Ciebie, o Serce Jezusa! miłości najgodniejsze.**

K. Im haniebniej bezbożność Bóstwo Twoje poniewiera;

L. **Tem otwarciej my Je wielbić i wysławiać będziemy, o Boskie Serce Jezusa!**

K. Im zuchwalej świat przykazania Twoje przestępuje; —

L. **Tem sumienniej my je zachować obiecujemy, o Najświętsze Serce Jezusa!**

K. Im lekkomyślniej ludzie gardzą świętymi Sakramentami; —

L. **Tem pobożniej i częściej my do nich przystępować będziemy, o najszczersze Serce Jezusa!**

K. Im złośliwiej piekło pychą i cielesnością dusze nieśmiertelne zatruwa; —

L. **Tem pilniej my w pokorze i czystości służyć Ci chcemy, o znieważone Serce Jezusa!**

K. Im bardziej świat Kościół Twój św. prześladuje; —

L. **Tem ochotniej i mężniej my bronić go chcemy, o cierniem ukoronowane Serce Jezusa!**

K. Im zdradliwiej nieprzyjaciel dręczy i prześladuje Namiestnika Twego, Ojca świętego; —

L. **Tem wierniej my do niego należeć i modlić się za niego będziemy, o zranione Serce Jezusa!**

K. O Serce Boga i Zbawiciela naszego Jezusa, udaruj nas Twemi wielkimi łaskami, abyśmy mogli stać się godnymi sługami Twymi tu na ziemi, a koroną i radością w wieczności! Amen.

Teraz w sposób śpiewu uroczystego odmawia się następujące przebłaganie:

Kapłan: Panie Jezu w Przenajświętszym Sakramencie utajony! Wszelką



oziębłość parafii naszej względem Ciebie, zapominanie o Tobie tu między nami mieszkającym, opieszałość w odwiedzaniu i uczczeniu Ciebie, szkaradną więc niewdzięczność naszą;

Mężczyzni: **Przepuść Panie, przepuść ludowi Twemu!**

Niewiasty: **A nie bądź na nas zagniewany na wieki!**

K. Wszystkie roztargnienia, obojętności, nieuszanowania, przeszkody w nabożeństwie, grzeszne myśli, mowy albo uczynki w tym tu kościele w obecności Twojej popełnione;

M. **Przepuść, Panie, itd.**

N. **A nie bądź itd.**

K. Jeżeli kto kiedy z parafii naszej wstydząc się zaniedbał oddać Ci powinnej czci publicznej i pokłonu należytego i tak zaparł się Ciebie;

M. **Przepuść, Panie, itd.**

N. **A nie bądź itd.**

K. Jeżeli kto usty bezbożnemi, albo umysłem szatańskim przez powątpiewanie lub niedowiarstwo bluźnić Ciebie się poważył;

M. **Przepuść, Panie, itd.**

N. **A nie bądź itd.**

K. Jeżeli kto kiedy zaniedbał należytego przygotowania się do Komunii św. albo zaniedbał dziękczynienia po niej.

M. **Przepuść, Panie, itd.**

N. **A nie bądź itd.**

K. Jeżeli kto zaniedbał przystępować do stołu Twego nawet w czasie wielkanocnym;

M. **Przepuść, Panie, itd.**

N. **A nie bądź itd.**

K. Jeżeli kto kiedy popełnił zbrodnię Judasza i morderców Twoich, przyjmując Cię w Komunii św. świętokradzko do serca ciężkim grzechem skalanego.

M. **Przepuść, Panie, itd.**

N. **A nie bądź itd.**

K. Wszystkie grzechy, zbrodnie i nieprawości przeciw Tobie popełnione, wszystkie wzgardy, urągania, szyderstwa i zelżywości Tobie w tym Sakramencie gdziebądź i kiedykolwiek wyrządzone;

M. **Przepuść, Panie, itd.**

N. **A nie bądź itd.**

K. O Jezu, o to błaga lud Twój zgromadzony;

M. **Przepuść, Panie, itd.**

N. **A nie bądź itd.**

K. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,

L. **A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.**

Módlmy się.

O Serce Jezusa miłości najgodniejsze, na znak najserdeczniejszej wdzięczności i na zadośćuczynienie za niezliczone moje przewinienia oddaję Ci serce moje, i samego siebie zupełnie Tobie ofiaruję, zarazem postanawiam za łaską Twoją więcej Cię nie obrażać! Amen.

Hymn do Najświętszej Krwi Jezusa.



Bądź uwielbion, Jezu! boś mnie tak umiłował,
Żeś dla mnie nawet Krwi Twej nie żałował,
Bym ja był zbawion — płyną Krwi strumienie,
Przyjm za to, Jezu! me dzięki i pienie,
Niech Krew Jezusa świat wielbi na wieki,
Gdy przez nią zbawion od piekła paszczęki.
Krew Jezusowa gasi serc pragnienie,
A duszom daje z grzechów oczyszczenie.
Gniew Ojca koi Krew Syna Bożego,
Otwiera bramy raju niebieskiego.
Krew Abla niegdyś o pomstę wołała,
A Krew Jezusa przebaczenie dała,
Gdzie Krwią Chrystusa Serce jest skropione,
Tam wielkich pokus roje zwyciężone.
Skoro niewinną Krwią się obmywamy,

Cieszy się niebo — drżą piekielne bramy.
Śpiewaj więc świecie: Niech jest wysławiona,
Niech Krew Jezusa wiecznie jest wielbiona!

Teraz śpiewa się: Święty, Święty, Święty, potem następuje błogosławieństwo. Po błogosławieństwie zaintonuje kapłan: Te Deum laudamus — i zacznie się procesya z Przenajświętszym Sakramentem do wielkiego ołtarza. Podczas procesyi śpiewa się następujący

Hymn na cześć i chwałę N. P. Maryi.

Mel.: Ciebie Boże wielbimy.)

1. Ciebie Panno, sławimy, * Arcydzieło Trójcy świętej, * Ze wszystkich sił chwalimy, * Tyś do chwały niepojętej * Już od wieków wybrana, * Córko i Matko Pana.

2. Wprzód niż z nieba przestrzenie * Wyszły z ręki Przedwiecznego, * Widzi Ojca spojrzenie * W Tobie Matkę Syna swego, * Ducha Oblubienicę * Matkę oraz Dziewicę!

3. Trójcy świętej Kochanie, * Raju wojska Anielskiego, * Wszelkich Boga łask zlanie, * Tronie miłosierdzia jego; * W niebie koronowana, * Światu za Panią dana!

4. Do Raju zamkniętego * Tęsknią Patryarchów łkania: * Do Macierzyństwa Twego * Bóg kieruje ich ufanie, * W łonie Twem Adam drugi * Cieszy stroskane sługi!

5. Proroków zachwycenie * Widzi gwiazdę Jakóbową * I królewskie Plemienie * I z Jessego Różczkę nową, * Rajem wiecznych widoków * Tyś Królową Proroków.

6. Apostołów wyznanie, * Krwi męczeńskiej zdrój rozlany, * Wyznawców miłowanie * Panien poczet nieprzejrzany: * Twe to dzieło Dziewico, * Wszech łask Bożych krynico!

7. Berłem łaski panujesz * Nad wszelkiem Boga stworzeniem, * Choć przy Bogu tronujesz, * Jednak serdecznem spojrzeniem * Cieszysz serca strapione, * Szukasz co już zgubione.

(Tu się należy uklęknąć.)

8. Przed Synem na Twem łonie, * Matko pokornie klękamy, * By nam w życiu i w zgonie * Miłosierny był, błagamy; * Jezu w świętej Hostyi * Błogosław sługi Maryi!

9. Domie złoty wygnanych, * Śliczny Tronie Salomona. * Tyś pociecha znękanych, * Nędznych grzeszników obrona; * Uwieńczona gwiazdami * Władasz świata sercami.

10. Walcz za nas o Łaskawa! * Gdyż Ci Bóg dał zwyciężanie * Gdziekolwiek wróg nastawa; * Broń, aż się skończy wygnanie, * Aż wszystkie dzieci w niebie * Matko będą u Ciebie.

Na zakończenie.

V. **Benedicamus Patrem et Filium cum Sancto Spiritu.**

R. **Laudemus et superexaltemus Eum in saecula.**

R. **Panem de coelo praestitisti eis.**

V. **Omne delectamentum in se habentem.**

Oremus.

Deus cujus misericordiae non est numerus et bonitatis infinitus est thesaurus, piissimae Majestati Tuae pro collatis donis gratias agimus Tuam semper clementiam exorantes, ut qui petentibus postulata concedis eosdem non deserens ad praemia futura disponas. Deus qui nobis sub Sacramento mirabili passionis Tuae memoriam reliquisti; tribue quaesumus, ita nos Corporis et Sanguinis Tui Sacra misteria venerari ut redemptionis Tuae fructum in nobis jugiter sentiamus. Qui vivis.... Divinum auxilium.

MODLITWY.

1. Ofiarowanie się codziennie Najświętszemu Sercu Jezusowemu przed Jego obrazem.

Za odmówienie tego ofiarowania się przed tymże obrazem jest odpust 100 dni, a zupełny, jeśli się je odmawia codzień przez miesiąc. (Pius VII 1807.)

Oto ja NN. (imię i nazwisko) z wdzięczności ku Tobie i dla wynagrodzenia wszystkich moich niewierności oddaję Ci serce moje i zupełnie poświęcam się Tobie, najmilszy mój Jezu! i za Twoją pomocą postanawiam więcej nie grzeszyć. Amen.

2. Modlitwa za konających do konającego Serca Pana Jezusa.

O Najłaskawszy Jezu! Miłośniku dusz! błagam Cię przez konanie Najświętszego Serca Twego i przez boleści Matki Twej niepokalanej, obmyj we Krwi Twojej grzeszników całego świata, którzy teraz w skonaniu zostają i dziś jeszcze umrzeć mają! Serce Jezusa konające, zlituj się nad konającymi! Amen.

(100 dni odpustu za każde odmówienie tej modlitwy skruszonem sercem; odpust zupełny dla tych, którzy ją odmawiają przez miesiąc, trzy razy dziennie, w różnych czasach. Warunki: Spowiedź i Komunia św., modlitwa w kościele na intencyę Ojca świętego. Pius IX. 1850.)

3. Akty strzeliste z odpustami.

Niech będzie miłowane wszędzie najświętsze Serce Jezusa!

(100 dni odpustu. Pius IX. 1860.)

Słodkie Serce Jezusa! bądź moją miłością! (300 dni odpustu. Pius IX. 1875.)

Słodkie Serce Maryi! bądź moim ratunkiem! (300 dni odpustu. Pius IX. 1852.)

Jezu cichy i pokornego Serca! uczyń serca nasze według Serca Twego! (300 dni odpustu. Pius IX. 1868.)



Godzinki

o Przenajśw. Sercu Jezusa Chrystusa.

Na Jutrznię.

Zacznijcie wargi nasze wielbić Serce Pana, * Niech cześć Jemu należna od nas będzie dana, * Otwórz, Jezu! serca nasze dla Twej chwały, * Aby godnie Serce Twoje wysławiały.

V. Przybądź Boże! litości ku wspomożeniu memu,
R. Pospiesz, Jezu łaskawy! ku ratunkowi memu.
V. Chwała bądź Bogu w Trójcy świętej jedynemu,
Ojcu i Synowi wspólnie Duchowi świętemu,
R. Jak była na początku od wieków przedwiecznie,
Niech Bóg w Trójcy jedyny chwalon będzie wiecznie.

HYMN.

Witaj, wieczna Ozdobo! niebieskich przestrzeni, * Jezu! w którego ranach jesteśmy zbawieni, * Kiedyś się dla nas rodził, opuściłeś trony. * I Majestat przedwieczny, berła i korony. * Jezu! prześliczny Raju Aniołów i ludzi, * Niech Twa miłość gorąca i w nas miłość wzbudzi, * Byśmy nędzne grzeszniki stali się godnymi, * Wielbić Najsłodsze Serce z rany głębokiemi, * Jezu! Synu kochany Ojca przedwiecznego, * Prześliczny Oblubieńcze serca cnotliwego, * Racz obrać serca nasze Sobie na mieszkanie, * Rozpocznij w nas na wieki Twoje królowanie.

Antyfona.

O Przenajświętsze Serce Jezusa, woli Ojca przedwiecznego posłuszne, nakłoń do Siebie serca nasze, abyśmy się według upodobania Twego zawsze sprawowali!

V. Jezu cichy i Serca pokornego!
R. Uczyń serca nasze według Serca Twego!
V. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Wejrzyj, prosimy, najlitościwszy Boże! na Serce ukochanego Syna Twego, w którem sobie wielce upodobałeś i na rany Jego, przez które za grzechy nasze bywasz ubłagany, a daj sercom naszym z skruchą Cię proszącym, odpuszczenie wszystkich grzechów, abyśmy miłością Serca tego zapaleni, Jemu podobnymi stać się byli godni, przez tegoż Chrystusa, Syna Twego, Pana naszego. Amen.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.
V. Błogosławmy Panu,
R. Bogu chwała.
V. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierne Serce Jezusowe, niech odpoczywają w pokoju wiecznym. R. Amen.

Na Laudes.

Serce Jezusa! z miłości ku nam zranione,
Spraw, by serca nasze ku Tobie były nakłonione.

V. Przybądź, Boże litości! ku wspomożeniu memu.
R. Pospiesz, Jezu łaskawy! ku ratunkowi memu.
V. Chwała bądź Bogu itd.

HYMN.

Witaj, na wieki wieków nie dość ocenione * Serce, w słodkości Twojej nieogarnione, * Rozpromienione ogniem gorejesz miłości, * A nas wysusza upał światowych marności. * Lecz jako jeleń daży do świeżych wód zdroju, * Tak my w Sercu Jezusa szukamy pokoju. * Ty, coś Samarytance dać obiecał wody * Dawając pragnącym niebieskiej ochłody, * Spraw, abyśmy czerpali zdrój życia nowego * Nie u krynic Jakóba, lecz u Serca Twego. * Jezu! Synu kochany Ojca przedwiecznego, * Prześliczny Oblubieńcze serca cnotliwego. * Racz obrać serca nasze Sobie na mieszkanie, * Rozpocznij w nas na wieki Twoje królowanie.

Antyfona.

Jezu! któryś serce oblubienicy Twojej sygnetem miłości i łask Twoich dla Siebie poświęcił, racz i nasze serca także pieczęcią miłości Twojej na zawsze dla Siebie przeznaczyć.

V. Jezu! cichy i Serca pokornego,
R. Uczyń serca nasze według Serca Twego.
V. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Boże! któryś Najświętsze Serce Jezusa Syna Twego a Pana naszego, wiernym Twoim dla niewymownej dobroci Jego godnem kochania uczynił, daj, prosimy, tak Je tu czcić i miłować na ziemi, abyśmy przez

Nie i z Niem Ciebie kochać mogli, i od Ciebie i od Niego na wieki zasłużyli być miłowani. Przez tegoż Jezusa, Syna Twego, Pana naszego. Amen.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.
V. Błogosławmy Panu,
R. Bogu chwała.
V. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierne Serce Jezusowe, niech odpoczywają w pokoju wiecznym. R. Amen.

Na Prymę.

Serce Jezusa! z miłości ku nam zranione,
Spraw, by serca nasze ku Tobie były nakłonione.
V. Przybądź, Boże litości! ku wspomożeniu memu,
R. Pospiesz, Jezu łaskawy! ku ratunkowi memu.
V. Chwała bądź Bogu itd.

HYMN.

Witaj Serce Jezusa! Niebian wesołości, * Czysta, najdoskonalsza sług Twoich radości, * Pociecho zasmuconych, serc rozradowanie, * Świętych pobyt rozkoszny, a grzesznych ufanie. * Tyś chwała w Trójcy świętej Boga jedynego, * W Tobie obrał mieszkanie Syn Boga wiecznego.* W Tobie spoczął na wieki jak w raju Duch święty, * W Tobie ukrył Majestat Ojciec niepojęty.* Jezu, Synu kochany Ojca przedwiecznego,* Prześliczny Oblubieńcze serca cnotliwego: * Racz obrać serca nasze Sobie na mieszkanie, * Rozpocznij w nas na wieki Twoje królowanie.

Antyfona.

O Najsłodsze Serce Jezusa, zbawienia naszego wielce żądające, nawróć nas grzesznych i pobudź do miłości Serca Twego.

V. Jezu cichy i Serca pokornego,
R. Uczyń serca nasze według Serca Twego.
V. Panie! wysłuchaj itd. R. A wołanie nasze itd.

Módlmy się.

Daj nam, Panie Jezu Chryste, Serce Twoje, abyśmy je Sercu Ojca przedwiecznego ofiarując, Jemu we wszystkiem podobać się mogli, który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem i z Duchem świętym, Bóg na wieki wieków. Amen.

V. Panie! wysłuchaj itd. R. A wołanie nasze itd.
V. Błogosławmy Panu. R. Bogu chwała.
V. A dusze wiernych zmarłych, przez miłosierne Serce Jezusowe, niech odpoczywają w pokoju wiecznym. R. Amen.

Na Tercyę.

Serce Jezusa! z miłości ku nam zranione,
Spraw, by serca nasze ku Tobie były nakłonione.
V. Przybądź, Boże litości! ku wspomożeniu memu,
R. Pospiesz, Jezu łaskawy! ku ratunkowi memu.
V. Chwała bądź Bogu itd.

HYMN.

Witaj, Serce jaśniejsze niż ozdoba słońca, * Świątynio Zbawiciela wiecznego bez końca. * Tyś dla Bóstwa domem nad niebo ślicznieiszym, * Nad pojęcie Aniołów wyższym, najgodniejszym. * Duch święty Cię utworzył na godną stolicę, Syna Boga wiecznego, gdy Oblubienicę * Maryą obrał, by jej wnętrzności przeczyste * Z panieńskiej krwi zrodziły Słowo przedwieczyste. * Jezu! Synu kochany Ojca przedwiecznego, * Prześliczny Oblubieńcze serca cnotliwego, * Racz obrać serca nasze Sobie na mieszkanie, * Rozpocznij w nas na wieki Twoje królowanie.

Antyfona.

Przenajświętsze Serce Jezusowe! Przykładzie czystości najdoskonalszej, uczyń serca nasze niezmazane! abyśmy według woli Twojej Tobie się podobali.

V. Jezu cichy i Serca pokornego,
R. Uczyń serca nasze według Serca Twego.
V. Panie! wysłuchaj itd. R. A wołanie itd.

Módlmy się.

Przyjmij, prosimy Cię, wszechmogący Boże! ofiarę błagalną, którą Przenajświętsze Serce Jezusa, Syna Twego, pod postacią chleba w Najświętszym Sakramencie utajone, za nas grzesznych codziennie ofiaruje, a racz nam odpuścić przewinienia nasze. Przez tegoż Jezusa Chrystusa, Syna Twego, Pana naszego. Amen.

V. Panie! wysłuchaj itd. R. A wołanie itd.
V. Błogosławmy Panu. R. Bogu chwała.
V. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierne Serce Jezusowe, niech odpoczywają w pokoju wiecznym. R. Amen.

Na Sekstę.

Serce Jezusa! z miłości ku nam zranione,
Spraw, by serca nasze ku Tobie były nakłonione.
V. Przybądź, Boże litości! ku wspomożeniu memu.
R. Pospiesz, Jezu łaskawy! ku ratunkowi memu.
V. Chwała bądź Bogu itd.

HYMN.

Witaj, Serce słodkością całe napełnione! * Serce z miłości ku nam głęboko zranione. * Ty, coś nas w śmierci nawet na krzyżu kochało, * Spraw, by

się nasze serce Tobie podobało, * Myśmy występków mnóstwem na śmierć zasłużyli, * Lecz głęboka Twa rana chce byśmy prosili. * A choć już podniósł rękę Bóg na nas zgniewany, * Przebaczy — krwawem Sercem Syna ubłagany. * Jezu! Synu kochany Ojca przedwiecznego, * Prześliczny Oblubieńcze serca cnotliwego, * Racz obrać serca nasze Sobie na mieszkanie. * Rozpocznij w nas na wieki Twoje królowanie.

Antyfona.

Przenajświętsze Serce Jezusa, ku nieprzyjaciołom Twoim najłaskawsze, niechaj mieszka pokój w sercach naszych, abyśmy prześladującym nas z serca odpuszczali.

V. Jezu! cichy i Serca pokornego,
R. Uczyń serca nasze według Serca Twego.
V. Panie! wysłuchaj itd. R. A wołanie itd.

Módlmy się.

Boże litościwy! którego wnętrzności miłosierdzia wszystkim są otwarte, prosimy Cię pokornie, abyśmy, którzy Najświętsze Serce Jezusa nabożnie czcimy na ziemi, wiecznej szczęśliwości w niebie z Niem używać mogli, przez to Najsłodsze Serce Jezusa, które żyje i króluje z Tobą i z Duchem świętym na wieki wieków. Amen.

V. Panie! wysłuchaj itd. R. A wołanie itd.
V. Błogosławmy Panu. R. Bogu chwała.
V. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierne Serce Jezusowe, niech odpoczywają w pokoju wiecznym. R. Amen.

Na Nonę.

Serce Jezusa! z miłości ku nam zranione,
Spraw, by serca nasze ku Tobie były nakłonione.
V. Przybądź, Boże litości! ku wspomożeniu memu.
R. Pospiesz, Jezu łaskawy! ku ratunkowi memu.
V. Chwała bądź Bogu itd.

HYMN.

Witaj, Serce Jezusa! włócznią przebodzone, * Miłością dla miłości srodze otworzone. * Rana wolnego wstępu nigdy nie zabrania, * Z dala wabi grzesznika, do skruchy nakłania, * Serce, coś nas kochało aż do wysilenia, * Dla nas nie żałowało drogiej Krwi strumienia, * Spraw, niech do Ciebie przyjdziem w skrusze i miłości, * Niech dusza nasza w Tobie na wiek wieków gości. * Jezu! Synu kochany Ojca przedwiecznego, * Prześliczny Oblubieńcze serca cnotliwego, * Racz obrać serca nasze Sobie na mieszkanie, * Rozpocznij w nas na wieki Twoje królowanie.

Antyfona.

Serce Jezusa naszego najcierpliwsze, daj nam serce skruszone i upokorzone, abyśmy godne owoce pokuty za grzechy nasze czynili.

V. Jezu cichy i Serca pokornego,
R. Uczyń serca nasze według Serca Twego.
V. Panie! wysłuchaj itd. R. A wołanie nasze itd.

Módlmy się.

Boże wszechmogący! któryś dla odkupienia świata Syna Twego jednorodzonego na śmierć krzyżową wydać raczył, prosimy Cię pokornie przez najświętszą Serca Jego ranę, którą na krzyżu poniósł,

wybaw nas od mąk piekielnych a racz nas domieścić do wiekuistej radości. Przez tegoż Jezusa Chrystusa, Syna Twego, Pana naszego. Amen.

V. Panie! wysłuchaj itd. R. A wołanie nasze itd.
V. Błogosławmy Panu. R. Bogu chwała.
V. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierne Serce Jezusowe, niech odpoczywają w pokoju.
R. Amen.

Na Nieszpór.

Serce Jezusa! z miłości ku nam zranione,
Spraw, by Serca nasze ku Tobie były nakłonione.
V. Przybądź, Boże litości! ku wspomożeniu memu,
R. Pospiesz, Jezu łaskawy! ku ratunkowi memu.
V. Chwała bądź Bogu itd.

HYMN.

Witaj, Serce Jezusa! nowy cud czyniące, * Na ucztę niesłychaną świat zapraszające. * Gdyż nas Twem Boskiem Ciałem karmisz na zbawienie, * A Krwią hojnie rozlaną gasisz dusz pragnienie. * Tak ten, któremu ziemia i niebo się kłania, * Cudownie pod postacią chleba się zasłania. * Ten, co wszechmocnie berłem nad światami włada, * Jest nasz pokarm, przed grzesznym swe godności składa. * Jezu Synu kochany Ojca przedwiecznego, * Prześliczny Oblubieńcze Serca cnotliwego! * Racz obrać serca nasze Sobie na mieszkanie, * Rozpocznij w nas na wieki Twoje królowanie.

Antyfona.

Przenajświętsze Serce Jezusa, ubóstwo kochające, uwolnij serca nasze od wszystkich afektów ziemskich, aby tylko w Tobie jako łask skarbnicy zawsze upodobanie miały.

V. Jezu cichy i Serca pokornego,
R. Uczyń serca nasze według Serca Twego.
V. Panie! wysłuchaj itd. R. A wołanie itd.

Módlmy się.

Wszechmogący, wieczny Boże! który wszystkich zbawiasz, a nie chcesz zguby żadnego grzesznika, wejrzyj miłościwem okiem na nas grzesznych do Ciebie się nawracających, a dla miłości Najświętszego Serca Jezusa, Syna Twego, racz wybawić dusze nasze od zdrady nieprzyjaciół naszych, a błądzące serca nasze na drogę przykazań Twoich racz zaprowadzić. Przez tegoż Jezusa Chrystusa, Syna Twego Pana naszego. Amen.

V. Panie! wysłuchaj itd. R. A wołanie nasze itd.
V. Błogosławmy Panu. R. Bogu chwała.
V. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierne Serce Jezusowe, niech odpoczywają w pokoju wiecznym. R. Amen.

Na Kompletę.

Serce Jezusa! z miłości ku nam zranione,
Spraw, by serca nasze ku Tobie były nakłonione.
V. Przybądź, Boże litości! ku wspomożeniu memu.
R. Pospiesz, Jezu łaskawy! ku ratunkowi memu.
V. Chwała bądź Bogu itd.

HYMN.

Słodkie Serce Jezusa! miłością zranione, * W Tobie Serce Maryi tęskni ulubione; * Serce Maryi Matki w miłości się trawi, * Wtedy tylko szczęśliwe, kiedy w owem bawi. * Nierozerwane więzy te dwa Serca łączą, * Jedno czerpie z drugiego swą miłość gorącą. * O Serce Jezusowe! * Serce

miłej Matki, * Niech z Serc waszych choć promyk padnie na nas dziatki. * Jezu, Synu kochany, Ojca przedwiecznego, * Prześliczny Oblubieńcze serca cnotliwego! * Racz obrać serca nasze Sobie na mieszkanie, * Rozpocznij w nas na wieki Twoje królowanie.

Antyfona.

Serce Jezusa Najświętsze, kochającym Ciebie najłaskawsze, niech w Tobie dusze nasze i serca nasze najmilej spoczywają, bądź Bogiem serc naszych i cząstką naszą, Boże! na wieki.

V. Jezu cichy i Serca pokornego,
R. Uczyń serca nasze według Serca Twego.
V. Panie! wysłuchaj itd. R. A wołanie itd.

Módlmy się.

Wejrzyj, prosimy Cię, Panie Boże nasz! na nas sługi i służebnice Twoje, za których Pan nasz Jezus Chrystus mękę i śmierć krzyżową podjąć raczył, a przez boleści i uciski Serca Jego najsłodszego, które cierpiało w chwili konania, racz nam być miłościwym w ostatniej chwili konania naszego, i duszę naszą z ciała wychodzącą racz doprowadzić do wiekuistych radości. Przez tegoż Jezusa Chrystusa, Syna Twego, Pana naszego. Amen.

V. Panie! wysłuchaj itd. R. A wołanie nasze itd.
V. Błogosławmy Panu. R. Bogu chwała.
V. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierne Serce Jezusowe, niech odpoczywają w pokoju wiecznym. R. Amen.

Polecenie Godzinek.

Boskie Serce Jezusa! ofiarujem Tobie * Te Godzinki ku większej czci Twej i ozdobie. * Przyjmij je od nas grzesznych, których wielka wina * Więcej i głębiej rani, jak włócznia Longina. * Rozwesel dusze nasze grzechów odpuszczeniem, * Rozgrzej Serca oziębłe miłości płomieniem. * O rano, słodka rano w Sercu Jezusowem! * Racz być bramą do raju synom Adamowym, * Od której ani Anioł, ni miecz niebezpieczny * Nie odpędzi, boś ty jest duszom pokój wieczny.

V. Boskie Serce Jezusa drogą Krwią zalane,
R. Bądź na ziemi i w niebie wiecznie wychwalane.

Módlmy się.

O najmilszy Jezu! któryś na pociągnienie serc naszych do Twojej miłości Serce Twoje w Najświętszym Sakramencie za pokarm i pociechę duszy dać nam raczył, spraw miłościwie, abyśmy Ciebie, Odkupiciela naszego, chwalili i Najświętszemu Sercu Twemu winną cześć oddawali, teraz i przez nieskończone wieki wieków. Amen.

V. Najsłodsze Serce Jezusa, ratuj dusze nasze!
R. Niepokalane Serce Najświętszej Panny Maryi módl się za nami! Amen.





Godzinki drugie
do Najsłodszego Serca Jezusa.

Na Jutrznię.

Zacznijcie wargi nasze chwalić Pana swego, * Zacznijcie opowiadać dobroć Serca Jego. * Przyjdź nam, Jezu! na pomoc z miłością serdeczną, * Byśmy w Tobie znaleźli obronę bezpieczną.

Chwała bądź Bogu Ojcu, także i Synowi * I równemu Im w Bóstwie świętemu Duchowi. * Jak była na początku teraz i na wieki, * Nie wypuszczaj nas, Jezu! z Twej świętej opieki.

HYMN.

Zawitaj, słodkie Serce Jezusa miłego, * Tyś się z nieba spuściło dla ludu grzesznego. * O dobrotliwe Serce, Stolico litości! * Tyś u Ojca błagało za światowe złości.

Serce! Tyś pojednało Boga z grzesznikami, * Ach! wieleś pracowało wszelkimi siłami. * Żyłoś trzydzieści trzy lat w człowieczej postaci, * Kochałoś tak grzeszniki, jako swoich braci.

V. Serce czyste stwórz we mnie, o Boże!
R. I ducha prawego odnów we wnętrznościach moich.
V. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Jezu najdobrotliwszy! który z miłości niepojętej ku narodowi ludzkiemu raczyłeś

zstąpić na ten padoł płaczu, chcąc przebłagać Majestat Boski za grzechy całego świata, zapomniawszy Bóstwa swojego, raczyłeś podjąć tak wielkie okrucieństwa, zniewagi, zelżywości, rany i boleści; na ostatek i śmierć najokropniejszą za nas podjąłeś: prosimy Cię serdecznie, przez dobroć Serca Twego, zmiłuj się nad nami, wbij w serca nasze pamięć nieograniczonej miłości Twojej i spraw, abyśmy Cię żadnymi grzechami nie obrażali, i żebyśmy Cię tak w życiu, jako i po śmierci na wieki kochali. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. R. Amen.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.
V. Błogosławmy Panu, — R. Bogu chwała.
V. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju wiecznym.
R. Amen.

Na Prymę.

Przyjdź nam, Jezu! na pomoc z miłością serdeczną.
Byśmy w Tobie znaleźli obronę bezpieczną.
Chwała bądź Bogu Ojcu itd.

HYMN.

Witaj Serce Najświętsze, któreś żyjąc z nami, * Miłości nas uczyło swymi przykładami. * Tyś z miłości kalectwo wszelkie uzdrawiało * I grzesznikom skruszonym grzechy odpuszczało.

Tyś nauki po świecie przykładne dawało, * Tyś Boga prawdziwego ludziom ogłaszało; * Tyś nakarmiło rzesze pięciorgiem chlebami * Pięć tysięcy na puszczy i dwiema rybami.

V. O Serce miłosierne! racz być zawsze z nami,
R. Opatruj nas żyjących swojemi łaskami.
V. Panie! wysłuchaj itd.

Módlmy się.

Jezu najdobrotliwszy itd., jak na Jutrzni.

Na Tercyę.

Przyjdź nam, Jezu! na pomoc itd.

HYMN.

Nie dość z Serca dobroci wskrzeszasz umarłego * Łazarza i przywracasz do życia pierwszego, * Ale i dusze leczysz w ostatnim momencie, * Gdy Sakrament stanowisz w nowszym testamencie.

O serdeczna miłości! co Cię tak zniżyło, * Że aż Cię do umycia nóg Uczniom skłoniło; * Nawet i Judaszowe umywałeś nogi, * Pragnąc, aby go odwieść od piekielnej drogi.

V. O Serce Jezusowe! obmyj z nas każdego, *
R. Abyśmy się chronili od wszystkiego złego. *
V. Panie! wysłuchaj itd.

Módlmy się.

Jezu najdobrotliwszy itd., jak na Jutrzni.

Na Sekstę.

Przyjdź nam, Jezu! na pomoc itd.

HYMN.

O Jezu! co za boleść była Serca Twego, * Gdyś się w Ogrójcu modlił dla ludu grzesznego, * Krwawem się potem pocił, modląc się dla ludzi, * Niechajże nas Twa dobroć do miłości wzbudzi.

O Jezu! co za boleść Serce Twoje czuje, * Kiedy Judasz zdradziecko k'Tobie przystępuje, * Całowaniem zdradliwem wydał Pana swego. * O Jezu! zachowaj nas od fałszu każdego.

V. Od fałszu i obłudy zachowaj nas, Boże!
R. Niechaj nam dobroć Serca Twego dopomoże.
V. Panie! wysłuchaj itd.

Módlmy się.

Jezu najdobrotliwszy itd., jak na Jutrzni.

Na Nonę.

Przyjdź nam, Jezu! na pomoc itd.

HYMN.

O Jezu! co za boleść Serce Twe cierpiało * Wtenczas, gdy Cię swawolne żołnierstwo imało. * Od Uczniów opuszczony, Żydzi Cię dręczyli. * Powrozami krępując, kolanami tłoczyli.

Jak złoczyńcę jakiego pod sąd Cię oddają, * O Jezu! jakże Bóstwu Twemu uwłaczają. * Padajmyż na kolana razem z Aniołami, * O Boże w ludzkiem ciele, zmiłuj się nad nami.

V. Odwróć Jezu! ślepotę od serca naszego.
R. Byśmy Cię w uczciwości mieli Pana swego.
V. Panie! wysłuchaj itd.

Módlmy się.

Jezu najdobrotliwszy itd., jak na Jutrzni.

Na Nieszpór.

Przyjdź nam, Jezu! na pomoc itd.

HYMN.

O serdeczna miłości Jezusa naszego! * Jak wieleś ucierpiało u Annasza złego. * Wzgardy i zelżywości i srogi policzek, * Nad Tobą wymyślali zwiedziony lud wszystek.

Do piwnicyś wtrącony od żydostwa złego, * Kościół w Twej zelżywości nie śmie zjawić tego. * Do słupa przywiązali, bijąc w twarz i szyję, * Kazali prorokować: Jezu! kto Cię bije?

V. O Proroku prawdziwy! dobroć Serca Twego,
R. Jakoś wielce ucierpiał dla grzechu naszego!
V. Panie! wysłuchaj itd.

Módlmy się.

Jezu najdobrotliwszy itd., jak na Jutrzni.

Na Kompletę.

Nawróć Jezu! grzeszników z dobroci do Siebie. * Daj, byśmy Cię chwalili z Wybranymi w niebie. * Przyjdź nam Jezu! na pomoc z miłością serdeczną. * Byśmy w Tobie znaleźli obronę bezpieczną. * Chwała bądź Bogu Ojcu itd.

HYMN.

O Jezu ukochany, serdeczna miłości! * Jak srodześ biczowany za nasze sprosności. * Jezu w ciernie ubrany od żydowstwa złego, * Jezu na śmierć sądzony od złego sędziego.

Dźwigając krzyż na straszną górę Kalwaryi, * Spotykasz się z sercem płaczliwem Maryi. * Gdy z miłości na krzyżu Pan Jezus umiera, * Woła: Pragnę zbawienia, niebo nam otwiera.

V. Proś Ojca przedwiecznego za nami grzesznymi.
R. Ażeby nas połączył w niebie z Wybranymi.
V. Panie! wysłuchaj itd.

Módlmy się.

Jezu najdobrotliwszy itd., jak na Jutrzni.

Polecenie Godzinek.

Te Godzinki na chwałę Twoją ofiarujem, * Oraz i nasze serca wiecznie Ci darujem, * Przyjmijże je łaskawie ze szczerej miłości, * O Jezu dobrotliwy! odpuść nasze złości.

Bo bardziej Ci złość nasza Serce Twe zraniła, * Niźli włócznia Longina, choć Ci bok przeszyła. * O Jezu! Tyś Krwią z boku otwarł oko jego, * Na ówczas Ciebie poznał Boga prawdziwego.

O Jezu! my Cię znamy, wiarą oświeceni, * Daj byśmy przez Twą mękę mogli być zbawieni. * Odpuść nam nieprawości, żałujem serdecznie, * Daj, byśmy Cię chwalili na wiek wieków wiecznie.

V. O Najświętsze Serce Zbawiciela Pana!
R. Racz dać, aby Cię dusza każda wychwalała.
V. Panie! wysłuchaj itd.

Módlmy się.

O najmilszy Jezu! któryś na pociągnienie serc naszych do Twojej miłości, Serce Twoje w Przenajświętszym Sakramencie na pokarm i pociechę duszy dać nam raczył, spraw miłościwie, abyśmy Ciebie, Odkupiciela naszego, chwalili i Najświętszemu Sercu Twojemu cześć powinną oddawali, teraz i przez nieskończone wieki wieków. R. Amen.

Pozdrowienie Najsł. Serca Pana Jezusa
(św. Gertrudy).

Pozdrawiam Cię, Najświętsze Serce Jezusa, Serce Zbawiciela mego, żywe i nieprzebrane źródło szczęśliwości i żywota wiecznego, płonące ognisko miłości Boskiej! Tyś moja ucieczka, me odpocznienie, moje wszystko! **Serce pełne miłości!** rozpal serce moje świętym płomieniem, którym gorejesz! Wlej w serce moje te łaski, **które z Serca Twego,** jako ze źródła wytryskują! Spraw, ażeby dusza moja

zawsze była złączona z Twoją, a wola moja niech zawsze będzie Twojej poddaną! Jednego tylko pragnę i to, ażeby święta wola Twoja była jedyną wskazówką życia mego i jedynym celem wszystkich myśli, mów, uczuć i uczynków moich. A tego się mocno od Ciebie spodziewam. Amen.

Uwielbienie Najsł. Serca Jezusowego.
(św. Gertrudy).

Kłaniam Ci się, chwalę, uwielbiam i pozdrawiam Cię, o najsłodsze, nieśmiertelne, po wszystkie wieki przenajczystsze Serce Jezusa, z którego, jakby z plastru miodu, jakby ze zdroju słodkości wszystko dobre ziemskie i niebieskie wypływa i płynąć nie przestanie. Dziękuję Ci z całego serca, żeś mnie tej nocy tak wiernie strzegło podczas snu mego, i żeś za mnie chwaliło i wielbiło Ojca przedwiecznego!

O najsłodsza Miłości moja! oddaję Ci nędzne i niegodne serce moje w ofierze, pokornie Cię prosząc, **abyś je łaskawie przyjął, łaską Swą obficie napełnił i ogniem Swej świętej miłości rozpalić raczył. A.**

Modlitwa do Najśw. Serca Jezusa
(św. Mechtyldy).

O Najświętsze Serce Jezusa! z miłosierdzia Twojego racz mnie pobłogosła-

wić! Przyjmij łaskawie me niegodne dzięki za wszystkie łaski i dobrodziejstwa, które dziś otrzymałem (am). Serdecznie żałuję za wszystkie przewinienia i nieprawości, które popełniłem (am) i ufam, że mi litościwie przebaczysz i Samo za mnie nagrodzisz, czem Majestat Boski obraziłem (am). **O Najsłodsze Serce Jezusa, w płomieniach miłości Twojej chcę odpocząć i zasnąć. Spraw, bym żył odtąd zapalony (a) i gorejący (a) miłością Twoją. Amen.**

Poświęcenie siebie Sercu Pana Jezusa.

O Jezu, Boże mój, Królu mój i najmilszy mój Panie, **chcąc oddać hołd,** na jaki tylko zdobyć się mogę, **Twemu Najświętszemu a nas tak gorąco miłującemu Sercu, poświęcam temuż boskiemu Sercu Twemu wszystko co mam i czem jestem:** ciało moje, duszę moją, pamięć moją, rozum mój, wolę i wolność moją, serce moje i wszystkie uczucia jego, cierpienia moje i boleści wszystkie, oraz wszystkie moje pociechy i dobre uczynki, niemniej zasługi obecne i przeszłe, w czasie i w wieczności. Amen.

Ofiarowanie się Najsł. Sercu Jezusa
przez błog. Małgorzatę Maryę.

Panie Jezu! Zbawco dusz naszych, **któryś przyrzekł, że będziesz tam obecny,**

gdzie dwóch lub trzech się zgromadzi w Imię Twoje, **spojrzyj na serca nasze tu zjednoczone, aby Cię wielbić, chwalić, kochać i aby się podobać Twemu najświętszemu Sercu.** Oto oddajemy się i **poświęcamy temu Najsłodszemu Sercu Twemu,** na czas i wieczność; wyrzekamy się na zawsze wszelkiej skłonności serc naszych, **którąby była niezgodną z miłością Najśw. Serca Twego.** Niczego nie pragniemy goręcej, jak, żeby wszystkie nasze chęci, dążenia i zamiary **zawsze były według Najsłodszego Serca Twego** i chcemy ile w mocy naszej będzie, Jemu się przypodobać we wszystkiem. Ale, iż nie jesteśmy zdolni uczynić sami z siebie nic dobrego, błagamy Cię, najlitościwszy Panie Jezu, **przez nieskończoną dobroć i miłosierdzie Najsłodszego Serca Twego,** racz wzmocnić serca nasze i utwierdzić je w miłości i służbie Twojej świętej, iżby ich nigdy nic od Ciebie nie mogło oderwać. **Spraw, abyśmy dla miłości Najśw. Serca Twego wyrzekli się wszystkich próżnych uciech i ziemskich radości.** Wyznajemy, że prócz miłości i służby Twojej, o najmilszy nasz Zbawicielu, wszystko inne jest **próżnością i udręczeniem ducha.** Nie pragniemy żadnej innej chwały, tylko tej, aby do Ciebie należeć, żadnego innego szczęścia, jak tyl-

ko, aby się Tobie podobać i Twoją wypełniać wolę, choćbyśmy to życiem przypłacić mieli.

A Ciebie, Najświętsza Maryo Panno, której przyczyna wszystko otrzymać może od Najśw. Serca boskiego Syna Twego, pokornie prosimy, **wstaw się za nami, aby to nasze poświęcenie się Sercu Jezusowemu** i to naszej wierności wyznanie, przez Boskiego Syna Twego mile przyjętem było. Twoja przyczyna i Jego łaska niechaj nam da wiernie dochować, cośmy szczerze obiecali. Amen.

Pozdrowienie N. Serca Jezusa
(św. Mechtyldy).

Bądź pozdrowione Najsłodsze Serce Jezusa, słodkobrzmiąca harmonio Trójcy Przenajświętszej. Bądź pozdrowione miodopłynne Serce Jezusa, źródło żywe wszelkiej dobroci i łaski. Bądź pozdrowione najukochańsze Serce Jezusa, najwspanialszo skarbnico bogactw niebieskich. Po tysiąc tysięcy razy błogosławię, wielbię i pozdrawiam Ciebie przez boską dobroć Twoją za to, że jesteś źródłem, z którego wypływa wszystka dobroć i miłosierdzie. **O najszlachetniejsze i najdroższe Serce Jezusa,** przez wzajemną miłość, która Cię z Trójcą świętą jedno-

czy, **pozdrawiam Cię i wielbię w obfitości wszelkich łask, jakie wylały się i bez końca wylewać będą na święte i pobożne dusze,** które tylekroć upoiłeś strumieniem Twych boskich pociech. **O Serce Jezusa, Serce najsłodsze! O Serce Jezusa, Serce najrozkoszniejsze! O Serce Jezusa, Serce najukochańsze! O Serce pełne dobroci i miłości!** W Tobie zatapiam duszę moją i **w przepaść miłosierdzia Twego rzucam cały ciężar nieprawości moich.** Ofiaruję Tobie wszystkie prace i trudy moje; powierzam Ci wszystkie nędzy i cierpienia moje; Tobie polecam życie i koniec życia mego. **O Serce najprzyjemniejszej wonności, ofiaro najgodniejsza, ofiaruj się samo na złotym ołtarzu przejednania ludzkiego,** dla wynagrodzenia wszystkich dni, w których nie oddawałem (am) Bogu tego, com powinien (nna).

Błogosławię Cię, najszlachetniejsze Serce Jezusa, w tej miłości, przez którą za sprawą Ducha świętego utworzone jesteś z najczystszej krwi Maryi Panny. **Wielbię Cię, najsłodsze Serce Jezusa w tej miłości,** w której Trójca przenajświętsza napełniła Cię niebieskimi darami. **Uwielbiam Cię, najukochańsze Serce Jezusa w tej miłości,** jakąś pałało zawsze dla rodu ludzkiego. **Czczę Cię, najłaskawsze Serce**

Jezusa w tej miłości, w której konałoś na krzyżu. **Chwalę Cię, najwierniejsze Serce Jezusa w tej miłości,** w którejś pozwoliło, że za przebiciem włóczni krew i woda z Ciebie się toczyły. A teraz, o Trójco przenajświętsza, **przez to błogosławione Serce chwalę, wielbię i błogosławię Ciebie za to, iż zechciałeś zlać na to przenajchwalebniejsze Serce** taką wielkość darów i niepojętą łask obfitość. Z najgłębszą czcią i najgorętszą miłością, na jaką tylko zdobyć się mogę, ofiaruję najwyższemu Majestatowi Twemu **to najsłodsze Serce,** rozkoszą Bóstwa i doskonałą szczęśliwością przepełnione, i proszę Cię, **niech to Serce raczy wynagrodzić wszystko złe, które popełniłem (am),** jakoteż niedbalstwo, przez które zaniedbałem (am) spełniać dobre uczynki. Amen.

Modlitwa
na uproszenie sobie przez Najsłodsze Serce Jezusa szczęśliwej śmierci.

Najłaskawszy Jezu, Zbawicielu mój, zbliżając się codziennie do ostatniej chwili życia mego, uważam wielkość grzechów moich i obawiam się strasznych sądów Twoich. Jakoż bowiem pokażę się przed obliczem Twojem, obciążony (a) brzemieniem grzechów moich? Zmarniało i marnieje życie moje na próżności i grzechach, nic nie uczyniłem (am) godnego w obecności Twojej! nic coby się oczom Twym boskim podobać mogło. Biada mi, jeśli mi przyjdzie tak występnemu stawić się przed surową sprawiedliwością Twoją, biada mi, bo niemam obrońcy, któryby uniewinił ciężkie grzechy moje.

Do Ciebie Samego przeto uciekam się, o dobry Jezu! do Ciebie z głębi serca mojego wzdycham. Ty Sam udziel mi odpuszczenia winy, ażeby z łaski Twojej żyła dusza moja. Ciebie Samego obieram za obrońcę mojego i za opiekuna zbawienia mojego. Ty sam, który będziesz sędzią moim, bądź pośrednikiem moim, Zbawcą i Odkupicielem. Pomnij, coś uczynił dla mnie, gdy nieoszacowaną ceną odkupiłeś mnie Sobie, żebym był wiecznie Twoim. Tyś dla mnie na ziemię zstąpił, abym ja nie zginął (ęła). Tyś nosił grzechy moje, by mnie swym ciężarem do piekła nie wtrąciły, Tyś dla mnie umarł, bym ja nie umarł wiecznie. **Tyś nakoniec całą miłość Serca Swego najdobrotliwszego zwrócił ku mnie, byś mi dla niej miłosierdzia Swego nie odmówił na wieki.**

Przez tę więc dobroć Najświętszego Serca Twego proszę Cię, nie wchodź w ścisły a surowy sąd ze mną w godzinę mej

śmierci. Miłość tego Serca niechaj będzie zasłoną nieprawości moich i dopełnieniem wszelkiego braku miłości we mnie, abym mógł (a) to, na czem zbywać mi będzie, mieć **z pełności otwartej rany Serca Twego,** z tego **Serca,** które się dla mnie w niepojętej miłości zupełnie wyniszczyło. Amen.

Akt wynagradzający zadane Sercu Jezusowemu za krzywdy.



Najsłodsze Serce najdroższego Zbawiciela mego, jakże miłość Twoja uczyniła Cię tkliwem na nędze nasze. O jakżeś dobry, mój Boże, że chciałeś stać się za nas Ofiarą w przenajświętszej Eucharystyi. A jednak w sercach największej liczby ludzi widzisz tylko buntowanie się przeciw woli Twojej i niewdzięczność za dobrodziejstwa Twoje. Nie byłoż dosyć, o Jezu, iż raz poddałeś się okrutnemu konaniu w Ogrodzie Oliwnym, gdzie Cię przytłoczył ciężar nieprawości naszych? Nie byłoż dosyć, iż ceną krwi i śmierci Twojej odkupiłeś dusze nasze? Czyż było jeszcze

trzeba, aby niewdzięczne i niewierne dzieci Twoje śmiały odnawiać codziennie udręczenia Twoje, jakich doznałeś podczas Twej męki, **i nowemi rany rozdzierać Serce Twoje?** I jakże mogą znaleźć się serca tak nieczułe, że pozostają obojętnemi na zniewagi wyrządzane Tobie? Pozwól, najdroższy mój Zbawicielu, abym ukorzony (a) i wyniszczony (a) przed Tobą złożył (a) Ci w zjednoczeniu ze wszystkiemi najmilszemi Ci duszami, wynagrodzenie za obelgi, któremi ludzie Cię znieważają, i za wszystkie gorycze, **któremi przesycają nieustannie Serce Twoje...** Pragnę łzami mojemi oblać i oczyścić te miejsca, na których niegodnie jesteś obrażany, i uczuciem najgorętszej miłości wynagrodzić Ci za nadużycie łask, jakoteż za zgorszenia, profanacye i świętokradztwa popełniane wśród dzieci Twoich. Pragnę zwłaszcza rozporządzać wszystkiemi sercami, aby oddać Ci w ofierze wszystkie te serca nawrócone, skruszone i płonące miłością ku Tobie. Poświęcam Ci, Panie Jezu siebie samego (ą) przez ręce niepokalanej Twej Matki; zniszcz mię i spal jako Twoją ofiarę. Spraw, abym Ciebie tylko kochał (a), i aby nędzne serce moje było Ci już odtąd wierne, obecne przy Tobie, z Tobą czuwające, a

zawsze pocieszające Ciebie, ulgę Ci niosące i płonące Twą boską miłością. **Spraw, o mój Jezu, abym w Sercu Twojem znajdował (a) schronienie w każdej chwili,** spokój w godzinę śmierci i wieczną w niebie szczęśliwość. Amen.

Modlitwa
przed obrazem Serca Pana Jezusowego.

Ja N. N. dla okazania Ci wdzięczności mojej i dla wynagrodzenia wszystkich moich niewierności, oddaję Ci serce moje i zupełnie poświęcam się Tobie, najmilszy mój Jezu, i za Twoją pomocą postanawiam więcej nie grzeszyć. Amen.

(100 dni odpustu raz na dzień. Pius VII., 9. 6. 1807).

Modlitwa za konających.

O najłaskawszy Jezu! miłośniku dusz, błagam Cię przez konanie Przenajświętszego Serca Twego i przez boleści Niepokalanej Matki Twojej, obmyj we Krwi Twojej grzeszników całego świata, którzy w tej chwili konają i tych, co dziś jeszcze umrzeć mają.

O Serce Jezusa konające, zlituj się nad konającymi. Amen.

(100 dni odpustu. Pius IX., 2. 2. 1850).

Koronka do Najsł. Serca Jezusowego.

V. Boże, wejrzyj ku wspomożeniu memu,
R. Panie, pospiesz się ku ratunkowi memu.
V. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,
R. Jak była na początku, tak teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

I. O Jezu mój najmiłościwszy! na wspomnienie przenajświętszego Serca Twojego, pełnego litości i słodkości dla biednych grzeszników, serce się moje raduje i napełnia ufnością, że mnie łaskawie przyjąć, Panie, raczysz. Niestety, ileżem to już popełnił (a) grzechów! Lecz teraz z Piotrem i z Magdaleną płaczę i nienawidzę grzechów moich, że Ciebie, Dobro najwyższe, obrażają. O Panie, przebacz mi, ach! przebacz wszystkie grzechy moje. Przez Najświętsze **Serce** Twoje błagam Cię, o Panie! niech umrę, tak, niech umrę raczej, aniżelibym Cię miał (a) jeszcze obrazić; a niech żyję na to jedynie, bym za miłość Twoją odwdzięczał (a) miłością.

1 Ojcze nasz i 5 Chwała Ojcu, ku czci Najsł. Serca.

O Najsłodsze Serce Jezusa mojego
Niech Cię kocham, kocham coraz więcej.

II. O Jezu mój najmilszy! błogosławię **Sercu** Twemu najpokorniejszemu i Tobie dziękuję, że dawszy mi je za wzór, nietylko z największem naleganiem do jego naśladowania pobudzać mnie raczysz, ale nadto kosztem tylu upokorzeń Twoich wskazałeś mi do tego i ułatwiłeś drogę. O jakżem ja był (a) szalony (a) i niewdzięczny (a)! Przebacz mi, ach!

przebacz. Już brzydzę się pychą, już wywyższenia nie pragnę, lecz z sercem pokornem i wśród upokorzeń chcę, idąc za Tobą, dojść do pokoju i do zbawienia. Ty mnie wspomagaj i wspieraj, a na wieki Twe **Serce** błogosławić będę.

1 Ojcze nasz i 5 Chwała Ojcu.

O Najsłodsze Serce Jezusa mojego
Niech Cię kocham, kocham coraz więcej.

III. O Jezu mój najmilszy! podziwiam najcierpliwsze **Serce** Twoje i dzięki Ci składam za tyle zostawionych nam przedziwnych przykładów niezwyciężonej cierpliwości Twojej. Boleję nad tem, że napróżno dotąd wymawiały mi tak wielką miękkość moją, niemogącą znieść najmniejszej nawet przykrości. Ach! Jezu mój ukochany, wlej w serce moje szczerą i stateczną miłość utrapień i krzyżów, umartwienia i pokuty, ażebym idąc za Tobą na górę Kalwaryi, doszedł (ła) za Tobą do chwały i wesela w niebie.

1 Ojcze nasz i 5 Chwała Ojcu.

O Najsłodsze Serce Jezusa mojego
Niech Cię kocham, kocham coraz więcej.

IV. O Jezu mój ukochany! O jakże wobec **Serca** Twego brzydzić się muszę mojego, że tak od Twojego różne. Za lada cieniem, za lada poruszeniem, za lada słówkiem wzruszam się i narzekam! Ach! Panie, przebacz tym wybuchom moim i daj mi łaskę, bym na przyszłość w każdej przeciwności naśladował (a) niewzruszoną słodycz Twoją i opływał (a) tym sposobem w ciągły pokój święty.

1 Ojcze nasz i 5 Chwała Ojcu.

O Najsłodsze Serce Jezusa mojego
Niech Cię kocham, kocham coraz więcej.

V. Niech wszystko śpiewa chwałę i cześć, o Jezu mój, mężnemu **Sercu** Twojemu, zwycięzcy śmierci, piekła, bo wszelkiej chwały jest godne. Ale jakimże wstydem więcej niż kiedykolwiek winienbym (nabym) spłonąć na widok serca mego tak tchórzliwego, że się lęka próżnego nawet słówka, najmniejszej zniewagi. O już będzie inaczej! Dlatego błagam Cię, udaruj mię taką mocą i męstwem, iżbym walcząc i zwyciężając z Tobą na ziemi, z weselem tryumfował(a) z Tobą w niebie.

1 Ojcze nasz i 5 Chwała Ojcu.

O Najsłodsze Serce Jezusa mojego
Niech Cię kocham, kocham coraz więcej.

Zwróćmy się do Maryi, a znowu Jej służbie się oddając, w Jej macierzyńskiem Sercu ufność naszą złóżmy, mówiąc:

O wielka Matko Boża i Matko moja, Maryo, przez niezrównane zalety Najsłodszego Serca Twego wyjednaj mi prawdziwe i stałe nabożeństwo do przenajświętszego Serca Jezusa, Syna Twojego, ażebym myślami i uczuciami mojemi w Sercu Jego zamknięty (a), dopełniał (a) wszystkich obowiązków moich i z wesołem sercem zawsze, a szczególniej w dniu dzisiejszym, służył (a) Panu Jezusowi.

V. **Serce Jezusowe miłością ku nam gorejące,**
R. **Zapal serca nasze miłością ku Tobie.**

Módlmy się. Tym nas ogniem, prosimy Cię, Panie, niechaj Duch święty zapali, który Pan nasz Jezus Chrystus z ogniska **Serca** swojego puścił na ziemię i chciał, aby jak najmocniej był zapalon. Który z Tobą żyje i króluje w jedności tegoż Ducha św. Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

(300 dni odpustu na każdy raz. Pius VII., 20. 3. 1815).

Akty strzeliste do Najsł. Serca Jezusa.

O Najsłodsze Serce Jezusa! serce czyste stwórz we wnętrznościach moich!

O Najsłodsze Serce Jezusa! jako dobra i jako wdzięczna jest rzecz mieszkać w Tobie!

O Najsłodsze Serce Jezusa! cóż jest człowiek, że go wielmożysz? Albo, że przykładasz ku niemu Serce Twoje?

O Najsłodsze Serce Jezusa! zlituj się nad biednem sercem mojem. O to Cię proszę przez niepokalane Serce Matki Twej najświętszej!

O Najsłodsze Serce Jezusa! w którego mocy są wszystkie serca, podbij sobie i moje serce!

O Najsłodsze Serce Jezusa! króluj we wszystkich sercach, podbij sobie wszystkie serca ludzkie!

O Najsłodsze Serce Jezusa! zawrzej mnie w Sobie, ażebym po za Tobą nie zginął (ęła)!

O Najsłodsze Serce Jezusa! nieszczęsna ta chwila, w której Cię nie kochałem (am), nieszczęśliwa, w której odważyłem (am) się obrazić Ciebie!

O Najsłodsze Serce Jezusa! zrób zemną, co tylko chcesz, bo Ty mi lepiej życzysz, więcej mnie kochasz, niż ja sam siebie!

O Najsłodsze Serce Jezusa! bądź w życiu moją pociechą, przy śmierci zasileniem, w wieczności nagrodą!

O Najsłodsze Serce Jezusa! zapomniane i dla wielu serc ludzkich jakoby umarłe, w ilu to kościołach jesteś samotne. Pragnę się w nich wszystkich znajdować i w nich za wszystkich ludzi z św. Aniołami Cię wielbić, chwalić i kochać!

O Najsłodsze Serce Jezusa! najłagodniejsze, najcierpliwsze, najpokorniejsze, najczystsze, jakże jeszcze me serce niepodobne do Twego!

O Najsłodsze Serce Jezusa! jakże się cieszę, że nie mała jest liczba tych, co Ci swe serca oddali. O niechaj liczba tych, co Cię miłują, wzrasta codziennie!

O Najsłodsze Serce Jezusa! ile razy spojrzę na Twą Ranę, niech odniosę ranę miłości w sercu mojem!

O Najsłodsze Serce Jezusa! daj mi trochę z tej Krwi Twojej i wody, co spłynęły przez Ranę zadaną Ci na krzyżu! Niech padną na serce moje i obmyją, aby się stało czystem i Twemu podobnem. Amen.

Akt strzelisty na cześć Serca Jezusowego.

Najsłodszy Jezu, pomnażaj we mnie wiarę, nadzieję i miłość i daj mi serce skruszone i pokorne.

(300 dni odpustu).

Akt poświęcenia się Najświętszemu Sercu Pana Jezusa.

O Jezu najsłodszy, Odkupicielu rodzaju ludzkiego, wejrzyj na nas korzących się u stóp ołtarza Twego. Twoją jesteśmy własnością i do Ciebie należeć chcemy; aby jednak jeszcze ściślej zjednoczyć się z Tobą, oto dzisiaj każdy z nas oddaje się dobrowolnie Najświętszemu Sercu Twemu. Wielu nie zna Cię wcale; wielu odwróciło się od Ciebie wzgardziwszy przykazaniami Twemi. Zlituj się nad jednymi i drugimi, o Jezu najłaskawszy, i pociągnij wszystkich do świętego Serca Twego. Królem bądź nam, o Panie, nie tylko wiernym, którzy nigdy nie odstąpili od Ciebie, ale i synom marnotrawnym, którzy Cię opuścili. Spraw, aby do domu rodzicielskiego wrócili czemprędzej i nie zginęli z nędzy i głodu. Królem bądź tym, których albo błędne mniemania uwiodły albo niezgoda oddziela; przywiedź ich do przystani prawdy i jedności wiary, aby rychło nastała jedna owczarnia i jeden pasterz. — Królem bądź także wszystkim tym, którzy w starem a przesądnem pogaństwie żyją, i racz ich przywieść do światła i królestwa Bożego. Zachowaj Kościół Twój, o Panie, i użycz mu bezpiecznej wolności. Użycz wszystkim narodom pokoju i ładu. Spraw, aby po wszystkiej ziemi od końca do końca jeden rozbrzmiewał głos: Chwała bądź Bożemu Sercu, przez które nam się stało zbawienie; Jemu cześć i chwała na wieki. Amen.

Modlitwa do Najświętszego Serca Jezusa.

(Bł. Małgorzaty Maryi Alakok.)

O Najsłodsze Boskie Serce Jezusa! ja nędzny i niegodny grzesznik upadam przed Tobą, aby Ci hołd mój oddać, aby Cię miłować, wielbić i wychwalać ile tylko mogę. Twej dobroci i opiece, najmiłościwszy Ojcze i Przyjacielu duszy mej, powierzam z największą ufnością wszystkie moje potrzeby, moją nędzę, moje ubóstwo, moje złości i słabości, moje niedołężności i oziębłości, słowem wszelkie rany i niedoskonałości mej duszy, prosząc serdecznie, abyś na widok takiej nędzy do litości wzruszony, według mnóstwa miło-

sierdzia Twego pospieszył ku ratunkowi memu. O Serce miłości pełne, ratuj mnie! Przez wszystko, co tylko ubłagać Cię może, zaklinam Cię, abyś mnie i razem wszystkim ludziom, którzy jeszcze w niebezpieczeństwach tego życia się znajdują, tej łaski udzielić raczyło, byśmy w szczerej miłości ku Tobie wytrwali aż do końca. O Boskie Serce Jezusa! nie dopuśćże, abym w przepaści grzechów moich miał zginąć na wieki. Spraw, ażebym nie wypadł z miłości Twojej, zresztą czyń, co Ci się podoba, tylko nie odrzucaj mię od siebie, gdyż w Tobie wszelką ufność pokładam. O Serce Jezusa! do Ciebie wzdycham, do Ciebie wołam, ratuj mnie! broń mnie od wszelkiego złego, osobliwie zaś od grzechu, który jest nieszczęściem największem! Jakże mi żal, żem Cię kiedykolwiek obraził, ale odpuść, przebacz, żebrzę i proszę serdecznie! O najmiłościwsze Serce Jezusa! dla mnie i dla wszystkich, którzy modlitwom moim się polecili, albo za których powinienem się modlić, proszę pokornie, okaż nad nami miłosierdzie Twoje, pomagaj nam we wszystkich potrzebach naszych. O Serce najlitościwsze! wzrusz serca zatwardziałych grzeszników, a dusze zmarłych w czyścu cierpiące racz pocieszyć! Bądź obroną konających,

pociechą utrapionych, ucieczką ubogich. Bądź także i dla mnie, o Serce miłości! bądź dla mnie pielgrzymującego portem pewnym i przystanią pokoju; bądź osobliwie ratunkiem duszy mojej w godzinę śmierci i racz ją przyjąć w objęcie miłosierdzia Twego. O Serce Jezusa, dla Ciebie żyję! Serce Jezusa, dla Ciebie umieram! Serce Jezusa, Twoim jestem w życiu i śmierci. Amen.

Ofiarowanie się Najświętszemu Sercu Jezusa.

O Boskie Serce, Serce nieogarnionej czci i miłości godne, o Serce Jezusa, zranione i skrwawione! Tobie siebie i cały Kościół katolicki polecamy. Obmyj nas przenajdroższą Krwią Twoją! zapal w nas ogień prawdziwej miłości! napiętnuj nas niezatartym znakiem krzyża świętego, abyśmy się każdego czasu, na każdem miejscu i w każdem położeniu Twego zranionego Serca, któremuśmy się poświęcili, godnymi okazywali i dobrowolnie już więcej go nie obrażali!

Akt błagalny przed Boskiem Sercem Jezusa.
(Bł. Małgorzaty Maryi Alakok.)

Najmiłościwszy Jezu, wszelkiego uwielbienia najgodniejszy! Tyś jest pełen miłości ku nam i zawsze litujesz się nad nędzą naszą; jesteś nieugaszony w pragnieniach Twoich, aby nam dawać skarby łask

Twoich, nawet samego Siebie, albowiem w zbytecznej miłości ku nam stałeś się ofiarą w Najświętszym Sakramencie Ołtarza, w którym się codziennie Ojcu przedwiecznemu za nas grzesznych ofiarujesz. Jakaż boleść napełnia najmiłościwsze Serce Twoje, kiedy widzisz, że za Twą nieograniczoną dobroć od serc ludzkich tylko niewdzięczności, oziębłości, nawet pogardę zamiast bezustannego dziękczynienia odbierasz. Nie byłoć że dosyć, mój Boski Zbawicielu, że dla zbawienia naszego tak ciężkiej podjąłeś się pracy, gdyż i przez najmniejszą kropelkę najdroższej Krwi Twojej mogłeś nas zbawić? Nie byłoć że dosyć, że dla mnóstwa niezliczonych grzechów naszych tak bolesną i okrutną śmiercią chciałeś za nas umrzeć? Dla czegoż jeszcze teraz codziennie znosisz tyle zniewag, na jakie się tylko najobrzydliwsza złośliwość i niewdzięczność, tylko piekielna wściekłość zdobyć może? O mój Boże, najmiłościwszy mój Zbawicielu! ileż cierpi Serce Twoje na widok takiego postępowania! Jakąż gorzkością takie zbrodnie Serce Twoje napełniają!

Ja więc tak niewdzięcznem postępowaniem serdecznie się brzydząc, upadam na kolana przed obliczem Twojem, aby wobec nieba i ziemi jak najuroczyściej błagać

o przebaczenie za tyle zniewag i uraz nawet w kościołach popełnianych, które Ty od chwili ustanowienia tego Najświętszego Boskiego Sakramentu ponosisz. Z sercem skruszonem i żałosnem po tysiąckroć błagam i proszę o odpuszczenie tyle nieprawości. O gdybym zdołał(a) łzami mojemi wszystkie te miejsca zrosić i obmyć, gdzie Tobą tak sromotnie gardzą i poniewierają, obym mógł (a) gorącemi modłami zadośćuczynić za okropne nadużycie łaski Twojej, za wszystkie zgorszenia bezwstydne i czyny świętokradzkie, które pomiędzy dziećmi Twemi się pełnią. O gdybym mógł (a) serca wszystkich ludzi posiadać, złożyłbym (abym) Ci je wszystkie na ofiarę, ażeby przez taki hołd pocieszyć Serce Twoje za karygodną oziębłość tych, którzy chociaż Cię poznali, jednak Cię nie miłują.

Jednak, mój najdroższy Zbawicielu, płakać muszę, kiedy rozważę, że i ja do takich niewdzięczników należę. Ty, mój Boże, który głębokości i skrytości serca mego przenikasz, widzisz oraz jak mocno żałuję, żem Cię kiedyś obraził(a), wiesz także, że jestem gotowy (a) wszystko cierpieć i znosić, także i wszystko czynić, cokolwiekby do wynagrodzenia krzywdy Tobie wyrządzonej przyczynić się mogło.

Z pokorą więc, w uczuciu niegodności mojej upadam przed Tobą, o Panie, gotów (a) z Twej ręki wszystko przyjąć, co tylko sprawiedliwość Twoja na mnie zesłać zamyśla. Siecz mnie, biczuj mnie, Panie, zesyłaj kary, jak Ci się podoba, ja całuję rękę sprawiedliwie karzącą, bym tylko cierpieniem mojem zniewagi, bezbożności, pogardy przez innych Tobie wyrządzone naprawić potrafił(a)! że jednak do tego jestem za nadto nędzny(a) i niezdolny(a) tedy racz, o Panie! choć ochotną wolę moją łaskawie przyjąć zamiast uczynku. Ty zaś, Ojcze przedwieczny! racz niniejsze moje błaganie połączyć z ową modlitwą, którą niegdyś konające na krzyżu Najświętsze Serce Jezusa za nieprzyjaciół swoich do Ciebie wznosiło, i którą współbolejące Serce panieńskiej Matki Maryi pod krzyżem stojącej Ciebie błagało! Przebacz, odpuść wszystkie nieuszanowania, a wzmacniaj łaską Twoją to moje postanowienie, że żadnej okazyi nie chcę zaniedbać, gdziebym Zbawiciela i Pana mego całą gorącością serca mego mógł(a) miłować, Jemu wszelką cześć oddawać i przez największe uszanowanie, przez częste odwiedzanie Najśw. Sakramentu mógł(a) pokazać, że go prawdziwie i nadewszystko miłuję. Oświadczam także, że Najśw.

Serce Jego chcę czcić nadewszystko i w niem całe chcę założyć mieszkanie. Udziel mi, Ojcze niebieski, serdecznie i usilnie proszę, udziel mi tej łaski, abym, konając, obumierającemi wargami to Najsłodsze Serce jeszcze mógł (a) wzywać i ostatnie moje westchnienie Jemu mógł (a) poświęcić. Amen.

Modlitwa do Najświętszej Panny Maryi o większą miłość do Najsłodszego Serca Jezusa.



O przebłogosławiona Boga-Rodzico, Pani moja Najświętsza Matko moja Maryo! przez niewymowne wdzięczności niepokalanego Serca Twego błagam Cię, uproś mi stałą miłość i pobożność do Najśw. Serca Jezusa, Syna Twego, utajonego w Najśw. Sakramencie, jako w zdroju wszelkich łask i litości Boskich, abym we wszystkich stosunkach życia mego w temże Sercu wszystkie myśli i skłonności moje składał, coraz wierniej i pilniej drogą doskonałości postępował, i ochotnem sercem dzisiaj zawsze Jezusa naśladował, Jezusowi służył i z Jezusem moim kiedyś na zawsze był połączony. Amen.

Westchnienie do Najświętszego Serca Jezusa.

O najmiłościwsze Serce Jezusa, roznieć

we mnie ogień miłości Twojej! O Serce Jezusa, uwielbienia najgodniejsze! Tyś pełne miłości ku mnie, oby i moje serce gorzało miłością ku Tobie. Napełnij Jezu, duszę moją taką miłością ku Tobie, a całe życie moje będzie jedynie Twej chwale, Twej miłości poświęcone. Obym Cię mógł miłować zapałem serc wszystkich ludzi! Najsłodsze Serce Twoje, o Jezu, jest źródłem łask wszelkich, sprawże łaskawie, aby z niego dla mnie wypłynął strumień najserdeczniejszej skruchy, najszczerszego żalu za wszystko to, czemkolwiek Ciebie obraziłem, razem strumień najstalszego przedsięwzięcia, aby zranione grzechami memi Serce Twoje dla winnego zadośćuczynienia czcić i wielbić ze wszystkich sił moich. O najsłodsze Serce! Tobie poświęcam moje myśli, życzenia, słowa, uczynki, moje serce i siebie samego, chcę być zawsze Twoim, bądź Ty zawsze moim. Mój Jezu, w Boskiem Sercu Twojem chciałbym przebywać z ciałem i z duszą, abym w zapomnieniu samego siebie i całego świata jedynie Ciebie mógł nadewszystko miłować. Mój Jezu! Najsłodszemu Sercu Twemu polecam samego siebie i wszystkich ludzi; dobrym i cnotliwym racz udzielić stałości, wytrwania w dobrem; grzeszących nakłoń do pokuty;

smutnym daj pocieszenie, uciśnionym wspomożenie, chorym zdrowie, konającym odpuszczenie grzechów, abyśmy wszyscy mogli osięgnąć zbawienie wieczne. Tobie, o Jezu! ofiaruję własne Twoje najlitościwsze Serce za siebie i za dusze w czyścu cierpiące, aby jak najprędzej weszły do radości niebieskich i aby tam w królestwie Twojem tak Ciebie uwielbiały i wychwalały, jak tu na ziemi wielbić Cię nikt nie zdoła. O jakże słodkie, jak miłe jest przebywanie w Najświętszem Sercu Twojem! Któżby nie pałał miłością do tego zranionego Najświętszego Serca? Któżby Go nie miłował, gdy Ono tak gorąco nas miłuje! O Serce Jezusa! stwórz we mnie serce nowe, a ducha prawego odnów w umyśle moim. Jezu, który jesteś cichy i pokornego Serca, spraw aby moje serce Twemu podobne się stało!

Chciałbym, o Jezu! to życzenie na chwałę Twoją tyle razy powtarzać, ile razy jeszcze w życiu oddychać będę, i ile jeszcze uderzeń serca mego będzie. Amen.

Niech będzie miłowane wszędzie Najświętsze Serce Jezusa. (Odpustu 100 dni. Pius IX. 1860.)

Mój Jezu, miłosierdzia! (Za każdy raz 100 dni odpustu. Pius IX. 1846.)

Jezu, Boże mój! kocham Cię nadewszystko. (50 dni odpustu za każdy raz. Pius IX. 1854.)

O Najsłodszy Jezu, nie bądź mi Sędzią, lecz Zbawicielem! (50 dni odpustu za każdy raz. Pius IX. 1851.)

O Słodkie Serce Maryi, bądź moim ratunkiem! (300 dni odpustu za każdy raz; kto zaś codziennie przez cały miesiąc to westchnienie odmawia, zyska odpust zupełny, jeżeli pójdzie do spowiedzi i Komunii świętej i na intencyą Ojca św. w kościele się pomodli.)

Ojcze przedwieczny, ofiaruję Ci najdroższą Krew Jezusa Chrystusa na zadośćuczynienie za grzechy moje i za potrzeby Kościoła świętego. (100 dni odpustu za każdy raz. Pius VII. 1817.)





Część jedenasta.

Nabożeństwo do Najświętszej Maryi P. Matki Bożej.

Pozdrowienie Najśw. Maryi Panny.

(św. Gertrudy).

Święta Gertruda doznała wśród modlitwy natchnienia, że kto Najświętszą Pannę w następujący sposób nabożnie pozdrowi, temu Marya w godzinę śmierci przybędzie z pomocą i pociechą.

Pozdrawiam Cię najpiękniejsza lilio prześwietnej Trójcy przenajświętszej! Pozdrawiam Cię prześliczna różo wdzięku niebieskiego, z której się narodził i karmił Król nieba i ziemi! Przybądź mi z pomocą teraz i w godzinę śmierci mojej. Amen.

Niebieskie pozdrowienie P. Maryi,

którego sam Pan Bóg św. Mechtyldę nauczył.

Bądź pozdrowiona od wszechmocności Boga Ojca, bądź pozdrowiona od mądrości Bo-

ga Syna, bądź pozdrowiona od dobroci Boga Ducha świętego Maryo Panno, która niebo i ziemię oświecasz. Łaskiś pełna, Pan z Tobą, jednorodzony Syn Ojca przedwiecznego, panieńskiego serca Twego najmilszy Oblubieniec i przyjaciel! Błogosławionaś Ty między niewiastami, któraś zniosła przekleństwo Ewy i przywróciłaś wieczne błogosławieństwo. Niech będzie błogosławiony owoc żywota Twego Jezus Chrystus, Pan i Stwórca wszech rzeczy, który wszystko błogosławi, poświęca, wszystko bogaci i ożywia. Amen.

Złote „Pozdrowienie Anielskie."

Razu pewnego ukazała się Najświętsza Panna św. Mechtyldzie, okazując złotemi literami na swem Sercu wyryte Pozdrowienie Anielskie i mówiąc do niej: „Nad to pozdrowienie nie może mnie nikt w słodszy sposób pozdrowić, jako gdy mnie pozdrawia z tą czcią, w jakiej mnie sam Bóg Ojciec pozdrowił."

Bądź pozdrowiona Maryo, w tej czci w której Cię Bóg Ojciec przez pozdrowienie anielskie pozdrowił i wszechmocności swoją od wszelkiej zmazy grzechowej uwolnił. **Bądź pozdrowiona Maryo w tej miłości, w której Cię Syn Boży, swoją mądrością oświecił** i najjaśniejszem światłem oświecającem niebo i ziemię uczcił. **Bądź pozdrowiona Maryo w tej słodkości, w której Duch święty przeniknął Cię swą słodyczą i obdarzył swemi łaskami** tak obficie, że każdy, kto szuka łaski przez

Ciebie, jej dostępuje. Przypominam Ci, o Maryo to dzieło, które w Tobie dokonała Trójca przenajświętsza, gdy istotę ciała Twego z istotą natury Boskiej w jedną osobę złączyła. W ową godzinę takiej doznałaś niewysłowionej radości, że żaden człowiek dokładnie tego wyrazić nie może! Dlatego wszelkie stworzenie z podziwieniem Cię uznaje i wyznawa Błogosławioną i wyniesioną nad wszystkie stworzenia niebieskie i ziemskie **i wielbi błogosławiony Owoc żywota Twego Jezusa, który wszystko ożywia, uświęca i błogosławi na wieki. Amen.**

Godzinki do Najśw. Maryi Panny.

Odmawianie tych Godzinek nauczył św. Gertrudę sam Pan Jezus. Święta Gertruda odmawiając je, widziała, jak Pan Jezus boskie swe Serce jakoby w złoty puchar zamienił i podawał go Matce swej do picia, co Matkę Najświętszą nadzwyczajnie uradowało; z czego Święta ta zrozumiała, że Najświętsza Panna takie uwielbienie łaskawie przyjmuje i że ilekroć kto to nabożeństwo odprawi, tyle razy Pannę Najświętszą jakby Sercem Jezusowem napawał, co jej wielką sprawia radość, tak że według swej macierzyńskiej dobroci każdemu za to nagradza.

Na Jutrznią.

Chwalę Cię i błogosławię, o najukochańszy Panie Jezu Chryste! przez Twe najsłodsze **Serce** w owej niewinności i

niepokalanej czystości, w której Cię Najświętsza Matka Twoja jako Panna poczęła, jako Panna porodziła i po porodzeniu Panną nienaruszoną została; w której Ciebie niewinnego naśladowała, gdyś w rannej godzinie dla odkupienia rodzaju ludzkiego został pojmany, związany, policzkowany i powrozami zbity i najrozmaitszemi zelżywościami i złorzeczeniami niemiłosiernie był zelżony.

Każda godzina kończy się następującą modlitwą:

Chwalę Cię i pozdrawiam, o Matko wszelkiej szczęśliwości, najgodniejsza świątynio Ducha świętego, przez Najsłodsze Serce Jezusa Chrystusa, Boga Ojca i Twego Syna najukochańszego! Błagam Cię, racz nam udzielić pomocy we wszystkich potrzebach i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Na Prymę.

Chwalę Cię i błogosławię, o najdobrotliwszy Jezu! przez Najsłodsze **Serce** Twoje w owej głębokiej pokorze, przez którą nienaruszona Panna, ukochana Matka Twoja coraz więcej stawała się godniejszą do poczęcia Ciebie i naśladowania Twojej pokory, w której Ty, Sędzia żywych i umarłych w pierwszej godzinie dnia raczyłeś dla zbawienia ludzkiego stanąć przed poganinem, aby od niego być osądzonym.

Chwalę Cię i pozdrawiam, o Matko itd.

Na Tercyę.

Chwalę Cię i błogosławię, o najmiłościwszy Jezu! przez Najsłodsze **Serce** Twoje w owem gorącem pożądaniu, w którem ukochana Matka Twoja Ciebie Syna Boga przedwiecznego, z łona Ojca odwiecznego, do swego panieńskiego łona przyjęła, przez co naśladowała Twoją świętą żądzę, w której pragnąłeś zbawienia ludzkiego, gdy Cię okrutnie biczowano, cierniem ukoronowano i godziny trzeciej sromotny krzyż dźwigać na zbolałych ramionach kazano, coś wszystko z największą łagodnością i cierpliwością wykonał.

Chwalę Cię i pozdrawiam, o Matko itd.

Na Sekstę.

Chwalę Cię i błogosławię, o najmiłosierniejszy Jezu! przez Najsłodsze **Serce** Twoje w owej nadziei doskonałej, w której Panna niebieska przez dobrą wolę i święty zamiar zawsze pragnęła Twej chwały i przez to naśladowała Cię, gdy na wysokim drzewie krzyża zawieszony, wśród cierpień gorzkiej śmierci, wszystkiemi siłami starałeś się o zbawienie narodu ludzkiego i dlatego zawołałeś: „Pragnę!“ Pragnę mianowicie zbawienia ludzkiego,

tak, że gdyby jeszcze było potrzeba większej i okrutniejszej męki dla odkupienia ludzi, gotów byłbyś ją ponieść!

Chwalę Cię i pozdrawiam, o Matko itd.

Na Nonę.

Chwalę Cię i błogosławię, o najmilszy Jezu! przez Najsłodsze **Serce** Twoje w owej gorącej i wzajemnej miłości boskiego **Serca** Twego i serca nienaruszonej Panny, w której żywocie panieńskim połączyło się najwznioślejsze Bóstwo z człowieczeństwem i nierozdzielnie zjednoczone zostało, przez co naśladowała Ciebie, o żywocie wszystkich żyjących, który o godzinie trzeciej z niepojętej miłości dla zbawienia ludzi gorzką śmiercią umarłeś na krzyżu.

Chwalę Cię i pozdrawiam, o Matko itd.

Na Nieszpór.

Chwalę Cię i błogosławię, o najłaskawszy Jezu! przez Najsłodsze **Serce** Twoje, w owej wierze statecznej, w której przenajświętsza Panna w czasie śmierci Twojej, podczas gdy Apostołowie Cię opuścili i od Ciebie uciekli i wszyscy zwątpili, sama w prawdziwej wierze trwała niewzruszona, przez co naśladowała

wierność Twoją, w której po śmierci Twej na krzyżu, zstąpiłeś, dusz ludzkich szukając aż do otchłani piekielnych, skąd ręką Swą wszechmocną miłosierdzia Twego je uwolniwszy, zaprowadziłeś do wiecznej szczęśliwości w niebie.

Chwalę Cię i pozdrawiam, o Matko itd.

Na Kompletę.

Chwalę Cię i błogosławię, o najsłodszy Jezu! przez Najsłodsze **Serce** Twoje w owej chwalebnej wytrwałości, w której przenajsłodsza Matka Twoja we wszystkich ćwicząc się cnotach wytrwała aż do końca, przez co naśladowała Ciebie, który dokonałeś z tak wielką troskliwością dzieło odkupienia ludzkiego, że luboś już przez śmierć gorzką odkupił był człowieka, przecież jeszcze chciałeś, aby nieskazitelne Ciało Twoje było pogrzebione, aby pokazać, że nic u Ciebie nie było tak bardzo poniżającego, czegobyś chętnie nie uczynił dla zbawienia ludzkiego.

Chwalę Cię i pozdrawiam, o Matko itd.

Trzy nader skuteczne prośby do Najświętszej Maryi Panny.

(św. Mechtyldy).

Przenajświętsza Panno Maryo, proszę Cię przez tę nienaruszoną czystość, przez którąś Synowi Bożemu w Twym panieńskim żywocie upodobany przygotowałaś przybytek, racz sprawić, abym za Twemi prośbami, od wszelkiej zmazy grzechowej wysłużył (a) sobie oczyszczenie. Amen.

Przenajświętsza Panno Maryo, proszę Cię przez ową głęboką pokorę, dla której zasłużyłaś, żeś jest wywyższoną nad wszystkie chóry Aniołów i Świętych, aby prośby Twoje wszystkie me niedbalstwa zastąpiły przed Bogiem. Amen.

Przenajświętsza Panno Maryo, proszę Cię przez tę nieoszacowaną miłość, przez którąś złączyła się wiecznie z Bogiem, spraw, abym za Twemi prośbami wyjednał (a) sobie u Boga obfitość łask i zasług. Amen.

Trzy pozdrowienia Najśw. Panny dla uproszenia szczęśliwej śmierci.

(św. Mechtyldy).

Razu pewnego prosiła św. Mechtylda Najświętszą Pannę, aby przybyła do niej w godzinę śmierci. Na co Najświętsza Panna jej odpowiedziała: „Bądź pewną tego, że przybędę, jeśli mię odziennie następującym sposobem pozdrawiać będziesz“:

Zdrowaś Marya itd.

O Pani moja Najświętsza Maryo Panno! którą Bóg Ojciec z wszechmocności swojej nad wszystkie stworzenia wywyższył i możną uczynił: błagam Cię, racz się zlitować nademną w godzinę śmierci mojej, a wszelką moc, zbawieniu memu przeciwną, oddal ode mnie! Amen.

Zdrowaś Marya itd.

O Opiekunko moja, Najświętsza Maryo Panno! którą Syn Boży z niepojętej mądrości swojej taką umiejętnością i jasnością udarował, że nad wszystkich Świętych większą o przenajświętszej Trójcy masz wiadomość: błagam Cię, racz zlitować się nademną w godzinę śmierci mojej, a światłem zupełnej wiary racz ubezpieczyć duszę moją, iżby jej żaden błąd, żadna namiętność nie zwalczyły. Amen.

Zdrowaś Marya itd.

O Matko moja, Najświętsza Maryo Panno! którą Duch przenajświętszy słodkością miłości swojej napełnił tak dalece, że po Bogu, Tyś sama najsłodsza jest i najlepsza: błagam Cię, racz się zlitować nademną w godzinę śmierci mojej, a obdarz mnie najłaskawiej taką słodyczą miłości Bożej, iżby mi wszelka ciężkość i gorzkość śmierci przemieniła się w radość wiekuistą. Amen.

Zaproszenie Najświętszej Panny Maryi na ratunek w godzinę śmierci.



Najświętsza Panno Maryo! w owej miłości i ufności, w której Cię Syn Twój wisząc na krzyżu świętemu Janowi polecił, polecam Ci duszę i ciało moje, myśli, słowa i uczynki moje, żywot i śmierć moją a najbardziej ostatnią żywota mego chwilę, od której cała moja zawisła wieczność. Jakoś Ty do błogosławionego Twego zejścia Syna Twego wzywała i zapraszała, tak i ja do zejścia mego wzywam Ciebie i zapraszam. Proszę Cię przez tę miłość, w której Synowi Twemu na krzyżu umierającemu przytomną byłaś, i przez te łzy gorzkie, któreś wylała, kiedyś Go ze skłonioną głową w ciężkich bólach konającego widziała, ażebyś także i mnie z macierzyńską dobrocią na ratunek przybyła, zanim duch nie wyjdzie z ciała; albowiem bez Twojej pomocy nie mam nadziei umrzeć świętobliwie. Nie oddaj, o Matko najdobrotliwsza tej niegodnej prośby mojej, którą do Ciebie pokornem sercem, z dziecięcą ufnością zanoszę, bez Ciebie bowiem, gdy mi przyjdzie umierać, obawiam się, żebym wiecznie nie zginął (ęła). Jakże bowiem ja nędzny i słaby (a) tak wielkimi i ciężkimi grzechami obciążony (a), nieprzyjacielskiemi najazdami osłabiony (a) będę mógł (a) wytrzymać, jeżeli mi Ty nie przybędziesz na ratunek? Jak stanę na onym ścisłym Boskim sądzie, jeżeli nie okażesz się Patronką i Orędowniczką moją? Jakże z grzechów moich niezliczonych zdam rachunek, jeżeli mnie Ty nie uniewinisz przed Synem Twoim i odpuszczenia ich nie uprosisz? Przeto nakłoń ucha Twego na prośby moje, o Matko przebłogosławiona! przez miłość najukochańszego Syna Twego w ostatniej chwili życia mego przybądź mi na pomoc, abym pod Twoją obroną uszedł (ła) wszelkich niebezpieczeństw i z Tobą doszedł (ła) do niebiańskich rozkoszy. A.

Prośba do Pana Jezusa, aby za nas uzupełnił uwielbienie Maryi.

Pewnego razu użalała się święta Gertruda przed Panem, że Matce Jego nie służyła z powinnem uszanowaniem i błagała Go, aby ją w tem zastąpił. I oto powstawszy Król Chwały, ofiarował Matce swojej boskie Serce swoje, nagradzając tem wszystkie niedoskonałości, do których św. Gertruda się poczuwała. I my także nagrodę za

podobne niedoskonałości przez następującą modlitwę otrzymać możemy.

O najsłodszy Jezu! błagam Cię przez tę miłość, w której raczyłeś dla nas w przenajświętszym Panny Najświętszej żywocie stać się człowiekiem i z Niej się narodzić, abyś ubóstwa ludzkiego niedoskonałości zastąpił. Przeto, o najdobrotliwszy Jezu! na odwdzięczenie się za wszystkie odebrane od Niej dobrodziejstwa, okaż Twej panieńskiej Matce tę wszystką miłość Bożą, w której wybrałeś Ją przed wieki przed wszystkiemi stworzeniami na Matkę swoją i przyozdobiłeś Ją najobfitszemi łaskami i cnotami. Okaż Jej także wszelką uprzejmość, gdy Cię niegdyś na ziemi jako niemowlę na swem panieńskiem ręku nosiła i karmiła. Okaż Jej także tę troskliwość i wierność, którąś żyjąc na ziemi i obcując z ludźmi okazywała Jej będąc jako syn matce we wszystkiem posłusznym, choć przecież byłeś i jesteś Panem nieba i ziemi, a osobliwie w godzinę śmierci Twojej, gdyś zapomniawszy cierpień swoich, nad nią bolejącą litując się, przeznaczył Jej Syna i obrońcę w osobie Jana świętego. Okaż Jej nakoniec ową miłość i uprzejmość, którą Ją otoczyłeś, gdy w dniu Jej chwalebnego Wniebowzięcia wywyższyłeś Ją nad wszystkie chóry

Aniołów i uczyniłeś Panią i Królową nieba i ziemi. To wszystko, o najukochańszy Jezu! racz w imieniu mojem najukochańszej Swej Matce okazać na nowo na wynagrodzenie wszystkich zaniedbań, których się w Jej służbie dopuściłem (am). Spraw także, o dobry Jezu! aby w tem doczesnem życiu i przy śmierci była mi osobliwą Orędowniczką i Patronką a w ostatniej godzinie mej śmierci niech wyjdzie mi naprzeciw i przyjmie mnie w swe macierzyńskie objęcia. Amen.

Koronka dwunastu gwiazd Najśw. Panny.

Koronka ta składa się z trzech Ojcze nasz i dwunastu Zdrowaś Marya na uczczenie dwunastu łask, które Najśw. Panna otrzymała od Boga przed wszystkiemi stworzeniami. Święty Jan Ewangelista opisuje w swem Objawieniu (Roz. XII. 1.): „I ukazał się znak wielki na niebie. Niewiasta obleczona w słońce, a księżyc pod jej nogami, a na głowie jej korona z gwiazd dwunastu.“ Tą niewiastą według objaśnień Ojców Kościoła jest Marya Najświętsza Panna, a gwiazd dwanaście oznaczają dwanaście darów, przez które wyniósł Ją Bóg ponad wszystkie stworzenia.

Tajemnica pierwsza.

Wszechmogący Ojcze! składam Ci serdeczne dzięki przez Tego, który siedzi po prawicy Twojej, że Najświętszą Pannę Maryą, moją Matkę kochaną, przed wszy-

stkiemi stworzeniami wybrałeś od wieków na Córkę Swoją i ozdobiłeś Ją dwunastu szczególnymi darami, jakoby dwunastu gwiazdami, tak że swoją pięknością rozwesela całe niebo. Z wdzięczności za to odmawiam nabożnie: Ojcze nasz ...

Poczem odmów cztery Zdrowaś Marya... następującym sposobem:

1. **Zdrowaś Marya... Święta Maryo, Matko Boża, która przed wieki w radzie Trójcy przenajświętszej na Matkę Bożą wybraną zostałeś; módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.**

2. **Zdrowaś Marya... Święta Maryo, Matko Boża, która bez grzechu pierworodnego poczęta, nigdy ani grzechem śmiertelnym ani powszednim nie zostałaś splamiona; módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.**

3. **Zdrowaś Marya... Święta Maryo, Matko Boża, która cnotami i łaskami po nad wszystkich Aniołów i ludzi ozdobioną zostałaś; módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.**

4. **Zdrowaś Marya... Święta Maryo, Matko Boża, która najpierwsza ślubowałaś Bogu czystość i zachowałaś ją nienaruszoną do śmierci; módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.**

Tajemnica druga.

Najsłodszy Jezu! składam Ci serdeczne dzięki przez **Serce** Twe najczcigodniejsze,

że Najświętszą Pannę Maryą wybrałeś przed wszystkiemi stworzeniami Sobie za Matkę i ozdobiłeś Ją wszystkiemi łaskami i cnotami, tak że całe niebo Jej piękność podziwia. Z wdzięcznością za to odmawiam na Twą chwałę: Ojcze nasz ...

1. **Zdrowaś Marya... Święta Maryo, Matko Boża, która mocą Ducha świętego bez naruszenia panieństwa Twego poczęłaś Syna Bożego; módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.**

2. **Zdrowaś Marya... Święta Maryo, Matko Boża, która Syna Swego nosiłaś w Swem łonie bez uciążliwości i bez boleści Go porodziłaś; módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.**

3. **Zdrowaś Marya... Święta Maryo, Matko Boża, która nosiłaś Syna, który był zarazem Bogiem i człowiekiem, i którego niebiosa i ziemia pojąć niemogą; módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Am.**

4. **Zdrowaś Marya... Święta Maryo, Matko Boża, która z pomiędzy wszystkich niewiast jedyna byłaś Matką i Dziewicą zarazem; módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.**

Tajemnica trzecia.

Najmiłościwszy Duchu święty! składam Ci serdeczne dzięki przez Tego, który za Twoją sprawą w dziewiczem łonie Maryi stał się człowiekiem, żeś tę Naj-

świętszą Pannę przed wszystkiemi stworzeniami obrał Sobie za Oblubienicę i napełniłeś Ją taką obfitością łask i darów, że została nieba i ziemi Królową. Z wdzięczności za to na cześć Twą odmawiam: Ojcze nasz . . .

1. **Zdrowaś Marya... Święta Maryo, Matko Boża, która bez żadnych cierpień i postrachów śmierci, z czystej miłości zeszłaś z tego świata; módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.**

2. **Zdrowaś Maryo... Święta Maryo, Matko Boża, która z duszą i ciałem przez Syna Swojego najmilszego do nieba wzięta zostałaś; módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.**

3. **Zdrowaś Maryo... Święta Maryo, Matko Boża, która nad wszystkich Aniołów i Świętych wywyższoną i obok boskiego Syna Twego na tronie posadzoną zostałaś; módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.**

4. **Zdrowaś Maryo... Święta Maryo, Matko Boża, która przez Trójcę przenajświętszą Królową nieba i ziemi ukoronowaną zostałaś; módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.**

Ofiarowanie koronki.

Najświętsza Maryo Panno! Matko najmiłościwsza, tę koronkę, którą teraz odmówiłem (am) na cześć Twoją, ofiaruję

Ci i pragnę Cię nią przyozdobić, jakoby złotą koroną. Pragnę odnowić wszelką Twą chwałę i wszystkie radości, któremi obdarzyła Cię Trójca przenajświętsza, kiedy Cię temi dwunastu łaskami, jakoby koroną z gwiazd dwunastu ozdobiła i ukoronowała. Proszę Cię, racz przyjąć łaskawie te modły moje i daj mi udział w łaskach i zasługach Twoich. Amen.

Akty pochwalne na cześć Matki Bożej. (św. Gertrudy).

Bądź pozdrowiona najświętsza, najczcigodniejsza i najdostojniejsza Panno Maryo, Królowo i Władczyni nieba i ziemi! Bądź pozdrowiona najchwalebniejsza Matko Zbawiciela świata! Bądź pozdrowiona ozdobo i słodyczy całej ojczyzny niebieskiej, radości i pociecho wszystkich wybranych! Bądź pozdrowiona świątynio Boga żywego, najszlachetniejsze naczynie Ducha świętego, ulubienico Trójcy przenajświętszej, najdroższy klejnocie we wieńcu wybranych, raju rozkoszy, źródło żywota! Bądź pozdrowiona Maryo, tronie łaski Króla przedwiecznego, jasna gwiazdo zaranna, kadzidło wonne, prawdziwe naczynie chleba niebieskiego, roso niebieska! Bądź pozdrowiona Maryo, niewyczerpane łask źródło, które cały Kościół orzeźwia i serca oziębłe zagrzewa! Z Ciebie, o Maryo, chciał Twój i nasz Bóg i Pan przyjąć Ciało

i Krew; z Ciebie chciał się narodzić Jezus Chrystus, ów odblask Ojca przedwiecznego.

Dlatego czczą Cię i chwalą wszystkie stworzenia. Wraz z niemi wielbię Imię Twe najświętsze i w połączeniu z tą czcią, którą Cię otacza Trójca przenajświętsza od wieków chwalę Cię i uwielbiam, najczcigodniejsza Królowo królestwa niebieskiego! Na pomnożenie Twej czci i radości, ofiaruję Ci Najsłodsze **Serce** Jezusa, ukochanego Syna Twego i jak On polecił Cię świętemu Janowi, polecam się i ja Tobie, polecam Ci ciało i duszę moją, teraz, zawsze a osobliwie w godzinę śmierci mojej. Amen.

Pięć pozdrowień Najśw. P. Maryi.

(św. Mechtyldy).

Świętej Mechtyldzie zdawało się pewnego razu, że nie służyła Najświętszej Panie tak, jak była powinna, przeto prosiła Chrystusa, aby ją nauczył, jak mogłaby najlepiej Matce Najświętszej służyć. Wtenczas przytulił ją Chrystus do siebie, przyłożył jej usta do Najsłodszego Serca swego i rzekł: „Ztąd powinnaś czerpać to, co chcesz uczynić dla Matki mojej.“ Natychmiast uczuła, że następujące pozdrowienie, nigdy jej przedtem nieznane ani słyszane wlane jej do serca zostały.

Pozdrawiam Cię, Panno najświetniejsza! ową najsłodszą rosą, która od wieków spływała na Ciebie ze Serca przenajświętszej Trójcy przy błogosławionem wybraniu Twojem.

Pozdrawiam Cię, Panno najświętsza, ową najsłodszą rosą, która ze Serca przenajświętszej Trójcy za życia Twego na ziemi na Ciebie spływała.

Pozdrawiam Cię, Panno najszlachetniejsza, ową najsłodszą rosą, która z Serca przenajświętszej Trójcy spłynęła na Ciebie przez Syna Twego objawienie i nauki.

Pozdrawiam Cię, Panno najukochańsza, ową najsłodszą rosą, która ze Serca przenajświętszej Trójcy na Ciebie spłynęła przy ukochanego Syna Twego gorzkiej męce i okrutnej śmierci.

Pozdrawiam Cię, Panno najczcigodniejsza, ową najsłodszą rosą, która ze Serca przenajświętszej Trójcy na Ciebie spłynęła z wielką chwałą, radością i słodką pociechą, w których teraz opływasz i na wieki opływać będziesz, jako wybrana ponad wszystkie stworzenia nieba i ziemi przed świata stworzeniem. Amen.

Westchnienia do Maryi Matki miłosierdzia.

O najukochańsza, najchwalebniejsza, najczystsza, niepokalana Panno Maryo, Matko Pana naszego Jezusa Chrystusa, Królowo nieba i ziemi i Matko miłosierdzia, która nikogo nie opuszczasz, nikim nie gardzisz i nikogo nie zostawiasz bez pociechy, jeśli z sercem skruszonem do Ciebie się ucieka. Ach, Matko miłosierdzia! nie opuszczaj mnie dla wielkiej

liczby grzechów moich, nie gardź mną dla popełnionych zbrodni, i zatwardziałości serca mego. Nie wypuszczaj mnie z Swej macierzyńskiej opieki, lecz zlituj się nademną, albowiem w Tobie tylko wszelką nadzieję pokładam. Przyjdź mi z pomocą, o najmiłościwsza Matko we wszystkich zasadzkach nieprzyjacielskich i we wszystkich potrzebach moich; wspomagaj mnie w pokusach świata, czarta i ciała. Uproś mi u Syna Twego ukochanego odpuszczenie grzechów, poprawę życia, czas do pokuty, pomnożenie cnót i uwolnienie od wszelkiego złego, tak duszy jak ciała. W ostatniej szczególnie życia mego godzinie bądź mi Patronką i Pośredniczką; ratuj wtedy duszę moją a także dusze mych rodziców, braci, sióstr, przyjaciół i dobroczyńców od wszelkich niebezpieczeństw ciała i duszy i od potępienia wiecznego. Błagam Cię o to przez dobroć i miłosierdzie najmilszego Syna Twego, któregoś Ty, o Matko miłosierdzia pod Swem **Sercem** nosiła i najczystszemi karmiła piersiami. Amen.

„Otom ja służebnica Pańska".

Pewnego razu rzekła Najświętsza Panna do świętej Gertrudy: „Kto mi nabożnie przypomina ową radość, którą z onego słowa w sobie uczułam, temu okażę się prawdziwą Matką i we wszystkich potrzebach przybędę mu z pomocą."

Chwalę Cię i pozdrawiam, o Najśw. Panno Maryo, najgodniejsza Matko Jezusa, Ducha przenajświętszego świątnico!

Przypominam Ci ową niewymowną radość, którąś w Swem Sercu uczuła, gdy z głęboką pokorą wymówiłaś te słowa: „Otom ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego!" Przez te słowa oddałaś się i poleciłaś pełna ufności najświętszej woli Boskiej we wszystkiem, coby Cię spotkać miało. Proszę Cię, Najświętsza Panno, przez Twe święte i niepokalane Serce, bądź mi zawsze wierną Pośredniczką i Matką, a w godzinę śmierci mojej zwróć na mnie miłosierne oczy Twoje. O łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Maryo! Amen.

Ofiarowanie Serca Jezusa Najśw. Pannie.

Pewnego razu smuciła się św. Gertruda uważając, że nic godnego Najświętszej Pannie nie ofiarowała, wtedy od Ducha świętego nauczona, ofiarowała Jej Serce Jezusa. Najświętsza Panna z wielką radością przyjmując tę ofiarę, dała jej poznać, że nikt większego daru dać Jej nie może nad ofiarowanie Jej Serca Jezusa. Toż samo również św. Mechtyldzie objawionem było. Przeto i my tę modlitwę odmawiajmy.

Wielbię Cię i pozdrawiam o najsłodsza Panno, łącznie z tą słodką miłością, w której Cię Bóg sobie nad inne stworzenia ściślej zjednoczył! A w nagrodę za moje niedoskonałości i niedbalstwa, które w służbie Twej popełniłem (am), o Matko najmiłosierniejsza: **ofiaruję Ci przenajszla-**

chetniejsze i najczcigodniejsze Serce ukochanego Syna Twego Jezusa, ze wszystkim afektem synowskiej miłości i wierności, której On Tobie tu na ziemi jak najdoskonalej dochował i wyświadczał i teraz w niebie wyświadcza i po wszystkie wieki wyświadczać będzie. Amen.

Modlitwa św. Edmunda na cześć Najśw. Panny i św. Jana Ewang.

Modlitwę tę odmawiał św. Edmund codziennie i upraszał sobie wielką łask obfitość a w niebezpiecznych chwilach życia cudowną odbierał pomoc.

O Niepokalana, na wieki błogosławiona, jedyna i nieporównana Panno i Matko Boża, Maryo! najmilsza świątynio Boga, przybytku Ducha świętego, bramo Królestwa niebieskiego, przez Boga żyje świat cały! O Matko miłosierdzia! nakłoń uszu Twych łaskawych na niegodne prośby moje i bądź dla mnie największego (ej) grzesznika (cy) łaskawą we wszystkiem Patronką.

O święty Janie, najmilszy przyjacielu Chrystusa! któryś przez Pana naszego Jezusa Chrystusa jako uczeń dziewicy wybranym został i pomiędzy innymi większej zażywałeś miłości i najwięcej poznałeś tajemnic niebieskich, Ciebie proszę wraz z Maryą, Matką Pana i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa, abyś z Nią na pomoc przybyć mi raczył.

O dwa klejnoty niebieskie, Maryo i Janie! O dwa światła przed Bogiem świecące! promieniem waszem rozpędzcie chmury grzechów moich; albowiem dla was dwojga, dla waszej dziewiczości, ukochał was Syn Boży najbardziej i na dowód Swej miłości wyrzekł z Krzyża do Maryi: „Niewiasto, oto Syn twój, a do Jana: Synu, oto Matka twoja!“ W tej słodkiej miłości najświętszej, która was przez słowa Pańskie, jakoby Matkę z Synem zobopólnie złączyła, polecam wam, najnędzniejszy (a) grzesznik (ca), ciało i duszę moją, abyście każdego czasu, każdej godziny i każdej chwili raczyli być moimi obrońcami i łaskawymi orędownikami przed Bogiem. Uproście mi, proszę, ciała i duszy zbawienie. Zjednajcie mi to, proszę, zjednajcie waszemi dostojnemi prośbami, aby w sercu mojem Duch przenajświętszy mieszkanie sobie założył, jako najlepszy wszelkich łask Dawca, któryby mnie z wszystkich brudów grzechowych oczyścił, cnotami świętemi przyozdobił, w miłości Boga i bliźniego wzmocnił i utrwalił a po tym żywocie do radości wybranych swoich wprowadził, Ten najsłodszy Pocieszyciel, który z Ojcem i Synem żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Westchnienie do Najśw. P. Maryi.

Pomnij, o najdobrotliwsza Panno Maryo, że nigdy nie słyszano, aby ktokolwiek do Ciebie się uciekający i Twej pomocy wzywający, miał być od Ciebie opuszczony. Na to bowiem dane jest Tobie odpuszczenia źródło w Synu, abyś wszystkim łaski potrzebu-

jącym tę łaskę zjednała a wielkość grzechów i niedoskonałości nasze Swą macierzyńską miłością okryła. Taką tedy utwierdzony (a) ufnością, uciekam się do Ciebie i przed Tobą nędzny (a) grzesznik (ca) stawam. Ach nie pogardzaj mną! dla niezliczonych i ciężkich grzechów moich; nie odrzucaj mnie od Siebie dla wielkiej zatwardziałości serca mego. Ty wiesz, o Maryo! jak głęboko jestem pogrążony (a) w grzechach i jak słusznie na wielki gniew i sprawiedliwą karę Syna Twego zasłużyłem (am). O Matko miłosierna! niewypuszczaj mnie z łaski Twojej, albowiem po Bogu Tyś sama jest największą nadzieją moją. Tyś jest szczególną mego zbawienia obrońcielką, taką też w Tobie powziąłem (am) ufność, że przypuścić nawet nie mogę, abym miał (a) zginąć, dopóki Cię kocham i dopóki wiernie Ci służę. O najświętsza Matko Boga i człowieka! radości wszystkich Świętych, pociecho wszystkich nieszczęśliwych, ucieczko strapionych, przez ową niewymowną słodycz i rozkosz, której doznałaś, kiedy w panieńskim żywocie Twoim, niepojęte Bóstwo, biorąc z Ciebie ciało, raczyło się złączyć z narodem ludzkiem: proszę Cię, racz przyjąć sprawę moją i racz mnie z Synem Twoim pojednać. Pokaż Mu, o ukochana Matko piersi, do których Go mile przytulałaś, wylicz Mu wszystkie prace i cierpienia, które ponosiłaś dla Niego i pokaż Mu Twe najsłodsze Serce ogniem miłości płonące, aby był na mnie łaskawy i miłościwy. O najłaskawsza Orędowniczko moja! one miłosierne oczy Twoje obróć na mnie niegodnego (ą) sługę Twego (ją) i dla tych niewymownie słodkich pociech, których zażywałaś przy zejściu Twojem z świata tego do nieba, wsparta na ukochanym Synu Twoim, racz przybyć w godzinę śmierci mojej i w tę tak straszną godzinę racz za mnie ofiarować Trójcy przenajświętszej zasługi tych najzacniejszych godności, któremiś w dzień Wniebowzięcia Twego nad ludzką i anielską godność wywyższona, tak wdzięcznie uradowała Boga. Amen.

Siedm radości Maryi.

1. **O Maryo najświętsza, jakaż radość napełniła Twą duszę, gdy Ci archanioł Gabryel zwiastował, że Cię Ojciec przedwieczny od wieków upodobał sobie i wybrał Cię na Matkę jednorodzonego Syna swojego! Przez tę wielką radość, proszę Cię, uproś mi łaskę poddawania się zawsze woli Boga, tak jak Ty się poddawałaś, spraw, abym tę świętą wolę zawsze we wszystkiem spełniał (a). Amen.**

Zdrowaś Marya...

2. **O Maryo najświętsza, jakąż radością napełniło się serce Twoje, gdyś bez utraty panieństwa porodziła Mesyasza od wieków oczekiwanego! Uproś mi łaskę cnoty czystości, abym tę cnotę w sercu swojem**

do końca życia jak najwierniej zachował (a), iżbym mógł (a) należeć do liczby tych wiernych, o których najmilszy Syn Twój Jezus powiedział: „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.“ Amen.

Zdrowaś Marya...

3. O Maryo najświętsza, jakąż radość uczułaś w Swem sercu, gdy Cię trzej mędrcy ze wschodu nawiedzili, Synowi Twemu oddali hołd najgłębszy jako prawdziwemu Bogu i ofiarowali Mu złoto, kadzidło i mirrę. Uproś mi tę łaskę, abym Panu i Bogu memu zawsze cześć i chwałę oddawał (a), abym Mu zawsze składał (a) w ofierze wiarę żywą, nadzieję stateczną i serce pełne miłości. Amen.

Zdrowaś Marya...

4. O Maryo najświętsza, jakąż radością napełniło się serce Twoje, gdyś Syna Twego ukochanego po tylu mękach i cierpieniach i gorzkiej śmierci na krzyżu, po trzech dniach chwalebnie zmartwychwstałego ujrzała! Uproś mi tę łaskę, abym powstał (a) z grobu grzechów moich do życia nowego i jak śmierć nie miała mocy nad Synem Twoim, tak niechaj grzech wszelki nie ma mocy nademną, abym mógł (a) powiedzieć ze św. Pawłem:

„Żyję ja, lecz nie ja, ale Chrystus żyje we mnie.“ Amen.

Zdrowaś Marya...

5. O Maryo najświętsza, któż może wypowiedzieć radość Twoją, gdy jednorodzony Syn Twój w świetle obłoku, pełen majestatu zwycięsko wstępował do nieba! Przez tę radość Twoją, proszę Cię, wzbudź w sercu mojem żywe i mocne pragnienie nieba; spraw, niech ziemskich radości używam z umiarkowaniem, w cierpieniach niech będę cierpliwym (ą), w dobrem nieznużonym (ą), abym po tem ziemskiem życiu dostąpił (a) żywota wiecznego. A.

Zdrowaś Marya...

6. O Maryo najświętsza, z jakąż słodyczą, z jakiemż uniesieniem napełnił Cię Duch święty, kiedy w Zielone Świątki zstąpiwszy na Ciebie wszelkie bogactwa łask swoich zlał w najczystsze Serce Twoje! Ubłagaj mi tę łaskę, ażebym przez czyste serce, przez oderwanie się od marności świata, przez żarliwą nieustanną modlitwę i przez godne używanie najświętszych Sakramentów mógł (a) się przygotować na przyjęcie Ducha tego świętego, ażeby w sercu mojem zamieszkać raczył na wieki. Amen.

Zdrowaś Marya...

7. O Maryo najświętsza, o jak niepojęta była szczęśliwość i radość Twoja, kiedyś w tryumfie wzięta do nieba została po wieczną za świętе Twe życie nagrodę! Pragnę całem sercem naśladować Cię w tem doczesnem życiu i we wszystkiem za przykładem Twoim spełniać wolę Ojca niebieskiego, abym kiedyś dostał (a) się do nieba i tam wraz z Tobą wielbił (a) Go po wszystkie wieki. Do czego dopomóż mi Najświętsza Panno Maryo! Amen.

Zdrowaś Marya...

Litania Loretańska.

300 dni odpustu za każdy raz, a nadto za codzienne tej Litanii odmawianie odpust zupełny w każde z pięciu głównych świąt Najśw. Maryi Panny. (Pius VII., 30. 9. 1817).

Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas. Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się n. n.
Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Maryo, módl się za nami.
Święta Boża Rodzicielko,
Święta Panno nad Pannami,
Matko Chrystusowa,
Matko łaski Bożej,
Matko najczystsza,

Matko najśliczniejsza,
Matko niepokalana,
Matko nienaruszona,
Matko najmilsza,
Matko przedziwna,
Matko dobrej rady,
Matko Stworzyciela,
Matko Odkupiciela,
Panno roztropna,
Panno czcigodna,
Panno wsławiona,
Panno można,
Panno łaskawa,
Panno wierna,
Zwierciadło sprawiedliwości,
Stolico mądrości,
Przyczyno naszej radości,
Naczynie duchowne,
Naczynie poważne,
Naczynie osobliwszego nabożeństwa,
Róże duchowna,
Wieżo Dawidowa,
Wieżo z kości słoniowej,
Domie złoty,
Arko przymierza,
Bramo niebieska,
Gwiazdo zaranna,
Uzdrowienie chorych,
Ucieczko grzesznych,
Pocieszycielko strapionych,
Wspomożenie wiernych,
Królowo Anielska,
Królowo Patryarchów,
Królowo Proroków,
Królowo Apostołów,
Królowo Męczenników,
Królowo Wyznawców,

Módl się za nami!

Królowo Panieńska,
Królowo wszystkich Świętych,
Królowo bez zmazy grzechu pierworodnego poczęta,
Królowo Różańca świętego,

Módl się za nami.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.
Chryste usłysz nas. Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.

Antyfona.

Pod Twoją obronę uciekamy się święta Boża Rodzicielko. Naszemi prośbami racz nie gardzić w potrzebach naszych; ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać, Panno chwalebna i błogosławiona. O Pani nasza! Orędowniczko nasza! Pośredniczko nasza. Z Synem Twoim nas pojednaj, Synowi Twojemu nas polecaj, Synowi Twojemu nas oddawaj. O Pani, o Pani, o Pani nasza! Orędowniczko nasza! Pośredniczko nasza! Pocieszycielko nasza!

V. **Módl się za nami święta Boża Rodzicielko,**
R. **Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych!**

Módlmy się. Łaskę Twoją, prosimy Cię Panie, racz wlać w serca nasze, abyśmy, którzy za zwiastowaniem anielskiem wcielenie Chrystusa Syna Twego poznali, przez mękę Jego i krzyż do chwały zmartwychwstania byli doprowadzeni. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

Modlitwa do Najśw. Maryi Panny św. Bernarda.

Pomnij, o najmiłosierniejsza Panno Maryo, iż nie słyszano od wieków, aby ktokolwiek, co się pod Twoją obronę ucieka, o Twoje wstawienie się błaga i żebrze wspomożenia Twego, od Ciebie został opuszczonym. Taką ufnością ożywion, o Panno nad Pannami, Matko Jezusa Chrystusa! do Ciebie biegnę, do Ciebie przybywam, przed Tobą jako grzesznik jęcząc stawam.

O Matko Słowa! nie gardź wołaniem mojem, ale je usłysz łaskawie i wysłuchaj. Amen.

300 dni odpustu za każdy raz. Odpust zupełny raz w miesiąc za codzienne odmawianie przy Spowiedzi i Komunii św. (Pius IX, 11. 12. 1846.)

Siedm boleści Maryi.

1. O najboleśniejsza Panno Maryo! przypominam Ci ową boleść, która przeniknęła duszę Twoją, gdy ukochany Syn Twój idąc na mękę i śmierć sromotną żegnał się z Tobą. Pomnij, o Matko bolesna, jako się serce Twoje krajało, ile gorzkich łez wylałaś, gdy rozłączyć się z Nim musiałaś. Przez to bolesne pożegnanie się Twoje i to smutne rozłączenie

się z Synem Twoim ukochanym i przez te gorzkie łzy, któreś wówczas przelała, błagam Cię, o Maryo! udziel mi Twej pomocy, gdy rozłączać i pożegnać się będę musiał (a) ze wszystkimi przyjaciółmi i drogimi mi osobami w godzinę śmierci; przybądź mi wtedy na pomoc i broń mnie od najazdów szatańskich. Amen.

2. O najboleśniejsza Panno Maryo! przypominam Ci ową boleść, która przeniknęła duszę Twoją, gdy usłyszałaś, że Syn Twój ukochany zdradzony został od Judasza, od żydów pojmany i powrozami związany, przed Annasza i Kaifasza zaprowadzony i tam fałszywie oskarżony, wyszydzony, bity, poniewierany i wszelkiemi krzywdami zelżony! Pomnij o Matko bolesna, jak wiadomość ta przeniknęła i przeraziła Twe Serce! pomnij, ileś łkania i westchnień wydała, ile łez wypłynęło z oczu Twoich! Jak boleśnie wołałaś wtedy wśród cierpień okropnych: „O Jezu, Synu mój, o ukochany Synu mój! któżby mi to dał, abym za Ciebie mogła umrzeć!“ Przez tę wielką boleść serca Twego, błagam Cię, o Maryo! abyś w ostatnią godzinę, kiedy serce moje śmiertelne ogarną strachy, przybyła mi na pomoc; nie dopuść, abym miał (a) wpaść w rozpacz, ale otocz mnie opieką Swoją. Am.

3. O najboleśniejsza Panno Maryo! przypominam Ci ową boleść, która przeniknęła duszę Twoją, kiedyś Syna Twego przed dom Piłata wyprowadzonego ujrzała, po całem ciele zranionego, cierniem ukoronowanego,

krwią zbroczonego i niemającego na sobie ani postaci ani ozdoby; kiedyś usłyszała owe słowa Piłata: „Oto człowiek!“ Pomnij, o Matko bolesna, jaka boleść ścisnęła Twe Serce, kiedyś słyszała żydów wołających: „Ukrzyżuj go, ukrzyżuj go!“ Pomnij na ową głęboką ranę, którą Sercu Twemu zadano, gdyś usłyszała niesprawiedliwy wyrok Piłata! Pomnij, o Maryo, na tę litość i boleść, które przenikały macierzyńskie Twe Serce, gdy na zbolałe ramiona Syna Twego krzyż ciężki włożono i z wielkiem pośmiewiskiem na górę Kalwaryi prowadzono. O któż wyliczy te wszystkie łzy, które wtedy wylałaś? Któż opowie boleści Serca Twego? Przez te boleści najczulszego Serca Twego, błagam Cię, o Maryo! abyś mi na surowym sądzie Boga, na którym po śmierci stanę, gdy szatan na mnie nastawać będzie, przybyła mi na pomoc; racz odpędzić odemnie wszelkie najazdy szatańskie i uprosić mi łaskawy wyrok. Amen.

4. O najboleśniejsza Panno Maryo! przypominam Ci ową boleść, która przeniknęła duszę Twoją, gdyś ukochanego Syna Twego, ciężarem krzyża obciążonego, spotkała idącego na górę Kalwaryjską, gdzie miał ponieść śmierć sromotną jako niewinny Baranek. O Matko bolesna! jakiż to okropny widok był dla Ciebie, gdyś ukochanego Syna Twego ujrzała tak osłabionego i omdlewającego, gdy nielitościwi oprawcy bili go i popychali? Pomnij, o Maryo, co się działo w Sercu Twojem, gdy ukochany Syn Twój Jezus trzykrotnie

upada pod krzyża ciężarem a Ty nie możesz Mu dopomódz, nie możesz Go pocieszyć! Przez Twe boleścią przebite Serce, błagam Cię, o Maryo! racz w godzinę śmierci mojej zwrócić na mnie miłosierne oczy Twoje, gdy dusza moja pod ciężarem grzechów wzdychać będzie, aby Twe słodkie spojrzenie, pocieszyło ją i utwierdziło w nadziei. Amen.

5. O najboleśniejsza Panno Maryo! przypominam Ci ową niepojętą boleść, która przeniknęła duszę Twoją, kiedyś na Syna Twego najukochańszego spojrzała, gdy Go gwoździmi do krzyża przybitego z krzyżem podniesiono. O Matko najboleśniejsza! każde uderzenie młota, którym przybijano ukochanego Syna Twego do krzyża, było uderzeniem w najsłodsze Serce Twoje. O Maryo! ileż mieczy boleści przenikło w owej chwili macierzyńskie Serce Twoje! Przez Twe niewypowiedziane boleści, błagam Cię, o Maryo! nie opuszczaj mnie w ostatniej godzinie życia, gdy ze śmiercią walczyć będę, ale przyjdź mi z pomocą i uproś mi łaskę szczęśliwego skonania. Amen.

6. O najboleśniejsza Panno Maryo! przypominam Ci ową boleść, która przeniknęła duszę Twoją, jakoby mieczem obosiecznym, kiedyś najukochańszego Syna Swego krwią zbroczonego, na krzyżu wiszącego i w straszliwych boleściach wzdychającego ujrzała! Cóż się działo w najsłodszem Sercu Twojem, gdyś usłyszała Jego bolesne słowa: „Boże mój, Boże mój! czemuś mnie opuścił!“ O, jaką boleścią przenikły te słowa najświętsze Serce Twoje! Jakaż boleść ścisnęła to Serce, gdyś patrzała na to, jak ukochany Syn Twój skłonił głowę swą najświętszą i gdy wśród jęku ostatniego oddał ducha swego Bogu Ojcu! Ach! jakaż boleść przeniknęła wtedy duszę Twą najświętszą! Przez gorzką mękę i śmierć najukochańszego Syna Twego i przez tę boleść, która Cię w onczas przenikała, błagam Cię, o Maryo! pomnij na mnie w godzinę śmierci mojej, gdy świat ten i krewnych i przyjaciół opuszczać będę; przyjdź mi wtedy na pomoc i uproś mi zbawienie. Amen.

7. O najboleśniejsza Panno Maryo! przypominam Ci ową boleść, która przeniknęła duszę Twoją, kiedyś najukochańszego Syna Twego z krzyża złożonego na panieńskie Swe łono przyjęła i Ciało Jego gorzkiemi łzami oblała. Jakaż boleść uczuło Serce Twe najświętsze, gdyś patrzała na Jego głowę cierniem skłutą, na bok włócznią przeszyty, na ręce i nogi gwoździmi przebite, na twarz potłuczoną, plwocinami oszpeconą, na całe ciało poranione, sinościami pokryte i krwią najświętszą zbroczone! O Matko najboleśniejsza! przez wszystką tę niewypowiedzianą boleść najświętszego Serca Twego, którą Ci przypominam, błagam Cię, pomnij na mnie w ową chwilę, gdy ciało moje ostygnie, oczy się zaćmią, język zdrętwieje a dusza moja ciało opuszczać będzie: O przyjmij wtedy duszę moją w Twe macierzyńskie ręce, przytul ją do swego Serca, jakoś przytulała mar-

twe ciało Syna Twojego i zanieś ją i wprowadź do Królestwa niebieskiego. Amen.

Litania do Matki Boskiej Bolesnej.

Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson. Chryste usłysz nas. Chryste wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami!
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się n. n.!
Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami!
Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad nami!
Święta Maryo, módl się za nami!
Święta Boża Rodzicielko,
Święta Panno nad pannami,
Święta Matko Bolesna,
Święta Maryo, Matko Jezusa ukrzyżowanego,
Święta Maryo, morze boleści,
Święta Maryo, lilio między cierniem,
Święta Maryo, przez proroctwa Symeona smutkiem napełniona,
Święta Maryo, najjaśniejsze męki Pańskiej zwierciadło,
Święta Maryo, ze zranionym Synem współzraniona,
Święta Maryo, z Synem Twoim ukrzyżowanym współukrzyżowana,
Święta Maryo, na okrutne otworzenie włócznią boku Syna Twego z boleścią patrząca,
Święta Maryo, mieczem boleści przeszyta,
Święta Maryo, pod krzyżem stojąca,
Święta Maryo, zelżywości Chrystusowe w Swem sercu nosząca,
Święta Maryo, najczystsza czystemu Janowi polecona,
Święta Maryo, przy skonaniu Jezusowem bolejąca,
Święta Maryo, w Janie świętym Matką nas wszystkich ogłoszona,

Módl się za nami!

Święta Maryo, ciało Jezusowe z krzyża zdjęte łzami oblewająca,
Święta Maryo, Matko opuszczona,
Święta Maryo, na łonie macierzyńskiem Syna martwego nam ofiarująca,
Święta Maryo, boleścią wyniszczona,
Święta Maryo, łez krzynico,
Święta Maryo, Matko Jezusa ukrzyżowanego,
Święta Maryo, królowo Męczenników,
Święta Maryo, wzorze cierpliwości,
Święta Maryo, źródło wszelkich pociech,
Święta Maryo, Opiekunko cierpiących,
Święta Maryo, ucieczko grzeszników,
Święta Maryo, Pocieszycielko strapionych,

Módl się za nami!

Od wszelkiego złego, wybaw nas Pani!
Od grzechu każdego,
Od rozpaczy,
Od niecierpliwości,
Od sideł szatańskich,
Od zatwardziałości serca,
Od nagłej i niespodzianej śmierci,
Od potępienia wiecznego,
Przez boleść, którąś miała od czasu proroctwa Symeona,
Przez boleść, którąś miała, gdyś widziała Syna Twego ubiczowanego i cierniem ukoronowanego,
Przez boleść, którąś miała, gdyś ujrzała Syna Twego na krzyżu gwoździami przybitego,
Przez boleść, którąś miała, gdyś stała pod krzyżem,
Przez boleść, którąś miała, gdyś ciało najświętsze z krzyża zdjęte do grobu złożyła,

Wybaw nas Pani!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami!
Chryste usłysz nas. Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.

Módlmy się. Synu Boży, w którego męce podług przepowiedni Symeona przeszył miecz boleści serce Najświętszej Maryi Panny Matki Twojej, użycz łaskawie, abyśmy, którzy Jej boleści ze czcią wspominamy, przez zasługi i przyczynę wszystkich Świętych w ówczas stojących pod krzyżem, mogli stać się uczestnikami męki i śmierci Twojej, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Modlitwa do Najśw. Serca Maryi Panny.



O Serce Maryi, Matki Bożej i Matki naszej! Serce najmilsze, przedmiocie upodobania Trójcy Przenajświętszej i godne wszelakiej czci i miłości aniołów i ludzi: Serce najpodobniejsze do **Serca** Pana Jezusa, którego jesteś najdoskonalszym „obrazem; Serce pełne dobroci i współczucia nad nędzami naszemi; rozgrzej zlodowaciałe serca nasze i spraw, by się ku **Sercu** Boskiego Zbawiciela naszego zupełnie zwróciły. Napełnij je miłością cnót Swoich, zapal je ogniem, którym wciąż gorejesz. Zamknij w sobie Kościół święty, strzeż

go i bądź mu zawsze przesłodkiem schronieniem i wieżą niezdobytą przeciw wszelkim najazdom nieprzyjaciół jego. Bądź drogą naszą, wiodącą do Pana Jezusa, i kanałem wszystkich łask Jego do zbawienia nam potrzebnych. Bądź naszą pomocą we wszystkich potrzebach, naszą ulgą w utrapieniach, naszą siłą w pokusach, naszą ucieczką w prześladowaniach, naszym ratunkiem we wszystkich niebezpieczeństwach, ale mianowicie w ostatnich walkach żywota naszego, w godzinę śmierci naszej, kiedy całe piekło przeciw nam powstanie, by duszę naszą porwać, w owej straszliwej chwili, w owej okropnej godzinie, od której zależy cała wieczność nasza. Ach! wtedy to, wtedy, o Panno najłaskawsza, daj nam uczuć słodycz macierzyńskiego Serca Twego i moc swej władzy nad **Sercem** Pana Jezusa, otwierając nam w samem źródle miłosierdzia bezpieczne schronienie, byśmy mogli dojść do nieba i tam Cię wraz z Tobą błogosławić na wieki wieków. Amen.

Uwielbienie Najśw. Serc Jezusa i Maryi.

Niech będzie zawsze i wszędzie znane, chwalone, błogosławione, kochane, czczone i wielbione Boskie Serce Jesusowe i Niepokalane Serce Maryi. Amen.

Modlitwa do Najśw. Serca Maryi.

(św. Gertrudy).

Najświętsze Serce Maryi! nie mam nic w

sobie coby godną było dla Ciebie ofiarą i coby Ci się podobać mogło. A jednak, jakichże dziękczynień nie **należy Ci złożyć za wszystkie łaski, któreś mi wyjednało od Najsłodszego Serca Jezusa,** i za wszystkie dobrodziejstwa, których zawsze na mnie zlewać nie przestajesz! Jakiegoż zadośćuczynienia nie wymaga moja niewdzięczność i oschłość w Twej służbie! Pragnę Ci oddać miłość za miłość, pragnę jej dowieść przez godny dar Twego Serca. **Jedyny skarb jaki posiadam, a który posiadam od Ciebie, jest Najświętsze Serce Jezusa, Twego Boskiego Syna.** To Serce więc Ci ofiaruję, gdyż ono samo tylko nieskończonej jest ceny; nie mogę Ci uczynić nad ten większego daru, a na mniejszy nie zasługujesz. Przyjmij, o Pani, dar ten, tak wielce Ci miły, przyjmij też i serce moje, które Ci taką składa ofiarę. Amen.

Pozdrowienie i uwielbienie Najśw i Niepokalanego Serca Maryi.

(św. Gertrudy).

Pozdrawiam Cię, o Serce najświętsze! Pozdrawiam Cię, o Serce najsłodsze! Pozdrawiam Cię, o Serce najpokorniejsze! Pozdrawiam Cię, o Serce najczystsze! Pozdrawiam Cię, o Serce najpobożniejsze! Pozdrawiam Cię, o Serce najroztropniejsze! Pozdrawiam Cię, o Serce najcierpliwsze! Pozdrawiam Cię, o Serce najposłuszniejsze! Pozdrawiam Cię, o Serce najczujniejsze! Pozdrawiam Cię, o Serce najwierniejsze! Pozdrawiam Cię, o Serce najukochańsze Maryi, Panny nad pannami i Matki Boga mojego! Amen.

Westchnienie do Najśw. Serca Maryi.

O najmilsze Serce Maryi, któreś pomiędzy sercami wszystkich stworzeń jest najświętsze i miłością ku Sercu Jezusowemu najbardziej gorejące, a dla nas nędznych grzeszników najmiłosierniejsze, nie odrzucaj pokornych próśb moich **i uproś u Serca Jezusowego wszystkie łaski, których pragne i potrzebuję, a mianowicie łaskę...**

O Matko miłosierdzia, **jedno westchnienie Twego Niepokalanego Serca do Serca boskiego Syna Twego za mną przesłane, może mnie pocieszyć.** Nie odmawiajże mi tego słowa, tego westchnienia, a Najsłodsze **Serce** Jezusa dla synowskiej miłości, jaką miało i zawsze ku Tobie mieć będzie, niezawodnie Cię wysłucha. Am.

Litania do Niepokalanego Serca Maryi.

Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson. Chryste usłysz nas. Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się n. n.
Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.

Serce Maryi, ulubiony przedmiocie Serca Bożego, módl się za nami!



Serce Maryi, złączone z Sercem Jezusa, módl się za nami!
Serce Maryi, mieszkanie Ducha świętego, módl się za nami!
Serce Maryi, przybytku Trójcy przenajświętszej, módl się za n.!
Serce Maryi, świątnico Słowa wcielonego, módl się za nami!
Serce Maryi, od zmazy grzechu pierworodnego wyłączone, módl się za nami!
Serce Maryi, niezmierny skarbie łask Bożych, módl się za n.!
Serce Maryi, pomiędzy wszystkiemi sercami błogosławione,
Serce Maryi, tronie świetnej chwały,
Serce Maryi, przepaści pokory,
Serce Maryi, ofiaro doskonała boskiej miłości,
Serce Maryi, w ukrzyżowanym Chrystusie zatopione,
Serce Maryi, źródło wszelkich uciech stroskanym,
Serce Maryi, najpewniejsza ucieczko grzesznych,
Serce Maryi, stolico miłosierdzia,
Serce Maryi, nadziejo konających,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.
O Maryo! Dziewico bez zmazy, słodka i pokornego Serca,
Uproś mi serce podobne do Serca Twego.

Módlmy się. Wszechmogący wieczny Boże! któryś w Sercu przenajświętszej Panny Maryi godny dla Ducha świętego zgotował przybytek, spraw miłościwie, abyśmy tegoż przenajświętszego Jej Serca uroczystość pobożnie obchodząc, według **Serca** Twojego żyć potrafili. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, który z Tobą i z Duchem świętym żyje i króluje po wszystkie wieki wieków. Amen.

Módlmy się. Wszechmogący wieczny Boże! który dla zbawienia grzeszników i dla pociechy utrapionych, najświętsze Serce błogosławionej Maryi Panny dobrocią i miłosierdziem napełnić raczyłeś, spraw miłościwie, abyśmy, którzy w potrzebach naszych do najsłodszego jej Serca się uciekamy, możnej jej opieki i pomocy doznali. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Akt strzelisty.

Słodkie Serce Maryi, bądź ratunkiem moim!

(300 dni odpustu: Pius IX., 30. września 1852).



Część dwunasta.

Nabożeństwo do Świętych Pańskich.

Nauka o czci Świętych Pańskich.

Święta Gertruda miała ten zwyczaj, że gdy chciała uczcić którego z Świętych Pańskich, to najpierw dzięki składała Panu Bogu za wszystkie łaski i dobrodziejstwa jemu udzielone i w tym celu powtarzała Psalm 116: „Chwalcie Pana, wszystkie narody“ itd. Stąd zrozumiała, że kto Panu Bogu składa dzięki za którego z Świętych, któremu Bóg łask swych udzielał, ten też w zasługach tego Świętego uczestnictwo mieć będzie. Taż Święta otrzymała też od Boga wiadomość, że każdy, który koniec żywota swego któremu ze Świętych osobliwszemi modlitwami poleci, zaraz one modlitwy przed trybunał sprawiedliwego Sędziego wstępują, a ten Święty, na którego cześć były odprawione, przeznaczony bywa od Boga na Patrona dla jego czciciela.

Święta Mechtylda zapytała razu pewnego jednej ze sióstr niedawno zmarłej towarzyszki zakonnej, która ukazała jej się po śmierci otoczona chwałą i jasnością niebiańską: „Powiedz mi siostro kochana, jaki też masz pożytek z modłów które zanosimy do Boga za Ciebie?“ Ona na to odpowiedziała: „Wszystkie słowa, które z ust waszych wychodzą, odbieram jako róże kwitnące, które z największem uszczęśliwieniem ofiaruję ukochanemu Jezusowi memu.“ Wtenczas pokazała jej na swym płaszczu prześliczne róże otoczone liśćmi złotemi. Na zapytanie co oznaczają te złote liście, otrzymała odpowiedź, że oznaczają one te modlitwy, do których modlący się nie jest obowiązanym; i dodała: ilekroć kto na cześć jakiego Świętego odmówi pewne modlitwy, tylekroć odbiera ten Święty wszystkie słowa z ust jego jakoby róże kwitnące. I jeślibyś na cześć wszystkich Świętych jedno tylko zmówiła Ojcze nasz, ale z tą intencyą, że pragniesz tą modlitwą Pańską uczcić każdego Świętego z osobna, wtedy każdemu Świętemu jest to tak miło, jak gdybyś rzeczywiście to była uczyniła.“ Święta Mechtylda poznała jeszcze i to z natchnienia Bożego, że Świętym Pańskim sprawia najżywszą radość, gdy ich kto pozdrawia przez najświętsze Serce Jezusa a jeszcze większą, jeśli im kto to Serce ofiaruje, albowiem w tem Sercu najświętszem mają największe uszczęśliwienie.

Modlitwa do św. Michała Archanioła.

Witaj o najchwalebniejszy Książe nieba, święty Michale archaniele! Witaj potężny wodzu zastępów niebieskich! Witaj chwało i ozdobo wszystkich chórów anielskich! O Książe najjaśniejszy! Tyś największą powinien Stwórcy Twojemu oddawać chwałę, który Cię takimi przyozdobił zaszczytami i do takiej wyniósł chwały. **O bohaterze najchwalebniejszy! ozdobo raju, perło jaśniejąca pałacu niebieskiego!** Tyś pełen mądrości i doskonały w ozdobie, Ty wszelki klejnot przewyższasz ozdobą, najczystsze złoto przeważasz Twoją pięknością, Ty chodzisz w rozkoszach raju, obdarzony mocą i władzą! Ty

przeznaczony jesteś od Boga Książęciem do przyjmowania dusz wszystkich i do wprowadzania ich do chwały niebieskiej. Przypominam Ci, o Książe święty! wszystkie te łaski, których Ci Bóg udzielił i proszę Cię przez ową miłość, która Cię z Bogiem jednoczy, abyś w dzień zejścia mego, duszę moją przyjąć i za Twą przyczyną łaskawego i łagodnego Sędziego zjednać mi raczył. Amen.

Modlitwa do św. Anioła Stróża.



O święty Aniele Boży, którego od początku życia mego dał mi Bóg za opiekuna i obrońcę, dzięki Ci składam za wszystkie dobrodziejstwa, któreś mi kiedykolwiek wyświadczył na duszy i na ciele. Chwalę i uwielbiam Cię, że raczysz mną biednem stworzeniem zawsze się opiekować i wiernie mi służyć. Niech będzie błogosławiona ta godzina, w której mi za Stróża, za Obrońcę i Patrona przeznaczonym zostałeś. Niech będzie błogosławiona Twoja ku mnie miłość i wszelka troskliwość, przez którą o zbawienie moje starać się nieprzestajesz. Na wywdzięczenie za te wszystkie wierne przysługi, które mi od samego dziecięctwa wyświadczasz, składam Ci w ofierze Najsłodsze **Serce** Jezusa Chrystusa i proszę Cię, abyś mi przebaczył nieposłuszeństwo, ilem

się razy Twoim świętym natchnieniom sprzeciwił (a) i Ciebie najwierniejszego przyjaciela mego zasmucił (a). Przyrzekam Ci odtąd być we wszystkiem posłusznym (ą) i Bogu mojemu wiernie służyć do śmierci. Amen.

Modlitwa do św. Józefa Oblubieńca Najśw. Maryi Panny.



Bądź pozdrowiony święty Józefie, ozdobo Kościoła świętego! Bądź pozdrowiony, najczystszy Oblubieńcze Najśw. Maryi Panny! Bądź pozdrowiony, Opiekunie i Karmicielu najsłodszego Dzieciątka Jezus! Tyś miał szczęście przyodziewać Tego, który niebo obłokami a ziemię kwiatami odziewa. Tobie był posłuszny Bóg wcielony, Tobie poddane było to najświętsze Dziecię, przed którem wszystko stworzenie w niebie i na ziemi na kolana upada. O święty Józefie! Tyś jest wyniesiony ponad wszystkich patryarchów, Ciebie jednego wybrał Pan na spółdziałacza największych swoich tajemnic na ziemi! Wspomnij, święty Józefie, jak się smuciłeś z niedostatku Twego i cierpień Najświętszej Panny, z ubogiego w stajence narodzenia Jezusowego i z niewygodnego w

żłobie położenia niemowlęcia bożego; wspomnij na dotkliwe Symeona proroctwo, na krwawe prześladowanie Heroda i na utracenie Bożego Dziecięcia w Jerozolimskiej świątyni, a prośbami swemi wyjednaj mi łaskę skuteczną, abym znosić potrafił (a) wszelkie cierpienia, niedostatki, boleści, z takiem jak Ty poddaniem się woli Boga mojego! Kiedy zaś wspomnisz, o święty Józefie, na niezmierną radość, jaką pocieszył Twe serce Bóg wszechmogący, gdy Ci oznajmił przez Anioła swego, że Najświętsza Panna Marya, Twoja najczystsza Oblubienica poczęła z Ducha świętego i porodzi Syna, któregoś miał nazwać Jezusem czyli Zbawicielem świata całego; gdy wspomnisz na owe niewysłowione szczęście, jakiego doznałeś, gdy niebo i ziemia, aniołowie, pasterze, królowie kłaniając się Panu, wielbili go pieśnią chwały i czcili bogatymi darami; i na ową pociechę, jaka wstąpiła do serca Twojego, gdy Bożą Dziecinę po trzydniowem szukaniu znalazłeś w świątyni, nie zapomnij o mnie, o Mężu błogosławiony, a przez te niewypowiedziane radości uproś mi tę szacowną łaskę, abym największe ziemskie przykrości i smutki miał (a) sobie za radość, jeśli z nich niebo się cieszy, abym za prawdziwą miał (a) gorycz wszelkie rozkosze, któremi się brzydzi Bóg sprawiedliwy. Ach! ile razy zawołam do Ciebie z głębi skruszonego serca mego, tyle razy ratuj mnie prośbami swemi. O święty Józefie! bądź mi opiekunem, pośrednikiem, karmicielem, pocieszycielem póki żyję na ziemi, a gdy pielgrzymka moja doczesna dobiegnie swego kresu, wówczas szczególniej mnie nie opuszczaj; walcz za mnie przeciw potęgom piekielnym, gdy siły ustaną, wzbudzaj w mej duszy akty wiary, nadziei, miłości i żalu za grzechy; wywoływaj mi z serca na usta najświętsze imiona Jezus, Marya, Józef! A gdy dusza rozstanie się z ciałem, weź ją, o błogosławiony Józefie, weź w swoje objęcia i zanieś na łono Pana mojego, abym na wieki wiecznie wespół z Tobą wychwalał (a) miłosierdzie jego. Amen.

Modlitwa do św. Jana Ewangelisty.

Tego świętego Apostoła dał Chrystus świętej Gertrudzie za szczególnego Patrona. Święta Gertruda w uroczystość tego św. Apostoła zapytała raz Chrystusa Pana, jakimby sposobem tego świętego Patrona swego najlepiej uczcić mogła za jego nad nią opiekę; na to odpowiedział jej Chrystus: „Odmawiaj na jego cześć codziennie jedno Ojcze nasz, przypominaj mu jego miłość i żarliwość, jaka napełniła serce jego, kiedym tej modlitwy Apostołów nauczył, a On ci u mnie wyjedna łaskę wiernego wytrwania w dobrem, aż do śmierci.“ (Ks. 4., rozdz. 4).

O ukochany apostole i ewangelisto, święty Janie! który dla Twej dziewiczej czystości godnym zostałeś, by skłonić głowę i spocząć na piersiach Twego Mistrza Jezusa; przypominam Ci ową słodką radość, którą odczuwało Twe serce, gdy Chrystus, Twój Mistrz ukochany, Ciebie i innych apostołów nauczył

świętej modlitwy Ojcze nasz. Dla tej wielkiej radości, proszę Cię, racz mi wyjednać tę łaskę, abym do końca życia mego wytrwał (a) wiernie w miłości i w służbie Jego. Am.

Ojcze nasz itd.

Radości św. Jana Ewangelisty.

O najłaskawszy i najmiłościwszy uczniu Jezusa, święty Janie! przypominam Ci tę słodką miłość i przyjaźń serdeczną, którą Mistrz Twój okazywał Ci przed innymi Apostołami. Przypominam Ci tę słodką rozkosz, której doznawałeś w kochającem sercu Twojem, gdy przy ostatniej wieczerzy spoczywałeś na świętych piersiach Jezusa, przyczem dusza Twoja tak wielką napełniła się radością, że słodycz jej zgotowała Ci niewysłowioną rozkosz i uszczęśliwienie. Przez te przesłodkie radości, proszę Cię, o mój ukochany święty Janie! racz mi uprosić u Jezusa łaskę ciągłego pomnażania się w Jego miłości i abym nigdy słowami, uczynkami ani myślami nie splamił (a) ślicznej lilii niewinności i czystości. Proszę Cię także, racz w godzinę mej śmierci przyjść mi z pomocą i spraw Twą przyczyną, abym w Twem towarzystwie wstąpił (a) do żywota wiecznego. Amen.

Modlitwa do św. Apostołów Piotra i Pawła.

O święci Apostołowie Piotrze i Pawle, oto ja obieram Was dziś i na zawsze za szczególnych opiekunów i obrońców moich. Najpokorniej weselę się z Tobą św. Piotrze, książę Apostołów, żeś jest opoką, na której Bóg zbudował swój Kościół, jak niemniej i z Tobą, św. Pawle, że Cię Bóg obrał na swe naczynie wybrane i na kaznodzieję prawdy po całym świecie. Uproście mi, błagam Was, wiarę żywą, nadzieję mocną i miłość doskonałą, zupełne oderwanie się od siebie, wzgardę świata, cierpliwość w przeciwnościach i pokorę w pomyślności, gorliwość w modlitwie, czystość serca, prostą intencyę w wszelkim uczynku, staranie i pilność w wykonaniu obowiązków mojego stanu, stałość w dobrych postanowieniach, zdanie się na wolę Bożą i ostateczną w łasce Bożej wytrwałość, ażebym za przyczyną Waszą i przez chwalebne zasługi Wasze pokonawszy pokusy świata, czarta i ciała, stał (a) się godnym (ą) stanąć przed obliczem najwyższego i wiecznego Pasterza dusz, Jezusa Chrystusa, by Go posiadać i kochać wiecznie, który z Ojcem i z Duchem św. żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu.

100 dni odpustu raz na dzień. Odpust zupełny w każde ich święto, w ich kościele lub przed ich ołtarzem, przy spowiedzi, Komunii św., nawiedzeniu kościoła i odmówieniu powyższej modlitwy za Kościół św. i za najwyższego Pasterza, Ojca św. (Pius VI, 28 lipca 1778).

Modlitwa do św. Benedykta.

Święta Gertruda prosiła tego Świętego, aby tak jej jakoteż jej towarzyszkom zakonnym w godzinę śmierci raczył przyjść z pomocą, na co On odpowiedział: „Wszystkim duszom pobożnym, którzy pomocy mej wzywać będą i którzy pomyślą o mojej chwalebnej śmierci, jaką mnie Bóg zaszczycił, przyjdę w godzinę ich śmierci z pomocą, ażeby szczęśliwie zeszli z tego świata." (Ks. 4., rozdz. 20).

O Patryarcho najchwalebniejszy, św. Ojcze Benedykcie! Wodzu tak wielkich zastępów Świętych a Twych braci zakonnych, których Bóg wieńcem chwały niebieskiej ozdobił, przypominam Ci ową łaskę, której Ci Bóg w godzinę śmierci Twej udzielił, że w niebo wpatrzony, prosto stojąc i żarliwie się modląc oddałeś ducha Twego Bogu. Przez tę szczególną łaskę, którą Cię Bóg przed innymi Świętymi odznaczył, proszę Cię, racz w godzinę śmierci mojej przybyć mi na pomoc; oddal ode mnie wszelkie najazdy szatańskie; niech Twą obecnością wzmocniony, uniknę jego zasadzek i dostąpię wiecznych w niebie radości. Amen.

Codzienna Modlitewka św. Ojca Benedykta przed wizerunkiem Ukrzyżowanego.

Użycz mi łaskawie, o dobrotliwy i święty Ojcze rozumu, któryby Cię rozumiał; zmysłu, któryby Cię uczuwał; umysłu, któryby Cię pojmował; gorliwości, któraby Cię szukała; mądrości, któraby Cię znalazła; ducha, któryby Cię poznawał; wnętrzności, któreby o Tobie myślały; postępowania, któreby Cię uwielbiało; słuchu, któryby Cię słuchał; wzroku, któryby na Ciebie patrzał; języka, któryby Cię wychwalał; sposobu życia, któryby się Tobie podobał; cierpliwości, któraby wszystko dla Ciebie znosiła; wytrwałości, któraby Cię oczekiwała; doskonałego końca w Twojej świętej obecności; błogosławionego zmartwychwstania po nagrodę i życia wiecznego. Amen.

Litania
do świętego Ojca Benedykta.

Panie, zmiłuj się nad nami.
Chryste, zmiłuj się nad nami.
Panie, zmiłuj się nad nami.
Chryste usłysz nas. Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Maryo, módl się za nami.
Św. Ojcze Benedykcie,
Św. Benedykcie, któryś w młodości światem pogardził,
Św. Benedykcie, któryś samotne życie miłował,
Św. Benedykcie, któryś ciało swoje ostro karał,
Św. Benedykcie, któryś znakiem krzyża św. moc trucizny zniszczył,

Módl się za nami!

Ogień miłości Boskiej,

Św. Benedykcie, któryś znakiem krzyża św. zasadzki czartowskie zniszczył,
Św. Benedykcie, któryś źródło ze skały wyprowadził,
Św. Benedykcie, któryś żelazu z wody wypłynąć kazał,
Św. Benedykcie, któryś nagłą śmierć nieprzyjaciela Twego opłakiwał,
Św. Benedykcie, któryś idąc na górę Kasynu dwóch aniołów za przewodników otrzymał,
Św. Benedykcie, któryś umarłych do życia wzbudzał,
Św. Benedykcie, któryś ukryte myśli poznawał,
Św. Benedykcie, któryś wielu z mocy złych duchów uwolnił,
Św. Benedykcie, któryś duszę św. Twej siostry Scholastyki w postaci gołębicy do nieba idącą widział,
Św. Benedykcie, któryś cudownie świat cały pod jednym promieniem słonecznym widział,
Św. Benedykcie, któryś zbawienną regułę dla uszczęśliwienia wiecznego niezliczonych ludzi napisał,
Św. Benedykcie, któryś cudowne życie chwalebną śmiercią zakończył,
Św. Benedykcie, który po śmierci Twojej niezliczonymi cudami słynąć nie przestajesz,
Św. Benedykcie, Ojcze wielu narodów,
Św. Benedykcie, światło Kościoła katolickiego,
Św. Benedykcie, śliczny kwiecie czystości,
Św. Benedykcie, przykładzie wszystkich cnót,
Św. Benedykcie, patryarcho zakonników,
Św. Benedykcie, naśladowco Apostołów,
Św. Benedykcie, podobny męczennikom,
Św. Benedykcie, chwało wyznawców,
Św. Benedykcie, perło Opatów,
Św. Benedykcie, ozdobo Panieńska,

Módl się za nami!

Św. Benedykcie, współmieszkańcze wszystkich Świętych, módl się za nami.

Bądź nam miłościw, odpuść nam Panie.
Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas Panie.

Od wszego złego,
Od przestąpienia przykazań Twoich,
Od sideł nieprzyjacielskich,
Przez świątobliwe życie św. Benedykta,
Przez ścisłe ubóstwo Jego,
Przez gorącą miłość Jego,
Przez nienaruszoną czystość Jego,
Przez gorliwe modlitwy Jego,
Przez święte posty Jego,
Przez cudowną powściągliwość Jego,
Przez głęboką pokorę Jego,
Przez anielską łagodność Jego,
Przez chwalebną śmierć Jego,
Przez wielkie zasługi Jego,
Przez przemożną przyczynę Jego,

Wybaw nas Panie!

My grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.

Abyś nam nasze grzechy odpuścił,
Abyś doskonałą miłość Twoją w serca nasze wlać i zachować raczył,
Abyś nam doskonałe umartwienie zmysłów dać raczył,
Abyś nam postępku w cnotach świętych użyczyć raczył,
Abyś nas miłością i szacunkiem ku krzyżowi św. napełnić raczył,
Abyś nas używania krzyża św. na zbawienie nasze we wszystkich pokusach nauczyć raczył,

Wysłuchaj nas Panie!

Synu Boże, Ciebie prosimy,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.
Chryste usłysz nas. Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.
Módl się za nami św. Ojcze Benedykcie,
Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

Módlmy się.

Racz wzbudzić Panie! w Kościele Twoim ducha, w którym Ci służył wierny Twój sługa św. Ojciec Benedykt, abyśmy tymże duchem napełnieni, usiłowali miłować, co on miłował i w uczynku dopełnić, czego on nauczał. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje Bóg na wieki wieków. Amen.

Antyfona.

Ulubiony Bogu Benedykt stojąc w kościele prosto, posilony Ciałem i Krwią Jezusa Chrystusa, oparłszy drżące członki na ręku uczniów swoich, a ręce wzniósłszy do nieba, oddał modląc się ducha swego Bogu i wstąpił do nieba drogą usłaną kosztownemi kobiercami i oświeconą jasnemi pochodniami.

V. **Zajaśniałeś chwałą w obliczu Pańskiem.**
R. **Dlatego przyoblekł Cię Pan pięknością.**

Modlitwa.

Boże! któryś chwalebną śmierć św. Ojca Benedykta, tak wielu chwalebnymi ozdobił cudami, daj łaskawie, abyśmy, którzy pamiątkę Jego nabożnie obchodzimy, w godzinę śmierci, przeciw natarczywościom złego ducha Jego przyczyną obronieni byli. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Modlitwa do św. Franciszka Seraf.

Święty Ojcze Franciszku, wierny naśladowco Jezusa Chrystusa, oto ja wielbiciel Twój udaję się do Ciebie z pokorną prośbą i polecam Ci w opiekę ciało i duszę moją. Przypominam Ci ową szczególną łaskę, jaką udarował Cię Pan Jezus, że Cię wybrał, abyś Go w życiu i cnotach godnie naśladował, i abyś Mu, o ile to człowiekowi jest możliwem, jak najbardziej był podobnym. Przeto, tak jak Pan Jezus, urodziłeś się w stajni, pościłeś czterdzieści dni i nocy na puszczy, chodziłeś po świecie boso, ubrany w grubą szatę pokutną, byłeś tak ubogim, że nie miałeś gdzie głowy swej złożyć, nakoniec z pięciu bliznami ran Chrystusowych na ciele jakoby z Jezusem ukrzyżowany, umarłeś na gołej ziemi. Za te i za inne rozliczne łaski, któremi Cię Twój boski Zbawiciel udarował, składam Mu wraz z Tobą serdeczne dzięki i proszę Cię, racz mi wyjednać łaskę, aby serce moje taką napełniło się miłością, jaką ku Jezusowi pałało serce Twoje, tak, że serafinem Cię zwano. Uproś mi także, święty Ojcze Franciszku, tę łaskę, abym i ja boskiemu Zbawicielowi wiernie służył (a), naśladując Go w ubóstwie, upokorzeniu, cierpliwości, cierpieniach, i krzyżowaniu ciała, tak jak Ty Go naśladowałeś, abym doszedł (a) tam, dokąd Ty doszedłeś: do nieba, do Jezusa, Zbawiciela i Odkupiciela mego. Amen.

Modlitwa do św. Antoniego z Padwy.

Święty Antoni Padewski! wierny naśladowco Chrystusa i ozdobo Kościoła świętego! Tyś za żywota Twego na ziemi jaśniał jako gwiazda na firmamencie niebieskim! Tyś jest wzorem i przykładem pokory, pobożności i umartwienia. Tyś jest nauczycielem prawdy, postrachem heretyków, pochodnią błądzących! Pozdrawiam Cię i błogosławię, święty Antoni, uciekam się do Ciebie z wielką ufnością i proszę Cię przez tę miłość, którą pałałeś ku Jezusowi i przez tę żarliwość, z jaką starałeś się pozyskać zbłąkane dusze Krwią Jezusa odkupione, ażebyś raczył w potrzebach moich przyjść mi z pomocą i pociechą. Wiem o tem, że żadnej Twej prośby Bóg nie odrzuca, owszem wysłuchuje każdą; przeto udaję się do Ciebie z całą ufnością i polecam Ci wszystkie sprawy moje tak duszy jak ciała; wiem bowiem, że tak jak innych do Ciebie się uciekających wspomagasz, tak też i mnie wspomożesz i będziesz zawsze moim Patronem i Obrońcą. Amen.

Modlitwa do św. Anny.

Z sercem pełnem najszczerszego synowskiego uszanowania upadam przed Tobą, o błogosławiona święta Anno. Ty jesteś owem stworzeniem uprzywilejowanem i szczególnie umiłowanem, które przez swoje nadzwyczajne cnoty i świątobliwość zasłużyło od Boga najwyższą łaskę dać życie skarbnicy łask wszystkich, owej błogosławionej między niewiastami, Matce Słowa wcielonego Najświętszej Pannie Maryi. Rozważając tak znakomite łaski, proszę Cię, o najmiłościwsza Święta, racz mnie przyjąć w liczbę prawdziwych sług Twoich. Przez całe życie, tak Ci obiecuję, wiernym (ą) będę Twoim czcicielem (ką). Otocz mię Twą skuteczną opieką i uproś mi u Boga naśladowanie tych cnót, któremi tak hojnie byłaś ozdobioną. Wyjednaj mi poznanie mych grzechów i prawdziwą skruchę za nie, żywą miłość ku Jezusowi i Maryi i wierne i wytrwałe wypełnianie obowiązków stanu mego. Wybaw mię ze wszystkich niebezpieczeństw w tem życiu i przybądź mi na pomoc w godzinę mej śmierci, abym się zbawił (a) i dostał (a) do nieba, gdziebym z Tobą, o najszczęśliwsza Matko, wielbił (a) i chwalił (a) Słowo Boże, które się stało człowiekiem w łonie przeczystej Córy Twej, Maryi Panny. Amen.

3 Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu.

300 dni odpustu raz na dzień. Leon XIII., 20. 3. 1886.

Modlitwa do św. Maryi Magdaleny.

W uroczystość tej świętej pokutnicy widziała w duchu św. Gertruda, jak ta święta rzuciła się do stóp Zbawiciela całując je rzewnie i dając do nich przystęp wszystkim szczerze pokutującym grzesznikom; i gdy św. Gertruda zapytała Chrystusa, jakby najlepiej naśladować św. Magdalenę w namaszczeniu świętych nóg Jego, odpowiedział jej Chrystus: „Gdy kto czci mnie i przekłada chwałę moją ponad wszystkie własne

sprawy.“ Przeto i my upadnijmy w duchu ze skruchą na kolana do stóp Zbawiciela naszego, namaszczajmy święte nogi Jego i módlmy się:

O Jezu najłaskawszy, któryś wielkiej niegdyś grzesznicy Magdaleny nie odrzucił od Siebie, gdy się do Ciebie zbliżyła i całowała Twe święte nogi, gdy oblewała je łzami i namaszczała je wonnemi olejkami, oto ja skruszony (a) grzesznik (ca) z najgłębszą pokorą upadam do świętych nóg Twoich i proszę Cię, racz przebaczyć wszystkie me grzechy tak jak przebaczyłeś Magdalenie pokutującej. Pragnę i ja wraz z św. Magdaleną namaścić Twe święte nogi, pragnę je oblać łzami pokuty i oddać się całkiem Tobie w ofierze.

O święta Magdaleno, Patronko pokutujących grzeszników! módl się za mną, abym zawsze aż do śmierci opłakiwał (a) grzechy moje, abym Zbawiciela mojego nieustannie kochał (a), czcił (a), wielbił (a) tu na ziemi a po szczęśliwej śmierci wraz z Tobą wiecznie w chwale niebieskiej królował (a). Amen.

Modlitwa do św. Katarzyny Męcz.

Święta Gertruda od samego swego dziecięctwa miała szczególniejszą miłość i nabożeństwo do tej świetej dziewicy i męczenniczki i poznała też, że Pan Jezus pomnożył radości tej Świętej przez to, że wszystkie modlitwy wiernych za jej pośrednictwem do Niego zanoszone mile przyjmował i chętnie wysłuchiwał. (Ks. 4., roz. 59).

O chwalebna Dziewico i Męczenniczko, Katarzyno święta, któraś napełniona od Ducha świętego mądrością niebieską, zwyciężyła pogańskich mędrców tego świata i prawdę Bożą w najjaśniejszem przedstawiłaś świetle; proszę Cię, dopomóż mi, abym i ja doznał (a) oświecenia w tem wszystkiem co mi do zbawienia potrzebne i abym w prawdach świętej wiary tak został (a) utwierdzonym (ą), ażebym dla niej był (a) gotów(a) życie położyć. A skoro nie mam tego szczęścia, aby tak jak Ty męczeńską śmiercią umrzeć dla Jezusa, tedy proś za mną, ażeby Pan Jezus przyjął łaskawie pragnienie takiej śmierci i uczynił mnie męczennikiem (czką) miłości ku Jezusowi. Amen.

Modlitwa do św. Barbary.

O święta Barbaro, Oblubienico Chrystusowa najczystsza, proszę Cię pokornem i nabożnem sercem, uproś mi u Oblubieńca swego, aby mię strzegł zawsze a osobliwie przy śmierci od wszelkiego złego, aby mię wybawił od sideł szatańskich, bronił od złych myśli, uczynków i wszelkiej okazyi do grzechu; aby mnie utwierdził, w świętej wierze; aby mi niedał umrzeć bez szczerej spowiedzi, żalu za grzechy i prawdziwej skruchy i bez przyjęcia Najświętszego Sakramentu. Proszę Cię jeszcze, Barbaro święta, Opiekunko i Patronko moja, gdy mi już język zdrętwieje, oczy się zaćmią a siły ustaną i wszystkie zmysły mieszać się poczną: przybądź mi wtenczas z pomocą, przybądź z najświętszym Oblubieńcem Twoim, Jezusem i z Jego najświętszą Matką na ratunek mej duszy i z Nimi

wespół racz oddalić odemnie nieprzyjaciół mej duszy; duszę zaś moją racz zaprowadzić do żywota i szczęścia wiecznego. Co daj, o Jezu najsłodszy, za przyczyną Matki Twej najświętszej i Barbary świętej, który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem i z Duchem św. na wieki wieków. Amen.

Nabożeństwo do śś. Gertrudy i Mechtyldy.

Świętą Gertrudę zapewnił Chrystus, że wszyscy, którzy za jej pośrednictwem do Niego uciekać się będą, dziękując Mu za udzielone jej łaski, będą wysłuchani. Tak samo mówi św. Gertruda w swoich objawieniach o swej siostrze św. Mechtyldzie, że wszystkim jej czcicielom obiecał Chrystus wysłuchać godziwe ich prośby, jeśli za jej pośrednictwem błagać Go o to będą. Przeto i ty duszo chrześcijańska, udawaj się z ufnością do tych dwóch sióstr świętych, proś je o ich pośrednictwo przed Bogiem, używaj chętnie na chwałę Boga tych samych modlitw i ćwiczeń nabożnych, któremi one Boga chwaliły, a przez które dostąpiły tyle łask, darów i tak wielkiej świętości, naśladuj je mianowicie w miłości do ukrzyżowanego i w Najświętszym Sakramencie utajonego Jezusa.

Pozdrowienie św. Gertrudy.

Bądź pozdrowiona, o św. Gertrudo! czysta gołębico bez żółci, pełna łagodności i prostoty! Bądź pozdrowiona, czysta lilio Pańska, którą Pan Bóg tak bardzo upodobał sobie! Bądź pozdrowiona, prześliczna różo pomiędzy cierniem, tak cierpliwa w boleściach! Bądź pozdrowiony ciągle kwitnący kwiatku wiosenny, którego zapach cnót Twoich jest radością Trójcy przenajświętszej! Bądź pozdrowiona, najmilsza Oblubienico Jezusa Chrystusa, cała zapalona miłością ku Niemu! Bądź pozdrowiona mieszkanko Najsłodszego **Serca** Jezusa, przez miłość jaknajściślej z Nim zjednoczona! Przez to najświętsze i najsłodsze **Serce** boskiego Oblubieńca Twego pozdrawiam Cię i składam Bogu najpokorniejsze dzięki za tę wielką miłość, którą miał dla Ciebie i za te nieoszacowane łaski, jakich Ci udzielił. To najświętsze, najukochańsze **Serce** boskiego Oblubieńca Twego ofiaruję Tobie i proszę Cię, dla tej miłości, którą do tego gorejącego **Serca** pałałaś i pałasz, ażebyś uprosić mi u Jezusa raczyła tę łaskę, abym nie schodził z tego świata w grzechach, ale w łasce Jego. Amen.

Pozdrowienie drugie św. Gertrudy.

Bądź pozdrowiona, o święta Gertrudo! przez najsłodsze **Serce** Jezusa Chrystusa! Tyś jest pełna łask i miłości. Błogosławionaś jest między dziewicami i błogosławion jest najsłodszy Oblubieniec Twój Jezus Chrystus, który Cię tak bardzo umiłował i tak licznemi obdarzył łaskami.

Święta Gertrudo! pięknie woniejąca różo raju niebieskiego! módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Modlitwa do św. Gertrudy o oddalenie pokus.

Za życia św. Gertrudy na ziemi udawało się do niej wielu w ciężkich swych pokusach polecając się jej modlitwom i od tych pokus całkowicie uwolnieni zostali; o ileż skuteczniej wstawia się taż Święta dziś za nami w niebie, jeżeli ją o to prosimy!

O święta Gertrudo, czysta Oblubienico boskiego Zbawiciela! Ciebie najsłodszy Jezus od samego dziecięctwa przeznaczył dla Siebie, a serce Twoje odwrócił od wszelkich złych skłonności i ponęt tego świata i na Swe mieszkanie sobie obrał. Niestety, serce zaś moje jest pełne namiętności, złych żądz i pokus, które mnie popychają do grzechu a oddalają od Boga. O pospiesz na mój ratunek, nie opuszczaj mnie w tem niebezpieczeństwie! Potężną jest u Jezusa Twoja przyczyna, więc pospiesz z pomocą, duszy mej nieprzyjaciela odpędź odemnie, broń mnie od upadnięcia w grzechy, strzeż serca mego od zmazy, abym naśladując Ciebie na ziemi, podobał (a) się Jezusowi tak jak Ty Mu się podobałaś za życia Twego na ziemi. Amen.

Prośba do Pana Jezusa o uproszenie sobie szczególnej łaski przez zasługi św. Gertrudy.

Świętej Gertrudzie obiecał Pan Jezus, że ktoby Go nabożnie przez nią chwalił i wielbił i dziękował Mu za udzielone jej łaski, a przytem prosił Go o jaką szczególną dla swej duszy łaskę, ten niewątpliwie otrzyma to o co prosi.

O Zbawicielu nasz Panie Jezu! z głębokości serca mojego składam Ci najszczersze dzięki za wszystkie rozliczne łaski, których udzieliłeś wiernej służebnicy Twej świętej Gertrudzie, szczególnie zaś za ową nieskończoną miłość, dla której wybrałeś ją przed wieki i na Swą Oblubienicę przeznaczył, dla której pociągnąłeś jej serce do Siebie i z Sobą zjednoczył, dla której tak mile i łaskawie przebywałeś w jej sercu i tak błogą uszczęśliwiłeś ją śmiercią. Dla tych łask nieoszacowanych i tych zasług obfitych, które Twa święta służebnica wysłużyła sobie, proszę Cię, abyś mi tych łask, których dla swego zbawienia najbardziej potrzebuję a szczególnie tę (tu wymień ją) łaskawie udzielić raczył, ażebym szczęśliwie życie zakończył (a) i otrzymał (a) żywot wieczny w Królestwie niebieskiem. Amen.

Litania do św. Gertrudy.

Litania ta ułożona jest z owych czcigodnych nazw, które Chrystus Pan sam nadał św. Gertrudzie, które pobudzić mogą do wielkiej ufności.

O Panie Jezu! w zjednoczeniu z ową miłością, dla której zstąpiłeś z nieba na ziemię i dokonałeś wszystkich spraw ku odkupieniu ludzi, ofiaruję Ci tę modlitwę moją:

Kyrie elejson! Chryste elejson! Kyrie elejson! Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!

Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami!
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami!
Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami!
Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad nami!
Święta Maryo, módl się za nami!
Wszystkie chóry świętych Aniołów, módlcie się za nami!
Wszyscy Święci i wybrani Pańscy, módlcie się za nami!
Święta Gertrudo, módl się za nami!
Dziewico czysta,
Córko Ojca niebieskiego,
Wybrana Oblubienico Jezusa,
Świątynio Ducha świętego,
Radości Trójcy przenajświętszej,
Wonny kwiatku w ręku Chrystusa,
Niezwiędły kwiatku wiosenny,
Różyczko bez kolcy,
Czysta gołębico bez żółci grzechowej,
Ziemski serafinie,
Żyjąca świętości,
Ucieczko wszystkich czcicieli Twoich,
} Módl się za nami!
Jezu Chryste, Oblubieńcze św. Gertrudy, zmiłuj się nad nami!

Przez jej pokorę,
Przez jej niewinną czystość,
Przez jej stateczną cierpliwość,
Przez jej gorącą miłość, którą Cię kochała,
Przez radość, którą Ci jej serce sprawiło,
Przez tę miłość, którą jej okazywałeś,
Przez tę miłość, w której ją przed wieki wybrałeś,
Przez tę miłość, przez którą się z nią zjednoczyłeś,
Przez tę miłość, przez którą w niej mieszkałeś,
Przez tę miłość, przez którą jej życiu szczęśliwy koniec nadałeś,
Przez tę miłość, przez którą jej teraz wiecznych radości udzielasz,
Przez tę miłość, którą wszystkich Świętych kochasz i ich uszczęśliwiasz,
Jezu Chryste!
} Zmiłuj się nad nami!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami!

Chryste usłysz nas. Chryste wysłuchaj nas. Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.

Módlmy się. Twej świętej przyczynie i Twym obfitym zasługom polecam się, o święta Dziewico, Gertrudo! i proszę Cię, racz spojrzeć na miłość i wierność moją i na moją stateczną ufność, którą serce moje w Tobie pokłada i racz imię moje zapisać w sercu Twojem i umieścić mnie

w gronie tych, których szczególnie miłujesz i swoją otaczasz opieką, abym przez Twoją skuteczną przyczynę i przez obfite Twoje zasługi tak żyć zdołał (a), aby żywot mój na ziemi znalazł przed Bogiem upodobanie. Amen.

V. **Módl się za nami święta Dziewico Gertrudo!**
R. **Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych!**

Módlmy się. O najdobrotliwszy Panie Jezu Chryste! proszę Cię, racz wspomnieć na tę miłość, którą kochałeś dziewicze serce świętej Gertrudy, a która Cię zniewoliła do uczynienia obietnicy, że żaden grzesznik, który ją czcić i kochać będzie, nie umrze bez przygotowania się na drogę do wieczności. Przeto błagam Cię, racz uprosić mnie niegodnemu (ej) tę łaskę, abym zanim śmierć mię zaskoczy odpokutował (a) za grzechy moje, prowadził (a) żywot święty, kochał Cię z całego serca i z wiarą, miłością i nadzieją umarł (a) śmiercią błogosławionych. Amen.

Modlitwy do św. Mechtyldy.

Chrystus Pan rzekł do św. Gertrudy, że kto się raduje z łask i darów udzielonych przez Niego św. Mechtyldzie, tego dusza uczuwać będzie na wieki w niebie z niewymowną radością odblask tych wszystkich łask, których On swej Oblubienicy udzielił. (Ks. 3., rozdz. 75).

Uwielbienie św. Mechtyldy.

Z całego serca chwalę Cię i błogosławię, o święta Oblubienico Jezusa, Mechtyldo! cieszę się z dobrodziejstw, któremi Cię obdarzył ukochany Twój Oblubieniec Jezus Chrystus na ziemi i któremi na wieki obdarzać Cię będzie w niebie. Cieszę się z całego serca ze wszystkich łask, które odebrałaś z Jego szczodrobliwości za swe święte życie na ziemi, za Twe umartwienia i cierpienia dla Niego poniesione, za Twą miłość i żarliwość o Jego chwałę! Proszę Cię, o święta Oblubienico Chrystusa, racz zachować mnie w Swej pamięci i być mi u Niego we wszystkich potrzebach moich Orędowniczką i Patronką. Spraw potężną przyczyną Twoją, ażeby serce moje rozgorzało miłością do Jezusa i abym po szczęśliwem zejściu z tego świata mógł (a) Go chwalić wraz z Tobą w niebie po wszystkie wieki wieków. Am.

Modlitwa do św. Mechtyldy.

Modlitwa ta wyjęta jest ze spisanych Objawień św. Gertrudy.

O najdobrotliwszy i najmiłosierniejszy Jezu! proszę Cię przez zasługi i modły wiernej służebnicy Twojej św. Mechtyldy, racz łaskawie wysłuchać modlitwę moją. Pomnij na mnie o Panie i udaruj

łaskami Swymi; uczyń to szczególnie dla tej miłości, dla której tak szczodrobliwie łaskami i darami Swymi obsypywałeś tę świętą Dziewicę, jakoteż innych wybranych Twoich. Ty ustawicznie zlewasz Swe łaski na ludzi i pragniesz rozlewać je hojniej, byle Cię ludzie o nie prosili i swem pobożnem życiem na nie zasłużyli. Przeto błagam Cię, mój Jezu, policz mnie pomiędzy wybranych Twoich, zmiłuj się nademną, o Panie, dla miłości Twej nieskończonej wysłuchaj błaganie moje. Amen.

Trzy pozdrowienia św. Mechtyldy.

1. **Bądź pozdrowiona, wybranko Ojca niebieskiego! Ty jaśniejące światło Kościoła świętego, która przykładem Twego świętobliwego życia przyświecasz wiernym i Swem orędownictwem ich bronisz; proszę Cię, uproś mi u Ojca niebieskiego wiarę żywą i ufność stateczną. Amen.**

2. **Pozdrawiam Cię, ukochana Oblubienico Jezusa, boskiego Zbawiciela naszego! która przez potężną przyczynę swoją tylu grzesznikom wyjednałaś nawrócenie, poprawę i łaskę uświęcającą; proszę Cię, racz mi wyjednać żal i skruchę serdeczną za grzechy, głęboką pokorę i szczerą poprawę żywota mojego. Amen.**

3. **Pozdrawiam Cię, ukochana Córo**

Ducha świętego! która już w tylu sercach, które z ufnością błagały Cię o opiekę, rozpaliłaś miłość ku Bogu a zgasiłaś miłość do świata; przoszę Cię, uproś mi tę niebiańską cnotę miłości Boga i żarliwość w służbie Bożej. Amen.

Litania do św. Mechtyldy.

Kyrie elejson! Chryste elejson! Kyrie elejson! Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!
Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się n. n.
Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Maryo, módl się za nami.
Święta Mechtyldo,
Oblubienico Syna Bożego,
Kościele Ducha świętego,
Córko najmilsza Najświętszej Panny,
Żarliwości honoru Bożego,
Mistrzyni życia świętego,
Nauczycielko tajemnic Boskich,
Ofiaro miłości Boskiej,
Przykładzie pokutujących,
Zwierciadło cnót świętych,
Obrazie cierpliwości,
Skarbie ubóstwa,
Wizerunku pokory,
Anielę czystości,
Dzieło Boskie nieskazitelne,
Ozdobo do Ciebie nabożnych,
Opiekunko do Ciebie się uciekających,
Wspomożenie wątpiących,
Pocieszenie konających,
Milośnico zbawienia ludzkiego,
} Módl się za nami!

Od wszelkiego złego, broń nas modlitwą Twoją.
Od zapomnienia dobrodziejstw Bożych,
Od sideł czartowskich,
Od oziębłości w służbie Bożej,
Od nagłej śmierci,
Od złego skonania,
Wspomożycielko nasza u Boga,

Broń nas modlitwą Twoją.

My grzeszni przez zasługi Twoje,
Abyś Kościołowi świętemu katolickiemu podwyższenie uprosić raczyła,
Abyś rozkrzewienie wiary świętej katolickiej uprosić raczyła,
Abyś zgodę, pokój i miłość między całem chrześcijaństwem uprosiła,
Abyś wykorzenienie błędów z Kościoła Chrystusowego uprosić raczyła,
Abyś najwyższemu Pasterzowi szczęśliwe powodzenie w Kościele świętym uprosić raczyła,
Abyś nam ducha pobożności i prawdziwej pokuty pragnienie uprosić raczyła,
Abyś nam grzechów odpuszczenie uprosić raczyła,
Abyśmy mogli Cię w drodze doskonałości i we wszystkich cnotach Twoich naśladować,
Abyśmy mogli w podobnej Twojej miłości Boskiej za Twą przyczyną konać i umierać,
Abyśmy mogli z Tobą na wieki wieków oglądać i kochać Oblubieńca Twego,

Prosimy Cię, wstaw się za nami!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami, Panie!

Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!
Kyrie eleison! Chryste eleison! Kyrie eleison!

V. **Módl się za nami święta Dziewico Mechtyldo,**
R. **Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.**

Módlmy się. Niechaj się za nami, prosimy Cię, przedwieczny Boże, do Ciebie święta Dziewica Mechtylda przyczynia; która krzyż wszelakiej ostrości i umartwienia na sobie dla większej chwały i czci Twojej znosiła. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który żyje i króluje w jedności Ducha świętego, z Tobą na wieki wieków. Amen.

Modlitwa do swego św. Patrona.

O wybrany przyjacielu Boga, mój ukochany święty Patronie! Ciebie to z woli Bożej i pociągnięty (a) przykładem wzniosłych cnót Twoich obrałem (am) sobie przed wszystkimi innymi Świętymi za swego szczególnego Patrona i Obrońcę przed Bogiem i pokładam w Tobie taką ufność, że po Bogu i Jego najsłodszej Matce złożyłem (am) w Twojej przyczynie wszystkie nadzieje mego zbawienia. Ciebie obieram sobie znowu dzisiaj na mego Patrona i Obrońcę i oddaję w ręce Twoje ciało i duszę moją. Polecam się Twej opiece z taką ufnością, z jaką Pan

Jezus na drzewie krzyżowem polecił ducha swojego Ojcu swemu w ręce. Miej pieczę o me zbawienie i wieczną w niebie szczęśliwość. Proszę Cię, dopomagaj mi we wszystkich potrzebach moich; ja zaś obowięzuję się czcić Cię i kochać, Tobie wiernie służyć aż do samej śmierci. Proszę Cię przez miłość Jezusa Chrystusa, w której otacza Cię teraz radością wieczną, racz przypominać sobie to zawarte dziś nasze przymierze. Opiekuj się mną, jako ojciec dobry opiekuje się swem dzieckiem i stań przy mnie w godzinę śmierci mojej. Amen.

Modlitwa
na uroczystość jednego z Świętych.

Chwalę, wielbię i błogosławię Cię, o święty (a) N.... i cieszę się z całej duszy z tych wielkich łask i z tej chwały, któremi Cię Bóg dobrotliwy z miłosierdzia swego obdarzył. Przypominam Ci tę wielką radość, której doznajesz w dniu dzisiejszym, a w którym tak chwalebnie zostałeś wprowadzonym przez Aniołów do nieba. Pomnij, o święty (a) N.... na ową godność i chwałę, której dostąpiłeś, gdy stanąłeś przed tronem Boga i z Jego ręki otrzymałeś koronę żywota wiecznego. Dla tej łaski jako też i dla wszystkich

innych łask, które otrzymałeś od Boga, chwalę, czczę i błogosławię niepojętą dobroć Boską za to, że Cię tak wielkiemi udarowała łaskami. Na znak wiecznej miłości, przez którą z Tobą złączyć się pragnę i na pomnożenie wszystkich Twych radości ofiaruję Ci Najsłodsze **Serce** Jezusa Chrystusa wespół z tą miłością, jaką Cię Chrystus kochał tu na ziemi i jaką Cię kocha teraz w niebie. Nakoniec polecam się Twym modlitwom i Twej potężnej przyczynie, mianowicie w dzień zejścia mego i proszę Cię, racz na wynagrodzenie wszystkich mych uchybień, opuszczenia dobrego i niewdzięczności ofiarować Bogu, czystość i miłość Twoją, w której stawiłeś się po Swej śmierci przed Panem w niebie. Amen.

Wzywanie wszystkich Świętych,
którego Chrystus Pan św. Mechtyldę nauczył.

(Księga 1., rozdz. 55).

Przez najsłodsze Serce Jezusa Chrystusa, pozdrawiam Was, święci Patryarchowie i Prorocy, prosząc, abyście raczyli za mnie ofiarować Bogu gorące Wasze pragnienie Wcielenia Chrystusowego.

Przez najsłodsze Serce Jezusa Chrystusa, pozdrawiam Was, święci Apostołowie,

prosząc, abyście raczyli za mnie ofiarować Bogu wiarę i wytrwałość Waszą, przez którą zwyciężając z Chrystusem wszelkie pokusy, jednoczyliście lud wierny opowiadaniem Ewangelii.

Przez najsłodsze Serce Jezusa Chrystusa, pozdrawiam Was, święci Męczennicy, prosząc, abyście raczyli za mnie ofiarować Bogu tę cierpliwość, z jaką przelaliście krew Waszą dla miłości Jezusa Chrystusa.

Przez najsłodsze Serce Jezusa Chrystusa, pozdrawiam Was, święci Wyznawcy, prosząc, abyście raczyli za mnie ofiarować Bogu świątobliwość Waszą, przez którą słowem i przykładem wskazywaliście żywota drogę.

Przez najsłodsze Serce Jezusa Chrystusa, Oblubieńca Waszego, pozdrawiam Was, święte Dziewice, prosząc, abyście raczyły za mnie ofiarować Bogu czystość Waszą, przez którą wysłużyłyście sobie to szczęście, że teraz w niebie jesteście najbliżej Pana Jezusa.

Przez najsłodsze Serce Jezusa Chrystusa, pozdrawiam i wielbię Was, wszyscy Święci i wszystkie Święte, i przez to Serce dziękuję Bogu za wszelkie dobro, które z tegoż Serca na Wasze spłynęło

zbawienie, prosząc Was wszystkich razem i każdego z osobna, abyście raczyli za mnie nędznego (ą) ofiarować Bogu te cnoty i doskonałości, które teraz są Mu w Was najmilsze. Amen.

Litania do Wszystkich Świętych.

Kyrie elejson.	Kyrie eleison.
Chryste elejson.	Christe eleison.
Kyrie elejson.	Kyrie eleison.
Chryste, usłysz nas.	Christe audi nos.
Chryste, wysłuchaj nas.	Christe exaudi nos.
Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami!	Pater de coelis Deus, miserere nobis.
Synu Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami!	Fili, Redemptor mundi Deus, miserere nobis.
Duchu święty, Boże, zmiłuj się nad nami!	Spiritus Sancte Deus, miserere nobis.
Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami!	Sancta Trinitas unus Deus, miserere nobis.
Święta Maryo,*)	Sancta Maria,*)
Święta Boża Rodzicielko,	Sancta Dei genitrix,
Święta Panno nad Pan-	Sancta Virgo virginum,
Święty Michale, [nami,	Sancte Michael,
Święty Gabryelu,	Sancte Gabriel,
Święty Rafale,	Sancte Raphael,
Wszyscy święci Aniołowie i Archaniołowie,	Omnes sancti angeli et archangeli,
Wszyscy święci niebiescy Duchowie,	Omnes sancti beatorum spiritum ordines,
	Sancte Joannes Bapti-
	Sancte Joseph, [sta,

*) Módl (Módlcie) się za nami!

*) Ora (orate) pro nobis!

Św. Janie Chrzcicielu,*)	Omnes sancti patriarchae et prophetae,*)
Święty Józefie,	
Wszyscy święci Patryarchowie i Prorocy,	
Święty Piotrze,	Sancte Petre,
Święty Pawle,	Sancte Paule,
Święty Jędrzeju,	Sancte Andrea,
Święty Jakóbie,	Sancte Jacobe,
Święty Janie,	Sancte Joannes,
Święty Tomaszu,	Sancte Thoma,
Święty Jakóbie,	Sancte Jacobe,
Święty Filipie,	Sancte Philippe,
Święty Bartłomieju,	Sancte Bartholomaee,
Święty Mateuszu,	Sancte Matthaee,
Święty Szymonie,	Sancte Simon,
Święty Tadeuszu,	Sancte Thaddaee,
Święty Macieju,	Sancte Mathia,
Święty Barnabo,	Sancte Barnaba,
Święty Łukaszu,	Sancte Luca, .
Święty Marku,	Sancte Marce,
Wszyscy święci Apostołowie i Ewangelistowie,	Omnes sancti apostoli et evangelistae,
Wszyscy święci Uczniowie Pańscy,	Omnes sancti discipuli Domini,
Wszyscy święci niewinni Młodziankowie,	Omnes sancti innocen-
Święty Szczepanie,	Sancte Stephane, [tes,
Święty Wawrzyńcze,	Sancte Laurenti,
Święty Wincenty,	Sancte Vincenti,
Święty Wojciechu,	
Święty Stanisławie,	
Święty Wacławie,	
Święty Floryanie,	
Święci Fabianie i Sebastyanie,	Sancti Fabiane et Sebastiane,

*) **Módl (Módlcie) się za nami!**

*) **Ora (orate) pro nobis!**

Święci Janie i Pawle,*)	Sancti Joannes et Paule,*)
Święci Kosma i Damianie,	Sancti Cosma et Damiane,
Święci Gerwazy i Protazy,	Sancti Gervasi et Protasi,
Wszyscy święci Męczennicy,	Omnes sancti martyres,
Święty Sylwestrze,	Sancte Silvester,
Święty Grzegorzu,	Sancte Gregori,
Święty Ambroży,	Sancte Ambrosi,
Święty Augustynie,	Sancte Augustine,
Święty Hieronimie,	Sancte Hieronyme,
Święty Marcinie,	Sancte Martine,
Święty Mikołaju,	Sancte Nicolae,
Święty Kazimierzu,	
Wszyscy święci Biskupi i Wyznawcy,	Omnes sancti pontifices et confessores,
Wszyscy święci Doktorowie,	Omnes sancti doctores,
Święty Antoni,	Sancte Antoni,
Święty Benedykcie,	Sancte Benedicte,
Święty Bernardzie,	Sancte Bernarde,
Święty Dominiku,	Sancte Dominice,
Święty Franciszku,	Sancte Francisce,
Święty Jacku,	
Św. Stanisławie Kostko,	
Wszyscy święci Zakonnicy i Pustelnicy,	Omnes sancti sacerdotes et levitae,
Wszyscy święci Kapłani i Lewitowie,	Omnes sancti monachi et eremitae,
Święta Anno,	
Święta Maryo Magdaleno,	Sancta Maria Magdale-
Święta Agato,	Sancta Agatha, [na,
Święta Łucyo,	Sancta Lucia,
Święta Agnieszko,	Sancta Agnes,
Święta Cecylio,	Sancta Caecilia,
Święta Katarzyno,	Sancta Catharina,

*) **Módl (Módlcie) się za nami!**

*) **Ora (orate) pro nobis!**

Święta Anastazyo,*)	Sancta Anastasia,*)
Święta Barbaro,	
Święta Małgorzato,	
Święta Jadwigo,	
Święta Elżbieto,	
Święta Urszulo z Towarzyszkami swojemi,	Omnes sanctae virgines et viduae,
Wszystkie Święty Panny i Wdowy,	
Wszyscy Święci i Święte Boże, przyczyńcie się za nami!	Omnes sancti et sanctae Dei, intercedite pro nobis.
Bądź nam miłościw, przepuść nam, Panie!	**Propitius esto, parce nobis Domine.**
Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas, Panie!	**Propitius esto, exaudi nos Domine.**
Od wszego złego,**)	Ab omni malo,**)
Od grzechu każdego,	Ab omni peccato,
Od gniewu Twego,	Ab ira tua,
Od nagłej i niespodziewanej śmierci,	A subitanea et improvisa morte,
Od sideł szatańskich,	Ab insidiis diaboli,
Od gniewu, nienawiści i wszelkiej złej woli,	Ab ira, et odio, et omni mala voluntate,
Od ducha nieczystego,	A spiritu fornicationis,
Od piorunów i gwałtownej niepogody,	A fulgure et tempestate,
Od klęski trzęsienia ziemi,	A flagello terraemotus,
Od powietrza, głodu, ognia i wojny,	A peste, fame, et bello,
Od śmierci wiecznej,	A morte perpetua,
Przez tajemnicę świętego wcielenia Twego,	Per mysterium sanctae incarnationis tuae,

*) **Módl (Módlcie) się za nami!**
) **Wybaw nas, Panie!

*) **Ora (orate) pro nobis!**
) **Libera nos Domine!

Przez przyjście Twoje,*)	Per adventum tuum,*)
Przez narodzenie Twoje,	Per nativitatem tuam,
Przez chrzest i święty post Twój,	Per baptismum et sanctum jejunium tuum,
Przez krzyż i mękę Twoją,	Per crucem et passionem tuam,
Przez śmierć i pogrzeb Twój,	Per mortem et sepulturam tuam,
Przez święte Zmartwychwstanie Twoje,	Per sanctam resurrectionem tuam,
Przez cudowne Wniebowstąpienie Twoje,	Per admirabilem ascensionem tuam,
Przez Ducha świętego, Pocieszyciela, zesłanie,	Per adventum Spiritus Sancti paracliti,
W dzień sądu Twego,	In die judicii,
My grzeszni Ciebie prosimy,**)	Peccatores,**)
Abyś nam grzechy odpuścić raczył,	Ut nobis parcas,
Abyś karanie od nas oddalić raczył,	Ut nobis indulgeas,
Abyś nas do pokuty prawdziwej przyprowadzić raczył,	Ut ad veram poenitentiam nos perducere digneris,
Abyś Kościół Twój święty rządzić i zachować raczył,	Ut Ecclesiam tuam sanctam regere, et conservare digneris,
Abyś Namiestnika Apostolskiego i wszystkie duchowne stany w świętej pobożności zachować raczył,	Ut domnum apostolicum, et omnes ecclesiasticos ordines in sancta religione conservare digneris,
Abyś nieprzyjacioły Kościoła świętego poniżyć raczył,	Ut inimicos sanctae Ecclesiae humiliare digneris,

*) **Wybaw nas, Panie!**
) **Wysłuchaj nas, Panie!

*) **Libera nos Domine!**
) **Te rogamus audi nos!

Abyś królom i panom chrześcijańskim pokój i zgodę prawdziwą dać raczył,*)

Ut regibus et principibus christianis pacem et veram concordiam donare digneris,*)

Abyś wszystkiemu ludowi chrześcijańskiemu pokój i jedność darować raczył,

Ut cuncto populo christiano pacem et unitatem largiri digneris,

Abyś też nas samych w służbie Twojej świętej utwierdzić i zachować raczył,

Ut nosmetipsos in tuo sancto servitio confortare, et conservare digneris,

Abyś myśli nasze ku niebieskich rzeczy pożądaniu podnieść raczył,

Ut mentes nostras ad coelestia desideria erigas,

Abyś wszystkim dobrodziejom naszym wiekuistą zapłatą uczynność ich nagrodzić raczył,

Ut omnibus benefactoribus nostris sempiterna bona retribuas,

Abyś dusze nasze, braci, powinowatych i dobrodziejów naszych od wiekuistego zatracenia wyswobodzić raczył,

Ut animas nostras, fratrum, propinquorum, et benefactorum nostrorum ab aeterna damnatione eripias,

Abyś urodzaje ziemskie dać, i one zachować raczył,

Ut fructus terrae dare, et conservare digneris,

Abyś wszystkim wiernym zmarłym odpoczynek wieczny dać raczył,

Ut omnibus fidelibus defunctis requiem aeternam donare digneris,

Abyś prośby nasze miłościwie przyjąć raczył,

Ut nos exaudire digneris,

Synu Boży, Ciebie prosimy,

Fili Dei,

*) **Wysłuchaj nas, Panie!**

*) **Te rogamus audi nos!**

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami!

Chryste, usłysz nas.

Chryste, wysłuchaj nas.

Kyrie elejson.

Chryste elejson.

Kyrie elejson.

Ojcze nasz. Zdrowaś.

Agnus Dei, qui tollis peccata mundi, parce nobis Domine.

Agnus Dei, qui tollis peccata mundi, exaudi nos Domine.

Agnus Dei, qui tollis peccata mundi, miserere nobis.

Christe audi nos.

Christe exaudi nos.

Kyrie eleison.

Christe eleison.

Kyrie eleison.

Pater noster.

Psalm 69.

Boże, wejrzyj ku wspomożeniu memu: * Panie, pospiesz się ku ratunkowi memu.

Niechaj będą zawstydzeni i pohańbieni: * którzy szukają duszy mojej.

Niechaj się obrócą wstecz, a niech się zawstydzą: * którzy mi chcą złego.

Niech się natychmiast obrócą, wstydząc się: * którzy mi mówią: dobrze! dobrze!

Niech się weselą i radują w Tobie wszyscy, którzy Cię szukają: * i niech zawsze mówią: niechaj uwielbion będzie Pan, którzy miłują zbawienie Twoje.

A jam jest ubogi i żebrak: * Boże, wspomóż mnie.

Pomocnikiem moim i wybawicielem

moim Ty jesteś: * Panie, nie omieszkiwajże.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu: * Jako była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

V. **Zbaw sługi Twoje.**
R. **Boże mój, którzy w Tobie pokładają nadzieję.**
V. **Bądź, Panie, dla nas obroną i mocą.**
R. **Przed obliczem nieprzyjaciela.**
V. **Niechaj w nas nieprzyjaciel nic nie zdoła.**
R. **A syn nieprawości niech się nie odważy nam szkodzić.**
V. **Panie, nie postępuj z nami według grzechów naszych.**
R. **I nie karz nas według nieprawości naszych.**
V. **Módlmy się za najwyższego Pasterza naszego N.:**
R. **Panie, utrzymuj go, przedłużaj jego życie, błogosław mu na ziemi, i nie podaj go w moc nieprzyjaciół jego.**
V. **Módlmy się za naszych dobrodziejów:**
R. **Panie, racz wszystkich dobrodziejów naszych doprowadzić do żywota wiecznego.**
V. **Módlmy się za wiernych zmarłych.**
R. **Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci.**
V. **Niech odpoczywają w pokoju.**
R. **Amen.**
V. **Módlmy się za naszych nieprzytomnych braci.**
R. **Zbaw, Boże, sługi Twoje, którzy w Tobie pokładają nadzieję.**
V. **Spuść im, Panie, pomoc z wysokości.**
R. **A z Syonu broń ich.**
V. **Panie, wysłuchaj modlitwę moją.**
R. **A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.**

Módlmy się.

Boże, którego właściwością jest litować się i przebaczać, wejrzyj łaskawie na nasze pokorne prośby, uwolnij nas dobrotliwie i wszystkie sługi Twoje, od wszelkich więzów grzechowych.

Wysłuchaj, prosimy Panie, pokorne modły i prośby nasze, a przebacz nam grzechy, które opłakujemy, abyśmy otrzymawszy przebaczenie od Ciebie, mogli pokój sumienia odzyskać.

Okaż nad nami litościwie Twoją dobroć, o Panie, abyśmy przez Ciebie uwolnieni być mogli od winy wszystkich grzechów naszych, i od kary, na którąśmy za nie zasłużyli.

Boże, który bywasz grzechami obrażany, a pokutą dajesz się przebłagać, wejrzyjże łaskawie na prośby upokorzonego ludu Twojego, i odwróć chłosty Twojego gniewu, na któreśmy za nasze grzechy zasłużyli.

Wszechmogący wieczny Boże, zmiłuj się nad sługą Twoim N., naszym najwyższym Pasterzem, prowadź go litościwie na drodze wiecznego zbawienia, aby za pomocą łaski Twojej o to się starał, i wykonywał, co się Tobie podoba.

Boże, od którego pochodzą święte pra-

gnienia, dobre przedsięwzięcia i sprawiedliwe uczynki, udziel sługom Twoim tego pokoju, którego świat dać nie może, abyśmy serca nasze poddali Twoim przykazaniom, i wolni od trwogi nieprzyjacielskiej, pod Twoją opieką dni nasze w pokoju i bezpieczeństwie pędzili.

Zapal, o Panie, serca nasze ogniem Ducha świętego, abyśmy w czystości ciała Tobie służyć i w niewinności serca podobać się mogli.

O Boże, Stwórco i Odkupicielu wszystkich wiernych, udziel duszom sług i służebnic Twoich odpuszczenia wszystkich grzechów, aby przebaczenie, którego zawsze pragnęli, za naszem wstawieniem się otrzymać mogli.

Błagamy Cię, o Panie, racz nasze sprawy uprzedzać łaską Swoją, i dopomagać w ich wykonywaniu, aby wszelkie nasze prośby i sprawy od Ciebie się zawsze zaczynały i przez Ciebie kończyły.

Wszechmogący wieczny Boże, który nad żyjącymi i umarłymi panujesz, i nad tymi wszystkimi litujesz się, których znasz wiarę i dobre uczynki: błagamy Cię pokornie, racz się zlitować nad tymi, za których zasyłamy prośby nasze, czy są jeszcze na świecie, czy się już przenieśli do

wieczności; racz im za przyczyną Świętych Twoich dać odpuszczenie wszystkich grzechów. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

V. **Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,**
R. **A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.**
V. **Niech nas wysłucha Pan wszechmogący i miłosierny!** — R. **Amen.**
V. **A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju.**
R. **Amen.**





Część trzynasta.

Nabożeństwo
na przedniejsze uroczystości roku kościelnego.

Modlitwa na niedziele adwentowe.

O najdobrotliwszy i najmiłosierniejszy Ojcze! z głębi serca mego składam Ci dzięki za nieskończoną miłość Twoją, dla której raczyłeś zesłać ukochanego Syna Twego z nieba na ziemię, aby stał się człowiekiem i wybawił świat grzeszny od zatracenia wiecznego. Obiecałeś ludziom Zbawiciela, któryby ich z grzechu podźwignął, łaskę Twoją wyjednał i wrócił prawo do wiecznej szczęśliwości. O! z jakiemże utęsknieniem przez cztery tysiące lat prawiedliwi pragnęli przyjścia tego Zbawiciela! które jednak podług Twych świętych zamiarów długo się opóźniało. Ta obietnica często była przez Proroków i Posłańców Twoich ponawiana wybranemu ludowi. Przeto wielu z nich tęskniąc za Jego przyjściem, odzywało się z głębi serca: **„Spuśćcie niebiosa Sprawiedliwego! otwórz się ziemio i wydaj tego, który ma przyjść, aby nas oczyścił z grzechu i poświęcił na lud miły Bogu!“**

Oznaczyłeś nakoniec, o Boże! miejsce i czas, gdzie miał się narodzić, opowiadać ludziom owe zbawienne nauki i uskutecznić to odkupienie, przez które szczęśliwymi stać się mogli. Dzięki Ci składam i wielbię Cię, o Boże! za tę Twoją dobroć, żeś się nad nami grzesznikami zmiłował. W dniu dzisiejszym przypomina mi Kościół święty to przyjście Zbawiciela na ziemię; przypomina mi, ażebym przygotował(a) się na godne przyjęcie ukochanego Syna Twego do serca mego. Pragnie On przyjść do serc naszych i w nich zamieszkać i napełnić je swą świętą miłością. O przyjdź, mój najsłodszy Jezu, Zbawicielu mój, przyjdź i zamieszkaj w sercu mojem! **Daj mi, Panie żal serdeczny za grzechy, oczyść serce moje ze wszelkiej skazy, dopomóż do życia świątobliwego, ażebym nie potrzebował(a) lękać się przyjścia Twego w dniu sądu ostatecznego. O przyjdź mój Jezu, przyjdź i posiądź serce moje, które Ci na zawsze oddaję w ofierze. Amen.**

Modlitwa codzienna podczas adwentu.

Panie i Boże mój! miłosierdzie Twoje jest bez granic. Stworzyłeś człowieka na obraz i podobieństwo Twoje, i człowiek w raju ziemskim osadzon, miał zażywać wszelkiego szczęścia. Ale przeważyła ziemskość natury ludzkiej, człowiek uległ pokusie, zgrzeszył i sam się wtrącił w przepaść, w której miał zginąć na wieki, — gdy Ty, Ojcze pełen lito-

ści, wejrzeć na niego raczyłeś, obiecując przysłać mu Zbawiciela, który miał jego grzechy zgładzić i wskazać drogę żywota. I długo ziemia tęskniła, długo oczekiwali prorocy i święci Twoi na Zbawcę, mającego ród ludzki upadły wynieść do godności dzieci bożych. I oto naznaczyłeś, o Panie, dzień przyjścia Twojego Syna. Czem Ci odwdzięczę tak wielką łaskę? Jakaż ofiara, jakaż modlitwa godna dojść tronu Pana nad Pany, do majestatu pełnego dobroci Ojca, który własnego Syna za grzeszników poświęca. Taką ofiarą niech będzie serce czyste i nieskalane, serce miłością Boga i bliźnich płonące. Ależ, o Panie, czyli Ci mogę takie ofiarować? Ty Boże podaj mi rękę i wesprzyj przenajświętszą łaską Twoją. Oczyść to serce, ażeby godne było ofiarowania się Tobie i obchodzenia z uroczystością nadchodzących świąt Zbawiciela. Amen.

Modlitwa na uroczystość Bożego Narodzenia (św. Mechtyldy).



Pozdrawiam Cię, o najsłodsze Dziecię Jezu, przedziwna i najsłodsza miłości, która przewyższa wszystkie stworzone miłości! Z najgłębszą pokorą padam na kolana przed Bóstwem Twojem i w połączeniu z wszystkimi wiernymi składam Ci hołd najgłębszy i ściskam Cię serdecznie.

Pozdrawiam Cię, o najmilsze Dziecię Jezu, przedziwna roślinko Nazaretu, wonna różo Jerychońska, niebiański kwiatku z korzenia Jessego, zieleniejąca palmo i owocna macico winna z winnicy Engeddiego; pociągnij serce moje do Siebie i napełnij je Twą niebiańską rozkoszą!

Pozdrawiam Cię, o najpiękniejsze Dziecię Jezu, Betleemski chlebie żywota, niewinny Jerozolimski Baranku, prawdziwy Królu ludzki, czcigodny Władzco domu izraelskiego, dostojny Monarcho galilejski: przyjmij mnie do liczby wiernych sług Twoich!

Pozdrawiam Cię, o najchwalebniejsze Dziecię Jezu, najlepszy i najtroskliwszy Pasterzu owieczek wybranych, najmiłościwszy Bracie wszystkich ludów, błogosławiona latorośli niebieska, przez samego Ducha świętego w dziewiczem Sercu Najświętszej Maryi Panny zasadzona; najpiękniejsza jutrzenko, która rozpraszasz wszelkie ciemności dusz błądzących i światłością swoją oświecasz świat cały: oddal odemnie wszelkie złe skłonności i grzechy.

Pozdrawiam Cię, o najrozkoszniejsze Dziecię Jezu, uwielbiam Cię i z głębi serca mego składam Ci serdeczne dzięki, żeś dla mnie i dla wszystkich ludzi zbawienia raczył przyjąć na siebie ubóstwo i nędzę i ponosić zimno i niewygodę w żłóbku na sianie; czczę i adoruję wszystkie członki najświętszego Ciała Twojego, w którem ukryłeś Bóstwo Swoje

i w którem raczyłeś przebywać i zamieszkać pomiędzy nami!

Pozdrawiam Cię, o najukochańsze Dziecię Jezu, odblasku Ojca przedwiecznego, któryś w mroku ubogiej stajenki w Betleem światło łask Twoich naokół rozlewał; uwielbiam Cię i wychwalam łącznie z chórami anielskimi nad żłóbkiem radośnie Cię wielbiącymi!

Pozdrawiam Cię, o najczcigodniejsze Dziecię Jezu, słońce jaśniejące i oświecające serca ludzkie; zapal i rozraduj serce moje i serca wszystkich ludzi, którzy czcimy Twe święte narodzenie i spraw, abyśmy Cię kochali taką miłością, jaką Cię tu na ziemi kochała Twa najświętsza Matka.

Pozdrawiam Cię, o boskie Dziecię Jezu, radości Ojca niebieskiego i Ducha świętego; uwielbiam Cię i wychwalam dla tej miłości, dla której połączyłeś Swe Bóstwo z człowieczeństwem i dla której Opiekun Twój Józef święty uwielbiał Cię tu na ziemi i wiernie Ci służył!

Pozdrawiam Cię, zbawienie przynoszące Dziecię Jezu, najsłodsza Miłości niebieskiego Ojca Twego, Korono wszystkich Świętych w niebie, Tryumfie i radości wszystkich dusz zbawionych, najlepszy Lekarzu dusz grzesznych; przez najsłodsze Serce Twoje z całego serca mego dzięki Ci składam za wszystkie łaski i błogosławieństwa, które przez człowieczeństwo Twoje spłynęły na ludzkość całą! Cześć, chwała, miłość i dzięki niech Ci będą za to teraz i po wszystkie wieki!

O mój Jezu najsłodszy, te wszystkie pozdrowienia, uczczenia i uwielbienia moje, które z głębi miłością ku Tobie przepełnionego serca wynurzyłem (am) na chwałę i cześć najświętszego Narodzenia Twego, składam w przybytku najsłodszego Serca Twego i ofiaruję Ci je, jakoby świeże, wonne kwiatki mej najczulszej ku Tobie miłości. Kwiatkami temi zdobię i obsypuję też Żłobek Twój Betleemski, ażebyś pośród nich mógł spokojnie spoczywać i najświętszą swą rączką mnie pobłogosławić! Amen.

Uwielbienie Dzieciątka Jezus
(św. Gertrudy).

O Boskie Dziecię Jezu! któż mi to da, abym bezmiar Twej miłości mógł (a) należycie ocenić i godnie Ci odwdzięczyć! Tyś od wieków i po wszystkie wieki jest jednorodzonym Synem Boga żywego, Panem najwyższym nieba i ziemi, Królem nad wszystkimi królami — i opuszczasz chwalebny Tron Ojca Swego niebieskiego, aby nawiedzić nas ludzi na tym ziemskim padole płaczu i przynieść nam uszczęśliwienie. A gdyś już na świat przyjść miało, **o Boskie Dziecię Jezu,** jakążeś boleścią zranione było, widząc nieczułość ludzi, którzy ubożuchnej Twej Matki przyjąć do siebie nie chcieli, iż się schronić musiała do stajni bydląt, i tam w ostatniej nędzy porodziła Ciebie. A w żłóbku i stajence, **o najsłodsze Dziecię,** w jakiemżeś poniżeniu zostawało, jak zapomniane i opu-

szczone prawie od wszystkich. I cóż Cię skłoniło do takiego poniżenia? Ach, Tyś się tak poniżyło dlatego, aby ród ludzki, który przez grzechy łaskę Bożą utracił odkupić; aby zbłąkanych na drogę prawą sprowadzić; aby zgubionych napowrót dla nieba pozyskać i aby nawróconych uczynić szczęśliwymi i świętymi. O niepojęte miłosierdzie, o łasko cudowna, któremi Ty, o Dziecię Jezu, niegodnych ludzi obdarzasz! **O Dziecię najsłodsze!** oto padam na kolana przed Tobą, zanurzam się w prochu ziemi i składam Ci hołd i przyrzeczenie mej statecznej dozgonnej miłości. Obym mógł (a) wielbić Cię taką miłością i z takiem nabożeństwem, z jakiem wielbiła Cię Najświętsza Panna i Józef św., z jakiem wielbili Cię pobożni pastuszkowie i trzej Mędrcy ze wschodu! Oby miłość moja rosła i potęgowała się z dniem każdym ku Tobie, który przez człowieczeństwo Swoje stałeś się bratem i Zbawicielem moim! Pragnę Cię kochać o ile zdołam, ze wszystkich sił duszy mojej i przez wszystkie dni żywota mego. Chcę naśladować Twoją pokorę, miłość, słodycz, łagodność i dobroć! **O najsłodsze i najukochańsze Dziecię Jezu! Boże i Zbawicielu mój, racz łaskawie wysłuchać modlitwę moją. Amen.**

Modlitwa przed żłóbkiem Dzieciątka Jezus.

Uwielbiam Cię, o Słowo wcielone, prawdziwy Synu Boży od wieków, i prawdziwy Synu Maryi Dziewicy w wypełnieniu czasów. Wielbiąc boską Twą osobę i złączone z nią człowieczeństwo, muszę także uwielbiać Twój żłóbek, w którym jako małe dzieciątko złożonym zostałeś i który był pierwszym tronem miłości Twojej. O, gdybym mógł (a) upokorzyć się przed nim z prostotą pastuszków, z wiarą Józefa, z miłością Maryi! Gdybym mógł (a) nadto uwielbiać ten drogi pomnik wiary naszej w tym duchu ubóstwa, umartwienia i pokory, jaki skłonił Ciebie Pana niebios i ziemi do wybrania nędznego żłóbka na kolebkę Twoją. O Panie, który malutkiem będąc Dzieciątkiem raczyłeś odpoczywać w tym świętym żłóbku, rozlej w sercu mojem odrobinę tej radości, jaką musiał wzbudzić widok uroczego Twego dziecięctwa, oraz cuda towarzyszące narodzeniu Twojemu, przez które błagam Cię przy końcu tej modlitwy, abyś nam wszystkim spokoju i dobrej woli użyczył, i w imieniu całego rodzaju ludzkiego składał chwałę i dziękczynienie Ojcu i Duchowi świętemu, z którym żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

100 dni odpustu raz na dzień. (Pius IX., 12. 10. 1861).

Pozdrowienie Najśw. Maryi Panny (św. Anzelma).

Bądź pozdrowiona, o Najświętsza Maryo Panno, Matko Boża! któraś w Swem najczystszem łonie nosiła Pana, Stwórcę wszech rzeczy i Władzę całego świata. Ze wszystkich córek Adama Ciebie jedną wybrał Bóg na Matkę swoją! O, błogosławione te wnętrz-

ności, które nosiły Zbawiciela i błogosławione piersi, które Go karmiły! I błogosławione niech będzie Twe najświętsze Serce, które Go tak gorąco kochało! Błogosławioną jesteś, o najświętsza Matko Boża, albowiem jako niepokalana Dziewica bez naruszenia panieństwa za sprawą Ducha świętego poczęłaś Syna Bożego i bez boleści Go porodziłaś! Błogosławioną jesteś, Najświętsza Panno, która w ową noc świętą porodziłaś Jezusa Chrystusa, Boga i Zbawiciela naszego, przez które to cudowne narodzenie zniesiona została klątwa na pierwszyh rodziców naszych i kara wieczna za grzech pierworodny. O przenajświętsza Dziewico! niebo i ziemia i wszystkie stworzenia niech Cię błogosławią, albowiem przez Ciebie my nieszczęśliwi grzesznicy zostaliśmy odkupieni od zatracenia wiecznego. O Najświętsza Maryo Panno, przez radość, której doznałaś przy świętem narodzeniu Dzieciątka Jezus, proszę Cię, racz mieć litość nademną i poleć mnie w opiekę Synaczka Twego Jezusa. O Pani i Królowo moja, uproś mi u najsłodszego Dzieciątka Jezus tę łaskę, aby to święte narodzenie Jego było mi pobudką do cnotliwego i świętego żywota, ażebym Jego i Ciebie mógł (a) wielbić i chwalić tu na ziemi a po szczęśliwej śmierci w królestwie niebieskiem po wszystkie wieki. Amen.

Modlitwa na zakończenie roku.

Boże wszechmogący! początku i dokończenie lat naszych i całej wieczności naszej

oraz najłaskawszy Dawco wszelkiego dobra, racz przyjąć dnia dzisiejszego moje najpokorniejsze podziękowanie za dokończony szczęśliwie rok teraźniejszy i za wszystkie dobrodziejstwa, których doznawałem (am) od Ciebie przez całe życie moje. A przed najświętszą ofiarą Syna Twego sercem skruszonem upadając, proszę, wejrzyj na mnie przedwieczny i najdobrotliwszy Ojcze z wysokości chwały Twojej i wysłuchaj głosu Syna Twojego Jezusa Chrystusa, za mną wołającego do Ciebie, a miłością **Serca** Jego zwyciężony, bądź litościw mnie grzesznemu (ej) i na ten następujący Rok nowy, okaż mnie i wszystkim wiernym miłosierdzie Swoje, zsyłając błogosławieństwo na cały lud chrześcijański, na kraj nasz i na nas samych. Spraw to, o Boże, ażeby wszystkie dni, wszystkie godziny tego nastającego roku, były obrócone na chwałę Twoją, na zadośćuczynienie za grzechy całego świata. Wlej w serce moje, jakoteż w serca wszystkich wiernych Twoich pomnożenie cnót świętych, wiary, nadziei i miłości, abyśmy Cię wszyscy prawdziwą miłością kochali, a w wierze i nadziei wiernie Ci służyli. Oddalaj od nas łaskawie powietrze morowe, głód i wojnę i wszystkie klęski jako słuszne kary sprawiedliwości Twojej, na które niestety zasługujemy za ciężkie grzechy nasze. Weź w łaskawą opiekę Matkę naszą, Kościół święty, a nam wszystkim, o dobry Boże, pobłogosław w pracach naszych i w życiu naszem i przy

śmierci. Pociesz, o Boże, błogosławieństwem Twojem wszystkich ubogich, więźniów, chorych i schodzących z tego świata, oraz wszystkich strapionych i cierpiących. Nad duszami w czyścu zostającymi, zmiłuj się, Panie, daj im odpoczynek wieczny, a światłość wiekuista niechaj im świeci.

O szczególne błogosławieństwo Twoje, Boże, przy końcu roku tego, dla mnie, rodziny mojej i wszystkich drogich sercu mojemu pokornie upraszam, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twego, który z Tobą w jedności Ducha świętego żyje i króluje Bóg na wieki wieków. Amen.

Modlitwa na dzień Nowego Roku.

O najdroższy Zbawicielu mej duszy, Jezu Chryste! z głębi serca mego pozdrawiam Cię na początku roku tego. Pragnę z całego serca, aby, jako Cię Aniołowie i Święci w niebie czczą, chwalą i uwielbiają, także i wszyscy ludzie na ziemi przez ten rok cały Ciebie czcili, chwalili i wielbili i aby Cię nikt nie obraził żadnym grzechem. Jako dar noworoczny przynoszę Ci, o Panie, serce moje w ofierze, to co najlepszego posiadam; przyjm to biedne, nędzne i grzeszne serce, choć żadną cnotą nieozdobione, to jednak napełnione gorącem pragnieniem i mocnem postanowieniem służenia Ci wiernie przez cały ten rok dziś rozpoczęty. To biedne serce moje zjednoczone z Twem **Sercem** najświętszem oddaję Ci w ofierze na własność, ażebyś przez ten rok cały rządził niem według Twej woli. A równocześnie z mem sercem ofiaruję Ci wszystkie siły i poruszenia mej duszy i mego ciała, wszystkie myśli, słowa i uczynki moje, wszystkie zabiegi i troski moje, pokusy i cierpienia, w ogóle wszystko, cokolwiek w tym roku czynić, cierpieć, pragnąć i pożądać będę; to wszystko łączę z zasługami Twemi i wszystkich Świętych Twoich i ofiaruję Ci przez Najsłodsze Serce Twoje na chwałę nieustanną i na zbawienny pożytek wszystkim wiernym tak żyjącym jak i zmarłym. Racz przeto, o najdobrotliwszy Jezu, przyjąć łaskawie tę ofiarę moją i racz udzielić mi Twej łaski, abym ten rok przeżył (a) szczęśliwie i pożytecznie, abym unikał (a) grzechu i okazyi do niego, abym pomnażał (a) się w cnotach i zasługach, a gdyby to miał być rok ostatni mego życia, abym w Twej łasce zeszedł (ła) z tego świata szczęśliwie. Amen.

Teraz odmów Litanię o Najsłodszem Imieniu Jezus, ponieważ w dniu dzisiejszym Dzieciątku Bożemu nadano to imię najświętsze. (Zob. str. 232). Odmów także „Przymierze z Bogiem", na str. 17.

Trzy ofiarowania
na uroczystość śś. Trzech Króli.

W dniu dzisiejszej uroczystości ofiarowała święta Gertruda za przykładem świętych Trzech Króli jako mirrę najświętsze Ciało Chrystusa wraz z Jego cierpieniami i zasługami na przebaczenie grzechów całego świata; jako kadzidło

ofiarowała najświętszą duszę Chrystusa na wynagrodzenie za wszystkie zaniedbania i opuszczenia dobrego przez ludzi; jako złoto zaś ofiarowała Bóstwo Chrystusa na zadośćuczynienie za wszystkie błędy i występki stworzeń. Na tę ofiarę, którą równie składa Pan Jezus Trójcy przenajświętszej, padają na kolana z czcią najgłębszą wszystkie święte Zastępy niebieskie. Złóż i ty duszo chrześcijańska taką ofiarę Trójcy przenajświętszej, ku czemu niechaj ci posłuży następująca modlitwa:

O najświętsza i najchwalebniejsza Trójco! w zjednoczeniu z onem uwielbieniem i pokłonem, które oddali święci Trzej Królowie boskiemu Dzieciątku Jezus w stajence betleemskiej, uwielbiam Cię i ofiaruję Ci zamiast mirry, którą oni w ofierze złożyli Twemu najwyższemu Majestatowi, z głębi serca mego przenajświętsze Ciało Jezusa ze wszystkiemi Jego cierpieniami i bolesną męką, które poniósł dla odkupienia świata. Spraw, o Boże, aby te cierpienia, gorzka męka i zasługi Jezusa wyjednały tak mnie jakoteż wszystkim grzesznikom przebaczenie i odpuszczenie wszystkich grzechów.

O **Trójco przenajświętsza!** z najgłębszem uszanowaniem upadam przed Tobą wraz z Trzema Królami na twarz, uwielbiam Cię i w miejsce kadzidła, które Ci oni ofiarowali, składam Ci w ofierze przebłogosławioną i przenajświętszą duszę Chrystusa, Zbawiciela mego i proszę Cię, racz przez tę ofiarę moją wynagrodzić wszystkie opieszałości i opuszczenia dobrego tak moje jak świata całego,

O **najświętsza i najczcigodniejsza Trójco!** z najgłębszem uszanowaniem padając na twarz uwielbiam Cię wraz z Trzema Królami i w miejsce złota, które Ci oni ofiarowali, składam Ci w ofierze nieskończone, odwieczne Bóstwo Jezusa, Zbawiciela mego i proszę Cię, racz przez tę ofiarę moją być dla mnie łaskawą i przyjąć ją na zadośćuczynienie za moje i całego świata grzechy. Amen.

Na uroczystość Najśw. Imienia Jezus.

Modlitwa do Najśw. Imienia Jezus, str. 226.

Hymn na cześć Najśw. Imienia Jezus, str. 230.

Litania o Najśł. Imieniu Jezus, str. 232.

Modlitwy
na uroczystość Matki Boskiej Gromnicznej.

1. **O przemożna Panno Maryo,** przypominam Ci ową radość niewysłowioną, w której od dnia narodzenia Syna Twego oczekiwałaś tego dnia z największą radością, w którym pragnęłaś ofiarować Bogu Ojcu Jego i Twojego ukochanego Syna, przez którego, dla którego i w którym przyjął Bóg wszystkie ofiary od początku tego świata. Proszę Cię, o Najświętsza Panno Maryo, racz mi wyjednać tę łaskę, abym gorąco i serdecznie pożądał (a) oglądać Go kiedyś w niebie. Amen.

2. **O przebłogosławiona Panno Maryo,** przy-

pominam Ci owo najchwalebniejsze przygotowanie, przez które przysposobiłaś Syna Twego i Siebie i obmyśliłaś w Sercu Swojem, jakiemi słowy i z jaką czcią masz ofiarować ukochanego Syna Twego Ojcu przedwiecznemu na Jego chwałę najwyższą i na pożytek całego świata. Proszę Cię, o Najświętsza Panno Maryo, racz mi wyjednać tę łaskę, abym godnie się przygotował (a) na śmierć szczęśliwą. Amen.

3. **O wszelkiej czci najgodniejsza Panno Maryo,** przypominam Ci owe żarliwe nabożeństwo i ową wdzięczność, z jaką ukochanego Syna Twego złożyłaś na świętym ołtarzu i zgiąłszy kolana z najgłębszą pokorą wyraziłaś Ojcu przedwiecznemu podziękowanie, że ze wszystkich niewiast Ciebie jedną wybrał na Matkę jednorodzonego Syna swojego; i jak Go potem ofiarowałaś z taką pobożnością, że choćby kto pobożność wszystkich Świętych do jednego ludzkiego wlał serca, nie mogłaby jeszcze dorównać pobożności Twojej. Proszę Cię, o Najświętsza Panno Maryo, racz ofiarować dnia dzisiejszego tegoż ukochanego Syna Twego za mnie i za wszystkich, za których modlić się powinienem (am), abyśmy otrzymali żywot wieczny. Amen.

Modlitwa na Środę popielcową.

W uroczystość Podwyższenia św. Krzyża rzekł Pan Jezus pewnego razu do św. Gertrudy, z tych wszystkich, którzy post święty w duchu po-

słuszeństwa a z miłości ku Bogu wiernie zachowują, sowicie wynagrodzi.

O najdobrotliwszy Jezu! z dniem dzisiejszym rozpoczyna Kościół święty obchodzić pamiątkę Twego czterdziestodniowego postu na puszczy. W duchu posłuszeństwa poddaję się nauce i nakazowi Kościoła świętego i postanawiam sobie mocno zachować go ściśle i dobrowolnie dla miłości Twojej. Przez ścisłe zachowanie postu tego nie szukam chwały własnej, lecz jedynie Twojej chwały, o Zbawicielu mój! Dlatego łączę post mój, moje umartwienia, moje modlitwy i wszelkie pokutne uczynki ze świętym Twoim postem czterdziestodniowym, który odprawiłeś na puszczy i ofiaruję go niebieskiemu Ojcu Twemu na większą chwałę Twoją a na zbawienie duszy mojej. Amen.

Modlitwa codzienna na Post wielki.

O Jezu mój ukrzyżowany, przykładzie i wzorze cnót wszelkich, umartwiony postem czterdziestodniowym! Dobrą drogę mi pokazałeś do umartwienia ciała, do poddania go pod władzę ducha, do zwyciężenia pokus. Proszę Cię, dopomóż mi, żebym pościł (a) należycie, z nabożeństwem, z dobrą intencyą, a najbardziej żebym przestawał (a) na modlitwie usta-

wicznej, w rozpamiętywaniu okrutnej męki Twojej i doczekał (a) Zmartwychwstania Twego z grobu, a mego z grzechów i nałogów. Są to te dni, w któreś, o Zbawicielu najsłodszy, dla odkupienia narodu ludzkiego z niewoli szatańskiej, zaprzedany był i wydany od Judasza, pojmany i związany, boleśnie policzkowany i oplwany, naigrawany i na pośmiewisko w białą szatę ubrany, okrutnie biczowany, cierniem ukoronowany, na krzyżu przybity, octem i żółcią pojony i na śmierć zamordowany. Niechże to wszystko mam w żywej pamięci i sercu, a ztąd niech się pobudzam do miłości i wdzięczności, któryś więcej mnie niegodnego (ną) grzesznika (cę) szacował, aniżeli przenajdroższą Krew swoją i życie. Przez ten zbiór gorzkiej męki Twojej i ten zbytek niepojętej miłości ku nam, zbaw mnie, Zbawicielu świata, ażeby trudy Twoje wyszły mi na zbawienie a nie na potępienie. Am.

Modlitwy
na uroczystość Zwiastowania N. Maryi P.

1. Łącznie z pozdrowieniem archanioła Gabryela pozdrawiam Cię, o najbłogosławieńsza Panno Maryo, i raduję się wraz z całym chórem Aniołów i wszystkich pobożnych czcicieli Twoich z tak wielkiej chwały,

której w tym dniu udzieliła Ci Trójca święta, albowiem z pomiędzy wszystkich niewiast wybrała Cię na Matkę Zbawiciela świata. O ukochana Matko Boża Maryo, i najdroższa Matko moja, wyjednaj mi przyczyną Swoją też cząsteczkę z tych łask i darów, któremi Cię Bóg Ojciec, Bóg Syn i Bóg Duch święty napełnił, ażebym z ich pomocą żył (a) pobożnie na ziemi i umarł (a) śmiercią szczęśliwą. Amen.

Zdrowaś Maryo itd.

2. O przenajbłogosławieńsza Panno Maryo, z największą radością uczestniczę dziś w owej niewypowiedzianej rozkoszy, która napełniła Twe najczystsze Serce, kiedy po spełnionem poselstwie Archanioła zstąpił na Ciebie Duch święty i mocą Tegoż w niepokalanem Swem łonie poczęłaś Syna Bożego. O Matko ukochana, uproś mi tę łaskę, abym był (a) przyjętym (ą) do uczestnictwa w zasługach Wcielenia boskiego Syna Twojego. Amen.

Zdrowaś Maryo itd.

3. O przenajbłogosławieńsza Panno Maryo, któraś zawsze z najgłębszą pokorą poddawała się woli i rozporządzeniom Boga i dlatego nazwałaś się służebnicą Pańską, uproś mi tę łaskę, ażebym i ja także z pokorą najgłębszą poddawał (a) się zawsze i we wszystkiem woli Boga i przez całe swe życie żył (a) wedle tej najświętszej woli. Amen.

Zdrowaś Maryo itd.

Droga krzyżowa.

O nabożeństwie Drogi krzyżowej.

„Ze wszystkich ćwiczeń pobożnych, mających na celu rozpamiętywanie Męki Chrystusowej", mówi Benedykt XIV., najpomocniejszem grzesznikowi do nawrócenia się, oziębłemu w wierze do stania się żarliwym, sprawiedliwemu do coraz większego usprawiedliwiania się i uświęcania, jest nabożeństwo Drogi krzyżowej".

Nabożeństwo Drogi krzyżowej zależy na rozpamiętywaniu Męki Chrystusowej w jej rozlicznych szczegółach, a razem w tajemnicach objętych w czternastu Stacyach, poczynających się od skazania na śmierć Chrystusa Pana, a kończących się na złożeniu Jego do grobu.

Rozpamiętywanie Męki Chrystusowej jest szkołą wszelakiej cnoty, przeto święty Bonawentura upomina nas temi słowy: „Jeżeli chcesz postępować z cnoty w cnotę i pomnażać się coraz więcej w łasce Bożej, wtedy rozważaj codziennie Mękę Pańską, albowiem rany Chrystusowe skruszą nawet najtwardsze serca ludzkie i rozpalą miłość boską i w najozięblejszej duszy."

Nabożeństwo o męce Pańskiej jest pożyteczne i zbawienne i dla łask, które Pan Jezus miłośnikom tego nabożeństwa szczególnie udziela. W jednem ze swoich objawień usłyszała św. Gertruda od samego Chrystusa Pana, że na każdego, któryby tylko spojrzał nabożnie na obraz Chrystusa ukrzyżowanego, w tej samej chwili i Chrystus Pan miłościwie spogląda; że cały dwór niebieski z tak nabożnego spojrzenia się weseli i że przez nie przyszła szczęśliwość wieczna onego człowieka się pomnaża. Gdy zaś taż Święta pewnego dnia mękę Pańską rozważała, poznała,

że przez takie rozważanie i przez czytanie o męce Pańskiej nagromadza się wiele więcej zasług, jak przez niejedno inne nabożne ćwiczenie. Chrystus Pan tak się bowiem do niej odezwał: „Jak niepodobna nosić w ręku mąkę, aby żaden nie został na niej proszek, tak być nie może, aby kto rozmyślając choć krótko o męce mojej, nie miał ztąd odnieść duchownego pożytku." „Wspominanie o męce mojej przyniesie człowiekowi większą zasługę, niż rozważanie o innych rzeczach, które się nie tyczą mej męki." Święty Augustyn powiada, że choćby kto tylko przez krótki czas mękę Pańską nabożnie rozważał, że ztąd będzie miał większy pożytek duchowny, niźli ten, który bez uwagi na mękę Chrystusową, aż do krwi by się biczował, albo o chlebie i wodzie pościł, albo cały psałterz odmówił.

Święty Bonawentura mówi: „Rozmyślanie o męce Pańskiej nabożne i nieustanne, oddali myśl twoją od świata tego marności i pożądliwości cielesnych, a serce twoje podniesie do niebieskich i duchownych rzeczy." A św. Leonard uczy: „Rozmyślanie męki Jezusowej, a zwłaszcza odprawianie Drogi krzyżowej jest nabożeństwem największem, matką i królową wszystkich nabożeństw; jest ono biczem na grzech i najlepszym środkiem przeciwko zarazie nieczystości i niedowiarstwu." Ile więc razy spoglądamy na obraz Jezusa ukrzyżowanego, tak objawił Zbawiciel świętej Gertrudzie, mamy sobie przedstawić, jakoby Chrystus Pan z krzyża do nas przemawiał: „Uważaj jako z miłości ku tobie jestem obnażony, zelżony, skatowany, zraniony i tak boleśnie do krzyża przybity. A Serce moje i w tej chwili jeszcze taką pała ku tobie miłością, iżbym gotów był w każdej chwili dla ciebie samego te wszystkie męki na nowo po-

nieść, które dla zbawiennia całego świata poniósłem, jeśliby tego dla ciebie osobno było potrzeba, a niebyłoby dla ciebie innego ratunku.“ Iżali taka miłość nie zdoła pobudzić i najtwardsze serce i ogień miłości w najoziębleiszem sercu ludzkiem zapalić? Męka Chrystusowa uczy nas, jak wielka jest wartość duszy naszej nieśmiertelnej. Wszak, aby tę duszę twoją, która przez grzech dostała się była do niewoli czarta, wykupić, Pan Jezus ponosił wszystkie te męki i wylał krew swoją najdroższą aż do ostatniej kropelki! O tem odkupieniu mówi św. Paweł Apostół: „Odkupieni jesteście zapłatą wielką!“ a św. Piotr: „Wiedzcie, iż nie skazitelnemi, złotem i srebrem jesteście wykupieni, ale drogą krwią jako baranka niezmazanego i niepokalanego Chrystusa.“ Kiedy więc rozważasz, że Pan Jezus tak wiele wycierpiał i tak wielką cenę, bo krew swoją najdroższą — na wykupienie duszy twojej zapłacił, nauczysz się z tego, jako i ty duszę twoją powinieneś wysoko cenić i o dobro jej jaknajmocniej się troszczyć. Każda rana i blizna Chrystusowa, każda kropelka krwi jego najświętszej woła do ciebie, napominające: Ratuj duszę twoją!

Chcesz zaś poznać jak okropną złością jest grzech, aby go się jak największego złego chronić, wtedy rozmyślaj pilnie mękę Chrystusową. Dla grzechów naszych musiał Pan Jezus cierpieć i umrzeć. A męki jego były dlatego tak liczne i okrutnie bolesne, że grzechy ludzkie są tak liczne i niezmierną wyrządzają Majestatowi Boskiemm obrazę, za którą Pan Jezus musiał zadosyćuczynić. To rozważywszy słuchaj napomnienia Kościoła: O grzeszniku, nie krzyżuj Chrystusa więcej! Nie krzyżuj go przez nowe grzechy śmiertelne, nie krzyżuj go przez

ponawianie dawniejszych grzechów twoich, bo jeżeli byś to uczynił (a), wtedy byś na nowo stał się przyczyną męki i śmierci jego. Idź drogą krzyżową za Zbawicielem niosącym ciężkie drzewo krzyża, a zrozumiesz, co znaczy ta nauka jego: „Kto mnie chce naśladować, niech się zaprze sam siebie, niech weźmie krzyż swój na siebie i niech idzie za mną.“ Stanąłeś zaś z Matką bolesną pod krzyżem, ucz się od konającego Zbawiciela miłości bliźniego i nawet nieprzyjaciół, ucz się miłości ku Matce Boskiej, ucz się posłuszeństwa i wytrwania we wypełnianiu obowiązków twoich aż do śmierci.

Dla zachęcenia do tego tak zbawiennego nabożeństwa, Papieże Innocenty XI. i XII., Benedykt XIII. i XIV., Klemens XII. i XIV., obdarzyli je najobfitszemi odpustami, które i za zmarłych ofiarować dozwolili; a chcąc owoce jego na cały świat rozszerzyć, pozwolili wyobrażać stacye Drogi krzyżowej w rzeźbach lub obrazach i ustawiać je w kościołach lub innych miejscach na to poświęconych; przywiązując do tych stacyi te same odpusty, jakimi uczcili stacye Drogi krzyżowej w Jeruzalem.

Warunki
dostąpienia odpustów Drogi krzyżowej.

1. Potrzeba, aby stacye Drogi krzyżowej były kanonicznie ustanowione, to jest przez kapłana mającego na to pozwolenie i podług przepisów na to uchwalonych.

2. Potrzeba być w stanie łaski, to jest bez grzechu śmiertelnego. A więc w razie grzechu trzeba się spowiadać, a w razie niemożności spowiadania się, wzbudzić akt skruchy

doskonałej z postanowieniem spowiadania się za pierwszą ku temu sposobnością.

3. Potrzeba przed każdą stacyą rozmyślać nad nią w miarę możności.

4. Potrzeba wszystkie stacye obejść w dniu jednym, chociażby nie jednym ciągiem. Gdyby dla jakiej przeszkody nie można było obchodzić tych stacyi, wystarcza do każdej z nich obracać się.

5. Potrzeba w końcu pomodlić się na intencyę Ojca świętego.

Ktoby nie mógł odbywać tego nabożeństwa przy stacyach kanonicznie ustawionych, może dostąpić tychże odpustów, odbywając je z krucyfiksem, na ten cel przez Ojca św. lub przez kapłana mającego ten przywilej, pobłogosławionym. Lecz w takim razie na każdą stacyę potrzeba odmówić: 1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Marya; a po wszystkich stacych: 5 Ojcze nasz, 5 Zdrowaś Marya, a nakoniec: 1 Ojcze nasz i Zdrowaś Marya na intencyę Ojca świętego.

O sposobie korzystnego odbywania Drogi krzyżowej.

Ktoby rozmyślać nie mógł, niechaj przy każdej stacyi, na wzór tych co na ukrzyżowanego Chrystusa Pana patrzeli, uderzy się w piersi i postanowi już nigdy nie grzeszyć; a byle tylko postanowienia tego dotrzymał, najobfitszy owoc odniesie z tej Drogi krzyżowej.

Droga krzyżowa.

Pieśń przed Obchodami.

Zastanów się o człowiecze na chwilkę małą, * Zastanów się a pójdziemy drogą krzyżową, * Mękę Pańską rozważać, * Za grzechy łzy wylewać. * Także duszom wiernych zmarłych z czyśca pomagać.

Chrystusa Pana czcicielu, co nieba szukasz, * A rozkosze tego świata w nienawiści masz, * Pójdź tu, nabożnie śpiewaj, * Za grzechy łzy wylewaj, * Jezusa bolesną drogę sobie rozważaj.

Przygotowanie.

Panie Jezu Chryste, Zbawicielu mój, jedyne dobro moje, któryś dla mnie na krzyżu okrutnie został zamordowany, miłuję Cię nad wszystko stworzenie. Żałuję z całego serca, żem Ciebie, Pana mojego i najwyższe Dobro moje grzechami obraził (a) i mocno postanawiam za pomocą Twoją nigdy dobrowolnie nie grzeszyć. Mam nadzieję w miłosierdziu Twojem i w niewinnej a krwawej Męce Twojej, że mi wszystkie grzechy odpuścić raczysz tak, jak i ja dla miłości Twojej odpuszczam wszystkim, którzy mnie obrazili.

Przytem, najdroższy Jezu, pragnę otrzymać wszystkie odpusty, które są nadane odprawiającym to nabożeństwo. Z tych jeden zupełny odpust ofiaruję za siebie samego (ą), resztę zaś za dusze w czyścu cierpiące, jak się Tobie najlepiej podoba. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Am.

Stacya I.

Jezus na śmierć krzyżową skazany.



V. Kłaniamy Ci się, Najśw. Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie,
R. Żeś przez święty krzyż i mękę Twoją świat odkupił.

Słuchaj człowiecze dekretu, jak się rozlegał, * Który Piłat na Jezusa niesłusznie wydał, * Aby Jezus niewinny * Był z krzyżem prowadzony, * Aby był na nim przybity, z nim podniesiony.

albo inna Pieśń:

Po ciężkich krzywdach i obelgach Pana * Zawziętość żydów stawia pod tyrana, * By dekretował żyjącego wiecznie * Boga koniecznie.

Skazuje Piłat niewinność istoną * Na śmierć krzyżową, u wszystkich sromotną, * Aby był Jezus na krzyżu z łotrami, * Przybity gwoździami.

Módlmy się.

Najłaskawszy Panie Jezu Chryste! któryś z miłości dla zbawienia ludzkiego niewinnie podjął okrutną mękę, gdy Cię po krwawym pocie jak łotra pojmano, związano, zbito, do sędziów bezbożnych wodzono, biczowano, cierniem koronowano i na śmierć okrutną skazano. Serdecznie ubolewam nad męką Twoją i proszę Cię, przez niewymowną boleść Twoją, abyś mnie raczył uwolnić od potępienia wiecznego, na które zasłużyłem (am) grzechami moimi. Niech Twoja niezmierna dobroć sprawi, abyś przy śmierci mojej rzekł do mnie te słowa: „Pójdź duszo błogosławiona do królestwa niebieskiego, albowiem krew moja obmyła cię z grzechów twoich.“ Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu.
Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

Stacya II.

Jezus bierze krzyż na ramiona swoje.

V. Kłaniamy Ci się, Najśw. Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie,
R. Żeś przez święty krzyż i mękę Twoją świat odkupił.



Już Jezusa z miasta wiodą, okrutni żydzi, * Na ramiona Mu włożyli bardzo krzyż ciężki. * Naśmiewają się z Niego, * Z Jezusa niewinnego, * Chociaż wiodą cierpliwego i milczącego.

albo inna Pieśń:

Bierze Zbawiciel krzyżową machinę * Na swe ramiona, która ciężką winę * Grzechów znaczyła, chcąc przez tę ofiarę * Znieść ludzi karę.

Spieszy z ciężarem sercem niestrwożony, * Dźwiga, choć w siłach na śmierć jest zwątlony, * By jak najprędzej stanął na Golgocie, * Umarł w sromocie.

Módlmy się.

Najmilszy Panie Jezu Chryste! któryś wiernym sługom i naśladowcom Twoim rozkazał, krzyż swój w różnych utrapieniach ponosić i sameś też dla zbawienia mojego bardzo ciężki krzyż, zgotowany od żydów na śmierć Twoją, dźwigał na zbolałych ramionach swoich; wspomóż mnie łaską Twoją, abym wszystkie przeciwności ochotnie dla miłości Twojej znosił (a), a przez najdroższą mękę Twoją zbawienie wieczne otrzymał (a). Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu.
Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

Stacya III.

Jezus pierwszy raz upada pod krzyżem.



V. Kłaniamy Ci się, Najśw. Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie,
R. Żeś przez święty krzyż i mękę Twoją świat odkupił.

Pan Jezus bardzo zraniony pod krzyżem pada, * Lecz Mu zajadłość żydowska rany zadawa, * Także wieniec cierniowy, * Krzyżem wbity do głowy, * Jaki to ból okrutny był, któż to opowie.

albo inna Pieśń:

Stój duszo moja! Patrz! coś uczyniła, * Jakoś na Pana krzyż srogi włożyła, * Pod którym w mdłości za ciebie upada, * Sam sobą nie włada. Żeby wstał prędko kaci przymuszają, * Nogami kopią, gwałtem popychają; * Żaden w tym razie Pana nie ratuje, * Ani folguje.

Módlmy się.

Najcierpliwszy Zbawicielu nasz, Chryste Jezu! pod wielkim ciężarem krzyża upadający, ratuj mnie we wszystkich przeciwnościach, abym nie wpadł (a) w grzechy, ale Ciebie naśladując w cierpliwości, zbawienie wieczne otrzymał (a). Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

Stacya IV.

Jezus spotyka się z Najśw. Matką swoją.

V. Kłaniamy Ci się, Najśw. Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie,
R. Żeś przez święty krzyż i mękę Twoją świat odkupił.



Nowa boleść Jezusowi w Sercu powstała, * Kiedy Go krzyż niosącego Matka spotkała, * Miecz przeraził jej serce, * Gdy Go widzi w tej męce, * A On jeszcze błogosławi najmilszej Matce.

albo inna Pieśń:

Dwa kwiaty śliczne z sobą się stykają, * Dla zelżywości blady kolor mają, * Jezus z Maryą, Syn z Matką, cierpiący, * Współbolejący. Schodzą się z sobą przednie niebios światła, * Słońce i księżyc, lecz jutrzenka zgasła, * Jezus, Marya, ćmią swoje jasności * W ciężkiej żałości.

Módlmy się.

Najlitościwszy Panie Jezu Chryste! któryś spotkawszy Najświętszą Maryę Pannę, Matkę Twoją, niezmiernym żalem przeniknioną i nad męką Twoją niezmiernie ubolewającą, Sam też nad jej żałością bardzo ubolewał, spraw, abym i ja też nad boleścią Najświętszej Panny, Matki Twojej, serdecznie ubolewał (a) i mękę Twoją często nabożnie rozmyślał (a). Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

Stacya V.

Jezusowi pomaga nieść krzyż Szymon Cyrenejczyk.



V. Kłaniamy Ci się, Najśw. Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie,
R. Żeś przez święty krzyż i mękę Twoją świat odkupił.

Jezus od wielkich boleści krzyża nie zmaga, * Oto Szymon Cyrenejczyk już Mu pomaga, * Miłości dostępuję, * Że Pana posługuje, * Bo sobie przez tę posługę niebo gotuje.

albo inna Pieśń:

Wściekłość żydowska, lud zapamiętały * W swej zawziętości i uporze stały, * Nieść dalej każe krzyż zesłabionemu * Panu naszemu.
Kto kochasz Boga, pomóż krzyż nieść Panu! * Wszak to dla twego szczęśliwości stanu! * Przyłącz się sercem do Cyrenejczyka * Za pomocnika.

Módlmy się.

Najłaskawszy Panie Jezu Chryste! nieznośnym ciężarem krzyża osłabiony i omdlały, któryś Szymona Cyrenejczyka przymuszonego do dźwigania krzyża Twego przyjąć raczył, racz też moje nieudolne nabożeństwo przyjąć na chwałę Twoją a mnie przebaczyć i przysposobić na wiernego (ą) sługę Twego (ą). Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu.
Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

Stacya VI.

Jezusowi ociera twarz skrwawioną św. Weronika.

V. Kłaniamy Ci się, Najśw. Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie,
R. Żeś przez święty krzyż i mękę Twoją świat odkupił.



A gdy Jezus z ciężkim krzyżem z miasta wychodzi, * Oto Weronika święta k'Niemu przychodzi, * Całego zranionego, * Okrutnie skrwawionego, * Otarła tuwalnią świętą ranną twarz Jego.

albo inna Pieśń:

Zacna matrona zwana Weronika, * Płacząc rzewliwie z Panem się spotyka, * Ociera świętą twarz krwią zbroczoną * Swoją zasłoną.
Skoro otarła usta Jezusowe, * Obaczy cudo niesłychane nowe, * Gdy twarz podobną bierze w prześcieradło * Jakby w zwierciadło.

Módlmy się.

Najmilszy Panie Jezu Chryste! którego najświętszą twarz skrwawioną i plwocinami żydowskiemi oszpeconą, nabożna Weronika otarła i naturalne wyrażenie twarzy Twojej otrzymała, racz wyrazić twarz Twoją w duszy mojej, abym ustawicznie w sercu miał (a) wyrażoną pamięć i bojaźń obecności Twojej we wszystkich myślach, słowach i uczynkach moich. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu.
Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

Stacya VII.

Jezus drugi raz upada pod krzyżem.



V. Kłaniamy Ci się, Najśw. Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie,
R. Żeś przez święty krzyż i mękę Twoją świat odkupił.

Ach, już Jezus osłabiony drugi raz pada, * Pod tak okrutnym ciężarem, sobą nie włada, * W bramie Jezus kochany, * Od żydów podeptany, * Aby prędko z krzyżem powstał, jest przymuszony.

albo inna Pieśń:

Idzie Zbawiciel krzyżem obciążony, * Sił Mu nie staje, mdleje udręczony; * W bramie sądowej, gdy Sobą nie włada * Drugi raz pada.

Leje się zdrojem krew z najświętszej głowy, * Gdy ją przyciska krzak ostry, cierniowy, * Ztąd nowa boleść Jezusowi memu * Współumarłemu.

Módlmy się.

Najlitościwszy Panie Jezu Chryste, Zbawicielu nasz! któryś tę zelżywość ponosił, że Cię sromotnie po ulicach z ciężkim krzyżem włóczono, żeś po raz drugi na ziemię upadł krzyżem obciążony; spraw miłościwie, abym Cię nowemi grzechami nie obrażał (a), ale Cię w pokorze i uniżeniu we wszystkiem cierpliwie naśladował (a). Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

Stacya VIII.

Jezus naucza niewiasty nad Nim płaczące.



V. Kłaniamy Ci się, Najśw. Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie,
R. Żeś przez święty krzyż i mękę Twoją świat odkupił.

Gdy Go pobożne niewiasty z krzyżem widziały, * Iże Jezus był niewinny, * Nad nim płakały. * On łaskawie spoglądał, * Miłośnie je nauczał. * Ale od żydów zajadłych pokoju nie miał.

albo inna Pieśń:

Widząc nabożne matrony stojące, * Cieszy Pan Jezus rzewliwie płaczące, * Rozrywa serce smutkiem napełnione, * Zbyt zakrwawione.

Nie jest wylania łez insza przyczyna, * Tylko jedyna w nas grzechowa wina, * Która do kropli krew Pańską wylała, * Zamordowała.

Módlmy się.

Panie Jezu Chryste, najłaskawszy Pocieszycielu wszystkich smutnych i utrapionych! któryś płaczące nad męką Twoją niewiasty słodką nauką Twoją pocieszyć i oświecić raczył; spraw, abym żałując męki Twej niewinnej, której przyczyną były moje grzechy, doskonale za nie pokutował (a), życie moje poprawił (a) i otrzymał (a) zupełne grzechów odpuszczenie. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

Stacya IX.

Jezus trzeci raz upada pod krzyżem.



V. Kłaniamy Ci się, Najśw. Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.
R. Żeś przez święty krzyż i mękę Twoją świat odkupił.

Kiedy Go na górę wiedli okrutni żydzi, * Upada Jezus pod krzyżem, już po raz trzeci, * Odpocząć Mu nie dali, * Lecz Go żydzi kopali, * Ażeby Go jak najprędzej ukrzyżowali.

albo inna Pieśń:

Dźwiga zemdlony Jezus drzewo srogie, * Znosi boleści na swem ciele mnogie, * Stawa pod górą Kalwaryjską miły * Bez żadnej siły.

Pada po trzecie, by wyniósł grzesznika, * Z ran od upadku ból Pana przenika; * Nie rzucą jednak drzewa krzyżowego * Do zgonu swego.

Módlmy się.

Najcierpliwszy Panie Jezu Chryste, Wspomożycielu mej słabości! któryś pod ciężkim krzyżem omdlały, po raz trzeci upadł, ratuj mnie, abym w drodze prawdziwej pokuty, w umartwieniu popędliwości moich nie ustawał (a), w grzechy nie wpadał (a), ale postępował (a) w naśladowaniu świętych cnót Twoich. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

Stacya X.

Jezus z szat obnażony, mirą i żółcią napawany.



V. Klaniamy Ci się, Najśw. Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie,
R. Żeś przez święty krzyż i mękę Twoją świat odkupił.

Już na górze Kalwaryi Jezusa mają, * Okrutni żydowie szaty z niego zdzierają, * Drudzy trunek gotują * Ocet, żółć rozmięszują, * Takim napojem Jezusa żydzi częstują.

albo inna Pieśń:

Tu Ciało święte z wstydem obnażają, * Gdy z Pana szaty skrwawione zdzierają, * Które On nosił przez życia wiek cały * Dla naszej chwały.

Podają wino żółcią roztworzone, * Częstują usta Jezusa spragnione, * Z Stwórcy wszech rzeczy bezbożni żartują, * Gorzko traktują.

Módlmy się.

Panie Jezu Chryste, Stwórco i ozdobo wszelkiego stworzenia! któryś dla mnie z szat był odarty i obnażony, oto ja mizerny (a), odarty (a) z szaty godowej łaski Bożej, którą przez grzech pierworodny i przez inne grzechy uczynkowe utraciłem (am), proszę Cię, przez bolesne i sromotne obnażenie Twoje, racz mnie najdroższą purporową suknią krwi Twojej przyozdobić, abym był (a) przypuszczonym (ą) na wieczne wesele w niebie. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu,
Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

Stacya XI.

Jezus do krzyża przybity.



V. Klaniamy Ci się, Najśw. Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie,
R. Żeś przez święty krzyż i mękę Twoją świat odkupił.

Obaczcie tu, chrześcijanie, Pana Jezusa! * Czy się do płaczu z żałości serce nie wzrusza, * Kiedy widzisz człowiecze, * Jako tu z ran krew ciecze, * Kiedy żydzi przybijają nogi i ręce.

albo inna Pieśń:

Szarpie łotrowstwo Baranka cichego, * Uderza o krzyż Jezusa miłego, * Wyciąga ręce, nogi tak okrutnie * Jak struny lutnie.

Oddaj ofiarę Najwyższy Kapłanie! * Zaleć nas Ojcu dobrotliwy Panie! * Na pniu krzyżowym, które się zostało, * Ofiaruj ciało!

Módlmy się.

Najmiłosierniejszy Panie Jezu Chryste! któryś dla miłości zbawienia naszego na krzyżu rozciągniony, okrutnie gwoździmi przybity i na wzgardę między łotry postawiony, w niezmiernych boleściach był wyśmiany; udziel mi tej łaski skutecznej, którąś dał pokutującemu łotrowi i innym żałującym nabożnie męki Twojej; poleć mnie w opiekę Najświętszej Pannie, Matce Twojej. Spraw, o Panie, abym wszelkie złe namiętności zwyciężył (a) a Tobie wiernie służył (a) aż do śmierci. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu.
Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

Stacya XII.

Jezus na krzyżu umiera.

V. Klaniamy Ci się, Najśw. Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie,
R. Żeś przez święty krzyż i mękę Twoją świat odkupił.



Oto kończy życie swoje Jezus kochany, * Już na krzyżu za nas grzesznych zamordowany, * Pod krzyżem Matka z Janem, * Uczniem Jego kochanym, * Płaczą, ręce załamują nad zmarłym Panem.

albo inna Pieśń:

Podnoszą w górę z Jezusem machinę, * Ostatnią Jemu zadają ruinę; * Nagle spychają krzyż gruby, wysoki, * W dół zbyt głęboki.

Żałując Pana nierozumne skały, * Z wielkiego żalu w sztuki się porwały; * A nasze serca — czyż Boga nie znają? * Że się nie krają.

Módlmy się.

Najdobrotliwszy Panie Jezu Chryste! któryś dla zbawienia mojego w niezmiernych boleściach na krzyżu zamordowany umarł i zadośćuczynił sprawiedliwości Bożej za grzechy ludzkie; proszę Cię, spraw, aby ta okrutna męka i śmierć Twoja była mi pomocą do szczęśliwej śmierci i do zbawienia wiecznego. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu.
Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

Stacya XIII.

Jezus z krzyża zdjęty i na łonie Najświętszej Matki swojej złożony.



V. Kłaniamy Ci się, Najśw. Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.
R. Żeś przez święty krzyż i mękę Twoją świat odkupił.

Już zdejmują zmarłe ciało święci mężowie, * Ach, jak wielki smutek mają, któż to wypowie. * Na łono Matce dają, * Ręce, nogi trzymają. * Wszyscy o zmarłego Pana z Matką płakają.

albo inna Pieśń:

Oto już skończył Jezus życie swoje * Na drzewie krzyża za sprosności twoje! * Miej litość nad Nim! proś o zmiłowanie: * Odpuść mi Panie!

Matka bolesna, piastując na łonie * Zmarłego Syna, z żalu we łzach tonie, * Płacze, narzeka, ręce załamuje, * Rany całuje.

Módlmy się.

Najmilszy Panie Jezu Chryste! któryś po śmierci swojej z krzyża zdjęty, na łonie Najświętszej Panny Matki Twojej złożony, która z wielkim żalem rany Twoje najświętsze całowała i łzami swojemi skrapiała; i ja też ubolewam nad męką i śmiercią Twoją dla miłości mojej podjętą; rozważam wielkie boleści Najświętszej Panny, a Ciebie proszę, racz też miłe spoczywać w sercu mojem, gdy Cię przyjmuję w Najświętszym Sakramencie, abym Cię doskonale kochał (a) teraz i na wieki wieków. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu.
Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

Stacya XIV.

Jezus do grobu złożony.



V. Kłaniamy Ci się, Najśw. Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie,
R. Żeś przez święty krzyż i mękę Twoją świat odkupił.

Rozważ sobie, o człowiecze, u grobu tego, * Kiedy tu widzisz Jezusa pochowanego, * Pogrzeb tu życie swoje. * Zostaw tu grzechy twoje, * Uważ, jako Krwi płynęły oblite zdroje.

albo inna Pieśń:

Co czynisz grobie, okropne mieszkanie, * Że nam zabierasz najmilsze kochanie! * Zostawiasz tylko na nasze powieki * Łzy w późne wieki.

Płacz i lamentuj moja nieprawości! * Opłakuj zbrodnie! opłakuj twe złości! * Boś ty się stała tej śmierci przyczyną, * Pana ruiną.

Módlmy się.

O najłaskawszy Panie Jezu Chryste! któryś przez niewinną śmierć Swoją wysłużył mi zbawienie i zmartwychwstanie na żywot wieczny, proszę Cię przez ten chlebny pogrzeb najświętszego Ciała Twego, racz mi dać żałosne rozmyślanie męki i śmierci Twojej, abym opłakał (a) wszystkie nieprawości moje i godną pokutę czyniąc, a do szczęśliwej śmierci wcześnie się gotując, w ranach Twoich świętych mógł (a) zakończyć z osobliwą łaską Twoją życie moje pod opieką Najświętszej Panny Maryi, Matki Twojej, a potem żyć z Tobą w niebie, gdzie Ty żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha św. na wieki wieków. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu.
Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

Przystępując do Najśw. Sakramentu:

Płacz duszo moja! Wszak ta śmierć dla ciebie, * Żebyś na wieki żyła z Bogiem w niebie: * Żałuj za grzechy, proś o zmiłowanie: * Odpuść mi Panie!

Po tem nabożeństwie, uklęknąwszy przed Najświętszym Sakramentem chociażby zamkniętym, zmów: 5 Ojcze nasz, 5 Zdrowaś Marya, 5 Chwała Ojcu itd. za Ojca świętego. Na końcu odmów Wierzę w Boga itd.

Zakończenie.

Tobie cześć, Tobie chwała, Tobie dziękczynienie, o najmilszy, o najłaskawszy, o najsłodszy Panie Jezu Chryste, za wszystkie przenajświętsze krople krwi Twojej, któreś wylał dla nas nędznych a grzesznych ludzi przy obrzezaniu, krwawym pocie, biczowaniu, koronowaniu, przy krzyżowej drodze Twojej, z przenajświętszych rąk i nóg Twoich — i najmilszego Boskiego Serca Twego — i z wszystkiego najszlachetniejszego Ciała Twego! Racz być miłościwym tym, których odkupiłeś Krwią Twoją najświętszą i najdroższą! Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

3 Zdrowaś Marya... na podziękowanie P. Jezusowi za łaskę, że pozwolił Sobie towarzyszyć w drodze krzyżowej; na przeproszenie P. Jezusa za roztargnienia; na uproszenie u P. Jezusa łaski łączenia się Jego drogą krzyżową w całem życiu.

Modlitwa na Wielki Czwartek.

O ukochany Zbawicielu mój! nie pojmę nigdy dostatecznie miłości, z jaką mi dajesz Ciało swoje i Krew w Najświętszym Sakramencie. Dla nas zgotowałeś i zachowałeś w Kościele swoim ten święty pokarm i napój. Ty rozkazałeś swym uczniom i ich następcom toż czynić, i rzekłeś: **„To czyńcie na moją pamiątkę“.** Nawet wszystkim, którzy w Ciebie wierzą, rozkazałeś pożywać Ciało Twoje i Krew najświętszą. Przetoć wiem, że i dla mnie zachowałeś ten tajemniczy pokarm i napój, który dziś ustanowiłeś i uczniom podałeś. O! jakże Ci potrafię złożyć godne dzięki i uwielbienia za taką niewysłowioną miłość? Zostawać pomiędzy nami jest Twoją pociechą. O sprawże łaską Twoją, aby serce moje było zawsze godnem Twojem mieszkaniem! Wspomagaj mnie łaską swoją, o Zbawicielu! Udziel mi łaski do prawdziwej pokuty i poprawy życia. Przytłum i zniszcz we mnie wszelką słabość i skłonność do złego. Umocnij mnie w wierze, nadziei i miłości Twojej, abym się mógł (a) godnie zbliżyć do stopni ołtarza i czystem sercem przyjąć Cię, Zbawicielu mój! Niech będzie pochwalony po wszystkie wieki Bóg wszech-

mogący, iż nam dał takie dobrodziejstwo od wieków niesłychane, że człowiek Boga przyjmuje i z nim się ściśle łączy w Najświętszym Sakramencie. O Panie, Tyś moja pociecha, ochłoda, pokarm duszy mojej, Tyś zbawieniem, życiem i zmartwychwstaniem mojem. Padając na twarz, wołam: Niech będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament w niebie i na ziemi. Przez tę dobroć i pokorę Twoją Boże w Sakramencie utajony, nie daj, ażebyś mi wyszedł na potępienie, jak Judaszowi, ale tak niech Ciebie godnie pożywam, żebym żył (a) w Tobie teraz docześnie, a potem wiecznie. Amen.

Modlitwa do Pana Jezusa w Ogrójcu.

„Smutna jest dusza moja aż do śmierci!" Tak rzekłeś, o najdroższy Zbawicielu wstępując do ogrodu Getsemańskiego, aby pomodlić się tam do Ojca niebieskiego o zbawienie ludzi a potem oddać się w ręce nieprzyjaciół. Tak jak w ogrodzie rajskim powstało nasze zatracenie; tak w ogrodzie Oliwnym rozpoczynasz, o Panie, wielkie dzieło odkupienia naszego, ażeby przez okrutną śmierć Twoją dokonać je na zupełnie innem od tamtego drzewie, bo na drzewie krzyżowem. Smutna jest dusza Twoja aż do śmierci, albowiem widziałeś grzechy ludzkie od początku aż do końca świata; widziałeś całą ich wielkość, złośliwość i brzydotę; widziałeś w duchu ich ciężar, któryś dobrowolnie na Siebie przyjął, a który powalił Cię na ziemię. Ażeby dokonać tak wielkie dzieło odkupienia naszego, szukałeś pokrzepienia u Ojca Swego w modlitwie. Któż pojmie, jakiem uczuciem przejęta była Twa dusza wówczas, kiedyś pocił się krwawym potem? A gdy Ojciec przedwieczny przysłał Ci Anioła, aby Cię pocieszył; Tyś powtarzał słowa: Ojcze! nie moja, lecz Twoja niech się stanie wola! Tem posłuszeństwem w ogrodzie oliwnym, nagrodziłeś nieposłuszeństwo pierwszych naszych rodziców w raju. O boski Zbawicielu! grzechy to moje i grzechy świata całego były tym ogromnym ciężarem, który wytoczył przenajdroższą krew z przenajświętszego ciała Twego. O Boże, Zbawicielu mój! wyznaję i opłakuję nieprawości moje. Przez strach przedśmiertny Twój, przez modlitwę Twoją w Ogrójcu i krwawy pot Twój błagam Cię, przebacz wszystkie grzechy moje; postanawiam szczerze poprawić się, postanawiam od tej chwili poprawić się i wiernie Ci służyć, postanawiam być odtąd na zawsze wiernym (ą) sługą Twoim

(ją). Ach, żałuję serdecznie, że opuściłem (am) Ciebie, najlepszego przyjaciela mego, najmiłościwszego Zbawiciela, mego Pana, mego Boga. Lecz spojrzyj, o Panie! oto wracam, spieszę się do Ciebie. Nie opuszczaj mnie niegodnego (ą), ale dopuść przystąpić do Siebie, o Dobroci nieskończona; dopomóż mi, ażebym czuwał i modlił (a) się, iżbym nie wpadł (a) w pokusę, lecz naśladował (a) Cię przez całe życie i w godzinę śmierci. A gdy nadejdzie śmierci mojej godzina, gdy mnie strachy śmierci ogarną, wspomóż mnie, wszechmogący Boże! ażebym pokonał (a) je przez wiarę w Ciebie, przez nadzieję w miłosierdziu Twojem i przez jak najgorętszą miłość ku Tobie, i to aż do ostatniego tchnienia mego. Spraw, o Panie, ażeby Twój pot śmiertelny i Twoja Krew przenajdroższa dla zbawienia ludzkiego aż do ostatniej kropli przelana wyszła mi biednemu (ej) grzesznikowi (cy) na zbawienie w chwale wiecznej. Amen.

Modlitwa na Wielki Piątek.

Święta Gertruda miała gorzką mękę boskiego Zbawiciela naszego ciągle przed oczyma i rozmyślanie tej męki było pokarmem jej duszy: to też dostąpiła tak wielkiego żaru miłości ku Jezusowi i tak wielkiego stopnia świętości. Szczególniej jednak wyniszczyło się jej serce żarem miłości w dniu śmierci Jezusa; w dniu tym dusza jej całkiem zatopiona była w najsłodszym swym Oblubieńcze Jezusie i z Nim zjednoczona zupełnie. (Ks. 4, rozdz. 56). **Przeto i ty duszo chrześcijańska ucałuj w duchu w dniu dzisiejszym najświętsze rany umierającego Jezusa i mów nabożnie następujące modlitwy:**

Nabożeństwo na cześć konania Zbawiciela.

V. **Boże! wejrzyj ku wspomożeniu memu,**
R. **Panie, pospiesz się ku ratunkowi memu.**
Chwała Ojcu itd.

„Ojcze, odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią".

V. **Kłaniamy Ci się Chryste i błogosławimy Tobie,**
R. **Żeś przez krzyż Twój święty świat odkupił.**

O Jezu najukochańszy, który dla miłości mojej konasz na krzyżu, by męką Swoją spłacić długi grzechów moich, i Boskie Twe usta otwierasz dla przebłagania za mnie sprawiedliwości wiecznej, zmiłuj się nad wszystkimi wiernymi konającymi i nademną w ostatniej mojej godzinie, a przez zasługi najdroższej Krwi Twojej wylanej dla zbawienia naszego, daj nam żal za winy nasze tak żywy, byśmy w nim skonali i duszę naszą na łono Twego nieskończonego miłosierdzia oddali.

Chwała Ojcu itd. (Trzy razy).

Zmiłuj się nad nami, Panie, zmiłuj się nad nami.

O Boże mój, wierzę w Ciebie, mam nadzieję

w Tobie, kocham Ciebie i żałuję nadewszystko, żem Cię grzechami mojemi obraził.

„Dziś ze mną będziesz w raju".

V. **Kłaniamy Ci się Chryste itd.** (jak wyżej).

O Jezu najukochańszy, który dla miłości mojej konasz na krzyżu a wiarę dobrego łotra, wśród takiego upokorzenia Twego Synem Cię Bożym wyznawającego, tak skwapliwie i hojnie nagradzasz i raj mu zapewniasz, zmiłuj się nad wszystkimi wiernymi konającymi i nademną w ostatniej mojej godzinie, a przez zasługi najdroższej Krwi Twojej, wzbudź w duszach naszych wiarę tak mocną i stateczną, by się na żadne poduszczenie szatańskie nigdy nie zachwiała, abyśmy i my także otrzymali nagrodę niebieską.

Chwała Ojcu itd. (Trzy razy).

Zmiłuj się nad nami itd.

O Boże mój, wierzę w Ciebie itd. (jak wyżej).

„Oto syn twój, oto Matka twoja".

V. **Kłaniamy Ci się Chryste itd.** (jak wyżej).

O Jezu najukochańszy, który dla miłości mojej konasz na krzyżu, a zapominając o cierpieniach swoich w zakład miłości Twojej zostawiasz nam własną Matkę Swoją najświętszą, byśmy za Jej pośrednictwem w największych naszych potrzebach z ufnością do Ciebie się uciekali, zmiłuj się nad wszystkimi wiernymi konającymi i nademną w ostatniej mojej godzinie; a przez wewnętrzne męczeństwo tak Ci drogiej Matki, ożyw w sercach naszych mocną nadzieję w nieskończonych

zasługach najdroższej Krwi Twojej, byśmy zdołali uniknąć wiecznego potępienia, na któreśmy przez grzechy nasze zasłużyli.

Chwała Ojcu itd. (Trzy razy).

Zmiłuj się nad nami itd.

O Boże mój, wierzę w Ciebie itd. (jak wyżej).

„Boże mój, Boże mój, czemuś mię opuścił?"

V. **Kłaniamy Ci się Chryste itd.**

O Jezu najukochańszy, który dla miłości mojej konasz na krzyżu, a przydając boleści do boleści Twoich, oprócz boleści ciała wycierpiałeś z nieskończoną cierpliwością najboleśniejsze utrapienia ducha w opuszczeniu Twojem przez Ojca Przedwiecznego, zmiłuj się nad wszystkimi wiernymi konającymi i nademną w ostatniej mojej godzinie, a przez zasługi najdroższej Krwi Twojej, daj nam łaskę zniesienia z prawdziwą cierpliwością wszystkich boleści i utrapień konania naszego, abyśmy łącząc je z Twojemi mogli się stać uczestnikami chwały Twej w niebiesiech.

Chwała Ojcu itd. (Trzy razy).

Zmiłuj się nad nami itd.

O Boże mój, wierzę w Ciebie itd. (jak wyżej).

„Pragnę".

V. **Kłaniamy Ci się Chryste itd.**

O Jezu najukochańszy, który dla miłości mojej konasz na krzyżu, a tylu cierpieniami i zniewagami jeszcze nienasycony, chciałbyś ich jeszcze więcej doznać, byleby tylko wszyscy ludzie byli zbawieni, okazując przez to,

że całe morze cierpień Twoich nie starczy na ugaszenie pragnienia **Serca** Twojego, miłością ku nam gorejącego, zmiłuj się nad wszystkimi wiernymi konającymi i nademną w ostatniej mojej godzinie, a przez zasługi najdroższej Krwi Twojej zapal w sercach naszych ogień miłości tak wielki, iżby ustały z tęsknoty za połączeniem się z Tobą na wieki.

Chwała Ojcu itd. (Trzy razy).
Zmiłuj się nad nami itd.
O Boże mój, wierzę w Ciebie itd. (jak wyżej).

„Wykonało się".

V. **Kłaniamy Ci się Chryste itd.**

O Jezu najukochańszy, który dla miłości mojej konasz na krzyżu i z tej kazalnicy prawdy oznajmujesz nam, żeś spełnił dzieło odkupienia naszego, przez które z synów gniewu i zatracenia staliśmy się synami Bożymi i dziedzicami nieba, zmiłuj się nad wszystkimi wiernymi konającymi i nademną w ostatniej mojej godzinie i przez zasługi najdroższej Krwi Twojej oderwij nas zupełnie od świata i od nas samych, a w chwili konania naszego udaruj nas łaską złożenia Ci sercem całem ofiary z życia naszego na zadośćuczynienie za grzechy nasze.

Chwała Ojcu itd. (Trzy razy).
Zmiłuj się nad nami itd.
O Boże mój, wierzę w Ciebie itd. (jak wyżej).

„Ojcze, w ręce Twoje polecam ducha mojego".

V. **Kłaniamy Ci się Chryste itd.**

O Jezu najukochańszy, który dla miłości mojej konasz na krzyżu i dla spełnienia tak wielkiej ofiary jednocząc się z wolą Ojca Przedwiecznego w ręce Jego polecasz ducha Twego, by potem zaraz skłonić Twą głowę i skonać, zmiłuj się nad wszystkimi wiernymi konającymi i nademną w ostatniej mojej godzinie, a przez zasługi najdroższej Krwi Twojej daj nam w chwili konania naszego doskonałe zgadzanie się z Boską wolą Twoją, byśmy zarówno gotowi byli żyć lub umierać podług tego, co się Tobie bardziej podoba i abyśmy nie pragnęli nic innego, jedynie by najdoskonalej spełniała się w nas czcigodna wola Twoja.

Chwała Ojcu itd. (Trzy razy).
Zmiłuj się nad nami itd.
O Boże mój, wierzę w Ciebie itd. (jak wyżej).

Modlitwa do Matki Boskiej Bolesnej.

O Najświętsza Matko Bolesna, przez to najsroższe męczeństwo, któreś wycierpiała pod krzyżem w czasie trzygodzinnego konania Jezusowego, racz nas wszystkich, dzieci boleści Twoich, w chwili konania naszego wspierać, abyśmy za przyczyną Twoją z łoża śmierci do nieba byli przeniesieni i tam w Twojem świętem towarzystwie się cieszyli.

Zdrowaś Marya itd. (Trzy razy).

Maryo, Matko łaski, Matko miłosierdzia,
Ty nas broń od nieprzyjaciół naszych
I w godzinę śmierci ratuj nas.

V. **Od nagłej i niespodzianej śmierci,**
R. **Wybaw nas, Panie.**
V. **Od sideł szatańskich,**
R. **Wybaw nas, Panie.**
V. **Od śmierci wiecznej,**
R. **Wybaw nas, Panie.**

Módlmy się. Boże, który dla zbawienia ludzkiego w najboleśniejszej śmierci Syna Twojego zostawiłeś nam przykład i ratunek, daj nam, błagamy, abyśmy w ostatniem niebezpieczeństwie konania naszego owoców tej niepojętej miłości dostąpić i chwały samegoż Zbawiciela uczestnikami stać się mogli. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

Westchnienia odpustowe.

Jezu, Maryo, Józefie, Wam oddaję serce i duszę moją!

Jezu, Maryo, Józefie, bądźcie ze mną przy skonaniu!

Jezu, Maryo, Józefie, niech przy Was w pokoju Bogu ducha oddam!

300 dni odpustu za każdorazowe odmówienie tych modlitw ze skruszonem sercem i nabożnie. (Pius VII., 28. kwietnia 1807).

Modlitwa na Wielką Sobotę przy grobie Zbawiciela.

O Zbawicielu najświętszy! przy grobie Twoim chce dzień dzisiejszy dusza moja przepędzić. Po obelżywej a najboleśniejszej śmierci zdjęto Ciało Twoje z krzyża i złożono je w grobie. Śmierć jest końcem wszystkich cierpień na ziemi, a grób jest spoczynkiem dla cierpiących. I Zbawiciela mojego Ciało spoczęło w grobie po zniesionych mękach i dokonanem wszelkiem dziele odkupienia. Tu do Ciała Twojego, o Jezu! zgromadzili się Twoi rozproszeni Uczniowie; tu opłakiwali wybrani Twoi i święte niewiasty śmierć Twoją. O jakże żałosne łzy tu roniła Matka Twoja Najświętsza, która niedawno wskroś żalem przejęta pod krzyżem stała, i patrzała na Ciebie wśród bolów krew przelewającego — a teraz stoi przy grobie i najczulsze łzy wylewa. Tu święte niewiasty, namaszczając Ciało Twoje wonnemi maściami, łzy najserdeczniejszej miłości, jako najdroższe perły z niemi mięszały. Ach! i ja pragnę łzy miłości uronić przy grobie Twoim, najdroższy Zbawicielu mój! Cały Kościół Twój, wszyscy wierni na całym okręgu ziemi, od wschodu słońca, aż do zachodu, smucą się dzisiaj. W świątyniach Twoich panuje dziś posępna cichość; uroczyste śpiewy kościoła zmieniły się dziś i przybrały ton żałobny. Bo umarł Ten, który był jego pociechą i chwałą. Nasz Pośrednik i Odkupiciel, nasz Król i Zbawiciel, najsprawiedliwszy, najświętszy, w grobie spoczywa!

O najsłodszy Zbawicielu, Chryste Jezu! i w grobie wielbi Cię dusza moja i cześć najgłębszą Ci oddaje. Odłączyła się wprawdzie dusza Twoja od ciała i poszła zaspokoić, pocieszyć i zbawić dusze sprawiedliwych, od czterech tysięcy lat oczekujących swego

wybawienia; ale ona wróci do tego ciała, które nie dozna skażenia. Tak i moja dusza wróci kiedyś do ciała swego, i ja wstanę w ciele mojem i widzieć Cię będę Zbawicielu mój! O duszo moja! nie bójże się tedy śmierci, nie lękaj się grobu. Niech spoczywają kości moje, niech z nich ciało opadnie i zgnije, ty przecież żyć będziesz, a i ciało niby uśpione, jako domek twój, znów zbudzone zostanie. O Jezu mój najsłodszy, Zbawicielu mój najdroższy! Tyś moją całą i jedyną nadzieją w śmierci i grobie! Sprawże to łaską Swoją, abym po świątobliwem życiu mógł (a) umrzeć i spocząć w Tobie; bo wtedy dusza moja w Tobie i u Ciebie żyć będzie, a moje uśpione ciało oczekiwać będzie w grobie chwalebnego zmartwychwstania. Amen.

Modlitwa na Wielkanoc.

Bądź pozdrowiony, o najchwalebniejszy Jezu, wybrany Oblubieńcze mej duszy! W zjednoczeniu z tą chwałą, jaką Ci oddali wszyscy Aniołowie i Święci Twoi w dniu zmartwychwstania Twego, wielbię Cię i błogosławię i wraz ze wszystkiemi stworzeniami cieszę się i raduję z Twego chwalebnego zmartwychpowstania i ze zwycięstwa, jakie odniósłeś nad nieprzyjaciółmi Twymi. Amen.

Wielkanocny śpiew pochwalny.

(Podług objawień św. Mechtyldy).

Święty, Święty, Święty Pan Bóg zastępów; pełne są niebiosa i ziemia majestatu chwały Jego. Amen. Alleluja!

Radujmy się, weselmy się i oddajmy Mu cześć, albowiem nadszedł dzień radości. Alleluja!

Godny jest Baranek, którego zabito, mocy, mądrości, uczczenia i chwały, jakie otrzymał. Amen. Alleluja!

Chwalcie Boga naszego wszystkie sługi Jego i wszyscy, którzy się Go boją, wielcy i mali. Amen. Alleluja!

Błogosławieństwo i chwała, moc i sława niechaj będzie Temu, który siedzi na tronie i Barankowi po wszystkie wieki. Amen. Alleluja!

Dzięki Ci składamy, wszechmogący Boże, który jesteś, byłeś i będziesz, iżeś udzielił Twej potęgi Chrystusowi, pomazańcowi Twemu. Alleluja!

Oto nadeszło zbawienie i moc i królestwo Boga naszego i Chrystusa, Syna Jego. Alleluja!

Zniszczoną została potęga nieprzyjaciela, zwyciężone i złamane zostało żądło śmierci. Alleluja!

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu, teraz i na wieki wieków. Amen.

I ja, najniegodniejsze stworzenie Twoje, stoję przed Tobą, o Panie, Królu wszystkich królów, i ofiaruję Ci całą moją istotę z ciałem i duszą, aby Ci służyła na uwielbienie Twego chwalebnego zmartwychwstania dopóki żyć będę! Amen.

Pięć radości wielkanocnych
(św. Mechtyldy).

1. O najdobrotliwszy Jezu, adoruję Cię i uwielbiam z całego serca mego i cieszę się z owej niewymownej radości, którą miałeś, gdy święte człowieczeństwo Twoje w zmartwychwstaniu odebrało od Ojca Twego przedwiecznego wspaniałość jasności boskiej i z połączonego z niem Bóstwa udzieliło chwały wszystkim wybranym. Przez tę niewypowiedzianą radość, którą wówczas człowieczeństwo Twoje sprawiło Twemu Bóstwu, a Bóstwo człowieczeństwu, proszę Cię, o mój Jezu, racz mi przed śmiercią moją dać tę pociechę, że kiedyś szczęśliwie zmartwychpowstanę. Amen.

2. O najdobrotliwszy Jezu, adoruję Cię i uwielbiam z całego serca mego i cieszę się z owej niewymownej radości, którą miałeś, gdy miłość za wszystkie gorycze, jakiemi Cię w cierpieniach Twoich napełniła, przenikła Cię strumieniem swej słodyczy. Przez tę niepojętą radość proszę Cię, o Jezu najukochańszy! racz mi przybyć z pociechą w konaniu mojem. Amen.

3. O najdobrotliwszy Jezu, adoruję Cię i uwielbiam z całego serca mego i cieszę się z owej niewymownej radości, którą miałeś, gdy duszę Twą najświętszą przedstawiłeś Ojcu Twemu przedwiecznemu wraz ze wszystkiemi duszami, które odkupiłeś. Przez tę radość proszę Cię, o Jezu najukochańszy!

racz w godzinę mej śmierci duszę moją przedstawić Ojcu swemu i zasługami Twemi spłacić wszystkie me długi grzechowe. Am.

4. O najdobrotliwszy Jezu, adoruję Cię i uwielbiam z całego serca mego i cieszę się z owej niewymownej radości, którą miałeś, gdy Ojciec Twój niebieski dał Ci wszelką władzę do obdarzenia najobfitszemi łaskami wszystkich Twych ukochanych uczni i przyjaciół. Przez tę radość proszę Cię, o Jezu najukochańszy! racz mnie dopuścić do współudziału w owocach Twych cierpień i we wszystkich Twych mozołach i utrapieniach. Amen.

5. O najdobrotliwszy Jezu, adoruję Cię i uwielbiam z całego serca mego i cieszę się z owej niewymownej radości, którą miałeś, gdy Ojciec Twój przedwieczny zjednoczył się na wieki z tymi, których odkupiłeś, że pozostaną współdziedzicami Twoimi i współtowarzyszami stołu Twojego. Przez tę wielką radość proszę Cię, racz mnie przypuścić do towarzystwa wszystkich wybranych Twoich, abym wraz z nimi mógł (a) Ciebie chwalić, wielbić i kochać po wszystkie wieki. Amen.

W uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego.

Następujące pozdrowienie na Wniebowstąpienie Pańskie przyjmował Pan Jezus od swej służebnicy św. Gertrudy z wielkiem upodobaniem i radością; zdawało się, jakoby każdy wyraz

przedstawił się Panu i postaci dźwięcznie brzmiącego instrumentu muzycznego, który Pana nadzwyczajnie rozweselał.

Pozdrowienie Pana Jezusa.

Bądź pozdrowiony, o najsłodszy Jezu! Oblubieńcze najpiękniejszy! W owym tryumfie, w którym wstąpiłeś do nieba, pozdrawiam Cię i błogosławię. Amen.

Ofiarowanie tego pozdrowienia.

Najmiłościwszy Jezu! tę oto modlitewkę, którą na cześć Twego Wniebowstąpienia odmówiłem (am), ofiaruję Najsłodszemu Sercu Twemu, abyś ją w niem ulepszył i udoskonalił. Tak ulepszoną i udoskonaloną, racz ją przyjąć, o Panie, w ofierze, jako miłą ozdobę, którą pragnę przystroić Twe święte rany i wszystkie członki najświętszego Ciała Twojego, abyś tem chwalebniej jaśniał i promieniał na większą chwałę Wniebowstąpienia Twego, jakoteż na odnowienie i pomnożenie wszystkich radości, których doznała błogosławiona Dusza Twoja i święte Ciało Twoje, gdy z największym tryumfem wstąpiłeś do nieba i Ojcu Swemu przedstawiłeś świetność zwycięskiego Człowieczeństwa Twego. Amen.

W uroczystość Zielonych Świątek.

Tak jak św. Gertruda sposobiła się na przyjęcie darów Ducha świętego; tak i ty duszo chrześcijańska gotuj się na przyjęcie darów Ducha świętego, które ci są tak bardzo potrzebne. W tym celu zaraz po uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego odmawiaj nabożnie przez dni dziewięć, siedm razy każdego dnia poniższą modlitewkę na uproszenie sobie siedmiu darów Ducha świętego.

Uwielbienie Ducha świętego.

Niech Ci będzie cześć i chwała, o najsłodszy, najłagodniejszy, najmilszy, najuprzejmiejszy, najmiłosierniejszy, najdobrotliwszy, pełen pociechy Duchu święty Boże! Ty najsłodsza pociecho wszystkich dusz pobożnych, napełnij serce moje siedmiorakiemi darami i łaskami Twemi. Amen.

Hymn „Veni Creator".

Przybądź Duchu Stworzycielu, myśli wiernych nawiedź, łaską niebieską napełnij piersi, któreś stworzył.

Któryś obwieszczon Pocieszycielem, Boga najwyższego darem, źródłem żywem, ogniem, miłością i namaszczeniem duchowem.

Tyś siedmioraki w darach, prawicy Bożej wskaziciel, Tyś obietnicą Ojca, mocą wzbogacający usta.

Zapal światłość w umysłach, wlej miłość w serca, ułomności naszego ciała mocą Twoją pokrzep.

Nieprzyjaciela oddal daleko, pokojem prędko udaruj, abyśmy pod wodzą Twoją uszli szkody wszelkiej.

Daj, abyśmy przez Ciebie pojęli Ojca i poznali Syna, i w Ciebie jako Ducha, z obydwu pochodzącego, zawsze wierzyli.

Niech będzie chwała Ojcu, chwała Synowi, niech będzie równa chwała Tobie, Duchu święty Boże, za którego natchnieniem myśli ludzkie oświecają się i świętym ogniem płoną! Amen.

Westchnienie do Ducha świętego.

O najmiłościwszy Duchu święty, słodki Pocieszycielu serc strapionych i dusz pobożnych! Ach, przyjdź do mej biednej duszy i oświeć ją światłem łaski Twej świętej. Przyjdź, wierny Ojcze ubogich, i z Twego skarbca pełnego pociech udziel pomocy mej biednej duszy.

O najłaskawszy Duchu święty, najhojniejszy szafarzu łask wszelkich! Spojrzyj, jak obojętne i zimne jest serce moje. Udziel mi, proszę Cię, choćby iskierki Twej świętej miłości i prawdziwej pobożności. Do Ciebie zwracam się z całym zapałem mego serca, o najsłodszy Duchu święty i z głębi serca Cię błagam, racz się zlitować nademną. Zwróć się łaskawie do mnie, zapal w mem sercu ogień świętej miłości i pociągnij mnie całkiem

do Siebie, ach, nie odrzucaj mnie, nie gardź mną, który Cię całem sercem wzywam. O najsłodszy Duchu święty Boże, trzecia Osobo Trójcy przenajświętszej! przybądź do mnie i kropelką pociechy orzeźwij słabe i chore serce moje. O Tobie piszą, o Duchu święty Boże, żeś jest rozdawcą wszelkiego dobra i wszelkiej pociechy; dlatego przychodzę do Ciebie z serdeczną ufnością i nie odejdę od Ciebie, dopóki mnie nie wysłuchasz.

Proszę Cię, odnów we mnie łaski chrztu świętego, które przez grzechy tak często utraciłem (am). Uczyń mnie znowu dziecięciem Twojem i bądź mi we wszystkich potrzebach Pomocnikiem i Obrońcą.

Proszę Cię, przez Krew Jezusa Chrystusa, wyciśnij znamię Twoje na sercu mojem, abyś Ty o mnie, a ja o Tobie nigdy nie zapomniał (a), ale, abym złączony (a) z Tobą najczystszej miłości węzłem, pozostał (a) z Tobą na wieki. Amen.

Modlitwa do Ducha świętego,
(św. Alfonsa Liguori).

Duchu święty Boże, upadam przed Tobą i czczę z pokorą Twój Majestat. Wierzę mocno żeś jest trzecią Osobą Trójcy przenajświętszej, że od Ojca i Syna pochodzisz, że z Ojcem i Synem jedną jesteś Istotą cenną,

nieskończoną, jednym Bogiem. Tyś w ognistych językach zstąpił na Apostołów. Ile tylko jest sprawiedliwych wybranych Bożych. Tyś ich poświęcił, usprawiedliwił, nauczył, ożywił i utrzymał łaską Swoją. Tyś Ojcem ubogich, Pocieszycielem strapionych. Tyś jest prawdziwem światłem, pochodnią i mistrzem wszelkiej prawdy, ogniem Boskiej miłości, który w jednej chwili oświeca, zapala i umacnia serca. Duchu przenajświętszy, zstąpże do serca mego, poświęć je łaską Swoją, uczyń je godnym Ciebie przybytkiem, mieszkaj we mnie i poświęcaj wszystkie słowa, myśli i uczynki moje; oświecaj mnie światłem Swojem, rozrządzaj wszystko we mnie mądrością Swoją, ożywiaj mię ogniem Swojej miłości, prowadź mię do dobrego natchnieniami Swemi, utrzymuj mię mocą Swoją, bądź pocieszycielem w smutku i utrapieniu, uleczaj rany serca mego namaszczeniem Swojem, uspokajaj mię obecnością Swoją, przysposób mię do żywota wiecznego udzieleniem wszystkich darów Swoich, zbaw mię przez miłosierdzie Swoje, podnieś mię od ziemi do nieba, abym Cię chwalił (a), błogosławił (a) i kochał (a) na wieki. Amen.

Siedm modlitw do Ducha świętego,

których Chrystus Pan św. Mechtyldę nauczył.

1. **O najsłodszy Duchu święty, prawdziwe źródło wszystkich łask boskich! który w dniu Zielonych Świątek serca**

Apostołów ogniem Twej boskiej miłości tak doskonale oczyściłeś ze wszystkich grzechów i w Sobie je uświęciłeś, że stały się Twem miłem mieszkaniem; proszę Cię, racz biedne serce moje łaską Twą świętą tak oczyścić, ażeby dla oczu Boga było zupełnie miłem. Amen.

2. **O najdobrotliwszy Duchu święty, który w dniu Zielonych Świątek serca Apostołów ogniem Twej boskiej miłości stopiłeś do tego stopnia, że całkiem zatopione w Bogu, okazywały obraz Boga w sobie wyrażony i odnowiony; proszę Cię, racz ogniem Twej miłości tak oczyścić serce moje ze wszystkich ziemskich myśli, ażebym się całkiem zwrócił (a) do Boga i z Nim się zjednoczył (a). Amen.**

3. **O najmiłościwszy Duchu święty, który w dniu Zielonych Świątek serca Apostołów ogniem miłości boskiej zapaliłeś do tego stopnia, że oni, którzy przedtem byli bojaźliwi i słabi i samych siebie tylko miłowali, stali się teraz tak mężnymi i odważnymi, że nawet śmierci się nie lękali, a nawet za zaszczyt i szczęście sobie mieli, gdy dla miłości Boga zelżywości i cierpienia ponosić mogli; proszę Cię, racz mnie miłością Twoją umocnić przeciwko wszelkiemu złemu i statecznym (ą) uczy-**

nić we wszystkiem dobrem, ażebym dla miłości Boga wszelkie przeciwności cierpliwie i wesoło znosił (a). Amen.

4. O najłaskawszy Duchu święty, który w dniu Zielonych Świątek serca Apostołów takim nadmiarem boskiej miłości napełniłeś, że jakoby upojeni zapomnieli o sobie i nie pragnęli dla siebie ani szacunku ani żadnej korzyści, lecz szukali jedynie czci i chwały Bożej we wszystkiem; proszę Cię, racz też i moją duszę tak słodką miłością Bożą napełnić, ażebym nie szukał (a) dla siebie ani chwały ani dóbr doczesnych, ale jedynie tylko czci i chwały Boga. Amen.

5. O najjaśniejszy Duchu święty, który w dniu Zielonych Świątek serca Apostołów taką niebieską słodyczą i boską pociechą napełniłeś, że odtąd ani ziemskie radości ani uciechy świata nie sprawiały im przyjemności i nic ich od Boga oderwać nie mogło; proszę Cię, racz serce moje słodyczą niebieską napełnić, ażebym nigdy już nie szukał (a) radości ziemskiej, ani uciech tego świata. Amen.

6. O najłagodniejszy Duchu święty, który w dniu Zielonych Świątek serca Apostołów miłością rzeczy niebieskich tak bardzo rozpaliłeś, że z niewymownej miłości i pożądania Boga byliby chętnie w razie potrzeby tysiąckrotnie śmierć ponieśli, byleby z Bogiem połączyć się mogli; proszę Cię, racz też i moje serce miłością rzeczy niebieskich zapalić, ażebym z całego serca Boga jedynie pragnął (a) a ze śmierci i udręczeń z miłości dla Boga nic sobie nie robił (a). Amen.

7. O przenajświętszy Duchu święty Boże, który w dniu Zielonych Świątek serca Apostołów uzbroiłeś Twemi siedmiu darami w tym stopniu, że przed Bogiem i przed Aniołami ukazali się w największej piękności i ozdobie; proszę Cię, racz duszę moją grzechami zbrudzoną, siedmiu darami Twemi, jakby siedmiu klejnotami tak przyozdobić, ażeby w oczach Boga zajaśniała jako piękna i doskonała. Am.

W uroczystość Trójcy Przenajświętszej.

Zobacz Nabożeństwo do Trójcy Przenajśw., str. 190—219.

W uroczystość Bożego Ciała.

Zobacz Adoracya Najśw. Sakramentu, strona 175—189.

W uroczystość Najśw. Serca P. Jezusa.

Zob. Nabożeństwo do Najśl. Serca Jezusa, str. 289—304

Modlitwy
na uroczystość Wniebowzięcia N. Maryi P.

1. O Maryo najświętsza, przemożna Opiekunko moja! wyrwij mnie z rąk nieprzyjaciela piekielnego i przywróć na łono Boga i Stwórcy mojego. O Panno najświętsza, która w obecności Apostołów umarłaś, wyjednaj mi łaskę, abym Tobie oddał (a) ostatnie westchnienie moje i od śś. Patronów moich został (a) zaprowadzonym (ą) do nieba.

3 Zdrowaś Marya.

2. O Maryo najchwalebniejsza, którą Syn Twój Jezus w ostatnią godzinę obecnością swoją ucieszył, uproś mi łaskę, abym Zbawiciela mojego w ostatnią godzinę w Przenajświętszym Sakramencie przyjąć zasłużył (a). Przemożna Opiekunko moja, o Maryo najświętsza, która jesteś Orędowniczką wszystkich ludzi i tak troskliwie nad ich zbawieniem pracujesz, spraw, aby wspomnienie o grzechach moich było mi pobudką do skruchy i pokuty, do poprawy życia i postępowania w drodze chrześcijańskiej doskonałości.

3 Zdrowaś Marya.

3. O Maryo najmiłościwsza, przemożna Opiekunko moja! która Wniebowzięta, nie

przestajesz litościwem okiem spoglądać na pozostałe na ziemi dzieci Twoje i chcesz być od nich błaganą, wyjednaj mi ducha prawdziwej pobożności i spraw, abym Cię wzywał w każdej chwili życia mojego, a szczególniej w straszliwej godzinie śmierci. Panno najchwalebniejsza! któraś ducha Swego w ręce Jezusa oddała, spraw, abym i ja, za Twoją pomocą, złożył (a) duszę moją na łono Jego miłosierdzia, abym trwał (a) w Jego miłości, podobnie Tobie, całe życie i we wszystkiem miał (a) na celu wykonanie woli Jego przenajświętszej. Amen.

3 Zdrowaś Marya.

Modlitwy
na uroczystość Narodzenia Najśw. Maryi P. (św. Mechtyldy).

1. Najświętsza Panno Maryo, przypominam Ci tę radość, której teraz używasz, gdy poznajesz radość Trójcy Przenajświętszej, jaką miała przez Ciebie od wieków, a mianowicie przy Twem narodzeniu, dla której to radości wesiliły się niebo, ziemia i wszystkie stworzenia.

Zdrowaś Marya...

2. Najświętsza Panno Maryo, przypominam Ci tę nadmierną radość, której teraz używasz, gdy poznajesz radość i rozkosz, jaką

miała przez Ciebie Trójca Przenajświętsza, gdy raczyła uczynić Cię taką istotą, w której objawić się miała cała potęga, mądrość i dobroć tejże Trójcy Przenajświętszej i gdy wiedziała, że Jej dzieło nigdy swej piękności i doskonałości nie utraci; dlatego też z taką przyjemnością, upodobaniem i tryumfem patrzała na Twoje narodzenie i dziedzictwo, że wszystkie dzieła Twego dziedzictwa sprawiały Jej upodobanie i radości.

Zdrowaś Marya...

3. Najświętsza Panno Maryo, przypominam Ci tę nadmierną radość, której teraz używasz, gdy poznajesz, jak Cię Bóg ukochał ponad wszystkie stworzenia tak dalece, że z miłości dla Ciebie nieraz już świat oszczędzał, zanim się narodziłaś; przeto też z tej wielkiej ku Tobie miłości przyspieszył przyjście Twoje na świat, aby mógł się Tobą bardziej weselić.

Zdrowaś Marya...

4. Najświętsza Panno Maryo, przypominam Ci tę nadmierną radość, której teraz używasz, gdy widzisz i poznajesz, jak Cię Bóg wyniósł i uczcił ponad wszystkich Aniołów i ludzi, że od onej godziny, w której dusza Twoja złączyła się z ciałem Twojem, napełnił Cię Duchem świętym i od grzechu pierworodnego zupełnie Cię uwolnił; dlatego przyszłaś na ten świat jako róża bez kolcy i jako jaśniejąca jutrzenka.

Zdrowaś Marya...

5. Najświętsza Panno Maryo, przypominam Ci tę nadmierną radość, której teraz używasz, gdy widzisz i poznajesz, jak Aniołowie święci jeszcze dziś z największą rozkoszą wspominają sobie owe niewysłowione radości, których doznawali podczas dziewięciu miesięcy, gdy w łonie swej matki przebywałaś, a kiedy Ci oni wedle swego porządku służyli, wiedząc od Trójcy Przenajświętszej, że zostaniesz ich Panią i Królową. Dlatego z największą pilnością i uszanowaniem ofiarowali się na Twe usługi, którą Bóg na tak wysoką godność wybrał od wieków. Amen.

Zdrowaś Marya...

Na uroczystość Niepokal. Serca Maryi.

Pozdrowienie i uwielbienie N. Serca Maryi (św. Mechtyldy).



Pozdrawiam Cię, Serce najświętsze! Pozdrawiam Cię, Serce najcichsze! Pozdrawiam Cię, Serce najpokorniejsze! Pozdrawiam Cię, Serce najczystsze! Pozdrawiam Cię, Serce najpobożniejsze! Pozdrawiam Cię, Serce najmędrsze! Pozdrawiam Cię, Serce najcierpliwsze! Pozdrawiam Cię, Serce najposłuszniejsze! Pozdrawiam Cię, Serce najczujniejsze!

Pozdrawiam Cię, Serce najwierniejsze! Pozdrawiam Cię, Serce najchwalebniejsze! Pozdrawiam Was, Serca najdroższe Jezusa i Maryi!

Uwielbiamy Cię, chwalimy, wychwalamy, Tobie dzięki składamy, kochamy Cię z całego serca naszego, z całej duszy naszej, ze wszystkich sił naszych. Tobie serca nasze ofiarujemy, darujemy, poświęcamy. Weź je i posiądź je całe, oczyść je, oświeć i urządź, abyś w nich żyło i panowało, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Uwielbienie Najśw. Serc Jezusa i Maryi.

Niech będzie zawsze i wszędzie znane, chwalone, błogosławione, kochane, czczone i wielbione Boskie Serce Jezusowe i Niepokalane Serce Maryi. Amen.

Na uroczystość św. Michała Archanioła.

Święta Mechtylda odmawiała na cześć świętego Michała następującą modlitwę:

1. O święci Aniołowie! przypominam Wam ową miłość, w której Bóg Was stworzył i tylu darami przyozdobił. Proszę Was, raczcie dla tej miłości dopomagać mi we wszelkich potrzebach i doprowadźcie mnie do żywota wiecznego. Am.

Ojcze nasz...

2. O święci Archaniołowie! przypominam Wam itd. — Ojcze nasz...

3. O chóry Księstw! przypominam Wam itd. — Ojcze nasz...

4. O chóry Potęg! przypominam Wam itd. — Ojcze nasz...

5. O chóry Cnót! przypominam Wam itd. — Ojcze nasz...

6. O chóry Panowań! przypominam Wam itd. — Ojcze nasz...

7. O chóry Tronów! przypominam Wam itd. — Ojcze nasz...

8. O chóry Cherubinów! przypominam Wam itd. — Ojcze nasz...

9. O chóry Serafinów! przypominam Wam itd. — Ojcze nasz...

Ofiarowanie modlitwy i dziewięciu Ojcze nasz.

Najukochańszy Jezu! tę modlitwę i te dziewięć Ojcze nasz, które teraz odmówiłem (am) na cześć dziewięciu chórów Anielskich, ofiaruję Tobie na podziękowanie za łaski i świętność, jakiemi świętych Aniołów udarować raczyłeś i proszę Cię, ażebyś w godzinę śmierci mojej świętego Michała Archanioła na pomoc zesłać mi raczył, abym w walce z nieprzyjacielem mej duszy nie uległ (a), ale, abym go

pod Jego obroną pokonał (a) i umarł śmiercią szczęśliwą. Amen.

Na uroczystość wszystkich Świętych.

Wzywanie wszystkich Świętych św. Mechtyldy.

(Zobacz strona 626).

Modlitwa na uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.



O Najświętsza Panno Maryo! Oto nadszedł dzień szczęśliwy, w którym obchodzimy pamiątkę Niepokalanego Poczęcia Twego, pamiątkę dnia, w którym obdarzoną zostałaś wszystkiemi cnotami i łaskami niebieskiemi. Cieszą się Aniołowie Pańscy w dniu dzisiejszym, w niewypowiedzianej radości hymn niebieski śpiewając: Oto Matka Pana nad pany jest poczęta. Alleluja! Zbliża się zbawienie świata. Alleluja! Nadeszła godzina łaski Bożej. Alleluja! Pozdrówmy i powitajmy Niepokalanie Poczętą Dziewicę; cieszmy się, radujmy się i śpiewajmy pieśń chwały Bogu miłosiernemu! O Maryo, Maryo, Maryo! my Cię pozdrawiamy, czcimy, kochamy i cieszymy się niewymownie z Twego Niepokalanego Poczęcia i uświęcenia Twojego! Niech będzie błogosławiona, o Maryo, ta święta godzina, w której poczęta zostałaś! Niech będą błogosławieni szczęśliwi rodzice Twoi, z których na świat przychodzisz! Niech będzie błogosławiony Duch święty, który Cię poświęcił! O najbłogosławieńsza Panno Maryo, cieszę się z całej duszy i serca z Twego Niepokalanego Poczęcia i pełności łask zlanych na Ciebie. Na cześć i chwałę Twoją ofiaruję Ci wszystkie Msze św., które dziś na całym świecie chrześcijańskim na cześć Twoją odprawione będą. Ofiaruję Ci wszystkie spowiedzi i komunie święte, które dzisiaj na cześć Twoją odbyte i przyjęte będą. Ofiaruję Ci wszystkie modlitwy i wszystkie dobre uczynki, które dzisiaj na cześć Twoją odprawione i wykonane będą. Nakoniec, ofiaruję Ci wszystkie natchnienia, które dzisiaj do Ciebie wzniesione i zwrócone będą. W tych wszystkich Mszach świętych, w spowiedziach i komuniach świętych, modlitwach i dobrych uczynkach pragnę brać udział. Ach! jakże pragnę, dziś mianowicie, aby modlitwa moja znalazła przystęp do Twego macierzyńskiego Serca! O Maryo, Tyś cała jest niepokalaną, na duszy i na ciele; ja zaś jestem zeszpeconym (ą) na duszy i na ciele. Tyś pełna cnót i łask niebieskich, a ja pełen (a) grzechów i złych nałogów. Tyś pełna dobrych uczynków i bogata w zasługi, a ja pełen (na) uczynków złych i obciążony wielkimi długami. O najbłogosławieńsza Dziewico Maryo! na

uczczenie tego dnia błogosławionego, pokryj Swą niewinnością moje ułomności i grzechy; zagaś Swem niewinnem życiem moje grzeszne życie, a Swemi niezliczonemi zasługami, zapłać me niezmierne długi i zasłużone kary. O Maryo! Pani moja najłaskawsza! weźm mię w Swoją opiekę, broń mię od grzechu, uproś mi życie czyste i święte, uproś mi śmierć szczęśliwą i żywot wieczny w Królestwie niebieskiem. Amen.





Część czternasta.

Nabożeństwo przygodne.

Modlitwa powszechna za potrzeby całego Chrześcijaństwa.

Wszechmogący wieczny Boże! Panie i Ojcze niebieski, wejrzyj okiem nieograniczonego miłosierdzia Twojego na cierpienia, nędze i potrzeby nasze. Zmiłuj się nad wszystkimi Chrześcijanami wiernymi, za których Syn Twój jedyny, Pan nasz i Zbawiciel Jezus Chrystus, dobrowolnie w ręce grzeszników się podał i drogą Krew swoją na drzewie krzyża świętego wylał. Przez tegoż Pana Jezusa odwróć od nas, najłaskawszy Ojcze! zasłużone kary, teraźniejsze i przyszłe niebezpieczeństwa, szkodliwe zaburzenia, uzbrojenia wojenne, drogość, choroby, smutne i ciężkie czasy! Oświeć także i utwierdź w dobrem wszystkie duchowne i świeckie zwierzchności i rządzce, aby pomnażali

wszystko, co do Boskiej chwały Twojej, do zbawienia naszego i do powszechnego pokoju i uszczęśliwienia chrześcijaństwa doprowadza.

Udziel nam, o Boże! pokoju, prawdziwego zjednoczenia w wierze, bez wszelkiego odstąpienia i odszczepieństwa. Nakłoń serca nasze do prawdziwej pokuty i poprawy życia. Wznieć w nas zapał miłości. Obdarz nas pragnieniem i gorliwością wszelkiej sprawiedliwości, abyśmy, jako dzieci posłuszne, w życiu i śmierci miłymi i przyjemnymi stali się Tobie. Modlimy się także, jak Ty chcesz, o Boże! abyśmy się modlili za przyjaciół i nieprzyjaciół naszych, za zdrowych i chorych, za wszystkie zasmucone i cierpiące Chrześcijany, za żyjących i zmarłych. Tobie, o Panie! polecamy na zawsze czyny i postępki nasze, życie i śmierć naszą. Udziel nam tylko łaski Twojej tu i w uczestnictwie wszystkich wybranych Twoich, abyśmy w wiecznem zbawieniu Ciebie wielbić i chwalić mogli. Tego nam użycz, Panie i Ojcze niebieski! przez Jezusa Chrystusa, Syna Twego jedynego, Pana i Zbawiciela naszego, który z Tobą i z Duchem świętym równy Bóg, żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Modlitwa za Kościół święty.

Wszechmogący wieczny Boże, prosimy Cię jak najpokorniej, abyś Kościół nasz święty katolicki w pokoju i pomnożeniu, w obfitości dóbr niebieskich i bezpieczeństwie od wszystkich nieprzyjaciół i od wszelakich potrzeb doczesnych, po wszystkim świecie opieką i łaską Twą ojcowską utrzymywać i błogosławić raczył, podając mu wszystkie państwa w moc i dla chwały Twojej a zbawienia dusz ludzkich darząc go doskonałem powodzeniem. Zagrzewaj serca nasze ku żarliwej modlitwie, żebyśmy Cię błagali o umocnienie i stałą pociechę tej świętej Matki naszej. Daj nam świątynie Twoje przykładnie uczcić i kapłanów Twoich szanować. Nie karz nas upadkiem zakonów świętych, ani krzywdą i poniżeniem sług Twoich. Prosimy Cię o łaskę, abyśmy ku wszystkim owczarni Twej pasterzom a naszym ojcom duchownym, powinnem się uszanowaniem przejmowali i w niem statecznie trwali, zbawienne nauczania ich wypełniając i dobra pożytecznej ich sławy dla miłości Twej przestrzegając, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Modlitwa za Ojca św.

Boże, wszystkich wiernych Pasterzu i

Rządzco, wejrzyj miłościwie na sługę Twego N., któregoś najwyższym Kościoła Twego Pasterzem postanowić raczył. Daj mu łaskę, aby słowem i przykładem był zbudowaniem dla tych, którymi zarządza, i mógł razem z powierzoną mu trzodą dojść do żywota wiecznego. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Boże wszechmogący! Tyś wysłuchał łaskawie modlitwy Kościoła Twego, którą nieustannie za Piotra świętego odprawiano i wybawiłeś go w sam czas cudownie z rąk nieprzyjaciół jego. Wysłuchaj też naszej pokornej modlitwy, którą w synowskiej ufności za teraźniejszym Pasterzem naszym N., jako za następcą Piotra św. przed oblicze Twoje zanosimy. Zachowaj nam, o Boże, tego Ojca prawowiernych powszechnego i nadal w tej łasce Twojej, którą go dotychczas tak znamienicie wzmacniałeś. Błogosław temu, który nam błogosławi. Przedłuż dni żywota jego aż na spokojniejsze czasy: aby ku chwale Twojej, na swoją i naszą pociechę, bez przeszkody w późne lata mógł paść trzodę sobie powierzoną. Amen.

Modlitwa za Biskupa.

Duchu Przenajświętszy, któryś postanowił Biskupów na rządzenie Kościołem Bożym, dla którego nabycia Jezus Chrystus krew

swoją najdroższą przelał: nie odstępuj rządzącego Dyecezyą naszą Pasterza N., któregoś wybrał na jej sprawowanie i poświęcił. Udziel mu obficie siedmiorakich Twych darów: mądrości i rozumu na poznawanie owieczek swoich i na obmyślanie dla nich pastwiska zbawiennego; darów, rady i męstwa na zabieganie ich niebezpieczeństwom i na zastawianie się we wszelkich przeciwnościach Kościoła; darów umiejętności i pobożności na wybór i przysposobienie kapłanów, którzyby mu wiernie dopomagali w pracy i staraniu około trzody jego. Napełnij go, Duchu Przenajświętszy, darem bojaźni Pańskiej, ażeby przez się i przez swych współpracowników tak strzegł dusz naszych, jak ma za każdą z nich oddać rachunek na sądzie Boskim. O Duchu święty Boże! bądź mu pocieszycielem w troskach ciężkiego urzędu jego; nauczaj go wszelkiej prawdy, którą nam chcesz opowiadać przez niego i jego namiestników. Niech za Twoją pomocą wyraża na sobie żywe obrazy świętych Biskupów naszych! Niech nam, swej trzodzie, stawa się wzorem świętego życia! A wtenczas, gdy Chrystus przyjdzie sądzić żywych i umarłych, niech ma świadectwo sumienia swego, iż z nas, swej trzody wiernych, nikogo przez winę swoją nie utracił na wieki. Amen.

Modlitwa za Pasterza własnej parafii.

Boże w Trójcy św. jedyny! któryś przez świętych Apostołów po wszystkich kościołach

postanowił kapłany; racz łaskawie wejrzeć na Pasterza N. nad naszą parafią przełożonego. Straszliwy Anielskim nawet ramionom urząd włożyłeś nań, Panie! nie tylko uczyniwszy go kapłanem ołtarza Twojego, ale też oddawszy staraniu jego wszystkie w tej tu parafii dusze nasze, z których każdej zgubienia z rąk jego upominać się grozisz. Wspomagaj go Panie! prosimy, niech za pomocą Twoją ten pasterz nasz zna pod względem duszy nas, owce swoje, i rozeznaje, co nam jest potrzebnego lub szkodliwego; niech jako kapłan nieustanne modlitwy i Mszy św. ofiary czyni za nas żywych i za umarłych; niech jako nauczyciel naucza nas nie tylko słowem, lecz i przykładem: jak wierzyć, jak czynić, i czego wystrzegać się mamy; niech jako ojciec upomina nas o grzechy nasze, gromi i karci; niech jako szafarz Tajemnic Twoich strzeże ich wiernie i roztropnie udziela dla nas. Nasze także serca usposób, Panie! aby jego zbawienne prace około dusz naszych nie były próżne; aby nie ze smutkiem, ale z weselem zbawienie nasze sprawował. Daj to, o Boże, przez Chrystusa najwyższego Pasterza dusz naszych. Amen.

Modlitwa za Zwierzchność.

Najłaskawszy Boże! użycz ludowi Twojemu mądrych, sprawiedliwych i cnotliwych przełożonych, którzyby bez względu ludzkiego według prawa i sumienia swego sądzili. Niech ubodzy i uciśnieni, sieroty i wdowy,

znajdą u nich obronę i pomoc. Daj im stałość i męstwo potrzebne na ukaranie zbrodni; niech jak im to przykazałeś, będą dla nas ojcami, iżbyśmy przez nich od wszelkiej napaści na życie, na własność i bezpieczeństwo nasze uwolnieni, Tobie w pokoju służyć i obowiązki nasze bez wszelkiej przeszkody odprawować mogli. Wspieraj ich łaską Twoją, aby obfite tu na ziemi dla sprawiedliwości zebrawszy zasługi, zasłużyli sobie oglądać Cię i chwalić w Królestwie niebieskiem. Am.

Modlitwa rodziców za dzieci.

Najmiłościwszy Panie Jezu Chryste, któryś rzekł: „Dopuśćcie dziatkom przyjść do mnie albowiem ich jest Królestwo niebieskie“; któryś dziatki z taką miłością przytulał do siebie i je błogosławił; któryś szczególniejszą umiłował dziatki miłością, oto przychodzę do Ciebie z dziećmi mojemi prosząc i żebrząc: pobłogosław i mnie i dzieci moje tem błogosławieństwem, którem pobłogosławiłeś matki Jerozolimskie i ich dziatki! Te dzieci moje, to dzieci Twoje. Ziemska matka porodziła je na śmierć wieczną, Tyś je odrodził na żywot wieczny. Ziemska matka je wykarmiła piersiami swemi, Ty je karmisz Ciałem i Krwią Twoją najświętszą. Ja przy największych staraniach nie mogę ich ochronić od śmierci doczesnej, Ty od śmierci doczesnej i wiecznej ochronić je możesz. Dlatego jako własność Twoją oddaję Ci te dzieci, niechcąc względem nich mieć innej woli, jak tylko tę,

jaką Ty masz; bo wiem, że ta wola jest najlepsza. Amen.

Modlitwa za rodziców.

Za temi Cię błagać, Panie, przychodzę i wzywam Twojej opieki, którzy mieli o mnie staranie, zanim jeszcze dzienne ujrzałem (am) światło. Zbliżają się teraz do wieku, gdzie moja pieczołowitość wynagrodzić im winna ubytek sił, dla mojego dobra styranych, a serdeczna synowska miłość słodkim zapełnić spokojem ostatnie chwile. Za Twoją łaską o Panie, pragnę być dla nich uległym (ą), łagodnym (ą), uprzedzającym (ą); niechaj nigdy najmniejsze słowo z ust moich nie wychodzi któreby miało zachmurzyć ich czoło i serce zakrwawić żalem do własnego dziecka.

Na wady podeszłego ich wieku będę wyrozumiałym (ą), bo i oni niezrównaną cierpliwość i poświęcenie żywili dla mnie w dziedzictwie. Jaki wzgląd mieli, kiedy w burzliwej młodości nieraz ich rozkazom i własnemu opierałem (am) się dobru. Z jakąż słodyczą i wytrwaniem czekali upamiętania; ileż napomnień, łez czułych z macierzyńskiego serca; ileż ojcowskich przestróg, rad i natręczanych przykładów, aby napowrót odzyskać moje zaufanie i miłość! O Panie! ja bym miał (a) niewdzięcznością odpłacać tyle poświęceń i trudów i to jeszcze w chwilach ostatnich, kiedy niedługo może stanąć przed Tobą, skargi bolesne na mnie zaniosą. Nie dopuść tego, o Boże! Spraw, abym cią-

gle był (a) ukochanem ich dzieckiem, ażeby winszować sobie mogli, że ziarno w młodym wieku rzucone na żyzną wpadło rolę, i w rozłożyste wyrosło drzewo, pod którego cieniem strudzeni dzisiaj, pełni wesela i pociechy, swobodnie mogą odpocząć.

Daj im Panie błogosławieństwo Twoje ojcowskie; niech zewsząd doznają szczęścia, radości; niechaj przy schyłku ziemskiego życia, co jako słońce zniża się ku zachodowi, zabłyśnie dla nich spokój, nadzieja Twojego miłosierdzia i łaski, i błoga pewność, że po tej życia podróży, wiecznem ich szczęściem obdarzysz. Amen.

Modlitwa za przyjaciół.

Najłaskawszy mój Jezu! najwierniejszy przyjacielu wszystkich, którzy Cię kochają, któryś rozkazał, abyśmy bliźnich i przyjaciół naszych kochali, jak siebie samych, proszę Cię, racz wszystkim przyjaciołom moim, szczególnie N... udzielić Twej łaski i Twego miłosierdzia. Przypominam Ci wszystkie ich cierpienia i utrapienia i ofiaruję Ci je w połączeniu z tą miłością, w której na drzewie Krzyża świętego wszystkie Swe cierpienia ofiarowałeś Bogu Ojcu Swojemu. Proszę Cię, o najukochańszy mój Jezu! racz opiekować się nimi. Zachowaj ich Panie od wszelkich złych przypadków i nieszczęść; oddalaj od nich zgryzoty i zmartwienia; zachowaj ich od niebezpiecznych pokus, chroń ich od wszelkich grzechów, dopomagaj im we wszy-

stkich potrzebach i zlej na nich święte błogosławieństwo Twoje. O Jezu najdobrotliwszy! przyjm łaskawie prośby za przyjaciół moich i spraw, aby gdzie tylko postąpią, uczuli wszędzie dar dobrodziejstw i opatrzności Twojej; niechaj żyjąc jako sprawiedliwi i użyteczni ludzie, będą zawsze przykładem uczciwości, pociechą i słodyczą przyjaciół; a gdy w czasie wezwiesz ich Panie do wiecznej nagrody, pozwól żeby duchy nasze złączyły się razem w krainie pokoju, gdzie równość i święta panuje miłość. Amen.

Modlitwa za dobroczyńców.

O Boże najszczodrobliwszy, który wszystko dobre nagradzasz i który Sam rzekłeś: „Błogosławieni miłosierni, albowiem miłosierdzia dostąpią“, racz wejrzyć litościwie okiem na tych wszystkich, od których dobrodziejstw, opieki, wsparcia, przysługi, pociechy, dobrej rady doznałem (am). Ty, któryś powiedział, że kubek wody dany w imię Twoje znajdzie swoją zapłatę, Ty racz Sam nagrodzić wszystko dobre, które mi uczynili. Oddalaj od nich wszelkie zmartwienia, choroby, niedostatki. Błagam Cię o te łaski przez zasługi Pana i Zbawiciela naszego. Amen.

Modlitwa za nieprzyjaciół.

Panie Jezu, w połączeniu z tą miłością, w jakiej modliłeś się, ponosząc okropne cierpienia i katusze na krzyżu za tych co Cię krzyżowali, mówiąc: „Ojcze, przebacz im“, proszę Cię i błagam z całego serca, racz darować wszystkim, którzy mię kiedykolwiek w jakibądź sposób obrazili. Amen.

Modlitwa o nawrócenie grzeszników, (św. Teresy).

O Panie Jezu Chryste! Oto przychodzę do Ciebie i błagam Cię, ażebyś ukochał tych, którzy Cię nie kochają, ażebyś uzdrowił tych, którzy chcą być chorymi. O Panie! są to prawdziwie nieszczęśliwi i pożałowania godni grzesznicy. Powiedziałeś, o najsłodszy Jezu, że przyszedłeś na świat szukać grzeszników; przeto zbliż się Sam do nich, o Panie, zlituj się nad tymi nieszczęśliwymi, którzy sami swego nieszczęścia nie odczuwają. Skrusz, o Panie, zatwardziałe ich serca. Nie patrz na serca ich niegodne i Ciebie nie wzywające, ale spojrzyj miłościwie na nas, którzy za tych zbłąkanych pokorne do Ciebie zanosimy modły. Zmiłuj się więc nad nimi, Panie, według dobroci i łaskawości Twojej i zbaw ich na wieki. Amen.

Modlitwa przy wyborze stanu.

O Panie Jezu, miłośniku dusz naszych! Ty dla zbawienia mego zstąpiłeś z nieba na ziemię, ponosiłeś nędze i wzgardy, mozoły i prace, prześladowania, krzywdy, cierpienia i boleści a na drzewie krzyża przelałeś za mnie krew Swą przenajświętszą. Proszę Cię, o mój Jezu, daj mi dar mądrości i rady, abym obrał (a) sobie stan, do jakiego mnie powoła-

łeś. Ty wiesz najlepiej, o mój Jezu, w którym stanie mam żyć pobożnie i zbawić swą duszę. Pragnę z całej duszy wiernie w Twej służbie wytrwać a oddalać i unikać pokus światowych. O Panie Jezu, serce moje oczekuje Twej najświętszej woli, chce ono tego, czego Ty chcesz, o Boże! Lecz daj mi poznać Twą wolę i udziel łaski, abym żył (a) podług tej świętej woli zawsze aż do śmierci. Amen.

Modlitwa o łaskę do spełnienia obowiązków stanu.

O Boże i Panie mój! Tyś Sam w społeczności ludzkiej ustanowił rozmaite stany, które tak są dla dobra ogólnego wszystkich potrzebne, jako i dla każdego człowieka pożyteczne. We wszystkich wszyscy ludzie są zarówno sługami Twoimi, we wszystkich Ci się równie zasłużyć i zarówno zbawieni być mogą. Wszystko ziemskie jest niczem przed Tobą i wszystko zarówno jest wielkiem, skoro nam do otrzymania Twej łaski i Królestwa niebieskiego pomaga. Daj mi przeto, błagam Cię Panie, ażebym w żadnym stanie, w jakim mnie Opatrzność Twoja postawi, ani się pychą nie wynosił (a), ani podłością nie uniżał (a), lecz abym w każdym czując się zarówno sługą Twoim, pracownikiem (cą) w winnicy Twojej, sumiennie wypełnienie Twej woli a pracy i powinności mojej względem Ciebie, bliźnich moich, samego siebie, oraz obowiązków przywiązanych do stanu i położenia mego za najpierwszy cel sobie zakładał (a). Oświeć mnie tylko Panie! światłem Twej łaski, abym wśród wszelkich okoliczności zawsze tę świętą wolę Twoją i moją powinność rozeznawał (a), a wesprzyj i dodaj mi siły, abym ją zawsze wiernie i gorliwie wykonywał (a). Ocuć i ożyw umysł mój i serce, ilekroć w opieszałość lub zaniedbanie popadnę. Pokrzepiaj mnie gdy osłabnę lub chwiać się poczne. Ty mi udziel natchnienia i rady, Ty sprostuj i kieruj myśl moją, gdy mnie wątpliwość, niepewność lub wynoszenie się ogarnie. Ty mi udziel pociechy i męstwa, gdy wśród trudów i przeciwności odwaga mnie opuszczać a smutek i zwątpienie przywalać pocznie. Ty Sam tylko, o Boże mój! bądź mi we wszystkiem Ojcem, Panem i Przewodnikiem, abym za Twą miłosierną pomocą, dopełniwszy wiernie obowiązków mojego stanu, stał (a) się miłym (ą) przed Obliczem Twojem i przypuszczony (a) do przybytków Twej chwały. Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

Modlitwa przeciwko pokusom.

O mój Jezu przyjdź mi na pomoc! O Jezu pomóż mi! O Jezu najmiłosierniejszy oddal tę pokusę odemnie! Spojrzyj o Jezu najmiłościwszy, jak zły duch napada na duszę moją i chce ją pokonać. O mój Jezu, nie dopuść, aby mię pokonał nieprzyjaciel mej duszy. Tobie, o najsłodszy mój Jezu, polecam duszę moją, serce moje i wszystką wolę moją. Ty

wiesz, o Panie, że sam za słaby jestem do pokonania pokus: przeto proszę Cię, dopomóż mi zwalczyć nieprzyjaciela mej duszy. Pomnij, o najsłodszy Jezu, że ten nieprzyjaciel chce sobie przywłaszczyć tę duszę, która jest własnością Twoją, a którąś Ty własną przenajdroższą Krwią swoją odkupił. Przeto o najukochańszy Jezu, strąć tego szatana do piekieł i zachowaj mnie w łasce Twej najświętszej, przez zasługi gorzkiej męki i śmierci Twojej. Amen.

Modlitwa w utrapieniu.

„Smuci się kto z was, niech się modli" (Jakób 5, 13). Przyjdź mi na pomoc, o najdobrotliwszy Jezu, albowiem zachwiało się serce moje i opuściły mię siły moje; cały dzień chodzę strapiony, albowiem odstąpiła odemnie pociecha. Z Tobą, o mój Jezu, zawołać muszę: „Smutna jest dusza moja aż do śmierci". Biada mi, żem grzeszył (a), albowiem zatrwożone jest serce moje. Zgrzeszyłem (am) o Panie! źle postępowałem (am) i bezbożne prowadziłem (am) życie. O Panie, Boże mój, dla wielkiego miłosierdzia Twego, błagam Cię, oddal gniew Twój odemnie; spojrzyj na upokorzenie moje i przebacz wszystkie grzechy moje. Przez wszystkie trwogi i smutki Twoje, o Jezu najdobrotliwszy, które Cię w Ogrodzie Oliwnym i na ołtarzu krzyża opanowały, błagam Cię jak najpokorniej, racz pocieszyć mnie w tej niedoli i strapieniu mojem, a nie oddalaj się ode-

mnie. W Tobie, o Boże, cała nadzieja moja. W mojem uciśnieniu udać się tylko mogę do Ciebie, Boga mojego i mówić: Boże, w Tobie nadzieję pokładam, w Tobie ufam, niechaj nie będę zawstydzonym (ą). Spuszczaj uciski i boleści, ale daj świętą cierpliwość. Twoja najwyższa Opatrzność nie naznaczy nic szkodliwego; Twoja przedwieczna mądrość nic przewrotnego nie zsyła. O Panie! w Ciebie wierzę, Ciebie nadewszystko kocham, w Tobie całą moją ufność pokładam. Amen.

Modlitwa w cierpieniu.

Przygnieciony (a) ku ziemi, jak robak stopą przechodnia, do Ciebie Panie głos mój podnoszę! Uspokój duszę moją, abym mógł (a) uwielbiać Ciebie, błagać o wsparcie i pociechę, abym mógł (a) z całą ufnością zawołać: „miłosierdzia i łaski dla Twego stworzenia!" Tyś sprawiedliwy, o Panie! Ty cierpieć mi rozkazałeś, a ja w poddaniu się woli Twojej z pokorą znosić powinienem (am); Ty jesteś najlepszym Ojcem i nie chcesz zguby Twych dzieci; Tyś jest czystym Duchem, pragniesz więc, abym i ja w nieszczęściu się oczyścił (a), zbliżył (a) do Ciebie i stał (a) się godnym (ą) obiecanej mi chwały. Dlatego, Boże, udziel mi odwagi i wytrwałości i ustrzeż serce moje od szemrania przeciwko świętym Twoim wyrokom. O Panie! w pokorze znosić będę cierpienia i krzyże, tylko racz wesprzeć mojego ducha, aby się nie poddał rozpaczy i dotrwał mężnie do kresu, jaki mu przezna-

czyłeś. O Panie mój! aż dotąd opieka Twoja mnie ratowała, a miałżebyś teraz o mnie zapomnieć, Ty, co o najmniejszem stworzeniu masz pieczę? O nie nie! Ty jesteś samą miłością; jeśli nas karzesz, to nie odpychasz od Siebie; a chociaż nędzne my prochy, to w każdej chwili wolny nam przystęp do Pana tak potężnego, wielkiego Władzcy nieba i ziemi, do najlepszego Ojca.

O tak, Ty jesteś jedyną naszą ucieczką i pocieszeniem! Im więcej duch mój wznosi się do Ciebie i więcej z Tobą jednoczy, tem się umniejsza mój smutek i moje cierpienie, tem bliżej Cię widzę przy sobie. Odczuwam już błogosławiony skutek modlitwy, słodka pociecha w serce wstępować zaczyna, nadzieja wskazuje mi rychłe wyjście z przeciwności, boś Ty mi podał litośną rękę, bo Ty nie dasz zaginąć dziecięciu Twemu. A jeśli Panie postanowiłeś, ażebym jak Syn Twój dźwigał (a) krzyż ciężki, pragnę go ponieść z pokorą, pewien (a), że takim tylko sposobem pozyskam błogą nieśmiertelność. Amen.

Modlitwa w chorobie.

Ojcze Przedwieczny! najwyższy duszy i ciała lekarzu, nieustanne źródło życia, Ty, który jednem słowem możesz wskrzesić umarłych, wszechmocny Boże, w którego ręku jest życie ludzkie, którego Opatrzność wszystkiem rozrządza, a bez którego dopuszczenia, nic się stworzeniu

stać nie może, do Ciebie ja dwojaką ciała i duszy chorobą złożony (a), wołam z pokorą: wróć mi zdrowie i świętą Twoją przez grzechy moje utraconą łaskę. Wyznaję, o Panie, że wiele razy w życiu stałem (am) się niegodnym (ą) łaski Twojej i opieki; zapominałem (am) często o Tobie w radościach moich, nie dziękowałem (am) Ci za dary dobroci Twojej, dałem (am) się uwieść namiętnościom i znikomości świata; lecz nie karz mię Boże, w gniewie swym nie odrzucaj pokornej modlitwy. Czuję teraz moc prawicy Twojej i udaję się do Ciebie z pokorą. Na nic mi się nie przydadzą przyjaciele, nie dadzą pociechy księgi mędrców, nie przyniosą ulgi największe skarby, jeżeli mnie Ty sam, jedyny Pocieszycielu, jedyna Ucieczko strapionych, wesprzeć nie zechcesz. Dla Ciebie, Panie, chcę znosić tę chorobę cierpliwie, dla miłości Jezusa Chrystusa i przez pamięć na jego mękę, rany i śmierć najboleśniejszą.

Najświętsza Matko Boża, najboleśniejsza Panno Maryo, najdoskonalszy cierpliwości wzorze, racz napełnić serce moje taką pokorą i uległością ku boskim wyrokom, z jaką patrzałeś na konanie najdroższego Syna Twego, na płynienie z ran najświętszej krwi jego i na boku świętego

przebicie, abym wszelkie cierpienia umiał (a) ofiarować Bogu z wdzięcznością wiernego (ej) sługi i na odpłacenie za grzechy i przestępstwa moje.

Jezu miłosierny! dobroci nieskończona, który Łazarza ze zniszczenia grobowego do życia wskrzesiłeś, racz mnie zbudzić przenajświętszą łaską Twoją z głębi grobu nieprawości moich. Zmiłuj się nademną, Panie, według wielkiego miłosierdzia Twego, a przywróć mi tak duszne, jako i cielesne zdrowie. Jeżeli jednak, Boże mój, wola Twoja jest, aby grzeszne ciało moje dłużej chorobę i dolegliwości cierpiało, niech się dzieje nie moja, ale Twoja święta wola ze mną, bo Ty sam wiesz najlepiej co mi jest potrzebne. Uzdrów przynajmniej duszę moją i dodaj mocy na zniesienie wszystkiego, cokolwiek mię spotka według upodobania Opatrzności Twojej. Przez Chrystusa Pana naszego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego na wieki wieków. Amen.

Duchu święty Pocieszycielu, oddal odemnie teraz i w godzinę śmierci wszelką trwogę i zwątpienie, napełnij mię światłem, pokojem i nadzieją.

Trójco Przenajświętsza, jedyny Boże, zmiłuj się nademną teraz i w godzinę

śmierci mojej. Pod Twoją obronę uciekam się święta Boża Rodzicielko, Matko łaski, Matko miłosierdzia, Ty mnie od złego zasłaniaj, Ty duszę moją Synowi Twojemu zalecaj i oddaj. Święty Aniele Stróżu i opiekunie mój, przybywaj mi na pomoc. Wszyscy Święci Pańscy, przyczyńcie się za mną, aby ta choroba nie była na śmierć, ale na dobro duszy mojej. Oddal ten kielich goryczy, o Panie, odemnie, okaż miłosierdzie Twoje a wielbić będę imię Twoje na wieki. Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu (ej). Amen.

Modlitwy w czasie plagi.

O, Miłosierdzie Boga mojego, obejmiej nas i wybaw od wszelkiej plagi.

Chwała Ojcu itd.

Ojcze przedwieczny, naznacz nas krwią Baranka niepokalanego, jakoś był naznaczył domy ludu Twego.

Chwała Ojcu itd.

Przenajdroższa Krwi Jezusa, który jest miłością naszą, wołaj do Twego Ojca przedwiecznego o miłosierdzie nad nami i wybaw nas.

Chwała Ojcu itd.

Rany Jezusa mojego, usta miłości i miłosierdzia, mówcie miłościwie za nami do

Ojca naszego niebieskiego, ukryjcie nas w sobie i wybawcie nas.

Chwała Ojcu itd.

Ojcze przedwieczny, Jezus jest nasz, naszą jest krew jego, naszemi nieskończone zasługi jego: my to wszystko Tobie ofiarujemy; więc jeśli go kochasz, jeśli Ci ta ofiara jest miłą, musisz nas wybawić i spodziewamy się, że nas wybawisz.

Chwała Ojcu itd.

Ojcze przedwieczny, Ty nie chcesz śmierci grzesznika, lecz aby się nawrócił i żył; spraw przeto miłosiernie, byśmy żyli i Twoimi byli.

Chwała Ojcu itd.

Zbaw nas Chryste Zbawicielu moca krzyża Twego, któryś wybawił Piotra na morzu, zmiłuj się nad nami.

Maryo, Matko miłosierdzia, módl się za nami, a będziemy wybawieni.

Maryo, Orędowniczko nasza, przemów za nami, a będziemy zbawieni.

Pan i Bóg nasz słusznie nas karze za grzechy nasze, ale Ty, o Matko! Matko nasza najlitościwsza, wymów nas, by wybawił nas.

Maryo! w Jezusie Twoim i w Tobie położyliśmy nadzieje nasze, nie dozwól więc, byśmy byli pohańbieni.

Na końcu:

Salve Regina.

Witaj Królowo, Matko litości, życia słodkości i nadziejo nasza, witaj! Do Ciebie wołamy wygnańcy synowie Ewy. Do Ciebie wzdychamy, jęcząc i płacząc na tym łez padole. Racz przeto, Orędowniczko nasza, miłosierne oczy Twoje zwrócić na nas. I Jezusa, błogosławiony owoc żywota Twego, okaż nam po tem wygnaniu. O łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Maryo!

V. Dozwól, bym Cię chwalił (a) o Panno święta!
R. Daj mi moc przeciw nieprzyjaciołom Twoim.
V. Błogosławiony Bóg w Świętych Swoich.
R. Amen.

Modlitwy we wszelkiem utrapieniu.

O Boże Zbawicielu nasz! wspomóż nas i dla chwały Imienia Twego wybaw nas, i dla Imienia Twego odpuść grzechy nasze.

Psalm 53.

Boże! w Imię Twoje zbaw mię, a w mocy Twojej sądź mię.

Boże! wysłuchaj modlitwę moją, przyjmij w uszy słowa ust moich.

Albowiem obcy powstali przeciwko mnie, a mocarze szukali duszy mojej, a nie kładli Boga przed oczyma swemi.

Bo oto Bóg mię podpomaga, a Pan jest obrońcą duszy mojej.

Odwróć złe na nieprzyjaciele moje, a zatrać je według prawdy Twojej.

Dobrowolnie będę ofiarował Tobie, i będę wyznawał Imieniowi Twemu, Panie, albowiem dobre jest.

Bo ze wszelkiego utrapienia wyrwałeś mię, a oko moje wzgardziło nieprzyjacioły moje.

Chwała Ojcu itd.

V. Dla chwały Imienia Twego wybaw nas.

R. I dla Imienia Twego odpuść grzechy nasze.

Módlmy się.

Ludu Twego wołania, prosimy Cię Panie, wysłuchaj łaskawie, ażebyśmy, którzy słusznie za grzechy nasze cierpimy, dla chwały Imienia Twego miłosierdziem Twojem byli wybawieni, przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Ciebie Panie prosimy, racz poratować Twe sługi, któreś odkupił przenajdroższą krwią Twoją.

100 dni odpustu. Pius IX., 8. 11. 1849.

Modlitwa o uwolnienie od klęsk publicznych

przez św. Benedykta Józefa Labre.

O Panie nasz Jezu Chryste, prawdziwy Boże i prawdziwy człowiecze, święty Boże, wielki Boże, nieśmiertelny Boże, zmiłuj się nad nami i nad całym rodzajem ludzkim, oczyszczaj nas Krwią Twoją przenajdroższą dziś i zawsze od wszelkich grzechów, abyśmy w Twoim świętym pokoju i Twojej miłości dziś i zawsze żyć mogli. Amen.

100 dni odpustu. Leon XIII., 2. 7. 1888.

Modlitwa w czasie ogólnej klęski

(Urbana VIII. Papieża.)

Przed oczy Twoje Panie winy nasze składamy, a karanie, które za nie odbieramy, przyrównywamy.

Jeżeli uważamy złości, któreśmy popełnili, mniej daleko cierpimy, niżeliśmy zasłużyli.

Cięższe to jest, czego się znamy być winnymi, a lżejsze to, co ponosimy.

Karę za grzechy dobrze czujemy, a przecież grzeszyć poprzestać nie chcemy.

W pośród plag Twoich niedołężność nasza truchleje, wszakże w nieprawości żadna się odmiana nie dzieje.

Umysł utrapieniem srodze ściśniony, a upór w złem trwa nic nie poruszony.

Jeżeli nawrócenia łaskawie czekasz, my się nie poprawujemy; jeżeli sprawiedliwie karzesz, wytrwać nie możemy.

Wyznawamy z płaczem w karaniu, czegośmy się dopuszczali, a po nawiedzeniu zapominamy, czegośmy dopiero płakali.

Gdy miecz Twój na nas podniesiony trzymasz, wiele Ci obiecujemy, a skoro go spuścisz, obietnic wykonać nie chcemy.

Kiedy nas karzesz, prosimy, abyś się zmiłował, a gdy przestaniesz, pobudzamy Cię znowu, ażebyś nam nie folgował.

Oto nas masz korzących się Tobie, wszechmogący Boże, wiemy, iż jeżeli miłosierdzie nie odpuści, sprawiedliwość słusznie nas zagubić może.

Racz nam tedy dać, o co żebrzemy, lubośmy nie zasłużyli, któryś nas z niczego stworzył, abyśmy Cię prosili. Amen.

Modlitwa o pokój.

Udaruj nas pokojem za dni naszych, Panie, bo niema innego, któryby walczył za nas, jedno Ty, Boże nasz.

V. Niech się stanie pokój w mocy Twojej.
R. I obfitość w twierdzach Twoich.

Módlmy się. Boże, od którego święte pożądania, dobre rady i sprawiedliwe pochodzą uczynki, daj sługom Twoim ów pokój, którego świat dać nie może, aby serca nasze przykazaniom Twoim były poddane i wolne od trwogi nieprzyjaciół, czasy nasze pod Twoją opieką były spokojne. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

100 dni odpustu. Pius IX., 18. 5. 1848.

Modlitwy w różnych potrzebach
(św. Piusa V. Papieża).

Ukrzyżowany Panie i Zbawicielu mój, Jezu Chryste, Synu Najświętszej Maryi Panny, nachyl się do mnie, skłoń Twoje ucho i wysłuchaj mię tak, jak słuchałeś

Twego Ojca Przedwiecznego na górze Tabor.

Wierzę w Boga Ojca...

Ukrzyżowany Panie i Zbawicielu mój, Jezu Chryste, Synu Najświętszej Maryi Panny, otwórz Twoje oczy i spojrzyj na mnie tak, jak z drzewa krzyża spojrzałeś na ukochaną, zasmuconą i bolesną Matkę Twoją.

Wierzę w Boga Ojca...

Ukrzyżowany Panie i Zbawicielu mój, Jezu Chryste, Synu Najświętszej Maryi Panny, otwórz Twoje święte usta i przemów do mnie tak, jak przemówiłeś do świętego Jana, kiedyś go Swej najukochańszej Matce oddał za syna.

Wierzę w Boga Ojca...

Ukrzyżowany Panie i Zbawicielu mój, Jezu Chryste, Synu Najświętszej Maryi Panny, otwórz Twoje ramiona i obejmij mię tak, jak na drzewie krzyżowem wyciągnąłeś Swoje ramiona, aby objąć cały rodzaj ludzki.

Wierzę w Boga Ojca...

Ukrzyżowany Panie i Zbawicielu mój, Jezu Chryste, Synu Najświętszej Maryi Panny, otwórz Serce Twoje, a przyjmij weń moje i udziel mi tej łaski..., o którą

Cię proszę, jeśli Ci się to podoba i jeśli taka jest Twoja wola najświętsza.

Wierzę w Boga Ojca...

Modlitwa dziękczynna za wszystkie dobrodziejstwa.

O Panie i Stwórco mój, któryś jest źródłem wszelkiego dobra i początkiem, pragnę złożyć Ci dzięki za wszystko, co w nieprzebranej łaskawości Twojej uczynić mi raczyłeś; lecz znając nędzę moją i wiedząc, że żadne stworzenie za najmniejszy z darów Twoich godnie odwdzięczyć Ci się nie zdoła, składam Boskiemu Majestatowi Twemu, jako ofiarę dziękczynną **najsłodsze Serce najmilszego Syna Twego.** Ofiaruję Ci cześć i chwałę, jakiemi **to Serce przenajdroższe** wielbi Ciebie, łącząc z tem chwałę, jaką Ci oddaje Niepokalana Marya Panna i wszyscy Święci wybrani Twoi. Dzięki Ci składam za ową niezmierzoną, niepojętą chwałę, radość, wesele i wszystkie doskonałości, jakie o Boże sam w Sobie posiadasz. Dzięki Ci składam za wszystko, co przez Syna Twego jednorodzonego uczynić raczyłeś i czynisz nieustannie. Dzięki Ci składam za najświętszą tajemnicę Wcielenia Słowa Przedwiecznego, za wszystkie niezgłębione skarby mądrości, świętości, zasług i chwały złożone w Boskiem człowieczeństwie Jezusa; za miłość gorejącą w przecudownem dziele Odkupienia; za owoce przedwieczne, życia, męki i śmierci boskiego naszego Zbawiciela; za niezmierne bogactwa łaski złożone w Przenajświętszej Maryi Dziewicy, a szczególnie za jej niepokalane Poczęcie i Boskie macierzyństwo, za jej chwalebne Wniebowzięcie i za to, że jest naszą Matką i Ucieczką najpewniejszą, przez którą odbieramy wszystkie łaski. Dzięki Ci składam, o Panie, za wszystko, czem boska wspaniałość Twoja raczyła obdarzyć Aniołów i Świętych w niebie królujących, wszystkich wybranych Twoich na ziemi jeszcze żyjących, za doskonałość i świątobliwość prawdziwych sług Twoich; za cierpliwość, z jaką znosisz grzeszników, wzywając ich do pokuty i obdarzając ich łaską nawrócenia się; za łaski udzielone mojej rodzinie, moim krewnym, przyjaciołom i nieprzyjaciołom, wiernym i niewiernym, jako też wszystkim stworzeniom, które wyszły z Twej wszechmocnej ręki. Dzięki Ci także składam za wszystkie dobrodziejstwa, które pomimo niegodności mojej na mnie wylałeś, mój Panie, gdyś od wieków mnie

wywiódł z nicości, gdyś mnie powołał do liczby dzieci Kościoła katolickiego, gdyś mi zachował życie, czuwając nad niem boską Opatrznością Twoją, gdyś mi dał Anioła Stróża, który mnie strzeże na każdym kroku, gdyś mnie odkupił krwią przenajdroższą Jezusa i tak wiele razy przez Sakrament Pokuty pozwoliłeś mi obmywać w niej z grzechów duszę moją. Któżby zliczyć potrafił, coś Ty uczynił dla mnie, Boże dobroci i miłosierdzia?

Niechże będzie Ci za wszystko cześć, chwała i dziękczynienie przez najsłodsze Serce Jezusa, po wszystkie wieki wieków. Amen.





Część piętnasta.

Nabożeństwo dla chorych i konających.

Pan Bóg każdemu człowiekowi przeznaczył pewną liczbę lat życia, w którem tak się sprawować powinien, aby zasłużył na łaskę u Boga i zapewnił sobie wieczną po zgonie szczęśliwość. Śmierć człowieka, to jest: rozłączenie się jego duszy od ciała i przeniesienie do wieczności, zwykle poprzedza choroba, krótsza lub dłuższa. Skoro tedy złożony zostaniesz chorobą, powinieneś wzorem patryarchy Jakóba, Dawida, Tobiasza, chętnie zdać się na wolę Boga i tej choroby użyć jako środka do zapewnienia sobie wiecznej szczęśliwości, a to przez wczesne usprawiedliwienie się Bogu, opatrzenie śś. Sakramentami, cierpliwe znoszenie bólów, i zupełne polecenie się Opatrzności.

Powinnością chrześcijanina jest modlić się często za chorych bliźnich. Święta Gertruda spełniała tę powinność gorliwie. Pewnego razu udała się ta Święta na modlitwę za jedną chorą osobę i wśród modlitwy błagała gorąco Pana, aby ją oświecił i dał jej poznać, o coby Go jeszcze według Jego najświętszej woli za tę osobę modlić się miała, a na to taką otrzymała odpowiedź:

„Najprzód módl się dla niej o cierpliwość, a potem proś o tę łaskę, aby wszystkie chwile jej życia poświęcone były na służbę i chwałę moją a na jej zbawienie, tak, jak z miłości mej dla niej rozporządziłem od wieków. Ilekroć o to modlić się będziesz, pomnożysz jej i twoje zasługi." (Księga 3., rozdz. 73).

Testament duszy czyli oświadczenie ostatniej woli przed Bogiem.

To pobożne ćwiczenie, które wyjęte jest z pism świętych sióstr Gertrudy i Mechtyldy, powinniśmy odbywać w każdym miesiącu a szczególnie po każdej Komunii świętej. Również podczas choroby zaleca się odmawiać te modlitwy nabożnie lub też dać komu do odmówienia głośno, gdy chory sam tego uczynić nie może.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha św. † Amen.

Ponieważ ja ubogi i nędzny grzesznik (ca) wiem i jestem tego pewien (na) że umrę, choć nie wiem, kiedy to nastąpi i jaką umrę śmiercią, dlatego chcę teraz, dopóki mam zupełną przytomność i świadomość co czynię, z Tobą o Boże w Trójcy świętej jedyny, ściśle się obliczyć i oznajmić Ci, jak życzę sobie żyć i umierać. Ażeby zaś ta wola moja nigdy nie doznała zmiany, umacniam ją i utwierdzam tym testamentem, który na wieki nie ma być w niczem naruszonym.

Ty przeto Przedwieczny Ojcze! okiem dobroci i miłosierdzia racz wejrzyć na mnie najnędzniejszego (ą) sługę Twego (ją), jakoś spojrzał na jednorodzonego Syna Twego na górze Oliwnej przed Tobą na ziemię upadającego i z wszystkich prac i zasług swoich, które Kościołowi swemu darował, testament czyniącego, a jakoś modlitwę najmilszego Syna Twego z wielkiem upodobaniem przyjął, tak też tę ostatnią wolę moją za rzeczywistą, rozumną i przyjemną racz miłościwie potwierdzić i odemnie grzesznego stworzenia Twego ją odebrać. Wolą zaś moja jest następująca:

1. **Tobie, o Przenajśw. Trójco jedyny Boże zapisuję i na zupełną własność oddaję ciało moje, duszę moją i wszystkie sprawy moje, którem wykonywał (a) przez całe życie.** Składam Ci nieskończone dzięki, żeś mnie stworzył istotą rozumną, żeś mnie chrztem św. odrodził z winy pierworodnej, żeś mnie innemi Sakramentami Sobie poświęcił i niezliczonemi łaskami na ciele i na duszy udarował. Dlatego przyznaję, że Ty Sam, o Boże, masz prawo i moc nademną, że Ciebie tylko samego a nikogo innego za Pana uznaję.

2. **Wszystkie dobra, wszystkie łaski, tak duchowne jako i cielesne, które przez**

cały czas życia mego otrzymałem (am) od Ciebie, Tobie Panu Bogu memu zapisuję i przyznaję, żeś Ty z nieprzebranej dobroci Twojej więcej mi tysiąckroć dobrego uczynił, aniżelim zasłużył (a). Za to wszystko składam Ci nieskończone dzięki i chwalić Cię będę na wieki.

3. **Oświadczam, że wyznaję prawdziwą wiarę, którą na chrzcie świętym otrzymałem (am) i we wszystkie artykuły tej św. wiary statecznie wierzę tak, jak Kościół święty wierzy i naucza.** Wolę życie poświęcić i krew przelać, niźli choćby jednego artykułu się zaprzeć. A jeślibym przy śmierci, w ostatniej życia mego godzinie, za poduszczeniem szatańskiem cośkolwiek przeciwko tej świętej wierze pomyślał (a), mówił (a) albo uczynił (a), to unieważniam to dzisiaj, wyrzekam się tego i zapieram i ażeby do tego nie przyszło, pragnę jedynie aż do ostatniego tchu życia mego wytrwałości w łasce Twojej świętej. O Panie i Boże mój! polecam się teraz wszechmocności, mądrości i dobroci Twojej, aby w godzinę zejścia mego, wiara moja była stateczna, doskonała i zupełna.

4. **Wszystkimi grzechami moimi i każdym z osobna od młodości mojej i od powzięcia rozumu aż do tej godziny ja-**

kimkolwiek sposobem popełnionymi brzydzę się i za nie ze szczerej ku Tobie, o dobrotliwy Boże! miłości serdecznie żałuję i po tysiąckroć więcej za nie żałować pragnę. A na uzupełnienie tego żalu, którego mi nie dostaje, ofiaruję Ci tę skruchę, którą jednorodzony Syn Twój miał i okazał za grzechy całego świata. I żebym za najcięższe przezemnie zadane Ci krzywdy przynajmniej jakimkolwiek sposobem zadość Ci uczynił (a), ofiaruję Ci siebie samego (ą) z chęcią wielką poniesienia wszelkiej kary, którą na mnie zesłać, Panie, raczysz.

5. **Ponieważ jednak wszelkie moje chęci zadośćuczynienia są wielce nie dostateczne, przeto uciekam się do niewyczerpanej skarbnicy zasług Jezusa Chrystusa i ofiaruję Ci jego święty żywot, bolesną mękę i śmierć okrutną, którą na drzewie krzyżowem poniósł.** W jego najświętszych ranach zatapiam i zamykam wszystkie grzechy moje, prosząc i błagając, abyś przenajdroższą Krwią jego wszelkie moje zmazy obmyć i ogniem jego miłości spalić raczył.

6. **Wszystkich, których słowem albo uczynkiem kiedykolwiek obraziłem (am), pokornie przepraszam i od każdego z osobna z uniżonością odpuszczenia proszę.**

Oświadczam także gotowość wynagrodzenia każdemu wszelką krzywdę i szkodę wyrządzoną tak na mieniu jako na sławie według sprawiedliwości. Wszystkim zaś, którzy słowem albo uczynkiem mnie obrazili, z całego serca odpuszczam i wszelką krzywdę i zemstę, jako Chrystus Pan na krzyżu nieprzyjaciołom swoim wybaczył, ja także im wybaczam, daruję i odpuszczam.

7. **Uznaję też i twierdzę, że przez własne moje zasługi nieba dostąpić nie mogę, dlatego też bynajmniej na nich nie polegam, ale wszystko w nieskończonem miłosierdziu, w zasługach i męce Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa i w przyczynie Najświętszej Panny i Świętych Twoich nadzieję pokładam.** Na tychże tak się mocno zasadzam, że żadną miarą pomyśleć sobie nie mogę, abym miał (a) wiecznie zginąć, zwłaszcza kiedy wiem dokładnie, że miłosierdzie Twoje jest nieograniczone, a najdroższa męka Syna Twego miarę grzechów moich nieskończenie przewyższa.

8. **Siebie samego (ą) ze wszystkiem czem jestem i co posiadam oddaję najświętszej Twojej woli zupełnie bez zastrzeżenia, prosząc i życząc sobie, aby ona sama o mnie, we mnie, przezemnie i koło mnie**

jak najdoskonalszym sposobem spełnioną była. Nie pragnę ani jednej chwili żyć dłużej, aniżeli się Tobie podoba. Nie pragnę tą albo ową śmiercią, w tej, albo owej chorobie umierać, ale tylko w tej, jaką Ty na mnie ześlesz. Pragnę żyć i umierać wedle najświętszej Twej woli.

9. **Miłuję Cię, Boże mój! miłości moja i na wieki miłować Cię pragnę, bo dla Twej nieskończonej doskonałości i dobroci, wszelkiej miłości jesteś godzien.** O gdybym Cię jeszcze tysiąckroć więcej mógł (a) kochać, i owszem gdybym miał (a) serca wszystkich ludzi, aniołów i świętych, rad(a)bym je z Tobą samym na pieszczoty obrócił (a). Ponieważ jednak tak jak potrzeba kochać Cię nie mogę, przeto Cię proszę, abyś Ty sam Siebie za mnie, taką miłością, jakiej jesteś godzien, miłować raczył.

10. **Nakoniec oświadczam, że chcę umierać jako chrześcijanin-katolik prawdziwy, także i w najświętsze Sakramenta przed śmiercią uzbroić się pragnę.** Pragnę też i życzę sobie mieć udział we wszystkich Mszach świętych, modłach i odpustach, które aż do dnia sądnego od wiernych Twoich odprawiane i ofiarowane będą. Z głębi serca mego, proszę Cię i błagam, o mój Jezu, abyś Ty Siebie samego ofia-

rował za mnie Ojcu Twemu przedwiecznemu za niezliczone grzechy moje. Proszę Cię jeszcze, abyś duszy mojej przy zgonie jej i rozłączeniu się z ciałem przynajmniej jedną kropelkę najdroższej Krwi Twojej na jej zbawienie spuścić raczył.

Teraz już, o przenajświętsza Trójco! przed Tobą i przed całym dworem niebieskim wyznawam i potwierdzam uroczyście to wszystko, co się w tym testamencie zawiera, że to jest ostatnia i szczera wola, podług której żyć i umierać pragnę. Chcę i postaniawam, aby ten mój testament żadnym sposobem naruszonym nie był, ale tak przed śmiercią, jako w samą chwilę śmierci, jako i po śmierci w swojej mocy pozostał, aby przed Bogiem i ludźmi wiadomem było, do kogo wedle ciała i duszy należy, jako żyć i umierać pragnę. Ja niegodne stworzenie Boże, w zupełnej przytomności umysłu potwierdzam ten testament i własnoręcznie go podpisuję. N. N. Amen.

Modlitwa chorego o cierpliwość.

Boże miłosierny! Jeśliby się to zgadzało z boską wolą Twoją i pożytkiem mej duszy, to odejmij odemnie tę chorobę; o to Cię proszę przez gorzką mękę i śmierć Jezusa Chrystusa i przez przyczynę i zasługi Matki Bożej i wszystkich Świętych. Jeżeli jednak ta choroba ma posłużyć na powiększenie czci i chwały Twojej, to gotów (a) jestem cierpieć tak długo, póki się Tobie podobać będzie. Spraw tylko, o Boże, abym przez cierpliwe w tej chorobie wytrwanie, dostąpił (a) odpuszczenia mych grzechów, abym odpokutował (a) kary, na jakie zasłużyłem (a), abym dostąpił (a) pomnożenia łaski Twojej i otrzymał (a) śmierć szczęśliwą. Pomnij jednak, o Boże dobrotliwy, na moją wielką słabość i złagódź cierpienia moje tak, abym zdołał (a) je ponieść. Ofiaruję Ci wszystkie cierpienia moje i westchnienia i składam je w rany Jezusa Chrystusa boskiego Syna Twego i wszystkich świętych Męczenników. Pragnę chętnie ponieść wszystko cierpliwie, gdybym tylko nie był (a) tak nędzny (a) i słaby (a). Przeto udziel mi Twej łaski i wzmocnij mnie we wszystkich cierpieniach moich. Amen.

Modlitwa o śmierć szczęśliwą.

O Panie Jezu! Boże dobroci! Ojcze miłosierdzia! Oto ja z sercem upokorzonem stawam przed Tobą i ostatnią godzinę moją i to, co mnie przy niej czeka, Tobie polecam.

Gdy nogi moje już bezwładne ostrzegą

mię, że droga tego życia już się kończy dla mnie, Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.

Gdy ręce moje drżące i skostniałe nie będą już mogły uścisnąć Ciebie ukrzyżowanego i niimowolnie upuszczą Cię na łoże boleści mojej, Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.

Gdy oczy moje przyćmione i trwogą śmierci przerażone wejrzeniem omdlewającem i już konającem spoczną na Tobie, Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.

Gdy usta moje zimne i drżące po raz ostatni wymówią imię Twe błogosławione, Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.

Gdy twarz moja blada i zsiniała wzbudzi w otaczających litość i przerażenie, a włosy moje śmiertelnym potem przeniknione na głowie mojej powstawszy zapowiadać będą już bliski mój koniec, Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.

Gdy uszy moje zamykając się na zawsze na głosy ludzkie, otworzą się na usłyszenie głosu Twojego, mającego wyrzec nademną wyrok ostateczny o losie moim na całą już wieczność stanowiący, Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.

Gdy wyobraźnia moja okropnemi i strasznemi widziadłami miotana w smutku

śmiertelnym zanurzać się będzie, a duch mój widokiem nieprawości moich i bojaźnią sprawiedliwości Twojej zatrwożony z aniołem ciemności usiłującym odwrócić mię od pocieszającego widoku miłosierdzia Twego i wtrącić mię w przepaść rozpaczy, ostatecznie pasować się będzie, Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.

Gdy słabe serce moje boleściami wycieńczone, śmiercią przerażone, w walce przeciw nieprzyjaciołom zbawienia mojego omdlewać już będzie, Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.

Gdy już na znak nadchodzącego zniszczenia mego z oczów moich ostatnie łzy spadną, racz je przyjąć za dowód żalu serdecznego, bym skonał (a) jako ofiara pokuty, i w onej straszliwej chwili, Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.

Gdy krewni i przyjaciele moi w około mnie zebrani nad moim opłakanym stanem rozczulać się i nademną wzywać Cię będą, Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.

Gdy wszystkie zmysły we mnie już przygasną i cały świat zniknie już przedemną, a ja w boleściach śmierci i w ostateczności konania nędzny (a) jęczeć będę, Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.

Gdy ostatnie westchnienie serca mego

duszę moją z ciała wypierać już będzie, przyjmij je za wyraz świętej niecierpliwości, by coprędzej połączyć się z Tobą, wtedy, o Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.

Gdy dusza moja po raz ostatni poruszy me usta i ze świata tego wyjdzie już na zawsze, zostawując ciało me blade, zimne i bez życia, przyjmij to zniszczenie istoty mojej za hołd należny Boskiemu Majestatowi Twemu i wtedy, Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.

Nakoniec, gdy dusza moja stanie już przed Tobą i ujrzy po raz pierwszy jasność nieśmiertelną Majestatu Twego, nieodrzucaj jej od oblicznośći Twojej, a racz mię przyjąć na łono tak nas miłujące miłosierdzia Twego, bym chwałę Twoją wyśpiewywał (a) wiecznie, Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.

Do Ojca Przedwiecznego. O Boże, który skazawszy nas na śmierć, dzień i godzinę śmierci zakryłeś przed nami, daj, abym w sprawiedliwości i świętości pędząc wszystkie dni życia mojego, zasłużył (a) na to, bym w miłości Twojej zchodził (a) z tego świata. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego. Am.

100 dni odpustu raz na dzień. Leon XII., 11. 8. 1824.

Modlitwy
o zachowanie od nagłej śmierci.

Wysłuchaj nas, Boże Zbawicielu nasz, i nie przecinaj dni naszych, aż odpuścisz grzechy. A gdy w piekle na nic już pokuta i czasu do poprawy już tam nie będzie; więc pokornie Cię prosimy, ażebyś tu, gdzie dajesz czas do przebłagania, — i grzechów odpuszczenie darować nam raczył. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Odwróć, prosimy Cię, Boże miłosierdzia, od wiernych Twoich wszystkie błędy; a nastającym chorobom gwałtowną odejm śmiertelność, ażebyś, który błądzących słusznie karzesz, nawracających się miłosiernie ochraniał.

Antyfona. O duszo moja! przestań już grzeszyć; pomyśl o nagłem przejściu do wiecznej męki. Tam bowiem pokuta przyjętą nie będzie, i łzy na nic się nie zdadzą. Dopóki czas, nawróć się, a wołaj: Boże mój! Boże mój! zmiłuj się nademną.

Antyfona. W pośród życia jesteśmy przy śmierci: kogoż wspomożycielem mieć pragniemy, jeśli nie Ciebie, Panie, który się gniewasz na nas za grzechy nasze? Święty Boże! święty mocny! świę-

ty miłosierny! Zbawicielu nasz! na gorzką śmierć nie oddawaj nas.

V. **Byśmy z nagła dniem śmierci zaskoczeni, nie szukali na próżno czasu pokuty i znaleźć nie mogli.**

R. **Wejrzyj, Panie, i zmiłuj się nad nami, bośmy przeciw Tobie zgrzeszyli.**

Wiernych Twoich, prosimy Cię, wszechmogący Boże, od gniewu Twego do Ciebie uciekających ojcowskiem miłosierdziem obejmij; ażeby ci, którzy nagłej śmierci, jako chłosty Twojej słusznie się lękają, łaskawem przebaczeniem Twojem byli pocieszeni. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Wejrzyj, prosimy Cię, wszechmogący Boże, okiem przebaczenia na zgromadzenie Kościoła Twojego i niech nas raczej miłosierdzie Twoje, niźli gniew uprzedza; albowiem jeślibyś chciał baczyć na nieprawości nasze, żadneby stworzenie ostać się nie mogło: więc oną przedziwną miłością, dla której nas stworzyłeś, nad nami grzesznymi racz się też zmiłować, by dzieła rąk Twoich nagłą nie ginęły śmiercią. Przez Chrystusa Pana naszego. Am.

Wysłuchaj, Panie, modły nasze i racz nie wchodzić do sądu ze sługami Twymi; albowiem jako żadna sprawiedliwość, na

której byśmy oprzeć się mogli, w nas się nie znajduje; tak w Tobie jest wszelkiego miłosierdzia źródło, w którem grzechów naszych oczyszczenie, a od niemocy i od nagłej śmierci wybawienie znaleźć spodziewamy się. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Boże, przed którego wejrzeniem drży wszelkie serce i wszelkie sumienie się trwoży, na nas Ciebie błagających wylej miłosierdzie Twoje, abyśmy, którzy nie dowierzamy zasługom naszym, nie sądu Twojego w nagłej i niespodzianej śmierci, lecz zmiłowania Twego w wybawieniu od niej doznali. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Módlmy się.

O Jezu najlitościwszy! przez konanie Twoje i krwawy pot Twój i przez śmierć Twoją, od nagłej i niespodzianej śmierci, wybaw nas, Panie! O Jezu najsłodszy! przez okrutne i haniebne biczowanie i cierniem ukoronowanie, przez ukrzyżowanie i gorzką mękę Twoją i przez Twą dobroć niewypowiedzianą, błagam Cię pokornie, nie dozwól, abym zmarł (a) niespodzianie i bez przyjęcia najświętszych Sakramentów schodził (a) z tego świata. O Jezu najmilszy! przez wszystkie trudy

i boleści Twoje, przez krew Twą przenajdroższą i przez przenajświętsze rany Twoje, przez te ostatnie słowa Twoje na krzyżu wyrzeczone: „Boże mój, Boże mój, czemuś mię opuścił?“ i przez te drugie: „Ojcze! w ręce Twoje oddaję ducha mego“, błagam Cię najrzewniej, byś od nagłej a niespodzianej śmierci wybawić mię raczył. Ręce Twoje, o Zbawicielu mój! stworzyły mię i uczyniły; ach! niedozwól że, by mię śmierć nagła niespodzianie porwać miała. Użycz mi, błagam Cię, użycz mi czasu do pokuty i daj mi szczęśliwe w łasce Twojej zejście z tego świata, abym Cię z całego serca kochał (a), wielbił (a) i błogosławił (a) na wieki. Am.

5 Ojcze nasz i Zdrowaś Marya do męki Pańskiej. 3 Zdrowaś Marya do Matki Boskiej Bolesnej.

Westchnienia do Pana Jezusa o śmierć szczęśliwą.

Najsłodszy Panie Jezu Chryste! przez najświętsze Ciało Twoje, które wziąłeś z Niepokalanej Dziewicy Najśw. Maryi Panny, daj mi nędznemu (ej) grzesznikowi (cy) łaskę, aby najdroższe Ciało Twoje było ostatnim posiłkiem mej duszy.

Najmiłościwszy Panie Jezu Chryste, przez najświętsze Imię Twoje, daj mi nędznemu(ej) grzesznikowi (cy) łaskę, aby to najświętsze Imię Jezus, było ostatniem słowem mojem przy śmierci.

Najdobrotliwszy Panie Jezu Chryste, przez najokrutniejsze męki Twoje, daj mi nędznemu (ej) grzesznikowi (cy) łaskę, żeby gorzka męka Twoja była ostatnią myślą moją.

Najmiłosierniejszy Panie Jezu Chryste, przez gorzkość śmierci Twojej, którą dla mnie poniósłeś na krzyżu, osobliwie kiedy najświętsza dusza Twoja opuściła ciało, zlituj się nad moją duszą przy wyjściu jej z ciała i przyjmij ją do chwały Swojej, aby Cię wielbiła po wszystkie wieki. Am.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

Modlitwa do Najśw. Panny Maryi o śmierć szczęśliwą.

O najsłodsza Matko Boża, Panno Maryo, Pani moja, pełna miłosierdzia, racz sprawić przyczyną Swoją, aby nagła i niespodziana śmierć nie padła na mnie, abym bez chrześcijańskiego i zbawiennego przygotowania się nie schodził (a) z tego świata. Błagam Cię, przez mękę i śmierć jednorodzonego Syna Twego, o Panno błogosławiona, módl się za mną niegodnym (ą), a uproś mi przed skonaniem mojem serdeczną skruchę, zbawien-

ną spowiedź, żarliwą pokutę i zadośćuczynienie, iżbym w miłości Syna Twego Jezusa i Sakramentami świętymi posilony (a) doczesność opuszczając, do łaski wiekuistej i radości wybranych był (a) przyjętym (ą). Uczyń ze mną miłosierdzie Twoje, Maryo, Matko Boża, w ową straszliwą godzinę, gdy we mnie siły życia ustaną i martwiejący język nie będzie Cię mógł wzywać, gdy się zaćmią oczy moje i żaden się głos ziemski przez uszy moje nie przebije. Natenczas, o najłaskawsza Matko Pana mojego, Opiekunko i Obrończielko grzeszników, racz pomnieć na niegodne modły, jakie teraz w miłosierdzie Twe składam, a uratuj od zatracenia duszę moją przez zasługi najłaskawszego Syna Twego Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

Modlitwa do wszystkich Świętych.

Pod Waszą obronę i opiekę uciekam się, o ukochani Święci Pańscy! i u Was, wierni Orędownicy nasi szukam pomocy i rady. O ukochani przyjaciele Boga! spojrzyjcie, w jak opłakanym znajduję się stanie i jak wielką obawą przejęte jest serce moje. Pomny na miłosierdzie i na chrześcijańską miłość Waszą, proszę Was, przyjdźcie mi z pomocą w tak wielkiej

potrzebie mojej. Nie zasługuję wprawdzie na pomoc Waszą i nie jestem godzien (dną) Waszej przyczyny; jednakże przykazanie miłości, które obowięzuje tak nas, jako i Was, wymaga tego, aby każdy, kto widzi swego bliźniego w wielkiem niebezpieczeństwie duszy lub ciała, a dopomódz mu może, powinien mu tej pomocy udzielić i z niebezpieczeństwa go wybawić, inaczej bowiem byłby winien jego śmierci. O ukochani Święci Pańscy! oto teraz właśnie znajduję się w największem niebezpieczeństwie nie tylko śmierci doczesnej, ale też i śmierci wiecznej, w którem ani ja sam sobie, ani żaden człowiek na ziemi nie może mi pomódz. Przeto wznoszę swe ręce do Was, o niebios mieszkańcy, i wołam z niezachwianą ufnością z głębi serca mojego: O ukochani Święci, dopomóżcie mi! O ukochani Święci, podajcie mi Waszą pomocną rękę! O ukochani Święci, wyrwijcie mnie z tego niebezpieczeństwa! Nie dopuście, aby dusza moja zaginąć miała! Jeżeli Wy mi nie dopomożecie, to zginę! Jeżeli za mnie modlić się nie będziecie, to Boga sam nie przejednam, bo wiem, że zagniewany jest na mnie, ponieważ często i ciężko obrażałem (am) Go w życiu i służyłem (am) Mu niedbale. Więc bądźcie moimi przy-

czyńcami, o ukochani Święci! i weźmijcie duszę moją pod Waszą opiekę, ażeby surowy Sędzia dla Waszej przyczyny oszczędził mnie i przyjął miłościwie do żywota wiecznego. Amen.

Akty strzeliste dla chorych
(św. Mechtyldy).

Patrz, o mój najukochańszy Jezu! jako nędznie tu leżę, a całe ciało moje dotknięte jest cierpieniem.

Choroba ta dokucza mi wprawdzie mocno; ale dla miłości Twojej chętnie chcę ją ponosić cierpliwie.

W Najsłodszem Sercu Twojem składam wszystkie cierpienia moje i przez to Serce ofiaruję je Tobie na wieczną Twą chwałę.

O słodka miłości Boga! Tobie polecam wszystkie cierpienia moje, w tej mianowicie intencyi, w której przyniosłaś mi je ze Serca Bożego.

O słodka miłości Boga! proszę Cię, racz wszystkie me westchnienia przyjąć łaskawie i ofiarować Trójcy Przenajświętszej na wieczną chwałę.

Mój najukochańszy Jezu! ponieważ dla cierpień moich nie mogę się wiele modlić, dlatego proszę Cię, racz Twą świętą modlitwę, którąś podczas Twych cierpień odprawił, ofiarować za mnie.

Mój najdobrotliwszy Jezu! chciał(a)bym Cię bezustannie chwalić i wielbić; ponieważ jednak uczynić tego nie mogę, przeto proszę Cię, racz za mnie Sam chwalić Ojca Twojego, tak, jakoś Go chwalił na krzyżu.

Mój najsłodszy Jezu! chciałbym (abym) chętnie bezustannie dziękować Bogu; ponieważ jednak uczynić tego nie mogę, przeto proszę Cię, racz Mu Sam za mnie dzięki złożyć, tak, jakoś Mu dziękował za męki i cierpienia Swoje.

Oddaję się zupełnie Twej świętej woli, tak, jakoś Ty się poddał woli Ojca Twego.

Pragnę to wszystko w tej intencyi cierpieć, w której Ty przez całe życie Twoje cierpiałeś.

Tę chorobę przyjmuję w tej samej miłości, w jakiej Ty mi ją z nieba zesłałeś.

Wszystkie cierpienia moje jednoczę z wszystkiemi cierpieniami, które poniósłeś Ty i wszyscy święci Męczennicy.

Pragnę cierpieć za Ciebie w takiej miłości, w jakiej Ty cierpiałeś za mnie i za wszystkich ludzi.

Pragnę przez tę chorobę taką Ci cześć okazać, jakąś Ty przez Swe cierpienie okazał Ojcu Twojemu.

Daj Boże, abym dla świętej wiary Two-

jej mógł (a) cierpieć tyle, ile cierpieć muszę za grzechy moje.

Daj Boże, abym przez tę chorobę mógł (a) się odpłacić za wszystkie cierpienia Twoje, których tak wiele ponosiłeś za mnie.

Daj Boże, abym wszystkie cierpienia Twoje mógł (a) przyjąć na siebie i wszystko to odcierpieć, co za mnie cierpiałeś.

Ofiaruję Ci wszystkie członki ciała mojego, abyś mógł im zadawać cierpienia według boskiej woli Twojej.

Gdybym tysiąc ciał posiadał (a), to oddałbym (abym) je chętnie na wszystkie te cierpienia i męki, które święci Męczennicy ponieśli dla miłości Twojej.

Jestem gotów (a) tyle i tak długo cierpieć, jak rozporządziła boska mądrość Twoja. Nie pragnę też być prędzej zdrowym (ą) tylko wtedy, gdy się Twej dobroci będzie podobało.

Wszystkie cierpienia moje pragnę znosić jedynie dla miłości Twojej i nie żądam za to żadnej zapłaty, tylko, aby się Tobie podobały!

Mój najukochańszy Jezu! ześlij mi tyle cierpień, ile Sam zechcesz, lecz udziel mi też potrzebnej cierpliwości.

Ty wiesz przecież, mój Jezu, żem jest nędzny i słaby (a), i że bez Twej łaski nie

mógłbym (abym) wytrzymać cierpliwie najmniejszego nawet cierpienia.

Przeto proszę Cię przez gorzkość męki Twej świętej, abyś mi udzielił cnoty cierpliwości, ażeby wszystkie chwile cierpienia mego przyczyniły się do pomnożenia Twej chwały a mnie posłużyły do otrzymania żywota wiecznego. Amen.

Modlitwa
przed przyjęciem ostatniego Olejem św. namaszczenia.

Pragnę, o Boże mój! przyjąć Sakrament Oleju św., przez który, w tej mojej chorobie, chcesz mnie wzmocnić zasługami jednorodzonego Syna Twojego, a Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa. Żałuję serdecznie za wszystkie grzechy całego życia mojego, które pamiętam i których nie pamiętam, których za grzech sobie nie miałem (am), i których od siebie nie znam, ale Ty je, o Boże, najlepiej poznajesz! Brzydzę się nimi, dla tego, żem Cię Pana i Boga mojego, nieskończoną dobroć przez nie obraził (a).

Maryo przenajświętsza, Matko Boga mojego i moja najlitościwsza Matko, ucieczko grzeszników i najszczególniejsza w godzinę śmierci Opiekunko nasza! Ja w tej chwili, bardziej niż kiedykolwiek

Twojej opiece oddaję się i miłosierdziu Twojemu poruczam. O! Pani moja, przez boleści jakich doznałaś, będąc obecną śmierci najdroższego Syna Twojego, proszę Cię i zaklinam, wyjednaj mi łaskę godnego przyjęcia Sakramentu ostatniego Namaszczenia, abym przez to ze wszelkich pozostałości grzechów moich oczyszczony (a), mógł (a) u stóp Twoich dziękować Ci za to w niebie na wieki. Am.

Modlitwa po przyjęciu ostatniego Olejem św. namaszczenia.

Panie Boże! niech Ci będzie wieczna cześć i chwała, żeś mię uczynił tych śś. Sakramentów uczestnikiem (czką). Dziękuję Ci, że mi pozwalasz żyć i umierać w liczbie prawdziwych dzieci świętego Kościoła Twego. Niech Ci, o wielki Boże! całe niebo dziękuje za mnie, póki sam, gdy mnie zbawisz, nie zacznę Ci dziękować przez całą wieczność.

Maryo przenajświętsza! i Tobie za to z całego serca i z całej duszy mojej składam dzięki. Bo, jak wszystkie łaski Boskie winienem (nam) Twojemu za mną niegodnym (ą) pośrednictwu, tak i tę, że w tej chwili miałem szczęście być opatrzonym (ą) Sakramentem ostatniego Namaszczenia, Tobie zawdzięczam, Pani moja i Matko moja najlitościwsza. Teraz więc mnie strzeż, teraz mnie broń, teraz mnie z macierzyńskiej opieki Twojej nie wypuszczaj, do ostatniego tchnienia mojego. Tobie polecam ciało i duszę moją, życie i śmierć moją, ostatnią chwilę moją i wieczność całą. Amen.

Westchnienia umierającego,

które można umierającemu czytać, a jeśliby mógł, sam je odmawiać może.

Jezu, Maryo! Jezu, Maryo! Jezu, Maryo! Jezu, bądź mi łaskawym! Jezu, bądź mi miłosiernym! O Jezu, przebacz mi grzechy.

O Boże Ojcze! któryś mnie stworzył, zmiłuj się nademną!

O Synu Boży! któryś mnie odkupił, zmiłuj się nademną!

O Duchu święty Boże, któryś mnie uświęcił, zmiłuj się nademną!

O Ojcze! w ręce Twoje polecam ducha mego! O Jezu Chryste! w Twoje rany polecam duszę moją! O Duchu święty! Twojej miłości polecam grzeszne serce moje!

O Trójco Przenajświętsza! oddaję się Tobie jako własność Twoją! O Trójco Przenajświętsza! przyjmij mnie jako wła-

sność Swoją! O Trójco Przenajświętsza! zachowaj mnie jako własność Swoją!

Jezusie, Synu Dawidów! zmiłuj się nademną! O Jezu, nie opuszczaj mnie! O Jezu, wspomóż mnie! O Jezu, dopomóż mi w tej walce mojej!

O Jezu, w Ciebie wierzę! O Jezu, w Tobie mam nadzieję! O Jezu, Ciebie z całego serca miłuję!

O Boże! zmiłuj się nademną według wielkiego miłosierdzia Twego, a według mnóstwa litości Twoich, zgładź nieprawość moją.

O Boże miłosierny! żałuję z całego serca za wszystkie grzechy moje, albowiem obraziłem (am) nimi Ciebie, ukochanego Boga mego.

O Jezu! żałuję, z całego serca żałuję, o mój Jezu! żem Cię obraził (a), żem tak niewdzięcznym (ą) był (a) dla Ciebie; a żałuję serdecznie, ponieważ Cię kocham.

O jakże wielce żałuję, żem Ciebie, najukochańszego Boga mojego tak wiele razy i tak ciężko obrażał (a).

O jakże wielce żałuję, żem życie moje spędził (a) tak niedbale i lekkomyślnie!

O cóżbym dał (a) za to, żebym nigdy nie był (a) zgrzeszył (a)! O cóżbym dał (a) za to, o Boże, żebym Ci był (a) zawsze wiernie służył (a).

O jak mocno żałuję, żem Ciebie Boga mojego tak ciężko obrażał (a).

Postanawiam sobie stanowczo poprawić się i Ciebie, Boże kochany, przenigdy już nie obrażać.

Przebacz mi, o najsłodszy Jezu! i przez gorzką śmierć Twoją, zgładź wszystkie zbrodnie i występki moje.

Nie pamiętaj, Panie, na rozliczne grzechy moje, ale pomnij na wielkie miłosierdzie Swoje!

Nie wchodź, Panie, do sądu z sługą Twoim (ją), bo wiem, że nie ostoję się przed Tobą!

Proszę Cię przez tę miłość, dla której przebaczyłeś nieprzyjaciołom Twoim, racz przebaczyć mnie grzesznikowi (cy) biednemu (ej)!

Przez zasługi gorzkiej męki i śmierci Twojej, daruj mi zasłużone kary!

O Jezu najukochańszy! za wszystkie winy i długi moje ofiaruj Ojcu Twojemu wszystkie rany i cierpienia Twoje, a za wszystkie grzechy moje ofiaruj Mu cnoty i zasługi Twoje.

Oczyść mnie gorzkiemi łzami Twojemi i obmyj duszę moją przenajdroższą Krwią Twoją!

Spraw, abym miał (a) współuczestni-

ctwo w zasługach Twoich i aby gorzka męka Twoja nie była dla mnie daremną!

Pomnij, o Jezu! ileś bolesnych kroków podjął dla mnie i ile ran zadano dla mnie najświętszemu Ciału Twemu!

Pomnij, ile poniosłeś cierpień dla mnie i ile kropli Krwi najświętszej dla mnie przelałeś!

O Jezu najsłodszy! daruj mej biednej duszy choćby jedną kropelkę Twej Krwi przenajświętszej i choćby tylko jedno westchnienie Twego niepokojącego się Serca.

Postaw Krzyż Twój i śmierć Twoją pomiędzy sąd Twój a biedną duszę moją i nie dozwól mi zginąć na wieki! Tobie, o Boże! ofiaruję ciało i duszę moją!

Tobie ofiaruję chorobę moją i cierpienia moje! Dla miłości Twojej pragnę chętnie wszystkie cierpieć i na uczczenie śmierci Twojej chcę chętnie śmierć ponieść.

O Jezu najsłodszy! o Jezu najdobrotliwszy! o Jezu najmiłościwszy!

O Jezu, jedyna pociecho moja i nadziejo moja! ach, nie opuszczaj mnie w tak wielkiej potrzebie mojej!

O Boże mój! utrzymaj mnie w prawdziwej wierze, umocnij mnie w stałej nadziei, zapal mnie gorącą miłością!

O Jezu! nie opuszczaj mnie! O Jezu!

przybądź mi z pomocą! O Jezu! wybaw mnie z przemocy nieprzyjaciela mej duszy!

Przez Twą gorzką walkę śmiertelną, dopomóż mi w ostatniej utarczce!

Przez przeszycie włócznią najświętszego Serca Twego, wzmocnij słabe i grzeszne serce moje!

Przez oddanie Bogu Ojcu Twej najszlachetniejszej duszy wprowadź duszę moją do żywota wiecznego!

O Jezu! w Tobie żyję! O Jezu! w Tobie umieram! O Jezu! Twoim jestem w życiu i po śmierci!

Westchnienia do Najśw. Matki Bożej.

Święta Maryo, Matko Boża! módl się za mną biednym (ą) grzesznikiem (cą)!

Święta Maryo, dopomóż mi! Święta Maryo, nie opuszczaj mnie! Święta Maryo, broń mnie od złośliwego nieprzyjaciela!

O słodka Matko Jezusa, ukaż mi Jezusa, błogosławiony owoc żywota Twego!

O Matko miłosierdzia, wyjednaj mi łaskę u ukochanego Syna Twego!

O Matko moja najukochańsza, okaż nademną macierzyńskie Serce Swoje!

W tej wielkiej potrzebie mojej przybądź mi z pomocą, o Panno przenajświętsza!

Pomnij, o Najświętsza Panno Maryo!

jak często w mem życiu wzywałem (am) Ciebie; przeto nakłoń ucha na modlitwę moją!

Pomnij, ile razy prosiłem (am) Cię o śmierć szczęśliwą; wyjednaj mi więc teraz szczęśliwe skonanie.

Po Bogu pokładałem (am) zawsze całą moją nadzieję w Tobie; pokaż mi teraz, że nie napróżno ufałem (am) w Tobie.

Proszę Cię przez te łzy, które przelałaś pod Krzyżem, racz mi wyjednać odpuszczenie grzechów.

Proszę Cię przez wszystkie boleści, które wówczas ponosiło święte Serce Twoje, racz umniejszyć cierpienia mej śmierci.

Proszę Cię przez tę niepojętą boleść, gdy przy śmierci Jezusa miecz boleści przeniknął duszę Twoją, racz mi wyjednać szczęśliwe skonanie.

Pomnij o Maryo! z jakąś współboleścią spoglądała na umierającego Syna Twego; tak samo też spojrzyj teraz na mnie w tej wielkiej potrzebie mojej.

Twojemu panieńskiemu Sercu polecam ostatnie westchnienie moje. W Twoje święte ręce polecam ducha mego. W Twoje macierzyńskie objęcia oddaję schodzącą z tego świata duszę moją.

Ach, idź ze mną przed trybunał sprawiedliwości Bożej i wyjednaj mi łaskawy wyrok.

Powiedz, żeś jest Matką moją, abym przez Ciebie otrzymał (a) łaskę zmiłowania.

Okryj grzechy moje szatą cnót Twoich, aby nie sprowadziły na mnie potępienia.

Zaprowadź duszę moją do wiecznej szczęśliwości, a będę Cię chwalił (a) po wszystkie wieki.

Litania
za osobę konającą.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson. Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Święta Maryo, módl się za tą duszą!
Wszyscy święci Aniołowie i Archaniołowie, módlcie się za nią!
Święty Ablu, módl się za nią!
Święty Abrahamie, módl się za nią!
Wszystkie święte Chóry i sprawiedliwi, módlcie się za nią!
Święty Janie Chrzcicielu, *)
Święty Józefie,
Wszyscy święci Patryarchowie i Prorocy,**)
Święty Piotrze,
Święty Pawle,
Święty Jędrzeju,
Wszyscy święci Apostołowie i Ewangeliści,

*) Módl się za nią!
**) Módlcie się za nią!

Wszyscy święci Uczniowie Pańscy, [1])
Wszyscy święci niewinni Młodziankowie,
Święty Szczepanie, [2])
Święty Wawrzyńcze,
Wszyscy święci Męczennicy,
Święty Sylwestrze,
Święty Grzegorzu,
Święty Augustynie,
Wszyscy święci Biskupi i Wyznawcy,
Święty Benedykcie,
Święty Franciszku,
Święty Kamillu,
Święty Janie Boży,
Wszyscy święci Zakonnicy i Pustelnicy,
Święta Anno,
Święta Magdaleno,
Święta Łucyo,
Wszystkie święte Panny i Wdowy,
Wszyscy święci i święte Boże,
Bądź nam miłościw, odpuść Panie tej duszy!
Bądź nam miłościw, wysłuchaj Panie za nią proszących!
Od gniewu Twego, wybaw ją Panie!
Od niebezpieczeństwa śmierci, [3])
Od mąk piekielnych,
Od wszelkiego złego,
Od mocy szatańskiej,
Przez święte Narodzenie Twoje,
Przez św. krzyż Twój i mękę Twoją,
Przez okrutną śmierć Twoją i pogrzeb Twój,

[1]) Módlcie się za nią!
[2]) Módl się za nią!
[3]) Wybaw ją Panie!

Przez chwalebne zmartwychwstanie Twoje, [*])
Przez cudowne Wniebowstąpienie Twoje,
Przez łaskę Ducha św. Pocieszyciela,
W dzień sądu Twego,
My grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie!
Abyś jej odpuścić raczył, wysłuchaj nas Panie!
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Módlmy się.

Wielkiego miłosierdzia Boże! O Boże łaskawy! Boże! który według wielkości miłosierdzia swego grzechy pokutujących gładzisz i przeszłych występków winy odpuszczasz: wejrzyj łaskawie na tę duszę, która Cię z serdeczną prośbą i wyznaniem grzechów o odpuszczenie błaga, a wysłuchaj jej modły! Zmiłuj się Panie nad łkaniem jej, zmiłuj się nad jej płaczem i wzdychaniem! A ta dusza, która niegdzieindziej, tylko w samem miłosierdziu Twojem nadzieję pokłada, racz ją przypuścić do najświętszej łaski pojednania Twego! Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Trzy modlitwy przy konającym (ej).

1. **Wszechmogący Boże, Ojcze niebieski! zmiłuj się nad nim (nią)!**

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

*) Wybaw ją Panie!

Panie Jezu Chryste, Królu miłosierdzia! przez Twą gorącą modlitwę w Ogrójcu odprawioną, gdy się krwawym pociłeś potem i przez trzygodzinne konanie Twoje na krzyżu: racz te wszystkie boleści i gorycze, któreś ponosił, gdy najświętsza dusza Twoja z ciałem się rozłączała, ofiarować teraz Ojcu przedwiecznemu za popełnione grzechy duszy do Ciebie wracającej. Uwolnij ją litościwie w tę godzinę śmierci od wszelkich boleści i strachów i uratuj zasługami Swej męki od potępienia wiecznego: który za cały rodzaj ludzki umarłeś i zmartwychwstałeś, abyś z Ojcem i z Duchem świętym żył i królował po wszystkie wieki. Amen.

2. **Chryste Jezu, Zbawicielu świata! zmiłuj się nad nim (nią)!**

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

Panie Jezu Chryste, Zbawicielu świata! który raczyłeś za rodzaj ludzki umrzeć na drzewie Krzyża i przelać krew Swą przenajświętszą, spojrzyj na tę duszę z śmiercią walczącą. Zmiłuj się nad nią, uświęć ją, bo jest odkupiona przez Ciebie. Daj jej skonanie szczęśliwe i bądź jej miłosiernym Sędzią. Amen.

3. **Duchu święty Pocieszycielu! zmiłuj się nad nim (nią)!**

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

Panie Jezu Chryste, Odkupicielu świata! nieustanny nasz Pośredniku u Ojca przedwiecznego! Boże dobroci i miłosierdzia nieskończonego! O daruj Panie! zapomniej litościwie, czem Cię ta dusza, przed sąd Twój idąca, kiedykolwiek obraziła; w Tobie ufa ona bez granic, w Ciebie Pana i Boga swojego wierzy i Twego miłosierdzia żebrze: przez mękę i śmierć Twoją na krzyżu, który z Ojcem i z Duchem świętym żyjesz i królujesz po wszystkie wieki. Amen.

Najświętsza Maryo Panno, święci Aniołowie i Archaniołowie i wszyscy święci Pańscy, módlcie się za tę duszę świat ten opuszczającą! Amen.

Polecenie Bogu duszy osoby konającej.

Wyjdź duszo chrześcijańska! wyjdź z tego świata w Imię Boga Ojca wszechmogącego, który Cię stworzył; w Imię Jezusa Chrystusa, Syna Boga żywego, który za ciebie cierpiał i umarł na krzyżu; w imię Ducha świętego, który cię na Świątynię swoją poświęcił! Wszyscy Aniołowie i Święci Pańscy radują się, cieszą i oczekują twego do nieba przybycia. Zamieszkaj w miejscu odpoczynku, w niebieskiem Jeruzalem! Niech Syon, miasto błogosławione, będzie przybytkiem

twoim! Polecamy cię, duszo świat ten żegnająca, Panu Bogu wszechmogącemu, w ręce Stwórcy twojego, iżbyś wypłaciwszy dług śmiertelności, wróciła zbawiona do swego Ojca i Pana. Niech Aniołów zastępy wyjdą naprzeciw tobie! Niech święta Rada Apostołów przyjmie cię łaskawie! Niech wojska Męczenników ucieszą się na twe przybycie! Niech cię otoczy świętych Wyznawców poczet! Niech chór świętych Panien powiedzie cię z pieniem wesela do przybytku Oblubieńca boskiego! Niech cię wybawi Chrystus od wszelkich mąk, który był za ciebie umęczony! Niech cię zachowa od wiecznej śmierci, który za ciebie umrzeć raczył! Niech cię wprowadzi Syn Boga żywego do raju niebieskiego! Niech cię postawi na prawicy z Wybranymi swymi! Obyś mogła oglądać Zbawiciela twojego i patrzeć na tę prawdę odwieczną i nieustannie cieszyć się z Bogiem w szczęśliwości niebieskiej przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Modlitwy
po wyjściu duszy z ciała.

Przybądźcie Święci Pańscy, pospieszcie Aniołowie niebiescy, przyjmijcie duszę

zmarłego brata (zmarłej siostry), a wynieście ją przed oblicze Najwyższego.

Niech ją Aniołowie Pańscy na łono Abrahamowe wprowadzą; niech ją dopuści do siebie Chrystus Zbawiciel. Amen.

Wieczny odpoczynek racz jej dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj jej świeci. Amen.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz itd.

Wieczny odpoczynek racz jej dać Panie, a światłość wiekuista niechaj jej świeci.

V. Od bramy piekielnej,
R. Wybaw ją Panie.
V. Niech odpoczywa w pokoju,
R. Amen.

Módlmy się.

Tobie Panie polecamy duszę służebnika (cy) Twego (Twej), aby rozstawszy się z tym światem, Tobie żył; a cokolwiek z ułomności ludzkiej zgrzeszył (a), Ty racz to najmiłościwszej dobrotliwości Twojej pofolgowaniem oczyścić. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.



Część szesnasta.

Nabożeństwo za dusze zmarłych.

Litania za dusze wiernych zmarłych.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad niemi!
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad niemi!
Duchu święty Boże, zmiłuj się nad niemi!
Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad niemi!
Święta Maryo, módl się za niemi!
Święta Boża Rodzicielko, } Módl się za nami!
Święta Panno nad pannami, }
Matko Stworzyciela, }
Matko Odkupiciela, }
Święty Michale, } Módl się za niemi!
Święty Gabryelu, }
Święty Rafale, }
Święci Aniołowie i Archaniołowie, módlcie się za niemi!

Święty Józefie, módl się za niemi!
Święty Janie Chrzcicielu, módl się za niemi!
Wszyscy święcie Patryarchowie i Prorocy, módlcie się za niemi!
Święty Piotrze, módl się za niemi!
Święty Pawle, módl się za niemi!
Święty Janie, módl się za niemi!
Wszyscy święci Apostołowie i Ewangelistowie, módlcie się za niemi!
Święty Szczepanie, módl się za niemi!
Święty Wawrzyńcze, módl się za niemi!
Święty Wincenty, módl się za niemi!
Wszyscy święci Męczennicy, módlcie się za niemi!
Święty Grzegorzu, } Módl się za niemi!
Święty Ambroży, }
Święty Augustynie, }
Święty Hieronimie, }
Wszyscy święci Biskupi i Wyznawcy, módlcie się za niemi!
Wszyscy święci Doktorowie Kościoła, módlcie się za niemi!
Święty Benedykcie, } Módl się za niemi!
Święty Dominiku, }
Święty Franciszku, }
Święty Antoni Padewski, }
Wszyscy święci Kapłani i Lewitowie, módlcie się za niemi!
Wszyscy święci Zakonnicy i Pustelnicy, módlcie się za niemi!
Święta Maryo Magdaleno, módl się za niemi!
Święta Katarzyno, módl się za niemi!
Święta Barbaro, módl się za niemi!

Wszystkie święte Panny i Wdowy, módlcie się za niemi!
Wszyscy święci Pańscy, módlcie się za niemi!
Bądź im miłościw: odpuść im Panie!
Bądź im miłościw: wybaw je Panie!
Od wszego złego, wybaw je Panie!
Od gniewu Twego,
Od surowości sprawiedliwości Twojej,
Od wyrzutów sumienia,
Od ciężkiego smutku,
Od gorejących płomieni,
Od strasznej ciemności,
Przez cudowne Wcielenie Twoje,
Przez święte Narodzenie Twoje,
Przez najświętsze Imię Jezus Twoje,
Przez chrzest i święty post Twój,
Przez nieograniczoną pokorę Twoją,
Przez doskonałe posłuszeństwo Twoje,
Przez nieskończoną miłość Twoją,
Przez gorzkie cierpienie Twoje,
Przez krwawy pot Twój,
Przez pojmanie Twoje,
Przez bolesne biczowanie Twoje,
Przez okrutne cierniem ukoronowanie Twoje,
Przez wyszydzanie Twoje,
Przez niesprawiedliwe na śmierć osądzenie Twoje,
Przez uciążliwe Krzyża niesienie Twoje,
Przez okrutne ukrzyżowanie Twoje,
Przez najświętszą śmierć Twoją,
Przez najdroższą krew św. ran Twoich,
Przez święty pogrzeb Twój,

Wybaw je Panie!

Przez Najświętsze **Serce** Twoje,
Przez chwalebne zmartwychwstanie Twoje,
Przez cudowne wniebowstąpienie Twoje,
Przez Ducha świętego zesłanie Twoje,
Przez przyczynę Najśw. Matki Twojej,
Przez przyczynę wszystkich Świętych i Aniołów Twoich,
W dzień sądu Twego,

Wybaw je Panie!

My grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie!
Któryś Maryę Magdalenę od grzechów uwolnił, wybaw je Panie!
Który chwałą wieczną koronujesz wybranych Twoich, wybaw je z mąk czyścowych a zaprowadź do królestwa wiecznego, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie!
Boże, któryś wybawił Lota z Sodomy, Jonasza z wnętrzności wieloryba, Daniela z paszczęki lwów, Zuzannę od śmierci, Piotra od utonięcia:
Abyś rodziców, braci i siostry nasze, krewnych i dobrodziejów naszych od mąk czyścowych wybawić raczył,
Abyś nad duszami w czyścu cierpiącemi łaskawie zmiłować się raczył,
Abyś im wszystkie winy i kary łaskawie darować raczył,
Abyś ich z mąk i katuszy łaskawie uwolnić raczył,
Abyś ich przez Krew przenajdroższą z więzienia czyścowego wyprowadzić raczył,

Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie!

Abyś ich przez śś. Aniołów pocieszyć raczył,
Abyś ich do społeczności wszystkich Świętych Twoich przyprowadzić raczył,
Abyś ich do Boga swego, od którego są stworzeni, przyprowadzić raczył,
Abyś im najświętsze Oblicze Swoje łaskawie pokazać raczył,
Abyś ich na prawicy Swojej w towarzystwie wybranych Twoich umieścić raczył,
Abyś się nad duszami, o których na ziemi nikt nie pamięta, łaskawie zmiłować raczył,
Abyś wszystkim wiernym chrześcijanom miłość i miłosierdzie dla dusz cierpiących do serca wlać raczył,
Synu Boży, źródło łaski i miłosierdzia,

Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść im Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad niemi, Panie!
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

V. **Od bram piekielnych.**
R. **Wybaw ich dusze, Panie!**
V. **Panie, wysłuchaj modlitwy nasze,**
R. **A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.**

Módlmy się. Boże! wszystkich wiernych Stwórco i Odkupicielu, Jezu Chryste, racz dać odpuszczenie grzechów duszom sług i służebnic Twoich, aby zbawienia, którego zawsze tak bardzo pragnęły, przez pobożne modły nasze czyimprędzej dostąpiły. Który żyjesz i królujesz, Bóg na wieki wieków. Amen.

V. **Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie.**
R. **A światłość wiekuista niechaj im świeci.**
V. **Niech odpoczywają w pokoju!**
R. **Amen.**

Cztery modlitwy za dusze zmarłych,

które św. Gertruda z woli Chrystusa ułożyła.

Pozdrawiam Cię, Jezu Chryste! Odblasku Ojca, Książę pokoju, Bramo niebieska, Chlebie żywy, Synu Panienski, naczynie Bóstwa.

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci.

Modlitwa pierwsza.

Uwielbiam Cię, pozdrawiam Cię i błogosławię, najsłodszy Panie Jezu Chryste, i w miłości wszystkich stworzeń składam Ci dzięki za ową miłość, dla której raczyłeś przyjąć na Siebie człowieczeństwo, narodzić się, przez trzydzieści i trzy lata ponosić głód, pragnienie, mozoły i cierpienia, a wreszcie pozostawić nam Siebie samego w Najświętszym Sakramencie.

Proszę Cię, racz tę modlitwę, którą Ci ofiaruję za duszę N... zjednoczyć i połączyć ze zasługami przenajświętszego żywota Twego i obcowania z nami. Racz niedoskonałość tej duszy ze skarbnicy przenajświętszych zasług Twoich nagrodzić i zastąpić wszystko, cokolwiek dusza ta uczynić zaniedbała w oddawaniu chwały Twojej i w składaniu Ci dziękczynienia, w miłości i modlitwach, w ćwiczeniu się w cnotach i innych pobożnych uczynkach i powinnościach, a co za łaską Twoją mogła była wykonać, a nie wykonała, albo wykonała niedbale. Amen.

Modlitwa druga.

Uwielbiam Cię, pozdrawiam Cię i błogosławię, najsłodszy Panie Jezu Chryste, i w miłości wszystkich stworzeń składam Ci dzięki za ową miłość, dla której Ty, Stwórca wszech rzeczy, dla odkupienia naszego dopuściłeś ludziom Siebie samego pojmać, związać, lżyć, bić, deptać, biczować, cierniem koronować, na śmierć osądzić, obnażyć, ciężki krzyż na Siebie włożyć, ukrzyżować, na krzyżu zabić i włócznią bok przebić. W zjednoczeniu z ową miłością, ofiaruję Ci te moje niegodne modlitwy i proszę Cię, abyś raczył przez zasługi Twej przenajświętszej męki i śmier-

ci najzupełniej zmazać i zgładzić to wszystko, cokolwiek ta dusza, za którą proszę, kiedykolwiek zgrzeszyła przeciwko woli Twojej myślą, mową i uczynkiem lub opuszczeniem dobrego, i racz ofiarować Ojcu Twemu wszystkie męki i cierpienia zranionego Ciała Twego i wszystkie smutki i boleści Twej duszy za owe kary, które ta dusza podług Twej sprawiedliwości ponieść by musiała. Amen.

Modlitwa trzecia.

Uwielbiam Cię, pozdrawiam Cię i błogosławię, najsłodszy Panie Jezu Chryste, i składam Ci dzięki za tę miłość, dla której nasze ciało po zwyciężonej śmierci, przez chwalebne zmartwychpowstanie uwielbiłeś i wniebowstąpiwszy na prawicy Boga Ojca zasiadłeś, i błagam Cię, ażebyś raczył tę duszę, za którą się modlę, przyjąć do uczestnictwa Twego zwycięstwa i Twej chwały. Amen.

Modlitwa czwarta.

Uwielbiam Cię, pozdrawiam Cię i błogosławię, najsłodszy Panie Jezu Chryste, i składam Ci dzięki za wszystkie dobrodziejstwa, któreś kiedykolwiek wyświadczył uwielbionej Matce Swej Maryi i wszystkim Wybranym Twoim w zjedno-

czeniu z ową wdzięcznością, z jaką Cię wszyscy Święci chwalą, że przez Twe wcielenie, mękę i zmartwychwstanie dostąpili wiecznego uszczęśliwienia. A także błagam Cię, ażebyś raczył ze zasług Matki Twej Najświętszej i wszystkich Świętych Twoich to wszystko wynagrodzić, czego tej duszy niedostaje na własnych zasługach. Amen.

Modlitwa Pańska: „Ojcze nasz" za dusze wiernych zmarłych.

Święta Mechtylda przyjmując Komunię św. ofiarowała ją Bogu dnia pewnego za dusze w czyścu cierpiące. Wtedy rzekł do niej Chrystus: „Zmów za nie: Ojcze nasz i połącz tę moją modlitwę z tą intencyą, z jaką ją ludziom podałem". Gdy św. Mechtylda to uczyniła, widziała wielką ilość dusz wstępujących z czyśca do nieba. (Ks. 5. rozdz. 15).

Ojcze nasz, któryś jest w Niebiesiech.

Proszę Cię, racz przebaczyć duszom w czyścu zostającym, że Ciebie, najczcigodniejszego i najukochańszego Ojca nie kochały i czci należnej nie oddawały, chociaż właśnie z szczególniejszej łaski i miłosierdzia obrałeś je Sobie za dzieci; że Cię z serc swoich, któreś przeznaczył na mieszkanie Sobie, gdzieś zawsze mieszkać pragnął, tak często wypędzały. Na wy-

nagrodzenie tej ich winy ofiaruję Ci ową miłość i cześć, którą Ci ukochany Syn Twój okazywał zawsze tu na ziemi, i to hojne zadośćuczynienie, przez które wszystkie ich grzechy zapłacił. Amen.

Święć się Imię Twoje.

Proszę Cię, najłaskawszy Ojcze, racz duszom zmarłych przebaczyć, że najświętszemu Imieniu Twemu nie oddawały czci należnej, w rzadkiej Je miały pamięci i owszem częściej Go nadaremnie wzywały lub wymawiały napróżno, a przez swój grzeszny żywot chrześcijańskiego imienia niegodnemi się stały. Na zadośćuczynienie za te ich grzechy ofiaruję Ci najdoskonalszą świętość Syna Twojego i ową miłość, z jaką przenajświętsze Twe Imię opowiadając wychwalał i we wszystkich swych świętych sprawach czcił i uwielbiał. Amen.

Przyjdź Królestwo Twoje.

Proszę Cię, najłaskawszy Ojcze, racz duszom zmarłych przebaczyć, że się ani o Ciebie, ani o królestwo Twoje, w którem jedynie jest prawdziwy pokój i wieczna radość i chwała, nie starały z gorącem pragnieniem i żarliwością. Za to ich lenistwo we wszystkiem dobrem, ofiaruję

Ci przenajświętsze pragnienia jednorodzonego Syna Twego, przez które chciał je uczynić współdziedzicami królestwa swego. Amen.

Bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi.

Proszę Cię, najłaskawszy Ojcze, racz duszom zmarłych przebaczyć, że woli Twojej nie poddawały się we wszystkiem, lecz wolę swoją przekładały ponad wolę Twoją, a według swojej woli żyjąc, Twojej woli się sprzeciawiały. Na wynagrodzenie za to ich nieposłuszeństwo ofiaruję Ci zjednoczenie Najsłodszego **Serca** Syna Twego z Twoją wolą, jakoteż jego chętne posłuszeństwo, które Ci okazywał aż do swej śmierci na krzyżu. Amen.

Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj.

Proszę Cię, najłaskawszy Ojcze, racz duszom zmarłych przebaczyć, że Przenajświętszego Sakramentu Ołtarza nie przyjmowały z należytem pragnieniem, nabożeństwem i miłością, i że wiele z nich stały się niegodnemi tego niebiańskiego duszy pokarmu; że rzadko kiedy, albo nigdy go nie przyjmowały. Za te ich grzechy ofiaruję Ci ową płomienną miłość,

gorące nabożeństwo, wielką świętość i niewypowiedziane pragnienie Syna Twego, w którem oddał nam dar ten nieoszacowany. Amen.

I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom.

Proszę Cię, najłaskawszy Ojcze, racz duszom zmarłych przebaczyć wszystkie ich grzechy, których się dopuściły przez siedm grzechów głównych, szczególnie zaś, że tym ludziom, którzy ich w czem obrazili, przebaczyć nie chciały, ani swych nieprzyjaciół kochać nie chciały. Za te ich grzechy ofiaruję Ci ową słodką modlitwę Syna Twojego, gdy się modlił na krzyżu za nieprzyjaciół swoich. Amen.

I nie wodź nas na pokuszenie.

Proszę Cię, najłaskawszy Ojcze, racz duszom zmarłych przebaczyć, że nie zawsze opierały się pożądliwościom i występkom, lecz częstokroć szły za podszeptem szatana i skłonnością ciała swego, przez co w wiele grzechów popadły. Za wszystkie te grzechy ofiaruję Ci chwalebne zwycięstwo Syna Twego, przez które pokonał świat i szatana, jako i Jego najświętszy żywot ze wszystkiemi Jego pracami i trudami, gorzką męką i śmiercią Jego. Amen.

Ale nas zbaw i te dusze od wszelkiego złego i od wszelkich kar przez zasługi ukochanego Syna Twego i zaprowadź nas do królestwa chwały Twojej, którem Ty Sam jesteś po wszystkie wieki wieków. Am.

Modlitwa za dusze zmarłych
(św. Gertrudy).

O Jezu najłaskawszy! zmiłuj się nad duszami w czyścu zostającemi, dla których odkupienia naturę ludzką przyjąłeś i gorzką śmierć podjąłeś. Zmiłuj się nad ich jękiem i cierpieniem, zlituj się nad ich łzami, które wylewają; a przez moc męki Twojej daruj im karanie, na które zasłużyły za grzechy swoje. Ochłódź, o Panie! Twoją Krwią przenajświętszą wszystkie dusze czyścowe; uwolnij je od tych mąk okropnych. Podaj im świętą rękę Twoją i wprowadź je do wiecznego pokoju i wiecznej szczęśliwości w królestwie Twojem. Amen.

Modlitwy
za dusze w czyścu cierpiące, na każdy dzień tygodnia.

Na Niedzielę.

O Panie, Boże wszechmogący, błagam Cię przez krew przenajdroższą, którą boski Syn Twój Jezus wylał za nas w Ogrójcu; racz wybawić dusze czyścowe, a mianowicie najbardziej opuszczoną, i wprowadź ją do chwały Twojej, gdzieby Cię chwaliła i błogosławiła na wieki. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Z głębokości itd. (str. 118).

Na Poniedziałek.

O Panie, Boże wszechmogący, błagam Cię przez krew przenajdroższą, którą boski Syn Twój Jezus wylał za nas w okrutnem biczowaniu swojem; racz wybawić dusze czyścowe, a mianowicie najbliższą wejścia do chwały Twojej, aby jaknajrychlej poczęła Cię chwalić i błogosławić na wieki. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Z głębokości itd.

Na Wtorek.

Panie, Boże wszechmogący, błagam Cię przez krew przenajdroższą, którą boski Syn Twój Jezus wylał za nas w bolesnem cierniem ukoronowaniu; racz wybawić dusze czyścowe, a mianowicie skazaną na najdłuższe męki, aby nie opóźniała się tak bardzo z wychwalaniem i błogosławieniem Ciebie w chwale Twej na wieki. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Z głębokości itd.

Na Środę.

O Panie, Boże wszechmogący, błagam Cię przez krew przenajdroższą, którą boski Syn Twój Jezus wylał za nas po drogach Jerozo-

limskich, na świętych ramionach swoich krzyż swój dźwigając; racz wybawić dusze czyśćowe, a mianowicie najbogatszą w zasługi przed Tobą, aby coprędzej we wzniosłej chwale dla siebie zgotowanej chwaliła Cię i błogosławiła na wieki. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Z głębokości itd.

Na Czwartek.

O Panie, Boże wszechmogący, błagam Cię przez ciało i krew przenajdroższą Jezusa Syna Twojego, które ten Pan i Bóg nasz we wigilię męki swojej ukochanym uczniom swoim za pokarm i napój podał i Kościołowi swojemu za wieczną ofiarę, a wiernym swoim za chleb żywota zostawił; racz wybawić dusze czyśćowe, a mianowicie najwięcej mającą nabożeństwo do tej tajemnicy nieskończonej miłości Zbawiciela naszego, aby przez nią z tymże boskim Synem Twoim i z Duchem świętym, wychwalała Cię i błogosławiła w chwale Twej na wieki. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Z głębokości itd.

Na Piątek.

O Panie, Boże wszechmogący, błagam Cię przez krew przenajdroższą, którą boski Syn Twój Jezus w tenże dzień wylał za nas na drzewie krzyża, szczególnie z przenajświętszych rąk i nóg swoich; wybaw dusze czyśćowe, a mianowicie tę, za którą modlić się najbardziej jestem obowiązany, aby z mojej winy nie opóźniło się jej wejście do chwały

Twojej, gdzieby Cię chwaliła i błogosławiła na wieki. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Z głębokości itd.

Na Sobotę.

O Panie, Boże wszechmogący, błagam Cię przez krew przenajdroższą, która wytrysnęła z przenajświętszego boku boskiego Syna Twego Jezusa, w obecności i z niezmierną boleścią świętej Matki jego; wybaw dusze czyśćowe, a mianowicie najwięcej mającą nabożeństwo do tej Matki naszej, by coprędzej dusza ta wybrana weszła do chwały Twojej i mogła chwalić Cię i błogosławić na wieki. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Z głębokości itd.

Psalm 129. „De profundis".*)

Z głębokości wołałem ku Tobie, Panie, Panie wysłuchaj głos mój itd., jak na str. 118.

V. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie.
R. A światłość wiekuista niechaj im świeci.
V. Od mocy piekielnej,
R. Wybaw Panie ich dusze.
V. Niech odpoczywają w pokoju.
R. Amen.
V. Panie, wysłuchaj modlitwę moją,
R. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się. Boże wszystkich wiernych Stwórco i Odkupicielu, duszom sług i służebnic Twoich odpuść grzechy wszy-

*) Za odmówienie tego psalmu z modlitwami klęcząco, na głos dzwonu kościelnego: 100 dni odpustu raz na dzień. (Pius VI., 18. marca 1781).

stkie, ażeby za przyczyną litośnych modłów dostąpiły przebaczenia, którego zawsze pragnęły. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

V. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie,
R. A światłość wiekuista niechaj im świeci.
V. Niech odpoczywają w pokoju,
R. Amen.

Modlitwy za dusze czyścowe.

O Jezu! przez obfity pot krwawy w Ogrójcu wylany, zmiłuj się nad duszami węzłem najbliższego pokrewieństwa ze mną złączonemi, a teraz w ogniu czyścowym cierpiącemi.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.
Wieczny odpoczynek.

O Jezu! do słupa przywiązany i okrutnie sieczony rózgami, przez boleści Twoje, zmiłuj się nad duszami najbliższych przyjaciół i powinowatych moich, w ogniu czyścowym teraz cierpiącemi.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.
Wieczny odpoczynek.

O Jezu! przez koronę cierniową, która były zranione najświętsze Twe skronie, zmiłuj się nad duszą od wszystkich opuszczoną, jako też i nad tą, która najdłużej pozostać ma w ogniu czyścowym.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.
Wieczny odpoczynek.

O Jezu! przez bolesną drogę krzyżową, którą krzyżem obciążony na Kalwaryę przybyłeś, zmiłuj się nad duszą mającą w tej chwili wyjść z ogni czyścowych, a przez ciężki smutek w chwili spotkania z Matką najboleśniejszą i płaczącą doznany, wybaw te dusze, które ją w życiu kochały i do niej się modliły.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.
Wieczny odpoczynek.

O Jezu! przez najświętsze Ciało na krzyżu zawieszone, przez nogi i ręce tępemi gwoździami przybite, przez śmierć okrutną i najświętszy bok włócznią przeszyty, zmiłuj się nad duszami N. N., wybaw je i przyjmij w niebie do Swojej miłości.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.
Wieczny odpoczynek.

O święte, a tak ciężkiemi mękami dręczone dusze, oto ja, jako wam życzliwy, przyrzekam o was pamiętać i zawsze do miłosierdzia Bożego za wami się modlić. Wy zaś, proszę, módlcie się za mną do Boga, aby mię od wszelkich niebezpieczeństw duszy i ciała zachował; aby mnie, przyjaciołom, krewnym, dobrodziejom, znajomym, a nawet nieprzyjaciołom grzechy odpuścił, wytrwanie w dobrem i zbawienie wieczne zapewnił; klęski, choroby

i ucisk, przeciążenie w pracy i wszelkie nieszczęścia od nas oddalał i pokojem duszy obdarzył. Módlcie się za nami powracającymi do Boga, wyjednajcie ubogim wsparcie, strapionym pociechę, ciężko pracującym ulgę, w niebezpieczeństwach zostającym obronę. **Módlcie się do Boga za Ojca św. Papieża naszego, o podwyższenie św. Kościoła, o zgodę, pokój i pomyślność dla Książąt kościoła i rodzin chrześcijańskich, aby wszyscy cieszyli się wiecznem szczęściem w niebie. Amen.**

Westchnienie za dusze zmarłych.

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci.

50 dni odpustu raz na dzień. Leon XIII., 22. 3. 1902.

Pacierze za dusze zmarłych.

5 Ojcze nasz i 5 Zdrowaś Marya.
5 razy wiersz następujący:

Ciebie Panie prosimy, racz poratować Twe sługi, któreś odkupił przenajdroższą krwią Swoją.

5 razy: Wieczny odpoczynek itd.

300 dni odpustu raz na dzień. Pius VII., 7. 2. 1817.



Część siedemnasta.

Nabożeństwo brackie.

Różaniec
o Najświętszem Imieniu Jezus.

Pieśń przed zaczęciem.

Jezu, słodki nasz Zbawicielu, * Świata wszego Odkupicielu! * Przez Matki Twej przyczynę
Daj nam, co Imię Jezus znamy, * Niech je w ustach, w sercu mamy * Dziś i w śmierci godzinę.

Antyfona.

Bądź pozdrowiony, Panie Jezu Chryste! Królu nieba i ziemi, Synu Boga żywego, samo miłosierdzie Boga Ojca przedwiecznego, Żywocie, Słodkości i Nadziejo nasza bądź pozdrowiony! Do Ciebie wołamy wygnańcy, Adamowe potomstwo, do Ciebie wzdychamy, jęcząc i płacząc na tym padole płaczu. Nuż tedy, Opiekunie nasz! one Twoje miłosierne oczy obróć na nas, a zasługi męki Twej przenajdroższej, które są błogosławionym owocem życia Twe-

go na świecie, po tem wygnaniu racz nam pokazać. O łaskawy, o litościwy, o słodki Panie Jezu Chryste, Synu Maryi! zmiłuj się nad nami grzesznymi!

Potem Promotor uczyni intencyę jak następuje:

Na większą cześć i chwałę Pana Boga wszechmogącego, w Trójcy świętej jedynego, na wysławienie Najświętszego Imienia Jezus, na podwyższenie Kościoła świętego, wykorzenienie herezyi, zgodę panów chrześcijańskich, za grzeszników zatwardziałych, za więźniów, za niewolników, za chorych, w tej chwili konających, za dusze w czyścu zostające i na odpuszczenie grzechów naszych: ofiarować będziemy tę część Różańca św. o Najsłodszem Imieniu Jezus, rozpamiętywać tajemnice zbawienia naszego, na dziękczynienie za wszystkie łaski i dobrodziejstwa Boskie, za naród ludzki i Kościół święty hojnie wylane. — **Intencye szczególne** na str. 614.

Część pierwsza.

Wesoła.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha św. † Amen.
V. **Boże! wejrzyj ku wspomożeniu memu,**
R. **Panie! pospiesz ku ratunkowi naszemu.**
V. **Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,**
R. **Jak była na początku, tak teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.**

A jeżeli za zmarłych, to:

V. **Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie!**
R. **A światłość wiekuista niech im świeci na wieki.**

HYMN świętego Bernarda.

Jezusa słodkie wspomnienie * Daje sercu pocieszenie, * Lecz nad miód i wszystko słodsza, * Jego obecność najdroższa.

Nic się śpiewać wdzięczniejszego, * Nic słyszeć może milszego, * Nic w myśl nie wchodzi lepszego, * Jak Jezus, Syn Boga mego.

Nadziejo pokutujących, * Jezu, Ucieczko proszących! * Jakoś dobry szukającym, * A cóż Ciebie znajdującym?

Jezu, serdeczna słodkości, * Źródło żywe, dusz jasności; * Przewyższasz wszelkie radości, * Wszelkie żądze i litości.

Ani język to wymówić, * Ni pismo może wysłowić, * Ten powie, co mógł spróbować, * Co jest Jezusa miłować.

Jezu, Królu dziwnej chwały, * I Zwycięzco okazały! * Słodkości niewymówiona, * Miłości nienasycona!

Zostań, Jezu! mieszkaj z nami, * Świeć nam Swymi promieniami, * Oddaliwszy dusz ciemności, * Nie oddalaj Swej słodkości.

Tajemnica pierwsza.

Wcielenie Syna Bożego.

Jezus, przedwieczna mądrości, * Pannie przedziwnej czystości, * Przez Gabryela zjawiony, * Dla nas stał się Bóg wcielony.

1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Marya, a potem 10 razy:

Jezusie, Synu Dawidów! zmiłuj się nad nami.

V. **Chwała Ojcu i Synowi itd.**

Albo: **Bądź chwała Tobie Jezu miłościwy,**
Z Ojcem i z Duchem świętym dobrotliwy,
Na wieki wieków Twoja słodkość słynie,
Z ust naszych płynie.

A jeżeli za zmarłych, to:

V. **Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie!**
R. **A światłość wiekuista niech im świeci na wieki wieków. Amen.**

Antyfona.

Józefie, Synu Dawidów, nie bój się wziąść sobie Maryę za małżonkę, bo co się w niej poczęło, z Ducha świętego jest; porodzi bowiem Syna i nazwiesz imię Jego Jezus.

V. **Niech będzie Imię Pańskie błogosławione.**
R. **Teraz i na wieki wieków.**
V. **Panie! wysłuchaj modlitwy nasze.**
R. **A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.**

Módlmy się.

Panie Jezu Chryste, Zbawicielu nasz, któryś nie z potrzeby Twojej, ale z użalenia człowieka straconego w żywot panieński wstąpiwszy, naturę ludzką do niewypowiedzianej jedności wiecznie przyjął: prosimy Cię, wstąp w niegodne serca nasze, a złącz je tak mocno z Sobą, żeby się od Ciebie nigdy nie odłączyły. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha św., Bóg na wieki wieków. Amen.

Tajemnica druga.

Nawiedzenie Elżbiety świętej.

Jezus Dobro nieskończone, * Z Panną czystą w górną stronę, * W dom Elżbiety gdy się spieszy, * Jana przyjściem swoim cieszy.

1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Marya, a potem 10 razy:

Jezusie, Synu Dawidów! zmiłuj się nad nami.
V. **Chwała Ojcu itd., albo: Bądź chwała Tobie itd.**

Antyfona.

Błogosławioną mnie nazywać będą wszystkie narody; albowiem uczynił mi Pan wielkie rzeczy, Ten który możny jest i święte Imię Jego.

V. **Niech będzie Imię Pańskie błogosławione.**
R. **Teraz i na wieki wieków.**
V. **Panie! wysłuchaj modlitwy nasze.**
R. **A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.**

Módlmy się.

Dobrotliwy Panie Jezu Chryste, któryś jeszcze w żywocie Matki swojej zamknięty, mocą Bóstwa Twego zaczął sprawować zbawienie nasze; wejrzyj na nas w ciemnościach grzechów zamkniony, a przez nieograniczoną moc swoją jako drugiego Jana nawiedź nas, oświeć i wzbudź, abyśmy Cię znali, chwalili i radowali się na przyjście Twoje. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem, w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

Tajemnica trzecia.

Narodzenie Syna Bożego.

Jezu słodki, Bóg wcielony, * Z czystej Panny narodzony, * Zaczyna krwawe ofiary, * Trzech Królów przyjmuje dary.

1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Marya, a potem 10 razy:

Jezusie, Synu Dawidów! zmiłuj się nad nami.
V. **Chwała Ojcu itd., albo: Bądź chwała Tobie itd.**

Antyfona.

Gdy się spełniło dni ośm po narodzeniu, aby obrzezano Dzieciątko, nazwane jest imię Jego Jezus.

V. **Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,**
R. **Teraz i na wieki wieków.**
V. **Panie! wysłuhaj modlitwy nasze,**
R. **A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.**

Módlmy się.

Najsłodszy Panie Jezu Chryste, któryś dla nas grzesznych w ubogiej stajni między bydlętami narodzony, ósmego dnia przy obrzezaniu Krew swoją wylać raczył, prosimy Cię, obmyj serca nasze tą Krwią przenajdroższą i oczyść od wszelkich grzechów, abyśmy mogli Tobie czystem sercem służyć i Przenajświętsze Imię Twoje wielbić. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha św., Bóg na wieki wieków. Amen.

Tajemnica czwarta.

Ofiarowanie Pana Jezusa.

Jezus, czystych serc wesele, * Stał się ofiarą w kościele;* Matce o nim prorokuje * Symeon, gdy Go piastuje.

1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Marya, a potem 10 razy:

Jezusie, Synu Dawidów! zmiłuj się nad nami.
V. **Chwała Ojcu itd., albo: Bądź chwała Tobie itd.**

Antyfona.

A gdy Rodzice wnieśli Dzieciątko Pana Jezusa do kościoła, aby za nie uczynili ofiarę według zwyczaju zakonnego, Symeon też wziął Je na ręce swoje i błogosławił Pana.

V. **Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,**
R. **Teraz i na wieki wieków.**
V. **Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,**
R. **A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.**

Módlmy się.

Najłaskawszy Panie Jezu Chryste, któryś dla nas, śmierci wiecznej godnych, chciał być Bogu Ojcu za wdzięczną i żywą ofiarę stawiony, racz też serca nasze tak oczyścić i przygotować, aby Tobie, Panu i Bogu naszemu, ofiarą miłą i przyjemną być mogły. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem, w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

Tajemnica piąta.

Znalezienie Pana Jezusa w kościele.

Jezus między doktorami, * Słodkiemi gdy ich ustami * Uczy, przez trzy dni zgubiony, * Z radością jest znaleziony.

1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Marya, a potem 10 razy:

Jezusie, Synu Dawidów! zmiłuj się nad nami.
V. **Chwała Ojcu itd., albo: Bądź chwała Tobie itd.**

Antyfona.

Poszedł Pan Jezus z Panną Maryą i Józefem do Nazaret, i był im posłuszny,

i pomnażał się mądrością, wzrostem i łaską u Boga i u ludzi.

V. **Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,**
R. **Teraz i na wieki wieków.**
V. **Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,**
R. **A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.**

Módlmy się.

Najmędrszy Panie Jezu Chryste, któryś w Jeruzalem pozostawszy dopuścił, aby Cię Matka Twoja najmilsza przez trzy dni tęskliwie szukała i z wielką radością w kościele między doktorami uczącego znalazła; prosimy pokornie, niech my Ciebie przez grzechy nasze nie utracamy, a jeżelibyśmy kiedy utracili, daj nam Cię prędko przez skruchę i prawdziwą pokutę znaleść. Który żyjesz i królujesz w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

Antyfona
na zakończenie części pierwszej.

Chwalcie Imię Jego, bo jest łaskawy Pan, na wieki miłosierdzie Jego, a od rodzaju do rodzaju prawda Jego.

V. **Niech ufają w Tobie, którzy znają Imię Twoje,**
R. **Albowiem nie opuszczasz szukających Ciebie Panie!**
V. **Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,**
R. **A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.**

Módlmy się.

Świętego Imienia Twego, Panie Jezu Chryste! bojaźń pospołu i miłość niech

mamy wiekuistą, ponieważ Twojem rozporządzeniem nie opuszczasz tych, których w nieodmiennem umiłowaniu Twojem postanawiasz. Który żyjesz i królujesz w jedności Ducha św., Bóg na wieki wieków. A.

Wierzę w Boga Ojca itd.

Litania o Najśw. Imieniu Jezus, na str. 232.

Część druga.

Żałosna.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha św. † Amen.
V. **Boże! wejrzyj ku wspomożeniu memu,**
R. **Panie! pospiesz ku ratunkowi naszemu.**
V. **Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,**
R. **Jak była na początku, tak teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.**

HYMN świętego Bernarda.

Jezusowa miłość słodka, * Wdzięczna, trwała, a nie krótka, * Jest wdzięczniejsza tysiąc razy, * Niźli język czyj wyrazi.

Męka Jego pokazuje, * Toż wylana Krew wskazuje, * Przez co nam jest odkupienie * I Bóg daje swe zbawienie.

Jezusa wszyscy poznajmy, * Miłości Jego żądajmy, * Jezusa chciwie szukajmy, * Szukając nie ustawajmy.

Miłującego miłujmy, * Miłość miłością wetujmy; * Za tą miłością biegajmy, * Miłość z chęcią oddawajmy.

Jezu! Sprawco łaskawości, * Nadziejo wszelkiej radości! * Źródło łaski i pociechy, * Prawdziwe serca uciechy!

Jezu dobry! niech uczuję, * Jak Twa miłość obfituje; * Daj mi kiedyś w obecności, * Zażyć chwały Twej radości.

Zostań, Jezu! mieszkaj z nami, * Świeć nam Serca promieniami, * Oddaliwszy dusz ciemności, * Nie oddalaj Twej słodkości

Tajemnica pierwsza.

Pojmanie Pana Jezusa w Ogrójcu.

Jezus krwawym potem zlany, * Od zdrajcy na śmierć wydany; * Bóg związany od stworzenia * Srogie cierpi obelżenia.

1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Marya, a potem 10 razy:

Jezusie Nazareński, Królu żydowski!
zmiłuj się nad nami.

V. **Chwała Ojcu itd., albo: Bądź chwała Tobie itd.**

(Jak w pierwszej części na str. 593.)

Antyfona.

Zdrajca Judasz dał żydom ten znak, mówiąc: Kogo ja pocałuję, ten jest, imajcie Go.

V. **Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,**
R. **Teraz i na wieki wieków.**
V. **Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,**
R. **A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.**

Módlmy się.

O najłaskawszy Panie Jezu Chryste, któryś przez całowanie Judasza zdradliwe na śmierć był wydany i od najmilszych Uczniów swoich opuszczony; nie opuszczaj nas, słodki Panie! a w ręce nieprzyjaciół naszych, którzy czychają na zgubę duszy naszej, nie podawaj nas. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha św., Bóg na wieki wieków. Amen.

Tajemnica druga.

Biczowanie Pana Jezusa.

Jezus z szat swych obnażony, * Gdy był u słupa sieczony; * Ciało szarpią, rwią sztukami, * Krew się leje strumieniami.

1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Marya, a potem 10 razy:

Jezusie Nazareński, Królu żydowski!
zmiłuj się nad nami.

V. **Chwała Ojcu itd., albo: Bądź chwała Tobie itd.**

Antyfona.

Gdy tłuszcza żydowska następowała na Piłata, tedy Piłat wziął Pana Jezusa i ubiczował Go.

V. **Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,**
R. **Teraz i na wieki wieków.**
V. **Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,**
R. **A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.**

Módlmy się.

Jezu najcierpliwszy, któryś dla zbawienia naszego od synów zatracenia jako niewinny Baranek był związany, wyśmiewany, zelżony, policzkowany, a na ostatek u słupa sromotnie i niemiłosiernie ubiczowany i skatowany: racz nam odpuścić grzechy i zmiłować się nad nami. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha św., Bóg na wieki wieków. Amen.

Tajemnica trzecia.

Koronowanie Pana Jezusa koroną cierniową.

Jezus zelżywej korony * Cierniem okrutnie zraniony, * Król nad królmi jest wyśmiany, * W podłą purpurę przybrany.

1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Marya, a potem 10 razy:

**Jezusie Nazareński, Królu żydowski!
zmiłuj się nad nami.**

V. Chwała Ojcu itd., albo: Bądź chwała Tobie itd.

Antyfona.

Wyszedł tedy Pan Jezus od Piłata, niosąc na głowie swojej cierniową koronę, a szkarłatną szatę na sobie.

V. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,
R. Teraz i na wieki wieków.
V. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Jezu najpokorniejszy, Królu wszystkich królów, któryś na większą wzgardę zamiast szaty i berła królewskiego w suknię szkarłatną obleczony, w rękę trzcinę trzymał, a zamiast drogiej korony ostrą cierniową koronę na głowie nosił: odpuść nam grzechy, a zmiłuj się nad nami. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha św., Bóg na wieki wieków. Am.

Tajemnica czwarta.

Niesienie krzyża na górę Kalwaryi.

Jezus, Baranek prawdziwy, * Przez wyrok niesprawiedliwy, * Idzie na śmierć osądzony, * Niosąc krzyż, pada zemdlony.

1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Marya, a potem 10 razy:

**Jezusie Nazareński, Królu żydowski!
zmiłuj się nad nami.**

V. Chwała Ojcu itd., albo: Bądź chwała Tobie itd.

Antyfona.

Wydał tedy Piłat Pana Jezusa, aby był ukrzyżowany, i wzięli Go i wyprowadzili z krzyżem na górę kalwaryjską.

V. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione.
R. Teraz i na wieki wieków.
V. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Najsłodszy Panie Jezu Chryste, któryś za gorszego, niż łotr Barabasz był rozumiany i niesprawiedliwym wyrokiem na śmierć osądzony, a od srogich mąk, ran i boleści zemdlony, upadłeś pod ciężarem wielkim, krzyż sobie na śmierć niosąc: odpuść nam grzechy i zmiłuj się nad nami. Który żyjesz i królujesz w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

Tajemnica piąta.

Ukrzyżowanie Pana Jezusa.

Jezus na krzyżu rozpięty, * Podjąwszy ból niepojęty, * Gdy umiera śmiercią srogą, * Dla nas kładzie duszę drogą.

1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Marya, a potem 10 razy:

**Jezusie Nazareński, królu żydowski!
zmiłuj się nad nami.**

V. Chwała Ojcu itd., albo: Bądź chwała Tobie itd.

Antyfona.

A gdy przyszli z Panem Jezusem na miejsce, które zwano Kalwaryą, tam Go

ukrzyżowali i łotrów dwóch, jednego po prawej, a drugiego po lewej stronie.

V. **Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,**
R. **Teraz i na wieki wieków.**
V. **Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,**
R. **A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.**

Módlmy się.

Jezu najmiłosierniejszy! któryś jako złoczyńca obnażony między dwoma łotrami wisiał, a od żydów sromotę, urągania, naśmiewiska i boleści nieznośne cierpiąc, octem i żółcią był pojony, i wielkim głosem zawoławszy, za nas na krzyżu umarł, racz się zmiłować nad nami grzesznymi. Który żyjesz i królujesz w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

Antyfona
na zakończenie części drugiej.

Upokorzył samego siebie Pan Jezus, wstawszy się posłusznym aż do śmierci, a śmierci krzyżowej; przeto też go Bóg wywyższył i darował Mu Imię, które jest nad wszystkie imiona.

V. **Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie,**
R. **Albowiem przez święty krzyż i mękę Twoją odkupiłeś świat.**
V. **Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,**
R. **A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.**

Módlmy się.

Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, połóż mękę, krzyż i śmierć Twoją między sądem Twoim a duszami naszemi, teraz i w godzinę śmierci naszej, a racz nam darować łaskę i miłosierdzie, żywym i umarłym grzechów odpuszczenie, Kościołowi Twojemu pokój i zgodę, a nam grzesznym żywot i chwałę wieczną. Który żyjesz i królujesz w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

Wierzę w Boga Ojca itd.

Litania o Najśł. Imieniu Jezus, str. 232.

Część trzecia.

Chwalebna.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha św. † Amen.
V. **Boże! wejrzyj ku wspomożeniu memu,**
R. **Panie! pospiesz ku ratunkowi naszemu.**
V. **Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,**
R. **Jak była na początku, tak teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.**

HYMN świętego Bernarda.

Jezu! nad słońce jaśniejszy, * I nad balsam przyjemniejszy, * Słodszy nad wszystkie słodkości, * Milszy nad wszystkie miłości.

Tyś mej duszy jest kochanie, * Tyś miłości wykonanie, * Tyś ma chwała, Tyś me mienie, * O Jezu! światło, zbawienie.

Z Tobą chcę być, gdzie Ty będziesz, * Nigdy Jezu! mnie nie zbędziesz; * Kiedyś już wziął serce moje, * Weź i mnie, ostatki Twoje.

Jezu, Królu dziwnej chwały, * Królu zwycięztwem wspaniały! * Jezu! wszech odpustów sprawco, * I niebieskiej chwały dawco!

Tyś Źródło wszelkiej litości, * Tyś jasność wiecznej światłości; * Odpędź obłoki ciemności, * Daj chwałę duszy w jasności.

Wszelkiej cnoty doskonały * Wzorze, Jezu, Królu chwały! * Któryś wstąpił na niebiosy, * Anielskimi chwalon głosy.

Jezus do Ojca wrócony, * Niebieskiej Panem korony! * Mnie też serce odbieżało, * Za Jezusem się udało.

Idźmy za Nim wszyscy z chwałą, * I z modlitwą doskonałą, * Prosząc, by nas wziął do siebie, * I dał nam żyć z sobą w niebie.

Tajemnica pierwsza.

Zmartwychwstanie Pana Jezusa.

Jezus od zmarłych powstawszy, * Śmierć i piekło zwojowawszy, * Pokazał się pożądanym, * Matce i Uczniom kochanym.

1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Marya, a potem 10 razy:

Jezusie, Synu Boga żywego, zmiłuj się nad nami!
V. **Chwała Ojcu itd., albo: Bądź chwała Tobie itd.**

(Jak w pierwszej części na str. 593.)

Antyfona.

Anioł Pański pokazał się Maryom, mówiąc: Jezusa ukrzyżowanego szukacie, już zmartwychwstał, jako powiedział. Alleluja.

V. **Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,**
R. **Teraz i na wieki wieków.**
V. **Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,**
R. **A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.**

Módlmy się.

Bądź pozdrowiony, Panie Jezu Chryste! żeś mocą Bóstwa swego więźnie z otchłani wywiódł i śmierć zwyciężywszy, trzeciego

dnia zmartwychpowstał: racz też wzbudzić z śmierci i wyprowadzić z więzienia grzechowego dusze nasze, abyśmy w prawej wolności żyjąc, Tobie samemu służyli. Który żyjesz i królujesz w jedności Ducha św., Bóg na wieki wieków. Amen.

Tajemnica druga.

Wniebowstąpienie Pana Jezusa.

Jezus w niebo gdy wstępuje, * Łaskę swoją obiecuje; * Przy Boskiej siadłszy prawicy, * Tron wiecznej chwały dziedziczy.

1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Marya, a potem 10 razy:

Jezusie, Synu Boga żywego, zmiłuj się nad nami!
V. **Chwała Ojcu itd., albo: Bądź chwała Tobie itd.**

Antyfona.

A Pan Jezus potem, jako mówił do nich, wzięty jest do nieba i siedzi na prawicy Bożej. Alleluja.

V. **Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,**
R. **Teraz i na wieki wieków.**
V. **Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,**
R. **A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.**

Módlmy się.

Bądź pochwalony wiecznie, Panie Jezu Chryste! któryś w nieśmiertelność i chwałę przybrany wszechmocą do nieba wstąpił i usiadł na prawicy ojcowskiej jako Król prawdziwy nieba i ziemi: prosimy Cię, pociągnij nas tą mocą Twoją, aby się

około omylnych rozkoszy świata tego nie błąkało serce nasze, ale za Tobą ustawicznie tęskniąc, przy Tobie się gorącem rozmyślaniem w niebie zawsze bawiło. Który żyjesz i królujesz w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

Tajemnica trzecia.

Zesłanie Ducha świętego na Apostołów.

Jezus Uczniów serca czyste, * Przez łaski z nieba ogniste, * Darami Ducha świętego * Napełnił za przyjściem Jego.

1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Marya, a potem 10 razy:

Jezusie, Synu Boga żywego, zmiłuj się nad nami!
V. **Chwała Ojcu itd., albo: Bądź chwała Tobie itd.**

Antyfona.

Napełnieni byli wszyscy Duchem św. i poczęli mówić różnymi językami wielmożne sprawy Boskie. Alleluja.

V. **Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,**
R. **Teraz i na wieki wieków.**
V. **Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,**
R. **A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.**

Módlmy się.

Bądź pozdrowiony Panie Jezu Chryste! żeś z Majestatu chwały Twojej Ducha św. Apostołom zesłał, który i onych i Kościół Twój udarował wielkimi z nieprzebranej skarbnicy Trójcy Przenajświętszej upominkami; spuść w oziębłe i ciemne serca

nasze ten ogrzewający i oświecający ogień Ducha św., żeby nas grzesznych oświecił i tak rozpalił, abyśmy z Tobą jednym w nierozerwanej miłości duchem zawsze byli. Który żyjesz i królujesz w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

Tajemnica czwarta.

Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny.

Jezus Matkę swą kochaną, * W ozdobę chwały przybraną. * Wziętą w niebo przez Anioły, * Przeniósł na tryumf wesoły.

1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Marya, a potem 10 razy:

Jezusie Synu Boga żywego, zmiłuj się nad nami!
V. **Chwała Ojcu itd., albo: Bądź chwała Tobie itd.**

Antyfona.

Wzięta jest Panna Marya do nieba, weselą się Anieli i wychwalając błogosławią Pana. Alleluja.

V. **Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,**
R. **Teraz i na wieki wieków.**
V. **Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,**
R. **A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.**

Módlmy się.

Bądź pochwalony, Panie Jezu Chryste! żeś Najświętszą Matkę Twoją ku chwale zmartwychwstania wzbudził i do królestwa Twego przeniósł; daj nam się tu i w niebie z chwały jej weselić. Który żyjesz i królujesz w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

Tajemnica piąta.

Ukoronowanie Najśw. Panny Maryi w Niebie.

Jezus w niebieskim Syonie, * Już na wiecznej chwały tronie, * Matkę swoją koronuje, * Gdzie z Nim na wieki króluje.

1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Marya, a potem 10 razy:

Jezusie, Synu Boga żywego, zmiłuj się nad nami!
V. **Chwała Ojcu itd., albo: Bądź chwała Tobie itd.**

Antyfona.

Umiłował ją Król więcej nad wszystkie niewiasty i włożył na głowę jej koronę królestwa swojego. Alleluja.

V. **Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,**
R. **Teraz i na wieki wieków.**
V. **Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,**
R. **A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.**

Módlmy się.

Panie Jezu Chryste, Królu wiecznej chwały! któryś zasługi Najświętszej Matki Twojej koroną królestwa wiecznego nagrodził; racz nas też uczestnikami tej korony uczynić, którzyśmy się Tobie i Matce Twojej na służbę wieczną oddali, z którą niech Ci będzie cześć i chwała, teraz i na wieki wieków. Amen.

Antyfona
na zakończenie części trzeciej.

Na Imię Pana Jezusa niech klęka wszelkie kolano niebieskie, ziemskie i piekielne; i wszelki język niech wyznawa, iż Pan

Jezus Chrystus jest w chwale Boga Ojca. Alleluja.

V. **Wszystkie narody, któreśkolwiek stworzył, przyjdą i będą się przed Tobą kłaniały,**
R. **I będą wielbiły Imię Twoje.**
V. **Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,**
R. **A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.**

Módlmy się.

Panie Boże! któryś najchwalebniejsze Imię Jezusa Chrystusa, Syna Twego, Pana naszego, uczynił wiernym Twoim z wielką słodkością ukochane, a duchom złośliwym bardzo straszliwe; daj nam to z łaski Swojej, aby wszyscy, którzy toż Imię czczą i wielbią na ziemi, świętego pocieszenia słodkości w wieku niniejszym, a w przyszłym wesela nieograniczonego i błogosławieństwa dostąpić mogli. Przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. A.

Wierzę w Boga Ojca itd.

Litania o Najsłodszem Imieniu Jezus, str. 232.





Różaniec
o Najświętszej Pannie Maryi.

W niedziele i dni uroczyste śpiewa się przed zaczęciem.

Pieśń.

Zawitaj, ranna jutrzenko, * I grzechów naszych Lekarko! * Tyś świata Panią, jesteś i Księżną, * Anielską jesteś Królową.

Tyś Panią sama nazwana, * Naprzeciw strzałom szatana, * Obroń nas ręką niezwyciężoną, * Prosim, bądź za naszą stroną.

Zastaw nas tarczą zbawienia, * Mocą Twojego Imienia; * Uszykuje nas w miejscach bezpiecznych, * Pogrom nieprzyjaciół wiecznych.

Zowiesz się nieba Królową, * Bądź nam obroną gotową, * Wyniszcz z serc naszych grzechowe wady, * Natchnij w nie pobożne rady.

Dodaj nam łaski i mocy * Przeciw czartowskiej przemocy, * Weźm nas pod Swoją świętą obronę, * Oddal Boski gniew na stronę.

O ulubiona od Boga! * Ty nam racz być prostą drogą; * Dotąd gdzie żywot jest doskonały, * Wprowadź nas do wiecznej chwały.

O światłości Apostołów, * Męczenników i Wyznawców! * W godzinę śmierci wstaw się za nami, * Do Ciebie się uciekamy.

O Panienko nad Pannami! * Ty się racz modlić za nami * Do Syna Twego najmilszego, * Jezusa, Pana naszego.

W dni powszednie śpiewa się:

O Maryo, czysta Dziewica, * Porodziłaś Królewicza, * Niebieskiego Dziedzica; * Porodziłaś Go bez boleści, * Zbaw nas z smutku i żałości, * Zdrowaś Panno Maryo!

Antyfona.

Bądź pozdrowiona Królowo, Matko miłosierdzia, żywocie słodkości, nadziejo nasza, bądź pozdrowiona! Do Ciebie wołamy wygnańcy, synowie Ewy; do Ciebie wzdychamy jęcząc i płacząc na tym padole płaczu.

Nuż tedy, Orędowniczko nasza! one Twoje miłosierne oczy obróć na nas, a Jezusa, błogosławiony Owoc żywota Twego, po tem wygnaniu racz nam pokazać; o łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Maryo!

To skończywszy, ks. Promotor mówi intencyę jak następuje:

Na większą cześć i chwałę Pana Boga wszechmogącego, w Trójcy świętej jedynego, na wysławianie Maryi Panny odprawiać będziemy z uwagą i nabożnie pierwszą (albo drugą lub trzecią) cząstkę Różańca o Najśw. Maryi Pannie, ofiarując ją: — za podwyższenie Kościoła św., — za najwyższego Pasterza N. N. i za wszystko Duchowieństwo, — za pokój i zgodę panów chrześcijańskich, — za wykorzenienie błędów i

nawrócenie niewiernych, — za grzeszników zatwiardziałych i pokutować niechcących, — nareszcie za wszystkich wiernych żywych i umarłych. A w szczególności ofiarować będziemy za N. N. (tu wymienić intencyę szczególną.)

Intencye szczególne, z których się jedna codzień wymawia.

1) **Za przyjaciół, dobrodziejów i fundatorów tak żyjących jako i umarłych.**
2) **Za braci i siostry Różańca świętego tak żyjących jako i umarłych.**
3) **Za rodziców, braci i krewnych tak żyjących jako i umarłych.**
4) **Za nieprzyjaciół i prześladowców.**
5) **Za wszystkich w utrapieniu będących.**
6) **Za chorych i konających.**
7) **Za wiernych zmarłych.**

Albo w potrzebach nadzwyczajnych:

O uproszenie pokoju, — deszczu, — pogody, — urodzajów; — o odwrócenie chorób, — pomoru, — głodu itd., lub za szczególnego umarłego N. N.

Część pierwsza.

Wesoła.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha św. † Amen.

V. **Boże! wejrzyj ku wspomożeniu memu,**
R. **Panie! pospiesz ku ratunkowi naszemu.**
V. **Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,**
R. **Jak była na początku, tak teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.**

UWAGA. Jeżeli za umarłych odprawia się Różaniec, wtedy zamiast „Chwała Ojcu" śpiewa się:

V. **Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie,**
R. **A światłość wiekuista niechaj im świeci. Amen.**

HYMN.

Którego świat, ziemia, morze * Godnie wysławić nie może, * Rządzce machiny troistej, * Nosi żywot Panny czystej.

Któremu księżyc i gwiazdy * I słońce posłuszne zawdy, * Tego z Boskiej łaskawości * Noszą panieńskie wnętrzności.

Szczęśliwa Matka, u której * Rzemieślnik niebieskiej góry, * Co ma świat w dłoni zamknion[y]. * W żywocie jest zatajony.

Godna Posła niebieskiego, * Płodna przez Ducha świętego; * Od narodów pożądany, * Przez Jej żywot jest wydany.

Maryo, Matko miłości, * Matko przedziwnej litości, * Broń nas od czarta srogiego, * Przyjmij w dzień zejścia naszego.

Bądź chwała Panu naszemu, * Z Dziewicy narodzonemu, * Ojcu, Duchowi świętemu, * Wiekuistej czci godnemu.

Tajemnica pierwsza.

Zwiastowanie i wcielenie Syna Bożego.



Nawiedza z nieba Gabryel Maryę. * Zwiastując Syna tej, co nad lilię * Śliczniejsza, która, gdy jest pozdrowiona, * Staje strworżona.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

Jeżeli za zmarłych to:

V. **Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie!**
R. **A światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki. Amen.**

Antyfona.

Posłany jest od Pana Boga Anioł Ga-

bryel do miasta galilejskiego, któremu Imię było Nazaret, do Panny poślubionej mężowi, któremu imię było Józef, z domu Dawidowego, a imię Panny Marya.

V. **Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi,**
R. **I poczęła z Ducha swiętego.**
V. **Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,**
R. **A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.**

Módlmy się.

Boże! któryś chciał, aby Słowo Twoje z błogosławionej Maryi Panny żywota za anielskiem zwiastowaniem ciało przyjęło; daj nam pokornym służebnikom Twoim, abyśmy, którzy ją Bożą Rodzicielką być wierzymy, u Ciebie jej przyczynami byli wspomożeni. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

Tajemnica druga.

Nawiedzenie Elżbiety świętej.



Gdy Zbawiciel świata już jest wcielony, * Puszcza się Panna sama w górne strony, * Elżbieta Syna w żywocie swym czuje, * Jan się raduje.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

Antyfona.

Powstawszy Panna Marya w owe dni, poszła na góry z skwapliwością do miasta judzkiego i weszła do domu Zacharyaszowego i pozdrowiła Elżbietę.

V. **Błogosławionaś ty między niewiastami,**
R. **I błogosławion owoc żywota twojego.**
V. **Panie! wysłuchaj modlitwy nasze itd.**

Módlmy się.

Wszechmocny, wieczny Boże! Majestatu Twego pokornie prosimy, abyś, jakoś jednorodzonego Syna Twego przez nawiedzenie i pozdrowienie Rodzicielki Jego, dziecięciu w żywocie zamknionemu objawić raczył, tak też przez zasługi i prośby tejże Rodzicielki raczył Go nam dać poznać, jawnie widzieć i na wieki Nań patrzeć, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

Tajemnica trzecia.

Narodzenie Syna Bożego.



Szczęśliwy żywot Panieński, z którego Syn się narodził Boga przedwiecznego; * Anioł Pasterzom tę nowinę głosi, * Pokój przynosi.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

Antyfona.

Nie znając Matka i Panna męża, porodziła bez boleści Zbawi-

ciela wszystkich wieków! tegoż Króla anielskiego sama Panna karmiła piersiami swemi pełnemi z nieba.

V. **A Słowo stało się Ciałem.**
R. **I mieszkało między nami.**
V. **Panie! wysłuchaj modlitwy nasze itd.**

Módlmy się.

Boże, któryś zbawienia wiecznego Dobro, za płodnością panieństwa błogosławionej Panny Maryi ludzkiemu rodzajowi darował; spraw, prosimy Cię, abyśmy jej za sobą przyczynę uczuli, przez którą zasłużyliśmy Sprawcę żywota przyjąć, Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha św., Bóg na wieki wieków. Amen.

Tajemnica czwarta.

Ofiarowanie P. Jezusa w kościele jerozolimskim.



Dni się spełniły, niosą do kościoła * Dzieciątko; starzec od radości woła, * Wesół, iż Boga oglądał na ziemi, * Oczyma swemi.
1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

Antyfona.

Gdy przynieśli Dziecię Pana Jezusa Rodzice Jego do kościoła, wziął Go Symeon na ręce swoje i błogosławił Pana Boga, mówiąc: Teraz wypuść sługę Twego, Panie! w pokoju.

V. **Po porodzeniu, Panno! nienaruszonąś została.**
R. **Święta Boża Rodzicielko! módl się za nami.**
V. **Panie! wysłuchaj modlitwy nasze itd.**

Módlmy się.

Racz sprawić w nas, prosimy, miły Panie! doskonałą łaską Twoją, którąś w oczekiwaniu Symeona sprawiedliwego napełnić raczył, aby, jako on nie oglądał śmierci, aż pierwej Pana Chrystusa oglądać zasłużył, tak i my przy miłosierdziu Twojem żywot wieczny otrzymali. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

Tajemnica piąta.

Znalezienie P. Jezusa w kościele jerozolimskim.



Kochanej Matki Syn w drodze zgubiony, * Między doktory od niej znaleziony: * Lud się zdumiewa, że w małej Dziecinie * Nauka słynie.

Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu, *. Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu, * Temu, który jest w Osobach trojaki, w Bóstwie jednaki.

I Matce Syna bez zmazy poczętej, * Panience świętej. (1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.)

Antyfona

Panna Marya i Józef po trzech dniach znaleźli Pana Jezusa w kościele siedzącego między doktorami, słuchającego ich i pytającego. Zdumiewali się tedy wszyscy roztropności i odpowiedziom Jego, a widząc to dziwowali się.

V. **Synu! czemuś nam to uczynił?**
R. **Alboście nie wiedzieli, że w tych rzeczach, które są Ojca mego, potrzeba i mnie być?**
V. **Panie! wysłuchaj modlitwy nasze itd.**

Módlmy się.

Daj nam, pokornym służebnikom Twoim, miły Panie, zdrowie duszy i ciała, a racz nam pozwolić, aby, jako Najświętsza Panna Marya Syna swego, Pana naszego, znalazła między doktorami, także i my tegoż Pana Jezusa, Ucieczkę naszą, ubłaganego i łaskawego znaleść mogli. Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha św., Bóg na wieki wieków. Amen.

Antyfona

na zakończenie części pierwszej.

Najzacniejsza Odkupicielu Matko! która jesteś przechodnią Bramą niebieską i Gwiazdą morską, racz podźwignąć lud upadający, który usiłuje powstać; Ty, któraś porodziła dziwnym sposobem z podziwieniem wszystkiego stworzenia Twego świętego Stworzyciela, Panno przedtem i potem! Ty, któraś przez usta Anioła Gabryela przyjęła ono pozdrowienie, racz się wstawić za grzesznikami.

V. **A Słowo stało się Ciałem.**
R. **I mieszkało między nami.**
V. **Panie! wysłuchaj modlitwy nasze itd.**

Módlmy się.

Łaskę Twoją, prosimy Cię, Panie! racz wlać w serca nasze, aby, którzyśmy za zwiastowaniem anielskiem wcielenie Chrystusa Syna Twego poznali, przez mękę Jego i krzyż do chwały zmartwychwstania byli doprowadzeni. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

Wierzę w Boga Ojca itd.

Litania do Najśw. Panny Maryi, na str. 376.

Część druga.

Żałosna.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha św. † Amen.
V. **Boże! wejrzyj ku wspomożeniu memu.**
R. **Panie! pospiesz ku ratunkowi naszemu.**
V. **Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu.**
R. **Jak była na początku, tak teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.**

HYMN. Stabat Mater.

Stała Matka boleściwa * Pod krzyżem bardzo troskliwa, * Na którym jej Syn wisiał.

Której duszę zbyt strapioną, * Wielkim żalem obciążoną, * Miecz boleści przenikał.

O jak smutna i strapiona * Matka ta błogosławiona * Dla męki Syna swego.

Która płakała i łkała, * Z żalu drżała, gdy widziała * Mękę Syna miłego.

Któż jest serca tak twardego, * By dziś z Matką Pana swego * Bardzo rzewnie nie płakał?

Któżby się nie wzruszył w sobie, * Pomnąc o ciężkiej żałobie, * Matki z Synem jedynym?

Dla miłości ludu swego, * Widziała tak zmęczonego * Jezusa, Syna swego.

Widziała Kochanka swego, * Od wszystkich opuszczonego, * Gdy na krzyżu umierał.

Ona Matko, Źródło miłości, * Niech czuję gwałt Twej żałości: * Dozwól mi z sobą płakać.

Spraw, by miłością pałało * Me serce, Boga kochało, * Spraw, niech Mu się podobam.

Święta Matko! dopuść na mnie, * Niech ran Syna Twego znamię, * Mam w sercu mem wyryte.

Twego Syna zranionego, * Tak bardzo dla mnie zbitego, * Ze mną mękę podzielaj.

Niech z Tobą i moim Panem, * Ból czuję ukrzyżowanym, * Dokąd duch z ciałem żyje.

Pragnę stać pod krzyżem z Tobą. * Dzielić się z Twoją osobą, * Okrutnym żalem Twoim.

Ze wszech panien, Panno zacna, * Bądź tak, proszę, na mnie baczna, * Daj się z Tobą naplakać.

Niech gorzką śmierć Pańską noszę * Krzyż i rany Jego, proszę, * Niech mam w sercu wyryte.

Daj, niech rany ciężkie czuję, * Kielicha męki kosztuję, * Z miłości Syna Twego.

Twą miłością zapalony, * Niechaj będę obroniony, * Przez Cię, Panno! w dzień sądu.

Niech mię krzyż Pański w złej toni * Śmierć Chrystusowa obroni, * Niech wspiera łaska Jego.

Gdy się duch z ciałem rozstanie, * Niechaj z Anioły mieszkanie * Ma w chwale wiekuistej.

Amen.

Tajemnica pierwsza.

Pojmanie Pana Jezusa w Ogrójcu.



Klęczy w Ogrójcu Pan krwią zrumieniony, * Pot z Ciała Jego gwałtem wyciśniony, * Serce troskliwe, kiedy zdrajcę czuje, * Że następuje.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

Antyfona.

Pan Jezus będąc w ciężkości, dłużej się modlił, stał się pot Jego jako krople krwi zbiegającej na ziemię.

V. **Na miejsce tego, coby mnie miłowali, czci mi uwłaczali,**

R. **A jam się wtedy modlił.**

V. **Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,**

R. **A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.**

Módlmy się.

Racz nam dać, najłaskawszy Ojcze, przez modlitwę i pot krwawy jednorodzonego Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyśmy zawsze obfitowali w dobrych uczynkach i bez żadnej przeszkody do Ciebie, któryś jest prawdziwą drogą, prawdą i żywotem, przyjść mogli.

Przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

Tajemnica druga.

Biczowanie Pana Jezusa.



Ten, co okrywa świat, z szat obnażony, * U słupa srodze biczmi jest sieczony, * Że nie znać ciała od okrutnej rany, * Tak skatowany.
1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

Antyfona.

Mężowie, którzy trzymali Pana Jezusa, naigrawali się z Niego, bijąc, zakrywali twarz Jego i oblicze Jego, a drudzy Go biczowali.

V. **Byłem biczowany przez cały dzień.**
R. **A karanie moje czasu jutrzennego.**
V. **Panie! wysłuchaj modlitwy nasze itd.**

Módlmy się.

Wszechmogący i wieczny Boże, racz nam dać niegodnym sługom Twoim, abyśmy przez to biczowanie, naigrawanie, policzkowanie i pośmiewisko Syna Twego, Zbawiciela naszego, tak żyli, żebyśmy bez żadnej przeszkody do wiecznego wesela przyjść mogli. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

Tajemnica trzecia.

Koronowanie Pana Jezusa koroną cierniową.



W cierniową Pana koronę przybrano, * A zamiast berła trzcinę w rękę dano; * „Zawitaj królu!“ tak wszyscy wołają, * Na twarz spluwają.
1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

Antyfona.

Tedy żołnierze żydowscy, wziąwszy Pana Jezusa na ratusz, zebrali do niego wszystką rotę, a zwlókłszy Go, włożyli Nań płaszcz szkarłatny i uplótłszy koronę z ciernia, włożyli ją na głowę Jego i trzcinę w prawicę Jego dali, a kłaniając się przed Nim, naigrawali się z Niego, mówiąc: „Bądź pozdrowiony, Królu żydowski!“

V. **Wynijdźcie córki Syońskie, a oglądajcie Króla Salomona,**
R. **W koronie, w którą go ukoronowała Matka Jego,**
V. **Panie! wysłuchaj modlitwy nasze itd.**

Módlmy się.

Racz prostować Panie Boże! sprawy nasze w upodobaniu Twojem, abyśmy

przez pamiątkę cierniowej korony, którą Pan nasz Jezus Chrystus dla nas wziął na świętą głowę swoją, mogli zasłużyć, żebyśmy tej Głowie naszej byli zawsze podobni, a nigdy się od świętej woli Jego i miłości nie oddalali. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

Tajemnica czwarta.

Niesienie krzyża na górę Kalwaryi.



Idzie na górę krzyżem obciążony, * Hurmem od wszystkich z miasta wypędzony, * Upada na twarz, będąc spracowany, * Bóg zawołany.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Antyfona.

Złośliwi żydowie wzięli Pana Jezusa i wywiedli Go; a niosąc krzyż na sobie, wyszedł na ono miejsce, które zwano Kalwaryą albo Trupią głową a po żydowsku Golgota.

V. **Na grzbiecie moim budowali (krzyż) grzesznicy,**
R. **I przedłużyli nieprawości swoje.**
V. **Panie! wysłuchaj modlitwy nasze itd.**

Módlmy się.

Racz wysłuchać miły Panie prośby nasze, a racz nam dać, abyśmy przez krzyż, który Pan nasz Jezus Chrystus dla miłości i przykładu naszego raczył nosić na ramionach swoich, mogli tenże krzyż na sercu i ciele naszem nosić, i abyśmy za Jego pomocą byli wolni od niebezpieczeństwa na duszy i na ciele. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

Tajemnica piąta.

Ukrzyżowanie Pana Jezusa.



Za złości świata jest ukrzyżowany, * Chrystus do krzyża srodze przykowany: * Nie przepuścił dla człowieka własnemu * Synowi swemu.

Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu, * Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu, * Temu, który jest w Osobach trojaki, * W Bóstwie jednaki; * I Matce Syna bez zmazy poczętej * Panience świętej.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

Antyfona.

Bądź pozdrowiony Królu nasz, któryś dla grzesznych ludzi i dla naszego zbawienia pod Pontskim Piłatem cierpiał i pogrzebiony jesteś, zmiłuj się nad nami grzesznymi.

V. **Własnemu Synowi swemu Bóg nie przepuścił,**
R. **Ale Go wydał dla nas wszystkich grzesznych.**
V. **Panie! wysłuchaj modlitwy nasze itd.**

Módlmy się.

Racz zesłać, prosimy Cię, miły Panie! wspomożenie ludowi Twemu z świątnicy Twojej, a racz nam dać do przykładu męki Pańskiej, śmierci i pogrzebu Jego przystósować żywot i sprawy nasze, abyśmy samemu Tobie żyć i podobać się mogli. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

Antyfona.

na zakończenie części drugiej.

O Przenajświętsza i najchwalebniejsza, za grzechy nasze okrutnie z Synem Twoim na górze kalwaryjskiej cierpiąca i mękę Syna swego opłakująca, nieba i ziemi Królowo! wesel się i raduj się, albowiem wesele od Anioła przyjęłaś i ono światu wszystkiemu porodziłaś; wesel się i raduj się, o przeczysta Panno Maryo! albowiem Matką Bożą i Panną jesteś, wesel się, o Matko miłosierdzia! albowiem wszystko Cię stworzenie na niebie wywyższa i wychwala.

V. **Módl się za nami święta Boża Rodzicielko!**
R. **Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.**

Módlmy się.

Niech się za nami przyczyni, prosimy, Panie Jezu Chryste! teraz i w godzinę śmierci naszej, do łaskawości Twojej przebłogosławiona Panna Marya, Matka Twoja, której najświętszą duszę w godzinę męki Twojej miecz boleści przeniknął; przez Ciebie, Panie Jezu Chryste, Zbawicielu nasz, który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

Wierzę w Boga Ojca itd.

Litania do Najśw. Panny Maryi, str. 376.

Część trzecia.

Chwalebna.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha † św. Amen.
V. **Boże! wejrzyj ku wspomożeniu memu.**
R. **Panie! pospiesz ku ratunkowi naszemu.**
V. **Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu.**
R. **Jak była na początku, tak teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.**

HYMN.

O Pani! czcią ozdobiona, * Nad niebiosa wywyższona, * Stwórca Twój z przejrzenia swego * Syn żyje z pokarmu Twego.

Co Ewa smętna straciła, * Tyś nam Swym płodem wróciła, * Dla człowieka upadłego, * Tyś drzwiami domu wiecznego.

Tyś furtą Króla zacnego, * Tyś bramą światła jasnego; * Niechaj narody śpiewają, * Iż przez Pannę żywot mają.

Maryo! Matko miłości! * Matko przedziwnej litości, * Broń nas od czarta srogiego, * Przyjmij w dzień zejścia naszego.

Bądź chwała Panu naszemu, * Z Dziewicy narodzonemu, Ojcu, Duchowi świętemu, * Wiekuistej czci godnemu. Amen.

Tajemnica pierwsza.

Zmartwychwstanie Pana Jezusa.



Powstaje już Pan z grobu dnia trzeciego, * Jako Zwycięzca czarta piekielnego; * Więźnie wyzwolił, szatan jest złupiony, * Pan uwielbiony.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

Antyfona.

Królowa niebieska wesel się, Alleluja!
Albowiem, któregoś zasłużyła nosić. Allel.!
Już zmartwychwstał, jako powiedział: All.!
Módl się za nami do Boga. Alleluja!

V. **Wesel się i raduj się, Panno Marya, Alleluja!**
R. **Iż zmartwychwstał Pan prawdziwie, Allel.!**
V. **Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,**
R. **A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.**

Módlmy się.

Panie Boże, któryś przez zmartwychwstanie Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, świat uweselić raczył: racz nam to dać prosimy Cię, abyśmy

przez Jego Rodzicielkę, Pannę Maryą, mogli otrzymać wesele wiecznego żywota. Przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

Tajemnica druga.

Wniebowstąpienie Pana Jezusa.



Czterdziestego dnia do nieba wstępuje, * Chór mu anielski drogę zastępuje, * Obłok się spuszcza, bierze Stwórcę swego; * Dziw ludu wszego.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

Antyfona.

A Pan Jezus potem, jako mówił do nich, wzięty jest do nieba i siedzi na prawicy Bożej. Alleluja.

V. **Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego, Alleluja!**
R. **Boga mego i Boga waszego, Alleluja!**
V. **Panie! wysłuchaj modlitwy nasze itd.**

Módlmy się.

Racz nam to dać, wszechmogący Boże! abyśmy, którzy wierzymy, że jednorodzony Syn Twój, Odkupiciel nasz, do nieba wstąpił, z Nim także sercem naszem mogli w niebie mieszkać. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego, któ-

ry z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

Tajemnica trzecia.

Zesłanie Ducha świętego na Apostołów.



Duch święty w ogniu z szedł na ucznie Jego,* Dając im język narodu wszelkiego, * Którego wielkiem weselem przyjęli. * Naukę wzięli.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

Antyfona.

Racz przyjść, Duchu święty! a racz napełnić serca wszystkich Twoich wiernych i ogień Twojej miłości racz w nich zapalić. Amen.

V. **Spuść Ducha Twego, a będą stworzone. Alleluja!**
R. **A odnowisz oblicze ziemi, Alleluja!**
V. **Panie! wysłuchaj modlitwy nasze itd.**

Módlmy się.

Wszechmogący i wieczny Boże, racz nam dać niegodnym służebnikom Twoim łaskę Ducha Twojego Przenajświętszego, którąś Uczniom Twoim w dzień on świąteczny darować raczył. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha św., Bóg na wieki wieków. Amen.

Tajemnica czwarta.

Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny.



Już jesteś Panno! w niebie posadzona,*Nad wszystkie chóry wyniesiona; * Nagrodził Ci Syn prace Twoje wielkie, * I trudy wszelkie.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

Antyfona.

Wywyższonaś jest, święta Boża Rodzicielko! nad wszystkie chóry anielskie do królestwa niebieskiego. Alleluja.

V. **Przejrzał ją Pan Bóg i wybrał ją sobie. Alleluja!**
R. **I dał jej mieszkanie w przybytku swoim, Alleluja!**
V. **Panie! wysłuchaj modlitwy nasze itd.**

Módlmy się.

Panie Jezu Chryste! któryś wybrał sobie pałac zacny, Błogosławioną Pannę Maryę, w którym raczyłeś mieszkać; raczże nam dać, prosimy Cię, abyśmy obroną Twoją opatrzeni, z weselem mogli świętą jej pamiątkę odprawiać. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha św., Bóg na wieki wieków. Amen.

Tajemnica piąta.

Ukoronowanie Najśw. Panny Maryi w niebie.



Koronowana już jest Panna w niebie, * Odziana słońcem siedzi wedle Ciebie, * Jezu! Tyś rzucił pod jej święte nogi, * Księżyc dwurogi.

Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu, * Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu, * Temu, który jest w Osobach trojaki, * W Bóstwie jednaki; * I Matce Syna bez zmazy poczętej, * Panience świętej.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

Antyfona.

Pójdźże Oblubienico moja, pójdź z Libanu, będziesz koronowana. Znak wielki ukazał się na niebie: Białogłowa odziana słońcem, a księżyc pod nogami jej: a na głowie korona z dwunastu gwiazd. Allel.

V. **Korona złota na głowie jej, Alleluja!**
R. **Wyrażona znakiem świętobliwości, Alleluja!**
V. **Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,**
R. **A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.**

Módlmy się.

Boże, któryś błogosławioną Pannę Maryą, Syna Twego Rodzicielkę, wiecznem i szczęśliwem weselem w niebie słusznie ukoronowaną uweselić raczył: racz nam to dać miłościwy Boże! abyśmy do onego

niewymownego wesela, do którego Ona wzięta jest, za prośbami i zasługami jej przyjść sobie zasłużyli. Przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha św., Bóg na wieki wieków. Amen.

Antyfona

na zakończenie części trzeciej.

Bądź pozdrowiona Królowa niebieska, bądź pozdrowiona o Pani anielska! Zawitaj Matko górnej światłości, która oświecasz świata ciemności. Wesel się, Panno najchwalebniejsza, nad wszystkie Panny najozdobniejsza! O najśliczniejsza nad Aniołami! do Syna Swego módl się za nami.

V. **Racz nam dać, święta Panno! abyśmy Cię godnie chwalili;**
R. **Daj nam moc przeciw nieprzyjaciołom Twoim.**
V. **Panie! wysłuchaj modlitwy nasze itd.**

Módlmy się.

Racz nam dać, miłosierny Boże! ratunek w nieudolności naszej, abyśmy, którzy świętej Bożej Rodzicielki w tajemnicach Różańca świętego pamiątkę czynimy, za pomocą wstawienia się jej za nami, z naszych nieprawości powstali a w potrzebach naszych pociechę odnieśli. Przez te-

goż Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

Wierzę w Boga Ojca itd.

Litania do Najśw. Panny Maryi, na str. 376.

Antyfona.

Pod Twoją obronę uciekamy się, święta Boża Rodzicielko, naszemi prośbami nie racz gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać, Panno chwalebna i błogosławiona. O Pani nasza! Orędowniczko nasza! Pośredniczko nasza! Pocieszycielko nasza! z Synem Twoim nas pojednaj, Synowi Twojemu nas polecaj, Twojemu Synowi nas oddawaj.

V. **Bądź pozdrowiona, Maryo! Matko pobożności.**
R. **I Trójcy Przenajświętszej szlachetny przybytku.**

Módlmy się.

Wszechmogący, wieczny Boże! któryś chwalebnej Matki Panny Maryi ciało i duszę, aby była godnym przybytkiem Syna Twego, za sprawą Ducha św. przygotował, racz dać, abyśmy, którzy przyjście Jego na ten świat, śmierć i chwalebne zmartwychwstanie w tajemnicach Różańca świętego z weselem sobie przypominamy, za przyczyną błogosławionej Matki i

Panny od wszelkich niebezpieczeństw na duszy i na ciele byli wolnymi. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

Polecenie siebie Najświętszej Pannie Maryi.

O Pani moja, święta Marya! oto ja Twojej łasce i osobliwej straży i wnętrznościom miłosierdzia Twego, dzisiaj i każdego dnia i w godzinę zejścia mego duszę moją i ciało moje polecam, wszystką nadzieję i pociechy moje, wszystkie uciski i dolegliwości moje, żywot i koniec żywota mego Tobie polecam, aby przez Twoją najdostojniejszą przyczynę i przez święte zasługi Twoje wszystkie uczynki moje były sprawowane i rządzone według Najświętszej Twojej i Syna Twego woli. Am.

Modlitwa do Najśw. Panny Maryi dobrej rady.

O najchwalebniejsza Panno, wybrana przez wieczne postanowienie za Matkę Słowa wiecznego, które się stało człowiekiem, skarbnico łask Bożych i pośredniczko grzeszników, ja, Twój najniegodniejszy sługa, uciekam się do Ciebie, abyś łaskawie była mi przewodniczką i doradczynią na tej dolinie płaczu. Wyjednaj mi przez

najdroższą Krew Syna Twego Boskiego przebaczenie grzechów moich, zbawienie duszy mojej i wszystko, co mi do dostąpienia tegoż potrzebnem albo pożytecznem jest. Błagaj też o zwycięstwo Kościoła świętego nad nieprzyjaciółmi jego i o rozszerzenie królestwa Jezusa Chrystusa po całej ziemi. Amen.

Godzinki

o Niepokalanem Poczęciu Najświętszej Maryi Panny.

Na Jutrznię.

Zacznijcie wargi nasze chwalić Pannę świętą,* Zacznijcie opowiadać cześć jej niepojętą.



Przybądź nam, miłościwa Pani, ku pomocy, * A wyrwij nas z czartowskiej nieprzyjaciół mocy.

Chwała Ojcu i Synowi Jego przedwiecznemu, * I równemu Im w Bóstwie Duchowi świętemu.

Jak była na początku i zawsze i nienie, * Niech Bóg w Trójcy jedyny na wiek wieków słynie.

HYMN.

Zawitaj Pani świata, niebieska Królowa, * Witaj Panno nad panny, Gwiazdo porankowa.

Zawitaj pełna łaski, prześliczna światłości, * Pani, na pomoc świata spiesz się, zbaw nas z złości.

Ciebie Monarcha wieczny, od wieków swojemu * Za Matkę obrał Słowu jednorodzonemu.

Przez które ziemski okrąg i nieba ogniste * I powietrze i wody stworzył przezroczyste;

Ciebie Oblubienicę przyozdobił sobie, * Bo przestępstwo Adama nie ma prawa w Tobie.

V. **Przejrzał ją Bóg i wybrał ją sobie,**
R. **I wziął ją na mieszkanie do przybytku swego;**
V. **Pani! wspomagaj modlitwy nasze,**
R. **A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.**

Módlmy się.

Święta Maryo, Królowo niebieska, Matko Pana naszego Jezusa Chrystsua i Pani świata, która nikogo nie opuszczasz i nikim nie gardzisz, wejrzyj na nas, Pani nasza! łaskawem okiem miłosierdzia Twego, a uproś nam u Syna Twego miłego odpuszczenie wszystkich grzechów naszych, abyśmy, którzy teraz święte i Niepokalane Poczęcie Twoje nabożnem sercem rozpamiętywamy, wiecznej szczęśliwości zapłatę w niebie otrzymać mogli; co niechaj da Ten, któregoś Ty, Panno! porodziła, Syn Twój, a Pan nasz, Jezus Chrystus, który z Ojcem i z Duchem św. żyje i króluje, w Trójcy jedyny, Bóg na wieki wieków. Amen.

V. Pani! wspomagaj modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.
V. Błogosławmy Panu,
R. Bogu chwała,
V. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju.
R. Amen.

Na Prymę.

Przybądź nam, miłościwa itd., *jak na Jutrzni.*

HYMN.

Zawitaj, Panno mądra, domie Bogu miły, * Który złoty stół i siedm kolumn ozdobiły.
Od wszelakiej zarazy świata ochroniona, * Pierwej święta w żywocie Matki, niż zrodzona.
Tyś Matką wszech żyjących, Tyś jest świętych drzwiami, * Nowa Gwiazdo z Jakóba, Tyś nad Aniołami.
Ogromna czartu jesteś, w szyku obóz silny, * Bądź chrześcijan ucieczką i port nieomylny.
V. Sam ją stworzył w Duchu świętym,
R. I wyniósł ją nad wszystkie dzieła rąk swoich.
V. Pani! wspomagaj modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Święta Maryo, Królowo itd., *jak na Jutrzni.*

Na Tercyą.

Przybądź nam, miłościwa itd., *jak na Jutrzni.*

HYMN.

Witaj, Arko przymierza, tronie Salomona, * Tęczo wszechmocną ręką z pięknych farb złożona.
Tyś krzak Mojżeszów, Boskim ogniem gorejąca * Różczko Aaronowa, śliczny kwiat rodząca.
Bramo rajska zamknięta, Runo Gedeona, * Tyś niezwyciężonego plastr miodu Samsona;

Przystało, aby Cię Syn tak zacny od winy * Pierworodnej zachował i zmazy Ewinej.
Który Ciebie za Matkę obierając sobie, * Chciał, by przywara grzechu nie powstała w Tobie.
V. Ja mieszkam na wysokościach,
R. I tron mój w słupie obłoku.
V. Pani! wspomagaj modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Święta Maryo, Królowo itd., *jak na Jutrzni.*

Na Sekstę.

Przybądź nam, miłościwa itd., *jak na Jutrzni.*

HYMN.

Witaj, świątyni Boga w Trójcy jedynego, * Tyś [illegible] Aniołów, pałac wstydu panieńskiego.
Pociecho utrapionych, ogrodzie wdzięczności, * O palmo cierpliwości, o cedrze czystości!
Ziemia jesteś kapłańska i błogosławiona, * Święta i pierworodną zmazą nie dotknięta.
Miasto Pańskie i brama na wschód wystawiona. * Wszelkąś łaską, jedyna Panno! napełniona.
V. Jako lilia między cierniem,
R. Tak przyjaciółka moja między córkami Adamowemi.
V. Pani! wysłuchaj modlitwy nasze itd.

Módlmy się.

Święta Maryo, Królowo itd., *jak na Jutrzni.*

Na Nonę.

Przybądź nam, miłościwa itd., *jak na Jutrzni.*

HYMN.

Witaj miasto ucieczki, wieżo utwierdzona * Dawidowa, basztami i bronią wzmocniona.

Tyś przy poczęciu ogniem miłości palała, * Przez Cię władza piekielnych mocarzów stajała.
O mężna białogłowo, Judyt wojująca, * Abizai prawego Dawida grzejąca.
Rachel ożywiciela Egiptu nosiła, * Nam Zbawiciela świata, Marya powiła.

V. **Wszystka piękna jesteś, przyjaciółko moja!**
R. **A zmaza pierworodna nigdy w Tobie nie powstała.**
V. **Pani! wspomagaj modlitwy nasze itd.**

Módlmy się.

Święta Maryo, Królowo itd., *jak na Jutrzni.*

Na Nieszpór.

Przybądź nam, miłościwa itd., *jak na Jutrzni.*

HYMN.

Witaj zegarze, w którym nazad jest cofnione * Słońce dziesięciu linii, gdy Słowo wcielone;
Aby człowiek z padołu powstał wywyższony, * Ledwo że od Aniołów Bożych umniejszony.
Słońca tego promieńmi Marya jaśnieje, * W poczęciu swem jak złota zorza światłem sieje.
Między cierniem lilia kruszy łeb smokowi, * Piękna jak w pełni księżyc, świeci człowiekowi.

V. **Jam sprawiła na niebie, aby wschodziła światłość nieustająca,**
R. **I jako mgła okryłam wszystką ziemię.**
V. **Pani! wspomagaj modlitwy nasze itd.**

Módlmy się.

Święta Maryo, Królowo itd., *jak na Jutrzni.*

Na Kompletę.

Niech nas, Pani! Twą prośbą do siebie na wróci * Jezus, Syn Twój, a swój gniew niech od nas odwróci.

Przybądź nam, miłościwa itd., *jak na Jutrzni.*

HYMN.

Witaj, Matko szlachetna, panieńskiej czystości * Gwiazdami uwieńczona, Pani łaskawości!
Niepokalana, czystsza niźli Aniołowie, * Po prawej ręce Króla stoisz w złotogłowie.
O Rodzicielko łaski, Nadziejo grzeszących, * O jasna gwiazdo morska, o porcie tonących!
Bramo rajska, niemocnych zdrowie! w Twej obronie * Niech Boga oglądamy na górnym Syonie.

V. **Jako olej wylany, o Maryo! Imię Twoje,**
R. **A słudzy Twoi zakochali się bardzo w Tobie.**
V. **Pani! wspomagaj modlitwy nasze itd.**

Módlmy się.

Święta Maryo, Królowo itd., *jak na Jutrzni.*

Polecenie Godzinek.

Z pokłonem, Panno święta, ofiaruję Tobie * Te pienia i modlitwy ku Twej czci, ozdobie, * Prosząc, byś się za nami grzesznymi modliła, * A przy śmierci nam słodką Maryą przybyła.

Antyfona.

Tać jest Różczka, w której ani sęk pierworodny, ani skaza uczynkowej winy nie powstała.

V. **W poczęciu Twojem, Panno! niepokalanaś została,**
R. **Módl się za nami do Ojca, któregoś Syna porodziła.**

Módlmy się.

Boże! któryś przez Niepokalane Poczęcie Panny Maryi godne Synowi Twojemu mieszkanie zgotował, prosimy Cię, abyś ją przez śmierć tegoż Syna przejrzaną od wszelkiej zmazy zachował, tak nam też za jej przyczyną niepokalanymi przyjść do siebie pozwolił. Przez tegoż Jezusa Chrystusa Pana naszego, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Na Zakończenie.

Antyfona.

Święta Maryo! ratuj nędznych, wspomagaj słabych, pocieszaj strapionych, módl się za ludem, przyczyniaj się za duchowieństwem, wstawiaj się za pobożną płcią niewiast, niech wszyscy doznawają Twego wsparcia, którzykolwiek z nabożeństwem obchodzą Twą świętą pamiątkę.

Módlmy się.

Daj, prosimy Cię, Panie! sługom Twoim nieustannem duszy i ciała cieszyć się zdrowiem i za chwalebną błogosławionej Maryi, zawsze Panny przyczyną od teraźniejszego smutku być wolnymi i wiecznego dostąpić wesela. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.



Koronka Szkaplerza świętego.

PIEŚŃ.

O Matko ukochana, * Dziewico wybrana, * Od wieków przejrzana; * Maryo! módl się dziś za nami.

Ciebie nad Serafiny, * Bez zmazy Ewinej, * Chciał mieć Bóg jedyny; * Maryo! módl się dziś za nami.

Ciebie przy niewinności, * Pannę przy płodności, * Obrał Bóg w wieczności; * Maryo! módl się dziś za nami.

Grzesznych Orędowniczko, * Niebieska Dzieciczko, * Łask Boskich Skarbniczko, * Maryo! módl się dziś za nami.

Stwórcęś swego nosiła, * Bez bólu zrodziła, * Nas smutnych zbawiła; * Maryo! módl się dziś za nami.

Uproś z grzechów powstanie, * Łaski pozyskanie, * W niebiesiech mieszkanie; * Maryo! módl się dziś za nami.

Intencye szczególne, z których się jedna codzień wymienia:

1. **Za przyjaciół, dobrodziejów i fundatorów tak żyjących jako umarłych.**
2. **Za braci i siostry Szkaplerza świętego, tak żywych jako i umarłych.**
3. **Za rodziców, braci, krewnych, tak żyjących, jako i umarłych.**

4. Za nieprzyjaciół i prześladowców.
5. Za więźniów i w utrapieniu będących.
6. Za chorych i konających.
7. Za dusze wiernych zmarłych.

Albo w potrzebach nadzwyczajnych:

O uproszenie pokoju, deszczu, pogody, urodzajów. — O odwrócenie chorób, pomoru, głodu, ognia i wojny lub za szczególnego umarłego.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha św. † Amen.

Antyfona.

Racz przyjść, Duchu święty! a serca wiernych Twoich racz napełnić i w nich ogień miłości Twojej zapalić, któryś różnością języków zgromadził narody wszystkie do jedności wiary.

I. Ojcze nasz na pamiątkę krwawego obrzezania Pana Jezusa.

HYMN.

Jezu, świata Zbawicielu, * Dusz naszych Odkupicielu, * Przez Twe święte obrzezanie, * Oddal od nas złe kochanie.

Módlmy się.

O Panie Jezu Chryste! przez Twoją boleść, którąś miał przy obrzezaniu, wykorzeń z nas złe kochanie i pożądliwe namiętności. Amen. 10 Zdrowaś Marya na pamiątkę radosnego zwiastowania Najświętszej Maryi Panny.

HYMN.

Najśw. Matko w niezmiernych radościach, * Gdyś Boga w czystych poczęła wnętrznościach, * Daj w Bogu liczyć szczęśliwe godziny, * Z Twojej przyczyny.

Módlmy się.

O Panno najczystsza i Matko Boga, Najświętsza Maryo! prosimy Cię przez onę niewymowną radość Twoją, którąś miała, gdyś Syna Bożego poczęła: przyczyń się za nami grzesznymi, aby Pan nasz Jezus Chrystus przez swoje bolesne i niewinne obrzezanie raczył nas oczyścić od grzechu pychy, a przyozdobić cnotą pokory i umocnić darem Ducha św. bojaźni Pańskiej. A.

II. Ojcze nasz na pamiątkę krwawego potu Jezusa w Ogrójcu.

HYMN.

Jezu! źródło wszech słodkości, * Jedyna nasza miłości, * Przez Twoje krwawe pocenie, * Daj nam grzechów odpuszczenie.

Módlmy się.

O Panie Jezu Chryste! prosimy Cię przez Twój krwawy pot w Ogrójcu wylany, daj nam, aby to rozpamiętywanie męki Twojej było dla nas źródłem obfitych łez wylania. Amen.

10 Zdrowaś Marya na pamiątkę radosnego nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny.

HYMN.

Gdyś nawiedziła Elżbiety cne progi * Niosłaś w żywocie świata okup drogi; * W wnętrznościach Matki Jan się rozkoszuje, * Skacze, raduje.

Módlmy się.

O Panno ze wszech najpokorniejsza i Matko Boża najgodniejsza! prosimy Cię przez onę niewymowną radość Twoją, któ-

ráś miała, gdyś Elżbietę świętą nawiedziła: przyczyń się za nami grzesznymi do Syna swego najmilszego, aby przez krwawy pot w Ogrójcu wylany raczył nas oczyścić od grzechu łakomstwa a przyozdobić cnotą świętego ubóstwa i umocnić darem Ducha świętego pobożności. Amen.

III. Ojcze nasz na pamiątkę krwawego ubiczowania Jezusa.

HYMN.

Jezu! nad słońce jaśniejszy, * Nad w pełni księżyc piękniejszy, * Przez Twe srogie biczowanie, * Odpuść nam winne karanie.

Módlmy się.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, przez okrutne a srogie ciała Twego Najświętszego biczowanie, daj nam w niniejszym żywocie za grzechy nasze ojcowskie Twoje karanie i poprawę żywota naszego. Amen. 10 Zdrowaś Marya na pamiątkę radosnego narodzenia Pana Jezusa.

HYMN.

Dla pociech, Matko! z narodzenia Syna * Prosim, niech Twoja sprawi to przyczyna, * By się rodziło synów dobrych wiele, * W świętym Kościele.

Módlmy się.

O Panno najczystsza i Matko Boża najgodniejsza! prosimy Cię przez oną niewymowną radość, którąś miała, gdyś Syna Bożego porodziła: przyczyń się za nami grzesznymi, aby Jego okrutne biczowanie raczyło nas oczyścić od grzechu nieczystości i przyozdobić cnotą świętej czystości a umocnić darem Ducha św. wstrzemięźliwości. Amen.

IV. Ojcze nasz na pamiątkę krwawego cierniem ukoronowania Jezusa.

HYMN.

Jezu, Królu, Panie miły! * Świata, piekła, ciała siły * Tyś starł przez Twe cierniowanie, * Daj nam z Tobą królowanie.

Módlmy się.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego! prosimy Cię przez okrutne na głowę Twoją korony wciśnienie, wpój w serca nasze ustawiczne męki Twojej rozmyślanie. Amen.

10 Zdrowaś Marya na pamiątkę radosnego przybycia świętych trzech Króli.

HYMN.

Gdyś złoto, mirę, kadzidło widziała, * Dary trzech mędrców, z tegoś radość miała, * Niech Twa opieka włada nad królami, * Chrześcijanami.

Módlmy się.

O Panno najczystsza i Matko Boga Przenajświętsza! prosimy Cię przez onę niewymowną radość Twoją, którąś miała, gdy się trzej Królowie Synowi Twemu kłaniali i dary Mu ofiarowali; przyczyń się za nami grzesznymi, aby przez bolesne Jego ukoronowanie raczył nas oczyścić od grzechu zazdrości, a obdarzyć cnotą łaska-

wości i umocnić darem Ducha świętego umiejętności. Amen. V. Ojcze nasz na pamiątkę krwawego zwleczenia szat z Pana Jezusa.

HYMN.

Jezu, prawdziwa światłości, * Żywe Źródło, dusz jasności, * Przez sromotne obnażenie, * Daj nam świata pogardzenie.

Módlmy się.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego! przez ono sromotne i bolesne z szat obnażenie, gdyś do krzyża miał być okrutnie przybity, daj nam grzesznym z złych namiętności wyzuć się i szatę miłości rzeczy ziemskich złożyć, ażebyśmy się swej własnej woli zaprzali. Amen. 10 Zdrowaś Marya, na pamiątkę radosnego znalezienia Pana Jezusa w kościele.

HYMN.

Ze znalezionego jaka radość Syna, * Tobie, o Matko! Twoja też przyczyna * Niech Kościołowi wróci zdrożne syny, * Z nimi cnót czyny.

Módlmy się.

O Panno najłaskawsza, Matko Boga najczystsza wybrana! prosimy Cię przez onę niewymowną radość Twoją, któráś miała, znalazłszy Syna Twego w kościele między doktorami, przyczyń się, aby przez sromotne z szat swoich obnażenie raczył nas oczyścić z grzechu obżarstwa a przyozdobić cnotą wstrzemięźliwości i umocnić darem Ducha św. prawdy. Amen. VI. Ojcze nasz na pamiątkę krwawego przybicia Pana Jezusa do krzyża.

HYMN.

Krzyż krew ostatnią wytoczył, * Którą Zbawiciel świat zbroczył, * W pięciu ranach me zbawienie, * Przez Twe, Jezu! odkupienie.

Módlmy się.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego i Odkupicielu świata! przez srogie ciała Twego przybicie do krzyża, przybij miłością serca nasze, abyśmy je pospołu z duszą naszą w miłości chowali. Amen. 10 Zdrowaś Marya na pamiątkę radosnego zmartwychwstania Pana naszego.

HYMN.

Przez tę pociechę, którąś w zmartwychwstanie * Boga-Człowieka miała, o zjednanie * Prosim Cię Matko, byśmy w Bogu żyli, * Tobie służyli.

Módlmy się.

O Panno najłaskawsza i Matko Boga najszlachetniejsza! prosimy Cię przez onę niewymowną radość Twoją, któráś miała, gdyś Syna Twego zmartwychwstałego widziała, przyczyń się za nami grzesznymi, abyśmy przez Jego okrutne ukrzyżowanie byli oczyszczeni z gniewu, a przyozdobieni darem Ducha św. stateczności. A. VII. Ojcze nasz na pamiątkę krwawego otworzenia boku Jezusa.

HYMN.

Serce! skąd krew, woda płynie, * Ratuj mnie w śmierci godzinie; * Niech w tem Sercu zatopiony * Życia wiek będzie skończony.

Módlmy się.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego! przez przebicie Boku i Serca Twego

Przenajświętszego, daj sercom naszym ustawiczne i gorące Ciebie miłowanie. A.

10 Zdrowaś Marya na pamiątkę radosnego Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

HYMN.

Królowa świata! gdyś już z Bogiem w niebie, * Weźm nas, prosimy, sług Twoich do Siebie; * Niech z Tobą, Pani! staniem po prawicy, * My służebnicy.

A my Cię za to, Panno nad pannami! * Wychwalać będziem sercem i ustami, * Gdzie Ojciec z Synem i z Duchem społecznie * Króluje wiecznie.

Módlmy się

O Panno Najświętsza i Matko najpokorniejsza! prosimy Cię przez onę radość Twoją, którąś miała, gdyś do nieba z ciałem i z duszą wzięta była, przyczyń się za nami grzesznymi do Syna Twego, aby przez bolesne i okrutne Boku Swego św. otworzenie raczył nas oczyścić z grzechu lenistwa, a dać cnotę nabożeństwa i umocnić darem Ducha świętego mądrości. Amen.

Wierzę w Boga Ojca itd.

Polecenie Koronki.

Racz przyjąć od nas niegodnych, Panie Boże wszechmogący w Trójcy św. jedyny! tę koronkę, którą ci niegodni ofiarujemy na cześć i chwałę Imienia Twojego świętego i na pamiątkę okrutnej męki i siedmiorakiego wylania Krwi najmilszego Syna Twego, także na pamiątkę siedmiu radości Najśw. Maryi Panny; na cześć św. Michała

Archanioła i Aniołów Stróżów naszych; ku czci św. Eliasza i Elizeusza, św. Szymona Stockcyusza, św. Wojciecha, św. Anioła Męczennika, św. Eufrozyny i św. Maryi Magdaleny, i na cześć wszystkich Świętych Twoich. Raczże też przyjąć i za niezliczone złości i nieprawości nasze, za Kościoł św. katolicki i wszystkie stany jego, za rodziców, braci i siostry, za dobrodziejów żywych i umarłych, także za wszystkich przyjaciół, za chorych i w smutku będących, za wszystkich wiernych zmarłych, aby im ta koronka była pożyteczna ku otrzymaniu łaski Twojej świętej, ku dostąpieniu żywota wiecznego, do którego nas racz zaprowadzić, Boże w Trójcy świętej jedyny. — R. Amen.

Sposób poświęcenia się Najśw. Maryi Pannie,
Opiekunce Szkaplerza św. z Góry Karmelu.

Ja N. N. obieram sobie Najśw. Maryę Pannę za szczególną Patronkę całego życia mego i przyrzekam czcić Ją i naśladować jak najpilniej we wszystkich Jej cnotach, osobliwie zaś w Jej pokorze, skromności i czystości obyczajów, w Jej ustawicznem pamiętaniu na obecność Pana Boga i w jak najzupełniejszem zgadzaniu się z wolą Bożą. Przyrzekam również obchodzić uroczyście święta Pana Jezusa i Najśw. Matki Jego i przystępować w nie

wedle możności do spowiedzi i Komunii św., nosić na sobie zawsze szkaplerz i korzystać wiernie ze wszystkich odpustów do godnego noszenia tegoż przywiązanych.

O Najświętsza Maryo Panno, Opiekunko Szkaplerza świętego! przyjmij mię i wszystkich należących do Twojej rodziny karmelitańskiej pod macierzyński płaszcz Swojej opieki. Amen.

Tobie, o Najświętsza Panno, Matko Boża, która nigdy nie byłaś dotknięta żadną skazą grzechu, ani uczynkowego, ani pierworodnego, polecam i powierzam czystość serca mojego. Amen.

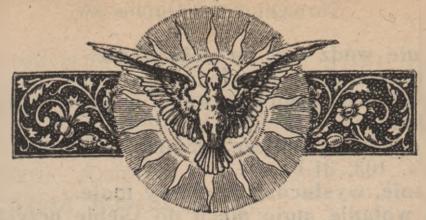
Jezus, Marya, Józef! Wam oddaję serce i duszę moją.

Jezus, Marya, Józef! bądźcie ze mną przy skonaniu.

Jezus, Marya, Józef! niechaj przy Was ducha mego oddam w pokoju. Amen.

Modlitwa o nawrócenie grzeszników.

O Najlitościwsza Maryo Panno, ucieczko grzeszników, błagamy Cię przez litość Serca Twego, pełnego współczucia i przez śmierć ukochanego Syna Twego Jezusa, uproś tę łaskę wszystkim grzesznikom, a osobliwie tym, którzy drugim są pobudką do grzechu przez swe zgorszenia i fałszywe nauki, aby się szczerze nawrócili do Boga. Amen.



Nowenna do Ducha św.

w czasie zielonych Świątek.

Za pozwoleniem duchownej zwierzchności
15. 4. 1903. G. K. 2756.

Przyjdź Duchu św. racz napełnić serca Twoich wiernych, a ogień Twej miłości racz w nich zapalić, któryś przez rozliczność języków wszystkie narody w jedności wiary zgromadził. O Boże, któryś serca wiernych Twoich oświeceniem Ducha św. nauczyć raczył, daj nam w tym Duchu dobrze rozumieć i z jego łaskawego pocieszenia zawsze się weselić. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Pieśń 1. Przybądź Duchu Stworzycielu, * Dusz ludzkich Nauczycielu! * Racz łaską swoją obdarzyć * Serca, któreś raczył sprawić.

Prośmy Ducha św. o dar mądrości.

V. **Panie, zmiłuj się nad nami,**
R. **Chryste, zmiłuj się nad nami.**
Panie, zmiłuj się nad nami.
Ojcze nasz itd.

V. I nie wódź nas na pokuszenie,
R. Ale nas zbaw od złego.
V. Wypuścisz Ducha twego a będę stworzone. Alleluja.
R. I odnowisz oblicze ziemie. Alleluja. (Ps. 103, 31.)
V. Panie, wysłuchaj modlitwy moje,
R. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.
V. Pan z wami. — R. I z Duchem Twoim.

Módlmy się. Przyjdź Duchu **mądrości** a naucz serce moje, abym dobra niebieskie zawsze szacował i kochał, nad wszystkie je dobra ziemskie stawiał i statecznie szukał. Pokaż mi też drogę, jakbym je za pomocą Twoją uzyskał i na wieki posiadał. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boskie niech odpoczywają w pokoju. Amen.

Pieśń 2. Tyś Pocieszycielem zwany, * Darem Bożym mianowany, * Żywem źródłem i miłością, * Ogniem i duszną światłością.

Prośmy Ducha św. o dar rozumu.

V. Panie, zmiłuj się nad nami itd. — Ojcze nasz itd. V. Daj mi rozum. Alleluja.
R. A żyć będę. Alleluja. (Ps. 118, 144.)
V. Panie, wysłuchaj modlitwy moje itd.

Módlmy się. Przyjdź Duchu **rozumu,** a oświeć duszę moję, abym wszystkie tajemnice zbawienia dobrze rozumiał,

w sercu wiernym zachował, a tak się godnym stał, w światłości Twojej światłość wiekuistą oglądać i Ciebie i Ojca i Syna doskonale poznać. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

A dusze wiernych itd.

Pieśń 3. Darów Twych siedem liczymy, * Palcem Bożym być Cię wiemy. * Obietnicąś jest ojcowską, * Zdobiąc w nas miłość synowską.

Prośmy Ducha św. o dar rady.

V. Panie, zmiłuj się nad nami itd. — Ojcze nasz itd.
V. Pocieszyciel Duch św. Alleluja.
R. On was wszystkiego nauczy. Alleluja. (Joh. 14, 26.)
V. Panie, wysłuchaj modlitwy moje itd.

Módlmy się. Przyjdź Duchu **rady** a pomóż mi we wszystkich sprawach przemiennego życia tego. Skłoń myśli moje do dobrego, odwróć je od złego, a doprowadź mnie na prostej drodze przykazań Twoich do szczęśliwości wiecznej. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

A dusze wiernych itd.

Pieśń 4. Racz dać zmysłom dar światłości, * Pomnażaj w sercach miłości, * A krewkość serca naszego * Utwierdź mocą Bóstwa swego.

Prośmy Ducha św. o dar męztwa.

V. Panie, zmiłuj się nad nami itd. — Ojcze nasz itd.

V. **I stał się z prędka z nieba szum. Alleluja.**
R. **I napełnieni byli wszyscy Duchem św. Allel.** (Act. 2, 2.)
V. **Panie, wysłuchaj modlitwy moje itd.**

Módlmy się. Przyjdź Duchu **męztwa** a daj moc sercu memu, zatwierdź je przeciw wszystkim zamieszaniom i przeciwnościom, a wzmocnij je przeciw niebezpiecznym napaściom ducha złego, abym z łaską Twoją wszystkie pokusy mężnie zwyciężył. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

A dusze wiernych itd.

Pieśń 5. Odpędź od nas czarta złego, * Użycz pokoju Twojego, * Aby za Twoją obroną * Złe odeszło inną stroną.

Prośmy Ducha św. o dar umiejętności.

V. **Panie, zmiłuj się nad nami itd. — Ojcze nasz itd.**
V. **Byliście niekiedy ciemnością. Alleluja.**
R. **Lecz teraz światłością w Panu. Alleluja.** (Eph. 5, 8.)
V. **Panie, wysłuchaj modlitwy moje itd.**

Módlmy się. Przyjdź Duchu **umiejętności** a prowadź ciekawość moją, abym nic nie pragnął wiedzieć i poznać, coby mi szkodliwem albo niepotrzebnem było. Daj mi żarliwość w służbie Twojej, abym wszystkie powinności moje coraz lepiej poznał i wypełniał. Spraw też, abym znikome tego świata dobra i marność ich poznał, nimi gardził, i nigdy ich inaczej nie używał, jak na chwałę Twoją i na zbawienie moje. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

A dusze wiernych itd.

Pieśń 6. Racz nam Ojca niebieskiego * Dać poznać i Syna Jego, * I Ciebie Ducha świętego, * Od Obu pochodzącego.

Prośmy Ducha św. o dar pobożności.

V. **Panie, zmiłuj się nad nami itd. — Ojcze nasz itd.**
V. **Wzięliście Ducha przywłaszczenia za syny. Alleluja.**
R. **Przez którego wołamy: Abba, Ojcze. Allel.** (Rom. 8. 15.)
V. **Panie, wysłuchaj modlitwy nasze itd.**

Módlmy się. Przyjdź Duchu **pobożności** a nakłoń serce moje do prawdziwej pobożności i do świętej miłości Bożej, abym we wszystkich nabożeństwach moich zawsze Boga szukał, w doskonałym poświęceniu Go znalazł i ustawicznie posiadał. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

A dusze wiernych itd.

Pieśń 7. Bogu Ojcu wszechmocnemu, * Synowi zmartwychwstałemu, * I z Duchem świętym społecznie * Niech brzmi chwała na wiek wiecznie.

Prośmy Ducha św. o dar bojaźni Pańskiej.

V. **Panie, zmiłuj się nad nami itd. — Ojcze nasz itd.**
V. **Sprawujcie zbawienie nasze. Alleluja.**
R. **Z bojaźnią i ze drżeniem. Alleluja.** (Phil. 2, 12.)
V. **Panie, wysłuchaj modlitwy moje itd.**

Módlmy się. Przyjdź Duchu **bojaźni Pańskiej,** przeniknij ciało moje i krew moję zbawienną bojaźnią Twoją, abym Ciebie, Pana i Boga mego zawsze przed oczami mając, unikał, coby się najczystszym oczom Twoim nie podobało. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

A dusze wiernych itd.

Ta Nowenna może się odprawiać przez dziewięć dni, wszystkie siedm części każdy dzień, albo też każdy dzień tylko jedną część, powtarzając w dniu osmem i dziewiątym pierwszą i drugą część tej Nowenny.

Dokończenie.

O Duchu święty, orędowniku, pocieszycielu i nauczycielu wiernych! zmocnij w nas wiarę świętą. Pomnóż pobożność naszą i rozpal w sercach naszych ogień miłości Boskiej. Osobliwie prosimy Cię usilnie o pożądane zjednoczenie odłączonych braci naszych z kościołem świętym

rzymsko-katolickim. Udziel kościołowi świętemu Ducha męztwa i umiejętności do zwyciężenia ducha złości i kłamstwa, aby wszyscy chrześcijanie jak dzieci jednego kościoła w jednej wierze i w prawej miłości połączeni Ciebie chwalili i wielbili, który z Ojcem i Synem żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

—*—

Litania
do świętego Józefa.

Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.
Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu, Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad n.
Duchu święty, Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Maryo,
Święty Józefie,
Potomku Dawida przesławny,
Światłości Patryarchów,
Oblubieńcze Matki Bożej,
Stróżu wstydliwy Najświętszej Panny,
Żywicielu Syna Bożego,
Troskliwy obrońco Chrystusa,
Przewodniku Najświętszej Rodziny,
Józefie najsprawiedliwszy,
Józefie najczystszy,
Józefie najroztropniejszy,
Józefie najmężniejszy,
Józefie najposłuszniejszy,

Módl się za nami!

Józefie najwierniejszy,
Zwierciadło cierpliwości,
Miłośniku ubóstwa,
Wzorze robotników,
Ozdobo życia domowego,
Stróżu dziewic,
Podporo rodzin,
Pociecho biednych,
Nadziejo chorujących,
Patronie umierających,
Postrachu złych duchów,
Opiekunie Kościoła świętego,

Módl się za nami!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami!

V. **Postanowił go Panem domu swego.**
R. **I książęciem wszystkiej posiadłości swojej.**

Módlmy się.

Boże, któryś w niewymownej opatrzności błogosławionego Józefa Oblubieńcem Najświętszej Rodzicielki Twojej wybrać raczył, daj nam, prosimy Cię, abyśmy tego, którego jako opiekuna swojego czcimy na ziemi, zasłużyli sobie mieć orędownikiem w niebiesiech. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. R. Amen.

Litania
o miłosierdziu Boskiem.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste! usłysz nas, o miłosierdzie proszących.
Chryste! wysłuchaj nas, do Ciebie wzdychających.
Ojcze! miłosierdziem Twojem nas stwarzający,
— Zmiłuj się nad nami według wielkiego miłosierdzia Twego,
Synu Boży! miłosierdziem Twojem nas odkupujący,
Duchu święty Boże! miłosierdziem Twojem nas ożywiający,
Święta Trójco! od której na nas spływa miłosierdzie,
Boże miłościwy! pierwszym rodzicom naszym po pierwszem przestępstwie czasu do pokuty użyczający,
Boże miłosierny! w ośmiorgu ludzi naród ludzki od potopu zachowujący,
Boże miłosierny! któryś na umowę z Abrahamem dla dziesięciu sprawiedliwych pięciu grzesznym miastom przepuścić był gotów,
Boże miłosierny! któryś Lota z żoną i dwiema córkami z pożaru sodomskiego wyrwał,
Boże miłosierny! któryś wejrzał na Rachelę i niepłodność od niej oddalił,
Boże miłosierny! któryś niewinnego Józefa Patryarchę z rąk nienawistnych braci i z więzienia Putyfarowego wybawił,
Boże miłosierny! któryś lud izraelski wolny od siedmiu plag egipskich zachował,
Boże miłosierny! któryś lud izraelski z ciężkiej egipskiej niewoli cudowną mocą wyprowadził,

Zmiłuj się u. n. według wielkiego miłosierdzia Twego!

Boże miłosierny! któryś upragnionemu ludowi Twemu żywą wodę z opoki na ochłodę przez Mojżesza wyprowadził,

Boże miłosierny! któryś nad różnymi pielgrzymami mieć politowanie, a one karmić i odziewać rozkazał,

Boże miłosierny! któryś nie pamiętając na niewdzięczność Izraelitów, ziemi obiecanej Mojżeszowi z góry Abarim przypatrywać się i obietnicę Twoją wznowić rozkazał,

Boże miłosierny! który tysiączne nad tymi, którzy Cię miłują i przykazania Twoje chowają, czynisz miłosierdzie,

Boże miłosierny! któryś Dawidowi królowi pokutującemu ciężki dwojaki grzech odpuścił,

Boże miłosierny! któryś się nad ludem izraelskim morową plagą pobitym zmiłował i rzekłeś Aniołowi zabijającemu: „Dosyć już, niech przestanie ręka Twoja“,

Boże miłosierny! któryś Ezechiasza króla w ostatniej chorobie do Ciebie wołającego wysłuchał i żywota mu piętnaście lat przedłużył,

Boże miłosierny! któryś lud Twój zawojowany z niewoli babilońskiej wyrwał,

Boże miłosierny! któryś mało o Twojem nad Niniwitami miłosierdziu ufającego zgromił Jonasza,

Boże miłosierny! któryś czystą Zuzannę niewinnie na śmierć skazaną, a do Ciebie wołającą przez Daniela pacholę wyswobodził,

Boże miłosierny! któryś słońcu przyświecać jako dobrym tak i złym rozkazał,

Zmiłuj się nad nami według wielkiego miłosierdzia Twego!

Boże miłosierny! którego litość rozwiązanym niemocy językiem wielbił Zacharyasz,

Boże miłosierny! któryś przez litującego się nad zranionym od zbójców Samarytana miłość i litościwe nad nami serce swoje wyraził,

Boże miłosierny! któryś łaknący lud chlebem cudownie rozmnożonym nakarmił,

Boże miłosierny! któryś niewiastę o cudzołóztwo oskarżoną łaskawie odprawił i grzechy onej odpuścił,

Boże miłosierny! któryś na poruszenie wody w sadzawce Syloe, Anioła z nieba corocznie wysyłał, aby pierwszy z chorych w około leżących po zmięszaniu do wody wniesiony, zdrowie odebrał,

Boże miłosierny! któryś litującego się nad marnotrawnym synem Ojca figurę i postać na się przyjął, abyś każdemu grzesznikowi poufały przystęp do siebie uczynił,

Boże miłosierny! któryś patrzał na miasto Jerozolimę i nad oną w złem zapamiętałą z politowania gorzko płakał,

Boże miłosierny! któryś wejrzeniem Twojem Mateusza celnika i jawnogrzesznika na Apostoła i Ewangelistę Twego przemienił,

Boże miłosierny! któryś Piotrowi po trzykroć z przysięgą Ciebie zapierającemu się, pokutującemu nie tylko winę odpuścił, aleś go jeszcze głową Kościoła Twego świętego uczynił,

Boże miłosierny! któryś łotrowi wespół na krzyżu z Tobą wiszącemu więcej niż prosił, ofiarował,

Bądź nam Bogiem miłosiernym, — Przepuść nam, Panie!

Zmiłuj się nad nami według wielkiego miłosierdzia Twego!

Bądź nam Bogiem miłosiernym, — Wysłuchaj nas, Panie!
Od zapomnienia miłosierdzia Twego, — Wybaw nas, Panie!
Od rozpaczy o miłosierdziu Twojem, — Wybaw nas, Panie!
Od zbytniego w miłosierdziu Twojem ufania, — Wybaw nas, Panie!
Od zatwardziałości serca, — Wybaw nas, Panie!
Przez niewysławione miłosierdzie Twoje światu uczynione przy wydaniu na okup nasz jednorodzonego Syna Twego, — Prosimy Cię, wysłuchaj nas, Panie!

Prosimy Cię, wysłuchaj nas, Panie!

Abyśmy zachowując przykazania Twoje godnymi się stali pewnej pomocy Twojej,
Abyś nam dał synowską ufność w niewyczerpanem miłosierdziu Twojem,
Abyś leżących w nałogach grzechowych łaskę do powstania dać raczył,
Abyś wszystkim poganom światło łaski Twojej do poznania Ciebie dać raczył,
Abyś Ojca świętego miłosierdziem Twojem zachować raczył,
Abyś chwalebne nad nami miłosierdzie Twoje rozmnożyć raczył,
Abyś nas od morowego powietrza, głodu, ognia i wojny miłościwie zachować raczył,
Abyś nam wszystkim przy ostatnim zgonie naszym miłosierdzie Twoje wyświadczyć raczył,

Boże miłosierny! bądź nam miłościw, — Przepuść nam, Panie!
Boże miłosierny! bądź nam miłościw, — Wysłuchaj nas, Panie!
Boże miłosierny! bądź nam miłościw, — Zmiłuj się nad nami, teraz i przy śmierci!

Chryste! usłysz nas, o miłosierdzie proszących,
Chryste! wysłuchaj nas, do Ciebie wzdychających,
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Módlmy się.

Boże, którego wnętrzności miłosierdzia są wszystkim otwarte, który nie chcesz zguby żadnego człowieka, ale pragniesz by wszyscy zbawieni byli. — Tyś za wszystkich umarł i najświętszy Sakrament postanowił. Ciebie prosimy, zbaw nas wszystkich, którzy w Tobie ufamy i nie odrzucaj od zgromadzenia Twego, któregoś Ty jest Panem na wieki wieków. Amen.

Koronka
do Przemienienia Pańskiego.

Jezu! jakoś się przemienił będąc Bogiem, stając się Bogiem człowiekiem; tak przemień wszystkie utrapienia moje w pożądane pociechy.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

V. **Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,**
R. **Jak była na początku, tak teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.**

Jezu! jakoś się przemienił na górze Tabor dla utwierdzenia wiary świętej o prawdziwem Bóstwie Twojem; tak prze-

mień wszystkie utrapienia moje w pożądane pociechy.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

Jezu! jakoś się przemienił przy ostatniej wieczerzy, gdyś chleb i wino przemienił w prawdziwe Ciało i Krew swoją przenajświętszą; tak przemień wszystkie utrapienia moje w pożądane pociechy.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

Jezu! jakoś się przemienił czasu męki swojej, gdyś był ranami i sinościami oszpecony i będąc Bogiem nieśmiertelnym, umarłeś za nas na krzyżu; tak przemień wszystkie utrapienia moje w pożądane pociechy.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

Jezu! jakoś się przemienił przy chwalebnem zmartwychwstaniu uwielbionego Ciała Twego, gdyś pocieszył Matkę Twoją najświętszą; tak przemień wszystkie utrapienia moje w pożądane pociechy.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

Ofiarowanie Koronki.

Przedwieczny Synu Boga żywego, Panie Jezu Chryste! ofiaruję Tobie te pacierze moje do przemienienia Twego. Zmiłuj się nademną grzesznym, a przez pięciorakie przemienienie Twoje, przemień gniew Twój i karanie w łaskę, miłosierdzie i błogosławieństwo Twoje. Przemień utrapienia i choroby w wesele i w pociechę zbawienną. Przemień nieprzyjacioły i ich nieprawości i zazdrości w miłość. Przemień wszystko złe w dobre, a daj mi żywot wieczny i łaskę Twoją świętą.

Módlmy się.

Przez pięciorakie przemienienie Twoje Boskie, Panie Jezu! racz się nademną zmiłować, a przemień Swój gniew i karanie w łaskę, miłosierdzie i błogosławieństwo Twoje przenajświętsze, przemień wszystkie frasunki, smutki i utrapienia w wesele i pociechy duszne i doczesne; przemień wszystko złe w dobre, nieprzyjacioły i ich złości, chytrość i nienawiść w przyjaźń i szczerość, aby Cię Boga mego nie obrażali. O to osobliwie Ciebie, Boga mego, proszę i błagam pokornie, abyś ich raczył przemienić, mnie niegodnego z łaski Twej wysłuchać, jeżeli jest wola Twoja przenajświętsza. Przez Jezusa Pana naszego. Amen.

Trzydzieści i trzy prośb

do Pana Jezusa, na pamiątkę 33 lat życia Jego na ziemi.

O dobry Jezu, Słowo Ojca! nawróć mnie. * O dobry Jezu, Synu Maryi! w poczet synów Maryi policz mnie. * O dobry Jezu, Nauczycielu mój! naucz mnie. * O dobry Jezu, Książę pokoju! uspokój mnie. * O dobry Jezu, Ucieczko moja! przyjmij mnie. * O dobry Jezu, Pasterzu mój! paś mnie. * O dobry Jezu, Cierpliwości moja! umocnij mnie. * O dobry Jezu, Zbawicielu mój! zbaw mnie. * O dobry Jezu, Panie mój i Boże mój! osiągnij mnie. * O dobry Jezu, Prawdo wieczna! ćwicz mnie. * O dobry Jezu, Żywocie błogosławiony! ożyw mnie. * O dobry Jezu, Twierdzo moja! utwierdź mnie. * O dobry Jezu, Światłości świata! oświeć mnie. * O dobry Jezu, Sprawiedliwości jedyna! usprawiedliw mnie. * O dobry Jezu, Pomocniku mój! Ojca Twego przejednaj mi. * O dobry Jezu, Lekarzu duszy mojej! uzdrów mnie. * O dobry Jezu, Królu mój! panuj nademną. * O dobry Jezu, Nieograniczona Dobroci! ogarnij mnie. * O dobry Jezu, Chlebie żywy z nieba zstępujący! posilaj mnie. * O dobry Jezu, Sędzio mój! wyzwól mnie. * O dobry Jezu, Ojcze mój! syna marnotrawnego, przyjmij mnie. * O dobry Jezu, jasności moja! pociesz mnie. * O dobry Jezu, Pomocy moja! ratuj mnie. * O dobry Jezu, Magnesie miłości! pociągnij mnie do Siebie. * O dobry Jezu, Obrono moja! obroń mnie. * O dobry Jezu, Nadziejo moja! podnieś mnie. * O dobry Jezu, Miłości moja! spraw, abym miłował Cię. * O dobry Jezu, Źródło żywota! obmyj mnie. * O dobry Jezu, Błaganie moje! oczyść mnie. * O dobry Jezu, mocy moja! niech się trzymam Ciebie. * O dobry Jezu, Chwało moja! podnieś mnie.

Litania o miłości Boskiej.

(Przez Papieża Piusa VI.)

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu, Odkupicielu świata Boże, *)
Duchu święty, Boże,
Boże nieskończonej miłości,
Boże, któryś nas od wieków umiłował,
Boże, któryś nam z miłości Twego darował,
Z całego serca naszego, miłujemy Cię, o mój Boże!
Ze wszystkiej myśli naszej, **)
Ze wszystkich sił i władz naszych,
Nad wszystkie dobra i godności,
Nad wszystkie radości i rozkosze,
Nad wszystkich znajomych i przyjaciół,
Nad wszystkich krewnych i nas samych,
Nad wszystkich ludzi i Aniołów,
Nad wszystkie stworzenia w niebie i na ziemi,
Jedynie dla Ciebie samego,
Ponieważ jesteś najwyższem Dobrem,
Ponieważ jesteś nieskończenie doskonałym,
Ponieważ jesteś nieskończenie miłości godzien.
Choćbyś nam nieba nie przyobiecał, miłowalibyśmy Cię zawsze, o mój Boże!
Choćbyś nam piekłem nie zagroził, miłowalibyśmy Cię zawsze, o mój Boże!
Choćbyś nas uciskami i przeciwnościami doświadczał, miłowalibyśmy Cię zawsze, o mój Boże!

*) Zmiłuj się nad nami!
**) Miłujemy Cię, o mój Boże!

W ubóstwie i obfitości, *)
W szczęściu i nieszczęściu,
W wywyższeniu i poniżeniu,
W radości i smutku,
W zdrowiu i chorobie,
W życiu i przy śmierci,
W czasie i wieczności,
Aby miłość nasza była tak gorącą jako miłość Cherubinów i Serafinów, pragniemy tego, o mój Boże!
Aby miłość nasza wzmocniona była miłością wszystkich Świętych Twoich w niebie, pragniemy tego, o mój Boże!
Aby miłość nasza była tak czystą, jak miłość Najśw. Maryi Panny, Matki Twojej, pragniemy tego, o mój Boże!
Aby miłość nasza była zapalona Twoją nieskończoną miłością, którą ku nam palasz, i palać będziesz po wszystkie wieki, pragniemy tego, o mój Boże!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

Módlmy się.

O Boże, który niepojętym sposobem posiadasz to wszystko, cokolwiek doskonałego i miłości godnego być może, a sam jesteś samą doskonałością, zniszcz i wyrwij z serc naszych wszelkie uczucia i skłonności Twojej miłości przeciwne, a rozpal nas miłością tak czystą i gorącą, abyśmy prócz Ciebie, w Tobie i przez Ciebie, nic nie miłowali. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. A.

*) Miłowalibyśmy Cię zawsze, o mój Boże!

Spis modlitw w tej książce zawartych.

	Strona
Żywot św. Gertrudy	1
Żywot św. Mechtyldy	4

Część pierwsza.

Nabożeństwo codzienne.

Modlitwy poranne.

Pozdrowienie Trójcy świętej	7
Podczas wstawania i ubierania się	7
Modlitwa poranna do Serca Pana Jezusa	8
Polecenie się Panu Jezusowi	9
Westchnienie do Pana Jezusa	10
Intencya poranna	11
Ofiara poranna błogosł. Mechtyldy	12
Modlitwa do Najśl. Serca P. Jezusa	12
Pozdrowienie Najświętszej Matki Bożej	13
Modlitwa do św. Anioła Stróża	14
Modl. do śś. Patronów swoich św. Gertrudy	15
Prośba o błogosławieństwo, do odmawiania rano i wśród dnia (św. Gertrudy)	15

Modlitwy wśród dnia całego.

Pienie anielskie, Akty strzeliste	16
Przymierze z Bogiem (przez św. Gertrudę)	17
Dłuższe przymierze z Bogiem (na niedziele lub na pierwszy dzień miesiąca)	18
Westchnienie przed modlitwą	20
Modlitwa przed rozpoczęciem nabożeństwa	20
Westchnienie i ofiarowanie, Akty strzeliste	21
Westchnienie po modlitwie	22
Ofiarowanie nabożeństwa św. Gertrudy	22
Inne Ofiarowanie św. Gertrudy	22

Modlitwa przy wyjściu z kościoła 23
Przy pokropieniu się wodą święconą 23
Modlitwa na widok krzyża (św. Gertrudy) . 24
Gdy zegar bije 24
Przed pracą, Po pracy 25
Przed jedzeniem, Podczas jedzenia 25
Po jedzeniu 26
Modlitwa w czasie odpoczynku (św. Gertrudy) 26
Wezwanie w pokusach 26
Westchnienia w cierpieniach 27
Pozdrowienie Najśw. Maryi Panny przed jej obrazem (św. Mechtyldy) 27
Westchnienie do P. Jezusa przy końcu dnia (św. Mechtyldy) 28

Modlitwy wieczorne.

Dziękczynienie za otrzymane dobrodziejstwa 28
Żal i skrucha za grzechy (św. Gertrudy) . . 29
Trzy pienia pochwalne na zadośćuczynienie za niespełnienie swych obowiązków . . . 30
Polecenie się Sercu Jezusowemu (św. Mecht.) 31
Polecenie się Najśw. P. Maryi, św. Aniołowi Stróżowi i śś. Patronom (św. Mechtyldy) . 32
Modlitwa do Najśł. Serca Jez. (św. Mechtyldy) 32
Prośba o błogosławieństwo 33
Intencya przed zaśnięciem, którą sam Chrystus św. Gertrudzie odmawiać zalecał . . 33
Modlitwa do św. Józefa 34
Akty strzeliste 34

Część druga.

Modlitwy podczas Mszy świętej.

Nauka o Mszy świętej 35
Modlitwa na początku Mszy świętej 42
Od początku Mszy św., do Ofiarowania (św. Gertrudy) 44
Modlitwa podczas Ofiarowania 45

Podczas „Orate fratres“ 47
Podczas cichej modlitwy kapłana 48
Podczas Prefacyi 48
Podczas Kanonu 50
Podczas Podniesienia 51
Modlitwa do Boga Ojca 51
Po Podniesieniu 52
Podczas „Pater noster“ 55
Podczas „Agnus Dei“ 56
Komunia duchowna 57
Po Komunii św. 58
Podczas błogosławieństwa kapłana 58
Podczas ostatniej Ewangelii 59
Modlitwy po każdej cichej Mszy świętej . . 60
Modlitwa po Mszy świętej 61
Modlitwy podczas Mszy św. na cześć Najśw. Maryi Panny . . . . . 63—79

Część trzecia.

Nabożeństwo do Sakramentu Pokuty i Spowiedzi świętej.

Oskarżenie się przed Bogiem 80
Drugie oskarżenie się 83
Trzecie oskarżenie się 85
Modlitwa do Pana Jezusa ukrzyżowanego o przebaczenie grzechów 86
Modlitwa przed rachunkiem sumienia . . . 87
Rachunek sumienia, Akt skruchy . . . 88—97
Modlitwa przed Spowiedzią 100
Modlitwa krótka przed Spowiedzią 101
Westchnienie przed Spowiedzią (z objawień św. Gertrudy i Mechtyldy) 102
Chwała i dziękczynienie po Spowiedzi. Ps. 102. 104
Modlitwa po Spowiedzi 105
Modlitwa przed odprawieniem nadanej pokuty 106
„Ojcze nasz“ 107
Modlitwa po odprawieniu pokuty 109

Odnowienie przymierza z Bogiem 110
Modlitwa do Najśw. Maryi Panny 111
Modlitwa do śś. Pańskich 111
Siedm psalmów pokutnych . . . . . 112—120

Część czwarta.

Modlitwy przed Komunią św.

Nauka o Komunii świętej 121
Modlitwa przygotowawcza do Komunii św. . 124
Trzy modlitwy do Matki Bożej 127
Modlitwa do wszystkich Świętych 128

Rozmyślanie przed Komunią św.

Wzbudzenie w sercu pokory, żalu, pragnienia, ufności i miłości 130
1. Rozmyślanie „Oto Król twój idzie“ . . . 130
2. Rozmyślanie „Jam jest zbawienie twoje“ . 131
3. Rozmyślanie „Jam jest światło świata. Kto za mną idzie, nie chodzi w ciemności“ . . 132
4. Rozmyślanie „Kto pożywa mego ciała i pije moją krew, we mnie mieszka, a ja w nim“ 133
Modlitwa przed Komunią św. 134
Modlitwa inna św. Mechtyldy 136
Zaproszenie Pana Jezusa do serca swego . 138
Akty wiary, nadziei i miłości 139
Akt miłości podczas przystąpienia do Stołu Pańskiego 141

Modlitwy po Komunii św.

Pozdrowienie Pana Jezusa 141
Ofiarowanie Komunii św. 144
Ofiarowanie Komunii św. wszystkim Świętym 148
Ofiarowanie Najśw. P. Maryi 149
Westchnienia do P. Jezusa (św. Gertrudy) . 150
Modlitwa do P. Jez. o wytrwałość w dobrym 152
Dziękczynienie 154

Modlitwa na zakończenie 156
Modlitwa do Pana Jezusa przed krzyżem z odpustem zupełnym 158
Trzy modlitwy dla dostąpienia odpustu zupełnego po Komunii św. (Nauka) . . . 159
1. Modlitwa o podwyższenie Kościoła św. . 161
2. Modlitwa o wykorzenienie herezyi 162
3. Modlitwa o zgodę książąt chrześcijańskich 163
Ofiarowanie odpustu za dusze w czyścu . . 164

Część piąta.

Nabożeństwo popołudniowe w dniu Komunii św., w niedziele i święta.

Adoracya N. Sakr. Ołtarza. Słowo wstępne 165
Akt wiary 166
Modlitwa o uproszenie sobie miłości do Serca Pana Jezusa 166
Uczczenie Najśl. Serca P. Jezusa 168
Pozdrowienie Najśl. Serca Pana Jezusa (św. Gertrudy) 170
Pozdrowienie Najśl. Serca Pana Jezusa (św. Mechtyldy) 171
Akt dziękczynienia za ustanowienie Przenajśw. Sakramentu 173

Modlitwy odpustowe na cześć Przenajśw. Sakramentu Ołtarza i Najśl. Serca Pana Jezusa.

Modlitwy strzeliste przed N. Sakramentem . 175
Akty strzelisty 176
Uczczenie Najśw. Sakramentu i Serca Jez. 177
Akty uczczenia i zadośćuczynienia Jezusowi w Najśw. Sakramencie 177
Modlitwa przy nawiedzeniu N. Sakramentu 182
Modlitwa do P. Jezusa w Najśw. Sakramencie 184
Modlitwa przed Najśw. Sakramentem . . . 184
Litania o Najśw. Sakramencie 187

Część szósta.

Nabożeństwo do Trójcy Przenajświętszej.

Trzy akty uwielbienia (św. Mechtyldy) . . 190

Pięć pień pochwalnych.

Pierwsze pienie pochwalne. Hymn Młodzianków w piecu ognistym 190
Drugie pienie pochwalne. Wezwanie wszystkich Świętych, aby za nas chwalili Boga 191
Trzecie pienie pochwalne. Uwielbienie Boga w Najśw. Pannie Maryi 193
Czwarte pienie pochwalne. Uwielbienie dzieł Człowieczeństwa Chrystusowego 194
Piąte pienie pochwalne. Pan Bóg z Siebie samego odbiera chwałę 195
Ofiarowanie tych pień 197
Anielskie pochwały Trójcy Przenajśw. . . . 197
Potrojne wyznanie dobrodziejstw Boskich przed Trójcą Przenajśw. (św. Gertrudy) . 200
Ofiara złożona Trójcy Przenajświętszej przez św. Gertrudę 202
Westchnienia duszy do Boga, św. Gertrudy . 204
Wyznanie wiary przez św. Gertrudę . . . 205
Nadzieja i ufność w Bogu przez św. Gertrudę 206
Miłość Boga przez św. Gertrudę 208
Uwielbienie Boga 212
Pochwała Trójcy świętej św. Gertrudy . . 213
Trzydzieści trzy akty strzeliste, przez które częściej wśród dnia wznosimy serce do Boga 213
Litania do Trójcy Przenajświętszej 216

Część siódma.

Nabożeństwo do Pana Jezusa.

Wianek perłowy z trzech złotych i z piętnastu srebrnych pereł uwity 220
Pierwsza perła złota 220

Pięć pereł srebnych 221
Druga perła złota 221
Pięć pereł srebnych 222
Trzecia perła złota 222
Pięć pereł srebnych 223
Ofiarowanie 224
Serdeczne umiłowanie Jezusa 225
Modlitwa do najświętszego Imienia Jezus . 226
Pozdrowienie Pana Jezusa św. Gertrudy . 228
Westchnienie do Pana Jezusa św. Mechtyldy 228
Pięć westchnień do Pana Jezusa, których sam Chrystus św. Mechtyldę nauczył 229
Akty uwielbienia ku Panu Jezusowi, przez św. Mechtyldę 230
Hymn na cześć najśw. Imienia Jezus św Bernarda 230
Westchnienia do P. Jez. o śmierć szczęśliwą 231
Litania o Najsłodszem Imieniu Jezus . . . 232

Część ósma.

Nabożeństwo ku uczczeniu św. dziecięctwa Pana Jezusa.

Modlitwa do Dzieciątka Jezus 235
Ofiarowanie się Najśw. Dzieciątku Jezus . . 237
Uczczenie Dziecięctwa Jezusowego w dwunastu tajemnicach jego 239
Litania do Najśw. Dzieciątka Jezus 243

Część dziewiąta.

Nabożeństwo ku uczczeniu gorzkiej męki Pana Jezusa Chrystusa.

Modl. do Chrystusa cierpiącego św. Gertrudy 247
Rozpamiętywanie cierpień Chrystusa na górze Oliwnej 248
Modlitwa do Zbawiciela cierpiącego św. Mecht. 249
Chwała oddana Chrystusowi wzgardzonemu w męce swojej św. Mechtyldy 252

Trzy dziękczynienia Chrystusowi na Krzyżu św. Mechtyldy 253
Pozdrowienie ran Chrystusowych św. Gertr. 254
Ofiarowanie tych pięciu pozdrowień 254
Pozdrowienie ran Chrystusowych św. Mecht. 255
Pozdrowienie rany boku Chrystusowego św. Gertrudy i św. Mechtyldy 255
Westchnienia do cierpiącego P. Jez. św. Gertr. 256
Pożyteczny sposób ukrycia się w najśw. ranach Pana Jezusa św. Mechtyldy . . . 259
Modlitwa do rany ramienia Chrystusa . . . 260
Pozdrowienie członków Chrystusa Pana św. Gertrudy 261
Westchnienie duszy litującej się nad Zbawicielem 262
Pięć uwielbień na uczczenie męki Chrystusowej św. Mechtyldy 265
Pięć ofiarowań męki Chrystusowej za swe grzechy 266
Ofiarowanie krótsze św. Gertrudy 271
Modlitwa do Pana Jezusa na krzyżu 272
Modlitwy na cześć Ran Najświętszych Chrystusa Pana 273
Siedm ofiarowań krwi Przenajdroższej Chrystusa Pana 278
Litania o męce Pańskiej 281
Modlitwa do Przenajświętszej Rany Serca Pana Jezusa 283
Ofiarowanie Bogu Ojcu Przenajśw. Oblicza Chrystusowego 284
Litania do Najśw. Oblicza Chrystusa Pana . 285

Część dziesiąta.

Nabożeństwo do Najsłodszego Serca Jezusowego.

Nieszpory w pierwszą niedzielę miesiąca . 289
Pieśń do Najsł. Serca Jez. Witaj rajskich . 289

Litania do Najsł. Serca Pana Jezusa . . . 291
Akt poświęcenia całego rodu ludzkiego Najsłodszemu Sercu Jezusowemu 294
Publiczne przebłaganie Najśw. Serca Jezusa 295
Hymn do Najświętszej Krwi P. Jezusa . . . 300
Hymn: Ciebie Panno sławimy 301
Ofiarowanie się codziennie Najsł. Sercu P. Jezusa przed jego obrazem 303
Modlitwa za konających do konającego Serca Pana Jezusa 303
Akty strzeliste z odpustami 303
Godzinki o Przenajśw. Sercu Jezusa 305
Godzinki drugie do Najsł. Serca Jezusa . . 317
Pozdrowienie Najsł. Serca Pana Jezusa (św. Gertrudy) 322
Uwielbienie Najsł. Serca Jezusowego (św. Gertrudy) 323
Modlitwa do Najśw. Serca Pana Jezusa (św. Mechtyldy) 323
Ofiarowanie się Najsł. Sercu P. Jezusa przez błogosł. Małgorzatę Maryę 324
Pozdrowienie Najsł. Serca P. Jezusa (św. Mechtyldy) 326
Modlitwa na uproszenie sobie przez Najsł. Serce Jezusa szczęśliwej śmierci 328
Akt wynagradzający za krzywdy zadane Sercu Jezusowemu 330
Modlitwa przed obrazem Serca P. Jezusa . . 332
Modlitwa do Serca P. Jezusa za konających . 332
Koronka do Najsł. Serca Jezusowego . . . 333
Akty strzeliste do Najsł. Serca Jezusa . . . 336
Akt strzelisty na cześć Serca Jezusowego . 338
Akt poświęcenia się Najświętszemu Sercu Pana Jezusa 338
Modlitwa do Najsł. Serca Jezusa błogosł. Małgorzaty Maryi Alakok 339
Ofiarowanie się Najśw. Sercu Jezusa 341

Akt błagalny przed Boskiem Sercem Jezusa 341
Modlitwa do Najśw. P. Maryi o większą miłość do Najśł. Serca P. Jezusa 345
Westchnienie do Najśł. Serca P. Jezusa . . 345

Część jedenasta.

Nabożeństwo do Najświętszej Panny Maryi Matki Bożej.

Pozdrowienie Najśw. Maryi P. (św. Gertrudy) 349
Niebieskie pozdrowienie P. Maryi, którego sam Pan Bóg św. Mechtyldę nauczył . . 349
Złote „Pozdrowienie Anielskie“ 350
Godzinki do Najśw. Maryi Panny 351
Trzy nader skuteczne prośby do Najświętszej Maryi Panny (św. Mechtyldy) 356
Trzy pozdrowienia Najśw. Panny dla uproszenia szczęśliwej śmierci (św. Mechtyldy) 356
Zaproszenie Najświętszej Panny Maryi na ratunek w godzinę śmierci 358
Prośba do Pana Jezusa, aby za nas uzupełnił uwielbienie Maryi 359
Koronka dwunastu gwiazd Najśw. Maryi P. . 361
Akty pochwalne na cześć Matki Bożej (św. Gertrudy) 365
Pięć pozdrowień Najśw. Panny Maryi (św. Mechtyldy) 366
Westchnienia do Maryi Matki miłosierdzia . 367
„Otom ja służebnica Pańska“ 368
Ofiarowanie Serca Jezusa Najśw. Pannie . 369
Modlitwa św. Edmunda na cześć Najśw. Panny i św. Jana Ewangelisty 370
Westchnienie do Najśw. P. Maryi 371
Siedm radości Maryi 373
Litania Loretańska 376
Modlitwa do Najśw. Maryi P. św. Bernarda . 379
Siedm boleści Maryi 379
Litania do Matki Boskiej Bolesnej 384

Modlitwa do Najśw. Serca Maryi Panny . . 386
Uwielbienie Najśw. Serc Jezusa i Maryi . . 387
Modl. do Najśw. Serca Maryi (św. Gertrudy) 387
Pozdrowienie i uwielbienie Najśw. i Niepokalanego Serca Maryi (św. Gertrudy) . . 388
Westchnienie do Najśw. Serca Maryi . . . 389
Litania do Niepokalanego Serca Maryi . . . 389
Akt strzelisty 391

Część dwunasta.

Nabożeństwo do Świętych Pańskich.

Nauka o czci Świętych Pańskich 392
Modlitwa do św. Michała Archanioła . . . 393
Modlitwa do św. Anioła Stróża 394
Modlitwa do św. Józefa Oblubieńca N. P. M. 395
Modlitwa do św. Jana Ewangelisty 397
Radości św. Jana Ewangelisty 398
Modlitwa do św. Apostołów Piotra i Pawła . 399
Modlitwa do św. Benedykta 400
Codzienna modlitewka św. Ojca Benedykta przed wizerunkiem Ukrzyżowanego . . . 400
Litania do świętego Ojca Benedykta 401
Modlitwa do św. Franciszka Seraficznego . 405
Modlitwa do św. Antoniego z Padwy 406
Modlitwa do św. Anny 406
Modlitwa do św. Maryi Magdaleny 407
Modlitwa do św. Katarzyny Męczenniczki . 408
Modlitwa do św. Barbary 409
Nabożeństwo do św. Gertrudy i Mechtyldy . 410
Pozdrowienie św. Gertrudy 410
Pozdrowienie drugie św. Gertrudy 411
Modlitwa do św. Gertrudy o oddalenie pokus 412
Prośba do Pana Jezusa o uproszenie sobie szczególnej łaski przez zasługi św. Gertrudy 413
Litania do św. Gertrudy 414
Modlitwy do św. Mechtyldy 416

Uwielbienie św. Mechtyldy 417
Modlitwa do św. Mechtyldy (z objawień św. Gertrudy) 417
Trzy pozdrowienia św. Mechtyldy 418
Litania do św. Mechtyldy 419
Modlitwa do swego św. Patrona 421
Modlitwa na uroczystość jednego z Świętych 422
Wezwanie wszystkich Świętych, którego Chrystus Pan św. Mechtyldę nauczył . . 423
Litania do wszystkich Świętych 425

Część trzynasta.

Nabożeństwo na przedniejsze uroczystości roku kościelnego.

Modlitwa na niedziele Adwentowe 436
Modlitwa codzienna podczas adwentu . . . 437
Modlitwa na uroczystość Bożego Narodzenia (św. Mechtyldy) 438
Uwielbienie Dzieciątka Jezus (św. Gertrudy) 441
Modlitwa przed żłóbkiem Dzieciątka Jezus . 442
Pozdrowienie Najśw. Maryi P. (św. Anselma) 443
Modlitwa na zakończenie roku 444
Modlitwa na dzień nowego roku 446
Trzy ofiarowania na uroczystość św. Trzech Króli 447
Na uroczystość Najśw. Imienia Jezus 449
Modlitwa do Najśw. Imienia Jezus 226
Hymn na cześć Najśw. Imienia Jezus . . . 230
Litania o Najśł. Imieniu Jezus 232
Modlitwa na uroczystość M. B. Gromnicznej 449
Modlitwa na Środę popielcową 450
Modlitwa codzienna na Post wielki 451
Modlitwa na uroczystość Zwiastowania Najśw. P. Maryi 452

Droga krzyżowa.

O Nabożeństwie Drogi krzyżowej 454

Warunki dostąpienia odpustów Drogi krzyżowej 457
O sposobie korzystnego odbywania Drogi krzyżowej 458
Droga krzyżowa. Przygotowanie 459
Modlitwa na Wielki Czwartek 475
Modlitwa do Pana Jezusa w Ogrójcu . . . 476
Modlitwa na Wielki Piątek 478
Nabożeństwo na cześć konania Zbawiciela . 479
Modlitwa do Matki Boskiej Bolesnej 483
Modlitwa na Wielką Sobotę przy grobie Zbawiciela 484
Modlitwa na Wielkanoc 486
Wielkanocny śpiew pochwalny podług objawień św. Mechtyldy 486
Pięć radości wielkanocnych (św. Mechtyldy) 488
W uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego 489
Pozdrowienie Pana Jezusa 490
Ofiarowanie tego pozdrowienia 490
W uroczystość Zielonych Świątek 491
Uwielbienie Ducha świętego 491
Hymn Veni Creator 491
Westchnienie do Ducha świętego 492
Modlitwa do Ducha św., św. Alfonsa Liguori 493
Siedm modlitw do Ducha świętego, o których Chrystus Pan św. Mechtyldę nauczył . . 494

W uroczystość Trójcy Przenajświętszej.

Zobacz Naboż. do Trójcy Przenajśw. str. 190 497

W uroczystość Bożego Ciała.

Zobacz Adoracya Najśw. Sakramentu str. 175 497

W uroczystość Najśw. Serca P. Jezusa.

Zobacz Nabożeństwo do Najśł. Serca Pana Jezusa str. 289 497
Modlitwy na uroczystość Wniebowzięcia N. P. Maryi 498

Modlitwy na uroczystość Narodzenia Najśw. P. Maryi (św. Mechtyldy) 499

Na uroczystość Niepokal. Serca P. Maryi.

Pozdrowienie i uwielbienie Serca N. P. Maryi (św. Mechtyldy) 501
Uwielbienie Najśw. Serc Jezusa i Maryi . . 502
Modlitwa na cześć św. Michała Archanioła . 502
Ofiarowanie modlitwy i dziewięciu Ojcze nasz 503

W uroczystość wszystkich Świętych.

Wezwanie wszystkich Świętych (św. Mechtyldy) 504
Modl. na uroczystość Niepok. Pocz. N. P. M. 504
Litania do wszystkich Świętych 425
Modlitwa na uroczystość Najśw. P. Maryi . 504

Część czternasta.

Nabożeństwo przygodne.

Modlitwa powszechna za potrzeby całego Chrześcijaństwa 507
Modlitwa za Kościół święty 509
Modlitwa za Ojca świętego 509
Modlitwa za Biskupa 509
Modlitwa za Pasterza własnej parafii . . 510
Modlitwa za Zwierzchność 512
Modlitwa rodziców za dzieci 513
Modlitwa za rodziców 514
Modlitwa za przyjaciół 515
Modlitwa za dobroczyńców 516
Modlitwa za nieprzyjaciół 516
Modlitwa o nawrócenie grzeszników św. Teresy 517
Modlitwa przy wyborze stanu 518
Modlitwa o łaskę do wypełnienia obowiązków stanu 519
Modlitwa przeciwko pokusom 519
Modlitwa w utrapieniu 520

Modlitwa w cierpieniu 521
Modlitwa w chorobie 522
Modlitwa w czasie plagi 525
Salve Regina 527
Modlitwa we wszelkim utrapieniu 527
Psalm 53. Boże w Imię Twoje zbaw mnie . 527
Modlitwa o uwolnienie od klęsk publicznych, przez św. Benedykta Józefa Labre . . . 528
Modlitwa w czasie ogólnej klęski Urbana VIII. Papieża. Przed oczy Twoje 529
Modlitwa o pokój 530
Modlitwa w różnych potrzebach św. Piusa V. Papieża 530
Modlitwa dziękczynna za wszystkie dobrodziejstwa 532

Część piętnasta.

Nabożeństwo dla chorych i konających.

Nauka o tem Nabożeństwie 535
Testament duszy, czyli oświadczenie ostatniej woli przed Bogiem 536
Modlitwa chorego o cierpliwość 542
Modlitwa o śmierć szczęśliwą 543
Modlitwa o zachowanie od nagłej śmierci . 547
Westchnienie do P. Jezusa o śmierć szczęśliwą 550
Modlitwa do Najśw. Panny Maryi o śmierć szczęśliwą 551
Modlitwa do wszystkich Świętych 552
Akty strzeliste dla chorych, św. Mechtyldy . 554
Modlitwa przed przyjęciem ostatniego Olejem św. namaszczenia 557
Modlitwa po przyjęciu ostatniego Olejem św. namaszczenia 558
Westchnienia umierającego 559
Westchnienia do Najśw. Matki Bożej . . . 563
Litania za osobę konającą 565

Trzy modlitwy przy konającym 567
Polecenie Bogu duszy osoby konającej . . . 569
Modlitwa przy wyjściu duszy z ciała . . . 570

Część szesnasta.

Nabożeństwo za dusze zmarłych.

Litania za dusze wiernych zmarłych 572
Cztery modlitwy za dusze zmarłych, które św. Gertruda z woli Chrystusa ułożyła . . 577
Modlitwa Pańska „Ojcze nasz“ za dusze wiernych zmarłych 584
Modlitwa za dusze zmarłych św. Gertrudy . 584
Modlitwa za dusze w czyścu cierpiące na każdy dzień tygodnia 584
Psalm 129. Z głębokości wołałem ku Tobie 587
Modlitwy za dusze czyścowe 589
Westchnienie za dusze zmarłych 590
Pacierze za dusze zmarłych 590

Część siedemnasta.

Nabożeństwo brackie.

Różaniec o Najświętszem Imieniu Jezus . . 591
Różaniec o Najświętszej Pannie Maryi . . . 612
Polecenie siebie Najśw. Pannie Maryi . . . 637
Modlitwa do Najśw. Panny Maryi dobrej rady 637
Godzinki o Niep. Poczęciu Najśw. Maryi P. 638
Koronka Szkaplerza świętego 645
Sposób poświęcenia się Najśw. Maryi Pannie 653
Modlitwa o nawrócenie grzeszników 654
Nowenna do Ducha św. 655
Litania do św. Józefa 661
Litania o miłosierdziu Boskiem 663
Koronka do Przemienienia Pańskiego . . . 667
Trzydzieści i trzy prośb do Pana Jezusa, na pamiątkę 33 lat życia Jego na ziemi . . . 670
Litania o miłości Boskiej 671

Pieśni nabożne.

Pieśni poranne.

1. **Gdy na nowo słońce wschodzi,** * Prosim, Boże, starzy, młodzi, * Byśmy dla Twej świętej chwały * Przepędzili dzień ten cały.

Pieczy Twej się powierzamy * I pokornie Cię błagamy, * Byś językiem naszym rządził, * Iżby w mowie nie pobłądził.

Oczy, żeby tam patrzały, * Gdzieby tylko za cel miały * Twoją chwałę, uwielbienie, * Wieczne naszych dusz zbawienie.

Spraw, by głos przez nasze uszy * Tylko Twój padał w głąb duszy, * Nie daj, aby nasze nogi * Zeszły na krok z cnoty drogi.

Ręce, niech dla Cię pracują, * Usta niechaj wyśpiewują * Chwałę Twoją, Boże święty! * Wielki Boże, niepojęty!

Niechaj postem uświęceni, * Od żądz ciała uwolnieni * Czyste zawsze chęci mamy, * Hołd i dzięki Ci składamy.

A gdy przyjdzie dzień ostatni, * Gdy poczujem uścisk bratni * Śmierci naszej — przyjm nas Panie * W szczęścia wiecznego zaranie. Amen.

2. Kiedy ranne wstają zorze, * Tobie ziemia, Tobie morze, * Tobie śpiewa żywioł wszelki: * „Bądź pochwalon, Boże wielki."

A człowiek, który bez miary * Obsypany Twemi dary, * Coś go stworzył i ocalił * A czemużby Cię nie chwalił?

Ledwie oczy przetrzeć zdołam, * Wnet do mego Pana wołam, * Do mego Boga na niebie * I szukam go koło siebie.

Wielu snem śmierci upadli, * Co się wczoraj spać pokładli; * My się jeszcze obudzili, * Byśmy Cię, Boże, chwalili.

Boże, w Trójcy niepojęty, * Ojcze, Synu, Duchu święty, * Tobie chwałę oddajemy, * Byś nas poświęcił, prosimy. Amen.

Pieśni wieczorne.

3. Chwała bądź Bogu, w Trójcy jedynemu * Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu, * Temu, który jest w Osobach trojaki, * W Bóstwie jednaki.

A kiedy przyjdzie ostatnia godzina, * Uproś nam łaskę u Swojego Syna * I żal za grzechy, bez grzechuś poczęta, * Panienko święta!

A ci, którzy już dni swoje skończyli, * I ów straszliwy termin odprawili, * Niech mają pokój, pokój pożądany, * Jezu kochany.

Słodki Jezu, dobry Panie, * Daj im wieczne spoczywanie, * Światłość wieczna niech im świeci, * Gdzie królują wszyscy Święci.

4. Dobra noc, Głowo święta Jezusa mojego, * Któraś była zraniona do mózgu samego; * Dobra noc, Kwiecie różany, * Dobra noc, Jezu kochany, dobra noc. * Dobra noc, śliczna lilia * Jezus, Józef i Marya, dobra noc.

Dobra noc, włosy święte, mocno potargane, *

Które były najświętszą Krwią zafarbowane; * Dobra noc, Kwiecie itd.

Dobra noc, szyjo święta, w łańcuch uzbrojona, * Bądź po wszystkie wieczności mile pochwalona; * Dobra noc, Kwiecie itd.

Dobra noc, ręce święte, na krzyż wyciągnione, * Jako struny na lutni, gdy są wystrojone; * Dobra noc, Kwiecie itd.

Dobra noc, boku święty, z którego płynęła * Krew najświętsza, by grzechy człowieka obmyła; * Dobra noc, Kwiecie itd.

Dobra noc, serce święte, włócznią otworzone, * Bądź po wszystkie wieczności mile pozdrowione; * Dobra noc, Kwiecie itd.

Dobra noc, nogi święte, na wylot przeszyte, * I tępemi gwoździami do krzyża przybite; * Dobra noc, Kwiecie itd.

Dobra noc, Krzyżu święty, z którego złożony * Jezus, i w prześcieradło białe uwiniony; * Dobra noc, Kwiecie itd.

Dobra noc, grobie święty, najświętszego Ciała, * Które Matka bolesna łzami oblewała; * Niech Ci będzie cześć w wieczności, * Za Twe męki zelżywości, mój Jezu! * Niech Ci będzie cześć i chwała, * Za Twą boleść, którąś miała, Marya!

5. Dobra noc, o Jezu o miłości moja! * Niech w Twem ręku usnę ja dziecina Twoja, * Niechaj mi się śni zawsze o Tobie, * Niechaj rozmawiam z Tobą dziś sobie, * O Jezu, o Jezu, me kochanie!

Dobra noc, o Jezu, o moja miłości! * Boże serca mego, niech Twej Opatrzności * Dzisiaj i zawsze pewien doznawam. * Tobie się wszystek w cale oddawam, * O Jezu, o Jezu, z duszą i z ciałem grzesznem.

Jezu, pod Twe nogi skłaniam głowę moją, * Racz mnie wziąść w opiekę i obronę Swoją; * Niech się zanurzam w Twe święte rany, * Mój

Zbawicielu, Jezu kochany, * O Jezu, o Jezu, niech w nich dzisiaj zasypiam.

Dobra noc! spraw, Jezu, dla samego Siebie, * Byś w mem sercu mieszkał, jako w drugim niebie; * Tobie wszechmocny, wszech rzeczy Panie, * Niech się ma dusza dziś niebem stanie, * O Jezu, o Jezu, o Jezu, me kochanie!

Dobra noc, dobra noc, o moje kochanie, * Jezu i mój Boże, mój najmilszy Panie, * Przy Tobie, wszelkich słodkości zdroju, * Niechaj zasypiam, Jezu w pokoju, * O Jezu, o Jezu, teraz i na czas wszelki.

Matko Boga mego i Stróżu Aniele, * Miejcież o mej duszy pieczę i o ciele; * Patronie Święty imienia mego, * Broń mię tej nocy od wszego złego, * O Święci, o Święci, bądźcie moją obroną. A.

Gorzkie Żale.

6. Gorzkie żale przybywajcie, * Serca nasze przenikajcie, * Rozpłyńcie się me źrenice, * Toczcie smutnych łez krynice.

Słońce, gwiazdy omdlewają, * Żałobą się pokrywają, * Płaczą rzewnie Aniołowie, * A któż załość ich wypowie!

Opoki się twarde krają, * Z grobów umarli powstają, * Cóż się pytam, co się dzieje? * Gdy wsze stworzenie truchleje.

Na ból męki Chrystusowej * Żal przejmuje bez wymowy, * Uderz, Jezu, bez odwłoki, * W twarde serc naszych opoki.

Jezu mój! we krwi ran Twoich * Obmyj duszę z grzechów moich, * Upał serca mego chłodzę, * Gdy w przepaść męki Twej wchodzę.

Część pierwsza.

Za pomocą łaski Bożej pobudziwszy się do żalu serdecznego za grzechy nasze, rozmyślanie niniejsze gorzkiej męki Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, nabożnym afektem ofiarować będziemy Ojcu niebieskiemu na cześć i chwałę Jego Boskiego Majestatu, pokornie dziękując za tak wielką a nigdy niepojętą miłość ku narodowi ludzkiemu, że nam zesłał Syna swego jednorodzonego, aby w przyjętej na siebie ludzkiej naturze na zadosyćuczynienie Boskiej sprawiedliwości, tak okrutne męki wycierpiał i śmierć podjął krzyżową. Także na większe uszanowanie Najświętszej Maryi Panny, tegoż Syna Bożego Matki bolesnej, na uczczenie Świętych Pańskich, a mianowicie błogosławionego Rocha i tych, którzy gorliwem pałali nabożeństwem ku męce Chrystusowej. A najprzód w następującej pierwszej części będziemy uważać, co Pan Jezus ucierpiał od modlitwy w Ogrojcu aż do niesłusznego u sądu oskarżenia, którego zniewagi i zelżywości temuż Panu za nas bolejącemu ofiarować będziemy za Kościół św. katolicki i podwyższenie jego, za najwyższego Pasterza z całem duchowieństwem i za niewiernych o nawrócenie do prawdziwej wiary świętej. Amen.

7. Żal duszę ściska, serce boleść czuje * Gdy słodki Jezus na śmierć się gotuje, * Klęczy w Ogrójcu, gdy krwawy pot leje, * Me serce mdleje.

Pana świętości zły uczeń całuje, * Żołnierz okrutny powrozmi krępuje, * W tem Jezus łzami, gdy się w miłość stapia, * Jagody skrapia.

Bije, popycha żyd nieposkromiony * Nielitościwie z tej i owej strony, * Za włosy targa, znosi w cierpliwości, * Król z wysokości.

Zsiniałe przedtem krwią zachodzą usta, * Gdy zbrojny żołnierz rękawicą chlusta, * Wnet się zmieniło w płaczliwe wzdychanie, * Serca kochanie.

Oby się serce we łzy rozpływało, * Że Cię, mój Jezu, sprośnie obrażało, * Żal mi, ach! żal mi ciężkich moich złości, * Dla Twej miłości.

8. **Jezu! na zabicie okrutne,** * Cichy Baranku od żydów szukany, * Jezu mój kochany!

Jezu! za trzydzieści srebrników * Od niewdzięcznego Judasza przedany, * Jezu mój kochany!

Jezu! w ciężkim smutku żałości, * Tęskliwą śmierci bojaźnią stroskany, * Jezu mój kochany!

Jezu! na modlitwie w Ogrojcu, * W mdłości krwawym potem zlany, * Jezu mój kochany!

Jezu! całowaniem zdradliwem * Od fałszywego ucznia wydany, * Jezu mój kochany!

Jezu! powrozami grubymi * Od swawolnego żołnierstwa związany, * Jezu mój kochany!

Jezu! od pospólstwa zelżywie * U sądu Anaszowego naigrawany, * Jezu mój kochany!

Jezu! przez ulice sromotnie * Do Kaifasza za włosy ciągniony, * Jezu mój kochany!

Jezu! od Malchusa srogiego * Zbrojną rękawicą policzkowany * Jezu mój kochany!

Jezu! od fałszywych dwóch świadków * Za zwodziciela niesłusznie udany, * Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony! bądź pochwalony, * Dla nas zelżony i pohańbiony! * Bądź uwielbiony! bądź wysławiony! * Boże nieskończony!

9. **Ach, ja Matka tak żałosna,** * Boleść mnie ściska nieznośna, * Miecz me serce przenika. * Czemuś Matko ukochana, * Ciężko na sercu stroskana * Czemu wszystka truchlejesz?

Co mnie pytasz? wszystkam w mdłości, * Mówić nie mogę z żałości, * Krew mi serce zalewa. * Powiedz mi, o Panno moja! * Czemu blednieje twarz twoja? * Czemu gorzkie łzy lejesz?

Widzę me serca Kochanie, * Jezusa w Ogrojcu zlanie * Potu krwawym potokiem. * O Matko, źródło miłości! * Niech czuję gwałt twej żałości, * Dozwól mi z sobą płakać. Amen.

Część druga.

W drugiej części rozmyślania męki Pańskiej będziemy uważać, co Pan Jezus ucierpiał od niesłusznego u sądu oskarżenia aż do okrutnego cierniem ukoronowania. Te zaś rany, zniewagi i zelżywości temuż Jezusowi cierpiącemu ofiarować będziemy za całe chrześcijaństwo; na uproszenie pokoju i zgody między pany chrześcijańskimi, odpraszając sobie grzechy i karanie za nie, mianowicie powietrza, głodu, ognia i wojny; także na dostąpienie miłosierdzia Boskiego w potrzebach naszych.

10. **Przypatrz się duszo, jak cię Pan miluje,** * Kiedy dla ciebie sobie nie folguje, przecież Go bardziej niż żydowska dręczy, * Złość twoja męczy.

Stoi przed sędzią Pan świata wszystkiego, * Cichy Baranek wzgardzenia wielkiego, * Przez białą szatę, którą był odziany, * Głupim nazwany.

Za moje złości grzbiet srodze biczują, * Pójdźmyż grzesznicy, oto nam gotują * Ze Krwi Jezusa dla serca ochłody, * Zdrój żywej wody.

Pycha światowa niechaj co chce wróży, * Co na swe skronie wije wieniec z róży, * W szkarłat na pośmiech cierniem Król zraniony, * Jest ozdobiony.

Oby się serce we łzy rozpływało, * Że Cię mój Jezu, sprośnie obrażało, * Żal mi, ach, żal mi ciężkich moich złości, * Dla twej miłości.

11. **Jezu! od żydostwa niewinnie** * Jako łotr godzien śmierci obwołany, * Jezu mój kochany!

Jezu! od zajadłych morderców * Po ślicznej twarzy tak srodze zeplwany, * Jezu mój kochany!

Jezu! pod przysięgą od Piotra * Po trzykroć razy z bojaźni zaprzany, * Jezu mój kochany!

Jezu! od okrutnych oprawców * Na sąd Piłata jak zbójca szarpany, * Jezu mój kochany!

Jezu! od Heroda i dworzan, * Królu chwały, zelżywie wyśmiany, * Jezu mój kochany!

Jezu! w białą szatę szyderską, * Na większy pośmiech i hańbę ubrany, * Jezu mój kochany!

Jezu! u kamiennego słupa * Niemiłosiernie biczami usmagany, * Jezu mój kochany!

Jezu! aż do mózgu przez czaszkę * Ciernia kolcami ukoronowany, * Jezu mój kochany!

Jezu! z naigrawania od żydów * Na pośmiewisko purpurą odziany, * Jezu mój kochany!

Jezu! w głowę trzciną ubity, * Królu boleści, klęcząc naigrawany, * Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony! bądź pochwalony! * Dla nas zelżony, * Wszystek skrwawiony, * Bądź wysławiony! * Boże nieskończony!

12. Ach, widzę Syna mojego, * Przy słupie obnażonego, * Rózgami zsieczonego. * Święta Panno dopuść na mnie, * Niech ran Syna twego znamię * Mam na sercu wyryte.

Widzę, ach, jako mizernie, * Ostre głowę rani ciernie, * Dusza moja ustaje. * O Maryo! Syna twego * Ostrem cierniem zranionego * Podzielże ze mną mękę.

Obym ja matka strapiona * Mogła na swoje ramiona * Złożyć krzyż twój, Synu mój! * Proszę, o Panno jedyna! * Niechaj zawsze twego Syna * W mojem sercu krzyż noszę.

Część trzecia.

Na koniec w tej ostatniej części będziemy uważać, co Pan Jezus ucierpiał od ukoronowania swego aż do ciężkiego na krzyżu skonania. Te Jego plagi, bluźnierstwa, zelżywości i zniewagi wszystkie, przytem męki narzędzia Bogu Ojcu niebieskiemu reprezentować i ofiarować będziemy za fundatorów i dobrodziejów, za wszystkich społem braci i siostry bractwa naszego, tak żyjących jako i umarłych. Także za grzeszników zatwardziałych, tych osobliwie, którzy w złym nieczystości nałogu albo w pijaństwie

zostają, aby ich serce do pokuty prawdziwej i życia poprawy wzbudził męką swoją Zbawiciel nasz. Na ostatek za wszystkie dusze w czyścu zostające, aby im tenże najlitościwszy Jezus Krwią swoją najdroższą ogień zagasił, a nam wszystkim w godzinę śmierci żal skruchy serdecznej za grzechy nasze i szczęśliwe w łasce Boskiej skonanie u Ojca swego najłaskawszego wyjednać raczył. Amen.

13. Duszo oziębła, czemuż nie gorejesz? * Serce me, czemuż wszystko nietopniejesz? * Toczy Twój Jezus w serdecznej miłości * Krew w obfitości.

Ogień miłości, gdy Go tak rozpala, * Okrutne drzewo na ramiona zwala * Zemdlony Jezus pod krzyżem uklęka, * Za grzechy stęka.

Złośliwym katom posłusznym się staje, * Na krzyż sromotny ochotnie podaje * Ręce i nogi ludzkiego plemienia * Sprawca zbawienia.

O słodkie drzewo, spuśćże nam to Ciało, * Aby na tobie dłużej nie wisiało, * My Go uczciwie w grobie położymy, * Płacz uczynimy.

Oby się serce we łzy rozpływało, * Że Cię, mój Jezu! sprośnie obrażało, * Żal mi, ach, żal mi, ciężkich moich złości, * Dla Twej miłości.

Niechże Ci, Jezu, cześć będzie w wieczności, * Za Twe obelgi, męki, zelżywości, * Któreś ochotnie, Syn Boga jedyny, * Cierpiał bez winy.

14. Jezu! od pospólstwa niezbożnie, * Jako złoczyńca z łotry porównany, * Jezu mój kochany!

Jezu! od Piłata niesłusznie * Na szubieniczną śmierć dekretowany, * Jezu mój kochany!

Jezu! srogim krzyża ciężarem * Na kalwaryjską górę zmordowany, * Jezu mój kochany!

Jezu! do sromotnego drzewa przytępionymi gwoździmi przykowany, * Jezu mój kochany!

Jezu! jawnie pośród dwóch łotrów * Od żydów zelżywie ukrzyżowany, * Jezu mój kochany!

Jezu! od stojących w około * I przechodzących z hańbą urągany, * Jezu mój kochany!

Jezu! bluźnierstwami od złego * Współwiszącego łotra urągany, * Jezu mój kochany!

Jezu! gorzką żółcią i octem, * Wołając „pragnę!“ w mdłościach napawany, * Jezu mój kochany!

Jezu, w ręce Ojca swojego * Ducha oddawszy, zamordowany, * Jezu mój kochany!

Jezu! od Józefa uczciwie * I Nikodema w grobie pochowany, * Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony, bądź pochwalony! * Dla nas zelżony, wszystek skrwawiony! * Bądź uwielbiony! * Bądź wysławiony! * Boże nieskończony!

15. **Ach! mnie Matce boleściwej** * Pod krzyżem bardzo smutliwej, * Serce żałość przejmuje. * O Matko! niechaj prawdziwie, * Patrząc na krzyż żałośliwie, * Płaczę z tobą rzewliwie.

Jużci, już moje Kochanie * Gotuje się na skonanie, * Toć i ja z nim umieram. * Pragnę, Matko, pod krzyż z tobą, * Dzielić się z twoją osobą * Śmiercią Syna twojego

Zamknął słodki Jezus mowę, * W tem ku ziemi skłania głowę * Już żegna Matkę swoją. * Maryo, niech gorzką noszę * Śmierć, krzyż, rany Jego, proszę, * Niech serdecznie rozważam.

Któryś cierpiał za nas rany, * Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

(To powtorzyć trzy razy.)

16. **Wisi na krzyżu Pan Stwórca nieba,** * Płakać za grzechy, człowiecze! potrzeba, * Ach! ach! na krzyżu umiera, * Jezus oczy swe zawiera.

Najświętsze członki i wszystko ciało, * Okrutnie zbite, na krzyżu wisiało * Ach! ach! dla ciebie człowiecze! * Z boku krew Jezusa ciecze

Ostrą koroną skronie zranione! * Język zapiekły i usta spragnione. * Ach! ach! dla mojej swawoli * Jezus umiera i boli.

Woła i kona, łzy z oczu leje, * Pod krzyżem Matka bolesna truchleje. * Ach! ach! sprosne złości moje, * Sprawiły te niepokoje.

Więc się poprawię, Ty łaski dodaj, * Życia świętego sposób mi podaj. * Ach! ach! tu kres złości moich * Przy nogach przybitych Twoich.

Tu z Magdaleną będę pokutować, * I za me grzechy serdecznie żałować. * Ach! ach! zmiłuj się nademną, * Uczyń miłosierdzie ze mną.

Rozbrat, obłudny świecie! wypowiadam, * Grzechów się moich szczerze wyspowiadam. * Ach! ach! serdecznie żałuję, * Bo Cię, Boże mój! miłuję. Am.

17. **Przed oczy Twoje, Panie! winy nasze składamy,** * A karanie, które za nie odbieramy, przyrównywamy.

Jeżeli uważamy złości, któreśmy popełnili, * Mniej daleko cierpimy, niżeśmy zasłużyli.

Cięższe to jest, czego się znamy być winnymi, * A lżejsze to, co ponosimy.

Karę za grzechy dobrze czujemy, * A przecież grzeszyć poprzestać nie chcemy.

W pośród plag Swoich niedołężność nasza wielce truchleje, * A przecież w nieprawości żadna się odmiana nie dzieje.

Umysł strapieniem srodze ściśniony, * A upór w złem trwa nic nie poruszony.

Życie w uciskach prawie ustaje, * Złych jednak nałogów nie poprzestaje.

Jeżeli nawrócenia łaskawie czekasz, my się nie poprawujemy; * Jeżeli się sprawiedliwie mścisz, wytrzymać nie możemy.

Wyznawamy z płaczem w karaniu, czegośmy się dopuszczali, * A po nawiedzeniu zapominamy, czegośmy dopiero płakali.

Gdy miecz Twój na nas podniesiony trzymasz, wielce Ci obiecujemy, * A skoro go spuścisz, obietnic wykonać nie chcemy.

Kiedy nas karzesz, prosimy, abyś się zmiłował;

* A gdy przestaniesz, pobudzamy Cię znowu, abyś nam nie folgował.

Otóż nas masz korzących się Tobie, wszechmogący Boże! * Wiemy, że jeżeli miłosierdzie nie odpuści nam grzechów, sprawiedliwość Twoja słusznie nas zgubić może.

Racz nam tedy dać, o co Cię prosimy, lubośmy nie zasłużyli, * Któryś nas z niczego stworzył, abyśmy Cię prosili. Amen.

V. Bóg, Ucieczka nasza i pomoc, R. Wspomożyciel w utrapieniach
V. Zbaw sługi Twoje, Panie! R. Boże! ufające w Tobie.
V. Święty Boże, Święty mocny, Święty a nieśmiertelny!
R. Zmiłuj się nad nami!
V. Wspomóż nas Boże, Zbawicielu nasz!
R. A dla chwały Imienia Twego wybaw nas.
V. Panie! wysłuchaj modlitwę moją.
R. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Nie pogardzaj, wszechmogący Boże, ludu Twego w smutku wołaniem, ale dla chwały Imienia Twego strapionym przybądź na pomoc.

Niewymowne miłosierdzie Twoje łaskawie nam pokaż, abyś nas uwolnił od wszystkich grzechów i od kar, które za nie zasługujemy.

Daj nam, Panie! prosimy Cię, sługom Twoim wieczną duszy i ciała weselić się pociechą i za przyczyną chwalebnej i błogosławionej zawsze Maryi Panny być wolnymi od teraźniejszego smutku i wiecznej radości używać. Spojrzyj, Panie! prosimy Cię, łaskawie na utrapienia nasze, a gniew Twój, na który sprawiedliwie zasłużyliśmy, racz od nas oddalić.

Boże mocny i Ucieczko nasza! któryś jest wszelkiej łaskawości początkiem, wysłuchaj nabożne modlitwy Kościoła Twego, i uczyń, abyśmy to, o co Cię wiernie prosimy w smutku, otrzymali. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Bogiem Ojcem i z Duchem świętym żyje i króluje, Bóg po wszystkie wieki wieków Amen.

Pieśni przed kazaniem.

18. **Duszo moja! słuchaj Pana**, * Który ci oznajmuje * Wolę swoją przez kapłana; * Czyń, co ci rozkazuje, * I czego naucza ciebie, * Jeśli chcesz królować w niebie.

Ta bowiem jest prawa droga * Do żywota wiecznego: * Słuchać najwyższego Boga * I czynić wolę Jego; * Zbłądzić ten nigdy nie może, * Kto Ciebie słucha, mój Boże!

Ukaż mi do nieba drogę, * Oświecaj sługę Twego, * Naucz mię, jak trafić mogę * Do żywota wiecznego: * Mów, Boże! jestem gotowy * Słuchać Twojej świętej mowy.

19. **Ktokolwiek jest z Boga**, * Słucha słowa Bożego, * Pragnie się nauczyć * Która jest wola Jego, * Dowiedzieć się szczerze, * Co czynić potrzeba, * Ażeby szczęśliwie * Mógł trafić do nieba.

Światłością jest słowo * Boże, które oświeca * Nasz rozum, a w sercu * Miłość Boską roznieca; * Szczęśliwy ten człowiek, * Który się niem rządzi, * Bo ten do żywota * Wiecznego nie zbłądzi.

Dobrotliwy Panie! * Pokornie Cię prosimy, * Ponieważ bez łaski * Twojej nic nie możemy; * Otwórz serca nasze, * Oświeć Twą światłością, * Byśmy słowo Twoje * Przyjęli z radością. Amen.

20. **O Jezu! słowa Twego** * Słuchać serdecznie pragniemy; * Do słuchania godnego * Ciebie o łaskę prosimy, * Gdyż nic dobrego nie może * Człowiek bez Twej łaski, Boże!

Spraw dobrotliwy Panie! * Niech nasze sprawy i chęci * Słowa Twego słuchanie, * Tobie na chwałę poświęci: * Mów, bo każdy z nas gotowy * Słuchać Twojej świętej mowy.

Zbawicielu kochany! * Ciebie pokornie prosimy, * Przez Twoje święte rany: * Niech słowem

Twojem żyjemy * Teraz na ziemi cnotliwie, * A potem w niebie szczęśliwie. Amen.

21. **W Imię Ojca, w Imię Syna** * W Imię Ducha świętego, * Niech się modlitwa zaczyna * Ucznia Chrystusowego, * Która od Chrystusa Pana, * Zbawiciela naszego, * Apostołom jest podana * Do Ojca niebieskiego.

Ojcze nasz, Boże przedwieczny! * Któryś w niebie, na ziemi, * Na każdem miejscu obecny, * O to Ciebie prosimy; * Niech Cię wszyscy ludzie znają, * Być Ojcem dobrotliwym; * Niech Cię godnie wychwalają * żywotem świętobliwym.

Pomnażaj królestwo cnoty, * Królestwo Syna Twego; * Użycz łaski i ochoty, * Byśmy do zgonu swego * Świętą wolę Twą czynili, * I jak wierni poddani * Tak ją na ziemi pełnili * Jako w nie[illegible] wybrani.

Daj nam chleba powszedniego, * D[illegible], co wiesz, że pomoże; * Odwróć co jest szkodliwego, * Bądź Ojcem naszym, Boże! * Odpuść nasze nieprawości * Nam niegodnym grzesznikom, * Jak my naszem z Twej miłości, * Odpuszczamy dłużnikom.

Nie wódź nas na pokuszenie! * Gdy w pokusy wpadamy, * Tedy daj nam zwycięzenie, * Pokornie Cię prosimy, * Od grzechu i wszego złego * Uchowaj nas, o Panie! * Do zgonu życia naszego, * Daj nam w dobrem wytrwanie. Amen.

Pieśni po kazaniu.

22. Błogosławieni są, którzy słowa Bożego * Z ochotą słuchają, strzegą rozkazów Jego! * Bóg takim słuchaczom niebo obiecuje, * Którzy wszystko czynią, co On rozkazuje.

O Boże łaskawy! któryś nam na zbawienie * Zasiał w sercach naszych słowa Twego nasienie. * Użycz Twojej łaski, niech to ziarno wschodzi, * niech obfite świętych cnót owoce rodzi.

Wyrysuj nam, Panie! słowo Twoje w pamięci, * Niechaj nam do wszelkiej cnoty użycza chęci, * Abyśmy nie byli tylko słuchaczami * Słowa Twojego, ale i wykonawcami. Amen.

23. Boże dobrotliwy Panie! * Raczyłeś mi objawić * Wolę Twoją przez kazanie, * Racz miłościwie sprawić, * Niech czynię w każdej dobie, * Co się podoba Tobie.

Po wszystkie dni życia mego * Niech żyję świętobliwie, * Niechaj według słowa Twego * Ze wszystkich sił gorliwie * Miłuję teraz Ciebie * Potem na wieki w niebie. Amen.

Na Asperges.

24. Pokropisz hyzopem, Panie! * Mnie człowieka grzesznego, * Bym był przez Twe zmiłowanie * Oczyszczon z grzechu mego, * Obmyj mnie z mych nieprawości, * A wybielony będę, * I doskonalszej jasności * Niż są śniegi nabędę.

Cześć i chwała bądź wiecznemu * Panu nieba całego, * Bogu w Trójcy jedynemu * Od stworzenia wszystkiego; chwała Ojcu i Synowi * Bądź nieustanna wszędzie, * Oraz świętemu Duchowi * Równa cześć niechaj będzie. Amen.

25. Asperges me, Domine, hyssopo, et mundabor; lavabis me et super nivem dealbabor. Miserere mei, Deus, secundum magnam misericordiam tuam.

Gloria Patri et Filio et Spiritui sancto; Sicut erat in principio et nunc et semper et in saecula saeculorum. Amen.

Asperges me etc.

V. Pokaż nam, Panie, miłosierdzie Twoje.
R. A zbawienie Twoje daj nam.
V. Panie! wysł. modlitwę moję.
R. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.
V. Pan z wami.
R. I z duchem twoim.

Módlmy się.

Wysłuchaj nas, Panie Ojcze święty, wszechmogący, wieczny Boże! a racz z nieba posłać świętego Anioła Twego, któryby strzegł, zachowywał, pilnował, nawiedzał i bronił wszystkich w tym domu mieszkających. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

V. Ostende nobis, Domine, misericordiam tuam.
R. Et salutare tuum da nobis.
V. Domine exaudi orationem meam,
R. Et clamor meus ad te veniat.
V. Dominus vobiscum,
R. Et cum spiritu tuo.

Oremus.

Exaudi nos, Domine sancte, Pater omnipotens aeterne Deus, et mittere digneris sanctum Angelum tuum de coelis, qui custodiat, foveat, protegat, visitet, atque defendat omnes habitantes in hoc habitaculo. Per Christum Dominum nostrum. Am.

Na Vidi aquam.

26. Widziałem wodę płynącą, * Od kościoła wychodzącą, * Z rogu kościoła prawego * Spływającą dla każdego. Alle-Alleluja.

A do których przychodziła, * Wszystkich zdrowia nabawiła, * I co się przez nią zbawili, * Wraz Alleluja mówili. Alle-Alleluja.

Wychwalajmy Pana swego, * Na wieki miłosiernego; * Pan to możny, Pan to dobry, * I dla wszystkich bardzo szczodry. Alle-Alleluja.

Chwała Ojcu i Synowi * Oraz świętemu Duchowi, * Jako przedtem, tak i ninie, * I na wieki niechaj słynie. Alle-Alleluja.

V. Ostende nobis etc., jak wyżej, dodaje się Alleluja.

27. Vidi aquam egredientem de templo, a latere dextro, Alleluja: et omnes, ad quos pervenit aqua ista, salvi facti sunt, et dicent: Alleluja, Alleluja. Confitemini Domino, quoniam bonus: quoniam in saeculum misericordia ejus.

Gloria Patri, et Filio et Spiritui sancto: sicut erat in principio, et nunc, et semper, et in saecula saeculorum Amen.

28. **Hysopem pokropisz mnie, Panie,** * A z plam będę oczyszczony; * Obmyjesz duszy mej skalanie: * Spływem łask Twych zasilony, * Stanę się w wierze mocniejszy, * Zbliżyć się k'Tobie godniejszy.

Twej, Ojcze, litości błagamy, * Byś występnym nam przebaczył, * Dla zasług Syna Twego, z nami * Łaskawie się obejść raczył. * Jemu z Tobą niech cześć, chwała * Z Duchem świętym będzie trwała. Amen.

29. **Do świątyni wstępujemy** * Poświęconej ku Twej chwale; * Ciebie Panie, wielbić chcemy, * Tobie pokłon składać, ale * Z skruchą wprzód grzech wyznawamy, * Ciebie z Dawidem błagamy.

Boże! zmiłuj się nad nami, * Wybacz występkom młodości; * Twojej litości wzywamy, * Nie pamiętaj naszej złości, * Skrop nas łaskami Swojemi, * A oczyszczeni będziemy.

Bogu i Ojcu wiecznemu, * Dobrotliwemu Synowi, * Zbawicielowi naszemu, * Świętemu także Duchowi * Niechaj będzie zawsze trwała, * Teraz i na wieki chwała. Amen.

30. **Widziałem wodę, wychodzącą** z prawej strony kościoła, a wszyscy na których przyszła, zbawieni byli. Alleluja.

Psalm 117. 1. Chwałę dawajcie Panu, bo dobry jest, * Albowiem na wieki trwa miłosierdzie Jego.

Chwała Bogu Ojcu i Jego Synowi * I Duchowi świętemu, pocieszycielowi.

Jako była na początku, teraz i zawsze, * Tak niech będzie przez nieskończone wieki wieków.

Widziałem wodę itd.

31. **W świątyni widzi oko moje** * Na prawym boku święte zdroje, * Wód czystych wytryska. Alleluja.

Aż wszyscy którzy zeń czerpają * Zbawienie wieczne otrzymają, * Będą wiecznie śpiewać. Alleluja.

Wstęp Mszy świętej.

32. **Zacznijcie usta wielbić Wszechmoc świętą,** * Mądrość i miłość Bożą niepojętą, * Co we Mszy świętej nam się okazuje, * Gdy na Ołtarze nasze Bóg zstępuje.

Ofiarę składa, by być pośrednikiem * Pomiędzy Ojcem Swoim i grzesznikiem; * Niech w niej więc bierze udział lud z miłością, * Przejęty wiarą, ducha gorącością.

Spieszmy z nadzieją, nieszczęśni grzesznicy, * Jezus u Ojca we Mszy pośredniczy. * Więc serca w górę, w górę wznieśmy dusze! * Bóg łask udzieli tym, co proszą w skrusze.

Pieśni Mszalne.

33. **Ofiara Mszy świętej się zaczyna:** * W niej Bogu składamy Boga-Syna, * On ją zaczął, On wykonał, * Gdy za nas na krzyżu Chrystus skonał.

Na Gloria. Chwała bądź Bogu na wysokości! * Szczęście, pokój, łaska dla ludzkości, * Która kaja się w pokorze, * Że Ciebie godnie chwalić nie może.

Na Graduale. By plon wydało słów Twych nasienie, * Rozniecć w nas Ducha Twego płomienie, * W duszy grzechów spal kąkole, * Chętną na Twe słowa wskrześ w nas wolę.

Na Credo. Wierzymy w Ciebie Boga jednego, * Ojca, Syna i Ducha świętego, * Złączonych w Bóstwa jedności, * W Osób niezrozdzielnej Troistości.

Na Offertorium. Przyjmij chleba i wina ofiarę * I nieudolną wspomóż w nas wiarę, * Że na mocy Twej skinienie, * Darów tych nastąpi przemienienie.

Chleb się w Ciało, wino w Krew przemieni, * Stanie Zbawiciel wśród świata cieni, * By z Sakramentu ukrycia, * Sam się niszcząc, Dawcą stał się życia.

Na Sanctus. Święty, Święty, Święty zaśpiewajmy, * I majestat Boży wychwalajmy! * Niech wszystkie Boże stworzenia, * Hymn Boskiego głoszą poniżenia!

Po Podniesieniu. Witaj, Jezu, witaj Chlebie żywy! * Jezu, bądź nam grzesznym miłościwy, * W Krwi Twej zanurz nas strumienie, * Niech w nas grzechów wyniszczy płomienie.

Na Agnus Dei. Baranku, co grzechy gładzisz świata, * Brzemię zdejmując, co nas przygniata, * Załóż w nas Swoje mieszkanie * I żyj w nas póki życia nam stanie.

Niegodni my, Panie, Twej miłości, * Bo złość grzechu nam w duszach się gości, * Lecz wezwij nas Swemi słowy, * A spadną nam z serc grzechów okowy.

Po Ite Missa est. Przyjm tę ofiarę, Boże, nasz Panie * I pobłogosław nas na rozstanie, * Byśmy, wsparci Twemi łaski, * Życie zdobili w wieczności blaski. Amen.

34. **Boże, Stwórco nasz, Panie,** * Przed Tobą padamy, usłysz nasze wołanie, * Pokornie błagamy; * Ofiarę zaczynamy * Nowego zakonu, * Niosąc ją przez kapłana * Do Twojego tronu.

Na Gloria. Chwała na wysokości * Bogu wszechmocnemu. * Pokój na tej niskości * Ludowi wiernemu; * Pokoju tego, Panie! * Udzielaj nam z nieba, * Abyśmy Ciebie chwalić * Mogli jak potrzeba.

Przed Ewangelią. Ewangelia święta * Jest fundament wiary, * Bo z ust Boskich pochodzi, * Tak jak zakon stary, * Wszyscy się ku niej mamy, * Wierni chrześcianie, * I wiarę zakładamy, * Na Twej prawdzie, Panie!

Na Credo. W trzech osobach jednego * Boga wyznawamy, * Stworzyciela wszystkiego, * Ojcem

nazywamy; * Ten zrodził Syna sobie * Równego przed wiekiem, * Który się dla nas grzesznych * Raczył stać człowiekiem.

Na Offertorium. Przyjmij, Panie ofiarę * Świętą Twego Syna, * Którą Tobie na chwałę * Kapłan Twój zaczyna! * Przyjm chleb i wino, które, * Za Boskiem Twem słowem, * Przemienione stają się * Ciałem Chrystusowem.

Zdrowie, życie i wszystko, * Co z Twej mamy ręki, * Ojcze! dajemy Tobie, * Na powinne dzięki; * Wejrzyj okiem łaskawem * Na nasze ofiary, * Pokaż się miłościwym, * Przyjmij nasze dary.

Na Sanctus. Z Aniołami śpiewajmy: * Święty, święty, święty * Bóg nasz jest w majestacie * Swoim niepojęty; * Niech Go wszelkie stworzenie, * W niebie i na ziemi, * Nieustannie uwielbia * Z wszystkiemi Świętymi.

Po Podniesieniu. Przed Tobą w tej świętości * Skryty Boże! padam * Twej Boskiej wielmożności * Winny ukłon składam, * Zapieram się na Twoje * Słowo mej źrenicy, * Ciebie Boże! wyznaję * Tu w tej tajemnicy.

Na Agnus Dei. Wesel się duszo wierna! * Gdyż Chrystus swe Ciało * Na pokarm daje, które * Za ciebie cierpiało, * Masz pod postacią chleba * Chrystusa żywego, * Bez kielicha pożywasz * Ciała i Krwi jego.

Jezu, ja grzesznik Twojej * Nie godzien miłości, * Byś wszedł do serca mego, bo jest pełne złości; * Ale zgładź grzechy moje, * Wszak to możesz sprawić, * I jednem słowem Twojem * Duszę moją zbawić.

Na Przeżegnanie. Kończąc ofiarę świętą, * Prosimy Cię, Panie! * Niechaj się miłą w Twojej * Obliczności stanie, * Przez krzyż Syna Twojego * I Jego zasługi, * Zmiłuj się, Panie! odpuść * Nam grzechowe długi. Amen.

35. Boże, królu w wysokości! * Przed Tobą upadamy, * Niech z Twej łaski i miłości * Mszą świętą zaczynamy: * Niech ta ofiara złożona * Na tym świętym ołtarzu * Będzie Tobie tak przyjemna, * Jak Ci była na krzyżu.

Na Gloria. Chwała Bogu w wysokości, * Który w niebie przebywa, * Niech też pokój w bezpieczności * I na ziemi opływa. * Który gładzisz, o Jezu nasz, * Grzesznego świata winy, * Długi nasze krwią Twą wymaż, * O Baranku niewinny.

Na Ewangelię. Słowo Boskie pokazuje * Pewną drogę do nieba, * Kto go słucha, niech pilnuje * Wolę Boga, jak trzeba. * Daj Boże, by w dobrą ziemię * To niebieskie nasienie * Padło, chroń go, niech nie zwiędnie, * Niech cnota z niego płynie.

Na Credo. Wierzę w Boga trójjednego, * Ojca wszechmogącego, * Syna i Ducha świętego, * W bóstwie obom równego. * Ojciec wszystko stworzył z niczego; * Lecz Syn Boży się wcielił, * Zbawienie mamy przez niego, * Duch święty łask udzielił.

Na Offertorium. Tę ofiarę przyjmij Panie * Z ręki Twojego sługi; * Przyjmij ją na ubłaganie * Za nasze grzechów długi. * Przemieni się w Syna Twego * Ciało i krew niewinną, * Bądź nam miłościw dla niego, * Usłysz prośbę dziecinną.

Z tą ofiarą połączamy * Wszystko nasze czynienie, * Całe serca oddawamy * Tobie na uwielbienie. * Przed tronem Twym też składamy * Swe szczęście, zboże, mienie, * Życie i śmierć zalecamy, * Boże, na Twe skinienie.

Na Sanctus. Święty, Święty, zaśpiewajmy, * Święty Bóg nasz Zastępów. * Z anioły go wychwalajmy * Dla Jego wielkich cudów. * Błogosławiony na ołtarz, * Bóg Syn do nas zstępuje, * Padając uczciwie na twarz * Prośmy, niech się zmiłuje.

Po Podniesieniu. Łaskawi Serafinowie * W słabościach nas wspierajcie, * W tej świętości z nami równie * Bogu pokłon oddajcie. * Jezus przytomny w tym chlebie * Ojcu się przedstawuje, * Jak na krzyżu się w tej dobie * Za nasz grzech ofiaruje.

Na Agnus Dei. Baranku, coś zgładził grzechy * Ach! zmiłuj się nad nami. * Krwią zgładź Twą Baranku cichy * I nasz grzech, mieszkaj z nami * Niech nam będzie przywłaszczona * Krwi Twojej wielka cena, * A dusza drogo kupiona nie ujrzy potępienia.

Na Komunię św. Godzien nie jestem, o Panie, * Żebyś się tak uniżył, * Bom nie jest w takowym stanie, * Byś się do mnie przybliżył, * Ulecz najprzód z Twojej łaski * Rany grzesznej mej duszy, * Aż godną jest nieba cząstki * Świętości przenajdroższej.

Ite missa est. Błogosław † nas, Boże, wszystkich, * Byśmy w miłości stali * Byli, i wszech łask anielskich * Najgodniej używali, * Byśmy niemi umocnieni * Cnotliwie zawsze żyli, * Na Ciebie bez wszej zasłony * Niegdyś w niebie patrzyli. Amen.

36. Boże, lud Twój czcią przejęty * Wszechmocnośc dzieł Twoich głosi; * Oczy na Twój ołtarz święty * I serce do Ciebie wznosi * Liczne na nas ciężą winy, * Lecz niech żal nasz litość wznieci: * Przyjmij, Ojcze, grzeszne syny, * Nie odpychaj Swoich dzieci.

Na Gloria. Najwyższemu Panu chwała! * Niechaj Jego brzmi imieniem * Niebo całe, ziemia cała * Niech Go kornem wielbi pieniem. * Chwała Mu za wszystkie dary, * Co na ludzkie zlewa plemię, * Łącząc Boskim węzłem wiary * Niebo z ziemią, z niebem ziemię.

Na Ewangelię. Powstańcie wyznawcy krzyża! * Bóg prawdy odwieczne głosi, * Do pojęć ludzkich

się zniża, * Słowa zbawienia przynosi! * Tysiące wieków upłyną, * Świata się skruszy budowa, * Ziemia minie, nieba miną, * Lecz Boskie nie miną słowa.

Na Credo. Wierzymy w Wszechmogącego * Boga Ojca, co świat stworzył; * Wierzymy w Syna Bożego, * Co za nas życie położył; * Wierzymy w Ducha Świętego, * Co nas poświęca, od Ojca * I Syna pochodzącego: * Trzy osoby, jedna Trójca.

Na Offertorium. Z rąk kapłańskich przyjmij, Panie! * Tę ofiarę chleba, wina, Co się wkrótce Ciałem stanie * I Krwią świętą Twego Syna. * Niech przestępstwa nasze zmywa * I uskramia gniew Twój, Panie! * Niech nas z niebem pojednywa * I uzyska przebłaganie.

Na Sanctus. Wznieśmy chwały hymn w niebiosy: * „Pan Zastępów niepojęty!“ * Z Cherubami łącząc głosy * Nućmy: „Święty, Święty, Święty!“ * Łączmy się z Serafów pieniem. * Niech świat cały czcią przejęty * Wspólnem Boga wielbiąc tchnieniem * Nuci: „Święty, Święty, Święty!“

Na Benedictus. Zawitaj prawdziwe Ciało * Z Maryi Panny zrodzone, * Któreś na krzyżu wisiało, * Z Bóstwem ukrytem złączone; * Witaj Krwi Syna Bożego, * Za nas i wielu przelana, * Któraś z boku przebitego * Spłynęła z wodą zmieszana!

Na Agnus Dei. Baranku Boży bez winy, * Któryś grzechy świata zgładził * I z nieba w ziemskie krainy * Pokój stracony sprowadził: * Chciej się zmiłować nad nami * I oczyść nasze sumienia, * Abyśmy uczestnikami * Stać się mogli odkupienia.

Na Komunię. Niegodniśmy i duchowo * Do serca przyjąć Cię, Panie! * Ale rzeknij tylko słowo, * A serce godnem się stanie. * Niech Ciało Twe i Krew święta * Na straż każdej duszy stanie,

* I strzeże ją moc przyjęta * Na wieczne odpoczywanie.

Na Ite missa est. Już ofiara dokonana. * Powstańmy i schylmy czoła, * Niechaj przez ręce kapłana * Pan błogosławi dokoła: * Naszym polom, łąkom, sadom, * Naszej pracy, dobytkowi, * I rodzinie i sąsiadom, * Wsiom i miastom i krajowi.

37. Boże przed wszechmocą Twoją * Na kolana padamy; * Abyś w nas dobrocią Swoją * Miłość wzniecił, błagamy. * Niechaj, jak Anieli w niebie, * Z czuciem głębokiej wiary * Bez granic miłując Ciebie * Składamy Ci ofiary.

Na Gloria. Chwała Ci na wysokości * I cześć i dziękczynienie, * A nam ludziom na niskości * Pokój i dobre mienie! * O Chryste, ukrzyżowany * Za naszych grzechów winy, * Zaprowadź nas przez Swe rany * Do niebieskiej krainy.

Na Ewangelię. Słowo Boże nam wskazuje, * Kędy do nieba droga, * A kto z wiarą je przyjmuje, * Znajdzie żywot u Boga. * Spraw, o Chryste, łaską Swoją, * Byśmy chętnie pełnili * W słowie świętem wolę Twoją, * I miłymi Ci byli.

Na Credo. Wierzę w Boga jedynego, * Twórcę nieba i ziemi, * I w Chrystusa Syna Jego, * Co wyroki wiecznemi * Z Ducha Świętego poczęty, * Z Panny czystej się zrodził, * By grzechu klątwą dotknięty * Ród ludzki oswobodził.

Na Offertorium. Przyjmij z rąk Twego kapłana * Chleba, wina ofiary. * Co w imię Chrystusa Pana * Składamy pełni wiary, * Że nad niemi wyrzeczone Twe słowo poświęcenia * W Ciało je Twe uwielbione * I Krew prawdziwą zmienia.

Na Sanctus. Anioły z Archaniołami, * Władz zastępy i Państwa, * Cheruby z Serafinami, * Trony, Mocy i Księstwa: * Połączcie głos w niepojęty * Jeden hymn wiecznie trwały * Nucąc: Święty, Święty, Święty, * Pan zastępów, Pan chwały!

Na Podniesienie. Upadajmy na kolana * I czcijmy cud niezmierny, * Zakrytego wielbmy Pana, * Co nawiedza lud wierny: * Błogosławiony, idący * W imię Pańskie, Syn Boży, * Darami obsypujący * tego, co się ukorzy!

Na Agnus Dei. Bez winy Boży Baranku, * Zmiłuj się nad grzesznymi. * Czcimy Ciebie od poranku; * Chcemy Ci być wiernymi * Nietylko dzisiaj do końca, * Ale przez życie całe, * A w wiecznej jasności słońca * Śpiewać Tobie cześć, chwałę.

Na Komunię. Choć się niegodni czujemy * Przyjąć Cię dziś ustami, * Przyjąć Cię jednak pragniemy * Szczeremi serc chęciami * Wierząc, że słowo litości, * Które z ust Twych wynika, * Uzdrowi nasze słabości * Równie z sługą setnika.

Na Ite missa est. Błogosław nam, Boże wielki, * Byśmy w dobrem wytrwali, * I w całem życiu czyn wszelki * Ku czci Twej sprawowali. * Błogosław usiłowaniom tych, * Co nas wychowują, * Naszym pracom i staraniom, * Niech w owoc obfitują!

38. *Na Introit.* **Boże Ojcze nasz kochany,** * W miłosierdzie nieprzebrany! * Któryś z wielkiej litości * Dla odkupienia naszego, * Jezusa Syna Twojego, * Posłał na te niskości.

Na Gloria. Bądź na wieki pochwalony, * Ze wszystkich sił uwielbiony, * Lecz któż wysławić może, * Coś dla zbawienia naszego, * Uczynił przez Syna Twego, * O miłosierny Boże!

Przed Ewangelią. Na ziemię Syn Twój jedyny * Jezus Chrystus z tej przyczyny, * Posłany jest od Ciebie; * Abyśmy mieli obficie * Przez Niego szczęśliwe życie * Z Tobą na wieki w niebie.

Na Credo. Tobie, Ojcze! pokłon dajemy * I Jezusa Syna Twego * Prawdziwym Bogiem wy-

znajemy, * Który z Ducha najświętszego * W żywocie Panny poczęty! * Umarł na krzyżu rozpięty.

Na Offertorium. Przyjm ofiary Syna Twego, * Boże Ojcze nasz kochany! * Który dla zbawienia naszego * Od Ciebie na świat posłany, * Ofiarował się z miłości * Na krzyżu za nasze złości.

Tego Tobie ofiarujemy! * Gdy przy ofierze Mszy świętej, * Wdzięczną pamiątkę obchodzimy * Tej miłości niepojętej, * Którą nam wtedy wyświadczył! * Gdy za nas umierać raczył.

Na Sanctus. Święty! święty Boże niezmierny; * Wzorem Aniołów nucimy * I Ciebie, Ojcze miłosierny! * Z całego serca wielbimy! * Żeś dla zbawienia naszego * Posłał na świat Syna Swego.

Po Podniesieniu. Dla zasług męki Chrystusowej * Bądź nam, Ojcze miłościwy! * Któryć był do śmierci krzyżowej * Posłuszny jak Syn prawdziwy. * Wszak On ofiarował Siebie! * Żeby nam przebłagał Ciebie.

Na Agnus Dei. Jezu, któryś męką srogą, nam żywot wieczny sprawił, * Ciało i Krew Twą drogą, nam na pokarm zostawił * I przez Twoje zasługi, * Zgładziłeś nasze długi, * Tobie my za odkupienie, * Dajemy pokłon i pienie.

Spraw Jezu, nasza miłości, abyśmy szczerze sobie * Obrzydziwszy grzechowe złości, podobnymi się Tobie * W cnotach świętych stawając * A godnie rozmyślając * O Twej miłości zbytecznej * Trafili do chwały wiecznej.

Na Przeżegnanie. Chwała Tobie wieczny Panie, na tej ziemskiej dolinie, * Za Syna Twego posłanie, niech bez ustanku słynie, * Przez Niego znamy Ciebie * Ojca naszego w niebie, * Które to pragnienie serdeczne, * Byśmy z Tobą żyli w niebie. Amen.

39. Boże Ojcze, Tyś z miłości, * Abyś zgładził nasze złości, * Posłał Syna Twojego, * Który

przelał krew swą drogą, * Cierpiał męki i śmierć srogą, * Dla zbawienia naszego.

Na Gloria. Chwała Tobie, wieczny Panie! * Niechaj nigdy nie ustanie, * Żeś się raczył zlitować, * A dla zbawienia naszego * Syna Twego jedynego * Nam grzesznikom darować.

Przed Ewangelią. Słuchajmy Chrystusa pilnie, * Bo się sprawdzą nieomylnie * Święte nauki Jego; * Czyńmy, co nam przepisuje, * Bo nam drogę ukazuje * Do żywota wiecznego.

Na Credo. Wierzym w Ciebie, wieczny Boże! * Żeś niebo, ziemię i morze * Stworzył mocą Twą Boską, * Wszystkiem rządzisz, zawiadujesz, * Wszystko Twoją opatrujesz * Opatrznością Ojcowską.

Na Offertorium. Na pamiątkę Twego Syna * Postacie chleba i wina * Tobie ofiarujemy, * Że się mocą słowa Twego * Staną Ciałem i Krwią Jego, * Tak wierząc, wyznajemy.

Przyjmij łaskawie te dary * Dla tej najświętszej ofiary * Bądź nam łaskawym Ojcem! * Niechaj najdroższa Krew Jego * Zgładzi grzechy ludu Twego, * Obdarzaj wiecznem życiem.

Na Sanctus. Tyś jest nieskończenie Święty, * W Majestacie niepojęty, * Któż Ciebie, wielki Boże! * Wszechmocny, mądry, niezmierny, * Łaskawy i miłosierny, * Godnie uwielbiać może!

Po Podniesieniu. Zawitaj najświętsze Ciało! * Co na krzyżu umierało * Dla okupu naszego, * W tej Hostyi jesteś żywy, * Bóg Zbawiciel nasz prawdziwy, * Skarb zbawienia naszego.

Na Agnus Dei. Baranku! tyś grzechy zgładził, * Abyś nas wszystkich wprowadził * Do królestwa wiecznego; * Dawszy, utajony w chlebie! * Na pokarm samego siebie, * Zmacniasz ducha słabego.

Niechaj godnie pożywamy, * Wdzięcznem sercem rozważamy * Pamiątkę gorzkiej męki, * Którąś dla ludu z miłości * Cierpiąc za grzechowe złości, * Przyjął z ojcowskiej ręki.

Na Przeżegnanie. Błogosław nas, Boże miły! * Użycz do poprawy siły, * Pokornie żebrzem Ciebie, * Dla tej najświętszej ofiary, * Odwróć od nas wszelkie kary, * Ratuj w każdej potrzebie.

40. Co nam nakazuje nasza wiara, * Jest między inszemi i ta ofiara, * Którą Bóg Syn * Dla naszych win, * Na krzyżu sprawował aż do trzech godzin.

Na Gloria. Już na wysokości Bogu chwała, * Z narodzin Chrystusa Pana się stała: * A nam dany, * Pożądany, * Pokój na ziemi niech trwa nieprzerwany.

Przed Ewangelią. Oświeć nas, o Panie! słowem Twojem, * Któreś nam zostawił w Kościele swoim, * Tak pisanem, * Jak podanem, * Od zborów kościelnych za prawe znanem.

Na Credo. Wierzymy, o Panie! coś objawił, * Żeś niebo i ziemię z niczego sprawił: * Żeś Twojego * Jedynego * Syna dla zbawienia zesłał naszego.

Na Offertorium. Przyjmij od nas, Panie! te ofiary * Chleba i wina, jak Twe własne dary, * Z których prawa * Duszy strawa, * Bo Ciało i Krew Twa dla nas się stawa.

Nikt już o tem wątpić ani może, * Boś nas nieomylny upewnił, Boże! * Tak cudami, * Jak łaskami, * Których w Sakramencie tym doznawamy.

Na Sanctus. Pozwólcie, o święci Aniołowie! * Którzy też jesteście nasi Stróżowie; * Niech wraz z wami * Zaśpiewamy: * Święty, Święty, Święty Pan z Zastępami.

Po Podniesieniu. Ten co był na krzyżu zawieszony, * Ten sam jest w Hostyi tej utajony: * Bóg wcielony, * Uwielbiony * I mnóstwem Aniołów swych otoczony.

Na Agnus Dei. Ten, co się na krzyżu ofiarował, * W podobieństwie chleba nam się darował, * By ognistem * Sercem czystem * Przejęty, obdarzył życiem wieczystem.

Tego, gdy już kapłan sam pożywa, * Od nas też duchownie pożywan bywa; * Według miary * Naszej wiary * Hojnie nas zbogaca swojemi dary.

Na Przeżegnanie. Kończy się ofiara ta bezkrwawa, * Którąśmy oddali już według prawa; * Więc klękajmy, * Odbierajmy * Żegnanie i Panu się polecajmy. Amen.

41. *Na Introit.* **Co na górze Kalwaryi,** * Jezus Chrystus wykonał, * To teraz podczas świętej mszy * Będę rozpamiętywał. * Ofiara się ta krzyżowa * Odnawia każdodziennie, * Jezus życie Swoje dawa * Za nasze odkupienie.

Na Gloria. Chwała Bogu w wysokości * Dla daru tak wielkiego, * Że z dobroci a miłości * Dał nam Synaczka Swego; * Bądź też chwała Jezusowi * Jako Zbawcy naszemu, * Chwała pocieszycielowi * Bądź Duchowi świętemu.

Na Credo. Wierzę w Boga, wierzę mocno, * Co nam Bóg objawił, * Że w tej wierze nieomylnej * Duch święty nas opatrzył, * Wiarę chcę skutkiem ożywić, * Czynić co jest dobrego, * Bo bez skutków nie można przyjść * Do żywota wiecznego.

Na Offertorium. Przyjmij Ojcze najłaskawszy * Ofiarę tę bezkrwawą, * Którą wykonał Syn najmilszy, * Męczon na krzyżu krwawą, * Dla zgładzenia się podaje * Grzechów świata całego; * Aże na śmierć się wydaje, * Dla człowieka grzesznego.

Na Sanctus. Święty, święty, święty Boże * Wyśpiewujmy z wdzięczności, * Co ujrzymy w krótkiej dobie * Krzyż Pana, krzyż miłości; * Już idzie błogosławiony, * W Imię Pańskie, umiera, * Wszystkim grzesznym przez Swe rany * Bramę rajską otwiera.

Na Podniesienie. Oto Jezusowe ciało! * Czołem bijąc dziękujmy, * Które na krzyżu wisiało, * Boga za to kochajmy, * On jest miłość, każdy

widzi, * Jak się raczył zmiłować, * Gdy Syna wydał za ludzi, * Więcej nie mógł miłować.

Na Agnus Dei. Baranku Boży, co gładzisz * Grzechy świata, zmiłuj się! * Co do nieba Swych prowadzisz, * Pokoju daj w tym czasie, * Zgotuj serca dla godnego * Przyjęcia w Sakramencie, * Ciała Twego najświętszego * W każdym życia momencie.

Daj, niech każdy, * chcąc pożywać, * Najświętsze Ciało Twoje, * Zacznie sam siebie próbować, * Oczyszcza serce swoje; * Albowiem sąd je ten sobie, * Kto niegodnie przyjmuje, * Nie będzie oglądał w niebie, * Kto Cię nie rozeznaje

42. Do Ciebie, odwieczny Panie! * Pokornie wołamy: * Patrz na serc naszych wylanie! * Do Ciebie wzdychamy: * Użycz nam, Ojcze! pociechy * I odpuść nam nasze grzechy! * Ciebie z ufnością błagamy: * Zmiłuj się, Boże nad nami! * O zmiłuj się, zmiłuj się nad nami.

Na Gloria. Wieczna w niebiosach chwała * Niech Ci będzie Panie! * Niech Cię uwielbiać cała * Ziemia nie ustanie! * Wszechmocnie Ty panujesz! * Ty pokój w Swem mieniu * I pomyślność darujesz * Śmiertelnym plemieniu, śmiertelnym plemieniu.

Na Credo. Wierzymy w Boga wszechmocnego, * Stworzyciela przyrodzenia, * Ojca i Pana łaskawego * Wszystkich żyjących plemienia, * Wierzymy i w Chrystusa Pana, * Syna Jego jedynego, * Co go Panna niepokalana, * Poczęła z Ducha świętego, * Poczęła z Ducha świętego.

Na Offertorium. Spojrzyj, łaskawy Panie, * Z wysokiego nieba, * Na to ofiarowanie * I wina i chleba, * Niech Ci w ręku kapłana * Przytomne te dary * Drogie Chrystusa Pana * Przedstawią ofiary, * Przedstawia ofiary.

Chrystus chlebem łamanym * Śmierć Swą nam

wyjawił * I w kielichu podanym * Krew świętą zostawił * Dla grzeszników konając, * Błagał Cię modłami. * Na to, Panie, zważając, * Zmiłuj się nad nami, * Zmiłuj się nad nami.

Na Sanctus. Tyś Święty, Święty, Święty, * W Twoim Majestacie, * O Boże niepojęty! * Niebo wychwala Cię, * Świętych Aniołów chóry * Przed Tobą klękają, * Cherubinów wybory Twą chwałę śpiewają, * Twą chwałę śpiewają.

Po Podniesieniu. Racz przyjąć, o Boże litości! * Syna Twojego ofiarę, * Który z wielkiej ku nam miłości, * Ucierpiał dla nas nad miarę * I na krzyż się sam ofiarował * Ponosząc męki katowskie, * Abyś się nad nami zlitował, * Zwrócił nam serce Ojcowskie, * Zwrócił nam serce Ojcowskie.

Na Agnus Dei. Oto Baranek Boży, * Dla nas umęczony, * Co cierpiąc życie łoży, * Krwią cały zbroczony! * On znosząc nasze winy, * Gładzi świata grzechy; * Do Boga się przyczyni, * Dla naszej pociechy, * Dla naszej pociechy.

Na Komunią św. Nie jestem godzien Panie! * Byś w sercu odrodnym, * Obrał sobie mieszkanie; * Lecz zrób mię tak godnym! * Użycz Swych wielkich względów, * Bym łaski Twej użył, * Był daleki od błędów, * Bez grzechu Ci służył, * Bez grzechu Ci służył.

Jakoż się mam odważać, * Iść do Stołu Twego, * Nieprzestając pomnażać, * Ciężar grzechu mego, * Lecz dziś się go odrzekam: * Uzdrów mię Jezusie, * Tobie już żyć przyrzekam, * Kochanku, Kochanku, * Kochanku mej duszy.

Na pościeli śmiertelnej, * Racz mnie Ty nawiedzić * Ziarno nadziei dzielnej, * W duszy mej potwierdzić! * Przy zejściu z doczesności, * O! wtedy przy mnie stój, * Niech do raju wieczności * Wprowadzi, wprowadzi, * Wprowadzi mię Duch Twój. Amen.

43. Gdy według rozkazu Twego * Rozmyślać pragniemy, * Coś dla zbawienia naszego * Uczynił na ziemi, * Coś cierpiał za nasze złości * Z wielkiej Twej ku nam miłości, * Jezu Zbawicielu miły! * Użycz Twej łaski i siły, * Użycz, użycz Twej łaski i siły.

Na Gloria. Boże! któryś z Twej litości * Posłał Syna Twego * Dla nas na ziemskie niskości, * Byśmy we krwi Jego, * Z grzechów oczyszczenie wzięli, i żywot obficie mieli. * Za te Twoje zmiłowanie, * Niech Ci chwała nie ustanie! * Niech Ci chwała nigdy nie ustanie.

Na Graduale. Nauka Syna Twego * Jest drogą i drzwiami * Do królestwa niebieskiego! * Zmiłuj się nad nami! * Użycz ku słuchaniu chęci, wyrysuj nam to w pamięci: * Że słowa Twego czyniciel * Jest prawdziwy Twój uwielbiciel, * Twój prawdziwy, i wierny wielbiciel.

Na Credo. Ojca początkiem wierzymy * I Stwórcą wszystkiego. * I Syna Bożego Zbawcą * Narodu ludzkiego. * A Duch święty nas poświęca, * I miłość ku Bogu wznieca. * Bóg nasz w osobach trojaki, * Ale w Bóstwie jest jednaki; * Ale w Bóstwie, w Bóstwie jest jednaki.

Na Offertorium. Ofiara chleba i wina * Miłość niepojętą * Chrystusa nam przypomina * I ofiarę świętą, * Gdy się umęczyć pozwolił, * By nas od zguby wyzwolił, * To niechaj nas grzesznych ludzi * Do żalu za grzechy budzi; * Niech do żalu za grzechy pobudzi.

Na Sanctus. Święty, Święty, Święty Boże, * W dobroci niezmierny! * Któż Ciebie wysławić może? * Więc my Twój lud wierny! * Przykładem wybranych w niebie, * Uwielbiamy teraz Ciebie. * Niech Tobie wszelkie stworzenie * Daje pokłon, cześć i pienie, * Daje pokłon, daje cześć i pienie.

Po Podniesieniu. Jezu z Twej ku nam miłości, * Przyszedłeś w ludzkiej postaci: * Z nieba na te

ziemskie nizkości, * Abyś ludzi, Twoich braci * Będących w grzechowej ciemności, * Nauką Twoją poświęcił * A ku pobożności i cnocie, * Przykładem Twoim zachęcił.

Na Agnus Dei. Baranku Boży, śmiercią srogą * Umarłeś za nasze złości; * A ciało Twoje, i krew drogą, * Podałeś nam w tej świętości, * Byśmy go na Twoją pamiątkę * Wdzięcznem sercem pożywali, * A godnie pożywać cząstkę * Z Tobą w niebie otrzymali.

Po Ita missa est. Jezu! przykład Twojej miłości * Wyrysuję w mej pamięci, * Ten mnie pobudzi do wdzięczności, * Będzie mi dodawać chęci, * Bym wolę Ojca niebieskiego * Wiernie pełnił bez obłudy, * A miłował bliźniego mego, * Szczerze jak Ty, bez obłudy. Amen.

44. Już teraz ofiarę zaczynamy * Nowego zakonu, więc śpiewamy: * Bóg ją zaczął, Bóg wykonał, * Jak też i kapłanom czynić kazał.

Na Gloria. Chwała bądź Bogu na wysokości, * Tak jako bywa od wieczności, * Pokój ludziom dobrej woli, * Syn Boży sam z nieba k'nam się chyli.

Na Graduale. Nasz rozum, o Panie, racz oświecić * A racz nasze serca przysposobić, * Niech słuchamy z pobożnością, * Słowa Twe pełnimy z ochotnością.

Na Credo. My wierzymy w Boga w Trójcy jedynego * Ojca, Syna i Ducha świętego, * Te to są Jej własności, * Że każdy rozdzielny z osobności.

Na Offertorium. Przyjmij te ofiary chleba, wina, * Już teraz postawa będzie inna, * Bo z mocy Twojej w małej chwili * W ciało w krew Chrystusa się przemieni.

Ofiara ta za grzech nasz i krewkości * Wniesie się do tronu Twej wielmożności, * Bo pamiątka umęczenia, * Chrystusowej śmierci tu się kona.

Na Sanctus. Święty, Święty, Święty, zaśpie-

wajmy, * Boga przedwiecznego wychwalajmy, * Niech stworzenia i niebiosa, * Hosanna niech śpiewa wszelka dusza.

Po Podniesieniu. Ach, witaj Jezusie, chlebie żywy * Bądźże nam grzesznikom miłościwy, * Niechże nam jest przywłaszczona * Twoja przechojna krew wytoczona.

Na Agnus Dei. Baranku, co grzechy świata zbierasz * Zmiłuj się nad nami, wysłuchaj nas * Raczże mieszkać w sercu naszem, * A bądź nam zastępcą przed Ojcem Twym.

Nie godzien ja jestem Twej miłości, * Ażebyś przyszedłszy z wysokości, * Ale rzeknij tylko jedno słowo * To będzie mej duszy wielce zdrowo.

Po Ite missa est. Racz przyjąć, najświętsza Trójco, od nas * Ofiarę najświętszą, wysłuchaj nas; * Udziel swego pożegnania, * Zachowaj nas w łasce do skonania. Amen.

45. *Na Kyrie.* **Kyrie, Ojcze łaskawy!** * Pobłogosław nasze sprawy, * Gdy na cześć Twego Imienia, * Wdzięczne wznosim z serc swych pienia.

Chryste Jezu! dobry Panie! * Wysłuchaj nasze wołanie. * Odpuść winy, daruj kary, * Przez moc tej świętej Ofiary.

Na Gloria. Chwała Bogu na niebiosach, * Niech zabrzmi w wdzięcznych odgłosach: * A ludziom, co są dobrymi, * Pokój niech będzie na ziemi.

Na Graduał. Wysłuchaj nasze wołanie: * Oświeć serca nasze, Panie! * Byśmy prawdy Twej słuchali, * I onę wykonywali.

Na Credo. Wierzę mocno w jedynego * Boga Ojca wszechmocnego, * Który z niczego świat cały, * Słowem stworzył dla Swej chwały.

Na Offertorium. Racz przyjąć te nasze dary, * Z chleba i z wina ofiary, * Które Ci za nasze winy, * Wraz z kapłanem przynosimy.

Tobie niech na cześć posłużą, * I chwałę Twoją

pomnożą, * Nam niech będą ku zbawieniu * I ku grzechów odpuszczeniu.

Na Sanctus. Niebieskie władze i trony * Czynią powinne ukłony, * Cześć i chwałę Ci oddają * I wieczne hymny śpiewają:

Święty, święty, święty Boże! * Niebo, ziemia, świat i morze * Wykrzykują z wesołości: * Hosanna na wysokości.

Po Podniesieniu. Tu przed Tobą wszyscy społem * Uderzamy kornem czołem, * Boś tu, Boże nasz odwieczny! * Z Krwią i Ciałem jest obecny.

Na Agnus Dei. Baranku Boży! co winy * Ludzkie znosisz, Tyś jedyny * Pośrednik za grzesznikami, * Pokaż Twą litość nad nami.

Baranku Boży! nasz Panie, * Co znosisz grzechów karanie * I wypłacasz zasługami, * Pokaż Twą litość nad nami.

Na Przeżegnanie. Pobłogosław lud Twój, Panie! * Daj nam Twoje pożegnanie, * Tu na ziemi w doczesności, * I tam w niebie we wieczności. Am

46. **Na kolana padajcie,** * Chrześcijanie w pobożności; * Głęboko się kłaniajcie * Tu w Boskiej przytomności; * Ofiarą tą grzechy gładźcie, * Za Bożą łaskę dziękujcie, * Potrzeby przynoście, * O pomoc Boga proście.

Na Gloria. Chwała na wysokości * Bądźże Bogu najwyższemu, * A na ziemskiej niskości * Pokój święty każdemu; * Jak w stanie łaski żyjącym, * Tak też i pokutującym, * Bo Jesus z nieba zstąpił * Na świat i nas wykupił.

Na Ewangelię. Ewangelię świętą * Jak z ust Bożych przyjmujemy * Za dobroć niepojętą * Jezusowi dziękujemy; * Odłóżmy świeckie starości, * Odpędźmy złe nakłonności, * By do serca wnętrzności * Mógł wstąpić Duch mądrości.

Na Credo. Wierzę w Boga jednego, * Ojca wszechmogącego, * Ziemia, niebo przez Niego *

Stworzone są z niczego; * Wierzę także w Syna Jego, * Jemu w istocie równego, * Co dla nas z nieba zstąpił * Śmiercią swą nas wykupił.

Na Offertorium. Przyjmij, Panie, z miłością * Ofiarę przedłożoną, * Spojrzyj na nią z radością, * Bo jest jedynie godną; * Nie krew bydląt się Ci daje, * Jak stary zakon skazuje, * Tu Jezus ukochany, * Syn Twój ofiarowany.

Tego Ci ofiaruję, * Za grzeche, nieprawości, * Niech dla niego dostąpię * Wszelkich łask w obfitości, * Dla dusz naszych poświęcenia, * Stałego w cnocie kroczenia, * Dla dobrego skonania, * A wiecznego zbawienia.

Na Sanctus. Święty, Święty śpiewajcie,* Święty, Święty Sabaoth, * Niebo, ziemia Go chwalcie, * I wszelki ludzki naród, * Hosanna na wysokości, * Cześć, chwała, sława, wdzięczności, * Bądź Bogu najwyższemu, * W niebie królującemu.

Po Podniesieniu. Z nieba zstąpił na ołtarz, * Jezus nasz Wykupiciel; * Kryje w chlebie Boską twarz, * Nasz przemiły Zbawiciel; * Chce się Ojcu ofiarować, * Siebie całego darować: * Już był wszystko odprawił, * Gdy śmierć krzyża podstąpił.

Na Agnus Dei. O Baranku niewinny, * Który grzech świata zgładzasz, * O Baranku jedyny, * Który z śmierci wybawiasz; * Racz się zmiłować nad nami, * Choć niegodnymi sługami, * Pokoju nam udzielaj * Na przyjście Twe przygotuj.

Przy Komunii św. O miłość niesłychana, * Jezu z Krwią i z Ciałem, * W osobach chleba, wina * Się podawa nam grzesznym, * By duszę naszą posilił, * I łaską swoją napełnił; * Dał zakład dusz zbawieniu, * Po żywocie skończeniu.

Raczże, o Panie, stworzyć * We mnie ducha nowego, * Ze serca już wypędzić * Wsze chęci świata złego; * Odziej mnie szatą godową, * Uczyń duszę moję godną * Cię w Sakramencie przyjąć * A siebie z Tobą spoić.

Przy Pożegnaniu. Błogosław trzodzie Twojej, * Która do nóg Twych pada; * Strzeż ją w potrzebie każdej, * Udziel co lud Twój żąda; * Przybądź w utrapieniu, ciężkości, * Zapal w nas ogień miłości; * Co duszom pożyteczne, * Daj nam teraz i wiecznie. Amen.

47. Na Twe słowo się zbliżamy, * Do ołtarza Twego, * Jako dzieci przybiegamy * Tu do Ojca swego, * Sam nas wołasz miłościwie, * My ku Tobie pojętliwie * Zmysły, serca nawracamy, * Głosu Twemu otwieramy, * Głosu Twemu * Wiernie otwieramy.

Na Gloria. Chwałę, dzięki, cześć składamy * I uszanowanie, * Moc i dobroć wysławiamy * Twą, wszechmocny Panie! * Ty nam dajesz od poczęcia * Ciało, duszę dar pojęcia; * Ty świat żywisz, utrzymujesz, * Wszystkiem rządzisz, zawiadujesz, * Wszystkiem rządzisz, * Wszystkiem zawiadujesz.

Przed Ewangelią. Nauka Syna Twojego * Jest drogą i drzwiami * Do królestwa niebieskiego, * Zmiłuj się nad nami! * Użycz ku słuchaniu chęci, * Wyrysuj nam to w pamięci, * Że słowa Twego czyniciel * Jest prawdziwy Twój wielbiciel, * Twój prawdziwy * I wierny wielbiciel.

Na Credo. Wierzę, że Twój duch o Boże! * Wzmacnia, posiłkuje, * Naszą krewkość co nie może. * Dobre w nas skutkuje, * Że na słowo Twoje, Panie! * Ciało me z grobu powstanie, * A duch mój zaś z niem złączony, * Wiecznie będzie pocieszony, * Wiecznie będzie * W niebie pocieszony.

Na Offertorium. W świętej utwierdzeni wierze, * Przedstawiamy sobie * Śmierć Jezusa w tej ofierze, * Dając pokłon Tobie. * Przyjmij, Panie! to z miłości, * Jako zastaw cnej wdzięczności; * Niech wskrzesi z snu grzechów ludzi, * Żal serdeczny w nich niech wzbudzi, * Żal serdeczny! * Żal za grzechy wzbudzi.

Przyjmij łaskawie te dary, * Bądź nam miłościwy * Dla tej najświętszej ofiary, * Ojcze dobrotliwy! * Niechaj najdroższa krew Jego * Zgładzi grzechy ludu Twego; * Niechaj żywot wieczny mamy * Pokłon i pienia składamy, * Pokłon Tobie * I pienia dawamy.

Na Sanctus. Zaśpiewajmy: Święty, Święty, Bóg jest od wieczności; * Święty jest i niepojęty w cudach swej wielkości; * Twoja wielka, Boże siła * Jednem słowem wystawiła. * Wszelkie świata wspaniałości * Służyć Panu wszechmocności, * Służyć Panu * Bogu wszechmocności.

Po Podniesieniu. Aniołowie Tobie, Boże! kłaniają się w niebie, * Lecz i nędzny grzesznik może * Zbliżyć się do Ciebie, * Grzesznik chociaż zawiniony * Jest u Ciebie poniżony, * Gdy szczerze za grzech żałuje, * W łaskę nową obfituje * W łaskę nową * Świętą obfituje.

Na Agnus Dei. Tyś Bogiem wielkiej litości, * Ojcem darującym * Dziatkom Twoim wszelkiej złości, * Za nie żałującym; * Odpuść i nam miłosiernie * Grzechy; daj, żebyśmy wiernie * Potem wolę Twą pełnili, * Serca nasze poświęcili, * Serca nasze * Tobie poświęcili.

Byśmy godnie pożywali * Krwi i Ciała Twego, * Wdzięcznem sercem rozmyślali, * Coś dla nas każdego * Uczynił z wielkiej miłości, * Gdyś umarł za nasze złości. * Jezu, Zbawicielu drogi! * Przez mękę i krzyż Twój srogi, * Przez mękę Twą * przez krzyż Twój srogi.

Na Przeżegnanie. Błogosław, Boże łaskawy! My prosimy Ciebie, * Daj nam łaskę do poprawy, * Ratuj nas w potrzebie, * Dla tej najświętszej ofiary. * Odwróć od nas wszelkie kary, * A potem na wieki Ciebie, * Boże, oglądamy w niebie, * Boże! niechaj * Oglądamy w niebie. Amen.

48. *Na Introit.* **Nieogarniony całym światem Boże!** * W tym tu przybytku przyjmij od nas dary; * Lecz cóż Ci nędzne stworzenie dać może? * Przyjm Syna Twego podczas tej ofiary.

Na Gloria. Chwała Ci, Boże! na wysokiem niebie, * A pokój ludziom cnotliwym na ziemi! * Ciebie wielbimy, błogosławim Ciebie, * Tobie cześć niesiem głosy złączonemi.

Przed Ewangelią. Powstańcie ludzie na głos niebios Pana, * Niech ziemia cała milczenie zachowa; * Oto Bóg żywy przez usta kapłana * Odwiecznej prawdy głosić będzie słowa.

Na Credo. W jednego wierzę Boga przedwiecznego: * Ojca, co wywiódł z niczego stworzenia,* * I Syna Jemu w wszystkiem równego, * Co wstąpił z nieba dla ludzi zbawienia.

Na Offertorium. Ojcze przedwieczny przyjmij tu złożone * Święte ofiary chleba oraz wina, * Które zostaną wkrótce przemienione * Na prawe Ciało i Krew Twego Syna.

Przyjmij za Kościół i jego kapłanów, * Za najwyższego Rządcę prawowiernych, * Za pokój, zgodę chrześciańskich panów, * Za wszystkich żywych i umarłych wiernych.

Na Sanctus. Bogu Zastępów, co włada wojskami, * Którego chwałą cały świat objęty, * Łączmy swe głosy i z Serafinami * Wyśpiewujmy Mu: Święty, Święty, Święty!

Po Podniesieniu. Oto Bóg z nieba usty kapłańskiemi * Sprowadzon do nas, niech zabrzmi hymn nowy! * Mówmy z dziatkami Jerozolimskiemi: * Hosanna Tobie, Synu Dawidowy!

Na Agnus Dei. Na krzyżu srodze dla nas umęczony, * Co się pod chleba, wina postaciami * Na pokarm duszy dajesz utajony, * Baranku Boży, zlituj się nad nami!

Tyś jest Bóg prawy, * Syn Boga jedyny *

Przed Tobą grzechy wyznajem ze łzami; * Tyś za całego świata cierpiał winy, * Baranku Boży, zlituj się nad nami!

Na Przeżegnanie. Pobłogosław, nas Ojcze dobrotliwy! * Wszak my Twe dzieci, udzielaj nam chleba, * Obdarzaj zdrowiem, daj żywot cnotliwy, * Po śmierci przyjmij z Świętymi do nieba. Amen.

49. Nuż wszyscy prawowierni Boga wychwalajmy, * Mszy świętej z nabożeństwem wielkiem posłuchajmy, * Aby się ta ofiara Bogu podobała, * Jak nas naucza wiara, niech mu będzie chwała. * Kyrie elejson.

Na Gloria. Chwała na wysokości Bogu wszechmocnemu, * A pokój tu na ziemi niech będzie każdemu, * Co tylko dobrej woli prawdziwie miłuje, * Zawsze więcej miłować Boga usiłuje. * Kyrie elejson.

Na Credo. Jedynego w trzech Osobach Boga wyznajemy, * Ojca, Syna i Ducha wiarą wychwalajmy, * Z których druga Osoba człowiekiem się stała * I za nas grzesznych ludzi na krzyżu wisiała. * Kyrie elejson.

Na Offertorium. Przyjmij za nasze grzechy, Boże! te ofiary, * Które przez ręce swoje, według świętej wiary, * Twój kapłan ofiaruje, Boże nasz łaskawy! * Kieruj według Twej świętej woli nasze sprawy. * Kyrie elejson.

Niech Ci się tą ofiarą wszyscy podobamy, * Wszak w męce Twej nadzieję naszą pokładamy; * W przyczynieniu też najświętszej Matki Twej ufamy, * Niech jej i Świętych Twoich przyczyny doznamy. * Kyrie elejson.

Na Sanctus. Trzy razy Święty, Święty, Święty zaśpiewajmy, * Pana Boga Zastępów wespół wychwalajmy; * Niech Mu wszystko stworzenie bez ustanku śpiewa, * Co tylko czy na niebie, czy na ziemi ziewa. * Kyrie elejson.

Po Podniesieniu. Od wielkiej się radości dusze rozpływajcie, * Łaskę, co was spotkała, teraz uważajcie; * Otośmy tu widzieli Boga prawdziwego, * Pod postaciami chleba tu utajonego. * Kyrie elejson.

Na Agnus Dei. Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, * Zmiłujże się nad nami, gdy się nasze lata * Kończyć a śmierć przybliżać będzie, daj nam siebie * Na ostatni posiłek, w tym anielskim chlebie. * Kyrie elejson.

Nie jestemci ja godzien Twej łaski, mój Panie! * Abyś Ty wszedł do serca mego na mieszkanie, * Ale Ty z niegodnego uczyń godnym Ciebie, * Abym mieszkańcem Boga mógł mieć dziś u siebie. Kyrie elejson. Amen.

50. Przed Majestat Twój rzuceni * W prochu chrześcianie, * Sercem, duszą obroceni * Ku Tobie o Panie! * Łaskę Twą, Boże! racz nam dać, * A grzechu winę darować, * O Boże nasz! przed Twem okiem * Nie gardź ubogim grzesznikiem.

Na Gloria. Chwała na wysokości * Bogu najwyższemu! * A pokój na niskości * Stworzeniu wszelkiemu! * Tak Bóg świat umiłował, * Że dał Syna swego, * By dostatecznie poznał * Człowiek wolę Jego.

Przed Ewangelią. Prawda ewangeliczna * Nam się tu zwiastuje, * Tej wiara katolicka * Słuchać nakazuje; * Ten, co ją pełni wiernie, * Nie oszuka niebie, * Aleć będzie żył pewnie * I po śmierci w niebie.

Na Credo. O Boże! wierząc w tej niskości, * Kłania się Twoje stworzenie, * I Ciebie prosząc w nikczemności, * O duszy swojej zbawienie; * Wierzymy także w Zbawiciela, * Przed wiekami zrodzonego, * Tak jak w Ducha Poświęciciela, * Za obuch społecznie pochodzącego.

Na Offertorium. Boże! z rąk Twego sługi * Przyjm dary złożone, * Od nas za grzechów długi * Tobie poświęcone; * Chleb Ciałem Syna Twego, * Za Twem słowem, Panie! * A wino zaś Krwią Jego, * Niech się teraz stanie.

Tak jak wonne ofiary * Kadzidło się wznosi, * Modlitwa nasza z dary * Niech się tam podnosi, * Gdzie za nami Zbawiciel * Ojca prosi swego, * Jezus, nasz Odkupiciel, * Uśmierza gniew Jego.

Na Sanctus. Śpiewajcie: Święty, Święty, * Święty jest nasz Pan Bóg, * Z Anioły niepojęty * Jesteś Bóg Sabaoth, * W niebiesiech i na ziemi * Niech będzie Bóg wielki * Chwalon, wielbion z Świętymi * Teraz i na wieki.

Po Podniesieniu. Wejrzyj na ołtarz z tronu swego * Na miłego, Ojcze! Syna * Jak się Ci przedstawia samego * W postaciach chleba i wina, * Ach! dla tej ofiary przedrogiej * Okaż oblicze swe w niebie, * Dla męki Jego bardzo srogiej * Przyjm zmarłych dusze do siebie.

Na Agnus Dei. Obaczcie Go w boleści, * Już kona, umiera, * Jezus Chrystus za nasze złości * Życie swe zawiera; * Już zgładził świata grzechy, * Zmażał naszą winę, * Zasłużył nam pociechy, * Spokojną krainę.

Jakoż się mam odważać * Iść do stołu Twego, * Nie przestając pomnażać * Ciężar grzechu mego? * Lecz dziś się go odrzekam, * Uzdrów mię Jezusie! * Tobie już żyć przyrzekam, * Kochanku mej duszy.

Na Przeżegnanie. Już Baranek zabity, * Ofiara spełniona, * Grzech nasz na krzyż przybity, * Wina wypłacona, * Błogosław z tronu Twego, * Ojcze! Twoją trzodę, * A dla Syna własnego * Oddal duszy szkodę. Amen.

51. *Na Introit.* **Przed Tobą upadamy, Boże Stwórco, Panie!** * Zmiłuj się a wysłuchaj dziatek twych wołanie: * Zaczynamy ofiarę Twej najświętszej chwały, * Poświęcony niech będzie Tobie ten czas cały.

Na Gloria. Chwała Tobie, o Boże, brzmi na wysokości, * Daj nam, prosimy, pokój tu na tej niskości, * Byśmy zawsze bezpiecznie chwałę Twą śpiewali, * A k'Tobie się co moment w łasce przybliżali.

Przed Ewangelią. Ewangelia święta jest fundament wiary, * Sam Bóg oną głosił tak, jako zakon stary; * Ona rozum oświeca, uczy powinności * I drogę pokazuje do wiecznych radości.

Na Credo. Jeden jest Bóg, wierzymy, wieczny, niepojęty, * Trzy w nim równe osoby: Ojciec, Syn, Duch święty; * Ojciec, Stwórca wszechmocny, Syn przedwieczny Jego, * Który się stał człowiekiem dla stworzenia Swego.

Na Offertorium. Przyjmij, Panie, ofiarę zakonu nowego, * Którąć kapłan tu pełni u ołtarza Twego; * Ta przyjemniejsza Tobie być musi bez miary, * Nad owe, które czynił niegdyś zakon stary. Chociaż chleb tylko z winem tu się ofiaruje, * To drogości tych darów nikt nie oszacuje: * Bo cudownie, o Boże, mocą Twego słowa * Stanie się z obu Ciało i Krew Chrystusowa.

Na Sanctus. Śpiewajmy z Aniołami: Święty, Święty, Święty, * O Boże, prosząc, na nas byś nie był zawzięty, * Tyś narodom poznanie dał Twej świętej wiary, * By do niej przyspieszały, minęły Twej kary.

Po Podniesieniu. Przed Tobą w tej świętości, * Jezu mój padamy, * Żeś tu jak Bóg i człowiek szczerze wyznawamy, * W hostyi i w kielichu, boś objawił, Panie, * Który skłamać nie możesz; co chcesz, to się stanie.

Na Agnus Dei. Duszo wszelka, wesel się, Chrystus dał Swe Ciało * Na pokarm, co za ciebie na

krzyżu wisiało; * My żywego Jezusa pod postacią chleba * Przyjmujemy, dla tego kielicha nie trzeba.

Nie godzieniem, mój Panie, byś wszedł do grzesznego * Serca, bo Majestat Twój godzien najczystszego; * Racz mnie teraz oczyścić, rzeknij tylko słowo, * Będę się mógł ucieszyć, że mej duszy błogo.

Na Przeżegnanie. Oto, Panie, Msza święta już się dokonała, * Bądź duszy na pożytek, Tobie wieczna chwała; * Racz nas jeszcze na koniec wszystkich błogosławić, * Byśmy Cię jak najdłużej godnie mogli sławić. Amen.

52. Przed tronem twym upadamy, * Winny ukłon Ci dawamy, * Boże Stwórco, nasz Panie! * Usłysz nasze dzięki, pienie, * Które na Twe uwielbienie * Tobie, Ojcze! dajemy; * Tobie, Ojcze! dajemy.

Na Gloria. Chwała Bogu wszechmocnemu, * Pokój ludowi wiernemu, * Będzie na tej niskości! * Pokoju nam tego Panie! * Który nigdy nie ustanie, * Udzielaj nam Ty z nieba; * Udzielaj nam Ty z nieba.

Na Ewangelię. Ta Ewangelia święta, * Od ludu Twego przyjęta, * Jest fundamentem wiary: * Wierzymy jak chrześcianie, * Żeś nam ją Ty podał, Panie! * Dla zbawienia naszego; * Dla zbawienia naszego.

Na Credo. W trzech Osobach jedynego * I Stworzyciela wszystkiego * Ojcem naszym zowiemy, * Który zrodził Syna swego * Dla odkupienia naszego, * Który się stał człowiekiem; * Który się stał człowiekiem.

Na Offertorium. Tę ofiarę chleba, wina, * Na pamiątkę Twego Syna * Tobie ofiarujemy; * Wejrzyj na nasze ofiary * I daruj nam nasze kary, * Boże Ojcze łaskawy: * Boże Ojcze łaskawy.

Wszystko, co z Twej mamy ręki, * Składamy jak winne dzięki * Tobie, Ojcze kochany! * Chleb i wino, co Twem słowem * Będzie Ciałem Chrystusowem * Nam na pokarm podane; * Nam na pokarm podane.

Na Sanctus. Przed tronem Twym Święci w niebie * Wychwalają zawsze Ciebie, * Boże nasz niepojęty! * Na twarze swe upadają, * Ustawicznie wyśpiewują: * Tyś, Boże! Święty, Święty! * Tyś, Boże! Święty, Święty!

Po Podniesieniu. O Jezu! w tej tajemnicy, * Jako niegodni grzesznicy, * Ukłon Boski dajemy; * My Ciebie tu w tym momencie, * W tym najświętszym Sakramencie, * Jako Boga pozdrawiamy; * Jako Boga pozdrawiamy.

Na Agnus Dei. Tyś, o Jezu! swoje Ciało, * Co za nas wiele cierpiało, * Nam na pokarm darował; * Pod osobą chleba, wina, * Dla dusz naszych poświęcenia * Ciało Twe pożywamy.

Nie godniśmy Twej miłości * K'woli naszej nieprawości, * Żebyś wszedł do serc naszych, * To Ty, Panie, możesz sprawić, * Jednem słowem nas naprawić, * Byśmy doznali zbawienia; * Byśmy doznali zbawienia.

Na Przeżegnanie. Kończąc tę ofiarę świętą, * Miłość Twoją niepojętą * Wszyscy tu wysławiamy; * Niechaj przez krzyż Syna Twego * I Zbawiciela naszego * Wszyscy będziem zbawieni, * Wszyscy będziem zbawieni. Amen.

53. Przy obchodzie.... * **O Marya,** czysta dziewico! * Kościół w pośród pienia wesołego, * Czci Twą pamięć, Boga-Rodzico * I ofiarę do Boga zanosi, * O przyczynę świętą Ciebie prosi * A przejęty wielką radością, * Chwali Ciebie z wielką wdzięcznością.

Na Gloria. Chwała Bogu na wysokim niebie, * A na ziemi pokój ludowi, * Błogosławim i wielbimy Ciebie, * Ku czci Twojej zawsze gotowi: * Boże Ojcze, Królu wiecznej chwały! * Któryś stwo-

rzył z niczego świat cały, * Dzięki winne Tobie składamy, * Wszystko bowiem z Twoich rąk mamy.

Na Graduale. Bądź po wszystkie wieki pozdrowiona: * Przenajświętsza Panno Marya! * Iż przez Syna Twego przeniesiona * Z nieba święta ewangelia, * Której zawsze nabożnie słuchamy, * A co uczy, wiernie wypełniamy, * Bo ten tylko nieba dostanie, * Który pełni jej przykazanie.

Na Credo. Wierzę w Boga Ojca wszechmogącego, * Iż On stworzył niebo i ziemię, * W Jezusa Chrystusa, Syna Jego, * Który zbawić chcąc ludzkie plemię, * Począł się w Pannie z Ducha świętego * I narodził z jej żywota cnego: * Podjął śmierć, aby piekło złupił, * Nas od wiecznej śmierci odkupił.

Na Offertorium. Boże Ojcze! racz przyjąć łaskawie * Te ofiary chleba i wina, * Które się mają przemienić prawie * W Ciało i Krew Twojego Syna, * Wielkić dar, Panie, ofiarujemy, * Lecz o wielkie łaski też prosimy, * Byś przez śmierć Syna Twego, Panie, * Oddalił od nas ukaranie.

Na Sanctus. Święty, Święty, Święty, Boże w niebie! * Świętym także jesteś na ziemi, * Wszyscy ludzie wychwalają Ciebie * Razem z Aniołami świętymi, * Niech Twa chwała nigdy nie ustanie, * Bądź pochwalon, Jezu Chryste, Panie! * Hosanna Ci na wysokości, * Hosanna i tu na niskości.

Po Podniesieniu. Pomnij! słodki Jezu, na Twe słowa, * Które żyjąc przepowiedziałeś; * Wszak we wszystkiem iści się Twa mowa * Czyniąc tak, jak przyobiecałeś! * Rzekłeś: gdy z krzyżem podniesion będę, * I życia już na świecie pozbędę, * Wszelką duszę za sobą zciągnę * I nieprzyjaciół mych osiągnę.

Na Agnus Dei. Oto Baranek Boży, bez winy * Jest na krzyżu zamordowany; * Oto Syn Boga Ojca jedyny, * Tak niezmiernie był skatowany; * Jezu! gdyżeś tak bardzo cierpliwy, * Bądźże i nam grzesznym miłościwy; * Racz wysłuchać nasze wołanie, * Odpuść nam grzechy nasze, Panie!

Po Ite missa est. Niechże będzie ta ofiara święta * Bogu na cześć, nam na zbawienie, * A ty, Panno! bez grzechu poczęta, * Spraw przez Twe święte przyczynienie, * Aby nas Bóg wszystkich błogosławił * I między wybranymi raz stawił, * Byśmy kiedyś Jego i Ciebie * Wiecznie mogli chwalić w niebie. Amen.

54. Racz przyjąć uwielbienie, * Stwórco wieczny Boże! * Z którem stawa stworzenie * W najgłębszej pokorze; * Spraw, żeby te ofiary * Woli Twej czynione, * Z wdzięczności za Twe dary * Były poświęcone.

Na Gloria. Niech chwała, niech Ci, Panie: * Wieczne będą dzięki, * Za tysiączne spływanie * Darów z Twojej ręki; * Daj nam pokój żądany, * odwracaj niezgody, * Niech lud Twój nieustannej * doznaje swobody.

Przed Ewangelią. Słowo Boże, dar nieba * Zostawion na ziemi, * To ściśle pełnić trzeba, * Bo czyni wiernymi, * Bóg sam w niem do nas mówi: * Bóg, który nie zbłądzi, * Za nim iść rozumowi * Niech On nami rządzi.

Na Credo. Wierzymy, wyznajemy, * Że stworzył z niczego * Świat Bóg, Ojcem Go zwiemy, * Mocą słowa Jego: * Syn pochodzi od niego. * Jezusem nazwany, * Sprawą Ducha świętego * Na świat jest wydany.

Na Offertorium. Racz, Wszechmogący Panie! * Przyjąć nasze dary, * Oraz ludu wzdychanie, * Pełne czci i wiary, * Chleb z winem łaską nową * I cudu udziałem, * Staną się Chrystusową * Krwią, oraz i Ciałem.

Wolę Ci oddajemy, * Serce, chęci, myśli, * Pomóż, niech Twój pełnimy * Zakon jak najściślej, * Daj nam umysł gotowy * Na Twe przyka-

zanie, * A od zmazy grzechowej * Zachowaj nas, Panie.

Na Sanctus. Wznośmy serca do nieba * Mówiąc: Święty, Święty! * Udziel, co nam potrzeba, * Boże niepojęty! * Boże, Zastępów Panie! * Stwórco nieba, ziemi, * Daj prawe wszystkiem zdanie, * Oświeć ludzkie plemię.

Po Podniesieniu. Przed Tobą w tej świętości, * Jezu mój! upadam, * Żeś tu, jak Bóg i człowiek * W prawdzie jest, wyznawam, * W Hostyi i w kielichu, * Boś objawił, Panie! * Który skłamać nie możesz, * Co chcesz, to się stanie.

Na Agnus Dei. Rozpłyńcie się z wesela * Dusze świętobliwe; * Wielbijcie Zbawiciela * Łaski litościwe; * Cud czyni między wami, * Pokarmem się staje, * Pod dwiema postaciami * Pożywać się daje.

Tu się Baranek Boży, * W tym chlebie ukrywa, * Zamęczony jak najsroższej, * Krwią swą grzech z nas zmywa; * Jezu! niech dziękczynienie, * Niech Ci będzie chwała, * Bowiem na odwdzięczenie, * Mała wieczność cała.

Na Przeżegnanie. Kiedy już Msza skończona, * Której my słuchali, * Niech myśl w niebo wzniesiona * Stwórcę świata chwali; * Prośmy, niech nam dodaje * Do pracy ochoty, * Niech serce nie przestaje * Zagrzewać do cnoty. Amen.

55. *Na Introit.* **Stwórco okręgu ziemskiego** * Chwalimy Cię, Przedwiecznego * Twe owieczki zebrane, * Chwałę Twą wyśpiewujemy * Nasze głosy podnosimy * By były wysłuchane.

Na Gloria. Cześć i chwałę oddawajmy * I społecznie wysławiajmy * W osobach troistego * Ojca świata Stworzyciela * I Syna, Odkupiciela * Także Ducha świętego.

Na Ewangelię. Uszy nasze nastawiajmy, * I z bacznością posłuchajmy * Pilnie słowa Bożego, *

W sercu chcemy go zachować, * Życie nasze tak prostować * Jak nauka jest Jego.

Na Credo. Nasza wiara nakazuje, * Chrześcianom przepisuje * Wyznawać troistego * Boga Ojca, Syna Jego, * Także i Ducha Świętego * Na uczniów zesłanego.

Na Ofiarowanie. Już ofiara jest gotowa, * Tak jako niegdyś Ablowa, * Którą Bogu odsyłał, * Ta się Bogu podobała * Mile ku niebu pałała, * Gdy Abel ofiarował.

Na Sanctus. Zaśpiewajmy: Święty, Święty, * Święty, mocny, niepojęty! * Wzorem Aniołów w niebie, * Którzy wiecznie uwielbiają: * Przed Majestatem stawają, * Patrząc, Boże! na Ciebie.

Po Podniesieniu. Płyną z krzyża krwi strumienie, * Człowiecze! na twe zbawienie, * Kona na Kalwaryi * Jezus Chrystus ukochany, * Z nieba na ziemię zesłany, * Ow synaczek Maryi.

Na Komunię. Oto z nieba zstępujący * Chleb, dusze nasze silący * Do żywota wiecznego, * Chleb i wino widujemy, * Że są zmienione wierzymy * W Jezusa kochanego.

Izraelici jadali, * Gdy z Egiptu powracali * Mannę zesłaną z nieba, * Lecz my Boga przyjmujemy, * Utajonego widzimy * W postaci wina, chleba.

Na Ite Missa est. Daj nam teraz pożegnanie, * O to prosimy Cię, Panie, * Boś Ty dobry, miłosierny, * Aniołowie Ci śpiewają, * Cherubini się kłaniają, * A my także, dzieci wierne. Amen.

56. **U podnóżka Twych ołtarzy, Panie!** * Żebrzemy z żalem o przebłaganie, * Wyznaję grzechy nasze w pokorze, * Wołamy: bądź nam miłościw Boże.

Na Gloria. Chwała Ci, Boże! niech będzie w niebie, * A pokój ludziom, co chwalą Ciebie: * Niechaj go trwale z łaski Twej mają, * Którzy swą wolę z Twoją zgadzają.

Na Ewangelię. Oczyść me serce, wszechmocny Panie! * Na Twych praw świętych godne słuchanie: * Usposób one do pojmowania, * Udziel pomocy do wykonania.

Na Credo. Wierzę w jednego Boga, prawego * Ojca, co świat ten stworzył z niczego, * I wszystko, co się na nim znajduje, * Rządzi opatrznie i zachowuje.

Na Offertorium. Za najwyższego znając Cię Pana, * Przez ręce tego wznosim kapłana * Ofiarę świętą, przyjmij ją, Boże! * Ta tylko godnie uczcić Cię może.

Wszystkie, co niegdyś miał zakon stary, * Figurą były naszej ofiary; * Ta ci cześć daje, nam gładzi winy, * Bo w niej ofiarą, Syn Twój jedyny.

Na Sanctus. O święty, święty, święty na niebie! * Pieniem anielskim wielbimy Ciebie, * Boże Zastępów! którego chwały * Pełne są nieba, pełen świat cały.

Po Podniesieniu. Coś utajony w tym Sakramencie, * Nad wszelki rozum i nad pojęcie, * Boże nasz, Jezu! bądź uwielbiony, * Tobie padając dajem pokłony.

Na Agnus Dei. Na krzyżu za nas ofiarowany, * Za grzechy nasze zamordowany, * Ojca wiecznego Synu jedyny, * Baranku Boży! odpuść nam winy.

Zasłużyliśmy ciężkie karanie, * Lecz wypłacić się nie będąc w stanie, * Błagamy Ciebie przez tę ofiarę, * Baranku Boży! daruj nam karę.

Na Przeżegnanie. Ojcze i Synu i Duchu święty, * Boże w Osobach trzech niepojęty! * Pobłogosław nas, a z Twej opieki * Nie racz wypuszczać tu i na wieki. Amen.

57. W tej świątyni zgromadzeni, * Boże, Stwórco, Panie! * Mnóstwem grzechów obciążeni, * Czynim ich wyznanie; * Z pokorą na twarz padamy, * Twojej litości błagamy * I jak marnotrawne syny * Prosim: Ojcze! odpuść winy, * Odpuść winy, * Odpuść, odpuść winy.

Na Gloria. Chwałę Ci, Boże, śpiewamy, * Wespół z Aniołami, * Dobroć Twoją uwielbiamy, * Z jaką rządzisz nami; * Ty nam dajesz wyżywienie, * Zdrowie, łaski i zbawienie; * Wszystko mamy z Twojej ręki * Niech Ci wieczne będą dzięki, * Niech Ci będą, * Niech Ci będą dzięki.

Przed Ewangelią. Nakłoń Panie! nasze uszy * Na głos Twego słowa, * Niech nas do czynienia zruszy, * Twoja święta mowa; * Bo nie ten, co woła: Panie! * W królestwie niebieskiem wstanie, * Lecz kto pełni z serca swego * Wolę Ojca niebieskiego, * Wolę Ojca, * Ojca niebieskiego

Na Credo. Wierzę mocno w jedynego, * Boga w Trójcy świętej, * Ojca, Stwórcę świata tego, * Mocy niepojętej; * Wierzę i w Syna Bożego, * Ojcu we wszystkim równego, * Co chcąc zbawić ludzkie plemię, * Zstąpił z nieba na tę ziemię * Zstąpił z nieba, * Z nieba na tę ziemię.

Na Offertorium. Nie dość, że na lud swe dary * Sypiesz szczodrze, Boże! * Lecz pozwoliłeś ofiary, * Którą Cię czcić może; * Wejrzyj na nią, gdyż ją wznosi * Twój kapłan i Ciebie prosi, * By się przebłaganiem stała * I nas z Tobą pojednała, * I nas z Tobą, * Z Tobą pojednała.

Wszak to jest ofiara Twego * Najmilszego Syna, * Co nam drogą mękę Jego * I śmierć przypomina, * Niegdyś na krzyżu spełniona, * Dziś bezkrwawie odnowiona, * Której niech święte zasługi * Spłacą grzechów naszych długi, * Spłacą grzechów, * Grzechów naszych długi.

Na Sanctus. Tobie, Boże! z serc wniesieniem * Na wzór z nieba wzięty, * Śpiewamy anielskiem pieniem: * Święty! święty! święty! * Gdyż niebo z ziemią całą * Przepełnione jest Twą chwałą * A Majestat nieskończony, * Żadną myślą niezgłębiony, * Żadną myślą * Myślą niezgłębiony.

Po Podniesieniu. Zstąpcie tu z nieba chórami * Święci Aniołowie * I oddajcie pokłon z nami, * Niebiescy Duchowie! * Witajcie Boskiego Syna, * Pod znakami chleba, wina; * Śpiewajcie: błogosławiony, * Który przyszedł w ziemskie strony, * Który przyszedł, * Przyszedł w ziemskie strony.

Na Agnus Dei. Baranku niepokalany, * Tyś za ludzkie syny * Na krzyżu ofiarowany, * Byś ich zgładził winy; * My głos do Ciebie wznosimy * I o to tylko prosimy: * Odpuść winy, daruj kary, * Bo Twa dobroć jest bez miary, * Bo Twa dobroć jest bez miary.

Ty nam nadto dajesz siebie, * Któż to pojąć zdoła; * Kto z setnikiem, zanim Ciebie, * Przyjmie, niech zawoła: * Ach, nie jestem godzien, Panie! * Byś wszedł w moje pomieszkanie, * Rzeknij raczej słowo Twoje, * A tem zbawisz duszę moją, * A tem zbawisz * Zbawisz duszę moją.

Na Przeżegnanie. Oto kapłan ręce wznosi * Do Zastępów Pana, * O błogosławieństwo prosi; * Zegnijmy kolana, * Niechaj krzyżem świętej wiary * Zleje na nas niebios dary * I cokolwiek w modłach życzy, * Tego niech nam Bóg użyczy, * Tego niech nam, * Niech nam Bóg użyczy. Amen.

58. *Na Introit.* **Zbliżamy się przed tron Pana,** * Upadajmy na kolana, * Oddajmy chwałę samemu, * W Sakramencie przytomnemu, * Oto Msza święta się napoczyna, * Która śmierć Chrystusa nam przypomina.

Na Gloria. Niżeli Ciebie pojmano, * I na śmierć krzyża skazano, * Pod chleba, wina kształtami, * Chciałeś mieszkać między nami * Miłość Twa wielka sprawiła, Panie, * Byś między nami obrał mieszkanie.

Na Graduale. Rozum w prawdzie nie pojmuje, * Jako się ten cud sprawuje, * Lecz Twe słowa, miły Panie, * Stwierdzają nasze wierzenie. * Tobie

wierzymy, bądź uwielbiony, * W świętej Hostyi tu utajony.

Na Credo. W Boga w Trójcy jedynego, * Wierzymy w Stwórcę naszego; * Jezusowi wcielonemu, * W tej Hostyi ukrytemu, * Niech w ustach naszych zabrzmi śpiewanie, * Zawitaj Jezu, nasze kochanie.

Na Offertorium. Chleb i wino, Twoje dary, * Składamy do tej ofiary, * Przed śmiercią Chrystus oboje, * W krew i ciało zmienił swoje, * I tu ten sam cud uczynił, * Te dary w ciało swoje przemienił.

Na Sanctus. Zbliża się moment straszliwy, * Zbliża się Jezus Bóg żywy, * By w nas pomnożył swe dary, * Nasze poświęcił ofiary, * Zbliżaj się Jezu, źródło kochania, * Natenczas daj cnotę i drogę zbawienia.

Po Podniesieniu. Co przyrzekł, Jezus uczynił,* Chleb i wino już przemienił, * W krew i ciało swoje żywe, * Choć ukryte, jest prawdziwe. * Oto człowiecze, Pan Bóg przed tobą.

Na Agnus Dei. Zbliżajcie się, Jezus woła, * Siadajcie do mego stoła, * Pożywajcie moje ciało, * Które za was ucierpiało, * A oraz z ciałem krew moją pijecie, * Która wylana dla was obficie.

Panu i ubogim pospołu, * Wolny wstęp do tego stołu, * Honorów nie opatruje, * Cnoty jedynie szacuje, * Luboś w ubogie przybrany szaty, * Przystąp, jeżliś w cnoty bogaty.

Po Ite Missa est. Lecz jeżeli w grzechach żyjesz, * Nie przystępuj, bo tu zginiesz, * Porzuć grzechowe nałogi, * A chwyć się zbawienia drogi * Opłacz przed Panem złe przeszłe sprawy, * A potem przystąp, będzie łaskawy. Amen.

59. **Z pokłonem upadnijmy,** * Nabożnie rozpomnijmy, * Wdzięcznem sercem, przy Mszy świętej, * Tę miłość Boską, * Że nas raczył zbawić Śmiercią * Jezusa gorzką.

Na Gloria. Wielbimy Ciebie, Panie! * Za

Twoje zmiłowanie, * Niech Ci będzie cześć i chwała, * Na wysokości, * Żeś nam został Syna Twego, * Na te niskości.

Na Graduale. Dla zbawienia naszego * Posłał Bóg Syna swego, * Ażeby nam opowiadał * Ewangelią, Szczęśliwi są wszyscy, Którzy * według niej żyją.

Na Credo. Stwórco nieba i ziemi! * W Ciebie wszyscy wierzymy, * Ciebie Ojca, Syna Twego * I z Duchem świętym * Wyznajemy naszym Bogiem * Być niepojętym.

Na Offertorium. Pokorne przyjmij dzięki * Za wszystko, co z Twej ręki * Każdodziennie nam udzielasz, * Ojcze nasz miły! * Za to Ciebie wychwalamy, * Ze wszystkiej siły.

Przyjmij nasze ofiary, wejrzyj na Twoje dary, * Które Tobie pod postacią * Chleba i wina * Ofiarujem na pamiątkę * Twojego Syna.

Na Sanctus. O święty, święty, święty, * W dobroci niepojęty, Boże Ojcze nasz niebieski! * Bądź pochwalony, * Także Jezus Chrystus, Syn Twój, * Jednorodzony.

Po Podniesieniu. Witaj, Jezu najsłodszy, * Zbawicielu najdroższy! * W tej Hostyi jesteś żywy, * Synu Maryi! * Któryś dla nas męki cierpiał * Na Kalwaryi.

Na Agnus Dei. O Jezu Zbawicielu, * Najszczerszy Przyjacielu, * Który pragnąc grzechy nasze * Krwią Twoją zgładzić, * Dałeś się jako baranek * Na rzeź prowadzić.

A cudem niepojętym, * Krwią i Twem Ciałem świętem * Karmisz nas owieczki Twoje * W postaci chleba, * Ażebyśmy nie ustali * W drodze do nieba.

Po Ite Missa est. Ojcze nasz miłosierny! * Błogosław lud Twój wierny, * Niech wracamy z domu Twego * Świętobliwszymi * I do wszystkiego dobrego * Ochotniejszymi. Amen.

60. Z pokorą upadamy przed Tobą, o Boże! * Niech nas, gdy ci śpiewamy, Twa łaska wspomoże; * Przyjmij od nas łaskawie podczas tej ofiary, * Złożone ku Twej sławie wraz z nią w pieniach dary.

Na Gloria. Chwała Bogu, cześć, dzięki od wszego stworzenia; * Moc Boskiej Jego ręki daje znak zbawienia, * Pokój głosi ten w smutku, byśmy trwale mieli, * I Tobie bez trwóg, smutku służyli weseli.

Na Graduale. Ewangelia cała z ust Boskich pochodzi, * Ta ludziom światłość dała, ta nas Bogu rodzi, * Bóg sam naukę daje, * Która nie omyla, iż się szczęśliwem staje, * Kto do niej przychyla.

Na Credo. Wierzę w Boga jednego, Stwórcę nieba, ziemi, * Ojca wszechmogącego, co rządzi wszystkiemi! * W Jezusa Syna Jego, który dla zbawienia * Ludu z Ducha świętego wziął swoje pocznienie.

Na Offertorium. Przyjmij Panie łaskawy, ofiary złożone, * To wino i chleb prawy, od Ciebie stworzone, * Aby w Twe święte Ciało i Krew przemienione, * Żywym, zmarłym zjednało na wieki obronę.

Myśl, wolę, serce, Tobie i duszę dajemy! * Rządź niemi w każdej dobie, dopóki żyjemy, * Abyśmy należycie Twe prawa pełnili, * Bez grzechu wiodąc życie, nieba dostąpili.

Na Sanctus. Do Boga nasze głosy niechaj się podnoszą * I trzykroć pod niebiosy z Aniołami głoszą: * O święty, święty, święty! * Zastępów nasz Boże, * Lud do wiary przyjęty, niech Cię czcić pomoże.

Po Podniesieniu. Dajemy w tym momencie Bogu prawdziwemu * Pokłony, w Sakramencie dziwnie zakrytemu, * Wzrok, smak i dotykanie w Tobie się omyla, * Słów tylko Twych słuchanie w wierze nas posila.

Na Agnus Dei. Cud się wielki przed nami, chrześcianie staje, * Pod chleba przymiotami Pan nam siebie daje, * Tu Ciało ubóstwione, Krew Jezusa żywa, * Na ołtarzu złożone, tai i ukrywa.

Jezu, Baranku Boży, któryś ludzkie winy * Zgładził, niech w nas pomnoży ten pokarm jedyny * Łaski Twe, byśmy Jego godnie używali * I Ciebie Pana swego tem więcej kochali.

Po Ite missa est. Gdyśmy już wysłuchali Mszy świętej, o Boże! * Niech lud, który Cię chwali, Twa łaska wspomoże; * Błogosław nam łaskawie, przyjmij tę ofiarę * Ku Twej większej czci, sławie, oddal od nas karę. Amen.

W czasie adwentowym.

61. *Na Introit.* **W czasie smutnym adwentowym,** * Jak przed przyjściem Chrystusowem, * Z żalem serca rozważamy, * Z patryarchami wołamy:

„Spuśćcie nam Zbawcę niebiosa, * Ziemię niech użyźni rosa, * Niwa gruntu Panieńskiego * Niech wyda Sprawiedliwego.“

Na Gloria. Chwała Bogu na niebiosach * Niechaj brzmi w dźwięcznych odgłosach; * A ludziom, co są dobrymi, * Pokój niech będzie na ziemi.

Na Credo. Wierzę w Trójcy jedynego * Boga, Pana wszechmocnego, * Który z niczego świat cały * Słowem stworzył dla Swej chwały.

Na Offertorium. Przyjmij, Ojcze, nasze dary * W dowód czci, miłości, wiary: * Ty nam zsyłasz Syna Swego, * My Ci Zbawcę znów naszego.

Na Sanctus. Aniołowie, Święci w niebie, * My na ziemi wielbim Ciebie, * Boże w Trójcy niepojęty, * Śpiewając Ci: „Święty, Święty“.

Na Benedictus. Bądź o Jezu pochwalony, * W Sakramencie utajony: * Na twarz przed Tobą padamy, * Tobie „Hosanna!“ śpiewamy.

Na Agnus Dei. Baranku Boży, nasz Panie, * Co znosisz grzechów karanie * I wypłacasz zasługami, * Pokaż Swą litość nad nami.

Na Komunię. Panie Jezu! nim my Ciebie * Godni będziem widzieć w niebie, * Zasilaj nas Ciałem Swojem * I obdarz świętym pokojem.

Na Ite Missa est. Pobłogosław nam, o Panie! * Niech się szczęście nam dostanie * Na ziemi tutaj w udziale * A zupełnie w Twojej chwale.

Na Boże Narodzenie.

62. *Na Introit.* **Wesoła noc! Wesoła noc!** Pan z nieba i z łona Ojca wychodzi. * Oto się Jezus z Maryi rodzi. * Łaski przynosi, kto go o nie prosi. * Odpuszcza grzechy, daje pociechy, * Pójdźmy do Betleem, do stajenki, * Do Jezusa Pana i Panienki. * Radośnie śpiewajmy, chwałę oddawajmy * Dzieciąteczku, Dzieciąteczku.

Na Gloria. W żłobie leży! W żłobie leży na sianku ostrem będąc położony, * W pieluszki skryty cud niepojęty, * Grzały pieluszki i przyszli pasłuszki. * Przynieśli ofiary Boga dary. * Anieli Bogu chwałę śpiewali, * Gloria, gloria in excelsis, in excelsis Deo, in excelsis Deo, * Pokój ludziom, pokój ludziom.

Na Credo. Jezu drogi, Jezu drogi, pamiętaj na dobroć, co się to stało * Żeś przyjął na się nikczemne ciało * Niech łaska Boża nam wszystkim pomoże * Zlituj się Panie, oddal karanie, * Wierzymy, wierzymy, wierzymy Ci, * Boś Zbawicielem i Królem ludzi, * Tyś Pan i Stwórca nasz, * Tyś odkupiciel nasz, * Odpuść winy! odpuść winy.

Na Offertorium. Cóż Ci damy, cóż Ci damy, dajemy Tobie wielką miłość w żłobie, * Mirę z trudami i wonności w cnocie * Składamy ci serca i dusze nasze, * Bo cię kochamy dziś i na zawsze, * Kadzidło też dajemy w modlitwie, * Bo żyjemy w

wielkim ubóstwie, * W wielkich przykrościach i we wielkich nędzach, * Przyjmij dary, przyjmij dary.

Na Sanctus. Święty Boże, Święty Boże o Panie! tyś z Ojca, tyś światłość Boga, * Ubogiś i matka Twa była uboga, * Takie czynią kroki Boskie wyroki, * Aby stworzony człowiek korony * Dostąpił, dostąpił tak od Ciebie * Tak więc pójdźmy do [illegible]nki, * Do Jezusa Pana, najmilszego Syna * Niebieskiego, niebieskiego.

Na Agnus Dei. O Baranku! wejrzyj o nadziejo, Dawco zbawienia * Na nędznych, biednych, któremu pienia * Oddają zorze, też ziemia i morze, * Co tylko czuje, kołem się snuje; * Jan jeszcze, Jan jeszcze był w żywocie, * Chwalił, Jezu, Ciebie w tej istocie * To samo czynimy Tobie, Twemu Ojcu, * I Duchowi, i Duchowi. Amen.

63. *Na Introit.* **Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi,** * Wstańcie pasterze, Bóg się wam rodzi, * Czemprędzej się wybierajcie, * Do Betleem pośpieszajcie * Przywitać Pana.

Poszli, znaleźli Dzieciątko w żłobie, * Z wszystkimi znaki danymi sobie; * Jako Bogu cześć Mu dali, * A witając zawołali * Z wielkiej radości:

Ach, witaj Zbawco z dawna żądany, * Cztery tysiące lat wyglądany; * Na Ciebie Króle, Prorocy * Czekali, a Tyś tej nocy * Nam się objawił.

Na Gloria. Pienia Aniołów brzmią pod niebiosy, * Śpiewajmy z nimi wspólnymi głosy: * Chwała Bogu w wysokości, * A ludziom na tej niskości, * Niech pokój będzie.

Na Credo. Wierzę w jednego Boga na niebie, * Ojca, co ten świat stworzył dla siebie; * I w Jezusa Syna Jego, * Za sprawą Ducha świętego * Dziś zrodzonego.

*) *Na Offertorium.* Spieszmy do żłóbka, ze swymi dary, * Złóżmy Dzieciątku serc swych ofiary; * Niech z ofiarą chleba, wina * Przyjmie je Boża Dziecina * Jako własność swą.

*) Albo Transeamus na str. 59.

Niechaj uświęcić serca te raczy, * A wszystkie winy niech nam przebaczy; * Wszak ten Jezus dla miłości * Naszej zstąpił na niskości, * Aby zbawić nas.

Na Sanctus. Śpiewajcie wespół głosami swymi, * Anieli w niebie, a my na ziemi: * Święty, Święty, zawsze Święty; * Bóg Zastępów niepojęty, * W swym Majestacie.

Pełne są nieba, Boże! Twej chwały * Pełna jest ziemia, pełen świat cały: * Niechaj wszystko się zdumiewa, * Niechaj wszystko Święty śpiewa * Bogu naszemu.

Po Podniesieniu. Zawitaj, Jezu, dziś narodzony * A w Sakramencie tym utajony, * Padamy na twarz przed Tobą, * Wierząc, żeś jest pod osobą * Chleba i wina.

Błogosławiony! coś dla nas przyszedł, * Z czystych wnętrzności panieńskich wyszedł; * Tobie śpiewamy Hosanna, * Którego zrodziła Panna * Nienaruszona.

Na Agnus Dei. Baranku Boży! co ludzkie winy * Przyszedłeś zgładzić, Boże jedyny! * I zaraz od narodzenia, * Rozpoczynasz swe cierpienia, * Przepuść nam, Panie!

Baranku Boży, co świata długi * Przyjąłeś na się w postaci sługi, * I wypłacasz nadobficie, * Poświęcając za nas życie, * Przepuść nam, Panie!

Baranku Boży! niepokalany, * Coś za nas poniósł na krzyżu rany, * Do Ciebie grzeszni wołamy, * Twojej litości błagamy, * Przepuść nam, Panie! Amen.

Transeamus.

64. **Pójdźmy, pójdźmy aż do Betleem,** a oglądajmy to Słowo, co stało się; * |: Maryą z Józefem, wraz z Dzieciąteczkiem położonem w żłobie ubo-

gim. :| * |: „Gloria, gloria in excelsis Deo“. :| * |: „Gloria, gloria in excelsis Deo.“ :|

Anioł Pański mówił pasterzom: „Oto wesele wielkie opowiadam wam, * |: Iż dziś się narodził, z nieba przychodził Chrystus Pan wasz, w mieście Dawida.“ :| * „Gloria in excelsis Deo.“

A natychmiast z onym Aniołem przybyło wiele zastępów niebieskich chór. * |: Co Boga wsławiają, hymny śpiewają: „Chwała Bogu na wysokości.“ :| * „Gloria in excelsis Deo.“

A kwapiąc się, przyszli pasterze, i tam znaleźli w stajence tak ubogiej, * |: Maryą, Józefa, także Jezusa, Niemowlątko w żłobie leżące. :| * „Gloria in excelsis Deo.“

65. Zawitaj, Zbawicielu, * Jezu nasz kochany! * Witaj z nieba na ziemię * Gościu pożądany, * Synu Boga żywego! * Z miłosierdzia Twojego, * Przyszedłeś na ziemię * Zbawić ludzkie plemię.

Na Gloria. Jezu! bądź Tobie chwała * Cześć, pokłon i pienie * Za święte i przedziwne * Twoje narodzenie, * Boś się dla tego narodził, * Byś nas z niebem pogodził; * Pragniesz nas u siebie * Mieć na wieki w niebie.

Przed Ewangelią Przyszedłeś na świat, Jezu, * Prawdziwa światłości! * Byś nauką Twą ludzkie * Oświecał ciemności; * Którzy Ciebie słuchają, * Ci żywot wieczny mają, * Są błogosławieni * i będą zbawieni.

Na Credo. Jezu, czegoś nauczał, * To mocno wierzymy, * Ojca Twego wszechmocnym * Stwórcą wyznajemy, * I wierzymy, że On naszym * Ojcem jest prawdziwie, * Że chce, byśmy z Nim żyli * Na wieki szczęśliwie.

Na Offertorium. Jezu! Tyś na ofiarę * Dał siebie samego, * Ażebyś nam przebłagał * Ojca niebieskiego, * A my Tobie serc naszych * Ofiarę dajemy, * Którą łaskawie przyjmij, * Pokornie prosimy.

Gdy siebie na ofiarę, * Tobie poświęcamy, * Więc też Tobie, o Panie! * Szczerze przyrzekamy, * Że się rządzić będziemy, * Do zgonu naszego, * Według świętej nauki * I przykładu Twego.

Na Sanctus. Hosanna zaśpiewajmy * Synowi Boskiemu, * Jako Zbawicielowi * I Panu naszemu; * Błogosławiony, który * Się dla nas narodził, * Ażeby nas od zguby wiecznej wyswobodził.

Po Podniesieniu. Za sprawą Ducha świętego * Narodzony z Maryi, * Jezu! Ciebie obecnego, * W tej Najświętszej Hostyi, * Żywą wiarą wyznajemy! * Tobie za odkupienie * Z winnym ukłonem dajemy, * Serdeczne dziękczynienie.

Na Agnus Dei. Nie dosyć jest Twej litości, * Syna Boga żywego! * Żeś za nasze nieprawości * Wydał siebie samego; * Jeszcze z miłości zbytecznej * Sposobem niepojętym, * Karmisz nas do chwały wiecznej, * Krwią i Ciałem Twem świętem.

Pragniesz, byśmy Cię w tym chlebie * O Jezu! pożywali, * A wdzięcznem sercem nabożnie * U siebie rozmyślali, * Żeś z wielkiej ku nam miłości * Wyniszczył się samego, * I zostałeś w tej świętości * Dla zbawienia naszego.

Na Przeżegnanie. Jezu, Zbawicielu Panie! * Przyjm od ludu wiernego * To nabożne rozmyślanie * Narodzenia Twojego; * Spraw, abyśmy się w nowego * Człowieka odrodzili, * A według przykładu Twego * Tobie jedynie żyli. Amen.

66. *Na Introit.* **Bogu dziękczynne głosy** * Wznośmy dziś pod niebiosy, * Że nam dał na świat Syna Swojego * W Bóstwie jemu równego, * Boga prawdziwego.

Choć równy Ojcu w Bóstwie, * Rodzi się dziś w ubóstwie, * Z Panienki Świętej, czystej Maryi, * Nieskalanej Lilii, * W Betleem miasteczku.

Na Gloria. Pastuszkom, co tam paśli, * Wieść tę Anieli nieśli: * „Chwała bądź Bogu na wyso-

kości, * Pokój ludziom w niskości!“ * Radośnie śpiewali.

Na Credo. Z pastuszkami pośpieszmy, * Dziecię w żłóbku ucieszmy * I wiarę w Bóstwo Jego wyznajmy, * Pokorę podziwiajmy * Króla nad królami.

Na Offertorium. Połączmy się z Mędrcami, * Którzy idą z darami; * Wprawdzie złota, kadzidła nie mamy, * Ale Dzieciątku damy, * Inne dziś wiązanie:

Zamiast daru złotego * Miłość serca naszego, * Mirę niech zastąpi umartwienie, * Kadzidło — uwielbienie * Pana nieba, ziemi.

Na Sanctus. Wraz z anielskiemi głosy * Śpiewajmy pod niebiosy: * Święty Bóg, niepojęty i wielki, * Jemu pokłon, hołd wszelki * Dziś narodzonemu.

Po Podniesieniu. Postać chleba zakrywa * Boga, który spoczywa * Wśród stworzenia Swojego * Dla miłości jego.

Cześć Ci Boską dajemy * O Jezu! i wierzymy, * Żeś tu jest w chleba, wina osobie * Ten sam, coś leżał w żłobie, * Dla nas narodzony.

Na Agnus Dei. Położony na sianku, * Jezu, Boży Baranku! * Dla zgładzenia naszej ciężkiej winy * Wziąłeś postać Dzieciny * Płaczącej dziś w żłobie.

O Baranku bez winy * Synu Boga jedyny, * Co gładzisz grzechy świata wszystkiego * Wzruszony nędzą jego, * Zmiłuj się nad nami.

Baranku Boży, żywy, * Pokarmie dusz prawdziwy, * Co się nam na pożywanie dajesz, * I posiłkiem się stajesz, * Daj nam żywot wieczny.

Na niedziele Postu.

67. **Jezu! któryś trzy godziny** * Na krzyżu za ludzkie winy, * Wisiał między łotrami, * Gdy

Twej litości doznali, * Którzy Ciebie krzyżowali, * Zmiłuj się też nad nami.

Przed Ewangelią. Nie ci, którzy mówią: Panie! * Ale którzy przykazanie * I wolę Ojca Twego * Zawsze i wiernie chowają, * Ci tylko nadzieję mają * Do żywota wiecznego.

Na Credo. Tobie, Panu wszechmocnemu, * Bogu i Ojcu naszemu, * Pokłon Boski dajemy, * Ciebie wielbiąc wychwalamy, * W Tobie ufność pokładamy, * Stwórco nieba i ziemi.

Na Offertorium. Przyjmij, Ojcze miłosierny! * Ofiarę, którąć lud wierny * Sercem pokornem daje; * Niech w każdej dolegliwości * Twojej Ojcowskiej litości * I pomocy doznaje.

Tobie najmilsza ofiara, * Jak nas Twoja uczy wiara, * Jest świętobliwe życie; * Więc przyrzekamy, o Panie! * Twoje święte przykazanie * Zachować należycie.

Na Sanctus. Jako Anieli w niebie, * Święty, święty, święty! * Śpiewają, chwalą Ciebie, * Boże niepojęty! * Tak my teraz na ziemi * Ciebie wielbić pragniemy, * A potem na wieki.

Po Podniesieniu. Jezu! któryś z miłości * Dał siebie samego * Na śmierć za nieprawości * Narodu ludzkiego; * Któż pojmie Twoje rany, * Zbawicielu kochany! * Któreś za nas cierpiał.

Na Agnus Dei. Za nasze odkupienie * Śmiercią Twoją srogą, * Przyjmij pokłon i pienie, * Za Ciało, Krew drogą, * Któreś nam z Twej miłości, * W tej ołtarza świętości, * Na pokarm zostawił.

Na dowód więc wdzięczności, * Zbawicielu, Panie! * Chcemy się chronić złości, * A Twe przykazanie * Wiernie chować będziemy, * Bo Cię kochać pragniemy * Ze wszystkich sił naszych.

Na Przeżegnanie. Błogosław nam, o Panie! * Niech Twej męki gorzkiej * Nabożne rozmysla-

nie * Do miłości Boskiej * Skutecznie nas pobudzi, * Niechaj też wszystkich ludzi * Kochamy dla Ciebie. Amen

68. Chcę z nabożeństwem być, Jezu, przy ofierze, * Którąś ustanowił w ostatnią wieczerzę; * Chcę mękę Twą dziś rozpamiętywać, * Bym kiedyś owoców tejże mógł używać.

Pot krwawy wyciska Ci bojaźń w Ogrójcu, * Tak, że się dusza Twa żali Bogu Ojcu. * O Jezu! daj, bym pot Twój nagrodził * Łzami rzęsistemi, grzechami się brzydził.

Na Credo. Fałszywi świadkowie przeciw Tobie wstają, * Niesprawiedliwy sąd o Tobie wydają; * Ach widzę Cię strasznie zbolałego * Jednakże wierzę, żeś Syn Boga żywego.

Na Ofiarowanie. Okrutni katowie z szat Cię obnażają * I do krwi Ciało Twe rózgami smagają; * Ty cierpisz dla mej niewstydliwości, * Spraw, niech unikam już wszelkiej nieczystości.

Koronę cierniową na głowę wbijają: * Bezbożnemi usty szydząc Cię witają: * Niech zdala mi myśli będzie wyniosła, * Dla której tyle ran Twa głowa poniosła.

Na Sanctus. Na śmierć haniebną Cię, Jezu, osądzono * I krzyż na ramiona bolesne włożono, * Daj, bym i ja krzyż mój chętnie ponosił, * Bym Tobie me prace i trudy poświęcił.

Po Podniesieniu. Trzy ciężkie godziny na krzyżu rozpięty, * Za grzechy cierpisz me, Niewinny i Święty; * Z ran Ci spływa krew, by winy zmyć moje * O niech mi schronieniem będą rany Twoje.

Na Komunię św. Baranku Boży, coś zgładził świata grzechy, * Pozwól dziś duszy mej doznać tej pociechy, * Że w sercu mem ów pokój zagości, * Któryś nam wyjednał przez męki ciężkości.

Niech serce me będzie godnem zamknąć w sobie * Ciało Twe złożone niegdyś w skalnym grobie, * Niech wpływom łask Twych podatnem będzie * I przykazania Twe pełni zawsze wszędzie. Amen.

Na Wielki Czwartek.

69. Wszyscy przytomni słuchajcie, * Tajemnicę rozważajcie, * Którą dziś Kościół głosi: * W ten to dzień wielko-czwartkowy * Sakrament Ołtarza nowy * Pan Jezus ustanowił.

Na Credo. Wierzymy więc bez wątpliwości, * Co słyszymy o zacności * Tego tu Sakramentu, * W którym Ciało i Krew żywa * Jezusowa się ukrywa * Dla posiłku dusz naszych.

Na Offertorium. Gdy się już on czas przybliżał, * W którym Pan Jezus cierpieć miał * I umrzeć za nas grzesznych, * Chciał z uczniami zakonnego * Baranka wielkanocnego * Pierwej jeszcze pożywać.

Rzekł więc: dwaj się wybierajcie * I do miasta pospieszajcie, * Wieczerzę naszykujcie, * Którą z miłymi Uczniami * Niż się rozestaną z wami, * Pożywać wielce pragnę.

Na Sanctus. Gdy wieczerzał Pan z Uczniami, * Siedząc jak ojciec z dziatkami, * Wziął chleb i błogosławił, * Mówiąc: to jest moje Ciało, * Co za was będzie cierpiało, * Wszyscy je pożywajcie!

Po Podniesieniu. To rzekłszy Jezus, Pan nieba, * Mieni się istota chleba * W ciało Jego prawdziwe, * Wino zaś w krew Jego świętą, * Wszechmocnością niepojętą, * A chleb z winem niszczeje.

Po Komunii św. Ta moc Uczniom udzielona, * Kapłanom naszym zlecona * Jest od Jezusa Pana, * By chleb z winem przemieniali, * Dusze wiernych posilali * Ciałem i Krwią przenajświętszą.

O jak hojny, miłościwy, * Dla nas grzesznych dobrotliwy * Jest nasz drogi Zbawiciel! * Z miłości dla ludu swego * Użycza nam się całego * W przymiotach, chleba, wina.

Na Przeżegnanie. Błogosław nam, Panie miły! * Udziel Twej łaski i siły, * Godnie pożywać Ciebie, * Daj, byśmy Cię miłowali, * Wolę Twoją wypełniali, * Potem osiedli w niebie. Amen

W czasie Wielkanocnym.

70. Weselmy się, chrześcianie! * Gdy chwalebne zmartwychwstanie * Zbawiciela obchodzimy * I wesoło dziś nucimy: * Alle-Alleluja!

Na Gloria. Chwała Tobie, * Chryste Panie! * Żeś przez Twoje zmartwychwstanie * Żywot wieczny nam zgotował, * Z bram piekielnych wyratował. Alle-Alleluja.

Przed Ewangelią. Kto chowa Twe przykazanie, * Ten chwalebnie zmartwychwstanie * W dzień on sądu ostatniego * I znajdzie Cię łaskawego. Alle-Alleluja.

Na Credo. Ojcze, Synu, Duchu święty! * Tyś jest Bóg nasz niepojęty; * W Ciebie wierzymy jednego, * Któryś nas stworzył z niczego. Alle-Alleluja.

Na Offertorium. Jezu, Zwycięzco chwalebny! * Któryś był na krzyż haniebny * Przybity dla nas sromotnie * I cierpiał męki ochotnie. Alle-Alleluja.

Przyjm ofiary odnowienie, * Którą na nasze zbawienie * Stałeś się z wielkiej miłości * Ojcu Temu od wieczności. Alle-Alleluja.

Na Sanctus. Dziękując za odkupienie, * Zanućmy Anielskie pienie * Jezusowi Chrystusowi, * Naszemu Zbawicielowi. Alle-Alleluja.

Po Podniesieniu. Chwała Tobie, Jezu miły, * Któryś nas z piekielnej siły * Drogą krwią Twoją wybawił * I Ojcu swemu przedstawił. Alle-Alleluja.

Na Agnus Dei. Wesel się człowiecze wierny, * Bo Zbawiciel miłosierny, * Który cię swą śmiercią zbawił, * Siebieć na pokarm zostawił. Alle-Allel.

W tej pielgrzymce życia twego * Pożywaj pokarmu jego, * Abyś czyniąc, co przykazał, * W cnoty święte się pomnażał. Alle-Alleluja.

Na Przeżegnane. Niechaj rozmyślanie Twego * Zmartwychwstania chwalebnego * Staje się Tobie przyjemne, * A nam niech będzie zbawienne. Alle-Alleluja.

Na Zielone Świątki.

71. Duchu święty! prawdziwy * Duszy naszej Przyjacielu! * Ciebie z Ojcem i Synem * Znamy Bogiem jedynem.

Na Gloria. Pokłon, chwałę i pienie * Tobie z pokorą dajemy * Za nasze odkupienie! * Z całego serca pragniemy * Chwalić i wielbić Ciebie, * Teraz i potem w niebie.

Na Ewangelię. Chrystus nam Cię obiecał * Abyś nam w drodze zbawienia * Słowem Jego przyświecał, * Przez Twoje święte natchnienia; * Ktokolwiek słucha Ciebie, * Zapewnie będzie w niebie.

Na Credo. Ojca, który swojego * Syna od wieczności rodzi, * Także Ducha swiętego, * Który od Obu pochodzi * Być jednym Bogiem znamy, * Jak Bogu się kłaniamy.

Na Offertorium. Wieczny Boże, Duchu święty! * Któryś przez cud niepojęty * Sprawił Chrystusa wcielenie, * By za nasze odkupienie * Przelał Krew swoją drogą * I cierpiał mękę srogą.

Na pamiątkę Twej miłości * Na dowód naszej wdzięczności * Chleb z winem ofiarujemy, * Serca nasze oddajemy; * Przyjmij te nasze dary * Zamiast wdzięcznej ofiary.

Na Sanctus. Upadłszy przed Twoim tronem, * Pienie Anielskie z pokłonem * Tobie na chwałę śpiewamy * I statecznie przyrzekamy, * Wielbić na ziemi Ciebie * Wzorem Aniołów w niebie.

Po Podniesieniu. Z Ducha świętego wcielony, * W tej Hostyi utajony, * Ty przez mękę i krzyż srogi * Jezu, Zbawicielu drogi! * Synu Boga jedyny! * Zgładziłeś nasze winy.

Na Agnus Dei. Za sprawą Ducha świętego * Dla odkupienia naszego * Przyjąłeś Krew i Ciało * W żywocie Panny Maryi, * By za nas na Kalwaryi * Śmierć bolesną cierpiało.

Krew drogą i Ciało święte, * Z Ducha świętego poczęte, * Dałeś nam w tej świętości * Na pokarm, Jezu kochany! * Wprzód, niżeliś był wydany, * Z wielkiej ku nam miłości.

Na Przeżegnanie. Niech Ci się przyjemne stanie * Twej miłości rozmyślanie; * Twa miłość niech rozpali * Serca nasze, byśmy Ciebie * I bliźnich, jak samych siebie * Serdecznie miłowali. Amen.

Msza na Boże Ciało i podczas 40-godzinnego Nabożeństwa.

Mel. „Poklęknij na kolana".

72. *Na Introit.* **Przyjmij od nas pokłony,** * O Jezu utajony! * W tym Najświętszym Sakramencie * Nam wystawiony.

Niech Ci brzmi wdzięczne pienie, * Za to ustanowienie, * Najświętszego Sakramentu, * Nam na zbawienie.

Na Gloria. Chwała Ci, Boże! w niebie, * My, lud Twój wielbim Ciebie * Wspierajże nas łaską Swoją * W każdej potrzebie.

Przed Ewangelią. Wielu nie doczekali * Tego, co pożądali, * Teraześmy się grzesznicy * Godnymi stali;

Na Stwórcę, Boga Swego * Poglądać prawdziwego * W Przenajświętszym Sakramencie * Utajonego.

Na Credo. Jak najmocniej wierzymy, * Żeś tu jest, nie wątpimy, * Z Duszą, Ciałem, z Bóstwem Swojem, * Choć nie widzimy.

Na Ofiarowanie. Ty tu czekasz w każdy czas, * „Pójdźcie, a ochłodzę was", * Wołasz Zbawco; * Więc spieszymy, * Połącz z Sobą nas.

Rozum, wolę dajemy, * Serca ofiarujemy, * O Jezu, nasz Zbawicielu! * Kochać Cię chcemy.

Na Sanctus Święty Bóg! Święty! Święty! * Niech każdą czcią przejęty, * Śpiewa z nami, Pan Zastępów, * Bóg niepojęty.

Na odblask jego chwały, * Zdumiewa się świat cały, * Przed ogromnym majestatem * Pada strudzony.

Po Podniesieniu. Oto już wykonana, * Niepojęta przemiana, * Chleba w Ciało, a wina w Krew * Jezusa Pana!

Więc jako przykaz mamy, * Śmierć Twoją wspominamy, * A upadłszy nizko na twarz * Dzięki składamy.

Na Komunię św. Któryś z ludzkiemi syny * Poniósł śmierć z ich przyczyny, * Baranku niepokalany, * Odpuść nam winy!

Tyś ojcowskie kochanie, * Tyś nasze przebłaganie, * Baranku niepokalany, * Daruj karanie!

Na Przeżegnanie. Niech będzie pochwalony, * Sakrament wystawiony, * Teraz, zawsze i po wszystek * Czas nieskończony. Amen.

Msza święta na cześć jakiego Świętego.

73. *Na Introit.* **Dziś radość na Syonie,** * Gdyż tam [1]) . . . . święty [2]) * Po swym chwalebnym [3]) zgonie * Do chwały Świętych wzięty * Do chwały Świętych wzięty.

[1]) Stanisław, Wincenty, Alojzy i t. p.
[2]) Jadwiga, Bronisława święta.
[3]) męczeńskim.

Na Glora. Niech Bogu w niebie chwała * Brzmi nigdy nieskończona, * Niech spocznie ziemia cała * Pokojem obdarzona. * My też chwalimy Ciebie, * My Ciebie uwielbiamy, * O Ojcze Ty nasz w niebie, * My dzięki Ci składamy.

Na Ewangelię. Naukę wyznawamy, * Przyniósł ją nam Syn Boży. * I rozum poddawamy. * A nikt sobą nie trwoży. * I chętnie jej słuchamy, * Bo niesie nam zbawienie. * I rozkaz jej spełniamy, * Bo szczęście w tem jedynie.

Na Credo. Bóg jeden w Trójcy Świętej * Nad nami sam panuje, * A mocy Jego niepojętej * Nasz rozum nie pojmuje: * Nikt pojąć Cię nie może, * Choć wszędzie uzna Ciebie, * Potężny, dobry Boże, * Na ziemi tu i w niebie.

Na Offertorium. Ofiarę zanosimy * Nasz Boże nieskończony! * O łaski Cię prosimy. * Przed grzechem znów obrony * U Ciebie tu szukamy, * O przyjmij nas łaskawie. * Odmowy nie doznamy * W tej ważnej naszej sprawie.

Na Sanctus. Śpiewajmy z Aniołami * O Święty, Święty, Święty * Pan nasz włada mocami * W istności niepojęty. * Majestat Jego wielki * I nigdy niezgłębiony * Zdumiewa rozum wszelki, * Boć jest nieogarniony.

Na Benedictus. O Jezu utajony * W Najświętszym Sakramencie * Od wszystkich bądź uczczony * Dziś i w każdym momencie. * Hosanna Ci śpiewamy, * Żeś zstąpił z wysokości, * Pamiątkę rozważamy * Ku nam Twojej miłości.

Na Agnus Dei. O Jezu, dobry Panie, * Błagamy Cię ze łzami, * O pokaż zlitowanie * Nad nami grzesznikami. * Za grzechy śmierć poniosłeś * W obliczu ziemi, słońca, * Lecz moc ciemności zniosłeś * A sam władniesz bez końca.

Na Komunię. Do serc Cię zapraszamy, * O drogi Zbawicielu, * Odwagę na to mamy, * Boś

Ty, Pocieszycielu! * Sam przyjść się ofiarował * Pod postaciami chleba * I bardziej się darował * Nam, niż mieszkańcom nieba.

Na Ite missa est. Jednego pożądamy: * Abyś nam błogosławił; * My za to serca damy * A każdy będzie sławił * Twą dobroć niezmierzoną, * Żeś Ojcem Swego ludu, * Że nam spieszysz z obroną * Wśród nieszczęść, walk i trudu.

Nieszpory w Niedziele i Święta.

(Podług Kochanowskiego.)

W Imie Ojca † i Syna † i Ducha św. † Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

74. **Boże, wejrzyj ku wspomożeniu memu,** * Panie! ku ratunkowi memu się pospiesz.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu. * Jak była na początku, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

75. **Deus in adjutorium meum intende,** * Domine ad adjuvandum me festina.

Gloria Patri et Filio * et Spiritui sancto.* Sicut erat in principio, et nunc, et semper, et in saecula saeculorom. Amen.

Albo:

76. **Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,** * Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu,* Jak na początku tak zawsze i ninie, * Niech Imię Pańskie na wiek wieków słynie. Amen.

77. **Psalm 109. Rzekł Pan do Pana mego łaskawym** * Swym głosem: Siądź mi przy boku prawym, * Aż Twoje wszystkie zuchwałe wrogi * Dam za ponóżek pod Twoje nogi.

Berło Twej mocy wydam z Syonu, * Świat cały

padnie u Twego tronu, * A Ty używać będziesz praw swoich * Wśród nieprzyjaciół panując Twoich.

Skoro rozpoczniesz Twe panowanie, * Przy Tobie lud Twój w jasności stanie, * Nim jeszcze zorzy świecić kazałem, * Ciebie z wnętrzności moich wydałem.

Pan to poprzysiągł, Jego zaś mowa * Danego nigdy nie cofnie słowa; * Ty jesteś kapłan od końca wieka, * Według obrządku Melchizedeka.

Przy Twej prawicy Pan jest nad pany * W dzień gniewu swego zetrze tyrany, * Sąd swój rozciągnie po całem świecie * I nieposłuszne narody zgniecie.

Pyszną na ziemi głowę poniży, * Która Mu jego chwale ubliży; * Z mętnej po drodze pić będzie rzeki, * Dla tego głowę wzniesie na wieki.

Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu * Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu, * Jak na początku i zawsze i ninie, * Niech Imię Pańskie na wiek wieków słynie.

78. Psalm 110. Całem Cię sercem chwalić będę Panie! * Gdzie rada mędrców, gdzie cały zbór stanie; * Wielkość niezmierna dzieł Boga Jakóba, * Któremi władnie, jak mu się podoba.

Co pocznie wszystko pełne jest zacności, * Pełny uwielbień wiek sprawiedliwości; * Jego nie przetrwa żaden, a na ziemi * Wiecznie pamiętny będzie cudy swemi.

Pan dobrotliwy! Pan to miłosierny, * Karmi i hojnie bogaci lud wierny, * Stateczny w słowie, co raz postanowił, * Wiecznymi czasy tego nie odmówił.

Moc swą okazał, gdy wygnał pogany * A ten kraj synom Izraela dany; * Sprawy rąk Jego prawdą miarkowane * A zaś słusznością prawa prostowane.

Te się na wieki żadnych lat nie boją, * Bo na słuszności i na prawdzie stoją; * Pan sługi swoje

z niewoli wybawił * I dla nich wieczny testament zostawił.

Imię ma straszne i pełne świętości * A bojaźń Boża początkiem mądrości; * Ci, co z niej biorą wzór życia na ziemi, * Będą od wszystkich wiecznie chwalonemi. **Chwała bądź itd., jak wyżej.**

79. Psalm 111. Szczęśliwy i nie zna kaźni, * Kto w Pańskiej żyje bojaźni, * Najmilsza jemu jest droga * Iść według przykazań Boga.

Krew jego zacna na ziemi, * Porówna zawdy z możnymi: * Ród się cnotliwych rozpleni * I będą błogosławieni.

Dom jego będzie obfity * W zbiory i trwałe zaszczyty, * A cześć poczciwego człeka * Pójdzie od wieka do wieka.

Niechaj noc zaćmi mgły swemi, * Światło jest nad cnotliwymi; * Zawsze im Pan jest życzliwy, * Litośny i sprawiedliwy.

Człek miły, pełen wesela, * Gdy drugim swego udziela; * W słowie się swojem tak rządzi, * Że co wyrzecze, nie zbłądzi.

Ludzka pamięć jego sprawy * Uwieczni: „Był to mąż prawy!“ * I zły go język nie trwoży, * Bezpieczen w nadziei Bożej.

Stateczność jego cnej duszy * Żadną się rzeczą nie wzruszy; * Wydoła złej chwili snadnie, * Aż nieprzyjaciel upadnie.

Rozsypał swoje szczodroty * Na wdowy, biedne sieroty; * Przeto uczynnością słynie * I chwała jego nie zginie.

Zły na to patrząc boleje, * Zgrzyta z zazdrości, sinieje; * Taki, co w głowie uradzi, * Do skutku nie doprowadzi.

Ojcu razem i Synowi, * Swiętemu także Duchowi, * Jak była, tak niechaj wszędzie * Wiecznie chwała zawsze będzie.

80. Psalm 112. Chwalcie, o dziatki! najwyższego Pana, * Niech Mu jednemu cześć będzie śpiewana! * Jego niech Imię w ustach ludzkich słynie, * Póki wiek późny swoim torem płynie.

Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada, * Niechaj świat Boską chwałę opowiada; * Pan ma narody wszystkie pod nogami, * Jego się chwała wznosi nad gwiazdami.

Kto się wzdy z Panem tem porówna? który * Wysoko siedząc, z swej niebieskiej góry, * I co na niebie i co jest na ziemi, * Oczyma widzi nieuchronionemi.

On ubogiego z gnoju wyprowadzi * I z książętami na ławie posadzi; * On niesie radość dla niepłodnej matki,* Miłe w domu jej rozmnażając dziatki.

Chwała bądź itd., jak wyżej.

81. Psalm 116. Boga naszego chwalcie wszystkie ziemie, * Daj Mu cześć winną całe ludzkie plemię! * Bo litość Jego nad nami stwierdzona * A prawda Pańska wiecznie uiszczona.

Chwała bądź itd., jak wyżej.

82. Hymn. Już słońce wschodzi ogniste * Ty, Jasność światło wieczyste * W sercach naszych, Trójco święta! * Rozlej miłość — niepojęta.

Ciebie my z rana wielbimy, * Ciebie wieczorem prosimy * Racz to sprawić, byśmy Ciebie * Z Świętymi chwalili w niebie.

Ojcu razem i Synowi * Świętemu także Duchowi * Jak była, tak niechaj wszędzie * Wieczna chwała zawsze będzie. Amen.

Zamiast hymnu można także śpiewać następującą pieśń o cierpliwości chrześciańskiej.

83. Będę cierpiał, bom zasłużył, * Panum się memu zadłużył, * Aby mię w sądnym dniu onym * Nie znalazł niewypłaconym.

Czyli mię człowiek kłótliwy * Lży przez język uszczypliwy, * Tem się będę zaspokajał, * Bóg przysłał go by mię łajał.

Czy choroba dom mój psuje, * Czy mię potwarz prześladuje; * Nie szemrzę pod mym ciężarem * I karę uznaję darem.

Choć mam zmartwienie w sąsiedzie, * Choć mię przyjaciel zawiedzie, * Pan mię mój przyjmie z weselem * I będzie mi Przyjacielem.

Mór bydła, wylewy wody, * Grady, ogniowe przygody; * Choćby Bóg więcej kar złączył, * Wiemy, jak z Jobem zakończył.

To co nas po śmierci czeka, * Nad wszystko wspiera człowieka; * A zmartwi mię zła godzina, * Niebo cierpliwych kraina.

Magnificat I.

84. Wielbij, duszo moja! Pana, * Któraś od Niego wybrana, * I wesel się w Bogu twoim, * Co jest Zbawicielem moim.

Wejrzał On z swojej stolicy * Na pokorę służebnicy, * I po wszystkie wieki czczoną, * Chce ją mieć błogosławioną.

Moc najwyższa mnie wsławiła, kiedy dla mnie uczyniła * Cuda nigdy niepojęte, * Której Imię zawsze święte.

A litość od pokolenia * Do pokoleń i zbawienia * Tych, co się Boga lękają * I Panem Go swym uznają.

Wszechmocny Pan nieśmiertelną * Moc okazał swoją dzielną, * Gdy myśli pysznych rozproszył * I dumne serca pokruszył.

Bohaterów dumnomężnych, * Gdy strącił z tronu potężnych, * A pokornych wyprowadził * I na tronach ich osadził.

Gdy ubogich bogactwami * Dom napełnił i skarbami, * A pogardził bogatymi * I zrównał ich z ubogimi.

Sługę swego kiedy w stałą * Wziął opiekę swą wspaniałą, * Izraela miłosierny * Bóg, w przymierzach swoich wierny.

Które z naszymi przodkami * Abrahama potomkami, * Uczynił i zawarł stałe * I na wieki wieczne trwałe.

Chwała Ojcu i Synowi, * Świętemu także Duchowi, * Niech będzie wszędzie stateczna * Teraz i na wieki wieczna.

Magnificat II.

85. **Uwielbiaj, duszo moja, sławę Pana swego,** * Chwal Boga Stworzyciela, tak bardzo dobrego, * Bóg mój, zbawienie moje, jedyna otucha, * Bóg mi rozkoszą serca i weselem ducha.

Bo mile przyjąć raczył swej sługi pokorę, * Łaskawym okiem wejrzał na Dawida córę, * Przeto wszystkie narody, co ziemię osiędą, * Odtąd błogosławioną mnie nazywać będą

Bo wielkiemi darami, uczczona od tego, * Którego moc przedziwna, święte Imię Jego, * Którzy się Pana boją, szczęśliwi na wieki, * Bo z niemi miłosierdzie, z rodu w ród daleki.

Na cały świat pokazał moc swych ramion świętych, * Rozproszył dumne myśli, głów pychą nadętych, * Wyniosłych złożył z tronu, znikczemnił wielmożne, * Wywyższył, uwielmożnił w pokorę zamożne.

Głodnych nasycił hojnie i w dobra spanoszył, * Bogaczów z torbą puścił i nędznie rozproszył, * Przyjął do łaski Izraela cnego, * Wspomniał nań, użyczył mu miłosierdzia swego.

Wypełnił, co był przyrzekł niegdyś ojcom naszym, * Abrahamowi z potomstwem jego, wieczny czasem. * Wszyscy śpiewajmy Bogu w Trójcy jedynemu, * Chwała Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu. * Niech będzie zawsze stateczna, * Teraz i na wieki wieczna. Amen.

Nieszpory o Najśw. Maryi Pannie.

(Podług Kochanowskiego.)

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha św. † Am.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

86. **Boże wejrzyj ku** itd. jak na str. 71.

87. **Deus in adjutorium** itd. jak na str. 71.

88. **Psalm 109. Rzekł Pan do Pana** itd. jak na str. 72.

89. **Psalm 112. Chwalcie o dziatki** itd. jak na str. 74.

90. **Psalm 121. Ucieszyła mię wieść pożądana:** * Pójdziem do domu naszego Pana, * Jerozolimo! w twym świętym progu * Dajmy cześć Bogu.

Jerozolima dom nasz, dom Boży, * Budowa jego codzień się mnoży; * Kędy ma słynąć słodka swoboda * I braci zgoda.

Tam pokolenia przyjdą gromadnie, * Przed Panem każdy w pokorze padnie, * Iszcząc swe śluby i śluby owe * Izraelowe.

Tam w świętej sieni codziennie siędą * Pocześni starce, sądzić lud będą; * Tam się Dawida domem zaszczyca * Trwała stolica.

Proścież o pokój Jerozolimy, * I obfitość Boga prosimy, * Moc Pańska pokój stanowić będzie, * Dostatek wszędzie.

Dla braci naszych i dla bliźniego * Prośmy o pokój a dla świętego * Domu Pańskiego w każdej godzinie * Niech dobro płynie. Chwała bądź Bogu itd.

91. **Psalm 126. Jeżeli domu sam Pan nie zbuduje,** * Daremnie nad nim rzemieślnik pracuje, * Jeżeli

miasta Pan nie strzeże z góry, * Próżno straż czujna opasuje mury.

O wy! co chlebem nędzy swej żyjecie, * Śpiesząc do pracy, jak tylko spoczniecie, * Jeżeli Pańskiej nie macie pomocy, * Na nic się przyda wstawać o północy.

Kiedy Pan raczy wspierać swemi siły, * Wybranych swoim da spoczynek miły; * W dziedzictwie Pańskiem dadzą płodne matki * Izraelowi niezliczone dziatki.

Jako te strzały, które strzelec żywy * Z swojej bez wieści wypuści cięciwy, * Tak rozegnane Jakóbowe syny, * Gdzie zaludniają nieznane krainy.

Szczęśliwy to mąż, który z tamtych stanu * Żądanie swoje ma spełnione w Panu! * Nie zaleknie się, śmiało odpowiada, * Gdy do swych w bramie nieprzyjaciół gada.

Chwała bądź Bogu itd.

92. **Psalm 147. Jerozolimo! chwal Pana nad pany,** * Ramieniem Jego mur twój opasany, * Górny Syonie! chwal swojego Boga, * Żadna cię przy nim nie obejdzie trwoga.

On twoje zamki w bramach obwarował, * Gdzie syny twoje bezpiecznie zachował! * On twe granice pokojem zaszczyca, * W których cię zboża dostatkiem nasyca.

On skoro ziemi swe powie wyroki, * Nie znajdą żadnej słowa Jego zwłoki; * On pola śniegiem jak wełną odziewa; * A szron po ziemi jak popiół rozsiewa.

On, gdy rozkaże, lodem skrzepnie zima, * Której ostrości któż łatwo wytrzyma? * Znowu rzekł słowo, rozpłyną się lody, * Wionie duch Jego, powzbierały wody.

Bóg prawa, Bóg Swe sądy Jakóbowi, * Bóg podał zakon Swój Izraelowi; * Żadnym narodom on

tak się nie stawił * Łaskawie, ani praw Swoich objawił. Chwała bądź Bogu itd.

93. **Hymn. Gwiazdo morza głębokiego,** * Matko Boga najwyższego, * Panienko, bądź pozdrowiona, * Furto rajska otworzona.

Od Aniołaś pozdrowiona, * Gdyś poczęła w sobie Pana, * Imię Matki naszej Ewy * Odmieniaj ku pokojowi.

Rozwiąż związki zadłużonym, * Przynieś światłość zaślepionym, * Odpędź od nas, co jest złego, * Daj chcieć i mieć, co dobrego.

Iżeś Matka, niech poznamy: * Gdy się więc modlisz za nami, * Niechaj Cię Syn Twój wysłucha * Ku nam grzesznym skłoni ucha.

Panno! we wszem osobliwa, * Skromna, cicha i cierpliwa! * Uproś nasze wszystkie winy, * Uczyń z grzesznych Boże syny.

Żywot w nas spraw we wszem czysty, * Byśmy mieli wiekuisty, * I Jezusa oglądali, * Z nim się wiecznie radowali.

Chwała bądź Ojcu wiecznemu, * Synowi Jego miłemu, * Także Duchowi świętemu, * W trzech Osobach jedynemu. Amen.

Magnificat.

94. **Wielbij, duszo moja, Pana** itd., *jak na str. 75.*

W uroczystości Bożego Ciała i 40-godz. Nabożeństwa śpiewa się

95. **Boże wejrzyj ku** itd. jak na str. 71.

96. **Deus in adjutorium** itd. jak na str. 71.

potem

97. **Psalm 109. Rzekł Pan do Pana** jak na str. 72.

98. **Psalm 112. Chwalcie o dziatki** jak na str. 74.

a potem Psalmy następujące:

Psalm 115.

99. W zapędzie myśli tak mi się zdało * Upokorzam się ustami memi, * Gdy to na ludzi wyznaję śmiało, * Że każdy człowiek kłamca na ziemi

Jednemu Bogu wierzyć przystoi, * Któremu cóż więc za Jego dary? * Oddam? kielich wdzięczności mojej * Przy wzywaniu Go, poślę w ofiarę.

Śluby Mu w oczach ludu całego * Wypełniać będę, tak zgon mój w czasie * Jako wiernego sługi Pańskiego * Przed obliczem Mu kosztowna zda się.

O Panie, jam jest sługa Twój stały * Syn niewolnicy, Judy plemienia, * Tobie ja oddam ofiarę chwały * Twego też będę wzywać imienia.

Śluby mu w oczach ludu całego * Oddawać będę i w Jego sieni * I w środku Jego miasta świętego * Żeśmy dobrocią Jego zbawieni. — Chwała Ojcu itd.

Psalm 127.

100. Szczęśliwy każdy, kto się boi Pana * Idąc w swej drodze, jak ci przepisana * Pożyjesz słodko, dając Bogu dzięki * Prace twej ręki.

Jako winogron buinie niesie grona, * Tak w twoim domu żona ulubiona * Z tobą jak młode oliwki pospołu * Dzieci w krąg stołu.

Tak błogosławi Bóg w ziemskiej podróży, * Kto Go się boi i wiernie mu służy, * Niech błogosławi tobie Pan Syonu * Do twego zgonu.

Abyś mógł widzieć przez całe twe życie * Święty dom Pański, w jak najlepszym bycie * Synów twoich syny i pokój z weselem * Nad Izraelem. Chwała Ojcu i Synowi itd.

101. Psalm 147. Jerozolimo, chwal Pana jak na str. 78.

102. Sław języku chwalebnego itd. jak na str. 97.

103. Pieśń. Przed tak wielkim Sakramentem itd. jak na str. 98.

Antyfony Maryańskie przy Nieszporach.

Od pierwszej Niedzieli Adwentu aż do Gromnic.

104. Panno Maryo, Matko wsławiona * Pana naszego! bądź pozdrowiona, * Ty Przewodniczką jesteś do nieba, * Dokąd nam ludziom dążyć potrzeba.

O Gwiazdo Morska, Panno nad panny, * Niech Syn Twój przez Cię jest ubłagany * Gdy na tej ziemi, na tej niskości, * Lud grzeszny wstaje z swych nieprawości.

Za Gabryela Tyś zwiastowaniem * Stałaś się, Panno godnem mieszkaniem * Syna i Stwórcy dziwnym sposobem, * O Panno czysta! bądź nam przed Bogiem

Naszą Obroną i Pośredniczką, * W czasie utrapień Orędowniczką, * A my zaś Ciebie, Matko litości, * Wychwalać będziem na tej niskości. Am.

105. Alma Redemptoris Mater, quae pervia coeli * Porta manes, et stella maris, succurre cadenti, * Surgere qui curat populo: tu quae genuisti, * Natura mirante, tuum sanctum Genitorem, * Virgo prius ac posterius, Gabrielis ab ore, * Sumens illud Ave, peccatorum miserere.

V. **Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi,**
R. **I poczęła z Ducha Świętego.**

V. **Angelus Domini nuntiavit Mariae,**
R. **Et concepit de Spiritu sancto.**

Módlmy się.

Łaskę Twoją, prosimy Cię, Panie, racz wlać w serca nasze, aby, którzyśmy za zwiastowaniem anielskiem Wcielenie Chrystusa Syna Twego poznali, przez Mękę Jego i Krzyż do chwały zmartwychwstania

Oremus.

Gratiam tuam, quaesumus, Domine, mentibus nostris infunde: ut qui, Angelo nuntiante, Christi Filii tui Incarnationem cognovimus; per passionem ejus et crucem, ad resurrectionis gloriam

byli doprowadzeni. Przez Chrystusa Pana naszego. R. Amen.

perducamur. Per eundem Christum Dominum nostrum. R. Amen.

Od Bożego Narodzenia do Oczyszczenia Najśw. Panny.

V. **Po narodzeniu, Panno, nienaruszoną zostałaś.**
R. **Boga Rodzicielko, wstawiaj się za nami.**

V. **Post partum Virgo inviolata permansisti.**
R. **Dei Genitrix, intercede pro nobis.**

Módlmy się.

Boże, który przez płodne Panieństwo błogosławionej Maryi, nagrody wiecznego zbawienia ludzkiemu rodzajowi przygotowałeś: spraw, prosimy, iżbyśmy doznawali wstawienia się za nami tej, przez którą zasłużyliśmy otrzymać Zbawcę żywota, Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Syna Twojego. R. A.

Oremus.

Deus, qui salutis aeternae, beatae Mariae virginitate foecunda, humano generi praemia praestitisti: tribue quaesumus; ut, ipsam pro nobis intercedere sentiamus, per quam meruimus auctorem vitae suscipere: Dominum nostrum Jesum Christum Filium tuum. R. Amen.

Od Gromnic aż do Wielkiego Czwartku.

106. **Witaj Królowa, Gwiazdo niebieska;** * Witaj Marya, Pani anielska! * Witajże Źródło, Bramo światłości * Dla nędznych ludzi na tej niskości. Wesel się, raduj, Panno chwalebna! * Nad wszystkie panny piękna, wielebna, * Zawitaj, Matko, na wysokości, * Proś Syna Twego za nasze złości. Am.

107. **Ave Regina coelorum,** Ave Domina angelorum! * Salve radix, salve porta, Ex qua mundo lux est orta. * Gaude Virgo gloriosa, Super omnes speciosa * Vale o valde decora, Et pro nobis Christum exora.

V. Pozwól mi Cię, Panno Święta, chwalić.
R. Daj mi męztwo przeciw nieprzyjaciołom twoim.

V. **Dignare me laudare te, Virgo sacrata.**
R. **Da mihi virtutem contra hostes tuos.**

Módlmy się.

Wspieraj ułomności nasze Twoją obroną, miłosierny Boże! abyśmy, którzy pamiątkę świętej Bogarodzicy czynimy, za pomocą Jej wstawienia się, z nieprawości naszych powstali. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. R. Amen.

Oremus.

Concede, misericors Deus, fragilitati nostrae praesidium; ut, qui sanctae Dei Genitricis memoriam agimus, intercessionis ejus auxilio a nostris iniquitatibus resurgamus. Per eundem Christum Dominum nostrum. R. Amen.

Od Wielkiej Soboty aż do świętej Trójcy.

108. **Królowo nieba, Panno Marya!** * Wesel się, raduj Alle, Alleluja, * Już przeminęły smutki, boleści, * Któreś uczuła przy Syna śmierci.

Ten, któregoś ty Panno nosiła, * Ubogo w stajni kiedyś zrodziła, * Ten już zmartwychwstał, cieszy się Marya * Chrystus Pan żyje, Alle, Alleluja.

Matko litości! proś za nas Boga, * Gdy nas dolega smutek i trwoga; * Proś, a stanie się, Matko miłości, * Że zmartwychwstaniem z swych nieprawości. Amen.

109. **Regina coeli laetare, Alleluja.** Quia quem meruisti portare, Alleluja. Resurrexit sicut dixit, Alleluja. Ora pro nobis Deum, Alleluja.

V. Raduj się i wesel, Panno Marya, Alleluja.
R. Albowiem zmartwychwstał Pan prawdziwie. Alleluja.

V. **Gaude et laetare Virgo Maria, Alleluja.**
R. **Quia surrexit Dominus vere, Alleluja.**

Módlmy się.

O Boże, któryś przez

Oremus.

Deus, qui per resur-

zmartwychwstanie Twego Syna, Pana naszego Jezusa Chrystusa, świat uweselić raczył, daj nam, prosimy Cię, abyśmy za przyczyną Jego Matki, Najświętszej Panny Maryi, radości wiekuistego życia otrzymać mogli, przez tegoż Chrystusa itd.

rectionem Filii tui, Domini nostri Jesu Christi, mundum laetificare dignatus es, praesta quaesumus, ut per ejus Genitricem Virginem Mariam perpetuae capiamus gaudia vitae. Per eundem Christum Dominum nostrum. R. Amen.

Od świętej Trójcy aż do Adwentu.

110. Witaj Królowa Matko litości! * Nasza nadziejo życia słodkości, * Witaj Marya, Matko jedyna! * Matko nas ludzi: Salve Regina.

Nędzne my dzieci Ewy wołamy, * Do Ciebie, Matko! z płaczem wzdychamy; * Niech nas wspomaga Twoja przyczyna * Na tym padole: Salve Regina!

O Pośredniczko! rzuć Twe wejrzenie * Łaskawe na nas, przyjmij westchnienie; * Pokaż nam, Matko! Twojego Syna * W górnej krainie! Salve Regina!

111. Salve Regina, Mater misericordiae, vita, dulcedo; et spes nostra, salve! Ad te clamamus exules filii Evae. Ad te suspiramus gementes et flentes in hac lacrimarum valle. Eja ergo Advocata nostra, illos tuos misericordes oculos ad nos converte. Et Jesum benedictum fructum ventris tui, nobis post hoc exilium ostende. O clemens, o pia, o dulcis Virgo Maria.

V. Módl się za nami, św. Boża Rodzicielko,
R. Abyśmy się stali godnemi obietnic Pana Chrystusowych.

V. Ora pro nobis, sancta Dei Genitrix.
R. Ut digni efficiamur promissionibus Christi.

Módlmy się.
Wszechmogący wieczny

Oremus.
Omnipotens sempiter-

Boże, któryś ciało i duszę chwalebnej Panny i Matki Maryi za sprawą Ducha świętego na godne mieszkanie Syna Twego przygotować raczył, daj, abyśmy za łaskawą przyczyną Tej, której wspomnieniem się weselimy, od wszelkiego zagrażającego nam złego i od śmierci wiecznej uwolnieni byli, przez tegoż Chrystusa Pana naszego. R. Amen.

V. Pomoc Boska niech będzie zawsze z nami.
R. Amen.

ne Deus, qui gloriosae Virginis Matris Mariae corpus et animam, ut dignum Filii tui habitaculum effici mereretur, Spiritu sancto cooperante, praeparasti: da ut cujus commemoratione laetamur, ejus pia intercessione ab instantibus malis, et a morte perpetua liberemur. Per eundem Christum Dominum nostrum. R. Amen.

V. Divinum auxilium maneat semper nobiscum. R. Amen.

Nieszpory Niedzielne
po polsku i po łacinie.
(Podług Wujka.)

112. Boże, wejrzyj ku wspomożeniu memu, * Panie! ku ratunkowi memu się pośpiesz.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu. * Jak była na początku, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

113. Deus in adjutorium meum intende, * Domine ad adjuvandum me festina.

Gloria Patri et Filio * Et Spiritui sancto. * Sicut erat in principio, et nunc et semper, et in saecula saeculorum. Am.

Psalm 109.

114. Rzekł Pan Panu memu: * Siądź po prawicy

115. Dixit Dominus Domino meo: * sede a

mojej * Aż położę nieprzyjacioły twoje podnóżkiem nóg twoich.

Łaskę mocy twojej wypuści Pan z Syonu; * Panuj w pośród nieprzyjaciół twoich.

Przy tobie przodkowanie w dzień możności twojej w jasnościach świętości * Z żywota przed jutrzenką zrodziłem Cię.

Przysiągł Pan a nie będzie mu żal, * Ty jesteś kapłanem na wieki, według porządku Melchizedechowego.

Pan po prawicy twojej * Poraził w dzień gniewu swego króle.

Będzie sądził narody, napełni upaści, * Potłucze głowy wielu na ziemi.

Z strumienia po drodze pić będzie, * Dla tego wywyższy głowę.

Chwała Ojcu itd.

dextris meis. * Donec ponam inimi cos tuos * Scabellum pedum tuorum.

Virgam virtutis tuae emittet Dominus ex Sion * Dominare in medio inimicorum tuorum.

Tecum principium in die virtutis tuae in splendoribus sanctorum, * Ex utero ante luciferum genui te.

Juravit Dominus et non poenitebit eum, * Tu es sacerdos in aeternum secundum ordinem Melchisedech.

Dominus a dextris tuis * Confregit in die irae suae reges.

Judicabit in nationibus, implebit ruinas * Conquassabit capita in terra multorum.

De torrente in via bibet * Propterea exaltabit caput. — **Gloria Patri etc.**

Psalm 110.

116. **Będę wyznawał Panie**, wszystkiem sercem mojem * W radzie sprawiedliwych i w zgromadzeniu.

Wielkie sprawy Pańskie * Doświadczone w wszystkiem upodobaniu jego.

117. **Confitebor tibi Domine**, in toto corde meo * In consilio justorum et congregatione.

Magna opera Domini * Exquisita in omnes volutantes ejus.

Wyznanie i wielmożność dzieło jego * A sprawiedliwość jego trwa na wieki wieków.

Uczynił pamiątkę dziwów swoich miłosierny, a litościwy Pan * Dał pokarm tym, którzy się Go boją.

Pamiętać będzie wiecznie na testament swój * Moc uczynków swoich oznajmi ludowi swemu.

Aby im dał dziedzictwo poganów * Uczynki rąk jego prawda i sąd.

Pewne są wszystkie przykazania jego utwierdzone na wieki wieczne * Uczynione w prawdzie i prawości.

Posłał odkupienie ludowi swemu * Postanowił na wieki testament swój.

Święte i straszne imię jego * Początek mądrości bojaźń Pańska.

Wyrozumienie dobre wszystkim, którzy je czynią * Chwała jego trwa na wieki wieków.

Chwała Ojcu itd.

Confessio et magnificentia opus ejus * Et justitia ejus manet in saeculum saeculi.

Memor m fecit mirabibilium, suorum misericors et miserator Dominos * Escam dedit tementibus se.

Memor erit in saeculum testamenti sui * virtutem operum suorum anuntiabit populo suo.

Ut det illis haereditatem gentium * Opera manuum ejus veritas et judicium.

Fidelia omnia mandata ejus confirmata in saeculum saeculi * facta in veritate et aequitate.

Redemptionen misit populo suo * mandavit in aeternum testamentum suum.

Sanctum et terribile nomen ejus * Initium sapientiae timor Domini.

Intellectus bonus omnibus facientibus eum * Laudatio ejus manet in saeculum saeculi.

Gloria Patri etc.

Psalm 111.

118. **Błogosławiony mąż, który się boi Pana** * W przykazaniu jego będzie się kochał wielce.

119. **Beatus vir, qui timet Dominum** * in mandatis ejus volet nimis.

Możne na ziemi będzie nasienie jego * Naród prawych będzie błogosławiony.

Sława i bogactwa w domu jego * Sprawiedliwość jego trwa na wieki wieków.

Weszła w ciemnościach światłość prawym * Miłościwy, miłosierny i sprawiedliwy.

Rozkoszny człowiek, który się zlituje i pożycza, będzie miarkował mowy swe z rozsądkiem * Bo na wieki nie będzie poruszon.

W wiecznej pamiątce będzie sprawiedliwy * Nie będzie się bał mowy złej.

Gotowe serce jego nadzieję mieć w Panu, umocnione jest serce jego * Nieporuszy się aż wzgardzi nieprzyjacioły swemi.

Rozproszył dał ubogim, sprawiedliwość jego trwa na wiek wieków, * Ród jego wywyższy się w chwale.

Grzesznik ujrzy i będzie się gniewał, będzie zgrzytał zębami swemi * A będzie schnął, żądza niezbożnych zaginie.

Chwała Ojcu itd.

Potens in terra erit semem ejus * Generatio rectorum benedicetur.

Gloria et divitiae in domo ejus * Et justitia ejus manet in saeculum saeculi.

Exortum est in tenebris lumen rectis * Misericors et miserator et justus.

Jucundus homo, qui miseretur, et commodat, disponet sermones suos in judicio * Quia in aeternum non commovebitur.

In memoria aeterna erit justus * Ab auditione mala non timebit.

Paratum cor ejus sperare in Domino, confirmatum est cor ejus * Non commovebitur donec despiciat inimicos suos.

Dispersit, dedit pauperibus, justitia ejus manet in saeculum saeculi * Cornu ejus exaltabitur in gloria.

Peccator videbit et irascetur, dentibus suis fremet et tabescet * Desiderium peccatorum peribit.

Gloria Patri etc.

Psalm 112.

120. **Chwalcie dzieci Pana** * Chwalcie imię Pańskie.

121. **Laudate pueri Dominum** * Laudate nomen Domini.

Niechaj będzie imię Pańskie błogosławione * Odtąd i aż na wieki.

Od wschodu słońca aż do zachodu * Chwalebne imię Pańskie.

Wysokie nad wszystkie narody Pan * A nad niebiosa chwała Jego.

Któż jako Pan Bóg nasz, który mieszka na wysokości * A na niskie rzeczy patrzy na niebie i na ziemi.

Podnoszący z ziemi nędznego a z gnoju wywyższając ubogiego.

Aby go posadził z książęty * Z książęty ludu swego.

Który czyni, iż niepłodna mieszka w domu * Matka synów wesoła.

Chwała Ojcu itd.

Sit nomen Domini benedictum * Ex hoc nunc et usque in saeculum.

A solis ortu usque ad occasum * Laudabile nomen Domini.

Excelsus super omnes gentes Dominus * Et super coelos gloria ejus.

Quis sicut Dominus Deus noster, qui in altis habitat * Et humilia respicit in coelo et in terra?

Suscitans a terra inopem * Et de stercore erigens pauperem.

Ut collocet eum cum principibus * Cum principibus populi sui.

Qui habitare facit sterilem in domo * Matrem filiorum laetantem.

Gloria Patri etc.

Psalm 113.

122. **Kiedy z Egiptu Izrael wychodził** * Dom się Jakóba z więzów oswodził.

Wielka tam łaska, Panie, twoja była * I niepodobna ku wierzeniu siła.

Pęd morza razem na pół się rozsadził, * Jordan w tył swoje wody odprowadził.

Góry wniesione jak capy a skały * Jako wesołe jagniątka skakały.

123. **In exitu Israel de Egypto** * Domus Jacob de populo barbaro.

Facta est Judaea sanctificatio ejus * Israel potestas ejus.

Mare vidit, et fugit; * Jordanis conversus est retrorsum.

Montes exsultaverunt ut arietes: * Et colles sicut agni ovium.

Cóż to ci morze? kto cię tak rozdziera? * Kto twe Jordanie w tył wody odbiera?

Góry, czemuście jak capy skakały * I wy dla czego jak jagnięta skały?

Od twarzy Pana zostały zruszone * Ziemia i morze i góry wzniesione.

On zdroje z głazów i z twardej opoki * On wyprowadził swą ręką potoki.

Nie nam, o Panie, nie nam, ale Twemu * Daj Imieniowi chwałę najśw.

Niechaj wiadome i sławione wszędzie * Twe miłosierdzie Twoja prawda będzie.

Niechaj płochańce prości nie pytają; * Gdzież teraz ich Bóg, któremu dufają.

Nasz Bóg na niebie cokolwiek zamyśli, * Wszystko się musi stać podług Jego myśli.

Ich bałwany ze srebra, ze złota * Nic nie są tylko ludzkich rąk robota.

Gębą nie mówią, okiem nie patrzają, * Uchem nie słyszą i woni nie mają

Ręką nie cisną, nie postąpią nogą, * Gardłem żadnego głosu dać nie mogą.

Bodaj tak i ci, którzy je

Quid est tibi mare, quod fugisti: * Et tu Jordanis, quia conversus es retrorsum?

Montes exsultastis sicut arietes * Et colles sicut agni ovium?

A facie Domini mota est terra, * A facie Dei Jacob.

Qui convertit petram in stagna aquarum, * Et rupem in fontes aquarum.

Non nobis Domine, non nobis, * Sed nomini tuo da gloriam.

Super misericordia tua, et veritate tua; * Ne quando dicant gentes: ubi est Deus eorum?

Deus autem noster in coelo; * Omnia quaecumque voluit, fecit.

Simulacra gentium argentum, et aurum, * Opera manuum hominum.

Os habent, et non loquentur, * Oculos habent, et non videbunt.

Aures habent, et non audient; * Nares habent, et non adorabunt.

Manus habent, et non palpabunt: * Pedes habent, et non ambulabunt: non clamabunt in gutture suo.

Similes illis fiant, qui

działają * A owszem, którzy w nich nadzieję mają.

Izrael w Panu nadzieję stawił, * A On go wszelkiej przygody pozbawił.

Niech się na Pana spuści dom Arona * Jawna mu jego dobroć i obrona.

Niech Mu ufają, którzy się go boją, * Bo krom wątpienia w łasce Jego stoją.

Pan o nas pomni, Pan nam błogosławił * I dom Izraela, Aarona wysławił.

Każdemu łaskaw pobożnemu, którzy się Pana boją, tak małem jako i wielkim.

Chwała Ojcu itd.

faciunt ea: * Et omnes, qui confidunt in eis.

Domus Israel speravit in Domino: * Adjutor eorum et protector eorum est.

Domus Aaron speravit in Domino: * Adjutor eorum et protector eorum est.

Qui timent Dominium, speraverunt in Domino: * Adjutor eorum et protector eorum est.

Dominus memor fuit nostri * Et benedixit nobis

Benedixit domui Israel, * benedixit domui Aaron.

Benedixit omnibus, qui timent Dominum, * pusillis cum majoribus.

Gloria Patri etc.

Psalm 116.

124. Chwalcie Pana wszyscy poganie, * Chwalcie Go wszyscy narodowie:

Bo się umocniło nad nami miłosierdzie Jego, * A prawda Pańska trwa aż na wieki

Chwała Ojcu itd.

125. Laudate Dominum omnes gentes * laudate eum omnes populi:

Quoniam confirmata est super nos misericordia ejus, * et veritas Domini manet in aeternum.

Gloria Patri etc.

126. Hymn. Tobie Boże niezmierzony, * Przed którym klękają trony, * Pokłon i hołd oddajemy; * Ciebie w Trójcy jedynego, * Boga i Pana naszego, * Zawsze czcić i wielbić chcemy.

Przyjmij, Boże miłosierny, * Modły, które lud

Twój wierny, * Do tronu Twego zanosi; * Niech pełniąc Twe przykazanie, * Zyska Twoje względy, Panie, * I pokój wieczny uprosi.

Wszystkie nasze dzienne sprawy * Przyjm łaskawie Boże prawy, * Pobłogosław bieg nasz cały; * A gdy będziem zasypiali, * Niech Cię nawet sen nasz chwali, * Pana wiekuistej chwały.

Chwała Tobie, Boże święty, * W wszechmocności niepojęty, * Wiecznie dobry i jedyny, * Z tronu Twego wejrzyj Panie, * Błagają Cię chrześcianie * Pobłogosław Twoje syny. Amen.

Magnificat.

127. **Wielbi dusza moja Pana** * I rozradował się duch mój w Bogu Zbawicielu moim,

Iż wejrzał na niskość służebnicy swojej: * Oto bowiem odtąd błogosławioną mię zwać będą wszystkie narody.

Albowiem uczynił mi wielkie rzeczy, * Który możny jest i święte Imię Jego.

A miłosierdzie Jego od narodu do narodów * Bojącym się Jego.

Pokazał moc w ramieniu swojem, * Rozproszył pyszne myślą serca ich.

Złożył mocarze z stolicy, * A podwyższył niskie.

Łaknące napełnił dobrami, * A bogacze z niczem puścił.

128. **Magnificat.** * **Anima mea Dominum,** * Et exultavit spiritus meus * In Deo salutari meo.

Quia respexit humilitatem ancillae suae * Ecce enim ex hoc beatam me dicent omnes generationes.

Quia fecit mihi magna, qui potens est * Et sanctum nomen ejus.

Et misericordia ejus a progenie in progenies * Timentibus eum.

Fecit potentiam in brachio suo * Dispersit superbos mente cordis sui.

Deposuit potentes de sede * Et exaltavit humiles.

Esurientes implevit bonis * Et divites dimisit inanes

Przyjął Izraela, sługę swego, * Wspomniawszy na miłosierdzie swoje.

Kiedy mówił do ojców naszych, * Abrahamowi i nasieniu jego na wieki.

Chwała Ojcu itd.

Suscepit Israel, puerum suum * Recordatus est misericordiae suae.

Sicut locutus est ad patres nostros * Abraham et semini ejus in saecula.

Gloria Patri etc.

Nieszpory o Najśw. Maryi Pannie.

(Podług Wujka.)

129. **Psalm 109.** **Rzekł Pan Panu** *patrz na str. 85.*

130. **Psalm 112.** **Chwalcie dzieci** *patrz na str. 88.*

Psalm 121.

131. **Weselilem się z tego co mi powiadano** * Pójdziemy do domu Pańskiego.

Stawały nogi nasze * W sieniach twoich Jeruzalem.

Jeruzalem, które się buduje jako miasto * Świadectwo Izrael, ku wyznawaniu imienia pańskiego.

Bo tam postanowione stolice nad sąd, * Stolice w domu Dawidowym.

Proście co jest ku pokojowi Jeruzalem * A dostatek tym, którzy Cię miłują.

Niechaj pokój w mocy twojej * A dostatek w baśniach twoich.

132. **Laetatus sum in his, quae dicta sunt mihi** * In domum Domini ibimus.

Stantes erant pedes nostri * In atriis tuis Jerusalem.

Jerusalem quae aedificatur ut civitas * Cujus participatio ejus in idipsum.

Illuc enim ascenderunt tribus, tribus Domini * Testimonium Israel, ad confidendum nomini Domini.

Quia illic sederunt sedes in judicio * Sedes super domum David.

Rogate, quae ad pacem sunt Jerusalem * Et abundantia diligentibus te.

Fiat pax in virtute tua

Dla braci moich i bliźnich moich * Mówiłem pokój o tobie.

Dla domu Pana Boga naszego * Szukałem dobra sobie.

Chwała Ojcu itd.

Et abundantia in turribus tuis.

Propter fratres meos et proximos meos * Loquebar pacem de te.

Propter domum Domini Dei nostri * Quaesivi bona tibi.

Gloria Patri etc.

Psalm 126.

133. Jeżeli Pan nie zbuduje domu, * Próżno pracowali, którzy go budują.

Jeżeli Pan nie będzie strzegł miasta, * Próżno czuje, który go strzeże.

Próżno macie przedednem stawać, * Wstańcie skoro usiądziecie, którzy pożywacie chleba boleści.

Gdy da miłym swym spanie, *Oto dziedzictwo Pańskie, synowi zapłata owoc żywota.

Jako strzały w ręku mocarza, * Tak synowi utrapionych.

Błogosławiony człek, który napełnił rządzę swoją z nich * Niezawstydzi się kiedy będzie mówił z nieprzyjaciołmi swymi w bramie.

Chwała Ojcu itd.

134. Nisi Dominus aedificaverit domum * In vanum laboraverunt qui aedificant eam

Nisi Dominus custodierit civitatem * Frustra vigilat qui custodit eam.

Vanum est vobis, ante lucem surgere * Surgite, postquam sederitis qui manducatis panam doloris.

Cum dederit dilectis suis somnum, *ecce haereditas Domini, filii, merces fructus ventris.

Sicut sagittae in manu potentis * Ita filii excussorum.

Beatus vir, qui implevit desiderium suum ex ipsis * Non confundetur, cum loquetur inimicis suis in porta.

Gloria Patri etc.

Psalm 147.

135. Chwal Jeruzalem Pana * Chwal Syonie Boga twego

Albowiem umocniłzapory bram twoich, * Błogosławił synom twym wtobie.

Który uczynił granicom twoim pokój * I nasyca cię najwyborniejszemzbożem

Którypuszcza słowo swe na ziemię, * Prędko bieży mowa jego.

Który dawa śnieg jako wełnę * A mgłę, rozsypuje jako popiół.

Spuszcza lód swój jako bryły, * Któż się ostoi przed zimnem jego.

Pośle słowo swoje a rozpuści je * Wionie wiatr jego a pocieką wody.

Który oznajmuje słowo swe Jakóbowi, * Sprawiedliwość i sądy swoje Izraelowi.

Nie uczynił tak żadnemu narodowi * I nie objawił im sądów swoich.

Chwała Ojcu itd.

136. LaudaJerusalem Dominum * Lauda Deum tuum Sion.

Quoniam confortavit seras portarum tuarum * Benedixit filiis tuis in te.

Qui posuit fines tuos pacem * Et adipe frumenti satiat te.

Qui emittit eloquium suum terrae * Velociter currit sermo ejus.

Qui dat nivem, sicut lanam * Nebulam sicut cinerem spargit.

Mittit crystallum suam, sicut buccellas * Ante faciem frigoris ejus quis sustinebit.

Emittet verbum suum et liquefaciet ea, * Flabit spiritus ejus, et fluent aquae.

Qui anuntiat verbum suum Jacob * Justitias et judicia sua Israel.

Non fecit taliter omni nationi * Et judicia sua non manifestavit eis.

Gloria Patri etc.

137. **Hymn.** **Gwiazdo morza,** *jak na str. 79.*

138. **Magnificat,** *jak na str. 92.*

W uroczystość Bożego Ciała i 40-godz. Nabożeństwa śpiewa się

139. **Psalm 109.** **Rzekł Pan Panu** *jak na str. 85.*

140. **Psalm 112.** **Chwalcie dzieci Pana** *jak na str. 88.*

a potem Psalmy następujące:

Psalm 115.

141. **Uwierzyłem, przeto mówiłem,** * Stałem się dla tego bardzo upokorzony.

W utrapieniu mojem mówiłem * Kłamca wszelki człowiek.

Czem nagrodzę Panu za wszystko * Co mi on udzielił.

Przyjmę kielich zbawienia * A Imię pańskie wzywać będę.

Śluby moje oddam Panu przed wszystkim ludem jego * Kosztowna bowiem śmierć świętych jego przed obliczem pańskim.

O Panie ponieważem sługa Twój * Sługą jestem Twoim i synem służebnicy Twojej.

Rozerwałeś więzy moje * Tobie ofiaruję chwały i imię Pańskie wzywać będę.

Śluby moje oddam Panu w obliczu wszego ludu jego * W przysionkach domu Pana w środku Twoim Jeruzalem.

Chwała Ojcu itd.

142. **Credidi, propter quod locutus sum** * Ego autem humiliatus sum nimis.

Ego dixi in excessu meus * Omnis homo mendax.

Quid retribuam Domino * Pro omnibus quae retribuit mihi.

Calicem salutaris accipiam * Et nomen Domini invocabo.

Vota mea Domino reddam coram omni populo ejus * Pretiosa in conspectu Domini mors sanctorum ejus.

O Domine, quia ego servus tuus, * Ego servus tuus, et filius ancillae tuae.

Dirupisti vincula mea * Tibi sacrificabo hostiam laudis, et nomen Domini invocabo.

Vota mea Domini reddam in conspectu omnis populi ejus * In atriis domus Domini, in medio tui, Jerusalem.

Gloria Patri etc.

Psalm 127.

143. **Błogosławieni wszyscy, którzy się boją Pana,** * Którzy chodzą na drogach jego.

Z prac rąk twoich jadać będziesz, * Błogosławionem jesteś i dobrze tobie będzie.

Żona twoja jako winna macica żyzna * Wedle ścian domu twego.

Syny twoje jako latorośle oliw * Koło stołu twego.

Oto tak błogosławiony człowiek, który się boji Pana, * Niechaj cię błogosławi Pan z Syonu.

Abyś widział dobra Jeruzalem * Po wszystkie dni żywota twego.

I widział syny synów twoich * I pokój nad Izraelem.

Chwała Ojcu itd.

144. **Beati omnes, qui timent Dominum** * Qui ambulant in viis ejus.

Labores manuum tuarum quia manducabis * Beatus es, et bene tibi erit.

Uxor tua, sicut vitis abundans * In lateribus domus tuae.

Filii tui sicut novellae olivarum * In circuitu mensae tuae.

Ecce sic benedicetur homo * Qui timet Dominium.

Benedicat tibi Dominus ex Sion * Et videas bona Jerusalem, omnibus diebus vitae tuae.

Et videas filios filiorum tuorum * Pacem super Israel.

Gloria Patri etc.

145. **Psalm 147.** **Chwal Jeruzalem Pana,** *jak na str. 95.*

Hymn.

146. **Sław języku chwalebnego** * Ciała i krwi świętości, * Które na okup całego * Świata z wielkiej miłości * Wydał owoc panieńskiego * Płodu Król wielmożności.

Nam jest dany, nam się

147. **Pange, lingua, gloriosi** * Corporis misterium. * Sanguinisque pretiosi, * Quem in mundi pretium. * Fructus ventris generosi. * Rex effudit gentium.

Nobis datus, nobis na-

zrodził * Z czystych Panny wnętrzności, * I po świecie siejąc chodził * Ziarno Boskiej mądrości; * Gdy mu czas zejścia przychodził, * Cud czyni swej miłości.

Ostatni raz, gdy za stołem * Siedząc z Apostołami, * Wieczerzając z nimi społem, * Zakon wprzód z obrządkami * Wypełniwszy, wszystkim kołem * Dał się Swemi rękami.

Słowo, co się Ciałem stało. * Słowem swem chleb prawdziwy * Przemienia w Swe własne Ciało, * Wino w Krwi napój żywy; * Choćby się zmysłom nie zdało, * Wierz, a bądź niewątpliwy.

tus, * Ex intacta Virgine, * Et in mundo conversatus * Sparso verbi semine, * Sui moras incolatus * Mirco clausit ordine.

In supremae nocte coenae * Recumbens cum fratribus, * Observata lege plene * Cibis in legalibus, * Cibum turbae duodenae * Se dat suis manibus.

Verbum caro, panem verum * Verbo carnem efficit; * Fitque sanguis Christi merum, * Et si sensus deficit; * Ad firmandum cor sincerum * Sola fides sufficit.

Pieśn.

148. **Przed tak wielkim Sakramentem** * Upadajmy na twarzy; * Niech ustąpią z Testamentem * Nowym sprawom już starzy; * Wiara będzie suplementem, * Co się zmysłom nie zdarzy.

Ojciec z Synem niech to sprawi, * By mu dzięka zabrzmiała, * Niech Duch święty błogosławi, * By się Jego moc stała, * Niech nas nasza wiara stawi, * Gdzie jest wieczna cześć, chwała Amen.

149. **Tantum ergo Sacramentum** * Veneremur cernui, * Et antiquum documentum * Novo cedat ritui; * Praestet fides supplementum * Sensuum defectui.

Genitori, Genitoque, * Laus et jubilatio, * Salus, honor virtus quoque * Sit et benedictio: * Procedenti ab utroque, * Compar sit laudatio. Amen.

Pieśni na Adwent.

Przed Roratami trzy razy:

150. **Oto Pan Bóg przyjdzie, * Z rzeszą Świętych nam przybędzie, * Światłość wielka w dzień ów będzie. * Alleluja.**

151. **Ecce Dominus veniet: * Et omnes Sancti ejus cum eo; * Et erit in die illa lux magna. * Alleluja.**

Pieśń mszalne.

152. **W czasie smutnem adwentowym** patrz na str. 56.

153. **Archanioł Boży Gabryel** * Posłan do Panny Maryi, * Z Majestatu Trójcy świętej * Tak sprawował poselstwo k'niej: * Zdrowaś, Panno, łaskiś pełna, * Pan jest z Tobą, to rzecz pewna.

Panna się wielce zdumiała * Z poselstwa, które słyszała, * Pokorniuchno się skłoniła, * Jako Panna wstrzemięźliwa * Zasmuciła się z tej mowy, * Nic nie rzekła Aniołowi.

Ale Poseł z wysokości, * Napełnion Boskiej mądrości, * Rzekł jej: Nie bój się Marya! * Najszczęśliwszaś, Panno miła! * Znalazłaś łaskę u Pana; * Oto poczniesz Jego Syna.

Jezus nazwiesz Imię Jego, * Będzie Synem Najwyższego, * Wielki z strony człowieczeństwa. * A niezmierny z strony Bóstwa; * Wieczny Syn Ojca wiecznego, * Zbawiciel świata wszystkiego.

A jakożby to mogło być! * Jęła Panna k'niemu mówić; * Ja nie chcę męża nigdy znać. * Jął jej Anioł tak powiadać, * Iż Duch święty z swej miłości * Sprawi to w Tobie w czystości.

Temu Panna uwierzyła, * Przyzwalając tak mówiła: * O Pośle Boga wiecznego! * Gdyż to wola Pana mego, * Toć ja służebnica Jego, * Stań się według słowa Twego.

Rychlej, niżby kto mgnął okiem, * Stał się Syn Boży człowiekiem, * W żywocie Panny najczystszej, *

Ze krwi czystego serca jej * Sprawą Boga wszechmocnego, * Miłośnika człowieczego.

I toć wielka miłość była*Boga Ojca, Jego Syna,* Iż dla człowieka grzesznego, * Z majestatu najświętszego, * Miłości wiecznej przed wiekiem * Stał się Syn Boży człowiekiem.

O Aniele Gabryelu! * Najszlachetniejszy z tak wielu! * O Pośle najznakomitszy! * Nie jest równy Tobie inszy * Z poselstwa, któreś sprawował, * Znać, iż Cię Bóg umiłował.

Pośle Boga wszechmocnego! * Gdyś w tak wielkiej łasce Jego, * Módl się do Pana za nami * I do tej najświętszej Pani, * Abyśmy z grzechów powstali, * Po śmierci z Nim królowali.

Bogu Ojcu wszechmocnemu, * Synowi Jego miłemu * I Duchowi najświętszemu, * Bogu w Trójcy jedynemu, * Dziękujmy w uniżoności * Za ten cud Jego miłości. Amen.

154. Boże wieczny, Boże żywy! * Odkupicielu prawdziwy! * Wysłuchaj nasz głos płaczliwy.

Któryś jest na wysokości, * schyl nieba, użycz litości, * Spuść się w nasze głębokości.

O niebieskie góry srogie, * Spuśćcie rosę na ubogie, * Dajcie nam zbawienie drogie.

Nie trzymajcie przejrzanego, * Chmury, swym deszczem naszego * Przynieście sprawiedliwego.

Przyjdź co rychlej miłosierny, * O Boże! człowiek mizerny, * Ciebie czeka, Tobie wierny.

Obejdź się z nami łaskawie, * Zmiłuj się po nagłej sprawie, * Racz przyjść ku Twej wiecznej sławie.

Odmień, Panie! Twój gniew srogi, * Odmień, niech człowiek ubogi * Nawiedzi Twe święte progi.

Usłysz płacz stworzenia swego * Daj doczekać uciesznego * Narodzenia Syna Twego.

Amen zakrzykniem wdzięcznemi * Głosy, by nas Bóg z świętymi * Złączył poczty anielskiemi. Amen.

155. Głos wdzięczny z nieba wychodzi, * Gwiazdę k'nam nową wywodzi, * Która rozświeca ciemności, * I odkrywa nasze złości.

Z różdżki Jesse kwiat wykwita, * Który zbawieniem świat wita; * Pan Bóg zesłał Syna swego, * Przed wieki narodzonego.

Ojcowie tego czekali, * Tego Prorocy żądali, * Tego Bóg światu miał zjawić, * Od śmierci człeka wybawić.

Którego aby wąż zdradził, * Z rajskich rozkoszy wysadził, * Skusił by z drzewa rajskiego * Skosztował zakazanego.

Przez co był z raju wygnany, * I na wieczną śmierć skazany; * Lecz Pan użalił się tego, * Myślał o zbawieniu jego.

Wnet Anioł Pannie zwiastował, * O czem Prorok prorokował: * Iż miał powstać Syn zacnego * Plemienia Dawidowego.

Weselcie się ziemskie strony! * Opuściwszy niebios trony * Bóg idzie na te niskości * Z niewymownej swej litości.

Weselcie się i Anieli, * A bądźcie z tego weseli: * Że się nam Bóg w ciele stawi, * Ten upadek nasz naprawi.

Weselcie się wszyscy Święci, * I wy ludzie smutkiem zdjęci: * Idzie na świat Odkupiciel, * Strapionych wszystkich Zbawiciel.

O Matko proś Syna Twego * Zbawiciela świata tego, * By dał pozbyć, co jest złego * Dojść do żywota wiecznego.

156. Gwiazdo morza! któraś Pana mlekiem swojem karmiła; * Tyś śmierci szczep, który wszczepił pierwszy rodzic, skruszyła.

Śliczna Gwiazdo! racz nam teraz uskromnić niebo srogie, * Które trapi ciężkim morem zewsząd ludzie ubogie.

O Lekarko chrześciańska! racz nas chorób po-

zbawić, * Co nie zdoła ludzka siła, racz nam u Syna sprawić.

Odwróć od nas głód, mór ciężki, zachowaj od krwawej wojny! Użycz zdrowia i żyznych lat, racz nam dać wiek spokojny.

Wysłuchaj nas, gdyż Tobie Syn odmówić nic nie może, * Zbaw nas dla prośby Matki Twej, o Jezu, wieczny Boże!

A my Ciebie z Bogiem Ojcem, z Duchem świętym społecznie * Chwalić i Twą Matkę sławić będziem na wieki wiecznie. Amen.

157. **O Gospodzie uwielbiona!** * Nad niebiosa wyniesiona, * Stwórcęś swego porodziła * Mlekiemeś Go swym karmiła.

Co Ewa smutna straciła, * Tyś przez Syna naprawiła, * Oknem się stałaś do nieba, * Smucić się nam nie potrzeba.

Drzwiamiś Króla niebieskiego * I Fortą raju świętego, * Wszyscy jej ludzie śpiewajcie, * Bo przez nią zbawienie macie.

Maryo, Matko miłości, * Matko wszelakiej litości * Broń nas od skonania złego * I od czarta piekielnego.

Maryo, Panno nad panny! * Niech Twój Syn, przez Cię błagany, * Wszystkie winy nam odpuści, * A do łaski swej przypuści.

Przez Syna, Panno! Twojego * Ojca i Ducha świętego, * Przybądź na nasze błaganie, * A daj szczęśliwe skonanie.

Chwała bądź Panu naszemu, * Z Dziewicy narodzonemu, * I Ojcu Jego wiecznemu, * Także Duchowi świętemu.

158. **Po upadku człowieka grzesznego** * Użalił się Pan stworzenia swego, * Zesłał na świat Archanioła cnego.

Idź do Panny, imię jej Marya, * Spraw poselstwo: Zdrowaś, łaski pełna, * Pan jest z Tobą, nie bądźże troskliwa.

Panna natenczas Psałterz czytała, * Gdy pozdrowienie to usłyszała, * Na słowa się anielskie zdumiała.

Archaniół, widząc Pannę troskliwą, * Jął ją cieszyć mową łagodliwą, * Panno, nie lękaj się, Pan jest z Tobą.

Znalazłaś łaskę u Pana Twego, * Ty się masz stać Matką Syna Jego, * Tak jest wola Boga wszechmocnego.

A będzie Mu dane Imię Jezus, * Ten będzie Zbawicielem wszystkich dusz, * Raczże, miła Panno! przyzwolić już.

Panna, aczkolwiek była troskliwą, * Poznawszy wolę Boga prawdziwą, * Rekła: Jam wierną Boga dziewicą.

A czem ja wielce pragnęła tego, * Bym mogła być sługą Matki Jego, * Stańże mi się według słowa twego.

Tak się Słowo Boże Ciałem stało, * Co wiecznie w niebiosach panowało, * Dziewicę Matkę sobie obrało.

O Panno! gdyżeś takowej mocy, * Wołamy k'tobie we dnie i w nocy! * Raczże nam być grzesznym na pomocy.

Byśmy, Panno! przez Twe przyczynienie * Mieli tu swych grzechów odpuszczenie, * A potem wiekuiste zbawienie. Amen.

159. **Posyła do Panny nie lada Anioła,** * Lecz Mocarza swego, cnego Archanioła, * Miłośnik narodu.

Niechaj śle mocnego posła w naszej sprawie, * Aby przyrodzeniu uczynił bezprawie, * Z panieńskiego płodu.

Przyrodzeniem władnie zrodzony Król chwały * Króluje, panuje i wszystkie zakały * Ze świata precz nosi.

Pysznych karki łamie, hardych myśli tłoczy, * Żaden mocarz mocy Jego nie zaskoczy, * Wszech siły przenosi.

Niechże precz wyrzuci księcia świata tego, * Matkę uczestniczką niech czyni wszystkiego * Państwa Ojcowskiego.

Wychódź, Pośle! z temi posłany darami, * Odkryj co staremi tajono pismami, * Mocą Posła cnego.

Przystępuj, a zwiastuj, mów: Bądź pozdrowiona, * Mów, że łaski pełna! * że z Bogiem złączona, * Mów, niech się nie boji.

Panno! przyjmij ten skarb Boży powierzony, * W którym czysty zamysł twój będzie spełniony, * I ślub się ostoi.

Wysłuchała Panna Posła i przyjęła, * Uwierzyła słowu i Syna poczęła, * Boga prawdziwego.

I Radcę i Rządcę narodu ludzkiego, * Boga wszechmocnego, Ojca wieku wszego, * W słowie gruntownego.

Ten sam niech dać raczy grzechów odpuszczenie, * Winę niech z nas zniesie, a niech da zbawienie * Na wysokiem niebie.

Racz błagać za nami, Panno! Syna swego, * Niech da do ojczyzny przyjść z wygnania tego, * Przez ten Owoc z Ciebie. Amen.

160. Przyjdźże Zbawienie pogańskie, * Jezusie Dziecię panieńskie, * Niech się wszystek świat dziwuje, * Bo rzecz nową Pan gotuje.

Nie z krwi, nie z ciała męskiego, * Ale z Ducha najświętszego * Bóg się raczył w ciele stawić, * Matkę Dziewicą zostawić.

Panna w żywocie poczęła, * Panieństwa nie utraciła, * Pełna cnót bo w niej Pan chwały * Miał Majestat okazały.

Płód żywota Panieńskiego, * Syn Boga Ojca żywego, * Prawdziwy Bóg człowiek prawy, * Podjął się straconej sprawy.

By świat z grzechu wyswobodził, * Z Bogiem Ojcem go pogodził, * Dla tego z nieba zstępuje * I ludziom łaski gotuje.

Jezu, równy Ojcu Swemu, * Pomóż ludowi Twojemu, * Niech łaska Twa i moc wieczna * Wszystkiem będzie pożyteczna.

Chwała Ojcu najwyższemu, * Cześć też Synowi wiecznemu, * Chwała Duchowi świętemu, * Bogu w Trójcy jedynemu. Amen.

161. Święta Matko Zbawiciela, * Z której się świat uwesela, * Gwiazdo morza, niebios brama, * Przybądź nam na pomoc sama.

Ty, któraś z świata zbawieniem, * A natury zadziwieniem * Rodzica swego rodziła, * Pannąś jednak jest i była.

Od Aniołów pozdrowiona, * Bądź dla grzeszników obrona; * Dopomóż ludowi Twemu * Powstać z swych grzechów chcącemu. Amen.

162. Spuśćcie łaskawe niebiosa, * Spuśćcie z deszczem obłoki! * Niechaj zstąpi jako rosa * Mesyasz przez Proroki * Od Boga nam obiecany, * Zbawiciel nam pożądany, * Niechajże przyjdzie kiedy!

Niech nam ziemia tego zrodzi * Od którego zbawienie * Całego świata pochodzi; * Skrusz niebieskie sklepienie,* Zstąp, Zbawicielu! na ziemię,*Wybaw nędzne ludzkie plemię * Od zguby wiekuistej.

Tak dla przestępstwa Adama * Ojcowie zatrzymani, * Przed przyjściem Chrystusa Pana * W głębokości otchłani * Z płaczem rzewliwie wołali, * Z utęsknieniem wyglądali * Przyjścia Jego na ziemię.

Bóg wysłuchał ich wołanie * I posłał Syna Swego, * W którym ma upodobanie, * Aby wszyscy przez niego * Mieli, a mieli obficie * Na wieki szczęśliwe życie * W niebie, w królestwie Jego.

Boć On zgładził nasze długi, * Do wiecznego żywota * Przez Swoje drogie zasługi * Otwarł

zamknięte wrota, * Rodził się z Panny Maryi, * A umarł na Kalwaryi, * Dla zbawienia naszego.

Chwalmyż tedy Boga tego, * Znajmyż się do wdzięczności * Za te zmiłowanie Jego, * Za miłość chce miłości, * A najmilsza Mu jest chwała, * Gdy serce miłością pała * I wolę Jego czyni.

Pierwszy raz przyszedł z cichością * Chrystus Pan i pokornie. * Ale z wielką wspaniałością * Przyjdzie na świat powtórnie, * Jak Sędzia w dzień ostateczny, * Gdy cnotliwym żywot wieczny * A złym piekło przysądzi.

Miejmyż to w żywej pamięci, * Niech pamięć sądu tego, * Kiedy nas pokuta nęci, * Wstrzyma od wszego złego, * Przy tem jak rozumnych ludzi, * Niechaj skutecznie pobudzi * Do życia cnotliwego. Amen.

163. Spuśćcie nam na ziemskie niwy * Zbawcę z niebios, obłoki! * Świat, przez grzechy nieszczęśliwy, * Wołał w nocy głębokiej, * Gdy wśród przekleństwa od Boga * Czart panował, śmierci trwoga, * A ciężkie przewinienia * Zamkły bramy zbawienia.

Ale się Ojciec zlitował * Nad nędzną ludzi dolą, * Syn się chętnie ofiarował, * By spełnił wieczną wolą; * Zaraz Gabryel zstępuje * I Maryi to zwiastuje, * Iże z Ducha świętego, * Pocznie Syna Bożego.

Panna przeczysta w pokorze * Wyrokom się poddaje, * Iszczą się wyroki Boże, * Słowo ciałem się staje; * Ach! ciesz się, Adama plemię! * Zbawiciel zejdzie na ziemię, * Drżyj, piekło, On twe mocy * W wiecznej pogrąży nocy.

Oto się już głos rozchodzi: * Wstańcie bracia uśpieni! * Zbawienie nasze nadchodzi, * Noc się w jasny dzień mieni, * Precz odtąd dzieła niecnoty, * Wylęgnione wśród ciemnoty, * Niech każdy z nas w przyszłości * Zbroję wdzieje światłości.

Niech nas zdobi mierność stała * W pokarmie i napoju, * Nie chołdujmy chuciom ciała, * Żyjmy

w zgodzie, w pokoju! * Naśladować Tego mamy, * Którego przyjścia czekamy; * Ta jest powinność nasza, * Jak Apostoł ogłasza.

Zbawco świata! szczerze chcemy * Pełnić te powinności, * Złącz się z nami, niech będziemy * Twemi dziećmi w szczerości; * Wlej, o Jezu miłościwy! * W duszę mą pokój prawdziwy, * Posiądź i serce moje, * Wszak jestem dziecię Twoje. Amen.

164. Urząd zbawienia ludzkiego, * Potrzebował pilnie tego, * By upadek Bóg naprawił, * Człowieka grzesznego zbawił.

Pan Bóg w Trójcy świętej radził, * By świat zbawił, grzechy zgładził. * Przez wcielenie Syna swego, * Sprawą Ducha najświętszego.

Panna od wieków przejrzana, * Archaniołem obesłana, * Żeby na to przyzwoliła, * Matką Najwyższego była.

Mówiąc: Zdrowaś bądź Marya, * Łaskiś pełna, żadna inna, * Pan jest z Tobą od stworzenia, * Nie lękaj się pozdrowienia.

Oto poczniesz Najwyższego * Syna Boga wszechmocnego, * I porodzisz Boską mocą, * Ducha świętego pomocą.

Panna się z tego zdumiała, * Czego przedtem niesłyszała, * Wolą Bożą być baczyła, * Aniołowi przyzwoliła.

O czem sprawnie wysłuchawszy, * Rzekła posłowi powstawszy: * Służebnicam Pana mego, * Stań się według słowa twego.

Duch święty natychmiast zstąpił, * Ciało Panieńskie poświęcił; * Słowo Boże jest wcielone, * Ludzkie plemię wybawione.

Przy tej tak wdzięcznej nowinie, * Którąć Anioł prawi ninie, * Pełna łaski Panno prosim, * Łaskę Pańską niech odnosim.

W Tobie jest obfitość wszelka, * A w nas jej potrzeba wielka, * Marya morzem łask słynąc, * Dozwól łaskom na nas spłynąć.

165. **Witaj Królowo nieba** i Matko litości! * Witaj nadziejo nasza w smutku i żałości.

K'Tobie wygnańcy Ewy wołamy synowie, * K'Tobie wzdychamy, płacząc z padołu więźniowie.

Orędowniczko nasza, racz Twe litościwe * Oczy zwrócić na nasze serca żałośliwe.

I owoc błogosławion żywota Twojego * Racz pokazać po zejściu z świata mizernego.

O łaskawa, pobożna, o święta Marya! * Niechaj wszyscy zbawieni będą grzeszni i ja.

O Jezu! * niech po śmierci Ciebie oglądamy, * O Maryo! uproś nam, czego pożądamy. Amen.

166. **Zawitaj, ranna Jutrzenko** itd. *patrz w części modlitewnej przy Różańcu.*

167. **Zdrowaś bądź Marya!** * Niebieska lilia * Panu Bogu miła, * Matko litościwa, * Tyś jest nasza ucieczka, * Najświętsza Marya.

Marya wielebna, * Ukaż drogę pewną. * Przykazania Twego, * Boga wszechmocnego, * Onci wszystka nadzieja * Zbawienia naszego.

Łaskiś pełna Pańskiej, * Czystości anielskiej, * Pannaś nad pannami, * Święta nad Świętymi! * O Najświętsza Marya, * Módl się dziś za nami.

Pełna wszech światłości, * Wielkiej pokorności, * Bez grzechuś poczęta, * O Panienko święta! * Przez Twoje narodzenie, * Wziął świat pocieszenie.

Pan stworzył Adama, * Ludzkiego plemienia * Ojca, Ewę Matkę, * Co zgrzeszyli jabłkiem; * Aleś Ty naprawiła, * Co Ewa straciła.

Z Tobą był Duch święty, * Syn Boży poczęty, * W Twym żywocie czystym, * Trójcy świętej miłym, * I z Ciebie się narodził * Obyczajem dziwnym.

Błogosławionaś Ty, * Nad wszystko stworzenie, * Pan Bóg wszechmogący * Dał przez Cię zbawienie, * Jezus, Syn Twój, odkupił * Wszystko ludzkie plemię.

Tyś jest litościwa, * Matka nasza miła, * Jaśniejsza nad słońce, * W najświętszej zasłudze; * W Twojej Ci są obronie * Wszyscy grzeszni ludzie.

Między niewiastami, * Czystemi pannami, * Tyś sama najczystsza, * Królowo Anielska; * Nie była Panu Bogu * Żadna nad Cię milsza.

Błogosławion Owoc * Żywota Twojego, * **Jezus** miłościwy * Syn Boga żywego, * Bądźże Jemu cześć, chwała, * Z dobrodziejstwa Jego!

Twoje zmiłowanie, * Jezu Chryste, Panie! * Daj ludowi Twemu, * Tu dziś zebranemu * Przez zasługi Matki Twej * Domieść w chwale wiecznej.

Amen! wszyscy rzeczmy, * Wierni chrześcianie! * Cośmy się tu zeszli * Ku chwale tej Pannie, * Zachowaj nas od złego * Twojemi prośbami. Amen.

Pieśni na Boże Narodzenie.

Pieśni Mszalne.

168. **Wesoła noc!** *patrz na str. 57.*

169. **Bogu dziękczynne głosy** *na str. 61.*

170. **Pójdźmy, pójdźmy aż do Betleem** *na str. 59.*

171. **Wśród nocnej ciszy** *na str. 58.*

172. **Zawitaj Zbawicielu** *na str. 60.*

173. **Anioł pasterzom mówił:** * Chrystus się wam narodził * W Betleem, nie bardzo podłem mieście * Narodził się w ubóstwie * Pan wszego stworzenia.

Chcąc się tego dowiedzieć * Poselstwa wesołego, * Bieżeli do Betleem skwapliwie * Znaleźli Dziecię w żłobie, * Maryą z Józefem.

Jaki Pan chwały wielkiej! * Uniżył się z wysokiej, * Pałacu kosztownego żadnego * Nie miał zbudowanego, * Pan wszego stworzenia.

O dziwne narodzenie, * Nigdy niewysławione, * Poczęła Panna Syna w czystości, * Porodziła w całości, * Panieństwa swojego.

Już się ono spełniło, * Co pod figurą było, * Aaronowa różczka zielona * Stała się nam kwitnąca * I owoc rodząca.

Słuchajcież Boga Ojca, * Jako on wam zaleca * Tenci jest Syn najmilszy jedyny, * Wam w raju obiecany, * Tego wy słuchajcie.

Bogu bądź cześć i chwała, * Któraby nie ustała, * Jak Ojcu, tak i Jego Synowi * I świętemu Duchowi * W Trójcy jedynemu. Amen.

174. **A wczoraj z wieczora** * Z niebieskiego dwora, * Przyszła nam nowina: * Panna rodzi Syna.

Boga prawdziwego, * Nieogarnionego, * Za wyrokiem Boskim * W Betleem żydowskim.

Pastuszkowie mali * W polu wtenczas spali, * Gdy Anioł z północy * Światłość z nieba toczy.

Chwałę oznajmując, * Szopę pokazując, * Gdzie Panna z Dzieciątkiem * Z wołem i oślątkiem.

I z Józefem starym, * Nad Jezusem małym, * Chwalą Boga swego, * Dziś narodzonego.

Natychmiast pastuszy, * Radzi z drogiej duszy, * Do onej to budki * Bieżą wziąwszy dudki.

Chcący widzieć Pana, * Oddają barana, * Na kozłowym rogu * Krzyczą chwałę Bogu.

Sam śpiewa i będzie * Ludziom po kolędzie, * W żydowskiej krainie, * O cudownym Synie.

Niebiescy Duchowie, * Z daleka Królowie, * Pragną widzieć swego * Stwórcę przedwiecznego.

Dziś Mu pokłon dają, * W ciele oglądają, * Z czystą Panną w szopie, * To malutkie chłopię.

Witaj, Królu nowy! * Synu Dawidowy, * Ty nas masz wybawić * I w niebie postawić.

W otchłaniach Ojcowie * I Patryarchowie * Dawno Cię czekali, * „Rorate“ śpiewali.

175. **Ach ubogie żłobie! cóż ja widzą w tobie? Droższy widok, niż ma niebo, w malenkiej osobie.**

Zbawicielu drogi, takżeś to ubogi, * Opuściłeś śliczne niebo, obrałeś barłogi.

Czyżeś nie mógł sobie w największej ozdobie, * Obrać pałacu drogiego, nie w tym leżeć żłobie.

Gdy na świat przybywasz, grzechy z niego zmywasz, * A na zmycie tej sprosności, gorzkie łzy wylewasz.

Któż tu nie truchleje, wszystek nie strętwieje, * Któż cię widząc płaczącego, łzami się nie zleje.

Przed Tobą padamy, czołem uderzamy, * Witając Cię w tej stajence między bydlętami.

Zmiłuj się nad nami, obmyj z grzechów łzami, * I przyjmij serca skruszone, które Ci składamy.

176. **Ach witajże** pożądana Perło droga z nieba, * Gdy cały świat upragniony anielskiego chleba: * W ciele ludzkiem Bóg jest skryty, * Na pokarm ludziom obfity; * Ciałem karmi, krwią napoi, * By człowieka w chwale swojej * Między wybranymi policzył.

Niedośćże to, Boskie dziecię, żeś na świecie z nami? * Ale jeszcze zimno cierpisz między bydlętami, * Malusieńki Jezu w żłobie, * Co za wielka miłość w Tobie! * Czyliż nie są wielkie dziwy, * W ludzkiem ciele Bóg prawdziwy * Przyszedł na zbawienie człowieka.

O miłości niepojęta jakżeś wielka była! * Iżeś się tu z niebieskiego tronu sprowadziła; * A to do pustej szopiny, * O nie słychane nowiny! * Ach, pokorny Baraneczku, * Twój odpoczynek w żłóbeczku, * Z dalekiej podroży niebieskiej.

Dla czegóż tak ostre życie Zbawiciel zaczyna! * Złości nasze zawiniły, cóż winna Dziecina? * Uważ przeto każdy wierny * Jak wielce Bóg miłosierny! * Odżałował Syna Swego, * By Krew przelał dla grzesznego * Człowieka, by wiecznie nie zginął.

Niech Ci, Jezu, będą dzięki za Twe narodzenie, * Bo przez nie zacząłeś nasze sprawować zbawienie; * Miłość, która to sprawiła, * Iż Cię do nas sprowadziła. * Niech Swą iskrą nas zapali, * Abyśmy Cię miłowali, * Teraz i bez końca w wieczności. Amen.

177. **Anielski chór pasterzom** ogłasza zbawienie * Zwiastując im Boskiego słowa wypełnienie, * Że w szopie z Panny czystej nasz Zbawca się narodził, * By nas dziedziców nieba z więzów oswobodził.

W niedoli i ubóstwie Pan nieba przychodzi, * On tem cierpieniem nędzy wszystko nam osłodzi. * Jak leżąc płacze w żłóbku, tak i na krzyżu skona, * Wielkim cudem miłości odkupu dokona.

Nućcie więc wdzięczne pienia Dzieciątku pasterze, * Nieście Mu wasze dary w uprzejmej ofierze; * Z uśmiechem przyjmie miłym. On z nocnych nas ciemności * Wywiedzie na dzień jasny w niebieskie światłości.

Da żywot łaski wiernym, da błogosławieństwo, * Zniesie wysługą męki grzechowe przekleństwo, * Na to się teraz zniżył do tak błahego żłobu, * By nas od śmierci zbawił i podwyższył z grobu. Am.

178. **Bóg się rodzi, moc truchleje;** * Pan niebiosów obnażony, * Ogień krzepnie, blask ciemnieje, * Ma granice nieskończony; * Wzgardzony, okryty chwałą, * Śmiertelny Król nad wiekami; * A Słowo Ciałem się stało, * I mieczkało między nami.

Cóż masz niebo nad ziemiany? * Bóg porzucił szczęście twoje, * Wszedł między lud ukochany, * Dzieląc z nim trudy i znoje: * Niemało cierpiał niemało, * Żeśmy byli winni sami, * A Słowo Ciałem się stało itd.

W nędznej szopie urodzony, * Żłób mu za kolebkę dano; * Cóż jest, czem był otoczony? *

Bydło, pasterze i siano. * Ubodzy! was to spotkało, * Witać go przed bogaczami, * A Słowo Ciałem się stało itd.

Potem i Króle widziani * Cisną się między prostotą. * Niosąc dary Panu w dani: * Mirę, kadzidło i złoto: * Bóstwo to razem zmięszało, * Z wieśniaczemi ofiarami! * A Słowo Ciałem się stało itd.

Podnieś rękę Boże Dziecię, * Błogosław krainę miłą. * W dobrych radach, w dobrym bycie, * Wspieraj jej siłę Swą siłą. * Dom nasz i majętność całą. * I Twoje wioski z miastami, * A Słowo Ciałem się stało itd.

179. **Bóg się z Panny narodził,** * By ludzi oswobodził; * Tego dnia wesołego * Narodzenie Bożego, * Weselmy się, radujmy się, * Bogu cześć dajmy.

Rozkwitnęła się lilia, * Nieskażona Marya * Tego dnia itd.

Porodziła nam Syna, * O wesoła nowina, * Tego dnia itd.

Aniołowie śpiewają, * Bogu chwałę oddają, * Tego dnia itd.

Pasterze się zbiegają, * W Betleem Go szukają, * Tego dnia itd.

Wół i osieł klękają, * Stwórcą Go swym uznają, * Tego dnia itd.

Trzej Królowie z darami, * Spieszą i pokłonami, * Tego dnia itd.

O ludu chrześcijański, * Śpiewaj ciesz się w dzień Pański, * Tego dnia itd. Amen.

180. **Bóg w Trójcy Świętej** sprawił to w niebie, * Aby grzesznika przyjął do siebie, * Który Go przez grzech porzucił, * Chce, by się do Niego wrócił, * Dziwnym sposobem.

Bóg Ojciec Syna z łona Swojego, * Zsyła na okup człeka grzesznego; * Tak Bóg Syn, Jezus najmilszy, * Idzie na świat, nie kto inszy, * Zbawić człowieka.

Zstępuje poseł z nieba górnego, * Jako pociecha ludu Swojego; * Bóg Ojciec Swą wszechmocnością * I Duch Święty Swą mądrością * Wszystko to sprawił.

Panna poczęła i porodziła, * Gdy przez miesięcy dziewięć nosiła: * Złożyła Go na sianeczku, * Dała pokłon Dzieciąteczku, * Z wielkim weselem.

Pasterze, którzy straż trzody mieli, * Światłość na niebie wielką ujrzeli, * Anioł im się ukazuje, * Do Betleem rozkazuje * Powitać Pana.

Gdy przybieżeli, Dziecię we żłobie * Ubogo leży w ludzkiej osobie: * Padli przed Nim na kolana, * Powitali swego Pana * Narodzonego.

Panna się cieszy, Dziecię całuje, * Niewczasu Jego sercem żałuje, * Mówiąc: Synu mój kochany, * Zdawna na świat pożądany, * Bądź pochwalony.

Królowie dary oddają swoje, * Przyjmijże, Dziecię, wszystko to Twoje: * Pierwszy Mu oddaje złoto, * Mówiąc: że już nie dbam o to, * Bo Cię miłuję.

Drugi kadzidło stawia przed Pana: * Znaj Stwórcę twego, duszo kochana, * Trzeci mirrę ofiarował, * Każdy co miał to darował * Panu swojemu.

A my grzesznicy w grzechach ospali, * Trzeba, żebyśmy pokłon oddali, * Boć on nam odpuści grzechy, * Da z sobą zażyć pociechy, * Na wieki wieczne. Amen.

181. Betleem święte, miasteczko wsławione, * Tyś przez proroków z dawna ogłoszone, * Według proroctwa Micheaszowego * Z ciebie miał wynijść Wódz ludu Bożego.

To się już dzisiaj spełniło na Tobie, * Posiadł Boga w maluczkiej osobie; * O jakże wdzięcznie brzmią Anielskie pienia, * Wyśpiewające hymny uwielbienia.

Tych więc Aniołów i my naśladujmy, * Uczcijmy z nimi, z nimi się radujmy, * Wołając: Witaj Panie nad pany, * Przez Twych Proroków z dawna obiecany.

Izaiaszu, wesel się wraz z nami, * Coś przejrzał duchem, my widzim oczami, * Oto Panienka porodziła Syna, * Nie znając męża; jak wdzięczna nowina.

I Baruch wiernych przyszłych cieszył cudem, * Że Bóg na ziemi z Swym zamieszka ludem, * Pełniąc nadzieję, którą tęskność słodził: * Dziś jam w Betleem Chrystus się narodził.

Izaiaszu, coś za ludem prosił, * I głos do Pana Zastępów podnosił, * By dał Baranka nam panującego; * Pójdź do Betleem, tam masz złożonego.

Co Patryarchom poprzysiągłeś, Panie, * Że ze krwi onych Mesyasz powstanie, * Toś dzisiaj ziścił, gdyś Dawida plemię * Uczcił synostwem Zbawiciela ziemię.

Pójdź pokolenie Judy, witaj Pana, * Złóż Mu twe berło, padnij na kolana; * Bo oto woła Bóg Jakóba mową, * Że wszystkich ludów Chrystus będzie głową.

Już się proroctwo Dawida spełniło, * Gdy ode wschodu trzech Królów przybyło * Z wielkimi dary, nizkimi pokłony, * U nóg Dzieciątka składają korony.

Dziś więc do Pana przybliżmy się społem, * Cześć mu oddajmy i uderzmy czołem, * Wołając: Panie, zmiłuj się nad nami, * A nie racz gardzić naszemi prośbami. Amen.

182. Cicha noc, święta noc! * Wszystko śpi! Atoli * Czuwa Józef i Marya, * Niech więc Boska ich dziecina * W błogim pokoju śpi!

Cicha noc, święta noc! * Tobie cześć, chcemy nieść, * Boś pastuszkom oznajmiona * Przez anielskie Alleluja; * Jezu, witamy Cię!

Cicha noc, święta noc! * Boże nasz, serce znasz, * Radość sprawia nam nowina, * Że nadeszła ta godzina, * W której narodził się.

183. Cicha noc, święta noc! * Wszyscy śpią — czuwają * Józef z Maryą w późnej dobie, * Jezus maleńki leży w żłobie; * :,: Anieli mu śpiewają. :,:

Jezusku, Kochanku! * W jasełkach, pieluszkach * Leżysz, chociażeś wszech świata Pan, * Od twej mateczki pielęgnowan; * :,: Pasterze dary niosą. :,:

Tobie jać chcę Ci dać: * Serce me, ciało me. * Przyjmij jej tylko Boskie dziecię, * A będę czystym należycie; * :,: Jezusku zbaw duszę mą. :,:

Cicha noc, święta noc! * Patrz, Bóg nasz: jest brat nasz! * Przyszło nas zbawić niemowlątko, * O do mnie przyjdź, niebios Dzieciątko; * :,: W sercu mojem się zrodź. :,:

Cichy sen, srogi sen! * Pieluszkę — niebawem, * Zmieni w szkarłatu nędzną szatę, * Pienia anielskie w krwawą wrzawę, * :,: Jasełka w bolesny krzyk. :,:

Cichy sen, sławny sen, * Dnia swego — trzeciego, * Z grobu wstanie Pan osławiony, * Czart na zawsze będzie zwalczony, * :,: Niebo otwarte dla nas. :,:

184. Cicha noc, święta noc! * Gwiazdka lśni, — świat już śpi. * Czuwa święta Rodzina cna: * Złotowłosa Dziecino ma, * [: Zmruż oczęta Twe, zmruż! :]

Cicha noc! świętą noc! * Pasterz trzód — słyszy cud: * Bogu nucą Anieli cześć, * Głosząc światu radosną wieść: * [: Zbawca zrodził się już. :]

Cicha noc! święta noc! * Dawco łask, — co za blask * Sieje uśmiech miłuchny Twój, * Gdy nam

trysnął zbawienia zdrój, * [: Chryste, w rodzeniu Twem! :]

185. Dzieciątko się narodziło, narodziło, * Wszystek świat uweseliło, * Wszystek świat uweseliło. Alleluja, Alle—Alleluja.

Wzięło na się człowieczeństwo, * Co pokryło Jego Bóstwo; * Poznałci to wół i osieł, * Iż to był niebieski posel.

Trzej królowie przyjechali, * Troje Mu dary dawali. * Wchodząc do szopy klękali, * Bogu cześć, chwałę oddali.

Przynieśli Mu dary, oto: * Mirę, kadzidło i złoto! * Na to Boże narodzenie * Wesel się wszystko stworzenie, * Świętą Trójcę wyznawajmy, * Bogu cześć i chwałę dajmy. Amen.

186. [: **Dzisiaj w Betleem :] wesoła nowina,** * [: Że Panna czysta :] porodziła Syna. * Chrystus się rodzi, Pan oswobodzi, * Anieli grają, Króle witają. * Pasterze śpiewają, bydlęta klękają, * Cuda, cuda ogłaszają.

[: Marya Panna :] Dzieciątko piastuje, * [: I Józef stary :] Ono pielęgnuje. * Chrystus się rodzi i t. d.

[: Chociaż w stajence :] Panna Syna rodzi, * [: Przecież on wkrótce :] ludzi oswobodzi. * Chrystus się rodzi i t. d.

[: I trzej królowie :] od wschodu przybyli * [: I dary Panu :] kosztowne złożyli. * Chrystus się rodzi i t. d.

[: Pójdźmy też i my :] przywitać Jezusa, * [: Króla nad królmi :] uwielbić Chrystusa. * Chrystus się rodzi i t. d.

[: Bądźże pochwalon :] dziś nasz wieczny Panie, * [: Któryś złożony :] na zielonem sianie, * Chrystus się rodzi i t. d.

[: Bądź pozdrowiony :] Boże nieskończony, *

[: Sławimy Ciebie, :] Jezu niezmierzony. * Chrystus się rodzi i t. d.

187. **Gdy Bóg posłał Synn swego** * Dla odkupienia naszego, * Tedy Jego narodzenie, * Zjawiło anielskie pienie.

Anieli w cudnej jasności: * „Chwała bądź na wysokości!“ * Bogu radośnie nucili, * A ludziom pokój głosili.

Pasterze strzegący trzody, * Lękali się z tej przygody, * Lecz im się Anioł ukazał * I radować się im kazał.

Mówiąc: Widok tej jasności * Jest nam przyczyną radości, * Co powiedzieli Prorocy, * To się ziściło tej nocy.

Zbawiciel wam się narodził, * By was z grzechu wyswobodził, * W Betleem w żłobie złożony * I w pieluszki uwiniony.

Gdy pasterze tę nowinę * Powzięli, by więc dziecinę Boską z nieba powitali, * Do Betleem się zabrali.

A gdy znaleźli szczęśliwie, * Pokłon Mu dali uczciwie, * Chociaż w oborze bydlęcej * I w postaci niemowlęcej.

Oddawszy pokłon, z Betleem * Do trzody swojej z weselem * I z radością powrócili, * A dobroć Boską wielbili.

Tych Pastuszków naśladujmy, * Bogu chwałę wyśpiewujmy, * Że się nad nami zmiłował, * A Syna swego darował.

Bo z wielkiej ku nam miłości, * Zesłał Go na te nizkości, * Aby grzechy nasze zgładził, * A do nieba nas wprowadził.

Czcijmyż Go jak Pana swego, * A strzeżmy nauki Jego, * By nam Jego narodzenie * Było na wieczne zbawienie.

188. **Gdy się Chrystus rodzi** i na świat przychodzi, * Ciemna noc w jasnościach promienistych

brodzi; * Aniołowie się radują, * Pod niebiosa wyśpiewują: * „Gloria, Gloria in excelsis Deo!“

Mówią do pasterzy, którzy trzód swych strzegli, * Aby do Betleem czemprędzej pobiegli, * Bo się narodził Zbawiciel, * Wszego świata Odkupiciel * Gloria itd.

O niebieskie Duchy i Posłowie nieba! * Powiedzcież wyraźnie, co nam czynić trzeba, * Bo my nic nie pojmujemy, * Ledwie od strachu żyjemy. * Gloria itd.

Idźcież do Betleem, gdzie Dziecię zrodzone, * W pieluszki powite, * W żłobie położone; * Oddajcie Mu pokłon Boski, * On osłodzi wasze troski. * Gloria itd.

A gdy pastuszkowie wszystko zrozumieli, * Zaraz do Betleem spiesznie pobieżeli, * I tak zupełnie zastali, * Jak im Anieli zeznali. * Gloria itd.

Stanąwszy na miejscu, pełni zadumienia, * Iż się Bóg tak zniżył dla swego stworzenia! * Padli przed Nim na kolana, * I uczcili swego Pana. * Gloria itd.

Nareszcie gdy pokłon Panu już oddali, * Z wielką wesołością do swych trzód wracali, * Że się stali być godnymi * Boga widzieć na tej ziemi. * Gloria itd Amen.

189. **Jezu! miłe Dzieciątko,** * Ciebie pozdrawiamy; * O miłe Niemowlątko, * Do Twych nóg padamy, * Abyś nam Twoją miłość dał, * Któryś za nas wiele cierpiał! * Daruj nam Twą miłość! * Daruj nam Twą miłość.

O Jezusie nasz słodki, * W żłóbku położony, * Gdzie wiał ostro wiatr zimny * Za nas udręczony, * My zaś chcemy Cię zagrzewać, * Ręką naszą Cię kolebać, * Wstąpże do serc naszych.

W sercach naszych racz mieszkać, * Abyśmy Cię czcili, * I Twemi, spraw to, Panie! * Owieczkami byli, * Które podług prawa Twego, * Chronią się grzechu każdego, * Drogą cnoty chodzą.

Jezu, miłe Dzieciątko, * Któryś od młodości, * Gdyś będąc niemowlątkiem. * Doznawał trudności. * Nauczże nas cierpliwości, * Gdy nas co spotka w starości, * Niech z Tobą wytrwamy.

Ileś błogosławieństwa, * Przyniosłeś na ziemię, * Niechże to od dzieciństwa, * Szczęści ludzkie plemię; * Abyśmy w Twojej miłości * Urośli w doskonałości, * Ciebie nie martwili.

Rękę z błogosławieństwem, * Otwórz i dla dzieci, * Rozwiąż pęta pogaństwa, * Gdzie wiara nie świeci, * Żegnaj nasze modły, dary, * Bierz je dla nich za ofiary, * Wiarę daj poganom.

O najsłodszy Jezusie, * Usłysz nasze głosy, * I nad nami zmiłuj się, * Przyjmij nas w niebiosy, * Abyśmy Ci tam służyli, * Tobie i Matce nucili, Jezus i Marya. Amen.

190. Jezusa narodzonego wszyscy witajmy, * Jemu po kolędzie dary wzajem oddajmy, * Oddajmy wesoło, skłaniajmy swe czoło * Panu naszemu.

Oddajmy za złoto wiarę, czyniąc wyznanie, * Że to Bóg i człowiek prawy leży na sianie; * Oddajmy wesoło itd.

Oddajmy też za kadzidło Panu nadzieję, * Że Go będziem widzieć w niebie, mówiąc to śmiele: * Oddajmy wesoło itd.

Oddajmy za mirę miłość, że Go serdecznie * Nad wszystko kochamy, kochać będziemy wiecznie, * Oddajmy wesoło itd.

Przyjmij, Jezu, po kolendzie te nasze dary, * Obierz Sobie serce, duszę za Swe ofiary, * Byśmy Cię Samego kochali jak swego * Stwórcę na wieki. Amen.

191. Już pochwalmy Króla tego * W Betleem narodzonego, * I Maryę, Matkę Jego, * Pana dworu niebieskiego. * Jemu służy słońce, miesiąc, * We dnie, w nocy nie przestając; * Apostoli, Męczennicy. * Chwalą Boga społem wszyscy * I my także chwalmy Jego, * Tego Króla niebieskiego, * W Betleem narodzonego. Amen

192. Któż o tej dobie * **Płacze we żłobie,** * A gdzie, gdzie? * W stajni ubogiej, * Lubo mróz srogi * Niebieskie pacholę.

Ubogo leży, w podłej odzieży, * A kto, kto? * Pan wszego świata, * Którego lata * Ogarnąć nie mogą.

Cud niesłychany: Gość niewidziany, * A kto, kto? * Bóg utajony * Dziś narodzony, * Ludziom się pokazał.

Przed Nim padają, cześć oddawają * A kto, kto? * Dwoje zwierzęta, * Nieme bydlęta, * Wół z osłem klękają.

Wolno wnijść lichym pastuszkom cichym, * Do kogo? * Do Pana tego, co niebo Jego, * W żłobie leżącego.

Królowie jadą, korony kładą, * A zkąd, zkąd? * Od wschodu słońca, * Szukają końca, * Zbawienia swojego.

Skarb otwierają, dary dawają, * A komu? * Wielcy panowie, możni królowie * Dzieciątku małemu.

Bóg się dziś rodzi, na świat przychodzi, * A po co? * Przyszedł na ziemię, by ludzkie plemię * Od piekła wybawił.

Tegóż witajmy i Temu dajmy! * A co, co? * Serce skruszone, a oczyszczone, * W miłości gorącej.

Boć nas miłuje i nam daruje, * A co, co? * Czego pragniemy i znaleźć chcemy, * Po śmierci zbawienie. Amen.

193. Kiedy słyszę na ob'okach anielskie śpiewanie, * Zdumiewam się i pytam się, co to jest, mój Panie? * Aż mi miłość odpowiada Twa zbyteczna,

Boże! * Iże Syn Twój Bóg wcielony, w stajni ma Swe łoże.

Kędy członki święte sianem ostrem przyodziewa, * A mróz i wiatr bardzo przykry zewsząd go przewiewa, * Idę bliżej ku stajence, widzę, iże sobie * Dosyć w lichym, bo bydlęcym tron założył żłobie.

Wół i osieł parą swoją, coś Go niby grzeją, * A z Dzieciny łez strumienie obfite się leje, * Józef z Matką ubolewa, widząc nowe dziwy, * Że z bydlęty leży Pan i Bóg prawdziwy.

Nigdy nie była słychana ludziom ta nowina, * Że niezmierny stał się dla nich teraz Bóg Dziecina, * Cóż Cię, Panie! sprowadziło do tak lichej doli? * Twoja miłość, byśmy wyszli z czartowskiej niewoli.

Inaczej to być nie mogło, tylko przez pokorę * Twą prawdziwą, bo nad nami pycha wzięła górę, * Za co niech Cię wsze stworzenia wielbią, o mój Panie! * Co ma niebo, ziemia, morze, dopókąd ich stanie. Amen.

194. **Narodził się Chrystus Pan,** weselmy się! * Z róży kwiatek wykwitł nam, radujmy się! * Z żywota czystego, z rodu królewskiego, * Nam, nam narodził się.

Co nam prorokowan jest, weselmy się! * Ten na świat posłan jest, radujmy się! * Z żywota czystego, z rodu królewskiego, * Nam, nam narodził się.

Goliat złupiony, weselmy się! * Człowiek odkupiony, radujmy się! * Z żywota czystego, z rodu królewskiego, * Nam, nam narodził się.

195. **Narodził się Jezus Chrystus,** bądźmy weseli, * Chwałę Mu na wysokości nucą Anieli: * Gloria, Gloria in excelsis Deo! * Gloria, Gloria in excelsis Deo!

Na kolana wół i osieł przed Nim klękają, * A swoim Go Stworzycielem i Panem znają: * Gloria itd.

Pastuszkowie przybiegają na znak im dany, * Cześć oddają i witają Pana nad pany: * Gloria itd.

Trzej Królowie z podarunki gdy przyjechali, * Mirę, kadzidło i złoto Jemu dawali: * Gloria itd.

I my także chwałę dajmy Dzieciątku temu, * Jako Panu nieba, ziemi Zbawcy naszemu: * Gloria, Gloria in excelsis Deo! Amen.

196. **Niepojęte dary dla nas daje** * Dzisiaj z nieba Ojciec łaskawy, * Gdy się wieczne Słowo Ciałem staje, * Mocą swojej cudownej sprawy! * Nędze świata precz odmiata, * A płaczliwe jęczenia, * W wdzięków głosy pod niebiosy i w wesele zamienia; * Zkąd dziś wszyscy weseli, * Wyśpiewują Anieli: * „Niechaj chwała Bogu będzie w niebie, a na ziemi pokój ludowi!“

(To się powtarza po każdym wierszu.)

Patryarchów świętych upragnione * Spełniło się oczekiwanie, * Kiedy Słowo z Panny narodzone, dopełniło wszystkich żądanie. * Gwiazda nowa Jakóbowa * Wypuściła promienie, * Ciemne błędy gasząc wszędy, * Światła czyni zjawienie; * Zkąd dziś każdy z Anioły, * Wyśpiewuje wesoły: * Niechaj chwała Bogu będzie w niebie itd.

Już prorockich przepowiedzeń skutki * Odmieniły świat cały mile, * Oddając uprzykrzone smutki, * Przywróciły wesołe chwile; * Wszędy echo brzmi z pociechą, * Że z daru Zbawiciela, * Upewnienie o zbawienie, * Dopełniło wesela! * Więc z niebieskiemi szyki * Wydajmy dziś okrzyki: * Niechaj chwała Bogu będzie w niebie itd.

Niebo dzisiaj z ziemią połączone, * Wyśpiewuje wdzięczności pienie; * Dzięki Bogu czyni nieskończone * Za zjawione ludziom zbawienie; * Radość nasza z Mesyasza * I wszystkiemu stworzeniu, * Że Pan chwały śmierci strzały * Skruszył

w swem narodzeniu, * Brzmijże, świecie! wesoło, * Wydaj odgłos w około: * Niechaj itd.

Aby człowiek Bogiem był nazwany, * Jego postać Bóstwo przybrało; * By nie brząkał niewoli kajdany, * Słowo Ojca Ciałem się stało. * Sługa z Pana, ach! odmiana, * Niesłychane przykłady! * By wdzięczności dla miłości * Człowiek w Boga szedł ślady; * Więc niech pienia odgłosy * Idą aż pod niebiosy: * Niechaj itd.

Uczynione z Twej miłości związki * Bóstwa Twego z naszym rodzajem * Sprawiły nam ścisłe obowiązki, * Byś miłowan od nas był wzajem: * Dajże, Panie! me kochanie, * By ogniste pożary * W sercach trwały, na wiek stały, * Byś był kochan bez miary, * Nuż i teraz z miłości * Wyśpiewujmy z radości: * Niechaj itd.

197. Nowo narodzonego, * W jasełkach złożonego, * Jezusa przywitajmy * Wdzięcznie mu zaśpiewajmy.

A pocóż to świat Ciebie * Bardzo pragnie do siebie, * Gdyć taką dał wygodę, * W lichej szopie gospodę?

Alboż już z Aniołami, * Z niebieskiemi Chórami, * Mieszkać zatęsknił sobie, * Żeś się dał złożyć w żłobie?

Alboż, o Panie nieba, * Było tego potrzeba, * Że na pieluszki dano * Grube, zostrzałe siano?

A czy to słudzy Twoi? * Widzę bydlątek dwoje, * Które na Cię chuchają, * Parą swą zagrzewają.

Aleć i pastuszkowie, * Prostaczkowie, posłowie, * Do Ciebie się zbliżają, * Witać Cię chętnie mają.

Witaj nasz Zbawicielu, * Witaj Odkupicielu, * Wielka pociecha nasza, * Że widzim Mesyasza.

Witaj, śliczna lilio, * Woniąca konwalio, * Witaj rajski kwiateczku, * Cnego Państwa wianeczku.

Matka karmi piersiami, * Ty się zalewasz łzami, * Leżysz w stajni złożony, * W pieluszkach uwiniony.

Przestań już płakać Jezu, * Wnet do Ciebie przybieżą, * Trzej Królowie z darami * Ucieszysz się też z nimi.

I my milczeć nie chcemy, * Gdy do szopy przyjdziemy * Mile Ci zaśpiewamy, * Winny pokłon oddamy. Amen.

198. O błogosławiony żłobie! * Jak wielki skarb mieścisz w sobie, * Rozum ludzki i świat cały, * By go pojął, jest za mały.

Co jest najdroższego w niebie, * Posiadasz to w pośród siebie, * Więcej nad to, bo cud wielki, * Przechodzący rozum wszelki.

Dwie natury, nieskończenie * Różne w bycie, różne w cenie, * W jednej złączone osobie, * Dziś są umieszczone w Tobie.

Wstrzymaj rozumie! twe zdanie, * Boś kropelką w oceanie, * Wiara tu tylko prawdziwa, * Sama uczy, przekonywa.

Ten, co w nędznym żłobie leży, * Bez posłania, bez odzieży, * On o wszystkiem pieczę miewa, * On świat cały przyodziewa.

Z głodu w naturze człowieka, * Łaknie panieńskiego mleka, * Lecz On, co tylko ma życie, * Z darów swych żywi obficie.

O jak dziwne, niepojęte! * O jak wielkie, o jak święte! * Dzieła Twoje, mocny Boże, * Któż je godnie pojąć może.

Zstąpcie do nas Aniołowie * I wszyscy niebios duchowie, * Pospieszcie na powitanie, * Boga waszego w tym stanie.

Połączcie się z ziemianami, * Bo tu jest Bóg między nami, * Połączcie przymierzem stałem, * Bo się Słowo stało Ciałem.

Już się ściana zawaliła, * Która nas od was dzieliła, * Bóg się z ludem Swoim złączył, * Aby nas z wami połączył.

Jezu drogi! Boże z nami! * Witamy Cię z Aniołami, * Który w maleńkiem Dzieciątku * Bogiem jesteś bez początku.

Niech Ci za to będzie chwała, * W nieskończone wieki trwała, * Który przez swe narodzenie * Przynosisz wszystkim zbawienie. Amen.

199. O Józefie! Czego chcecie? * Powiedzże nam, gdzie się Chrystus narodził? * W Betleem, w Betleem. * Chwała Tobie, Jezu Chryste, * Za Twe narodzenie czyste * W Betleem.

O Józefie! Czego chcecie? * Powiedzże nam, kto Jezusa powijał? * Marya, Marya. * Chwała Tobie itd.

O Józefie! Czego chcecie? * Powiedzże nam, kto Jezusa kołysał? * Ja Józef, ja Józef. * Chwała Tobie itd.

O Józefie! Czego chcecie? * Powiedzże nam, kto Jezusowi śpiewał? * Anieli, Anieli. * Chwała Tobie itd.

O Józefie! Czego chcecie? * Powiedzże nam, kto Jezusa zagrzewał? * Wół, osieł, wół, osieł * Chwała Tobie itd.

O Józefie! Czego chcecie? * Powiedzże nam, kto Mu pokłon oddawał? * Pasterze, Pasterze. * Chwała Tobie itd.

O Józefie! Czego chcecie? * Powiedzże nam, kto Jezusa odwiedził? * Królowie, królowie. * Chwała Tobie itd.

O Józefie! Czego chcecie? * Powiedzże nam, kto Jezusa zabić chciał? * Król Heród, król Heród * Chwała Tobie itd.

O Józefie! Czego chcecie? * Powiedzże nam, czemu Jezus ubogi? * Bo drogi, bo drogi. * Chwała Tobie itd

O Józefie! Czego chcecie? * O to Ciebie z nabożeństwem prosimy, * A o co? A o co? Aby wraz z osobą Twoją * Był nam Jezus z Matką Swoją * Przy śmierci. Amen.

200. Pan z nieba i łona Ojca przychodzi, * Oto się z Maryi dziś Jezus rodzi; * Łaski przynosi, kto o nie prosi, * Odpuszcza grzechy, daje pociechy: * O Panie nasz święty, cud niepojęty.

Przystąpmy do tronu z swemi prośbami, * Którego oczęta spłynęły łzami; * Niech łaska Boże, Twoja wspomoże; * Zlituj się, Panie, oddal karanie * Od nas grzesznych ludzi, gdy trąba wzbudzi.

Pamiętaj na dobroć, co się to stało, * Żeś przyjął z Maryi nikczemne ciało; * Panna nosiła, Panna powiła. * Grzały pieluszki, czcili pastuszki, * Monarchy witali, gdy Cię poznali.

A siano i żłobek i bydląt dwoje, * Bawiły pieszczony ciałeczko Twoje; * Powieczki łzami, jakby perłami, * Przy piersiach snęły, gdy zatonęły, * Sam robaczek w głodzie, a świat w wygodzie.

O Panie! Tyś z Ojca, Tyś światło z Boga, * Ubogiś i Twoja Matka uboga: * Te czynią kroki, Poskie wyroki, * Aby stworzony człowiek korony * Dostąpił przez Ciebie i mieszkał w niebie.

Wejrzyj, o nadziejo! dawco zbawienia, * Na nędznych, ubogich, któremu pienia * Oddają zorze, ziemia i morze, * Co tylko czuje, kołem się snuje, * Jan jeszcze w żywocie znał cię w istocie.

Te same czynimy Tobie i Twemu * Ojcu i Duchowi w Bóstwie równemu, * Brzmiące okrzyki przez swe języki, * Głębokie dzięki, święty na wieki, * Troisty, jedyny, odpuść nam winy.

201. Pasterze bieżeli, gdy głos usłyszeli * Śpiewania anielskiego, * Znaleźli w żłóbeczku, * W Betleem miasteczku * Jezusa maleńkiego; * Osieł mu z wołem usługują, * Klękają, znając adorują * Stworzyciela swojego.

Widząc to pasterze, iż bydlęta szczerze * Niemy ukłon oddają, * Padli na kolana, tak wielkiego Pana * Zaśpiewawszy witają: * Zawitaj, Boże utajony, * Z Panienki czystej narodzony; * Na twarzy upadają.

Gdy się pokłonili, do trzody spieszyli * Weseli pastuszkowie; * Bo gwiazdę ujrzeli, że dzień rozumieli, * Alić to trzej Królowie * Od wschodu z darami jechali, * By pokłon Panu królów dali * Poddani Monarchowie.

Będąc blizko szopy, że poszyta w snopy, * Bardzo się zadziwili; * Idą na pokoje, widząc bydląt dwoje, * Myślą, że pobłądzili; * Majestat, gdzie jest, upatrują, * Żłóbek im z Panną pokazują, * Dopiero się cieszyli.

Z najgłębszym ukłonem przed takowym tronem * Na oblicze padali; * Z serdecznej ofiary swe trojakie dary * Jezusowi oddali; * Te mile Zbawiciel przyjmuje, * Lecz bardziej serca ich szacuje, * Że go Bogiem uznali.

Wszechmogący Boże! któż wymówić może, * Co czyniż dla stworzenia? * Kiedy Swoje Bóstwo zsyłasz na ubóstwo * I na srogie męczenia; * Niechajże Ci, w Trójcy jedynemu, * Cześć, chwała Bogu przedwiecznemu, * Będzie bez zakończenia. Amen.

202. **Pasterze mili, coście widzieli?** * Widzieliśmy malenkiego Jezusa narodzonego, * Syna Bożego.

Co za pałac miał, gdzie gospodą stał? * Szopa bydłu przyzwoita i to jeszcze źle pokryta, * Pałacem była.

Jakie łóżeczko miał Paniąteczko? * Marmur twardy, żłób kamienny, na tem Depozyt zbawienny * Spoczywał łożu.

Co za obicie miało to Dziecię? * Wisząc z strzechy pajęczyna Boga i Maryi Syna * Obiciem była.

W jakiej odzieży Pan nieba leży? * Za purpury, perły drogie, ustroiła Go w ubogie * Pieluszki nędza.

Czyli w wygodach, czy spał w swobodach? * Na barłogu, ostrem sianie, delikatne spało Panię, * A nie w łabędziach.

Kto asystował, kto Go pilnował? * Wół i osieł przyklękali, parą Go swą zagrzewali * Dworzanie Jego.

Jakie kapele nuciły trele? * Aniołowie Mu śpiewali, my na dudkach przygrywali * Skoczno, wesoło.

Kto więcej spieszył, by Dziecię cieszył? * Józef stary z Panieneczką, za melodyjną piosneczką, * Dziecię cieszyli.

Jakieście dary, dali ofiary? * Sercaśmy nasze oddali, a odchodząc poklękali, * Czołem Mu bili. A.

203. **Pospieszcie pastuszki z piosneczki,** * Pospieszcie pastuszki, * Pospieszcie pastuszki do stajeneczki, * Pospieszcie pastuszki, * Zaśpiewajcie Dzieciątkowi, * Zaśpiewajcie Jezusowi, * Zjawionemu na niskości, * Chwała Mu na wysokości, * Zaśpiewajcie Dzieciątkowi, * Zaśpiewajcie Jezusowi, * Zaśpiewajcie Dzieciątkowi, * Zaśpiewajcie Jezusowi, * Zjawionemu na niskości, * Chwała Mu na wysokości, * Zjawionemu na niskości, * Chwała Mu na wysokości, * A w samem Twem poniżeniu,* Boże, Boże, niezmierzony, * W tem pasterskiem prostem pieniu, * Bądź na wieki pochwalony.

204. **Pójdźmy, pójdźmy aż do Betleem** itd., *patrz na str. 59.*

205. **Pójdźmy wszyscy do stajenki,** * Do Jezusa i Panienki, * Powitajmy maleńkiego * I Maryę Matkę Jego.

Witaj Jezu ukochany, * Od Patryarchów czekany, * Od Proroków ogłoszony, * Od narodów upragniony.

Witaj, Dzieciąteczko w żłobie, * Wyznajemy Boga w Tobie, * Coś się narodził tej nocy, * Byś nas wyrwał z czarta mocy.

Witaj, Jezu, nam zjawiony, * Witaj dwukroć narodzony, * Raz z Ojca przed wieków wiekiem,* A teraz z Matki człowiekiem.

Któż to słyszał takie dziwy? * Tyś człowiek i Bóg prawdziwy, * Ty łączysz w Boskiej osobie * Dwie natury różne w sobie.

Tyś świat stworzył, a świat Ciebie * Nie poznał, mając wśród siebie; * Idziesz dla jego zbawienia, * On Ci odmawia schronienia.

Za to u świata ubogich, * Ale w oczach Twoich drogich * Pastuszków, którzy czuwali, * Wzywasz, by Cię przywitali.

O szczęśliwi pastuszkowie, * Któż radość waszą wypowie? * Czego Ojcowie żądali, * Wyście pierwsi oglądali.

Obietnica w raju dana * Dziś została wykonana; * Boże, jakżeś miłosierny, * W darach hojny, w słowach wierny.

Takeś świat ten umiłował, * Iżeś Syna nie żałował; * Zesłałeś go na cierpienia * Od samego narodzenia.

O Jezu, nasze kochanie, * Czemu nad niebios mieszkanie * Przekładasz nędzne ubóstwo * I wyniszczasz Swoje Bóstwo?

Miłości to Twojej dzieło, * Z miłości początek wzięło; * Byś nas zrównał z Aniołami, * Poniżasz się między nami.

Spraw to, Jezu, Boskie Dziecię, * Niech Cię kochamy nad życie; * Niech miłością odwdzięczamy * Miłość, której doznawamy.

Święta Panno, Twa przyczyna * Niech nam wyjedna u Syna * By to Jego narodzenie * Zapewniło nam zbawienie. Amen.

206. **Przybieżeli do Betleem, pasterze,** * Grając skoczno Dzieciąteczku na lirze: * |: Chwała na wysokości: :| * A pokój na ziemi.

Oddawali swe ukłony w oborze, * Tobie z serca ochotnego, o Boże! * Chwała na itd.

Anioł Pański sam ogłosił te dziwy, * Których oni nie słychali jak żywi. * Chwała na itd.

Zdziwili się na powietrzu muzyce, * I myśleli co to będzie za Dziecię! * Chwała na itd.

Któremu się wół i osieł kłaniają, * Trzej Królowie podarunki oddają * Chwała na itd.

I Anieli gromadami pilnują, * Panna czysta go z Józefem piastują. * Chwała na itd.

Poznali go Mesyaszem być prawym, * Narodzonym dzisiaj Panem łaskawym: * Chwała na itd.

207. **Rozkwitnęła się** lilia, * A ta jest Panna Marya! * Zrodziła nam Syna, * Wesoła dla wszystkich nowina.

Porodziła Go w radości, * W panieństwa swego całości, * Wydała kwiat z siebie, * Którego początek jest w niebie.

Troskliwie z nieba pełnemi * Karmiła piersiami swemi, * Od zimna chroniła, * W pieluszki dzieciątko powiła.

Złożyła Go na sianeczku * W lichej stajence, w żłóbeczku, * Pokłon Mu oddała, * Jak Boga swojego witała.

O święta Bogarodzico! * O przenajświętsza Dziewico! * Tyś różczka z Jessego, * Dałaś kwiat zapachu wdzięcznego.

Niezmazanaś grzechu plamą * Stałaś się niebieską bramą, * Przez którą Bóg wchodzi, * Gdy się sam na świat ten dziś rodzi.

Krzak Mojżeszów wśród płomienia, * Wolnym będąc od spalenia, * Twego był obrazem * Panieństwa z macierzyństwem razem.

Ciebie Bóg obrał świątynią, * Przymierza nowego skrzynią, * Gdy żywot twój czysty * Zamieszkał Pan nieba wieczysty.

Pozwól, o Panno! prosimy, * Niech prośby nasze złożymy, * Bo twoja przyczyna * Jest mocy przeważnej u Syna.

Spraw to, niech Syn twój jedyny, * Odpuści-

wszy nasze winy, * Gdy na świat przychodzi, * Przez łaskę w sercach się narodzi.

Niechaj wzbudzi w nas ochotę, * Abyśmy szli z cnoty w cnotę: * Niech wolę zapali, * Byśmy Go statecznie kochali.

Niech i w doczesnym pobycie, * Opatruje nasze życie, * Strzeże od przygody, * Uprząta w służbie swej przeszkody.

208. Śliczna Panienka Jezusa zrodziła, * Monarchę świata w żłobie położyła: * O żłobie, żłobie, tronie Najwyższego! * W tobie spoczęło zbawienie grzesznego.

Matka najświętsza zalewa się łzami, * Gdy Dziecię zziębłe tuli pieluszkami: * O nędzo, nędzo, jakżeś mi jest droga, * Kiedy osłaniasz Syna Stwórcy Boga.

O Boże wielki, umysł mój za mały, * By pojął wszystko, co wyroki chciały: * O Panie, Panie, jakżeś niepojęty! * Jakież Twe prawa, jakiż rozkaz święty!

Mesyasz przyszedł lud z piekieł wybawić, * Przykład najświętszy swem życiem zostawić: * A swoi, swoi przyjąć Go nie chcieli, * Boskiego Syna do stajni wypchnęli.

Bydlęta parą Dziecię ogrzewają, * Zwierzęta nawet, żeś Bogiem, poznają: * O zwierzę, zwierzę, mądrzejsze od ludzi, * Człek Boga nie zna, w zwierzu cześć się budzi.

Płacz Króla królów w stajni się rozlega, * Liczba pasterzy na ten głos się zbiega: * O biedni, biedni, jesteście wybrani, * Boście najpierwsi nieśli serca w dani.

Rodzice w smutku już szczęścia doznają, * Widzą pasterzy, jak hołdy składają: * O szczęście, szczęście! — szczęście niepojęte! * Widzieć niemowlę, Dziecię Boskie święte.

Bo któż przypuszczał znać Boga w tym stanie, * W stajni, w żłóbeczku, ukrytego w sianie? * O siano, siano! jakżeś godne chwały, * Kiedy unosisz skarb niebieski cały.

Myślano pewnie, że Bóg z tronu swego, * Dwornie zajedzie na pola grzesznego; * O Panie, Panie! jakżeś zawiódł ludzi, * Których blask świata i pycha wciąż łudzi.

Sądzą, że matkę obierzesz w koronie, * Koronę świata wtłoczysz na swe skronie, * O Boże, Boże! cóż się pokazało, * Bóstwo najwyższe na sianie leżało. Amen.

209. Słyszę z nieba muzykę i anielskie pieśni, * Sławią Boga, że się nam do stajenki mieści; * Nie chce rozum pojąć tego, * Chyba okiem dojrzy czego, * Czy mu się to nie śni.

Słyszę z nieba muzykę jużci to na jawie * Wyśpiewują o takiej dziwnej boskiej sprawie, * Że Bóg przyjął stan człowieka, * Panieńskiego łaknie mleka * Ku ludzkiej naprawie.

Skoczmyż raźno, kto pierwej do szopy przyskoczy: * Jużci widzę, co nigdy nie widziały oczy: * Wespół bydło z Aniołami * Bije w ziemię kolanami * I w żłóbek się tłoczy.

A kto moje bydlęta nauczył mądrości, * Kto im podał do serca naukę miłości * Iż do dzieciny maleńkiej? * I do Jego Matuleńki * Padły w uprzejmości.

Nierozumny osiełku, znasz ty w ciele Boga? * O wołeczku, Bógże to, co czci twoja noga? * Tóż to Bogu niebo ciasne, * Słońce Mu się ściele jasne, * Na garstce barłogu.

Przecież moje bydlęta klękają w tej dobie, * Cóż się dziwię? Bóg stanął w dziecinnej osobie: * O piękności w ludzkiem ciele, * O ciałeczko, jako wiele * Magnesu jest w Tobie.

Rączki ściąga różowe, usteczka cukrowe, * Serce gasi twarz, oczki, piersi liliowe; * A kiedy

się do mnie śmieje, * Miłością mi serce tleje, * Przestać nie gotowe.

Pozwólże mi, Mateńko szczęśliwa i święta, * Wziąść na ręce Synaczka, aby te rączęta * Duszę moją zachęciły, * I z więzienia uwolniły, * Zdjąwszy onej pęta.

Jużci coś do mnie Dziecię śliczne przemówiło, * I z oczu Swych pochodnię do serca rzuciło. * Nikt nie zgadnie, jak mnie kradnie, * Duch nie władnie, węglem padnie. * A zgorzeć mu miło. A.

210. Tryumfy Króla niebieskiego * Zstąpiły z nieba wysokiego, * Pobudziły pasterzów, * Dobytku swego stróżów, * Śpiewając, śpiewając.

Chwała bądź Bogu w wysokości, * A ludziom pokój na niskości; * Narodził się Zbawiciel, * Dusz ludzkich Odkupiciel, * Na ziemi, na ziemi.

Zrodziła Marya Dziewica * Wiecznego Boga bez rodzica * By nas piekła pozbawił * A w niebieskich postawił * Pałacach, pałacach.

Pasterze w podziwieniu stają, * Tryumfu przyczynę badają; * Co się nowego dzieje, * Że tak światłość jaśnieje, * Nie wiedząc, nie wiedząc.

Że to Bóg, gdy się dowiedzieli, * Swej trzody w polu odbieżeli, * Spiesząc na powitanie * Do Betleemskiej stajnie * Dzieciątka, Dzieciątka.

Niebieskiem światłem oświeceni, * Pokornie przed nim uniżeni, * Bogiem Go być prawdziwym * Sercem z afektem żywym * Wyznają, wyznają.

I które mieli z sobą dary, * Dzieciątku dają za ofiary: * Przyjmij, o Narodzony, * Nas i dar przyniesiony * Z ochotą, z ochotą.

A potem Maryi cześć dają, * Za Matkę Boską ją uznają * Razem z ojcem mniemanym, * Józefem mianowanym, * Serdecznie, serdecznie.

211. W dzień Bożego Narodzenia, weseli ludzie, błogo im będzie, * Chwałę Bogu wyśpiewują, wesoło wszędzie.

Anioł pasterzom zwiastował, że się narodził, nas uweselił, * Król Herod się zafrasował, dziatki pobić dał.

Bili, siekli, mordowali, srodzy katowie, właśni zbójcowie, * Krzyczą dziatki, płaczą matki bardzo rzewliwie.

Od piersi ich wydzierali i rozcinali; rycerze mali * Z matkami się pożegnali, żal to nie mały.

Tam krwawe łzy wylewały * Płaczliwe matki, kiedy ich dziatki * Leżą jakby barankowie * Lub w polu snopki.

Ręce matki załamują, * Włosy targają i omdlewają; * Niebo głosy przebijają, * Serdecznie łkają.

Rachel, pani tak rzeczona, * Pociechy nie ma, prawie umiera, * Patrząc na swoje syny, * Często omdlewa

O Herodzie okrutniku, * Wielka to wina, że twego syna * Między dziatkami zabito; * Cóż za przyczyna?

Chciałeś trafić na Chrystusa, * Syna Bożego; ale Go z tego * Nie wykorzenisz królestwa, * Boć niebo Jego. Amen.

212. Wesołą nowinę bracia słuchajcie, * Niebieską Dziecinę ze mną witajcie. * Jak miła ta nowina, * Mów, gdzie jest ta Dziecina, * Byśmy tam pobieżeli, i ujrzeli.

Bogu chwałę wznoszą na wysokości, * Pokój ludziom głoszą duchy światłości. * Jak miła ta nowina itd.

Panna nam powiła Boskie Dzieciątko, * Pokłonem uczciła to niemowlątko. * Jak miła ta nowina itd.

Którego zrodziła, Bogiem uznała * I Panną jak była, Panną została. * Jak miła ta nowina itd.

Królowie na wschodzie już to poznali * I w ludzkim narodzie szukać jechali. * Jak miła ta nowina itd.

Gwiazda najśliczniejsza ich oświeciła * Nad

wszystko piękniejsza doń prowadziła. * Jak miła ta nowina itd.

W Jeruzalem mieście najprzód szukali, * Ale błąd nareszcie sami poznali. * Jak miła ta nowina itd.

Heroda znajdują, gwiazdę stracili, * Lecz się dowiadują, gdzie pewni byli! * Jak miła ta nowina itd.

W Betleem miasteczku tak prorokuje * Micheasz z weselem, tam go zwiastuje. * Jak miła ta nowina itd.

Gdy się tam udali, gwiazdę ujrzeli, * Już pewnie jechali wielce weseli, * Jak miła ta nowina itd.

Znaleźli to Dziecię i Matkę Jego, * Tam idźcież znajdziecie Syna Bożego, * Jak miła ta nowina itd.

Już wiemy, gdzie jest ta miła Dziecina, * W Betleem nas czeka święta Rodzina. * Jak miła ta nowina itd.

213. **Witam Cię, witam, Jezu me Kochanie,** * Który się dzisiaj rodzisz w nędznym stanie * Dla zbawienia niewdzięcznego * Człowieka i sługi swego.

Witam Cię, witam, o Boże wcielony! * Z Panny przeczystej cudownie zrodzony, * Który mieszkasz z Aniołami, * A tu między bydlętami.

Witam Cię, witam, o Panie nad pany! * Królu nad królami, * Z nieba dziś zesłany; * Tam Ci trony usługują, * Tu Cię ludzie nie przyjmują.

Witam Cię, witam, co królestwa dajesz, * Sam teraz w stajni bydlęcej zostajesz; * Ptastwo piórami odziewasz * A sam od zimna omdlewasz.

Witam Cię, witam, o Stwórco wszechmocny! * Tyś Pan Zastępów, * Tyś jest Hetman mocny! * Mając zwalczyć czarta złego, * Przybrałeś postać słabego.

Witam Cie, witam, Panie szczodrobliwy! * Który bogacisz ten świat złota chciwy! * A sam leżysz tak ubogi * Na sianeczku, Jezu drogi.

Witam Cię, witam, o przedwieczne Słowo, *

Które obdarzasz niemowlęta mową; * Sam zaś nie mówisz słowami, * Tylko płaczem, tylko łzami.

Witam Cię, witam, przedwieczna Mądrości! * Któraś z zbytecznej ku ludziom miłości, * Mądrość swoją zataiła, * I rozum Boski zakryła.

Witam Cię, witam, Panie nieba, ziemi, * Któryś się zjawił pomiędzy swoimi; * A swoi Cię nie poznali, * Owszem od siebie wygnali.

Błagam, o Jezu! Twego przebaczenia * I chcę nagrodzić tak ciężkie zelżenia; * Bogiem Cię swoim uznaję, * I na służbę się oddaję. Amen.

214. **Witaj, Jezu nasz kochany!** * Zbawicielu pożądany, * Witaj, jedyna Pociecho, * Tobie pienia naszych echo * Dziś poświęcamy.

Wszechmogący, wielki Boże! * Któż Twą dobroć pojąć może, * Którą stworzeniu wyłuszczasz, * Gdy dla nas niebo opuszczasz, * Na świat zstępujesz.

Będąc Panem, będąc Bogiem, * Ziemskim nie gardzisz barłogiem, * W podłej stajeńce się rodzisz, * Jezu kochany!

Królem będąc nad wiekami, * Tu otoczon bydlętami: * Złożon na sianku zostajesz, * Śmierci dla nas się poddajesz, * Boże prawdziwy!

Radością się cieszymy stałą, * Albowiem nas to spotkało * Przywitać Go przed panami, * Radość Jego jest być z nami, * Tu ubogiemi.

Z łona Ojca nam zesłany, * Zbawiciel nasz Pan nad pany, * Porzuca dziedzictwo swoje, * Dzieli prace, trudy, znoje, * Z tobą stworzenie. Amen.

215. **Witajmy Jezusa nam narodzonego,** * W ubogiej stajence w żłobie złożonego; * Który leży bez odzieży, * Osieł z wołem Jego społem * Parą grzeją,

Któż Ci jest przyczyną, mój Jezu kochany, * Od kogoś na ten świat w tę nędzę posłany? *

Tyś Pan nieba, czegoć trzeba * Tu na ziemi między twemi * Bydlętami.

Za co Twój Majestat jest tak poniżony? * Przed którym najwyższe zwykły padać trony * Na kolana, wielbiąc Pana * Stwórcę swego i wiecznego * Szczęścia Dawcę.

O Ojcze przedwieczny, cóż to za przyczyna, * Iż nam z górnych niebios zsyłasz Twego Syna * Tu na ziemię? Aby plemię * Śmiercią srogą i krwią drogą * Ludzkie zbawił.

Niewinny Baranku Boży, Stwórco świata, * Idziesz z nieba do nas, boś nasza zapłata; * Witaj Panie i kochanie * Ludu Twego mizernego * Zbawicielu.

Boże, bądź pochwalon od wszego stworzenia, * Żeś nam dał pociechę z Syna narodzenia; * On świat zbawi i to sprawi, * Że strasznego i wiecznego * Ujdziem piekła.

Pobłogosław, Jezu, nas, lud Twój ubogi, * Ciesz, wspomagaj, ratuj, oddal gniew Twój srogi; * A my Ciebie tu i w niebie * Niech wielbimy i chwalimy, * Na wiek wieków. Amen.

216. **Wiwat dzisiaj Boskiej istności,** * Gdy zstępuje z niebios w niskości: * Już się ono spełniło, * Co pod figurą było: * Wesoło na ziemi, * Gdy Boga widzimy, * Krzyknij, świecie, z wielkiej radości

Już proroków pismo spełnione, * Gdy widzimy Słowo wcielone: * Symeon się weseli, * Gdy słyszy, że Anieli * Bogu wyśpiewują, * Pokój oznajmują, * Serce całe radość przenika.

Już Ojcowie o to prosili, * Święci tego sobie życzyli, * Płacząc, jęcząc wzdychali, * Rosy z nieba wołali: * Spuśćcie nam obłoki, * Wydajcie nam w skoki, * Żebyśmy wiecznie nie zginęli

Słodki Jezu, jak Ci dziękować, * Gdyżeś zstąpił Ojców ratować? * Gdy Ojcowie już w niebie, *

Przyjmij dzieci do siebie, * Przyjmij Ojców syny * I matek dzieciny, * Niechaj Święci i nas ratują.

Wiwat, wiwat, wielka ochota, * Gdy Bóg nieba otworzył wrota, * Nieskończone radości, * Gdy Bóg z swojej miłości * Piekło zawojował * I czarta przykował * O szczęśliwa niebios robota.

Wiwat, wiwat, bądźmy weseli, * Gdy w tarasach owi anieli, * Których pycha zepchnęła, * Człowieka wywyższyła * Da rajskiej wieczności, * Pokój na niskości * Wiwat, wiwat, bądźmy weseli!

217. **W żłobie leży, któż pobieży** * Kolendować małemu * Jezusowi Chrystusowi * Dziś do nas zesłanemu? * Pastuszkowie przybywajcie, * Jemu wdzięcznie przygrywajcie, * Jako Panu naszemu.

My zaś sami z piosneczkami * Za wami pospieszymy, * A tak tego maleńkiego * Niech wszyscy zobaczymy, * Jak ubogo narodzony, * Płacze w stajni położony, * Więc Go dziś ucieszymy.

Najprzód tedy niechaj wszędy * Zabrzmi świat w wesołości, * Że posłany nam jest dany * Emanuel w niskości: * Jego tedy przywitajmy, * Z Aniołami zaśpiewajmy: * Chwała na wysokości!

Witaj Panie, cóż się stanie, * Że rozkosze niebieskie * Opuściłeś a zstąpiłes * Na te niskości ziemskie? * Miłość moja to sprawiła, * By człowieka wywyższyła * Pod nieba empirejskie.

Czem' w żłóbeczku, nie w łóżeczku, * Na siankuś położony? * Czem' z bydlęty, nie z panięty, * W stajni jesteś złożony? * By człek sianu przyrównany, * Grzesznik bydlęciem nazwany, * Przezemnie był zbawiony.

Twoje państwo i poddaństwo jest świat cały, o Boże! * Tyś polny kwiat, czemuż Cię świat * Przyjąć nie chce, choć może? * Bo świat doczesne wolności * Zwykł kochać, mnie zaś z swej złości * Krzyżowe ściele łoże.

W Ramie głosy pod niebiosy * Wzbijają się

Racheli, * Gdy swe syny bez przyczyny * W krwawej widzi kąpieli; * Większe mnie dla nich kąpanie * W krwawym czeka oceanie, * Zkąd niebo będą mieli.

Trzej królowie, monarchowie * Wschodni kraj opuszczają, * Serc ofiary z trzema dary * Tobie, Panu oddają, * Darami się kontentujesz, * Bardziej serca ich szacujesz, * Za co niech niebo mają. Am.

218. Witajże, Dzieciątko, z Panny narodzone, * W jasełkach na mrozie nago położone; * Witaj Królu nieba, Królu nieskończony, * Witaj i Monarcho nieprzezwyciężony!

Chwalcie Go dziś, wszyscy niebiescy Duchowie, * Sławcie pod niebiosa, cni Serafinowie; * Bo Jezus maleńki, Jezus ukochany, * Z nieba na świat ludziom zstąpił pożądany.

Chwalcie Go wraz wszyscy niebiescy ptaszkowie, * Chwalcie, czołgający ziemni robaczkowie, * Chwalcie Dzieciąteczko, Jezusa małego, * Dziś z przeczystej Panny nam narodzonego.

Chwalcie Go wraz wszystkie po lasach zwierzęta, * Chwalcie i domowe pracowne bydlęta, * Bo Król i Monarcha, Pan nieba i ziemi, * Tak bardzo ukochał nędzne ludzkie plemię.

Ten, który wysoko siedział na Swem tronie, * I który na Boga Ojca bawił łonie, * Któremu się wszyscy Anieli kłaniali, * Któremu cześć, chwałę w każdy czas dawali.

Teraz, o jak w podłym Jezus leży żłobie, * W stajni między bydłem w tak lichej osobie! * Pójdźże tedy, duszo, do ukochanego, * Jak stworzenie Jego do Stwórcy swojego.

A gdzież Go mam szukać, nędzna, utrapiona? * I kędyż Go znajdę, zewsząd opuszczona? * Pójdę do Betleem, przebiegnę miasteczko, * Azaż tam Jezusa znajdę, Dzieciąteczko.

Powiedzże, ktokolwiek wiesz o moim Bogu! * Oto leży w stajni na trosze barłogu, * Ach, mój Jezu wdzięczny, serdeczne kochanie, * Ochłodo niebieska, duszy mej wzdychanie.

A cóż to ja widzę? Widzę Pana mego? * Na trosze barłogu w stajni złożonego, * Od zimna srogiego posiniały oczy, * Łza łzę popychając, hojny strumień toczy.

A cóż Ci to po tem, Jezu najśliczniejszy, * Że tak wiele cierpisz, Jezu najwdzięczniejszy? * Dla mnie, to wiem pewnie, dla mej grzesznej duszy, * A przecie me serce na to się nie wzruszy.

Pójdę tedy prędko, pójdę bez odwłoki * Do Ciebie, mój Jezu, uczyń z tej opoki * Serce moje miękkie, niech się w oceanie * Łez Twoich zanurzy, najłaskawszy Panie.

219. Zawitaj, Jezu, z Panny narodzony, * Czemuś w żłóbeczku ubogo złożony.

Cóż za przyczyna ubóstwa Twojego? * Znać, byś z sieroty czynił bogatego.

Czemuż w tak lichej rodzisz się stajence? * Ziębisz w pieluszkach Ciało Twe panięce.

Płaczesz, a na cóż? * Znać byśmy weseli * W górnych pałacach wszyscy Cię widzieli.

Płacze i Rachel dziatek swych, o Boże, * Krwią z farbowanych, jako śliczne róże.

A Ty czy z niemi wraz się nie farbujesz, * Znać, że dla nich więcej swej krwi gotujesz.

Jadą do Ciebie wschodni trzej królowie, * Oddają dary sławni monarchowie.

Któremi się ty lubo kontentujesz, * Lecz bardziej serca onychże szacujesz.

Tyś serca pragnął przez mędrca Twojego, * Jakobyś nad nie, nie miał nic milszego.

Więc z uprzejmością sercać oddajemy, * Za co od Ciebie zbawienia pragniemy. Amen.

220. Z narodzenia Pana dzień dziś wesoły, * Wyśpiewują chwałę Bogu żywioły; * Radość ludzi

wszędzie słynie, * Anioł budzi przy dolinie * Pasterzów, co paśli pod borem woły.

Wypada wśród nocy ogień z obłoku: * Dumają pasterze w takim widoku: * Każdy pyta co się dzieje? * Czy nie świta? czy nie dnieje? * Zkąd ta łona bije tak miła oku?

Ale gdy Anielskie głosy słyszeli, * Zaraz do Betleem prosto bieżeli; * Tam witali w żłobie Pana, * Poklękali na kolana, * I oddali dary co z sobą wzięli.

Potem wykrzyknęli w głos na przemiany, * Żyj Jezu maleńki na świat wydany: * Niech Ci Panie od nas chwała, * Nie ustanie wiecznie trwała; * Żyj, żyj Zbawicielu z nieba zesłany.

Odchodzą z Betleem pełni wesela, * Że już Bóg wysłuchał próśb Izraela, * Gdy tej nocy to widzieli, * Co prorocy widzieć chcieli, * W ciele ludzkiem Boga i Zbawiciela.

I my z pastuszkami dziś się radujemy, * Chwałę z Aniołami wraz wyśpiewujemy: * Bo ten Jezus z nieba dany, * Weźmie nas między niebiany, * Tylko Go z całego serca miłujmy.

221. Zginście z oczu, bogactwa, za nic złote góry, * Serce się was nie chwyta obłudne pozory; * Nie jesteście mi łakome, * Betleemską wolę słomę * I kącik obory.

Tam szczęśliwe ubóstwo, tam nędza bogata, * Niebo z skarbów obdziera i z Bogiem się brata; * Ile Bóg jest w Sobie drogi, * Tyle mają te barłogi, * Ta bydlęca chata.

Słyszę miłe śpiewanie, anielskie kapele, * Komuż niebo wygrywa tak radosne trele? * Być to musi, że wesoło * Przy ubóstwie stawia czoło * Bóg mój w ludzkiem ciele.

Cóżeś znalazł, jedyny Boski Synu, w żłobie? * Czem Cię ziemia daruje ulubionem Tobie? *

Czego niebo nie szafuje, * Znalazł, czem się kontentuje * W najuboższej dobie.

Z nieba zstąpił skwapliwie dla ludzkiej zdobyczy, * Niedostatek z niedolą w zysku swoim liczy; * A na zastaw stawia Bóstwo, * Aby w skarbie miał ubóstwo, * W niem samem dziedziczy.

Na cóż, ludzie niebaczni, utarczki jak w boju * O doczesne bogactwa toczycie do znoju? * Uczy Dziecię z nieba dane, * Że ubóstwo szacowane * W lepszym stawia stroju. Amen.

Pieśni na ostatni dzień starego roku.

222. Dziś koniec roku zeszłemu, * Dziękujmyż Bogu naszemu: * Iż raczył w Swej Opatrzności * Utrzymać nas w szczęśliwości.

Prośmy Go, by z Swej litości, * Przeszłe nasze wszystkie złości, * Miłościwie nam przebaczył, * Łaską Swą wzbogacić raczył.

Oraz gdy kończymy lata, * Pomnijmy na koniec świata, * Na ostatnie dokończenie, * Duszy z ciałem rozłączenie.

A dobrymi uczynkami, * Cnotliwemi zasługami, * Starajmy się złe naprawić, * Byśmy mogli duszę zbawić. Amen.

223. Nie tak bystro płynie rzeka, * Jak nam prędko czas ucieka; * Dzień za dniem a rok za rokiem * Przemija niezwrotnym tokiem.

Tak prędko rok przeszły minął, * Że właśnie w momencie zginął * I spłynął z tej doczesności * W bezdenne morze wieczności.

Szczęśliwy, komu wspomina, * Że każdy dzień i godzina * Była Bogu poświęcona * I zbawiennie przepędzona.

Boże! bądź i w roku nowym * Nam na ratunek gotowym, * Błogosław, Boże łaskawy! * Nasze prace i zabawy.

Do cnoty udzielaj chęci * Wyrysuj nam to w pamięci, * Że czas niezwrotnie ucieka, * A śmierć goni i sąd czeka.

Przyjmijże więc nasze dzięki * Za wszystko, cośmy z Twej ręki * Odebrali przez rok cały, * Racz przyjąć ofiarę chwały.

Bo i momentu jednego * Nie było roku przeszłego, * Tak we dnie jako i w nocy, * Bez Twej, o Boże, pomocy.

Skończą się nasze dni, lata, * My pójdziemy z tego świata, * Któż wie, na kim kolej stoi, * Przetóż niech się każdy boi.

Ten nowy rok poświęcamy, * W Tobie ufność pokładamy, * Bądź naszym Ojcem i Panem, * Teraz i na wieki. Amen.

Pieśń na Nowy Rok.

224. **Syn Boży z nieba nam dany,** * Dziś jest dla nas obrzezany; * Dziś zaczął krew Swą wylewać, * Brudy grzechów naszych zmywać.

Dziś jest Jezusem nazwany, * Nasz Zbawiciel ukochany, * Niech klęka przed tem Imieniem, * Wszelkie kolano ze drżeniem.

Niech Go wielbi wsze stworzenie * Niebieskie, ziemskie, podziemne, * Gdyż Jezus nasz jest Zbawiciel, * Nasz łaskawy Odkupiciel.

Jezus Panem panujących, * Chrystus Królem królujących: * Bądź na wieki pochwalony, * Jezu dla nas narodzony.

I my przed Nim poklękajmy, * Zbawcę swego wysławiajmy, * Dziękując za łaski Jego, * Żebrząc wszelkiego dobrego.

Dziś rok stary dokończamy, * Nowe lato zaczynamy; * Tobie, Boże, dziękujemy, * Że jeszcze dzisiaj żyjemy.

Łaskawy Stworzyciel świata, * Żywił nas tak

długie lata; * Od głodu, moru zachował, * Wszelkiem dobrem opatrował.

Więcej dobrego nam życzył, * Niż kto godzin w roku liczył; * Bronił od wszelkiego złego, * W swej opiece miał każdego.

Za dobra miane z Twej ręki, * Boże oddajemyć dzięki; * Ciebie, Pana, wychwalamy, * Twą Opatrzność uwielbiamy.

Pieśni na uroczystość św. Trzech Króli.

Mel.: „W żłobie leży."

225. **Bóg się rodzi, gwiazda wschodzi,** * Trzej Królowie od wschodu * Tu z darami, ofiarami, * Każdy swego narodu, * Do Betleem, gdzie złożony, * Z Panny Chrystus narodzony, * Jadą z licznymi dwory.

Murzynowie Arabowie, * Z Tarsu to są Królowie, * Nauczeni, oświeceni, * Ci święci trzej magowie * Przez Proroka Balaama, * Co potwierdza gwiazda sama, * Prowadząca do szopy.

Nie leniwi, lecz skwapliwi, * Swoje kraje rzucają, * A w te strony, * Swe korony * W szopie Panu składają, * Jeruzalem nawiedzając * I Heroda się pytając, * Gdzie Król Chrystus narodzon.

Heród wita, królów pyta, * Co to za Król na świecie, * Obiecany i przysłany, * W którym judzkim powiecie? * Na co rzekną, że Prorocy * O niebieskiej Jego mocy * Piszą z Ducha świętego.

Pozdrowiwszy, nawiedziwszy * Jeruzalem żegnają, * A bez zwłoki śpieszne kroki * Do Betleem zdążają, * Melchior i z Baltazarem, * Kasper znacznym złota darem, * W szopie raczą Chrystusa.

Lubo w żłobie, jednak sobie * Dziecię Boga szanują, * Otworzywszy, skarb zliczywszy, * Wonność, mirrę darują, * A w najczystsze Panny ręce * Matce Bożej swej Panience, * Wdzięczne dary złożyli.

Złoto Pana, a kapłana * Kadzidło oznaczało, * Mirra znakiem, mękę smakiem * W tych darach wyrażało, * Co królowie, gdy oddali, * Pana w żłobie pożegnali, * Boga Matkę Maryę.

Więc w krainę, w swą dziedzinę * Święci śpieszą Panowie, * A w spocznieniu i w zaśnieniu * Z nieba stoją posłowie, * Świętych Królów proste drogi, * Rozkazując w domu progi * Inszym wracać gościńcem.

I tak Święci w łaskę wzięci * Od Pana wcielonego, * Przy radości, wesołości * Dla nas narodzonego, * Wierni będąc ogłaszali, * Że Bóg zrodzon to wyznali, * Aby zbawił narody.

Więc my dary z serc ofiary * Dajmy Panu z Królami, * Miłość w złocie, zapach w cnocie, * Mirrę gorzką i z nami, * Prosząc Pana poznanego, * Boga w żłobie złożonego, * By nas niebem darował.

226. **Gdy Marya porodziła,** * Gwiazda cudna się zjawiła, * Mędrcom wschodnim światłość dała, * Iż chwila szczęścia nastała.

Ci ojczyznę opuścili * I ku tej stronie spieszyli, * Z której tę gwiazdę widzieli * I w Jeruzalem stanęli.

Wszędzie ich głos był słyszany, * Czy nie tu jest Pan nad pany! * Który w tych dniach się narodził, * By nas z grzechów oswobodził.

Widzieliśmy gwiazdę Jego, * Która nas wiedzie do Niego, * A przyszliśmy dać cześć temu * Panu, nowo zrodzonemu.

I wstępując w dom ubogi, * W którym nasz Zbawiciel drogi * Mieszkał, wnet na twarz upadli, * Swe ofiary Jemu kładli.

Ci zaś Mędrcy, gdy wrócili, * A Heroda opuścili, * Uczą, byśmy omijali * Miejsca, gdzie się Bóg nie chwali.

Nawet z ludźmi bezbożnymi, * W obyczajach

rozwiozłymi, * Towarzystwa się chronili, * Jak przed zarazą stronili.

Prosimy Cię, Jezu Chryste! * Niech na życie wiekuiste * Za Twem oświeceniem z nieba * Pracujemy, jak potrzeba.

Przyciągnij nas sam do siebie, * Byśmy z Tobą żyli w niebie, * Gdzie nam świecić nie ustanie * Światłość Twoja, wieczny Panie!

Jezusie! bądź pochwalony, * Dziś i po ganom zjawiony, * Z Ojcem i Duchem światłości, * Na nieskończone wieczności. Amen.

227. **Jezusa narodzonego** wszyscy witajmy, * Jemu po kolędzie dary wzajem oddajmy, * Oddajmy wesoło, kłaniajmy swe czoło * Panu naszemu.

Oddajmy za złoto wiarę, czyniąc wyznanie, * Że to Bóg i człowiek prawy leży na sianie; * Oddajmy wesoło itd.

Oddajmy też za kadzidło Panu nadzieję, * Że Go będziem widzieć w niebie, mówiąc to śmiele: * Oddajmy wesoło itd.

Oddajmy za mirę miłość, * Że Go serdecznie * Nad wszystko kochamy, kochać będziemy wiecznie, * Oddajmy wesoło itd.

Przyjmij, Jezu, po kolendzie te nasze dary, * Obierz Sobie serce, duszę za Swe ofiary, * Byśmy Cię Samego kochali jak swego * Stwórcę na wieki. Amen.

228. **Kiedy król Heród królował** * I nad żydami panował, * Wtenczas się Chrystus narodził, * By swoje wybrane zbawił.

Tego trzej Mędrcy szukali, * Pilnie się o Nim badali, * I do Jeruzalem przyszli. * Żeby Go tam wynaleźli.

Rzekli: „gdzie jest narodzony * Żydowski Król, nam zjawiony? * Widzieliśmy gwiazdę Jego, * Ta nas prowadzi do Niego.

Przyszliśmy mu pokłon oddać, * Imię Jego światu poddać; * Wielki to Pan i nie lichy, * Choć jako Baranek cichy".

Gdy to Heród wyrozumiał, * Przeląkłszy się tak się zdumiał, * Że z nim wszystko z Jeruzalem * Zażyło strachu ze żalem.

Tedy zebrawszy biskupy, * Mędrce i starce do kupy, * Pyta wszystkich chcąc dochodzić, * Gdzie się Chrystus miał narodzić.

Wszyscy na to się zgadzają, * O Betleem powiadają, * Że tam Pańskie narodzenie * Ma z Proroków upewnienie.

Wziąwszy król mędrce osobnie, * Pyta ich znowu nadobnie, * I żeby mu powiedzieli, * Co o gwiaździe rozumieli.

Co skoro Heród obaczył, * Do Betleem iść naznaczył, * Aby Dzieciątka szukali * I jemu znać o Niem dali.

Idźcież śpiesznie więc Królowie, * Wysokich rzeczy Mędrcowie, * A ja tu was nazad czekam * I będę rad, gdy doczekam.

Mędrcy króla pożegnali, * Za gwiazdą się swą udali, * Która szła, jako poczęła, * Aż nad Betleem stanęła.

Kędy gdy do stajni weszli, * Czego szukali znaleźli, * Dziecię, Jezusa miłego, * I Maryę, Matkę Jego.

Tam na kolana padając, * Swych dostatków dobywając, * Stwórcy swemu dali oto: * Mirę, kadzidło i złoto.

Bóg Mędrce wziąwszy w przejrzenie, * Dał im we śnie objawienie, * Aby Heroda mijali * Inną drogą w dom wracali.

Heród o tem obwieszczony, * Gniewając się jak szalony, * Do Betleem wyprawował, * Aby dziatki pomordował.

Tam wielki mord małych dziatek * Uczynił płacz wielki matek: * Płaczą, krzyczą bez pociechy, * Zbywszy dziatek swej uciechy.

Jezu Chryste! Prosim Ciebie, * Okaż jasność swą na niebie; * Oświeć nas z tymi mędrcami, * Daj się znaleść, zostań z nami.

Byśmy prawą wiarę mając, * Z miłością w Tobie ufając, * Przyciągnieni tam do Ciebie, * Królowali z Tobą w niebie. Amen.

229. Mędrce świata monarchowie, * Gdzie śpiesznie dążycie, * Powiedzcież nam trzej królowie, chcecie widzieć dziecię? * Ono w żłobie, nie ma tronu * I berła nie dzierży, * A proroctwo Jego zgonu * Już się w świecie szerzy.

Mędrcy świata, złość okrutna * Dziecię prześladuje! * Wieść okropna, wieść to smutna, * Heród spisek knuje, * Nic Monarchów nie odstrasza, * Ku Betleem spieszą, * Gwiazda Zbawcę im ogłasza, * Nadzieją się cieszą.

Przed Maryą stoją społem, * Niosą dzieciu dary, * Przed Jezusem biją czołem, * Składają ofiary. * Trzykroć szczęśliwi królowie, * Któż wam nie zazdrości? * Cóż my damy, kto nam powie, * Pałając z miłości?

Oto jak każą kapłani, * Damy dar troisty, * Modły, pracę niosąc w dani, * Miłość serca czystą, * To kadzidło, mirę, złoto, * Niesiem Jezu szczerze, * Dajem to z serca ochotą, * Przyjm od nas w ofierze. Amen.

230. Z wschodu słońca do Jeruzalem przyszli królowie i wszędzie pytali się: * „Gdzież Król narodzony, nam objawiony, któregośmy gwiazdę widzieli?" * „Gloria, gloria in excelsis Deo." * „Gloria, gloria in excelsis Deo."

Oto gwiazda prowadziła je, aż już przyszedłszy, stanęła na stajence * Znaleźli Dzieciątko z Maryą, Matką, i upadłszy pokłonili się. * „Gloria, gloria in excelsis Deo."

Otworzywszy wszystkie skarbnice, ofiarowali Dzieciątku te dary swe: * Jak mirę i złoto, tak też kadzidło, Dziecię sobie Bogiem szacując. * „Gloria in excelsis Deo.“

I my pójdźmy też do Betleem! Z miłą i wdzięczną ofiarą przystępujem; * Bo serca niewinność, wiarę i miłość, ciało, duszę, wszystko darujem.“ „Gloria in excelsis Deo.“

Pieśni na pierwszą niedzielę po św. Trzech Królach.

231. **Jezu miłe Dzieciątko** patrz na str. 119.

232. **O Dziecię Jezus w Nazarecie** * Byłoś rozkoszą Matki Swej, * Tyś dla Niej wszystkim na tym świecie, * Nadzieją, skarbem, szczęściem Jej.

Tyś Matce Twojej na tej ziemi * I Ojcu też posłuszny był, * Pomagał im rączkami Swemi * W ich pracy — Tyś tu dla nich żył.

Choć Bogiem byłeś, Panem świata, * Pokornieś im tu służyć chciał, * Tyś dla rodziców wszystkie lata * Szacunek, cześć i miłość miał.

Ty dla nich byłeś pociech zdrojem * Tyś słodził chwile gorzkie ich, * Znękani trudem, pracą, znojem, * Czerpali siłę w słowach Twych.

Racz Jezu wejrzeć na Twe dzieci, * Podobne Tobie chcemy być, * Niech miłość Twoja w nas się wzniecie, * Byśmy jak Ty tu mogły żyć.

Spraw, byśmy się pociechą stały * Rodziców, których dałeś nam, * Byśmy szacunek dla nich miały, * Któregoś nam dał przykład sam.

Niechaj wzrastamy w łasce Boga, * W mądrości i bojaźni Twej, * Choć przykra będzie cnoty droga, * Niech nigdy nie schodzimy z niej.

Pogańskie dziatki polecamy * Też Dziecię Jezu pieczy Twej; * Za nie modły, dary składamy, * O, światło wiary dać im chciej. Amen.

233. **Mesyasz przyszedł na świat prawdziwy** * I prorok zacny z wielkiemi dziwy, * Który przez swoje znaki * Dał wodzie winne smaki * W Kanie Galilejskiej.

Wesele zacne bardzo sprawiono, * Pana Jezusa na nie proszono, * I zwolenników Jego, * By strzegli Pana swego * W Kanie Galilejskiej.

Z wielkim dostatkiem potrawy noszą, * Pana Jezusa, aby jadł, proszą; * Wszystkiego dosyć mają, * Tylko wina czekają, * W Kanie Galilejskiej.

Matka zaś Jego, gdy to ujrzała, * Oblubieńcowi dogodzić chciała, * Prosiła swego Syna, * By uczynił z wody wina, * W Kanie Galilejskiej.

Pan Jezus chcąc tem uszlachcić gody, * Kazał nanosić dostatkiem wody. * Hej! gody, gody, gody. * Wnet tu będzie wino z wody, * W Kanie Galilejskiej.

Wnet prawdziwego Boga poznali, * Gdy zamiast wody wino czerpali, * Hej, wino, wino, wino, * Lepsze niż przedtem było, * W Kanie Galilejskiej.

Przez narodzenie Twojego Syna, * Każ nam nalewać, Panienko, wina, * Hej! wina, wina, wina, * U tak dobrego Pana, * W królestwie niebieskiem. A.

Pieśni na drugą niedzielę po Trzech Królach o najsłodszem Imieniu Jezus.

234. **Jezusa słodkie wspomnienie** itd.

235. **Jezusowa miłość słodka** itd.

236. **Jezu, nad słońce jaśniejszy** itd.

znajdują się w części modlitewnej przy Różańcu.

237. **Jezu! słodkie pamiętanie** * Serca prawdziwe kochanie, * Nad miód, nad wszelkie mnienianie, * Słodsze z Tobą obcowanie.

Nic wyśpiewać wdzięczniejszego, * Nic usłyszeć weselszego, * Nic nie pomyśleć słodszego, * Nad Cię, Jezusa, miłego!

Nadziejo pokutującym, * Jakżeś łaskawy proszącym, * Dobry Ciebie szukającym, * A cóż więcej znajdującym.

Jezu, słodkości serdeczna, * Źródło prawdy, Jasność wieczna! * Przewyższasz wesele wszelkie, * Toż i pożądanie wielkie.

Ni język może wymówić, * Ani też pismo wysłowić, * Świadomy to może zeznać, * Co to jest miłość Twą poznać.

Z Maryą niegdyś wzdychając, * Ciebie, mój Jezu, szukając, * Z serca głosem wołam k'Tobie: * Szukam Cię, weź mię ku Sobie.

Grób obleję memi łzami, * Miejsce napełnię prośbami, * Jezu! do Twych nóg upadnę, * Obejmując, nie odpadnę.

Ciebie, Jezusa ściskając, * Płaczę, twarz swą przytulając, * Będę żebrał odpuszczenia, * Łaski duszy i zbawienia.

Mieszkaj ze mną, ma Miłości, * Wyrzuć z mej duszy ciemności, * Mą ślepotę racz oświecić, * Pociechę w sercu racz wzniecić.

Gdy nawiedzasz serce moje * Wtenczas znam pociechy Twoje, * Niczem mi świeckie próżności, * Czując zapał Twej miłości.

Miłość Twa najserdeczniejsza, * I prawdziwie najwdzięczniejsza, * O, jak pobożnym smakuje! * Żaden tego nie pojmuje.

Świadczy to Twe umęczenie, * Krwi niewinnej uronienie, * Boś nam Ty Panie! zbawienie * Sprawił i Boga widzenie.

Jezu, królu najpiękniejszy * I Zwycięzco najmocniejszy, * Ty z niewymownej słodkości, * Zwyciężysz wszystko z miłości.

Jezu, Sprawco łaskawości, * Sama nadziejo radości, * Źródło łaski nieprzebrane! * Tyś nam pocieszenie dane.

Ci, którzy Cię pożywają, * Pragnąć nigdy nie

przestają, * Żądać nic więcej nie znają * Nad Cię, Tobie się oddają.

Jezu! Twoje zmiłowanie * Duszy me wdzięczne kochanie; * Ty nasycasz bez tęskności, * Dajesz pokarm do sytości.

Kto skosztuje Twej miłości, * Pozna jakiejś Ty słodkości, * Ten już prawie nasycony, * Bo Tobą jest ucieszony.

Już Cię tysiąckroć pożądam, * Jezu mój! kiedyż oglądam? * Ach! kiedyż mię rozradujesz, * Obliczem Twoim darujesz?

Miłość Twoja, wieczny Panie! * Serca mego omdlewanie; * Tyś Ogrodem wszech wonności, * Mając pożytki wdzięczności.

Jezu, dobroci najwyższa! * Tyś serca wdzięczność najbliższa, * Obdarz mie dobrotliwością, * I związ mię Twoją miłością

Dobrze mi Ciebie miłować, * Moj Jezu! w sercu piastować; * Niech ustanę prawie sobie, * Tylko abym mógł żyć Tobie.

O Jezu moja słodkości, * Pociecho duszy w tęskności! * Ciebie łzami gorącemi * Szukam, wołam usty memi.

Jezu! gdziekolwiek zasiędę, * Z sobą Cię, Jezu! mieć będę: * O jak się będę radował, * Znalazłszy, żeś się darował.

Z Tobą miłe uściskanie, * Rozkoszne ucałowanie, * Szczęśliwe z Tobą mieszkanie, * O Jezu, moje kochanie.

Jezu nad słońce jaśniejszy, * I nad balsam najwdzięczniejszy, * O Jezu wdzięczna Słodkości! * Utop mię w Twojej miłości.

Zwycięż mię Twoją słodkością, * Ochłódź mię Twoją wonnością, * Niech moja dusza ustanie, * Dla Twej miłości, o Panie!

Tyś moje rozkoszowanie, * Tyś miłości wykonanie, * Tyś ma radość, me kochanie, * Me zbawienie, Jezu, Panie!

Słusznie się w Tobie raduję, * Czegom żądał, już piastuję: * Dla Twej miłości omdlewam, * Z miłości nabożnie śpiewam.

Zapał miłości prawdziwy, * Ogień pała w sercu żywy, * O najsłodsze ochłodzenie, * Ciebie, Jezu! ulubienie.

Królu państwa chwalebnego! * Królu zwycięstwa sławnego! * Wyrzuć smutek z serca mego, * Łaską Twą oświeć ciemnego.

Jezu, niebieska Piękności! * Tyś w uszach pienie wdzięczności, * Ustom miód dziwnej słodkości, * W sercach wonność z wysokości.

Niechże Cię wszyscy poznają, * I Ciebie niech pożądają; * Ciebie we wszem niech szukają * Szukając niech nie ustają

Serce me litością Twoją * Zrań, a potem cząstką moją * Racz być po skonaniu mojem, * A ja też niech będę Twoim. Amen.

238. **Litania o Najsłodszem Imieniu Jezus.**

239. **Różaniec o Najsł. Imieniu Jezus** . . . *patrz w części modlitewnej.* . . . . . } *patrz*

Pieśni na trzecią niedzielę po św. Trzech Królach

240. **Boga Rodzico! Jezusa Piastunko!** * Przez całe życie wieczna Opiekunko! * Bądź rodzin, domów i zagród obroną, * Matką opieki — bezpieczną zasłoną.

Józefie święty, co Najświętsze Dziecię, * Strzegłeś w Betleem jak i w Nazarecie, * Coś do Egiptu ukrył skarb jedyny, * Bądź Opiekunem dla każdej rodziny.

Ucz ojcze rodzin cierpieć w pocie czoła, * Ucz pracy, cnoty, miłości Kościoła, * Ucz świętej wiary naszych rodzin matki, * Aby w niej zbożnie chowały swe dziatki.

W bojaźni Bożej prowadź córki, syny, * Pocieszaj biedne tej płaczu doliny. * Ścieraj łzy sierót niebiańską pociechą, * Bądź Opiekunką nad rodzinną strzechą. Amen.

241. **Dobrze złączone** * Imiona one, * Jezus, Marya, Józef! * Świat ozdabiają, * Niebo nam dają, * Jezus, Marya, Józef.

Wam duszę, ciało * Daję, lub mało, * Jezus, Marya, Józef; * Was kocham wiecznie, * Ufam statecznie: * Jezus, Marya, Józef.

Pomoc dający * Umierającym, * Jezus, Marya, Józef; * Szczęście jest wszędzie, * Gdzie tylko będzie * Jezus, Marya, Józef.

Smutek ustanie, * Gdy przy mnie stanie * Jezus, Marya, Józef. * Czarta odpędźcie * A przy mnie bądźcie, * Jezus, Marya, Józef.

Z moich wnętrzności * Bierzcie ciężkości, * Jezus, Marya, Józef, * Z sideł dyabelskich, * Nieprzyjacielskich, * Jezus, Marya, Józef.

Mnie wyrywajcie, * Dopomagajcie, * Jezus, Marya, Józef. * Do mnie przyjdziecie, * Duszę weźmiecie, * Jezus, Marya, Józef.

W was ufność wielka * I pomoc wszelka, * Jezus, Marya, Józef. * Mnie drogę wieczną * Sprawcie bezpieczną, * Jezus, Marya, Józef.

W niebo wprowadźcie, * O duszy radźcie, * Jezus, Marya, Józef. * Przez szczerą skruchę * Sprawcie otuchę, * Jezus, Marya, Józef.

Nadzieja moja * Jest łaska Twoja, * Jezus, Marya, Józef. * Wam się oddaję, z wami zostaję, * Jezus, Marya, Józef.

Ziemią się brzydzę, * Niechaj Was widzę, * Jezus, Marya, Józef. * Gdy Was pożyszczę, * Rad siebie zniszczę, * Jezus, Marya, Józef.

Serdecznie żądam, * Niech Was oglądam, * Jezus, Marya, Józef. * O mnie staranie * Niech nie ustanie, * Jezus, Marya, Józef.

W Was ufać muszę, * Polecam duszę, * Jezus, Marya, Józef. * Chwalić Was będę, * Póki żyć będę, * Jezus, Marya, Józef.

:,: Anieli w niebie * Niech chwalą Ciebie, * Jezus, Marya, Józef. :,:

242. **Rodzino święta, opieki Twej trzeba,** * By domostw naszych strzegła łaska nieba, * Boga-Rodzico, potężna modłami, * Zlituj się, zlituj nad ziemi synami.

Józefie święty, w Bozem, świętem gronie, * Opieka Twoja potrzebna, Patronie, * Dla rodzin ziemi, aby w zgodzie żyły, * By wiernie Bogu, Kościołowi były.

Któżże poprawi rodziny niezgodne? * Syny bezbożne i córki wyrodne? * Rodzino święta! opieki Twej trzeba, * Abyśmy dziećmi pozostali nieba. Amen.

243. **Rodzino święta, proszę,** * Bądź w życiu nam przykładem, * Niech za Twym idę śladem * Z rodziną całą mą.

Ty spraw, byśmy w spokoju, * W jedności, zgodzie żyli, * Od Ciebie się uczyli * Pracować, modlić się.

Z pokorą niech tu znosim * Swe krzyże, trudy, znoje, * Niech nam cierpienia Twoje * Głęboko w duszy tkwią.

Niech życie nasze płynie, * O Jezu ku czci Twojej; * Ty udziel łaski Swojej, * Ty w drodze światłem bądź!

Maryo, o chciej Matką * Dla naszej być rodziny * I każdej złej godziny * Racz strzedz i bronić ją.

A gdy już śmierć się zbliży, * Bądź Ty przy naszym zgonie, * Józefie, nasz Patronie, * W wieczności wprowadź próg. Amen.

Pieśni na 40-godzinne nabożeństwo.

244. **O przenajświętsza Hostya!** * Dla której niebo nam sprzyja, * Broń od nieprzyjaciół wszelkich, * Dodaj mocy i sił wielkich.

Bądź chwała Panu naszemu, * Z Dziewicy narodzonemu, * Ojcu, Duchowi świętemu, * Bogu w Trójcy jedynemu. Am.

245. **O salutaris Hostia!** * Quae coeli pandis ostium, * Bella premunt hostilia, * Da robur, fer auxilium.

Uni trinoque Domino, * Sit sempiterna Gloria, * Qui vitam sine termino, * Nobis donet in patria. Amen.

246. **O przenajświętsza Hostya!** * Niech żaden moment nie mija, * Żeby Chrystus utajony * W Tobie nie był pochwalony.

O Jezu! za odkupienie, * Dajemyć pokłon i pienie, * Niech Tobie zawsze i wszędzie * Cześć, chwała na wieki będzie. Amen.

247. **Boże! kocham Cię,** Boże! kocham Cię, * Całem sercem kocham Cię, * Co jest na ziemi stworzenia, * Odmieniam w miłości pienia; * Niech Cię chwalą, wysławiają, * A mnie do uszu wołają: * Boże! kocham Cię, Boże! kocham Cię, * Całem sercem kocham Cię.

Słońce, miesiąc, wszystkie gwiazdy, * Rok, godziny, moment każdy, * Dzień i noc niechaj Cię chwalą, * Serce miłością zapalą: * Boże! kocham Cię itd.

Co się na ziemi znajduje, * Co nad ziemią wylatuje, * Co w rzekach i w morzu pływa, * Niechaj tę pieśń ze mną śpiewa: * Boże! kocham Cię itd.

Ile trawek się rachuje, * Ile liścia się znajduje, * Tyle pragnę mieć języka: * Każdym niech serce wykrzyka: * Boże! kocham Cię itd.

Dusza, ciało, wszystkie siły * Ciebie tylko ulu-

biły, * I co się we mnie znajduje, * Miłością się Twą krępuje: * Boże! kocham Cię itd.

Rozum, wolę, zmysły, chęci, * Sławę, honor i co nęci, * Z sercać wszystko to daruję, * Wiecznem prawem zapisuję: * Boże! kocham Cię itd.

Wszystkie tchnienia i stąpienia * Znaczą miłości pragnienia, * Ilekroć mój puls uderza, * miłością się Twą wymierza: * Boże! kocham Cię itd.

Choć się oczy zamykają, * Snu potrzeby zażywają, * Dusza, serce, chęci czują, * Ustawicznie wykrzykują! * Boże! kocham Cię itd.

Myśli, mowy, wszystkie sprawy * I roboty i zabawy, * Gdziekolwiek się ja obrócę, * Zawsze śpiewam, zawsze nucę: * Boże! kocham Cię itd.

Jeźli mnie chcesz słuchać, Panie! * Oto tylko me wołanie: * Weźmij, co jest światowego * A daj mi siebie samego: * Boże! kocham Cię itd.

Weźm już świecie! co jest twego, * Weźmij, co jest pieszczotnego; * Nic mnie już nie kontentuje * Tylko kiedy wyśpiewuję: * Boże! kocham Cię itd.

Ani mnie twa mądrość zwiedzie, * Ani od Boga odwiedzie, * Wcale światu już dziękuję, * Tobie szczerze wyśpiewuję: * Boże! kocham Cię itd.

Niech się i piekło natęży, * Miłości mej nie zwycięży, * Nikomu już nie hołduję, * Bo w tych słowach tryumfuję: * Boże! kocham Cię itd.

Niech się ze mną, co chce stanie, * Choć mnie i opuścisz Panie! * Choć wszystko złe padnie na mnie, * Wołać będę nieustannie: * Boże! kocham Cię itd.

248. **Ciebie, Boże! chwalimy,** * Twoją moc my wysławiamy, * Imię Twoje wielbimy i na ziemię upadamy! * Twój majestat, o Boże! * Żaden pojąć nie może.

Wszystko, co wielbić może, * Cherubin, Serafinowie * Chwalą Ciebie, o Boże! * Wszyscy święci Aniołowie * Głosem wdzięcznym wołają: * Święty, Święty śpiewają.

Święty Boże Sabaoth! * Niebo pełne czci Twej wielkiej, * Twój majestat wszelkich cnót, * Jest on godzien chwały wszelkiej: * Ziemia, wiatry i morze * Sławy pełne, o Boże!

Sławny chór Apostołów * Światłem Twoim ozdobionych, * Liczba wielka Proroków * Duchem świętym napełnionych, * Męczennicy śpiewają, * Chwałę Twą wysławiają.

Wszystek na ziemi żywioł * Chwali Ciebie, Niepojęty! * Tobie śpiewa Twój Kościół * Na cześć Twoją, Ojcze święty! * I jednorodzonego * Wysławia Syna Twego.

Chwali Ducha świętego, * Który przez nauki wiary * Do żywota wiecznego * Nam użycza wszelkie dary, * Który równie jak Bóg Syn * Wraz panuje z Ojcem swym.

Tyś się z Panny narodził * Synu Ojca przedwiecznego! * Ażebyś nas wybawił * Od potępienia wiecznego, * Na krzyżuś śmierć umorzył * I nam niebo otworzył.

Ty nas Ojcu przedstawisz, * Gdy tu w Cię wiernie ufamy, * Ty nas w niebie wysławisz, * Gdy Twe prawa zachowamy; * Przyjdziesz sądzić cały świat, * Gdy rozpadnie ziemi skład.

Przed Tobą upadamy, * Któryś nas odkupił krwawie, * Ciebie prosząc błagamy, * Przybądź nam przy każdej sprawie, * A po tej doczesności * Udziel wiecznej radości.

Zbaw, o zbaw lud Twój, Panie! * Błogosław dziedzictwo Twoje, * Oddal od nas karanie, * Okaż zmiłowanie swoje, * Dozwól nam kiedyś Ciebie, * Wiecznie oglądać w niebie.

Imię Twoje codziennie * Chwalić i wielbić będziemy, * Tobie zawsze nieodmiennie * Uwielbienia hołd złożymy; * Oddal od nas zgrzeszenie, * Daj nam wieczne zbawienie

Bądź nam, Panie! miłościw. * Użycz zmiłowa-

nia swego, * Broń, prowadź nas litościw, * Do zbawienia wieczystego, * Tobie się oddajemy, * Z łaski Twej nie zginiemy. Amen.

249. Chwalmy niewysławiony * Sakrament wystawiony, * Który Jezus ustanowił * Nam dla obrony.

Ta Jego Krew i Ciało * Dobrem wielkiem się stało, * Gdy Go godnie przyjmujemy, * Da łask nie mało.

Niech Cię uczci lud wierny, * Boże pociech niezmierny! * W czasie głodu, moru, wojny, * Bądź miłosierny!

Błogosław, prosim Ciebie, * Z niebios najświętszy chlebie! * Ulecz, broń, ratuj i zasil * W każdej potrzebie.

Wierzymy stale, Panie! * Żeś tu jest: niech wyznanie, * Które sercem Ci składamy, * Ofiarą stanie.

Rozum, wolę dajemy, * Serca ofiarujemy, * O Jezu nasz Zbawicielu! * Kochać Cię chcemy. Am

250. Gdzież jest Jezus ma pociecha, * Mój najmilszy Zbawiciel, * A gdzież jest największa Radość, * Mej duszy Pocieszyciel? * Dusza moja jest strapiona, * Wielkim żalem obciążona; * Gdzież jest mój najmilszy Jezus? * Aż będzie uzdrowiona.

Ach! w boleścicch serce wzdycha, * Gdzież Jezus oddalony? * Dusza ma pokoju nie ma, * Aż będzie z Nim złączona; * Bym miał skrzydeł sto tysięcy, * Abym ja mógł co najprędzej * Przez góry, lasy i skały szukać, * Gdzie Jezus miły?

Wołam, krzyczę, usiłuję, * Ach! gdzieżeś, mój Jezusie! * Zem Cię stracił, ach! żałuję, * Tyś pociecha mej duszy; * Pójdź, uzdrów mnie z mych boleści, * A pomóż mi z tych ciężkości! * Ciebie, Jezu! chcę miłować, * Racz mi przybyć przy śmierci.

Nic nie pragnę okrom Ciebie, * Mój najmilszy Jezusie! * W utrapieniu, w mej potrzebie, * Tyś pociechą mej duszy; * Bez Ciebie dłużej nie wytrwam; * Przyjdź, Jezu! przyjdź, już omdlewam; * Sercem, usty, wołam, krzyczę, * Od miłości umieram.

251. Przyjdź do serca w tym momencie, * Mój najmilszy Jezusie! * W tym najświętszym Sakramencie, * Tyś pociechą mej duszy; * Tyś jest źródło żywej wody, * Duszy dane dla ochłody; * Uczyń w sercu mem gospodę, * O mój Jezusie dobry!

Znalazłem, kogo miłuję, * Kochanego Jezusa, * Wielką w sercu radość czuję, * Weseli się ma dusza! * Witaj drogi Baraneczku! * Skarbie mój i kochaneczku! * Ciebie pragło serce moje, o rozkoszny Kwiateczku!

Ach! umieram od miłości * Kochanego Jezusa, * Ulżyj, Panie! mej ciężkości, * Pocieszy się ma dusza: * Daj, Jezu! po tym żywocie * Widzieć Cię w Twym majestacie, * Daj w niebie patrzeć na Ciebie i miłować Cię wiecznie. Amen.

252. Pochwalon bądź, ach mój Jezu! * Jezu mój, Jezu mój tu w Sakramencie, * Pochwalon bądź, ach mój Jezu, * Jezu mój, Jezu mój w każdym momencie * O jakiejżeś miłości godzien tu w tej świętości, * Bo się nam tu ustawicznie ponawia pamiątka * Męki i śmierci.

Pochwalon bądź itd. * Boś jest godzien tej chwały w niebie, na ziemi całej, * Iżeś nas Krwią Przenajdroszą odkupił, od zguby * W wiecznej otchłani.

Pochwalon bądź itd. * Nadzieje mamy w Tobie, że będziemy żyć w niebie, * Boś to wszystkim przyobiecał kochankom, w przyjściu swem, * Dając im siebie. Amen.

253. **Pójdźcie, wszyscy chrześcianie!** * Wychwalajcie nieprzestannie * Sakramentu najświętszego * Boskie zdziałanie.

Jezus go z swej łaskawości, * Zostającym w tej niskości, * Ustanowił na pamiątkę * Swojej miłości.

W nim jest Ciało i Krew Jego, * Najwyższego daru tego, * Łaska zginąć nie da, gdy nam * Żal grzechu swego.

W nim nam Jezus jest utajon, * Tym pokarmem więc nasycon, * Choćbym z całem piekłem walczył, * Będę wybawion.

Boś Ty, Panie! źródłem mocy, * Zawsze gotów w dzień i w nocy! * We wszystkiem niebezpieczeństwie * Nam do pomocy.

Ty nas w smutku rozweselasz, * Ty głód, mór, wojnę oddalasz, * Ty nam sił do wypełnienia * Cnoty udzielasz.

Tobie więc tu w Sakramencie * Skryty Jezu! niechże wszędzie * Dzięki w duchu w prawdzie pokłon * I chwała będzie.

Racz nas, prosim, błogosławić, * Z nędzy grzechu nas wybawić, * A co wiesz, iż nam potrzeba, * Łaską Twą sprawić.

Przyjmij nas w końcu do siebie, * Abyś my twarz Twoją w niebie * Jaśniej widzieć, wielbić mogli * Z Anioły w niebie. Amen.

254. **U drzwi Twoich stoję Panie!** * Czekam na Twe zmiłowanie, * Który pod osobą chleba, * Prawdziwy Bóg jesteś z nieba.

W tym najświętszym Sakramencie * Z nieba stawa tu w momencie, * W tej Hostyi jest Bóg żywy, * Choć zakryty, lecz prawdziwy.

Jak wielki cud Bóg uczynił, * Że chleb w Ciało swe przemienił, * A nam pożywać zostawił, * Ażeby nas przez to zbawił.

Święty! Mocny! Nieśmiertelny! * W Majestacie swym niezmierny! * Aniołowie się lękają, * Choć na Jego twarz patrzają.

Wszyscy niebiescy Duchowie, * Lękają się i królowie, * Niebo, ziemia ani morze, * Pojąć, co jest Bóg, nie może.

Żaden z wojska anielskiego * Nie dostąpi nigdy tego, * Czego człowiek dostępuje, * Ciało Pańskie gdy przyjmuje.

Jam nie godzien, Panie! tego, * Abyś wszedł do serca mego; * Rzeknij tylko słowo Twoje, * A tem zbawisz duszę moję.

Kłaniam się Tobie samemu, * Bądź miłościw mnie grzesznemu, * Niechaj żyję z Tobą Panem * Aż na wieki wieków. Amen.

Pieśń na Środę Popielcową.

255. **Ja nędzny proch, czemż jestem, czem?** * Że choć rozkazom często Twym * Sprzeciwiam się, Ty winę mą * Pokrywasz łaskawością Swą.

Jak trzcinę, słabą wolę mam, * Pokusie łatwo zgiąć się dam, * Bom za leniwy zwalczać ją, * I prosić Cię o pomoc Twą.

A przecież wązka ścieżka ta, * Którą przez życie zdążać trza, * A dojdzie nią do niebios bram * Ten, który zwalcza siebie sam.

Więc dziś przed Tobą korzę się, * Ja z prochu proch i błagam Cię: * Promieniem łaski Twej mi świeć, * W mem sercu skruchę szczerą wznieć!

Wszak mi w Chrystusie wszystkoś dał * I chcesz, bym Cię mym Ojcem zwał, * Więc okiem Ojca na mnie patrz * I wszystko złe przebaczyć racz.

Już odtąd dla Cię pragnę żyć * I z Tobą pojednanym być, * Bym gdy opuszczę ziemski kraj * Wziął w posiadanie szczęścia raj. Amen.

256. **Posypmy głowy popiołem.** * Uderzmy przed Panem czołem. * Zapustne rozpusty na stronę. * Wijmy cierniową koronę.

Posypmy popiołem głowy, * Bo głos sumienia surowy * Do pokuty woła za grzechy, * Na stronę eraz uciechy.

Posypmy głowy popiołem, * Módlmy się wszyscy już społem, * Bo sąd Pański, choć sprawiedliwy, * Jest dla grzesznika straszliwy.

Posypmy popiołem głowy, * Bo już jest za nas gotowy * Zbawiciel na męki, katusze, * By nasze odkupić dusze.

Posypmy popiołem głowy, * By śmierci znak ten zmysłowy * Grzech pochował na zawsze w grobie * I wzniósł nas, Panie, ku Tobie.

Posypmy popiołem głowy, * Abyśmy z Chrystusem społem * Wszyscy odrodzeni powstali * I hymn Mu chwały śpiewali.

Pieśni o męce Pańskiej.

Pieśni Mszalne.

257. **Chcę z nabożeństwem być** itd., *jak na str. 64.*

258. *Na Introit.* **Jezu! któryś trzy godziny** itd., *jak na str. 62.*

259. *Na Introit.* **W Ogrojcu Jezus klęczy,** do Ojca modli się, * Win mych Go ciężar dręczy, do ziemi przygnieść chce. * I smutna dusza Jego, tak straszny czuje ból, * Że Anioła do niego posyła niebios Król.

I Serce pokrzepione na śmierć gotowe już, * Żydowstwo uzbrojone z Judaszem zdrajcą tuż; * Pocałunkiem zdradzony przez ucznia swego Pan, * Związany i wleczony, doznaje ciężkich ran.

Na Credo. Najboleśniejsza rana jednakże była to * Przez Piotra Mu zadana, gdy ten się zaparł Go. * I ja się z Piotrem nieraz zaparłem, Jezu Cię; * Więc niech z nim wołam teraz: „Ty wiesz, że kocham Cię!“

Na Offertorium. Nie znalazł w Zbawcy winy ten, co miał prawa strzedz, * Jednak Go bez przyczyny rózgami każe siec. * Tak, Jezu, Cię biczują, że wiele spływa krwi, * I cierniem koronują, w oblicze plwają Ci.

Więc odtąd pragnę szczerze w zamian za męki Twe * Przynosić Ci w ofierze cierpienia, prace me; * Lecz Ty otuchy dodaj, ucz dźwigać ciężki krzyż, * Jak dziecku rękę podaj, do mnie się Panie zniż.

Na Sanctus. Krwi Twej nienasycony „ukrzyżuj“ woła lud, * Fałszywie oskarzony, by zmyć mych grzechów brud. * I którego Anieli po trzykroć Świętym zwią, * Na śmierć Go osądzili za ciężką winę mą.

Po Podniesieniu. Do krzyża już przybita ofiara święta — Bóg, * Z ran płynie Krew obfita, grzechów mych spłaca dług. * Wzrokiem pełnym litości Pan szuka Matki Swej, * W bezdennej Swej miłości Sam nas poleca Jej.

Na Agnus Dei. Spełniłeś już zlecenie, Baranku Boży, Swe, * Ostatnie już westchnienie wydają Piersi Twe. * Umilkły usta święte i przygasł oczu blask, * Na krzyż ręce rozpięte, co udzielały łask.

Przyjmuje ciało Syna Matka, nie żaląc się, * Lecz z oka jej ma wina wyciska cichą łzę. * Twój widok, Matko droga, tak wzrusza serce me, * Że kochać tylko Boga, dla niego cierpieć chce. Am.

260. **Ach, mój Jezu!** kiedyś klęczał * W Ogrojcu zekrwawiony, * Gdy Cię Aniół w smutku cieszył, * Zkąd był świat pocieszony. * Przyjdź, mój Jezu! przyjdź, mój Jezu! * Przyjdź, mój Jezu, pociesz mnie, * Bo Cię kocham serdecznie.

Ach, mój Jezu! jakoś srodze do słupa przywiązany, * Za zbyt ciężkie złości moje okrutnie biczowany. * Przyjdź, mój Jezu! itd.

Ach, mój Jezu! co za boleść cierpisz w ostrej koronie, * Która będąc z głogu, ciernia, rani Twe święte skronie. * Przyjdź, mój Jezu! itd.

Wychodzisz, mój drogi Jezu, na górę kalwaryjską * Trzykroć pod ciężarem krzyża upadasz bardzo ciężko. * Przyjdź, mój Jezu! itd.

Na krzyżu rozpięty Jezu, w boku Twojego ranie * Składam moje nieprawości, nie racz pamiętać na nie. * Przyjdź, mój Jezu! itd.

Kiedy mój najsłodszy Jezus z mąk na krzyżu umiera, * Daje ducha Ojcu w ręce, grzesznym niebo otwiera. * Przyjdź, mój Jezu! itd.

Ach, mój Jezu, gdy czas przyjdzie, że umierać potrzeba, * Wspomnij na Twą gorzką mękę, nie zawieraj mi nieba. * Przyjdź, mój Jezu! itd.

Ach, mój Jezu! gdy po śmierci przed Twym sądem staniemy, * Nie pamiętaj złości naszych, bo wszyscy poginiemy. * Przyjdź, mój Jezu! itd.

261. **Ach, mój Jezu ukochany,** toć masz twarde łoże, * Zdejmę ja Cię z tego krzyża, w sercu mem położę.

Boś zbolały, zbiczowany, okrutnie zraniony, * Proszę, abyś w sercu mojem był uspokojony.

Niechże będzie serce moje za łóżeczko Tobie, * Połóżże się, słodki Jezu, i odpocznij Sobie.

Dusza moja jak najlepiej będzie się starała, * Żeby Ciebie, Stwórcę swego, nic nie przebudziła.

Cicho, cicho, duszo moja, niech będzie najciszej, * Niech zasypia w sercu mojem Jezus mój najmilszy.

Nie kołataj występkami, nie budź Go grzechami, * Utulże Go jak najprędzej świętemi myślami.

Uśnijże mi, słodki Jezu, w sercu mem miluchno, * A ja Tobie Stwórcy memu zaśpiewam cichuchno.

Już dobra noc, słodki Jezu, me wdzięczne kochanie * Za sen smaczny proszę przyjmij płacz mój i wzdychanie.

A ja Tobie, słodki Jezu, co za to daruję? — * Duszę, serce, ciało moje, Tobie ofiaruję.

Ażebyśmy też mogli być z Zbawicielem Panem, * I z Jezusem królowali na wiek wieków. A.

262. **A któż Cię to, mój Jezu,** do tak okrutnego * Krzyża przybił wszystkiego krwią ubroczonego; * Ręce Twoje, co niebo i ziemię stworzyły, * Srogie gwoździe żelazne i nogi przebiły.

Ciało śliczne Panieńskie gwałtem rozciągniono, * W Boku Twoim głęboką ranę uczyniono, * Wieniec z ciernia i głogu bardzo kolczystego, * Zranił Najświętszą Głowę do mózgu samego.

Usta stoją otwarte, lica Twe skalane, * Wdzięczna twarz oszpecona i oczy upiwane, * Krew się jedna od słońca zsiadła gorącego, * Druga na ziemię płynie: z rąk, z nóg, z boku Twego.

Nad głową wyrok śmierci widzę zawieszony, * Gorzej niźli złoczyńca, mój Jezus zelżony; * Z szat niewinnie obdarty, ciało obnażone, * I na ognistem słońcu srodze upalone.

Żyłki nie masz, z którejby krew się nie toczyła, * Ani członka zdrowego, cóż tam za złość była; * Tyś Święty nad Świętymi, wszystkoś ugruntował; * Ach, któż Cię to mój Jezu, tak srodze skatował?

263. **Grzechy twoje a miłość moja to sprawiła,** * Że mnie dla ciebie męki cierpieć zniewoliła. * Ale ty za tę miłość jak Mi odsługujesz, * Pychą twą głowę Moją znowu koronujesz.

Łakomstwo z własnego Mnie odzienia odziera, * Nieczystość gwoździami ręce, włócznią bok otwiera, * Gniewem, mszczeniem bezbożnie ciało me biczujesz, * Zazdrością na śmierć sądzisz, okrutnie krzyżujesz.

Obżarstwem usta moje ciężko policzkujesz, * Przez kłamstwa, krzywdy codzień żółcią mię częstujesz. * Ej, nawróć się, grzeszniku, czas poprzestać złego, * Czyń pokutę a chwyć się życia pobożnego.

Oto widzisz, żem żywot położył za ciebie, * Chcę abyś nie był w piekle, * Ale ze mną w niebie, * Wołam z krzyża: nawróć się, poniechaj sprosności, * Bo cię czekam tak dawno w gorącej miłości.

Rozciągnąłem Swe ręce szeroko dla tego, * Abym mógł objąć ciebie pokutującego: * Pójdź do Mnie, nie umknę się, miłość mię przybiła, * I głowę Mą łaskawie k'tobie nachyliła.

W rękach, nogach, obfite źródła przekowała, * W boku drogę do nieba tobie zgotowała. * Otoć się sam oddaję, masz mię już wszystkiego, * Nie wątpże, nic nie znajdziesz nademnie lepszego.

264. **Uciekam się do Ciebie, o Jezu zraniony,** * Łaskawemi słowami Twemi pocieszony, * Przebij-że serce moje Twojemi gwoździami, * Niechaj płyną chojnie łzy z oczu potokami.

Patrząc na Twoją postać, co grzechy zrobiły, * Że Cię, Jezu, okrutnie do krzyża przybiły, * O miłości, o krzyżu, o gwoździe, o rany, * O Jezu, któryś dla nas jest ukrzyżowany.

Daj mi patrzeć na rany, opłakiwać grzechy, * Abym wiecznie od Ciebie dostąpił pociechy, * Upadam do nóg Twoich z serca pokornego, * Żałuję, żem Cię zranił, Zbawiciela mego.

Nie chcę więcej obrażać, brzydzę się grzechami; * Niechże tu u nóg Twoich rozpłynę się łzami, * Gardzę wszelaką świecką obłudą, marnością, * Ciebie kocham, mój Jezu, zupełną miłością.

Dla Twej, Jezu, miłości, krzywdy swe bliźniemu * Odpuszczam i nagradzam, com winien każdemu. * Zmiłuj się, o mój Jezu, przez Twe święte rany, * Nad grzesznikiem, boś Ty skarb łaski nieprzebrany.

Daj mi dobrze żyć, umrzeć, Jezu ukochany, * Daj szczęśliwe skonanie, patrząc na Twe rany, * Zbaw mię przez gorzką mękę, * Przez gorzką śmierć Twoją, * Odpuść grzechy, a duszę przyjmij w ręce Swoje. Amen.

265. **Chwała Tobie, krzyżu święty,** * Twarde łoże Bożych ran, * Promieńmi chwały ujęty, * Świecisz w gwiazd przybrany wian! * |: Usty, sercem Cię wysławiam, * Bo krzyż Pana mego tron. :|

Cierpień Bożych Tyś wspomnieniem, * Miłość więc nam w serca ryj, * Nas przed grzechów nawet cieniem * Jezu, krzyża tarczą kryj. * Usty, sercem itd.

Bądź sztandarem, co jednoczy * Nas, idących, w walki wir; * Niech ku Tobie rwią się oczy, * Boś Ty walk i znojów mir. * Usty, sercem itd.

Krzyżu, zwycięstw Ty korono, * Szczęsny kto zaufał Ci, * Wieńce chwały mu pleciono, * Kto Cię szukał w życia dni. * Usty, sercem itd.

Tyś kotwicą jest nadziei, * Zawsze pewną tarczą nam, * Wśród pokus czarnych zawiei, * Krzyż nam kluczem wiecznych bram. * Usty, sercem itd.

Śmierci chwila gdy nadejdzie, * Bliskim życia będzie zgon, * Niechaj chwały krzyż nam wejdzie, * Naszej czci najdroższy plon. * Usty, sercem itd.

266. **Dobra noc!** Głowo święta Jezusa mojego, * *patrz na str. 2.*

267. **Gdy ja sobie, to rozważam, mój Jezu,** * Jakoś Ty był zawieszony na krzyżu, * Ach dla mnie są Twe rany, * Dla mnieś Jezu kochany * Śmierć podjął.

Gdy się dalej przypatruję Twej męce, * Widzę przenajświętsze nogi i ręce, * Przebite są na krzyżu * Gwoździmi dla mnie, mój Jezu, * Grzesznego.

Pójdźcie bliżej, przypatrzcie się me oczy, * Jako Jezus z boku Swego Krew toczy, * A to dla mnie, grzesznego; * Płynie ze Serca Jego * Krew z wodą.

Uważ sobie, jak cię Jezus ukochał, * Gdy dla ciebie Serce Swoje przebić dał, * Żebyś duszo poznała * Na wzajem też kochała * Jezusa.

Dozwólże mi bliżej pod krzyż przystąpić, * Abym Cię mógł za Twe nogi obłapić; * Jak Marya z maściami, * Polewał swemi łzami Twe nogi.

Bom ja grzesznik nad grzeszników największy, * Ranię Cię tem, ach mój Jezu, najwięcej: * Jam Cię Jezu krzyżował, * I okrutnie biczował * Grzechami.

Jam Cię wiązał łańcuchami mocnemi, * Kiedym chodził z kamratami nocnymi, * Bluźnierstwami, żartami, * Śmiertelnymi grzechami * Katował.

Przyznaję się Tobie, Jezu samemu, * Jako Bogu i sędziemu mojemu, * Żem się wiele poważał * Ciebie Boga obrażał * Grzechami.

Ale teraz bardzo to opłakuję, * I serdecznie za me grzechy żałuję; * Odpuśćże mi, mój Jezu, * Zawieszony na krzyżu, * Me złości.

Ach udziel mi, Jezu, swojej litości, * Ja do śmierci będę płakał za złości, * Żem ja Cię tak dobrego, * Obrażał Boga mego * Grzechami.

Gdy mi przyjdzie naznaczony śmierci czas, * Z światem mojej duszy rozestanie dasz, * Bądźże mi litościwy, * O Jezu miłościwy! * Grzesznemu.

Przez Twe Jezu, na tym krzyżu skonanie, * Bogu Ojcu Ducha swego oddanie, * Wspomnij na mnie grzesznego, * A przyjmij ducha mego * W swe ręce.

268—279. **Gorzkie żale** *jak na str. 4—12.*

280. **Jezu, w piwnicy okrutnie umęczony,** * Bądź dzisiaj od nas za to pochwalony, * A przez Twe umęczenie * Odpuść nam nasze zgrzeszenie. * Z wielkiej litości daruj nam złości * I przyjm nas do swej miłości.

Ileś to, Jezu, ucierpiał w piwnicy, * Gdy Cię dręczyli kaci okrutnicy, * Gdy na Twą świętą twarz plwano, * I z Ciebie się najgrawano! * Z wielkiej litości itd.

A ileż zniewag ponieść tam musiałeś! * Czem wielką miłość nam okazać chciałeś, * Byśmy też w naszem cierpieniu * Szli za Twym śladem w milczeniu. * Z wielkiej litości itd.

Dziś czcząc pamiątkę tej bolesnej chwili, * Żałując, żeśmy tak Cię obrazili, * Tu na tem miejscu klękamy, * Daruj nam, Jezu, błagamy. * Z wielkiej litości itd.

Już my żałować za grzechy chcemy, * Tylko, o Jezu, łaski Twej żebrzemy, * Abyś zgładził nasze grzechy, * Nie odmawiaj nam pociechy. * Z wielkiej litości itd. Amen.

281. **Jezu wieczny, opuścisz nas,** * Gdzież się podziejemy, * Gdy Ty pójdziesz męki cierpieć, * Za ludzkie stworzenie, * Ach, cóż my sobie poczniemy, * My Ciebie nie obronimy; * Gdy Cię będą brali: * W powrozy wiązali.

A Ty Matko Jezusowa, * Cóż Ty czynić będziesz, * Kiedy już Syna Twojego, * Tak marnie pozbędziesz? * Judasz z ludem następuje, * Syn Twój k'niemu przystępuje, * Na pocałowanie: * Żydom na przedanie.

Jezus słodki ukochany, * Ja się smucę z tego, * Co mi Jan święty powiedział, * Już wiem co nowego, * Będziesz u słupa sieczony, * I okrutnie

poraniony; * Na śmierć Cię wydadzą; * Jako się uradzą.

Izraelowi Cię dać chcą, * Jakbyś nie był z nimi, * Tyś pokazał wodę, mannę, * Cuda nad grzesznymi, * Tam widziały pokolenia, * Aże do Jerozolimy; * Sądy, rady Twoje; * Okrucieństwo srogie.

Jezus omdlewał u słupa, * Srodze skatowany, * Nie szanując Ciała Twego, * Iżeby pogany, * Którzy Ciebie bez litości * Biczowali aż do kości; * Jak się zmordowali: * Inszym rozkazali.

Do piwnicy Cię wepchnęli, * Srodze zranionego, * Tam się z Ciebie naśmiewali, * Z dobrodziejstwa Twego, * Na twarz Twoją plując z złości, * Nie szanują Twej godności; * Oblicza świętego: * Boga pokornego.

W piątek rano Cię wywiedli, * Krzyż nieść rozkazali, * Niemiłosierni żydowie * Złość Ci wyrządzali, * Matka Twoja Cię płakała, * Patrząc na Cię, omdlewała; * Gdyś pod krzyżem padał: * Swe bóle odnawiał.

Wywiedli Cię z krzyżem z miasta, * Wielce zemdlonego, * Często plwali, naśmiewali, * Do miejsca samego, * Cyreneusz Ci pomagał, * Abyś Sobie co folgował; * Nasz Panie łaskawy; * Bądźże ubłagany.

Podobnoć Ty już umierasz, * Na krzyżu rozpięty, * My się Tobie polecamy, * Do opieki świętej, * Oddaj nas Matce kochanej, * Skryjże nas w Twe święte rany; * Byśmy nie zginęli: * Nieba nie chybili.

282. **Jezu Chyste! Panie miły,** * Baranku bardzo cierpliwy! * Wzniosłeś na krzyż ręce swoje * Za niesprawiedliwość moję.

Płacz Go, człowiecze mizerny, * Patrząc jak jest miłosierny; * Jezus na krzyżu umiera, * Słońce jasność swą zakrywa.

Pan wyrzekł ostatnie słowa, * Zwisła Mu z ramienia głowa: * Matka pod Nim frasobliwa, * Stoi, płacząc, ledwie żywa.

Zasłona się popadała, * Ziemia się rwie, kruszy skała, * Setnik woła: * Syn to Boży; * Tłuszcza wierząc, sobą trwoży.

Nakoniec Mu bok przebito, * Krew płynie z wodą obfito; * My się dziś zalejmy łzami, * Jezu, zmiłuj się nad nami. Amen.

283. **Jużem dość pracował dla ciebie, człowiecze,** * Trzydzieści lat i trzy na tem nędznym świecie; * Pójdę, pójdę, do Jerozolimy, * Co o mnie pisano, to wszystko wykonam.

Już się dokończyło me pielgrzymowanie, * Już teraz zawieram moje nauczanie; * Już chcę sprawę zbawienia dokonać: * Idźcie, ucznie moi, wieczerzę gotować.

Ostatni raz z wami do stołu usiędę, * Chleb w Ciało, wino w krew mą własną przemienię, * Na pamiątkę mego umęczenia, * Zakład wam zostawię mego rozłączenia.

Gdzież się obrocić mam? już mnie Judasz przedał, * Mój własny Apostół żydów na mnie zwołał, * I znajdą mnie w Ogrójcu się modlić, * Gdzie dla cię, człowiecze, krwią się będę pocić.

Już żadnej pociechy więcej mieć nie będę, * We wszystkich ciężkościach ponurzony będę, * Me wzdychanie i płacz nie pomoże, * Smutna dusza moja aż do śmierci będzie.

Zła rota żydowska już mnie pochwyciła, * Gdzie ją Judaszowa lichwa przywabiła: * Już mnie w powrozy okrutnie wiążą, * Po ziemi mnie włóczą, o nią uderzają.

Jużci mnie przywiedli do sądu Annasza, * Odtąd mnie powiodą aże do Kajfasza; * Tam mnie sądzą, a niesprawiedliwie, * Policzkują, biją, biczują zelżywie.

Fałszywi świadkowie przed Piłatem świadczą, * Iżem zwodzicielem, wszyscy na mnie skarżą. * Ach niestetyż, już krew wszędy ciecze, * Z wielu tysięcy ran dla ciebie, człowiecze!

W koronę cierniową już mnie przystroili, * Którą mi gwałtownie na głowę wcisnęli; * Już na Piłata wszyscy wołają: * Weźmij! ukrzyżuj Go! strasznie powtarzają.

Lepiej, że wypuścisz łotra Barrabasza, * Nimbyś nam zostawił żywego Jezusa, * Którego my na śmierć chcemy wydać, * Od ciebie żądamy, daj Go ukrzyżować!

Rzekł Piłat do żydów: ten człowiek niewinny, * Bym Go na śmierć skazał, takiej nie ma winy; * Lecz gdy Go wydam z waszej przyczyny, * To krew Jego na was i na wasze syny.

Króla chwały wiecznej już na śmierć prawodzą, * Duszo ma, nad Zbawcą miej litość serdeczną. * Oto, jak nogi pod Nim klękają, * Choć już nie może stać, jednak kaci pchają.

O góro wysoka, góro Kalwaryjska! * Drogo kamienista, jak ta chwila ciężka, * Już nie mogę w mdłości krzyża unieść, * Ach, Szymonie, pomóż na górę go donieść.

Krzyż ze mnie złożyli, na nim mnie położą, * Mordercy okrutni gwoździami mnie przerażą; * Już ręce i nogi rozciągnione, * I tak ciało moje z krzyżem wydźwignione.

Już wiszę na krzyżu, a w boleściach wołam, * Z swoją Matką miłą żałośnie się żegnam, * Oddając ją Janowi świętemu, * W największych przykrościach przy mnie trwającemu.

I z tobą się żegnam, o grzeszny człowiecze, * Ach, z tylu tysięcy ran krew dla ciebie ciecze. * Z boku krople toczę już ostatnie, * Abym zgładził grzech twój, zyskał twoje płacze.

Jużem dla twej umarł, człowiecze, miłości, *

Patrz, jak wielkie moja Matka ma boleści; * Piastując mnie po śmierci na łonie, * Od żalu zalane mając łzami skronie.

Uważ, com człowiecze ucierpiał dla ciebie, * Nagródź miłość moję, daruj mi się siebie; * Pełnij wolę Ojca niebieskiego; * Grzechu, com zań cierpiał, * Nie miłuj żadnego.

Ale czyń pokutę, póki życia twego, * Miłuj cnotę, oczyść się z kwasu starego, * Umrzyj światu, umorz złe skłonności; * Tak szczęśliwie dojdziesz do wiecznej radości. Amen.

284. Już Cię żegnam, najmilszy Synu Chrystusie, * Serca mego pociecho, śliczny Jezusie, * Cóż ja poczne utrapiona, * Matka Twoja opuszczona, * Straciwszy Ciebie? * Weź mnie raczej na śmierć z Sobą, * Wolę umrzeć razem z Tobą, * Żyć społem w niebie.

Wieczerzę świętą z ciała Twego gotujesz, * Nogi uczniom umywasz, mile całujesz; * Schylasz się do stóp Judasza, * Śliczność i ozdobo nasza, * Łzami polewasz, * Abyś go odwiódł od zdrady, * Od niezbożnych żydów rady, * Wzgardę odbierasz.

Już od żalu umieram na to patrząc. * Nie wiem, co czynić, Matką smutną zostając, * Widząc mściwych żydów czyny, * Imają Cię bez przyczyny; * Dosyć żałości, * Na modlitwie klęczącego, * Krwawym potem płynącego; * Nie masz litości.

Wiążą, tłuką i w rzekę z mostu wrzucają, * Ani przed kapłanami nie przepuszczają, * Policzki ciężkie zadają, * Do piwnicy Cię wtrącają, * Pastwią nad Tobą; * Depcą, oczy zawięzują, * Prorokować rozkazują, * Sami przed sobą.

Niestetyż mnie strapionej, żem doczekała * Nieszczęśliwej godziny, gdym oglądała * Ciebie Syna związanego, * Przed Piłata stawionego, * By Cię męczyli, * Do Heroda Cię posłali, * Aby Cię i tam wyśmiali * I wyszydzili.

Srogość większą u Piłata Ci pokazują, * Gdy u słupa rózgami mocno biczują; * Lud wielce zakamieniały, * W złości swej zapamiętały, nic nie folguje; * W którąkolwiek spojrzę stronę, * Widzę trudną mieć obronę, * Nikt nie lituje.

Miecz okrutny przebija moje wnętrzności, * Widzę zawziętą srogość żydowskiej złości, * Gdy Cię w purpurę obłóczy, * Ostre ciernie w głowę tłoczy, * Nic nie folgując; * Na Piłata krzyczy, woła, * By Cię na śmierć sądził zgoła, * Nic nie litując.

Łańcuch ciężki na szyję świętą wkładają, * Trzcinę na pośmiewisko w rękę dawają; * Już Cię na śmierć dekretują * I krzyż okrutny gotują, * O zła godzino! * Na który masz być włożony, * Między łotry policzony, * Straszna nowino!

Na Twe święte ramiona krzyż już włożono, * Na śmierć jako baranka Cię prowadzono; * Trzykroć pod krzyżem upadasz, * Zmiłowania się oglądasz, * Wszystek zemdlony; * Cyreneusz krzyż podpiera, * Weronika twarz ociera, * Takeś zmęczony.

Na górze Kalwaryi już Cię krzyżują, * Gwoździe, młoty i włócznię na Cię gotują; * Wleką na krzyż przybitego * Do miejsca naznaczonego; * Serce me mdleje, * Patrząc na Twą mę kęsrogą * I krew przenajświętszą drogą, * Która się leje.

I w tem jeszcze okrutni nie przestawają, * Ale więcej boleści mnie dodawają, * Gdy Cię widzę zemdlonego * I nie życząc mieć żywego, * Żółć Ci pić dają, * Bok Ci włócznią przebijają, * Ostatek krwi wypuszczają * I naigrawają.

Z krzyża Nikodem z Józefem już Cię spuszczają, * A mnie Matce boleściwej ciało oddają, * Które na łonie piastuję, * Członeczki Twoje całuję, * Synu mój drogi; * Już Cię do grobu składamy, * Na kolana upadamy * Po śmierci srogiej.

Cóż ja pocznę na świecie, kiedym pozbyła, * Ciebie, Synu najmilszy, marniem straciła? * Niechże umrę z tej przyczyny, * Że mi wzięły ludzkie winy * Syna mojego, * Który po to zstąpił z nieba, * Że okupu było trzeba * Ludowi Jego.

A po śmierci, proszę, kto z swojej litości, * Włożywszy w grób me ciało, zbolałe kości, * Niech napisze takie słowa: * Że tu Matka Jezusowa * Żalem strapiona, * Której śmierci jest przyczyna, * Że pozbyła swego Syna * Tu położono.

285. **Któryś cierpiał za nas rany,** Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami! (trzy razy.)

286. **Kłaniamy Ci się,** Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie — Żeś przez krzyż i mękę Twoją odkupił świat.

287. **Krzyżu Chrystusów,** * Bądźże pochwalony, * Na wieczne czasy od nas pozdrowiony, * Gdzie Bóg, Król świata całego, * Dokonał życia swojego.

Krzyżu przedziwny, drzewo poświęcone, * Krwią przenajświętszą Baranka skropione, * Że sam Zbawiciel na tobie * Umarł i poświęcił ciebie.

Krzyżu chwalebny, łoże Chrystusowe, * Na sobie niosąc zbawienie światowe, * Na tobie Jezus spoczywał, * Gdy w gorzkich mękach umierał.

Krzyżu! na którym panieńskie rodzenie * Od Matki bierze smutne rozłączenie, * Z ran wylewa krwi strumienie, * Na grzechów naszych zgładzenie.

Krzyżu! którym się my wierni szczycimy, * Tym znakiem wszyscy Święci są znaczeni; * Tym znakiem siebie zdobimy, * Gdy krzyż na czoło kładziemy.

W tym znaku pewni zbawienia będziemy, * Tym znakiem czarta odpędzać możemy, * Krzyż święty wszystko zwojuje, * Precz wszystko złe odstępuje

Drzewo żywota wśród raju stojące, * Rozkoszny owoc światu przynoszące, * Tyś na górze Kalwaryi * Nosiło Owoc Maryi.

Na wieczne czasy i przez miliony, * Krzyżu Chrystusów! bądźże pochwalony; * Tyś jest znak tryumfujący, * Radość wiernym przynoszący.

O Trójco święta, Boże nieskończony, * Daj nam posiłek, ratuj lud strapiony; * Przez znamię Krzyża świętego, * Wyrwij nas od wszego złego.

Kłaniam się, Chryste, błogosławię Tobie, * Żeś przez Krzyż święty świat odkupił sobie, * Przez krzyża Twego noszenie, * Osłodź wiernym utrapienie.

Więc ach, mój Jezu! Krzyż Twój całujemy, * Sercem i usty Tobie dziękujemy, * Krzyża się Twego trzymamy, * Zmiłuj się, Jezu! nad nami.

Jezu! do krzyża gwoździmi przykowany, * Wyraź na duszy Twe najświętsze rany, * A w dzień skonania naszego * Przyjmij do królestwa swego. Amen.

288. Krzyżu święty nadewszystko, * Drzewo przenajszlachetniejsze! * W żadnym lesie takie nie jest, * Jedno na którym sam Bóg jest. * Słodkie drzewo, słodkie gwoździe, * Rozkoszny owoc nosiło.

Skłoń gałązki, drzewo święte! * Ulżyj członkom zbyt rozpiętym, * Odmień teraz oną srogość, * Którąś miało z przyrodzenia, * Spuść lekkuchno i cichuchno * Ciało Króla niebieskiego.

Tyś samo było dostojne, * Nosić światowe zbawienie, * Przez Cię przewóz jest naprawion * Światu, który był zagubion, * Który święta Krew polała, * Co z Baranka wypływała.

W stajni leżał, kiedy płakał, * Już tam był wszystko oglądał, * Jako haniebnie umrzeć miał, * Gdy wszystek świat odkupić miał; * W on czas między zwierzętami, * A teraz między łotrami.

Niesłychanać to jest dobroć, * Za kogo na krzyżu umrzeć: * Któż to może dziś wykonać, * Za kogo swoją duszę dać; * Sam to Pan Jezus wykonał, * Bo nas wiernie umiłował.

Nędzneby to serce było, * Coby dziś nie zapłakało, * Widząc Stworzyciela swego * Na krzyżu zawieszonego, * Na słońcu upieczonego, * Baranka wielkanocnego.

Marya, Matka, patrzała * Na członki, które powiła, * A powiwszy całowała, * Z tego wielką radość miała; * Teraz je widzi zczerniałe, * Żyły, stawy w Nim porwane.

Nie był taki ani będzie * Żadnemu smutek na świecie, * Jaki czysta Panna miała, * W on czas kiedy narzekała: * Nędzna ja sierota dzisiaj, * Do kogóż się ja skłonić mam?

Jednegom Synaczka miała, * Com Go z nieba być poznała, * I tegom już postradała, * Jednom sama pozostała: * Ciężki ból cierpi me serce, * Od żalu mi się rozsieść chce.

W radościm Go porodziła; * Smutku żadnegom nie miała; * A teraz wszystkie boleści * Dręczą mnie dziś bez litości, * Obymże ja to mogła mieć, * Żebym mogła teraz umrzeć.

Byś mi Synu nizko wisiał, * Byś ze mnie jaką pomoc miał; * Głowę bym Twoją podparła, * Krew zsiadłą z lica otarła, * Ale Cię nie mogę dosiądz, * Tobie, Synu! nic dopomódz.

Anielskie się słowa mienią, * Symeonowe się pełnią * On mówił: pełnaś miłości, * A jam dziś pełna gorzkości; * Symeon mi to powiedział, * Iż me serce miecz przebojść miał.

Ni ja ojca, matki, brata, * Ni żadnego przyjaciela! * Zkądże pocieszenie mam mieć * Wolałabym zaraz umrzeć, * Niż widzieć żyda złośliwego, * Co przebił bok Syna mego.

Matki, co synaczki macie, * Jako się w nich

wy kochacie, * Kiedy wam z nich jeden umrze, * Ciężki ból ma wasze serce: * Cóż ja com miała jednego, * Już nie będę mieć inszego.

O niestetyż, miły Panie! * Toć nie małe rozłączenie; * Przedtem było miłowanie, * A teraz ciężkie wzdychanie; * Czemuż, Boże Ojcze! nie dbasz, * O Synaczku pieczy nie masz?

Którzy tej Pannie służycie, * Smutki jej rozmyśliwajcie, * Jako często omdlewała, * Często na ziemię padała; * Przez te smutki, któreś miała, * Uproś, Panno! wieczną chwałę. Amen.

289. **Lament serdeczny w mem sercu** zawsze trwa bez odmiany, * Ilekroć wspomnę na Zbawiciela mojego rany, * Na Jego śmierć smutną, ach, ach, ach, * I mękę okrutną, ach, ach, ach! * Którą mnie salwując, * Z piekła odkupując, * Poniósł.

Ach, jak tyrańsko Jezus najmilszy był biczowany, * Potem koroną z ciernia ostrego koronowany; * Trzcinę w rękę dano, ach, ach, ach! * Królem przez śmiech zwano, ach, ach, ach! * Zbity, zekrwawiony, * Policzkiem zelżony, * Ciężkim.

On dla zbawienia mego na krzyżu był rozciągniony, * Cichy Baranek gorszym nad łotry był ogłoszony; * Ręce przykowano, ach, ach, ach! * W bok ranę zadano, ach, ach, ach! * Za okropność moją, * Dawał Ciało Swoje * Męczyć.

Czemże tę dobroć Pana Jezusa ja odwdzięczyłem, * Czem się w nagrodzie Bogu mojemu ja przysłużyłem? * Jego znieważałem ach, ach, ach! * Co dzień obrażałem, ach, ach, ach! * Strach wspomnieć tego, * Jakom łaską Jego, * Gardził.

Jakże niegodna taka niewdzięczność piekła wiecznego? * Ach, godna, godna, Jezu najmilszy, znam się do tego, * Wielki to cud, Boże, ach, ach, ach! * Że mnie ziemia może, ach, ach, ach! * Takiego grzesznika * Oraz niewdzięcznika * Nosić.

A to najgorsza, żem tyle razy odnowił rany, * Bogu mojemu, ile ode mnie był obrażany; * Jego obrażałem ach, ach, ach! * Rany odnawiałem ach, ach, ach! * Nie pamiętaj, Panie, * Odpuść me karanie * Ciężkie.

Bo już do Ciebie, Jezu najmilszy, się udaję, * Serce Ci moje na wieczną służbę w ręce oddaję; * O Panie jedyny, ach, ach, ach! * Odpuść moje winy, ach, ach, ach! * Wszakżeś miłosierny, * W dobroci niezmierny, * Wieczny.

Więc chcę żałować za grzechy moje, chcę płakać za nie; * Choćbym miał w oczach ocean cały, łez mi nie stanie; * Bom nieskończonego, ach, ach, ach! * Boga stwórcę swego, ach, ach, ach! * Obrażał szkaradnie, * Nie przebłagał snadnie * Jego.

290. **Marya pod krzyżem stała,** żałośnie płakała, * Gdy na Synaczka Swojego, srogą śmierć patrzała.

Sercem zemdlonym wzdychając, usty zemdlonemi * Smutnie o Synu Swem mówiąc: tak to przed wszystkimi:

Ach mój Synu najmilejszy, jak bardzoś wysoko, * Wisisz na krzyżu rozpięty ode Mnie daleko.

Ach mój Synu najmilejszy, nie mogę Cię dosiądz, * A Tobie w niczem, Synaczku mój miły, dopomódz.

Ojcze Boże z wysokości, daj mi dzisiaj umrzeć, * Abym mogła z mym Synaczkiem, pospołu pogrzeb mieć.

Żałosna jest ta godzina, żałosna ta chwila, * Gdy Cię widzę rozpiętego, najmilszego Syna.

Słońce, żałosne niebiosa, spojrzycie na ziemię, * Nie słychanego dekretu na mojego Syna.

Oczy jasne zawiązali, okrutni żydowie, * Bijąc bardzo Go pięściami, gadaj kto Cię bije?

Nie mogła się tu nasycić, okrutność żydowska, * Tak męczyli i trapili Mojego Synaczka.

Ach, żałośliwa Ja Matka Twoja, cóż mam czynić, * Nie mam się do kogo uciec, bym się mogła schronić.

Przemów słówko, mój Synaczku, żałośliwej Matce, * Tem pocieszyż, o Mój Synu, zasmucone serce.

Litujcie Jezusa Pana, Stworzyciela swego, * Lituj Go na sprosnem krzyżu, srodze rozpiętego.

Przemów słówko, Mój Synaczku, wiesz, żem Matka Twoja, * A tem będzie pocieszona, smutna dusza Moja.

Jednom Ciebie, Mój Synaczku, miałam najmilszego, * Miałam radość a dziś smutek przy męce okrutnej.

Gdy Cię widzę niewinnego, na śmierć idącego, * Baranka wielkanocnego, bardzo cierpiącego.

Od kogoż już, Mój Synaczku, pocieszenie mam mieć, * Gdy Cię najmilszy Synaczku, widzę srogo umrzeć?

Szczęśliwaby to godzina, Mój Synaczku była, * Gdybym z Tobą tę śmierć srogą zaraz dostąpiła,

Ach, czemuż Mnie wy żydowie, teraz nie porwiecie, * Czemuż Mnie z Moim Synaczkiem, wraz nie zabijecie?

Słońce, gwiazdy i planety, i więc wy wodzowie, * Niebiosa, wszystkie stworzenia, żywioły i morze.

Drzewo krzyża pozorujcie, jest tu owoc święty, * Zbawiciel świata całego, Jezus, Syn Mój miły.

On jest, któregom Ja Matka bez żadnej boleści, * Porodziła i powiła w panieństwa całości.

Wtedy Ja radością wielką, napełniona była, * Iżem w panieństwie wiecznego Boga porodziła.

Matki, które synów więcej, trzech i czterech macie, * Kiedy wam z nich jeden umrze, często narzekacie.

Jam jednegom tylko miała, a tegom straciła, * Jeśli serce Me boleści, stokroć więcej nie ma?

Święta Matko, racz nam to dać, z Tobą się napłakać, * A srogą mękę Synaczka nabożnie rozmyślać.

Proś za nami, o najświętsza Panno, * Syna Twego, * Żeby nas przyjął po śmierci do Królestwa Swego.

291. Na Jezusa mękę srogą, * Na boleści i śmierć drogą * Pomnijcie Chrześcianie, * Przy śmierci moc krzyża mego, * Zbawienie sprawującego * Ochłodą wam się stanie.

Złości grzechowej to skutek, * Krwawe poty, ciężki smutek, * Który w Ogrójcu znosił. * Także Ojca niebieskiego, * By Go od krzyża srogiego * Uwolnił, rzewnie prosił.

Zbliża się ku Niemu rota, * A na czele chciwy złota * Był Judasz, zdrajca Jego. * Będąc mocno skrępowany, * Do rady jak łotr szarpany, * Świadczą kłamstwo na Niego.

Uplwan, sromotnie zelżony, * Krwawy od chłost i korony, * Na śmierć krzyża skazany. * Ciężar drzewa nań włożyli * A żółcią Go napoili * Z łotry ukrzyżowali.

Wisząc na krzyżu głos wznosi, * Za tych nawet Ojca prosi * Którzy Go umęczyli. * Łotra zbawia skruszonego, * Kłoniąc głowę ducha Swego * Oddaje Jezus miły.

Ćmi się słońce, bo Pan kona! * Rwie się kościelna zasłona, * Góry, skały pękają: * Ziemia umarłych ruguje, * Natura bieg swój hamuje, * Niebo, ziemia żal mają.

Tak najświętszy Pan z miłości * Umierał za ludzkie złości * Dla człowieka grzesznego; * Aby nie zginął na wieki, * Zamknął Pan Swoje powieki * Podług Pisma świętego.

Sercem więc i my skruszonem, * Męką Zbawcy

rozrzewnionem * Żałujmy śmierci Jego. * Bądź nam Boże miłościwym, * Bądź łaskawym, litościwym * Dla śmierci Syna Twego. Amen.

292. **O duszo wszelka nabożna,** * Ku miłemu Bogu skłonna! * Wejrzyj na Syna Bożego, * Na Zbawiciela naszego.

Oglądaj na krzyżu Jego, * Sromotnie zawieszonego, * Okrutnie rozciągnionego, * Wszystkiego zekrwawionego.

Wejrzyj na głowę skłonioną, * Ostrą koroną zranioną, * Głogową też i cierniową, * Gwałtem na głowę wciśnioną.

Oczy Jego krwią spłynęły, * Uszy i usta wyschnęły, * Wszystkie żyły w nim porwali, * Krew świętą z Niego wylali.

Ręce, nogi przenajświętsze, * Gwoździmi okrutnie przebite; * Bok i serce przebodzono, * Ostatek krwi wypuszczono.

Wszystko przenajświętsze Ciało, * Jak skorupa się padało, * Wszystkie siły z Niego wyszły, * Na zbawienie wszelkiej duszy.

O duszo! jakożeś droga, * Wielkiem mytem zapłacona, * Wszystek skarb nieba i ziemi, * Bóstwo wydało dla ciebie.

Nie przedawajże się tanio, * Dla grzechów na potępienie, * Boć nie jest rzecz tańsza inna, * Jedno kto w grzechach umiera.

Tąby rzecz miał człowiek baczyć, * Że na świecie krótko ma żyć; * Tysiąc lat przeciw wieczności, * Jakoby dzień ku równości.

Przeto grzechów unikajmy, * A Jezusa ukochajmy; * Daj tu nam lekkie skonanie, * Po śmierci duszne zbawienie. Amen.

293. **O Głowo uwieńczona cierniami, pełna ran,** * Ach jakżeś krwią zbroczona, jak strasznie cierpi Pan! * O Głowo mego Boga, pokłony składam Ci, * Tyś sercu memu droga bądź pozdrowiona mi!

Nim Cię, o święta Głowo na krzyżu zwiesił Bóg, * Nim rzekł ostatnie słowo, że zwyciężony wróg, * Katuszy poniosł wiele, okrutny znosił ból, * Na duszy i na ciele wszech świata cierpiał Król.

Sam Swe wyciągnął ręce, na drzewie rozpiąć dał, * Tak jakby w srogiej męce grzesznika objąć chciał. * Na tych, co z niego szydzą, spojrzenie słodkie śle, * Przebacza, bo nia widzą, że sami czynią źle.

Do łask łotra przyjmuje, Janowi Matkę Swą * Poleca i mianuje też Matką wszystkich Ją, * I pragnie, tęskni, woła: „Już wykonało się!“ * O Jezu, któż nie zdoła żałować, widząc Cię!

Tyś dla mnie cierpiał Panie, jam winien Boże ja, * O Jezu, me Kochanie, jak wielka miłość Twa! * I cóż mi czynić trzeba, by spłacić długi swe? * Tyś Stwórcą ziemi, nieba, a ja stworzenie Twe!

Cóż Ci za miłość Twoją — za poświęcenie dam? * Wszak nic własnością moją, od Ciebie wszystko mam! * Nie gardź mem sercem Zbawco, racz w ranie Swej je skryć, * I krwią, łask wszelkich Dawco, chciej winy jego zmyć! Amen.

294. **Ogrodzie Oliwny,** * Widok w tobie dziwny, * Widzę Pana mego * Na twarz upadłego. * Tęskność, smutek, strach Go ściska, * Krwawy pot z Niego wyciska; * Ach, Jezu mdlejący! * Prawieś konający.

Kielich gorzkiej męki * Z Ojca Twego ręki, * Ochotnie przyjmujesz, * Za nas ofiarujesz. * Anioł Ci się z nieba zjawia, * O męce z Tobą rozmawia, * Ach, Jezu strwożony! * Przed męką zmęczony.

Uczniowie posnęli, * Ciebie zapomnieli, * Judasz zbrojne roty, * Stawia przede wroty, * I wnet do Ogrojca wpada, * Z wodzem swym zbójców gromada, * Ach, Jezusa truje * Zdrajca, gdy całuje.

A lubo z swym ludem * Obalony cudem, * Gorzej niż padł wstaje, * Jezusa wydaje; * Dopiero się Nań rzucają, * Więzy, łańcuchy wkładają, * Ach, Jezu pojmany! * Za złoczyńcę miany.

W domu Annaszowym, * Arcykapłanowym, * W twarz pięścią trącony, * Upada zemdlony; * Kajfasz Go w zdradzie pyta, * A za bluźniercę poczyta; * Ach, Jezu zelżony! * Ze czci odsądzony.

Wnet jak niegodnego, * Prawa ojczystego, * Przed sąd poganina, * Stawia Rzymianina; * Tam Nań potwarze wkładają, * O stracenie nalegają. * Ach, Jezu zhańbiony, * Jak łotr obwiniony.

A sędzia nieprawy * Chroniąc się tej sprawy, * Zwala na drugiego, * Przeciwnika swego; * Herod się z Niego naśmiewa, * W białą szatę przyodziewa, * Ach, Jezu wzgardzony, * Na śmiech wystawiony.

W nieprzyjaźni byli, * Przez to się zgodzili, * Król Herod z Piłatem, * Kat z okrutnym katem; * Zaś na ratusz prowadzony, * Pan powtórnie osądzony, * Ach, Jezu strudzony! * Tam i sam włóczony.

Stróż sprawiedliwości, * Świadkiem niewinności, * Jezusa się staje * Piłat, lecz wydaje * Wyrok swój na przywiązanie * Do słupa i biczowanie, * Ach, Jezu! w tej sprawie * Ciężkie jest bezprawie.

Wnetże kaci wściekli, * Z szat Go swoich zwlekli, * Nagość Mu niż bicie * Czyni cięższe życie; * Zatem sieką na przemiany, * W ranach głębsze czynią rany; * Ach, Jezu zmęczony! * We Krwi swej zbroczony.

Nic w Tobie zdrowego, * Nic niezranionego, * Ta tylko odmiana, * Siność, krew a rana, * Widzieć gołe żeber kości, * Widzieć przez nie i wnętrzności, * Ach, Jezu! Twe Ciało, * Co wtenczas cierpiało!

Za nic okrucieństwo, * Mając to męczeństwo, *

Nowe wynajduje * Z ciernia wieniec snuje, * Ten na głowę świętą wdziewa, * Krew z niej ranami wylewa; * Ach, mój Jezu drogi! * Jak to ból Twój srogi.

Krew nosem i usty, * Jakby przez upusty, * Krew przez uszy, oczy, * Strumieniem się toczy; * W tem się z niego urągają, * Przy purpurze trzcinę dają; * Ach, Jezu wszech królów, * Królu oraz bólów!

W takim Go ubiorze * Sędzia z sobą bierze, * W rynku Go ludowi * Na widok stanowi: * Oto człowiek! taka postać! * Czy może się w życiu zastać? * Ach, Jezu! nikt Ciebie * Nie wsparł w tej potrzebie.

Okrzyk na Cię srogi * Uczynił gmin mnogi: * Zabij, strać, ukrzyżuj, * Z żywota Go wyzuj; * Rzecze sędzia: co uczynił? * W czem któremu z was zawinił? * Ach, Jezu! nie było, * Coby Cię winiło.

Cóż za wola wasza, * Macie Barabasza, * Kogo z tych dwóch chcecie, * Życiem darujecie? * Krzyknęli: Barabasz życia * Godzien jest * A ten zabicia. * Ach, Jezu! Twa waga * Ciężka jest zniewaga.

Zatem jakby smutny, * Piłat łotr okrutny, * Ręce wodą myje, * Krew niewinną pije, * Dekret nań śmierci wydaje, * Na wolę żydom podaje; * Ach, Jezu! na złego * Trafiłeś sędziego.

Więc Nań krzyż wkładają, * Z miasta wypychają, * Przy Nim ku ohydzie, * Para łotrów idzie; * Wyszedł Baranek niewinny, * Ofiarowan za lud winy, * Ach, Jezu! zmęczony! * Lecz bardziej wzgardzony.

Matka idzie w tropy, * Licząc krwawe stopy, * Na każdą łzy leje, * A od żalu mdleje; * Na twarz upada w tej drodze, * Upadłego biją srodze; * Ach, Jezu! ach Panie! * Ach, moje Kochanie!

Ach, w tak ciężkiej toni * Żaden Cię nie broni, * Co chce, dokazuje * Złość, nikt nie ratuje; * Dostałeś się w srogie ręce, * Jak lwiej zajadłej paszczece: * Ach, Jezu! żałości * Nasza, ach miłości!

Z wielką sił słabością * Pod krzyża ciężkością * Na górę wstępuje, * A co raz szwankuje; * O góro straszna śmierciami, * Straszna trupiemi głowami; * Ach, Jezu! przybycie * Twe tu skończy życie.

Z szat Go odzierają * Na ziemię rzucają, * Do krzyża stosują, * Ciągną, rwią, mordują; * Każdy kat swój gwóźdź przymierzy, * Młotem weń mocno uderzy! * Ach, Jezu! mój Boże, * Jak twarde Twe łoże.

Gwoździe, gdy przez dłonie * Szły na obie strony, * Że chropawe były, * Wlokły z sobą żyły, * Tęż mękę nogi cierpiały, * Gdy je gwoździe przebijały; * Ach, Jezu mój święty! * Na krzyżu rozpięty.

Z krzyżem podniesiony, * Na nim w dół wtrącony, * Jednem dziwowiskiem, * Raczej pośmiewiskiem * Stawasz Twym nieprzyjaciołom, * Płaczu przyczyną Aniołom; * Ach, Jezu! my sami * Płaczem z Aniołami.

Mało z Aniołami * Płakać ze sługami, * Większej społeczności * Trzeba w tej żałości, * Z Matką Twą gorzko płaczemy, * Ciebie, Jezu! żałujemy; * Ach, Jezu zbolały! * Krwią zlany, zsiniały.

Lecz próżno płaczemy, * Jeźli nie widzimy, * Że większej tej męki * Powód z naszej ręki, * Grzechy Go nasze zmęczyły, * I srogą śmiercią zabiły. * Ach, Jezu! ma wina * Twych bólów przyczyna.

Oprawcy o szaty, * Jakby łup bogaty, * Wesołemi głosy * Rzucają swe losy: * Igrzysko przed Nim sprawują, * A tem samem Go mordują. * Ach, Jezu! Twe szaty * Grą są między katy.

Za nieprzyjaciele * Prośby Ojcu ściele, * Łotr, gdy pokutuje, * Raj mu obiecuje, * Ukochanemu

Uczniowi, * Matkę poleca Janowi, * Ach, Jezu! niech Twoja * Matka będzie moja.

Ojcu opuszczenie * Ludziom swe pragnienie, * W bólach oznajmuje * Pomocy nie czuje, * I owszem się naśmiewają, * Ocet z żółcią Mu podają, * Ach, Jezu! pragnienie * Twe nasze zbawienie.

Wszystko się spełniło, * Co pismo mówiło, * Głos wielki podnosi, * Ojca swego prosi: * Ojcze! po skończonej męce * Przyjmij Ducha mego w ręce * Ach, Jezus umiera! * Oczy swe zawiera.

Matko Boga mego, * Dla mnie zabitego, * Coś wtenczas cierpiała, * Gdyś na to patrzała, * Zwłaszcza, gdy mu z Bokiem razem * Serce przebito żelazem; * Ach, Jezu! Krew, woda, * Z niego nam ochłoda.

Lecz jako Twa męka, * Którąć sroga ręka * Zadała, nasz Panie! * Tak i Twe skonanie * Spólne z Tobą Matce było, * Na sercu ją umorzyło; * Ach, Jezu, zmęczony: * I za nią umorzony.

Przy odejściu Pana, * Wszech rzeczy odmiana, * Wprzód słońca zaćmienie, * Tóż ziemi trzęsienie; * Opoki się w poły krają, * Żal swój nad Panem wydają; * Ach, Jezu mój! skały * Nad Tobą płakały.

W kościele zasłona, * Bogu poświęcona, * Na pół się rozdziera, * Pustki w nim otwiera, * Umarli z grobów powstają, * Że Syn Boże zmarł, znać dają; * Ach, Jezu! ich siła * Śmierć Twoja wzbudziła.

Dwaj święci mężowie, * W swym ludu wodzowie: * Józef i Nikodem, * Z słonecznym zachodem, * Z krzyża Go z żalem zdejmują, * Ciało zranione całują! * Ach, Jezu! jak wiele * Ran jest w Twojem Ciele.

Nim Go jednak swemi * Olejki drogiemi * Na pogrzeb maścili, * Matce użyczyli, * Ona Go obmywa łzami * Droższemi niż olejkami; * Ach, Jezu! Twe skronie * Składasz na jej łonie.

Składa Ciało święte, * Z jej wnętrzności wzięte, * Na którem źli kaci * Nic z ludzkiej postaci * Mordując nie zostawili, * Tak je srodze poranili; * Ach, Jezu! przy Tobie, * Składam Serce w grobie.

I my swe składajmy, * Panu dzięki dajmy, * Że dla nas zmęczony, * Zmarł i pogrzebiony; * A przy ostatniem rozstaniu * Z Nim, mówmy na pożegnaniu; * Ach, Jezu! za mękę * Twą miej wieczną dziękę. Amen.

295. Ojcze, Boże wszechmogący! * Który z miłości gorącej * Zesłałeś na te nizkości * Syna swego z wysokości.

Ku wielkiemu pocieszeniu, * Twemu ludzkiemu plemieniu, * Wydałeś Go na stracenie, * Przez człowiecze odkupienie.

Miejmyż wszyscy na baczności, * Drogą śmierć Jego Miłości, * I smutek Matuchny Jego, * Która cierpiała dla Niego.

Gdy Go we Czwartek żegnała, * Tak Mu mówiąc narzekała: * Weźmij mię w Ogrojec z Sobą, * Pójdę rada na śmierć z Tobą.

Pan na Nią smutnie spoglądał, * Po Swej Matce tego żądał: * Miła Matko! racz Mię puścić, * Nocci blizko, już mam czas iść.

Smutneć było rozłączenie, * Z Swym Synem tej miłej Pannie; * Miała serdeczne bolenie, * Patrząc na Jego lękanie.

Gdy do Ogrójca przybieżał, * Padł na ziemię, krzyżem leżał; * Tam Swą mękę wszystką widział, * Którą nazajutrz cierpieć miał.

Miał w Sobie przeciwne siły * Dwie, a obie wielkie były; * Okrutnie z sobą walczyły, * Mało Go nie umorzyły.

Bo Mu lękająca siła * Okrutną śmiercią groziła, * Ale miłość zwyciężyła, * Bo ta w Nim mężniejszą była.

Klęknął na kolana potem, * Jął się pocić krwawym potem, * Mówiąc: Ojcze! możeli być, * Racz ten kielich precz oddalić.

Jezu miły! nie lękaj się, * Wstań, nie klęcz, upamiętaj się! * Masz niedaleko Judasza, * Ciągnie z ludem od Annasza.

Wiedzie na Cię lud nie mały, * Z kijmi, z mieczmi, z pochodniami; * We zbroje się ubierali, * Przełożeni im kazali.

Wtem przystąpił Judasz cudnie, * Pozdrowił Pana obłudnie, * Potem Go zdradnie całował, * Pan się schylił, twarz mu podał.

Gdy się miał z żydy potykać, * Począł z nimi wprzód rozmawiać, * Pytał ich; kogo szukacie? * Jeźli mnie, oto mię macie.

Prędko k'Nniemu przyskoczyli, * O ziemię Go uderzyli, * Z głowy, z brody włosy rwali, * Opak Mu ręce związali.

Związawszy Go tak okrutnie, * Wiodli Go do miasta chucznie, * Pchnęli Go w rzekę cedrową, * Unurzali Go i z głową.

Sami zdrajcy szli po moście, * Pana wiedli w rzekę proście, * Powalił się, upadł w wodę, * Zbił sobie o kamień brodę.

Annasz Go srogo przywitał, * Gdzie masz ucznie? tak Go pytał; * Nie małoś Ty złego zbroił, * Fałszywąś nauką zwodził.

Pan pokornie odpowiedział: * Panie Annaszu! byś widział, * Zawsze ja jawnie w kościele * Powiadałem prawdę śmiele.

Wyciągnąwszy Żyd prawicę, * A miał zbrojną rękawicę, * Wyciął mu srogi policzek, * Pan nasz zemdlał, upadł wszystek.

Czy to tak odpowiadają * Paniętom, gdy Cię pytają? * Czemuż nie masz w uczciwości * Arcykapłana możności.

Więc na przemian wszyscy słudzy, * Jedni z tyłu, z przodu drudzy, * Włosy Mu z głowy targali. * Na Jego świętą twarz plwali.

Gdy Mu oczy zawiązali, * Prorokować Mu kazali, * Godząc Mu pięścią do szyji: * Gadaj, Jezu! kto Cię bije?

Posiedział Annasz w noc chwilę, * A miał czystą krotochwilę, * Patrząc na więźnia swojego, * Na Zbawiciela naszego.

Annasz wiedzion do łożnicy, * Pan nasz wepchnion do piwnicy; * Jaki tam był nocleg Jego, * Kościół nie śmie zjawić tego.

W piątek wywiedzion z piwnicy; * Jakoby łotr z męczennicy; * Prowadzon był do Kajfasza, * Od okrutnego Annasza.

Widział tam Pan miłościwy, * Iż sędzia niesprawiedliwy * Fałszywe Nań świadki zwodził, * Bo Go na śmierć wydać godził.

Gdy Kaifasz ze swymi świadki * Pletli Nań wszystkie niestatki, * Stała Prawda niestworzona, * Przed biskupem spotwarzona.

Piłatowi Go posłali, * Osądzić mu Go kazali, * Wdziali Mu łańcuch na ramię, * Ten był śmierci Jego znamię.

Wszak wiemy, Panie Piłacie! * Że ten łańcuch dobrze znacie; * Każdy więzień co go nosi, * Od śmierci się nie wyprosi.

Dalej Go cierpieć nie możem, * Bo się czyni Synem Bożym, * I królem się też mianuje, * Co się nigdy nie znajduje.

Stał przed Piłatem związany, * Zbity, zpluty, zekrwawiony; * Nie widział Piłat żadnego, * Więźnia takiego nędznego

Zaś Go posłał Herodowi, * Galilejskiemu królowi: * Oto masz więźnia twojego, * Wyzwól go jak niewinnego.

Rzekł mu Heród niewstydliwy: * Ukaż nam tu jakie dziwy; * Żydowie mi powiedzieli, * Iż Twoje cuda widzieli.

Widział Pan króla pysznego, * Nie rzekł mu słowa żadnego! * Chciał z nim Heród gadać dwornie, * Ale Pan milczał pokornie.

Król Heród serca pysznego! * Wzgardził Jezusa miłego, * Na Jego większe pośmianie, * Wdziali Nań z powłok odzienie.

Odesłał Go król sędziemu, * Wielce niesprawiedliwemu; * Coś mi to posłał niemego, * Przyjmij zasię więźnia swego.

Widząc Piłat, iż niewinny, * Rzekł: jest u mnie więzień inny: * Niech się stanie wola wasza, * Skażę na śmierć Barabasza.

Kazał Jezusa miłego * Bić u słupa kamiennego; * Bili Go Żydowie sami, * Biczmi, łańcuchy, miotłami.

Pastwili Mu się nad głową, * Ostrą koroną cierniową, * Uczynili Mu Żydowie * Tysiąc ran w najświętszej głowie.

Gdy się nad nim spracowali * Ci, którzy Go katowali, * Z powrozów Go rozwiązali, * Piłatowi Go posłali.

Wywiódł Piłat ubitego, * Już na poły umarłego: * Oto macie więźnia swego, * Wypuszczam wam Go żywego.

Niemiłosierni Żydowie, * Okrutniejsi niż katowie, * Na Piłata zawołali, * Ukrzyżować Go kazali.

Piłat w rozumie pobłądził, * K'woli Żydów Go osądził, * Skazał na śmierć niewinnego, * Jezusa, Syna Bożego.

O Piłacie niecnotliwy! * Czemuś tak niesprawiedliwy? * Oto Baranek niewinny * Idzie na śmierć bez przyczyny.

Żydowie Go pochwycili, * Na górę Go wprowadzili, * Gwoździami Go na krzyż przybili, * Między łotry postawili.

Wisiał na krzyżu zraniony, * Zbity, skłóty, zekrwawiony, * Nie mając odpoczywania, * Od pojmania do skonania.

A byłci tam strach niemały, * Gdy opoki rozpadały, * Ziemia nad obyczaj drżała, * Jakoby się zapaść miała.

Stało się nadprzyrodzenie, * Po wszem świecie zaciemnienie; * Żywioły się zasmuciły, * Gdy umierał nasz Pan miły.

O Panie nasz miłościwy! * Czemuś tak bardzo cierpliwy. * Dla zmiłowania naszego * Zapomniałeś Bóstwa Swego.

Gdy nas tak bardzo miłujesz, * Sromot, razów, ran nie czujesz, * Raczże nas też tem darować, * Daj nam Siebie zamiłować.

Weźmyż to każdy w swą głowę * Najdroższą śmierć Jezusową; * Rozmyślajmy ją serdecznie, * Będziem z Nim królować wiecznie. Amen.

296. O jak srodze jest rozpięty! * Na krzyżu mój Jezus święty, * Dla mizernego grzesznika * Włócznia bok Jego przenika.

Już niechaj serce kamienne, * Staje się teraz odmienne, * Niechaj z swej twardej opoki, * Puści źródło, łez potoki.

Gdy Jezus Ducha świętego * Wypuszcza z Ciała swojego, * Z grzesznikiem czyni przymierze, * Do raju go z Sobą bierze. Amen.

297. Płacz, płacz, kto żyw, patrząc na dziw, * Na żal ten niesłychany: * Że żywego Boga Syn * Na śmierć jest skazany.

Straszny to sąd, z łotrami w rząd * Jezusa policzono, * I tak, że człek zawinił, * Boga zawieszono.

Słońce ten dzień ukrywszy w cień, * Nocą się zasłaniało, * Żeby swem na taką śmierć * Okiem nie patrzało.

Żałosny wzór niemownych gór, * A zadumiałe skały, * Krwawych łez nie mogąc lać, * Z żalu się pękały.

Ziemia na gwałt, widząc ten kształt * Proch Boską krwią skropiony, * Aż się trzęsła, tak ją zdął * Żal nieutulony.

Słychać niemal na niebie żal, * Jak tam anielskie trony * Lamentują, że tak jest * Boski Syn zhańbiony.

Ach, wisi Bóg wszystek od nóg * Krwią Swą na krzyżu zlany; * Wszystko płacze, a zły człek * Nie dba o te rany.

O Jezu nasz, takąż to masz * Za Twoją śmierć nagrodę? * My Cię krzyżujemy znów, * Pijąc grzech jak wodę.

Lecz widząc ztąd nasz wielki błąd, * To przed Tobą stanowim, * Że już dla miłości Twej * Grzechów nie ponowim.

W ostatku tak na zgody znak, * O Jezu, między nami, * Podpiszem się Tobie, dziś * Ty krwią, a my łzami. Amen.

298. Płaczmy wszyscy najmilejsi, * Zebrani kochankowie, * Chrysta Pana nam imają * Przeokrutni katowie, * O Jezusie nasz miły! * O kwiateczku wspaniały! * Coś uczynił? coś zawinił? * O Baranku niewinny! * Cierpisz za nasze winy.

Poglądałeś na swe ucznie, * Piotrowiś serce skruszył, * Do płaczuś go za swe grzechy * Wejrzeniem swem poruszył; * Na nocległeś wiedziony, * Do piwnicyś wtrącony; * Tam Cię plwali, naśmiewali: * O Baranku niewinny! * Cierpisz za nasze winy.

Na drugi dzień bardzo rano * Z piwnicyś wywiedziony, * Przed Piłata postawiony, * Niewinnieś oskarżony; * Piłat ręce umywał, * Do Heroda Cię posłał, * Ten Cię zelżył, z szat obnażył, * O Baranku niewinny! * Cierpisz za nasze winy.

Do słupa Cię przywiązali, * Okrutnie zranionego; * Biczmi, łańcuchy, miotłami, * Bili zekrwa-

wionego; * O Jezusie nasz miły! * O Kwiateczku wspaniały! * Coś uczynił? coś zawinił? * O Baranku niewinny! * Cierpisz za nasze winy.

Coś im, Jezusie, uczynił? * Iże Cię tak katują; * Coś im, Jezusie, zawinił? * Iże Cię koronują; * O Jezusie nasz miły! * O kwiateczku wspaniały: * Coś uczynił? coś zawinił? * O Baranku niewinny! * Cierpisz za nasze winy.

Sędzia niecny Barabasza * Na prośby żydom wydał, * Jezusa Nazareńskiego * Na krzyżu przybić kazał. * O Piłacie okrutny, * Sędzio wielce obłudny! * Co uczynił, co zawinił? * Baraneczek niewinny, * Cierpiąc za nasze winy?

Jeszcze na tem nie jest dosyć, * Że Cię tak srodze zbili, * Jeszcze na Twoje ramiona * Tak ciężki krzyż włożyli; * Jeszcześ od nich pośmiech miał, * Gdyś na Kalwaryą szedł, * Częstoś stawał, częstoś padał, * O Baranku niewinny! * Cierpisz za nasze winy.

Gdy już Jezus dla człowieka, * Na krzyżu srogim wisiał, * Piłat tytuł sprawiedliwy * Nad głową mu napisał: * Na krzyżu tem zraniony * Wisi Jezus zelżony * Nazareński, Król żydowski! * Cierpisz na krzyżu za nas, * I jeszcze cierpieć żądasz.

Bok mu włócznią Longin przebił, * Krew się z wodą wylała, * O jak wielką Matka Twoja * Na ten czas boleść miała! * Już [się słońce zaćmiło, * Świecić nie potrafiło: * Gdy umierasz, Ojca wzywasz, * Cierpisz na krzyżu za nas * I jeszcze cierpieć żądasz.

Ciało Józef z Nikodemem * Święte z krzyża złożyli, * W prześcieradło uwinęli i łzami je skropili; * Trzy Marye przybiegły, * Drogie maści przyniosły, * Namazały, opłakały; * O Baranku niewinny! * Cierpisz za nasze winy.

Potem w grób ciało włożono, * Jako jest napisano, * Kamieniem go przyłożono, * Jako prorokowano; * O Jezusie nasz miły! * O kwiateczku wspaniały! * Coś uczynił? coś zawinił? * O Baranku niewinny! * Cierpisz za nasze winy.

W życiu naszem ciężko bywa, * Na Twe rany spoglądać, * Gdy na sądny dzień staniemy, * Będziemy je oglądać, * Wtenczas byśmy płakali, * Rany Twe całowali; * Gdy osądzisz, w piekło wtrącisz, * Już napróżno, grzeszniku! * Na wieki niewolniku!

Uważ, duszo chrześciańska, * Co Jezus za cię cierpiał; * Ach, jakie męki okrutne * Dla ciebie podejmował; * Wdzięczna mu się pokazuj, * Za tę miłość mu dziękuj * W pobożności, w niewinności, * O Baranku niewinny! * Cierpisz za nasze winy. Amen.

299. **Pamiętaj człowiecze na Jezusa,** * Jak drogo kupiona twoja dusza, * Ach Jezu mój, ach Jezu mój, * Gdy będę w ciężkościach sam przy mnie stój, * Przez Twe rany i boleści, * Racz przybyć z Maryą przy mej śmierci.

Pamiętaj człowiecze, gdym w Ogrójcu, * Modliłem się za cię Memu Ojcu. * Ach Jezu mój itd.

Pamiętaj człowiecze gdy w łańcuchy, * Krępowali ciało jak złe duchy. * Ach Jezu mój itd.

Kiedy Mię z Ogrójca prowadzili, * Zrzucili Mię w rzekę jako wściekli. * Ach Jezu mój itd.

Wiodą Mnie już na sąd aż do miasta, * Szarpie Mię i tłucze zła hałastra. * Ach Jezu mój itd.

Gdy dekret na śmierć byli czytali, * Rzucili w piwnicę, bić Mię dali. * Ach Jezu mój itd.

Gdybyś ty, człowiecze, to wiedzieć miał, * Wiele Ja w piwnicy za cię cierpiał. * Ach Jezu mój itd.

Pamiętaj człowiecze na te rany, * Wielem za ciebie był katowany. * Ach Jezu mój itd.

Pamiętaj, człowiecze, na koronę, * Wiele Ja ucierpiał w wszystkie strony. * Ach Jezu mój itd.

Pamiętaj, człowiecze, gdym krzyż nosił, * Wiele Ja za ciebie Ojca prosił. * Ach Jezu mój itd.

Kiedy Mię już na krzyż przybijali, * Żółć i ocet na trunek mi dali. * Ach Jezu mój itd.

Pamiętaj, człowiecze, gdym już wisiał, * We wielkich boleściach ducha oddał. * Ach Jezu mój itd.

Gdy będziemy konać, o Jezusie, * Przyjdź Ty z Maryą po naszą duszę. * Ach Jezu mój itd. Am.

300. Przystąpcie bliżej grzesznicy * A na Mnie patrzajcie, * Jeźli mnie jeszcze poznacie, * Pilnie pozór dajcie, * Jakom jest dla waszych złości * Skatowany aż do kości; * W sercu uważajcie * Na rany patrzajcie!

Tak wielcem was umiłował, * Iżem zstąpił z nieba, * Pracowałem dla człowieka, * Co było potrzeba, * Wyście mi za to oddali, * Ciało moje skatowali, * Na krzyż je przybili, * I Krew wytłoczyli.

Jam was wszystkich ku zbawieniu * Wiódł i cuda czynił; * Abym was wszystkich synami * Światłości uczynił; * Wyście mię słuchać nie chcieli, * Ciemnościście miłowali, * Mnieście pogardzili, * Z miasta wyrzucili.

Patrzcie najprzód wy Niebianie, * Którzyście Mię znali, * Jak Mię ludzie na tym świecie * Srogo skatowali, * Od stopy aże do Głowy, * Niemaż cząstki ciała zdrowej, * Całem jest zraniony, * Krwią moją oblany.

Głowa moja co ozdobą * Archaniołów była, * Patrzcie jak wszystkie piękności * Na świecie pozbyła, * Jak jest cierniem otoczona, * Kolcami podziurawiona * Srodze poraniona * Do piersi skłoniona.

Oczy, które na człowieka * Miłosierne były * I na każdego grzesznika * Łaskawie patrzały, * Jak pięściami potłuczone, * I od bólu zapuchnione, * I krwią zacieczone, * Na okół zranione.

Uszy moje, które rade * Pokornych słuchały * Prośby ludzi utrapionych, * Zawsze przyjmowały, * Jak są cierniem przebodzone, * Bluźnierstwami napełnione, * I srodze zelżone, * Bólem napełnione.

Usta, które dla grzesznika * Wiele pracowały * I pokutę na zbawienie * Mu opowiadały, * Jak gorzkością napełnione, * Gorzką żółcią napojone, * Wielce upragnione, * I już wysuszone.

Ręce moje dla grzesznika * Tak wiele czyniły, * Chorym zdrowie i umarłym * Żywot przywróciły, * Jak są w górę podniesione, * I boleśnie rozciągnione, * Gwoździmi poranione, * I przedziurawione.

Nogi me od utrudzenia * Wielekroć ustały, * By grzesznika straconego, * Znowu odszukały, * Jak teraz są pokrzywiony, * I na krzyżu zawieszone * Na wylot przeszyte, * I gwoździem przebite.

Serce moje tak człowieka * Wielce miłowało, * Aby go z Ojcem niebieskim * Znowu pojednało, * Żelazem je przerazili, * Żem umarły, nie wierzyli, * Włócznią je przekłóli, * Duszy w niem szukali.

Cóżem więcej miał uczynić, * Jakem wam uczynił, * Cierpiałem tak wiele za was, * Niczem nie zawinił, * O! grzesznicy bez litości, * Przestańcie już waszych złości, * Już Mię nie krzyżujcie, * Krwi nie wylewajcie.

A gdzieżeś jest ludzka miłość? * Gdzieś na ten czas była, * Żeś mię przed grzeszników złością * W ten czas nie broniła? * Którzy bez wszystkiej litości, * Jak lwi zajadli we złości, * Srodze katowali, * Rany zadawali.

Ach! jeszcze raz wy grzesznicy, * Na mię poglądajcie, * Jako krew z moich ran płynie, * Pilnie uważajcie, * By wasze serca zmiękczyły, * A do

żalu was skruszyły, * Byście żałowali, * Za grzechy płakali.

Kruszcie się serca grzeszników * Poki tu żyjecie, * Nieskoro po śmierci będzie, * Jak przed sąd staniecie: * Dobrym będzie na zbawienie, * Grzesznikom na potępienie. * Moja krew wylana, * Drogo wytłoczona.

Chętnie wam wszystkim odpuszczę * Wasze nieprawości, * Jeśli tylko pokutować * Chcecie za swe złości, * Byście serca nawrócili, * Grzechy wasze porzucili, * Do nich nie wracali, * Mnie nie krzyżowali.

Kiedy dusza wasza z ciała * Będzie wychodziła, * A jakim grzechem śmiertelnym * Będzie obciążona, * Będzie bez wszystkiej litości * Do onych wiecznych ciemności, * Za grzech odrzucona, * I w piekło wtrącona.

Najłaskawszy Zbawicielu, * Jezu Chryste Panie, * Racz nas od tego zachować. * Wierne Chrześcijany! * Daj, byśmy pokutowali, * Do śmierci w łasce wytrwali * W niebie z Tobą żyli * Wiecznie Cię chwalili. Amen.

301. **Rozważajmy dziś wskruszeniu,** * O boleściach i cierpieniu * Baranka, co śmiercią Swą * Spłacił, duszo, winę twą, * Jezu w serca odkupionych * Gorycz wlej mąk poniesionych, * Niechaj czerpie każdy z nas * Z niej pociechę w śmierci czas.

Klęczysz, Jezu, drżący cały, * Z trwogi prawie już omdlały, * Jednak wolę Ojca chce, * Spełnić Boskie Serce Twe. * Jezu, w serce odkupionych * Gorycz wlej mąk poniesionych, * Niechaj czerpie każdy z nas * Z niej pociechę w smutku czas.

By Cię pojmać i skrępować, * By Cię dręczyć i katować. * Wrogów rój już zbliża się, * Wiąże i prowadzi Cię, * Jezu w serca odkupionych *

Gorycz wlej mąk poniesionych, * Niech w prześladowania czas * Myśli złe uśmierza w nas.

W ręce katów Cię wydano, * Srodze biczować kazano, * Krew niewinna płynie już, * Skrapia ziemię barwą róż. * Jezu w serca odkupionych, * Gorycz wlej mąk poniesionych, * Niech Twe krwawe rany nas * Krzepią, gdy cierpienia czas.

Wśród naigrawań i szyderstwa, * W pośród plwania i bluźnierstwa, * Wtłoczyła bezbożna dłoń * Wieniec z cierni na Twą skroń. * Jezu, w serca odkupionych * Gorycz wlej mąk poniesionych, * Ucz nas milczeć w taki czas, * Gdy złość ludzka dotknie nas.

Blady, siny, krwią zbroczony * Pan na krzyżu zawieszony * Kona, bo chce tego Sam, * By otworzyć niebo nam. * Jezu, w serca odkupionych * Gorycz wlej mąk poniesionych, * Niech za śmierć Twą będziem Ci * Wdzięczni w wszystkie życia dni.

Moje grzechy Cię zdradziły, * Wieniec z cierni Ci uwiły, * Na krzyżu rozpięty Cię, * Dziś żałować za nie chcę. * Niech śmierć za nas poniesiona * Nie będzie dla nas stracona. * Nie daremna Twoja krew, * Owoc niech ten zrodzi siew. Amen.

302. **Rozmyślajmy dziś wierni chrześcianie,** * Jako Pan Chrystus cierpiał za nas rany, * Od pojmania nie miał odpocznienia * Aż do skonania.

Najprzód w Ogrojcu wziął pocałowanie, * Tam Judasz zdrajca dał był żydom znamię: * Oto, żydowie, mego Mistrza macie, * Tegóż imajcie.

Wnet się rzucili jako lwi okrutni, * Apostołowie od niego uciekli, * Tam z wielkim pędem wiedzion do Annasza * Pociecha nasza.

Pierwszej godziny przed Piłatem stawion, * Niesprawiedliwie od żydów oskarzon, * Rozkazał Piłat, aby był biczowan * Ten niebieski Pan.

Krzyknęli wszyscy o godzinie trzeciej: * Nie chcemy dalej krzywdy cierpieć takiej, * Niechaj na krzyżu swój żywot położy * Ten to Syn Boży.

Z ostrego ciernia koronę uwili, * Naszemu Panu na głowę wtłoczyli, * Naśmiewając się, przed Nim poklękali, * Królem Go zwali.

Szedł z krzyżem z miasta Pan szóstej godziny, * Żydowie z Niego odzienie złożyli, * Potem Go na krzyż okrutnie przybili, * Octem poili.

Polecił ducha Bogu Ojcu w ręce, * Wołając umarł, zaćmiło się słońce, * Ziemia się trzęsła dziewiątej godziny, * Nie bez przyczyny.

Zstąpił do piekłów mocą swego bóstwa, * Tamże wybawił ojców świętych z jeństwa, * Ciała umarłych z grobów powstawały, * Widzieć się dały.

Nikodem z Józefem prośby uczynili, * By Ciało z krzyża bezpiecznie zdjąć mogli, * Piłat ich prośbie we wszystkiem przebaczył, * Bo tak Bóg raczył.

Czasów nieszpornych był z krzyża zdejmowan * Przez swoje sługi wszego stworzenia Pan; * Matuchna Jego Ciało piastowała, * Rzewnie płakała.

Drogim balzamem Ciało namazali * A z nabożeństwem w płótno uwinęli, * W grób je ostatniej godziny włożyli * Płacz uczynili.

Płaczmy też dzisiaj wierni chrześcianie, * Dziękując Panu za najdroższe rany, * Iż dla nas raczył tak okrutnie cierpieć * Chcąc nas sobie mieć. Amen

303. **Rozpłyńcie się me źrenice, * Toczcie smutnych łez krynice! * Za Jezusem w krzyża drodze, * Że tak dla nas cierpi srodze. * Jezu nasz! Usłysz nasz! * Zmiłuj się nad nami.**

Przez Twe, Jezu, umęczenie, * Daj nam z grzechów nawrócenie, * Przez Twoją śmierć gorzką, krwawą, * Daj nam żal i skruchę prawą. * Jezu nasz itd.

Byłeś Jezu biczowany. * Cierniem ukoronowany, * Zbity, plwany i zelżony, * Na śmierć krzyża osądzony. * Jezu nasz itd.

W przenajświętszem Twojem ciele * Ucierpiałeś ran tak wiele; * Od stóp aż do wierzchu głowy, * Żaden członek nie był zdrowy. * Jezu nasz itd.

Któż Ci, Jezu nasz kochany, * Zadać mógł tak srogie rany? * My! my! ach my to grzesznicy! * Zatwardziali bezbożnicy. * Jezu nasz itd.

Więcej bólu Ci przydają, * Co o mękę Twą nie dbają. * To na krzyżu Twe staranie * Gorzkie było narzekanie. * Jezu nasz itd.

Jezu, Ty wiesz, jak ich wiele * Śmiercią Twoją gardzą śmiele; * Jako męki Twej zasługi * Znieważają jeden drugi. * Jezu nasz itd.

Chociażeś Ty, kiedyś umarł, * Niebo wszystkim ludziom otwarł, * Przecię grzeszni niezliczeni * Idą w piekło potępieni. * Jezu nasz itd.

Żeś za nasze umarł słości, * Mamy umrzeć nieprawości, * Lecz choć mamy cnót przykłady, * W Twe nie chcemy wstąpić ślady. * Jezu nasz itd.

Do Ciebie już chcemy śpieszyć, * Ciebie kochać, a nie grzeszyć, * Nad grzechami łzy wylewać, * Cnotliwie żyć, Ciebie wzywać. * Jezu nasz itd.

304. **Stała Matka litościwa** *patrz w części modlitewnej przy Różańcu o N. P. M.*

305. **Święta Matko, spraw to, proszę:** Niech Jezusa rany noszę w sercu mojem głęboko!

306. **Usłysz Panie dobrotliwy,** * Prośby i płacz nasz rzewliwy, * W poście tym czterdziestodniowym, * Bądź do litości gotowym.

Ty przenikasz serc skrytości, * I znasz sił naszych słabości; * Płaczącym za przewinienia, * Udziel łaskę odpuszczenia.

Do wielu się grzechów znamy, * Odpuść gdy

je wyznawamy; * Dla chwały Twego Imienia * Ulecz nasze uchybienia.

Spraw aby to grzeszne ciało, * Tak się postem umartwiało, * By dusza w wstrzemięźliwości, * Pościła od wszelkich złości

Daj Trójco błogosławiona, * Jedności nierozdzielona, * Aby się posty Twym wiernym, * Stać mogły skarbem niezmiernym.

307. **Uważ, pobożny człowiecze! u siebie,** * Co Pan w piwnicy ucierpiał dla ciebie, * I choćby twoje serce skamieniało, * Płakaćby miało.

Najprzód z Ogrójca był wyprowadzony, * I przed Annasza pierwej postawiony, * Tam odniósł ciężki na twarzy policzek, * Aż upadł wszystek.

W domu biskupim fałszywi świadkowie * Na Jezusowe nastąpili zdrowie, * Kaifasz zdrajca bez żadnej przyczyny * Szukał w Nim winy.

A gdy się nad Nim dość naurągali, * Sami spać poszli, Jezusa oddali * Między hałastrę żydowskiej czeladzi, * O jak Mu radzi.

Przykazując im, aby pilnowali, * Żeby Mu w nocy spoczywać nie dali, * Tam Go hultajstwo okrutnie trapiło, * Srodze dręczyło.

Kiedy Mu jedni z brody włosy rwali, * Drudzy za głowę okrutnie targali, * Inni Go w świętą twarz policzkowali, * I na nią plwali.

Potem do zimnej wwiedli Go piwnicy, * I do straszliwej, szkaradnej ciemnicy, * Jeszcze Mu oczy chustą związali, * Łżyli, szturchali.

I tak do słupa mocno kamiennego, * Przykrępowawszy jak łotra jakiego, * Zewsząd pięściami między oczy bili, * Srodze bluźnili.

Odwiązawszy Go, po ziemi włóczyli, * Niemiłosiernie koronę wtłoczyli, * Depcąc po Ciele najświętszem, łajali * I przeklinali.

Mówiąc: Czynisz się nad doktory mędrszym, * I nad biskupy nasze rozumniejszym, * Na cóż się przyda teraz Twoja mądrość * I umiejętność?

Potem Nań gnojem cuchnącym rzucali, * I przed piwnicą stojąc naśmiewali, * Mówiąc: Oto masz, ludzi zwodzicielu, * Nauczycielu.

Poczekaj jeno, jak Ci prawo każe, * I jak nam Twoje postępki pokaże, * Wnet Cię wywyższym, tam gdzie są grzesznicy, * Na szubienicy.

Już więc zstępujcie, święci Aniołowie, * Trony niebieskie i Serafinowie, * Którzy pałacie miłością ku Niemu, * Panu swojemu.

Monarsze swemu tu się zadziwujcie, * Iż jest zelżony, wszyscy Go żałujcie, * Płaczcie tu rzewnie, iż Bóg wcielony * Jest poniżony.

Opowiedzcie to wszemu narodowi, * Że to Syn Boży, co z Faraonowej * Niewoli wywiódł lud, morze Czerwone * Rozdzielił one.

Powiedzcie: Że to ten Pan, co na puszczy * Przez lat czterdzieści dawał mannę tłuszczy, * Gdzie się odzienie nigdy nie kaziło, * Jak nowe było.

Ty niebo, słońce, miesiącu z gwiazdami, * Żałujcie Pana swojemi siłami, * Płaczcie Go chmury, płaczcie i wiatrowie, * Wszystkich wodzowie.

Ziemio poświadczaj i też wszystkie stany, * Że to Syn Boski jest z nieba zesłany, * Niech się źli ludzie już upamiętają, * Niech Go poznają.

Żałujcie Pana powietrzni ptaczkowie, * I ryby morskie ziemscy robaczkowie, * Płaczcie, bo wzgardy cierpi u biskupa, * Mękę u słupa.

Żałujcie Pana wszystkie elementa, * Wszyscy duchowie, drzewa i zwierzęta, * Płaczcie Go rzewnie, płaczcie z Aniołami, * Nad boleściami

Dajcie znać Pannie, Matuchnie najświętszej, * Niechaj do Niego pośpieszy czemprędzej, * Niech póki jeszcze zastanie żywego, * Pocieszy Jego.

Aleć, o Matko! gdybyś Go ujrzała, * Z wielkiego żalu pewniebyś omdlała, * Bo tam jest trudno dostąpić do Niego, * Dla ludu złego.

Gdzieżeś się podział, Piotrze, wierny sługo? * Broniłeś Pana, aleś się nie długo * Po trzykroć razy zaparł u sędziego * Mistrza swojego.

Stoi związany w szkaradnej piwnicy, * Nawiedź, ulżyj Mu, pociesz Go w ciemnicy, * Zapłacz gorzko, zalewaj się łzami, * Nad boleściami.

O Magdaleno! z wonnemi maściami, * Z drogim balsamem, z ślicznymi włosami, * Tyś Pana nogi łzami oblewała * I ocierała.

Pójdź, obacz Mistrza, jak jest skatowany, * Pod nogi Jego głaz kamienny dany, * Do biczowania powrozy drutowe, * Stryczki surowe.

Pójdź i ty, grzeszna duszo! do swojego * Pana i Stwórcy, Jezusa mojego, * Oto przy słupie od boleści mdleje, * Wszystką Krew leje.

Pójdźże, nawróé się do Jezusa swego, * Obacz w piwnicy niewczas, nocleg Jego, * Uważ, jak termin odprawił straszliwy, * Bóg sprawiedliwy.

Skrusz tu twe serce z opoczystej skały, * By twoje oczy hojne łzy wylały, * Żałuj serdecznie Jego zelżywości, * Z szczerej miłości.

308. **Wielka to miłość Boga Ojca była,** * Że nam dał na śmierć jedynego Syna, * Wydał Go bezbożnym w ręce, * Ku najokrutniejszej męce, * By ją cierpieć musiał.

Klęczy w Ogrójcu krwią zafarbowany, * Anioł Go cieszy od Boga zesłany, * Tu masz kielich gorzkiej męki, * Od Ojca Twojego ręki, * Byś go pełnić musiał.

Mówi po trzykroć do Ojca Swojego, * By odjął kielich umęczenia tego, * Mówiąc: Ojcze! wola Twoja, * Niech się stanie a nie Moja, * Oddawam się Tobie.

A zatem Judasz żydom Pana sprzedał, * Odebrał srebro, wielki zaś tłum zwołał, * Przyszli k'Niemu z pochodniami, * Z kijmi, mieczmi, powrozami, * Aby Go imali.

Pan mówi do nich; kogoby szukali? * Na Jego słowa na ziemię upadli, * Teraz wam czas udzielony, * I od Boga dopuszczony, * Byście Mnie imali.

Wnet się rzucili jako lwi okrutni, * Apostołowie od Niego uciekli. * W powrozy Go powiązali, * Po ogrodzie Nim smykali, * Za włosy targali.

Jak sam objawił to Brygidzie świętej, * Oblubienicy i panience czystej. * Ta z Nim ustnie rozmawiała, * Mękę Jego rozmyślała, * Łzami oblewała.

Wiedz, duszo wierna, gdym ja był pojmany, * Sto i dwa razym był policzkowany, * Nogami po Mnie deptali, * Włosów z głowy natargali, * Bili i kopali.

Gdy Mnie z Ogrojca na dół prowadzili, * Hurmem się ze Mną ku miastu śpieszyli, * We wodzie Mnie unażali, * I po kamieniach smykali, * Ciało Me zranili.

Gdy Mnie przywiedli przed sąd Annaszowi, * Ku złośliwemu Arcykapłanowi, * Stałem przed nim powiązany, * I o nauce pytany, * Zelżywie złajany.

A gdym mu Moję naukę powiedział, * Złośliwy sługa by mu się okazał, * Wyciął Mi srogi policzek, * Aż się dom napełnił wszystek, * Głosem uderzenia.

Gdy Mnie potem do Kaifasza zawiedli, * Tam gdzie żydowie byli zgromadzeni, * Tam się ze Mnie urągali, * Twarz Moję policzkowali, * Zbili i zeplwali.

Do piwnicy Mnie na noc wprowadzili, * Tam najzłośliwszą hałastrę zebrali, * Którzy Mnie tam mordowali, * Całą noc Mi spać nie dali, * Dziwnie wyrządzali.

Lecz teraz tego tobie nie opowiem, * Aż na sądny dzień grzesznikom pokażę, * Jakem za nich

A gdym Ja upadł znów Mnie przemuszali, * Bijąc i kopiąc, za łańcuch targali, * Aby Mnie prędzej dognali, * Na drzewie ukrzyżowali, * Jak tego pragnęli.

Gdy Mnie płaczące niewiasty spotkały, * Iżem niewinny, nade Mną płakały; * „O nie płaczcie, żem niewinny, * Ale płaczcie nad swe syny, * Którzy Mnie nie znają."

A gdy Mnie z krzyżem na górę przywlekli, * Bom już iść nie mógł sami Mnie dowlekli, * I tam Mnie z szat obnazyli, * Skórę z szatami zdzierali, * Rany odnawiali.

Gdym stanął nagi wraz z szat obnażony, * Wielką boleścią i wstydem zraniony, * Za wasze to lubieżności, * Grzesznicy, i cielesności, * Byłem obnażony.

Hurmem Mnie gwałtem na krzyż porzucili, * A prawą rękę gwoździem Mi przybili, * Trzynaście razy kat uderzył, * Niż Mi rękę gwóźdź przeraził, * Żyły z niej wyraził.

A kiedy lewą rękę przebić mieli, * Daleką dziurę w krzyżu wywiercili, * Powrozmi Mnie naciągali, * Ze stawów powyciągali, * Żyły potargali.

A kiedy nogi Moje przybić mieli, * Gwałtownie Mi je na krzyż przycisnęli, * Siedemnastem uderzeniem, * Moje nogi przerażone, * I podziurawione.

Gdy Mnie już na krzyż okrutnie przybili, * Dwanaście katów z krzyżem Mnie ciągnęli, * Ciało Moje się targało, * Serce Moje we Mnie drżało, * Bólem się padało.

Gdy Mnie do góry z krzyżem podnosili, * Gwałtownie na dół do ziemi wpuścili, * Ostatnia się krew toczyła, * Na nowo z ran wypłynęła. * Na ziemię płynęła.

W ciężkich boleściach gdy na krzyżu wisiał, * Ojca Swojego za grzeszników błagał, * Boże Ojcze! przez Me rany, * Odpuśćże im Twe karanie, * Nie wiedzą co czynią

Gdym tak na krzyżu w ciężkich bólach wisiał * A Matkę Swoję pod krzyżem stać widział: * Niewiasto, żalem zraniona, * Weź Sobie za Twego Syna, * Najmilszego Jana.

Do ucznia Swego także też przemówił: * By go w sieroctwie wielkiem nie zostawił, * Janie, oto Matka twoja, * Weź ją pod opiekę Swoją, * Boleścią zranioną!

A tobie, łotrze, niebo obiecuję, * Żeś się nawrócił i raj ci daruję, * Jak przy Mnie na krzyżu umrzesz, * Dziś ze Mną do raju pójdziesz, * Radować się będziesz.

Teraz już pragnę zbawienia ludzkiego, * Abym czemprędzej dokonał Swojego; * Żółci z octem namieszali, * Ustom Mym podali.

Wisząc na krzyżu od Swych opuszczony, * Jeszcze od żydów złośliwych wyśmiany, * Boże z nieba wysokiego, * Opuściłeś Syna Swego, * We wielkich boleściach.

A teraz się już wszystko wypełniło, * Co o Mnie dawno proroctwo mówiło: * Boże Ojcze w ręce Twoje, * Oddaję Ci duszę Moję, * Przyjmij Mnie do Siebie.

Już głowę Moję w prawą stronę składam, * A ducha Mego Ojcu w ręce oddam, * Józef, Nikodem przystąpcie, * Ciało Moje z krzyża zdejmcie, * W grobie go połóżcie.

A gdy już ciało Moje z krzyża zdjęli, * Na łono Matki Mojej je włożyli, * To masz Matko Syna Swego, * Ranami napełnionego, * I już umarłego.

Matka bolesna jak bez ducha była, * Gdy ciało z krzyża na łono przyjęła, * Rany Jego całowała, * Łzami Swemi polewała, * Gorzko narzekała.

A wam grzesznikom rany zostawuję, * Miejcie je w sercu to wam nakazuję, * Byście Mnie nie obrażali, * Ran Moich nie odnawiali, * Mnie nie krzyżowali.

Zstąpiłem z nieba od Ojca Mojego, * Przyszedłem na świat dla zbawienia twego, * Pracowałem lat trzydzieści, * W nędzy, ubóstwie, boleści, * Aż do samej śmierci.

Cierpiałem dosyć na Swem świętym ciele, * Wielkich boleści i ran bardzo wiele, * Za to Mi nie dziękujecie, * Na nowo Mnie krzyżujecie, * Rany odnawiacie.

Wytoczyłem krew aże do kropelki, * Abym was wyrwał z piekielnej paszczeki, * Wy Moję krew znieważacie, * Nogami ją zacieracie, * Grzechy miłujecie.

Bo każdy człowiek co grzechy miłuje, * Na nowo Syna Bożego krzyżuje, * Większe rany Mu zadaje, * Niż uczynili żydowie, * Gdy Go krzyżowali.

Tak drogie było wasze odkupienie, * Ciała Mojego okrutne zmęczenie, * Wylałem krew choć niewinny, * Bym was wszystkich za Swe syny, * Do nieba mógł wprawić.

Jeśli jedynę duszę twoję stracisz, * Żadną ją ceną nigdy nie wypłacisz, * Męka Ma będzie stracona, * Dusza ludzka potępiona, * Na wieki zginiona.

Na mękę Moję zawsze pamiętajcie, * A rany Moje codzień pozdrawiajcie: * Póki wam czas udzielony, * Serce, rany otworzone, * Do nich pośpieszajcie.

Grzesznicy, którzy żałować nie chcecie, * Za grzechy swoje, tu wszyscy zginiecie, * Pokutujcie już zawczasu, * Byście do piekła tarasu, * Nie byli wtrąceni.

Wszak w ranach Moich jest całka nadzieja, * Ale grzeszników gore w piekle wiela, * Że pokutę odkładali, * Mękę Moję znieważali, * Nogami deptali.

Gdy bez pokuty ze świata zejdziecie, * Po śmierci na sąd przed Boga staniecie, * W te-

czas będzie grzesznik wołać, * Który nie chciał pokutować, * Musi w piekle goreć.

Co w łasce Bożej kresu życia dojdą, * Ci w jasnem ciele na sąd Boży pójdą, * Będą Mnie mieli Sędziego, * Jako Ojca łaskawego, * Miłości pełnego.

Zawołam Moich wybranych do Siebie, * I zapłacę im wszystkie prace w niebie, * Pójdźcież do wiecznych radości, * Zgotowanych od wieczności, * U Ojca Mojego.

A do grzeszników: idźcie precz przeklęci, * Z Bogiem waszym już nie będę więcej, * Idźcie od oblicza Mego, * Do ognia gorejącego, * Wam zgotowanego.

O Jezu Chryste! przez Twe święte rany, * Raczy nas zachować wierne chrześcijany, * Byśmy się z grzechów obmyli, * W tym ogniu się nie mazyli, * Z Tobą królowali.

Wyraź na sercach naszych rany Twoje, * Byśmy mieć mogli pewność nieba swoję, * Tu dziś w pobożności trwali, * Ciebie nigdy nie gniewali, * W łasce Twojej żyli.

Udziel nam łaski i Ducha świętego, * By nas do żalu wzbudził prawdziwego, * Pokornie Ciebie prosimy, * Bez Ciebie nic nie możemy, * Uczynić dobrego.

Jakoś udzielił Twoim sługom w niebie, * Którzy się cieszą wychwalając Ciebie, * Byśmy tak jak oni żyli, * Grzechów nigdy nie czynili, * Szczerze Ci służyli.

A gdy nam przyjdzie rozestać się z światem, * Najsłodszy Jezu, racz nam się stać bratem, * By nas pokusy piekielne, * Za nasze grzechy śmiertelne, * Z sobą nie zabrały!

Gdy dusza z ciała będzie wychodziła, * A na nię srogość czartów będzie biła, * Zasłoń nas Twemi ranami, * Nie daj im mocy nad nami, * By nie zwyciężyli.

A gdy po śmierci na sąd Twój staniemy, * Z życia naszego liczbę kłaść będziemy, * Módl Ty do Ojca za nami, * Jako za Swemi dziatkami, * Synami, córkami.

Byśmy Cię z Ojcem oraz z Duchem świętym, * I w majestacie nigdy niepojętym, * Z Twymi Świętymi chwalili, * Święty, święty, Ci nucili, * Aż na wieki. Amen.

309. **Witaj Matko uwielbiona,** * Żalem serdecznym zraniona, * Gdy Symeon sprawiedliwy * Przepowiedział miecz straszliwy. * O Marya, o Marya, * Jak wielka Twa żałość była?

Miecz ten wbił Ci się do serca, * Gdy ów okrutny morderca * Zabić chciał Synaczka Twego, * Lecz Bóg nie dopuścił tego. * O Marya itd.

Do Egiptu uchodzenie * Sprawiło Ci zasmucenie, * Bo wśród pustyń, gór i lasów * Nie miałaś żadnych wywczasów. * O Marya itd.

Wielka znowu żałość była, * Gdyś Syna Swego straciła, * W jerozolimskim kościele, * Wylałaś tam łez tak wiele. * O Marya itd.

Jeszcześ większą boleść miała, * Gdyś ze Synem się żegnała, * Kiedy szedł na mękę srogą, * I miał przelać Krew Swą drogą. * O Marya itd.

Jakżeś w boleściach omdlała, * Wtenczas gdyś się dowiedziała, * Że już Syn Twój jest pojmany, * Od Judasza zaprzedany. * O Marya itd.

Jak złoczyńcę związanego, * Już prowadzą do sędziego, * Przed Annaszem Go stawiają, * I o zbrodnie obwiniają. * O Marya itd.

Tu Mu służalec zuchwały * Wyciął policzek nie mały, * Chcąc przez to niegodziwemu * Przysłużyć się Panu swemu. * O Marya itd.

Od bezbożnego Annasza * Prowadzą Go do Kaifasza; * Fałszywe swiadki zwołali, * Różne winy przedstawiali. * O Marya itd.

O jak tu zelżyli Pana * Przez całą noc aż do rana! * Już był na śmierć osądzony, * W ciemną piwnicę wtrącony. * O Marya itd.

Przed Piłatem Go stawili * I na nowo oskarżyli, * Iże wszystek lud buntuje, * Czynsz wypłacać zakazuje. * O Marya itd.

Piłat w Nim nie znalazł winy, * Ani też śmierci przyczyny, * Do Heroda okrutnego, * Odsyła Pana naszego. * O Marya itd.

Tam się z Niego naśmiewali, * W białą szatę Go odziali; * Do Piłata z Nim wracają, * Aby Go skazał, wołają. * O Marya itd.

Piłat nie chce czynić tego, * Na śmierć skazać niewinnego, * Ale kazał Go biczować, * By żydów ukontentować * O Marya itd.

U pręgierza kamiennego * Biczują Pana miłego; * W rękę trzcinę Jemu dali, * Z szyderstwem przed Nim klękali. * O Marya itd.

Inni koronę cierniową, * Wtłoczyli na Jego głowę, * Zewsząd Krew się święta leje, * Aż Pan Jezus słaby mdleje. * O Marya itd.

Jeszcze z tego nie kontenci, * Wołają żydzi zawzięci: * Ukrzyżuj nam łotra tego, * Nie chcemy Go mieć żywego. * O Marya itd

Piłat chce im Barabasza * Na śmierć skazać za Jezusa; * Lecz oni na to nie dbają, * „Strać nam Jezusa!“ wołają. * O Marya itd.

Już nie wiedząc sobie rady * I bojąc się jakiej zdrady, * Kazał Piłat niewinnego, * Na śmierć Jezusa miłego. * O Marya itd

Zaraz Żydzi Go porwali, * Okrutnie z Nim naigrawali! * Na ramiona krzyż włożyli * I na Golgotę pędzili. * O Marya itd.

Jezus pod ciężarem krzyża, * Do samej się ziemi zniża, * Upada pod nim i mdleje, * Krew święta zewsząd się leje. * O Marya itd.

Cyreneusz przymuszony, * Podźwiga krzyż

Krwią zbroczony; * Ledwo trochę Mu ulżyli, * Znów na Pana krzyż włożyli. * O Marya itd.

Szarpią Go i popychają, * Bo kamienne serca mają; * Żydzi w swej zapalczywości * Nie znają żadnej litości. * O Marya itd.

Tylko Weronika święta, * Litością i żalem zdjęta, * Do Jezusa się zbliżyła, * Chustką Mu twarz ocierała. * O Marya itd.

Na tej chustce wyraziła * Twarz się, jaka wtenczas była, * Poraniona, zekrwawiona, * I okropnie zeszpecona. * O Marya itd.

Ach, jak wielką boleść miała * Marya, kiedy widziała, * Pod krzyżem Synaczka Swego, * Całego Krwią zbroczonego. * O Marya itd.

I niewiasty też płakały, * Które Jezusa spotkały; * Rzekł: nie płaczcie, bom bez winy, * Płaczcie na się i na syny. * O Marya itd.

Już Pan ledwo Sobą włada, * Trzeci raz ciężko upada, * Lecz odpocząć Mu nie dali, * Na Golgotę popychali. * O Marya itd.

Tu Go z szaty obnażają, * Skórę wraz z szatą zdzierają; * Gorzki napój zgotowali * I tem w mdłości Go wskrzeszali. * O Marya itd.

Katowie Go pochwycili * I na krzyż Go porzucili, * Ręce, nogi wyciągają, * I do krzyża przybijają. * O Marya itd.

Z krzyżem do góry dźwigają, * Rany tak się rozdzierają, * Iż się krew potokiem leje, * Marya wszystka truchleje. * O Marya itd.

Żydzi z Pana urągają, * O suknię losy miotają, * A On modli się: o Panie! * Odpuść im to urąganie. * O Marya itd.

Marya pod krzyżem stała, * Z płaczem na Syna patrzała, * On Ją w opiekę Janowi, * Oddaje, Swemu uczniowi. * O Marya itd.

A gdy się już wykonało * Wszystko to co się stać miało, * Oddał Jezus Ducha Swego * W ręce Ojca niebieskiego. * O Marya itd.

Matuchna pod krzyżem mdleje, * Cała natura truchleje, * Słońce gaśnie w sam dzień biały, * Ziemia drży, pękają skały. * O Marya itd.

Józef z Nikodemem śmiało * Proszą Piłata o Ciało, * Które, gdy z krzyża spuścili, * Na łonie Matki złożyli. * O Marya itd.

Ach największą boleść miała * Marya, gdy piastowała * Ciało Synaczka Swojego * Niewinnie tamęczonego. * O Marya itd.

Przyjaciele Ciało wzięli, * W prześcieradło owinęli, * Balzamem je namazali, * W nowym grobie pochowali. * O Marya itd.

Grób kamieniem przywalili * I tak pogrzeb zakończyli; * Wszyscy nad grobem płakali, * Bo Jezusa miłowali. * O Marya itd.

Przez Twe smutki i żałości, * O Matko pełna miłości! * Proś za nami Syna Swego, * Zjednaj nam łaskę u Niego. * O Marya itd.

310. **Wisi na krzyżu Pan Stwórca nieba** itd., *patrz przy Gorzkich Żalach na str. 10.*

311. **Zawitaj, Ukrzyżowany!** * Jezu Chryste! przez Twe rany, * Królu na niebie, prosimy Ciebie: * Ratuj nas w każdej potrzebie.

Zawitaj, Ukrzyżowany! * Całuję Twe święte rany: * Przebite ręce, nogi w Twej męce, * Miejcież nas w swojej opiece.

Zawitaj, Ukrzyżowany! * Biczmi srodze skatowany, * Zorane boki, krwawe potoki, * Wynieścież nas pod obłoki.

Zawitaj, Ukrzyżowany! * Cierniem ukoronowany, * W takiej koronie, zbolałe skronie, * Miejcież nas w swojej obronie.

Zawitaj, Ukrzyżowany! * Wprzód pod krzyżem zmocowany; * Rano w ramieniu, z niej krwi strumieniu, * Podźwignij nas ku zbawieniu.

Zawitaj, Ukrzyżowany! * Na twarzy zbity, zeplwany * O święte lice, łez krwi krynice, * Zwróćcież na nas swe źrenice.

Zawitaj, Ukrzyżowany! * Na sercu włócznią stargany; * Piersi, wnętrzności, pełne gorzkości, * Miejcież nas w swojej litości.

Zawitaj, Ukrzyżowany! * Na duszy srodzy stroskany, * Smutki i żale, w serca upale, * Wynieścież nas ku swej chwale.

Zawitaj, Ukrzyżowany! * W ubóstwie sponiewierany, * We czci i chwale zniszczony wcale, * Zbaw nas na Twym trybunale.

Zawitaj, Ukrzyżowany! * Niewinnie zamordowany, * Bądź konający, na nas pomniący, * Raj łotrowi darujący.

Przez Twoje gorzkie skonanie, * Litościwy bądź nam Panie! * W ostatnim zgonie miej nas w obronie, * Na prawej postaw nas stronie.

O Jezu, Miłości moja! * Do Twego wzdycham pokoja * Za grzechy płaczę, sercem Cię raczę, * Krzyżem Twoim głowę znaczę. Amen.

Pieśni przy Stacyach.

312. **Zastanów się, o człowiecze itd.**

313. **O Aniołowie pokój kochający itd.**

314. **Po ciężkich krzywdach i obelgach itd.**
patrz w części Modlitewnej przy Stacyach.

315. **Pójdźmyż w drogę świętą,** * Zalejmy się łzami, * Bośmy obciążeni * Wielkiemi grzechami; * Przetóż za nie * Serdecznie żałujmy, * Ciebie, o mój Jezu! * Nad wszystko miłujmy.

Stacya I. Wydał Piłat dekret: * Niech ukrzyżowany, * Na śmierć najstraszniejszą * Niech będzie skazany, * Na górę Go * Z miasta wywiedziecie, * **Między złoczyńcami * Na krzyż przybijecie.**

Stacya II. Na zbite ramiona * Krzyż ciężki włożyli, * Z wielkiem okrucieństwem * Na śmierć prowadzili, * O jak ciężkie * Ludzkie nieprawości * Zraniły Jezusa * Ramię, aż do kości.

Stacya III. Mało z krzyżem uszedł, * Już pod nim upada, * Jak ciężki grzech ludzki, * Każdemu wykłada; * Biją, szarpią, * Nogami Go kopią, * Gdy nie może powstać, * Za włosy dźwigają.

Stacya IV. Nowa boleść w sercu * Jezusa powstała, * Kiedy się bolesna * Matka z Nim spotkała; * Bo ostry miecz * Przeraził Jej serce, * Kiedy Go widziała * W tak okrutnej męce.

Stacya V. Mówili Żydowie: * Już jest osłabiony, * Nie zaniesie krzyża, * Już bardzo zemdlony, * Dla tego Mu * Pomocnika dali, * Aby się czemprędzej * Na górę dostali.

Stacya VI. Twarz Jego najświętsza, * Cała krwią zalana; * Weronika święta * Chustę Mu podała; * Na niej się twarz * Jego wyraziła, * Prawie jaka wtenczas * Poraniona była.

Stacya VII. O jak bardzo ciężkie * Grzechy nasze były! * Drugi raz Jezusa * Z krzyżem powaliły; * Gdy nie może * Powstać od słabości, * Biją Go katowie * Bez wszelkiej litości.

Stacya VIII. Jezusa pobożne * Niewiasty spotkały, * Widząc zmęczonego, * Nad Nim zapłakały; * Rzekł: Nie płaczcie, * Bom ja jest niewinny, * Płaczcie wy nad sobą, * I nad wasze syny.

Stacya IX. Upada trzeci raz, * Dalej iść nie może, * Żydowie się boją, * Że im w drodze umrze; * Więc katowie, * Jako lwi okrutni, * Za szaty i włosy * Jezusa dowlekli.

Stacya X. Z wielkiem okrucieństwem * Z szat Go obnażają, * Skórę ze szatami * Boleśnie zdzierają! * Stanął nagi, * Wcale zawstydzony, * Od stopy do głowy * Cały Krwią oblany.

Stacya XI. Z wielkiem okrucieństwem * Na

krzyż Go rzucili, * Jak struny na lutni, * Tak Go wyciągnęli; * Ręce, nogi, * Gwoździami przebili * Aż na drugą stronę, * Żyły Mu przerwali.

Stacya XII. Już wiszę na krzyżu, * A do Ojca wołam: * Już-że za grzesznego * Człowieka umieram; * Wejrzyj na Mnie, * O grzeszny człowiecze! * Jako Mi z ran Moich * I z boku krew ciecze.

Stacya XIII. Jużem za cię umarł, * Człowiecze! z miłości; * Patrz, jak wielkie moja * Matka ma boleści, * Która Mnie na * Łonie piastowała, * I krwawemi łzami * Nade mną płakała.

Stacya XIV. Już mnie położyli * Do grobu nowego! * Włóż Mnie ty, człowiecze! * Do serca twojego, * Będziesz ty Mnie * W sercu swojem chował, * Będziesz ze Mną w niebie * Na wieki królował. Amen.

316. **Witaj ręko Chrysta prawa,** * Od srogiej rany dziurawa; * Na prawicy racz nas stawić, * Któreś chciał przez Twój krzyż zbawić.

Witaj ręko Pańska lewa, * Srodze przybita do drzewa; * Wyrwij nas od wszego złego, * Z drzewa Ewy idącego.

Witaj rano prawej nogi, * W sercu sprawując żal srogi, * A przez częste tam przechody, * Bądź mi nadzieją nagrody.

Witaj rano lewej nogi, * Skąd cnót rośnie szczep chędogi; * Podepc zdrady, a obrony * Racz dodawać z każdej strony.

Witaj boku przebodzony, * Skąd zdrój zdrowy wytoczony! * Niech ten dusze nasze pławi, * Aż na żywot wieczny stawi. Amen.

317. **W krzyżu cierpienie, w krzyżu zbawienie,** * W krzyżu miłości nauka, * Kto Ciebie Boże raz pojąć może, * Ten nic nie pragnie nie szuka.

W krzyżu osłoda, w krzyżu ochłoda, * Dla duszy smutkiem zmroczonej, * Kto krzyż odgadnie, ten nie upadnie * W boleści sercu zadanej.

Kiedy cierpienie, kiedy zwątpienie, * Serce ci na wskroś przepali, * Gdy grom się zbliża, pospiesz do krzyża, * On ciebie wesprze, ocali.

Gdy wiary siła, serce spoiła, * A i toć serce zawiodło, * O nie rozpaczaj, módl się przebaczaj, * Krzyż niech ci stanie za godło.

Gdy wśród żywota, biedna sierota * Stoi od ludzi wzgardzona, * Krzyż będzie światem, ojcem i bratem, * Gdy go przytulisz do łona.

Gdy rozpacz w łonie, oko w łzach tonie, * O wytrwaj jeszcze na chwilę, * Łza się przesączy, rozpacz zakończy * Krzyżem zatkniętym w mogile.

Gdy chcesz ze ziemi, myśli tęsknemi * Wzlecieć o pomoc tam wzwyż, * O! to schyl skronie, niech cię owionie * Swą łaską słodki Boski krzyż.

W sercu gdy snadnie, troska się wkradnie, * Duszę swoją z pokorą zniż; * Z dziecka miłością, i uległością, * Weźmij na siebie Boski krzyż.

Nawet gdy dusza, łzy poobsusza, * I pośród błogich spocznie cisz, * Na szczęścia kwiecie, ty jednak przecie, * Miej zawsze w myśli Boski krzyż.

Na niedzielę Palmową.

318. **Z nieba zesłany Syn Boga żywego,** * Gdy w Jeruzalem wjeżdżał czasu swego, * We wsi Betfage rzekł uczniom gotowe * Słowa takowe:

Dwaj do miasteczka teraz pobieżycie, * Które przed sobą leżące widzicie, * Mnie przywiedziecie oślicę, oślątko, * Miłe bydlątko.

Jeśliby wam kto chciał trudność zadawać, * Moją potrzebę macie opowiadać; * Dosyć uczyni tej to Pańskiej woli, * Zaraz pozwoli.

Wszystkie te rzeczy dzieją się dla tego, * Że to rzeczono z Pisma prorockiego: * Córko syońska! Król idzie ku tobie, * W cichej osobie.

Co Pan rozkazał, słudzy uczynili, * Pana na bydlę przywiódłszy wsadzili, * Tłuszcze Mu drogę wielkie zabiegały, * Panu śpiewały.

Jedni przysługę taką uczynili, * Że naprzeciwko Panu wychodzili, * Kędy miał jechać, rzucali na ziemię * Swoje odzienie.

Drudzy posługi takie wyświadczali, * Różdżki zielone z drzew obłamowali, * Ścieląc na ziemię, niechaj piękna będzie, * Ozdoba wszędzie.

A drudzy z chęci za Panem chodzili, * Do Niego takim sposobem mówili; * Zbaw nas, zmiłuj się, nie opuszczaj żydów, * Synu Dawidów.

Skoro pospólstwo o tem usłyszało, * Że Jezus idzie, wnet Mu zabieżało, * Niosąc gałązki z drzewa palmowego, *. Z serca prawego.

Dziatki natchnięte przez Ducha świętego, * Wołały: Ten jest, który ludu swego * Z mocy szatańskiej jest Odkupicielem * I Zbawicielem.

O jako zacny Bóg nasz i Pan wielki, * Którego w świecie wychwala duch wszelki; * Jego czczą państwa, trony, Aniołowie, * Serafinowie.

Córko syońska! oto Król twój jedzie, * Żałosna trwoga niechaj cię odejdzie; * Na ośle lichym przyjeżdża bez pychy, * Oto! Król cichy.

Zawitaj Królu, Zbawicielu świata! * Ciebie przez długie czekaliśmy lata; * Tyś przyszedł zbawić od piekła wiecznego * Człeka grzesznego.

Przedziwne dziatek śpiewanie i głosy * Wybijały się aże pod niebiosy, * Wielbiąc zasługi Pana pokornego, * Zwycięzcy swego.

Wielka to miłość onych ludzi była, * Że im się żadna praca nie sprzykrzyła, * Służyć Zwycięzcy sławić prawdziwego, * Boga żywego.

Z wielkim tryumfem Zwycięzcy zacnemu * I my śpiewajmy Synowi Bożemu: * Niech się wynoszą Boskiej chwały głosy * Aż pod niebiosy.

Niech Bogu chwała z ust naszych wypływa, * Który na niebie wysokiem przebywa; * A Ty, co idziesz przebłogosławiony, * Bądź pochwalony. Am.

Pieśń na Wielki Czwartek.

Pieśń mszalna.

319. **Wszyscy przytomni słuchajcie** *jak na str. 65.*

320. **Klęczał w Ogrójcu,** * Modląc się Ojcu, * Gorzki kielich wielką boleść * Uczynił w sercu. * Ach, Jezusie mój, * Drogi skarbie mój, * Obnażony, zekrwawiony, * Ach, Jezusie mój!

Tajną zapłatą, * Judasz złym bratom, * Wydał na męki Jezusa * Żydom i katom. * Ach, Jezusie mój itd.

Na rozkaz jego, * Zdrajcy złośnego, * Ręce swoje obnażyli, * Na niewinnego. * Ach, Jezusie itd.

Gdy Go prowadzą, * Tak sobie radzą, * Że Go na śmierć Piłatowi * Osądzić dadzą. * Ach Jezusie mój itd.

Skargi zmyślają, * Świadki stawiają, * Policzki ciężkie zadają, * Włosy targają * Ach, Jezusie itd.

Stanął związany * Jezus kochany, * Obłudnemu Piłatowi * Na sąd oddany. * Ach, Jezusie mój itd.

Złość żydów wściekła * Tak Go usiekła, * Że krew z najświętszego Ciała * Strumieniem ciekła. * Ach, Jezusie mój itd.

Z ciernia koronę, * Na święte skronie * Jezusa gwałtem wciśniono * Bardzo zranione. * Ach, Jezusie mój itd.

Już obnażone, * Ciało zranione, * Tępemi gwoździmi na krzyżu * Jest rozciągnione. * Ach, Jezusie mój itd.

Stwórcę swojego, * Konającego, * Wszelkie stworzenie płakało * Pod krzyżem Jego. * Ach, Jezusie mój itd.

Obróć swe oczy * Grzeszny człowiecze; * Oto jeszcze z boku Jego * Krew z wodą ciecze. * Ach, Jezusie mój itd.

Te wszystkie godnie * Grzechy i zbrodnie, * Spłókać i zagaić mogą * Piekielne ognie. * Ach, Jezusie mój itd.

Pieśni na Wielki Piątek.

321. **Już Chrystus życie zakończył,** * Już się w grobie z śmiercią złączył; * Płaczcie, nieba mieszkańcy! * Wzrusz się ziemio, krusz twe skały, * Pokryj ciemnością świat cały; * Płaczcie, ziemi wygnańcy!

Grzeszniku, zlewaj się łzami, * Tyś Go umorzył grzechami, * Tyś Go tu w grobie złożył. * Żałuj teraz należycie, * Przestań grzeszyć, popraw życie, * Abyś razem z Nim ożył.

Tu, grzeszniku pokalany, * Skrapiaj łzami jego rany, * Tu masz łaskę dla siebie. * Tu możesz twych grzechów zmazy * Zmyć w krwi Baranka bez skazy, * Który umarł dla ciebie.

Tu chcę, Jezu, przemieszkiwać, * Tu pragnę z Tobą spoczywać, * Tu mnie, Panie, złącz z Sobą. * Aż śmierć zwyciężysz, walecznie, * Do dnia trzeciego bezpiecznie * Niech mam spoczynek z Tobą.

Tu ja płakać będę Ciebie, * Póki Cię nie ujrzę w niebie, * Jezu w dobroci stały. * Zniszcz już grobu Twego wściekłą * Straż, już zwyciężł śmierć i piekło * A mnie weź do Twej chwały. Amen.

322. **Już zdejmują martwe z krzyża** Jezusowe ciało, * Dwaj chwały godni mężowie z pobożnością śmiało, * Józef, Senator uczciwy, * I Nikodem sprawiedliwy, * Tajemni uczniowie, * Pana kochankowie.

Biorą czyste prześcieradło, Ciało obwijają, * Wonnemi je olejkami pilnie nacierają; * Płaczą nad zamordowanym * Mistrzem swym umiłowanym, * Widząc w Jego ciele * Ran ciężkich tak wiele.

Niosą członki Jego święte do grobu ciemnego, * W poblizkości Kalwaryi w skale wykutego, * Tam je kładą z uczciwością, * Całując rany z boleścią * Rąk, nóg, boku Jego, * Włócznią otwartego.

Przyłączmyż się i my dzisiaj do pogrzebu tego, * Odprowadźmy Ciało Pańskie aż do grobu Jego; * Idźmy za Matką płaczącą, * Śmierci Syna żałującą, * Z nią łzy wylewajmy, * Boleść oświadczajmy.

Ach, co za bolesny widok widzimy, grzesznicy, * Martwy leży Zbawiciel nasz, w grobowej ciemnicy. * Członki zimne, krwią oblane, * Żyły, stawy w Nim stargane, * Rany w całem ciele, * Ach! jak ich jest wiele.

Czujmy przy tem grobie Pańskim w świętych rozmyślaniach, * Całujmy otwarte rany przy smutnych wzdychaniach; * Za odkupienie dziękujmy, * Grób czysty w sercu gotujmy * Synowi Boskiemu * I Zbawcy naszemu.

A gdy i my kości nasze w grób ciemny złożymy, * Bądź na nas, Jezu, łaskawy, pokornie prosimy; * Zbaw nas w Tobie ufających, * Któryś z otchłań tam siedzących * Ojców wyprowadził * W niebie ich osadził. Amen

323. **Już do grobu kamiennego** * Niosą Cię, Jezu, zmarłego, * Podesłałbym serce moje, * Lecz twardsze nad członki Twoje.

Czemuż już nie lamentujesz * Duszo, która Go piastujesz, * Zbawiciela na swych rękach * Po wielkich zelżywych mękach.

Włóż Go do serca twojego * Jezusa, kochanka swego, * Który dla twojej miłości * Podjął tak wielkie boleści.

Oddaj Go matce strapionej * Jezusa, który zraniony * Wszystek na ciele zostaje * A Matce się serce kraje

O Matko błogosławiona, * O Panienko utrapiona, * Któż mi da serca łez zdroje * Wyłać na lamenta twoje. Amen.

W czasie całowania krzyża św.

324. **Ludu, mój ludu, cóżem ci uczynił?** * W czemem zasmucił, albo w czem zawinił? * Jam cię wyzwolił z mocy Faraona, * A tyś przyrządził krzyż na me ramiona.

Ludu, mój ludu itd. * Jam cię wprowadził w kraj miodem płynący, * Tyś mi zgotował śmierci znak hańbiący.

Ludu, mój ludu itd. * Jam ciebie szczepił, winnico wybrana, * A tyś mnie octem poił, swego Pana.

Ludu, mój ludu itd. * Jam dla cię spuszczał na Egipt karanie, * A tyś mnie wydał na ukrzyżowanie.

Ludu, mój ludu itd. * Jam Faraona dał w odmęt bałwanów, * A tyś mnie wydał książętom kapłanów.

Ludu, mój ludu itd. * Morzem otworzył, byś szedł suchą nogą, * A tyś mi włócznią bok otworzył srogą.

Ludu, mój ludu itd. * Jam ci był wodzem w kolumnie obłoku, * Tyś mnie wiódł słuchać Piłata wyroku.

Ludu, mój ludu itd. * Jam ciebie karmił manny rozkoszami, * Tyś mnie odpłacił policzkowaniami.

Ludu, mój ludu itd. * Jam ci ze skały dobył wodę zdrową, * A tyś mnie poił goryczą żółciową.

Ludu, mój ludu itd. * Jam dał, że zbici Chanaan królowie, * A ty zaś trzciną biłeś mnie po głowie.

Ludu, mój ludu itd. * Jam ci dał berło Judzie powierzone, * A tyś mi wtłoczył cierniową koronę.

Ludu, mój ludu itd. * Jam cię wywyższył między narodami, * Tyś mnie na krzyżu wywyższył z łotrami. Amen.

325. **O Grobie chwalebny!** oto nieśmiertelny * Bóg do Ciebie wchodzi, nigdy skazitelny; * Czemuż nam zabierasz jedyne kochanie? * Jakaż więc nadzieja dla smutnych zostanie?

Zmarł Pan nasz na krzyżu, pójdźmy lamentować, * Umarł Odkupiciel, pójdźmy łzy wylewać;

* Ach umarł nasz Jezus, do krzyża przybity, Ziemio, czemu milczysz, twój Stwórca zabity.

Niewinność stępiona i zamordowana, * Sława nieba, ziemi w pośmiewisko dana; * Zabity Ten, który żywot ludziom dawał, * Za ciebie, grzeszniku, życie ofiarował.

Miłość nieskończona w okrucieństwo przeszła, * Gdy złość Judaszowa swych zamiarów doszła, * Mądrości przedwieczna zelżywie wyśmiana, * Chwała Majestatu nogami zdeptana.

Słońce, czemuż świecisz? zakryj twą ozdobę, * Na grób Stwórcy twego przybierz się w żałobę, * Gdy to wieczne słońce w blasku swym przyćmione, * Wesele Aniołów w smutek zamienione.

Bóg-człowiek umiera! miłość bez przykładu, * Nigdzie nie znajdziemy tej miłości śladu; * Umiera Zbawiciel za cię niewdzięcznego, * Cóż, Panie, dla Ciebie w tem pożytecznego?

Giniesz za człowieka na Cię okrutnego, * Ach miłość przez miłość bez siebie samego! * Kruszą się kamienie dla wielkiej żałości, * Natura zdumiała daje znak litości.

Groby się otwarły, umarli wstawają, * Okrucieństwo żywych śmiało zaświadczają; * Ziemia się od strachu wzdryga i dziwuje, * Tego, co ją stworzył, w łono swe przyjmuje.

Jezu konający! przy zaćmieniu słońca * Pozwól niech trafimy do dobrego końca; * Wybaw nas od wiecznych zewnętrznych ciemności, * Wprowadź w zażywanie Boskiej Twej światłości. Amen.

326. **Panie nogi Twe całuję** * Rany Twoich świętych rąk * I za grzechy me żałuję, * Za nie zniosłeś tyle mąk.

Ranę, boku otwartego * Ucałować chcę ze czcią, * Wszakże krew i woda z niego * Płynęły za winę mą.

Ostrem cierniem uwieńczono * Przenajświętszą głowę Twą, * Zbito strasznie i schańbiono * Niech więc ucaję ją.

Opłakuję moje winy * Co zadały tyle ran * Jezusowi — z mej przyczyny * Cierpiał tyle Bóg i Pan.

Patrzę na krzyż z wielką skruchą, * Słucham przebaczenia słów, * Napełniają ją otuchą, * Mów o Jezu — do mnie mów.

Niechaj słodka ust Twych mowa * Dziś przeniknie serce me, * Wrócić niech będzie gotowa * Dusza ma w objęcia Twe.

Do dobrego daj mi siły * A od grzechu uchroń mię, * Odtąd już aż do mogiły * Nie przestanę kochać Cię. Amen.

327. **Płaczcie Anieli**, płaczcie Duchy święte, * Radość wam dzisiaj i wesele wzięte: * Płaczcie przy śmierci, * Płaczcie przy pogrzebie * Króla waszego i Boga na niebie.

Płaczcie wesołe niebieskie pokoje, * Na dzień dzisiejszy i sieroctwo swoje, * Płaczcie nad grobem, w którym położony * Boga waszego Syn jednorodzony.

Płacz jasne słońce, płacz koło miesięczne! * Zalejcie gwiazdy światła swoje wdzięczne; * Płaczcie promienie z nieba wywieszone, * Wasze przedniejsze Światło zagaszone.

Płaczcie obłoki, płaczcie chmury dżdżyste, * Łzy miasto rosy wylejcie rzęsiste; * Płaczcie pioruny, płaczcie błyskawice * Nad grobem Króla niebieskiej stolicy.

Płacz ziemio, płaczcie fundamenta ziemne, * Płaczcie jaskinie, płaczcie lochy ciemne; * Płaczcie, umarł Pan, budownik wasz miły, * W którego ście się ręku zawiesiły.

Płaczcie pagórki, płaczcie góry wielkie, * Płaczcie opoki i kamienie wszelkie, * Umarł Pan, który

rękami swojemi * Was ugruntował na obszernej ziemi.

Płacz i ty, góro święta uwielbiona, * Płacz, który Pana piastujesz nad pany; * Płacz, śmierci Jego, kamieniu szczęśliwy, * Pod którą leży Syn Boga prawdziwy.

Płaczcie ptaszęta, płaczcie bydło polne; * Płaczcie i leśne ptaszęta swawolne, * Płaczcie robactwa, płaczcie i gadziny, * Stwórca wasz umarł, Syn Boga jedyny.

Płacz na ostatek, człowiecze! któremu * To wszystko k'woli stworzono samemu, * I owszem jakby stworzenie wszelakie, * Zawarł, Bóg w tobie przez życie trojakie.

Bo rośniesz z drzewem, czujesz z bestyami, * A rozumem się rządzisz z Aniołami; * Dopomóż tedy wszelkiemu stworzeniu, * Płakać nad Panem w Jego umęczeniu.

Niech ci już teraz obłudy światowe * Obmierzną, widząc bóle Jezusowe, * Niech cię swawolnie nie rozbestwia ciało, * Coby się raczej we łzach nurzać miało.

Gdy w Chrystusowem członka nie masz ciele, * Któreby za cię nie cierpiało wiele; * Nie dajże czartu nad sobą przewodzić, * Gdy Odkupiciel chcąc cię wyswobodzić.

Z niewoli jego, żywot swój położył, * A moc czartowską, z którą on się srożył, * Starł i ukrócił, to wszystko dla ciebie * Czyniąc, ażebyś z nim królował w niebie. Amen.

328. **Umarł, ach! umarł Jezus ukochany**, * Pan najłaskawszy nadewszystkie Pany! * Kruszcie się serca od bólu wielkiego, * Żalu ciężkiego.

Ach, złości ludzka, tyś Go tak zraniła, * Niemiłosiernie do krzyża przybiła; * O okrucieństwo nigdy niesłychane, * Zbawcy zadane.

Wyznawam jawnie, że to grzech mój sprawił, * To widowisko na krzyżu wystawił; * Odpuść mi, proszę, Jezu! przez Twe bóle * Moją swawolę.

Ty, Panie! któryś wód żywych z opoki * Wyprowadziłeś łaską czyste stoki, * Żeby się niem lud ochłodził wierny, * Z dziwnej cysterny.

Ty racz uderzyć łaską w serce moje, * Niech się rozpłynie w gorzkie płaczu zdroje, * I pokutnemi niechaj łzami godnie * Obmywa zbrodnie.

Tej łaski pragnę, gdy się tu przybliżam * Do krzyża Twego; Twej łaski wzywam, * Niech na mej duszy, proszę Cię jedynie, * Krew Twa nie zginie.

Drzewo krzyżowe, na twej latorośli, * Owoc żywota panieńskiej czystości * Nosić, samoś jest godne znalezione, * Krwią poświęcone.

Skłoń gałązki, proszę, drzewo święte, * Ulżyj członkom zbyt rozpiętym, * Niech zstępuje z krzyża dość już skatowany; * Ach! jakie rany.

Spocznijże, Jezu! w mojem sercu sobie, * Jako w gotowym z wielką chęcią w grobie, * Niechaj grzechami nie przebudzam Ciebie, * Niech sam czczę Ciebie.

Teraz, o Jezu! za Twe rany święte, * Dla mnie grzesznego z miłości podjęte * I za okrutną Twą śmierć, Twoje męki * Oddaję dzięki.

Niechże Ci chwała, niech Ci, Jezu! wszędzie, * W niebie, na ziemi nieustanna będzie; * Wszystko stworzenie niech Cię błogosławi * I wiecznie sławi. Amen.

Pieśni Wielkanocne.

Pieśń Mszalna.

329. **Weselmy się chrześcijanie** *jak na str. 66.*

330. **Alleluja, Jezus żyje,** * Już Go dłużej grób nie kryje, * W którym trzy dni spoczywał.

Alleluja, przezwyciężył * Jezus czarta, co nas więził * W tej haniebnej niewoli.

Alleluja, złość zgromiona, * A niewinność wyniesiona * Odzyskała swe prawa.

Alleluja, tryumfuje prawda * A fałsz ustępuje * Ziemi oswobodzonej.

Alleluja, Zmartwychwstały * Jest zastawem wiecznej chwały, * Którą krwawo wyjednał.

Alleluja, i my wiemy, * Iż z swych grobów powstaniemy, * Jak nasz powstał Zbawiciel.

Wdzięcznem sercem Alleluja, * Zaśpiewajmy Alleluja, * Zbawcy zmartwychwstałemu. Amen.

331. **Alleluja!** * Żyw już jest śmierci Zwycięzyciel, * Dziś z grobu swego powstawa, * Chrystus, nas grzesznych Wybawiciel, * Wieczny nam żywot nastawa. * :,: Niech więc brzmi dziś ziemia cała, * Bądź Zbawcy wieczna cześć, chwała! :,: * Alleluja, Alleluja, Alleluja!

Alleluja! * Na krótko odpocząwszy sobie, * Po ciężkim bolesnym boju, * W swym cichym i spokojnym grobie, * W niezamąconym spokoju. * :,: Z snu się przebudził ziemskiego, * Wrócił do Ojca Swojego. :,: * Alleluja, Alleluja, Alleluja!

Alleluja! * Powstał w swem przechwalebnem ciele, * Wszystko wskroś przenikającem, * Z Nim wstała radość i wesele * Na ziemi przemijające. * :,: Gdy chciał, pył ten ziemski zrzucił, * I znów do Ojca powrócił. :,: * Alleluja, Alleluja, Alleluja!

Alleluja! * Najgłówniejsze dzieło wykonał, * Całego świata zbawienie: * Niedowiarstwom ich moc odebrał * A błędom dał oświecenie. * :,: Utwierdził Ewangelią, * Głosić ją kazał wszem ludom. :,: * Alleluja, Alleluja, Alleluja!

Alleluja! * Na silnej skale już spoczywa * Chrystusa wiary ustawa, * Gdy chrześcijan dzień się zaćmiewa, * Nowe im światło nastawa * :,: Do

nieba Jezus wiedzie ich * W nagrodę mąk i trudów swych. :,: * Alleluja, Alleluja, Alleluja!

Alleluja! * Już Jezus Chrystus zmartwych powstał, * Chrześcijanie wierni, cieszcie się, * Że ciała wiecznie nie zbutwieją, * Lecz kiedyś odżyją w chwale. * :,: Tę pewną miejcie nadzieję, * Bo Zbawca z grobu zbudzi je. :,: * Alleluja, Alleluja, Alleluja!

Alleluja! * W ślady więc Chrystusa wstępujcie, * Nauki Jego słuchając! * Niebo duszy krzyżem gotujcie * Jezusa za przykład mając. * :,: A żywot On wasz roznieci, * I nowy wam dzień zaświeci. :,: * Alleluja, Alleluja, Alleluja!

Alleluja! * Gdy przyjdzie Pan w swej wspaniałości, * A Anioł Jego was zwoła, * Z grobu człowiek wstanie z nicości, * Jasnością owian do koła. * :,: Bo nastał już dzień radości, * Szczęścia bez końca w wieczności. :,: * Alleluja, Alleluja, Alleluja!

Alleluja! * Bo trąbą anioła zbudzeni, * W grobach na chwilę uśpieni, * Z śmierci uścisku się ocucą, * Padół boleści porzucą. * :,: By w wiecznem szczęściu zbierali * Owoc, co tutaj zasiali. :,: * Alleluja, Alleluja, Alleluja!

Alleluja! * Zwycięzca dziś zmartwychpowstały, * Do Swej wprowadzi was chwały; * Na nową niwę, tak wspaniałą * Powiedzie trzodę swą całą, * :,: Gdzie szczęście, radość bez końca, * Na wieki wieków trwająca. :,: * Alleluja, Alleluja, Alleluja!

332. **Chrystus zmartwychwstan jest,** * Nam na przykład dan jest, * Iż mamy zmartwych powstać, * Z Panem Bogiem królować. * Alleluja!

Leżał trzy dni w grobie, * Dawszy przebić Sobie, * Bok, ręce, nogi obie, * Na odkup duszo, tobie. * Alleluja!

Trzy Marye poszły, * Drogie maści niosły! *

Chciały Chrystusa pomazać, * Jemu cześć i chwałę dać. * Alleluja!

Gdy na drodze były, * Tak sobie mówiły: * Jest tam kamień nie mały, * A któż go nam odwali? * Alleluja!

Powiedz nam Marya, * Gdzieś Pana widziała? * Widziałam Go po męce, * Trzymał chorągiew w ręce. * Alleluja!

Gdy nad grobem stały, * Rzekł im Anioł biały: * Nie bójcie się dziewice, * Ujrzycie Boże lice. * Alleluja!

Jezusa szukacie, * Tu Go nie znajdziecie; * Wstałci zmartwych, tu Go niema, * Tylko Jego odzienie. * Alleluja!

Łukasz z Kleofasem, * Obaj jednym czasem * Szli do miasteczka Emaus, * Potkałci ich Pan Jezus. * Alleluja!

Bądźmy wszyscy weseli, * Jako w niebie Anieli; * Czegośmy pożądali, * Tegośmy doczekali. * Alleluja! Amen.

333. **Chrystus zmartwychwstał,** * Zwycięztwo otrzymał: * Bo zburzył śmierć srogą * Swoją śmiercią drogą. * Alleluja, Alleluja.

Zwalczył czarta złego * I starł głowę jego; * Człowieka grzesznego * Wydarł z mocy jego. * Alleluja, Alleluja.

Śmierć srodze poraził * A moc czarta skaził, * Żywot nasz naprawił, * To z łaski swej sprawił. * Alleluja, Alleluja.

O Chryste, nasz Panie! * Przez Twe zmartwychwstanie * Daj nam z grzechów powstać, * Łaski Twojej dostać. * Alleluja, Alleluja.

A po tym kłopocie * Daj w wiecznym żywocie * Widzieć Ojca swego, * Boga wszechmocnego. * Alleluja, Alleluja.

334. **Dziś Chrystus, Król wiecznej chwały,** * Wiedzie tryumf okazały. Alleluja, Alleluja.
Ozdobny, w ślicznej koronie, * Odbiera cześć na Syonie. Alleluja, Alleluja.
Gdzie teraz, śmierci, moc Twoja? * Kędy twa, szatanie, zbroja? Alleluja, Alleluja.
Naszedł mocniejszy zbrojnego * Mocarza i wziął łup jego. Alleluja, Alleluja.
O Jezu! na wieczne lata, * Ozdobo całego świata. Alleluja, Alleluja.
Z łaski przypuść nas do swego * Zwycięztwa nieśmiertelnego. Alleluja, Alleluja.
Niechaj szatan, co chce broi, * Z wiernych nikt go się nie boi. Alleluja, Alleluja.
Padło piekło z wojski swemi, * A myśmy dziećmi Bożemi. Alleluja, Alleluja.
Ztąd na ziemi chwalić Ciebie, * Którego czci pełno w niebie. Alleluja, Alleluja.
Ginie świat, ratuj swych, Panie! * A daj z nim szczęsne rozstanie. Alleluja, Alleluja.
Chwała wiecznemu Królowi, * Bogu Ojcu i Synowi. Alleluja, Alleluja.
Chwała Duchowi świętemu, * Jednemu Bogu naszemu. Alleluja, Alleluja. Amen.

335. **Dziś nam nastał dzień ozdobny,** * Święcenia w radości godny, * Dziś Pan Chrystus tryumfuje * I nieprzyjaciel to czuje. * Alleluja.
Stary wąż, grzech, śmierć i piekło * Przed twarzą Jego uciekło, * Biedy, trwogi dziś ustały, * Pan to sprawił zmartwychwstały. * Alleluja.
Trzy Marye się wybrały * Do grobu, by namazały * Chrystusa pogrzebionego, * Aż słyszą zmartwychwstałego. * Alleluja.
Czegoż, rzekł Anioł, szukacie? * Nie masz Go tu, oto macie * Miejsce, gdzie Pana złożono, * Niech to będzie rozgłoszono. * Alleluja.

Tą nowiną przerażeni Uczniowie, * Bardzo się im ludzko stawiał; * Z radości w sercu pałali, * Łamiąc chleb, że On, poznali. * Alleluja.
Nasz Samson, Chrystus, srogiego * Pokonał lwa piekielnego, * Bramy piekielne połamał * I moc djabelską przełamał. * Alleluja.
Jonasz trzy dni był połkniony, * Trzy dni Chrystus pogrzebiony, * Dłużej Go śmierć nie wstrzymała, * Mocy do tego nie miała. * Alleluja.
Dziś żywot śmierci panuje, * Żądło zjadłe odejmuje, * Chrystus wszystkie mocy skrócił, * Żywot stracony przywrócił. * Alleluja.
Dziś z egipskiego więzienia * Dostępujem uwolnienia; * Dziś pożywamy świętego * Baranka wielkanocnego. * Alleluja.
Mija nas anioł trujący, * Pierworodztwo mordujący, * Krwią Chrystusa poznaczone * Drzwi nasze są ochronione. * Alleluja.
Dziś stary kwas wyrzucamy, * Słodkie chleby przybieramy; * Chodząc w żywota nowości, * W myśli i serca czystości. * Alleluja.
Wszystko, co się potrwożyło, * Niebo, ziemia dziś ożyło; * Poległ książe świata tego, * Wielka radość zguby jego. * Alleluja.
Wszyscy się wspólnie radujmy, * Alleluja wyśpiewujmy! * Miej, o Jezu zmartwychwstały! * Od nas wszystkich wieczne chwały. * Alleluja. Amen.

336. **Niech dziś wszyscy ludzie wesoło zaśpiewają,** * Słuchając, czego nam anieli zwiastują, * Że Jezus, który był na krzyżu umarł * [: Już żywy a sławny dziś zmartwych powstał. :]
Wczas rano trzy Panny do grobu poszły były * Pomazać Jezusa maściami tam chciały, * Przychodząc do grobu a nad nim stały, * [: Nie widząc Jezusa, tam Anioł biały. :]
Rzekł, nie lękajcie się, Jezusa wy szukacie, * Tego już w tym grobie teraz nie znajdziecie, *

Wstał zmartwych, śmierć przemógł, o radujcie się; * [: Pocieszcie a bieżcie, uczniom zwiastujcie. :]

Śmierć, piekło i djabeł teraz jest przemożony, * I też czart piekielny łańcuchem związany, * Ojcowie w otchłaniach są pocieszeni, * [: Jako też cały świat jest odkupiony. :]

Przetóż my tu dzisiaj wesoło zaśpiewamy * A Tobie, o Jezu, cześć, chwałę dawamy, * Żeś nas już od mocy piekielnej zbawił, * [: A w niebie radości na wieczność sprawił. :]

337. **Nie zna śmierci Pan żywota,** * Chociaż przeszedł przez jej wrota, * Rozerwała grobu pęta * Ręka święta * Alleluja.

Adamie, dług twój spłacony, * Okup ludzi dokończony; * Wnijdziesz w niebo z szczęśliwemi * Dziećmi twemi. * Alleluja.

Nie skarby, jakiemi płaci; * I wszystko, co miał, to traci, * Całą za nas krew swą sączy, * Dzieło kończy. * Alleluja.

Próżno żołnierze strzeżecie, * W tym grobie Go nie znajdziecie; * Wstał, przeniknął sklepu mury, * Bóg natury. * Alleluja.

On znowu na ludzkie plemię * I na miłą patrzy ziemię, * Jak drogo dzisiaj przybrana * Kosztem Pana * Alleluja.

Przez Twe święte zmartwychwstanie * Z grzechów powstać daj nam Panie, * Potem z Tobą królowanie. * Alleluja.

338. **Otrzyjcie już łzy płaczący,** * Żale z serca wyrzućcie * Wszyscy w Chrystusa wierzący, * Weselcie się, radujcie, * Bo zmartwychwstał samowładnie, * Jak przepowiedział dokładnie, * Alleluja, Alleluja! * Niechaj zabrzmi Alleluja.

Darmo kamień ciężki, wielki, * Żydzi na grób włożyli, * Darmo dla pewności wszelkiej * Zbrojnej straży użyli. * Na nic straż, pieczęć i skała, * Nad grobem Pana się zdała * Alleluja itd.

Bóg wszechmocny, Bóg natury, * Wyższy nad wszystkie twory, * Wstaje z grobu, kruszy mury, * Nie zna żadnej zapory. * Straż zdjęta trwogą upada, * I prawie sobą nie włada. * Alleluja itd.

Salome i dwie Maryje, * W grobie czasu rannego, * Słyszały głos; Pan wasz żyje, * Tu tylko odzież Jego, * Idźcie i to wszystko coście * Widziały, * Uczniom ogłoście. * Alleluja itd.

Niewiasty te się z nadziei * Widzenia Pana cieszą, * I zaraz do Galilei, * Z nowiną słodką spieszą: * Oznajmują co widziały, * Co im mówił Anioł biały. * Alleluja itd.

Do Emaus dwaj uczniowie, * Idący smutni srodze, * Zatopieni z Nim w rozmowie, * Nie poznali Go w drodze. * Aż gdy chleb im błogosławił, * I zadumanych zostawił. * Alleluja itd.

Także Pan i Magdalenie * Żywy widzieć się daje, * Która słodkie to widzenie * Głośno wszędzie wyznaje: * Jezus zmartwychwstał prawdziwie, * Który cierpiał był zelżywie. * Alleluja itd.

Bądźmy przeto zapewnieni, * Że wiecznie nie będziemy * W grobie, lecz niegdyś zbudzeni, * Także zmartwychwstaniemy. * I że potem żyć bezpiecznie * Od śmierci będziemy wiecznie. * Alleluja itd.

Że Chrystus z pod mocy czarta * Plemię dobył Adama, * Że przez Niego nam otwarta * Stoi do nieba brama. * Przez które z otchłań ciemności, * Zawiódł rzesze do jasności. * Alleluja itd.

Jezu Chryste, dobry Panie, * Pokornie Cię prosimy, * Niech przez Twoje zmartwychwstanie, * Gdy zmartwychwstaniem i my, * Z wybranymi Twymi Ciebie * Wiecznie oglądamy w niebie. * Alleluja itd.

339. Pan Jezus Chrystus wstał zmartwych, Alleluja! * Ku pociesze ludzi grzesznych. Alleluja.

On dla nas śmierć gorzką podjął, Alleluja! * By od nas śmierć wieczną odjął. Alleluja!

Do grobu Marye poszły, Alleluja! * Drogie maści z sobą niosły. Alleluja!

I Anioła tam ujrzały, Alleluja! * Od niego radość słyszały. Alleluja!

Cieszył je, by się nie bały, * Alleluja! W Galilei Go szukały. Alleluja!

Mówił: Uczniom oznajmijcie, Alleluja! * Król chwały wstał rzeczywiście. Alleluja!

Zmartwychwstał w dzień Wielkanocny, Alleluja! * Bądź pochwalon Boże mocny. Alleluja!

Co z Ojcem, z Duchem społecznie, Alleluja! * Królujesz, Boże! w wiek wiecznie. Alleluja.

340. Przez Twoje święte zmartwychwstanie, * Boże Synu! odpuść nam nasze grzeszenie, * Wierzymy, * Żeś zmartwychwstał, * Żywoteś nasz naprawił, * Z śmierci wiecznej nas zbawił, * Swoją świętą moc zjawił. Amen.

341. Ofiarujmy chwałę w wierze, * Przy wielkanocnej ofierze; * Gdy Baranek owce zbawił, * Chrystus grzesznym pokój sprawił. * Alleluja.

Z Bogiem Ojcem, naszym Panem, * Srodze na nas rozgniewanym, * Pogodził nas śmiercią srogą, * Za nas lejąc Krew Swą drogą. * Alleluja

Śmierć i żywot zbyt przeciwna * Bitwę wiedli bardzo dziwną, * Żywot choć umarł prawdziwie, * Zabity, wszelako żywie. * Alleluja.

Marya, racz powiedzieć nam, * Coś widziała? * Czy żyje Pan? * Widziałam grób już żywego, * I patrzałam na twarz Jego. * Alleluja.

Widziałam Pana mojego, * W chwale Swej zmartwychwstałego, * Widziałam dziwne widzenie, * Aniołów, potnik, odzienie. * Alleluja.

Powstał Pan, kochanie moje! * Ujrzyj w Galilei swoje; * Wierzmyż świętej białogłowie, * Bardziej niż złych żydów mowie. * Alleluja.

Jezu, Królu wiecznej chwały, * I zwycięzco okazały! * Wierzym, żeś wstał zmartwych żywy, * Chryste! bądź nam miłościwy. * Alleluja.

342. Regina coeli laetare, jak na str. 83.

343. Raduj się nieba Królowo, Alleluja! * Ciesz się świata Cesarzowo, * Alleluja!

Syn Twój, któregoś nosiła, Alleluja! * A nam mile porodziła, * Alleluja!

Który za nas był zmęczony, Alleluja! * Ten zmartwychwstał uwielbiony, * Alleluja!

Zmartwychwstał, jako wprzód mówił, Alleluja! * Naprawił, co Adam zgubił, * Alleluja!

Wesel się z tej chwały Jego, Alleluja! * Módl się za nami do Niego, * Alleluja!

344. Weselcie się, śmierć zwyciężona, * Do życia nieśmiertelności * Przez grób jest droga znaleziona, * Zanućmy więc w wesołości: Alleluja, Alleluja.

Okowy śmierci z własnej mocy * Rozwiązał i zniweczył Bóg; * Nas wyratował z śmierci nocy, * Już zwyciężona: śmierć i wróg. Alleluja, Alleluja,

Zniknęła już przed grobem trwoga * O śmierci! gdzież zwycięztwo Twe? * Wszak zmartwychwstaniem, gdy głos Boga * Nas wezwie przed oblicze Swe. Alleluja, Alleluja.

Ach, jakąż słodycz dla człowieka * Ma wiara w zmartwychwstanie ciał! * Bo choć w tem życiu śmierć go czeka, * Tam nowe życie będzie miał. Alleluja, Alleluja.

Więc niechże smutku łzy nie płyną, * Gdy Bóg zabiera braci nam, * Bo chwile życia w krótce miną, * A wieczna radość czeka tam. Alleluja, Alleluja.

Zakończą się cierpienia, troski, * Gdy śmierć do snu ułoży nas, * I wstaniem znowu na głos

Boski, * By wiecznie żyć już z Bogiem wraz. Alleluja, Alleluja.

Weselcie się, śmierć zwyciężona, * Do życia nieśmiertelności. * Przez grób jest droga znaleziona, * Zanućmy więc w wesołości: Alleluja, Alleluja.

345. **Krolowo nieba, Panno Maryo,** jak na str. 83.

346. **Królowa nieba wesel się, wesel się,** * Królowa nieba wesel się, * :,: On zmartwychwstał, jak powiedział :,: Alleluja.

Gdyż ten, któregoś nosiła, wesel się, * Gdyż ten, któregoś nosiła, wesel się * :,: On zmartwychwstał, jak powiedział :,: Alleluja.

Tyś jest Matką wszystkim błoga, wesel się * Proś za nami Pana Boga, wesel się * :,: Byśmy z kali grzechów wstali :,: Alleluja.

347. **Wesel się Królowo Rajska, Panno Marya!** * Bo już wszelka boleść przeszła, Alleluja. * Módl się za nami, Marya.

Którego żywot Twój nosił, Panno Marya! * Ten nas już wszystkich wykupił, Alleluja. * Módl się itd.

Bo już prawdziwie zmartwychwstał, Panno Marya! * Jako przedtem przepowiadał, Alleluja. * Módl się itd.

O Panno, módl się za nami, Panno Marya! * Byśmy z nim zmartwychpowstali, Alleluja. * Módl się itd.

Trzy Marye rano poszły! Panno Marya! * Drogie maści z sobą niosły, Alleluja. * Módl się itd.

Chciały pomazać Chrystusa, Panno Marya! * Zbawiciela wszego świata, Alleluja. * Módl się itd.

Gdy otwarty grób ujrzały, Panno Marya! * W którym mówił Anioł biały, Alleluja * Módl się itd.

Marye, nie lękajcie się, Panno Marya! * Chrystusa tu nie znajdziecie, Alleluja. * Módl się itd.

Powiedzcie to zwolennikom, Panno Marya! * Że powstał Pan na wiek wieków, Alleluja. * Módl się itd.

A do Galilei idźcie, Panno Marya! * Tamci Go żywo ujrzycie, Alleluja. * Módl się itd.

Magdalenie się ukazał, Panno Marya! * Którą przedtem umiłował, Alleluja. * Módl się itd.

Potem wszystkim zwolennikom, Panno Marya! * Pokój wieczny daje i nam, Alleluja * Módl się itd.

348. **Wesoły nam dzień dziś nastał,** * Którego z nas każdy żądał; * Tego dnia Chrystus zmartwychwstał, * Alle—Alleluja!

Król niebieski k'nam zawitał, * Jako śliczny kwiat zakwitał; * Po śmierci się nam pokazał, * Alle—Alleluja.

Piekielne mocy zwojował, * Nieprzyjaciele podeptał; * Nad nędznymi się zmiłował, * Alle—Alleluja.

Do trzeciego dnia tam mieszkał, * Ojce święte tam pocieszał, * Potem iść za Sobą kazał, * Alle—Alleluja.

Którzy w otchłaniach mieszkali, * Płaczliwie tam zawołali, * Gdy Zbawiciela ujrzeli, * Alle—Alleluja.

Zawitaj, przybywający, * Boże Synu wszechmogący; * Wybaw nas z piekielnej mocy, * Alle—Alleluja.

Wielkie tam we sele mieli, * Gdy Zbawiciela ujrzeli, * Którego z dawna żądali, * Alle—Alleluja.

Potem Swą mocą zmartwychwstał, * Pieczęci z grobu nie ruszał; * Na stróże wielki strach powstał, * Alle—Alleluja.

A gdy Chrystus Pan zmartwychwstał, * Miłośnikom się pokazał, * Anioły do Matki posłał, * Alle—Alleluja.

O Anieli najmilejsi, * Idźcież do Panny Najświętszej, * Do Matki mej najmilejszej, * Alle—Alleluja.

Odemnie Ją pozdrawiajcie, * I wesoło zaśpiewajcie: * Królowo Rajska wesel się! * Alle—Alleluja.

Potem Swą wielką światłością * Do Matki Swej

przystąpiwszy, * Pocieszał ją pozdrowiwszy, * Alle—Alleluja.

Napełniona bądź słodkości, * Matko moja i radości, * Po onej wielkiej żałości, * Alle—Alleluja.

Witajże, Jezu najsłodszy, * Synaczku mój najmilejszy, * Pocieszenie wszelkiej duszy, * Alle—Alleluja.

Jestem już bardzo wesoła, * Gdym Cię żywego ujrzała, * Jakobym się narodziła, * Alle—Alleluja

Łaskawie z Nim rozmawiała, * Usta Jego całowała, * W radości się z Nim rozstała, * Alle—Alleluja.

Przez Twe święte zmartwychwstanie, * Daj nam grzechów odpuszczenie, * A potem duszne zbawienie, * Alle—Alleluja.

349. **Witaj, witaj dniu święty,** * Albowiem chwalebnie * Chrystus, który rozpięty * Na krzyżu haniebnie * Umarł za nasze grzechy, * Dziś dla naszej pociechy * Powstał z grobu swego. * Alle-Alleluja.

Dzień ten pełen radości * Dla nas uczniów Jego, * Wiedząc, że On z miłości * Dał Siebie samego; * Za nas był umęczony, * A powstał uwielbiony, * Żyje w chwale Ojca. * Alle-Alleluja.

Weselmyż się serdecznie * Z zmartwychwstania Jego, * Niech nas wzbudzi skutecznie * Do życia nowego, * Byśmy w dzień ostateczny * Mogli na żywot wieczny * Chwalebnie zmartwychwstać! * Alle-Alleluja.

Spraw, zmartwychwstały Panie! * Niech zachowujemy, * Wiernie Twe przykazanie, * Póki tu żyjemy, * Abyśmy na prawicy, * Gdy siędziesz na stolicy, * Stanęli szczęśliwie. * Alle-Alleluja.

Niewymówne radości * Czekają tych w niebie, * Jezu, którzy z miłości * Naśladują Ciebie; * Sprawże to miłościwie, * Niech też my świętobliwie * Żyjemy do zgonu. * Alle-Alleluja. Amen.

350. **Witaj, dniu święty, żądany!** * Na wszystek świat zawołany, * Gdy Pan piekło burząc wstaje,* Zwycięzca nieba zostaje.

Oto, gdy się Pan odradza, * Wszystek się z Nim świat odmładza; * Wszystko z Panem swym stworzenie * Ma swych darów przywrócenie.

Gdy Pan bowiem tryumfuje, * Każda się rzecz z Nim raduje; * Drzewo liściem, kwieciem trawa * Chwały Pańskiej moc wyznawa.

Gdy piekielne prawo znosi * A w niebo się Pan podnosi, * Wszystko Panu chwałę daje, * Okrąg nieba, ziemskie kraje.

Bóg, co był ukrzyżowany, * Wszędzie za Króla uznany * I wszystko Stwórcy stworzenie * Daje pokłon, modły, pienie. Amen.

351. **Wstał Pan Chrystus zmartwych ninie,** * Uweselił lud swój mile, * Który cierpiał dnia trzeciego, * Dla człowieka mizernego. * Alleluja, Alleluja.

Niewiasty, gdy do grobu szły, * Drogie maści z sobą niosły, * W bieli Anioła ujrzały, * Trwożyć sobą poczynały. * Alleluja, Alleluja.

Niewiasty, co się boicie? * Do Galilei tam idźcie, * Powiedzcie do zwolenników: * Iż powstał Król na wiek wieków. * Alleluja, Alleluja.

Tego dnia wielkanocnego, * Chwal każdy Syna Bożego, * Świętą Trójcę wysławiajmy, * Bogu cześć i chwałę dajmy. * Alleluja, Alleluja. Amen.

352. **Wysławiajmy Chrysta Pana,** * Który starł śmierć i szatana, * Z nim bolały słońce, miesiąc * I stworzenia z Stwórcą cierpiąc. * Alleluja, Alleluja.

Z męki Pańskiej i Anieli * Płaczu z żalem dowód mieli, * Skały trząsły, ziemia drżała, * Zasłona się święta rwała. * Alleluja, Alleluja.

I umarli żałowali, * Na żal z grobów powstawali, * Łzy Marye nad Nim lały, * A żołnierze przeszydzali. * Alleluja, Alleluja.

Apostoły i uczniowie * Rozbiegli się po swej głowie. * Wszystek Kościół był w żałobie * Z męki Pańskiej czuł żal w sobie. * Alleluja, Alleluja.

Gdy zaś Chrystus zmartwychwstaje, * Wszystkim radość wielką daje, * Słońce, miesiąc są jaśniejsze, * Uczcić święto chcąc dzisiejsze. * Alleluja, Alleluja.

I Anieli dzisiaj w bieli, * Po żałobie są weseli. * Ruszył ten dzień i kamienie, * Grobu czyniąc odwalenie. * Alleluja, Alleluja.

I umarli ucieszeni, * Gdy w otchłaniach nawiedzeni, * I Marye maści niosą, * A żołnierze tryumf głoszą: * Alleluja, Alleluja

Apostoły i uczniowie, * Zbiegają się ku swej głowie. * Wszystek Kościół dziś w radości, * Woła, śpiewa w pobożności, * Alleluja, Alleluja.

O zwycięzco Chryste Panie, * Daj nam z Sobą zmartwychwstanie. * Z Ojcem i Duchem społecznie, * Miej cześć aż na wieki wiecznie. * Alleluja, Alleluja.

353. **Zmartwychwstał Chrystus chwalebnie,** * Który na krzyżu haniebnie * Między łotrami umierał. * Alleluja.

Weselmyż się i radujmy, * Wdzięcznem sercem wyśpiewujmy, * Bo Zbawiciel nasz zmartwychwstał. * Alleluja.

Za nas był zbity, zelżony * Umarł srodze zamęczony, ale zmartwychwstał chwalebnie, * Alleluja.

Jak powiedział dnia trzeciego * Wstał chwalebnie z grobu swego, * Śmiercią swoją śmierć zwyciężył. * Alleluja.

Już śmierć nad Nim nie panuje, * Już z Ojcem swoim króluje * I miejsce dla nas gotuje. * Alleluja.

Gdzie On jest, i my będziemy, * Jeźli wiernie uczynimy * Wszystko czego nas nauczał, * Słowy i przykłady. * Alleluja.

On umarł i my pomrzemy, * Ale znowu powstaniemy, * Wskrzesi nas w dzień ostateczny, * Boską mocą swoją * Alleluja.

Śmierci się lękać nie trzeba, * Bo śmierć jest bramą do nieba * Dla tych, którzy w Niego wierząc, * Czynią co przykazał. * Alleluja.

Powstańmyż więc z nieprawości, * Chodźmyż żywota nowości, * Stawajmy się Chrystusowi * W cnotach podobnymi. * Alleluja.

Chowajmy nauki Jego, * Bo do żywota wiecznego * Chrystus jest drogą i drzwiami, * On jest zmartwychwstanie. * Alleluja

Lecz nie ten, co mówi: Panie! * Uwielbiony zmartwychwstanie, * Lecz kto wiernie czyni wolę * Ojca niebieskiego. * Alleluja.

Przez chwalebne zmartwychwstanie, * Prosimy Cię, Chryste Panie! * Daj na życie nowe powstać * Z grobu nieprawości. * Alleluja.

Niech Cię kochamy serdecznie, * Niech Ci służymy statecznie, * Niech Tobie nucimy wiecznie: Alleluja, Alleluja. Amen.

354. **Złóżcie troski żałujący** * Chrystusa umarłego, * Otrzyjcie już łzy płaczący * Pana zmartwychwstałego; * Tysiącznych pociech przyczyna, * Ogłoszona jest nowina. * Alleluja, Alleluja, * Niechaj zabrzmi Alleluja.

Niewiasty, które przy grobie * Były to powiedziały: * Że Chrystus w chwały ozdobie, * Żyje już zmartwychwstały. * Ztąd pociechy, ztąd radości, * Na stronę pójdźcie żałości. * Alleluja itd.

Chrystusowe zmartwychwstanie * I miłość wielka Pana, * Zapaliły pożądanie * Piotra a bardziej Jana, Że jak w życiu był najszczerszy, * Tak do grobu przyszedł pierwszy. * Alleluja itd.

Piotr i Jan już przeświadczeni, * Gdy do grobu bieżeli, * Doświadczeniem upewnieni, * Innym opowiedzieli, * Jako grób znaleźli pusty, * A w nim pogrzebowe chusty. * Alleluja itd.

Aniołowie, co świadkami * Tego tryumfu byli, * Głosząc Go przed niewiastami, * W grób im,

wnijdźcie, mówili, * Patrzcie, wszak tu był złożony, * Tu kamieniem przywalony. * Alleluja itd.

Magdalena zwyczajona * Szukać Pana swojego, * Raz i drugi w grób schylona, * Patrzy zmartwychwstałego; * Płakać jednak nie przestaje, * Dotąd że żyw nie uznaje. * Alleluja itd.

Zaczem w ogrodnika scenie * Chrystus się pokazuje, * Na pociechę Magdalenie, * W niej wszystkim oznajmuje, * Że poległ dla ich zbawienia, * Zmartwychwstał dla podwyższenia * Alleluja itd.

A Józef z Arymatei * Grób już próżny zastaje, * Pan zaś uczniom w Galilei * Widomnym się być daje, * Tam, aby szli, rozkazuje, * Że poprzedzi, obiecuje. * Alleluja itd

Paweł, Łukasz świadectwami * Przyznają to swojemi, * Że Chrystus zlanemu łzami * Piotrowi przed innymi * Pokazać się raczył w drodze, * Ciesząc strapionego srodze. * Alleluja itd.

Uczniom także dwom idącym * Do Emaus strapionym, * Przyłączył się gadającym * O wypadku wiadomym, * Którym Proroków widzenia, * Wykładał do zrozumienia. * Alleluja itd.

Przymuszony na wieczerzą * Raczył Pan iść łaskawie, * Łamiącemu chleb już wierzą, * Że zmartwychwstały w jawie, * Wątpliwość ich dziw oddala, * Oziębłe serca zapala. * Alleluja itd.

Ucieszeni z oglądania, * Pana najświętszej twarzy, * Spieszą do opowiadania, * Że nie widmo się marzy, * Lecz w istocie prawda szczera, * Zmartwychwstanie to popiera. * Alleluja itd.

Gdy porządkiem powiadają, * Co widzieli, słyszeli, * Choć się drzwi nie otwierają, * W pośród Pana ujrzeli; * Ten ukazywał im rany, * Cieszył wszystkich, żyw uznany. * Alleluja itd.

W dzień zmartwychwstania te dzieła * Są wiernym oznajmione, * Łaska Chrystusa sprawiła, * Że serca pocieszone, * Które się z męki smuciły, * Tryumf wyśpiewują miły, * Alleluja itd.

355. Zwycięzca śmierci, piekła i szatana * Wychodzi z grobu dnia trzeciego z rana, * Naród niewierny trwoży się, przestrasza, * Na cud Jonasza. * Alleluja.

Ziemia się trzęsie, straż się grobu mięsza * Anioł zstępuje, niewiasty pociesza; * Patrzcie, mówi do nich, grób próżny został, * Pan zmartwychwstał. * Alleluja.

Ustąpcie od nas smutki i trosk fale, * Gdy Pan Zbawiciel tryumfuje w chwale; * Ojcu swojemu uczynił już zadość, * Nam niesie radość. * Alleluja.

Cieszy Swych Uczniów, co Mu wierni byli, * Utwierdza w wierze, aby nie wątpili; * Obcuje z nimi, daje nauk wiele * O Swym Kościele. * Alleluja.

Już nie spółkuje z narodem niewiernym, * Samym się tylko ukazuje wiernym, * Nieśmiertelności przedstawia znamiona, * Wśród Uczniów grona. * Alleluja.

Boleści rany, wzgardy wyprządzone, * I śmierć haniebna, są już nagrodzone, * Za poniżenia został wywyższony * Nad wszystkie trony. * Alleluja.

Ciesz się, Syonie, Chrystusów Kościele! * Oto zabity Bóg twój żyje w Ciele; * Spiewaj z weselem: * Pan króluje z drzewa, * Jak Dawid śpiewa. * Alleluja.

Cieszmy się wszyscy, już śmierć pohańbiona, * Wina pierwszego Rodzica zgładzona, * Niebios zamkniętych otwarta jest brama, * Synom Adama, * Alleluja.

Stargawszy pęta nałogów grzechowe, * Chrystusa wzorem wiedźmy życie nowe, * Zdala mijając nieszczęść naszych groby, * Miejsca, osoby. * Alleluja.

Przez Twe chwalebne, Chryste! zmartwychwstanie, * Daj w łasce Twojej stateczne wytrwanie, * I niech tak w chwale, jakoś Ty, równie my * Zmartwychwstaniemy. * Alleluja. Amen.

Pieśni na Dni Krzyżowe.

356. **Litania do wszystkich Świętych** *patrz w części modlitewnej.*

357. **Królu nieba wysokiego!** * Boże Abrahama cnego! * Racz wejrzeć na ludzkie plemię, * A daj urodzaj na ziemię.

Aby znał lud Twój prawdziwy, * Żeś Ty jest Bóg litościwy; * A my Cię za ten dar wielki * Będziem wielbić na czas wszelki.

Zlitujże się nad strapionym * Ludem, Krwią Twą odkupionym, * Zlitujże się, zlituj, Panie! * Niech się łaska Twoja stanie.

Wzrusz się do nas, Ojcze miły! * Dzieci Cię Twe obstąpiły; * Jeżeliśmy łaski godni, * Masz chleb w ręku, a my głodni.

Broń piorunów, gradu szkody, * Broń wichrów, wylewu wody; * Daj nam pokój, zdrowie, chleba, * A po śmierci użycz nieba. Amen.

358. **Wielki Boże, patrząc z góry,** * Jak tu wiedzie życie który, * Karzesz srogo za złe sprawy, * Lecz zawsześ jest Pan łaskawy; * Wejrzyj, Ojcze na tę ziemię * I zachowaj ludzkie plemię * Od głodu, moru i wojny, * Daj nam chleb i czas spokojny.

Z Twej woli się wszystko dzieje, * Deszcz pada i słońce grzeje; * Kwiat wschodzi i ziemia daje * Nam stokrotne urodzaje; * Wejrzyj, Ojcze itd.

Gdy się robactwo rozlezie * I w polu owoc pogryzie; * Twa to ręka, co grzesznika * Słusznie karząca dotyka, * Wejrzyj, Ojcze itd.

Gdy zboża w polach zrodzone * Leżą powałem zgnojone, * Znakiem jest zbytnia ulewa, * Że się Pan Bóg na nas gniewa; * Wejrzyj, Ojcze itd.

Grzmotem, piorunmi i grady, * On niszczy pola i sady; * Słusznie ludzkie nieprawości * Karze w Swej sprawiedliwości, * Wejrzyj, Ojcze itd.

Boże, moc Twą okazałeś, * Gdy w czasach

Józefa dałeś * Przez siedem lat zbiory mnogie, * A przez siedem czasy drogie, * Wejrzyj, Ojcze itd.

Tyś za Achaba niewiarę * Kazał by żydzi za karę * Trzy lata deszczu nie mieli * I bez żywności ginęli; * Wejrzyj, Ojcze itd.

Lecz gdy ręce swoje wznosił * Lud do Ciebie, kornie prosił, * Spojrzałeś, Ty Ojcze, z nieba * I dałeś żywności, chleba; * Wejrzyj, Ojcze itd.

Jeśli i my ukaranie * Zasłużymy, racz też, Panie, * Przebaczyć nam wszystkie winy * I przyjąć nas za Swe syny; * Wejrzyj, Ojcze itd.

Już czas nam siewny nastaje; * Daj nam, Panie, urodzaje; * Udziel polom Twej żyzności, * Daj dostatek obfitości! * Wejrzyj, Ojcze itd.

Modlitwa pokutna.

359. **Przed oczy Twoje,** *jak na str. 11.*

Pieśni na Wniebowstąpienie Pańskie.

360. **Pan Jezus w niebo wstępuje,** * Niech się lud wierny raduje; * Wesoło Bogu śpiewajmy, * Na cześć Jego wykrzykujmy: * Alle—Alleluja.

Już Go niebieskie witają * Zastępy, chwałę Mu dają, * Aniołowie się ruszyli, * I jako Boga uczcili, * Alle—Alleluja.

Że się nam łaskawie stawił, * Bóg nas w ciele ludzkiem zbawił, * Z tych pociech naszych weseli, * Cieszą się w niebie Anieli. * Alle—Alleluja.

Chrystus Pan wstąpił dnia tego * Do królestwa niebieskiego, * Równy w Bóstwie Ojcu Swemu, * Usiadł po prawicy Jemu. * Alle—Alleluja.

Gotuje nam miejsce w niebie, * Chcąc nas wszystkich mieć u Siebie, * Więc Mu wesoło śpiewajmy, * Chwałę Bogu wykrzykujmy: * Alle—Alleluja.

W niebie my już dziedzicami, * Porównani z

Aniołami, * W towarzystwo nas przyjmują * I za to Bogu dziękują. * Alle—Alleluja.

Niechaj ustępuje trwoga, * Mamy Zbawiciela Boga; * Szatan, grzech i śmierć zwalczona, * Przez Chrystusa potłumiona. * Alle—Alleluja.

Posyła Ducha świętego, * Aby strzegł serca naszego, * Aby nas cieszył i bronił * I od czarta nas zasłonił. * Alle—Alleluja.

Tak tu swój Kościół buduje, * W niebie zbawienie gotuje, * Znajomość Boga prawego, * Jest wierzyć w Syna Bożego. * Alle—Alleluja.

Tę wiarę Duch święty stwierdza, * W cierpliwości nas utwierdza; * Nadzieję w sercu gotuje * I miłością nas daruje. * Alle—Alleluja.

Chociaż się nam nie zasłużył, * Przecież co Jezus wysłużył, * To nam Duch święty daruje, * Każdy dary Jego czuje. * Alle—Alleluja.

Ojciec posłał Syna swego, * Nam wszystkim nieznajomego, * Sprawa to Ducha świętego, * Że mamy znajomość Jego. * Alle—Alleluja.

On nam przyniósł w obfitości, * Różnych darów z górnej włości, * Sam nam sprawił dobre mienie, * Chrystus przez wniebowstąpienie. * Alle—Alleluja.

Apostołowie patrzajcie, * Za Nim w niebo spoglądajcie, * Jezus ten, co od nas wzięty, * Przyjdzie świat sądzić Pan święty. * Alle—Alleluja.

Dziękujmyż Panu naszemu, * Cześć, chwałę oddając Jemu, * Głosy w niebo posyłajmy * I obłoki przenikajmy. * Alle—Alleluja.

Tego czasu wesołego * Chwalmy z serca Pana swego: * Bądź chwała Bogu naszemu, * W Trójcy świętej jedynemu. * Alle—Alleluja.

Bądź chwała Ojcu wieczności, * Ojcu łaski i miłości, * Bądź Mu chwała, dziękczynienie, * Cześć wieczna i uwielbienie. * Alle—Alleluja.

Jezu Chryste wywyższony, * Bądźże od nas pochwalony; * Władza, moc, Twe królowanie * Niech trwa na wieki, o Panie! * Alle—Alleluja.

Chwała Tobie, Duchu święty, * Boże wielki, Boże święty! * Niech Cię wielbi człowiek wszelki, * W nigdy nieskończone wieki. * Alle—Alleluja.

361. **Witaj, witaj dniu święty!** * Dziś bowiem Zbawiciel * Nasz do nieba jest wzięty, * Już nasz Odkupiciel * Z Ojcem swoim króluje, * I nam miejsce gotuje, * W królestwie niebieskim. Alle—Alleluja.

Dzień to pełen radości * Dla nas uczniów Jego, * Gdyż niebieskie radości * Czekają każdego, * Kto wiernie zachowuje, * Co Chrystus przykazuje, * Ten osiędzie w niebie. Alle—Alleluja.

Gdzie On jest, my przyjdziemy, * Jeźli według Jego * Nauki żyć będziemy; * Bowiem do wiecznego * Żywota, Jego ślady, * Nauki i przykłady * Są drogą i drzwiami. Alle—Alleluja.

Usilnie więc szukajmy, * Co wzgórę jest, tego, * Gdzie Chrystus, to miłujmy, * Nie co znikomego, * A nasze obcowanie * Póki nam życia stanie, * Niech będzie w niebiesiech. Alle—Alleluja.

Serca nasze więc wznośmy * Do Chrystusa w niebie, * A pokornie Go prośmy, * By nas wziął do Siebie. * Żyjmyż w Jego miłości, * To w niebieskiej radości * Żyć będziem na wieki. Alle—Alleluja. Amen.

Pieśni na Zielone Świątki.

Pieśni Mszalne.

362. **Duchu święty! prawdziwy** itd. *jak na str. 67.*

363. **Duchu Święty, z Ojca, z Syna,** Tyś pocieszycielem nam, * W słabościach Tyś moc jedyna, Tyś podporą naszą sam. * Racz mię w Swą

opiekę wziąść, Ty mi Przewodnikiem bądź! * Wtedy serce me posiędzie Boga: mieszkaniem Mu będzie.

Niech na każdym życia kroku mądrość mnie napełnia Twa, * Z radą Twą bądź przy mym boku, gdy w zwątpieniu dusza ma. * Złe pokusy Ty mi skróć, umysł ku dobremu zwróć; * Naucz mię jak żyć potrzeba, którą ścieżka dojść do nieba.

O! racz dziś na duszę moją wszystkie dary Twoje zlać: * Abym poznał wolę Twoją, bystrość chciej rozumu dać! * I umiejętnością mię racz obdarzyć, proszę Cię, * Bym poznał świata marności, dążył do wiecznej światłości.

Wspieraj mię, gdy pokus roje z wszystkich stron otoczą mię, * Pokrzep ducha, gdy przez znoje utrapionym czuję się. * Gdy upadnę — pomóż wstać, żal racz w serce moje wlać, * Bym do Boga się nawrócił, z łaską Boską nędzę skrócił.

Uświęć wszystkie me dążenia, daj mi pobożności dar; * W sercu święte wzbudź pragnienia wznieć miłości Bożej żar! * Niech Bóg wszystkiem będzie mi, niechaj spędzę życia dni * Dla miłości Jego chwały, Jemu niech się oddam cały.

Po Podniesieniu.

Ciało, któreś Ty utworzył z najczystszej Dziewicy krwi, — * Jezus, który nam otworzył zamknięte do nieba drzwi, * Zstąpił teraz między nas! — Spraw, byśmy Go w każdy czas * W Sakramencie uwielbiali, pokłon Mu i hołd składali.

Oczyść, uświęć dusze nasze, niech świątynią będą Twą. * Duchu Święty, wstąp w poddasze naszych serc dziś z łaską Twą! * Ciemność grzechu rozprosz w nich, ogniem Swoim rozgrzej ich, * Spokój błogi niech zawita, kwiat czystości w nich zakwita.

Co zaczęło tchnienie Twoje, racz dokonać teraz w nas; * Jezus otwarł łask nam zdroje, racz je

zlać na wszystkich wraz. * Męstwo i wytrwanie daj, byśmy pozyskali raj; * Daj nam wierność w słowie, w czynie, kiedyś w Bogu odpocznienie.

364. Przybądź, Duchu Stworzycielu, * Dusz ludzkich Nauczycielu, * Racz łaską swoją obdarzyć * Serca, któreś raczył sprawić.

Tyś Pocieszycielem zwany, * Darem Bożym mianowany, * Żywem źródłem i miłością, * Ogniem i duszy światłością.

Darów Twoich siedm liczymy, * Palcem Bożym być Cię wiemy, * Obietnicąś jest ojcowską, * Zdobiąc w nas miłość synowską.

Racz dać zmysłom dar światłości, * Pomnażaj w sercach miłości, * A krewkość serca naszego * Utwierdź mocą Bóstwa swego.

Odpędź od nas czarta złego, * Użycz pokoju Twojego, * Aby za Twoją obroną * Złe odeszło inną stroną.

Racz nam Ojca niebieskiego * Dać poznać i Syna Jego * I Ciebie, Ducha świętego, * Od obu pochodzącego.

365. Veni Creator Spiritus, * Mentes tuorum visita, * Imple superna gratia, * Quae tu creasti pectora.

Qui diceris Paraclitus, * Altissimi donum Dei, * Fons vivus, ignis, charitas, * Et Spiritalis unctio.

Tu septiformis munere, * Digitus Paternae dexterae, * Tu rite promissum Patris, * Sermone ditans guttura.

Accende lumen sensibus, * Infunde amorem cordibus, * Infirma nostri corporis * Virtute firmans perpeti.

Hostem repellas longius, * Pacemque dones protinus; * Ductore sic te praevio * Vitemus omne noxium.

Per te sciamus da Patrem, * Noscamus atque Filium, * Teque utriusque Spiritum * Credamus omni tempore.

Bogu Ojcu wszechmocnemu, * Synowi zmartwychwstałemu * I z Duchem świętym społecznie * Niech brzmi chwała na wiek wiecznie. Amen.

Deo Patri sit gloria * Et Filio, qui a mortuis * Surrexit, ac Paraclito * In saeculorum saecula Amen.

366. **Pan Chrystus dnia świątecznego** * Objawił Ducha świętego, * Gdy na swoje zwolenniki * Spuścił ogniste języki.

Byli wszyscy napełnieni * Duchem świętym obdarzyni, * Że wtenczas z nich każdy kazał, * Jak im Duch święty rozkazał.

Rzekł im: będziecie wodzeni * Przed króle, książęta, pany, * A wszakże się nie starajcie, * Jako odpowiadać macie.

Natenczas wam będzie dano * I od Ojca poruczono, * Jako i co macie mówić, * Także i co macie czynić. Amen.

367. **Przybądź do nas Gościu wzięty,** * Z Ojca Syna, Duchu święty, * A wlej z darów Twej hojności, * W serca naszego wnętrzności. Alleluja, Allel.

Pomnóż w sercu wiarę żywą, * W woli miłość świętobliwą; * Pamięć racz w nadziei chować, * W sumieniu pokój budować. Alleluja, Alleluja.

Myśli obwaruj szczerością, * Dusze uwieńczaj czystością; * Skróć Swą bojaźnią żądności, * Ciału racz ując lubości. Alleluja, Alleluja.

Zmysły nasze podbij Sobie, * Niech czują, co miłe Tobie, * Czynią, mówią, słyszą, widzą, * A złą sprawą niech się brzydzą. Alleluja, Alleluja.

Byśmy niosąc wzór Świętego * Ojca i Syna Bożego, * Po teraźniejszym kłopocie * Mogli żyć w wiecznym żywocie. Alleluja, Alleluja.

Daj to z Ojcowskiej miłości, * Chrystusowej dostojności, * Szczodry Dawco, Duchu Święty, * Wieczną chwałą niepojęty. Alleluja, Alleluja. Am.

368. **Zstąp Duchu Przenajświętszy,** * Spuść nam jak najgorętszy * Promień Twojej miłości! * Przyjdź, o Ojcze ubogich, * Przyjdź Dawco darów drogich, * Przyjdź serdeczna światłości.

Wdzięczny Pocieszycielu, * Drogi nasz przyjacielu, * Słodka nasza ochłodo; * Tyś w pracach odpocznienie, * W upałach ugaszenie, * Miła w smutku swobodo.

O najświętsza światłości, * Oświeć serc głębokości * Ludu Twego wiernego; * Boć bez Twojej dzielności * Nic w ludzkiej nikczemności * Nie masz nic szlachetnego.

Więc oczyść co szpetnego, * Skrop, co w nas jest oschłego; * Uzdrów, co niezdrowego; * Skrusz, co zatwardziałego; * Rozgrzej, co oziębłego; * Sprostuj, co jest błędnego.

Użycz nam w Cię wierzącym * I w Tobie ufającym * Siedmiu darów światłości; * Pomnóż w cnotach zasługę, * Daj zbawienia wysługę, * Daj zapłatę w wieczności! Amen.

Pieśni do Trójcy Przenajświętszej.

369. **Bogu Ojcu i Synowi,** * I równemu Im Duchowi, * Trzem Osobom niechaj będzie * Jednakowa chwała wszędzie.

W miłosierdziu niepojęta, * Przyjdź na pomoc Trójco święta! * I wysłuchaj prośbę moję, * A pokaż nam łaskę Twoję.

Niech Cię chwalę, Boga mego, * W Trójcy Świętej jedynego; * Chwała Twoja, wieczny Panie! * Niech w sercu mem nie ustanie.

Boże Ojcze wszechmogący, * Twe stworzenie kochający, * Wysłuchaj nas, lud proszący, * W dobroci Twej ufający.

Dałeś na śmierć Syna Twego, * Dla miłości

z nas każdego, * Niechże droga męka Jego * Ubłaga Cię, Boga mego.

Marnotrawne kochasz syny, * I odpuszczasz onym winy, * Nas do dobrej przyjm krainy, * W dzień śmierci, Ojcze jedyny!

Synu Boże narodzony, * W Sakramencie utajony, * A na krzyżu umęczony, * Bądź za wszystko pochwalony.

W Serca Twego miłej ranie, * Niech otrzyma ubłaganie * Nasze do Ciebie wołanie, * Synu Boży! Jezu, Panie!

Mocą krzyża, Krwią zlanego, * Od wszelkiego zasłoń złego * Każdego człeka grzesznego, * Krwią Twoją odkupionego.

Duchu święty! daj natchnienie * I nam grzesznym opatrzenie, * Przez łask Twoich udzielenie, * A potem wieczne zbawienie.

Zapal ogień w nas miłości, * Użycz daru roztropności, * W przeciwnościach cierpliwości * I należytej czystości.

Bądź pociechą zasmuconym, * Bądź ratunkiem utrapionym, * Przewodnikiem bądź błądzącym, * I przytomnym Ciebie czczącym. Amen.

370. **Już słońce wschodzi ogniste** itd. *jak na str. 74.*

371. **Jeden w naturze, w Osobach troisty,** * Ojcze i Synu z Duchem wiekuisty; * Oprócz w Osobach nic nierozróżniony, * Bądź pochwalony!

Do Ciebie, Trójco najświętsza! wołamy, * Na pomoc naszą pokornie wzywamy! * Dla Twej dobroci błogosław licznemu * Stworzeniu Twemu.

Pokaż ojcowską, Ojcze! łaskę Twoją, * Oczyść w Krwi Twojej, Synu! duszę moją, * Przyjdź Duchu święty! i pociesz w potrzebie * Proszących Ciebie.

Ojcze! równego Sobie Syna rodzisz, * Duchu! społecznie od obuch pochodzisz, * A my w Twej łasce niech się odrodzimy, * I z cnót słyniemy.

We trzech osobach złączonyś jednością * Bóstwa, sił, zgody i jedną wiecznością * Złącz i nas mocno wiary statecznością * I serc miłością.

Oddal niezgody, powietrze, głód, wojny! * Bądź dla nas grzesznych w łaskach Swoich hojny; * Daj dobre życie, grzechów opłakanie,* W łasce skonanie.

A kiedy życie doczesne ustanie, * Przyjm duszę moją w łaskę Twoją, Panie, * Niech Cię oglądam w Trójcy jedynego * Stwórcę swojego.

Duszom, które już Twej sprawiedliwości * Wypłacają się w czyścowej ostości, * Daj, Trójco święta! odpoczynek wieczny, * W niebie bezpieczny.

Ratuj umarłych z wiarą Trójcy świętej,* Przyjmij ich do Twej chwały niepojętej, * Jako Twym sługom odpuść, Boże! winy, * W Trójcy jedyny. Am.

372. **Nierozdzielna Trójco święta!** * W majestacie niepojęta, * Ojcze, Synu, Duchu, Święty! * Jeden Boże niepojęty.

Przepaść bezdennej jasnosci, * Wieczna skryta tajemności! * Światłem wiary daj mi poznać, * Daj sercem całem miłować.

Święty, Mocny, Nieśmiertelny, * W jedności Twej nierozdzielny, * Wszechmocny, mądry i dobry, * W łaskach niezliczony, szczodry!

Wejrzyj na człeka nędznego, * Cień wedle obrazu Twego, * Poratuj Twego stworzenia * I obroń nas od zginienia.

Ojcze, Synu, Duchu święty! * Niestworzony, * niepojęty! * Przed Tobą się dziś kłaniamy, * Na kolana upadamy.

Usłysz prośby dostatecznie, * O Jezu, Dobro przedwieczne! * Wziąwszy nas do Swej opieki, * Nie daj nam zginąć na wieki.

O Trójco błogosławiona! * Po wszystkim świecie wsławiona, * Jedyny Boże, a wielki, * Wywiedź z niewoli grzeszniki.

Odpuściwszy wszelkie winy, * Daj dojść niebieskiej krainy; * Raczże zbawić nasze dusze, * Zwalczywszy wszelkie pokusy.

Słyszę, Serafini! głos wasz: * Święty, Święty, Święty Bóg nasz! * Ojciec i Syn, i święty Duch,* Trójca święta, jeden Pan Bóg.

Bądźże od nas uwielbiony, * A od wszystkich pochwalony, * Daj, byśmy Cię wyznawali * Na Ciebie wiecznie patrzeli. Amen.

Pieśni na Boże Ciało i do Przenajświętszego Sakramentu.

Pieśń Mszalna.

373. **Przyjmij od nas pokłony** itd. *jak na str. 68.*

Przy procesyi Bożego Ciała.

U pierwszego ołtarza.

374. **Jezu! Ciebie wyznajemy** * W tej najświętszej Hostyi, * Ciebie uwielbiać pragniemy * Dzisiaj w tej procesyi * Jako Boga prawdziwego, * Zbawiciela naszego * (Jezu, Boże utajony! * Bądźże od nas pochwalony.)

(To się powtarza po każdem wierszu.)

Narodziłeś się z Maryi, * Byłeś rózgami cięty, * Umarłeś na Kalwaryi, * Między łotry rozpięty * Na Krzyżu z Twej litości * Zgładziłeś nasze złości, * Jezu, Boże utajony! itd.

Z Ciebie żydzi naigrawali, * Jak z złoczyńcy jakiego, * Na śmierć okrutną skazali; * My Cię jak Króla swego * Z tryumfem prowadzimy * I serdecznie wielbimy. * Jezu! itd.

U drugiego ołtarza.

375. **Tobą żydzi pogardzili,** * Jezu, pociecho nasza, * Gdy u Piłata prosili * O zbójcę Barabasza, * Lecz my Ciebie cenimy * Nad wszystkie skarby ziemi. * Jezu! itd.

Przed ratuszem na Piłata: * Strać, ukrzyżuj! krzyczeli. * Ciebie, Zbawicielem świata * I Królem znać nie chcieli, * My Cię królem być znamy * I serdecznie wołamy: * Jezu! itd.

Pomnąc na męki i rany, * Któreś cierpiał na ziemi, * Zbawicielu nasz kochany! * Grzechami się brzydzimy, * Które byłe jedyną * Śmierci Twojej przyczyną. * Jezu itd.

U trzeciego ołtarza.

376. **Za szyderskie naigrawanie** * I zabójstwo nieprawne, * Przyjmij chwały oddawanie, * Cześć i ukłony jawne, * Dzisiaj przy procesyi, * W tej najświętszej Hostyi. * Jezu! itd.

Przez tę najświętszą ofiarę * Drogiej Krwi, Ciała Twego, * Odwróć zasłużoną karę, * Zbaw nas od wszego złego; * Nie spuszczaj nas na wieki * Z Twej łaskawej opieki. * Jezu! itd.

Dobry Pasterzu! u Ciebie * Niech my, Twoje owieczki * Doznamy w każdej potrzebie, * Pożądanej ucieczki, * Oddal wszelką przygodę, * Daj w ranach Twych ochłodę. * Jezu! itd.

U czwartego ołtarza.

377. **Piotr się na głos służebnicy** * Wyprzysiągł Mistrza swego, * My Ciebie w tej tajemnicy * Prawdziwie obecnego, * Statecznie wyznajemy, * Boski pokłon dajemy. * Jezu! itd.

Jezu! kto Ciebie miłuje, * Strzeże się Twej obrazy, * A w ślady Twoje wstępuje * I chowa Twe przekazy; * Otóż my ślubujemy, * Że tak czynić będziemy. * Jezu! itd.

Jezu! Tyś drogą i drzwiami * Do żywota wiecznego, * Uczyń miłosierdzie z nami! * Niech do zgonu naszego * Godnie tu czcimy Ciebie, * Potem na wieki w niebie. Amen.

378. **Rex Christe primogenite,**
Agnelle Dei mystice,
Virtutum fons, vita
Mundi, caro viva!
Divinitatis hostia!
Aeterni Patris victima,
Omnium plasmator.
Mundi restaurator!
Tuo nos corpore refice
Sacroque sanguine ablue
Sordes nostrae culpae,
Jesu Christe! Amen.

379. **O Królu Chryste jedyny,**
Baranku Boży bez winy,
Cnót źródło prawdziwe,
Swiata Ciało żywe!
Ofiaro Bóstwa świętego,
Błagalnio Ojca wiecznego,
Wszech rzeczy Stworzycielu,
Świata Odkupicielu!
Ciałem nas Twojem chciej posilać,
I Krwią Twą którąś raczył wylać,
Obmyj sprosności win nieczyste,
Jezu Chryste! Amen.

380. **Królu Chryste pierworodny,** * Baranku Boży tajemny, * Cnót Źródło i Życie * Świata, Ciało żywe, * Za nas do Bóstwa Ofiaro, * Ojca wiecznego błagalnio, * Wszystkich Stworzycielu, * Świata Zbawicielu, * Posilaj nas Twojem Ciałem * I obmyj Krwią Twoją świętą, * Zmazy winy naszej, * Jezu Chryste. Amen.

381. **Responsorla.** **382.**

V. Udzieliłeś im, Panie!
R. Wszelki smak i słodycz w sobie mającego.
V. Panem de coelo praestitisti eis Alleluja.
R. Omne delectamentum in se habentem Allel.

V. Od piorunów i gwałtownej niepogody i od wszystkiego złego,
R. Wybaw nas Panie!
V. Od głodu, moru i wojny
R. Wybaw nas Panie!
V. Od nagłej i niespodzianej śmierci,
R. Wybaw nas Panie!
V. Panie! wysłuchaj modlitwę moję,
R. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.
V. A fulgure et tempestate, et omni malo.
R. Libera nos Domine!
V. A peste, fame et bello,
R. Libera nos Domine!
V. A subitanea et improvisa morte.
R. Libera nos Domine!
V. Domine exaudi orationem meam,
R. Et clamor meus ad te veniat!

383. **Bądź pochwalon na wieki,** * Nieśmiertelny Panie! * Twoja łaska, Twoja miłość, * Nigdy nie ustanie.

Tyś Pan wszystkiego świata, * Tyś niebo zbudował, * I złotemi gwiazdami * Ślicznie uhaftował.

Chowaj nas, póki raczysz, * Na tej nizkiej ziemi * Jednak zawsze niech będziemy * Pod skrzydłami Twemi.

O najsłodszy Jezusie! * Zmiłuj się nad nami, * Racz nam grzechy odpuścić * Póki tu żyjemy.

Głodu, moru i wojny * Nie dopuszczaj na nas, * Dajże nam pocieszenie, * Daj i spokojny czas. Amen.

384. **Boże kocham Cię** itd. *jak na str. 157.*

385. **Ciebie, Boże! wielbimy,** * Ciebie Stwórcę wszechmocnego * Ze wszystkich sił wielbimy; * Dawco wszystkiego dobrego, * W dobroci nieskończony, * Bądź na wieki chwalony.

Tobie Anieli w niebie * Nucą: Święty, Święty, Święty, * I bez ustanku Ciebie * Wielbią, Boże niepojęty! * Chwała Twa, wieczny Panie! * Na wieki nie ustanie.

Ojcze! któryś z niczego * Wszystko stworzył, utrzymujesz, * Tyś początkiem wszystkiego, * Wszystkim rządzisz, zawiadujesz, * I my wielbimy Ciebie, * Wzorem Aniołów w niebie

Chrystusa, Syna Twego, * Wespół z Tobą uwielbiamy, * Także Ducha świętego * Bogiem naszym wyznawamy: * Tyś w osobach trojaki, * Ale w Bóstwie jednaki.

Ojcze! Syn Twój jedyny, * Przyszedł z nieba wysokiego, * Dla grzechów naszych winy, * Wyniszczył siebie samego; * Z miłości niepojętej, * Zrodził się z Panny świętej.

Rodząc się, nie naruszył * Swej Rodzicielki panieństwa, * By żądło śmierci skruszył, * Nie wzdrygnął się człowieczeństwa! * Wziął na się postać sługi, * By zgładził nasze długi.

O Jezu miłosierny! * Zbaw nas, wołamy rzewliwie; * Zbaw nas, lud Tobie wierny! * Pobłogosław miłościwie * Nam dziedzictwu Twojemu, * Drogą krwią kupionemu.

Póki życia naszego, * Będziemy Cię wielbić, Panie! * Ty z miłosierdzia Twego * Wysłuchaj nasze wołanie, * A zmiłuj się nad nami, * Nędznymi grzesznikami!

Broń nas od wszego złego, * Prosimy przez Twe zasługi, * Gdy przyjdziesz dnia sądnego, * Policz nas między Twe sługi: * Niechaj chwalimy Ciebie * Na wieki wieków w niebie. Amen.

386. **Chwalmy niewysławiony** itd. *jak na str. 160.*

387. **Ciebie Boże chwalimy** itd. *jak na str. 158.*

388. **Do Ciebie, Panie! pokornie wołamy,** * Łzy wylewając, serdecznie wzdychamy, * Racz na nas wejrzeć z nieba wysokiego, * A racz pocieszyć człowieka grzesznego.

Któregoś, Panie! zbytnie umiłował, * I krwi najświętszej przelać nie litował: * Acz miecz Twój srogi bardzo się rozszerzył, * By złości nasze swą srogością zburzył.

Lecz nic nie dbamy, w złościach naszych trwamy, * Jednakże, Panie! ku Tobie wołamy, * Byś złości nasze łaskawie przebaczył, * A gniew swój srogi pohamować raczył.

Użycz łaski Twej ku upamiętaniu, * Daj serce prawe ku Twemu wzywaniu, * Abyśmy zawsze w pobożności żyli, * Ciebie z Świętymi na wieki chwalili. Amen.

389. **Dziś ja przychodzę, Jezu, ku Tobie,** * W tym Sakramencie kłaniam się Tobie, * Gdy uważamy sami u siebie * Serce topnieje, ma się ku Tobie.

Skoro uważam tak wielkie dobra, * Które nam czynisz, rzecz niepodobna, * By od miłości serce gorzało, * Za grzechy swoje łez nie wylało.

Na twarz upadam, czołem tu biję, * Za grzechy swoje dzisiaj żałuję, * Żem nie jest godzien tu oczy moich * Podnieść, oglądać dobrodziejstw Twoich.

Ty na tym miejscu, w każdym kościele, * Gdzie się zgromadza ludzi tak wiele: * Kłaniamy Ci się wszyscy społecznie, * Bądź pochwalony na wieki wiecznie.

Niech pochwalony święty Sakrament * Od wszystkich ludzi i w każdy moment, * Że się wyświadczasz, być między nami, * Którzy wiernemi Twemi sługami.

Niech odszczepieńcy oczy obrócą, * Na Twoją chwałę uznać to muszą, * Że między nami uciechy Twoje, * Zawsze bywają słowa to Twoje. Amen.

390. **Gdzież jest Jezus ma pociecha** itd. *jak na str. 160.*

391. **Idzie, idzie Bóg prawdziwy,** * Idzie Sędzia sprawiedliwy: * Stańmy wszyscy pięknem kołem, * I uderzmy przed Nim czołem.

Idzie, idzie Bóg łaskawy, * Idzie Twórca wszego prawy: * Stańmy wszyscy itd.
Idzie, idzie Król przemożny, * Idzie wielce Pan wielmożny: * Stańmy wszyscy itd.
Idzie, idzie Światłość wieczna, * Idzie ku nam moc przedwieczna: * Stańmy wszyscy itd.
Idziesz, idziesz miły Panie, * A gdzie Majestat Twój stanie, * Niechaj tam stanąwszy kołem, * Na wiek wieków bijem czołem. Amen.

392. **Jezu! z miłości Twej,** * **Ukryty w Hostyi tej** * Wielbimy cud, * Żeś się pokarmem stał, * Żeś nam Twe Serce dał, * Żeś skarby łaski zlał, * Na wierny lud.
Dla biednych stworzeń Twych, * Co ostrzem grzechów swych, * Zraniły Cię. * Włócznią, co w Boku tkwi, * Otwierasz Serca drzwi, * By w Twojej Boskiej Krwi, * Obmyły się.
I w Boskiem Sercu tam, * Schronienie dajesz nam, * O Jezu mój: * Aby nas żądłem swem * Wróg nasz nie dotknął z Nim, * By się przed piekła złem * Lud ukrył Twój.
Twe Serce tronem łask * I miłosierdzia blask * W Niem świeci się * Panie, Ty widzisz Sam, * Jak bardzo ciężko nam, * Więc grzesznym pozwól tam * Przytulić się.
O Jezu, Panie nasz, * Co nędzę naszą znasz, * Grzeszników zbaw, * By święte życie wieść, * A potem Tobie cześć * W niebiosach mogli nieść, * O Jezu spraw! Amen.

393. **Jezusa ukrytego w Eucharystyi czcić,** * Wszystko oddać dla Niego, Jego miłości żyć! * On się nam daje cały, * Z nami zamieszkał tu, * Dla Jego Boskiej chwały, * Życia poświęćmy Mu.
Jezusa ukrytego itd. * Wiarę ukorzyć trzeba zmysły i rozum swój, * Bo tu już niema chleba to Bóg, to Jezus twój.

Jezusa ukrytego itd. * Tu mu ciągle Hosanna śpiewa Anielski Chór, * A ta cześć nieustanna, to dla nas biednych wzór.
Jezusa ukrytego itd. * Dzielić z Tobą wygnanie, Jego rozkosze są, * Niechże z nim przebywanie będzie radością twą.
Jezusa ukrytego itd. * On wie, co udręczenie, On zna, co smutku łzy, * Powiedz Mu twe cierpienie, gdy serce z bolu drży.
Jezusa ukrytego itd. * W Wieczerniku On siebie raz tylko uczniom dał, * W Ołtarzu się dla ciebie codziennym chlebem stał.
Jezusa ukrytego itd. * O niebo mojej duszy! Najsłodszy Jezu mój, * Dla mnie wśród ziemskiej suszy, * Tyś szczęścia pełen zdrój.
Jezusa ukrytego itd. * Pozwól jasnym promieniem, błyszczeć tu lampce mej, * Dopóki Twojem tchnieniem, śmierć nie zagasi jej.
Jezusa ukrytego itd. * O, tak aż do dnia zgonu wierny (ną) niech będę Ci, * Niech u stóp Twego tronu, wieczność zabłyśnie mi.
Jezusa ukrytego itd. * Matko pięknej miłości, za tę na ziemi straż, * Daj mi w wiecznej światłości, widzieć Jezusa twarz. Amen.

394. **Kłaniam się Tobie Boże nieskończony,** * Pod przymiotami tymi utajony! * Tobie me serce się poddaje, * Gdy Cię uważa, aż w sobie ustaje.
Wzrok, smak, dotknienie w Tobie się omyla, * Sam słuch Twoich słów w wierze mnie posila; * Wierzę, coś Ty rzekł: to jest Ciało moje; * Cóż prawdziwszego nad to słowo Twoje.
Na krzyżuś Bóstwo ukrył, tu i Ciało * Twe święte taisz, * które tam wisiało: * Ja, gdy oboje wierząc być wyznawam, * Z pokutnym łotrem pokłon Ci oddawam.
Ran, Panie! Twoich z Tomaszem nie widzę, * Jednak Cię Bogiem wyznać się nie wstydzę; * Daj

mi się w wierze, w nadziei pomnażać, * A nadewszystko miłość Twą poważać.

Święta pamiątko śmierci Pana mego, * Żywy pokarmie człowieka nędznego! * Spraw, by me serce z Tobą zawsze żyło, * A nadewszystko w Tobie się cieszyło.

Niech, dobry Jezu! szczodry Pelikanie! * Mnie się biednemu Krew Twa łaźnią stanie, * Której kropelka z grzechu wszelakiego, * Oczyścić może każdego grzesznego.

Proszę, mój Jezu! miłosierdzia Twego, * Którego teraz widzę ukrytego! * Niechaj, czego ja tu jedynie żądam, * W chwale niebieskiej jawnie Cię oglądam. Amen.

395. My Cię czcimy, o Boże Sabaoth! * I wołamy Cię w nędzy o pomoc. * Święty, święty, święty, Tyś jest zawsze święty. * Bądźże chwalony wiecznie, * W najświętszym Sakramencie.

Ach! nasyć nas w świętą krew i ciało, * Błogosław nas Ty najwyższe dobro. * Święty, święty, święty, Tyś jest zawsze święty. * Bądźże chwalony wiecznie, * W najświętszym Sakramencie.

Panie spraw to, aż będziemy czyści, * Ciebie godni, Tobie potem iści. * Święty, święty, święty, Tyś jest zawsze święty. * Bądźże pochwalony wiecznie * W najświętszym Sakramencie.

Gdy więc koniec życia się przybliża * Niech nas Twa moc na łaskę podpiera. * Święty, święty, święty, Tyś jest zawsze święty. * Bądźże chwalony wiecznie * W najświętszym Sakramencie. Amen.

396. Nie zabraknie źródła tego, * Nigdy nieprzebranego, * Które mamy z Krwi i Ciała * Jezusowego.

Źli i dobrzy brać mogą, * Z tego źródła żyć mogą, * Jednak pójdą do wieczności * Nie jedną drogą.

Co godnie zażywają, * Zbawienie przez to mają, * Co niegodnie, potępieni * Sami się stają.

Jezusie! dodaj mocy, * Broń nas od złej niemocy, * O to Cię prosimy wszyscy * We dnie i w nocy.

Dodaj nam Twej miłości, * I udziel obfitości, * Dodaj chleba potrzebnego * Nam z wysokości.

Niech tym chlebem wzmocnieni, * Pokarmem zasileni * W drogę wieczności zostaniem, * Potem zbawieni.

Byśmy mogli w radości * Na Cię patrzeć w wieczności, * Śpiewać: Święty, Święty, Święty! * Na wysokości.

397. Niebo, ziemia, świat i morze, * I co tylko w was być może, * Jak najgłębiej upadajcie, * Pokłon Panu z nami dajcie.

Z chorów swoich Aniołowie, * Niebiescy Boga Duchowie, * Zstąpcie do tego padołu, * Śpiewajcie z nami pospołu.

Święty! Święty! Niezmierzony, * W Sakramencie utajony! * Honor, chwała, wieczna sława * Niech Ci, Boże! nie ustawa.

Tyś jest pod osobą chleba, * Któryś dla nas zstąpił z nieba, * W tym najświętszym Sakramencie, * W każdym zostajesz momencie.

W tej hostyi jest Bóg żywy, * Choć zakryty, lecz prawdziwy, * Jak wielki cud Bóg uczynił, * Że chleb w Ciało swe przemienił.

Teraz na ołtarzu czeka, * Aby mógł przyjść do człowieka; * Ni Anieli, Cherubiny, * Nie dostąpią Seraliny,

Czego człowiek dostępuje, * Ciało i Krew gdy przyjmuje; * Więc, o Boże utajony! * Bądź od wszystkich pochwalony.

Pobłogosław lud Twój, Panie! * Niech nas minie Twe karanie! * Oddal głód, mór, krwawe wojny, * Daj ludowi wiek spokojny

Sprawuj w pokoju te kraje, * Pobłogosław urodzaje, * A zaś w ostatniej potrzebie, * Nie daj nam skonać bez Ciebie. Amen.

398. Niech Jezus Chrystus będzie pochwalony, * W najświętszym Sakramencie utajony. * Bo On ze swojej miłości * Pokonał szatańskie złości.

Ledwo się człowiek na ten świat urodził * Wnet szatan go napadem swym ugodził, * Lecz Syn Boży się zmiłował * I od piekła go ratował.

Opuściwszy więc niebieskie radości, * Zstąpił łaskawie na ziemskie nizkości, * Żywot Panny sobie obrał, * Abym w nim się człowiekiem stał.

Tak w ludzkiem ciele dał się ubiczować, * I swe najświętsze Ciało ukatować, * Tak, że na nim już żadnego * Nie było członka zdrowego.

Śmiercią swą nas zbawił z swej łaskawości, * Zadosyć uczynił za wszelakie złości, * Zbity na krzyżu konając, * Najdroższą Krew przelywając.

O Chryste Jezu! nieskończony Boże, * Któż Tobie dosyć podziękować może, * Żeś mię człowieka grzesznego * Nie chciał mieć potępionego.

Więc teraz, Panie! o to Ciebie proszę; * Niech w prośbach moich skutek też odnoszę, * Duszę, serce w Twe rany * Oddającć, Jezu kochany!

Chociaż od Ciebie przez grzech oddalony, * Chcę przez pokutę z Tobą być złączony, * Tu zatem przyjmij te dary, * Że Cię chcę chwalić bez miary.

Ustępuj, świecie! z twemi marnościami, * Dla Ciebie, Jezu! gardzę płochościami! * Oczy Twe, mój Jezu! krwawe * Niech będą na mnie łaskawe.

Na wieczne czasy i na miliony * Niech Jezus Chrystus będzie pochwalony, * Że nas przyjmuje do Siebie, * Chwalmyż Go wszędzie i w niebie. Amen.

399. Poklęknij na kolana, * O duszo Bogu wierna, * Bo się tobie pokazuje * Miłość niezmierna.

Spojrzyj na Boga twego, * Tu tobie przytomnego, * Błagaj Go sercem skruszonem, * O miłość jego.

Bądźże od nas uczczony, * Pochwalon, uwielbiony, * Jezu, Panie nasz najmilszy! * Tu wystawiony.

Pragnęli z dawna Ciebie, * Z nieba Anielski chlebie! * I Królowie i Prorocy * Oglądać Ciebie.

Jednak nie doczekali * Tego, co pożądali, * Teraześmy się grzesznicy * Godnymi stali.

Na Stwórcę Boga swego * Poglądać prawdziwego, * W przenajświętszym Sakramencie * Utajonego.

Pokarm ten najgodniejszy * Zażywa najzacniejszy, * Ciało i Krew przenajświętszą * Równie najmniejszy.

Ten, który świat zbudował, * Firmament ufondował, * Jeszcze większy cud pokazał, * Gdy się darował.

Z Aniołami w wieczności * Z tej Jego przytomności, * Cieszyć się wszyscy możemy * Bez wszej różności.

Jest źródłem żywej wody, * Tu dla naszej ochłody, * Co skrapia i błogosławi * Nasze zagrody.

Źródło to nie ustanie, * Płynąc nam nie przestanie, * Które mamy z Krwi i Ciała * Jezusowego.

Źli i dobrzy brać mogą, * Z różnicą jednak srogą, * Bowiem pójdą do wieczności * Nie jedną drogą.

Co godnie zażywają, * Zbawienie przez to mają, * Co niegodnie, potępienie * Swe odbierają.

O Jezu, dodaj siły, * Broń sług Twych, Panie miły! * O to cię prosimy wszyscy! * We wszelkiej chwili.

Dodaj nam Twej miłości * I udziel obfitości * Podaj chleba potrzebnego * Nam z wysokości.

Niech tym chlebem wzmocnieni * I w duszy pokrzepieni, * Gdy do wieczności pójdziemy, * Będziem zbawieni.

Byśmy mogli w radości * Na Cię patrzeć w wieczności, * Śpiewać: Święty, Święty, Święty! * Na wysokości. Amen.

400. **Przyjdź do serca w tym momencie** itd. *jak na str. 161.*

401. **Pójdźcie, wszyscy chrześcijanie!** itd. *jak na str. 162.*

402. **Pochwalon bądź ach mój Jezu** itd. *jak na str. 161.*

403. **Przed Twojego dziś ołtarza tronem** * Padamy na twarz z sercem skruszonem! * Święty, Święty, Święty! Boże niepojęty! * Bądź od nas pochwalony, * W Sakramencie utajony.

Przez Krew Twoją mamy odkupienie, * Przyjm, o Jezu! za to wdzięczne pienie, * Święty itd.

Tyś drogą, prawdą, Tyś jest światłością, * Nadzieją i dusz naszych słodkością, * Święty itd.

O dobry Twoich owieczek Pasterzu, * Daj nam w Twojem świętym trwać przymierzu, * Święty itd.

Tyś sprawiedliwych Chlebem żywota * Przez Cię ginie zbrodnia, kwitnie cnota, * Święty itd.

Baranku Boży, co gładzisz grzechy, * Użycz nam szczęścia, serca pociechy, * Święty itd.

Błogosław nas, lud Twój prawowierny, * Domy, pola, Jezu miłosierny! * Święty itd.

Broń nas od powietrza morowego, * Daj nam użyć czasu spokojnego, * Święty itd.

Nie wypuszczaj nas z Twojej opieki, * W życiu i gdy zamkniemy powieki, * Święty itd.

404. **Tu Jezus w białym kostumie,** * Który serca poznać umie, * Postacią chleba przykryty, * Bóg i człowiek jest zakryty * :,: Oczom swym niedowierzajcie, * Światłu wiary cześć dawajcie :,:

Patrzcie jak wielkie książęcia * Życia wody pragną wzięcia, * Korony swoje składają, * Błogosławieństwa żądają, * :,: Które zbawca da każdemu, * Który z serca sprzyja Jemu. :,:

Niechaj na ziemi jak w niebie * Każdy człowiek kocha Ciebie, * Tobie dzięki, Tobie sława, * Mój Jezu! niech nie ustawa, * :,: Wysłuchaj, Panie, Twe sługi, * A zgładź grzechów naszych długi. :,: Am.

405. **U drzwi Twoich stoję Panie** itd. *jak na str. 162.*

406. **Tu jest Jezus, mój Zbawiciel,** * Pociecha mojej duszy, * Tu jest grzechów wykupiciel, * Niech się serce dziś skruszy, * Spojrzyj, wspomnij tu Bóg żywy * W hostyi utajony, * Zrusz twe serce, łzów wylewy * Nie żal, będziesz zbawiony.

Przyjmij Jezu w Sakramencie, * Prośby niegodnych sługów, * Przyjdź do serca w tym momencie, * Niepamiętaj nam długów * A racz nam pobłogosławić, * Ciebie Bogiem być wiemy, * Z nędzy duszę racz wybawić, * Pokornie Cię prosimy.

Racz nam być przy zgonie życia * Łaskawym, Jezu drogi! * Pragniemy Twego przybycia * Gdyż nas trapią złe trwogi, * Oddal, głód, mór, ciężkie wojny, * Dobrotliwy Jezusie, * Użycz zdrowie, czas spokojny, * Jezu drogi zmiłuj się. Amen.

407. **Twoja cześć, chwała, nasz wieczny Panie!** * Na wieczne czasy niech nie ustanie, * Tobie dziś dajem, z wojskiem tych ludzi, * Pokłon i pienie, my Twoi słudzy.

Dziękując wielce Twej wielmożności, * Za ten dar zacny Twej wszechmocności, * Żeś się darował nam nic niegodnym, * W tym Sakramencie nam tu przytomnym.

Raczyłeś zostać w takiej osobie, * Dla nas grzeszników, nie folgując sobie. * Ciało Twe święte co krzyżowali, * I Krew najświętszą, którą przelali.

Przyszedłszy na świat Pan wiecznej chwały, * Użyłeś wiele nędzy nie małej. * Dałeś się potem z wielkiej miłości * Na męki srogie, bez wszej litości.

Wstępując potem do chwały wiecznej, * Zostawiłeś nam ten to dar zacny, * Na co my patrząc w tem Sakramencie, * Z pociechą wielką serce nam rośnie.

Tobie my, Boże, teraz śpiewamy, * Przed Twą światłością nisko padamy. * Użycz nam łaski, wszechmocny Boże, * Bez Twej pomocy człek nic nie może. Amen.

408. **Witam Cię, witam, przenajświętsze Ciało!** * Któreś na krzyżu sromotnie wisiało, * Za nasze winy, Synu jedyny * Ojca wiecznego, Boga prawego, * Zbawicielu świata!

Dajemyć pokłon Bogu prawdziwemu, * W tym Sakramencie dziwnie zakrytemu; * Żebrzem litości, od Twej miłości, * Byś gniew Twój srogi, o jezu drogi! * Pohamować raczył.

Zmiłuj się, zmiłuj, nad nami grzesznymi, * Nie racz pogardzić prośbami naszemi; * Zgrom hardych siły, daj pokój miły, * Wyniszcz złe rady, wykorzeń zdrady * Z pośród ludu Twego.

A kiedy przyjdzie z tym światem rozstanie, * Ratuj nas, ratuj, dobrotliwy Panie! * Niech z Ciała Twego przenajświętszego, * Posiłek mamy i ogłądamy * Ciebie łaskawego. Amen.

409. **Witaj, Boże utajony, Zbawicielu nasz drogi!** * Tobie pokłon oddajemy zgromadzeni w Twe progi. * Chryste Jezu! pod tym cieniem, * Błagamy Cię naszem pieniem, * Z serca wołając do Ciebie: * Ratujże nas w potrzebie.

Tyś pod przymiotami chleba ukrył siebie całego, * Byś tym świętym Sakramentem mógł nasycić każdego; * Na ołtarzu przemieszkujesz, * Swe

nam Ciało ofiarujesz, * Wzywasz: pójdźcie obciążeni, * Będziecie posileni.

Nie widzą Cię oczy nasze, ale serce pojmuje, * Że tu jest Bóg utajony, który nas zachowuje! * Tu jest Baranek niewinny, * Który gładzi nasze winy, * Tu jest Jezus ukochany, * I Pan nad wszystkie pany.

Mógłżeś więcej co czynić dla nas niegodnych Panie! * Podjąwszy śmierć dałeś się nam jeszcze na pożywanie; * Miłość Twoja choć wszechmocna, * Więcej dać nie była mocna, * Co być mogło, to się stało. * Dałeś z Bóstwem swe Ciało!

Ciebie tedy uwielbiamy w najświętszym Sakramencie, * Którym w życiu nas posilasz i w ostatnim momencie; * Dajemy Ci pokłon, pienia, * Nagradzając te zelżenia, * Które niegodni sprawują, * Gdy Cię w grzechu przyjmują.

Niech Ci będzie w nieskończone wieki chwała, o Boże! * Za taki dar, nad który nic większego być nie może; * Pozwól, gdy Cię w znaku chleba * Czcimy, dostać się do nieba, * Byśmy na twarz Twą patrzeli * I wiecznie Cię chwalili. Amen.

410. **Witaj, Jezu! w tej świętości,** * Witaj Zbawicielu drogi, * Który z wielkiej Twej miłości * Stałeś się dla nas ubogi; * Przyszedłeś z nieba na ziemię, * Abyś zbawił ludzkie plemię.

Uczyłeś nas Twym przykładem, * Czynić wolę Ojca Twego, * Abyśmy idąc Twym śladem, * Chowali przykazy Jego, * Ci tylko osiędą w niebie, * Którzy naśladują Ciebie.

Z Ojca przedwiecznego ręki, * Dla odkupienia naszego, * Piłeś kielich gorzkiej męki, * Nie żałując życia Twego; * Tak bardzoś nas umiłował, * Żeś się za nas ofiarował.

Szukałeś nas spracowany, * Aż do krwawego zemdlenia, * Odkupiłeś krzyżowany, * Od wie-

cznego potępienia: * Umarłeś między łotrami, * Byśmy żyli z Aniołami.

W tym najświętszym Sakramencie, * Krew Twoją drogą i Ciało * Oddałeś nam w testamencie, * Które za nas ucierpiało, * Abyśmy go pożywali, * A śmierć Twoją rozmyślali.

W tej hostyi mieszkasz z nami, * Jako Ojciec dobrotliwy, * Między Twojemi dziatkami, * Bóg i Zbawiciel prawdziwy! * Przetóż z głębokiem ukłonem, * Padamy przed Twoim tronem.

Wielbimy Cię w tej świętości, * Jezu, utajony Panie! * Na dowód naszej miłości * Tobie miłe pomieszkanie * Pragniemy w sercach zgotować * I na wieki Cię miłować.

Wspomóżże nas, Jezu Chryste! * Dobry pasterzu twej trzody, * Niechaj serce mamy czyste, * Gdy stawamy na twe gody; * Nie ma bowiem cząstki w niebie, * Kto w grzechu pożywa Ciebie.

A przy ostatnim momencie, * W onej śmiertelnej ciężkości, * Przybądź Jezu w Sakramencie, * Posil na drogę wieczności, * Daj nam szczęśliwe skonanie, * Potem wieczne królowanie. Amen.

411. **Wesel się, duszo wszelka!** * Radość cię spotyka, * Bóstwo, rzecz zbytnie wielka, * Przed oczy wynika, * W tej to Hostyi małej, * Krew z Ciałem prawdziwa, * Kto w tem jest wiary stałej, * Dusza jego żywa! * Kyrie elejson.

Któregośmy widzieli * Oczyma Jezusa, * W tym, gdy będziemy chcieli, * Ma pociechę dusza, * Gdy ztąd przyjdzie odchodzić, * Ten Sakrament święty * Będzie gorzką śmierć słodzić, * Nabożnie przyjęty. * Kyrie elejson.

On jest pokarmem cudnym, * Którym dusza żyje, * Sposobem nieobłudnym, * W swojej Krwi nas myje, * Ożywi On i ciało, * Aby to spróchniałe, * Znowu zaś zmartwychwstało, * W wielebności stałej. * Kyrie elejson

Chryste, Panie nasz miły! * Tyś najwyższe Dobro! * Tobie cześć nasze siły * Wydawają szczodro, * Za to, żeś raczył z nieba, * Jako Bóg w tem Ciele, * Zstąpić w postaci chleba * I mieszkać w kościele. * Kyrie elejson.

Niechże tedy pragniemy * Twojej przytomności, * W czas, gdy składać będziemy * Śmiertelne swe kości, * Niech w tem słodkiem Imieniu, * Z pokojem zejdziemy, * I w wiecznym Cię pokoju * Bez końca widzimy. * Kyrie elejson.

412. **W Sakramencie utajony,** * Zbawicielu nasz Panie! * Z Panny czystej narodzony, * Duszy naszej kochanie; * Bądźże od nas pochwalony * Przez nabożne śpiewanie.

W Majestacie Swym niezmierny! * Tobie my się kłaniamy! * Pobłogosław lud Twój wierny, * Pokornie Cię błagamy; * Zbaw nas, Jezu miłosierny! * Jako w Tobie ufamy.

Chwała Tobie w tej świętości, * Którąś dla nas jedynie * Postanowił z Twej miłości, * Niech na wieki nie zginie, * A po śmierci z Twej dobroci * Niech nas niebo nie minie. Amen.

413. **Wysławiajmy, chrześcijanie! cuda Boskiej miłości,** * Wielbmy Ciała chwalebnego i skryte Krwi świętości; * Ciało, co za nas grzeszników na krzyżu umierało! * Ową Krew, którą z ran swoich za świat cały wylało.

Wszystkim ludziom na zbawienie od wieków przeznaczony, * Zstąpił na świat Król pokoju z czystej Panny zrodzony; * Uczył, stwierdzał cudy prawdę swej nauki rozsianej, * Zamknął żywot święty cudem łaski swej nieprzebranej.

Wieczerzając raz ostatni ze swoimi Uczniami, * Pełniąc z wiernością przepisy zakonu z obrzędami, * Dał nam swej miłości zakład z światem się żegnający, * Dał nam Siebie samego, na pokarm ożywiający.

Wziąwszy chleb w swe święte ręce z sercem pełnem miłości, * Przemienił go na swe Ciało słowem swej wszechmocności; * Wziął też kielich, jużci wino żywą się w nim Krwią staje; * Ciało, Krew na pamiątkę swej śmierci Uczniom rozdaje.

Przed tą świętą tajemnicą upadamy na twarzy, * Wierzmy sercem temu, co się zmysłom pojąć nie zdarzy; * Ten miłości Jego zastaw w najświętszym Sakramencie * Wymaga naszej wdzięczności w każdym życia momencie.

Dobry owieczek Pasterzu! nas swem Ciałem karmiący, * Własną swoją Krwią pragnące dusze posilający, * Daj nam przyjść na ucztę wieczną, gdzie bez zasłony Ciebie * Kiedyś twarz w twarz wspaniałego ujrzymy Boga w niebie.

Tobie Ojcze i Synowi Twemu współistotnemu * I Duchowi od wieczności z Obu pochodzącemu, * Tu przytomnym cześć i chwałę wesoło oddajemy, * Błogosław nam dziatkom Twoim, o to Ciebie prosimy. Amen.

Mel. „Twoja cześć, chwała".

414. Zróbcie Mu miejsce, Pan idzie z nieba, * Pod przymiotami ukryty chleba.

Zagrody nasze widzieć przychodzi, * I jak się dzieciom Jego powodzi.

Otocz go w koło, rzeszo wybrana! * Przed twoim Bogiem zginaj kolana.

Pieśń chwały Jego śpiewaj z weselem, * On twoim Ojcem, On przyjacielem.

Nie dosyć było to dla człowieka, * Że na ołtarzu codzień go czeka.

Sam ludu Swego odwiedza ściany, * Bo nawykł bawić między ziemiany.

Uścielajcie Mu kwiatami drogi, * Któremi Pańskie iść będą nogi.

Okrzyknijcie to na wszystkie strony: * W środku nas idzie Błogosławiony.

Straż przy Nim czynią Anieli możni, * Nie przystępujcie blisko bezbożni.

Obyście kiedyś i wy poznali, * Jakiegośmy to Pana dostali.

On winy nasze darować lubi, * Jego się wsparciem ten naród chlubi.

W domu i w polu daje nam dary, * Serc tylko naszych żąda ofiary.

Niesiemy Ci je, Boże! niesiemy, * Dawaj nam łaski, serca dajemy.

I tej zamiany między stronami, * Niebo i ziemia będą świadkami.

My nie słyszymy, jak nam niebiosy, * Odpowiadają swymi odgłosy! Amen.

Pieśni do najśw. Sakramentu.

415. Bądźże pozdrowiona święta Hostya, * W której Jezus Chrystus Bóstwo ukrywa, * Witaj Jezu, Synu Maryi, * Tyś jest Bóg prawdziwy w świętej Hostyi.

Ciebie pozdrawiamy z serca całego, * Nad Cię nie ma przyjaciela lepszego, * Witaj Jezu itd.

Tyś Bóg naszej sprawy i też Zbawiciel, * Tyś nasz Bóg łaskawy i Odkupiciel, * Witaj Jezu itd.

Łasko nieprzebrana, Jezu mój miły, * Któryś utajony w świętej Hostyi, * Witaj Jezu itd.

Gdy Ciebie nie mogą serca pochopić, * Tak ja chcę wiarą się k'Niemu przyłożyć, * Witaj Jezu itd.

W Nim się w przenajświętsze rany oddaję, * Gdy Cię nadewszystko, Boże miłuję, * Witaj Jezu itd.

Tyś źródło żywe dusz, orzeźwiające, * Którzy Cię pragniemy w tym Sakramencie, * Witaj Jezu itd.

Duszo chrześciańska, pragnij do Niego, * Którego w świętości masz ukrytego, * Witaj Jezu itd.

A jeśliś grzechami jest obciążona, * Ciałem Jezusa będziesz uleczona, * Witaj Jezu itd.

Przedłóż Mu swe nędze i swe tęskności, * On jest Pan łaskawy, pełen litości, * Witaj Jezu itd.

Oddaj serce prawe Bogu prawemu, * W tem tu Sakramencie utajonemu, * Witaj Jezu itd.

Który to pragnie wnijść do serca twego, * Byleby nie miało grzechu żadnego, * Witaj Jezu itd.

Doświadczaj człowiecze samego siebie, * Wiesz, jakiego gościa przyjmiesz do siebie, * Witaj Jezu itd.

Żebyś Go pożywał na twe zbawienie, * Nie tak jako Judasz, na potępienie, * Witaj Jezu itd.

Jak wiele grzeszników Go przyjmowali, * A tem sobie większy sąd zgotowali, * Witaj Jezu itd.

Ten pokarm anielski, jest na zbawienie, * A zaś świętokradzcom na potępienie, * Witaj Jezu itd.

Którzy, gdy niegodnie Ciało przyjmują, * To Krew Jezusową nogami depcą * Witaj Jezu itd.

Ta Krew Jezusowa w piekle cię pali, * Od twarzy Boskiej wiecznie cię oddali, * Witaj Jezu itd.

Już się być niegodnym wielce uznawam, * Jednakże nadzieję w Tobie pokładam, * Witaj Jezu itd.

Ciebie tu wyznawam z serca całego, * Racz mnie na Twe przyjście cieszyć grzesznego, * Witaj Jezu itd.

Czysty pelikanie, pełen dobroci, * Drogą Krwią Twą obmyj me nieczystości, * Witaj Jezu itd.

Ktore zgładzić możesz jedną kropelką: * Tyś jest wszego świata istną nadzieją, * Witaj Jezu itd.

Ciebie ja miłuję z serca całego, * Gdyż nie ma nad Ciebie w świecie lepszego, * Witaj Jezu itd.

Tyś jest manna z nieba wiecznej słodkości, * Osłódź serca mego wszystkie gorzkości, * Witaj Jezu itd.

Tyś jest wieczna mądrość serca mojego, * Witam Cię z radością serca całego, * Witaj Jezu itd.

Witaj, oblubieńcze serca czystego, * Proszę, racz się skłonić do serca mego, * Witaj Jezu itd.

Zawitaj Baranku czysty, bez zmazy, * Wyczyść serca nasze od wszelkiej skazy, * Witaj Jezu itd.

Witaj Synu miły przeczystej Panny, * Tyś od Ojca na świat z nieba zesłany, * Witaj Jezu itd.

Jesteś Świętych Pańskich miłe naczynie, * A serca ludzkiego uspokojenie, * Witaj Jezu itd.

Daj nam Cię miłować, jak Cię miłują * Wszyscy Święci w niebie, z Tobą królują, * Witaj Jezu itd.

Zawsze miej miłosnych nas, miły Panie, * Proszę, żebyś wylał Twą miłość na mnie, * Witaj Jezu itd.

Bo nie mogę nic mieć nad Cię droższego, * Jako, gdy Cię mogę mieć łaskawego, * Witaj Jezu itd.

Przyjdź Jezu mój miły do serca mego, * Ach, już Ciebie pragnę z serca całego, * Witaj Jezu itd.

Przyjdź już, Gościu miły, mój pożądany, * A z dawna z radością oczekiwany, * Witaj Jezu itd.

Jakże jest prześliczne oblicze Twoje, * Oczyść serce moje na przyjście Twoje, * Witaj Jezu itd.

Tyś jest najpiękniejszy ze synów ludzkich, * Miły oblubieńcze serc anielskich, * Witaj Jezu itd.

Tyś morze dobroci niewymierzonej, * Udzielasz nam łaski Twej niezliczonej, * Witaj Jezu itd.

Tyś wino rodzące przeczyste panny, * Chlebie żywy z nieba na pokarm dany, * Witaj Jezu itd.

Najwonniejszy kwiecie serca czystego, * Bądź nam miłościw dla Imienia Twego, * Witaj Jezu itd.

Przyjdź oczekiwany do mnie samego, * Nakarm mię Twem Ciałem już pragnącego, * Witaj Jezu itd.

Przyjdź najsłodszy Panie do serca mego, * Krwią Twoją najdroższą odkupionego, * Witaj Jezu itd.

Oto Cię już czekam z wielką radością, * Racz się skłonić do mnie Twoją miłością, * Witaj Jezu itd.

Witaj miłośniku, coś tak miłował, * I Krwi Twej świętej dla nas nie żałował, * Witaj Jezu itd.

Cierpiałeś wiele, ażebyś nas zbawił, * Nam się w ołtarzu obecny zostawił, * Witaj Jezu itd.

Pod postacią chleba nam się udzielasz, * Ojca niebieskiego za nami błagasz, * Witaj Jezu itd.

Jako Gość zstąpiłeś do serca mego, * Racz je więc obronić od wszego złego, * Witaj Jezu itd.

Udzielaj nam łaski niezwyciężonej, * Ciało święte, czartu na zawstydzenie, * Witaj Jezu itd.

Gdy się dusza z ciałem będzie rozdzielać, * Na drogę wieczności racz nas posilać, * Witaj Jezu itd.

Na łonie Matki Twej niech umieramy, * A Ciebie samego niech w sercu mamy, * Witaj Jezu itd.

Racz nam dać szczęśliwe w niebie mieszkanie, * Po śmierci z Tobą wieczne królowanie, * Witaj Jezu itd.

416. Bądźże pozdrowiona Hostya żywa! * W której Jezus Chrystus Bóstwo ukrywa, * Witaj Jezu Synu Maryi, * Tyś jest Bóg prawdziwy w świętej Hostyi.

Bądźże pozdrowione, drzewo żywota, * Już nam kwitnie młodość, anielska cnota, * Witaj Jezu, Synu Maryi itd.

Bądźże pozdrowiony, Baranku Boży, * Zbaw nas, gdy miecz pański na złych się sroży. * Witaj Jezu, Synu Maryi itd.

Bądźże pozdrowiony, anielski chlebie, * W tym tu Sakramencie wielbimy Ciebie. * Witaj Jezu, Synu Maryi itd.

Bądźże pozdrowiona, święta krynico, * Serce przenajświętsze, Ty łask świątnico. * Witaj Jezu, Synu Maryi itd.

Bądźże pozdrowiony, boski kapłanie! * Przyjm nasze ofiary, usłysz błaganie! * Witaj Jezu, Synu Maryi itd.

Bądźże pozdrowiona, żywa ofiaro, * Broń nas przed doczesną i wieczną karą. * Witaj Jezu, Synu Maryi itd.

Bądźże pozdrowiony, dobry pasterzu, * Tyś dał duszę swoją za nas na krzyżu. * Witaj Jezu, Synu Maryi itd.

417. Bądźże, Jezu! pozdrowiony, * W Sakramencie utajony, * Jezu słodkie pamiętanie, * Jezu nasz! * Wysłysz nas * Prawdziwe kochanie.

Tobie, Jezu! niebo, ziemia, * Śpiewają wszystkie stworzenia, * Pokój Twój, nasze zbawienie, * Jezu nasz! * Przyjmij nas, * Gdy już ztąd pójdziemy.

Witaj, Jezusowe ciało! * Które za nas ucierpiało, * Bóg Cię zesłał z wysokości, * Jezu nasz! * Wysłysz nas, * Przyjm nas do radości.

Jezusie! słodkość serdeczna, * Źródło prawe, jasność wieczna, * My Ciebie, Jezu! prosimy, * Jezu nasz! * Wysłysz nas, * Tobie służyć chcemy.

Jezu! bądź naszą ochłodą, * Który masz być i nagrodą, * My do Ciebie dziś wołamy, * Jezu nasz! * Wysłysz nas, * Tobie służyć chcemy.

Pozdrowion bądź, Jezu Chryste, * Narodzony z Panny czystej, * Z wolą Boga, Ojca Twego, * Jezu nasz! * Wysłysz nns, * Przyjmij nas do Siebie.

418. By wywyższyć swe stworzenia, * Pan do prochu zniżył się, * Życie dał dla ich zbawienia. I pojednał z Bogiem je, * Świętym, niewymównie Świętym jesteś Boże, Panie nasz!

Któż z Aniołów, któryż z ludzi, * Dorówna miłości Twej? * Radość się i wdzięczność budzi * W sercach nam na widok jej. * Świętym itd.

Jezu, błogosławieństw zdroje * Dziś na dusze nasze zlej, * Otwórz skarby łask nam Swoje, * A od grzechu chronić chciej. * Świętym itd.

Spraw, niech ścieżką cnót idziemy, * Krzyż niech będzie miłem nam, * A gdy wszystko zwyciężymy, * Bądź nagrodą Jezu, Sam. * Świętym itd.

Tobie Ojcze, wieczna chwała! * Jezu, Tobie pokłon, cześć! * Duchu święty, ziemia cała * Niechaj spieszy hołd Ci nieść! * Świętym, niewymownie Świętym jesteś Boże, Panie nasz! Amen.

419. **Chwalmy wzdy i co moment,** * Ten najświętszy Sakrament, * Który Jezus postanowił, * Nam za Testament.

Tu jest Jezus, Bóg żywy, * Z ciałem, z Bóstwem prawdziwy, * Gdy za grzechy żałujemy, * Nam miłościwy.

Błogosław nas, o Boże, * Wielki z nieba, co możesz * Nas ratować i zachować * W największej trwodze. Amen.

420. **Chwal Syonie Zbawcę Twego,** * Wodza, Pasterza dobrego, * Sercem, usty, czem możesz * Ile zdołasz, chwal Go tyle, * Wart On większej, niż w twej sile * Chwały znaleść się może.

Chwały przedmiot osobliwy, * Chleb żywiący i sam żywy, * Dzisiaj Kościół podaje, * Co Go Chrystus ów jak wierzy, Po onej świętej wieczerzy, * Dwunastu rozdał uczniom.

Niechże zabrzmi wdzięczne pienie, * Niech przyzwoicie z serc płynie, * Dzisiaj dzień uroczysty, * Który na pamięć przywodzi, * Od kogo ten stół pochodzi, * Co dla wszystkich nakryty.

Przy tem stole Król nasz nowy, * Stary zakon Mojżeszowy * Znasza nowym Barankiem; * Przed nowością dawność znika, * Cień się przed prawdą umyka, * Noc światłem objaśniona.

Co w wieczerzy Chrystus sprawił, * To czynić rozkaz zostawił, * Nam dla swojej pamiątki. * Rozkazania się trzymamy, * Chleb i wino poświęcamy * Na ofiarę zbawienną.

To jest zdanie chrześcijańskie, * Że chleb święty w Ciało Pańskie, * Wino się w Krew przemienia. * Co pojąć, widzieć z trudnością, * To stwierdzaj wiary żywością, * Wbrew prawom przyrodzenia.

Pod różnemi postaciami, * Znaki tylko, nie rzeczami, * Tają się wielkie rzeczy. * Krew tu napój, pokarm Ciało, * Przecież Chrystus jest tu cały, * Pod każdą z tych postaci.

Od biorących nie skrajany, * Nie dzielony, nie złamany, * Cały pożywan bywa. * Czy jeden, czy tysiąc bierze, * On i tamci w równej mierze * Biorą, Pan jednak cały.

Biorą źli, biorą cnotliwi, * Lecz różnie; bo jednych żywi, * Drugich ten chleb potępia. * Niesie śmierć złym, dobrym życie, * Patrz, jak jednakie zażycie * W różny skutek wychodzi.

Wierz człowiecze! bez wątpliwości, * Że z tej złamanej świętości, * Tyle zawiera cześć mała, ile Hostya cała * Nie ma rzecz złamania ślaku, * Łamanie się dzieje w znaku, * Przez co w istocie postaci, * Znaczony nic nie traci.

421. **Chwal, Syonie! Zbawiciela,** * Pasterza, Prowadziciela, * Hymnami i pieniami, * Ile zdołasz, wielbij śmiały, * Bo większy nad wsze pochwały, * Nie wystarczysz chwałami.

Chwały pochop osobliwy, * Chleb żywiący i sam żywy, * Dzisiaj jest do wsławienia, * Który przy świętej wieczerzy, * Za pokarm dwunastu bierze * Uczniów bez powątpienia

Bądź zupełna czci, bądź brzmiąca, * Bądź rozkoszna, bądź zdobiąca, * Myśli uweselenie, * Bo dzisiaj dzień uroczysty, * W który bierze ten stół czysty * Pierwsze ustanowienie.

Na ten stół nowy Król stawa, * Nowa Pascha, nowa sprawa, * Obrząd dawny skończony; * Przed nowością dawność znika, * Cień się przed prawdą umyka, * Mrok światłem rozpędzony.

Co w wieczerzy Chrystus sprawił, * To czynić rozkaz zostawił, * Nam dla swojej pamięci, * Wierząc w to ustanowienie, * Chleb i wino na zbawienie, * W Hostyi nam się święci.

U chrześcian ta nauka, * Iż się w Ciało chleba sztuka, * Wino zaś w Krew przemienia; * Choć

pojąć, widzieć z trudnością, * To stwierdzasz wiary żywością, * Wbrew prawom przyrodzenia.

Pod różnemi postaciami, * Znaki tylko, nie rzeczami, * Wybór rzeczy tajony; * Ciało karmi, Krew napawa, * Cały Chrystus w nich zostawa, * W dwóch postaciach złączony.

Od biorących nie krajany, * Nie zdwojony, nie złamany, * W całości pożywany; * Czy jeden, czy tysiąc bierze, * Ów i tamci w jednej mierze, * A rozchód nieprzebrany.

Biorą dobrzy, ladajacy, * W szczęściu przecie są dwojacy, * Życia lub potępienia; * Śmiercią jest złym, dobrym życiem, * Uważ, choć równem zażyciem, * Jak są różne skończenia.

Więc w złamanym Sakramencie, * Każda cząstka, wierz to święcie, * Wszystko w sobie zawiera, * Znak się złamie, a w postaci * Oznaczony nic nie traci, * Ni istocie ubiera.

Oto chleb anielski żywy! * Podróżnych pokarm prawdziwy, * Wiernym od Boga dany, * Karmi Nim Bóg swoje syny, * Co są bez śmiertelnej winy, * Psom dawać zakazany!

W obrazach dawniej wytknięty, * Gdy Izaak miał być ścięty, * Za rozkazem Jehowy; * Gdy Baranka jeść kazano, * I Mannę Ojcom zsyłano, * Z nieba pokarm gotowy.

Dobry pasterzu prawdziwy, * Chlebie, Jezu miłościwy; * Wysłuchaj nas żebrzących, * Ty nas paś, Ty nas miej w pieczy, * Ty nas domieść w samej rzeczy, * Dóbr w królestwie żyjących.

Któryś jest wszystko mogący, * Tu nas śmiertelnych żywiący! * Posil pielgrzymujących, * Tam nas u Twojego stołu, * Współdziedzicami pospołu, * Staw w niebie królujących.

422. Chwała i dziękczynienie bądź w każdym momencie, * Jezusowi w najświętszym Boskim Sakramencie, * Ile minut w godzinie, a godzin w wieczności, * Tyle kroć bądź pochwalon, Jezu ma miłości.

423. Cuda nad cuda, pod postacią chleba, * Tu prawdziwego, tu prawdziwego, * Mamy Boga z nieba.

Tego myśl ludzka nigdy nie obejmie, * Lecz serca z wiarą, lecz serca z wiarą, * Pojmują uprzejmie.

Jezu przytomny tu w tym Sakramencie, * Błogosławże nas, błogosławże nas, * W codziennym momencie.

Święty, ach Święty, Boże niepojęty, * Bądź pochwalony, bądź pochwalony, * W świętym Sakramencie.

424. Hostyo święta, zawitaj, * **Nam grzesznym niebo otwieraj,** * Broń od nieprzyjaciół wszelkich, * Dodaj mocy i sił wielkich.

Chwała bądź Panu naszemu, * Z Dziewicy narodzonemu, * Ojcu, Duchowi świętemu, * Wiekuistej czci godnemu.

425. Jezu, Jezu do mnie przyjdź, * Ach do serca mego wnijdź! * Przyjacielu czystych dusz, * Niech się z Tobą złączę już.

Ku Tobie się serce rwie, * Żyć bez Ciebie Panie źle; * Pragnę, wzdycham Jezu mój, * W Tobie słodycz, życia zdrój.

Żadna rozkosz w życiu tem * Nie ma miejsca w sercu mem. * Tylko miłość, Jezu, Twa * Błogi spokój sercu da.

Więc też w smutku spędzam dni, * Bo za Tobą tęskno mi. * Weź me serce, posiędź je, * Niech na wieki będzie Twe.

Lecz niegodny sługa Twój * Byś majestat zniżył Swój. * Uzdrów słowem duszę mą, * Niech się zbudzi z grzechów snu.

Pójdź, o Jezu, proszę Cię! * Niech Twem dzieciem stanę się, * Chroń od złego duszę mą * Niech na wieki będzie Twą. Amen.

426. Jezu mój, bądź pochwalony! * Dla mnie smutny i zraniony; * Miłuję Cię, gdyby moja * Miłość była jako Twoja. * Tobie w Sakramencie chwała, * W którym miłość Twoja pała, * Gdzie bankiet wielki każdemu * Sprawiasz Cię przyjmującemu, * Przyjmującemu.

Ty udzielasz dobra Twoje, * Ciało, Krew, Tyś życie moje; * Ty się uniżasz samego, * Cóż nad tę miłość lepszego? * Tobie w Sakramencie itd.

Przyjdź, mój Jezu, radość moja, * Niech mnie wzmocni łaska Twoja; * Przyjdźże do mnie, miły Panie, * Niech mi się ta łaska stanie. * Tobie itd.

Jak jeleń bieży do wody * I pije dla swej wygody, * Tak Cię dusza moja woła, * Pragnie, przyjmuje wesoła. * Tobie itd.

Przecie przy tej łaskawości * Pomnażam me nieprawości; * Cóż oddam za dary Twoje, * Gdy proch, popiół ciało moje? * Tobie itd.

Wdzięczne serce i śpiewanie, * W tem jest moje dziękowanie, * Przyjmij za całą ofiarę, * Coś mi uczynił nad miarę. * Tobie itd.

Gdy grzeszę, odpuść mi Panie; * Gdym jest w smutku i w złym stanie, * Ciesz, bo ciężką biedę czuję, * Niech Cię do śmierci miłuję. * Tobie w Sakramencie itd.

427. Któżby nie ukochał Cię, * Przedwieczna Miłości, * Gdy tak bardzo zniżasz się * Do ludzkiej słabości. * Twój Majestat Boży * Ukrył jasność swą, * Na ziemi się korzy * Pod maleństwa mgłą.

Jezu mój w żłóbeczku, * Tyś od zimna drżał, * Na nędznem sianeczku Tyś odpocząć chciał! * Któżby nie ukochał Cię itd.

O Baranku Boży! * Dziwna cichość Twa, * Niech się nikt nie trwoży, * W Tobie Zbawcę ma. * Któżby itd.

Tej miłości Twojej * Ciągle wznawiasz cud, * Aby duszy mojej * Uspokoić głód. * Któżby itd.

Ty nas karmisz Chlebem, * Twem Ciałem i Krwią, * Ziemię czynisz niebem * Przez obecność Twą. * Któżby itd.

Za Twe cuda, Panie, * Wieczną chwałę miej, * Wieczne dziękowanie, * Sercem Matki Twej! * Daj z Nią zawsze kochać Cię, * Przedwieczna Miłości! * Daj nam z Tobą złączyć się * W niebieskiej światłości.

428. Kłaniam się Tobie, przedwieczny Boże, * Którego niebo objąć nie może; * Ja proch mizerny przed Twą możnością * Z wojskiem Aniołów klękam z radością.

Tu Stworcę mego w wierze wyznaję, * Kocham serdecznie, pokłon oddaję; * Cieszę się wielce z Twej Boskiej chwały, * Niech Ci się kłania z niebem świat cały.

Dziękuję za to, żeś się zostawił * W tem Sakramencie, abyś nas zbawił; * Za Twoje łaski tu wyświadczone * Odbieraj od nas serca skruszone.

Które przed tronem Twoim składamy, * O co pokornie wszyscy wołamy: * Błogosław, Panie, Twemu stworzeniu, * Broń od nieszczęścia, ciesz w utrapieniu.

Przed oczy Twoje nędze stawiamy, * Ratuj! od Ciebie niech pomoc mamy, * Tyś Bogiem naszym, pięknością wieczną, * Bądź i obroną zawsze skuteczną.

Zostawaj z nami, póki żyjemy * W tym Sakramencie niech Cię wielbimy; * A gdy się zbliży z ciałem rozstanie, * Twym świętym Ciałem posil nas Panie. Amen.

429. **Kłaniam Ci się pokornie, Boże utajony,** * Pod znakami chleba i wina zasłoniony, * Tobie, Panie, serce me wcale się poddaje, * W Tobie zanurzając się ustaje i taje

Wzrok, smak i dotykanie na zmysłach faluje, * Ale słuch te omyłki wiarą naprawuje; * Wierzę prawdziwie i słowom Boga wcielonego, * Nic nie może być nad to słowo pewniejszego.

Na Krzyżu Bóstwo tylko niewiadome było, * A tu się krom Bóstwa i Ciało ukryło; * W oboje jednak wierzę sercem, usty głoszę, * O co prosił dobry łotr, o to nisko proszę.

Ran z Tomaszem nie widzę, ręką nie doznawam, * Atoli iżeś Pan mój i Bóg mój wyznawam; * Pomnażaj wiarę we mnie, którą opowiadam, * W Tobie wszystką nadzieję i miłość pokładam.

Mam tu pamiątkę śmierci Twojej, Boże wieczny, * O chlebie żywy, żyw nas na żywot bezpieczny; * Niech Tobą tchnę i żyję, niech w Tobie umieram, * W Tobie życie zamykam i niebo otwieram.

Obmyj mnie nieczystego, o najczystszy Panie, * Obmyj mistyczny Krwią Twą, Pelikanie, * Wszakże jedna kropelka Krwi Twej świętej, Boże, * Wszystkiego świata zmazy grzechów zgładzić może.

Jezu, którego teraz przez wiarę oglądam, * Proszę niech mi się stanie, czego pilnie żądam; * Jezu, pod przymiotami chleba utajony, * Spraw to, abym Cię w chwale widział bez zasłony. Amen.

430. **Królu Chryste pierworodny,** * Baranku Boży mistyczny, * Mocy źródło i życie świata, ciało żywe; * Bóstwa Hostyo, przedwiecznego Ojca ofiaro, * Wszystkich Stworzycielu, świata Odnowicielu! * Twojem nas Ciałem zasilaj, * Święta Krwią obmywaj * Brudy naszej winy, Jezu Chryste.

431. **Miłość tu jest cel kochania,** * Tu płomieniem goreć masz. * Tu ugasi Twe żądania *

Lekarz chorych, Jezus nasz! * Serce w radość niech opływa, * Każdy puls niech się odzywa: * Czcić Najświętszy Sakrament, * Duszy naszej traktament.

Chcesz być blisko ulubionych, * Kryjesz oczom wielkość Twą, * Tyś balsamem dla zgubionych, * Smutnym zsyłasz radość Swą, * Choć i żebrak przystępuje, * Miłość Twoja go przyjmuje. * Chwalmyż więc ten Sakrament, * Duszy naszej traktament.

Człek do nieba wązką drogą, * Ach jak przykry przystęp ma, * Więc udzielaj Jezu mnogą * Pomoc, siłę, słodkość Twą, * Byś człowieka wiecznie zbawił, * Ciałoś nam tu Twe zostawił. * Chwalmyż więc ten Sakrament, * Duszy naszej traktament.

Tylko raz się mógł świętego * Krzyża toczyć Krwi Twej zdrój, * Lecz pałania serca Twego * Krzyż nie objął, Jezu mój, * Codzień między nas zstępujesz, * Codzień znów się ofiarujesz. * Chwalmyż więc ten Sakrament, * Duszy naszej traktament.

Któżby, patrząc do tej głębi, * Czując tę wszechwładną moc, * Zgorzeć nie miał, gdy grzech gnębi, * Gdy nim miota pokus noc? * Daruj, prosim okiem łzawem, * Jezu, staw przy boku prawym * Nas, co czcim ten Sakrament * Duszy naszej traktament.

432. **Miłosierdzia, Jezu mój,** * **Wejrzyj z nieba na lud Twój!** * Miłosierdziem Twojem, Panie, * Miłosierdziem błyśnij nam * I wysłuchaj to wołanie, * Które Ty natchnąłeś Sam! * Racz pamiętać, że te mury * Są wzniesione ku Twej czci * Byś litośnie wejrzał z góry * I przyspieszył szczęsne dni.

Miłosierdzia dla grzeszników, * Co zbłąkani w świecie są! * Niech zamieni w pokutników, * Już zapłaczą skruchy łzą! * Niech do Ciebie już powrócą, * I z wyznaniem szczerem win, * W Twe objęcia niech się rzucą, * Jako marnotrawny Syn! * Miłosierdzia itd.

Miłosierdzia dla strapionych, * Których serce

rani miecz! * Dla wdów, sierót opuszczonych, * Rany ich bolesne zleczl * Litościwe Serce Twoje, * Dobry Jezu! ku nim skłoń, * A z ich oczu łzawe zdroje * Niech ociera Twoja dłoń! * Miłosierdzia itd.

Miłosierdzia dla ubogich! * Których ściska bieda, głód, * Którzy nędzy i prac mnogich * Dźwigać muszą ciężki trud! * Ratuj, Panie, ich niedolę, * Nad biednemi litość miej, * Naucz kochać Twoją wolę, * Ufać Opatrzności Twej! * Miłosierdzia itd.

Miłosierdzia dla wygnańców, * Którym ciernie w sercu tkwi, * Którzy wśród dalekich krańców * Łzawe, tęskne pędzą dni! * Wróć ich do rodzinnej strzechy, * Pozwól ujrzeć drogi kraj, * Którym nie dasz tej pociechy, * Ojczyznę im w niebie daj! * Miłosierdzia itd.

Miłosierdziem ożyw wiarę * I nadzieję wzmocnij w nas, * Miłosierdziem odwróć karę, * Skróć utrapień naszych czas! * Kościołowi daj zwycięstwo, * Niech się już ukorzy wróg, * Wiernych Twoich nagrodź męstwo, * By świat wyznał, żeś Ty Bóg! * Miłosierdzia itd.

Na tym Tronie, gdzie zasłona * Sakramentu kryje Cię, * Pod Ojcowskie Twe ramiona, * Niech świat cały garnie się! * Przyjm tę prośbę najgorętszą, * Którą w serca wlałeś sam, * Przez Twą Matkę Przenajświętszą, * Wiecznie bądź miłościw nam! * Miłosierdzia itd.

433. **Najświętszy Zbawicielu! plemienia ludzkiego** * Najszczerszy przyjacielu! Ciebie obecnego * W tej świętości wyznajemy * I Boski pokłon dajemy.

Synu Boga żywego! zrodzony przed wiekiem, * Dla zbawienia naszego stałeś się człowiekiem, * W tej Hostyi utajony, * Bądź na wieki pochwalony.

Przez Ciebie Boga znamy jak Ojca naszego, * Przez Ciebie prawo mamy do Królestwa Twego, * Tyś nam żywot wieczny sprawił, * Tyś nas od zguby wybawił.

Uprzejmie i serdecznie Ojca niebieskiego * Miłować a statecznie czynić wolę Jego, * To było Twoją potrawą, * Twoją najmilszą zabawą.

Aż do śmierci krzyżowej, do tchu ostatniego, * Posłusznyś był sprawiedliwie woli Ojca Twego. * Mile kielich gorzkiej męki * Przyjąłeś z Ojcowskiej ręki.

Przykład nam zostawiłeś, abyśmy czynili, * Jako Ty uczyniłeś, byśmy Bogu byli * W każdym razie posłusznemi, * A w uciskach cierpliwemi.

Po wsiach i miastach chodząc, cieszyłes strapionych, * Przykrości życia słodząc, szukałeś zgubionych, * Każdy nędzcrz w swej potrzebie * Znalazł ratunek u Ciebie.

My ku Tobie z miłości za przykładem Twoim * Idąc, według możności bliźnim swoim * Dobrze czynić i dla Ciebie, * Kochać ich jak samych siebie.

434. **Niechaj będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament** teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen. (Trzy razy.)

435. **Nieskończona, najśliczniejsza Jezu miłości!** * Niepojętej i prawdziwej źródło słodkości, * Słońce, miesiąc i z gwiazdami, * Niebo wszystko z Aniołami, * Piękności się Twej dziwują, * Lecz nie pojmują.

Tyś Lilia, Tyś Kwiateczek wdzięczny, różany, * Nader wonny, nader śliczny, wszystek rumiany, * I na ziemi i niebie, * Panie Jezu, nic nad Ciebie * Nie masz nigdzie piękniejszego * I wdzięczniejszego.

O jedyne serca mego kochanie, * Wszechmogący wszystkiej ziemi i nieba Panie! * Nad perły i złoto droższy, * Nad sam kanar i miód słodszy, * Wdzięczna duszy mej ochłodo, * I żywa wodo.

Jakżeś dla mnie był na krzyżu bardzo zraniony, * I od głowy aż do stopy wszystek skrwawiony. * Gwoździmi srodze przykowany, * Okrutnie ubiczowany, * Zeplwany, koronowany, * Policzkowany.

Rany Twoje przenajświętsze mile całuję, * A stąd rozkosz niepojętą na sercu czuję, * W nich zanurzam moją duszę, * Doświadczywszy, przyznać muszę, * Iż są rajem Twoje rany, * Jezu kochany.

Z serca Twego najświętszego źródło wypływa, * Które szpetne dusze ludzkie ślicznie obmywa, * Kto zupełnej jest nadzieje, * By był murzyn, wybieleje, * Krwią najświętszą Twą polany, * Jezu kochany!

Twoje rany są skarbnicą wszelkiej słodkości, * Nieskończony, niepojęty, upał miłości, * Lodowate rozgrzewają, * I kamienne rozpalają * Serca ludzkie nasycają * I roztapiają.

O Nadziejo wdzięczna, Jezu pokutujących! * O Wesele niepojęte w smutku będących! * Tyś pociechą, Tyś radością, * Tyś rozkoszą i słodkością, * Jezu! z serca ulubiony, * Bądź pochwalony.

Ciebie pragnąć dusza moja już nie przestanie, * O Dobroci nieskończona! aż Cię dostanie; * Nie opuszczaj serca mego, * Ciebie wielce pragnącego, * Jezu mile pożądany * I ukochany.

Przeto jako z dzikiej kniei, gdy szczwaniem gnana * Pędem bieży do strumienia łania stroskana; * Tak i dusza moja licha, * Do Ciebie spragniona wzdycha, * O Jezu ukrzyżowany! * Z serca kochany.

Więc Cię o to proszę, Jezu! mocno błagając, * Do najświętszych nóg pokornie Twych upadając; * Przy konaniu ducha mego, * Przyjm do serca zranionego, * Łaskawie mi odpuść złości, * Jezu miłości!

Od łaski Twej nie oddalaj sługi Twojego, * Do królestwa racz przypuścić pożądanego, * Niech oblicze święte Twoje * Oglądam, Kochanie moje! * Wychwalając, Jezu! Ciebie, * Na wieki w niebie.

436. Niechaj będzie pochwalony, * Od nas wszystkich uwielbiony, * Przenajświętszy Sakrament, * Ten niebieski testament, teraz i zawsze i na wieki wieków, Amen.

437. O Jezu, nasz Panie, serc naszych kochanie, * Kto Twe Serce dość ukochać, kto jest uczcić w stanie.

Gdy na świat przybyłeś, grzechy Krwią Swą zmyłeś * I Twe Serce w Sakramencie ludziom zostawiłeś.

Jakże Cię uczcili, czemże zapłacili, * Czemże dobroć Serca Twego ludzie zawdzięczyli.

Katom Cię wydali, srodze znieważali, * Pluli na Twarz i deptali, i ukrzyżowali.

A Ty te ich złości znosiłeś w cichości * I u Ojca dla morderców żebrałeś litości?

Któż Cię tak cichego i tak łaskawego * Nie ukocha i nie odda Ci już serca swego?

Ach! gorzkie wspomnienie, za to wyniszczenie * Nie odbierasz nic innego, tylko zapomnienie!

Ludzie Cię nie znają, ani Cię kochają, * I okrutną Twoją mękę srodze ponawiają.

Znów Cię znieważają, * Ciebie naigrawają, * Plują, depcą i na nowo Serce przebijają.

Któż tu nie struchleje, cały nie zdrętwieje, * Któż Cię, widząc zmęczonego, łzami się nie zleje?

Lecz co smutniejszego, co boleśniejszego, * Że nikt nie chce nawet uznać krzywdy Serca Twego.

Nikt się nie lituje, zbrodni nie pojmuje, * Nikt z Twem Sercem, o mój Jezu, za to nie współczuje.

Bawią się i śmieją, skaczą i szaleją, * A upomnieć się za Twoją zniewagę nie śmieją.

Zbawicielu drogi, wśród tej męki srogiej, * My swe serca bolejące niesiem Ci pod nogi.

Z Tobą bolejemy, z Tobą współcierpimy, * I krwią własną zmazać winę męki Twej pragniemy.

Przed Tobą padamy, w prochu się tarzamy, * I za wzgardę Ci zadaną czcią tą nagradzamy.

W zadośćuczynienie przyjmij nasze pienie, * I Twej Matki pod Twym krzyżem gorzkie współbolenie.

Przyjm też i błaganie Serca Twego, Panie, * Co zjednało dla Twych katów Ojca zmiłowanie.

Niech jego jęczenie zjedna przebaczenie, * Twym mordercom i grzesznikom szczere nawrócenie.

Ciało Twe ukryte, na nowo przebite, * Niech wyleje na świat cały zdroje łask obfite.

Serce Twe zranione, przez nich przebodzone, * Niech będzie, jak dla Longina, dla nich otworzone.

Z Serca Twego rany, Jezu nasz kochany, * Niech świat cały Twą miłością zostanie rozgrzany.

Siła Twej miłości niech zwycięży złości, * Byś od wszystkich był wielbiony tutaj i w wieczności.

438. **O Chryste, Królu jedyny,** * Baranku Boży, niewinny, * Cnót źródło, żywocie * Świata, Ciało w istocie.

Obiato Bóstwa Swojego, * Ofiaro Ojca wiecznego, * Wszystkich rzeczy Sprawco, * Wszego świata Naprawco.

Twoim Ciałem racz posilać, * Krwią, którąś chciał dla nas przelać, * Obmyj win sprosności * I nasze nieczystości.

439. **O przenajświętsza Hostya** dla której nam niebo sprzyja itd. *jak na str. 157.*

440. **O przenajświętsza Hostya** itd. *jak na str. 157.*

441. **O salutaris Hostia** itd. *jak na str. 157.*

442. **O święta uczto! w której pożywamy,** * Ciało Chrystusa, w niej pamiątkę mamy * Bolesnej męki i onych gorzkości, * Które On dla nas ucierpiał z miłości.

Ta święta uczta łaski nam udziela, * Do cnotliwego życia nas posila, * Kto tej pożywa w sumienia czystości, * Jest mu zadatkiem szczęśliwej wieczności.

Chrystus, Pan hojny, tak nas umiłował, * Z ciała, krwi swojej ucztę nam zgotował. * Wszystkich zaprasza i wzywa do Siebie, * Bo szczerze pragnie osadzić nas w niebie.

Ale jest wiele tak niewdzięcznych gości, * Którzy Chrystusem gardzą w tej świętości, * Na ucztę bowiem wiele jest wezwanych, * Ale się mało znajduje wybranych.

Bo jedni serce przynoszą niezbożne: * Drudzy wymówki nikczemne i próżne. * Inni przywodzą rozliczne przeszkody, * A ci nie wnijdą do nieba na gody.

Jak źli tak dobrzy na uczcie bywają, * Tegóż Chrystusa wszyscy pożywają; * Pokarm i napój jeden zgotowany * Tak przed ubogich jako i przed pany.

Lecz skutek różny z pokarmu jednego, * Dobrzy czerpają żywot wieczny z niego; * Źli tym pokarmem śmiertelnie się trują, * Śmierć, sąd i zgubę dla siebie przyjmują.

O dobry Jezu! użycz łaski dzielnej, * Niechaj stawamy w sukience weselnej * Na gody weselne; chcąc pożywać Ciebie, * Niech pilnie sami doświadczamy siebie.

Ciało, krew Twoja wielką jest wieczerzą, * Tym zgotowaną, którzy w Ciebie wierzą. * Którzy Cię godnie biorą w tej świętości, * Będą Cię widzieć w szczęśliwej wieczności.

Przy pierwszej Komunii świętej.

443. **O dniu radości! o chwilo błoga!** * Chwilo najskiego szczęścia tu na ziemi! * Serce dziecinne Majestat Boga * Napełnił sobą i dary swemi * I dziś w tem sercu Boży kościołek, * Jezus w niem mieszka, czyni je niebem, * A dziecko, jakby ziemski Aniołek, * Dzisiaj Aniołów karmi się Chlebem! * Kiedy Jezusa w twem sercu masz, * Szczęśliwe dziecię i cóż Mu dasz?

Daj Mu twych uczuć wiośniane kwiatki, * Słowa, uczynki i życie całe, * Przez ręce Bożej Chrystusa Matki * Poświęć na Jego służbę i chwałę! * Oddaj Mu serce! tego najwięcej * Twój Bóg i Stwórca żąda od ciebie, * I kochaj, kochaj coraz goręcej * Pana Jezusa w Anielskim Chlebie; * Nad wszystkie łaski, nad wszelki dar, * Błagaj o Boskiej miłości żar!

Tę miłość Twoją, dajże o Panie! * A z nią daj Twoje błogosławieństwo, * I cnót owoce i łask wylanie, * I w dalszą drogę potrzebne męztwo! * Miłością Twoją wśród serca tego * Żyj i zakróluj, o Zbawicielu! * Ty bądź dlań szczęściem życia ziemskiego, * Potem koroną w niebios weselu, * Gdzie wieczne dzięki, miłość i cześć * Z Anioły Swemi będziem Ci nieść.

444. **O jak są miłe Twe Przybytki Panie,** * O jakże dusza w nich weseli się, * Że wśród nas biednych Tyś wybrał mieszkanie, * Że oko wiary tu odsłania Cię! * Tu, w Sercu Twojem otwarty zdrój: * Rana bezdenna Miłości Twej; * Z tej Boskiej rany, o Jezu mój, * W mą biedną duszę Twą miłość wlej.

Tu Cię znajdując serce drży z radości, * Niebo na ziemi wierna dusza ma, * W tęsknem wygnaniu zdrój Bożej słodkości, * Gdzie niknie gorycz i boleści łza! * Tu, w Sercu itd.

Synogarlica ściele gniazdko sobie, * Aby pisklęta złożyć w niem, * A mój spoczynek, o Jezu!

przy Tobie, * U stóp Ołtarza, w Boskiem Sercu Twem! * Tu, w Sercu itd

O dobry Jezu! w ciszy domu Twego * Rzucasz Twym sługom taki błogi cień, * Że nad tysiące lat szczęścia ziemskiego, * Przy Twem Ołtarzu lepszy jeden dzień. * Tu, w Sercu itd.

Błagamy Ciebie przez Serce przeczyste, * Gdzieś Twej Miłości Tron najpierwszy miał. * Wiedź nas w Przybytki Twoje wiekuiste, * Byś nam Twe Serce już na wieki dał! * Tu, w Sercu itd.

445. **O Miłosierdzia, Miłosierdzia Panie!** * Twojego ludu niech Cię nędza wzruszy, * O dobry Jezu, przyjmij to błaganie, * Które do Ciebie płynie z głębi duszy, * Tyś sam powiedział, abyśmy w niedoli * Biegli do Ciebie, gdy nas cisną grzechy, * Tylko Ty możesz uleczyć co boli, * Bo tylko w Tobie zdrój łask i pociechy!

Jezu! w tych murach, Tobie poświęconych, * Wszystko o Twoje miłosierdzie prosi, * I z ofiar naszych, w jedno zespolonych, * Ku Twemu Sercu błagalnie się wznosi; * Drobny grosz wdowi i bogate dary * Zlały się razem, by przez tę Świątynię, * Twe miłosierdzie uprosić bez miary, * Niech ku nam Boska Twoja litość spłynie!

O Miłosierdzia! dla dusz, które giną, * Zdala od Ciebie, na bezdrożach świata, * Dla nich Twe rany Krwią najdroższą płyną. * Dla nich cierń ostry Twe czoło oplata * Zguby ich nie chcesz, miłosierny Panie! * Tyś umrzeć raczył, aby wiecznie żyły, * Przez mękę Twoją, przez Twej Krwi wylanie, * Spraw, by się do Ciebie wróciły!

O Miłosierdzia! dla wszystkich płaczących, * Których żal gnębi, ból serce rozdziera, * Wspieraj, pocieszaj z niedolą walczących, * Niech im Twa litość gorzkie łzy ociera! * Daj im odpocząć pod cierniem ołtarza, * Mdlejące siły pokrzep łaski

rosą, * Chorzy niech w Tobie znajdują lekarza, * Wszyscy przy Tobie ulgę odniosą!

Świat taki biedny, bo nie kocha Ciebie! * Bo Ciebie nie zna w tajemnicach miłości, * Nie chce Cię widzieć w Nadanielskim Chlebie, * Więc miłosierdziem zlecz jego ciemności! * Przez Matki Twojej wszechwładną przyczynę, * Rzuć nam Twej łaski ożywcze promienie, * I miłosierdzia przyspieszaj godzinę, * I wszystkim, Jezu! wszystkim daj zbawienie!

446. **O Skarbie drogi, Zbawco nasz!** * Ty tylko pokój prawy dasz. * Przed Twoim stoi tu Tronem * Lud, z czołem w ziemię schylonem; * Czcimy Cię najpotężniejszy, * O Sakramencie Najświętszy.

Baranku, za nas dręczony, * Na krzyżu nam poślubiony, * Wesoły tłum przystępuje, * Kwiateczki Ci ofiaruje: * Czcimy itd.

Kadzidła woń i śpiewu głos * Napełnia świat, aż do niebios, * Ty całą ziemię oświecasz, * Bez łaski tu Twej nic nie masz: * Czcimy itd.

Do ręki Twej polecamy, * Nasz kraj i lud i co mamy; * O bądź przy nas, Jezu Panie, * Gdy nam się przygoda stanie: * Czcimy itd.

447. **Pobłogosław Jezu z nieba** * Lud Twój wierny Ci szczerze, * Co z żywego Twego chleba, * Pokarm duszom swym bierze.

Niech tym Chlebem wzmocnieni, * Z Tobą będziem złączeni; * A za dar ten z Twojej ręki, * Niech Ci wieczne będą dzięki.

Pod osłoną chleba, wina, * Hostya kryje się żywa, * W której cudem Boga Syna * Osoba się ukrywa.

Więc mu za to dziękujmy, * Z całej duszy miłujmy, * A z sił całych strzeżmy tego, * Dla nas skarbu najdroższego.

Miłosierny Jezu Panie, * Coś zniósł dla nas mąk tyle, * Przyjm to naszych serc wołanie, * W śmierci ratuj nas chwilę.

Byśmy przez żal i skruchę * Mogli powziąść otuchę, * Że z Tobą kiedyś społecznie * Będziem w niebie na wiek wiecznie. Amen.

Suplikacye.

448. **Przed oczy Twoje Panie, winy nasze** itd. *jak na str. 11.*

449. **Pokarmie Aniołów, Tyś życia jest zdrój!** * Ratujesz od śmierci nas, wierny lud Twój; * Słabych powołujesz, * Raj im obiecujesz, * Pokrzepiasz ich w walce, słodzisz życia znój.

Ty czekasz grzesznika w łaskawości Swej; * Przebaczasz, gdy zwierza dobroci się Twej. * Lecz duszę wybraną, * Z miłością nieznaną, * Przyjmujesz i cały oddajesz Się jej.

Uwolnij od grzechu i błogosław nas! * Niech serce przybytkiem godnym w każdy czas, * W tem życiu się stanie * Dla Ciebie, o Panie, * A kiedyś się w niebie cieszy z Tobą wraz. Amen.

450. **Pokłon Tobie, o Anielski Chlebie,** * Zbawicielu, Boże wieczny Panie, * Święty, Święty, Święty, * Tyś jest zawsze Święty, * Niechaj pochwalon będzie, * W przenajświętszym Sakramencie.

Prosimy Cię, racz nas błogosławić, * Byśmy Ciebie mogli w niebie sławić, * Święty, Święty itd.

Pokłon Tobie, o Boże Baranku, * Któryś nosił krzyża pień kochanku, * Święty, Święty itd.

451. **Poszłam do ogrodu wdzięcznie wonnego,** * Żebym tam znalazła Pana mojego. * Przeszłam cały ogród, nie znalazłam Go, * Jezusa Chrystusa, Kochanka mego.

Skrył mi się mój Jezus między lilie, * Tam mi

swoją ręką koronę wije, * Chcąc mię przyozdobić, bym zdolna była * Jemu aż do śmierci w pokorze żyła.

Nie mogłam Go znaleść w Jego skrytości, * Przyszły mi do serca wielkie żałości. * On mi się odezwał, radości moja! * Tyści, dobry Jezu, pociecha moja!

Pokaż mi się, pokaż, pociecho moja, * Gdyż wiesz, dobry Jezu, iżem jest Twoja; * Gardzę wszystkim, precz zarzucam marność światową.

Jużem Go znalazła, kogo miłuję, * Już Go dusza moja i serce czuje; * Miłować Go będę Jezusa mego, * Ażeby mi sprzyjał do końca mego. Am.

452. **Przed Bożym Tronem, pójdźmy z pokłonem** * Wielbić Chleb z nieba nam dany, * To Bóg Stworzyciel i Odkupiciel, * Król królów i Pan nad pany * [: Niechaj będzie pochwalony, * W Sakramencie utajony * Jezus Chrystus Syn Dziewicy! * W Przenajświętszej tajemnicy! :]

Wszystko, co żyje — w czem serce bije, * Hołdy miłości niech złoży: * Tu gładzi grzechy, zlewa pociechy * Ofiarny Baranek Boży. * Niechaj będzie pochwalony itd.

O Niepojęty! o trzykroć Święty! * Świat ziemski i niebo całe * Hymny wdzięczności — tu i w wieczności * Niech śpiewa na Twoją chwałę: * Niechaj będzie pochwalony itd.

453. **Przyjdźcie do mnie wszyscy, głos przybytku woła,** * We mnie źródło szczęścia, Ja orzeźwię was, * I ocierać będę pot płynący z czoła * I ziemskiego znoju osłodzę wam czas. * [: O, pójdźmy wszyscy z pokłonem * Ofiarę serc naszych nieść, * Przed jego padając tronem * Miłosną złóżmy mu cześć. :]

Przyjdźcie do Mnie wszyscy, wy biedni grzesznicy, * Ja dla was tu jestem, by łańcuchy te, *

Które ciężą na was, piekła niewolnicy, * Skruszyło na zawsze miłosierdzie Me. * O, pójdźmy itd.

Przyjdźcie do Mnie wszystkie zbłąkane owieczki; * Jam jest Pasterz dobry, tu w objęciu Mem, * W sercu Mojem dla was jest miejsce ucieczki, * Bezpiecznie i słodko odpoczniecie w niem. * O, pójdźmy wszyscy itd.

Pójdźcie do Mnie wszyscy smutni, uciśnieni, * Którym ziemskie szczęście już pochłonął grób, * Radość wam niebiańska duszę rozpromieni, * Gdy się przytulicie tu do Moich stóp. * O, pójdźmy wszyscy itd.

Przyjdźcie, Ja tu zawsze na was oczekuję, * Wzywam we dnie, w nocy, by wam łaski dać, * Każdą prośbę waszę, każdą łzę przyjmuję, * I wszystkie pociechy na was pragnę zlać. * O pójdźmy wszyscy itd.

O, gdybyście znali ukryty dar Boży, * Każdyby zawołał: Panie, daj nam pić. * Każdyby uwierzył, że dlań się otworzy * Zdrój, z którego czerpiąc, wiecznie będzie żyć. * O pójdźmy itd.

Przyjdźcie do Mnie wszyscy, drogę wam ukaże * Matka Moja własna, którą dałem wam, * Ona was prowadząc przed Moje ołtarze, * Kiedyś do niebieskich doprowadzi bram. * O pójdźmy itd.

454. **Pange lingua** itd., *patrz przy Nieszporach jak na str. 97.*

455. **Przed tak wielkiem Sakramentem** itd., *patrz jak na str. 98.*

456. **Rzućmy się wszyscy społem,** * Uderzmy w ziemię czołem, * Dając pokłon Najwyższemu, * W Sakramencie ukrytemu, * Bogu naszemu.

Wszak pod utratą nieba, * Wierzyć każdemu trzeba, * Że pod temi przymiotami * Chleba, wina, jest Bóg z nami, * Choć utajony.

A jeźli kto nie wierzy, * Ma z ostatniej wieczerzy * Jasny dowód, co się stało * Że wino w Krew, a chleb w Ciało, * Bóg swe przemienił.

I tę moc dał kapłanom, * Nie królom ani panom, * Aby oni poświęcali * I nam grzesznym rozdawali * Ciało, Krew Pańską.

O jaka to moc wielka! * Niech uzna dusza wszelka, * Że to kapłan słowem sprawi, * Iż się Chrystus zaraz stawi * Z nieba na ołtarz.

Oto tu obecnego * Mamy Boga naszego, * Który stanął w tym momencie, * W przenajświętszym Sakramencie, * Na tym ołtarzu.

Nuż królowie i pany, * I wszystkich ludzi stany, * Upadajcie na kolana, * Uznawajcie swego Pana * I Zbawiciela

Oto tu Aniołowie * Z nieba święci Duchowie, * Panu swemu assystują, * Jego godność adorują, * Nam niewidomi.

Więc i my się korzymy, * Dzięki Panu czynimy, * Niech Ci za Twą łaskę, Panie! * Chwała w niebie nie ustanie * Na wieki wieków.

457. Skoro tylko wstaję z rana, * Natychmiast wołam do Pana: * Niechaj będzie pochwalony, * Jezus Chrystus utajony.

Kiedy suknię biorą na się, * Głos od serca dobywa się: * Niechaj będzie itd.

Kiedy wchodzę do kościoła, * Serce od radości woła: * Niechaj będzie itd.

Tu wiele łask odbieramy, * Za to mu wdzięczność śpiewamy: * Niechaj itd.

Gdy do domów cudzych wchodzę, * Pierwsze witanie tem słodzę: * Niechaj będzie itd.

Gdzie tylko spotkam bliźniego, * To zaraz mówię do niego: * Niechaj itd.

Kiedy upadłszy powstanę, * Łasce to Jego przyznaję: * Niechaj będzie itd.

Na jedno szczere westchnienie * Daruje nam przewinienie: * Niechaj itd.

Nietylko winy daruje, * Jeszcze z nami bankietuje: * Niechaj będzie itd.

W tym najświętszym Sakramencie * Chwalmy Go w każdym momencie: * Niechaj będzie itd.

Gdy będziemy w cnocie stali * To Go najlepiej pochwali: * Niechaj będzie itd.

W troskach, w pracy i zabawie, * Zwracam myśl ku Jego sławie: * Niechaj będzie itd.

Chociaż najwięcej pracuję, * Słodko sobie wyśpiewuję: * Niechaj będzie itd.

Czy się robota udała * Czyli nie, jest Jemu chwała: * Niechaj będzie itd.

A roboty zakończenie * Koronuje wdzięczne pienie: * Niechaj będzie itd.

Czy w zdrowiu, czyli w chorobie * Zawsze wyśpiewuję sobie: * Niechaj będzie itd.

Wszystko lekko, wszystko miło, * Byle się szczerze mówiło: * Niechaj będzie itd.

Gdy mnie obdarza dobrami * Ja mu śpiewam z aniołami: * Niechaj będzie itd.

A chociaż mi je odbierze * I wtenczas Mu śpiewam szczerze: * Niechaj będzie itd.

Bo On to zawsze naprawi, * Gdy Go człowiek zawsze sławi: * Niechaj będzie itd.

Gdy mi pokarmy smakują, * Usta moje wykrzykują: * Niechaj będzie itd.

Kiedy napoju zażywam * I wtenczas nabożnie śpiewam: * Niechaj będzie itd.

Gdy pijąc, wspomnę na Niego, * Nie zrobię zbytku żadnego: * Niechaj będzie itd.

W honorach i poniżeniu * Ku Jego spieszę wielbieniu: * Niechaj będzie itd.

Gdy mnie ludzie obmawiają * Do poprawy pobudzają: * Niechaj będzie itd.

Ich obmowa znać mi dała, * Że mnie wzgarda, Jemu chwała: * Niechaj będzie itd.

Gdy śpię, każde odetchnienie * Powtarza to słodkie pienie: * Niechaj będzie itd.

Kiedy bezbożnych strofuję, * Wtenczas Jezusa miłuję: * Niechaj będzie itd.

Gdy wszystko cierpliwie znoszę * Najlepiej cześć Jego głoszę: * Niechaj będzie itd.

Wszystko co mam, to od Niego, * Śpiewam do zgonu Samego: * Niechaj będzie itd.

Wzywam nieba, wzywam ziemi, * Abym zawsze śpiewał z nimi: * Niechaj będzie itd.

458. **Spojrzyj z nieba wysokiego,** * Zbawicielu nasz, Panie! * Na potrzeby ludu Twego, * Przyjmij nasze wzdychanie, * Ty Pocieszycielu nasz, * Dziatki Twoje zachowasz; * Ty się nad nami zlitujesz, * Ty nas wszystkich opatrujesz.

Podaj nam Twej mocnej ręki, * Jezusie! przeżegnaj nas * Za to Ci serdeczne dzięki * Śpiewamy na każdy czas. * Gdy do grzechu wpadniemy, * Ratuj nas, bo zginiemy; * Zbaw nas z miłosierdzia Twego * Od potępienia wiecznego.

459. **Święty, święty, święty!** * Nigdy niepojęty, * Jezus Chrystus niech pochwalon będzie * W przenajświętszym Sakramencie. Amen.

460. **Święty, święty, święty!** * Bóg nasz niepojęty, * Ukryty w tej świętości, * Z wielkiej ku nam miłości, * Jezu utajony! * Bądź od nas wielbiony! * Niech na nasze wołanie * Zstąpi Twe pożegnanie. Amen.

461. **Święty Boże, święty mocny!** * Święty a nieśmiertelny! * Zmiłuj się nad nami!

Od powietrza, głodu, moru, ognia i wojny, * Zachowaj nas, Panie!

Od nagłej i niespodziewanej śmierci, * Zachowaj nas, Panie!

My grzeszni Ciebie Boga prosimy, * Wysłuchaj nas, Panie!

Abyś nas do prawdziwej pokuty przyprowadzić raczył, * Prosimy Cię, Panie!

Jezu! przepuść, Jezu! wysłuchaj, o Jezu! Jezu! Jezu! * Zmiłuj się nad nami! Amen.

W czasie powszechnej klęski dodać można:

Abyś ludowi Twemu (pogody) (pokoju) (deszcza) udzielić raczył, * Prosimy Cię, Panie!

Abyś od nas zaraźliwe choroby oddalić raczył, * Prosimy Cię, Panie!

Jezu! w przenajświętszym Sakramencie utajony! * Zmiłuj się nad nami!

Matko, uproś! Matko, ubłagaj! o Matko! * Przyczyń się za nami!

462. **Święty, święty, święty!** * Święty Pan Bóg święty, * Święty w każdym momencie * W Najświętszym Sakramencie.

Święty, święty, święty, * W cudach niepojęty, * O Boże litościwy, * Racz nam być miłościwy.

Święty, święty, święty, * Na krzyżu rozpięty, * Padamy na twarze swoje * Pod święte stopy Twoje.

Lubośmy niegodni * Dla swych wielkich zbrodni, * Przecież Twa łaska, Boże, * Niechaj nas wspomoże.

Święty Boże, święty, * Święty mocny, święty, * Święty a nieśmiertelny, * Racz nam być miłosierny.

Racz dać czas spokojny, * Broń od ognia, wojny, * Głodu i wszego złego, * Powietrza morowego.

Prosimy Cię, Panie, * O Twe zmiłowanie, * Daj żywot bogobojny * I spraw urodzaj hojny.

Jezu, dobry Panie, * Serc naszych kochanie, * Twe miłosierdzie wielkie * Przechodzi grzechy wszelkie.

Nie wzgardzaj prośbami, * Zmiłuj się nad

nami, * Nakłoń się do litości, * Odpuść nam nasze złości.

A my za to Ciebie * Będziemy tu i w niebie * Chwalić, kochać serdecznie, * Teraz, zawsze i wiecznie Amen.

463. **Słodki chlebie anielski,** * Pokarmie prawdziwy, * W najświętszym Sakramencie * Bóg i człowiek żywy.

Bądź pochwalon na wieki, * Nieśmiertelny Panie! * Twoja łaska, Twoja miłość * Nigdy nie ustanie.

Tyś Pan wszystkiego świata, * Tyś niebo zbudował, * I złotemi gwiazdami * Ślicznieś uhaftował.

Chowaj nas póki raczysz * Na tej nizkiej ziemi, * Niechaj zawsze będziemy, * Pod skrzydłami Twemi.

O najsłodszy Jezusie, * Zlituj się nad nami! * Racz nam grzechy odpuścić, * Póki tu żyjemy.

Amen, słodki Jezusie! * Niechaj Imię Twoje * Wychwalają każdego * Czasu usta moje. Amen.

464. **Sław języku chwalebnego** itd., *patrz jak na str. 97.*

465. **Synu Boży narodzony,** * W Sakramencie utajony, * A na krzyżu umęczony, * Bądź za wszystko pochwalony.

W Serca Twego miłej ranie, * Niech otrzyma ubłaganie * Nasze do Ciebie wołanie, * Synu Boży! Jezu Panie!

Mocą krzyża krwią zlanego, * Od wszelkiego zasłoń złego, * Każdego człeka grzesznego, * Krwią Twoją odkupionego.

466. **Tantum ergo Sacramentum** itd., *patrz jak na str. 98.*

467. **Tobie ja żyję,** * **Tobie umieram,** * Jezu, Twój jestem * W życiu i w śmierci.

468. **Ty, wszechmocny Panie,** * Naszych serc wzdychanie * Łaskawie słuchasz, * Ty nam we dnie, w nocy, * Udzielasz pomocy, * Tylko Ty, tylko Ty, * Panie Boże nasz.

Daj nam pożegnanie, * Ty nasze staranie * W rękach Twoich masz, * Nikt nam nie pomoże, * Tylko Ty, tylko Ty, * Panie Boże nasz.

469. **Upadamy na twarze nasze,** * Wyznajemy grzechy nasze, * W tym Najświętszym Sakramencie, * Bądź łaskaw w każdym momencie.

Prosim, żebyś błogosławił * Prace nasze, a nas zbawił, * Od piekła pokus wszech złości, * A dał niebieskie radości. Amen.

470. **Uwielbienie, cześć i chwała** i pokłon niech będzie w każdym momencie * Najsłodszemu Jezusowi w tym Boskim Sakramencie. * Cóż oddamy Ci, Panie, * Za Twe Boże kochanie, * Niech Ci za nas Aniołowie * Wraz z nami * Pieniami * Dziękują za nie.

Uwielbienie, cześć itd. * Niech Ci niebo, świat cały * Śpiewa wielki hymn chwały; * Za to, że nam Jezu dałeś * Swej litości * I miłości * Dowód nie mały.

Uwielbienie, cześć itd. * Przyjm nas Jezu do Siebie, * Niech będziem z Tobą w niebie; * Gdzie wysławiać, czcić i kochać serdecznie * A wiecznie * Będziem już Ciebie. Amen.

471. **Uwielbiajmy zawsze, wszędzie** * Boga Niepojętego, * Niech błogosławioną będzie * Wiara w Pana Wiecznego! * Z chórem aniołów się wznieść, * Hymn pochwalny chciejmy nieść: * „Święty Bóg ukryty tu, * Pokłon, cześć składajmy Mu!“

Litość z nami to sprawiła, * Że się Zbawca naszem stał, * Miłość ku nam Go zmusiła, * By się ludziom cały dał. * Pan chce więźniem sług Swych być, * W Sakramencie dla nich żyć: * „Święty Bóg ukryty tu, * Pokłon, cześć, składajmy Mu!“

W Hostyi wielkość Swą ukrywa * I z miłością czeka nas, * Spieszmy doń, On wszystkich wzywa, * Gotów przyjąć w każdy czas — * I błogosławieństwa zdrój * Zlać łaskawie na lud Swój: * „Święty Bóg ukryty tu, * Pokłon, cześć składajmy Mu!“ Amen.

472. **Witaj, Ciało przenajświętsze,** * Z Panny czystej narodzone, * Które na śmierć jest wydane * I na krzyżu umorzone; * Którego bok przebodzony,* Krwią najświętszą opłyniony! * Raczże nam być na pomocy, * Byśmy uszli ciemnej nocy: * O Panie, o Boże, o Jezu słodki, * Synu Panny Maryi, zmiłuj się nad nami. Amen.

473. **Wieczna miłość jest mój Jezus,** * Miłością ku mnie pała, * Serce Zbawiciela mego, * Bądź mu za to cześć, chwała. * Niechaj go wielbi świat cały, * Niechaj udzieli mu chwały, * W Sakramencie wielbmy Go, * Jezusa kochanego.

Opuścić nie chcesz żadnego, * Kto pospiesza do Ciebie, * Bogatego, ubogiego, * Mile przyjmujesz w niebie, * Gdzie Cię chwalą Cherubini, * Wysławiają Seralini, * W Sakramencie itd.

Na życia tego podróży, * Co posila każdego, * Chleb anielski, Boże Ciało, * Tego Jezusa mego, * To nas umacnia i sili, * Nawet w najsmutniejszej chwili, * W Sakramencie itd.

474. **Wielbimy Cię, o Boże, nasz Panie!** * I błagamy o Twe zmiłowanie, * Święty, święty! święty! * Wiecznie jesteś święty! * Niech Tobie chwała będzie * Tu w świętym Sakramencie.

Posil nas Twem Ciałem i Krwią drogą, * Błogosław trzodę Twą ubogą, * Święty itd.

A gdy, kiedyś nadejdzie skonanie, * Bądź miłościw nam grzesznym, o Panie! * Święty itd. Am.

475. **Wielbimy Cię, ony Chlebie Anielski,** * Adoruję Cię, o Boże wielki, * Święty, święty, święty, * Boże niepojęty, * Bądź od nas pochwalony, * W Sakramencie utajony.

Prosimy Cię, zmiłuj się nad nami, * A błogosław, daj nam chleb codzienny. * Święty, święty, święty, * Boże niepojęty, * Bądź od nas pochwalony, * W Sakramencie utajony.

476. **W Majestacie na niebieskim tronie,** * Siedzi Jezus, wszelka moc na Jego łonie: * Cherubini, Serafini. * Jak i Aniołowie inni, * Przed Nim się kłaniają, * Radośnie śpiewają, * Święty, święty, święty! wołają.

Matka Jego i Patryarchowie, * Prorocy, Wyznawcy i Apostołowie, * Cherubini itd.

Męczennicy, którzy krew przelali, * Panny czyste, które Go tak miłowały, * Cherubini itd.

Starcy, na głowach korony mając, * A na złotych harfach mile przygrywając, * Cherubini itd.

Tak też i my, nabożni chrześcianie, * Jako ci święci niebiescy Mieszczanie, * Cherubini itd.

477. **W najgłębszej pokorze się zbliżamy** * I Tobie, Jezu wdzięcznie śpiewamy. * Święty, święty, święty, nadewszystko święty, * Jezus Chrystus niech będzie * W przenajświętszym Sakramencie. * O Jezu, wierzę w Ciebie, * O Jezu, ufam w Tobie, * O Jezu, kocham Cię, * Ach, całem sercem kocham Cię, * Święty, święty, święty, nadewszystko święty, * Jezus Chrystus niech będzie * W przenajświętszym Sakramencie, * Święty, święty jesteś Jezu, * Święty, święty bez końca.

Baranku, któryś zniósł grzechów długi, * Pobłogosław nas, Twe wierne sługi. * Święty, święty itd.

478. **W tym Najświętszym Sakramencie,** * Sąśmy gotowi w momencie, * Wyznać Cię tu w tej Hostyi, * Żeś Bóg i człowiek prawdziwy.

Wyznajemy, żeś nas stworzył, * Niebo i piekło otworzył, * Niebo dobrym, piekło zaś złym * Nieodmiennym dekretem.

479. **W tym najświętszym Sakramencie** * Krew Twoją drogą i Ciało * Oddałeś nam w Testamencie * Które za nas ucierpiało.

Jezu Boże w Sakramencie, * Chwalon bądź w każdym momencie; * Marya też, czysta Panna, * Matka nasza ukochana.

W tej Hostyi mieszkasz z nami, * Jako Ojciec dobrotliwy, * Między Twojemi dziatkami, * Bóg i Zbawiciel prawdziwy.

Jezu Boże w Sakramencie, * Chwalon bądź w każdym momencie; * Marya też, czysta Panna, * Matka nasza ukochana.

480. **Zawitaj Ciało i Krew Jezusa w najświętszym Sakramencie utajony.**

(To się powtarza trzy razy.)

481. **Zbliżam się w pokorze i w nizkości swej,** * Wielbię Twój Majestat skryty w Hostyi tej, * Tobie dziś w ofierze serce daję swe, * O, utwierdzaj w wierze, Jezu! dzieci Twe. * [: Witaj Jezu, prawy manchu, Chryste Jezu, racz utwierdzać we wierze wszystkie dzieci Twe. :]

Mylą się, o Boże, w Tobie wzrok i smak, * Kto się im podaje, ten ma wiary brak. * Ja jedynie wierzyć Twej nauce chcę, * Że w postaci chleba utaiłeś się. * Witaj Jezu itd.

Na krzyżu ukryłeś bóstwo tylko nam, * Tu i człowieczeństwo zasłoniłeś Sam, * Lecz jak łotr wierzymy, żeś Człowiek i Bóg, * I z pokorą do Twych upadamy nóg. * Witaj Jezu itd.

Wprawdzie tu nie widzę Twych, jak to masz ran, * Lecz sercem wyznaję, żeś Bóg mój i Pan! * Wzmacniaj wiarę moją, rozpal miłość mą, * Bo w Tobie pokładam całą ufność swą. * Witaj Jezu itd.

Bóg w pamiątce śmierci duszom pokarm dał, * Do skończenia świata z nami zostać chciał, * Niech tą manną duszy zaspokajam głód, * Ona niech osładza każdy życia trud. * Witaj Jezu itd.

Pelikanie święty, słodki Jezu mój, * Niech me winy zmyje Krwi Twej święty zdrój, * Z której kropla jedna obmyć może świat, * Tak, że z grzechów żaden nie zostaje ślad. * Witaj Jezu itd.

Jezu pod zasłoną teraz widzę Cię, * Niech pragnienie serca kiedyś spełni się, * Bym oblicze Twoje tam oglądać mógł, * Gdzie wybranym miejsce przygotował Bóg. * Witaj Jezu itd.

Pieśni o Przemienieniu Pańskiem.

482. **Cudowne Twe wszystkie sprawy,** * Jezu nasz, Panie łaskawy! * Lecz Twe dziwne przemienienie, * Jest nad ludzkie rozumienie.

Tyś będąc Bogiem przed wiekiem, * Stałeś się dla nas człowiekiem, * Za Twojej Matki przyczyną * Przemieniłeś wodę w wino.

W Tabor przed swymi Uczniami, * Chwałę Bóstwa jasnościami, * Pokazałeś przemienieniem, * I Proroków objawieniem.

Chcąc zawsze zostawać z nami, * Kiedyś wieczerzał z uczniami, * Ciałem, Krwią Swą ich karmiłeś, * W co chleb, wino przemieniłeś.

Pamiątkę tę co dzień wznawiasz, * Gdy się na ołtarzu stawiasz, * Mieniąc chleb, wino w Swe Ciało, * By się nam pokarmem stało.

Z synów ludzkich najśliczniejszy * Stałeś się w najboleśniejszej * Męce dla nas zeszpecony, * Zeplwany, zbity, skrwawiony.

Wiecznie będąc nieśmiertelnym, * Stałeś się dla nas śmiertelnym, * Kiedyś wszelkiej chwały godzien, * Umarł na krzyżu jak zbrodzień.

Przez zmartwychwstanie chwalebne, * Żałoby Ciała pogrzebne, * Przemieniłeś w wesołości, * Ranyś ozdobił w jasności.

O Jezu! tak przemieniony, * Żebrze lud Twój zasmucony; * Przemień smutki, utrapienia, * W radosne nam pocieszenia.

Racz się zmiłować nad nami, * Nędznemi Twymi sługami; * Ratuj nas, pociesz strapionych, * Zewsząd biedą uciśnionych.

Przemień gniew Twój i karanie * W Twe nad nami zlitowanie; * Daj zbawienia bezpieczeństwo,* Daj wszelkie błogosławieństwo.

Przemień choroby, boleści, * Niech się w łasce Twojej mieści; * Kto się do Ciebie udaje, * Niech miłosierdzia doznaje.

Przemień i nieprzyjacioły, * Byśmy się kochali społy, * Odmień nienawiść, zazdrości, * W szczerość zgodliwej miłości.

Oddal głód, mór, ognie, wojny, * A racz nam dać wiek spokojny * I wszystko złe w dobre zamień, * Po śmierci daj niebo. Amen.

483. **Najsłodszy Jezu gdy do Przemienienia,** * Twojego wznosim głębokie westchnienia, * I tajemnicę świętą rozmyślamy, * Spraw to łaskawie, o co Cię błagamy.

Przemień nasz umysł i serce skażone, * Niech odtąd będzie z Tobą połączone. * A niechaj wzgardzi tem co Cię obraża, * I co Twe prawa najświętsze znieważa.

Przemień nienawiść bliźniego w prawdziwą * Miłość, niech dusza już nie będzie mściwą. * Pokorne serce niechaj pyszni mają, * I niech Cię Jezu Panem swoim znają

Przemień ubóstwo i potrzeby człeka, * W majątek mierny niech się nie ucieka * Do złych sposobów, ale pożywienie * Mając, niech na swe pracuje zbawienie.

Przemień o Jezu w miłosierdzie święte * Gniew Twój, a klęski pohamuj zawzięte, * Niech grad, mór, wojna nam nieznana będzie, * Niech doznajemy Twej litości wszędzie.

My, co Twe święte Przemienienie czcimy, * W tej tu świątyni pokornie prosimy, * Za dobrodziejów i za ludzkość całą, * Niech łaskę Twoją mają wiecznie trwałą.

Przez Twoje święte przemienienie Panie, * Prosim, abyśmy żyjąc w naszym stanie, * Z całego serca miłowali Ciebie, * I zasłużyli żyć na wieki w niebie.

Pieśni do Serca Pana Jezusa.

484. **Bądź pozdrowione, Serce mego Pana!** *



Przed Tobą grzesznik pada na kolana, * Przyjmij ten pokłon lubo grzesznej duszy, * Niech ją Twa dobroć żalem szczerym skruszy.

Tyści jest Boskiej stolicą dobroci, * Niech ona moją wielką złość ukróci; * Niech Krwi serdecznej ten odniosę skutek, * Za grzechy moje bolejący smutek.

Wiem, że Ci bardziej na włócznię Longina * Wskroś święte Serce rani moja wina! * Na moje serce Twoją przenieś ranę, * Z tą serca raną szczęśliwym (ą) zostanę.

Z tą raną wszystkie życia mego chwile * Prowadzić pragnę z tą umierać mile, * Z tą święte Serce mieć, żyć z Tobą w niebie, * Czegóż tam więcej mam pragnąć nad Ciebie?

485. **Boży Synie, świata zdroju,** * Ojcze przyszłych wieków świata, * Książę błogiego pokoju! * Niech Cię pieśń nasza dolata.

Twojej miłości postrzały * Poraniły Twoje łono, * I Twej miłości zapały * W kochających Ciebie płoną.

Jezu, boleści Ofiaro, * W miłości nieogarniony! * By zasłonić nas przed karą, * Twój bok włócznią otworzony.

O Źródło rajskiej pociechy, * O czysty życia Strumieniu, * Ogniu, co wypalasz grzechy. * Miłości serca płomieniu!

W serce swoje włóż nas, Panie! * Niech się Twą łaską obficie * Karmim tu, i na mieszkanie * Pójdziemy w niebieskie życie.

Zawsze Ojcu i Synowi, * Niech będzie cześć, chwała, sława, * Z nimi świętemu Duchowi * Niech na wieki nie ustawa.

486. **Dokąd się mam uciekać, gdy serce ściska ból,** * Któż smutek mój rozumie, * Któż w nim mi ulżyć umie * [: Jak nie cierpienia Król. :]

Wszak smutek, gorycz, trwogę, ból Serce Jego zna, * Bo w ogrojcu zemdlone, * Na krzyżu przebodzone * [: Wylało krew do dna. :]

Ach z tego serca płynie obfity pociech zdrój, * Tam ufność, tam otucha * W niem pokrzepienie ducha * [: O, żal tam milknie mój. :]

W tem Sercu sama słodycz, ma gorzkość niknie tam, * W niem błogie ukojenie * W niem szczęście i zbawienie * [: W niem wszelką rozkosz mam. :]

Więc tam się chcę uciekać, gdy serce ściska ból, * Bo smutek mój rozumie, * I ulżyć mi w niem umie * [: Mój Pan, mój Bóg i Król! :]

487. **Błogi czas nam teraz świeci,** o Jezu kochany, * Miesiąc czerwiec, co miesiącem Serca Twego zwany, * O niech dojdzie głos nasz Ciebie, * Niechaj Serce Twoje w niebie * Przyjmie cześć, * Którą grzeszni, lecz skruszeni, * U nóg Twoich ukorzeni * Chcemy nieść.

Przyjm łaskawie od sług Twoich, o najsłodszy Panie, * Przyjmij ku czci Serca Twego to nasze śpiewanie, * Schyl Twe Serce ku tej ziemi, * Miłosierdziem nad grzesznymi * Błysnąć chciej, * I obfite łaski zdroje, * Na te biedne sługi Twoje, * Panie, zlej.

Twoje Serce miłosierne niech smutnych pocieszy, * Niechaj upadłych podźwignie, występnych rozgrzeszy, * Niechaj słońce Twej miłości * Spali wszystkie nasze złości; * Jezu, daj, * Byśmy Serce Twe kochali, * Przez to Serce pozyskali * Niebios kraj. Amen.

488. **Ginął człowiek zaprzedany,** * Przez grzech w szatańską zabrany * Niewolę zginąć koniecznie * Z Boskich dekretów miał wiecznie.

Odkupić zaprzedanego * Czemby był mógł, nic takiego * Gdy świat wszystek nie znajdował, * Jakby człowieka ratował.

Tedy Boga Syn jedyny, * Wziąwszy na się ludzkie winy, * By zbawił Adama plemię, * Z nieba się spuścił na ziemię.

Skarby nieporachowane, * Z Ojczystych skarbnic zebrane, * Przyniósł Bóg prawdziwy Sobie, * W Boskiej zakrytej osobie.

Ten skarb w pośrodku wnętrzności, * Pod straż dozornej miłości * Dany, by go pilnowała, * A w samem sercu chowała.

Żadne nigdy skarbu tego * Oko rozumu ludzkiego * Nie mogło dojrzeć w skrytości, * Pod kluczem Boskiej miłości.

Dopiero gdy zaprzedany, * Na śmierć Jezus był wydany, * Nie złoto, lecz Krew rachował, * Gdy człowieka odkupował.

Tak droga Krwi jedna była * Kropla, żeby odkupiła * Światów choć tysiąc tysięcy, * A choćbyś liczył najwięcej.

Wszystkiemi jednak ranami, * Jak zbawiennemi źródłami, * Miłość ze wszystkiego ciała * Krwawe rzeki wylewała.

Płynęła Krew jako złoto, * Mięszały się ze Krwią błoto, * Krwią się oblały ulice, * Rynki, ratusze, ciemnice.

Potem gdy między łotrami, * Na krzyż przybity gwoździami * Już był umarł, martwe ciało * Jeszcze na krzyżu wisiało.

Tam miłość dopłacać miała * Długu za grzech; tedy chciała * By Serce Boskie zranione, * Jak skarb było otworzone.

Stanął tedy żołnierz: zmierzył; * Gdy włócznią w Serce uderzył, * Ostatek Krwi wytłoczyła * Miłość, dług wszystek spłaciła.

Odtąd tedy rozranione * Stoi Serce niezamknione, * W piersiach Ukrzyżowanego, * Jezusa Boga mojego.

Tu skarby niepoliczone, * Od miłości są złożone * Jezusa wszystkie zasługi, * Byś z nich spłaciła twe długi.

Tu słabości umocnienie, * Tu chorób dusznych zleczenie, * Tu serca zasmuconego * Rozweselenie twojego.

Zgoła czego tylko sobie * Z nieba życzysz, wszystko tobie * Tu miłość nagotowała, * I radaby być wszystko dała.

O Jezusowa miłości, * Ty z Twej ku mnie życzliwości, * Przypuść mię do zranionego * Serca Jezusa mojego.

Staw mi się w Twojej osobie, * Niech się przypatruję Tobie, * Niech poznam jak mię miłował * Jezus, gdy mię odkupował,

Nie złotem, ani ziemskiemi * Świata skarbami wszystkiemi, * Lecz przenajdroższą Krew Swoją * Wylał Bóg za duszę moją.

Dał wcale Siebie Samego, * Bóg dla zbawienia mojego, * Na śmierć za mnie zaprzedany, * Na krzyżu zamordowany.

O Jezu, mój Zbawicielu, * Jezu, mój Odkupicielu, * Cenę najdroższej Krwi Swojej, * Racz zawsze znać w duszy mojej.

Którą Tyś tak umiłował, * I tak drogo odkupował; * W tej obronie niech bezpiecznie * Mój Jezu spoczywa wiecznie.

489. **Godzinki do Najsłodszego Serca Jezusowego** *patrz w części modlitewnej.*

490. **Idźmy duchem z tego świata,** * Do Serca Zbawcy i Brata, * To nasz Ojciec, Lekarz, Pan, * On nas poi krwią swych ran. * On nam zsyła łaski swoje, * Błogosławieństw zlewa zdroje, * Pójdźcie do Mnie, mówi nam, * Ja wam wieczne szczęście dam.

O najsłodszy Jezu Panie, * Skryj nas w Serca Swego ranie, * Tam nasz cel, tam szczęścia gród, * Tam to tęskni dziś Twój lud; * Przyjm nas Zbawco ukochany, * Niech wśród Serca Twego rany, * Mieszka lud oddany Ci, * Co Cię słucha, wielbi, czci.

Nic nad Serce Twe droższego, * Nic nad miłość Twą milszego, * Wszystko mamy w Sercu Twem, * To też Królem Cię swym zwiem. * Królu, Panie, my w niedoli, * Dziś nas serce nasze boli, * Że nie znaliśmy Twych łask, * Odrzucili zbawcy blask.

Dziś Twe dziatki opuszczone, * Wróg nas w

nieszczęść wiedzie stronę, * Podaj rękę Jezu nam, * Wskaż nam tór do niebios bram; * Tyś jest Synem Ojca Boga, * Tyś jest Życie, Prawda, Droga, * Daj nam życie, drogę wskaż, * Prawdy poucz, winy zmaż.

Ach! bez Ciebie my sieroty, * Zimno w sercu, brak nam cnoty, * Gdy Ty spojrzysz, pierzcha wróg, * Bo któż silny jako Bóg? * Więc do Ciebie, Jezu drogi, * Wznosi oczy lud ubogi, * Daj nam w Sercu Twojem żyć, * Wiecznie wiernym ludem być.

Lecz, o Panie! my niegodni, * W przyrzeczeniach wciąż zawodni, * Dziś wielbimy Serce Twe, * Jutro już kochamy złe. * Wzmocnij Jezu nasze chęci, * Niech pokusa nas nie nęci, * Niech do Ciebie spieszym wraz, * Kiedy wróg chce uwieść nas.

Panie! łącznie z całym światem, * Zwiem Cię Zbawcą, starszym Bratem, * Któż tak dobry jako Ty, * Co osuszasz sierót łzy. * Ty żal wzbudzasz w grzesznej duszy, * Twoja miłość serca kruszy, * Niech wdzięczności składa kwiat, * Sercu Twemu cały świat.

Cóż za miłość okazałeś, * Że na ziemi pozostałeś, * A choć wzrok nie widzi Cię, * Przecież wierzę, kochać chcę. * Ty w postaci Chleba skryty, * Jak w pieluszkach swych spowity, * Żądasz wiary, toć ją masz, * Wierzym, żeś Ty Zbawca nasz.

Przyjm i miłość naszą świętą, * W duszach dla Cię dziś poczętą, * Przyjm i serce dziatwy Twej, * I swe łaski na nas zlej. * Tyś nasz Ojciec i Obrońca, * Jezu, czcimy Cię bez końca, * Przyjmij ten miłości dług, * Od Twej dziatwy, od Twych sług.

Sercu Twemu, Jezu drogi, * Ofiaruje lud ubogi, * Radość Swoją, szczęście swe, * Ciernie życia, dole złe. * Tobie składa uczuć zdroje, * Kościół, kraj i dziatki swoje; * W Sercu swojem racz nas skryć, * Z Tobą chcemy wiecznie żyć!

491. **Jezus mój ukrzyżowany,** * Okrutnie zamordowany, * Krew z wodą z boku swojego * Leje włócznią przebitego.

Oto widzę otworzone, * Światu przed oczy stawione, * Miłosiernego wnętrzności * Jezusa, pełne miłości.

Witam cię, zbawienny stoku, * Rano w Jezusowym boku! * Witam cię najsłodszy zdroju, * Boskiej miłości pokoju!

Pokój boku otwartego * Jezusa, Boga mojego, * Raną otwarty szeroko * Ciągnie serce, wabi oko.

Chce Jezus, bym poznawała, * Chce, bym się przypatrywała * Siedzącej w pośród wnętrzności * Jego przeciw mnie miłości.

O jak mię Bóg umiłował! * O jak mię drogo szacował! * Gdy dla zbawienia mojego * Dał na śmierć Syna swojego.

Podał go na krwawe męki, * Od srogiej katowskiej ręki * Na krzyż przybity gwoździami * Umierał między łotrami.

Umierał w jednę zraniony * Ranę, we krwi zanurzony, * Która ze wszystkiego ciała * O jak się obficie lała!

Ta ostatnia rana w ciele * Jezusowem, gdy w bok śmiele * Sroga ręka uderzyła, * Ostatek krwi wytłoczyła.

Oto stoi rozraniony * Bok Jezusa otworzony, * Którym ostatek zmieszanej * Z krwią wody został wylany.

Wylany na me zbawienie * I od śmierci odkupienie, * Wylany z Jezusowego * Serca włócznią przebitego.

O rano! o krwi prześwięta! * O ręko sroga przeklęta! * Czemużeś nie skamieniała, * Niźliś Boga ranić miała?

O źródło łask nieprzebranych, * Światu wszystkiemu wylanych! * Krwi Twej, Jezu, me zbawienie! * Niech na mię płyną strumienie.

O Jezu, miłości moja; * Przenajdroższa tu krew Twoja * Z boku włócznią otwartego * Niech płynie do serca mego.

Niech woda serce obmyje, * Niech w krwi Twej serce ożyje, * Ze krwią Twą do mych wnętrzności * Wlej ducha Twojej miłości.

Niechaj światu umorzona, * Duchem Twoim ożywiona, * Tobie niech żyje samemu, * Prawdziwemu Bogu memu.

492. **Jezu, gdy patrzę na to Serce Twoje,** * Przeszyte włócznią, cierniem okolone; * Gdy patrzę na Twe cierpienia i znoje, * Na męki krzyża z miłości zniesione. * Kochać Cię pragnę póki życia stanie, * I wznoszę korne do Ciebie błaganie: * „O słodkie Serce! proszęć najgoręcej, * Spraw, niech Cię codzień kocham coraz więcej!“

Jakże tu Ciebie nie kochać wzajemnie? * Miłość za miłość nie oddawać szczerze? * Serca się mego domagasz odemnie, * Serce Ci moje oddaję w ofierze. * Niczem się innem odpłacić nie zdołam, * A przeto z głębi duszy mojej wołam: * „O słodkie Serce! itd.

Lecz się do grzechu skłonnej lękam woli, * Boć grzech Twą miłość w mem sercu niweczy, * O niech Twa, Jezu! łaska nie dozwoli, * Bym Cię miał kiedy dla znikomej rzeczy * Grzechem obrazić. * Więc przyjmij, o Panie! * Pokorne serca mojego wołanie: * „O słodkie Serce! itd.

Za Twoją miłość, Serca Twego dary, * Za tyle zniewag doznanych od ludzi, * Niechże przynajmniej do jakiej ofiary * Me dotąd zimne serce się pobudzi. * Lecz bez miłości nie ma poświęcenia, * Usłysz więc, Panie! mej duszy pragnienia: * „O słodkie Serce! itd.

493. **Jezu zmiłuj się, Jezu zmiłuj się,** * Lud biedny o Panie błaga Cię, * My grzeszni, o dobry Panie, * Przyjmij od nas to wyznanie, * Zlituj się, zlituj, nad nami, * Daj nam płakać skruchy łzami, * Zasług męki Twej, obficie nam zlej, * Serca miłością błysnąć chciej.

Jezu zmiłuj się itd. * Dla grzeszników Ty umarłeś, * Dla nich Serce Twe otwarłeś, * Przybić się do krzyża dałeś, * Bo ich serca zyskać chciałeś. * Zasług męki Twej itd.

Jezu zmiłuj się itd. * Czemu, czemu słodki Panie * Takie dziwne Twe kochanie: * Czemu wielka nędza ludzi * W Tobie miłość taką budzi? * Zasług męki Twej itd

Jezu zmiłuj się itd. * O jak wielkie, jakie święte, * O jak bardzo niepojęte * Miłosierdzie Serca Twego, * Dla grzesznika niewdzięcznego? * Zasług męki Twej itd.

Jezu zmiłuj się itd. * Do Twojego Serca rany * Przyjm nas, Jezu nasz kochany, * Pozwól, pozwól tam się schronić, * Tam Cię kochać, tam łzy ronić. * Zasług męki Twej itd.

Jezu zmiłuj się itd. * Bo tak tęskno na tym świecie * Zewsząd troska serce gniecie; * Wszystko boli i zawodzi, * Tylko Jezus życie słodzi. * Zasług męki Twej itd.

Jezu zmiłuj się itd. * A więc w Serca Twego ranie, * Daj nam Jezu, daj mieszkanie, * Dozwól kochać Cię serdecznie * Z Twojem Sercem złącz nas wiecznie. * Zasług męki Twej itd.

494. **Jezu z miłości Twej, ukryty** itd. *jak na str. 264.*

495. **Jezu! pieśń serc niesiem Ci,** * W niej miłości wdzięcznej wian; * Sercu Boga niechaj brzmi, * Niech ją przyjmie Jezus Pan: * Śluby dziś Ci odnawiamy, wiecznąć wierność przyrzekamy, * Śluby dziś Ci odnawiamy, wiecznąć wierność przyrzekamy.

Tyś nam zawsze Bogiem był, * Sercem swem od nieszczęść strzegł, * Tyś nas płaszczem łaski krył, * Dusześ bielił nam nad śnieg: * Śluby dziś Ci odnawiamy itd.

Sercem swem, ach! rozświeć nam, * Pasmo dni, co nam je dał, * Sercem swem, o, świeć nam Sam, * Aby wróg przed nami drżał: * Śluby dziś Ci odnawiamy itd.

Miłość przyjm, o przyjmij łzy, * Jakie niesieć wdzięczny lud; * Sam zapłatą bądź nam Ty, * Ty osłodzisz wszelki trud: * Śluby dziś Ci odnawiamy itd.

My zaś niesiem serca Ci, * Bierz, o Panie, one Twe: * W zamian nam wśród życia dni, * Daj Najsłodsze Serce Swe! * Śluby dziś Ci odnawiamy itd.

Jezu! pieśń serc niesiem Ci, * W niej miłości wdzięcznej wian; * Sercu Boga niechaj brzmi, * Niech ją przyjmie Jezus Pan: * Śluby dziś Ci odnawiamy itd.

496. **Każda żyjąca dusza, * Niech się miłością wzrusza, *** Uwielbiając, wychwalając * Serce Jezusa.

Bo niebo ani ziemia, * Nic tak słodkiego nie ma, * Jako Serce Jezusowe * Pełne zbawienia.

Dla nas otwarte stoi, * Niech się grzesznik nie boi, * Niech żałuje, pokutuje, * Tu rany zgoi.

Tu źródło żywej wody, * Pełne dla dusz ochłody, * Przybywajcie, a czerpajcie * Słodycz tej wody.

W najświętszym Sakramencie * To Serce uwielbiajcie, * Za te dary serc ofiary * Chętnie oddajcie.

Niech Jezusa mieszkanie * W sercach naszych zostanie, * Niechaj dusza ma Jezusa * Za posilenie.

Posil mnie, Jezu drogi, * Rzucam się pod Twe nogi, * Serce kruszę, dajęć duszę * Człowiek ubogi.

Gdy się zbliży konanie, * A serce me ustanie, * Mnie na wieki z Twej opieki, * Nie wypuść Panie. Amen.

497. **Kiedy między niezmiernemi** * Boleściami śmiertelnemi, * Jezus kończąc żywot w męce; * Ducha oddał Ojcu w ręce.

Kiedy jeszcze Boskie Ciało * Martwe na krzyżu wisiało, * Pod wszystkiego świata okiem, * Smutnym żałosnym widokiem:

Jeden z żołnierzów zuchwały, * Jak okrutny, i tak śmiały, * Żeby, iż już umarł, wierzył, * Włócznią w bok Jego uderzył.

Otworzył ranę szeroko, * A w piersiach Serce głęboko, * Ciężkim ręki swojej razem, * Hartownem przebił żelazem.

Tak srogo Jezu zraniony, * Wszystek we Krwi zanurzony, * W jednę ranę skatowany * Niechciał mieć Serca bez rany.

Byłoć miłością zranione * Przedtem Serce, lecz zamknione, * Tam się miłość zamykała, * A nam się widzieć nie dała.

Trudno było dojrzeć tego, * Co wśród Serca Jezu Twego, * Mocna jako śmierć robiła, * Miłość, jako Cię dręczyła.

Gdy Bóg przyjął ludzkie ciało, * Gdy się Słowo ciałem stało, * Tam duszę Twą krzyżowała, * Krzyż był z śmiertelnego ciała.

Wszystkie, które Cię czekały, * Któreć potem zadać miały, * Rany, srogie katów ręce, * Któreś miał cierpieć przy męce.

Wszystkie bolesne ciężkości, * Despekty i zelżywości, * Miłość do przenajświętszego, * Jezu, zniosła Serca Twego.

Tem wszystkiem, sama rozlicznie * Dożywotnie, ustawicznie, * Mordowała Serce Twoje, * Jezu mój, zbawienie moje.

Ztąd żywot Twój umieraniem, * Ustawicznem był konaniem, * Konała dusza Twa święta, * W ciele jak na krzyż rozpięta.

Tego jednak w swych ciemnościach, * W sa-

mych serdecznych skrytościach, * Miłość gdy dokazowała, * Wejrzeć do Serca nie dała.

Otóż teraz rozranione, * Stoi Serce otworzone. * Już się nas miłość nie chroni, * Wnijść nam do Serca nie broni.

Włócznią Serce przebić dała * Ze krwią się z ran wylewała, * Żeby ją ludzie poznali, * Którzy jej przed tem nie znali.

Jako w Jezusowem ciele * Krwawych ran jest liczyć wiele, * We wszystkich miłość widziana, * Chce być i od nas poznana.

Sto ośmnaście tysięcy * Kropli, jeszcze liczą więcej, * Dwieście dwadzieścia pięć było, * Co ich z ciała wypłynęło;

W każdej miłość nieskończoną, * Na wieki rozgraniczoną, * Jaśnie Jezus pokazował, * Gdy Krwi dla nas nie żałował.

Oświeć, Jezu, duszę moję, * Niechaj poznam miłość Twoję, * Skutek krwi tej niech uczuję * A niech Cię wiernie miłuję.

Jezusa mego miłości, * Dokaż Twej na mnie dzielności, * W serce me wnieś Jego rany, * Któremi był skatowany.

Boleści Jego śmiertelne, * Wzdychania żałości pełne, * Niech me serce przenikają, * A śmierć moję powtarzają.

Niech punkcik czasu nie minie, * W życiu mem, w każdej godzinie, * Któregobym nie cierpiała, * Z Jezusem nie umierała.

Miłości, ty dokaż tego, * Przemień mię w konającego * Jezusa, Ty członki moje, * Jezu! przemień w rany Swoje.

Wszystkie serca odetchnienia, * Wszystkie ciała poruszenia, * Przemień w wzruszenia miłosne, * Przemień w wzdychania żałosne.

Lecz najwięcej me zbawienie, * Jezu me ostatnie tchnienie, * Sam w tchnienie konającego * Racz przemienić Serca swego.

498. Kochajmy Pana, bo Serce Jego * Żąda i pragnie serca naszego, * Dla nas Mu włócznią rana zadana, * Kochajmy Pana, kochajmy Pana!

O pójdź do Niego wszystko stworzenie, * Sercu Jezusa złóż dziękczynienie, * I twoje przed Nim zegnij kolana, * Kochajmy Pana, kochajmy Pana!

Pójdźcie do Niego, biedni grzesznicy, * Bo w Jego Serca czystej krynicy * Zleczy się dusza grzechem zmazana, * Kochajmy Pana, kochajmy Pana!

Pójdźcie do Jego Serca, o dusze * Obmyte we łzach, w pokucie, skrusze, * Już niewinności szata wam dana, * Kochajmy Pana, kochajmy Pana!

Pójdźcie wy śliczne gołąbki białe, * Dusze, co w Panu żyjecie całe, * Śpiewaj Mu z nami trzódko wybrana: * Kochajmy Pana, kochajmy Pana!

Pójdźcie, wy z nieba, święci Anieli, * Z któremi szczęście wieczne On dzieli! * Przyjdź Jeruzalem chwałą odziana, * Kochajmy Pana, kochajmy Pana!

Przyjdź, o Panienko, coś Go zrodziła, * Coś niezrównana w miłości była, * Z tobą, Maryo niepokalana, * Kochajmy Pana, kochajmy Pana!

Wszyscy, ach wszyscy przed Nim padajmy, * Serca Mu nasze wspólnie podajmy, * O, bo tak woła miłości rana: * Kochajmy Pana, kochajmy Pana!

Jezu najsłodszy, do Serca rany * Przyjmij świat cały Krwią Twą oblany, * Byśmy na ziemi i wiecznie w niebie, * Kochali Ciebie, kochali Ciebie.

499. Ktokolwiek szuka pociechy * Na wszystkie życia ciężary, * Kiedy go trapią czy grzechy, * Czy ich towarzyskie kary.

W głąb Serca raną odkryty, * Przybiegał w Serca dobroci: * Baranek, co był zabity, * Każdego z trosk ogołoci.

Najsłodsze wezwanie Twoje, * Serce! brzmi

przez całą ziemię: * „Chodźcie, których cisną znoje * I grzechów ugniata brzemię.“

Gdzież jest łagodne tak Serce, * Co znacząc krzyża cierpienie * Wymawia własne morderce * I błaga o przebaczenie?

O Serce, nieba rozkoszo, * Ucieczko w naszej potrzebie! * Czyny Twe dobroć Twą głoszą, * Z prośbami biegniem do Ciebie.

Ulecz nam rany grzechowe, * Zmyj Krwią swoją duszy plamy, * Stwórz w nas wszystkich serce nowe, * Którzy Cię jęcząc wzywamy.

500. **Litania do Najsłodszego Serca Jezusowego** *patrz w części modlitewnej.*

501. **Miałem ci ja w sercu Jezusa miłego,** * Który mi kołatał u drzwi serca mego.

Wolałem ja służyć światu obłudnemu, * Niźli je otworzyć Jezusowi memu.

Biada mnie na świecie człekowi nędznemu, * Żem nie służył z młodu Panu Bogu memu.

Szczęśliwy ten człowiek, szczęśliwego rodu, * Który od młodych lat służy Panu Bogu.

Ma go też Pan Jezus zawsze w swej opiece, * I Panna Marya, gdy się k'niej uciecze.

Idźcie precz odemnie złe, nieszczęsne chęci, * Niechaj już mnie zły duch do siebie nie nęci.

On mi nadskakuje, grzechy mi cukruje, * Marności światowe zawsze obiecuje.

Proszę Cię, mój Jezu, przez drogą śmierć Twoją * Raczże mi odpuścić wszystkie grzechy moje.

Piotr święty po trzykroć choć się zaparł Ciebie, * Przecież go, mój Jezu, przyjąłeś do Siebie.

Tylko nań wejrzałeś, on krwawe łzy leje, * Zaraz serce jego od żalu topnieje.

Marya Magdalena też wiele zgrzeszyła, * Przecież łaski Twojej, Jezu, dostąpiła.

Skoro ta upadła pod Twe święte nogi, * Grzechyś jej odpuścił, Zbawicielu drogi!

O Najświętsza Panno, Ucieczko jedyna, * Przyczyń się za nami do Twojego Syna.

Do Zbawcy naszego, Jezusa miłego, * Ażeby nie karał człowieka grzesznego.

Ale by łaskawie przyjął nas do Siebie, * Byśmy z Nim na wieki królowali w niebie. Amen.

502. **Nazareński śliczny Kwiecie!** * Co rozkoszą jesteś nieba, * Co Ty robisz na tym świecie, * Gdzie przybrałeś postać chleba?

Czemuż, Jezu, o mój Panie! * Niewdzięcznikom serce dałeś, * Czemuż dziwne swe kochanie * Na ten nędzny świat wydałeś?

Cóż jest człowiek, że dla niego * Ty się Panie dajesz cały, * Że mu drzwi do Serca swego * Otwierasz, o Królu chwały?

Ach, to Serce Twe na ziemi, * Co tak ludzi ukochało, * Cóż znajduje między nimi, * Cóż od świata pozyskało?

Tylko wzgardą, zapomnieniem * Człowiek Tobie się odpłaca, * Poi serce Twe cierpieniem * I od Ciebie się odwraca.

Chociaż Serce Twoje wzywa, * Choć wyciągasz Boskie dłonie, * Każdy Tobie się wyrywa * I w przepaści grzechów tonie.

Jako niegdyś na Golgocie: * „Pragnę!“ usta Twe wołały, * Tak Twe Serce dziś w tęsknocie * „Pragnę“ woła na świat cały.

I przed Tobą tłum się snuje, * A nikt Ciebie nie rozumie, * Nikt z Twem Sercem współ nie czuje, * Ciebie kochać nikt nie umie.

O mój Jezu, o mój Panie, * Ulecz swiata zaślepienie! * W Twego Serca świętej ranie, * Daj nam znaleść nawrócenie!

Na świat cały Serca rany * Rozrzuć pożar Twej miłości, * Byś od wszystkich był kochany * W tem wygnaniu i w wieczności.

503. **Na niebie tak i na ziemi** * I na firmamencie * Niech Jezus pochwalon będzie * W najświętszym Sakramencie; * Pochwalone niech będzie * Wespół od nas wszędzie * Najsłodsze Serce Jezusa * Na wiek wieków wiecznie.

Że nas Jezus umiłował * To zaiste macie, * Bo się z miłości nam tu dał * W najświętszym Sakramencie. * Pochwalone niech będzie itd.

Z miłości ku nam zapalon * Wylał krwawy pot za nas * Tam na tej oliwnej górze * Ta najświętsza dobroć. * Pochwalone niech będzie itd.

Ach, co za boleść ucierpiał * Jezus, ku nam z miłości * Gdy ciało swe biczować dał * Za nasze nieprawości! * Pochwalone niech będzie itd.

Koronę z ciernia ostrego, * Na głowę wtłoczono, * Dla pychy twojej, człowiecze, * Jezusa złożono. * Pochwalone niech będzie itd.

Bok swój dla nas otworzyć dał * Przy śmierci z miłości, * Żeby nas swoją krwią obmył * Z naszych nieprawości. * Pochwalone niech będzie itd.

Uważ, duszo chrześciańska, * Jezusową miłość, * Pilnie mu, grzeszny człowiecze, * Dziękuj za tę dobroć. * Pochwalone niech będzie itd.

Obmyjże nas z grzechów naszych * Krwią Serca Twojego, * Byśmy niegdyś dostąpili * Zbawienia wiecznego. * Pochwalone niech itd. Amen.

504. **Nie opuszczaj nas, nie opuszczaj nas,** * Jezu, nie opuszczaj nas! * Tyś powiedział, że na ziemi * Nie zostawisz nas samymi. * Twoje Serce czuło w niebie, * Jak nam ciężko żyć bez Ciebie. * Nie opuszczaj nas itd.

Gdzie pociechę my znajdziemy, * Gdzie łzy żalu ukoimy? * W Sercu Twojem tylko, Panie, * I pociecha i wytrwanie. * Nie opuszczaj nas itd.

W Serca Twego słodkiej ranie * Wszystko mamy, dobry Panie; * Tam ucieczka, tam schronienie, * Tam wesele, tam wzmocnienie. * Nie opuszczaj itd.

Już Ci służyć będziem wiernie, * Będziem kochać krzyż i ciernie, * Będziem płakać nad grzechami, * Serce swe obmyjem łzami. * Nie opuszczaj itd.

O pociągnij nas za sobą, * Byśmy krzyż dźwigali z Tobą, * Przy Twem Sercu zawsze byli, * I dla Niego tylko żyli. * Nie opuszczaj nas itd.

Zostań, słodki Jezu, z nami, * Świeć nam Serca promieniami; * Świeć nam słońcem Twej miłości * Na tej ziemi i w wieczności. * Nie opuszczaj nas itd.

Matko, coś pod krzyżem stała, * Coś nam życie wypłakała! * Proś, niech Syn Twój się zlituje, * Serce Swoje nam daruje. * Nie opuszczaj nas itd. A.

505. **Niechaj Serce Jezusowe będzie pochwalone,** * Co było dla nas w Ogrójcu smutkiem napełnione! * Niechaj będzie w tym momencie, * W przenajświętszym Sakramencie, * Pochwalone Jezusowe Serce przenajświętsze.

Boć to Serce Jezusowe w Ogrojcu konało, * Od boleści mąk okrutnych, które cierpieć miało! * Niechaj będzie itd.

Słodkie Serce Jezusowe, coś wtenczas cierpiało, * Gdy Cię swawolne żołnierstwo w Ogrojcu wiązało; * Niechaj będzie itd.

Chwalmyż wszyscy chrześcianie Serce Jezusowe, * Które dla nas znieważone w domu Kajfaszowym; * Niechaj będzie itd.

Witaj Serce Jezusowe! wdzięczny instrumencie, * Tyś jest wszechmocną mądrością Trójcy przenajświętszej; * Niechaj będzie itd.

Witaj Serce Jezusowe! Serce ulubione, * Bądźże od nas w tym momencie mile pozdrowione; * Niechaj będzie itd.

Witaj Serce Jezusowe! Tyś miłości pełne, * Bądźże na nas utrapionych zawsze miłosierne; * Niechaj będzie itd.

Witaj Serce Jezusowe! słodkością płynące, *

Wszelkiej uczciwości godne Trójcy przenajświętszej! * Niechaj będzie itd.

Słodkie Serce Jezusowe, bądź dziś pozdrowione, * Coś było dla nas na krzyżu włócznią przebodzone; * Niechaj będzie itd.

506. **O Boskiej dobroci cud!** * Jezu z miłości Twej * Tu ukryty w hostyi tej, * Ciebie wielbi Twój lud. * Słodkie Serce Jezusa! proszęć najgoręcej, * [: „O spraw, niech Ciebie codzień kocham coraz więcej". :]

Tyś Boskie Twe Serce dał * Dla biednych stworzeń Twych, * Tyś się im pokarmem stał * Na posilenie ich. * Słodkie Serce Jezusa itd.

W owej świętej arce tam * Otwierasz serca drzwi * Włócznią, co głęboko tkwi, * By dać schronienie nam. * Słodkie Serce Jezusa itd.

Jezu, dobrodzieju mój! * By wróg nie dotknął w niem * W Sercu Twem lud kryjesz Twój * Strzegąc przed piekła złem. * Słodkie Serce Jezusa itd.

Twoje serce tronem łask * I w którym świeci się * Także miłosierdzia blask, * Lud biedny błaga Cię * Słodkie Serce Jezusa itd.

Najłaskawszy Jezu nasz! * Jak bardzo ciężko nam, * Widzisz sam i nędzę znasz, * Daj przytulisko tam. * Słodkie Serce Jezusa itd.

Patrząc na Serce Twoje, * Cierniem okolone, * Wznoszę korne błaganie * Póki życia stanie: * Słodkie Serce Jezusa itd.

507. **Ofiara krzyża spełniona,** * Krew płynie z tysiąca ran; * W okropnych mękach już kona * Nasz Zbawca, nas Bóg i Pan.

Opadła zsiniała głowa; * Gwóźdź rani stopę i dłoń; * W koło korona cierniowa * Rozdziera najświętszą skroń.

Złość ludzka nie syta jeszcze * Do końca zaślepia wzrok, * I słowa spełniając wieszcze, * Żelazem przebija bok.

A Serce — ach to nie czeka * Dzikiego oprawcy rąk, * Widząc niewdzięczność człowieka, * Najsroższych doznaje mąk.

Tak kona w krwawej katuszy, * Nasz Zbawca, Bóg i Pan, * A nam się serce nie skruszy, * Gdy patrzym na Jego stan.

O Boże! to nasza wina * Przelała najświętszą Krew; * Przeszedłszy w zbrodni Kaina, * Jakże ukoim Twój gniew?

O Jezu! niech rany Twoje * Rozbroją Sędziego dłoń! * Przez Krwi Twej wylane zdroje * Ku nędznym Swą litość skłoń!

Znosiłeś wszystkie męczarnie * Ochotnie w miłości Swej; * O! niechże nie giną marnie * Owoce ofiary Twej!

Twej łaski daj do powstania! * Daj oczom strumienie łez! * Od grzechu niech nas ochrania * Pamięć na wieczny nasz kres!

O Jezu! niech rany Twoje * Rozbroją Sędziego dłoń! * Przez Krwi Twej wylane zdroje * Ku nędznym Swą litość skłoń!

508. **O niewysłowione szczęście zajaśniało,** * Gdy Słowo wcielone swe Serce nam dało; * Cud Boskiej miłości, o duszo ludzka, głoś, * Ku wiecznej światłości dźwięki twej pieśni wznoś, * O niewysłowione itd.

Jakiż na tej ziemi my skarb posiadamy! * Bóg mieszka z grzesznymi, Serce Jego mamy, * Cud Boskiej miłości itd. * Jakiż na tej ziemi itd.

W niebo świat ten cały Miłość przemieniła, * Gdy w tej Hostyi małej Serce Boże skryła, * Cud Boskiej miłości itd. * W niebo świat ten cały itd.

O anielskie Chóry, o Wybrani Pana! * Przyjdźcie

z niebios góry upaść na kolana, * Cud Boskiej miłości itd. * O anielskie Chóry itd.

Przyjdźcie Sercu temu śpiewać razem z nami, * Przyjdźcie pieśni jemu nucić z grzesznikami. * Cud Boskiej miłości itd. * Przyjdźcie Sercu temu itd.

Lecz czyż żąda tego Serce Jezusowe? * Ach, milsze dla Niego są łzy grzesznikowe * Cud Boskiej miłości itd. * Lecz czyż żąda tego itd.

Bo nie do Anioła zwraca słowo swoje, * Lecz do ludzi woła: „Daj Mi serce twoje.“ * Cud Boskiej miłości itd. * Bo nie do Anioła itd.

Jako hołd wdzięczności serca Sercu dajmy, * W bólu i radości Jezusa kochajmy, * Cud Boskiej miłości itd. * Jako hołd wdzięczności itd.

A Serce nam Jego, po przyjściu na świecie * Wesela wiecznego w raju wieniec splecie. * Cud Boskiej miłości itd. * A Serce nam Jego itd.

509. **O jak są miłe Twe przybytki** itd. *jak na str. 296.*

510. **O Serce Boga mego, ma dusza wielbi Cię,** * Tyś dla stworzenia Twego dało otworzyć się. * Chwała, dziękczynienie * Bądź w każdym momencie * Sercu Jezusowemu * W Boskim Sakramencie.

O Serce, zkąd płynęła woda złączona z krwią, * By w oczach Boga zmyła, ach, ciężką winę mą. * Chwała, dziękczynienie itd.

W tem Sercu ukojenie na każdy znajdę ból, * W Swem Sercu mi schronienie da Jezus, cierpień Król. * Chwała itd.

Tam spocznie dusza moja, gdy ciężkiem będzie znój, * O Serce, Rana Twoja, to dla mnie pociech zdrój! * Chwała itd.

W tem Sercu czerpać będę siły do walki z złem, * Skarb cały w Niem posiędę i całe niebo w Niem. * Chwała itd.

W Niem pragnę mieszkać stale, dopóki życia tchu, * Krzyż wszelki nieść wytrwale, by się odwdzięczyć Mu. * Chwała itd.

O, wielbić dnia każdego na tym padole łez, * Chcę Serce Boga mego, aż przyjdzie dni mych kres. * Chwała itd.

Gdy oko przy skonaniu już zajdzie śmierci mgłą, * W Twem jeszcze uwielbieniu zatopię duszę mą. * Chwała itd.

511. **O Serce Jezusa! u Ciebie schronienia** * Szukamy w ucisku, — niedoli, * Gdy w życiu się wzmogą nad nami cierpienia, * Świat ostrem nas cierniem okoli.

Złość ludzka łez rzewnych wyciśnie nam zdroje, * I poda nam kielich goryczy, * O drogi nasz Jezu! niech Serce nas Twoje * Pocieszy i sił nam użyczy.

O ileż to smutku i żalu i trwogi * Wciąż na dnie serc naszych się mieści! * Racz rozlać, o Jezu! w nich spokój Twój błogi, * W pociechę zmień jęki, boleści.

Racz Boską swą mocą nas wspierać w potrzebie, * Mdłe siły krzep w trudach i znoju; * Wszak sam nam przychodzić kazałeś do Siebie, * Do łask Twych, — litości Twej zdroju.

„O chodźcie tu do Mnie!“ * Tak mówisz do ludzi, * „Wy wszyscy na duszy znękani, * Gdy ciężar wam życie mdłe siły utrudzi, * Gdy smutek wam serce rozrani.“

„O chodźcie tu do Mnie! — ja trud wam osłodzę, * Ja balsam na rany wam wleję, * Do serca przytulę i znowu ochłodzę, * I spełnię najmilszą nadzieję.“

I jakże tu głosu nie słuchać takiego? * Jak, Zbawco! nie kochać nam Ciebie! * I jakże do Serca nie garnąć się Twego, * Nie wzywać we wszelkiej potrzebie?

O bądźże nam ulgą wśród trosk i cierpienia, * Do Ciebie z ufnością wołamy! * „O Serce Jezusa! u ciebie schronienia * W niedoli i smutku szukamy.“ Amen.

512. **O Serce słodkie Boga i Pana,** * Rozkoszy dusz kochających, * Ach, dla nas Tobie boleść zadana, * Dla stworzeń w grzechach żyjących.

Ty nas bez granic umiłowałeś, * Z prochu podniosłeś do Siebie, * Ty za nas życie Swoje oddałeś, * By zyścić miejsce nam w niebie.

Ostatnią kroplę Krwi wysączyłeś, * Na krzyżu wisząc rozpięty * I Matkę Swoją nam zostawiłeś, * Litością ku nam ujęty.

Szczyt Swej miłości nam objawiłeś, * Chcąc zawsze być między nami, * Sakrament Boski ustanowiłeś, * Cud nad wszystkimi cudami.

W nim Krew najświętsza i Ciało Swoje * W postaci chleba nam dajesz, * Zgłodniałe karmisz owieczki Twoje, * Zadatkim nieba się stajesz.

Z ołtarza słodko na nas spoglądasz * I czekasz Panie w cichości, * Czegóż, mój Jezu, ach czegóż żądasz * Za te dowody miłości?

„Ach synu daj mi, daj serce swoje“, * Tak Jezu wołasz do ludzi, * Lecz oni milczą na prośby Twoje, * Litość się w sercach nie budzi.

Zdala od Ciebie dni swe spędzają, * Niepomni Twojej miłości! * Ach, czemuż Ci się tak odpłacają, * Nie czują dla Cię wdzięczności?

O! spuść w te serca łaski Twej promyk, * By Cię poznały, o Panie, * Niech w nich zabłyśnie miłości płomyk * Ku Tobie, Jezu, Kochanie! Am.

513. **O Jezu nasz Panie** itd. *jak na str. 293.*

514. **Otóż co czyni zuchwała i sroga,** * Śmiertelnych naszych win i zbrodni zgraja! * Serce dobrego łaskawego Boga * Bezwinnie we Krwi zbraczając rozkraja.

Któż, jeźli nie nasz grzech, srogiego rękę * Ku Twemu Sercu kieruje żołnierza? * On ostrzy włócznię, on zadaje mękę, * On krew wylewa, on złość swą wymierza.

Już jest otwarte Serce Twoje, Chryste! * Ono nas świętym Kościołem daruje, * Ono narodów szczęście wiekuiste * Przez bok przebity w Arce okazuje.

Z niego jak rzeka siedmioraka, płynie * Zbawienie, miłość i łaski doznane; * We krwi Baranka myjmy grzechów winy * I niewinności sukienki zmazane.

O, co za szpetność, znów się w grzechy kalać, * Które najsłodsze Serce rozdzierają!... * Silmy się serca płomieńmi zapalać, * Co z tego Serca hojnie wypadają.

To nam daj, Ojcze! to łaskawy Synie, * To Duchu święty! — Boże nieskończony! * Niech Twoja władza, niech sława nie minie, * Niech ze czcią będzie pokłon nieskończony.

515. **Oto mię masz u nóg Twoich** z miłosierdzia Swego, * Panie, Jezu! obmyj mię Krwią Serca Twojego.

Wszak u Ciebie grzesznicy ten przywilej mają, * Że ich łaskawie przyjmujesz, gdy się nawracają.

Nawracam się ja szczerze do Ciebie, mój Panie, * Wyznaję grzechy moje i żałuję za nie.

Odpuść, proszę przez Serce włócznią przebodzone, * Do którego grzesznemu wejście otworzone.

Cisnę się z Magdaleną, wchodzę razem z Piotrem, * Abym sobie zbawienie zjednał z dobrem łotrem.

Miłości niepojęta, Jezusa mojego, * Jak wielka jest ku nam grzesznym dobroć Serca Twego.

Którą gdyby poznali na świecie żyjący, * Ludzie w marnościach świata serce swe mający.

O jakby się do Ciebie szczerze nawrócili, * I skłonności niedobre precyzy odrzucili.
O serce dobrotliwe! daj upamiętanie * Grzesznemu człowiekowi i z grzechów powstanie.
Oddajęć serce moje, weź je Jezu sobie, * Niechaj we dnie i w nocy ma spoczynek w Tobie!

516. **O witaj nam Serce najdroższe,** * Pociecho strapionych Twych sług, * Cierpiałoś boleści najsroższe, * Miłości daj spłacić Ci dług.
O naucz nas cierpieć dla Boga, * Ochotnie ofiarę Mu nieść! * Niedola gdy nęka nas sroga, * Cierpieniem oddawać Ci cześć!
O Jezu! Tyś dla nas i żywot i droga, * O naucz nas cierpieć dla Boga.

517. **O mam ci ja swego Jezusa miłego;** * Nie czyniłem nic dobrego dla miłości Jego.
A gdybym to wiedział, cobym ja czynić miał, * Żebym żyjąc na tym świecie zbawienie otrzymał.
Nie wiem nic lepszego dla serca mojego, * Jako serdecznie miłować Jezusa mojego.
Jak długo żyć będę, do starości mojej, * Nieprzestanę Boga chwalić aż do śmierci mojej.
Na pokuty pójdę, jak Twej łaski dojdę; * Tam Ci, Panie Jezu dobry, dojdę łaski Twojej.
O Jezu mój słodki, Jezu mój kochany; * Ślicznie mile woniejący kwiateczku różany.
Strzeżże serca mego, nie odchodź od niego; * Boć nie wytrwa serce moje bez Jezusa mego.
Ach, ty duszo moja, bądźże już wesoła, * Boć już idziesz do Maryi zażywać pokoja.
Tam Twoje zbawienie i też uzdrowienie; * Bo Marya Matka nasza nas do siebie przyjmie.
Mili chrześcijanie, pozdrówmy Maryą, * Zaśpiewajmy ze serc naszych nową melodyą.
Zdrowaś bądź Marya, Matko Jezusowa, * Przyczyń się do Syna swego, aby ze dwa słowa.

By nas raczył przyjąć do królestwa Swego; * I chwalić go na wiek wieków ze serca szczerego.
Abyśmy z Nim żyli, w niebie Go chwalili, * Święty, święty Pan zastępów wiecznie mu nucili.
Amen, o Marya, tę piosnkę kończymy; * Na honor i chwałę Twoją wiecznie Cię chwalimy.

518. **Pobłogosław Jezu drogi,** * Tym co Serce Twe kochają, * Niechaj skarb ten cenny, drogi, * Na wiek wieków posiadają.
Za Twe łaski dziękujemy, * Co nam Serce Twoje dało, * W dani dusze Ci niesiemy, * By nas Serce Twe kochało.
Trzykroć święte Serce Boga, * Tobie śpiewa niebo całe, * Ciebie wielbi Matka droga, * Tobie lud Twój składa chwałę.
Nie opuszczaj nas, o Panie! * Odpuść grzesznym liczne winy, * Daj nam w Serca Twego ranie * Błogosławieństw zdrój jedyny.

519. **Pożar miłości tak pali Cię,** * Serce Twe, Jezu! roztapia się, * A serce nasze zimne jak lód * I próżny dla nich Krwi Twojej trud.
Kiedyż, o Jezu, o Panie mój! * Serce Twe pozna lud wierny Twój? * Kiedyż Twa miłość rozpali nas? * O dobry Jezu! czas to już, czas.
Twe Serce taki uciskał ból; * Boś Ty, o Jezu, cierpienia Król, * A nasze serca, rzucone w świat, * Chciałyby zrywać rozkoszy kwiat.
Tyś gorycz w Serce swe Boskie wlał, * Tyś we łzach duszę zanurzyć chciał, * By z Twego smutku pociechy zdrój * Wytrysnął dla nas, o Panie mój!
Krwawą Twe Serce oblane łzą, * Ostre w Niem ciernie wpojone są, * Tyś wzgardy wieniec dla siebie wziął, * Byś jarzmo pychy z grzeszników zdjął.
Zbyt wielka, Jezu, ta miłość Twa, * Co tak niezmiernie w Twem Sercu trwa, * Ach! w serce nasze miłości tej * Choć jednę kroplę, o Panie! wlej.

Ach, bo te serca tak zziębły już! * Któż je, o Panie, rozgrzeje któż? * Z litości ku nam Twe Serce zwróć, * Miłości ogień w duszę nam wrzuć.

Byśmy obfity wydali plon * Za Twój na krzyżu bolesny zgon; * By nadaremną nie była nam * Twa męka, coś ją wycierpiał sam.

520. **Pójdźmy, Sercu się kłaniajmy,** * Jezusa Boga naszego * Całem sercem wywyższajmy, * Wielką miłość Serca Jego.

Witaj Serce, serc porządku, * Centrum zawitaj pragnienia; * Najpierwsze światło z początku, * Witaj zadatku zbawienia.

Twój ogień niechaj się wznieci, * Żywot niechaj mamy z Ciebie, * Twoje światło niech nam świeci, * Ukoronowanym w niebie. Amen.

521. **Pójdźmy wszyscy oddać cześć,** * Śpieszmy hołd i chwałę nieść * Sercu Boga, które nam * Dał na własność Jezus Pan, * [: Słodkie Serce, przyjm te pienia, * Przyjmij pokłon dziękczynienia. :]

O któżby nie kochał Cię! * Wszak otworzyć dałeś się, * Aby nam schronienie dać, * By się nam ucieczką stać, * [: Słodkie Serce itd.

Wspieraj nas we walce z złem, * Bądź pociechą w życiu tem, * Tul do Siebie dziatki Twe, * Gdy zobaczysz smutku łzę! * [: Słodkie Serce itd.

Rozpal bardziej miłość w nas, * Niech goreje w każdy czas, * Dla Cię, Jezu, pragniem żyć, * Twą własnością wiecznie być, * [: Słodkie Serce itd.

522. **Przebóg! wszak nasze zbrodnie pełne dumy!** * Szaleństwo wściekłe a zbrodniarzów tłumy * Bok Najświętszego i Serce przebiły; * Na toż dobroci Boga zasłużyły?

Wstrząsł żołnierz włócznią i pocisk celuje, * Już w Serce Pańskie grzech włócznią kieruje; * Zaostrza grot swój pocisku strasznego * Śmiertelna zbrodnia człeka niewdzięcznego.

Z Serca, co z rany krew i wodę sączy, * Rodzi się Kościół, z Chrystusem się łączy; * To wejście, w boku Arki uczynione, * Jest dla zbawienia ludu zostawione.

Wieczny skarb z Serca tego łask wycieka, * Owa bogata siedmiu zdrojów rzeka, * Iżbyśmy brudy i grzechowe skazy * Obmyli we Krwi Baranka bez zmazy.

Powrót do zbrodni, czyż to nie szkarada, * Wszak Boskie Serce rani grzechu zdrada? * Niech raczej serca na wyścigi lecą, * Miłość i wdzięczność niechaj w duszy niecą.

Daj to nam, Chryste, daj i Ojcze święty, * Daj Duchu, Boże w Trójcy niepojęty! * Twoja wszechmocność, królestwa i chwała * W jedności wiecznie trwa i będzie trwała.

523. **Serce najsłodsze, Tobie niebo całe** * Bez przerwy składa pieśni uwielbienia, * I biedna ziemia wznosi Tobie chwałę, * Boś Ty jest źródłem szczęścia i zbawienia.

Serce Jezusa na ziemi i w niebie * Niech wszystkie serca wiecznie chwalą Ciebie, * Króluj nad nami, ach króluj wszechwładnie, * Ze czcią niech Tobie cały świat upadnie.

Serce najdroższe, ta głęboka rana, * Że Ty serc pragniesz, tak wymownie woła; * Ach miłość Twoja z niczem niezrównana! * Któż się wzywaniu Twemu oprzeć zdoła?

Serce najsłodsze! z Ciebie potok tryska * Krwi przenajdroższej, co grzechy zmazała; * Cierniowy wieniec Ciebie w koło ściska, * Nasza go ręka, złość nasza splatała.

Serce najdroższe! w Tobie krzyż utkwiony * Mękę Twą dla nas podjętą ogłasza; * Krzyż to przez Ciebie skarb tak upragniony! * W Krzyżu więc, w krzyżu moc i chwała nasza.

Serce najsłodsze, radości Świątnico! * Z Ciebie zdrój szczęścia na tę ziemię płynie; * Tyś dla nas grzesznych pociechy krynicą * W smutnem wygnaniu na tej łez dolinie.

Serce najsłodsze! Tyś jest słońcem łaski, * Życia i mocy promienie rozsiewasz, * Ziemskim w drowcom spuszczasz niebios blaski, * Na to wygnanie światła potok zlewasz.

Serce najsłodsze! Tyś tronem miłości, * Miłością rozpal serca wyziębione, * O to błagamy Twojej łaskawości * Przez Serce Maryi przebłogosławione. Amen.

524. **Serce najsłodsze, święta Arko prawa!** * Nie ta — niewoli, którą Mojżesz dawa, * Lecz mocnej łaski, zbawiennej słodkości, * Czułej miłości!

Serce, przymierza Świątnico czystego, * Kościele świętszy, niżeli którego * Ciebie znacząca rozdarta zasłona, * Ów Salamona!

Serce, co miłość ostrzem wymierzonem * Chciała być dla nas na zawsze zranionem, * By niewidomej była wychwalana, * Miłości rana.

Pod tym najświętszej miłości obrazem * Duchową mękę i cielesną razem * Zniosłeś, dwie pełniąc jako kapłan, Chryste! * Ofiary czyste.

Kochającego któż kochać nie będzie? * Kto Cię odkupion nie uwielbi wszędzie? * Owszem, obierze w Twojem Sercu, Panie! * Wieczne mieszkanie.

Niechaj cześć będzie od nas przynoszona, * Z pokłonem sława, władza nieskończona * Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu, * Bogu jedynemu.

525. **Serce, ofiaro miłości,** * Niebios wieczysta radości, * Ludzi pociecho serdeczna, * I nadziejo ostateczna.

O chwało Trójcy jedyna! * Tyś cześć odwiecznego Syna, * Spoczynek Pocieszyciela, * Skarb Ojcowskiego wesela.

Ciebie domie Boga godny * Duch Ojca i Syna płodny, * Z czystej krwi na Pannę tchnąwszy * W sposób ukształcił najnowszy.

O Serce miłości całe * Godne! z miłości omdlałe, * Z miłości ku nam ranione, * Daj nam grzesznikom ochronę.

Wielka Ci miłości siła * Wielką ranę otworzyła, * Ta i nam wejście toruje * I wchodzić nam rozkazuje.

Których Twoje łzy obmyły * Wszystkie otworzone żyły, * Raz przyjętych w najłaskawsze * Twe wnętrzności, chowaj zawsze.

526. **Serce Jezusa, miłości tronie!** * Wysłuchaj naszą prośbę jedyną: * Niech twą miłością serce nam płonie * Za Twojej Matki świętą przyczyną.

My tylko Ciebie kochać pragniemy, * To prośba nasza, to serc żądanie; * Tylko miłości Twojej żebrzemy, * Miłość na wieki daj nam, o Panie!

527. **Serce Twe, Jezu, miłością goreje,** * Serce Twe w ogniu miłości topnieje, * A nasze serce zimne jak lód * I próżny dla nich Twej męki trud.

Kiedyż, o kiedyż, słodki mój Panie, * Poznamy Twego Serca kochanie, * Kiedyż Twa miłość rozpali nas! * O dobry Jezu, czas to już czas.

Serce Twe zewsząd bólem ściśnione, * I ostrą włócznią w bok przebodzone, * A nasze serca, rzucone w świat, * Chciałyby zrywać rozkoszy kwiat.

Boskie Twe Serce gorycz zalała, * We łzach się dusza Twoja kąpała, * I z Twego smutku pociechy zdrój * Wytrysnął dla nas, o Panie mój!

Serce Twe wieniec z ciernia oplata * Koroną wzgardy za pychę świata, * Którą dla siebie obrał nasz Pan, * By nas uleczył z grzechowych ran.

O jakaż słodycz Twojej miłości, * Jakiż w Twem Sercu zbytek czułości! * Ach w serca nasze miłości tej * Choć jednę kroplę, o Panie, wlej.

Rzuć tej miłości iskrę choć jedną, * W ziemię serc naszych suchą i biedną, * By Ci wydała obfity plon * Za Twój na krzyżu bolesny zgon.

Był nie na próżno te męki Twoje, * Te rany, krzywdy, te krwawe zdroje * Raczył tak dla nas ochotnie pić, * Że swego życia przerwałeś nić.

Gdy już na krzyżu, Jezu! skonałeś, * Z miłości jeszcze zranion być chciałeś, * By w Sercu Twojem otworzyć drzwi * I nam ostatnią dać kroplę krwi.

W tej Serca Twego najświętszej ranie * Przygotowałeś dla nas mieszkanie, * Jak tam głęboka miłości toń, * Jaka przecudna czystości woń.

Przed Tobą, Serce Jezusa, padamy, * Nędzną ofiarę serca składamy; * Ach nie gardź nami, o Panie nasz, * I Twą łaskawą zwróć ku nam twarz.

Serce Maryi niepokalane, * Z Sercem Jezusa ukrzyżowane! * Do tego Serca bądź drogą nam, * Byśmy na wieki spoczęli tam. Amen.

528. Serce, śliczny nieba kwiecie, * O miłosierdzia tronie, * Serce, które na tym świecie * Boską miłością płonie. * |: Słodkie Serce, słodkie Serce, * Wnętrzności mojej * Wlej ducha miłości Twojej. :|

Tryskający światła zdroju, * Serce, nieba rozkoszo, * Książe błogiego pokoju, * Czyny Twe dobroć głoszą. * Słodkie Serce itd.

Łaski źródło i litości, * O mądrości krynico, * Sprawco niebieskiej świętości, * Twego Bóstwa świątnico. * Słodkie Serce itd.

Serce, święta arko prawa, * Świętsze niźli którego, * Serce, które słodkość dawa, * Serce, wzorze czystego. * Słodkie Serce itd.

Ogniu, co wypalasz grzechy, * Czysty życia strumieniu, * W strapieniach dawco pociechy, * O miłości płomieniu. * Słodkie Serce itd.

Serce, błagalna ofiaro, * O ucieczko w potrzebie, * By zasłonić mnie przed karą, * Prosząc biegnę do Ciebie. * Słodkie Serce itd.

O mój Jezu, o mój Panie, * Lekarzu zaślepienia, * W Twego Serca świętej ranie * Daj znaleść nawrócenia. * Słodkie Serce itd. Amen.

529. Serce włócznią otworzone * Widzę na widok stawione, * Serce Jezusa mojego * Wśród ognia gorejącego.

Gore ogniami miłości * W pośrodku Boskich wnętrzności; * Ognie jej wszystko trawiące, * Płomienie pożerające.

Jako na ołtarzu nowym * Miłość w Sercu Jezusowem * Oddaję mego zbawienia * Ofiarę całopalenia.

Tak sam Bóg świat umiłował * Że Syna swego darował, * Aby był człowieka zbawił * I z śmierci wiecznej wybawił.

Podał go w ręce miłości, * By ona sprawiedliwości * We wszystkiem dosyć czyniła * A grzechy ludzkie płaciła.

Miłość, nim Go katom w ręce * Dała, aby w krwawej męce, * Jako łotr ukrzyżowany, * Srogo był zamordowany.

Sama najpierwszej swojego * Misterstwa niepojętego * Z Jezusem dokazywała * I dziwnie Go mordowała

Gdy Bóg ludzkie przyjął ciało, * Gdy się Słowem Ciało stało, * Zaraz miłość w Serce Jego * Wniosła zapał ognia swego.

Między niezrozumianemi * Boleściami śmiertelnemi, * W ognistych serce gorzało * Płomieniach, jak wosk topniało.

Tam miłość w każdą godzinę * Wszystko w popiół i perzynę * W całopalenlu niszczyły, * Żeby człowieka zbawiły.

Boska mądrość nieskończona, * Wszechmocność niezwyciężona, * Zupełność świętobliwości, * Chwały, sławy, niewinności.

Wszystkiej powierzchnej osoby * I śliczność

ludzkiej ozdoby * W te ognie miłość rzuciła, * W całopaleniu zniszczyła.

Bóg jak głupi naśmiewany, * Jako baranek związany, * W jednej ranie zanurzony, * Na krzyżu był zawieszony.

Jako zbrodzień nad zbrodniami, * Umierał między łotrami * Jezus nad Świętymi Święty * Umarł jak robak przeklęty.

Lecz ten robak w martwem ciele * Jak w śmiertelnym był popiele, * Który mocą Bóstwa swego * Odrodził się dnia trzeciego.

O niepojęta miłości! * Czegoś w serdecznej skrytości * Z Jezusem dokazowała, * Jakoś Go ofiarowała.

W pośród pożarów ognistych * I ogniów twych płomienistych * Ofiarą całopalenia * Do ostatniego zniszczenia.

Czegoś dla zbawienia mego * W widzeniu świata wszystkiego * Dokazowała ogniami * Twymi, tego dokaż z nami.

Wrzuć mię wszystką w ognie twoje, * Wrzuć duszę i ciało moje, * Żebym w twych ogniach gorzała, * Bogu się ofiarą stała.

530. **Twemu Sercu cześć składamy**, o Jezu nasz! o Jezu: * Twej litości przyzywamy, o Zbawicielu drogi! * Chwała niech będzie, zawsze i wszędzie * Twemu Sercu, o mój Jezu!

Serce to nam otworzone, o Jezu nasz... * Włócznią na krzyżu zranione ... * Chwała niech będzie itd.

Ono przepaścią miłości ... * W niem się topią nasze złości ... * Chwała niech będzie itd.

Tam ucieczka, tam schronienie ... * Gdy nas ciśnie utrapienie ... * Chwała niech będzie itd.

Gdy kto zgrzeszy a żałuje ... * Twoje Serce go przyjmuje ... Chwała niech będzie itd.

Gdy sierota płacze rzewnie ... * Tam pociechę znajdzie pewnie ... * Chwała niech będzie itd.

Na wygnaniu smutnej ziemi ... * Ono świeci nad grzesznymi ... * Chwała niech będzie itd.

Ono mieszka zawsze z nami ... * Rozkosz Jego z grzesznikami ... * Chwała niech będzie itd.

Więc do niego uciekajmy ... * I ratunku tam szukajmy ... * Chwała niech będzie itd.

Nie odrzucaj nas od Siebie ... * Przyjm na ziemi, przyjmij w niebie ... * Chwała niech itd.

Byśmy Twymi zawsze byli ... * Twoje Serce wiecznie czcili ... * Chwała niech będzie itd.

Przez Twej Matki Serce czyste ... * Daj te łaski nam, o Chryste ... * Chwała niech będzie itd.

531. **Witaj, krynico dobra wszelakiego**, * Najmilsza rano Serca Pana mego! * Rozpal oziębłe serce me miłością * I napełnij je niebiańską słodkością.

Sprawże, ażebym w tem wygnaniu świata * W Tobie zostawał przez me wszystkie lata; * Serce Jezusa, włócznią przebodzone! * Niechaj przy śmierci w Tobie mam obronę.

O rano święta, rano uwielbiona! * Bądźże na wieki od nas pozdrowiona, * A przez wylaną dla mnie Krew i wodę * Daj w utrapieniu pomoc i ochłodę.

Tą Krwią posilaj w siłach zemdlonego, * A wodą obmyj grzechem zmazanego, * Ażebym nie padł kiedy piekielnemu * W paszczekę srogą smokowi strasznemu.

Rano najsłodsza Serca Pana mego! * Źródło miłości dobra wszelakiego! * Zalej czyścowe ogniе Krwi potokiem, * Uracz cierpiące dusze Swym widokiem.

Błogosław wszystkim, którzy Cię miłują, * Którzy Twe Serce sławić usiłują; * Zawrzyj ich wszystkich, najłaskawszy Panie, * W otwartej Serca najsłodszego ranie.

A ja przed Tobą z tem się protestuję, * Że Cię chcę kochać i to zapisuję * Na sercu mojem, nic nie chcę innego, * W niebie, na ziemi, * prócz Ciebie samego.

Odbierz to życie, nie daj nic dobrego, * Ukarz na świecie, dość szczęścia mojego, * Gdy Twe dasz Serce; * Twej pełne miłości, * Nadto nie żądam lepszej pomyślności.

O to Cię tylko proszę, Boga mego: * Nie oddalaj mię od Serca Twojego; * W Niem me dziedzictwo, w Niem moje mieszkanie, * W Niem moja ufność, w Niem moje kochanie.

Dusza w mem ciele zawsze tęskni sobie, * Pragnąc być wolną, pragnie spocząć w Tobie; * Przytul więc, Jezu, mnie do Serca Twego; * W Niem żyć i umrzyć pragnę z serca mego.

532. **Własnością Twą jesteśmy Jezu, Panie!** * I chcemy być nią — póki życia stanie, * [: Wpisz Jezu Sam w Swe Boskie Serce nas, * Twoimi pragniem być po wszystek czas! :]

Ach, wielu jest od Ciebie zdala — w błędzie, * Więc naucz nas ich dla Cię szukać wszędzie, * [: Wpisz Jezu ich do Serca Swego już, * Niechaj nie zginie marnie tyle dusz. :]

O, naucz nas żyć w zgodzie i jedności, * A w sercach zapal ogień Twej miłości, * [: Niech wzorem nam Twe Serce będzie tu, * Niech nigdy smutku nie sprawiamy Mu. :]

Radośniej wtedy hymny będą brzmiały, * Gorętsze modły w górę wzlatywały, * [: Już dla nas niebem będzie Serce Twe, * O, kochać, czcić i wielbić będziem Je. :]

533. **Witaj nam, witaj, Zbawco nasz Boże,** * Tobie cześć składa lud Ci oddany, * Boś Ty darował nam łaski morze, * W swym świętym Sercu, Jezu kochany.

Nie gardź sługami Królu na niebie, * Tyś nam na krzyżu serce darował, * Przez to dziś Serce błagamy Ciebie, * Byś nas w niem, Panie, na wieki schował.

Cześć Ci, o Jezu, za łaski zdroje, * Cześć Sercu Twemu za wszystkie dary, * Cześć za pociechy, obfite zdroje, * Cześć Ci za ciernie, boleść i kary.

Zmiłuj się Jezu nad całym światem, * Co dotąd nie zna Serca Twojego, * Daj, niechaj brat się pogodzi z bratem, * Zawiść wyrzuci z serca grzesznego.

Spojrzyj, o Jezu, na lud zebrany, * Bądź naszym Panem, biednych obroną, * Ulecz serc naszych niezmiernie rany, * Pociesz sieroty, co we łzach toną. Amen.

534. **Wszechmocny świata Stworzyciel,** * Chrystus, wszystkich Odkupiciel, * Światłość Ojca ze światłości, * Bóg z Boga pełen miłości.

Miłość zniewoliła Ciebie * Ciało nasze wziąść na Siebie, * Byś drugi Adam Krwią kupił, * Z czego grzech starego złupił.

Miłość to stworzyła morze, * Ziemię i niebieskie zorze, * Co Ojców błędy spłaciła * I nas z więzów wyzwoliła.

Oby taż miłości siła * W sercu Twem zawsze przebyła! * Aby czerpać z źródła tego * Łaskę dla ludu grzesznego.

Pocóż jest włócznią rozdarte * I srogą raną otwarte? * By Krew z wodą z Niej wyciekła, * Zmyła grzech, zalała piekła.

Boże w Trójcy niepojęty, * Ojcze, Synu, Duchu święty! * Niech Ci będzie cześć i chwała, * Z wieków w wieki nieustała. Amen.

535. **Wskażę im w życiu powołania drogę,** * A nią idących swą łaską wspomogę.

W rodzinie spokój i zgoda zagości, * Bo złączę wszystkich związkę mej miłości.

Gdy ból i smutek zadadzą im ranę, * Ja sam balzamem pociechy się stanę.

Pod moim skrzydłem grot złego ich minie, * Jam im ucieczką w ostatniej godzinie.

Ztąd wzrok mój na nich odpocznie łaskawy, * Pobłogosławię codzienne ich sprawy.

W Sercu mem źródło grzesznikom otworzę, * Z którego spłynie miłosierdzia morze.

Od mego Serca ognistych płomieni * Serce oziębłe w gorące się zmieni.

Serca, co dotąd służą mi gorliwie, * Jeszcze gorętszą miłością ożywię.

Dom, gdzie czcić będą obraz Serca mego, * Z błogosławieństwa zasłynie Bożego.

Pracy kapłańskiej dam błogosławieństwo, * Że z serc najtwardszych odniesie zwycięztwo.

Kto w sercach braci miłość Bożą wzbudzi, * Cześć mego Serca szerząc pośród ludzi:

Serce me będzie dlań tarczą opieki, * W niem imię jego zapiszę na wieki.

536. **Zawitaj, słodkie Serce Jezusa miłego,** * Tyś się z nieba spuściło dla ludu grzesznego.

O dobrotliwe Serce, Stolico litości! * Tyś to Ojca błagało za światowe złości.

Serce! tyś pojednało Boga z grzesznikami, * Ach! wieleś pracowało wszelkiemi siłami.

Żyłoś trzydzieści trzy lat w człowieczej postaci, * Kochałoś tak grzeszniki jako swoich braci.

Racz obrać serca nasze Tobie na mieszkanie, * Rozpocznij w nas na wieki Twoje królowanie.

537. **Zkądże Jezu miły, ta głęboka rana,** * Kiedyż Sercu Twemu ona jest zadana? * Czyjaż ręka, czyjaż siła, * Twoje Serce wskroś przebiła? * Dzieło to miłości, wina ludzkich złości.

Gdy Cię miłość Twoja na świat sprowadziła, * Kiedy w nędzny żłóbek Ciebie porzuciła, * Gdyś

złożony był na sianku, * Już wtenczas, Boży Baranku! * Ranę w Sercu miałeś, za ten świat cierpiałeś.

Gdy piersi dziewicze Twojej Matki ssałeś, * Kiedy na wygnaniu w Egipcie płakałeś, * Już miłości dziwna siła * Boskie Serce Twe raniła, * Lecz nikt nie znał tego wśród świata obcego.

Gdy ciężko pracując, żyłeś w Nazarecie, * Królu wiecznej chwały, wzgardzony na świecie, * Już w Twem Sercu była rana, * Tylko Matka ukochana * Twoją miłość znała, z Tobą współcierpiała.

Potem, o Pasterzu dobry, gdy szukałeś * Owieczki zgubionej, którą tak kochałeś, * Gdyś ją wydobywał z cierni, * Już ludzie niemiłosierni * Serce Twe ranili, z miłości szydzili.

Więc tę miłość jawnie okazać mi chciałeś, * Gdy wśród krzyża męki Serce przebić dałeś, * By tak długo ukrywana * Serca Twego Boska rana * Widoczną się stała, grzesznych Ci zyskała.

Lecz jakaż to boleść, o najmilszy Panie, * Jakże zawiedzione Twe oczekiwanie! * O mój Jezu! nawet Twego * Serca włócznią zranionego * Ludzie nie kochają, światu serca dają.

Gdy świat Tobą gardzi, Zbawicielu drogi, * My Ci serca nasze niesiemy pod nogi, * Serca nasze poświęcamy, * Bo innego nic nie mamy; * Zamknij nas, o Panie! wiecznie w Serca ranie.

Zamknij też w Niej z nami naszego Pasterza, * Który chwałę Serca Twojego rozszerza, * Połącz serce jego z Twojem, * Zalej łask i pociech zdrojem, * Przytul go do Siebie, na ziemi i w niebie.

538. **Zaświecę ja sobie lampę, boć mój Jezus idzie,** * Otworzę drzwi serca mego, niech do niego wnijdzie; * Doczekałem się tego Jezusa tak ślicznego, * Nie miłuję oprócz Niego żadnego innego.

Mam czystość białej lilii, boć ta jest zbawienna, * Barankowi najczystszemu wielce jest przyjemna, * Z Nim będę chodzić mile, z nim trawić moje

chwile, * O jak bardzo On spoglądać będzie na mnie mile.

Z pięknej róży i lilii będę Mu wić wianek, * Bo będzie mieć wnet wesele Jezus mój kochany; * Dam Mu w rękę rumianek, na głowę włożę wianek, * Bo będzie mieć wnet wesele Jezus mój kochany.

I rzeknę Mu: Jezu miły, przyjmij pocałowanie, * Rumianek z pierścionkiem podam miłości mej znamię, * I zwierzę Mu niewinność, czystość, miłość i wierność, * Boś Ty jest serca mojego ten najwierniejszy gość.

Jak Cię w sercu mem zobaczę, zawrzę je z prędkością, * Bo już wielkiego gościa mam, dam pozór z pilnością, * Postawię straż mej duszy, że tam inny nie wnijdzie, * A Jezus mój najśliczniejszy z niego nie wynijdzie.

Vale, Vale, teraz dawam światowym marnościom, * Bo już wiecznego gościa mam, a to jest Jezus sam, * Już niechcę mieć innego, ani kochać żadnego, * Oprócz oblubieńca mego, Jezusa miłego.

Chcesz ty, świecie, wiedzieć, jaki jest ten mój kochanek, * Oto jest biały, rumiany, z tysiąca wybrany, * I nie masz piękniejszego okrom niego samego * Panica tak ozdobnego, ani tak ślicznego.

Oblubieńcze najśliczniejszy, raczże do mnie przybyć, * Twa piękna twarz tak mnie cieszy, raczże Ty moim być. * Ja Twa owca stracona, od świata opuszczona, * Lecz o to wszystko nic nie dbam, gdym z Tobą złączona.

Gdy ja już tylko Ciebie mam, Jezu najpiękniejszy, * Tedy cały świat opuszczam i jego rozkosze. * Ciebie ja tylko kocham i Tobie się oddawam, * I innego okrom Ciebie więcej mieć nie żądam.

Oblubieńcze najśliczniejszy, Jezu mój kochany, * Gdy przyjdzie śmierci godzina, ratujże mej duszy, * Chciej, żeby nie zginęła, zawsze Boga wielbiła, * Na wesele Barankowe z sercem przybyła.

Daj, bym bramą ustrojoną bieżała ku Tobie, * W rękach z lampą ustrojoną zaśpiewała Tobie: * Witaj, Jezu kochany, wonny kwiatku różanny, * Oblubieńcze najśliczniejszy z tysiąca wybrany.

Broń, abym się nie zdrzymała z pannami głupiemi, * Tak zawsze gotowa była i czynna z mądremi, * Z lampą ochędożoną, olejem napełnioną, * Bym mogła być na wesele Baranka wpuszczoną.

A gdy się będę wybierać w drogę do wieczności, * Dozwólże mi, niechaj będę dla Twojej miłości * Twem Ciałem posilona, olejem namaszczona, * Potem do wiecznej radości będę przypuszczona.

Oblubieńcze, Jezu drogi, spojrzyj litościwie * Na dusze w czyścowych mękach cierpiące boleści, * Bo Cię one kochały, póki tu przebywały, * Oblubieńcze najśliczniejszy, weź je do Swej chwały.

Przychylże im Twego krzyża, na którym z miłości * Cierpiałeś dla ich zbawienia rany i boleści, * Aby się wnet dostały do wiekuistej chwały, * Chodząc za Barankiem swoim nową pieśń śpiewały. Amen.

539. Ze serc skruszonych z ziemskiej doliny, * Tęskni się niebo unosi dźwięk, * Jezu, męczony za nasze winy, * Przyjmij ofiarę serdecznych dzięk. * A nie odrzuczaj modlitwy tej, * Bo Twej miłości błagamy w niej, * O Jezu dla nas ukrzyżowany * Bądźże od wszystkich zawsze kochany.

Ku Tobie oczy zalane łzami z wielką ufnością zwrócone są, * Ty się zlitujesz nad grzesznikami, * Bo Ty nie gardzisz pokuty łzą. * Ku Tobie ślemy błagalny głos, * Ach odwróć od nas karania cios, * O Jezu dla nas ukrzyżowany, * Bądźże od wszystkich zawsze kochany.

To prawda Panie, żeśmy zgrzeszyli, * Żeśmy ci wiele zadali ran, * Żeśmy na litość nie zasłużyli, * Aleś ty dobry Ojciec i Pan. * Tyś za nas

wylał najdroższą Krew, * Zalej nią, zalej słuszny Twój gniew, * O Jezu dla nas ukrzyżowany, * Bądźże od wszystkich zawsze kochany. Amen.

540. Z tej biednej ziemi, z tej łez doliny * Tęskny się w niebo unosi dźwięk, * O Boskie Serce, Skarbie jedyny! * Wysłuchaj grzesznych serc naszych jęk. * Nie chciej odrzucać modlitwy tej, * Bo twej litości błagamy w niej. * Serce Jezusa, ucieczko nasza, * Zlituj się, zlituj nad ludem twym.

Ku tobie oczy zalane łzami * Z wielką ufnością zwrócone są; * Ty się zlitujesz pewnie nad nami, * Bo ty nie gardzisz pokuty łzą. * Ku Tobie ślemy błagalny głos, * Ach, odwróć od nas karania cios. * Serce Jezusa itd.

To prawda, Panie! żeśmy zgrzeszyli, * Żeśmy Ci wiele zadali ran, * Żeśmy na litość nie zasłużyli, * Aleś Ty dobry Ojciec i Pan! * Tyś za nas wylał najdroższą Krew, * Zalej nią zalej słuszny Twój gniew. * Serce Jezusa itd.

Z Ciebie, o Serce Króla naszego! * Świeci nam słodkich nadziei blask; * Ty nie odrzucisz ludu twojego, * Tyś niezgłębioną przepaścią łask, * A naszą nędzę tak dobrze znasz, * My bardzo biedni, o Panie nasz. * Serce Jezusa itd.

Przez Serce Twojej Matki przeczystej, * Przez jej boleści błagamy Cię: * Wspieraj nas w drodze smutnej ciernistej, * Nad nędzą naszą ulituj się. * Przebacz nam, przebacz i pociesz nas, * Wiecznej radości niech błyśnie czas. * Serce Jezusa itd.

541. Źródło łask nieustające, * Cały świat oblewające, * I dusz ludzkich oschłości; * O fontanno wód żyjących, * Wód w górę się wzbijających * Aż w niebieskie radości!

Kto chce, by mu myśl ochłodła, * Zbawiennego tego źródła * Niech napoju skosztuje; * Im więcej czerpa pragnący, * Afekt tem bardziej gorętszy * I pragnienie poczuje.

Z tego zdroju piją Święci, * Upojonych przecie chęci * Nie nasyca ta woda; * Niechże serdeczna fontanna * Słynie w łaskach nieprzebrana, * Ogień serc i ochłoda. Amen.

Pieśń dla członków bractwa Straży honorowej.

542. Hejże, straży honorowa, do świętego Serca spiesz, * Stawże Jego miłość znowa i w radości hymn uderz. * [: „W święte głosy pod niebiosy jednoczy czas, o Jezu, o Jezu, chwalić Cię.“ :]

Z Twego Serca srogiej rany bucha płomień miłości, * A nam biednym wczas mu dany daje łask w obfitości. * W święte głosy itd.

Ciebie poznać, służyć Tobie tylko, Tobie, Mistrzu, żyć, * Ciebie nosić królem w sobie, racz mi tego użyczyć. * W święte głosy itd.

Boskie Serce, życia zdroju Ty świętości pancerzu, * Nasze dusze niech w pokoju, wiecznie Tobie należą. * W święte głosy itd.

Święte Serce, Cię błagamy Trójcy świętej namiocie * Miej litość nad grzesznikami, co tarzamy się w błocie. * W święte głosy itd.

Wzgardzonym jesteś na ziemi, Niebios wspaniały cudzie, * Kiedyżże się to odmieni, kiedyż Cię pojmą ludzie? * W święte głosy itd.

Opuszczony na Ołtarzu, w cierpliwości czekasz sam, * Czy Ci może kto Łazarzu nie ukoi serca ran. * W święte głosy itd.

My Cię wiernie strzedz będziemy, Honorowa Twoja Straż, * I na warcie Twej staniemy, bronić Ciebie w każdy czas. * W święte głosy itd.

Hołd składamy Tobie, Panie! niechaj w nas zapłonie żar, * Niech nam ono błogosławi, daj nam je za czynny dar. * W święte głosy itd.

W każdej ziemskiej życia burzy w Twojem Sercu zamknij nas! * Na schronienie niech nam służy, da nam pokój w każdy czas. * W święte głosy pod niebiosy itd.

Pieśni o przenajśw. Krwi Pana Jezusa.

543. **O Jezu wielbię Cię, żeś dla zbawienia mego** * Krew przelał ze wszystkich członków Ciała Twojego; * Droga Krew Jezusa w przenajświętszym Sakramencie, * Z pokłonem wielbimy Cię.

Twa droga, Jezu! Krew żywotem nam się stała, * Niechże za to będzie wieczna cześć jej chwała; * Droga Krew Jezusa itd.

Ta Krew jest napojem duszy dla posilenia, Kąpielą grzechów i brudów się oczyszczenia; Droga Krew Jezusa itd.

Do nieba o pomstę krew Ablowa wołała! Droga Krew Jezusa win zgładzenie zjednała! Droga Krew Jezusa itd.

Ta droga Krew Syna, gniew Ojcowski zgładziła, * I przed tron nas Boży do królestwa przywiodła; * Droga Krew Jezusa itd.

Gdy jest serce nasze Krwią Jezusa skropione, * Bywa od napaści szatańskiej uwolnione! * Droga Krew Jezusa itd.

Gdy bywa Jezusa najdroższa Krew wielbiona, * Niebo się weseli, moc piekielna skruszona; * Droga Krew Jezusa itd.

Dla tego wołamy, niech będzie pochwalona, * Droga Krew Jezusa w Hostyi utajona; * Droga Krew Jezusa itd.

Pochwalona będziesz Krew Jezusa na wieki, * Żeś świat wybawiła od piekielnej paszczęki; * Droga Krew Jezusa w najświętszym Sakramencie, * Z pokłonem wielbimy Cię. Amen.

544. **O Krwi najdroższa! o Krwi odkupienia!** * Napoju życia, z Nieba dla nas dany; * O zdroju łaski! o ceno zbawienia, * Ty grzechowe leczysz rany.

Tyś w Jezusowym kielichu zamknięta, * Abyś nas wszystkich życiem napawała, * Abyś dla świata, Krwi Boska, Prześwięta, * Miłosierdzie wybłagała!

O Krwi najdroższa! przez Serce przeczyste, * Gdzie Twoje źródło miałaś na tej ziemi, * Cześć Tobie niesiem, dzięki wiekuiste * Z Aniołami, ze Świętymi!

Pieśni do Najśw. Panny Maryi.

545. **Ave maris stella,** * **Dei Mater alma,** * Atque semper Virgo, * Felix coeli porta.



Sumens illud Ave * Gabrielis ore, * Funda nos in pace, * Mutans Hevae nomen.

Solve vincla reis, * Profer lumen caecis, * Mala nostra pelle, * Bona cuncta posce.

Monstra te esse Matrem, * Sumat per Te preces, * Qui pro nobis natus, * Tulit esse Tuus.

Virgo singularis, * Inter omnes mitis, * Non culpis solutos, * Mites fac et castos.

Vitam praesta puram, * Iter para tutum, * Ut videntes Jesum, * Semper collaetemur.

Sit laus Deo Patri, * Summo Christo decus, * Spiritui Sancto, * Tribus honor unus. Amen.

546. **Alma Redemptoris Mater** itd. *jak na str. 81.*

547. **Ave Regina, coelorum** itd. *jak na str. 82.*

548. **Bądź pochwalona, Maryo, święta Pani,** * Przez ziemię całą, przez wierny lud! * Hołdy modlitewne przyjmijże w dani, * Śpiewy serc naszych tak pełne rzewnych nut.

Miłowaną i uwielbioną przez niebiosa * Ludzkości biednej dał Ciebie Pan, * Ażebyś jako kwiaty zwiędłe — rosa, * Rzeźwiła Twą łaską dusz człowieczych łan.

Matką Cię swoją najlepszą zwą narody * W nieszczęściach swych biegnąc do Twych stóp, * Przenigdy nie odchodzi bez osłody, * Kto ufając wzywa Ciebie pośród prób.

W pacierzu naszym codnia Ciebie błagamy; * Módl się, o módl, gdy nas gnębi grzech; * A kiedy pacierz puka w niebios bramy, * A łza żałosna mogilny zrasza mech.

Niema sieroty w całym dalekim świecie, * Bo Tyś wciąż jej Matką czułą jest, * Bo Twą własnością zgoła każde dziecię, * Który wiary naszej przyjmie Chrzest.

Niema nigdzie nędzarza ani straceńca, * Coby nie zaznał szczęśliwych dni; * Gdy „Zdrowaś Maryą“ czas swój uświęca, * O Tobie, Matuchno dobra, słodko śni.

Za Twe dni krzyżowe i za Twe cierpienia, * Za niezgłębione źródło Twych łask, * Za ten, co życie ziemskie nam spromienia, * Doznanych tak często cudów wiecznych blask.

Za Macierzyńską Twoją nad nami pieczę, * Że przez otchłań ciemną raczysz wieść, * Hymn w niebo liczne rzesze ślą człowiecze: * „O najświętsza i najdroższa, cześć Ci, cześć!“

549. **Bądź pozdrowiona, błogosławiona,** * Różyczko Rajska, Pani Anielska, * Panienko Marya.

Bądź pozdrowiona, błogosławiona, * Królowo Świętych, ucieczko nęc̀nych, * Panienko Marya.

Bądź pozdrowiona, błogosławiona, * Chorych lekarko, sierót szafarko, * Panienko Marya.

Bądź pozdrowiona, błogosławiona, * Oblubienico, czysta Dziewico, * Panienko Marya.

Bądź pozdrowiona, błogosławiona, * Śliczna Panienko, ranna Jutrzenko, * Panienko Marya.

Bądź pozdrowiona, błogosławiona, * Tyś pocieszenie i wspomożenie, * Panienko Marya.

Bądź pozdrowiona, błogosławiona, * Róża z lilią, Jezus z Maryą, * Panienko Marya.

Bądź pozdrowiona, błogosławiona, * K'tobie wzdychamy, z płaczem wołamy, * Panienko Marya.

550. **Bądź pozdrowiona, o Marya,** * Królowa Nieba, Alleluja, * Cherubini śpiewajcie, * Serafini cześć dajcie, Zdrowaś, Zdrowaś, Zdrowaś Marya.

Tyś łaski pełna, o Marya, * Pan zawsze z Tobą, Alleluja, * Cherubini śpiewajcie itd.

Błogosławionaś, o Marya, * Między niewiasty, Alleluja, * Cherubini śpiewajcie itd.

I błogi Owoc, o Marya, * Żywota Twego, Alleluja, * Cherubini śpiewajcie itd.

Módl się za nami, o Marya, * Teraz i w śmierci, Alleluja, * Cherubini śpiewajcie itd.

Byśmy Cię w niebie, o Marya, * Wiecznie chwalili, Alleluja, * Cherubini śpiewajcie itd.

551. **Bądź pozdrowiona, Panienko Marya,** * Ciebie wzywają wszyscy grzeszni i ja, * Boś ty jest Matką Synowi Bożemu, * A ztąd pociechą każdemu grzesznemu.

Do Ciebie, Panno, my grzeszni wołamy, * Łzy wylewając, serdecznie wzdychamy: * Ratuj nas, ratuj, w tym naszym frasunku, * Niechaj doznamy Twojego ratunku.

Bo nieprzyjaciel na to się usadził, * By sługi Twoje z ojczyzny wygładził; * Przyczyń się, Panno, z Twoją obroną, * Pokaż łaskę Twą nad naszą Koroną.

Nasza Korona srodze utrapiona * Niechaj nie będzie nigdy wypuszczona * Z Twojej opieki poważnej przyczyny, * Syn Twój kochany niech odpuści winy.

Grzechy to nasze słusznie zasłużyły, * Plagę tak wielką na się powabiły, * Niechże już koniec tego utrapienia * Będzie, o Panno, zażyj użalenia.

Niech nam na pomoc przybędą posłowie, * I nam przychylni Święci Aniołowie, * Niech nas już dojdzie szczęśliwa nowina, * Macie już pokój od mojego Syna.

Użycz to, Jezu, dla Matki kochanej, * Niech lud Twój będzie w kraju zachowany; * A my Cię za to z Twą Matką społecznie, * Będziem wychwalać na wiek wieków wiecznie.

552. **Bądźże od nas pozdrowiona,** * Marya, Matko litości, * Przyczyno naszej radości, * O Panno błogosławiona.

Do Ciebie z wygnania tego, * Nadziejo nasza! wołamy, * K'Tobie rzewliwie wzdychamy; * Przyczyń się do Syna Twego.

Uproś grzechów odpuszczenie, * Obróć oczy miłosierne, * Na nas sługi Twoje wierne, * Zjednaj nam wieczne zbawienie.

Gdy się skończy mizerya, * Życia i wygnania tego, * Pokaż nam Syna Twojego! * O słodka Panno Marya! Amen.

553. **Bądź od nas pozdrowiona, o Marya,** * Od wszystkich ulubiona, Matko miła, * O Marya, Matko nasza, proś za nami Jezusa.

K'Tobie się uciekamy, o Marya, * Twej pomocy żądamy, Matko miła. * O Marya itd.

Daj znamię Twej miłości, o Marya. * Pociesz w smutku, żałości, Matko miła. * O Marya itd.

Z Ciebie wszelkie wesele, o Marya, * Mamy wołając śmiele, Matko miła. * O Marya itd.

Tyś smutnych pocieszenie, o Marya, * I nędznych wspomożenie, Matko miła. * O Marya itd.

Zlituj się Twych sierotek, o Marya, * Smutnych, troskliwych dziatek, Matko miła. * O Marya itd.

Przybądź nam ku pomocy, o Marya, * Przeciw czartowskiej mocy, Matko miła. * O Marya itd.

Wysłysz nas w tej dolinie, o Marya, * Smutne dzieci Ewine, Matko miła. * O Marya itd.

Z macierzyńskiej opieki, o Marya, * Nie opuść nas na wieki, Matko miła. * O Marya itd.

Pokaż w śmierci godzinę, o Marya, * Macierzyńską przyczynę, Matko miła. * O Marya itd.

Niech przez Cię ubłagany, o Marya, * Będzie Syn Twój kochany, Matko miła. * O Marya itd.

Uproś w dobrem wytrwanie, o Marya, * Lekkie w Bogu skonanie, Matko miła. * O Marya itd

Zjednaj przez Twą przyczynę, o Marya, * Szczęśliwą śmierci godzinę, Matko miła. * O Marya itd.

554. **Boga Rodzico, przeczysta Panno!** * Do Ciebie serce me wznoszę, * Bądź opiekunką mą nieustanną, * Przez imię Twoje Cię proszę, * Marya, przyjm mnie w opiekę Twoją, * O Matko Boska, bądź Matką moją.

Uciekamy się pod Twą obronę, * O Matko wielkiej litości, * Szczęśliwy, kto ma Twoją zasłonę, * Słodzisz mu wszystkie przykrości, * Marya, przyjm mnie itd.

Uproś nam szczerą skruchę i żale * Za grzechy wielkiej ciężkości, * Niechaj z przestępstwa powstanę cale * I z błędów rozlicznych złości, * Marya, przyjm mnie itd.

Błogosław w cnotach pracy podjętej, * Błogosław chęci gorące, * Zjednaj początek miłości świętej * I wzmacniaj me siły drżące, * Marya, przyjm mnie itd.

Królowo, Pani nieba i ziemi, * Zachowaj od złej przygody, * Niechciejże wzgardzić prośby na-

szemi, * Broń nas od grzechu i szkody, * Marya, przyjm mnie itd.

A gdy śmiertelne zamknę powieki, * Weźmij mnie, Matko, do siebie, * Niechaj Ci służę na wieków wieki, * Bo żyć nie mogę bez Ciebie, * Marya, przyjm mnie itd.

555. **Brzmi cichej godziny * Przez góry, doliny,** * Dzwoneczka głos, * Brzmij też i Maryi, * Nieś pozdrowienie jej * Aż do niebios.

Bo Ona łask pełna, * Niebo i ziemia ma * Pokłon jej dać, * Chcę też jej dzwonkiem być, * Ją pozdrowieniem czcić, * Ją miłować.

Pan Bóg wszechmogący, * Nas pocieszający, * On jest z tobą. * Królowo niebieska, * Nasza pośredniczka, * Bądź też zemną!

Jakeś wysławiona, * Tak też twa Dziecina, * Co nam sprzyja, * Tyś błogosławiona, * Bez grzechuś poczęta, * O Marya!

Wiatr wieje łagodny, * Zanosi me modły * Ku niebiosom. * Bądź przy mnie Marya * W życiu i śmierci ja * Chcę być z Tobą.

Dzwoneczka piękny głos, — * Wprowadź mnie do niebios, * Do mej Matki, * I jak Cię pozdrawiam, * Pozdrów i ty mnie tam * Raz w wieczności.

556. **Biedny, kto Ciebie nie zna od powicia,** * I nigdy Twego nie słyszał Imienia, * Lecz ten biedniejszy, * Kto w rozpuście życia * Stał się niegodnym Twojego wejrzenia.

I Imię Twoje już zatarł w pamięci, * I swojej Matki podle się wyrzeka, * Ach łaska Boska serca nie poświęci, * Które od Matki stroni i ucieka.

Kto się za życia z Tobą nie połączy, * Tęskniąc nie szuka Twej świętej opieki, * Ten i bez Ciebie to życie zakończy, * Bez Ciebie będzie rozpaczać na wieki.

Kto Cię nie uczci ni słowem i czynem, * Za

tym nie staniesz na sądzie w obronie; * Kto gardzi Matką, ten gardzi i Synem, * Kto gardzi światłem w ciemnościach zatonie.

Gorzkie łzy żalu dziś Ci niosę w darze, * Niechaj wyżebrzę Twoje zlitowanie, * A chociaż Syn Twój w gniewie mię ukarze, * Matka za dzieckiem w obronie powstanie.

Kogo jak dziecko Twe pobłogosławisz, * Ten do wieczności szczęśliwie dopłynie; * A za kim jak Matka do Boga się wstawisz, * Ten wieczną śmiercią nigdy nie zaginie. Amen.

557. **Chwała i dziękczynienie Matce Jezusowej,** * Córce Ojca wiecznego, niebieskiej Królowej, * Iże nam porodziła Zbawiciela świata, * Matka i Panna święta jest niepokalana.

558. **Ciebie my Matką Boga wszyscy wyznawamy,** * Ciebie Panno Marya, zawsze wychwalamy.

Ciebie czci i uwielbia cały okrąg ziemi, * Ciebie chwali, poważa i wszelkie ludzkie plemię.

Tyś jest najmilszą córką Ojca przedwiecznego, * Tyś Matką Boga Syna jednorodzonego.

Tyś jest Oblubienicą Ducha Najświętszego, * Kościołem Boga w Trójcy świętej jedynego.

Tobie wszyscy Anieli i Archaniołowie, * Trony, Księstwa, Mocarstwa, niebiescy Duchowie.

Tobie wszelakie Państwa kraju niebieskiego, * Cześć, chwałę oddawają bez końca żadnego.

Cherubini, Serafini chwałę czynią Tobie, * Bezustannemi głosy wykrzykują sobie:

Święta, Święta Marya, Święta Matka Boża! * Niepokalana Panna, śliczniejsza, niż róża.

Chwała Syna Twojego pełna całe nieba, * Wszystek świat nie ogarnia jej tak, jako potrzeba.

Matką Cię Boga wielbi chór Twych służebników,* Proroków, apostołów, mnóstwo Męczenników.

Wyznawcy panny, wdowy, wszyscy Święci społem, * Chwały Twe wyśpiewują swym głosem wesołym.

Wszyscy Cię wyznają, Matką Stwórcy Swego, * Rodzicielką Jezusa, Pana najwyższego.

Nauczycielką cnoty, a zwłaszcza pokory, * Królową nieba, ziemi głoszą wszystkie chóry.

559. **Cudownieś ozdobna, piękna i nadobna,** * Królowa niebieska, święta Pani, * My się Twojej łasce, jako własnej Matce, * Ubogie sieroty poddani, * Dziś polecamy; cokolwiek mamy, * Dusze i ciało i wszystko moje, * Przyjmij Marya jako za swoje.

Tyś niepokalana, z tysiąca wybrana, * Tyś jest Matka ma jedyna, * Której pierworodna, ani też nadobna, * Nie miała miejsca żadna wina; * Wszelka Twa istota jest szczera cnota, * Który Cię sobie na chwałę wyzwolił, * Wszelką Cię łaską swą przyozdobił.

Tyś wielkie szerokie i znamię niebieskie, * Niewiasta słońcem ozdobiona, * Pod twemi nogami, ze swemi rogami * Miesiąc był widziany od Jana. * Nad Twoją głową modelonowaną, * Z dwunastu gwiazd świeci Korona, * Takżeś Marya przyozdobiona.

Gdyżeś tak ubrana jesteś ukochana * Od Boga w Trójcy jedynego, * Córką jest Ojcowi, a Matką Synowi, * Oblubienicą Ducha najświętszego * Anieli święci służą Ci z chęcią, * Że Cię Królową swoją być znają, * Ciebie, Marya, dziś pozdrawiają.

A my zaś nędznicy, ubodzy grzesznicy, * Kędyż bezpieczniej uciec się mamy, * Gdyż dla naszych złości, * Ciężkich nieprawości, * Gniewu Bożego się lękamy, * Tyś jest Niewiasta ucieczką miasta, * U Ciebie pewne salve gwardya * Matka najświętsza, Panno Marya.

Wieżo utwierdzona, zbożem napełniona, * Wszelki dostatek jest u Ciebie, * Choć nieprzyjacieli stanie i raz tyle, * Możesz ratować w tej potrzebie, * Pod Twoją ręką nic się nie lękam, * Bo i piekielna moc ustępuje, * Kiedy opiekę Maryi czuje.

Z tego tu padołu wzdychamy pospołu * Do Tronu Boga najwyższego, * Abyś do ostatka, jako miła Matka * Prosiła za nas Synaczka swego, * Abyśmy w raju, gdy z tego kraju * Wybierać się będziem ostatecznie, * Z Tobą, Marya, żyli tam wiecznie. Amen.

560. **Cześć Maryi, cześć i chwała** * Pannie świętej cześć * Śpiewaj, śpiewaj dziatwo mała, * Hołd jej spiesz się nieść.

Jej to ręce piastowały * Tego, co ten świat * Stworzył wielki i wspaniały * Syn jej a nasz brat.

On jak Matkę tę miłował * Posłusznym jej był; * Każde słowo jej szanował * Chociaż Bogiem był.

Dziatki lube jeśli chcecie * Błogi żywot mieć, * Jako święty Jezus dziecię, * Maryę chciejcie czcić.

Niewinność, cichość, pokora * To Maryi strój; * Przez nie miła niebios Córa * Łask zyskała zdrój.

Przez nie w gwiaździstej koronie * Osadził Ją Bóg * Na wysokim niebios tronie * W Aniołach ma sług.

Obraz Maryi dziatwo droga * W sercu zawsze noś! * Opiekę Matki Boga * Zawsze, zawsze proś!

561. **Chrześcianie mili, zacznijmy śpiewać,** * Chwałę Matki Bożej szczerze rozszerzać. * Niebo siły dodawaj, Maryę Pannę wychwalaj, * Zdrowaś, zdrowaś, zdrowaś, zdrowaś Marya!

Anielskie chórowie, słodko śpiewajcie, * A naszej Królowej chwałę dawajcie, * Składajcie nowe pieśni ku czci Pannie Maryi, * Zaśpiewajcie: Zdrowaś, zdrowaś Marya!

I różną muzyką prześlicznie grajcie, * Królowej

niebieskiej chwałę dawajcie, * Daj Jej cześć ziemio cała, bo jest Matka pokoja, * Zdrowaś, zdrowaś, zdrowaś, zdrowaś Marya!

Niebiescy duchowie i zastępowie, * I świata mocarze, wszystko stworzenie, * Których was Pan Bóg stworzył i rozumem obdarzył, * Zdrowaś, zdrowaś, zdrowaś, zdrowaś Marya!

Wy dziatki niewinne, równe z Anioły, * Młodzieńcy i panny, śpiewajcie z nami, * Wijcie Jej z róży wieńce różańcowej panience, * Zdrowaś, zdrowaś, zdrowaś, zdrowaś Marya!

Mężowie, małżonki, także śpiewajcie, * I Matkę Jezusa też pozdrawiajcie, * Starcowie i starczynki, wdowy i sieroty, * Zaśpiewajcie: zdrowaś, zdrowaś Marya!

Radujmy się wszyscy, cni chrześcianie, * Iże mamy w rękach nasze zbawienie, * Kto Maryę miłuje, duszy swej nie zmarnuje, * Zaśpiewajmy: zdrowaś, zdrowaś Marya!

O bramo niebieska, Panno Marya, * Pani archanielska, Matuchno miła, * Grzesznym droga do nieba, gdzie nam dążyć potrzeba, * Zdrowaś, zdrowaś, zdrowaś, zdrowaś Marya!

W chorobie i w biedzie, Tyś dobrotliwa, * W krzyżu, w utrapieniu, Tyś miłościwa, * Opatrujesz w każdej mierze, nas, dziatki Twoje, szczerze, * Zaśpiewajmy: zdrowaś, zdrowaś, Marya!

W śmiertelnych boleściach gdy trwać będziemy, * I na wieczną drogę iść już musimy, * Pokaż nam Twoje ręce, a my będziem wielbić Cię, * Zdrowaś, zdrowaś, zdrowaś, zdrowaś Marya.

W ostatni sądny dzień, przed sąd staniemy, * W dolinie Józafat tam stać będziemy, * Twój Syn pozna czcicieli Swojej Matuchny miłej, * Zdrowaś, zdrowaś, zdrowaś, zdrowaś Marya!

Tam w niebieskiej chwale będziemy śpiewać, * I Pannie Maryi cześć Jej oddawać, * Bóg nam da

chwałę wieczną, by Cię chwalić, Matuchno: * Zdrowaś, zdrowaś, zdrowaś, zdrowaś Marya.

Maryi Panience, się oddawajmy, * I nasz cały żywot Jej poruczajmy, * Teraz i po śmierci, miej nas Panno w pamięci, * Zdrowaś, zdrowaś, zdrowaś, zdrowaś Marya!

Chwała Bogu Ojcu w Trójcy jedynemu, * Synowi, Duchowi przenajświętszemu, * Maryi cześć, chwałę dajmy i na wieki wychwalajmy, * Zdrowaś, zdrowaś, zdrowaś, zdrowaś Marya! Amen.

562. **Dnia każdego, Boga mego** * Matkę duszo wysławiaj, * Jej dni święte, sprawy wzięte, * Z nabożeństwem odprawiaj, * Przypatruj się, a dziwuj się * Jej wysokiej zacności; * Zwij Ją wielką Rodzicielką, * Błogą Panną w czystości.

Czyń uczciwość, by grzech i złość * Z ciężarem ich znieść chciała, * Weźmij onę za obronę, * By cię z grzechów wyrwała. * Ta dziewica nam użycza * Z nieba dobra wiecznego; * Z tą Królową wziął świat nową * Światłość daru Bożego.

Usta moje, szczęsne boje * Tej Matki sławcie pieniem, * Iż przez męztwo z nas przekleństwo * Zniosła dziwnem rodzeniem; * Nie ustajcie, wysławiajcie * Wszego świata Królową; * Jej przymioty, łaski, cnoty, * Chwalcie myślą i mową.

Wszystkie moje zmysły swoje * Głosy w niebo podajcie; * Pamięć Onej tak wsławionej * Świętej Panny wyznajcie, * Acz prawdziwie nikt nie żywie * Tak szczęśliwy wymową, * By słodkiemi śpiewy swemi, * Zrównał z tą Białogłową.

Cześć Jej dajmy, wszyscy chwalmy, * Że Panna Boga rodzi; * Zgoła błądzi, kto tak sądzi, * Że w Jej sławę uderzy. * Jednak co wiem, że to zdrowiem * Umysłu nabożnego; * Wielbić pilnie i usilnie * Chcę Matkę Pana swego.

Prawda, że tej Panny świetej * Godnie nikt nie wysłowi, * Lecz wszelaki ladajaki, * Co o Jej

czci nie mówi, * Której żywot pełen wszech cnót * I niebieskiej nauki, * Zmyślne wszystkie heretec-kiej * Starł wywody i sztuki.

Postępkami jak kwiatkami * Wszystek Kościół przybrała; * Co czyniła, co mówiła, * Nam to za przykład dała. * Nam Ewina pierwsza wina, * Raj-skie wrota zawarła; * Z inszej miary, z lepszej wiary * Ta nam niebo otwarła.

Z pierwszej matki wszystkie dziatki * Wzięliśmy potępienie, * A z tej drugiej Matki drogiej * Bie-rzemy swe zbawienie. * Tę miłować i szanować * Wszystkimby nam przystało, * Chwałę dawać, nie ustawać, * Z której Bóg nasz wziął Ciało.

Niech pozwoli, abym woli * Syna Jej tu pil-nował, * By ztąd szedłszy w żywot lepszy * Na wieki z nim królował, * O wielebna i chwalebna, * Z białych głów najzacniejsza, * Już wybrana i we-zwana * Z stworzenia najprzedniejsza.

563. **Do Twej dążym kaplicy,** * Co w brzegu czeka nas, * Wśród wichru, nawałnicy, * W po-chmurny, słotny czas, * Byśmy tam wciąż dążyli, * I nigdy nie zbłądzili, * Maryo, Maryo, o Maryo świeć.

Jak cudnie w zmierzchu cieni, * Twój obraz sercu lśni, * Wód kryształ się rumieni, * Na nim Twój promień drży; * O jutrznio powstająca, * O Gwiazdo z chmur świecąca. * Maryo itd.

Na wiośle żeglarz wsparty, * Z ócz sączy łzę po łzie, * W Tobie ma port otwarty, * W tęsknicy wzywa Cię, * Gdy wiatr bałwany wzdymie, * Niech zgłuchną na Twe Imię. * Maryo itd.

A smutne nasze pieśni * Echem rozchodzą w dal, * Wtórują im boleśniej * Serca z poszu-mem fal, * Na pieśni smutne echo, * Ty rajską wtórz pociechą. * Maryo itd,

Gdy w życia nam wieczorze, * Jak mary zmie-rzchną dni, * Ty jasną roztocz zorzę, * Przepromień gorzkie łzy, * O jutrznio powstająca, * O Gwiazdo z chmur świecąca. * Maryo itd.

564. **Dobra noc Ci, Pani świata,** * Pani nasza święta! * Tyś łaską Stwórcy bogata, * Bez zmazy poczęta; * Dobra noc Ci, Panno święta! * Bez zmazy grzechu poczęta. * Dobra noc. * Dobra noc, wonna Lilia, * Niepokalana Marya! * Dobra noc.

U stóp ołtarza Twojego, * Matko cześć skła-damy; * Nie odrzuć głosu naszego, * Z pokorą błagamy; * Dobra noc Ci itd.

Tyś cnót zostawiła wzory! * Tyś naszym przy-kładem, * Naucz nas Twojej pokory, * Dozwól iść Twym śladem; * Dobra noc Ci itd.

Bożej oddana miłości, * Dziewicą być chciała, * Więcej się zostać w czystości, * Zaofiarowała; * Dobra noc Ci itd.

Przed Tobą schylamy czoła, * Boś Ty jest wy-brana, * I przez Bożego Anioła * Matką zwiasto-wana; * Dobra noc Ci itd.

Tyś dowodem Bożych cudów, * Cześć Tobie i chwała, * Boś Ty Matką Zbawcy ludów, * W czy-stości została; * Dobra noc Ci itd.

Wskaż nam drogę do zbawienia, * Pani nasza święta! * Otwórz nam niebios sklepienia, * Żywo w niebo wzięta! * Dobra noc Ci itd.

Usłysz, Aniołów Królowa, * Serc naszych bła-ganie, * Wszakżeś Matką Chrystusową, * Jak chcesz, tak się stanie; * Dobra noc Ci itd.

O bracia! uderzmy czołem, * Błagajmy ze łza-mi. * Wykrzyknijmy wszyscy społem: * Przyczyń się za nami; * O przyczyń się, Panno święta, * Bez zmazy itd.

Maryo! do Ciebie jedynie, * Przychodzim z prośbami, * Teraz i w śmierci godzinie, * Módl się, módl za nami! * Dobra noc Ci itd.

565. **Dzisiaj pozdrawiamy, Marya, Ciebie,** * Jak Cię pozdrawiają Anieli w niebie, * Zdrowaś, zdro-waś Panno Marya.

Boś Ty jest Matuchną Syna Bożego, * Tyś jest

Cesarzową świata całego, * Tyś jest godną Marya tego.

Tobie się kłaniają chóry anielskie, * Ciebie pozdrawiają duchy niebieskie, * Ciebie prosi i plemię ludzkie.

Nawet Trójca święta szanuje Ciebie, * To największe miejsce dała Ci w niebie, * Posadziła najbliżej Siebie.

Co za wielkie szczęście, Panno, dla Ciebie, * Gdy Bóg Ojciec Córką mianuje Ciebie * I najwyżej wywyższył w niebie.

Syn Ojca wiecznego, Jezus kochany, * Matką Cię nazywa, Panno nad panny, * Wywyższył Cię nad wszystkie stany.

A Duch przenajświętszy jak Ci hołduje, * Swą Oblubienicą Ciebie mianuje, * Żeś Najświętsza, serce me czuje.

I my też, Marya, k'Tobie wołamy, * Przed Twoim obrazem wszyscy klękamy, * Wysłuchaj nas, Ciebie prosimy.

Tyś naszą ucieczką, Panno Marya, * Matką nam jest dana od Twego Syna, * Garniemy się do Twego łona.

Przyjmij, o Marya, nas grzeszne dziatki, * Kiedy się garniemy jak do swej Matki, * Udzielże nam hojniej Twej łaski.

Udziel nam, Marya, Twojej miłości, * Przejednaj nam Syna za nasze złości, * Ratujże nas przy naszej śmierci.

Jeszcze upraszamy, Marya, Ciebie, * Kiedy nasze ciała złożymy w grobie, * Dusze nasze przyjmij do Siebie.

By Cię tam chwaliły i Twego Syna * Na wiek wieków w niebie, Matko jedyna, * Zdrowaś, zdrowaś Panno Marya. Amen.

566. Dzwoneczku nasz miły, * Głosisz z całej siły, zwiastowanie * Anioła Bożego, * Posła niebieskiego świętej Pannie.

Rozsyłasz twe głosy * Przez pola i lasy, zachęcasz nas, * Byśmy się modlili, * Matkę Boga czcili na każdy czas.

Przy porannej zorzy, * Zbliżam się w pokorze, z uniżeniem, * Przed Cię, Panno święta, * Bez grzechu poczęta z pozdrowieniem.

Bądźże pozdrowiona, * Łaską napełniona, * Matko Boga, * O święta Panienko, * Ty ranna jutrzenko, jakżeś błoga.

Przy dziennej robocie, * W ciężkościach i pocie, prosimy zaś, * O najdobrotliwsza * O najmiłosierniejsza, nie opuść nas!

Gdy słońce zagaśnie * We wieczornem czasie, zbliża się noc, * Strzeż nas, o Marya, * Ty czysta lilia, nasza pomoc.

Przy końcu naszego, * Życia mizernego, o Marya, * Proszę Cię serdecznie, * Uproś życie wiecznie, o Marya.

567. Godzinki o niepokalanem poczęciu N. P. Maryi *patrz w części modlitewnej.*

568. Gwiazdo jasności, Panno czystości! * Tyś jest wonny kwiat, * Śliczna lilia, Panno Marya, * Módl się za nami.

Jezu ucieszny, w smutku pocieszny, * Tyś jest wonny kwiat, * Jezu najmilszy! Synu Maryi, * Racz nas wysłuchać.

Matko litości, studnio słodkości! * Tyś jest wonny kwiat, * Śliczna lilia, Panno Marya, * Módl się za nami.

Królu niebieski, Panie anielski, * Tyś jest wonny kwiat! * Jezu najmilszy, Synu Maryi, * Racz nas wysłuchać.

O Matko Boska, uliczko rajska, * Tyś jest wonny kwiat! * Śliczna lilia, Panno Marya, * Módl się za nami!

Darów szafarzu i dusz lekarzu, * Tyś jest wonny kwiat! * Jezu najmilszy, Synu Maryi, * Racz nas wysłuchać!

Grzesznych obrono, smutnych korono, * Tyś jest wonny kwiat! * Śliczna lilia, Panno Marya, * Módl się za nami!

Błagaj nam Syna, Matko jedyna! * Tyś jest wonny kwiat! * Jezu najmilszy, Synu Maryi, * Racz nas wysłuchać!

Grzechu niewinna, cudności pełna, * Tyś jest wonny kwiat! * Śliczna lilia, Panno Marya, * Módl się za nami!

Jezu cierpliwy, bądź miłościwy, * Tyś jest wonny kwiat! * Jezu najmilszy, Synu Maryi, * Racz nas wysłuchać!

Racz nam dać, Panie, w niebie mieszkanie! * Tyś jest wonny kwiat! * Śliczna lilia, Panno Marya, * Módl się za nami.

569. **Gwiazdo morza głębokiego itd.** *jak na str. 79.*

570. **Gwiazdo morza! któraś Pana itd.** *jak na str. 101.*

571. **Już od rana rozśpiewana** * Chwal o duszo, Maryę, * Cześć jej świątkom, cześć pamiątkom * Co dzień w niebo niech bije. * Cud bo żywy nad podziwy, * Jej wielmożność u Boga! * Panna czysta, Matka Chrysta, * Przechwalebna, przebłoga!

Chwałaż, chwała niech wspaniała * Krewkość w sercu ukróci; * Niech łaskawie w świata wrzawie * Ujmie sprosnych tu chuci. * Cud bo żywy itd.

Serce rośniej w cześć rozgłośniej, * Dźwięków Panny nieś krocie; * Świat w niemocy, świat sierocy, * Odmieniła w żywocie. * Cud bo żywy itd.

Hej Hosanna! Nieustanna! * Grzmieć chórami wielkiemi; * Pełna łaski niech odblaski * Swe rozstrzela po ziemi. * Cud bo żywy itd.

Myśl i zmysły, czem rozbłysły, * Czem w miłości nabrzmiały, * Wstańcie wtórem, wznieście chórem * Przenajświętszej pochwały! * Cud bo żywy itd.

Ewy wina z Hospodina * Nas wygnała Ogrójca, * Wierna sługa Matka druga, * Och! przejedna nam Ojca. * Cud bo żywy itd.

Obłąd Ewy spłodził gniewy, * Rozbrat z Bogiem rodzaju, * Panna znowu w posłuch słowu * Dała drogę do raju. * Cud bo żywy itd.

O! całego niewieściego * Rodu chlubo i chwało! * Tyś wybranka, kwiecie wianka * Twego niebo splatało. * Cud bo żywy itd.

Panna słodka! zstąp do śródka, * Kędy chwalcy Ci mili: * Obmyj dusze, by po skrusze * Ciebie wiecznie chwalili. * Cud bo żywy itd.

Panno w niebie, Panno! z Ciebie * Umniejszono nam kary; * W Twoje Imię nas nie imie * Wąż, łupieżca on stary. * Cud bo żywy itd.

O beztroska Matko Boska! * Czuwaj, prosim, u bramy; * Z Ciebie w męce śmierci jeńce * Wyzwolenia czekamy. * Cud bo żywy itd.

O Królowo! Tyś na nowo * Światu rozradowaniem; * Z Twej opieki na wiek wieki * W chwale niebios zostaniem. * Cud bo żywy itd.

Z Twej dobroci świat się złoci * Słońcem dobrej nowiny; * Mgła wiekowa już się chowa, * Odzwierciadla doliną. * Cud bo żywy itd.

Przez Cię czarta pycha starta, * I na wszystkie plemiona * Tyś otucha znów dla ducha, * Panno błogosławiona! * Cud bo żywy itd.

Bóg Duch Święty, nad książęty * Król, Maryą ocenia; * Ucisz wolę, uśmierz bóle, * Zło, co w sercu dopieka. * Cud itd.

Jako Matka do ostatka * I mnie poleć Synowi! * Niech na toni świata chroni, * A w rozbiciach ułowi. * Cud bo żywy itd.

Twa przewaga gniew przebłaga, * Że mnie uzna za dziecko; * I on dawny wróg niesławny * Nie ukusi zdradziecko. * Cud bo żywy itd.

Bądź ochłodą i osłodą * Tym, co wiernie i stale * Twoje świątki i pamiątki * Podawają tu w chwale. * Cud bo żywy itd.

572. **Już teraz wszyscy wraz** stańmy tutaj w około, * I każdy z całego serca śpiewa wesoło * Królowej niebieskiej, ślicznej Pannie Maryi * Najwonniejszej lilii.

Witajże przedwieczna Córko Ojca wiecznego, * Zawitaj szlachetna Matko Syna Bożego * I Ducha Świętego czysta Oblubienico, * I najświętsza Dziewico.

Bóg Ojciec niebieski przed wieki Cię przeznaczył, * Syn Boski za Matkę też Ciebie obrać raczył, * Duch Święty łaskę wlał, pełnaś Jego miłości, * Zachował Cię w czystości.

W Tobie Bóg wszechmocny wielkie cuda położył * Żeś już Ty z Nim była, przód niźli wszystko stworzył, * On Ciebie ukochał, Tyś Mu przyjemną była, * W przód niźliś się zrodziła.

Gdyż mądrość przedwieczna, Bóg trojaki w osobie, * Przed wieki Cię przejrzał i schował już dla Siebie, * Tyś była schowana w Jego Boskiej mądrości, * Matką Panną w czystości.

Szlachetność i piękność żadna Ci nie jest równa * W panieństwie w czystości ślicznym kwiatkom podobna, * Wyborność Twoich cnót jest nigdy niezmierzona, * Panno błogosławiona.

Ciebie Bóg ukochał, w przód niźliś jest poczęta, * Widząc Cię najczystszą i nad Aniołów świętą, * Ty Mu w panieństwie już przód akomodujesz * Stwórcę Swego miłujesz.

Teraz my jak dziatki za Tobą poglądamy, * Matuchno najmilsza, bo Cię szczerze kochamy, * Zlituj się a spojrzyj na nas ubogie dziatki, * Gdy wołamy do matki.

573. **Idziemy do Matki łaskawej, do obrazu świętego tam,** * Pokieruj kroki na drodze tej, nie opuść ludu Twego sam. * Niech Serce Twe rozweselimy a w duchu swem nie odrodzimy.

Gdziekolwiek po ścieżce i po drodze postępuje pątników tłum. * Tam Ci wyśpiewujemy wielce: „Marya! Tyś nasz złoty dom“. * A kto słyszy nasze wykrzyki, niech wychwala tej Panny wdzięki.

Zmartwieni i grzechem strapieni, gdy wiary pełen umysł nasz, * Idziemy do Ciebie skruszeni, ufając, iż nam ulgę dasz. * O! prowadź dotkniętych zarazą grzechową, niech drogę do nieba znalazą.

A gdy obmył płaczem rzewliwem szkaradny serca swego brud, * Nakarmił chlebem miłościwym się dosyć wyrodny Twój lud! * On pragnie z kolany zgiętymi Maryą wychwalać z Świętymi.

I czego pragnął w doczesności ubłagał, pielgrzymując w dal; * Pokoju udziel mu w wieczności tam, gdzie już nie panuje żal, * Aby tam po ziemskich trudnościach, żył wiecznie w niebieskich radościach.

574. **Kto się w opiekę odda Pannie świętej,** * Niech ma ufanie w potrzebie zaczętej, * Śmiele zawoła: Obroń mnie, Marya! * Wnet straszna trwoga przez Jej pomoc mija.

Dla ciebie Ona wszystkie sidła zetrze * I zaraźliwe odwróci powietrze, * W cieniu Swych skrzydeł zachowa cię wiecznie, * W bractwie Maryi uleżysz bezpiecznie.

Wojska w Twych oczach niezliczone padną, * Dziwnem zastępem miecz cię ujdzie snadno; * Gdy dekret grzesznych wyjdzie sprawiedliwy, * Sługo Maryi, zostaniesz szczęśliwy.

Iżeś rzekł Pannie: Tyś nadzieja moja, * Tyś Matko Boska, dawczyni pokoja, * Nie dostąpi cię żadna zła przygoda, * Ani się znajdzie w domu twoim szkoda.

Będąc Anielską Królową na niebie * Każe orszakom, aby zawsze ciebie * Na rękach swoich nosząc piastowali, * Najmniejszej krzywdy czynić ci nie dali.

Będziesz miał w ręku węże i gadziny, * Przecież te każdej zwyciężysz godziny, * I lwa osiodłasz, smoka wędzidłami, * Szatana zetrzesz własnemi nogami.

Słuchaj, coć mówi Marya z litości: * Kto mi rad służy z szczerej uprzejmości, * Biorę za syna i w każdym przypadku * Dozna mnie Matką i w życia ostatku.

Głos jego u Mnie nie będzie wzgardzony, * Bo i przy śmierci dozna Mej obrony; * Niech pewien będzie szczęścia i zacności, * Przezemnie przyjdzie do tej szczęśliwości.

575. **Królowa nieba, Panno Marya!** itd. *jak na str. 83.*

576. **Królowa niebieska, wesel się Marya,** Alleluja. * Chrystus Pan, któregoś nosiła, Alleluja.

Już zmartwychwstał jak powiedział, Alleluja. * Módl się za nami do Boga! — Alleluja.

577. **Którego świat, ziemia, morze** itd., *patrz przy Różańcu do N. M. P. w części modlitewnej.*

578. **Litania do Najświętszej Panny Maryi,** *patrz w części modlitewnej.*

579. **Królowej Anielskiej śpiewajmy,** * Różami uwieńczmy Jej skroń, * Jej serca w ofierze składajmy, * Wśród pień radości mówmy doń: * O Pani, bądź nam pozdrowiona, * Bądź też zawsze Matką nam.

Przez Ciebie, o Matko miłości, * Łask wszystkich udziela nam Bóg; * A przeto my Tobie z wdzięczności * Cześć dajem upadłszy do Twych nóg. * Twa chwała niech po całej ziemi * Pieśni tych roznosi dźwięk.

Prześliczna, o Matko Jezusa! * Twej Serca miłości mnie daj, * Niech Ciebie miłuje ma dusza, * Niech sławi Twych piękności raj. * Przedziwna tęczo miłosierdzia, * Któż wyśpiewa litości Twej. Amen.

580. **Maryo, czysta Dziewico,** * Wierna Bogu Służebnico, * Matko błogosławiona! * Któraś Chrystusa powiła, * Piersiami Swemi karmiła, * Bądź od nas pozdrowiona.

Obróc oczy miłosierne * Na braci i siostry wierne, * W czyścu pokutujące, * Przyczyń się, Matko litości! * Niech odziedziczą radości * W niebie nieustające.

Proś też za nami grzesznymi, * Na świecie tu żyjącymi, * O grzechów odpuszczenie; * Gdy przyjdzie śmierci godzina, * Zjednaj nam u Twego Syna * Lekkie w Bogu zaśnienie.

581. **Marya, Matko łaskawa,** * Udziel nam Swej pomocy, * Gdyż wielka Twa w świecie sława, * Z dobroczynności mocy, * I ci nawet Cię wzywają, * Co w zbrodniach usychają.

Ty będąc pełna litości, * Zmiatasz grzechów przywarę, * Jednasz nam łask obfitości, * Czyniąc z Siebie ofiarę, * O Matko błogosławiona! * Bądź od wszystkich wielbiona.

Ja chrześcijanin prawdziwy, * Rzucam się do stóp Twoich, * Nie zważam na świata dziwy, * Należąc do sług Twoich, * Oto widzisz mnie grzesznego, * Z łask cnoty obranego.

Zmiłuj się, o Pani droga! * Nad nędznym stanem moim, * Pokaż, jaka dla mnie droga, * Bym

został synem Twoim, * Uproś mi u Syna Swego * Łaskę żalu szczerego.

Udziel mi cnót Twych cząsteczkę, * Prowadź mnie do pokory, * Rozstrzygnij umysłu sprzeczkę * I ciała ciągłe spory, * Pokaż, Matko, bramę cnoty, * I przybytek jej złoty.

Wiara, nadzieja i miłość * Niech mnie całkiem posiędą, * Czystość, skromność, sprawiedliwość * Niech moim celem będą, * Grzechu bojaźń, cnoty droga, * Niech prowadzą do Boga.

Takie są moje zamiary, * Takie Syna życzenia, * Przyjmij pokorne ofiary, * Ku czci Twego Imienia, * Nie gardź szczerem sercem mojem, * Nazwij mnie synem Swoim.

582. **Maryą uwielbiać, jest mem pragnieniem,** * W smutku i radości w całem życiu mem; * Me serce goreje, * Marya k'Tobie, * Zapałem miłości, we wszelkiej dobie.

Marya łagodna i wdzięczna Panno! * Grzeszników ucieczko, łaknących manno; * Przyjmij moję miłość, o Matko droga! * Staw się za Twe dzieci w niebie u Boga.

Chociażebym miał serc nad tysiąc w sobie * I wszystkie gorały ogniem ku Tobie, * Toby nie zdołały ile potrzeba * Ciebie szczerze kochać, Królowo nieba.

Pociecho strapionych, Panno Marya, * Bądź mi za obronę, Matuchno miła, * Gdy przeciw mnie walczą złe namiętności! * Oddalaj odemnie natarczywości.

O Ty gwiazdo morska, udzielaj Twego * Zaciemniałym duszom, światła błogiego; * Błądzących we wierze nawróć, oświecaj, * A Boga poznanie w sercach ich wzniecaj.

Pokrewnych, przyjaciół i mą rodzinę, * Weź pod Twą opiekę każdą godzinę, * Bądź im za patronkę w życiu i wiecznie, * Niech się pod Twą strażą czują bezpiecznie.

Błogosław, o Matko, nasze przymierze, * Byśmy Ci służyli w tym życiu szczerze, * Udziel z Twej opieki, co nam potrzeba, * A po śmierci wprowadź wszystkich do nieba

583. **Marya, Marya! Nad słońce jaśniejsza!** * Nad miesiąc kraśniejsza! * Nad perły zacniejsza, * Marya! Bądźże pozdrowiona, * Bądźże pochwalona, * Na niebie, na ziemi: Marya!

Marya, Marya! U Boga wiecznego, * Ojca, Syna Twego, * Proś za mnie grzesznego, * Marya! Niech nas nie opuszcza * W biedzie i ciężkości * Dla swojej miłości, Marya!

Marya, Marya! Proś Jezusa Syna, * By nam odpuszczona * Była nasza wina, * Marya! Wyproś przebaczenie, * Grzechów odpuszczenie, * Wyproś nam, wyproś nam, Marya!

Marya, Marya! Tyś pełna miłości * Spiesz w pomoc z ochoty * Gdy będziem w ciężkości, * Marya! Oddal głód, mór, wojny, * Daj nam czas spokojny * Co Cię czczą i wielbią, Marya!

Marya, Marya! W śmiertelnej niemocy * Pospiesz ku pomocy, * Marya! Nie daj djabłu mocy. * Kiedy dusza będzie * Ciało opuszczała, * Niech ufa Ci śmiało, Marya!

Marya, Marya! W nieszczęsnej godzinie * Niech będzie jedyne * Mych piersi westchnienie, * Marya! O Jezu, Marya, * Niech dusza przybija * Z niem w progi wieczności, Marya! Amen.

584. **Matko Boża, Ciebie przywitamy** * Przed obrazem słynącem cudami, * Przychodzimy jako dobre dziatki * Do swej miłej, najmilejszej Matki: * Matko Boża, ratuj nas, * Tak prosim na każdy czas.

Okolica wszystka Ciebie chwali, * W Twym kościele każdy rad się bawi, * Procesyami czynią

pośpiechy, * U swej Matki czekają pociechy. * Matko Boża itd.

Zebrak, bogacz, który tu przybywa, * Poruszony w sercu łzy wylewa, * Dzieci, starcy, panny i młodzieńcy, * Wszystko k'Tobie całem sercem jęczy: * Matko Boża itd.

Chorzy, smutni łaski doznawają, * I grzesznicy Ciebie wychwalają; * Ufność w Tobie wszyscy pokładamy, * Wszelkie troski Tobie polecamy: * Matko Boża itd.

Ach jak miłe z Tobą tu rozmowy, * To wyrazić nie potrafim słowy; * Ach, jak słodko kochać Cię serdecznie, * Zawsze kryć się pod Twój płaszcz bezpiecznie. * Matko Boża itd.

Matko Boża, Ciebie wychwalamy. * Ciebie o pomoc kornie błagamy, * Uproś łaski, której nam potrzeba, * A po śmierci wskaż drogę do nieba. * Matko Boża, ratuj nas, * Tak prosim na każdy czas. Amen.

585. **Matko potężna na niebie i ziemi** * I co nie gardzisz prośbami naszemi. * Oto Twe dzieci głos wznoszą do Ciebie * Wspieraj, Maryo, wspieraj nas w potrzebie.

Pan dobry stworzył świat ten niezmierzony, * On nam i niebios przeznaczył korony; * My tego grzechem obrazili Boga, * Jakaż dziś dręczy dusze nasze trwoga!

O której serca dobroć głoszą wieki, * Niech Twej, grzesznicy doznamy opieki, * Zagniewanego błagaj Niebios Pana. * Czystsza nad kryształ, Tyś niepokalana.

I bracia nasi poszli grzechu drogą, * Nieszczęśni stoją nad przepaścią srogą; * Zginą nie wsparci modłami Twojemi, * Ucieczko grzesznych, przyczyń się za nimi.

W Twe ręce, Matko, wszystkie nasze sprawy * Składamy dobra, cierpienia, zabawy; * Będziem

szczęśliwi przy Twojej pomocy, * Strzeż nas, Maryo, i we dnie i w nocy.

Twa miłość, Matko święta, miłość Boga, * Jest do naszego szczęścia pewna droga, * Sługom, co raczysz mieć w swojej obronie, * Tę miłość zjednaj w życiu i przy zgonie.

Nad ziemię nizką, nad gwiazdy wzniesieni, * Przy twoim tronie wieńcem ozdobieni, * Będziem śpiewali, widząc nasz dostatek, * Tyś jest, Maryo, Tyś najlepsza z Matek.

586. **Matko Bolesna, co na Swojem łonie** * Syna piastujesz zmarłego, * Serce Twe czyste dziś w boleści tonie, * Widząc go tak zranionego.

Nieraz to ciało do Siebie tuliłaś * W Swej macierzyńskiej miłości, * Pocałunkami tak czule pieściłaś, * Chroniłaś od ludzkiej złości.

A teraz ono martwe, blade, sine * W Twoich ramionach spoczywa; * Za jakąż, Matko, za czyjąż to winę * Całun je śmierci pokrywa?

I cóż, o Matko, ludziom tym zrobiłaś, * Że Ci tę boleść sprawiają? * Wszak tylko dobrze wszystkim tu czyniłaś. * Czyż więc litości nie mają?

Matko! wyrodnych dzieci Twych to złości * Straszny ten cios Ci zadały, * Lecz dziś przychodzą tu w serca żałości, * Łzami się skruchy zalały.

Przebacz, Maryo, dzieciom Twym zbłąkanym, * Poprawę dziś przyrzekamy, * O racz otuchą być sercom znękanym, * Naucz nas cierpieć — błagamy! Amen.

587. **Matko droga, gdy do Ciebie** w smutku wznoszę serce swe, * Znika z niego ból i trwoga, ufność wnet wstępuje w nie. * Słodko Ciebie Matką zwać, * Błogo pod Twą pieczą stać. * [: O Marya, o o Marya, o Marya, proś za nas! :]

Łzy roniącym w opuszczeniu balsam pociech Matko ślesz, * W duszę tych, co są w zwątpieniu

światło łaski wlewać chcesz, * By rozproszyć ciemność w nich * I miłością rozgrzać ich. * [: O Marya itd.

Ty przy boku Syna Swego stoisz strzegąc dziatki Twe, * By Ci szatan z nich żadnego nie pochwycił w sidła swe, * By w godowej szacie nas * Zastał Sędzia w śmierci czas. * [: O Marya itd.

Więc w ostatniej mej godzinie, gdy opuszczą ludzie mię, * Gdy z przed oczu wszystko zginie, * ratuj Matko, błagam Cię. * Krzyż mi wtedy objąć daj * Duszę wprowadź w błogi raj. * [: O Marya itd.

588. **Matko dobroci! ukochana,** * Od ludu kroci*) dla zasług Pana; * Racz Twoją dobrocią nas otaczać, * Nie daj grzesznikom w grzechach rozpaczać!

Lilio błyszcząca, bez grzechu cienia, * Smutnych ciesząca, Arko zbawienia! * Przybywaj z pomocą w ratunku w ten czas, * Gdy przyjdą grzeszne pokusy na nas.

Matko płaczących na łez dolinie, * Matko konających w śmierci godzinie, * Niech padoł płaczu czemprędzej minie, * Uproś nam w niebie uszczęśliwienie. Amen

589. **Matko litości! witaj nam,** * Zawitaj nam, Królowa, * Bóg nas Twej pieczy oddał sam, * Pomnij na jego słowa; * Nadzieją, życiem jesteś Ty, * Do Ciebie wołamy przez łzy.

Oblicze słodkie ku nam zwróć, * O Matko łaskawości, * I nędze tego życia skróć, * Broń od szatańskiej złości. * U Syna za nas wstawiaj się, * Miej litość z nami, prosim Cię.

O prowadź nas po ścieżce cnót, * O Matko Ty jedyna! * Gdy staniem już w niebios wrót, * Pokaż nam Twego Syna, * W dzień sądu broń i ratuj nas, * Daj wielbić Boga z Tobą wraz. Amen.

*) znaczy: Od ludu mnóstwa.

590. **Matko nasza, Matko Boża, Maryo!** * Świeć wśród życia nam rozdroża, Maryo! * Matko cudowna, Róży podobna, * Ubłagaj swego Syna!

Bo w to życie cierń się wplata, Maryo! * I nas z złością grzechu brata, Maryo! * Matko cudowna itd.

A grzech Boga nam wydziera, Maryo! * Łaska przez grzech w nas umiera, Maryo! * Matko cudowna itd.

Gaśnie wiara wśród ciemności, Maryo! * Które grzechu rodzą złości, Maryo! * Matko cudowna itd.

A gdy wiara nam nie świeci, Maryo! * Zniszczą nieszczęść nas zamieci, Maryo! * Matko cudowna itd.

Więc nam wiarę rozniecć w duszy, Maryo! * Niech w nas złości pęta skruszy, Maryo! * Matko cudowna itd.

Byśmy mogli zawsze, wszędzie, Maryo! * W wiernych dzieci Twych wstać rzędzie, Maryo! * Matko cudowna itd.

Oddal nas od pragnień ziemi, Maryo! * Co nas nęci skarby swemi, Maryo! * Matko cudowna itd.

Wszczep nadziei wśród nas kwiecie, Maryo! * Niech za niebem tęsknim w świecie, Maryo! * Matko cudowna itd.

Niech ufamy — ale Bogu, Maryo! * A staniemy w niebios progu, Maryo! * Matko cudowna itd.

Wyproś łaskę nam miłości, Maryo! * Niechaj w sercach nam zagości, Maryo! * Matko cudowna itd.

Bez miłości bowiem Bożej, Maryo! * Śmierć się w duszy, w sercu sroży, Maryo! * Matko cudowna itd.

A gdzie miłość sercem włada, Maryo! * Tam swe dary Jezus składa, Maryo! * Matko cudowna itd.

Miłość bliźnich daj nam wielką, Maryo! * Z

nią ofiarność, litość wszelką, Maryo! * Matko cudowna itd.

W bliźnich naszych Boga czcijmy, Maryo! * Wolę Bożą tak spełnijmy, Maryo! * Matko cudowna itd.

Kto tak bliźnych swych miłuje, Maryo! * Ten w swej duszy niebo czuje, Maryo! * Matko cudowna itd.

O to, Matko, Cię błagamy, Maryo! * Serca u stóp Twych składamy, * Maryo! * Matko itd.

Niech nam łaska Twoja świeci, Maryo! * O to prosim Twoje dzieci, Maryo! * Matko cudowna itd.

591. **Matko Najświętsza do Ciebie biegniemy,** * Szukać pociechy, bo we łzach toniemy. * Zlituj się zlituj, ach nad sierotami, * O Matko nasza, opiekuj się nami.

Przyjmij nas biednych i przytul do siebie, * Którzy wzdychamy ze łzami do Ciebie. * Zlituj się zlituj itd

Przyjmij nas przyjmij, choć serce skalane, * Lecz oczy nasze łzami są zalane. * Zlituj się zlituj itd.

Tyś naszą Matką, a my Twoje dzieci * Niechże głos sierót do Ciebie doleci. * Zlituj się zlituj itd.

Twojej litości błagamy ze łzami. * O Matko nasza, nie pogardzaj nami. * Zlituj się zlituj itd.

Gdy nami wzgardzisz do kogoż pójdziemy? * Przed kim boleści nasze wypłaczemy? * Zlituj się zlituj itd.

Kto nas pocieszy, kto otrze łez zdroje? * Ach tylko Serce macierzyńskie Twoje! * Zlituj się itd.

Kto nam zagoi krwawą serca ranę? * Ach tylko Serce Twoje ukochane! * Zlituj się zlituj itd.

Przyjmij, wysłuchaj i dodaj pociechy, * Ulżyj cierpieniu, uproś żal za grzechy. * Zlituj się itd.

Z ufnością spieszym do Twoich Ołtarzy, * Nie zamknij serca, nie odwracaj twarzy. * Zlituj się itd.

O Serce drogie! Boska świątyni! * Ratuj wygnańców w tej cierpień pustyni. * Zlituj się itd.

Ratuj nas Matko i bądź zawsze z nami, * Racz nas zasłaniać swojemi piersiami * Zlituj się zlituj itd.

Przed twym obrazem padłszy na kolana, * Błagamy Ciebie, Matko ukochana. * Zlituj się zlituj itd.

Tutaj w pokorze, czoła swe schylamy * I wszyscy z płaczem do Ciebie wołamy: * Zlituj się zlituj itd.

O Matko nasza, o Matko jedyna, * Wstaw się za nami do Twojego Syna. * Zlituj się zlituj itd.

Gdy będziem kończyć pielgrzymkę tej ziemi, * Zamknij nam oczy rękami własnemi. * Zlituj się zlituj itd.

Wtenczas o Panno, udziel nam opieki, * Z Sercem Jezusa połącz nas na wieki. * Zlituj się zlituj itd. Amen.

592. **Matko niebieskiego Pana,** * Ślicznaś i niepokalana; * Jakie wieki, czas daleki, * Czas nie mały, gdy świat cały * Nie słyszał.

Wszystkie skarby, co są w niebie, * Bóg wydał, Panno, na Ciebie; * Jak bogata z słońca szata, * Z gwiazd korona upleciona * Na głowie.

Miesiąc swe ogniste rogi * Skłonił pod Twe święte nogi; * Gwiazdy wszystkie asystują, * Bo Królowę w niebie czują * Nad sobą.

Przez Twą poważną przyczynę * Niech nam Bóg odpuści winę; * Uproś pokój, Panno święta, * Boś bez zmazy jest poczęta, * Marya! Amen.

593. **Na całem okręgu ziemi,** * Pod co widzę oczami memi, * Matki miłej serce znam, * Które jest łaskawe k'nam.

To serce chętnie mianuję, * Wielką miłość k'niemu czuję, * Ono jest zawsze skłonne, * Być nam w nędzach przytomne.

Żadne nie jest takie tkliwe, * Na nędznego pa-

miętliwe, * Jak Serce Matki Boga, * Przez nie do nieba droga.

Żadne nie tak ozdobione * I w pokorę ustrojone, * Jako to Serce mianowane, * To Serce ukochane.

Bo to Serce w smutkach cieszy, * Które z wiarą k'niemu spieszy, * Nie jest żaden wzgardzony, * Z którejkolwiek jest strony.

Żadne nie jest takie czyste, * Świeci się jak słońce bystre, * Żadne w smutkach nie cieszy, * Lecz to zaraz pocieszy.

Żadne nie kocha ubogich, * Jak to w nędzach biednych srogich, * Dla wszystkich zmiłowanie, * Co mają w nim ufanie.

Żadne nie kocha grzesznika, * Lub Boskiego przeciwnika, * Chce nawrócić niego, * Do żywota wiecznego.

Żadne tyle nie cierpiało, * Ani by cierpieć zdołało, * Jak przy męce Jezusa, * Bo cierpiała i dusza.

Czy go jeszcze mam mianować, * Musi go już z nas każdy znać, * Kto go jeszcze nie znaje, * Ten go już nie poznaje.

Serce to jest Boskiej Matki, * Które nas kocha jak dziatki, * Co k'niemu pospieszają, * Pomoc u Niego szukają.

Każdy, kto je czci, szanuje, * W śmierci strachu nie uczuje, * Lecz ten umrze bezpiecznie, * W niebie będzie żyć wlecznie.

594. **Najświętsza Panno Marya,** * Do Ciebie uciekamy, * Módl się do Syna za nami, * My niegodni wołamy: * Przyczyńże się dziś za nami, * Maryo, niebieska Pani! * Uproś nam miłość u Syna * I szczęśliwe skonanie.

Ciebie Trójca przenajświętsza * Od wieków wyzwoliła. * Za Matkę Synowi Swemu, * Abyś z Ducha poczęła! * Przyczyńże się dziś itd.

Duch święty jak Oblubieniec, * Nic nie odmówi

Tobie, * Który sprawił mocą Boską * Ciało Synowi w Tobie; * Przyczyńże się dziś itd.

Wiemy, że Ty, Panno czysta! * U Boga Ojca możesz * Grzesznikowi największemu * Ty Sama dopomożesz; * Przyczyńże się dziś itd.

Syn Twój, jako Matka miła, * Gdy się modlisz za nami, * Wysłucha i da nam miłość, * Zmiłuje się nad nami; * Przyczyńże się dziś itd.

Ażebyśmy dostąpili, * Nie miejmy wątpliwości, * Grzechów naszych odpuszczenie, * Dodaj, Panno! ufności; * Przyczyńże się dziś itd.

Weź nas ubogie sieroty * Do Twej świętej opieki, * Pojednaj nas z Twoim Synem, * Zjednaj łaskę na wieki; * Przyczyńże się dziś itd.

Tysiąckroć Cię pozdrawiamy, * Śliczna nieba Królowa, * Do Twych nóg Ci upadamy, * Anielska Cesarzowa; * Przyczyńże się dziś itd.

595. **Najświętsza Panno, w której łonie,** * Zamieszkać raczył Bóg, * W niebiosach teraz Tyś na tronie, * Świat cały u Twych nóg, * O przyjmij od nas, wszechwładna Pani, * Przyjmij, co Tobie niesiemy w dani.

My bardzo biedni na tej ziemi, * Ale niesiemy Ci * Skarb, co Ty sama ze Świętymi * I całe niebo czci, * Serce Jezusa, Twojego Syna, * Przyjm nas o Matko, Matko jedyna.

Serce to naszą jest własnością, * Zbawiciel nam je dał, * Gdy rozpalony Swą miłością, * Nam się pokarmem stał, * Gdy Ci niesiemy to Serce Pana, * Wesel się Matko niepokalana.

Bo w tem to Sercu rozkosz Twoja, * Szczęście Twoje w niem, * Jego miłością żyjesz cała, * On jest niebem Twem. * Cóż Ci możemy złożyć milszego * Nad Boskie Serce Syna Twojego.

Tem sercem Boskiem Matko droga, * My kochać chcemy Cię, * Bo ziemia nędzna i uboga. * Na cóż

zdobędzie się? * Sercu Jezusa nagrodzić chcemy, * Że służyć Tobie nie potrafimy.

Miłością, którąś na tym świecie * Kochała Serce to, * Z której Ci wieczny wieniec plecie * W niebiosach łaską swą, * Tę miłość Serce Chrystusa Pana * Przyjm od nas Matko niepokalana.

A za tak wielki skarb Ci dany, * O Matko odpłać nam, * Wpuść nas na wieki tam. * Bo tylko Twoja przyczyna może * Wprowadzić grzesznych w to Serce Boże.

Przyjmij o Matko to błaganie, * Wysłuchaj prośby tej, * W Sercu Jezusa, Syna ranie, * Nas biednych zamknąć chciej. * Byśmy to Serce wiecznie kochali, * Wiecznie Mu hołdy z Tobą składali.

596. **Najlepsza z Matek Boga Rodzico,** * Ty dziś w ofierze niesiesz dziecię Swe, * W niem składasz Bogu święta Dziewico * Skarb Twój i klejnot, całe szczęście Twe. * W świątynią Pańską wchodzisz z radością, * Dziecię do Siebie tuląc z miłością.

Kapłan w ramiona dziecię przyjmuje, * Rad, że oglądać Zbawcę może tu, * Z drżącym głosem Ci prorokuje, * Co Bóg wszechwiedny dziś objawia mu, * Że miecz boleści zrani Twą duszę, * Że równe z Synem przejdziesz katusze.

Zadrżałaś, Matko, słysząc te słowa, * Bojaźń i trwoga przenikają Cię, * A jednak cierpieć jesteś gotowa, * Ofiary złożyć tej — nie wahasz się, * Na męki Swego oddajesz Syna, * By ludzi zbawić, Matko jedyna.

Cierpisz, bo kochasz Jezusa Twego, * Któraż tak matka kocha dziecię swe, * Lecz też masz litość dla braci Jego, * Serce Twe słodkie szczęścia stworzeń chce; * Więc się wyrokom Bożym poddajesz, * Królową męczenników się stajesz.

O Matko, dla nas tyle cierpiałaś, * Ciebie od zmazy wolną stworzył Bóg, * Dałaś nam wszystko, co posiadałaś, * I któżby jeszcze nie kochać Cię

mógł? * Tyś jest władczynią serc naszych, Pani, * My Ci te serca niesiemy w dani. Amen.

597. **Na świętej rajskiej niwie;** * Kwiat śliczny zakwitał; * Jak jutrzenka na niebie * W zieleni blask rozlał; * On pociechy promienie * W serce smutne wlewa; * Łzy strapionego w pienie, * W radości przemienia.

Kto od nieprzyjaciela * Śmiertelnie ugodzon: * Temu zdrowie udziela * Kwiateczka tego woń, * Nie jest wam tajemnicą; * Wszystkim dobrze znany; * Świętą, czystą Dziewicą, * Maryą nazwany.

Marya ta najsłodsza, * Lilia wybrana, * Którą wielbi ma dusza, * Jej wszystka oddana; * Marya ta najczystsza, * Kwitnąca tak wdzięcznie, * Że z róży najśliczniejsza, * W blasku jej więdnieje.

Zagaśnij, słodki Kwiecie, * W ciemnościach tej ziemi, * Niech zapach Twój w nędzocie * Pociechę nam czyni; * Użycz świętobliwości, * Pokoju świętego, * A racz w godzinie śmierci, * Żywota wiecznego. Amen.

598. **Niebieskiego dworu Pani!** * Do Ciebie z płaczem wołamy, * Ewy synowie wygnani, * Litości Twojej żądamy.

Na wielu rzeczach nam zbywa, * Nędza człowieka uciska, * Tylko swą nagość okrywa * Tem, co z łaski Stwórcy zyska.

Ty najbliższa Swego Syna, * Powiedz Mu o naszej doli, * Niech wad naszych zapomina, * Lepszego bytu pozwoli.

Matko, my dziećmi Twojemi, * Patrz na stan nasz, nie na winę, * Módl się za nami grzesznymi, * Teraz i śmierci godzinę. Amen.

599. **O Marya, gwiazdo morza i Matko Boskiej mądrości,** * Co oświecasz ciemne zorza i wspomagasz w ciężkości, * O Marya, módl się za nas, * O Matuchno, wstaw się za nas * Do Syna Swego miłego, * Zbawiciela naszego.

O Marya, oświeć serca nasze grzechami stłumione, * Do Syna swego miłego, * Zbawiciela naszego, * O Marya, módl się za nas itd.

O Marya, Tyś miłości gorejąca niż płomienie, * Zagrzej dusze nasze grzeszne i całe ludzkie plemię, * O Marya, módl się za nas itd.

O Marya, Tyś nadzieja jest grzesznych ludzi jedyna, * Boś Ty naszą pośredniczką u Twego miłego Syna, * O Marya, módl się za nas itd.

O Marya, Twa pokora wyniosła Cię nad niebiosy, * Nie zdoła nawet świat cały wychwalać Cię swymi głosy, * O Marya, módl się za nas itd.

O Marya szczodrobliwa, łask swoich wszystkim pragnącym * Nie odmówisz, dopomożesz do Ciebie się udającym, * O Marya, módl się za nas itd.

O Marya, Tyś najświętsza i wszystkich Świętych Królowa, * Chciej nam, prosimy, dopomódz, bądźże nam zawsze gotowa, * O Marya, módl się za nas itd.

O Marya, Ty cierpliwie znosisz grzesznego człowieka, * Gdy się do Ciebie, o Matko, w niebezpieczeństwie ucieka, * O Marya, módl się za nas itd.

O Marya, Tyś ślicznieiszа nad wsze kwiaty świata tego, * Nie potrafi nawet Tobie nic wydać naturalnego, * O Marya, módl się za nas itd.

O Marya, uciekamy się, uciekamy wszyscy razem, * Upadamy i klękamy tu przed Twym świętym obrazem, * O Marya, módl się za nas itd.

O Marya, pozdrawiamy i wszyscy wespół śpiewamy, * Zdrowaś Marya, Marya do Ciebie się przybliżamy, * O Marya, módl się za nas itd.

O Marya, broń powietrza, głodu, moru i też wojny, * Uprośże nam u Syna szczęśliwy i czas spokojny, * O Marya, módl się za nas itd.

O Marya, Amen, Amen, niech się nam tak wszystkim stanie, * A po śmierci żywot wieczny niech nam wszystkim się dostanie, * O Marya, módl się za nas itd.

600. O Maryo, Matko Boga! * Tyś nadzieja moja droga, * Przed Twym tronem nizko padam, * Hołd powinny Tobie składam, * O Marya! błagaj Syna, * Grzesznych nadziejo jedyna.

Sług Twych wiernych usta głoszą * Serca się nasze unoszą, * Gdy Cię Matką być uznają, * Bo wszystko przez Ciebie mają. * O Marya itd.

Jam jest grzesznik wielce srogi, * A w łaskę Boską ubogi, * Twych darów otwórz skarbnicę, * Niechaj się niemi nasycę. * O Marya itd.

Tyś jest Matką, więc Ci składam * Ciało, zmysły i czem władam; * Przyjmij serce w podarunku, * A pociesz mnie w mym frasunku. * O Marya itd.

Obłąkany syn nie zginie, * Ni szczęścia swojego minie, * Gdy tylko do swego łona * Przyjmie go Twoja obrona. * O Marya itd.

Choćby Matka dzieciom miła, * Z pamięci ich wypuściła, * Ty wspierasz nasz niedostatek, * Przewyższasz miłość wszech matek. * O Marya itd.

Zamień w radość i mój smutek, * Daj już prośbie mojej skutek, * Bo póki się nie rozkruszę * W proch, od nóg Twych się nie ruszę. * O Marya itd.

Gdy termin życia nadejdzie, * A śmierć się już zbliżać będzie, * Wtenczas miej o mnie staranie, * Oddal odemnie lękanie * O Marya itd.

Gdy na mnie uderzą mdłości, * Straszne śmiertelne słabości, * Ratuj mnie w takim momencie, * Trwogi ostatniej odmęcie. * O Marya itd.

Gdy zaś zawrę me powieki, * Na niepoliczone wieki, * Otwórz mi niebieskie wrota * Do szczęśliwego żywota. * O Marya itd.

601. O Marya, Matko moja, * **Tyś wątpiących nadzieja** * Serce woła, usta głoszą: * Że jesteś Matką naszą * O Marya błagaj Syna, * Bo jesteś łaski pełna.

Ciało, zmysły, i czem władam, * Pod Twoje nogi

składam, * Przyjmij serce w podarunku, * A pociesz mnie w frasunku. * O Marya itd.

Póki się w proch nie rozkruszę, * Od Twych stóp się nie ruszę, * Odwrócisz w radość smutek, * Ten będzie prośby skutek. * O Marya itd.

Z radością na sercu piszę, * Gdy Cię Matką być słyszę, * Opłakany Syn nie zginie, * Na Twe Matko wezwanie. * O Marya itd.

Jestem grzesznik wielce srogi, * W łaskę Bożą ubogi, * Twych darów otwórz skarbnicę, * Niech się niemi zbogacę. * O Marya itd.

Gdy termin życia nadejdzie, * A śmierć się zbliżać będzie, * Wtenczas miej o mnie staranie * Oddal od mnie lękanie. * O Marya itd.

Gdy na mnie uderzą mdłości * I śmiertelne słabości, * Użycz mi Twojej opieki, * Nie spuszczaj mnie z Twej ręki. * O Marya itd.

A gdy zawrę me powieki * Na niezliczone wieki, * Otwórz mi niebieskie wrota, * Do szczęśliwego żywota. * O Marya itd. Amen.

602. **O Marya cesarzowa, Panno najdostojniejsza,** * Od wieczności umieniona, u Boga najsławniejsza, * Bądź nam, gdzie jest trwoga, * Zbawieniem u Boga, * Dziękuję Ci najświętsza Marya, * Dziękuję Ci na stokroć.

Wprzód, niż Bóg ziemię uczynił, Ja już byłam poczęta, * Jeszcze nie było przepaści, Ja już byłam przyjęta, * Tyś od wieków Marya, * Środkiem do zbawienia. * Dziękuję Ci itd.

Kiedy upewniał zakłady w tym okręgu ziemi, * Nim światło od ćmy odłączył, dając śliczność onemi, * Ja z Nim pracowałam, * Zawsze pomagałam, * Dziękuję Ci itd.

Kiedy układał niebiosy, Ja z Nim przytomna żyła, * I gdy urządzał przepaści, Ja przy tem wszystkiem była, * Ja zawsze przy Tobie, * Byłam w każdej dobie, * Dziękuję Ci itd.

Jeszcze góry wielką mocą nie były usadzone, * Przed pagórki i skałami imię Me podwyższone, * Bóg miał ulubienie, * Ze mną w każdej chwili, * Dziękuję Ci itd.

Kiedy usadzał powietrze, słońce, miesiąc i gwiazdy, * Kiedy układał planety, dał im wielką moc jazdy, * Ja już w każdym razie, * Byłam Mu w zamiarze, * Dziękuję Ci itd.

A gdy morze ustanowił, * Rozdzielając wodzice, * Dając im tak wszystkim prawa, by nie przeszły granice, * Jam służyła Jemu, * Panu wszechmocnemu, * Dziękuję Ci itd.

Kiedy ustanowił źródła, promieńmi wody czerstwej, * Dając wszystkiemu swój ruch na tej to ziemi okrągłej, * Ja z Nim pracująca, * I Panu służąca, * Dziękuję Ci itd.

Nim jeszcze wszystko uczynił, a wyrzekł niech się stanie, * Jeszcze nie był człowiek stworzon, ani ptastwo niebieskie, * Jam przed wszystkiem sama, * Umieniona Pana, * Dziękuję Ci itd.

Błogosławiony ten człowiek, który się strzeże złego, * Naśladuje kroki Moje, nie kocha nic grzesznego, * Ten ma żywot wieczny, * U Boga bezpieczny * Dziękuję Ci itd.

Sprawiedliwość najwyższego Boga Ojca samego, * Imię ubłogosławiła nad świętych cnót miłego, * Kto Ją w nędzy wzywa, * I jej zawsze śpiewa, * Dziękuję Ci itd.

Wcieliło się Słowo Boże z ciałem się Twem spoiło, * Był od Boga Aniół posłan oznajmić wolę jego, * Byś Ty matką była, * Syna porodziła, * Dziękuję Ci itd.

Zrodziłaś Syna Bożego na którego czekał świat, * Którego Święci czekali przez cztery tysiące lat, * Tyś błogosławiona, * Nad wszystkie Imiona, * Dziękuję Ci itd.

Gdyby nie było Maryi byłoby pokolenie * Ludzkie,

dawno zaginęło za swoje przewinienie, * Przetóż Jej serdecznie, * Śpiewajmy społecznie: * Dziękuję Ci itd

Co Marya wiele złego na tym świecie cierpiała, * A to wszystko dla nas grzesznych by nam ślad zostawiła, * Tak Ją naśladujmy, * Wszyscy się zbudujmy, * Dziękuję Ci itd.

Przykład dała wszystkim ludziom a środki do zbawienia, * Jakby mogli zasług Boskich stać synami uczestnienia, * Marya ubłagaj * Litość nam wyjednaj. * Dziękuję Ci itd.

Imię Maryi najsłodsze, gdy je człowiek wymawia, * Każdy czciciel Maryański, radość sercu się sprawia, * Chwałę Jej dawajmy, * Wszyscy zaśpiewajmy, * Dziękuję Ci itd.

Wszyscy nabożnie wzywajmy Imię święte Maryi * Niech każdy człowiek je ceni * Póki żyje na ziemi. * Wszyscy wyznawajmy, * „Marya!“ wołajmy, * Dziękuję Ci itd.

Wszyscy, którzyście strapieni w świecie opuszczeni, * Wzywajcie Imię Maryi, będziecie pocieszeni, * Imię Panny chwalcie * Wszyscy wysławiajcie, * Dziękuję Ci itd.

O Maryo najłaskawsza nie opuszczaj żadnego, * Który się k'Tobie ucieka z prośbą serca szczerego, * Pociesz nas każdego. * Szczerze ufającego. * Dziękuję Ci itd.

Pod Twoje nogi najświętsze pokornie upadamy, * O miłość Ciebie prosimy, pokornie Cię błagamy, * Za nami się wstawiaj, * Zbawienie wyjednaj, * Dziękuję Ci itd.

Gdy już będziemy musieli iść przed sąd Twego Syna * Nie opuszczajże nas tedy, nasza Matko jedyna, * By z Aniołami bawić, * Trójcę wiecznie chwalić, * Dziękuję Ci itd. Amen.

603. **O Marya, moja radość, * O Marya, serce moe!** * Duszy mej jedyna ufność, * Bez Ciebie jest

wszędzie źle. * Salve Regina, * Zdrowaś Marya; * O Marya, Marya! * Salve Dziewico * Boga Rodzico! * Uproś nam łaskę u Syna

O Matuchno, Ciebie proszę, * Proś za mnie Syna Twego, * Płaszczem Twej dobrotliwości * Przyodziej mnie grzesznego. * Salve Regina itd

O Marya Panno! niechaj * Bez Ciebie nie umieram, * Boga mego za mnie błagaj, * Niechaj szczęśliwie skonam. * Salve Regina itd.

Gdyż my sami uważamy, * Żeśmy Boga gniewali, * Serce Tobie poświęcamy, * Byśmy Ci cześć oddali. * Salve Regina itd.

O Matuchno! dziatki zasłoń. * K'Tobie się uciekamy, * Od wszystkiego złego nas chroń, * Pokornie Cię wzywamy. * Salve Regina itd.

Amen, Amen, o Marya! * Tobie się polecamy, * Przyczyń się do Twego Syna, * Pokornie Cię błagamy, * Salve Regina itd. Amen.

604. **O Marya! o Marya, Matko ma,** * K'Tobie woła, k'Tobi wzdycha dusza ma, * Boś Ty moja opieka * I ochrona człowieka * Grzesznego

O Marya! Tyś Ucieczka grzeszników, * Ty obraniasz i ochraniasz nędzników, * Kto się k' Tobie ucieka * Nie ma w świecie człowieka, * By zginął.

O Marya! Ciebie Ojciec przedwieczny, * Od wieków Ciebie wyzwolił bezpieczny, * Byś Matką Syna była, * Za lud grzeszny koiła * Gniew Boski.

O Marya! Tyś przez Ducha świętego, * W czystym żywocie poczęła Bożego * Synaczka niebieskiego, * Z nieba obiecanego * Ludowi.

O Marya! Tyś zrodziła Jezusa, * Nie straciłaś, nie zgubiłaś panieństwa, * Panną jesteś na wieki, * Nie spuszczaj nas z opieki * Grzeszników.

O Marya! Tyś nad wszystkich wybrana, * I też ucieczką grzeszników obrana; * W niebie jesteś Królową, * A w świecie Cesarzową * Zwoloną.

O Marya! przebłagaj nam Jezusa, * Boś Ty na tronie Jego jest najbliższa, * Po prawicy w koronie, * Miej nas w Swojej obronie, * Marya.

O Marya! racz nam Syna uprosić, * Żebyśmy się tutaj mogli odpłacić * Za grzechów naszych winy! * Póki tutaj żyjemy, * Marya.

O Marya! wyjednaj nam żal prawdy, * Żebyśmy tu opłakali złe sprawy, * Niechaj, dokąd tu żyjemy, * Zawsze opłakujemy * Swe złości.

O Marya! Tyś jest jasna jutrzenka, * I chrześcijan pomocniczka, * My się k'Tobie garniemy, * O pomoc Cię prosimy, * Marya.

O Marya! najwonniejsza lilia, * Gdyś do Siebie z wysokości zwabiła * Odkupiciela z nieba, * Którego było trzeba * Ludowi.

O Marya! wspomnij na mnie przy śmierci, * Gdy ściśnione boleściami są kości, * O Marya! ratuj nas, * Osobliwie przez ten czas, * Marya.

O Marya! kiedy oczy w słup staną, * A szatani nasze grzechy przedstawią, * O Marya wspomagaj, * Złe najazdy odganiaj, * Marya.

O Marya! niech tej łaski doznamy, * Abyśmy się z grzechów naszych wyznali, * Sakrament święty przyjęli, * Pokutę odprawili * Serdeczną.

O Marya! niech te słowa z ust płyną, * I ostatnie wymówienia nie miną, * Ach, Jezus, ach, Marya, * Niech dusza moja woła * W konaniu.

O Marya! wspomagaj mnie na sądzie, * Gdy mnie sądzić Jezus Chrystus przybędzie, * O Marya, Marya, * Przyczyniaj się do Syna * Swojego.

O Marya! póki życia naszego, * Pragnę ja Ciebie miłować i Twego * Synaczka rozmiłego, * Z Ojcem, z Duchem świętego * Na wieki.

605. **O Marya na głos sługi** * Nie odmawiaj Twyj pomocy, * Bom czas długi, bardzo długi * Żył bez Ciebie w zwątpień nocy.

Bom miłował moje grzechy, * Dziś wyznaję

serca winy, * I nie szukam już pociechy, * Ale łask Twych okruszyny.

Żyłem długo jak umarły * W brudnym złości moich grobie, * Które z łaski mię odarły, * Jednak zawsze ufam w Tobie!

I ta ufność mię nie zwiodła, * Dziś do Ciebie mię przywiodła; * Dzieckiem Twoim być przestałem, * Ty być Matką nie przestałaś!

Skrusz Twą siłą te kajdany, * Które duszę krępowały, * Zagój w sercu wszystkie rany, * Które grzechy mi zadały.

606. **O Marya pełna łaski,** * O Matuchno miłości, * Wejrzyj na nas niewolników, * Niech się serce nie tęskni, * O Marya Panno ratuj nas, * O Matuchno Boska proś za nas.

Bośmy ubogie sieroty, * Do Ciebie się zbliżamy, * Weź nas pod Swoją opiekę, * Ciebie Matko prosimy, * O Marya Panno itd.

Żałujemy całem sercem, * Żeśmy ciężko zgrzeszyli, * Wyznajemy wielkim żalem, * Bogaśmy obrazili, * O Marya Panno itd.

Wszyscy wielbią Imię Twoje, * Od dawna Panno święta, * Każdy ze serca całego, * Że jesteś w niebo wzięta, * O Marya Panno itd.

Odbierają i doznają, * Twojej Matko pomocy, * Wszyscy Cię też wyznawają, * Tak we dnie jak i w nocy, * O Maryo Panno itd.

Bo mi trudno Panno święta, * Rozłączyć się od Ciebie, * Dusza moja żalem zdjęta, * Że ma odejść od Ciebie, * O Marya Panno itd.

Tu przed Tobą upadamy, * Matko nasza najmilsza, * O pomoc wszyscy prosimy, * Byś nas smutnych cieszyła, * O Marya Panno itd.

Podnosimy ręce nasze, * Zalewamy się łzami, * Błogosław nas, Panno święta, * Proś Synaczka za nami, * O Marya Panno itd.

Uproś zdrowie i zbawienie * Byśmy go dostą-

pili, * Zjednaj cnoty pomnożenie, * Żebyśmy wiecznie żyli, * O Marya Panno itd.

Już Ci pokłon oddajemy, * Wychodząc z miejsca tego, * Pod Twe nogi się rzucamy, * Ratujże z nas każdego, * O Marya Panno itd.

Już Ci piosneczkę kończymy, * Matko nasza najmilsza, * Weź nas wszystkich do Ojczyzny, * ! niebieskiej radości, * O Marya Panno itd.

607. O Marya Twoja chwała * Po świecie słynie, * Tobie wszędzie cześć zabrzmiała * I słodkie pienie: * Bo nim Bóg rozsiał po niebie * Mnóstwo gwiazd, wyznaczył Ciebie Boga-Rodzicą.

Słońce Cię zdobi na tronie * Jako Królową, * A dwanaście gwiazd w koronie * Nad Twoją głową; * Księżyc swe ogniste rogi, * Skłonił pod Twe święte nogi, * Hołdując Tobie.

Co matka Ewa straciła * Nieposłuszeństwem, * Tyś nam znowu przywróciła * Twem macierzyństwem, * Tyś skruszyła łeb smokowi, * Byś zjednała człowiekowi * Wieczne zbawienie.

Panną i Matką w czystości * Żyłaś na ziemi, * Teraz żyjesz we wieczności * Między Świętymi; * Tam Ci hołdują Niebianie, * Tam Cię czczą nędzni ziemianie, * Jako Królową.

Tam jesteś Panien ozdobą, * Ich klejnot drogi, * Anieli ścielą przed Tobą * Wspaniałe progi; * A jak na niebie królujesz, * Tak i nad nami panujesz, * My Ci służymy.

Atoli nieba i ziemia * I wszystko zgoła, * Wychwalić Twego Imienia * Słusznie nie zdoła; * Zawsze pozostaną długi, * Bo wypłacić Twe zasługi * Nikt nie potrafi.

Ale starać się będziemy * Wszyscy społecznie, * Dopóki tu żyć będziemy, * Byśmy statecznie * Twoich cnót naśladowali; * I ku Tobie się dostali * Po zgonie naszym.

608. O Marya, szukam Cię dawny czas, * Ach nie mogę Cię znaleść, * Po górkach i wszelkich pustyniach, * Nie mogę ja tutaj przyjść. * O Marya wspomóż, nie wiem sobie pomódz, * W tej biedzie i ciężkości.

Święta góro, ja będę pospieszać, * Gdzie ta Matka miłości, * Ona zwykła wszystkich nas pocieszać * I dopomódz w ciężkości. * O Marya itd.

O Marya, moja Matko miła, * Chcę się dostać ku Tobie, * By się, Panno, za mną przyczyniła, * Wspomogała w potrzebie. * O Marya itd.

Polecam się do pięć ran Chrystusa, * Umęczenia Jezusa, * Aby dała Matka Boska czysta, * Czego żąda ma dusza. * O Marya itd.

Amen, teraz wszyscy zaśpiewajmy, * Na cześć Maryi Panny, * Na kolana wszyscy padajmy, * Dajmy pokłon i pienie. * O Marya wspomóż itd.

609. O Marya, wspomnij na mnie! * Boć ja nie mam żadnego; * Oprócz Ciebie ku obronie, * Przyjaciela zacnego; * Ty mnie strzeżesz, zachowujesz, * Matko pełna litości, * Upadłego utrzymujesz, * Bym nie zginął we złości.

O Marya, wspomnij na mnie! * Póki życie w ciele mam, * Przybądź Matko ku obronie, * Wojuj za mnie z duchem złym, * Abym w duchu oświecony, * Poznawał swe słabości, * Bogu służył poprawiony, * Czynił dobre w stałości.

O Marya, wspomnij na mnie! * W grzechach utopionego, * Ach, mnie grzechy prześladują, * Ciężkość sumienia mego! * Uproś mi u Syna Twego * Żal i serdeczną skruchę. * Przyczyń się już u Sędziego, * Wlej tę błogą otuchę.

O Marya, wspomnij na mnie! * Bym rozważał swe złości, * A zadosyć czynił za nie, * Dla prawdziwej miłości. * Uproś mi u Syna Twego * Grzechów mych odpuszczenie, * By przez Krew najdroższą Jego, * Zmazał me przewinienie.

O Marya, wspomnij na mnie! * W mem wielkiem utrapieniu, * Wojuj, Matko! sama za mnie, * Utwierdźże mnie w zbawieniu, * Aby djabelskie chytrości * Mnie łatwo nie skusiły; * Bądź podporą mych słabości, * Wspomóż aż do mogiły.

O Marya, wspomnij na mnie! * Z macierzyńskiej miłości, * Miej mię zawsze w Swej obronie, * Wyproś dar pobożności, * Abym w dobrem doskonale * Dzień za dniem bardziej wzrastał, * W modlitwie i Boskiej chwale * Do końca mego został.

O Marya, wspomnij na mnie! * Abym z serca całego, * Z wszystkich myśli i sił moich * Miłował Boga mego; * Jego święte przykazania * Zachowywał w pilności, * A przez święte rozmyślania * Ćwiczył się w pobożności.

O Marya, wspomnij na mnie! * W mej śmiertelnej niemocy; * Nie opuść, ach! nie opuść mnie * Wtenczas bez Twej pomocy, * Gdy oczy me pękać będą, * Ciemności mnie otoczą, * Zmiłuj się, Matko nademną, * Przybądź z Twoją pomocą.

O Marya, wspomnij na mnie! * Gdy się zmysł mój odmieni, * Śmiertelny mi pot popłynie, * A język mój oniemi, * Nie mogąc tego Imienia * Jezusa mego wzywać, * Wtenczas, Matko, daj zbawienie, * Raczże ku mnie przybywać.

O Marya, wspomnij na mnie! * W mej śmiertelnej słabości, * Wtedy nie dopuszczaj na mnie * Zgubnych czarta chytrości, * Nie odstępuj, ach, odemnie, * Póki duch mój nie wyjdzie; * Bym nie wołał, ach! daremnie, * O Matko miła, przyjdźże!

O Marya, wspomnij na mnie! * Gdy muszę przed sąd stanąć, * Mów Ty, Matko, proszę za mnie, * Racz Twą dobrocią władnąć, * Aby Bóg w miłosierdziu Swem * Wyrzekł w Swej łaskawości, * Ta dusza będzie w niebie mem * Dla Matki Mej miłości.

O Marya, wspomnij na mnie! * Żeby przez Twe zasługi, * Zbawieniu memu przeciwne * Zmazane były długi; * Proś Sędziego, Syna Twego, * Aby

mnie też dla Ciebie * Według zmiłowania Swego * Przyjął łaskawie w niebie.

O Marya, ja Cię będę * Na wieki wieków chwalić, * Syna Twego, strzedz się będę. * Nigdy już nie obrazić; * O Boże w Trójcy jedyny, * Bądź wiecznie uwielbiony! * Odpuść moje ciężkie winy, * W dobroci nieskończony. Amen.

610. O Matko Chrystusa Pana, * Nam jest przez Cię łaska dana, * Tyś Matka najśliczniejsza, * Między wszymi najczystsza. * Broń nas od wszystkiego złego, * Matką bądź czasu każdego, * Proś za nas w onym terminie, * Kiedy śmierć nas podścignie.

O Matko pięknej miłości, * Przedziwna w mocy wielkości, * Nie znałaś złości zmazy, * Broń nas od grzechu zarazy. * Broń nas itd.

Z którego wszystko stworzenie, * Jest też świata odkupienie, * Matką Cię obrał sobie, * Przytulże nas do Siebie. * Broń nas itd.

Mądrość w Ciebie wlana z nieba, * Czcić Cię Panno godnie trzeba, * Cudamiś jest wsławiona, * Łaska światu znajoma. * Broń nas itd.

Panno wierna tu w potrzebie, * Ratuj nas, prosimy Ciebie, * Nas grzesznych nie oddalaj, * W niewoli ręki podaj. * Broń nas itd

Zwierciadło sprawiedliwości, * Stolico Boskiej mądrości, * Niech się z Twojej przyczyny, * Cieszą syny Ewiny. * Broń nas itd.

Naczynie, które Bóg dary * Swemi napełnił bez miary, * Nabożeństwo przedziwne, * Tyś nad wszystkie czcigodne. * Broń nas itd.

611. O Matko nasza wspólna w niebie, * Co tak jak dzieci kochasz nas, * My uciekamy się do Ciebie * W nieszczęściu, smutku, w każdy czas.

Ach, Tyś pociecha jest jedyna, * Tyś słodycz, Tyś balsamem nam, * Wszystko możesz u Swego Syna, * Wszak On Cię Matką zowie Sam

On był posłusznym Ci na ziemi * I tam rozkazy spełni Twe, * Proś, Matko, więc za dziećmi Swemi, * Niech je omija wszystko złe.

Niech kochać Cię nie przestajemy, * Boś godną jest miłości tej, * Niech wzywać Cię nie zapomniemy * W potrzebach wszystkich duszy swej.

Okaż się Matką każdej chwili, * Na pomoc, na ratunek spiesz, * Gdy dziecię Twoje w bolu kwili, * Do serca przytul Matko, ciesz! Amen.

612. O Matko z niebieską Dzieciną, * Którego piastujesz na łonie, * Uproś nam łask za Twą przyczyną * I miej nas zawsze w Swej obronie, * Zawsze w Swej obronie.

Byśmy tu na tym świecie żyli, * Syna i Ciebie Matko razem, * Na chwałę i honor czynili, * Błagając Cię przed tym obrazem, * Tu przed tym obrazem.

Byś Matko spojrzała ze Synem * Z nieba na ten to padół płaczu, * Po śmierci uproś tej krainy, * Gdzie nie masz smutku ani haraczu, * Smutku ani haraczu.

Tylko się cieszyć i radować, * Z Anioły widzieć Boga swego, * I z niemi razem wyśpiewywać, * O Matko! Ty nam uproś tego, * U Syna Twojego. Amen.

613. O Matko z swem Dzieciątkiem z nieba * W utrapieniu nas posilaj; * Podawaj Anielskiego Chleba, * Zdrowaś bądź, o Panienko miła.

Zwróć, Matko, Twe oczy * Na mizernych nas nędzarzy; * Pragnącym nieba daj pomocy, * Nie odwróć Twojej jasnej twarzy.

Daj, byśmy Cię naśladowali, * W pokorze i w niewinności; * Cześć, chwałę Panu Bogu dali, * Pełniąc swoje powinności.

Po zejściu z świata daj zawitać, * Matko Boska na twojem łonie: * Daj Syna Twego nam oglądać * Na niebieskim Jego tronie

614. O jak przecudowną ja Matkę mam! * Gdzie ona i tron Jej, ja idę tam, * By Jej złożyć trudy, znoje, * Za Jej miłość dla mnie: serce moje!

O jak przecudowną ja Matkę mam! * Idę do Niej ufny, i to nie sam, * Idą wiernych dusz tysiące, * Niosąc w darze serca swe gorące.

O jak przecudowną ja Matkę mam! * Przy Niej sercem, duszą wciąż wiernie trwam; * Pragnę kochać Ją serdecznie * Teraz i po śmierci z Synem wiecznie.

O jak przecudowną ja Matkę mam! * Czczą Ją Aniołowie, czci Ją Bóg sam; * Czci Ją ziemia, czci Ją morze, * Cały świat Ją z niebem czci w pokorze.

O jak przecudowną ja Matkę mam! * Wszak Ona jest drogą do niebios bram; * Jeśli przez Nią my pójdziemy, * To i sobie niebo zdobędziemy.

O jak przecudowną ja Matkę mam! * Już wszystko w świecie prócz Niej nie dbam, * Niech przepada świat, rozkosze, * Ja Jej tylko obraz w sercu noszę.

O jak przecudowną ja Matkę mam! * Już milszej pociechy nad Nią nie znam, * Więc jak dobre, wdzięczne dziatki, * Imię tej najdroższej chwalmy Matki.

O najsłodsza Matko, nasza Pani, * Niesiemy Ci wszyscy serca w dani; * Przyjmij Matko ten dar mały * I te szczere pienia, dla Twej chwały.

Przyjdźcie, przyjdźcie do mnie dziatki moje! * Zaczerpnijcie w sercu mem łask zdroje; * Ja was tu pobłogosławię * I moją przyczyną wiecznie zbawię.

O Matko, pamiętaj na słowa, * Wszak Tyś wszechpotężna jest Królowa, * Twa przyczyna wiele znaczy, * Dla niej Syn Twój grzechy nam przebaczy.

My Cię za to kochać wciąż będziemy, * Aż z

Tobą do nieba wraz zajdziemy, * Gdzie z Trójcą świętą społecznie * Będziemy Cię, Matko, chwalić wiecznie. Amen.

615. O której berła, ląd i morze słucha, * Jedyna moja po Bogu otucha, * O Gwiazdo morska! o święta Dziewico! * Nadziei moich niebieska kotwico!

Ciebie na pomoc błędny żeglarz wzywam: * Spojrzyj po jakiem strasznem morzu pływam! * Jedni rozbici, już w niem na dnie giną, * Drudzy do Ciebie po ratunek płyną.

Szczęśliwi, którzy ominęli skały, * A przepłynąwszy zdrady pełne wały, * Na brzeg bezpieczny życie swe wynoszą, * I padłszy na twarz pomoc Twoję głoszą.

Noc mnie obeszła, biją zewsząd trwogi, * Już nie wiem, jakiej mam trzymać się drogi; * Lecz gdy Twe spuścisz na mą łódź promienie, * Świecić mi będą same nocne cienie.

A jakaż ufność w mem się sercu rodzi, * Że Cię zwać Matką, zwać synem się godzi, * Na srogich gniewach fal morskich popłynę, * Pewien Twej łaski, wśród zguby nie zginę.

616. O najświętsza Matko Boża! * jesteś piękna jako róża; * O Marya wsławiona! * Bądź od nas pozdrowiona; * O Marya wsławiona! * Tyś jest nasza obrona.

O Marya, śliczny Kwiecie! * Jak lilia z różą w lecie; * O Marya wsławiona itd.

Proś za nami Syna Twego, * Jezusa Zbawcę naszego; * O Marya wsławiona itd.

Witaj, jasna Gwiazdo morska, * Z której wyszło Słońce Bóstwa; * O Marya wsławiona itd.

Tyś jest jako kwiat różany, * W czerwoną szatę przybrany; * O Marya wsławiona itd.

Śliczną, piękna i nadobna, * W pełni księżycu podobna; * O Marya wsławiona itd.

W słoneczną szatę przybrana, * Z koroną z gwiazd haftowana; * O Marya wsławiona itd

Księżyc swe ogniste rogi * Skłonił pod Twe święte nogi; * O Marya wsławiona itd.

Piękniejszaś jako lilia, * Wonniejszaś niż konwalia; * O Marya wsławiona itd.

Marya zapach wonności, * Racz posilać nasze mdłości; * O Marya wsławiona itd.

Balzamie hojnie płynący, * Dusz ludzkich rany lecący; * O Marya wsławiona itd.

Ty wszystkim zdrowia dodajesz, * Czynić dobrze nie przestajesz; * O Marya wsławiona itd.

Kto twej opiece poddany, * Zdrowo będzie zachowany; * O Marya wsławiona itd.

Ja się też garnę do Ciebie, * Nie oddalaj mnie od Siebie; * O Marya wsławiona itd.

I w każdym moim frasunku, * Dodaj mi Twego ratunku; * O Marya wsławiona itd.

Jezus Chrystus, Syn Twój w niebie, * Wszystko uczyni dla Ciebie; * O Marya wsławiona itd.

Ty wszystko dokazać możesz, * Najnędzniejszego wspomożesz; * O Marya wsławiona itd.

A gdy wspomagasz każdego, * Wspomóż też i mnie grzesznego; * O Marya wsławiona itd.

Proś za nami Syna Twego, * Proś o zbawienie każdego; * O Marya wsławiona itd.

O Marya, Matko Boża! * Bądź z Twej łaski nam za Stróża; * O Marya wsławiona itd.

Gdy dzień będzie ostateczny, * Spraw nam, Panno! żywot wieczny! * O Marya wsławiona itd.

O Panno czcią ozdobiona! * Nad niebiosa wywyższona: * O Marya wsławiona itd.

Stwórca Twój z przejrzenia Swego, * Syn żyje z pokarmu Twego; * O Marya wsławiona itd.

Co Ewa smutna straciła, * Tyś nam Swym płodem wróciła; * O Marya wsławiona itd.

Dla człowieka straconego, * Tyś Oknem domu wiecznego; * O Marya wsławiona itd.

Tyś Fórtą Króla wiecznego, * Tyś Bramą światła jasnego; * O Marya wsławiona itd.

Niechaj narody śpiewają, * Iż przez Pannę żywot mają; * O Marya wsławiona itd.

Marya, Matko miłości, * Matko przedziwnej litości; * O Marya wsławiona itd.

Broń nas od czarta srogiego, * Przyjmij w dzień zejścia naszego; * O Marya wsławiona itd.

Bądź chwała Panu naszemu, * Z dziewicy narodzonemu; * O Marya wsławiona itd.

Ojcu, Duchowi świętemu, * Wiekuistej czci godnemu; * O Marya wsławiona itd.

Uproś grzechów odpuszczenie, * Po śmierci duszne zbawienie; * O Marya wsławiona itd.

617. O najświętsza i najdroższa Matko Boża! * Która jesteś bardzo śliczna jak róża, * O Marya! Tyś ochłodą wszystkim Świętym, * I pomocą do zbawienia ludziom grzesznym.

O Lilia, Kwiecie biały, doskonały! * Wyciągnij nas z tego dołu do Swej chwały; * Witaj, z dawna pożądana Gwiazdo morska! * Nad Aniołów Panu Bogu jest najdroższa.

Uproś, Panno! Syna Swego najmilszego, * By nas nie posłał do piekła gorącego: * Odpuściwszy wszystkim grzesznym nasze winy, * Niech nas przyjmie do królestwa Swoje syny.

618. O Panno czcią ozdobiona itd., *patrz przy Różańcu do N. P. M. w części modlitewnej.*

619. O pełna litości, * Matko łaskawości! * Syn Twój karze nas, * Przyjdź na pomoc w czas, * Wzrusz Twe wnętrzności, * Pokaż miłosierdzie nad nami, * Wszakżeśmy Twe dzieci, nie gardź prośbami, * Rzeknij tylko słowo: Ja pocieszę was.

Ty w każdej potrzebie, * Gdy błagano Ciebie, * Wysłuchałaś głos, * Wstrzymywałaś cios, * Broniłaś w niebie; * Ktokolwiek się udał pod Twą obronę, * Znalazł pewną pomoc, wsparcie, ochronę, * Tyś zawsze słodziła przykry ludzi cios.

Zeznać mogą wielkie * Skutki Twej opieki, * Zezna ludzki ród, * Od tak wielu szkód stał się daleki; * Węża piekielnego Tyś głowę starła, * Wszystkich ludzi z mocy jego wydarła, * Tyś świat ocaliła przez Twój święty płód.

Przez Twoje wstawienie * Grzeszni odpuszczenie * Otrzymują win, * Które daje Syn, * Potem zbawienie; * Przez Ciebie otwarta do nieba brama, * Która nam zamknęła wina Adama, * A to sprawił jeden Twej pokory czyn.

O Matko kochana, * Od Boga nam dana, * Rzuć i na nas wzrok, * Na tych nieszczęść tłok, * Przebłagaj Pana; * Patrz, jak się nad nami śmiertelność sroży, * Jak nas zabija mór, ten bicz Boży, * Jak wiele codziennie zagrzebują zwłok.

Aż nadto widzimy, * Jak słusznie cierpimy, * Gdy nas karze Bóg; * Bo my Jego drog * Odstępujemy; * Lekce sobie ważym Jego rozkazy, * Pełno między nami Boskiej obrazy; * Błagajmyż Go z płaczem, upadłszy do nóg.

Ach, bądź litościwy, * Jezu dobrotliwy! * Ty sam serca krusz, * Do pokuty wzrusz; * Daj żal prawdziwy, * Nie pomnij na nasze tak ciężkie winy, * Przebacz nam dla Matki Twojej przyczyny, * I na Jej wstawienie nie zamykaj usz.

O Matko, za nami * Miękcz Syna prośbami, * Gdy ma karać, broń * I przed gniewem chroń, * Zastaw piersiami, * Stań się nam, Marya, jako wał zbrojny, * Od powietrza, głodu, ognia i wojny: * Gdy Syna ujrzysz gniew, rozbrój Jego dłoń.

620. O przenajświętsza, * O najłaskawsza, * Słodka Panno Maryo; * Matko kochana, * Boga i Pana, * Módl się, módl się za nami.

Biednych płaczących, * Łaskę żebrzących * Usłysz, Ciebie prosimy; * Pokonaj wroga, * O Matko Boga! * Módl się, módl się za nami. Amen.

621. O sanctissima * O piisima, * Dulcis virgo Maria! * Mater amata, * Intemerata! * Ora, ora pro nobis!

Tu solatium et refugium * Virgo Mater Maria * Quidquid optamus, per te speramus, * Ora, ora pro nobis.

Ecce debiles, per quam flebiles, * Salva nos, o Maria, * Tolle languores, pelle dolores, * Ora, ora pro nobis.

Virgo respice, Mater aspice, * Audi nos, o Maria, * Tu medicinam, portas divinam, * Ora, ora pro nobis.

Tua gaudia et suspiria, * Juvent nos o Maria, * In te speramus, ad te clamamus, * Ora, ora pro nobis.

622. O uwielbiona, błogosławiona, * Słodka Matko litości! * O Panienko święta, bez grzechu poczęta, * Módl się za nas, Marya!

O najcierpliwsza, najpokorniejsza, * W tym tu padole płaczu, * Żebyśmy byli cichymi, pokornymi, * Módl się za nas, Marya!

O miłosierna, o litościwa, * Matko Odkupiciela! * Do Ciebie wołamy, przy śmierci wzdychamy: * Módl się za nas, Marya!

623. Pamiętaj najlitościwsza, Panno Marya! * Że od wieków niesłyszano, Panno Marya! * Aby się kto uciekając * Twojej pomocy wzywając, * Był opuszczony.

Tą nadzieją ożywiony, Panno Marya! * Uciekam się, pocieszony, Panno Marya! * Do Ciebie, o Panno miła, * Byś mi zawsze matką była! * O to Cię proszę.

Panno święta nad Pannami, Panno Marya! * Ty się módl zawsze za nami, Panno Marya! * Matko Jezusa Chrystusa, * O to błaga moja dusza! * Biegnąc do Ciebie.

Stawam przed Tobą, ja grzeszny, Panno Marya! * Drżąc, wzdychając najnędzniejszy, Panno Marya! * O Pani świata całego, * Raczże skruszyć mnie hardego * Do tej pokory.

A nie racz gardzić mojemi, Panno Marya! * Prośbami tak pokornemi, Panno Marya! * Matko Słowa przedwiecznego, * Racz wysłuchać mnie nędznego, * Twojego sługę.

Który dziś do Ciebie z tego, Panno Marya! * Padołu płaczu zimnego, Panno Marya! * O pomoc wołam do Ciebie, * W każdej pomóż mi potrzebie, * O Matko moja.

Pomagaj w każdem cierpieniu, Panno Marya! * We wszelkiem krzyża znoszeniu, Panno Marya! * Teraz, zawsze, osobliwie, * Spraw, niechaj umrę szczęśliwie, * Matko Marya!

O łaskawa, litościwa, Panno Marya! * Słodka Matko miłościwa, Panno Marya! * Amen, Amen tu śpiewajmy, * Niech się stanie! powtarzajmy, * O co prosimy.

Przez święte Panieństwo Twoje, Panno Marya! * Oczyść serce, ciało moje, Panno Marya! * I duszę przyjmij do Ciebie, * Aby mogła w pięknem niebie * Oglądać Boga.

624. Pani, bądź pozdrowiona, o Marya! * Święta jesteś obrona, Alleluja, * Cherubini śpiewajcie, Serafini cześć dajcie; * Salve, Salve, Salve Regina.

Matką jesteś miłości, o Marya! * Źródło Boskiej litości, Alleluja. * Salve itd.

Twej wzywamy przyczyny, o Marya! * Z smutnej świata doliny, Alleluja. * Salve itd.

Życia jesteś swobodą, o Marya! * Tyś wieczności ochłodą, Alleluja. * Salve itd.

625. **Pod Twoją obronę** itd. *patrz w części modlitewnej lub Rejestr.*

626. **Panno Maryo, Matko wsławiona,** itd. *jak na str. 81.*

627. **Panie, w ofierze Tobie dzisiaj składam** * Wszystko, czem jestem, wszystko, co posiadam * Ty wiesz najlepiej, żem nędzny, ubogi * Żyję wśród smutków i żalu i trwogi, * Goniąc i tęskniąc za duszy pokojem, * Nadzieją moją i zadaniem mojem * Jest ta myśl błoga, jest ta myśl droga, * Że Matką moją jest Matka Boga!

I kiedy patrząc na grzechów mych złości, * W sercu utulić nie mogę żałości, * I sąd Twój straszny staje przed oczyma, * Jak na przepaścią piekła trzyma; * I wszystkie myśli w odmęcie truchleją * Znękanej duszy ostatnią nadzieją * Jest ta myśl błoga itd.

Kiedy krzyż ciężki na to ciało padnie * A duszę cięższy krzyż jeszcze owładnie, * I sucho wewnątrz i zewnątrz, tak sucho, * A w duszy ciemno, a w sercu tak głucho, * I usta milczą w milczeniu katuszy, * Jedyną ulgą dla zbolałej duszy * Jest ta myśl błoga itd.

Lecz gdy ostatnia wybije godzina, * Co całą przeszłość jasno przypomina, * A to wspomnienie harde myśli zmiesza, * I serce drażni ale nie pociesza; * Któż od rozpaczy człowieka zasłoni? * Któż zlitowania skarby mu odsłoni? * Jedna myśl tylko, jedna myśl błoga itd.

628. **Pełna świątłości, pełna litości** * Słodka Panno Maryo! * Matko kochana, niepokalana, * Módl się, módl się za nami.

Tyś pocieszeniem, Tyś jest schronieniem, * Panno Matko, Maryo, * Co sobie życzymy, przez Ciebie prosimy, * Módl się, módl się za nami.

W trudach słabnących, w troskach płaczących, * Ocal nas, o Maryo! * Oddal zgryzotę, bólu spiekotę, * Módl się, módl się za nami.

Wspomnij Dziewico, Matko zwróć lico, * Usłysz nas, o Maryo, * Pospiesz Twą mocą rany gojącą, * Módl się, módl się za nami.

Twe uwielbienie i Twe westchnienie, * Niech nas wspiera Maryo, * Tobie ufamy, Ciebie wzywamy, * Módl się, módl się za nami.

629. **Perło droga, cna Panienko,** * Rozlicznych kwiatów równianko, * Ślicznaś, pięknaś jak lilia, * Gdy się wśród lata rozwija.

Tronie cnego Salamona, * Różdżko kwitnąca Aarona, * Przez Ester figurowana, * Wszelkiej zmazy uchowana.

Tyś jest jako kwiat różany, * W czerwony szkarłat przybrany, * Ślicznaś, pięknaś i nadobna, * W pełni księżycu podobna.

Gaśnie słońce w swej ozdobie, * Gdy, Panno, stanie przy Tobie; * W cień się gwiazdy obracają, * Twej śliczności nie zrównają.

W słoneczną szatę przybrana, * Korona z gwiazd haftowana, * Miesiąc też ogniste rogi * Skłonił pod Twe święte nogi.

Balsamie hojnie płynący, * Dusz ludzkich rany leczący; * Ty wszystkim zdrowia dodajesz, * Czynić dobrze nie przestajesz.

Niech na morzu huczne wały * Będą kogo zalewały, * Ciebie wzywając serdecznie * Przyjdzie do portu bezpiecznie.

Niech na placu rycerz śmiały * Pada na hartowne strzały; * Jak filar nieporuszony * Będzie Twą mocą stwierdzony.

A gdy przyjdzie do wstępnego * Potkania zobopólnego, * Gdzie niejeden głowę skłoni * Od nieprzyjacielskiej broni.

A choć będzie otoczony * Od nieprzyjacielskiej

strony: * Gdy Twej opiece oddany. * Zdrowo będzie zachowany.

Niech z gniewu rozrażonego, * Niech i z wyroku Boskiego * Nad światem śmierć zaraźliwa * Swojej srogości zażywa.

Skoro do Twojego Syna * Nastąpi Twoja przyczyna, * Wnet jej żagle podniesione * Będą Twą łaską spuszczone.

Ja się też garnę do Ciebie, * Nie odrzucaj mię od siebie, * A w każdym moim frasunku * Dodaj mi swego ratunku.

Jezus Chrystus, Syn twój w niebie * Wszystko uczyni dla Ciebie: * Wszystkiego dokazać możesz, * Najgrzeszniejszego wspomożesz.

A gdy wspomagasz każdego, * Wspomóż też i mnie grzesznego; * Uproś grzechów odpuszczenie, * Po śmierci duszne zbawienie.

630. **Perło droga, Matko Boga, od wieków ukochana,** * Co poczęta, zaraz święta, zawsze niepokalana, * Słyń ludzkiemi, Anielskiemi * Niegdyś usty wielbiona.

Ciebie sławi, błogosławi, niebo, ziemia i morze, * Żeś przyjęła i poczęła, w niewymownej pokorze, * Króla chwały, skąd na cały * Świat, spłynęło zbawienie.

O jak Święci z całej chęci, tej żądali nowiny, * Stali głosy pod niebiosy, cudne licząc godziny, * Skutek wzięła, coś zaczęła: * Oto Ja służebnica!

Tyś się cała spodobała Stwórcy bez porównania, * Na Twe zdanie, serc kochanie Jezus uszy nakłania, * Ziemia prosi, Anioł głosi * Ciebie świata Królową.

Najmilejszaś, najśliczniejszaś oczu Boskich źrenico, * Ty się cenisz jedną mienisz Pańską być służebnicą, * Tak zdrobniała w oczach miała, * Pokornych, zacność Twoja.

W Twej osobie pałac Sobie. Trójca święta zakłada, * W Twym żywocie brylant w złocie Król nad królmi osiada, * Ty tem jawniej, jako dawniej, * Uniżasz duszę Twoją.

O Królowa, Chrystusowa Matko, o Pani nasza! * Niech Cię żywo takie dziwo na cały świat rozgłasza: * Żeś Ty sama z cór Adama, * Skarb łaski odzyskała.

Przez te względy, jakże wszędy nie ma Cię świat szanować? * Jak nie kochać, jęczeć, szlochać, u nóg Twych pokutować, * Gdy dla Ciebie Pan na niebie, * Gotów wszystko szafować.

Od tej chwili niebo sili skarby za Twą przyczyną, * Łaski, cuda, kto się uda do Ciebie, wszędy słyną, * W tej świątyni dość Bóg czyni, * Wiernym na Imię Twoje.

Lud strapiony, wdowy, żony, młodziany, małżonkowie, * I mężatki, dzieci, matki, panny, panie, panowie, * Wręcz wyznają, że doznają, * Wielkiej opieki Twojej.

Chorzy, chromi, niewidomi, dwory i wsie z miastami, * Ręce wznoszą, łaski proszą, cisną się gromadami * Nędzni, możni, tu pobożni * Serca Swe wylewają.

Są tu ślady, są przykłady, jak na samo wejrzenie, * Wdzięk Twej twarzy, miłość żarzy w słodkopłynne strumienie, * Że przy ciężej patrzyć tęższej * Bez zalania się łzami.

Więc o Pani! gdy kapłani z ludem łączą westchnienia, * Gdy się sadzą i gromadzą na rozliczne uczczenia, * Wszystkich chęci miej w pamięci, * Bądź Matką pocieszenia.

Wróć wiek złoty, wiary, cnoty, Matko Twemu ludowi, * Strzeż obrazy, chroń zarazy, daj pomyślność krajowi, * Węzłem, zgody związ narody, * Miłością sprzymierzone.

Szczęście, zdrowie w lat osnowie, niech wszyscy dziedziczymy * A przy skonie niech na łonie

Twojem w Bogu zaśniemy, * Uproś Syna, o jedyna, * Pani nasza, Marya! Amen.

631. **Pod Twój płaszcz się uciekamy, Matko Boska Marya!** * W smutku do Ciebie wołamy, o Panno litościwa! * Raczże nam na pomoc przybyć, * I za nami Syna prosić: * Żeby w naszych utrapieniach, * Nie raczył nas opuścić.

Bóg Ojciec Ciebie za Matkę obrał dla Syna Swego, * A Syn Boży Cię wywyższył dla macierzyństwa Twego: * Duch święty Cię przyozdobił, * I darami ubogacił: * Za Królową nieba, ziemi, * Panią naszą przeznaczył.

Aniołowie ogłaszają, żeś Matką Jezusową, * Słodkie pienia wyśpiewują, chwaląc Swoję Królową: * I my także zaśpiewajmy, * Chwałę tej Pannie oddajmy, * Święta, Święta, o Marya! * Przed Tobą upadamy.

Bo ta Pani najłaskawsza nikogo nie opuści, * Chociaż i w ostatniej toni, kto się zupełnie spuści! * Że go wyrwie, wyratuje, * Od zguby wiecznej salwuje: * Kto tę Pannę szczerze kocha, * Cnót świętych naśladuje.

Marya nad wszystkich Świętych została wywyższona, * I blisko tronu Boskiego w niebie jest posadzona, * Żeby za nami prosiła, * A gniew Boski ukoiła, * I nam w nędzach i nieszczęściu, * Pomocy udzieliła.

Kto służy Maryi wiernie, ma znak pewny zbawienia, * Że nie zginie, nawet minie czyścowego płomienia; * Bo Marya tak łaskawa, * I dla s. g Swych miłościwa, * Nie da im wiecznie zaginąć, * Ta Matka litościwa.

O Pani najlitościwsza, raczże o nas pamiętać, * W życiu całem, a najbardziej, gdy nam przyjdzie umierać; * Byśmy wiecznie nie zginęli, * Lecz w Bogu mile zasnęli; * A po zakończonem życiu * W niebie Cię wychwalali.

Przez gorzką śmierć Syna Twego prosimy Cię, o Pani, * Przez siedm boleści Twoich, zlitujże się nad nami; * Byśmy szczęśliwie skonali, * Syna i Ciebie kochali; * Święty, Święty Pan Zastępów, * Wiecznie w niebie śpiewali. Amen.

632. **Przed Tobą klękamy,** * Ciebie, Panno! pozdrawiamy, * Do Ciebie się uciekamy, * Niech w smutku pociechę mamy; * Zdrowaś bądź Marya, * Jezusowa Matko miła.

Ach, spojrzyj na łkanie, * Płaczliwe usłysz wołanie, * Obacz uciski każdego, * Przytul nas do serca Twego; * Zdrowaś bądź itd.

Wielka jest ma wina, * Lecz większa Twoja przyczyna, * Wszakżeś Ty Matką grzeszników, * Źródłem łaski pokutników; * Zdrowaś bądź itd.

Innej już nie będzie * Takiej, choćby szukał wszędzie, * Aby tak łaskawa była, * Dzieci od zguby broniła; * Zdrowaś bądź itd.

Udziel Twojej pomocy, * Wołam k'Tobie we dnie, w nocy, * Ciało, duszę ofiaruję, * Niech się tylko Twym mianuję; * Zdrowaś bądź itd.

633. **Przed wieki wybrana, Panna Marya,** * Nam za przykład dana, Matko jedyna; * Do Ciebie się uciekamy, Panno Marya: * Wspólnie Ci wszyscy śpiewamy: * Salve Regina.

Do Ciebie posłany Anioł Gabryel, * Od samego Boga ten niebios poseł, * Że nam Syna masz porodzić, Panno Maryo; * Wspólnie itd.

Anioł Cię pozdrawia, mówi te słowa, * O Panno Marya, bądźże mi zdrowa; * Jesteś pełna łaski Pańskiej, Panno jedyna; * Wspólnie itd.

Pan jest zawsze z Tobą i Tyś u Pana, * Nad wszystkie niewiasty błogosławiona; * Błogosławion także owoc żywota Twego, * Jezus Chrystus i Syn Boga * Wszechmogącego.

Gdyżeś wysłuchała Anioła tego, * Poddajesz

się woli Boga samego; * Mówisz: jakby się to stało męża nie znając: * Wszyscy Ci wspólnie śpiewając: * Salve Regina.

Tu Anioł Maryi odpowiedź daje, * Duch święty w Cię wstąpi, Panno wesel się, * Poczniesz z Ducha i porodzisz, zostaniesz Panną; * Wspólnie itd.

Gdy Marya słyszy Anioła tego, * Rzekła: stańże Mi się dla słowa twego; * Jestem służebnica Pana Boga Mojego; * Najpokorniej Ja przystaję * Na wyrok Jego.

Jak Marya słowa te mówiła, * Prędko w tym momencie w żywocie czuła; * Że już nosi w Swym żywocie nad pany Pana: * Wspólnie itd.

Panną przed porodem Marya była, * Panną po porodzie zaś pozostała; * Niech na wieki się raduje cała kraina: * Wspólnie itd.

Gdyż w żywocie Swoim Boga nosiłaś, * Ogniem miłości do Boga gorzałaś; * Uprośże nam tej miłości u Twego Syna: * Wspólnie itd.

Do świętej Elżbiety w góryś spieszyła, * Jako Swoją krewną jąś nawiedziła; * Ażebyś jej zwiastowanie Twe oznajmiła: * Wspólnie itd.

Elżbieta się święta nad tem zdumiała, * Gdy Cię przychodzącą tu zobaczyła; * Bo w jej żywocie Dzieciątko mocno skakało: * Bo w żywocie już Maryi * Boga poznało.

A Elżbieta święta Cię pozdrowiła, * I z uniżnością Ci się pokłoniła; * Mówiąc: Jesteś już od Boga błogosławiona: * Wspólnie itd.

Błogosławionaś Ty, Marya święta, * Między niewiastami całego świata; * Bo już nosisz w Swym żywocie nad pany Pana; * Wspólnie itd.

Gdyżeś tu na świecie brzemienną była, * A godzina porodu się zbliżyła; * W gospodzie miejscaś nie miała dla Swego Syna; * Wspólnie itd.

Gdyżeś już porodziła Zbawicielą, * Jaka radość wielka w niebiosach była; * Chóry Anielskie

wspólnie wdzięcznie śpiewały: * I wiwat wykrzykiwały: * Salve Regina.

Była także radość wielka w otchłaniach, * Duszom tym, które tam w tych to ciemnościach, * Przez cztery tysiące lat już pokutowały, * Maryi wspólnie śpiewały: * Salve Regina.

Także i na ziemi się radowali, * Najpierwsi pasterze, gdy Cię zwiedzili; * Trzej Królowie z kraju świata też przyjechali, * Maryi wspólnie śpiewali: * Salve Regina.

Także i my wszyscy na tej to ziemi, * Weselmy się wszyscy, bośmy wyrwani! * Jesteśmy z mocy czartowskiej, bo nam ta Panna: * Porodziła Zbawicielą, * Salve Regina.

Gdy Marya żyła na tej to ziemi, * Wiele ucierpiała, co o tem wiemy: * Prześladowań, smutków różnych, wiele boleści; * Teraz już w niebie zażywa * Wielkiej radości.

We snach Jej oznajmił Anioł nowinę, * Że król dąży śmiercią na Jej Dziecinę; * Jaki miecz okrutny przebił Jej wnętrzności, * Śpiewamy w tej społeczności: * Salve Regina.

Wtenczas to Marya wiele cierpiała, * Przez góry i lasy gdy uciekała; * Aby okrutny Herodes nie zabił Syna; * Wspólnie itd.

Gdyś do Jerozolimy pielgrzymowała, * Ażebyś się Panu tam przedstawiła, * Z Twym Synaczkiem najmilszym, Panno Marya; * Wspólnie itd.

Prześliczna lilia, Panno Marya, * Wonna konwalia, Matko jedyna; * Proś i przyczyniaj się za nas u Swego Syna; * Wspólnie itd.

Estero, prześliczna Panno Marya, * Którażeś za Swój lud Króla prosiła; * Proś i za nas Syna Swego, Panno Maryo: * Wspólnie itd.

Nad Judytę, Panno niezwyciężona, * Co Hololernowi głowę ucięła, * Utnij złemu czartu głowę, Panno Marya; * Wspólnie itd.

Tyś Ci jest Becabes, Matko najmilsza, * Matko Salomona, Panno najświętsza, * Któraś Domiasza prośbę Jemu przedniosła; * Przednieś także prośby nasze, * Panno Najświętsza.

Rebeko prześliczna, Tyś łaski pełna, * Uprośże nam łaskę u Swego Syna; * By nas raczył błogosławić, o Matko Pana; * Wspólnie itd.

Gdy ja sobie wspomnę na Cię, Marya, * O jak moje serce pokoju nie ma, * Abym jak najprędzej spieszył k'Tobie, Marya; * Wspólnie itd.

Do Ciebie, Marya, pielgrzymujemy, * Modlitwy, śpiewania, ofiarujemy: * Przyjmijże to od nas mile, Panno Maryo; * Wspólnie itd

A gdy się przybliży śmierci godzina, * Gdy ja grzeszny muszę iść z tego świata; * Przyjmij duszę w ręce Swoje, Panno Maryo; * Wspólnie itd.

Was wszyscy przytomni dla Boga proszę, * Gdy się już z tym światem rozłączyć muszę, * Módlcie się też i wy za mną, * Zdrowaś Marya: * Wspólnie itd.

Amen, o Maryo, już, już kończymy, * To nasze śpiewanie ofiarujemy, * Przyjmijże to od nas mile, Panno Maryo: * Wspólnie itd.

634. **Przeradosna a miłosna,** * Nastała nam godzina, * Szukać będę, wiem, że znajdę, * Gdzie jest Panna Marya, * Śliczny tron sobie obrała, * Matka nasza, Marya, * Do Niej pójdę, śpiewać będę, * Zdrowaś Panno Marya.

Gdyby mi Bóg dał tę łaskę, * Że się do Niej dostanę, * W Jej kościele modlitwami, * Nabożnie Ją pozdrowię, * Ona przyjmie każdego, * Choćby najgrzeszniejszego, * Co kto żąda, to otrzyma, * Od Synaczka miłego

Nie wątp sobie, ty człowiecze, * W tej grzechowej malignie, * Daj się Maryi w opiekę, * Ona ciebie podźwignie * Bo Onej nie nowina, * Za

nami Swego Syna * Błagać, prosić, orędować, * Za Swoimi sługami.

O Maryo, usłysz ten głos, * Gdy do Ciebie wołamy: * My go Bogu Ciebie sobie, * Za patronkę żądamy, * Maryo, wysłuchaj nas, * Przyjmij żałosny głos nasz, * My Cię serdecznie prosimy, * O Maryo, obroń nas.

Pójdźcie do mnie dziatki moje, * Jestem wasza Matuchna, * Ja za wami każdą chwilę * Proszę mego Synaczka, * By was raczył pożegnać, * Od nieszczęścia zachować, * Byście mogli dobroć jego * W każdem miejscu wychwalać.

Już do Ciebie przychodzimy, * O Marya Królowa, * Przyjmij nas za sługi Swoje, * Pokornie Cię wzywamy! * Jesteś orędowniczką, * I naszą pośredniczką, * Wyjednaj u Syna Twego, * Co nam jest potrzebnego.

Nie omieszkajcie, ojcowie, * Dzieci i też czeladka, * Ja was przyjmę pod obronę, * Jako wierna Matuchna; * Proszę, by mój Syn miły * Odpuścił wasze winy, * Błogosławił ciało, duszę * I pożegnał was mile.

Bądźże od nas pozdrowiona, * O niebieska Królowo, * Niech Ci będzie cześć i chwała, * Niebieska Cesarzowo, * Że się modlisz za nami, * Jako Swemi dziatkami, * Do Jezusa Syna Twego, * Zbawiciela naszego.

Niech się stanie, o Marya, * Serdecznie Cię błagamy, * My się Tobie z ciałem, z duszą, * Że wszystkiem oddawamy, * Przyjmijże nas pod Twój płaszcz, * Kiedy przyjdzie smutny czas, * By nas Twój Synaczek miły * Do miłości przyjął zaś.

O Jezusie Zbawicielu, * Raczże nas nie opuszczać, * Gdy już przyjdzie ta godzina * Z tym światem się rozłączać; * Przyjmijże nas do Siebie, * Twe mizerne stworzenia, * Abyśmy się radowali * Z Tobą na wieki w niebie.

Już kończymy to śpiewanie * Przed Tobą, o Maryo, * Przyjmijże je od sług Twoich, * O niebieska lilio; * Niech Ci będzie przyjemne, * Duszom naszym zbawienie, * I niech posłuży na chwałę * Bogu w Trójcy jednemu!

Niech Ci będzie cześć i chwała, * O Jezu Chryste Panie, * Która nigdy w całem świecie * Tobie brzmieć nie ustanie, * Że nas Ty opatrujesz, * Dobrodziejstwa darujesz, * I nas do raju wiecznego * Po śmierci nas przyjmujesz.

Już to na nasze kolana, * Matuchno, upadamy, * A żałosnemi słowami, * Za domowych prosimy, * Broń ich od wszego złego, * Duszy, ciała szkodnego, * A po śmierci postaw wszystkich, * Przed tron Boga wiecznego.

Gdy się już z Tobą żegnamy, * O Panienko Maryo, * Pobłogosław drogę naszą, * O niebieska lilio, * Nie zapominaj o nas, * O Twoich wiernych sługach, * A gdy zaś przyjdzie na wieczność, * Przyznawajże się do nas. Amen.

635. **Regina coeli laetare** itd. *jak na str. 83.*

636. **Różaniec o Najśw. Pannie Maryi,** *patrz w części modlitewnej, lub Rejestr.*

637. **Salve Regina, zawitaj Królowa,** * Monarchini nieba, ziemi Cesarzowa, * Witaj wiecznego, Matuchno! Syna, * Witaj, zawitaj: Salve Regina.

O Miłosierna, miłosierdzia żądam, * Żywota pragnę, litości wyglądam, * Słodkości pełna, * Matko jedyna, * Nadziejo nasza: Salve Regina.

Do Ciebie wzdycha serce grzesznikowe, * Woła do Ciebie plemię Adamowe, * Woła syn, woła córka Ewina, * Wespół wołając: Salve Regina.

Spraw Twą przyczyną, aby to wołanie * Wyjednało nam grzechów darowanie, * Racz nam przebłagać Twojego Syna, * Gdy Ci śpiewamy: Salve Regina.

Oto, nas ucisk, płacz i narzekania * Do żałosnego przywodzą wzdychania; * Osusz łzy, których pełna dolina, * Gdy Ci śpiewamy: Salve Regina.

Racz na nas wejrzeć, Matko miłosierna! * Rozbrój gniew Syna, Opiekunko wierna! * Niech nam to sprawi Twoja przyczyna, * Gdy Ci śpiewamy: Salve Regina.

O Najłaskawsza! o Najlitościwsza! * O Pani słodka! o Najmiłościwsza! * Gdy się nam zbliży śmierci godzina, * Daj w niebie śpiewać: Salve Regina. Amen.

638. **Sieroty zebrane, Panno Marya,** * Niedolą stroskane, śliczna lilia, * Marya, Marya, tak wołają dzieci, * Marya, Marya, niech głos nasz doleci * Do Ciebie, Matuchno, do Ciebie jedynej, * Od Twoich dziateczek do niebios krainy.

Przed Tobą stawamy, Panno Marya, * I z płaczem wołamy, śliczna lilia, * Marya, Marya, tak wołają dzieci itd.

Spojrzyj już Matko, Panno Marya, * A łzy nasze otrzyj, śliczna lilia, * Marya, Marya, tak wołają dzieci itd.

Pocieszże nas, pociesz, Panno Marya, * Bo biedę naszą widzisz, śliczna lilia, * Marya, Marya, tak wołają dzieci itd.

639. **Salve Regina, Mater misericordiae** itd. *jak na str. 84.*

640. **Słoneczko zaszło, pójdziemy już spać,** * Maryi Panience, cześć, chwałę oddać; * Wszyscy społecznie biedni grzesznicy, * Pozdrówcie tę naszą Orędowniczkę.

Zdrowaś Marya, miłości pełna, * O Matuchno Boska, bądź tak uczczona! * Gdy będziemy spać, racz nas ratować, * Marya z Jezusem raczcie przy nas stać.

Ten to szczęśliwy być się nazywa, * Który to z Maryą rad odpoczywa; * Bo tego Ona koniecznie broni, * I nieprzyjaciołom szkodzić zabroni.

Bądź przy nas wszystkich, Matko miłości, * Brońże nas tej nocy szatańskiej złości, * Żebyśmy mogli zdrowo zaś powstać, * I Tobie, Marya, jutro chwałę dać.

Maryi daję żywot i duszę, * Ciało me, serce me, śliczny Jezusie, * Z wami ja chcę żyć, także i umrzeć, * Także też tej nocy przy was odpocząć.

Dobrą noc Tobie z serca winszuję, * O Matko, w obronę Twoją się daję. * Me miłe dzieci, gdyż pójdziecie spać, * Ja wam też na tę noc, dobrą noc chcę dać.

Ja was na tę noc chcę też pożegnać, * Abyście zaś zdrowo mogli jutro wstać. * Tobie dziękuję, Matuchno miła, * Przyczyń się za nami do Twego Syna!

A kiedy dusza z ciała wynijdzie, * Dajże to, Marya, niech k'Tobie przyjdzie, * Gdzie Ty przebywasz wraz z Twoim Synem, * Daj się tam oglądać na wieki. . Amen.

641. **Święta Matko Zbawiciela** itd. *jak na str. 105.*

642. **Stała Matka boleściwa** itd., *patrz w części Modlitewnej przy Różańcu do N. Maryi Panny.*

643. **Tam w niebieskiej krainie,** * Jest jeden śliczny kwiat, * Takiego w łez dolinie * Nie znajdzie cały świat. * Ktokolwiek zasmucony * Jest w swojem życiu tu. * Ten będzie pocieszony, * Gdy szczerze ufa mu.

Gdy nieprzyjaciel rani * Twe serce, udaj się * Do tej prześlicznej Pani, * Co zawsze kocha cię. * Bo Ona jest ten kwiatek, * Ten, który każdy zna, * I z was najmilszych dziatek * Maryą nazywa.

Marya, ta lilia, * Co Pan Bóg wybrał ją, * Pozdrawiam ją też i ja * Radosną w oku łzą. * Ten kwiat niepokalany * Ma promienisty blask, * On wnijdzie w serca rany, * W potrzebie wszelkich łask.

Kwiateczku śliczny w niebie * Pocieszaj wszystkich nas, * Zakwitaj nam w potrzebie, * Gdy przyjdzie smutny czas. * Pokoju i świętości * Udziel nam w życiu tem, * I chwały i radości * We wiecznym raju Twym.

644. **Tysiąc kroć bądź pozdrowiona, o Marya,** Marya, * Milion kroć uwielbiona, o Matko Chrystusowa, * Marya, Marya, na niebieskim tronie, * Marya, Marya, pozdrawiamy Cię.

Tyś jest nad słońce jaśniejsza, o Marya, Marya, * I nad gwiazdy ozdobniejsza, o Matko Chrystusowa, * Marya, Marya, na niebieskim tronie itd.

Tyś ślicznicjsza nad kwiat róży, o Marya, Marya, * Tobie całe niebo służy, o Matko Chrystusowa, * Marya, Marya, na niebieskim itd.

Tyś Matką górnej światłości, o Marya, Marya, * Oddalaj od nas ciemności, o Matko Chrystusowa, * Marya, Marya, na niebieskim itd.

Tyś jest od Boga wybrana, o Marya, Marya, * Ze wszystkich córek Adama, o Matko Chrystusowa, * Marya, Marya, na niebieskim itd.

Za Matkę Syna Boskiego, o Marya, Marya, * I Panią rodu ludzkiego, o Matko Chrystusowa, * Marya, Marya, na niebieskim itd.

Tyś jest jasna Monarchini, o Marya, Marya, * I Królowa nieba, ziemi, o Matko Chrystusowa, * Marya, Marya, na niebieskim itd.

Tu przed Tobą upadamy, o Marya, Marya, * Z płaczem do Ciebie wołamy, o Matko Chrystusowa, * Marya, Marya, na niebieskim itd.

Racz się za nami przyczynić, o Marya, Marya, * Gniew Boski od nas oddalić, o Matko Chrystusowa, * Marya, Marya, na niebieskim itd.

Odwróć od nas głód, mór, wojnę, o Marya, Marya, * Uproś nam czasy spokojne, o Matko Chrystusowa, * Marya, Marya, na niebieskim itd.

Przez gorzką śmierć Syna Twego, o Marya, Marya, * Przez boleści Serca Twego, o Matko Chrystusowa, * Marya, Marya, na niebieskim itd.

Uproś grzechów odpuszczenie, o Marya, Marya, * A potem wieczne zbawienie, o Matko Chrystusowa, * Marya, Marya, na niebieskim itd.

645. **Tysiąckroć bądź pozdrowiona, Krolowa!** * Milionkroć uwielbiona, Królowa! * Marya, Marya, o Marya, Królowa!

Do Ciebie się uciekamy, Królowa! * Pomocy Twojej żądamy, Królowa! * Marya itd.

Żadnego nie chcesz opuścić, Królowa! * Kto Cię chce powinnie uczcić, Królowa! * Marya itd.

Garną się słabej postaci, Królowa! * Głusi, ślepi, trędowaci, Królowa! * Marya itd.

Wszyscy folgę lub pociechę, Krolowa! * Twej przyczyny biorą cechę, Królowa! * Marya itd.

My grzeszni Ciebie wzywamy, Królowa! * Miłości Twojej żądamy, Królowa! * Marya itd.

Posilaj pokutujących, Królowa! * Nas do Ciebie wołających, Królowa! * Marya itd.

Nie dopuszczaj na nas gradu, Królowa! * Moru, wojny, broń od głodu, Królowa! * Marya itd.

Uproś nam u Syna Twego, Królowa! * Odpuszczenie wszego złego, Królowa! * Marya itd.

Aby nasze nieprawości, Królowa! * Zmazane były z litości, Królowa! * Marya itd.

Uproś stałość w przedsięwzięciach, Królowa! * I wytrwanie w dobrych chęciach, Królowa! * Marya itd.

Niech Bogu wiernie służymy, Królowa! * Niech Ciebie godnie wielbimy, Królowa! * Marya itd.

Niech Boga wiecznie chwalimy, Królowa! * Tobie cześć, dzięki czynimy, Królowa! * Marya itd.

646. **Tysiąckroć bądź pozdrowiona**, * Milionkroć uwielbiona, * Marya, Rodziczko przyszliśmy k'tobie, * Przyczyń się do Synaczka, prosimy Ciebie!

Przypatruj się na nas z nieba, * Nam grzesznym prosić potrzeba. * Marya Rodziczko itd.

Matuchno nasza miłości, * Żywot niebieskiej słodkości. * Marya Rodziczko itd.

Po Bogu nasza nadzieja, * Matuchno nasza jedyna. * Marya Rodziczko itd.

K'tobie wołamy, płaczemy, * Gdzie się kolwiek obrócimy. * Marya Rodziczko itd.

K'tobie wołamy bez przerwy, * Wygnani synowie Ewy. * Marya Rodziczko itd.

A w tej tu wielkiej niewoli, * Nie opuszczaj nas ubogich. * Marya Rodziczko itd

A przetóż Orędowniczko * Dziatek swoich miłośniczko. * Marya Rodziczko itd.

Obróć miłosierne oczy, * A przybądź nam ku pomocy. * Marya Rodziczko itd.

Ukaż nam Synaczka Swego, * Płod żywota przeczystego. * Marya Rodziczko itd.

Po tem tutejszem tułaniu, * Aż dojdziemy zmiłowania. * Marya Rodziczko itd.

Matko nasza miłościwa, * Przesłodka i dobrotliwa. * Marya Rodziczko itd.

O święta Boża Rodziczko * Oręduj za nas Mateczko. * Marya Rodziczko itd.

Byśmy Bożem zaślubieniem, * Godni byli i uczczeniem. * Marya Rodziczko itd.

Za Twoje Orędowanie, * A nasze prześpiewowanie. * Marya Rodziczko itd.

Przed twarz Boskiej wielebności * Przyjdzem a dojdziem miłości. * Marya Rodziczko itd.

Proś za nas, za grzesznych winy * W momencie śmierci godziny. * Marya Rodziczko itd.

Byśmy byli postawieni, * Przed twarz Bożą przypuszczeni. * Marya Rodziczko itd.

Z nieba bądź nam zawsze Matką, * Ztąd błogosław twoim dziatkom. * Marya Rodziczko itd.

Cię, Panienko nie puścimy, * Aż raz w niebie cię widzimy. * Marya Rodziczko itd.

O Matuchno, zostań z nami, * Czcić Cię chcemy z Aniołami. * Marya Rodziczko itd.

Tobie cześć najpokorniejsza, * Dzięki Panno najśliczniejsza. * Marya Rodziczko itd.

Chwała Bogu na stolicy * Dla tej Panny i Rodzicy. * Marya Rodziczko itd.

647. **Tysiąc razy pozdrawiamy Ciebie, o Marya, Matko Jezusa!** * Ty ozdobo na wysokim niebie, * Ciebie czci i wielbi ma dusza; * Ty po Bogu jesteś zawsze pierwsza, * Tobie cześć i chwałę najprzedniejszą * Anieli święci oddawają, * Królową Cię swą nazywają.

Przybądź nam na pomoc, Matko nasza! * Wszyscy ufnem sercem żądamy, * Tyś jedyna Opiekunko nasza, * Już innej po Bogu nie mamy; * Więc chwałę Tobie przyśpiewujemy, * Uwielbiać Imię Twoje pragniemy, * Jak przystoi po Bogu Tobie, * Chcemy Cię chwalić w każdej dobie.

Bóstwo od wieków Ciebie obrało * Za Matkę Swojemu Synowi, * Aby przezeń się zbawienie stało * Nędznemu na ziemi ludowi; * Tak Syn Boży, Syn Twój ukochany * Podjął krzyż, mękę i ciężkie rany, * Cierpiąc na tej ziemi boleści, * Uczynił to dla nas z miłości.

Tyś na Syonie jest utwierdzona, * Przebywasz w mieście poświęconem, * Wprzódy nim byłaś na świat zrodzona, * Jaśniałaś światłem niezgaszonem, * Teraz kosztujesz wiecznej radości, * Jako Królowa niebieskiej włości, * Bowiem tak Istność rozrządziła, * Aby w Nim żyła Córka miła.

O najśliczniejsza Pani Libanu! * Nad chór Aniołów wywyższona, * Śliczny Cyprys górnego Syonu, * A w Kades Palmo podwyższona, * O Ty, Różo

Jerycha wspaniała! * Twą piękność zna niebo, ziemia cała! * O Gwiazdo ranna, najjaśniejsza, * Oliwo! woń piękną mająca.

O Lilio, w cierniu najpiękniejsza! * Miły zapach światu wydajesz, * Tyś nad kwiaty wszelkie ozdobniejsza, * Plemieniu ludu pomoc dajesz: * Ciebie nad słońce, miesiąc i gwiazdy, * Matko! wynosi, wielbi człek każdy; * Najwspanialszą bramę niebieską * Czci, wyznawa Panią Anielską.

Zdrowaś Pani, Królowa Najświętsza, * Tyś jest Matką nienaruszoną; * Świątynio Trójcy najdostojniejsza, * Już od wieczności wyzwolona; * Mądra Panno, Córko Boga zacna, * Tęczo w obłokach wielce przezacna, * Wzniesiony tronie Salomona, * Przecudne Runo Gedeona.

Któżby więc mógł wszystką sławę Twoją * Na tym świecie zdolnie opisać, * Którą Bóg, Syn Twój przez łaskę Swoją, * Raczył Tobie w niebie darować; * Gdyby wszystkie światowe języki * Wznosiły chwałę Twoją w okrzyki, * I toby wszystko nic nie było, * Coby Twej chwale wystarczyło.

Przed Twym obrazem, o Matko Pana! * Przyjmij prośby, któreć składamy, * Niegodni grzeszni, zgiąwszy kolana, * Wyjednaj nam, czego żądamy; * Trwogi, nieszczęścia, smutki, strapienia * Uchowaj, — a broń nas od zginienia, * Bowiem ważna Twoja przyczyna * Wszystko nam wyjedna u Syna.

Uproś nam miłość, nadzieję, wiarę, * W cnotliwym żywocie wytrwanie, * Odwróć od nas głód, mór, wojny karę, * Daj dobre życia dokonanie, * Jak przyjdzie stanąć nam przed Sędziego * I oddać Mu rachunek z całego * Żywota, na ten czas, o Pani! * Zastaw nas Twojemi piersiami.

Racz uprosić wszystkim Bożą łaskę, * By nie widzieć rozgniewanego, * Oraz, by grzesznik nie wpadł w niełaskę * Sędziego słusznie karzącego, * Abyśmy tu w doczesnym żywocie, * Z Bogiem

żyjąc, kochali się w cnocie, * Z naszych się grzechów spowiadali * I za nie z skruchą żałowali.

Wszyscy Święci, oraz Święte Boże; * Raczcie się przyczyniać za nami, * Niech wstawienie wasze nam pomoże, * Łączcież swoje głosy z naszemi, * Byśmy się tam z wami oglądali * I niebieskich rozkosz zażywali, * Bogu cześć i Maryi dali, * I w niebie wiecznie królowali. Amen.

648. **Ucieczko grzesznych, przyczyń się za nami,** * Któraś jest Panią i nad Aniołami, * Przebłagaj Syna, * Matko jedyna, * Za złość ludu wszego, * Wielce niezbożnego.

Proś za nas wszystkich, niegodnych grzeszników, * Czarta złośnego nędznych niewolników! * Wyproś skruszenie, * Żal, nawrócenie, * Byśmy nie zginęli, * Ale wiecznie żyli.

Ach! jak jest wielka nędza Twoich dzieci! * Ach! jak nam zewsząd czarta grożą sieci! * Przybądź Marya, * Niebios lilia, * Grzesznym ku pomocy, * Broń nas we dnie, w nocy!

Bo nas okrutny szatan napastuje, * I bezustannie z nami się bieduje. * Przybądź z pomocą, * By jego mocą * Myśmy nie podpadli, * W grzechu nie upadli!

Tyś przez pokorę czartu łeb skruszyła, * Tyś w posłuszeństwie zawsze skromną była; * Tyś za cierpienie * I utrapienie * Bogu dziękowała, * Gdyś pod krzyżem stała.

Tyś nas pod krzyżem za dziatki przyjęła, * Tyś i grzeszników pod opiekę wzięła: * Bądź nam Patronką * I Opiekunką, * We wszelkich pokuszeniach, * Duszy utrapieniach!

Ach! dobrze wiemy, jakeśmy grzesznymi, * Jakeśmy pyszni, a jak niewdzięcznymi; * Lecz nie gardź nami * Niewdzięcznikami, * Racz nas znów przyjmować, * Bogu ofiarować!

Myśmy na karę Bożą zasłużyli, * Bośmy się Bogu wielce przegrzeszyli; * Lecz racz się wstawić, * A racz zastawić * Rękę nas karzącą, * Rózgę chłostającą!

Wszystko uprosi wielmożna przyczyna * Matki Najświętszej u Swojego Syna; * Więc wszystkie dziatki * Prośmy tej Matki, * By i co do ciała, * Nas opatrowała!

Tyś nam, Marya! za Matkę jest dana, * Więc wstaw się za nas, Matko ukochana! * Proś za nas Boga, * Bo wielka trwoga * Nam okropnie grozi, * Zewsząd k'nam zachodzi!

K'Tobie się grzeszne dziatki uciekamy, * Bojąc się Boga, bo jest zagniewany; * Przytul nas k'sobie * W tak smutnej dobie, * Proś zagniewanego * Boga karzącego.

Przed Tobą lud Twój prosząc, się uniża, * Bo się nieszczęście zewsząd ku nam zbliża, * Każdy się lęka, * Gdyż Boga ręka * Już nam nie folguje, * Wojny bicz szykuje.

Okropnie karze potęga żywiołów, * Otwiera w gniewie na tysiące grobów. * Zmienia w pustynią * Za jedną chwilą * Pola i zagrody * Przez burzliwe wody.

Przepaść otwiera, miasta, wsi obala, * Bo przeważyła grzechów naszych szala; * Głośno płaczący, * Od strachu drżący * K'Maryi bieżymy, * Pomocy żebrzemy.

Pod Twą opiekę my się uciekamy, * Ciebie, Matuchno, o pomoc błagamy; * Bądź zawsze z nami, * Twemi dziatkami, * Zastaw płaszczem Swoim, * Skryj nas w Sercu Twojem.

Kto w Sercu Twojem stoi zapisany, * Ten w żadnej trwodze nie jest zbyt stroskany, * Bo Ty niebawem * Z Sercem łaskawem * Na pomoc mu spieszysz, * W nieszczęściu go cieszysz.

Któż nie zna Serca tej najmilszej Matki, * Która tak wielce kocha Swoje dziatki? * Któż Ją pro-

szący, * Przed Nią płaczący, * Nie był wysłuchany, * Od Niej wspomagany?

I najgrzeszniejszy, wcale wyuzdany, * Grzechami człowiek ciężko okowany, * Skoro Ją prosił, * Łaskę uprosił, * Szczere nawrócenie, * Grzechów odpuszczenie.

Więc, Matko, proszę, byś nas wspomagała, * Łańcuchem mocnym k'Sobie przykowała; * Gdy zaś słabniemy i znów toniemy, * Broń nas mocną ręką * Przed piekła ponętą!

Proś za nas Boga, Matko ukochana, * Która od grzechu jesteś wolna Sama! * Nawróć grzeszących, * Wspieraj walczących, * By nie utonęli, * Wiecznie nie zginęli.

Przeproś Jezusa za tak wielkie winy, * Co popełniły córki Twe i syny; * A gdy śmierć przyjdzie * I sąd nadejdzie, * Przyczyń się za nami, * Twojemi dziatkami! Amen.

649. **Usłysz, Matko, pozdrowienie,** * Usłysz, Panno, nasze pienie! * Patrz łaskawie na ubogie, * Pokaż nam Twe Dziecię błogie!

Bacz na śpiewy i na dary, * Kwiatów wiosny za ofiary, * Chcemy Dziecię Twe piastować, * I troskliwie opatrować.

Patrz nadobna, miłościwa, * Jaka wola nas zachciewa, * Nie przestaniemy Cię prosić, * Daj nam Twe Dzieciątko nosić.

Chcemy ładny wieniec uwić, * Nim Dzieciątko przyozdobić, * Miłość żywą w sercach wzniecić, * Jezusowi je poświęcić.

A tak uwieńczone ściskać, * W rękach łagodnie kołysać; * Bądź miłością rozczulone, * Zawsze do nas przytulone.

Bramę serca zamknąć chcemy * Złemu, póki tu żyjemy * I z Jezusem postępować, * Onego szczerze miłować.

650. **Wesel się, Królowo miła, Alleluja,** * Bo Ten, któregoś zrodziła, Alleluja, * Zmartwychwstał, Pan nad pany, * Módl się do Niego za nami.

651. **Weź w Swą opiekę Kościół święty,** * Panno Najświętsza Niepokalana, * Niechaj miłością każdy przejęty * Czci w nim Jezusa naszego Pana.

Niech Serce Twoje Ojca świętego * Od nieprzyjaciół zasadzki chroni, * Niech się do Pana modli za niego, * Od złej przygody niechaj go broni

I my się do stóp Twoich ciśniemy, * Nasze potrzeby Tobie są znane, * Bo my kółeczko nasze wiążemy, * Wielbiąc Twe Serce niepokalane.

I kraj ten cały i lud Twój wierny, * Tobie, Maryo, dziś polecamy; * Niechaj nas wszystkich Bóg miłosierny, * Którego przez Twe Serce błagamy.

W jednę rodzinę zbierze tam w niebie, * Byśmy Maryo wielbili Ciebie * W wiecznej świątyni Syna Twojego, * U stóp Chrystusa Pana naszego.

652. **Witaj Maryo, śliczna Pani,** * Do Ciebie wołamy, * Wśród tej ziemi my wygnani, * Ku Tobie wzdychamy: * O Maryo witaj nam, * Tyś nadzieja cała, * Witaj nam, o Marya, * Chwała Tobie, chwała.

Błagaj Maryo Syna Twego * O litość nad nami, * Czyste rączki wznieś do Niego, * Prosim Cię ze łzami, * O Marya witaj nam itd.

Matko nasza my Twe dzieci, * O tem wspomnij sobie, * Niech Twa łaska nam zaświeci, * Wołamy ku Tobie, * O Marya witaj nam itd.

Otrzyj łzy, co z oczu płyną, * Zagój serca ranę, * Ratuj Matko, dzieci giną, * Twe dzieci kochane. * O Maryo witaj nam itd.

O Panienko nad pannami, * Wysłuchaj błaganie, * Proś Jezusa, proś za nami * I odwróć karanie. * O Maryo witaj nam itd.

Wiernie służyć Ci będziemy, * Wiernie chwalić Ciebie; * Potem z Tobą się złączymy, * Śpiewając tam w niebie: * O Maryo witaj nam itd.

653. **Witaj, Jutrzenko, rano powstająca,** * Śliczna jak miesiąc, jak słońce świecąca; * Ty świecisz mile światu w Częstochowie, * Gdzie czołem biją świata monarchowie.

Tobie z dwunastu gwiazd koronę dano, * Świata wszystkiego Panią cię nazwano; * Na Jasnej Górze jaśniejsza nad słońce, * Gdzie lud upada do nóg swej Patronce.

Pocieszycielko ludzi utrapionych, * Do ciebie, Panno, w nędzach niezliczonych * Lud się ucieka i prosi serdecznie, * By za przyczyną twoją żył bezpiecznie

Pamiętaj, Panno, na twoją Koronę, * Którąś raz wzięła pod twoją obronę; * Wszakżeś jest naszą, Marya, Królową, * Której Bóg oddał za tron Częstochowę.

Tam twoje serce, kędy skarb przebywa, * Gdzie królewski stół twój obraz nakrywa. * Niech odrobiny z niego nam spadają, * Twoi synowie niech głodu nie znają.

Tyś swą skruszyła nogą łeb smokowi, * Tyś pyszne starła rogi Turczynowi; * Tyś Jasną Górę płaszczem okrywała, * Gdy ją potęga szwedzka zdobywała.

Otwórz twój skarbiec, niech mamy te dary, * Któreś tu synom dawała bez miary; * Niech dziatki twoje doznają twej mocy, * Strzeż nas, o Matko, jak we dnie, tak w nocy.

Przybądź, o Matko, nam pięknej miłości, * Niech nieprzyjaciel żaden tu nie gości; * Teraz, Maryo, zastaw nas orężem, * A nieprzyjaciół przy tobie zwyciężym.

Teraz daj odpór nam, przeciwnej stronie, * A naszą rękę racz podać obronie; * Do ciebie z płaczem wołamy sieroty, * Przybądź na pomoc, a daj pokój złoty.

Lubośmy Boga ciężko rozgniewali, * Jednakżeśmy się do ciebie dostali; * Obróć swe na nas miłosierne oczy, * Niech nieprzyjaciel od twych sług wyboczy.

Zastaw nas, Matko, swojemi piersiami, * A Syn twój niech nas zasłoni ranami; * A tak gniew Boski w litość się obróci, * Z złotym pokojem ku nam się nawróci.

A my cię za to ludzie utrapieni, * Gdy będziem przez cię, Panno, pocieszeni, * Wychwalać będziemy tu póki żyjemy, * A potem wiecznie, jak w Bogu zaśniemy. Amen.

654. **Witaj Królowa, Matko litości** itd. *jak na str. 84.*

655. **Witaj Królowa Niebianów** * I Pani Anielskich Stanów, * Witaj Panno, pełna chwały, * Z której światłość ma świat cały.

Wesel się już uwielbiona, * Panno nad wszystkie wsławiona, * Święta Panno nad pannami, * Ty proś Chrystusa za nami.

656. **Witaj, Królowa nieba i Matko litości!** itd. *jak na str. 108.*

657. **Witaj Królowa, Gwiazdo niebieska** itd. *jak na str. 82.*

658. **Witam Cię, witam Królowa niebieska,** * Witam Cię, witam Pani Archanielska, * Ciebie, Pani, co za nami, * Błagasz Boga, gdy śmierć sroga * Nas z ciałem rozłącza.

Kiedy się jasne zorze zapalają, * Lub kiedy w bystry ocean wpadają, * Ja powstaję, cześć Ci daję, * Niech przyjemna, niedaremna * Moja prośba będzie.

W każdym przypadku lub szczęściu będący, * Lub na głębokiem morzu żeglujący, * Zawsze Ciebie prosim w niebie, * Byś raczyła, uprosiła * Za nas Syna Swego.

Czegóż dla Ciebie Syn Twój nie uczyni, * Byś tylko chciała, choć i kto przewini * Wnet odmiana, twarz rumiana, * Po złej nocy o północy * Powstaje jutrzenka.

Ratujże, ratuj człowieka grzesznego, * Ratuj, o Panno, sługę upadłego, * Bo gniew srogi Syn Twój drogi * Na świat puszcza i odpuszcza, * Kiedy go Ty prosisz.

Prosim Cię tedy Królowo niebieska, * Grzesznych ucieczko, Pani Archanielska, * Racz bądź z nami, gdy nad nami * Syn Twój drogi sąd Swój srogi * Będzie raczył sądzić.

Przyjmij nas, przyjmij pod obronę swoją, * Kwapiem się, kwapiem pod obronę Twoją, * Boś jest dobra, w łasce szczodra * Na mizernych i ułomnych, * Którzy proszą Ciebie.

Boś Ty jest, Panno, nas grzesznych ochłodą, * Jesteś, o Panno, ubogich gospodą, * Chciej nas chować i ratować * Od pogańskich i szatańskich, * Nawałności zawsze.

Podaj tonącym miłościwą rękę, * A niedaj wpadać w czartowską paszczekę, * Już toniemy, już giniemy, * Przybądź, prosim, ręce wznosim * Panno na ratunek.

Piękności Twojej słońce się dziwuje, * Jasności Twojej miesiąc ustępuje; * Tyś piękniejsza i jaśniejsza * Niźli gwiazdy na czas każdy * Zaranna Jutrzenko.

Mamy nadzieję, że nas nie opuścisz * I z Twej opieki, Panno, nie wypuścisz, * Bądź do końca, Tyś obrońca, * Gdyż nad Ciebie inszej w niebie * Patronki nie mamy.

659. **Wspomnij, o Królowo miła,** * Że jeszcze nie słyszano, * Żebyś kogo opuściła, * Gdy do Ciebie wołano. * [: Dobra Matko grzeszników, * Dziatki Twoje tak śpiewają, * Gdy do Maryi wołają: * By kogo opuszczono, * Nie słychano, nie słychano, * Nie słychano od wieków, * Nie słychano od wieków. :]

Kto Ciebie o pomoc wzywał, * Czy nie jest wysłuchany? * Kto przed Tobą łzy wylewał, * Czy nie rozradowany? * [: Dobra Matko grzeszników, * Dziatki Twoje itd.

Matko, Panno nad pannami, * Do Ciebie ja przybywam, * Żyjąc grzesznik z grzesznikami, * Ciebie o pomoc wzywam. * [: Dobra Matko grzeszników, * Dziatki Twoje itd.

Przed Tobą Matko uklękam, * Z sumieniem utrapionem, * Ukazując się i lękam, * Żebrzę z sercem skruszonem: * [: Dobra Matko grzeszników, * Dziatki Twoje itd.

Nie odrzucaj mię od Siebie, * Sługę acz niegodnego, * Daj łaskę znaleść u Ciebie, * Matko Słowa wiecznego. * [: Dobra Matko grzeszników, * Dziatki Twoje itd.

Słuchaj skruchy mej westchnienie, * Przedstaw mnie Synu Twemu, * Wyproś mi szczęsne skończenie, * Przywiedź ku Bogu memu. * [: Dobra Matko grzeszników, * Dziatki Twoje itd.

660. **Wyszła gwiazda, wyszła biała,** * Jasny blask na świat rzucała, * Nie byłać to gwiazda jasna: * Była to Marya krasna.

Szła Marya, szła płacząca, * Syna Swego szukająca * I spotkała uczniów Pana, * Smutnych spotkała stroskana.

Coście łzami się zalali? * Czyście Chrysta nie spotkali? * Nikt z nas Chrysta nie spotyka. * Odkąd wyszedł z wieczernika.

Tam Jego Serce nam dało * Za chleb Jego własne Ciało, * I Krwią nowego przymierza, * Poiła nas tam wieczerza.

Żydzi Go na krzyż przybili, * Octem i żółcią poili, * Bok przebodli Jezusowi: * Kto taką mękę wysłowi?

Cóż się z Jego Matką dzieje? * Pod krzyżem ledwo nie mdleje, * Przez łzy na Syna spoziera, * I z Jego bólów zamiera,

Otrzyj Matko, osusz łzy: * Z martwych wstanę za dni trzy; * Potem ze Mną w niebie siędziesz, * Wiecznie się radować będziesz.

661. **Za Matką się udaj, * Prośby nasze oddaj *** Synowi Twojemu * Nam narodzonemu. * Panno osobliwa, * Matko litościwa * Obdarz nas cichością * I świętą czystością.

O Matko jedyna * Ubłagaj nam Syna, * Uspokój głód, wojny, * Daj czasy spokojne, * Daj żywot skuteczny * Święty i bezpieczny, * Z Jezusem mieszkanie, * Z nim królowanie. Amen.

662. **Zdrowaś bądź Marya, o Marya, * Łaski** Bożej pełna, o lilia, * Cherubini śpiewajcie, * Serafini cześć oddajcie, * Zdrowaś, zdrowaś, zdrowaś Marya.

Błogosławionaś Ty, o Marya, * Między niewiastami, o lilia, * Cherubini śpiewajcie itd.

Błogosławion owoc, o Marya, * Żywota Twojego, o lilia, * Cherubini śpiewajcie itd.

Ach, Święta Marya, o Marya, * Módl się za nami, o lilia, * Cherubini śpiewajcie itd.

Módl się za nami, o Marya, * Za nami grzesznymi, o lilia, * Cherubini śpiewajcie itd.

Teraz i w godzinę, o Marya, * Śmierci naszej, Amen, o lilia, * Cherubini śpiewajcie itd.

663. **Zdrowaś Gwiazdo morska, *** Wierna Matko Boska, Panno wiekuista, * Bramo rajska czysta!

Anielskiem zjawieniem * Marya uczczona, * Obdarz nas pokojem, * Nad Ewę wsławiona.

Zjednaj win zgładzenie, * Ślepym oświecenie, * Złego oddalenie, * Łaski przyczynienie.

Bądź Matką bez groźby, * Odnieś nasze prośby * Synowi Twojemu, * Nam narodzonemu.

Panno osobliwa, * Matko litościwa! * Obdarz nas cichością * I świętą czystością.

Daj żywot stateczny, * Święty i bezpieczny, * Z Jezusem mieszkanie, * I z Nim królowanie.

Chwała Bogu Ojcu, * Jezusowi Panu, * Duchowi świętemu, * Bogu jedynemu.

664. **Zdrowaś Marya, Boga-Rodzico!** * Błagamy Ciebie, święta Dziewico! * Niech łaska Twoja zawsze nam sprzyja, * Módl się za nami; Zdrowaś Marya.

Panno przeczysta, Panno bez zmazy! * Broń nas od chorób, strzeż od zarazy; * I jak Edenu wonna Lilia * Oczyść powietrze; Zdrowaś Marya.

Ty, coś karmiła świata zbawienie, * Ty nam, jak Matka, daj pożywienie! * Niech brak żywności nas nie zabija, * Broń nas od głodu; Zdrowaś Marya.

Ty, coś płakała nad śmiercią Syna, * Przez te łzy gorzkie, Matko jedyna! * Oddal chorobę, co lud zabija, * Broń nas od moru; Zdrowaś Marya.

Tyś, coś płomieni innych nie znała, * Tylko miłością Boską gorzała, * Spraw, niechaj pożar dom nasz omija, * Strzeż nas od ognia; Zdrowaś Marya.

Panno pokorna, łagodna, cicha! * Spraw, niech pokojem kraj ten oddycha; * Niech się niezgoda wśród nas nie zwija, * Broń nas od wojny; Zdrowaś Marya!

Matko najświętsza, niepokalana! * Twoja opieka nam pożądana, * I Twoja łaska niechaj nam sprzyja, * Módl się za nami; Zdrowaś Marya!

Królowa nieba wśród Cherubinów! * Usłysz pokorny głos ziemi synów, * Co się do tronu Twojego wzbija, * Módl się za nami; Zdrowaś Marya!

665. **Zasnęła na czas * Rodzica Jezusa Marya, *** Twarz Jej jak lilia * Przedstawia wyraz.

Zasnęła na czas * Panienka Marya cnotliwa, * Ku Bogu żarliwa, * Ku Synu oraz

Zasnęła na czas * Przed wieki od Boga wybrana, * Panną zawsze zwana * Przedtem i teraz.

Zasnęła na czas * W smutku biorą Apostołowie * Ciało, jak sługowie * W grób niosą je wraz.

Zasnęła na czas * Ucieczka wdów, sierót, ubogich, * Tonących we łzach srogich: * Opuści ich raz.

Zasnęła na czas * Grzesznemu Ona każdemu * Łaskę proszącemu * Wyjednała wczas.

Zasnęła na czas * Pamiątkę Jej śmierci uczcimy, * Królowę wielbimy, * Nie opuści nas. Am.

Pieśni do Serca N. Maryi Panny.



666. **Idźmy, tulmy się jak dziatki, *** Do Serca Maryi Matki, * Czy nas nęka życia trud, * Czy to winy czerni brud, * Idźmy, idźmy, ufnym krokiem, * Z rzewnem sercem, łzawem okiem, * To Serce zna dzieci głos, * Odwróci bolesny cios.

Ach to Serce dobroć sama, * Najczulsza z córek Adama, * Jest otwarte w każdy czas, * Samo szuka, wzywa nas: * „Przyjdźcie do mnie, dziatki moje, * Wyczerpnijcie łaski zdroje, * Kto mnie znajdzie, życie ma, * Temu Syn zbawienie da!“

To Maryi Serca chwałą, * Ze zgubionym Zbwacę dało. * Jemuś winien świecie cud: * Że Bóg zstąpił zbawić lud. * Pod niem Jezusa nosiła, * Do niego rzewnie tuliła, * Wykochała, by Bóg-Syn, * Zgładził długi naszych win.

Jakież w tęsknem Sercu rany, * Poniosłaś, gdy Syn kochany * Szedł wychylić kielich mąk, * Z krwawych nieprzyjaciół rąk. * Gdyś widziała przenikniona, * Jak On cierpi, woła, kona! * Jak On łoży życie Swe, * Za me grzechy, ach, za me!

Tam pod krzyżem, gdyś bolała, * Matkąś się nam Sercem stała, * Gdy Jezusa rany, krew, * Przebłagały Ojca gniew. * Rzekł do Ciebie z Swego krzyża: * „Matko, skon się mój przybliża, * W Janie Ci oddaję świat, * Bądź mu Matką, Jam mu Brat.“

Więc do Ciebie, jak do Matki, * Idziem, tulim się Twe dziatki; * Matko! ulżyj życia trud, * Obmyj z serca winy brud. * Ty nas kochasz, a my Ciebie: * O, niech złączym serca w niebie! * Matko, kto nie kocha Cię, * Nie ma serca, ach nie, — nie!

667. **Matko potężna na niebie i ziemi, *** I co nie gardzisz prośbami naszemi. * Oto Twe dzieci głos wznoszą do Ciebie, * Wspieraj nas, Maryo, wspieraj nas w potrzebie.

Pan dobry stworzył świat ten niezmierzony, * On nam i niebios przeznaczył korony, * My tego grzechem obrazili Boga, * Jakaż dziś dręczy dusze nasze trwoga.

O, której serca dobroć głoszą wieki, * Niech Twej grzesznicy doznamy opieki; * Czystsza nad kryształ, Tyś niepokalana; * Zagniewanego błagaj niebios Pana.

I bracia nasi poszli w grzechu drogę, * Nieszczęśni stoją nad przepaścią srogą, * Zginą nie

wsparci modłami Twojemi; * Ucieczko grzesznych, przyczyń się za niemi.

W Twe ręce, Matko, wszystkie nasze sprawy * Składamy, dobra, cierpienia, zabawy; * Będziem szczęśliwi przy Twojej pomocy; * Strzeż nas, Maryo, i we dnie i w nocy.

Twa miłość, Matko Święta, miłość Boga * Jest do naszego szczęścia pewna droga; * Sługom, co raczysz mieć w swojej obronie, * Tę miłość jednaj w życiu i przy zgonie.

Nad ziemię nizką, nad gwiazdy wzniesieni, * Przy Twoim tronie wieńcem ozdobieni, * Będziem śpiewali widząc nasz dostatek, * Tyś jest, Maryo, tyś najlepsza z Matek. Amen.

668. **Nie opuszczaj nas, nie opuszczaj nas,** * Matko nie opuszczaj nas, * Matko, pociesz, bo płaczemy, * Matko prowadź, bo zginiemy, * Ucz nas kochać, choć w cierpieniu, * Ucz nas cierpieć, lecz w milczeniu. * Nie opuszczaj nas itd.

Cóż dziwnego, że łzy płyną, * Gdy to życie łez doliną; * Dusza smutkiem zamroczona, * Pod ciężarem życia kona. * Nie opuszczaj nas itd.

Wyjednało Twe wstawienie, * Niejednemu już zbawienie; * Kto swą ufność w Tobie łożył, * Nowem łaski życiem ożył. * Nie opuszczaj nas itd.

I dla tego Twoje Imię, * W sercach naszych nie zadrzemie; * Będziem wołać, błagać, prosić, * Wszędzie, zawsze cześć Twą głosić. * Nie opuszczaj nas itd.

I w sieroctwie, opuszczeniu, * I w tęskności i cierpieniu; * I w ubóstwie i chorobie, * Zawsze będziem ufać Tobie. * Nie opuszczaj nas itd.

Pójdziem chętnie drogą krzyża, * Bo nas krzyż do Ciebie zbliża, * Bo nas krzyż dziś nie przestrasza, * Bo nadzieja w krzyżu nasza. * Nie opuszczaj nas itd.

Tak pod krzyżem będziem stali, * Z Tobą krwawą łzą płakali; * Boś Ty Matką nam została, * Gdyś pod krzyża drzewem stała. * Nie opuszczaj nas itd.

669. **Nie płacz już, dziecino, choć cię pali ból,** * Marya twą Matką, pod płaszcz Jej się tul; * Ona ci uzdrowi wszystkie rany twe, * Nie płaczże, dziecino, nie płaczże już, nie, * Nie, nie, nie, nie, bo Matka twa * Zawsze dla Swych dzieci czułe Serce ma.

Pewnie cię przyciska ciężar twoich win! * Biegnij więc do Matki jako dobry syn; * Nie próżno Ucieczką grzeszników się zwie. * Nie płaczże, dziecino itd.

Może cię odepchnął ten niewdzięczny świat? * Wróć się do Maryi, a nie doznasz strat. * Marya wyleje na cię skarby swe. * Nie płaczże itd.

Czasem cię nawiedzi chorobą Bóg Pan; * Na łożu boleści i wśród twoich ran * Ufajże swej Matce, nie gniewaj się, nie; * Nie płaczże itd.

Czegóż się me serce jeszcze lękać masz? * I śmierci się nie bój, gdy Mnie się w moc dasz; * Ja cię ukołyszę w twym ostatnim śnie; * Nie płaczże itd.

Widzisz mię, dziecino, na cóż płakać ci! * Lepiej oddać serce wraz z boleścią mi, * Ja będę tu z tobą, choć na morza dnie, * A ty mi już nie płacz, droga duszo, nie. * Nie, nie itd.

Ja ciebie zaniosę, gdzie Ja mieszkam tam, * Tam nie masz już cierpień, tam, gdzie Bóg jest sam. * Tam się cieszyć będziesz, żeś kochała mnie; * Nie płaczże, dziecino, nie płaczże, już nie. * Nie, nie itd.

670. **O Serce Maryi niepokalane,** * Módl się za nami grzesznymi, * Do Ciebie, Ewy dziatki wygnane, * Z tej smutnej wołają ziemi. * Sercu Maryi cześć oddajmy, * Wszyscy wspólnie zaśpie-

wajmy: * O Serce Maryi niepokalane, * Módl się za nami grzesznymi.

Zwróć się, o Maryo, ku naszej stronie, * Niech dojdzie nasz głos do Ciebie, * W najsłodszej Serca Twego obronie, * Bezpiecznie, jak w drugiem niebie. * O Serce Maryi itd.

Twe Serce dla nas było zranione, * Siedmiu boleści mieczami, * Dzisiaj Twe dzieci żalem skruszone, * Płaczą nad swemi grzechami. * O Serce Maryi niepokalane itd.

Łzy i modlitwy razem złączymy, * Grzesznych ucieczko jedyna, * Taki dla Ciebie wianek zwiążemy, * A Ty za nami proś Syna. * O Serce Maryi niepokalane itd.

671. **Serdeczna Matko! Opiekunko ludzi,** * Niech Cię płacz sierót do litości wzbudzi: * Wygnańcy Ewy do Ciebie wołamy, * Zmiłuj się, zmiłuj, niech się nie tułamy.

Do kogóż mamy wzdychać nędzne dziatki, * Tylko do Ciebie ukochanej Matki: * U której Serce otwarte każdemu, * A osobliwie nędzą strapionemu.

Zasłużyliśmy, to prawda, przez złości, * By nas Bóg karał rózgą surowości: * Lecz kiedy Ojciec rozgniewany siecze, * Szczęśliwy, kto się do Matki ucieczę.

Ty masz po Sobie i Ojca i Syna, * Snadnie Go Twoja przejedna przyczyna: * Pokazawszy Mu piersi i wnętrzności, * Łatwo Go skłonisz, Matko łaskawości

Dla Twego Serca wszystko Bóg uczyni, * Daruje plagi, choć człowiek zawini: * Jak Cię, cna Matko, nie kochać serdecznie, * Gdy się skryć możem pod Twój płaszcz bezpiecznie.

Ratuj nas, ratuj, Matko ukochana, * Zagniewanego gdy obaczysz Pana, * Mieczem zranione

pokazuj Mu Serce, * Gdy Syna na krzyż wbijali morderce.

Dla tych boleści, któreś wycierpiała, * Kiedyś pod krzyżem Syna Twego stała: * Bóg nam daruje, byśmy nie cierpieli, * Cośmy wytrzymać za złość naszą mieli.

A gdy ujdziemy tak gniewu jak chłosty, * Pokaż nam Matko tór do nieba prosty: * Niechaj to Serce, z którego opieki * Dotąd żyjemy, kochamy na wieki. Amen.

Pieśni pątnicze do N. Maryi Panny.

672. **Anielską pieśń dzwon grał,** * Cześć Maryi dźwięcznie głosił, * Serc ludzkich jękiem łkał, * Na ziemię zejść Ją prosił! * Ave, Ave, Ave, Ave Marya, * Zdrowaś, Zdrowaś, Zdrowaś, Zdrowaś Marya.

Marya słyszy dźwięk, * Na ziemię wnet przychodzi: * Uciszy biednych jęk * I gorzki ból osłodzi. * Ave, Ave itd.

Do Massabielskich skał * Dziewczynka po drwa spieszy. * Cud przed nią stać się miał, * Bóg wybrał ją wśród rzeszy. * Ave, Ave itd.

Zaledwo przeszła zdrój, * Na ziemię zaraz pada. * Nie zmógł jej drogi znój, * Lecz sobą nic nie włada. * Ave, Ave itd.

Od białych, groźnych skał * Niezmierna jasność płynie. * Wiatr dziwny głośno wiał * Ku klęczącej dziewczynie. * Ave, Ave itd.

Bernardce serce drży, * Rumieńcem płoną lica — Z światła, by słońce z mgły, * Prześliczna lśni Dziewica. * Ave, Ave itd.

Jak najjaśniejsza z zórz, * Co rano światłem sieje, * Gdy wstaje gdzieś z za mórz — * Tak Pani ta jaśnieje. * Ave, Ave itd.

Jak najwonniejsza z róż, * W rannej rosie kąpana — * Dziewica lśni z tych wzgórz, * Tak czysta, nieskalana, * Ave, Ave itd.

Z Jej głowy aż do nóg * Zasłona wiotka spływa. * Jej stopy gniotą głóg, * Kwiat róży je pokrywa. * Ave, Ave itd.

A każda z śnieżnych szat, * Co ciało święte kryje — Jak świeży lilii kwiat, * Co blaskiem w oczy bije. * Ave, Ave itd.

Błękitny jasny pas * Odbija w jej szat bieli — * Jak tęcza w chmurny czas, * Co w pół niebiosa dzieli. * Ave, Ave itd.

Z Jej oczów cudny blask * Na wszystkie strony tryska. * Na ustach pełnych łask * Niebieski uśmiech błyska. * Ave, Ave itd.

Różaniec palce mną, * A jego ziarnko białe * Promienie jasne ślą * Na otoczenie całe. * Ave, Ave itd.

Bernardka patrzy w Nią, * Różaniec w rękę bierze; * Niebieską Matkę swą * Pozdrawia rzewnie, szczerze. * Ave, Ave itd.

Skończyła modły swe, * Radością płoną lica, * Gdy nagle, jak we mgle, * Z ócz znikła jej Dziewica. * Ave, Ave itd.

O jakiż ciężki żal * Jej młodą pierś rozpiera! * Spogląda długo w dal * I z płaczem tam spoziera. * Ave, Ave itd.

„Wróć Pani do mnie, wróć! * Nie mogę żyć bez Ciebie. * Z mej duszy smutek zrzuć, * O pomnij na mnie w niebie". * Ave, Ave itd.

Odeszła wreszcie już, * Przyrzekła, że niezmiennie * Powróci do tych wzgórz * I jutro i codziennie. * Ave, Ave itd.

Nazajutrz dzień tam mknie, * Gołąbka ta niewinna. * Jej serce niebem tchnie, * Jaśnieje twarz dziecinna. * Ave, Ave itd.

Znów widzi Panią swą, * Jak do niej się przybliża, * I by przywitać ją, * Swą głowę ku niej zniża. * Ave, Ave itd.

Jej dusza do Niej lgnie, * A serce szczęściem płonie, * Do Pani tej się rwie, * Chce spocząć na jej łonie. * Ave, Ave itd.

I prośbę cichą śle: * „Powiedz, Pani, łaskawie, * Jakie jest imię Twe? * W jakiej przybywasz sprawie? * Ave, Ave itd.

„O dziecię, słuchaj mnie", * Odrzekła jej łagodnie, * „Chodź tu we wszystkie dnie, * Przez całe dwa tygodnie. * Ave, Ave itd.

Ja za to ręczę ci, * Że wezmę cię do Boga, * Gdzie szczęścia pieśń wciąż brzmi, * Niech zniknie twoja trwoga." * Ave, Ave itd.

„O droga Pani ma, * Żyć z Tobą, nie umierać! * Tak śliczna twarz jest Twa, * Wciąż na nią chcę spozierać". * Ave, Ave itd.

Wraca dziewczę w dom swój * Ma męstwa ogień święty, * By stoczyć z czartem bój * I długi i zacięty. * Ave, Ave itd.

Piekielny zawył wróg * I wzburzył swoje sługi, * By nie miał chwały Bóg, * Wyzionął szyderstw strugi. * Ave, Ave itd.

673. **Bądź pozdrowiona, błogosławiona** itd. *jak na str. 356.*

674. **Boga chwalcie, pozdrawiajcie Maryę Pannę,** * * Wznoście głosy pod niebiosy tu nieustannie, * W utrapieniu ją wzywajcie, * Bowiem przez Nią otrzymacie, * O co tylko do zbawienia * Prosić będziecie.

W kraju naszym klejnot drogi nam się znajduje, * W różnych trwogach i chorobach wiernych ratnje; * Obraz Maryi w Piekarach, * Objawiony w różnych cudach, * Tak tej Pani my poddani * Pokłon oddajmy.

Wiem, że ja się nie omylę, o Panno Święta, * Boś Ty w Twojem miłosierdziu jest niepojęta, * Która w Piekarskim obrazie * Cieszysz wiernych w ciężkim razie, * Nikogo nie opuszczając, * Marya Panno.

Czy na wodzie, czy na lądzie, wszędzieś przytomna; * Kto Cię tylko kiedy wzywa, rzecz to jest jawna, * Że go w nieszczęściu ratujesz, * Od złej śmierci zachowujesz, * Boś Ty Matką jest łaskawą * Marya Panno!

Świadkiem tego w Czechach Praga z wielkiej przyczyny: * Gdy powietrzem zarażeni wszyscy Prażanie, * Doktorowie receptami, * Swemi medykamentami, * Iże nic nie skutkowały, * Są zasmuceni.

Ale cesarz wraz z Biskupem Bogiem rządzeni, * Po Twoj obraz posyłają nowo cudowny! * Abyś Ty lekarką była, * Z tej choroby uzdrowiła, * W której nikt już pomódz nie mógł, * Marya Panno!

Którzy na takim zamyśle nieomylni; * Jak ten obraz w miasto Pragę był wprowadzony! * Zaraz morowe powietrze, * Jako i plagi rozliczne * Z Twej przyczyny się skończyły, * Panno Marya.

To też za to w procesyi Boga wielbili, * Złotem, srebrem obraz święty przyozdobili, * Jezuitom go oddali, * I do Piekar odesłali, * Byś tam zawsze była czczona, * Marya Panno!

Cóż o Tobie dalej mówić, o Panno Święta? * Jakie w Śląsku cuda czynisz, rzecz niepojęta; * Chorych na duszy, na ciele, * Uzdrawiasz tu bardzo wiele, * Gdy się do Ciebie udają, * Marya Panno!

Bądź pociechą zasmuconych, Panno Maryo, * Ratuj nas w naszych potrzebach, niech nas złe mija; * Oddal od nas głód, mór, wojny, * A uproś nam czas spokojny * U Swego Boskiego Syna, * Panno Marya!

675. **Gdyśmy przyszli do kościoła, Królowa,** * Przed cudowny obraz Twój, o Królowa. * Marya, Marya, o Marya Królowa.

A gdy tak grzeszników wiele, Królowa, * Łask doznało w Twym kościele, Królowa. * Marya itd.

Tak Ci teraz śpiewać chcemy, Królowa, * Pozdrowimy i uczcimy, Królowa. * Marya itd.

Matko niebieskiego Pana, Królowa, * Śliczna i niepokalana, Królowa. * Marya itd.

Płynie przez Cię miłość Boga, Królowa, * Jako z morza w ziemię woda, Królowa. * Marya itd.

Wszystkie skarby, co są w niebie, Królowa, * Bóg oddał Panno dla Ciebie, Królowa. * Marya itd.

Jak bogata z słońca szata, Królowa, * Z gwiazd korona upleciona, Królowa. * Marya itd.

Księżyc swe ogniste rogi, Królowa, * Skłonił pod Twe święte nogi, Królowa * Marya itd.

Gwiazdy wszystkie asystują, Królowa, * Bo Królowę w niebie czują, Królowa. * Marya itd.

Pozdrowiona bądź najmilsza, Królowa, * I smutnych pocieszycielko, Królowa. * Marya itd.

Nasza nadziejo i radość, Królowa, * Nasz żywocie, nasza słodkość, Królowa. * Marya itd.

My płaczemy i wołamy: Królowa, * Ubogie dzieci Ewine, Królowa. * Marya itd.

Tyś jest naszą pośredniczką, Królowa, * Oraz i orędowniczką, Królowa. * Marya itd.

Wysłuchaj wzdychania nasze, Królowa, * I proś też za grzechy nasze, Królowa. * Marya itd.

Nakłoń serca do pokuty, Królowa, * Syn Twój niech da pokój złoty, Królowa. * Marya itd.

Lub gdy wcale nie przepuści, Królowa, * Niechaj jednak nie opuści, Królowa. * Marya itd.

Stójże przy nas w ostatni bój, Królowa, * Syna Twego ku nam nachyl, Królowa. * Marya itd.

Przyjdź k'nam w ostatnią godzinę, Królowa, * Przynieś nam dobrą nowinę, Królowa. * Marya itd.

Przez Twą poważną przyczynę, Królowa, * Niech nam Bóg odpuści winę, Królowa. * Marya itd.

Uproś pokój, Panno święta, Królowa, * Boś bez zmazy jest poczęta, Królowa. * Marya itd.

Ze stróżem Aniołem przyjdzie, Królowa, * I duszę do nieba weźmie, Królowa. * Marya itd.

Bądź pochwalon Jezu Chryste, Królowa, * Przez serce Matki Twej czystej, Królowa. * Marya itd.

Dziękujemy za te dary, Królowa, * Które wylewasz bez miary, Królowa. * Marya itd.

676. **Gwiazdo śliczna, wspaniała, * Matko Boska, Marya, * Do Ciebie się uciekamy, * O Marya, Marya.**

Usłyszałem wdzięczny głos, * Jak Marya woła nas: * Pójdźcie do Mnie Moje dzieci, * Przyszedł czas, ach! przyszedł czas.

Gdy ptaszkowie śpiewają, * Maryą wychwalają, * Słowikowie wdzięcznym głosem * Śpiewają, ach! śpiewają.

I my też zgromadzeni, * Ukłon dajmy Maryi, * Czyste serce Bożej Matce * Darujmy, ach! darujmy.

O! przedrogi klejnocie, * Marya na tym świecie, * Kto Ciebie ma, ten się z Tobą * Raduje, ach! raduje.

Jak szczęśliwy tron Boży, * Pannie Maryi służy, * Cherubini, Serafini, * Śpiewają, ach! śpiewają.

O Marya! o Marya! * Tyś ma pomoc jedyna, * Ma dusza się w mojem ciele * Raduje, ach! raduje.

Ty się przyczyń za nami, * O Częstochowska Pani! * Niech się nad nami zmiłuje * Synaczek Twój kochany.

O Ty, Pani Anielska, * Marya Częstochowska, * Prosimy Cię, dopomóż nam, * Przyjść tam, gdzie Twój Syn mieszka.

O Marya! Marya! * Nasza pomoc jedyna, * Przyjmij to nasze śpiewanie, * O Marya, Marya!

A gdy będziem umierać, * Racz, o Pani! przy nas stać, * Ażebyśmy trafić mogli * Z Tobą wiecznie królować. Amen.

677. **Gdy już wychodzimy teraz * Z tej świątyni wspaniałej, * Gdyż może już ostatni raz * Nasze nogi tu stały; * O Marya, o Marya! * Tyś nasza pomoc jedyna, * O Marya! Królowa!**

Święty obraz z oczu znika, * Łzy je tylko zalały, * Serce żal, smutek przenika, * I usta oniemiały; * O Marya itd.

Nie dopuszczaj tego na nas, * Nieba, ziemi Królowa, * Byśmy tu już ostatni raz * Mieli śpiewać te słowa: * O Marya itd.

Kiedy już odejść musimy, * Ciebie Matko jedyna! * Jeszcze Cię o to prosimy, * Wstaw się za nas u Syna: * O Marya itd.

Uproś nam grzechów poznanie, * Do śmierci w dobrem trwanie, * Byśmy tutaj zgromadzeni, * Wszyscy byli zbawieni; * O Marya itd.

Kiedy zaś w nędzy i smutku, * Do Ciebie się udamy, * Ufni jesteśmy, że skutku * Pociechy Twej doznamy; * O Marya itd.

Rzecz doznana, przekonana, * Dowodów miliony, * Że tu liczba nieprzebrana, * Łask Twoich z każdej strony; * O Marya itd.

Ty tylko hojnie szafujesz * Twymi skarbami nieba, * Nikomu ich nie żałujesz, * Tylko wiary potrzeba; * O Marya itd.

I my z próżną ręką wszakże, * Nie wracamy od Ciebie, * Pewni Twej opieki, także * Z Tobą mieszkania w niebie; * O Marya itd.

Raczże nas, Matko! szczęśliwie * Już do domów prowadzić, * Opatrując nas troskliwie * I wszystkich błogosławić; * O Marya itd.

A jak szczęśliwie powrócim * Do domu z pożegnaniem, * Niechaj z Bogiem Ojcem, z Synem, * Z Duchem świętym zostaniem; * O Marya itd.

Idźcie, idźcie moje dziatki, * W Imię Syna mojego, * Ja was kocham sercem matki, * Nie opuszczę żadnego; * O Marya itd.

Tylko mą łaskę szanujcie, * Żyjcie w cnocie jak trzeba, * Grzechy wasze opłakujcie, * A wezmę was do nieba; * O Marya itd.

678. **Honor Marya, * Wieczność Marya;** * Wiwat, wiwat wiecznie Święta, * Niepokalanie poczęta, * Marya!

Honor Marya, * Niebo Marya; * Godne to jest porównanie, * Z niebiem Maryi kochanie * Prawdziwe!

Honor Marya, * Chwała Marya; * W tej Niepokalanej chwale * Są zbawienia mego szale * Pomyślne.

Honor Marya, * Sława Marya; * Godność Jej niech wszędzie słynie, * Imię niech z ust naszych płynie * Na wieki!

Honor Marya, * Śliczność Marya; * Niemasz, niemasz takiej godnej, * W całym świecie niemasz równej, * Maryi.

Honor Marya, * Czystość Marya; * Niepokalanie poczęta, * Wszystka piękna, * Niepojęta * W czystości!

Honor Marya, * Pani Marya; * Co tylko chcesz, wszystko możesz, * Najgrzeszniejszego wspomożesz * W momencie.

Honor Marya, * Życie Marya; * Niechaj i ten sekret powie * Że szczególne nasze zdrowie * Marya.

Honor Marya, * Port nasz Marya, * Do którego gdy zdążamy, * Niech to Imię w uściech mamy, * Marya!

Honor Marya, * Ufność Marya; * Fortuna moja bezpieczna, * Obrona i miłość wieczna, * Marya!

Honor Marya, * Matka Marya; * Ciebie, że wszyscy kochamy, * Do nóg Twoich upadamy, * Jak Matce.

Honor Marya, * Arka Marya; * Proś za nami Syna Swego, * Jezusa Zbawcę naszego, * Boś Matka.

Honor Marya, * Obóz Marya; * Przy ukochanej Maryi, * Choć we krwi stanę w pół szyi, * Nie zginę.

Honor Marya, * Zbroja Marya; * Niech nam dotąd nic nie szkodzi, * Wnet na stronę niech uchodzi * Przeciwność.

Honor Marya, * Tarcza Marya; * Niechże przez Cię pokój mamy, * Gdy Cię z Jezusem być znamy * Obroną!

Honor Marya, * Tryumf Marya; * Duszę, serca polecamy, * Losy nasze dziś składamy * W Twe ręce!

Jezu! Jezu nasz! * Bądź zawsze przy nas; * Dla Matki Twojej miłości * Odpuść wszystkie nasze złości, * A zbaw nas!

Jezus, Marya! * Jezus, Marya! * Sprawcie dwa święte Imiona, * Żeby dusza potępioną * Nie była! Amen.

679. **Już ci, już odchodzić muszę** * Z miejsca tego świętego, * Ani dłużej widzieć Twego * Obrazu cudownego; * O Królowa ziemi, nieba! * Już odchodzić mi potrzeba * Z miejsca tego świętego, * Mnie najprzyjemniejszego.

Na Ciebie patrząc w obrazie, * Serce moje pałało! * A radością i miłością * Jako ogień gorzało! * Gdy zaś już odchodzić muszę, * Od żałości płaczę z duszy * O Marya, Marya! * Miłość serce przebija.

Pozwólże mi się napatrzyć * Jeszcze w obrazie Twoim, * Niech się oczy me nasycą, * Panno! widzeniem Twojem; * Nie odrzucaj mnie grzesznego * Od oblicza łaskawego, * Bo chcę służyć statecznie, * Tu do śmierci i wiecznie.

O gdybyś mi pozwoliła * Mieszkać tu gdzie przy Sobie, * Choć w kąciku Twej świątyni * Służyłbym wiernie Tobie; * Lecz muszę z towarzyszami * Twymi, ze mną współsługami, * Iść do domu swojego, * Panno! wiedź nas do niego.

Więc Cię jeszcze upraszamy, * Niźli ztąd odejdziemy! * Byś nas pobłogosławiła, * Niech szczę-

śliwie idziemy; * Gdziekolwiek się obrócimy, * Weselim się, czy smucimy, * O Marya! bądź przy nas, * Ciesz, wspomagaj i strzeż nas.

My też Cię nie zapomnimy * W chwały Twej wyśpiewaniu, * Póki siły wystarczają * W anielskiem pozdrawianiu, * Czy przyjdzie smutek, choroba, * Czy wesele, czy żałoba, * Chciej nas, Matko! ratować * I szczęśliwie zachować.

Za Twe łaski dziękujemy, * Z serdecznej uprzejmości, * Błogosław nas z Synem Swoim, * Niech Cię chwalim z miłości; * Nie spuszczaj nas z Swej opieki, * Z Twoim Synem aż na wieki, * A gdy konać będziemy, * Niech w łasce Twej pomrzemy.

680. O szczęśliwe góry francuskiej ziemi, * Gdzie się objawiła z łaskami Swemi * Ave, Ave, Ave Marya, * Zdrowaś, Zdrowaś, Zdrowaś Marya.

Ta, co więc bez grzechu się narodziła, * By straconą łaskę ludziom wróciła! * Ave itd.

By oddalić kary za nasze złości, * I serca do Boskiej rozgrzać miłości; * Ave itd.

Ze wszech stron narody dążą do Ciebie, * Aby tam uprosić łaskę dla siebie; * Ave itd.

Chromych i kaleki do groty znoszą * Byś im zdrowie dała, pokornie proszą: * Ave itd.

I doznają cudów od niezmazanej * Matki w Lurd zjawionej Niepokalanej: * Ave itd.

Tam z dalekich krajów dążą kapłani, * Aby się uskarżyć przed Tobą Pani: * Ave itd.

Jak wiara i ludy są dziś dręczone, * Które ich pasterstwu są poruczone: * Ave itd.

Ty im sił dodajesz by wierni byli, * I do Syna Twego lud prowadzili: * Ave itd.

A my od nich słysząc co się w Lurd dzieje, * Wolniej oddychamy, mając nadzieję: * Ave itd.

Że skoro Marya w Lurd się zjawiła, * Pokornej Bernardzie to objawiła: * Ave itd.

Jeżeli wiernemi będziemy w wierze, * To nas od wszech nieszczęść Ono ustrzeże: * Ave itd.

My Ci, o Marya, niesiemy w dani: * Życie, serca nasze jako poddani: * Ave itd.

I prosim pokornie byś je przyjęła, * I Synowi Swemu nas poleciła: * Ave itd.

By od nas oddalił głód, mór i wojny, * Dał łaskę ludowi i czas spokojny: * Ave itd.

Prosimy, błogosław tej rzeszy, Boże, * Twa łaska do cnoty niech nam pomoże: * Ave itd.

Błogosław nam wszystkim, błogosław gruby, * Tych co tam pracują ochroń od zguby: * Ave itd

Przybądź z Twoją łaską w ostatniej chwili, * A my Cię na wieki będziem chwalili: * Ave itd.

681. O Marya, moja radość, moje pocieszenie, * Tyś ochłoda serca mego, gdy przyjdzie strach na mnie, * Tyś jest jasna gwiazda ranna, * Matka Boska oraz Panna, * Królowa niebieska, * Pani Archanielska.

Tyś jest ucieczka grzeszników, wiernych wspomożenie, * Tyś pewna lekarka chorych, ślepych oświecenie; * Bądźże od nas pozdrowiona, * Łaską Bożą napełniona, * Zdrowaś bądź Marya, * Niebieska lilia.

Żaden nie będzie wzgardzony, kto przyjdzie do Ciebie, * Ani żaden opuszczony, który prosi Ciebie, * Bo Ty nie pogardzisz nikim, * Choćby największym grzesznikiem, * Prosisz za każdego * Synaczka Swojego.

Szczęśliwy jest ten człowiek, co w Twej straży stoi, * Bo się za pomocą Bożą niczego nie boi, * Ty mu na pomoc przybywasz, * Z niebezpieczeństwa wyrywasz * I w każdym frasunku * Dodajesz ratunku.

Pod Twą strażą o Marya! pragnę na zawsze być, * Z Twą pomocą, o Marya! chcę na tym

świecie żyć; * Strzeż mnie, Matko, we dnie, w nocy, * Udziel mi Twojej pomocy * Przy każdej potrzebie, * O to proszę Ciebie.

Wejrzyj na mnie, jakim biedny, będący w frasunku, * Ach proszę Cię, udzielże mi Twojego ratunku; * Bo mi się już życie styska, * Gdy mnie nędza zewsząd ściska, * Wspomóż mnie grzesznego, * Sługę niegodnego.

Jestem zewsząd grzeszny człowiek w takiem uciśnieniu, * Będąc zewsząd opuszczony w mojem utrapieniu; * Więc do Ciebie we dnie, w nocy, * Wołam Matko z całej mocy, * Wspomóż mię Marya, * Wspomóż Matko miła.

Gdy przyjdzie smutek, choroba na mnie, sługę Twego, * Wtedy udziel, Pani droga, pocieszenia Swego; * Ulecz mię chorującego, * Wspomóż biedę cierpiącego * I w każdym frasunku * Udzielaj ratunku.

Bądźże Ty więc Panią moją, ja Twym sługą będę; * Ty mną rządź oraz rozkazuj, ja Cię słuchać będę; * Niechajże szatańskie sidła, * Także piekielne straszydła, * Przez Twe święte Imię * Będą poskromione.

Przetóż Ci na zaświadczenie mojej uczciwości * Klękam przed Tobą na ziemi w wielkiej pokorności; * Panno moja, wejrzyj na mnie, * Od Siebie nie odrzucaj mnie, * Przyjmij mię jak sługę * Twego niegodnego.

Boś Ty Matką miłosierdzia, nie pogardzasz nikim, * Choćby prawie największym i strasznym grzesznikiem, * Boś Ty jest tak litościwa, * Na nas grzesznych dobrotliwa, * Którzy się z pokorą * Do Ciebie udają.

Któżby Matkę Jezusową tu z nas nie chciał wyznać, * Gdyż Ona tak dobrotliwa, * Każdego chce wyrwać * I pomocy mu udziela * Płaszczem Swoich przyodziwa * I głód cierpiącego * Nakarmia każdego.

Wiele tysięcy dowodów o tem zmiłowaniu, * W wielu księgach jest pisano o Twem ratowaniu; * Bo Ty wszystko dajesz z nieba; * Co człowiekowi potrzeba, * Wspomagasz, ratujesz, * Hojnie opatrujesz.

A gdy przyjdzie ta godzina, że umierać trzeba, * Wtedy udziel Pani droga, pocieszenie z nieba; * Gdy przyjdą śmiertelne mdłości, * Broń mnie od wiecznych ciemności, * Gwiazdo najjaśniejsza, * Pani najwdzięczniejsza.

Jakże się będę wymawiał ostatniej godziny, * Gdy mi będą wszystkie przedstawione winy, * Któremim Boga biczował * I na nowo Go krzyżował, * Ach Boże, mój Boże, * Któż wtenczas wspomoże.

Gdybyś miała opuścić, Matko Jezusowa, * A za nami się nie wstawić do Twojego Syna; * Wtenczasby dusza zginęła, * Radości wiecznych minęła * Za te wielkie winy, * Które tu czynimy.

Amen, niechaj nam się stanie, czego pożądamy, * Niech Cię, najmilsza Pani, w niebie oglądamy, * Uprość nam wieczne zbawienie, * Duszom zmarłym odpocznienie, * Po wszystkie wieki wieczności * W niebieskiej radości. Amen.

682. Pożądana godzina, już się zbliżyła, * Idziemy cię nawiedzić, Panno Marya; * Bo czegośmy pragnęli już oglądamy, * Że Twój obraz ujrzymy się spodziewamy.

Zbliżamy się pątnicy k'miejscu świętemu, * Niechaj się serce cieszy człeku grzesznemu; * Że się zbliża do swojej Matki Maryi, * Która wszystkich grzeszników ku Sobie przyjmie.

Już oglądamy kościół ten kalwaryjski *) * Kędy jest przebywanie tej Matki Boskiej; * Oczy nasze nie mogą już łez zatrzymać, * Co krok bliżej przyjdziemy, musimy płakać.

*) Albo: ten Częstochowski; ten tu Piekarski.

O Panienko Marya, spojrzyj Ty na nas, * Błagaj nam Twego Syna niech wejrzy na nas; * Abyśmy Go już więcej nie obrażali, * Wiernie Bogu służąc i Pannie Maryi.

Trzeba się uradować, trzeba i płakać, * Za nasze nieprawości trzeba żałować; * Bo mamy obciążone nasze sumienia, * Przyczyń się Ty za nami, Panno Marya.

Idziemy na Górę Chełm *), gdzie chwała Tobie, * My śpiewamy wesoło Panienko, Tobie, * Żebyś na nas wejrzała z obrazu Twego, * Uprosiła nam miłość u Syna Swego.

Serca też od radości łzami zalane, * Że się już czas przybliżył ten pożądany; * Ty, Panienko Marya, ściągnij Twe ręce, * Pobłogosław nam wszystkim, gdy przyjdziem przed Cię.

Dawnośmy już pragnęli Ciebie nawiedzić, * Ciebie, Panno Marya, mile pozdrowić, * Chociażeśmy niegodni tylko grzesznicy! * Tobie będziemy służyć teraz i wiecznie.

Spodziewamy się tego, że Ty nas przyjmiesz, * Chociażeśmy złe dzieci, nas nie odrzucisz; * Do Twoich nóg najświętszych już upadamy, * Pokaż nam miłosierdzie, a dosyć mamy.

Oto kościół wspaniały, gdzie, Matko Boska, * Spoglądasz na pątników Swoich z daleka; * Którzy w kościół wstępują po tym to schodzie, * Na Ciebie poglądają w tym tu obrazie.

Święta Panno Maryo, pozdrawiamy Cię, * Bo chociażeśmy tylko są grzeszni ludzie, * Chcemy się zaś nawracać z serca całego, * Iże nas Ty wspomożesz, żądamy tego.

Kiedyś nas Ty już nieraz poratowała, * U Syna najmilszego wiele zjednała. * Chociażeśmy przez grzechy Boga gniewali, * Światu zawsze służyli, o Cię nie dbali.

*) Albo: Przychodzimy do Piekar.

O Najświętsza Matuchno, Maryo Panno, * Padamy na kolana przed Tobą nizko, * I ziemię całujemy, łzy wylewamy, * Że nas Ty poratujesz, Panno nad panny.

Bo naszych nieprawości jest bardzo wiele, * Że nie możemy na Cię spoglądać śmiele; * Tylko o to prosimy: nie opuszczaj nas, * A nas grzesznych wspomagaj w ten to ciężki czas.

Gdyż my się oddajemy Twojej opiece, * Jako Matce miłosnej we wszelkiej trwodze, * Abyś nas ratowała kiedy potrzeba, * Gdyż my przez Cię pragniemy dostąpić nieba.

Wiadomo Tobie dawno, jakie ciężkości, * Na tym świecie powstają z grzeszników złości; * Ciebie Matkę obrażać i Syna Twego, * Ani się nie lękamy Boga wiecznego.

My Cię o to prosimy, zachowajże nas, * Od wszelkiego upadku racz nas zachować; * Byśmy Bogu służyli, Tobie Marya, * Ty nam racz dopomagać Panno Marya.

Stoimy w tym kościele, jak opuszczeni, * Patrzymy na Twój obraz łzami zalani; * Tyś Matka najłaskawsza, Ty nam uprosisz, * Żeby nas Bóg nie karał, Ty to uczynisz.

Kiedy o nas pamiętasz w życiu doczesnem, * Ty nas też nie opuścisz oraz we wiecznem: * Byśmy Ci dziękowali za Twą przyczynę, * Ratujże nas też wszystkich w śmierci godzinę.

O Panienko Marya, gdy będziem konać, * Weźmij z Twym miłym Synem, racz Ty przy nas stać; * Byśmy w niebo przyjść mogli, żyć z Twoim Synem, * Racz nam to Matko zjednać na wieki. Amen.

683. **Słyszałem wdzięczny głos, Marya woła nas,** * Pójdźcie sam pątnicy, wierni służebnicy, * A naśladujcie Mnie już. * (Marya najświętsza, * Ma-

tuchno najmilsza, * Przyczyń się za nami, * Wszystkimi grzesznymi, * Do Pana Jezusa).

To się powtarza po każdym wierszu.

To sobie zadałem, abym z pospieszeniem * Szedł do Panny świętej, niebieskiej Królowej, * Maryą pozdrowić. * Marya itd.

Już ja spać nie będę, do Matuchny pójdę, * Jezusa, Maryą i też świętą Annę * Ja tam wielbić będę. * Marya itd.

A jakżem rano wstał, Bogu chwałę oddał, * Żebym we wieczności, niebieskiej radości * Jezusa oglądał. * Marya itd.

Na sto tysięcy kroć, bądźże pozdrowiona * Marya Panienko, zaranna jutrzenko, * Ach Jezus, Marya! * Marya itd.

Ja sobie to myślę i serdecznie pragnę * Wciąż Maryi służyć, póki tu będę żyć; * Ach Jezus, Marya! * Marya itd.

O Matuchno nasza, proś za nas Jezusa, * Synaczka Twojego, i Zbawcę naszego, * Ach Jezus, Marya! * Marya itd.

Pobożni pątnicy, Boga miłośnicy, * Boga wychwalajmy, serdecznie wołajmy: * Ach Jezus, Marya! * Marya itd.

Po wielkiej ciężkości, biedzie i nędzności * Przywiedź do radości, niebieskiej światłości * Ach Jezus, Marya. * Marya itd.

Jezu Zbawicielu, racz nas nie opuszczać, * Przyjmij nas do Siebie, jak Twoje stworzenie, * Ach Jezus, Marya. * Marya itd

Marya Najświętsza, Matuchno najmilsza, * Nie opuszczajże nas, * Gdy przyjdziem na wieczność, * Ach Jezus, Marya. * Marya itd.

Najświętsze Imiona, Jezus i Marya * Wzywam ku pomocy, wołam we dnie w nocy: * Ach Jezus, Marya. * Marya itd.

Serdeczną litość mam, gdy Chrysta oglądam *

Na krzyż przybitego, za nas umarłego. * Ach Jezus, Marya. * Marya itd.

Ręce rozciągnione, żyły potargane, * Z boku krew wylewa; wzdychaj duszo wierna: * Ach Jezus, Marya. * Marya itd.

Wołaj duszo wierna, patrz na Chrysta Pana, * Uważaj to sobie, jak cierpiał dla ciebie, * Ach Jezus, Marya. * Marya itd.

Nie wiem nic lepszego, nad Jezusa mego, * Boć On mnie odkupił, z niewoli wybawił; * Ach Jezus, Marya. * Marya itd.

Cały świat opuścił, Matuchnę poręczył * Janowi świętemu, uczniowi Swojemu; * Ach Jezus, Marya. * Marya itd.

Matuchnę powierzył i z Nią się rozłączył; * Rozważ to stworzenie, smutne rozłączenie. * Ach Jezus, Marya. * Marya itd.

Już Matuchna miła, opuścić musiała * Synaczka swojego, tak ukochanego, * Ach Jezus, Marya * Marya itd.

Wszyscy zgromadzeni, pójdźmy, nie mieszkajmy; * Dom Boży nawiedźmy, na Jezusa patrzmy. * Ach Jezus, Marya. * Marya itd.

Na kolana padam, o litość Cię błagam, * Grzechów odpuszczenie, przez ciężkie zmęczenie. * Ach Jezus, Marya. * Marya itd.

W śmiertelnej niemocy, żądaj ku pomocy * Jezusa, Maryą, wołaj ich do siebie. * Ach Jezus, Marya. * Marya itd.

Przez święte Imiona, będzie nam obrona * W śmiertelnej godzinie, dusza nie zaginie. * Ach Jezus, Marya. * Marya itd.

Boże dobrotliwy, łaskaw, miłościwy, * Chryste najmilejszy, nie opuść mej duszy. * Ach Jezus, Marya. * Marya itd.

O Matko sławiona, bądź zawsze chwalona * Z Jezusem Chrystusem, Zbawicielem naszym. * Ach Jezus, Marya. * Marya itd.

Tę piosneczkę kończę, z Maryą się łączę * Z Jezusem Chrystusem, pójdź duszo w ciele swem, * Ach Jezus, Marya. * Marya itd. Amen.

684. Śpiewa mi słowiczek na rajskim dworze, * Pójdę ja go szukać w Imię Maryi, * A jak go znalazę, to mu śpiewać każę: * Zdrowaś Marya!

Słyszę głos człowieka w dolnej krainie, * Teraz i Marya, przy naszej stronie, * Przez góry, doliny, przez puste krainy: * Zdrowaś Marya!

Ten słowiczek krasny bolesnej Panny, * Która serca nasze Swem sercem cieszy, * Bądźże pozdrowiona, od nas pochwalona: * Zdrowaś Marya!

Czemuż tak słowiczku wesoło śpiewasz, * Panience Maryi cześć, chwałę dawasz? * Jest śliczna Panienka, tu Matuchna miła: * Zdrowaś Marya!

Toć Tobie, Panienko, wesoło śpiewam, * I Synaczka Twego mile pozdrawiam, * Jaśniejszaś nad słońce, ślicznieszaś nad gwiazdy: * Zdrowaś Marya!

A jak Cię znalazę, Matuchno miła, * To Ci śpiewać będę: Zdrowaś Marya. * Boś jest gwiazda morska i Pani anielska: * Zdrowaś Marya!

Bo ja się, Matuchno, tego spodziewam, * Że mi z Twoim Synem odpuścisz winy, * Boś jest dobrotliwa, także miłościwa: * Zdrowaś Marya!

Dostawszy się do Niej, mili pielgrzymi, * Jako przed Matuchną tam upadnijmy. * Sercem pozdrawiajmy, mile wychwalajmy: * Zdrowaś Marya!

Obroń nas, Maryo, my Cię kochamy, * Całe chrześciaństwo, tak, my wołamy, * Obroń, nie opuszczaj, w krzywdach dopomagaj: * Zdrowaś Marya!

Tak do Ciebie matko, ręce dźwigamy * Za nasze występki prośby składamy, * Bądźże zawsze przy nas, jak w drodze tak w domach: * Zdrowaś Marya!

Bo Ty, o Matuchno, tak wiele możesz, * Komu tylko zechcesz, temu pomożesz, * Ucieczko jedyna, prowadź nas do Syna: * Zdrowaś Marya!

Najświętsza Panienko, prosimy Ciebie, * Byśmy mogli z Tobą królować w niebie, * Gdzie Święci śpiewają, Ciebie wychwalają: * Zdrowaś Marya!

685. Tam, gdzie cudowny się znajduje, * O Matko Boża obraz Twój, * Gdzie dusza nasza w sercu czuje * Łask Bożych przez Cię zlany zdrój; * Gdzie obraz Twój zasłynął z łask, * I Twój przywieca cudów blask, * Tam dziś spieszymy, Matko, wraz * O zechciej Ty wysłuchać nas.

Tam, gdzie tysiące dusz pospiesza * Wyleczyć się z grzechowych ran, * Gdzie wzrok Twój miły je pociesza * I łaskę na nie zlewa Pan; * Gdzie obraz Twój itd.

Gdzie Ci Twe dziatki ze wdzięczności * Ślubują miłość, wierność swą, * Któreś Ty, Matko, z Twej miłości * Pociechą pokrzepiła Twą; * Gdzie obraz Twój itd.

Gdzieś w sławnej, świętej Twej kaplicy * Łez nie osuszyła już, * Gdy kornie prosili grzesznicy O miłosierdzie dla swych dusz; * Gdzie obraz Twój itd.

Tam my idziemy, Matko Chrysta, * By pokłon oddać Tobie wraz; * Módl się za nami, Panno Chrysta, * Niepokalana i bez skaz. * Tam gdzie Twój obraz słynie z łask itd.

Wysłuchaj naszych dusz błaganie * I wyproś Jezusa ran * Nad nędzą naszą zmiłowanie * I bądź na zawsze Matką nam. * Bo gdzie Twój obraz słynie z łask itd.

686. Witamy Ciebie Bogucka Panienko, * Matko Najświętsza, zaranna Jutrzenko! * Pozdrawiamy Cię w Boguckim kościele, * Gdzie nam u Syna wypraszasz łask wiele.

Licznemi łaski tu jesteś wsławiona, * Potężna Tobie dla nas jest obrona; * Chronisz Swe dziatki od wszystkiego złego * I od nieszczęścia ratowaniasz każdego.

Tobie, o Matko, tutaj polecamy, * Serca i dusze i wszystko co mamy; * Błagając Ciebie, o Matko litości, * Racz nam udzielić Twej świętej miłości.

Przez Twe boleści i Syna zasługi * Ozdób w pokorę Twoje wierne sługi, * Daj niech w nas mieszka niewinności cnota, * Przez ciąg całego naszego żywota.

Gdziekolwiek spojrzym bije na nas trwoga, * Żeśmy tak ciężko obrazili Boga, * Pomóż nam Panno w tym smutku skutecznie * Przebłagaj Boga, wesprzyj dostatecznie.

Wyproś nam, Pani, cnotę pobożności, * Daj, byśmy żyli w miłości, w trzeźwości, * Byśmy podszeptom złym zwieść się nie dali * Przy wierze świętej zawsze mężnie stali.

Choć walka ciężka, my jednak wytrwamy, * Wszak z ręki Twojej silną zbroję mamy; * Ty nas, o Pani, mieczem i puklerzem * Zbroisz na wroga: różańcem, szkaplerzem.

Przed Twym cudownym obrazem padamy, * Dzieci Twe grzeszne na klęczkach błagamy; * Zwróć miłosierne na nas Twoje oczy, * Racz nie odmawiać nam Twojej pomocy.

Weź w swą opiekę naszych duszpasterzy * I ten lud wierny, co do Ciebie bieży, * Żebrzemy wszyscy miłosierdzia Twego * Módl się za nami do Synaczka Swego.

Przy Twym z łask słynnym Boguckim obrazie * Znajdują pomoc wszyscy w przykrym razie; * Smutny ma radość, chory z łoża wstaje, * Każdy pociechy i łask Twych doznaje.

Zmiłuj się, Jezu, dla Matki przyczyny, * Za jej wstawieniem daruj nasze winy! * Daj byśmy grzechy szczerze opłakali, * Po śmierci z Tobą w niebie królowali. Amen.

687. **Zaprowadź Panno miła łaskawie żeglarzów** * Do świętego Kościoła i do Twych ołtarzów, * A

pomóż z Twej miłości, gdy grożą nawałności, * Marya, Marya, pomóż Marya.

O Pani litościwa błogosław nam pola, * Płody na naszej niwie, zabiegi, pot czoła, * Pociesz biedę cierpiących, pokarmu nie mających, * Marya itd.

Błogosław opuszczonych, w powietrzu, w nędzocie, * Upadłych, uciśnionych sieroty w kłopocie, * Tak też na los puszczonych, od ran śmierci trapionych, * Marya itd.

Ubłagaj nam pokoju, uproś nam świętości, * Pojednaj, którzy w boju, wygładź przeciwności, * Bodaj Cię wszyscy czcili, jak bracia Cię wielbili. * Marya itd.

Polecamy, Marya, Twej łasce granice, * W Tobie mocna ich zbroja puklerzy i miecze, * Niech na nich się rozbija nieprzyjaciół kopija. * Marya itd.

Przeprowadź nas przez fale do portu pewnego, * Ku świętej wiecznej chwale do szczęścia wiecznego, * Niech łódeczka przypłynie ku niebieskiej krainie. * Marya itd.

Gdy wśród świętych promieni zakwitła lilia, * Gdzie wieczne uwielbienie, zbawienie im sprzyja, * Tam byśmy poklękali, z niebieskich wód pijali. * Marya itd.

688. **Ze wszech najśliczniejszą ja miłą mam,** * Tylko że daleką drogę k'Niej mam, * Ona tam jest za górami, * Matka Chrysta Pana, Matuchna ma.

Ze wszech najśliczniejszą ja miłą mam, * To mnie cieszy, że nie chodzę k'Niej sam, * Chodzi ich tam na tysiące, * Wiernych miłośników jeszcze więcej.

Ze wszech najśliczniejszą ja miłą mam, * Czcili Ją książęta i cesarz sam, * Ja Ją wielce chwalić będę, * Dopóki mnie nogi nosić będą.

Ze wszech najśliczniejszą ja miłą mam, * Czczą Ją Aniołowie, czci Ją Bóg sam. * A biedny robak ziemski, * Nie miałbym ja kochać tej Maryi.

Ze wszech najśliczniejszą ja miłą mam, * To mnie cieszy, że się lubi i wam, * Przetóż się ją ważyć będę, * Nigdy Jej miłować nie przestanę.

Ze wszech najśliczniejszą ja miłą mam, * Na ludzkie pośmiechy ja nic nie dbam, * Niech mnie jak chce ten świat tępi, * Ja nigdy Maryi nie opuszczę.

Ze wszech najśliczniejszą ja miłą mam, * Wierzcie mi, ja rad o Niej rozmawiam, * Teraz, gdyśmy zgromadzeni, * Wzywajcie Maryą wszyscy ze mną.

Gdzieżeś ma łaskawa gołębico, * Do Ciebie dążymy me serduszko, * Gdzieżeś, gdzieżeś, o Marya, * Różyczko wspaniała moja miła.

Nie pytaj pątniczko długo o mnie, * Kiedy ja przebywam w Bożej bramie, * Chcę ci miłości udzielić, * Grzechów odpuszczenie ci uprosić.

Usłyszy to cały świat te słowa, * Które mówi ku mnie Matuchna ma, * Że mi miłość udzielujesz, * Za me grzechy zawsze orędujesz.

Przetóż wcale ja tak chcę zostawać, * Maryą nad wszystko chcę miłować, * Nadewszystkie krasne panny, * Ta jest najpiękniejsza między niemi.

Przetóż teraz wołam ku każdemu: * Miejcie miłość każdy ku bliźniemu, * Tak jak nam sam Bóg udziela, * Bo tak od każdego Bóg z nas żąda.

689. **Żaden nie wie, co jest łaska, Marya, Marya,** * Kto Jej nie szukał, * Nie szedłbym ja na to miejsce, Marya, Marya, * Gdybym nie zdążał, * Do świątyni za moją, * Miłą Panną Maryą, * Bom się bardzo zamiłował, Marya, Marya, * W czystości Twojej.

Pozdrowiona bądź najmilsza, Marya, Marya, * Złota Perełko, * Tysiąckroć Cię pozdrawiamy, Marya, Marya, * Nasza Mateczko, * Od miłości omdlewam, * Gdy Cię Marya witam; * Me myślenie, pocieszenie, Marya, Marya, * Sercu zachowam.

Widzę, że mnie Ty miłujesz, Marya, Marya, *

Wiem ja to dawno, * Twej łaski mi też udzielasz, Marya, Marya, * Najświętsza Panno, * Gdybym łaski nie dostał, * Gdzieżbym w smutku się podział; * Snaćbym za złe skutki w piekle, Marya, Marya: * Dawno już gorzał.

Nie dopuszczaj na mnie złego, Marya, Marya, * A pomóż Panno, * Ujmij się mnie niegodnego, Marya, Marya, * Sługi Swojego, * Gdybyś mnie opuściła, * Łaski mi udzieliła, * Jakoż byś też o mnie, Matko, Marya, Marya, * Tak zapomniała

Rozpłynie się serce we mnie, Marya, Marya, * Ogniem miłości, * Boć już łaski skosztowało, Marya, Marya, * Panno dobroci; * Bym miał wnet ze świata zejść, * W momencie zaraz umrzeć, * Obyś Ty mnie niegodnego, Marya, Marya: * Serce chciała mieć.

Tylko sobie o Marya, Marya, Marya, * Tyle wyjednam, * Że Ty będziesz mą Patronką, Marya, Marya, * Jać się oddawam, * Serce na zakład daję, * Wszystko Tobie oddaję, * Boś Ty żywot, światłość duszy, Marya, Marya: * Ci się oddaję.

To mi na zbyt w głowie leży, Marya, Marya. * Że precz iść muszę, * Tak mnie bardzo serce boli, Marya, Marya, * Że Cię opuszczę, * Gdziekolwiek się obracam, * Maryą w swem sercu mam; * Przy Niej być i Onej służyć, Marya, Marya: * Tej łaski nie mam.

Wszak chociaż ja tu odejdę, Marya, Marya, * Będzie tak dobrze, * Zostawię tu serce moje, Marya, Marya, * Przy mojej Matce; * To w zastawie oddawam; * Sercu memu doradzam, * Iż ona mnie nie zapomni, Marya, Marya, * W tem ja ufność mam.

Gdy ja daleko od Ciebie, Marya, Marya, * Marya będę, * A mnie się też źle powiedzie, Marya, Marya, * Szczęścia pozbędę, * Ku Twej twarzy ja spojrzę, * Tam zaś łaski nabędę, * Będę wołał: pociesz Panno, Marya, Marya; * Pomóż z mej biedy.

Gdy już ten los na mnie padnie, Marya, Marya, *

Że muszę umrzeć, * Przyjdź Marya tylko wtenczas, Marya, Marya, * Mnie też pocieszyć, * Gdyby mnie chciał szatan mieć, * Mów, że to nie może być, * Ponieważ jestem Twój sługa, * Marya, Marya: * Że mnie Ty chcesz mieć.

Za to Ciebie całem sercem, Marya, Marya, * Miłować będę, * Aż gdy ja już po mej śmierci, Marya, Marya, * Do grobu przyjdę, * Jeszcze ja raz zawołam, * Mojej Pannie wale dam, * Częstochowska wale Matko, Marya, Marya; * Serce oddawam. Amen.

690. **Z dalekiej my krainy,** * Nie mając tu rodziny, * Przyszliśmy tu na pogrzeb * Tej Panienki Maryi.

Już nam ona umarła * Ta Panienka Marya, * Już to ona w trumnie śpi, * Któż nas smutnych pocieszy?

Wszyscy słudzy się smucą, * Żałosne pieśni nucą, * Sąsiady i przyjaciele * Schodzą się bardzo wiele.

Gdy się wszyscy schodzili, * O pogrzebie mówili, * Jakby ją mieli uczcić, * Do grobu ją położyć.

Więc ją nieśli uczniowie, * Chrysta Apostołowie; * A drudzy drużbowali, * W niebo głosy wołali.

Assystują drużyczki * I czyste Panieneczki, * Niosą świece palące, * Niewinność ich znaczące.

Idzie też i muzyka, * Boć to jest Pani wielka, * Grają wraz z Aniołami, * Niebieskiemi sługami.

Idą za nią Łazarze, * Kaleki i nędzarze, * Idą wszyscy pospołu, * Prowadzą ją do grobu.

Wzięli nam ją Anieli, * Na tronie posadzili, * Tam się z nimi raduje, * Za nami oręduje.

Tu łaski swe zjawiła, * To miejsce uwielbiła; * Więc my do niej spieszajmy, * Z grzechów się wyznawajmy.

Pozdrówmy ją na stokroć, * Bo nam dała tę dobroć, * Że ją możemy prosić, * Do niej prośby zanosić.

Pójdźcie, bracia i siostry * W różańcu zapisane, * Ona wszystkich wysłyszy, * Jako Matka pocieszy. Amen.

Pieśni na uroczystość Niepok. Poczęcia Najśw. Maryi Panny.

691. **Ciebie na wieki wychwalać będziemy,** * Królowa nieba Marya, * W twojej opiece niechaj zostaniemy, * Śliczna bez zmazy Lilia! * Wdzięczna Filstero, o Panienko święta! * Tyś przez Aniołów jest do nieba wzięta, * Niepokalanie poczęta.

Na każdy moment, na każdą godzinę, * Twojej pomocy żądamy; * Pani anielska! * Odproś naszą winę, * Do ciebie grzeszni wzdychamy: * O Fórto rajska! Ucieczko grzeszników! * O Matko Boska! ratuj niewolników, * Niepokalanie poczęta!

Obróć swe oczy, pospiesz w utrapieniu, * Maryo, Matko miłości! * Kto służy tobie, nie daj go zginieniu, * Broń nas od czartowskiej złości; * Pokaż łaskę swą, Matko litościwa! * Najświętsza Panno! bądźże szczodrobliwa, * Niepokalanie poczęta!

Masz berło w ręce, znać żeś Monarchinią, * Masz w drugiej Syna swojego; * Zjednaj nam łaskę w ostatnią godzinę, * W on dzień skonania naszego; * Niech cię chwalimy z twym Synem społecznie, * Jak teraz w życiu, tak i potem wiecznie, * Niepokalanie poczęta!

Przybądź, o Matko, w ostatnim terminie, * Ciebie my grzeszni wzywamy, * Na pomoc naszą w śmiertelnej godzinie, * Niechaj przy Tobie skonamy; * Ubłagaj Syna, niechaj się zmiłuje, * A żywot wieczny po śmierci daruje, * Niepokalanie poczęta!

692. **Witaj Święta i poczęta niepokalanie,** * Marya, śliczna Lilia nasze kochanie, * Witaj czysta Pa-

nienko, * Najjaśniejsza Jutrzenko, * Witaj święta w niebo wzięta, * Niepokalana.

Twą pięknością, niewinnością nieba górujesz, * Dostojeństwa i Panieństwa wszystkie celujesz; * W pierwszym, Panno, momencie, * Święte twoje poczęcie, * Jaśniejące jako słońce. * Niepokalanie.

Sam Bóg święty z ciebie wzięty dla tej przyczyny, * Żeś się stała i została zawsze bez winy; * Tyś przed wieki przejrzana * I za Matkę wybrana * Jezusowi Chrystusowi, * Niepokalana.

Twoje państwo, i poddaństwo świat, nieba Pani! * Cesarzowie, monarchowie twoi poddani; * Dla twojej niewinności * Dał ci Bóg z swej hojności, * Żeś poczęta zaraz święta, * Niepokalana.

Luminarze chociaż w parze, nie tak jaśnieją, * Bo przy świętem poczęciu twem zaraz blednieją; * Tyś nad słońce jaśniejsza, * I nad gwiazdy śliczniejsza; * Jako zorze w swojej porze, * Niepokalana.

Sami Święci w niebo wzięci nie wyrównają * Twej piękności i czystości, którą przyznają; * Tyś nad słońce jaśniejsza, * I nad gwiazdy śliczniejsza; * Jako zorze w swojej porze, * Niepokalana.

I świat cały, choć zuchwały, twoje poczęcie * Niepokalane wysławia, w pierwszym momencie; * Wszystkie razem stworzenia, * Wyznają bez wątpienia, * Żeś jest droga Matka Boga, * Niepokalana.

Więc cię sławiąc, błogosławiąc, Panno prosimy, * Niech czystemi, niewinnymi zawsze będziemy, * Za to życie dajemy, * I mocno wyznajemy, * Żeś jest święta i poczęta, * Niepokalana.

693. **W pierwszym momencie bez zmazy poczęta,** * Panno niepokalana; * Z pierwszego grzechu wprzód wyjęta, * Niźli na świat wydana: * Głowę już czarta przyjście twe łamie, * Kruszysz łeb smoka w poczęcia bramie, * Depcesz na wstępie szatana.

Razem z Chrystusem byłaś przeznaczona * Przed wieki w swej istocie, * W umyśle Boskim wprzódeś wystawiona * Niż poczęta w żywocie; * Bóg Cię jak Arkę nosił w powodzi, * Potop powszechny nic ci nie szkodzi, * Żeś nieskalana w tem błocie.

Wszechmocność Boska wprzód Cię poświęciła, * Mocą nadprzyrodzenia, * Ażebyś Matką Chrystusową była, * I początkiem zbawienia, * Wszystkie na Ciebie łaski wylała, * Żebyś w poczęciu wolną została, * Od Adama przewinienia.

O święta Panno! poczęta bez winy, * Pierworodna w Syonie; * Pokaż się Matką, przyjmij nas na syny * W ostatnim życia zgonie; * Wszak dla nas grzesznych Matkąś się stała * Boską, żebyś nam Boga jednała, * Więc miej Twój naród w obronie.

694. **Winszujemy, Panno święta,** * Żeś bez zmazy jest poczęta, * O Maryo! cześć Ci, chwała! * Żeś tak czysta piękna cała.

O Maryo, nawet w Tobie, * Sam Bóg upodobał Sobie. * Niebo, ziemia się zachwyca, * Żeś tak czysta jest Dziewica.

Matko odwiecznego Słowa, * Serca Jezusa Królowa, * Moje ciało, duszę życie * Poświęcam Ci całkowicie.

Tyś mi Matką, jam Twe dziecię, * Nie opuść mie na tym świecie. * Strzeż przy zgonie, umieść w niebie, * Niech tam wiecznie chwalę Ciebie.

Przez Twą pobożną przyczynę * Niech nam Bóg odpuści winę; * Uproś łaskę, Panno święta, * Boś bez zmazy jest poczęta.

695. **Zawitaj Córko Ojca przedwiecznego,** * Przedziwna Matko Słowa wcielonego, * Oblubienico, Oblubieńca Twego, * Ducha świętego!

Najświętszej Trójcy przedziwny Kościele, * Który poświęcił Bóg Syn w naszem ciele; * Boskie kochanie, niewinnie poczęta, * Panienko święta!

Wszystkie fortuny, wszystkie łaski w Tobie, * Jak rzeki w morzu w jednej Twej osobie, * Łask

wszystkich morze, po Bogu w Syonie * Najwyższy Tronie!

Jeszcze nie jaśniał firmament gwiazdami, * Ani słoneczko koło promieniami; * A Tyś świeciła niewinnie poczęta, * Panienko święta.

Jeszcze w swym szyku nieba nie stanęły, * Ani w swych brzegach morza zatonęły, * Gdy Boska mądrość pagórki ważyła, * Tyś przy niej była.

Wewnątrz i z wierzchu skrzynia złocista, * Bez rdzy grzechowej zawdy promienista, * Bez cienia zmazy niewinnie poczęta: * Panienko Święta!

Ciebie od wieków Bóg ulubił Sobie, * Zmazy nie widział i na chwilę w Tobie, * Z ust Najwyższego wynikłaś w wieczności, * Światłość z Światłości.

Nim grzesznik Adam stanął po lewicy, * W przejrzeniu Boskiem jednaś po prawicy * Przed wieki była, niewinnie poczęta, * Panienko Święta.

Jako Królowa w złocistej koronie, * W Królewskiej szacie, Ty pierwsza w ochronie, * U Syna pierwej jesteś odkupiona, * Niźli stworzona.

Tyś jadowitą węża głowę starła, * Przy Twem poczęciu, która nas pożarła; * Szlachetna Judyt, niewinnie poczęta, * Panienko Święta!

Zjadł nas i targał lew grzechu pierwszego, * Tyś nie słyszała i ryku samego; * Samson zaś święty rozszarpał lwa tego, * Pierworodnego.

Przez Twe poczęcie Panno prosim Ciebie, * Na wieki z Tobą niech królujem w niebie: * Tam śpiewać będziem, niewinnie poczęta, * Panienko Święta.

Na uroczystość Ofiarowania N. P. Maryi.

696. **Oblecz się ziemio w złotolite szaty,** * Ołtarz błagalny śpieszy do oblaty: * Jedna z córa Judzkich, Marya Panienka, * W trzecim swym roczku do ofiary klęka; * Oddana Bogu, staje w tym

progu, * Gdzie Jej przybycie całe swe życie * Poświęca Stwórcy w ofierze.

Izrael niegdyś, przez dekret Aswera * Gdy miał zaginąć, wybrana Estera * Mówi do króla: daruj mi mą duszę, * Gdyż ja z narodem moim ginąć muszę. * Król dekret zmienia w los wybawienia, * Ester ośmiela lud Izraela, * Że gniew królewski zmieniła.

Straszliwej pomsty wszystkie świata strony * Czekały, gdy świat cały obwiniony, * Pana zastępów rozgniewał na wieki, * Nie dbał na potop, czekał z piekła rzeki: * Żadne ofiary wiszącej kary * Nie mogły zmienić, ni krzywd ocenić, * Krwią wszystkich bydląt i ludzi.

Dziś jest odmiana najwyższej prawicy, * Gdy niebo widzi serce tej Dziewicy; * Co niesie dzięki, prośby i daniny * Za przewinienia córek, ludzkie syny: * W ratunku świata, wszystkie swe lata * Święci w ofierze, aby przymierze * Bóg zagniewany miał z ludem.

W ślad za swą Panią grzesznik ośmielony * Ciśnie się w kościół, iż pewny obrony, * Z rąk Twoich, Pani, mówi wziąłem życie, * Dzięki ofiary, prośby niosę skrycie: * Jeszcze za progiem zjednaj mnie z Bogiem, * Gdyż w Twoje ślady panien gromady * Dni swoje święcą, ja resztę.

O Najśw. P. Maryi bolesnej.

697. **Kto jest sługą Matki świętej,** * Niechaj dziś łzy leje, * Okrutnym żalem przejętej, * Niechaj truchleje; * Widząc czystą Matkę Bożą, * Jak się nad nią żale srożą, * Jak ciężko mdleje.

Z sercem się swem pasowała, * Pełna gorzkości, * Kiedy się z Synem żegnała, * Ciężka żałości; * Żyła wtenczas umierając, * Umrzeć sposobu nie mając, * Zostaje w mdłości.

Wola Boska rozkazuje, * Serce martwieje, * Natura ludzka kontruje, * Żalu dodaje; * Miłość z płaczu ustępuje, * Syna na męki daruje, * Panna truchleje.

Panna klęka na kolana, * O wielka cnota! * Żegna Syna oraz Pana * Śmierci, żywota; * Prosi, żeby śmierci była * Uczestniczką Matka miła, * Syna swojego.

Tu by widzieć serca obie * Aż do pełności, * Jednej smutku danej próbie * Dosyć miłości, * Oczy we łzach zatopione, * Twarze żalem napełnione, * O ludzkie złości.

Gwałt naturze uczyniwszy * Matko w pół żywa, * Z rozstania się zasmuciwszy, * Smutku przybywa; * Co się z Synem jej dziać miało * Serce prognostykowało * Ach, zła nowina!

W krótce słyszy te nowiny, * Kraje się serce, * Iż Jezus, jej Syn jedyny, * W żydowskie ręce * Przez Judasza jest wydany, * W Ogrojcu ciężko związany, * Krew leje w męce.

Do ciemnicy gdy wtrącony * Król wiecznej chwały, * O jak tam jest z urągany, * Smutek nie mały; * Zbity ciężko i zeplwany, * Za gorszego niż łotr zwany * Synaczek miły.

Widzi, gdy Go już biczują, * Rzewnie płakała, * Cierniem głowę koronują, * Jak wtenczas żyła; * Gdy na to z żalem patrzała, * Woli Boskiej serce dała * Nią się trzeźwiła.

W tem Go z krzyżem popychają * I urągają, * Na górę Go wprowadzają * I tam krzyżują; * Każde młotem uderzenie * Czyni Pannie serca drżenie, * Z świata rugują.

Wisiał na krzyżu rozpięty, * Nie zapomina, * Ciężkościami bólów zdjęty, * Pomoc dodawa * Matce swojej ukochanej, * Już od wszystkich opuszczonej * Jana za syna.

Bolesna to Matce zmiana, * Do płaczu zdatna, * Za Boga mieć synem Jana, * O jako smutna, * Gdy Longin serce przebija * Synowskie, Matki nie mija * Rana okrutna.

Podczas zmroku z krzyża zdjęte, * Wszystka zbolała, * Bierze Matka Ciało święte, * Lepiej poznała, * Swojemi je łzami zlała, * Niemi Boską Krew zmywała * Żałość nie mała.

O Matko pełna żałości! * Weź nas do siebie, * Użyj nad nami litości, * Prosimy Ciebie; * Uproś zdrowie w szczęściu hojne, * Daj nam sumienie spokojne, * Aż będziem w niebie.

Pieśni na Majowe Nabożeństwo.

698. **Chwalcie łąki umajone,** * Góry, doliny zielone; * Chwalcie cieniste gaiki, * Źródła i kręte strumyki.

Co igra z morza falami, * W powietrzu buja skrzydłami, * Chwalcie z nami Panią świata, * Jej dłoń wasza wieniec splata.

Ona dzieł Boskich koroną, * Nad Anioły wywyższoną; * Choć jest Panią nieba, ziemi, * Nie gardzi dary naszymi.

Wdzięcznem strumyki mruczeniem, * Ptaszęta słodkiem kwileniem; * I co czuje, i co żyje, * Niech z nami sławi Maryę!

699. **Ciesz się niebieska Królowa; Ciesz się Marya;** * Znikła męka Jezusowa! Alleluja! * Proś Boga za nami, Marya!

Wstał Pan, któregoś nosiła; Ciesz się Marya; * Żyje, któregoś zrodziła! Alleluja! * Proś Boga za nami, Marya!

Za Twą prośbą dostąpimy; Ciesz się Marya! * Że z Chrystusem powstaniemy, Alleluja! * Proś Boga za nami, Marya!

700. **Dzisiaj pozdrawiamy Marya Ciebie** itd. *jak na str. 367.*

701. **Już majowe świecą zorze,** * Przed obrazem świeże kwiaty, * Dla Maryi złóż w pokorze, * Lecz kwiat inny ślij w zaświaty.

Kwiat nadziei, kwiat miłości, * Co się w duszy twej rozwinął, * Daj go Matce, aby w czczości, * Świata tego nie zaginął.

Powierz Matce kwiat ten drogi, * By go ludzie nie splamili, * Aby bujne świata głogi * Tego kwiatu nie zgłuszyły.

Wszystkie myśli, wszystkie słowa * Pod straż dobrej oddaj Matki, * Ona wiernie ci przechowa * Te majowe duszy kwiatki.

Ona czuwać będzie stale, * By twe serce wiarą biło, * A na wierze, jak na skale, * Życie bujniej się krzewiło.

Ona czuwać będzie wiernie, * By miłości świętej siła, * Jako słońce, czynnie, biernie * W duszy twej się promieniła.

702. **Już się zbliżył miesiąc Maj,** * Już rozkwita ziemski raj, * Dziś swej Pani, * Każdy cześć i chwałę daj.

Ptaszęta się radują, * Maryi wyśpiewują, * Bo i one Matce Bożej, * Wdzięczność swą okazują.

Łąki, pola i gaje, * Wszystko Jej cześć oddaje, * Bo, co tylko jest na ziemi, * Jej opieki doznaje.

Wszystkie miasta ze wsiami, * Brzmią Maryi pieśniami, * I każdy z pokorą woła, * Módl się Matko za nami.

I my, śliczna Jutrzenko, * Przenajświętsza Panienko, * Do Ciebie się uciekamy * Błogosław nas Swą ręką.

Gdy nas dotknie grzechów cios, * Słyszym Matki naszej głos, * Pójdźcie do mnie moje dzieci, * Osłodzę wasz przykry los.

My też z płaczem biegniemy, * Litości Twej żebrzemy, * Zmiłuj się Matko nad nami * Niech wiecznie nie zginiemy.

Tyś bez zmazy poczęta, * Tyś Matka nasza święta, * Ciebie z pokorą błagamy, * Skrusz grzechów naszych pęta.

Każdy czuje dobroć Twą, * I wszyscy Cię Matką zwią, * Wołasz na nas, pójdźcie dzieci, * Niech mnie usta wasze czczą.

My też wszyscy biegniemy, * Kochać Cię szczerze chcemy, * Przyjmij chętnie modły nasze, * Które ofiarujemy.

Boś Ty czysta Dziewica, * Tyś łask Boskich skarbnica, * Jesteś pełna łaski Bożej, * Świat się Tobą zachwyca.

Tyś niebu, ziemi droga, * Przeczysta Matko Boga, * Matko Jezusa Chrystusa * Ratuj, gdy przyjdzie trwoga.

Ty się przyczyń za nami, * Niegodnymi sługami, * Aby nas Syn Twój nie karał, * Tak ciężkiemi plagami.

Uproś nam pokój złoty, * Pociesz biedne sieroty, * I naucz nas naśladować, * Twoje Anielskie cnoty.

A gdy będziem umierać, * Racz nas, o Panno, wspierać, * Byśmy Boga w Trójcy świętej * Mogli w niebie wychwalać.

703. **Jak słowik wdzięcznie śpiewa** * Przy przybyciu maja, * I mile się odzywa * Już zielona gaja, * Tak Tobie zaśpiewamy, * Kwiatki do nóg składamy * Marya.

O Panno, niech Twa litość * Nie gardzi prośbami, * Która Twych wiernych miłość * Zdobyła wiekami. * Ty słyszysz bolów jęki, * Więc odwróć serca męki * Marya.

Te kwiatki Ci składamy * Na cześć, chwałę, dzięki, * O pomoc Cię błagamy * Przeciw wszelkiej złości, * Abyśmy Matko Boża, * Kwitnęli jako róża, * Marya. Amen.

704. **Maryą pozdrawiać trzeba: Alleluja,** Alleluja. * Wesel się Królowa nieba: Alle - Alleluja.

Matko Słowa wcielonego: Alleluja, Alleluja. * Chowałaś Syna Bożego: Alle—Alleluja.

Wielceś się nas rozżaliła: Alleluja, Alleluja. * Lecz smutność się przemieniła: Alle—Alleluja.

Który pod sercem Twem mieszkał: Alleluja, Alleluja. * Bóg człowiek Jezus zmartwychwstał: Alle—Alleluja.

Nad śmiercią zwycięztwo zyskał: Alleluja, Alleluja. * Nam drogę z grobu torował: Alle—Alleluja.

Uproś dla ludu wiernego: Alleluja, Alleluja. * Skarb czasu wielkanocnego: Alle—Alleluja.

Bo jest dziedzictwo to Jego: Alleluja, Alleluja. * Źródłem żywota wiecznego: Alle—Alleluja.

Jak Synowi się kłaniamy: Alleluja, Alleluja. * Tak Rodzicielkę witamy: Alle—Alleluja.

Bądź chwała Panu naszemu: Alleluja, Alleluja. * Ojcu i Synowi Twemu: Alle—Alleluja.

Wraz i Duchowi świętemu: Alleluja, Alleluja, * Bóstwu nigdy pojętemu: Alle—Alleluja.

705. **Marya, maja Królowa,** * Patrz, jak Cię maj pozdrawia, * Błogosław go o nadobna * I lud, co tu się stawia.

Niech wszystko, co się zieleni * W Ogrodzie tym tu Boskim, * Przez Twoją opiekę, * Panno, będzie strojem niebieskiem.

Zachowajże tu troskliwie * Królowo nas cnotliwych, * Lilio serc miłościwie * Na błoniach tu majowych.

Daj, by kwiaty wyrastały * W sercach gdzie zawitał maj, * Lubą wonność wydawały * I kwitnął niebieski raj.

Wątpiące dusze podpieraj, * Ożywiaj opieszałe, * We wierze zimne ogrzewaj, * By mile Ci śpiewały.

Niech Tobie równie z słowikiem * Na chwałę

jak największą * Zanucą radosnym dźwiękiem * Piosneczkę cnę serdeczną.

706. **Marya, majowy kwiecie,** * Ciebie znów pozdrawiamy; * Co się zieleni na świecie, * Pod Twe nogi składamy.

Panno, Tobie poruczamy * Wszystko, co kwitnie w przyrodzie; * Umieść nas, Ciebie błagamy, * Wszystkich w rajskim ogrodzie

Przyjmij latorośle z naszych rąk, * Królowa niebios Marya! * Wonność kwitnących maja łąk * W górę k'Tobie się rozbija.

Kwiatami świętobliwości, * Zechciej nas, Panno umajać, * A my zaś Twoje obrazy * Będziem w zieleń ustrajać.

Ze wszystkich kwiatów troje są, * Tych nam się nie daj pozbawić; * Wiara, Nadzieja z Miłością, W te nas racz przyozdobić.

Pozwól tych kwiatów nasieniu * W naszych się sercach rozpleniać; * Nie daj im uledz zwiędnieniu, * Ani ich w chwasty zamieniać.

Serca oziębłe, Panienko, * Racz rozgrzać Twoją miłością, * Ozdobo, nieba jutrzenko, * Smutnych maju piękności.

Spraw, byśmy Ciebie raz w raju * Wszyscy wspólnie wychwalali, * I wiecznie w niebieskim kraju * Tobie pieśni śpiewali.

707. **Maj przeminie,** * Zdrój przepłynie, * Gwiazdka zgaśnie na błękicie, * Wiatr pogoni, * Pieśń przedzwoni * A w tej piosnce serca życie!

W grobu łonie * Łza utonie, * Co sie w duszy sączy skrycie! * Łza miłości, * I żałości, * A w tej łezce serca życie!

Jak za rajem, * Tak za majem, * Tęskne smutno serca bicie, * Bo w tym maju, * Jąkby w raju, * Kwitło błogo serca życie!

Jak wśród drogi, * Ludzkie nogi, * Zdepcą kwiat

w samym rozkwicie; * Wzgardzą pieniem, * I westchnieniem, * A w westchnieniu serca życie!

708. **O Marya przyjm w ofierze** * Co Ci dzieci znoszą szczerze; * Twych ołtarza śliczne stroje, * Pienia też i serca swoje.

Wszystkie smutki i radości * Przynosimy Ci z miłości: * Jako Pani cześć Ci damy, * Jako Matkę Cię wzywamy.

Chociaż Panią nazywamy, * Lecz jak Matkę Cię kochamy: * Pani świata rządź sługami, * Matko! zlituj się nad nami!

W Tobie ufność pokładamy, * Do Twych nóg ci upadamy; * Aż doznawszy Twej opieki * Będziem z Tobą żyć na wieki.

709. **Pieśnią wesela witamy,** * O Maryo! miesiąc Twój, * My Ci z serca cześć składamy, * Ty nam otwórz łaski zdrój! * W tym miesiącu, ziemia cała, * Życiem, wonią wdziękiem lśni, * Wszędzie Twoja dźwięczy chwała, * Gdy majowe płyną dni.

Słońce maja niech osuszy * Z każdych oczu smutku łzę, * Rosa łaski w każdej duszy * Niech obmyje grzechu rdzę! * I dla wszystkich niech zaświta * Twej miłości błogi raj, * Całej ziemi niech zawita, * O Maryo! śliczny maj.

Każde serce niech uczuje, * Że mu świeci litość Twa, * Niech się cieszy, niech dziękuje, * Że Cię Matką w niebie ma! * A za krótki maj na ziemi * Poświęcony Twojej czci, * Daj nam w niebie ze świętemi * Wieczną chwałę śpiewać Ci!

710. **Słowiczki już śpiewają,** * Wesoły nastał Maj, * I kwiaty pokrywają, * Ziemię jak Boży raj; * I my Ci zaśpiewamy, * Zdobimy Cię kwiatami! * |: Marya, :| o Marya.

Bądź od nas pozdrowiona * Jako majowy kwiat, * Imieniem nad imiona * Co chwali cały świat. *

Ty kwitniesz, śliczny kwiecie, * Jak w zimie tak i w lecie! * Marya!

Tyś ogród Panu święty, * Obfity w kwiatów strój, * Zewsząd dla zmaz zamknięty, * W nim tryska cnoty zdrój, * Kwiat z Ciebie nam przychodził, * Gdy Chrystus Pan się rodził, * Marya!

Racz przyjąć nasze pienie * Na ten majowy czas, * Wyjednaj nam zbawienie * I zawsze proś za nas; * Pobłogosław Twe dziatki, * Błogosławieństwem matki, * Marya!

711. **Tam w niebieskiej krainie** itd. *jak na str. 420.*

712. **Usłysz Matko pozdrowienie** itd. *jak na str. 428.*

713. **Znów się kwiatki rozwijają** * Z ziemi osierociałej, * Smutek w radość zamieniają * W Boskiej naturze całej. * Gdzie się tylko oko zwróci, * Pełno widać wspaniałości, * Co za piękne uczucie * Sprawia maja przybycie.

Lecz cóż kwiatków barwa śliczna, * Co tak prędko przeminie, * Jestci śliczność ustawiczna, * Która nigdy nie zginie, * Boć ni róża, ni lilia, * Nie tak piękna, jak Marya, * Co nam wiosnę maluje, * W tem Marya celuje.

Niepokalanie poczęta, * Zawsze cnotą błyszczała, * Panna ta od wieków święta * Naszą pomocą była. * Jej powabność nieskończona, * Jej śliczność niepokalana * Rozwesela świat cały, * Chęci do cnoty daje.

Nakłoń ucha, Panno święta, * Uproś u Syna Twego * Niepokalanie poczęta, * Byśmy do tronu Jego * Po życiu niepokalanem * Przyszli ku Jego wybranym, * Spraw to, Panno Maryo, * Najśliczniejsza lilio. Amen.

714. **Zawitał dla nas majowy poranek,** * Ziemia i niebo błogo się śmieje. * Podajcie kwiaty, aby

uwić wianek, * Lecz wianek taki, który nie więdnieje. * Na żyznej ziemi kwiat pełny urośnie, * Na twardej skale tylko głóg kolący. * A my na wianek zbierajmy przy wiośnie, * Nie ostre głogi, ale kwiat woniący.

Na nas Marya w radości pogląda, * Jako ta gwiazda, co na niebie świeci! * Przyjmie ten wieniec, innego zażąda * Wianka serc naszych, jako serc swych dzieci! * Bo kwiaty ziemi, o jak krótko trwają, * Jak gwiazdy gasną, tak kwiaty więdnieją; * A wiatry uschłym badylkiem igrają, * I zżółkłe listki po świecie rozwieją.

Złóżmy na wieniec wszystkie serca, cnoty, * Które wykwitły w sile Jej opieki, * Dajmy kwiat szczęścia, dajmy kwiat tęsknoty, * A taki wieniec nie uschnie na wieki. *(2 razy.)*

Pieśni do Matki Boskiej Szkaplerznej.

715. Matko Szkaplerza świętego, * Broń nas od wszego złego! * Wszak świat cały, lud niemały, * Przez te wieki, Twej opieki * Doznaje.

Pomoc dajesz strapionemu, * Przybądź i mnie dziś grzesznemu, * Wszak Cię proszę, niech odnoszę, * W moim smutku, w samym skutku * Pociechę.

Więzy, wszelkie utrapienie, * Nikną na Twoje wspomnienie, * Chorzy wstają, zdrowie mają; * Zmarli głoszą i to wznoszą, * Żeś cudna.

Czego Ty nie dokazujesz * Szatą, którą ofiarujesz, * A czy mało? powiedz ciało, * Wszak ta szata, choć i czarta * Odpędza.

Więc Tej zaśpiewajmy Pannie, * Niechaj Jej brzmi nieustannie: * Honor, sława, bo obstawa * Za Swojemi, by Bóg niemi * Nie gardził.

716. Witaj Pani, my poddani do nóg padamy, * Lecz nie insze, mamy czynsze, które składamy, *

Tylko serca skruszone, * Lecz wszystkie uniżone, * Z takiej dani, śliczna Pani, * Racz być kontenta.

Jest to jawna, żeśmy z dawna dług zaciągnęli, * Gdyśmy z czystych, Macierzyńskich rąk Szkaplerz wzięli, * I dobrze nam w tej barwie, * Bo nas piekło nie zarwie, * Jeźli Szkaplerz jako puklerz * Grzechu nas broni.

Ale za te, tak bogate orderu znaki, * Cóż Ci damy? Gdy nie mamy ziemskie żebraki, * Tylko duszę i ciało, * Weźże i to, choć mało; * A tak będzie, głośno wszędzie, * Żeśmy poddani.

Więc Tej Pannie nieustannie śpiewajmy dzięki, * Żeśmy taki znak nad znaki wzięli z Jej ręki; * Szkaplerza się trzymajmy, * A Maryi wzywajmy, * Z Jej Opieki, żyć na wieki * Z Bogiem będziemy.

Prosim tedy, w ten czas kiedy trzeba się stawić * Przed Sędziego straszliwego, wszystko wyjawić: * Niech nam będzie obroną, * Szkaplerz grzechów zasłoną, * A tak śmieli i weseli * Wnijdziem do nieba.

Pieśni na Wniebowzięcie N. M. P.

717. O Marya czemu biegniesz w niebo, * Z jaką spieszysz do Boga potrzebą? * Czy Cię wstyd już Twej ubogiej chatki? * Czy Ci żal jest Twej już zmarłej Matki? * Ty nas żegnasz ostatnim tchem, Pani, * O my wiemy, co Twój znaczy skon! * Nie płaczemy, bośmy przekonani, * Że Cię czeka w niebie chwały tron.

Przynieśliśmy bieluteńkie szaty, * Niesiem mirę, olejki, bławaty, * Czemuż niknie z rąk naszych Twe ciało, * Jakby z duszą do nieba leciało? * Inni pragną mieć sute pogrzeby, * Ty porzucasz marny śmierci strój! * Nie masz troski o żadne potrzeby, * Bo Cię w niebie wita już Syn Twój.

O Maryo, Aniołów Królowo, * Nie zapomnij na Jezusa słowo: * Choć królewską masz już w nie-

bie postać, * Bo bez Ciebie żyć nie możem dzieci, * Nam to przyrzekł i dotrzyma Bóg: * Że gdy dusza z ciał naszych uleci, * Że na wieki będziem u Twych nóg.

718. **O najświętsza Rodzico, Matko Pana Jezusa,** * Bez Ciebie jest zemdlone ciało i dusza nasza; * Boleści w nas srodze ranisz, * Gdy nas sierotami czynisz, * Bo zostaniem smutnymi, * Bez Ciebie mocna Pani.

Przykrzy się Matce Boskiej więcej już na świecie żyć, * Woli w niebie z Synaczkiem złączona już wiecznie być; * Wzdycha zawsze bez odmiany; * Ach, mój Boże, mój kochany, * Weź mnie do Siebie, Panie, * Jak Ty chcesz, niech się stanie.

Ciało Matki Najświętszej bez Boga też omdlewa, * Z pragnienia niebieskiego serce ogień rozrywa. * Gdy Marya zgon swój czuje, * Na śmierć blizką się gotuje, * Przyszli Apostołowie * Do Matki Chrystusowej.

Marya się raduje, kto bądź do Niej przychodzi, * Swój zgon im oznajmuje, że na wieczność odchodzi; * Na ostatek im przekłada, * Tajemnice opowiada, * I w wierze ich utwierdza, * W utrapieniu posila

Przychodzi Jej Syn miły z miłościwem wejrzeniem, * Matkę Swoją pociesza swem miłem nawiedzeniem: * Bądź, ma Matko! pocieszona, * Koniec jest Twego służenia, * Pójdziesz do chwały wiecznej, * Radości nieskończonej!

Syn Boży błogosławi na ostatek Swą Matkę, * Do świętych rąk przyjmuje błogosławioną duszę; * A w pośród mnóstwa Aniołów, * Licznych niebieskich Dworzanów, * Duszę w niebo prowadzą, * I na tron wieczny sadzą.

Precz są radości z Panną, płaczą Jej przyjaciele, * Odeszło pocieszenie, smutni Apostołowie; *

Marya gani ich żale, * Raduje się w wiecznej chwale. * Jako róża zakwita, * Całe niebo ją wita.

Wnet nabożne matrony ciało święte stroiły, * Do czystych prześcieradeł nabożnie obłóczyły; * Apostołowie zaś mili, * Ostatnią służbę czynili, * I niosą Ją do grobu, * Nieba, ziemi Królową.

Nie chce tu łaska Boska ciała w ziemi zostawić, * Świętej Boga Rodzicy grzesznym pod nogami być; * To ciało Boga nosiło, * Gdy z duszą złączone było, * I jest do nieba wzięta, * Uczy nas wiara święta.

Przybądźcie Aniołowie do świętej procesyi, * Śpiewajcie pieśni nowe sławnej tej kompanii; * Prędko wstępujcie ku dołu, * Do Maryańskiego grobu, * Byście gotowi byli, * Do niesienia Maryi.

Przychodzi Jej Syn Boży, prześwietny głos wydawa; * Wstańże już a pójdź z grobu, najmilsza Matko moja! * Twój żywot bez zmazy winy, * By był wiecznie nagrodzony, * Pójdziesz do chwały wiecznej, * Radości nieskończonej.

Na tron Ją posadzili jako nieba Królowę, * Miłości udzielili ku ludzkiemu plemieniu; * Ach, usłysz nasze wołanie, * Przesławna niebieska Pani! * Racz być Orędowniczką * Przed najwyższą stolicą.

Wyjednaj nam z miłości duszy, ciała potrzeby, * Abyśmy mogli patrzeć w twarz Boga przewielebni, * Gdy tam z ciałem Twem przebywasz, * Wiecznej radości zażywasz, * Ach, o Maryo święta! * Sławnie do nieba wzięta! Amen.

719. **Wzięta do nieba Marya Królowa,** * Już jaśnieje w koronie, * Odeszła od nas Matka Jezusowa, * Siedzi z Synem na tronie; * Wydają nieba tryumf wesoły, * Wielbią Królową Święci z Anioły, * Widząc ją na Boskiem łonie.

Piękna jak księżyc, jak słońce wybrana, * Mieniąc pod jej nogami, * Na niej purpura ze słońca

utkana, * Haftowana gwiazdami; * Z dworem Aniołów weszła do chwały, * Równych widoków nieba nie miały, * Z takimi wspaniałościami.

Ze dwunastu gwiazd uwita korona, * Panieńskie wieńczy skronie, * I nad anielskie chóry wyniesiona, * Blizko przy Boskim tronie; * Dziw wielki w niebie, każdy się pyta: * Cóż to za Pani, którą Bóg wita * I sadza po prawej stronie?

Odchodzisz od nas, o matko jedyna, * Byś nam zjednała Boga; * Więc racz się stawiać do swojego Syna * Zawsze, gdy na nas trwoga, * Ażeby od nas odwrócił wojny, * Uśmierzył burze, dał czas spokojny, * Niech twoja sprawi przycz[illegible].

Pieśń na Narodzenie N. M. P.

720. **Z wyroków nieba Marya się rodzi** * Matką Boskiego Syna; * Przed słońca wejściem ta Jutrzenka wschodzi, * I już świecić zaczyna; * Głowę już smoka jej narodzenie * Kruszy i daje światu zbawienie, * O jak wesoła nowina!

Z zacnych Rodziców, Anny, Joachima, * Marya zrodzona, * Dostojność Matki Chrystusowej trzyma, * W pieluszki uwiniona; * Bo wprzód nim była na świat wydana, * Boga Rodzicą jest obrana, * Już od wieków przeznaczona.

W maleńkiem ciele przewyższa Niebiosy, * Choć w pieluszki powita, * Tu w jej kolebkach zbawienia są losy * I łaska znamienita; * Idźmyż więc wszyscy do tej Dzieciny, * Ze czcią obchodźmy jej narodziny, * Z serca niech każdy ją wita.

Bo ta Dziecina będąc Zbawiciela * Matką i Panią w niebie, * Pełna jest łaski, której nam udziela, * Zapomaga w potrzebie; * Cały świat hojne łask jej doznawa, * Grzesznych ratuje, przy nich obstawa, * Przyjmuje wszystkich do siebie.

Pieśni do N. Maryi Panny Różańcowej.

721. **Matko Różańca świętego,** * Broń nas od wszystkiego złego; * Wszak świat cały, lud nie mały, * Przez te wieki Twej opieki * Doznaje.

Pomoc dajesz strapionemu, * Przybądź i mnie dziś grzesznemu, * Każdy tego żebrze i ja, * Kto cię wielbi, o Marya * Najświętsza.

Więzy, wszelkie utrapienie * Niknie na twoje wspomnienie, * Chorzy przez cię zdrowie mają, * Umarli z grobów powstają * Szczęśliwie.

Przez twe najświętsze zasługi * Jezus niechaj grzechów długi * Nam odpuści, my statecznie, * Służyć tobie będziem wiecznie, * Marya!

722. **Święta Panno! Tyś nad wszystkie czystsza dziewice,** * Której darem Różańcowe są tajemnice; * Wszak z samego znać Imienia, * Że chcesz łaski do zbawienia * Dać, kto Ci służy.

Uciekam się do Twej łaski i ja niegodny, * Użycz, proszę z darów Twoich mej duszy głodnej, * Niechaj w grzechu nie umiera, * Wszakże skarb się tu otwiera * Całemu światu.

Żywisz wszystkich, boś Królowa i Pani miła, * Wszak Monarchę niebieskiego Tyś wykarmiła; * A cóż stworzenie mizerne, * Gdy obrócisz miłosierne * Ku niemu oczy.

Lubo wiem, że gorzej jeszcze niźli łotr żyłem, * Gdy na świecie ciężkich grzechów dość popełniłem, * Ciałom tylko miał w wygodzie, * A dusza była o głodzie * Ach nieszczęśliwa!

Jednak ufam, iż mię przyjmiesz, jest tyle cudu; * Przez Różaniec ratowałaś tak wiele ludu, * Choć nie z zasług, to z afektu, * Kto się udał do respektu * Twego, a szczerze.

Pokaż litość, tego żebrze mdlejąca dusza, * Którą znana dobroć Twoja ku Tobie wzrusza, *

Ach, zmiłuj się, ratuj onę * Przez Różańcową koronę * Nie daj jej zginąć.

Proś Syna, wszystko uczyni dla Twej miłości; * Niech drogim ran swych balzamem orzeźwi mdłości; * Niech tym chlebem, w którym święta * Krew jest z ciałem wraz zamknięta, * Wiecznie nasyci.

Oddaję się Twej opiece, Pani łaskawa! * Abym słuchał Syna Twego świętego prawa; * Dodaj siły, a me życie * Niech Ci służy należycie, * Przez całe wieki.

Któż mi znajdzie tak dobrego na świecie Pana? * Jak Marya Różańcowa, niepokalana; * Niech jej każdy chwałę śpiewa, * Bo nas karmi i odziewa * Nieba Królowa.

Karmisz w życiu dobrodziejstwem, dajże i w śmierci * Mieć Cię w sercu z Twoim Synem, wraz i w pamięci; * Niech w skonaniu, każdy i ja * Grzesznik ma Imię Marya, * Jezus i Józef.

723. Witaj nieba i nad nieba jasno ozdobo! * A po Bogu w niebios progu, pierwsza osobo: * Marya Różańcowa, * Nieba, ziemi Królowa * Monarchini i Mistrzyni * Sług Twoich, witaj!

Witaj, życie, co sowicie grzesznikom dajesz, * Ty zasłoną, Ty obroną, od gniewu stajesz: * Tyś nadzieja jedyna, * Z Ciebie wszelka przyczyna, * Że przez Ciebie będzie w niebie * Sługa Twój każdy.

Witaj wdzięczna, nadmiesięczna Imperatorko, * Ojca cnego przedwiecznego kochana Córko! * Matko Syna Bożego! * Witaj Ducha Swiętego * Ulubiona, ustrojona * Oblubienico!

Ciebie mamy, Ciebie znamy Panią Królową, * Kiedy chcemy, mieć możemy pociechę nową: * Z Ciebie wszelkie wesele * Mamy, wołając śmiele, * Jako dzieci z tych tu śmieci * Na Matkę swoją.

Więc koronę za obronę dać Ci należy, * Wykrzykiwać, wyśpiewywać z Dawida wieży; * Wieńczyć głowę różami, * Chwalić sercem, ustami * Jerychońską i Syońską * Różę Maryę.

Dusze wiernych, co w niezmiernych mękach zostają, * Utyskując, opłakując, łzy wylewają, * Niech mają pocieszenie, * Przez różańcowe pienie; * Na ostatek, jak Swych dziatek, * Ratuj, o Matko! Amen.

724. Zawitaj Matko Różańca świętego, * Przybytku Boga w Trójcy jedynego, * Ucieczko nasza w życiu i wieczności, * Cedrze czystości.

Najozdobniejsza różo ogrodowa, * Najprzyjemniejsza różczko Aronowa, * Wonna balsamu :,: balsam przechodząca, * Matko kochająca.

Za nic są w oczach, co widzimy, rzeczy, * Gdy ani ciała ani duszy leczy, * Lecz zdrowie, życie, daje nam Królowa, * Matka różańcowa.

O! jak są miłe jej słodkie wyrazy, * Które śpiewamy sto pięćdziesiąt razy, * W tych tajemnicach róża się rozwija: * Jezus i Marya.

Wiemyć my wszyscy, że Różaniec święty, * Z samego nieba wziął początek święty, * Ten zaś złożyła :,: dobroć niepojęta: * Sama Trójca święta.

Który za prezent Panna odebrała, * Dominikowi z rąk swoich podała, * Przy licznych światłach :,: i anielskiej tłuszczy, * W Tołożańskiej puszczy.

Dominik święty nam go ufundował, * Wielkiemi łaski uprzywilejował, * Tym, ktorzy wiernie :,: niewinnie poczętej, * Służą Pannie świętej.

Prześliczna różo panieńskiej czystości, * Chciej nas zachęcić do świętobliwości, * Byśmy w tem życiu :,: Ciebie wychwalali, * Wiecznie kochali.

Biedny, kto Ciebie nie zna od powicia, * Lecz ten biedniejszy, kto w rozpuście życia, * Kto nigdy twego :,: nie słyszał imienia * Pełen zawinienia.

I imię twoje już zatarł w pamięci * I Tobie, Matce, życia nie poświęci, * Ach, łaska Boska :,: serca się zarzeka, * Które Cię nie szuka.

Kto się za życia z Tobą nie połączy, * Ten i bez Ciebie to życie zakończy, * Tęskniąc nie szuka :,: Twej świętej opieki, * Zginie na wieki.

Kto Cię nie uczci ni słowem, ni czynem, * Kto gardzi Matką, ten gardzi i Synem, * Za kim nie staniesz :,: na sądzie w obronie, * W ciemnościach zginie.

A kogo, Matko, ty błogosławisz, * A za kim, Matko, na sądzie się stawisz, * Ten do wieczności :,: szczęśliwie dopłynie, * Nigdy nie zginie.

Więc bracia, siostry, Różańca świętego, * Racz przyjąć pod płaszcz zgromadzenia Twego, * Gdy Syn Twój miły :,: Będzie dekretować, * Chciej nas ratować.

A gdy za Twoją przyczyną moc władną * Staniem raz z szatą białą i nadobną, * Ty nasze róże :,: jak pięknie pachnące, * Przyjmiesz w swe wieńce.

Którzy to z światem już się pożegnali, * A Ciebie żyjąc zawsze wychwalali * Niechże im świeci :,: światłość wiekuista, * Panno przeczysta! Amen.

Pieśni do świętej Rodziny.

725. **Boga Rodzico! Jezusa Piastunko** itd. *jak na str. 154.*

726. **Dobrze złączone, Imiona one** itd. *jak na str. 155*

727. **Chwała Ci Józefie, chwała o Maryo,** * Prześliczna lilio, chwała Ci Jezu. * Najświętsza Rodzina śpiewajmy jej dzieci, * Ach, w niebie jak święci, ten serc naszych raj, * Sławmy Oblubieńca, Dziewicę i Syna, * Ach, święta Rodzina, kochaj ją i znaj. * Chwała Ci Józefie itd.

O synu przedziwny, jak Ojciec w wieczności, * Duch święty miłości Tyś prawy jest Bóg, * A przecież nie gardzisz przy Ojcu i drogiej * Panience ubogiej, wśród Twoich żyć sług. * Chwała Ci Józefie itd.

O jakież to szczęście tak żyć i umierać, * By w śmierci spozierać na święty ten cud, * Przy sercu Jezusa na Maryi łonie, * Z Józefem przy zgonie, do nieba iść wrót. * Chwała Ci Józefie itd.

Józefie, Ty broń mnie, Maryo pocieszaj, * Ach, Jezu pospieszaj w Twem sercu mnie skryj, * Józefie, Maryo, nie puszczaj z opieki, * O Jezu, na wieki w mem sercu już żyj. * Chwała Ci Józefie itd.

728. **Rodzino święta, opieki Twej trzeba,** itd. *jak na str. 156.*

729. **Rodzino święta, proszę,** itd. *jak na str. 156.*

Pieśni do świętej Barbary.

(4-go grudnia).

730. **Barbaro błogosławiona,** * Męczenniczko uwielbiona, * Niech, którzy Cię pozdrawiają, * Łaskę Bożą przez Cię mają. * Barbaro, kwiecie czystości, * Śliczna nad miesiąc w jasności! * Wszelkiej zmazy niewiadoma, * Łaską Boską utwierdzona.

Wejrzyj, Panno, któraś w niebie * Na nas, którzy zdobią Ciebie * Różaną codzień koroną, * Bądź nam przed Bogiem obroną. * Barbaro, kwiecie czystości itd.

Którzy Ci wiernie służymy, * Niech na wieki nie zginiemy, * Uproś pokutę prawdziwą, * Miłość, ufność, wiarę żywą. * Barbaro, kwiecie itd.

Tego pokornie żądamy, * Niech przez Cię zbawienie mamy; * Niechaj wolni na sumieniu * Będziem przy ostatniem tchnieniu. * Barbaro, kwiecie itd.

Jezusa najświętsze Ciało, * Które na krzyżu wisiało * Niech w ustach, sercu panuje, * Dusze nasze posiłkuje. * Barbaro, kwiecie itd.

Olej święty nasze winy, * Kary czyścowej przy-

czyny, * Niechaj zgładzi i oczyści * W łasce Bożej nas uiści. * Barbaro, kwiecie itd.

Będzie ztąd Bóg pochwalony, * Z cnót Twych i z nas ucieszony; * O Barbaro, Panno święta! * Znieś pokusy, pokrusz pęta. * Barbaro, kwiecie itd.

Jako róża z ciernia wschodzi, * Barbara się święta rodzi: * Z morza idzie droga perła, * Godna niebieskiego berła. * Barbaro, kwiecie itd.

Wdzięczna wiosna Twoje życie, * Przyzna to, Panno, obłicie! * Każdy, co w Twe bieży tropy, * Naśladuje święte stopy, * Barbaro, kwiecie itd.

Lilia mieni się w różą, * Gdy ojciec z piekłem się srożą * Na Pannę; da chętnie głowę, * Nad wszelką ludzką wymowę. * Barbaro, kwiecie itd.

731. Barbaro święta! perło Jezusowa! * Ścieżko do nieba grzesznikom gotowa, * Wierna przy śmierci Patronko smutnemu, * Konającemu.

Źródło czystości, obmyta na wieki, * Nie wypuszczaj mnie z Twej świętej opieki, * Ty mnie przygotuj na drogę wieczności, * W świętobliwości.

Spraw, by mój Jezus był dozórcą moim, * W życiu i zgonie, tak jako był Twoim; * Niechże duszę moję w niebie z Twej pomocy, * Z Sobą zjednoczy.

Twój i mój Jezus w świętym Sakramencie * Niech mnie nakarmi i w ostatnim momencie; * Ostatnie słowo: Jezus i Marya, * Niech mnie nie mija.

W ranach najsłodszych, w męce Jego drogiej, * Zakryj mnie, panno! od szatańskiej trwogi; * Abym umierał dobrze z Twej obrony, * Nieustraszony.

Bym mą od piekła zabezpieczył duszę, * Najbardziej wtenczas, kiedy konać muszę; * Barbaro droga, oddaj że ją Bogu * W niebieskim progu.

Komuż bezpieczniej duszę swą polecę, * Jak tobie, a ty Jezusowi w ręce * Oddaj, o perło! drogo zapłacona, * Krwią odkupiona.

Szczęście to wielkie przy mej śmierci będzie, *

Gdy Jezus z Matką najświętszą zasiędzie * Przy konającym, ty ucieraj moje * Śmiertelne znoje.

A tak wesoło konając, zawołam, * I ducha mego w ręce Bogu oddam, * Gdy przy mnie staniesz wraz z Jezusem twoim * A Sędzią moim.

Barbaro święta! uproś godne życie * Bym mógł opłakać złości me sowicie; * Po dobrej śmierci z Świętymi mieszkanie * Daj, Jezu, Panie! Amen.

732. Barbaro święta, Patronko konania! * Wołamy grzeszni twego zlitowania, * Użycz nam darów z Panieńskiej czystości, * Oddal sprosności.

Cały świat wzywa twojego ratunku, * Przybądź na pomoc w ostatnim frasunku; * Między niewiernym urodzonaś ludem * Niebaś jest cudem.

Dyoskor ojciec, na chrześcian srogi, * Fałszywe kazał adorować bogi, * Nie chciałaś w świętej zatopiona Trójcy, * Słuchać zabójcy.

My mamy światłość; wiarę i kapłanów, * Grzesząc, jesteśmy gorsi od poganów; * Oddal miecz Boski, daj żal Panno święta! * Ręką ojca ścięta.

Wtrąconej w ciężką trojokienną wieżę, * Bóg ci pokarmem, Bóg ci był odzieżą, * Nie odjęła ci niewierna pokusa * Z myśli Chrystusa.

Rozmyśl, grzeszniku! jeźli bez racyi * Mleko po ścięciu ze krwią płynie z szyi, * Różowa czystość, rajska Relikwia, * Z różą lilia.

Przez twą, Patronko, wiarę Chrystusową, * Któraś uciętą potwierdziła głową, * Schyl serca nasze, niech się poprawimy, * Punktu nie wiemy.

Możesz być większa jak przy śmierci trwoga, * Najpewniejsze jest z tych zasług załoga * Przed strasznym Sędzią: bo któż w obawie * Przy tej przeprawie?

Tu słabość, strach, ból, tu się i wzrok mroczy, * Tu piekło grzechy wystawia przed oczy; * Dokąd się, dokąd, strapiony człowiecze! * Złość twa uciecze?

Barbaro święta! padamy przed tobą, * Masz Boga pod krwi i ciała osobą, * Daj nam w tę podróż święte posilenie * Pewne zbawienie.

Tyś szczodrobliwą podskarbinią nieba, * Hojnie udzielasz Boskiego nam chleba, * Bądź karmicielką w ostatnim terminie, * Żaden nie zginie.

Świętego Kostki osłabione siły * Chlebem Anielskiem przez cię się wzmocniły; * Przybądź z posiłkiem w punkt śmiertelnej mdłości, * Dodaj czerstwości.

Gdy nam śmiertelnej trudno wstrzymać fali, * Gdy się zda, że świat cały na nas wali, * Posil mocarzów chlebem dodaj łodzi, * Wybrniem z powodzi.

Udzielasz nam twoich Świętych kości, * Niech nas zagrzeją do Boskiej miłości, * Teraz, gdy one z tobą w Bogu czcimy, * Nieba pragniemy.

A gdy masz władzy tyle na Syonie, * Bądź przy ostatnim, prosimy cię zgonie. * Niech się pokutą z czartowskiej korzyści * Każdy oczyści. Amen.

Pieśń o świętym Mikołaju, Biskupie.

(6-go grudnia.)

733. **Niech będzie Bóg nasz pochwalony** * W świętym Mikołaju, * Gdy w wszystkie niebieskie tryumfy * Do górnego kraju * Otwarta droga, * Kto się do Boga * Uda przez niego, * Dojdzie wiecznego * Portu szczęśliwości.

Wielkimi, Patryarcho! cudy * Wsławiony na świecie, * Zdradzieckie widziawszy obłudy * W niewinności kwiecie; * Wnet czynisz dobrze, * Gdy rzucasz szczodrze * Trzy bryły złota, * Ażeby cnota * Jaśniała przed niebem.

Młodzieńcom odebrane życie, * Niewinność gdy widzi, * Mikołaj przywraca sowicie, * Tyrana zawstydzi, * Zrąbanych sztuki, * Dla swej nauki, *

Prawdziwej wiary, * Bogu ofiary, * Wolny przystęp czyni.

Kto tylko do jego opieki * Uda się serdecznie, * Ten nigdy nie zginie na wieki, * Żyć może bezpiecznie; * Przy jego pieczy, * W każdej mu rzeczy * Szkoda się wróci, * On zabezpieczy, * Obroni od złego.

Do Ciebie, cnót Obrońco wielki, * W dobytkach Strażniku, * Z ufnością garnie się człek wszelki, * Sierót Miłośniku! * Broń nas każdego * W przypadku złego, * Którzy do ciebie * W każdej potrzebie, * Garniem się sieroty.

Ciebie Bóg obrał za Patrona * Wszelkiemu ludowi, * Wzywa cię każda świata strona, * Obcy i domowi, * Abyś w ich sprawie * Pomógł łaskawie, * Stawał w obronie, * Wielki Patronie, * Święty Mikołaju!

Pieśń o świętym Szczepanie.

(26-go grudnia.)

734. **Zawitaj perło nie miana szacunku,** * Kwiecie różany, cudny męczenniku! * Lilio wdzięczna, zapach wydająca, * Jeszcze tu na tym padole będąca!

Szczepanie święty, pochodnio świecąca, * Wzorze, przykładzie cnót naśladujący * Tego, któregoś głosił przed licznemi * Rzeszami żydów nieoświeconemi.

Obranyś został do opowiadania * Wiary Chrystusa i jej nauczania, * Gdzie z wielką pracą pełniłeś zlecenie, * Iżby ciemności przyszły w oświecenie.

Niewdzięczna ciemność dokonała swego * Zamiaru wielce najniegodziwszego, * Gdy cię obwinia jako bluźniącego * Boga, Mojżesza, oraz zakon jego.

W krótkości potem byłeś wywiedziony * Z miasta i na plac przedmieścia stawiony. * Gdzieś skończył życie w srogim postąpieniu, * Myśląc jedynie o ludzkiem zbawieniu.

Czego jest dowód, że gdy cię męczyli, * Wznosiłeś głosy, by się nawrócili * Ci, którzy byli prześladownikami * Wiary Chrystusa wraz z Jego Uczniami.

Twoja modlitwa wielce cię wsławiła, * Gdy z prześladowców wiernych uczyniła * Nauczycielów naszego Kościoła, * Jak mamy Pawła, cnego Apostoła.

O Męczenniku, który mieszkasz w niebie, * Wstaw się za nami, my prosimy ciebie, * Do Najwyższego Pana nieba, ziemi, * By zwrócił oczy na nas, ludzkie plemię.

Uproś nam łaskę miłości bliźniego, * Choć krzywdziciela dla nas najgorszego, * Spraw, niech miłujem nieprzyjaciół swoich, * Niech naśladujem przedziwnych cnót twoich.

Byśmy, darując własne swe urazy, * Mogli uniknąć Boskiej ztąd obrazy, * A przez to bliźnim swych krzywd wybaczenie, * Zabezpieczyli dusz naszych zbawienie.

Pieśń o świętej Agnieszce.

(21-go stycznia.)

735. **Agnieszko święta dziewico,** * Chrystusa oblubienico, * Tyś w pierwszym kwiecie młodości * Wzgardziła świata próżności.

A któż się nad tem nie zdumie, * Co miłość Boga rozumie: * Ot panna w trzynastym lecie * Idzie na ognie, na miecze.

Nie żałuje ciała swego, * Lecz ofiarę czyni z niego, * Oblubieńcowi swojemu, * Panu ukrzyżowanemu.

Aby cnoty dochowała, * W wierze Jezusa wytrwała; * Z wielką radością umiera, * Zabitą ogień pożera.

Przez dziwne twe panno męztwo, * Zdarz nam nad czartem zwycięztwo; * Uproś Oblubieńca twego, * Aby zbawił z nas każdego.

Pieśń o św. Błażeju.

(3-go lutego.)

736. **Błażeju święty, od pierwszej młodości** * Służyłeś Bogu w serca niewinności; * A na Biskupią godność wyniesiony, * Cnotą na wszystkie zajaśniałeś strony.

Między wiernymi, między poganami * Jaśniałeś, oraz wielkimi cudami, * Którymiś kruszył bałwochwalstwo stare * I szczepił świętą Jezusową wiarę.

Do ciebie matka przybiega płacząca, * Gdy dziecię dławi ość w gardle sterczącą; * Nikt jej pomocy dać ludzkiej nie może, * Ty wracasz zdrowie słowem — w Imię Boże.

A gdy cię tyran skazuje na męki, * Bije, rozdziera krwawymi osęki, * Bóg cię rozsławia cudami nowymi, * Chodzisz po wodzie jak gdyby po ziemi.

Teraz, gdy jesteś po zwycięstwie w niebie, * Pokorne prośby zanosim do ciebie: * Błażeju, godny wszelkiego sławienia, * Racz nas obronić od gardła bolenia.

Niech będzie zawsze święta nasza mowa, * Bo Jezus sądzi i z próżnego słowa; * Abyśmy Boga tu wiecznie chwalili, * I w niebie z Nim się na wieki cieszyli.

Pieśni o świętym Józefie.

(19-go marca.)

737. **Szczęśliwy, kto sobie Patrona** * Józefa ma za Opiekuna; * Niechaj się niczego nie boi, * Gdy święty Józef przy nim stoi, * Nie zginie.

Idźcie precz marności światowe, * Boście wy do zguby gotowe; * Już ja mam nad kanar słodszego, * Józefa, Opiekuna mego, * Przy sobie.

Ustąpcie szatańskie najazdy, * Przyzna to zemną człowiek każdy, * Że choćby i samo powstało * Piekło się na mnie zbuntowało, * Nie zginę.

Gdy mi jest Józef ulubiony, * Obrońcą od każdej złej strony; * Onci mnie ze swojej opieki * Nie spuści i zginąć na wieki * Nie mogę.

Przeto cię upraszam serdecznie, * Józefie święty, bym bezpiecznie * Mógł mieć zgon i lekkie skonanie * I grzechów moich skasowanie, * Przy śmierci.

Gdy mi zaś przyjdzie przed Sędziego * Stawić się, wielce straszliwego, * Bądźże mi, Józefie, przy sądzie, * Kiedy mnie Bóg sądzić zasiędzie, * Patronem.

Odpędzaj precz nieprzyjaciela * Duszy mej, spraw oskarżyciela, * Kiedy mnie skarżyć, prześladować * Będzie chciał, chciejże mnie ratować, * O Święty.

Józefie, oddal czarta złego, * A Boga na mnie zgniewanego * Przejednaj, o co Cię serdecznie * Upraszam, bym mógł z Tobą wiecznie * Królować.

738. **Niech Cię, cnót Twoich podziwieniem zdjęci,** * Józefie, chwalą Aniołowie święci; * Niech chrześcijańskie ludy swemi głosy, * Wynoszą cnoty Twoje pod niebiosy.

Tyś czystej Panny mąż panieństwem luby * Godnym był święte z nią poprzysiądz śluby; * Tyś z Nią panieńskim ozdobiony wieńcem * Żył wraz młodzianem i jej oblubieńcem.

Nie wiedząc jeszcze o niebieskiej cięży, * Gdy Panny brzemię myśl Twoją ciemięży, * Anioł Cię uczy, że się podobało * Bogu wziąść z czystej Panny ludzkie ciało.

Tyś na swych rękach nosił Boga-człeka, * Gdy do Egiptu z Maryą ucieka; * Tyś go w Zolimie szukając z łzami * Z radością znalazł między doktorami.

Inni się z Bogiem cieszą, gdy powieki * Zamkną, a w niebie żyć zaczną na wieki; * Tyś jeden tylko między śmiertelnymi * W tym domu z Bogiem wraz mieszkał na ziemi.

W Trójcy jedyny Boże! przez zasługi * Józefa odpuść grzechów naszych długi, * By dusze nasze, z brudów grzechu czyste, * Wstąpiły w niebo cnotom otworzyste. Amen.

739. **Ten, co Go wierni dziś chwalą w kościele,** * Co grono ludu do nóg Mu się ściele, * Józef panieńskim wieńcem ozdobiony, * Dziś się w niebieskie z ziemi przeniósł strony.

O zbyt szczęśliwy! którego śmierć droga, * Przytomnych miała Maryą i Boga, * Co go przy śmierci i na wyjściu ducha, * Bóg sam rozgrzesza i spowiedzi słucha.

Świata i piekła Zwycięzca waleczny * Przeniósł się miłym snem na żywot wieczny, * A tam swe święte uwieńczając skronie, * Zajaśniał światu w niebieskiej koronie.

Racz zdarzyć, Panie! by Józefa prośby, * Twe przebłagały i gniewy i groźby; * Odpuść nam zbrodnie i daruj nam winy, * Po śmierci weźm nas między Świętych gminy.

740. **Witaj Józefie święty i Ojcze litości,** * Witaj nadziejo nasza w smutku i żałości!

K'tobie wygnańcy Ewy wołamy synowie, * K'tobie wzdychamy płacząc my biedni więźniowie.

O pośredniku wierny, racz twe litościwe * Oczy spuścić na nasze serca żałośliwe.

I twarz ku nam łaskawą Syna mniemanego, * Racz wyjednać po zejściu z świata mizernego

O łaskawy, pobożny i święty Patronie! * Niechaj wszyscy zbawieni będziem po tym zgonie.

O Jezu, niech po śmierci Ciebie oglądamy! * O Józefie uproś nam, czego pożądamy! Amen.

Pieśń o św. Marku, Ewangeliście.

(25-go kwietnia.)

741. **Boże, Stwórco świata wszego,** * Niechaj prośby ludu Twego * Przed tronem Twym miejsce mają, * Gdzie Święci: Święty śpiewają: * O Marku święty! gdy w niebie * Mieszkasz a więc my do Ciebie * Z prośbą się słudzy garniemy, * Spraw niech wiecznie nie zginiemy.

Marku, cny Ewangelisto, * Ty żyjąc na świecie czysto, * Utwierdź nas w cnocie czystości * I wprowadź do szczęśliwości. * O Marku itd.

Uczniu Piotra Apostoła, * Dziwna ozdobo Kościoła, * Przez dzieje Twoje spisane i nauki rozgłaszane. * O Marku itd.

W pierwszym wieku nauczanie, * Wiary prawej rozsiewanie, * W ziemi Egipskiej zacząłeś, * Gdzie żywota dokończyłeś. * O Marku itd.

Ucząc wiele, nawracając, * Dniem i nocą nieustając, * Ale przy świętej ofierze * Pogaństwo Ci życie bierze. * O Marku itd.

Związawszy, włoczą po ziemi, * Bezustannie Ty na ziemi * Błagasz Stwórcy Najwyższego, * By im nie pamiętał tego. * O Marku itd.

Tak oddawszy Ducha Bogu, * W niebieskim spoczywasz progu; * Za prace podejmowane, * Masz radości niesłychane. * O Marku itd.

Dla Twojej ważnej przyczyny, * Spraw niech

nam Bóg zgładzi winy, * Przez Twe prace i zasługi, * Niech daruje grzechów długi, * O Marku itd.

Proś, przyczyniaj się za nami, * Jak za Twemi czcicielami; * Byśmy złego pozbawieni, * Wiecznie byli szczęśliwymi. * O Marku itd.

Chwała Ojcu i Synowi, * Oraz Świętemu Duchowi; * Jak przedtem, zawsze i ninie, * Nichaj na wiek wieków słynie. * O Marku itd.

Pieśń o św. Floryanie, męczenniku.

(4-go maja.)

742. **Pobożni ludzie, w głos Pana chwalcie,** * Miłością Jego serca rozpalcie; * Wzbudźcie się wszyscy do dziękczynienia, * Oddajcie Bogu niskie skłonienia.

Uznajcie wielką w tem dobroć Pana, * Że nam obrońcę dał Floryana, * Którego pewni będąc przyczyny, * Głośmy przed światem cne jego czyny.

W Tecyi, mieście, na świat wydany, * W trudach wojennych zahartowany; * Gdy krew męczeńska wszędzie się leje, * Umrzeć dla wiary powziął nadzieję.

Skoro usłyszał Floryan święty, * Że w Laureaku tyran zawzięty * Męczy czterdziestu jego żołnierzy, * Jako ich hetman w pomoc im bieży.

Nie rycerską to cnotą być sądzi, * Gdy żołnierz w męce, a wódz ich błądzi, * Wnet z wyznawcami na placu staje, * I za Chrystusa życie swe daje.

Już Floryana rózgami chłosta, * Żelazem szarpie srogi starosta; * Gdy to męczennik cierpliwie znosi, * Akwilin śmierci nań wyrok głosi.

W Anazie rzece, przez kata swego, * Z mostu utopić każe świętego; * Kat czyniąc zadość swemu staroście, * Nie dał modlitwy skończyć na moście.

Za co Bóg karze kata ślepotą; * Woda przyjmuje ciało z ochotą, * Które na skałę wznosi tak składnie, * By spostrzeżone mogło być snadnie.

Nikt się nie znalazł, by się zlitował * I ciało święte w ziemi pochował; * Lecz Bóg, co strzeże swych świętych kości, * Zlecił straż orłu dziwnej wielkości.

Sam zaś Floryan we śnie się zjawia, * I Waleryi miejsce objawia, * Na któremby je pochować miała; * Pobożna pani to wykonała.

A gdy bydlęta ze świętem ciałem * W drodze ustają, spiekłe upałem, * I tu Bóg łaskaw w pomoc przybywa, * Nowe na drodze źródło dobywa.

Obok Wawrzyńca oraz Szczepana * Złożono w Rzymie i Floryana, * A dla zniszczenia pogańskiej trwogi * Kraków otrzymał skarb ten tak drogi.

Lecz któż wyrazi radość doznaną, * Gdy święte kości dotąd przysłano! * Naród się cały z królem zgromadził * I przez mil siedem ze czcią prowadził.

Ztąd zaufani w twojej obronie, * Prosimy Ciebie, święty Patronie, * Strzeż nas w pokoju, umacniaj w wierze, * I kto cię wzywa, niech pomoc bierze.

Ty, kiedy Kraków pożarem płonął, * By całkiem ogień go nie pochłonął, * Pokazałeś się, gasząc widocznie, * Czego pamiątka bywa rok rocznie.

Gdy zaraźliwe powietrze trwało, * Za twą przyczyną w krótce ustało, * A lud do ciebie gdy prośby wznosił, * Pociechę miewał, skutek odnosił.

Sprawże i teraz, gdy Cię błagamy, * Skutku próśb naszych niech doznawamy; * Ratuj od ognia, strzeż nas w zarazach, * Bądź nam patronem w wszelkich złych razach.

Lecz nadewszystko chroń od zarazy * Złych obyczajów, Boga obrazy; * A niech zakwitnie starym zwyczajem, * Pobożność Ojców z miłością wzajem.

Pieśń o św. Stanisławie, biskupie i męcz.

(*8-go maja.*)

743. **Wielki przed Bogiem klejnocie w Koronie,** * Pochodnio świetna, przezacny Patronie, * [: Cny Stanisławie :] na Skałce w kościele, * Dajesz łask wiele.

Każdego bronisz, prośbami ratujesz, * Jak pasterz dobry owieczki przyjmujesz, * [: Karmisz nauką :] oraz i przykładem, * Módl się za nami.

Ty wszystko możesz wyjednać u Boga, * Że się oddali każda od nas trwoga, * [: Racz się przyczynić :] za nami grzesznymi, * Sługami twymi.

Ty Piotrowina od trzech lat zmarłego, * Do Bolesława przywiodłeś żywego, * [: By dał świadectwa, :] że prawnie posiadasz * Wieś kupną władasz.

Tem przekonany król Bolesław śmiały, * Odstąpić musiał z innymi zuchwały * [: Wsi Piotrowina :] cnemu Biskupowi, * Tejże kupcowi.

Wzięta do dziś dnia widzieć nam się daje, * W której Kaplica z kościołem zostaje, * [: Na honor Bogu :] i Stanisławowi, * Piotrowinowi.

Na pamięć cudów tu jest wystawiona, * Pogrzebem ciała dawno już wsławiona, * [: W której się zwykły :] odprawiać ofiary, * Cuda bez miary.

Byłeś, o Święty! Biskupem w Krakowie, * Jaśniałeś wszędzie prawdą w każdej mowie * [: I po ambonach :] występki ganiłeś, * Jak Anioł żyłeś.

Wpadłeś w nienawiść króla Bolesława, * Że twych żarliwych kazań wielka sława, * [: Wyklinasz grzesznych, :] przestępu nie dajesz, * W kościele łajesz.

Publicznie wołasz na króla śmiałego. * Aby zaprzestał czynić wiele złego, * [: Ten rozgniewany :] wpada do kościoła, * Żołnierzy woła.

Gwałtownie rąbie przy Mszy Stanisława * W

drobne kawałki, aż podłoga krwawa! * [: Na siedemdziesiąt :] dwie części rozcięty * Stanisław święty.

Wielki męczennik ścierpiał to dla Boga, * By nam pokazał, jak jest przykra droga * [: Do nieba, kto iść :] chce, pragnie i żąda, * Niech to ogląda.

A zadziwi się, że Stanisław święty, * Za krwi rozlanie do nieba przyjęty, * [: Którego członki :] cudownie się zrosły, * Cud nam przyniosły.

Wobec wszystkiego ludu, co tam byli, * Wraz z procesyją prałaci stanęli; * [: A wziąwszy ciało :] na Skałce złożyli, * Płacz uczynili.

I przez dziesięć lat leżał w tym kościele, * A lud doznawał cudów bardzo wiele: * [: Lambert zaś, biskup, :] który po nim nastał, * Rozkaz ten dostał:

Ażeby święte ciało przeniesione * Było ze Skałki, w Katedrze złożone, * [: Który to rozkaz :] przysięgą stwierdzony * I wypełniony.

Gdzie jest dotychczas na środku kościoła * Katedry w trumnie: tam, kto o co woła, * [: Odbiera łaski :] i to, o co prosi, * Wszystko odnosi.

Więc Męczenniku, święty Stanisławie, * Przybądź na pomoc w każdej naszej sprawie, * [: Uproś u Boga :] to, czego żądamy, * Niech pokój mamy.

W szczęściu i zdrowiu majątek pomnażaj, * Miłość bliźniego w Serca nasze wpajaj; * [: Abyśmy Boga, :] * tu żyjąc chwalili, * Bez grzechu żyli.

Uproś nam także, biskupie gorliwy, * Owieczek swoich pasterzu troskliwy. * [: Dobrych pasterzów :] * i podobnych tobie * W każdej tu dobie.

Spraw twą przyczyną, abyśmy pełnili, * Rozkazy Boskie i mężnie walczyli * [: Przeciw grzechowi, :] kiedyś z Tobą wiecznie * Żyli bezpiecznie.

Pieśń o świętym Izydorze.

(15-go maja.)

744. **Rolniku sławny, święty Izydorze,** * Prac Bogu miłych przykładzie i wzorze; * Wielkiemi cudy na ziemi wsławiony, * Bądź pozdrowiony.

Ciebie nie droga purpura wsławiła, * Ani bogata matka urodziła; * Lecz wzrosłeś między ziemi rolnikami, * I wieśniakami.

Robiłeś Panom, a przy swej robocie * Piękny postępek uczyniłeś w cnocie; * Kochając zawsze Boga Stwórcę swego, * Z serca całego.

Tyś Bogu modły czyste ofiarował, * A Anioł za cię rolę uprawował * I bydła twego, by mu głód nie szkodził, * Strzegł, za nim chodził.

Wydatna była twa troskliwość święta, * Gdyś w zimie karmił zgłodniałe ptaszęta, * Za co zyskałeś od Boskiej prawicy, * Sporej przenicy.

Z cząstki ubogiej obiadu małego, * Karmiłeś mnóstwo ludu zgłodniałego, * A Bóg pomnażał w garnuszku potrawy, * Na cię łaskawy.

Ty pragnącemu panu na wygodę, * Dobyłeś z suchej ziemi żywą wodę; * Która i teraz płynie z twego cudu, * Na zdrowie ludu.

Cudne cię sprawy Boga Wszechmocnego * Nad chorobami ludu pobożnego; * Wielki i częste, jakoś Bogu miły, * Głośno sławiły.

Deszcz na twą prośbę w suchy rok spuszczony; * Niewidomy wzrok odzyskał stracony; * Który gdy znagła zdrowym się był zoczył, * Wesół wyskoczył.

Patronie Święty! od Boga nam dany, * Przybądź w każdy czas na pomoc wezwany: * Ratuj znużonych różnemi pracami, * Swemi modłami.

Niech Boga chwalim, a przy czoła pocie, * Niech się kochamy w nieśmiertelnej cnocie: * Byśmy na wieki Boga oglądali, * I wychwalali.

Pieśni o św. Janie Nepomucenie.

(16-go maja.)

745. **Witaj! Janie z Bolesława!** * Masz się stawić przed Wacława, * Bo król tak rozkazuje, * Iż ciebie potrzebuje.

Czemuż tak rozkaz surowy? * Jestem na wszystko gotowy; * Wiem jaka tam nowina, * Śmierci mojej godzina.

Pyta się król Jana śmiele, * Co mu królowa w kościele * Do ucha powiadała, * Z czego się wyznawała.

Wolę wszystkie męki znosić, * Niż jedno słowo ogłosić, * Większy rozkaz od Boga, * Niż twa, królu! powaga.

Zawołajcie prędko katów, * Zewleczcie do naga z szatów, * Palcie go pochodniami * I smolnemi świecami.

Złoto ogniem wyczyszczają, * Mnie zaś ogniem doświadczają, * Ochoty dodawają, * Rany swe wyrażają.

Co dla Boga! skały, mury * Kruszą się twarde marmury, * A ty się mąk nie boisz, * W uporze swoim stoisz?

Wiedz, o Królu! że twe męki * Słodsze niż niebieskie rzeki, * Dla Jezusa mojego * I dla świętych ran Jego.

Wiedźcież już uporczywego, * Uwiążcież u karku jego * Kamień, z mostu Pragskiego * Zrzućcie jak niemownego.

Król mi mówić rozkazuje, * Spowiedź usta pieczętuje, * I myśleć się nie godzi, * Co słyszę przy spowiedzi.

Już dekret nie odwołany, * Jesteś już na śmierć skazany, * Upamiętaj się Janie! * A znajdziesz łaskę u mnie.

Nie śmiem mówić królu tego, * Co przeciw sławie bliźniego; * Tobie za śmierć dziękuję, * Którą mile przyjmuję.

Płaczcie sieroty ubogie, * Już związane ręce drogie, * Które was ratowały * I jałmużny dawały.

Już w Mołdawie utopiony, * Kamień drogi zanurzony, * Gwiazdami uświecony, * Żal ich nieukojony.

Dziatki małe narzekają, * Za nim w niebo spoglądają, * Płaczą nauczyciela, * Wszystkich pocieszyciela.

O zły Królu! Kanonika * I świętego Jałmużnika * Niewinnie utopiłeś * I Pragę zasmuciłeś.

Zgasła świeca na ambonie, * Stracił się klejnot w koronie, * Sieroty się pytają: * Gdzie Ojca swego mają.

Już w niebie z Bogiem króluje, * Za nami tam oręduje, * Jest tam naszym Patronem * I sławnym Opiekunem.

Niech doznamy twej przyczyny, * Teraz i w śmierci godziny, * O nasz miły Patronie! * Nepomuceński Janie! Amen.

746. **Kwiateczko majowy, drogi rubinie!** * Niech słynie twa sława w ziemskiej dolinie, * Śląska Patronie, przy niebieskim tronie * Wstaw się za nami!

Twój przykład dowodzi, że w każdym stanie * Można sobie zjednać kiedyś mieszkanie, * Na Jezusa łonie w wszystkich Świętych gronie * Odpocząć mile.

Spraw za twą przyczyną, by ludzie tobie * Podobnymi byli w życia sposobie, * By wszyscy w czystości i bliźnich miłości * Żywot spędzili.

Wstaw się też za nami, Śląska Patronie! * I bądź nam zasłoną przy Boskim tronie, * Gdy się grzech rozmnożył i serce zatrwożył * Wielce zranione.

Zjednaj nam tę łaskę u Boga swego, * Który

cię uwieńczył, sługę wiernego, * Byśmy onej chwili skruszonymi byli, * Już nie zgrzeszyli.

Niechże doznawamy w wszelkiej potrzebie, * Tu na tym padole pomocy z ciebie! * Niech nam błogosławi, Ojciec nas wybawi * Z stanu biednego.

Stań się wdów obrońcą, opiekunem sierót, * Ubogich pociechą, byś wszystkich przywiódł * Z tej ziemskiej niskości, do wiecznej radości. * Święty Janie mój!

Niech głód, mór i wojna za twą przyczyną, * Niech nas nieurodzaj i ognie miną, * Niech dolegliwości i wszelkie gorzkości * Życia przeminą!

Amen! święty Janie! cny sługo Boski! * Proś że dziś za nami, byśmy niebieski * Żywot kiedyś mieli i Boga wielbili * Z Aniołami Jego. Amen.

747. Litania o św. Janie Nepomucenie.

Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas. Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze, z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu, Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Maryo, módl się za nami.
Święta Boża Rodzicielko,
Święta Panno nad pannami,
Święty Janie Nepomucki,
Święty Janie, łzami i prośbami rodziców w starości od Najśw. Panny wyproszony,
Święty Janie, niebieską światłością przy narodzeniu Twojem uczczony,
bogobojnych rodziców jedyna pociecho i wesele,
gorliwy sługo ołtarza Pańskiego,
Męża Apostolskiego wzorze,
jasna pochodnio Kościoła Pańskiego,
czyste zwierciadło spowiedników,

Módl się za nami!

jałmużniku szczodrobliwy,
honorów światowych wzgardzicielu,
jeszcze w kolebce Najśw. Panny kochanku,
krasomówco najświetniejszy,
kaznodziejo najżarliwszy,
pilny dusz krwią Jezusową odkupionych pasterzu,
pobudko grzeszników do pokuty,
prawdziwy wzorze świętobliwości,
naczynie niezmazanej piękności,
duchem prorockim napełniony,
sekretu spowiedzi świętej stróżu nieprzełamany,
Święty Janie, milczenia Sakramentalnego większy niż życia własnego miłośniku,
statecznośći kapłańskiej dyamencie nieskruszony,
niewinności panieńskiej u złośliwego świata trwały obrońco,
w niebezpieczeństwach sławy i honoru Opiekunie,
nowy w cudach Boskich doznany Patronie,
w domach szlacheckich nieoszacowany klejnocie,
nasz wielki Patronie,
nasz możny przyczyńco u Boga,

Módl się za nami!

Bądź **nam miłościw, przepuść nam Panie!**
Bądź **nam miłościw, wysłuchaj nas Panie!**
Od wszego złego, wybaw nas Panie!
Od grzechu każdego,
Od wszelkiego zgorszenia,
Od wszelkiego złego rozumienia,
Od niesławy świata,
Od potępienia wiecznego,
Od świętokradzkiej spowiedzi,
Od niebezpieczeństwa ciała i duszy,
Od ucisku sumienia,
Od odwłoki pokuty świętej,
Od wszelkiego kłamstwa i fałszu,

Wybaw nas Panie!

Od fałszywych braci i zdradliwych przyjaciół,
Od przewrotnego towarzystwa,
Od wątpiących we wierze,
Od wyjawienia sekretów,
Od zaniedbania powinności,
Przez zelżywe na śmierć krzyżową skazanie,
Przez haniebne z łotrami porównanie,
Przez pośmiewiska od faryzeuszów zadane,
Przez gorzką śmierć Twoją,
Przez przyczyny i zasługi świętego Jana Ne-
W dzień sądu Twego, [pomuckiego,
My grzeszni, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie!
Abyś nas do prawdziwej pokuty przyprowadzić raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie!
Abyś nam grzechów odpuszczenie dać raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie!
Abyś nieprzyjaciół Kościoła Bożego upokorzyć raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie!
Abyś cześć i honor św. Jana Nepomuckiego pomnażać raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie!
Abyś na wołanie wszystkich jego sług łatwe i łaskawe ucho dać raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie!
Synu Boży, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami!
Chryste usłysz nas. Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

748. **Święty Janie Nepomucki!** * Tyś jest Patron sławy ludzkiej: * Pomóż, pomóż w tej niedoli, * Bo mnie serce bardzo boli.

Święty pragski męczenniku! * Boga wierny Miłośniku, * Podaj ręce ku pomocy, * Bom strapiony we dnie, w nocy.

Ciebie gwiazdy rozsławiły, * Gdy w Mołdawie zaświeciły, * Jaśnie ciebie pokazały, * Boś był godzien takiej chwały.

Tyś Obrońca wiary świętej, * W cudach Bożych niepojętej, * Broń żywota, broń i sławy, * Bądź pomocą świętej sprawy.

Tyś poświęcił spowiednice, * Gdyś zamilczał tajemnice, * Uproś i nam zamilczenie, * Kędy sława ludzka ginie.

Świętobliwy Kanoniku, * Boga wierny Spowiedniku! * Rozgrzesz grzeszne serce moje, * Niech wysławiam chwałę twoję.

Twoja sława z grobu słynie, * Kto cię uczci, ten nie zginie, * Ja do ciebie ręce wznoszę, * Bym nie zginął, o to proszę.

Ty już w niebiesiech panujesz, * Z Jezusem w chwale królujesz, * Usłysz prośby i skutecznie * Broń od hańby tu i wiecznie.

Amen, Janie Nepomucki! * Tyś jest Patron sławy ludzkiej, * Nie daj, nie daj nam zaginąć, * Racz nas swym płaszczem obwinąć. Amen.

749. **Święty Janie Nepomucki, chwalebnie zrodzony,** * Takiemi cudami jesteś wszędzie rozgłoszony, * Że cię już świat cały, * Który dobrej wiary, * Sławnie pocieszony.

Ozdobo zamku Pragskiego, sławny kanoniku, * O gorliwy kaznodziejo, wierny spowiedniku, * Wstawże się za nami, * Twemi zasługami, * Święty męczenniku.

Nie chciałeś wyznać przed królem, co się spowiadała * Królewna i co za grzechy przed Tobą wyznała, * By w spowiedzi świętej, * Z nadzieją zaczętej, * Poufałość miała.

Rozkazał tyran okrutny, niegodzien mieć sławy, * Ciebie przez żołnierze swoje wrzucić do

Wydawnictwo Pallotynów

Mołdawy, * Żeś mu ze spowiedzi * Nie dał odpowiedzi, * Strzegąc tajność sprawy.

O rzeko nader przezacna, nie miałaś takiego * Między wodami Twojemi skarbu zacniejszego, * Jako kiedy ciało * W Tobie przebywało * Patrona naszego.

Bóg ale, który wysławić chciał Świętego Swego, * Pokazał jasność niebieską w okrąg ciała jego; * Dlatego znajdziony * I przyprowadzony * Do zamku Pragskiego.

Tam słyniesz dawno i teraz wielkiemi cudami * Świadczą o tem ci, co żyją i żyli przed nami, * Żeś jak patron prawy, * Jest wielce łaskawy, * Nad nami wszystkimi.

Przez święte milczenie Twoje, Janie Nepomucki, * Niech więcej Boga nie gniewa żaden naród ludzki; * Niech milczą oszczerstwa, * Obmowy, bluźnierstwa, * Zdradliwe pobudki.

Przez gwiazdy, które nad ciałem twem się pokazały, * Niech Bóg rozświeci rozum nasz, by był doskonały * Na drodze niebieskiej, * Tej, która do wiecznej * Prowadzi nas chwały. Amen.

Pieśni o św. Antonim Padewskim.

(*13-go czerwca.*)

750. **Jeszcze raz pozdrowić ciebie** * Chcę Patronie mój, Antoni! * Do nóg twoich ścielę siebie, * Niech od złego Bóg mię chroni.

Tobie cierpień moich znoje, * Me otwieram ci boleści; * Wiem, że modły słucha twoje * Dziecię, co się z tobą pieści.

Pozostanę tobie wiernym * W całem życiu, mój Patronie, * Niech mi będzie miłosiernym, * Co na rąk twych spoczął tronie.

751. **Święty Antoni, cudotwórco Boży,** * Ja Ciebie wzywam, gdy serce się trwoży, * Gdy mają

duszę tęsknota napadnie, * Kiedy grom pokus ciężkich na nią spadnie.

Kiedy do pracy jestem zniechęcony, * Gdy jestem smutny albo zrozpaczony, * Wtedy do Ciebie wznoszę swe błaganie, * Ty się litujesz, dajesz posłuchanie.

Gdy przyjdą myśli, tak czarne jak mara, * Gdy w sercu — zda się — wygasła już wiara, * Ty nie opuszczasz grzesznika nędznego, * Ty prosisz za nim Zbawcy łaskawego.

I kiedy dla mnie nic nie ma uroku, * Gdy czuję samem się na każdem kroku, * Gdy przyjaciele już o mnie zapomną, * Ty nie zapomnisz, Ty masz litość ze mną.

Kiedy od ludzi serce jest zranione, * Gdy z ich przyczyny, ono zakrwawione, * Wtedy pociechy balsam Ty nie wlewasz, * Do przebaczenia uraz bliźnim wzywasz.

Więc Cię dziś błagam, o święty Patronie, * Niech znów miłością serce me zapłonie, * Niech mi się wszystko czarnem nie wydaje, * Twój niech mi przykład przed oczyma staje.

Ty bądź mi ojcem, bratem, przyjacielem, * Ty przewodnikiem i nauczycielem; * Niech się nie lękam; pewny Twej opieki, * Niech idę śmiało w świat Boży daleki!

Wszak co Ty zechcesz, to uprosić zdołasz, * Gdy do Dzieciątka Jezus o to wołasz; * Uproś więc spokój mej duszy znękanej, * Dodaj ochłody boleścią szarpanej.

Wyproś pokorę, czystość sercu memu, * Niech się podoba zawsze Panu Swemu; * Prowadź mię drogą, co wiedzie do nieba, * Naucz jak cierpieć i modlić się trzeba.

A gdy już stanę u bramy wieczności, * Ty wtenczas wprowadź duszę do jasności, * A Bóg ją przyjmie jako własność Swoją, * W niebie powiększy ona chwałę Twoją.

752. **Tryumfuj niebo z Gościa tak zacnego,** * Że w poczet Świętych liczysz Antoniego, * Po wszystkim świecie niech słynie nowina, * Iż grzesznym dana Pociecha jedyna

Piastunie wdzięczny Jezusa miłego, * Śliczny Kwiateczku ogrodu rajskiego, * Po wszystkie wieki i w najdalsze strony, * Antoni święty, bądź błogosławiony.

Ozdobą swoją hiszpańskie narody, * Patronem grzeszni ludzie bez nagrody * Uznają ciebie i w każdej potrzebie * Za Cudotwórcę poczytują w niebie.

Żaden nie bywa w potrzebie wzgardzonym, * Kto tylko kładzie nadzieję w Antonim! * Niemocny, ślepy, niemy, trędowaty, * Z weselem biorą zdrowie bez zapłaty.

Utrapionemuś Pocieszyciel stały, * I tonącemu Port jest pouławy, * Poganin śmiało, jak do sprawcy swego * Idzie, żądając łaski Antonego.

Choroby ciężkie przez cię ustępują, * Niesnaski koniec w jedności znajdują, * Padwa niech zezna z obywatelami, * Sława bez końca takiemi cudami.

W okowach więźnie i co desperują, * Starzy i młodzi, wszyscy pomoc czują; * Rzeczy zgubione ty ludziom znajdujesz, * Osobą żadną nigdy nie brakujesz.

Umarli wstają na głos Antoniego, * Bogacz łakomy z ognia piekielnego * Odpowiedź daje, o jak wielkie cudo! * Kryjże się i wstydź, światowa obłudo!

Włoskie krainy i przyległe księstwa * Mają przez ciebie pokój i zwycięztwa; * I nasz kraj o to ciebie suplikuje, * Gdy cię gotowym Patronem znajduje.

Gdyżeś takową łaską obdarzony, * Stawaj i za nas w prośbie, o Antoni! * Zjednaj przy śmierci Jezusa miłego, * Dawcę czystości klejnotu drogiego. Amen.

Pieśni o świętym Alojzym.

(*21-go czerwca.*)

753. **Jako lilia pachnąca i czysta,** * Jak światła blasku postać przezroczysta, * Takąś był cnotą w sercu swem przejęty * O Alojzy święty.

Jak czyste źródło nigdy nie zmącone, * Tak życie twoje nie było splamione; * Tyś jest zwierciadłem dla każdego stanu, * Jak ma służyć Panu.

Tak jako słońce wschodzące w jasności, * Rozpędza nocne swym blaskiem ciemności, * Tak Twój wzrok czysty, choć nie mówi słowy, * Rozpędza złe mowy.

Młodzian lub panna, gdy obraz twój mają, * Żywot twój święty rozpamiętywają, * Pewno nie splamią szaty niewinności, * Strzegąc się podłości.

Śliczny kwiateczku przecudnej piękności, * Ty zdobisz niebo zapachem czystości, * Anieli święci ciebie pielęgnują * I z tobą obcują.

Dopomóż i nam naśladować ciebie, * Byśmy się mogli cieszyć z tobą w niebie, * I Boga chwalić z Świętymi społecznie, * Aż na wieki wiecznie.

754. **Najpiękniejszy wzore każdej cnoty,** * O Alojzy bądźże pozdrowiony, * Od dzieciństwa świętes miał ochoty, * Za coś łaską Bożą obdarzony. * Nie splamiłeś szaty niewinności, * Strzegłeś od chrztu tej drogiej czystości, * Ach uproś nam u Boga w niebie, * [: Naśladować w tej cnocie ciebie. :]

Już w zaranku pożycia twojego, * Zaledwie się rozum twój pobudził, * W modłach celu szukałeś swojego, * Co światowe, tymeś się nie łudził, * Tak Boga znalazło serce twoje, * Już cię żaden

nie zwiódł w sidła swoje. * Uproś i nam Alojzy święty, * [: Wieść tu żywot zmazą nietknięty. :]

Niby Anioł Stróż twój czysty byłeś, * Który cię też wiernie prowadził, * Zawsze ostrą pokutę czyniłeś, * Choć grzechami nigdyś go nie zdradził, * Za najmniejsze niby uchybienie * Łzy gorących wylałeś strumienie, * Ach, wyjednaj i nam za grzechy * [: Łzy gorące prawdziwej skruchy. :]

Jak Seralin niby zachwycony, * Często szedłeś do uczty niebieskiej, * Gdzie sam Jezus bywa ukryty * W obecności służby swej Anielskiej, * O jak tam gorzało twe pragnienie * Przyjąć w sercu Jezusa zbawienie, * O Alojzy, proś Go za nami, * [: By też często ucztował z nami. :]

Twoja miłość wielka także była * Do Maryi, Królowej światłości, * Ona cię też w Swą opiekę wzięła, * Tyś w ofierze dał Jej ślub czystości, * Byłeś dla Niej jako syn poddany, * Wzajem od Niej, jak matki kochany, * Poleć i nas do Jej opieki, * [: Byśmy też z Nią żyli na wieki. :]

Ukończyłeś wcześnie walkę ziemską, * Bóg cię wezwał po wieczną zapłatę, * Bo kto cnotą jaśnieje Anielską * Temu Bóg da wiecznej chwały szatę. * Tyś jej pragnął nabyć bez ustanku, * Tęskniłeś za Bogiem już w zaranku, * O wyjednaj i dla nas ową, * [: Wiecznej chwały suknię godową. :]

Dopomóż nam, o Alojzy święty, * W walce przeciw czartu, światu, ciału, * Żeby ten wróg przeciw nam zawzięty, * Nie przemógł nas w tych burzach nawału. * Byśmy zawsze wierność zachowali, * Pobożnymi, czystymi zostali, * Byśmy jak ty Bogu służyli, * [: A po zgonie z Nim się cieszyli. :] Amen.

755. **Stał skromny fijołek w niskiej dolinie,** * Widziały go tylko słońca promienie, * Lecz na

zapach miły, oczy się zwróciły, * Wszystkich w krainie.

I Alojzy uszedł tronu honoru, * Kwitnął cnót zapachem w ciszy klasztoru, * Tych cnót sława jego doszła do każdego, * Chaty i dworu.

Wszystko, co otrzymał i co posiadał, * Bogu na ofiarę zupełnie oddał, * I siebie samego oddał do rąk Jego, * By On nim władał.

Świat ten mu przyrzekał rozkoszy wiele, * Lecz on go skromnością pokonał śmiele, * Bo tylko za cnotę, Bóg nam da w zapłatę, * Wieczne wesele.

Co prawica jego biednym podała, * O tem się lewica nie dowiedziała, * On sądził w pokorze, że w miłości wzorze, * Za mało dzieła.

Pycha, radość miejsca w nim nie zaznały, * Mówił, że nie godny, nie doskonały, * Sługą się mianował, że Bogu oddawał * Za mało chwały.

Pokuta i skrucha ciągle z nim była, * I szczera modlitwa towarzyszyła, * By na sąd straszliwy Bóg był miłościwy, * Ta myśl w nim żyła.

Korono cnót wszystkich, Alojzy święty, * Kwiateczku pachnący do nieba wzięty, * Udzielże nam twego zapachu miłego, * Do cnót zachęty.

Żebyśmy tu jak ty w pokorze żyli, * Pokutę za grzechy nasze czynili, * Po zgonie społecznie, w niebie z tobą wiecznie * Boga chwalili.

756. **Święty Alojzy, młodzi Patronie,** * O jasna Gwiazdo wśród nocy! * W grzechach i błędzie świat cały tonie, * Wzywamy Twojej pomocy.

O Twej potędze świadczą trzy wieki; * Twa dobroć wszędzie jest znana; * A więc pod skrzydła Twojej opieki, * Dziś młódź się skupia wybrana.

Z powodzi błędu, co grozi zgubą, * O wyrwij kwiat ten młodzieży! * Ty bądź jej wzorem, Ty bądź jej chlubą, * Kształć ją na Boskich żołnierzy.

Pod Twej opieki ożywczem tchnieniem * Zakwitnie znowu wiek złoty; * I na świat łaska spłynie strumieniem, * I miłość ożyje cnoty.

Pieśni o świętym Janie Chrzcicielu.

(24-go czerwca.)

757. **Aby nas język i głos w dzień dzisiejszy,** * Do chwały dziwnych spraw twych był wolniejszy, * Oczyść ust naszych szkaradne zmazanie, * O święty Janie.

Anioł zesłany z dworu niebieskiego * Oznajmił Ojcu narodzenia twego * Zacność, imię twe, twego życia sprawy, * Jak prorok prawy.

Wątpić o Boskiem obiecanem słowie * Ojciec, od razu szkodował na mowie, * Aleć zleczyło jego oniemienie, * Twe narodzenie.

Jeszcześ nie wyszedł z żywota ciemnego, * Poczułeś Króla w żywocie skrytego; * Matki proroctwa nowe zaczynały, * Z was siłę brały.

W młodych twych leciech od zgiełku miejskiego * Zbiegłeś w pustynią miejsca bezludnego, * Aby cię zmaza nie doszła grzechowa * I próżna mowa.

Odzież twa była z sierci wielbłądowej, * A pas rzemienny z skóry barankowej, * Pokarm szarańcza, oraz dzikie miody, * A napój z wody.

Inni o przeszłej światłości prorocy, * Opowiadali ciemno jakby w nocy; * Tyś palcem wskazał Jezusa naszego, * Już zjawionego.

Nie był nad Jana żaden człowiek większy, * Na tym okręgu ziemskim, ani świętszy, * Który był godzien chrzcić Zbawcę całego * Świata grzesznego.

Wielce szczęśliwy i zacnej godności, * Któryś nie doznał zmazy twej czystości, * Zacny proroku, mężny męczenniku * I pustelniku.

Inni trzydzieste owoce wydają, * Inni w dwójnasób więcej urodzają; * Przechodzisz, Janie! stokroć owocami * I koronami.

Raczże przez twoją zasługę obfitą, * Zmiękczyć serc naszych twardość nieużytą; * Wyrównaj drogi, sprostuj krzywe sprawy * W gościniec prawy.

By oczyszczonem sercem i sumieniem, * Nie gardził nami Pan swojem stworzeniem, * Lecz raczej mieszkać przy nas każdej dobie, * Ulubił Sobie.

Niechaj Cię, Boże! chwalą Świętych gminy, * We trzech Osobach, w istocie jedyny! * Pokornie prosim, odpuść uniżonym, * Krwią Twą kupionym.

Pieśń dla abstynentów.

758. **Janie Chrzcicielu, nasz święty Patronie!** * Chrystusaś jest poprzednikiem, * On Cię uświęcił już w matki łonie, * Uczynił prac swych współnikiem.

Ty Twojem życiem przykład nam dajesz, * My naśladować Cię chcemy, * Ty Abstynentów wzorem się stajesz, * Za Tobą dążyć pragniemy.

Lecz wola nasza słaba jak trzcina, * I więcej skłonna do złego, * Pokusy powiew łatwo ją zgina, * Odwraca ją od dobrego.

Więc Twej pomocy, Janie Chrzcicielu! * Pokornie dzisiaj wzywamy, * Bądź nam, o święty nauczycielu, * Od grzechu tarczą! — błagamy.

Proś za nas Boga, byśmy wytrwali * W tej cnocie wstrzemięźliwości, * Byśmy nad wszystko Boga kochali, * Jemu służyli w miłości!

Odezwa do pijaków.

759. **Ach, ojcze, dzieteczki twoje** * Zgłodniałe płaczą na ciebie; * W pijaństwie pędzisz dni swoje * I żyjesz tylko dla siebie. * Nie żal ci tych dziatek, nie? * O porzuć pijaństwo złe!

Nie masz litości nad żoną, * Wszak Bóg ją, mężu, dał tobie! * Widzisz znękaną, strudzoną, *

A myślisz tylko o sobie, * Zgotujesz jej wczesny grób, * Ach koniec pijaństwu zrób.

Patrz synu: serce zranione * Matki! — co życie ci dała! * Twe zdrowie, siły zniszczone, * Z niemi nadzieja jej cała. * Czy ci twej matki nie żal? — * Ach w trunków nie rzucaj się fal!

Nie żal ci twego Kościoła? * Do jego liczysz się wiernych, * Lecz nie dbasz, gdy Kościół woła, * Byś przystał do ludzi miernych. * O zwalczaj skłonności złe, * Ach Ojcze, — nawróć się!

Człowiecze nie żal ci duszy? * Gdy się pijaństwu oddajesz, * Nie ujdziesz wiecznej katuszy; * Bo w swym nałogu zostajesz, * Więc djabłu duszę swą dasz, * Choć tylko jedyną masz!

Pieśń o świętym Piotrze Apostole.

(29-go czerwca.)

760. **Jeżli chcesz szukać Patrona,** * W którym potężna obrona, * Idź śmiało, proś Apostoła, * Masz Piotra, Głowę Kościoła, * O święty niebios Odźwierny! * Módlże się, módl za lud wierny! * Spraw, niech wolny przystęp mamy, * W otwarte niebieskie bramy.

Jakoś ty sam okrutnemi, * Oblał grzech łzami rzewnemi, * Tak niech w moc twojej przyczyny * Nasze opłaczemy winy! * O święty niebios itd.

Jak na głos anielskiej mowy! * Opadły z ciebie okowy, * Tak nas ty rozwiąż znękanych, * W tylu zbrodniach uwikłanych; * O święty niebios itd.

Opoko Kościoła ogromna, * Podporo nigdy niezłomna! * Dodaj w wierze sił i męztwa, * Aby błąd nie brał zwycięztwa; * O święty niebios itd.

Rzym krwią twoją poświęcony, * Miej go z oka niespuszczony! * A lud w tobie zaufany, * Niech uwieńczony los z Niebiany; * O święty niebios itd.

Ty strzeż narody gorliwie, * Które cię wielbią prawdziwie, * By ich jad błędu nie raził * Ani duch niezgody kaził; * O święty niebios itd.

Zniszcz zasadzki, które dawny * Zdrajca na nas zrządził sławny, * Zetrzyj dumne jego rogi, * By nam z klęzką nie był srogi, * O święty niebios itd.

Gdy wściekłość wywierać pocznie * Przy zgonie ratuj widocznie, * Byśmy w ostatniem potkaniu pewni byli o wygraniu; * O święty niebios itd.

Chwała Ojcu i Synowi, * Oraz świętemu Duchowi, * Jak przedtem, zawsze i ninie, * Niechaj na wiek wieków słynie; * O święty niebios itd. A.

Pieśń o świętym Pawle.

(29-go czerwca.)

761. **Wśród trosk i nieszczęść kolei** * Idźcie do Pawła w nadziei, * Zrządzi on losy odmienne, * Da z niebios dary zbawienne. * O wdzięczna z nieba ofiaro! * Co oświecasz ludy wiarą: * O Pawle, którego czcimy, * Bądź nam obrońcą, prosimy.

Cudem do Boga zwrócony, * Świętąś miłością znaglony, * Którychżeś wprzód prześladował, * Tychżeś potem umiłował. * O wdzięczna z nieba itd.

Ani cię burze, więzienia, * Ni katowni zagrożenia, * Ni złość ludzka, ni śmierć sroga, * Rozłączyła od sług Boga. * O wdzięczna z nieba itd.

Miłość niech cię dawna nęci, * Byś nas zawsze miał w pamięci; * Niech duch cnoty osłabiony, * Będzie łaską w nas wzmocniony. * O wdzięczna z nieba itd.

Niech za twą ważną przyczyną * Zamachy piekła zaginą, * A nasze święte Kościoły * Niech brzmią Bogu śpiew wesoły. * O wdzięczna z nieba itd.

Za twojem świętem wstawieniem, * Miłość niech gore płomieniem; * Niech jej nie tłumią

złe względy, * Ani swary, ani błędy. * O wdzięczna z nieba itd.

By bez różnicy świat cały, * W jedności wiary był stały; * Takiej nauczy się sztuki, * Z twojej przesłodkiej nauki. * O wdzięczna z nieba itd.

Niech prawa Boskie kochamy, * Oneż wiernie zachowamy; * Dalecy od grzechów złości, * Unikniem piekła ciemności. * O wdzięczna z nieba itd.

Chwała Ojcu i Synowi, * Oraz świętemu Duchowi, * Jak przedtem, zawsze ninie, * Niechaj na wiek wieków słynie. * O wdzięczna z nieba itd.

Pieśni o świętej Annie.

(26-go lipca.)

762. **Czyńmy świętej Annie dzięki nieustannie** * Za wszystkie jej dary; * Które nam rozdała, morze łask wylała * Na ludzi bez miary; * Anna w każdym czasie, za nami wstawia się, * I Boga nam błaga, * Człowieka ratuje, nim się opiekuje, * Ubogich wspomaga.

Na pomoc przybywa, z rąk śmierci wyrywa, * Przy ostatnim zgonie, * Nikt przy niej nie zginie, choć w ciężkim terminie, * Kogo ma w obronie; * Bo przed życia schyłkiem, przybywa z posiłkiem * Anielskiego chleba, * Kto w drodze ustaje, rękę mu podaje, * Prowadzi do nieba.

Anna siostry, braci, skarbami bogaci * Trwałemi na wieki; * W jej bractwie doznają, którzy jej wzywają * Przemożnej opieki: * Anna litościwa, z więzienia dobywa * Na wolność grzesznika; * Sama o nim radzi, do nieba prowadzi, * I piekło zamyka.

Litośne jej serce nie chce w poniewierce * Mieć życzliwych sobie: * Spieszy do pomocy, dźwiga ich z niemocy, * Wspomaga w chorobie: * Lekarką się zowie, chorym daje zdrowie, * Głuchym słuch do uszy; * Od śmierci wybawia, każdego uzdrawia, * Na ciele i duszy.

Jest Patronką naszą, gdy nas zewsząd straszą, * Za nami obstaje; * Od zawistnych broni, w złym razie, w złej toni, * Pomocy dodaje: * Anna w ogniu, w wodzie, i w każdej przygodzie * Na ratunek spieszy: * Nagim przyodzienie, głodnym posilenie * Daje, smutnych cieszy.

I przy śmierci stawa, Patronka łaskawa, * Ratuje przy zgonie; * O jak ten szczęśliwy, umarły lub żywy, * Kogo ma w obronie. * Annie czyńmy dzięki, że z tej świętej ręki, * Łaski odbieramy; * Które nam obficie daje całe życie, * Przez nią wszystko mamy.

763. **Ja sobie wybrałem za obronę** * Babkę Chrystusa Pana, świętą Annę, * Ja onej oddaję duszę, ciało, * Onę chcę miłować jak przystało, * Niech się jak chce ze mną dzieje, * W tobie, święta Anno! mam nadzieję.

Ja się jej polecam dnia każdego, * Aby mnie broniła ode złego; * Ja onej swe nędze opowiadam, * Niech się jak chce itd.

Ty Matko! żadnego nie opuścisz * I mnie też grzesznego, wiem przepuścisz, * Boś ty pociechą zasmuconych, * Tyś jest ratunkiem utrapionych, * Niech się jak chce itd.

K'tobie się sieroty uciekają, * Wdowy uciśnione pomoc mają, * Boś ty, Anno święta! wszystkim Matką, * Wspomagasz każdego do ostatka, * Niech się jak chce itd.

Gdy już czas przyjdzie, że umrzeć muszę, * Anno z Córką twoją strzeż mej duszy, * Uproście mi grzechów odpuszczenie * U Pana Jezusa i zbawienie, * Niech się jak chce itd. Amen.

764. **Tysiąc kroć was pozdrawiamy, Jezus, Maryja, Anna!** * Tysiąc razy wygłaszamy, wyście na-

sza obrona, * Wyście Patronowie moi, * W was Nadzieja nasza stoi; * Jezus, Marya i Anna, Wam się daję w obronę.

Wyście są Perły wybrane, najdroższe w całym świecie, * K'Wam święty Sarkander wołał we swojej wielkiej męce, * Gdy był męczon, utrapiony, * To było jego wołanie: * Jezus, Marya i Anna itd.

Ja się także k'Wam uciekam, będąc z wszech stron strapiony, * Ja ubogi, ach! kędyż się podziać mam zasmucony, * W mem strapieniu i ciężkości * Wołam we wielkiej żałości: * Jezus, Marya itd.

Biegam po górach, pustyniach, będąc w myślach zmamiony, * Chodząc, błądząc, w całem świecie, pragnę być pocieszony, * A gdy znaleść nic nie mogę, * Adwokatów mieć nie pragnę, * Oprócz Was, zacne Osoby, * Naśladuję w tej dobie, * Jezus, Marya i Anna itd.

Kto się kolwiek k'Wam ucieka w wielkiej swojej ciężkości, * Żaden darmo nie odchodzi w jakiejkolwiek żałości, * Kto ze serca uprzejmego * Wzywa imienia Waszego, * Choćby był i we więzieniu, * Wychodzi w pocieszeniu, * Jezus, Marya i Anna itd.

Pójdź, Chrystusowa owieczko! drogą Krwią odkupiona, * Pośpiesz chrześciańska duszo! tu znajdziesz swego Pana, * Tu znalezisz pocieszenie, * A zostawisz utrapienie. * Jezus, Marya i Anna itd.

Pozdrawiajmy, chrześcianie, więc z wielką nabożnością, * Jezus, Marya i Anna z serdeczną uczciwością, * Tysiąc razy Was pozdrawiam, * Cześć i chwałę Wam oddawam, * Jezus, Marya i Anna itd.

Te są dyamenty zacne, nadewszystko najdroższe, * Spojrzyj na obraz Matki twej, padnij na kolana swe, * Będziesz ty tu o co prosić, * Z skruszonem sercem żałować, * Wszystko to od nich otrzymasz, * Jak obiecał Pan Bóg nasz, * Jezus, Marya i Anna itd.

Jeszcze się do Was nawracam, Jezus, Marya

i Anna, * W tem mojem smutnem wołaniu oddaję Wam duszę mą, * Pocieszcie mnie w mem strapieniu, * Zaprowadźcie ku zbawieniu, * Niech się tam ku Wam dostanę, * I chwalić nie przestanę: * Jezus, Marya i Anna itd. Amen.

765. **Witaj Pani, Matko Matki Jezusa Pana,** * Anno święta, tyś od Boga sierotom dana, * Za Patronkę w potrzebie, * By się zawsze do ciebie * Udawali, pomoc brali, * O Anno święta!

Wszak są jawne po kościołach twe święte czyny * Niech zaświadczą co doznali twojej przyczyny: * Bo kto cię wzywa szczerze, * Pewnie skutek odbierze, * W swem rządaniu, łask doznaniu, * O Anno święta.

Anno święta, wszak u Boga ty możesz wiele, * Wyjednaj nam zgromadzonym w tym tu kościele * U Wnuka najświętszego * Dar miłosierdzia Jego; * A Marya niech nam sprzyja, * O Anno święta!

Ty w przygodach i w nieszczęściu i w różnej trwodze * Dajesz pomoc i pociechy w zbawiennej drodze; * I rodzące matrony * Doznają twej obrony, * Łaskawości i litości, * O Anno święta!

Do Twej, o Matko! opieki i my troskani, * We wszystkiem się udajemy jak do swej Pani; * Serce, myśli i słowa * Weź Babko Chrystusowa, * A rządź nami jak sługami, * O Anno święta!

A gdy przyjdzie ów straszliwy moment przy zgonie, * Miej, o Matko! dusze nasze w swojej obronie; * Wstawiaj się do Sędziego * Wespół i z Matką Jego, * Za wszystkiemi ci wiernemi, * O Anno święta!

Uproś grzechów darowanie, oraz zbawienie, * A duszom w czyścu cierpiącym zjednaj ulżenie, * Dla Jezusa Dzieciny, * I Maryi przyczyny, * Niech przez ciebie będziem w niebie, * O Anno święta!

A potem cię z twoją córką, z jej miłym Synem *

Jezusem Panem, a Wnukiem twoim jedynym, * Niech chwalimy na wieki, * Za skutek twej opieki, * Ze wszystkiemi wybranemi, * O Anno święta!

Pieśń o św. Michale, Archaniele.

(*29-go września.*)

766. **Książę niebieski, święty Michale!** * Ty sprawy ludzkie kładziesz na szalę, * W dzień sądu Boga na trybunale, * Bądź mi Patronem, święty Michale.

Za protektora bądź i Patrona, * Niech mnie wspomoże Twoja obrona; * Uśmierz czartowską zuchwałość srogą, * Bądź przewodnikiem, bądź mi i drogą.

Gdy na sąd Boski pójdę z mieszkania * Ziemi, od piekła broń mnie karania * I od wiecznego wyzwól więzienia, * Dla najsłodszego Jezusa Imienia.

Niech po ostatnim żywota zgonie, * Wnijdę za Tobą, święty Patronie! * Tam, gdzie jest żywot, przy tem śpiewaniu: * Chwała, cześć Bogu, Zastępów Panu!

Pieśń o świętym Franciszku.

(*4-go października.*)

767. **O Franciszku, Ojcze nas ubogich,** * O Franciszku, proś za nas, * O Franciszku, Seraficki święty, * Święty Ojcze, proś za nas. * Abyśmy sobą i światem gardzili, * Boga miłować się zawsze starali. * O Franciszku, proś za nas, * Święty Ojcze, żegnaj nas.

O Franciszku, w pokucie, w pokorze, * O Franciszku, proś za nas; * Iść z tobą w każdej życia porze, * Święty Ojcze, posil nas. * Zwróć miłosierne twe oczy i błogie * Na dziatki twoje zbyt

nędzne, ubogie. * O Franciszku, proś za nas, * Święty Ojcze, posil nas.

O Franciszku, łaski nam wybłagaj, * O Franciszku, proś za nas. * Dziatki twoje od pychy wybawiaj, * Święty Ojcze, żegnaj nas. * Wielki przyjacielu Boskiego Ojca, * Bądź nam pomocą, potężny obrońca. * O Franciszku, proś za nas, * Święty Ojcze, żegnaj nas.

Pieśni do świętej Jadwigi.

(*15-go października.*)

768. **Jadwigo święta, z cnót swoich przesławna,** * Ciebie ma we czci lud śląski już z dawna, * Za Patronkę cię przed Bogiem uznaje, * Opiece twojej poleca swe kraje.

W małżeńskim stanie jaśniałaś cnotami, * Bóg cię obdarzył licznemi dziatkami: * Przez powściągliwość, co z mężem ślubujesz, * Godny małżonkom przykład zostawujesz.

Fundujesz klasztor, zbierasz dziewic grono, * Mieścisz w nim córkę Bogu poślubioną, * I sama biorąc sukienkę zakonną, * Dajesz się Bogu na służbę dozgonną.

W modlitwach, postach byłaś ustawicznych, * Ubogim służąc w potrzebach ich licznych, * Słynęłaś darem prorocznym, cudami; * Wstawiaj się, prosim, do Boga za nami.

Boże, co w Świętych przedstawiasz nam wzory * Pogardy świata, głębokiej pokory, * Spraw to, abyśmy ich przykładem żyli, * Ciebie kochali, a światem gardzili. Amen.

769. **We wielkiej sławie jest miasto Trzebnica,** * Gdzie Jadwiga święta jest Pomocnica; * Tam często chodziła i wszystkim służyła * Grzesznym na ziemi.

Nie upatrywa honoru świata, * Każdemu służyła przez swoje lata, * Jak młodym, tak starym, jak zdrowym, tak chorym, * Wszystkim służyła.

Kto się do niej ucieka w jakiej słabości, * Każdemu pomaga w jego ciężkości! * Smutnych pociesza, chorych uzdrawia * Według możności.

Tak my się też wszyscy do niej udajmy, * Miłości i łaski od niej żądajmy * W tych naszych ciężkościach i wszelkich trudnościach * Ona pomoże.

O Jadwigo święta! broń nas od złego, * Patronko przezacna Ślązka całego! * Nie zapominaj nas, pamiętaj też o nas, * Święta Jadwigo!

Proś także za nami Boga wiecznego, * By nas tu zachował od wszego złego, * Dokąd tu żyjemy, służyć ci będziemy, * Święta Jadwigo!

O Patronko nasza, Jadwigo święta! * Któraś za twe cnoty do nieba wzięta, * Bądź nam na pomocy, jak we dnie tak w nocy, * Święta Jadwigo!

A gdy przyjdzie koniec życia naszego, * Uproś dobrą śmierć u Boga naszego, * I dobre skonanie i duszne zbawienie, * W niebie mieszkanie. Am.

Pieśń o wszystkich Świętych.

(*1-go listopada.*)

770. **Racz być, Chryste! przebłaganym,** * Ku nam grzesznym, swym poddanym, * Za któremi Ojca błaga, * Świętej Twej Matki powaga.

Wy też niebiescy Duchowie, * Wszystkich chorów Aniołowie, * Przeszłe grzechy i przytomne, * Znieście i przyszłe ułomne.

Apostołowie, Prorocy, bądźcie przed sędzią w pomocy! * Szczerze czynim z serc westchnienie, * Niechaj mamy odpuszczenie.

Wy męczeństwa Purpuraci, * Wy niebiescy Kandydaci, * Wyznawcy, ziemscy wygnańcy, * Zróbcież nas swymi mieszkańcy.

Wy chóry, czyste Dziewice * I gromady pustelnicze, * Was Bóg niebieską ozdobą * Uczcił, weźcież i nas z sobą.

Znieścież niewierne narody * W naszych krajach, niechaj trzody * Kościelnej Pasterz jedyny, * Będzie nad wszystkie krainy.

Chwała Ojcu przedwiecznemu, * I Synowi jedynemu, * Wraz z Duchem świętym społecznie, * Bądź teraz, zawsze i wiecznie.

771. **Litania do wszystkich Świętych** *patrz w części modlitewnej lub Rejestr.*

Pieśni o św. Stanisławie Kostce.

(*13-go listopada.*)

772. **Ozdobo młodzi, święty Stanisławie,** * Młodziutki w lata a wielki w zasługi, * Racz na nas wejrzeć oddanych twej sławie, *]: Przyjm za twe sługi. :]



Serce niebieskie przejęte miłością, * Nie znało świata zdradliwej zachęty, * Zawczasu bogactw pogardził próżnością * [: Młodzieniec święty. :]

Niebios Królowę za matkę obiera, * Imię Maryi najsłodsze wspomina, * Za miłość z Jej rąk cudownie odbiera * [: Boskiego Syna. :]

Odtąd już nie chciał nic kochać na ziemi, * Kochał Jezusa, Maryą serdecznie, * Pragnął najrychlej z duchy niebieskiemi * [: Chwalić ich wiecznie. :]

Spełnione żądze w ośmnastym roku, * Pełen cnót wielkich, dla Nieba dojrzały, * Opuścił ziemię z Boskiego wyroku * [: Poszedł do Chwały. :]

Święty Młodzieńcze, wzorze niewinności, * Stoisz przy Boga, przy Maryi tronie: * Uproś nam cząstkę gorącej miłości * [: Dziś i przy zgonie. :]

My twoi słudzy, ufni w twej przyczynie, * Niechaj przeważnej doznamy opieki, * Niechaj się z tobą w niebieskiej krainie * [: Cieszym na wieki. :]

773. **Aniele ziemski bez winy,** * Ozdobo naszej krainy, * Wejrzyj z niebios dziś łaskawie, * Na nas święty Stanisławie.

Przyjm nasze modły, ofiary, * Zlej na nas niebieskie dary, * Wesprzyj nas w każdej potrzebie, * Gdy głos nasz wzniesiem do Ciebie.

Gdy niewinni przed ołtarze * Twe, upadną na swe twarze, * Niech szatańskiej strzały złości, * Nie zranią ich niewinności.

Gdy my grzeszni zawołamy, * Niech pomocy Twej doznamy, * Uproś, jakich łask nam trzeba, * Zaprowadź i nas do nieba.

774. **Jasna Jutrzenko narodu ludzkiego,** * Drogi klejnocie plemienia naszego, * Patrz na Twój naród, który we łzach tonie, * Wznosząc błagalne dziś do Ciebie dłonie, * Ratuj nas ratuj Kostko Stanisławie * U tronu Boga przemów w naszej sprawie.

Tyś swem wstawieniem ziemię Twą ochraniał, * I przed niewiarą naród nasz osłaniał, * Patrz, dzisiaj wiara słabieje w Twej braci, * Już młodzież nasza drogi skarb ten traci, * Ratuj nas ratuj itd.

Do Ciebie Matko, nadziejo jedyna, * Głos podnosimy, niech Kostki przyczyna * Twe serce wzruszy, zdroje łask otworzy * Dla tego ludu, co się Tobie korzy. * Twojej Królowo wzywamy opieki, * Ratuj nas ratuj teraz i na wieki.

775. **Nowa Jutrzenko Kościoła naszego,** * Drogi klejnocie narodu naszego, * Bądź Stanisławie mile pozdrowiony, * Kwiateczku rajski bądź błogosławiony.

Kochanie Boga w Trójcy jedynego, * Pociecho Matki Króla niebieskiego, * Spraw o co proszę aby serce moje, * Pragnęło zawsze Boga, jako Twoje.

Ratuj nas ratuj Kostko Stanisławie * Oddal precz od nas wszelakie bezprawie, * A przeważnemi u Boga prośbami, * Racz się przyczyniać o Kostko za nami.

Niech Bóg łaskawy dla Twojej przyczyny, * Przebaczy nasze zdrożności i winy, * Niechaj w nieszczęściach udziela pociechy, * Które my słusznie ponosim za grzechy.

Najukochańszy Chrystusa piastunie, * I ziomków Twoich dzielny Opiekunie, * Odwracaj od nas karę i gniew Boski, * Przemień w pociechę frasunki i troski.

Pieśń na poświęcenie kościoła.

776. **Jakże są wdzięczne przybytki Twe Panie!** * Do Ciebie moje jedyne żądanie, * Serce i ciało całe mi się wzrusza, * Kiedy w kościele czci Cię moja dusza.

Szczęśliwy, co w Twym domu mieszka, Panie! * W Tobie ma wszystko swe poratowanie; * Szczęśliwy, kto w nim cześć Ci wyśpiewuje, * Pobożnością się na ziemi kieruje.

Takiemu pewnie Bóg pobłogosławi, * A jeśli szczęściem jakiem tu nie wsławi, * Wszak, gdy go z ziemi do nieba przeniesie, * W nim widocznie sam jemu pokaże się.

Wysłuchaj, Boże, prośby ludu Twego, * Który Cię błaga w imię Zbawcy swego; * Wszakże się

Jezus Swemi zasługami * U Ciebie, Ojcze, przyczynia za nami.

Nad tysiąc indziej lepszy dzień w Twej sieni, * W niskim gdzie kącie, niźli na przestrzeni * Szerzyć się, gdzie jest bezbożnych mieszkanie; * Ja wolę w domu Twoim bawić Panie!

Tyś jest sam jeden, co Mu litość miła, * Ciebie ma dusza sobie polubiła, * Daj tylko pełnić Twoję świętą wolę, * Boś mój Bóg, Tobiem polecił swą dolę.

I w Tobiem wszystkę mą ufność położył, * W niej mrę i żyję, jeśli chcesz, bym pożył, * Nadziei w nikim mieć nie chcę, prócz Ciebie, * W ucisku, w smutku i w każdej potrzebie.

Pokaż mi drogę i oznacz, którędy * Mam iść, bym w próżne nie wdał się zapędy! * Szczeremi z serca i duszy modłami * Upraszam o to, Panie! Cię ze łzami.

Pieśni do Opatrzności Boskiej.

777. **Bóg dba o mnie, jam w jego mocy,** * On jest mym ojcem na niebie; * On dba we dnie o mnie i w nocy; * On nie zapomni w potrzebie; * Jak o swe dzieci troskę ma * I staranie; Bóg o mnie dba.

Bóg dba o duszę i o ciało, * On da mi Siebie samego, * Na pokarm by we mnie pałało, * Serce me miłością jego, * A gdy pracuję, udziela * Środków życia, Bóg o mnie dba.

Bóg dba o mnie i w srogim czasie, * On wyratuje od biedy; * On ma zawsze dla mnie w zapasie * Chleb i najlepiej wie, kiedy * Mi pomoc zesłać, pokarm dać, * Nie da zginąć: Bóg o mnie dba.

Bóg dba o mnie, i w mem cierpieniu, * I wszelkiej życia przykrości, * On daje siły w utrapieniu, *

Krzyże zamienia w radości; * A chociaż karze, litość ma; * Znów pociesza: Bóg o mnie dba

Bóg dba o mnie i w mej starości, * On mnie popiera słabego, * I wzmacnia w mej uciążliwości, * Gdy ufam opiece jego, * A gdy mi trudnem już życie, * On zabiera: Bóg o mnie dba.

Bóg dba o mnie i przy mem zgonie: * Gdy już ostatnia nadchodzi * Godzina, On ku mej obronie * I ratowaniu przywodzi * Anioła, co mnie bronić ma * Od najazdów, Bóg o mnie dba.

Bóg dba o mnie i w moim grobie, * On mnie znów z martwych obudzi, * I weźmie do nieba ku sobie, * Bo gdy obiecał nie złudzi; * Tam mi nagrodę w niebie da, * Wieczna radość: Bóg o mnie dba. Amen.

778. **Bogu daj cześć! * Oddajmy Mu cześć!** * Boć On tak dobry * A miłość Jego trwa na wieki, na wszystkie wieki.

Błogosław Mu, * O błogosław Mu, * I moja duszo! * Dobrodziejstw Jego nie zapomnij! o nie zapomnij.

Pańska jest moc! * Wszechmocny jest Pan * I mądry w rządach, * A codzień nowa Jego dobroć, codziennie nowa.

Wielki jest Pan! * Najwyższy jest Pan * Jedynie święty, * A wszech świat pełen Jego chwały, świat pełen chwały.

Bogu się skłoń, * Nabożnie się skłoń! * Z wielką pokorą * Wzywajmy święte Jego imię, to święte imię!

Pieśń mu brzmij! * Radośnie mu brzmij * Wdzięcznemi głosy, * On Pieśń tę słyszy z tronu Swego, tę pieśń usłyszy.

779. **Boże, z Twoich rąk żyjemy,** * Choć naszemi pracujemy; * Z Ciebie plenność miewa rola, * My zbieramy z Twego pola.

Wszystko Cię, mój Boże, chwali, * Aleśmy i to poznali, * Że najmilsza Ci się zdała * Pracującej ręki chwała.

Co rządzisz ziemią i niebem, * Opatrujesz dzieci chlebem; * Tyś nam dał urodzaj złoty, * My Ci dali trud i poty.

Na Cię każde ludzkie oko, * Pogląda w niebo wysoko; * Twoja szczodra ręka daje * Ludziom hojne urodzaje.

Nie dla tego owoc mamy, * Iże role uprawiamy; * Ty, co dajesz pomnożenie, * Wyżywiasz wszelkie stworzenie.

Cośmy rękami wysiali, * Na wozach my sprowadzali; * Za to Ci dziś dziękujemy, * Cześć i chwałę oddajemy.

Jest to Twoja święta wola, * Byśmy tego, cośmy z pola * Latoś szczęśliwie zebrali, * Na Twą chwałę używali.

Więc tak używać będziemy, * Dopóki tutaj żyjemy, * Ty pobłogosławisz dalej, * A my będziem pracowali.

A kiedy wszystko ustanie * Nasze w świecie pracowanie, * Niech weźmiemy z Twej litości * W nagrodę wieczne radości.

780. **Dzięki Tobie Boże w tej chwili składamy** * Za wszystko, co z Twojej dobroci dziś mamy.

Twojej się opiece nadal polecamy, * O błogosławieństwo szczerze upraszamy.

Niechaj łaska Twoja z nami tu przebywa, * I Matka Najświętsza niech nas w pieczy miewa.

Byśmy drogą cnoty zawsze tu chodzili * A po zgonie ciebie na wieki chwalili.

781. **Kto się w opiekę podda Panu swemu,** * A całem sercem szczerze ufa Jemu, * Śmiele rzec może: mam obrońcę Boga, * Nie przyjdzie na mnie żadna straszna trwoga.

Ciebie On z łowczych obierzy wyzuje * I w [illegible]liwem powietrzu ratuje; * W cieniu swych [illegible]rzydeł zachowa cię wiecznie, * Pod Jego pióry [illegible]leżysz bezpiecznie.

Statecznoś Jego tarcz i puklerz mocny, * Za [illegible]rym stojąc, na żaden strach nocny, * Na żadną [illegible]rwogę, ani dbaj na strzały, * Któremi sieje przy[illegible]oda w dzień biały.

Ztąd wedle ciebie tysiąc głów polęże: * Ztąd [illegible]rugi tysiąc ciebie nie dosięże: * Miecz nieuchron[illegible]y, a Ty przecież swemi * Oczyma ujrzysz pomstę [illegible]ad grzesznymi.

Iżeś rzekł Panu: Tyś nadzieja moja, * Iż Bóg [illegible]wyższy jest obrona twoja, * Nie dostąpi cię [illegible]dna zła przygoda, * Ani się znajdzie w domu [illegible]eim szkoda.

Aniołom swoim każe cię pilnować * Gdzie[illegible]wiek stąpisz, którzy cię piastować * Na ręku [illegible], abyś idąc drogą, * Na ostry kamień nie [illegible]podził nogą.

Będziesz bezpiecznie po żmijach gniewliwych * [illegible]o padalcach deptał niecierpliwych, * Na lwa [illegible]ogiego bez obrazy wsiędziesz * I na ogromnym [illegible]oku jeździć będziesz.

Słuchaj, co mówi Pan: kto mnie miłuje, * A [illegible]mną szczerze sobie postępuje, * Ja go też także [illegible]jego każdą trwogę * Nie zapamiętam i owszem [illegible]pomogę.

Głos jego u mnie nie będzie wzgardzony, * Ja [illegible]im w przygodzie, odemnie obrony * Niech pe[illegible]en będzie, pewien i zacności, * I lat sędziwych [illegible]ej życzliwości. Amen.

782. **O Ty! coś słowem świat utworzył, Boże!** * [illegible] niem wlał życie w nieba, ziemię, morze! * [illegible] Twe dzieci modlą się do Ciebie: * Ojcze nasz [illegible]szny! który jesteś w niebie.

Niechaj przy wielkim ołtarzu natury, * Ziemia

i niebo swoje łączy chóry; * Gdzie Aniół, człowiek, robak, słońca zdroje * Razem śpiewają: **Święć się Imię Twoje!**

Owe królestwa prawdy, światła, cnoty, * Gdzie prysną więzy błędu i ciemnoty; * W ogniu miłości spłoną niepokoje, * O to prosimy: **Przyjdź królestwo Twoje!**

Kiedy nas mami, zmysłów obłąkanie, * Ty kieruj sercem, rządź rozumem, Panie! * Jeżeli Ciebie mamy być godnymi: * **Bądź wola Twoja w niebie i na ziemi.**

Wszystko co żyje, z Twej ma żywność dłoni, * Kwiat ją ma w skale, pszczółka w kwiata woni; * I nam, Opatrzny! dajesz co potrzeba, * **Daj nam i dzisiaj powszedniego chleba.**

Jeśli namiętność uniesie nam wodze, * Jeśli na ostrej potkniemy się drodze, * Sądź nas jak Ojciec sądzi swoje syny, * **Odpuść, jak braciom odpuszczamy winy.**

Sił trzeba cnocie; czujna złego władza * Psuje Aniołów i z nieba ich zsadza; * Wprzód niżby uledz miało Twe stworzenie, * **Odprowadź od nas złego pokuszenie.**

Twojem niech prawem niebo, ziemia stoją, * Światłość Twą szatą, cnota drogą Twoją; * Tyś Bóg jedyny, więc najwyższy Panie! * **Zbaw od złego i tak niech się stanie.**

783. **Wiesz ty, ile gwiazdek chodzi,** * Po błękitnem niebie tem? * Ile wiatr obłoków wodzi * Nad tą ziemią pędem swym? * Pan Bóg [illegible] je wszystkie zliczył, * Ten, co światła te rozniecił, * On je wszystkie dobrze zna, * On je w Swojej ręku ma!

Czy wiesz, ile muszek drobnych * W świetle słońca lekko gra? * Jaka rybek tam nadobnych * W chłodniej toni pluska ćma? * Pan Bóg chciał by one żyły, * Z bytu swego się cieszyły, * On je wszystkie dobrze zna, * On je w swojej pieczy ma!

Czy wiesz, ile z rana dziatek * Pootwiera oczka swe? * Ile szczęścia im do chatek, * Co dzień Ojciec z nieba śle? * Ach! ten Ojciec patrzy na nie, * Ma Swe w nich upodobanie, * On i ciebie dobrze zna, * On cię w Swojej pieczy ma!

784. **Wszechmocna mego Opatrzności Boga!** * Gdy na mnie zewsząd następuje trwoga, * W największych ludzkich względnościach nie dufam, * Bo Bogu ufam.

Kto się na Boga doskonale spuści, * W wszelkich przygodach Bóg go nie opuści; * Twej się polecam Opatrzności Boże, * Niech mnie wspomoże.

W głębokiej puszczy okrutne zwierzęta * Lwy i tygrysy i małe ptaszęta * Nie sieją, orzą, ni brogów składają, * A żywność mają.

Z twej Opatrzności, miłościwy Boże, * A któż Twą łaskę godnie sławić może, * W której jesteśmy i z której żyjemy, * Bez niej nie tchniemy.

Noe z potopu świata uwolniony, * Lot z Sodomskiego ognia wywiedziony, * Mojżesz i Jonasz w morzu nie zginęli, * Nie potonęli.

Józef sprzedany od rodzonych braci * W Egipcie żyje i sławy nie traci; * Bo cały Egipt ojca z braćmi żywi, * Świat mu się dziwi.

Nie umarł z głodu na puszczy Eliasz, * Aniół pilnuje, szczęśliwy Tobiasz, * Daniel głodnym lwom na pożarcie dany, * Nic nietykany.

Bóg wybranych w nieszczęściu zachowuje, * Tysiące giną, jednego ratuje: * Sprawiedliwy, kiedy cnotami słynie * Nigdy nie zginie.

Uważaj każdy najwyższego Pana, * Iż nam przez Niego jest opatrzność dana, * A kto rozumie, że kto inszy rządzi, * Wiecznie pobłądzi.

Jako rzemieślnik drzewo do wyboru, * Na potrzebę swą ścina bez oporu, * Nie wymówi się, ani żadne zgadnie, * Gdzie które padnie.

Jedne na trony królewskie wycięte, * Drugie na ołtarz, gdzie ofiary święte * Kapłan odprawia, trzecie ogień pali, * Inne wiatr wali.

Tak Bóg z człowiekiem wyrabia igrzysko, * Jednego w górę, a drugiego nizko * Stawia na nogi; któż Ci się, mój Boże! * Sprzeciwić może?

Ja życia mego losy na Twą wolę * Składam, mój Panie! z swą mizerną dolą, * Ukaż mi szczęście, fortunę i drogę, * Niech się wspomogę.

Bom mizerny człek, nędznie trawię lata, * Będę Cię wielbił do skończenia świata, * Bo mi jest przykre w mem ubóstwie życie, * Opatrz sowicie.

Przyrzekłeś Chryste! to wiernym przymierze, * Każdy proszący skutek prośby bierze, * Gdy się do Ojca uda w swym frasunku, * Dozna ratunku.

I tak nadzieję mam ja w Tobie, Panie! * Że choć nierychło, wszak i na mnie padnie, * Z skarbów niebieskich łaska nieprzebrana, * Od Ciebie Pana. Amen.

Pieśni przygodne.

785. **Boże w dobroci nigdy nieprzebrany!** * Żadnym językiem niewypowiedziany; * Ty jesteś godzien wszelakiej miłości, * Poszanowania, chwały, uczciwości.

Ciebie chcę, pragnę i ważę samego, * Nad wszystkie dobra Tyś u serca mego * Najwyższe dobro, Ty w największej cenie, * Sam jeden u mnie nad wszystko stworzenie.

Choćbyś mnie nigdy za grzech; mój Panie! * Nie karał, przecież żałowałbym za nie, * A żałowałbym dla tego samego, * Żem Cię obraził, Pana tak dobrego.

Więc, o mój Boże! i teraz żałuję, * Dla tego, że Cię nad wszystko miłuję, * I to u siebie statecznie stanowię, * Że grzechów moich nigdy nie ponowię.

Mam mocną wolę spowiadać się szczerze, * I zawsze trzymać z Tobą to przymierze; * Co gdy uczynie, spodziewam się Ciebie * Widzieć z radością i żyć z Tobą w niebie.

O Boże dobry! Boże litościwy, * Racz być mej duszy nędznej miłościwy! * Jakoś ją stworzył, pomóż do zbawienia, * Użycz Twej łaski, broń od potępienia. Amen.

O cierpliwości chrześcijańskiej.

786. **Będę cierpiał, bom zasłużył** itd. *jak na str. 74.*

787. **Co Pan raczy, niech się stanie,** * Wola jego najświętsza, * Gotów jest na wybawienie * Wiernym, ta rzecz jest pewna; * W każdym smutku i frasunku * Pocieszyciel łaskawy, * Kto w Nim ufa i przy Nim trwa, * Tego on sam wybawi.

Bóg jest ma Pociecha sama, * Żywotem i nadzieją, * Spuszczam się na wolę Jego, * Nic się Mu nie sprzeciwiam, * Że włosy me, jak Słowo Twe * Mówi, są policzone, * Strzeże pilnie, nieomylnie, * W Swoją nas wziął obronę.

Przetóż ja nędzny ubogi, * Już nie podlegam trwodze, * Gdy opuszczam ten biedny świat * I do Pana odchodzę, * W ręce Twoje duszę moję * Polecam, Panie miły! * Tyś śmierć, piekło i przeklęstwo * Odjął i jego siły.

O jednę rzecz jeszcze proszę, * Panie! niech ją otrzymam, * Kiedy nastąpią pokusy, * Niech wątpliwości nie mam; * Ratuj, Panie! a staranie * Miej o mnie sługę Twego, * Żebym Ciebie, tu i w niebie * Chwalił Pana wiecznego.

788. **Daj mi, Panie Boże, poznać,** * Na com ja jest stworzony, * Nie mogę się tego doznać, * Czemum jest opuszczony, * Około mnie wszystko zdrada, * Zewsząd mnie prześladuje, * W tem nieszczęściu nieporada, * Zwątpienie mi gotuje.

W robocie i odpoczynku * Serce boleści czuje, * Gdy żadnego poratunku * W gorzkości nie znajduje, * Osłodzona jedna chwila * Wszystko to zmienić może. * Gdyby mi była zlecona * Od Ciebie, Panie Boże.

Jakoż, Panie wglądać możesz * Na mnie, gdy już omdlewam, * A przecież mnie nie wspomożesz, * Choć do Ciebie tak wołam: * Przybądź prędko z Twoją mocą, * Wyrwij mnie z wąpliwości, * Abym z tak zacną pomocą * Użył prawej radości.

Nieprawa człowieka radość, * Którą Tobie świat daje, * Niestateczna tylko marność, * Którą Ci ofiaruje, * Na tym świecie nic nie znajdziesz, * Choćbyś tu do końca był, * Ale gdy Mi wiernym będziesz, * Ze Mną w niebie będziesz żył.

Tam jest radość doskonała, * Tam jest stateczne życie, * Nie bój się, by tam ustała, * Jak ustanie na świecie. * Tam zasługi nie potrzeba, * Już jest wszystko spełnione, * Nie wynijdziesz więcej z nieba, * Już wszystko zapłacone.

Ach, mój Boże wszechmogący, * Wszystko ja wierzę Tobie, * Wiernym ja Tobie być pragnę, * Służyć Ci chcę i w niebie, * Niech się dzieje wola Twoja, * Tak na ziemi jak w niebie, * Żyć, umierać ja tu pragnę, * A to Panie, dla Ciebie.

Ach, Panie, mój wielki Boże, * Wtenczas bądźże Ty przy mnie, * Z łaską i mocą najświętszą, * Nie oddal się ode mnie, * Żeby nie rzekł nieprzyjaciel, * Przewyższyłem nad Ciebie, * A tak bym ja nie miał miejsca, * Przy Tobie, Panie, w niebie.

Jak skoro mi chcesz być wiernym, * Nie wątp człowiecze o tem, * Zawsze chcę cię uszczęśliwić, * Tak tu, jako i potem, * Łaską chcę cię udarować, * Doznasz się mej pomocy, * Zawsze Ja przy tobie będę, * Tak we dnie jak i w nocy.

Zetrzesz ty nieprzyjaciele, * Tak dusznych, jak cielesnych, * Choć powstaną przeciw tobie, * Nie uszkodzą na duszy, * Choćbyś był trądem obsuty, * Jako Job leżał na gnoju, * Ja cię wyrwię z tej niewoli, * Wprowadzę do pokoju.

Tam ty z Jobem, sługą Moim, * Przebywać będziesz wiecznie, * Lepiej ci tam będzie potem, * Niżeli tu na świecie, * Rozkosz, radość i wesołość, * Cieszyć się będzie ze mną, * Nie ustaną te radości, * Choć niebiosa przeminą.

W utrapieniu.

789. **Miałem Ci ja w sercu** itd. *jak na str. 326.*

790. **Niech się ze mną co chce stanie,** * Wszystko chętnie ja przyjmuję, * Co chcesz, to czyń ze mną Panie, * Na wszystko się ofiaruję. * Mam to z wiary, żem Twe dziecię, * Tyś mój Ojciec ukochany, * Co chcesz rozkaż na tym świecie, * Chcę na rozkaz być poddany.

Niech mnie krzyż, strapienie truje, * Niech mnie ścisną wsze przygody. * Ja Twą rękę ucałuję, * Która nie chce mojej szkody; * Owszem pożytku, którego * Potrzebuje dusza moja, * I ja skłaniam się do tego, * Bądź, o Boże! wola Twoja.

Niech mnie ścisną bóle, męki, * Wszak to zsyła dobroć święta * Twoja, której składam dzięki * Za to, że o mnie pamięta; * Choćby największe bolesci * Miała znosić siła moja, * Miłe będą w tej powieści; * Bądź, o Boże! wola Twoja.

Z burzy deszcze nie spadają * Grzmoty, grady i błyskanie, * Niech mi ludzie urągają, * Tylko Ty błogosław Panie! * I lubo się tem koniecznie,*

Brzydzi zła natura moja, * Rzeknę westchnąwszy serdecznie: * Bądź, o Boże! wola Twoja.

Niech mnie obmówisk niedola * Spotka, ja o to nie stoję: * Kiedy taka Twoja wola, * Gotów jestem, ni się boję! * Gorzki to napój, lecz zdrowy, * Wypije go dusza moja; * Osłodziwszy tymi słowy: * Bądź, o Boże! wola Twoja.

Spróbuj nędzą, doświadczysz głodem, * I z tego się nie wymawiam, * Wszystko mi się staje miodem, * Dobroć Twą i w tem wysławiam * Tylko stań przy moim boku, * Który jesteś żywność moja; * Nie ustąpię ani kroku, * Bądź, o Boże! wola Twoja.

Niech źli ludzie moją sławę * Czernią i szydzą z stąpienia: * Twojej woli zdam tę sprawę, * Dosyć dla mnie pocieszenia. * Byleś Ty był przyjacielem, * Który jesteś ufność moja; * Westchnę z płaczem i weselem, * Bądź, o Boże! wola Twoja.

Chcesz abym był zapomniany, * Póki żyję w nikczemności, * Bylebym mógł być zbawiony, * Dosyć na mnie szczęśliwości; * Wiem, że zasłużyły na to, * Grzechy i nikczemność moja, * Westchnę dziękując Ci za to, * Bądź, o Boże! wola Twoja.

Choć napełnisz serce smutkiem, * Bojaźnią, strachem, goryczą: * Twojej to jest woli skutkiem, * Gorycz staje się słodyczą; * Sprawisz w sumieniu trwożenie? * Kwiląće się tkliwość moja, * Przyjmę to za napomnienie, * Bądź, o Boże! wola Twoja.

Niech mi krewni umierają, * Rodzice i przyjaciele, * Dobrodzieje opuszczają, * Ja i o to nie dbam wiele; * Tyś sam Ojcem, siostrą, bratem, * Ty pociechą jesteś moja; * Ty chcesz tak, więc dosyć na tem: * Bądź, o Boże! wola Twoja.

Czy mnie dotkniesz rózgą gniewu, * W ostatniej życia godzinie, * Siecz choćby do krwi wylewu, * Niech mnie tylko piekło minie, * Aż do grobowej

mogiły, * Nie ustanie dusza moja * Wołać, wzdychać z wszystkiej siły: * Bądź, o Boże! wola Twoja.

Wiara mi cierpliwość daje, * W obietnicy Twojej Boże: * Ta mi zaręczeniem staje, * Ta mnie omylić nie może. * Wszystko razem niech zniszczeje, * Nie ustanie ufność moja, * Co chcesz niech się ze mną dzieje, * Bądź, o Boże! wola Twoja.

Krzyża mierzyć wiem nie trzeba, * Tylko jaki ześlesz przyjąć: * Krzyż Twój kluczem jest do nieba, * Którego ja nie chcę minąć, * Sił pod krzyżem gdy zbrakuje, * Medycyna będzie moja: * Spojrzę w niebo, krzyż całuję, * Bądź, o Boże! wola Twoja.

Bym się poddał Twojej woli, * Wszystkobym sobie osłodził; * Ciesząc się rzekłbym w niedoli: * Szczęśliwym, żem się narodził. * Rzucę ziarno cnót co żywo, * Które zbierze dusza moja, * Przez obfite w niebie żniwo, * Bądź, o Boże! wola Twoja.

Jużem gotów, więc, o Panie! * Mojej woli dodaj mocy; * Chcę na Twoje rozkazanie, * Cierpieć krzyże we dnie, w nocy. * Ty wprzód idziesz z krzyżem Twoim, * Zapatrując się na Ciebie, * W ślad za Tobą, pójdę z moim, * Odpoczniemy razem w niebie.

791. Ojcze! modlim się do Ciebie! * Który panujesz na niebie, * A opieką Twą na ziemi * Twoje się dzieci cieszymy.

Święć się Imię Twoje, Panie! * Niech Twa wola nie ustanie, * Niech oddajem Twej wielkości * Hołd na ziemi i w wieczności.

Niech Twe królestwo przychodzi, * Gdzie się prawda z cnotą rodzi, * Które Syn Twój wybudował, * Aby tam niebo zgotował.

Niechaj Twoja wola będzie * W niebie, na ziemi i wszędzie, * Byśmy Cię czcili jedynie, * Jak Święci w górnej krainie.

Daj nam — nie chcę kupy złota, * Przy którem szwankuje cnota; * Ach! gdy ciśnie nas potrzeba, * Daj spokojności i chleba.

Jeźli kiedy zgrzeszym, Panie, * Przepuść nasze obłąkanie, * I my ku Tobie z miłości, * Odpuszczamy innym złości

Niech nas do złego nie zmusi * Zwodnicza zbrodnia gdy kusi, * A przez wieczności nadzieję * Niech moc ich sideł słabieje.

Wybaw nas, Ojcze, od złego, * Co prawość serca naszego, * Kazi, co smutkiem nas truje * I wieczną rozpacz gotuje. Amen.

792. **Straszliwego Majestatu Panie!** * Za me grzechy płakać łez nie stanie: * Jam stworzenie Twe wyrodne, * Świętych oczu Twych niegodne, * Twój Majestat nieskończony, * Przed którym klękają Trony, * Obraziłem!

Nie śmiem oczu podnieść z publikanem * Ale sprawa z bardzo dobrym Panem * Skoro w oczach łzy obaczy * Wszystko mi darować raczy; * Lecz ztąd w sercu większa rana, * Żem tak łaskawego Pana * Śmiał obrazić.

Kto da oczom łez obfite rzeki! * Trzeba bowiem płakać całe wieki; * Żem wiecznego Boga mego; * Za moment czegoś marnego, * Ja grzesznik zapamiętały, * Pana wiekuistej chwały, * Śmiał znieważyć!

Jednak ufam, że mój grzech wyznany, * Przez najświętsze, Jezu, Twoje rany, * Zgładzisz z dobroci Twej wiecznej, * Gdy za niego ach serdecznie: * Płakać będę z wielkim wstydem, * Mówiąc pokornie z Dawidem: * Ach, zgrzeszyłem!

793. **Tobie Boże niezmierzony** itd. *jak na str. 91.*

O ufności w Panu Bogu.

794. **Wszystka moja nadzieja u Boga mojego,** * Nie boję się nieszczęścia i smutku żadnego; *

Bóg zasmuci, Bóg pocieszy, * Bo jest Panem wszelkiej rzeczy, * Także i moim.

Bóg ma o mnie staranie, i wie co mi trzeba, * Bóg się mną opiekuje z wysokiego nieba; * Ufam w miłosierdziu Jego, * Że mnie pocieszy grzesznego * Mam w Nim nadzieję.

Ucierpiał za nas rany, Zbawiciel kochany, * Na krzyżu był rozpięty, ach! mój Jezus święty: * Przez niewinną mękę Twoję * Odpuść, Jezu! grzechy moje, * Pokornie proszę.

Jam stworzenie wyrodne, mój najświętszy Panie, * Niech Twoje miłosierdzie dziś się ze mną stanie: * Odpuść, Jezu! moją winę * Dodaj łaski, niech nie zginę * Grzesznik niegodny.

Upadamy, o Maryo! pod twe święte nogi, * Wejrzyjże łaskawem okiem na nas, lud ubogi; * Nie gardź, Panno! grzesznikami, * Ale się przyczyń za nami * Do Syna twego. Amen.

795. **Wszystko dobrze, co Bóg czyni,** * Bez winy wola Jego, * Niech sprawy me jak chce mieni, * Nie rozłączę się od Niego, * On Bogiem mym, * Który we złym * Przypadku mnie ratuje, * Niechże mną zawiaduje.

Wszystko dobrze, co Bóg czyni, * Wiem, że mnie nie zawiedzie, * On mym nogom tór namieni, * Który do szczęścia wiedzie, * Więc cnotliwie * I cierpliwie, * Czekam Jego pomocy, * On wszystko ma w Swej mocy.

Wszystko dobrze, co Bóg czyni, * On mnie będzie pilnował, * On mój lekarz, nie będzie mi * Ładu w lekach gotował; * Pan to wierny, * Miłosierny, * Na Nim wcale przestaję * I Jemu się oddaję.

Wszystko dobrze, co Bóg czyni, * On jest moją światłością, * On mi na drodze mej świeci, * I prowadzi mądrością. * Jak w radości, * Tak żałości * Ja zawsze ufam Jemu, * Jak Panu Bogu

Wszystko dobrze, co Bóg czyni, * Przy tej wierze zostawam, * A od niej nawet i śmierci, * Odradzić się nie dawam, * Bo mnie wszędzie * Mój Bóg będzie * Jak Ojciec opatrował, * Czemużbym się frasował?

Już was żegnam przyjaciele, * I życzę za dóbr wiele, * Za miłości oświadczenie, * Do grobu wprowadzenie, * Byśmy Boga * Wspólnie w niebie, * Mogli wszyscy oglądać, * Na twarz Jego poglądać.

796. **Żaden ojciec tak nie może kochać swego dziecięcia,** * Jak mnie Ty kochasz, mój Boże, od pierwszego poczęcia, * Każdy dzień, każda godzina, * Dobroć Twoją przypomina.

Jak tylko jestem na świecie, Ty o mnie zawiadujesz, * Jako Ojciec swoje dziecię łaskawie opatrujesz, * Zawsze jesteś przy mym boku, * Strzeżesz jak źrenicy w oku.

Niebo, ziemia są świadkami Twojej ku mnie miłości; * Życie, zdrowie są darami, które mam z Twej litości; * Gdzie się oko me obróci, * Pełno widzę Twej dobroci.

Ojcze! z Twojej Opatrzności słońce codziennie wschodzi, * Ziemia dla mojej żywności różne owoce rodzi; * Co tylko świat nosi, * Wszystko dobroć Twoją głosi.

Ptactwo leśne i zwierzęta i wszystkie ryby we wodzie, * Także domowe bydlęta są ku mojej wygodzie; * Co się na świecie znajduje, * To mnie jak Panu hołduje.

By się nie przykrzyło życie z niepojętej miłości, * Opatrujesz mnie obficie co dzień w inne radości; * Któż godnie wysławić może * Twoją dobroć, mój Boże!

Jak Pan wielce miłościwy tego pragniesz jedynie, * Ażebym już był szczęśliwy na tej ziemskiej dolinie; * Przetóż, dobrotliwy Panie! * Masz wielkie o mnie staranie.

A przy końcu życia mego chcesz dać samego siebie, * Bo z miłosierdzia Twojego pragniesz, bym z Tobą w niebie * W radości wiecznej królował, * Któraś tam dla mnie zgotował.

Tak bardzoś mnie umiłował, żeś dla zbawienia mego * Na świat posłać nie żałował Jezusa, Syna Twego, * Ażebym znalazł obfite * Przezeń wiekuiste życie.

Nauki i przykład Jego ukazuje mi drogę, * Którą do królestwa Twego zapewnie trafić mogę; * Jego uczniowie prawdziwi * Będą na wieki szczęśliwi.

Póki mnie na świecie stanie, Twą dobroć wielbić będę, * Po śmierci niech z Tobą, Panie! w Twem królestwie osiędę, * Pragnę Cię bowiem serdecznie * Miłować teraz i wiecznie. Amen.

Pieśń w czasie suszy.

797. **Boże Abrahamów, wiekuisty Panie!** * Oddal tę suszę, widoczne karanie, * Które za grzechy nasze ponosimy, * Zmiłuj się, zmiłuj nad nami grzesznymi.

Królu nad królmi, wszechmogący Boże! * Twoja Opatrzność wszystko sprawić może, * Użycz nam deszczu, tej niebieskiej rosy * I skrop obficie zwiędłe w polach kłosy.

Boże Abrahamów, Boże miłosierny! * Spuść deszcz na ziemię, aby Cię lud wierny * Bogiem uznawał, iżeś jest łaskawy, * A w mocy Twojej przedziwne są sprawy.

Królu nad królmi, Święty nad Świętymi! * Zlituj się, zlituj nad nami grzesznymi; * Bo pola nasze i dobytki mdleją, * A ludzkie serca w żalach swych truchleją.

Nie karz nas, Boże! jak za Eliasza, * Dla złości Achab wszystka wyschła pasza, * Spuść deszcz

na pola i na wszystką ziemię, * Niech Cię wychwala, Boga. ludzkie plemię.

Królu nad królmi! z wysokości nieba * Użycz nam deszczu, którego potrzeba, * Ożywiaj pola, owoce i trawy, * Wysłuchaj Twój lud, o Boże łaskawy.

Boże Abrahamów! z wysokiego nieba * Użycz deszczu tyle, ile nam potrzeba, * By zbytek deszczu nie nabawił szkody, * Broń od powodzi i wylewu wodu.

Ty, o Maryo! z wszystkimi Świętymi * Wstaw się do Boga za nami grzesznymi, * Sprawcie to Święci u Boga przyczyną, * Niech urodzaje i trzody nie giną.

My Cię zaś za to chwalić będziem, Panie! * Póki nas w życiu tem deczesnem stanie; * Że doznaliśmy Twej świętej opieki, * Bądź pochwalony teraz i na wieki.

Pieśń w czasie deszczów.

798. **Boże, Królu wszechmogący!** * Wszystko w Swej mocy mający, * Rządzisz niebem, ziemią, światem, * Całym słonecznym powiatem.

Na Twój rozkaz księżyc, słońce, * Promienie swe dają drżące, * Wołasz, gwiazdy przybywają, * Otośmy, się odzywają.

Nie stworzyłeś nic na szkodę, * Wszystko ludziom na wygodę, * Słońce grzeje, ziemia rodzi, * Tak się wszystko dobrze wodzi.

Lecz gdy przed Tobą grzeszymy, * Karę godną odnosimy, * Wszystkie pobudzasz żywioły * Na nas, Twe nieprzyjacioły.

Jak niegdyś za dni Noego, * Dla grzechów mnóstwa wielkiego, * Góry wodami okryłeś, * Lud, bydlęta potopiłeś.

Teraz pochmurne obłoki, * Straszne błyskania widoki, * Ej! coś okropnego znaczą, * Iżeśmy zgrzeszyli, świadczą.

Że się Pan Bóg na nas gniewa, * Grzmot, pioruny, grady zlewa; * Niepogody świadczą o tem, * Co się z nami stanie potem?

Zakryte słońce tyle dni, * Oznacza, żeśmy niegodni, * By nam jasność wydawało, * Rodzaj polny ożywiało.

Ach! winnymi się znajemy, * W piersi się grzeszni bijemy! * Grzechy nasze wyznawamy, * Pokornie Ciebie wzywamy.

Odpuść, Boże miłosierny! * Wejrzyj na nas, lud Twój wierny, * Wysłuchaj nasz głos płaczliwy, * Aby ustał deszcz szkodliwy.

Wspomnij na Twoje przymierze, * Któreś uczynił w tej mierze, * Iż gdy tęczę obaczymy, * Potopieni nie będziemy.

Wejrzyj na Syna Twojego * I na przebity bok Jego, * Z którego szedł strumień wody, * Na znak Twojej z nami zgody.

Niech Duch Twój nad obłokami * Stanie, jak stał nad wodami * W początku, by człowiekowi * Służyły ku pożytkowi.

Wypuść wiatry z ich komory, * Niech rozwieją grube chmury, * By słoneczna jasność wyszła, * I przemokła ziemia wyschła.

Wszak z Ciebie swój żywot mamy, * W Tobie się ruszamy, trwamy, * I wszelkie stworzenie Twoje * Przez Ciebie ma bytność swoję.

W Tobie my nadzieję mamy, * W Tobie ufność pokładamy, * Użyczże nam z Twej litości, * Pogodnej słońca jasności.

Dosyć, Boże! deszcze lały, * Twoje się dzieci zebrały, * Proszą od Ciebie pogody, * Błyśniej słońcem, spłyną wody.

Spojrzyj na niwy zgubione, * Na sługi Twoje strwożone, * Wróć plon, który nas posili, * Ażebyśmy Ci służyli.

Wysłuchaj, prosimy Panie! * Nasze pokorne wołanie, * Dla Syna Twego miłego, * Jezusa Pana naszego.

Prośba o miłosierdzie Boże.

799. Zmiłuj się, Boże! nademną grzesznikiem! * Co w Swej dobroci nie pogardzisz nikim. * W Tobie mam samym tylko zaufanie, * Według Twojego miłosierdzia Panie.

I według mnóstwa Twych Boskich litości * Zmiłuj się i zgładź moje nieprawości. * O więcej żebrzę, okaż łaskę Twoją, * Oczyść mnie z grzechów, obmyj zbrodnię moją.

Już serce moje smutkiem napełnione, * Czuje błąd i zna zbrodnie popełnione. * Zbrodnie okropne, co mnie pokrywają, * Wszędzie są ze mną, wszędzie mnie ścigają.

Przeciwko Tobie samemu zgrzeszyłem, * I Ciebie Boga mego obraziłem. * W wyrokach Twoich luboś sprawiedliwy, * Karząc mnie jednak zawsześ litościwy.

Wiem o tem dobrze, że już pierwej byłem * W grzechach zmazany, nim się narodziłem. * Żem był poczęty w grzechach, i zrodziła * W grzechach mnie matka i w grzechach powiła.

Ale Ty, Boże, co tylko w cnotliwych * Sercach chcesz mieszkać, zawsze sprawiedliwych; * Tyś mnie nauczał z dobroci Twej świętej, * Jak mam mądrości szukać niepojętej.

Skrop mnie hyzopem, Panie dobroczynny, * I obmyj duszę, abym był niewinny. * Abym Aniołom zrównał w niewinności, * I białość śniegu przewyższył w czystości.

Jeśli Twa dobroć wysłucha mnie Panie, * Mieć będę serca ukontentowanie. * Skruszone długim smutkiem kości moje, * Wnet odzyskają pierwszą żywość swoję.

Nie chciej już na me występki spoglądać, * Które nie mogą tylko gniewu żądać. * Nie patrz na zbrodnie, które popełniłem, * Zapomnij o tem, czem Cię obraziłem.

Ducha czystego racz we mnie utworzyć, * I w sercu mojem gorliwość założyć. * Niech mnie ożywi Duch Twój i uzdrowi, * Niech miłość we mnie ku Tobie odnowi.

Od twarzy Twojej nie rzucaj mnie Boże, * Łaska Twa owszem niech mi dopomoże * Powstać z występków, niech z błędów ocala, * Duch Twój ode mnie, niech się nie oddala.

Pociecha Twoja, o którą Cię proszę, * Niechaj osłodzi smutek, który znoszę. * W mem utrapieniu, niechaj słabość moją * Duch Twój umacnia Boską mocą Swoją.

Na drogi Twoje wprowadź mnie łaskawie, * A mym przykładem to w niezbożnych sprawie, * Iż się poddawać będą sami siebie, * I dobrowolnie powracać do Ciebie.

Przeciwko Tobie, Boże nie powstałem, * O zemstę woła krew, którą przelałem. * Jeśli otrzymam winy darowanie, * Język mój wielbić Ciebie nie przestanie.

Otwórz już Panie usta me zamknięte, * Które bojaźnią Twą były przejęte; * A pienia moje rozniosą Twą wszędzie * Chwałę, gdy język ogłaszać Cię będzie.

Całopaloną złożyłbym ofiarę, * Gdybyś jej żądał za winę i karę; * Ale krwi zwierząt Twa Świętość nie bierze, * Już Ci nie może dana być w ofierze.

Ofiara miła Tobie uczyniona, * Jest skrucha duszy z pokorą złączona. * Serca w pokucie skruszone przyjmujesz, * To jest o Boże, co tylko szacujesz.

Już mi więc, Panie, daruj grzesznikowi, * Okaż

i Twemu łaskę Syonowi. * Miasto Twe wierne, Twą chwałą przejęte, * Wynieś w swych murach Jeruzalem święte.

Wtenczas Twój ołtarz będzie napełniony, * Wielością zwierząt i krwią ich skropiony, * Wtenczas Ci złoży lud Twój sprawiedliwą, * Tobie przyjemną ofiarę i żywą.

800. **Nie masz na świecie nic szczęśliwszego,** * Jako Jezusa Nazareńskiego, * Kochać serdecznie z serca i duszy, * Niech Cię staranie inne nie kusi.

Wszystkie starania na Boga zdajmy, * I Jemu służmy, Jego kochajmy, * Boć to nam wszystko będzie przydane, * Kiedy się dusza z ciałem rozstanie.

Jezusa zatem Nazareńskiego, * Kochaj ach kochaj, żyj tylko dla Niego, * Za ciebie Jezus został związany, * Abyś na piekło nie był skazany.

Pieśni przed ślubem.

801. **Oto, Boże! serc tych dwoje** * Spuszcza się na łaskę Twoją, * Żeby się wiernie kochali, * W zgodzie do śmierci wytrwali.

Niech się licznie rozradzają, * Dzieci w służbie Twej chowają; * Niech się i w życiu powodzi, * Niech im zły człowiek nie szkodzi.

Co rządzisz ziemią i niebem, * Opatrz dzieci Twoje chlebem, * Pobłogosław ich w około, * Niechaj Ci służą wesoło.

Daj, co widzisz potrzebnego * Dla dobra małżeństwa tego, * Wszak oni swe zaufanie * W Tobie samym mają, Panie!

A w starości po ich zgonie, * Niech znowu złączywszy dłonie, * Po nagrodę obiecaną * Z weselem przed Tobą staną.

802. **Przybądź Duchu Stworzycielu** itd. *jak na stronie 253.*

803. **Stanowicielu małżeństwa,** * Stwórco nieba i ziemi! * Niech Twego błogosławieństwa, * Pokornie Cię prosimy, * Ci nowożeńcy doznają, * Którzy jak dziatki Twoje, * Ufność w Tobie pokładają, * Przyjm ich w opiekę Swoją!

Niechaj idą w Twej bojaźni * Do stanu małżeńskiego, * Niech żyją w szczerej przyjaźni * Według rozkazu Twego; * Daj im potrzebnej mądrości * Niech wiernie zachowują, * Co sobie w Twej obecności * Wzajemnie przysięgają.

Pieśni po ślubie.

804. **Coś Ty raczył złączyć, Boże!** * Źródło prawej miłości, * Człowiek rozłączyć nie może, * Użyć im z Twej litości * Łaski i pomocy dzielnej * Do życia cnotliwego, * Niech w miłości nierozdzielnej * Żyją do zgonu swego.

Niechaj wiernie zachowują * Święte przykazy Twoje, * Niech się serdecznie kochają, * Jak własne ciało swoje, * Spraw, by jednem sercem byli, * Żyjąc w spólnej miłości, * Wzajemnie sobie słodzili. * Życia tego przykrości.

Broń ich od wszelkiej przygody, * Oddal od nich w tym stanie * Ducha zwady i niezgody, * Racz błogosławić, Panie! * Ich zamysły i roboty, * Użycz, czego im trzeba; * Spraw, aby się drogą cnoty * Prowadzili do nieba.

805. **Pobłogosław, Jezu drogi** itd. *jak na str. 337.*

Pieśni za zmarłych.

Przy żałobnej Mszy świętej.

806. *Na Introit.* **Boże, Sędzio sprawiedliwy!** * Usłysz nasze wołanie, * Ach, Ojcze nasz dobro-

tliwy! * Pokaż Twe zmiłowanie * Nad duszami zmarłych wiernych, * Które za swoje grzechy * Zostając w mękach niezmiernych, * Pragną od nas pociechy.

Przed Ewangelią. Wszyscy, którzy spoczywają * W grobach, Syna Bożego * Głos usłyszą i powstaną * W dzień ów sądu strasznego; * Sprawiedliwi za swe sprawy * Chwałę wieczną osiędą. * A źli za żywot nieprawy * W piekło wtrąceni będą.

Na Offertorium. Święta jest myśl i zbawienna, * Modlić się za zmarłymi, * A Tobie, Boże, przyjemna, * Przeto nie gardź naszemi * Pokornemi modlitwami, * Ale z wielkiej litości * Zmiłuj się nad dłużnikami * Twojej sprawiedliwości.

Długi naszych sióstr i braci * Tobie, Ojcze kochany, * Niech Jezus, Syn Twój, zapłaci * Przez swoje święte rany; * Bądź im miłościw dla Niego, * Dla krzyżowej ofiary, * I dla gorzkiej męki Jego * Uwolnij ich od kary.

Na Sanctus. Święty, Święty nad Świętymi! * Prośby naszej miłości, * Przyjmij za Twymi wiernymi, * Odpuść ich ułomności, * Których, jak Pan sprawiedliwy, * Skazałeś do więzenia, * Lecz, jak Ojciec miłościwy, * Pragniesz ich wybawienia.

Po Podniesieniu. Spojrzyj na Syna Twojego, * Na boleści i rany, * Na tak gorzką mękę Jego, * Boże, Ojcze kochany! * A zmiłuj się nad duszami, * Za które dał swe życie, * By w chwale Twej z Aniołami * Żywot miały obficie.

Na Agnus Dei. O Baranku! któryś zgładził grzechy świata całego, * Abyś nas wszystkich wprowadził * Do żywota wiecznego; * Niechże dusze zmarłych wiernych * Doznają Twej litości. * Będące w mękach niezmiernych * Za swoje ułomności.

Uśmierz sprawiedliwość srogą, * Przebłagaj Ojca swego, * Męką i Krwią Twoją drogą, * A z miłosierdzia Twego * Ugaś czyścowe upały, * Odpuść im nieprawości, * Wprowadź ich do wiecznej chwały, * Do niebieskiej radości.

Po „Requiescant in pace". Zmiłuj się nad niemi, Panie! * A z miłosierdzia Twego, * Racz im darować karanie * Więzienia czyścowego, * Przez Jezusowe zasługi, * Któreć ofiarujemy, * Odpuść im grzechowe długi, * Pokornie Cię prosimy.

807. *Na Introit.* **O Boże przedwieczny! Odpoczynek wieczny** * Daj wiernym duszom, * Które tam strapienia, * Za swe przewinienia, * Odnosić muszą.

Przed Ewangelią. Twoje słowo święte, * Z ust Twoich przyjęte, * Uczy nas, Panie! * Że jest rzecz zbawienna, * A Tobie przyjemna, * Modlić się za nie.

Na Offertorium. Przyjmij tę ofiarę * Na Twoją cześć, chwałę, * Panie, Boże nasz! * Nad którą zacniejszej, * A Tobie milejszej * Ofiary nie masz.

Kochany Zbawiciel * I nasz Odkupiciel * Ją ustanowił, * Kiedy uczniom onym, * Kapłanom święconym, * „To czyńcie!" mówił.

Na Sanctus. Święty, Święty, Święty, * Boże niepojęty, * W Trójcy jedyny! * Zmiłuj się nad nami, * I też nad duszami, * Odpuść im winy!

Po Podniesieniu. Przed Tobą padamy, * Tobie się kłaniamy, * Boże wcielony! * Któryś w tym momencie, * W świętym Sakramencie * Jest utajony.

Na Agnus Dei. O Boży Baranku! * Najmilszy Kochanku! * Panie Jezusie! * Nad utrapionemi * Duszami wiernemi * Prosim, zmiłuj się!

Usłysz głos serdeczny, * Daj tym pokój wieczny, * Za których Ciebie * Powinniśmy prosić * I za nie się modlić, * By były w niebie.

Po „Requiescant in pace". Najłaskawszy Panie! * Niechaj się tak stanie, * Cośmy prosili, * By jeszcze dziś Ciebie, * Wierni zmarli w niebie * Widząc, chwalili. Amen.

808. **Płaczliwym duszom w czyścu pożarach,** * Przy Najświętszej Mszy świętej ofiarach, * Przybądź, prosimy, dodaj ratunku, * Wybaw ich z ogniów, ulżyj frasunku, * O Marya!

Z Ciebie jak z źródła płyną strumienie, * By w tych obmyte miały zbawienie * Dusze umarłych, podaj im rękę, * Niech nie przychodzą na dalszą mękę, * O Marya!

Do Ciebie, Panno, zawsze wzdychają, * Przez Cię wolności wiecznej żądają; * Racz im to sprawić, a do widzenia * Boga i Ciebie, puść je z więzienia, * O Marya!

Rozkaż znędznionym niebo otworzyć, * Niechciej ich więcej w tych ogniach trwożyć! * Niech po tych mękach na wieczne gody * Wnijdą zażywać wiecznej swobody, * O Marya.

Ty tych sióstr, braci, jesteś Patronka, * Tyś ich nadzieja, Tyś Opiekunka; * Ty o ich duszach to masz staranie, * Żeby ich wieczne uszło karanie, * O Marya!

Błogosławiona przez Twe zasługi, * Ożyw umarłych, zniósłszy ich długi, * Niechaj dusze ich w wiecznej radości, * Odpoczywają w wiecznej światłości, * O Marya!

809. *Na Introit.* **Tobie Boże, wznosim pienia,** * Co mieszkasz na Syonie; * Odpuść zmarłym przewinienia, * Umieść ich w świętych gronie! * Niech po doczesnym boju * Spoczną w wiecznym spokoju.

Boże, Tyś pełen litości, * Użal się nad więźniami, * Którzy Twej sprawiedliwości * Płacą długi mękami; * Wszak to Twe dzieci, Panie, * Okaż im zlitowanie.

Na Graduał przed Ewangelią. Dobry Jezu, kto w Cię wierzy, * Ten nie umrze na wieki, * Choć biegu życia domierzy, * Chociaż zawrze powieki; * Boś Ty żywot, wskrzeszenie, * A śmierć tylko zaśnienie.

Kiedy w on dzień ostateczny, * Jako sędzia surowy, * Poślesz złych na ogień wieczny, * Nas pociesz temi słowy: * Pójdźcie błogosławieni, * Do chwały przeznaczeni.

Na Offertorium. Zmiękcz się, Boże tą ofiarą, * Którą ci tu złożono, * Przyjmij dusze zeszłe z wiarą * Na Abrahama łono; * Niech wskutek tej ofiary * Wolne będą od kary.

Nam zaś nim moment rozstania * Przyjdzie Jezu łaskawy! * Użycz łaski do powstania * Z grzechów i do poprawy; * Daj, abyśmy czuwali * I na śmierć pamiętali.

Na Sanctus. Boże, któremu tysiące * Duchów świętych cześć dają, * Wyzwól z mąk dusze cierpiące, * Niech wraz z niemi śpiewają: * Święty, Święty o Święty, * Boże nasz niepojęty.

Po Podniesieniu. Zbawicielu utajony * W znakach chleba i wina, * Tyś był za nas umęczony, * W Tobie ufność jedyna; * Przyjmij od nas cześć, dzięki, * A wyzwól dusze z męki.

Na Agnus Dei. Coś na okup świata dany, * Baranku Boży, Panie! * Pomnij na Twe ciężkie rany, * Daruj zmarłym karanie; * Ugaś czyśca upały, * Wprowadź ich do Swej chwały.

Wszak podług Twej żyli wiary * Pełniąc onej ustawy; * Daruj im ostatek kary, * Nagrodź ich dobre sprawy; * Niech przez Cię odkupieni, * Przez Cię będą zbawieni.

Tyś ich Swojem karmił Ciałem * By żywot wieczny mieli, * I aby Cię w szczęściu trwałem * Po swej śmierci widzieli; * Umieśćże ich już w niebie, * Niech wiecznie widzą Ciebie. Amen.

810. **Wspomnij sobie, o Marya,** * Wołamy do Ciebie, * O Matuchno litościwa, * Która jesteś w niebie, * Na dusze w czyścu cierpiące, * Długi Swe wypłacające, * By przez swe strapienia, * Dosięgły zbawienia.

Osobliwie tych dusz, których * Żaden nie wspomina, * Który tu nie mają krewnych * Ani przyjaciela, * Bo we dnie, w nocy boleją, * O ulgę Boga błagają, * Wspomóż ich, Maryo, * Wspomóż, Matko miła.

Gdyż onę, o Matko, w Tobie, * Ufność pokładają, * Z płaczem, o Panno najświętsza, * Do Ciebie wołają, * Byś się za niemi wstawiła, * Do nieba je wprowadziła, * Wspomóż ich, Marya, * Wspomóż, Matko miła.

A Ty, najświętsza Panienko, * Matko Jezusowa, * Ty masz powagę u Syna; * On na twoje słowa * Zlituje się nad duszami * Srogie męki cierpiącemi, * Przyczyń się, Marya, * Wspomóż, Matko miła.

Wejrzyj, o Panienko święta, * Okiem miłosiernem, * O Matko Jezusowa, * Ku duszyczkom wiernym, * Proś Syna, by im odpuścił, * A do nieba je przypuścił, * Przyczyń się, Marya, * Przyczyń, Matko miła.

Aby tam Ciebie chwaliły * I Twojego Syna, * Wiecznie się z Tobą cieszyły, * O Matko jedyna, * Przyjmij dusze do radości, * Do niebieskiej wesołości, * Przyjmij je, Marya, * Przyjmij, Matko miła.

Gdy się schyli czas żywota * Już ku wieczorowi, * Gdy przechodzić śmierci wrota * Muszę być gotowy, * Uproś Ty, Matko Jezusa, * By zbawiona moja dusza * Oglądała Ciebie * Na wiek wieków w niebie. Amen.

Dies irae.

811. W dzień ów sądu ostateczny * W proch świat zmieni Bóg odwieczny. * Prorok Dawid to zwiastuje * I Sybilla prorokuje.

Co za bojaźń wtedy będzie! * Gdy Zbawiciel tron zasiędzie, * Aby wszystko ściśle śledził * I wymówki sam uprzedził.

Trąba zabrzmi po przestrzeni, * W grobach prochy w ludzi zmieni, * Przed tron Boga wszystkich stawi; * Sędzia Jezus tuż się zjawi

Śmierć się zdziwi, gdy Bóg ludzi * Z grobów jakby ze snu, zbudzi, * Aby Stwórcy sprawę zdali, * Jak się w życiu zachowali.

Wtedy księgi przeznaczenia, * W których wszystkie pomyślenia, * Słowa, sprawy wyrażone, * Zaraz będą otworzone.

Z nich, gdy Sędzia sądzić pocznie, * Wszystkim wskaże zbyt widocznie * Wszelkie sprawy, opuszczenia * I tajemne wykroczenia:

Cóż ja biedny wtedy zrobię? * Zkąd obrońcę wezmę sobie? * Gdy i Święci zbyt ztrwożeni, * Wszyscy będą przerażeni!

Królu wiecznej chwały, Boże! * Niech mnie łaska Twa wspomoże! * Wszak Ty wszystkich łaską zbawisz, * Pokutników w niebie stawisz.

Do Ciebie się więc uciekam, * Miłosierdzia z rąk Twych czekam, * Miłosierdzia przebaczenia * I grzechów mych odpuszczenia.

Pomnij, Jezu, na Twe drogi, * Żeś się dla mnie stał ubogi, * Znosił męki tak okrutne! * Ratujże mnie w te dni smutne.

Byś mnie zbawił, krew przelałeś, * Na mój okup krzyż dźwigałeś; * Niechże męka Twoja sprawi, * Mnie grzesznika wiecznie zbawi.

Sędzio, Boże sprawiedliwy! * Daruj wszystko, gdy rzewliwy * Płacząc, błagam przebaczenia, * Nim się stawię do sądzenia.

Jako zbrodzień tylko jęczę, * Bo się złością grzechów dręczę; * Lecz gdy żebrzę, daruj Panie, * Wszakżeś krew Swą przelał za nie.

Magdalenie przebaczyłeś * I łotrowi odpuściłeś, * Mnie rozpaczać zabroniłeś, * A ufać mi poleciłeś.

Moje prośby nie są godne, * Bom Twe dziecko jest wyrodne; * Przecież błagam Cię serdecznie, * Nie daj goreć w piekle wiecznie.

Daj mi miejsce w Świętych gronie, * Bądź mi, Jezu, ku obronie, * Nie daj mi stać po lewicy * Lecz mnie postaw po prawicy.

Gdy bezbożnym ich złość wskażesz * I do piekła iść rozkażesz; * Zawołajże mnie z Świętymi, * A nie odrzuć z przeklętymi.

Żebrzę żalem wskroś przejęty, * Wśród łez wołam: Święty, Święty! * Nie wypuszczaj mię z opieki, * A przy zgonie zbaw na wieki.

Gdy ostatni dzień nastanie, * A na Twoje zawołanie * Człek mizerny z prochów wstanie, * Przebaczże mu wszystko, Panie! Amen.

812. *Na Introit.* **Święta myśl jest modlić się tu za wiernego,** * Który nas uprzedził w zejściu z świata tego; * Nuż rozpoczynamy za zmarłych ofiary, * :,: Racz je, Panie, przyjąć, :,: * Sąć to serca dary.

Za duszyczki, które w czyścu pokutują, * I modlitwy naszej jeszcze potrzebują, * Za te upraszamy, wielki Boże! Ciebie, * :,: Skróć czas ich pokuty, :,: * Przyjmij je do Siebie.

Na Graduale. Światłość wieczna niech im, prosimy Cię, świeci, * Sąć to Twoi wierni, sąć to Twoje dzieci. * Daruj im karanie, wyzwól je od męki, * :,: My Ci za to nasze :,: * Przyniesiemy dzięki.

Na Offertorium. Oto chleb i wino kapłan ofiaruje, * Bezkrwawą ofiarę za zmarłych sprawuje; * Przyjmij ją, prosimy, przyjmij z ręki Jego, * :,: Udziel duszom ulgi :,: Z miłosierdzia Twego.

Tyś Abrahamowi raz dał obietnice, * Iż z potomstwem stanie przed Twoje oblicze; * Niechajże się ziszczą święte słowa Twoje, * :,: Przyjmij dusze wiernych :,: * W niebieskie pokoje.

Na Sanctus. Święty, Święty, Święty, Boże nieskończony, * Przez chóry anielskie w niebie wychwalony, * I my tu na ziemi chwałę Ci śpiewamy, * :,: Święty, Święty, Święty, :,: * Trzykroć powtarzamy.

Po Podniesieniu. Boże, któryś raczył do nas zstąpić z nieba, * Na ołtarzu mieszkać pod postacią chleba, * Tu Cię przytomnego za dusze błagamy, * :,: Za które ofiarę :,: * Dzisiaj odprawiamy.

Wraz z kapłanem wierny lud wzdycha do Ciebie, * Abyś dusze zmarłych chciał przyjąć do Siebie; * Będą Ci tam w niebie służyły statecznie, * :,: Imię Twoje święte :,: Wychwalały wiecznie.

Na Agnus Dei. Tyś, Baranku Boży, grzechy świata zgładził, * Z otchłani do nieba dusze zaprowadził! * Wyprowadź też dusze z czyśca gorącego, * :,: I osadź je w niebie :,: Koło tronu Swego.

Odpoczynek wieczny racz duszom dać, Panie, * Światłość wieczna niech im świecić nie przestanie, * A nam bądź miłościw, wybacz przewinienia, * :,: Byśmy dostąpili :,: * Wraz z niemi zbawienia.

Na zakończenie. Racz przyjąć tę świętą ofiarę skończoną * Na cześć i na chwałę Tobie przyniesioną, * A duszyczki zmarłych niech z niej korzyść mają, * :,: I oblicze Twoje :,: * W niebie oglądają.

Za dusze zmarłych.

813. **Ach! Ojcze pełen litości,** * Spojrzyj na owe dusze, * Które dług swych nieprawości, * Przez czyścowe katusze * Płacą Twej sprawiedliwości, * W tym opłakanym stanie, * Żebrzą braterskiej miłości * Przez rzewliwe wołanie.

Lecz my jesteśmy winnymi * Podobnego karania; * W tem jednak my szczęśliwszymi, * Że jeszcze zmiłowania * U Ciebie doznać możemy, * Gdy, dla Twojej miłości, * Całem sercem żałujemy * Za nasze nieprawości.

Lecz którzy z tej doczesności, * Brudem grzechu skalani, * Przenieśli się do wieczności, * W czyścu są zatrzymani * I tam w pokucie doczesnej * Długi swe odpłacają, * Nas z tej męczarni bolesnej * O ratunek wzywają

Któż im się wymówić może? * Któż ich nie chce wspomagać? * Któż nie będzie, dobry Boże! * Ciebie za nimi błagać? * Zmiłuj się nad nimi, Panie! * Odpuść ich ułomności, * Daj im z Tobą pomieszkanie * W wiekuistej światłości.

Spojrzyj, Ojcze miłosierny, * Na ołtarza ofiary, * Któreć przynosi lud wierny, * Ukróć czyścowej kary! * Spojrzyj na konającego * Jezusa, Swego Syna; * Niech przez gorzką mękę Jego * Zginie grzechów ich wina!

Twem są podobieństwem, Boże! * Przeznaczeni dla Ciebie; * Niech Krew Jezusa pomoże * Ciebie osiągnąć w niebie, * Błaga Cię Kościół, bo w łonie * Jego się odrodzili, * A w Imię Twoje przy zgonie * Życie swoje skończyli.

Z błaganiem Kościoła wznoszą * Święci prośby do Ciebie * I z Maryą wspólnie proszą: * Daj im oglądać Siebie! * Ojcze, niechaj Twoje dzieci * Staną w Twej obliczności, * Niech im światłość Twoja świeci * W nieustannej radości.

814. **Dusze w czyścu upalenia** * Znoszą za swe przewinienia, * Łzy leją bez pocieszenia, * Zebrzą twego użalenia, * O Marya!

Tyś źródło grzechy czyszczące, * Wszystkim zdrowie przynoszące; * Posilaj umierające, * Ratuj męki ponoszące, * O Marya!

K'tobie umarli wzdychają, * W tobie ufność pokładają, * Niech twarz macierzyńską znają, * Niech przez cię niebo dostają, * O Marya!

Kluczu do nieba zrządzony, * Więzień w czyścu utrapiony * Pragnie przez cię być puszczony * Z więzienia w niebieskie strony, * O Marya!

Sprawiedliwych oświecenie, * Nadziei grzesznych wzmocnienie, * Niech przez twoje przyczynienie * Gasną czyścowe płomienie, * O Marya!

Twe zasługi i przyczyny, * Popłaciwszy grzechów winy * Niech wprowadzą ludzkie syny * Z mąk do niebieskiej krainy, * O Marya! Amen.

815. **Jezu, w Ogrojcu mdlejący,** * Krwawy pot wylewający, * Dusze w czyścu omdlewają, * Twej ochłody wyglądają, * O Jezu!

Przez Twój pot, o Jezu drogi, * Wyzwól dusze z męki srogiej, * Potu krwawego strumienie, * Niechaj zaleją płomienie, * O Jezu!

Przez Twe Jezu biczowanie, * Daj czyścowych mąk ulżenie, * Niech z rózg Krwią Twoją zbroczonych, * Spłyną krople na zmęczonych, * O Jezu!

Królu w cierniowej koronie, * Przez pokłóte Twoje skronie * Wyrwij z czyśca do korony, * Którzy żebrzą Twej obrony, * O Jezu!

Krzyż okrutny dźwigający, * Po trzykroć upadający, * Przez ten ciężar krzyża Twego * Wyzwól z ognia czyścowego, * O Jezu!

Jezu z sukien obnażony, * I na krzyżu rozciągniony, * Dusze z czyśca wyglądają, * Ręce K'Tobie wyciągają, * O Jezu!

Jezu z krzyżem podniesiony, * Między łotry policzony, * Policz dusze między święte, * Przez Twe bóle niepojęte, * O Jezu!

Niechaj z boku przebitego, * Z Serca Twego zranionego, * Spłyną do serca strumienie * Na dusz wiernych ochłodzenie, * O Jezu!

Jezu do grobu złożony, * Maścią drogą namaszczony, * Wypuść te dusze z więzienia, * Niechaj dostąpią zbawienia, * O Jezu!

Przez Twą, Chryste srogą mękę, * Podaj duszom w czyścu rękę, * Wyciągnij je do swobody, * Policz między Świętych trzody, * O Jezu!

Wprowadź do rajskiej wieczności, * Do niebieskiej szczęśliwości! * Gdzie Święci „Święty!“ śpiewają, * Trójcę świętą wychwalają, * O Jezu!

816. **Przez czyścowe upalenia,** * Którzy znoszą mąk cierpienia, * Łzy leją bez pocieszenia, * Żebrzą twego użalenia, * O Marya!

Tyś źródło grzechy czyszczące, * Wszystkim

zdrowie przynoszące: * Posilaj umierające, * Ratuj męki ponoszące, * O Marya!

Bogu mili Aniołowie, * Dusz wiernych pilni stróżowie; * Pocieszcie teraz cierpiących, * Których strzegliście żyjących.

Zmarłych święci Patronowie, * Których czczą w czyścu więźnowie, * Błagając Boga za nimi, * Męki czyśca cierpiącemi.

Przyczyńcie się wszyscy Święci, * Do chwały Bożej przyjęci, * Aby z wami Boga swego, * Czcili zmarli słudzy Jego.

Duszom zmarłych, dobry Panie, * Racz dać wieczne spoczywanie; * Światłość niech im świeci wiecznie, * Prosim Cię, Boże serdecznie. Amen.

817. **W łaskawości niepojęty,** * Ojcze, Synu, Duchu Święty! * Przyjmij do królestwa Swego * Więźniów ognia czyścowego.

Jezu! przez mąk Swych gorzkości, * Wybaw z czyścowych ostrości * Dusze Krwią Twą odkupione, * Ogniem czyścowym zmęczone.

Marya, która żadnego * Nie opuszczasz strapionego, * Ratuj dusze zmarłych wiernych * Więźniów czyścowych mizernych.

Bogu mili Aniołowie, * Dusz wiernych pilni stróżowie; * Pocieszcie teraz cierpiących, * Których strzegliście żyjących.

Zmarłych święci Patronowie, * Których czczą w czyścu więźnowie, * Błagając Boga za nimi, * Męki czyśca cierpiącemi.

Przyczyńcie się wszyscy Święci, * Do chwały Bożej przyjęci, * Aby z wami Boga swego, * Czcili zmarli słudzy Jego.

Duszom zmarłych, dobry Panie, * Racz dać wieczne spoczywanie; * Światłość niech im świeci wiecznie, * Prosim Cię, Boże serdecznie. Amen.

818. **Więzień w czyścu zatrzymany,** * Prosi na Jezusa rany: * Ratuj z ognia moją duszę, * Bo ja bardzo cierpieć muszę, * O Jezu!

Za wszystkie dni i momenta * Życia mego i talenta, * Tam rachunek pokazano * Na ciężkie męki mnie dano, * O Jezu!

Ogień w czyścu bardzo ostry * Otoczył mnie płomień bystry * I zewsząd mnie ogień pali, * Nikt się nademną nie żali, * O Jezu!

Gdy się z światem ja rozstawał, * Wtenczas mnie każdy żałował, * A gdym skonał, choć widzieli, * O duszy mej zapomnieli, * O Jezu!

Córki, syny co płakali, * Gdy mię do grobu chowali, * Wtenczas niby żałowali, * A teraz mnie zaniedbali, * O Jezu!

Siostra z bratem chodzi stroną, * Chociaż mi Requiem dzwonią, * I Requiem wydzwaniają, * O duszy mej nic nie dbają, * O Jezu!

Miły Jezu, cóż takiego, * Niemasz przyjaciela mego, * Żeby mnie teraz ratował, * W mękach czyścowych salwował, * O Jezu!

Córki, syny nie ratują, * Bracia, siostry też nie dbają; * Przyjaciele, inni krewni, * Nikt o duszy mej nie w wspomni, * O Jezu!

Mają z pisma ogłoszenie, * Jak w czyścu palą płomienie; * Tam za moment grzechu płonąć, * We łzach gorzkich długo tonąć, * O Jezu.

Dekret Boski nie w przemianie: * Co mnie dziś, tak wam się stanie; * Uważaj każdy żyjący, * Na ogień w czyścu gorący, * O Jezu.

Na Officium czyli Wilie.

819. *I. Nokturn.* **Wierzę, iż żyje mój Odkupiciel wieczny,** * Iż z ziemi powstanę na dzień ostateczny, * I w ciele mem ujrzę Zbawiciela mego, * [: Oczy moje będą :] poglądać na Niego

Któryś wskrzesił z grobu Łazarza cuchłego, * Daj im, Panie, miejsce spoczynku wiecznego; *

Który przyjdziesz sądzić żywych, zmarłych równie, * [: I świat ogniem cały :] zakończysz gwałtownie.

Gdy przyjdziesz świat sądzić, gdzież przed gniewem Twoim * Skryję się? bom bardzo zgrzeszył w życiu mojem; * Ach! jak mnie ogarną strach i zawstydzenie, * [: Gdy przyjdziesz, nie osądź :] mnie na potępienie, * Odpoczynek wieczny racz duszom dać, Panie! * [: Swiatłość wieczna niech im :] świecić nie przestanie.

II. Nokturn. Pamiętaj, że wiatr jest życie moje, Boże! * Ani mnie człowieka wzrok pocieszyć może; * Z głębokości wołam do Ciebie, mój Panie, * [: O Panie, wysłuchaj :] to moje wołanie.

Biada mnie, żem zgrzeszył, dokąd w tej potrzebie * Uciekę się, Boże, jak tylko do Ciebie, * Zmiłuj się nademną, gdy sąd Twój nastanie; * [: Duszę mam zwątloną, :] lecz jej przybądź, Panie!

Nie raczże pamiętać na me grzechy, Panie! * Gdy przyjdziesz świat sądzić i ogień powstanie, * Prostuj drogę moję przed obliczem Twojem, * [: Bo Ty sam, Boże mój, :] jesteś rządcą moim. * Odpoczynek wieczny itd.

III. Nokturn. Grzesząc dnia każdego, niepokutujący, * Strach śmierci mnie trwoży, Boże wszechmogący! * Że z piekła żadnego nie masz odkupienia; * [: Zmiłuj się, a zbaw mię :] dla Twego Imienia.

Panie! nie chciej sądzić mnie z czynienia mego, * Bom nie czynił w oczach Twoich nic godnego; * Proszę, wielki Boże, zgładź me nieprawości, * [: Obmyj mię i oczyść :] z niesprawiedliwości.

Zbaw mnie od dróg piekła, który połamałeś * Bramy piekłów, Panie, i światłość im dałeś, * Co w ciemnościach byli, wołali w weselu, * [: Mówiąc Ci: przyszedłeś :] nasz Odkupicielu! * Odpoczynek wieczny itd.

Responsorium
przy uroczystych pogrzebach.

Kapłan błogosławi ciało, modląc się:

820. **Si iniquitates observaveris.**

821. **Jeśli będziesz obaczał nieprawości.**

822. Ps. 129. **De profundis clamavi ad te, Domine: Domine exaudi vocem meam.**

Fiant aures tuae intendentes in vocem deprecationis meae.

Si iniquitates observaveris, Domine: Domine, quis sustinebit?

Quia apud te propitiatio est, et propter legem tuam sustinui te, Domine.

Sustinuit anima mea in verbo ejus: speravit anima mea in Domino.

A custodia matutina usque ad noctem speret Israel in Domino.

Quia apud Dominum misericordia: et copiosa apud eum redemptio.

Et ipse redimet Israel ex omnibus iniquitatibus ejus.

823. **Z głębokości wołam do Ciebie, Panie, Panie wysłuchaj głos mój!**

Niech będą uszy Twoje nakłonione na głos modlitwy mojej!

Jeśli będziesz obaczał nieprawości, Panie, Panie któż wytrzyma?

Albowiem u Ciebie jest ubłaganie i dla zakonu Twego czekałem, Cię, Panie.

Czekała dusza moja na słowo Jego; nadzieję miała dusza moja w Panu.

Od straży porannej aż do nocy niechaj nadzieję ma Izrael w Panu.

Bo w Panu miłosierdzie i obfite u Niego odkupienie.

A on odkupił Izraela ze wszystkich nieprawości jego.

Requiem aeternam dona ei Domine.

Et lux perpetua luceat ei.

Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie.

A światłość wiekuista niechaj mu świeci.

Si iniquitates observaveris, Domine: Domine, quis sustinebit.

V. Kyrie eleison.
R. Christe eleison, Kyrie eleison.

Pater noster.

V. Et ne nos inducas in tentationem
R. Sed libera nos a malo
V. A porta inferi
R. Erue Domine animam ejus.
V. Requiescat in pace,
R. Amen.
V. Domine exaudi orationem meam.
R. Et clamor meus ad te veniat.

Oremus.

Absolve, quaesumus, Domine, animam famuli tui N., ut defunctus saeculo tibi vivat, et peccata, quae per fragilitatem carnis humana conversatione commisit, tu venia misericordissimae pietatis absterge. Per Christum Dominum nostrum. R. Amen.

V. Requiem aeternam dona ei Domine.
R. Et lux perpetua luceat ei.

Jeśli będziesz obaczał nieprawości Panie, Panie, któż wytrzyma?

V. Panie zmił.się nad nami.
R. Chryste,zmił.się n.nami. Panie zmiłuj się n. nami.

Ojcze nasz.

V. I nie wódź nas na pokuszenie.
R. Ale nas zbaw ode złego.
V. Od bramy piekielnej.
R. Wybaw Panie duszę jego.
V. Niech odpoczywa w pokoju. R. Amen.
V. Panie wysłuchaj modlitwę moję.
R. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Zbaw, prosimy Cię Panie, duszę sługi Twego N., aby rozstawszy się z światem, Tobie żył: a grzechy, które z ułomności ludzkiej za życia popełnił, racz w nieprzebranem Twem miłosierdziu odpuścić. Przez Chrystusa Pana naszego. R. Amen.

V. Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie.
R. A światłość wiekuista niechaj mu świeci.

V. Requiescat in pace. R. Amen.

V. Niech odpoczywa w pokoju. R. Amen.

Potem idą z trupem do kościoła.

Po drodze śpiewa się:

824. Antiph. Exsultabunt Domino.

Psalm 50. Miserere mei Deus, * secundum magnam misericordiam tuam.

Et secundum multitudinem miserationum tuarum, * dele iniquitatem meam.

Amplius lava me ab iniquitate mea:* et a peccato meo munda me.

Quoniam iniquitatem meam ego cognosco: * et peccatum meum contra me est semper.

Tibi soli peccavi, et malum coram te feci: * ut justificeris in sermonibus tuis | et vincas, cum judicaris.

Ecce enim in iniquitatibus conceptus sum: * et in peccatis concepit me mater mea.

Ecce enim veritatem dilexisti: * incerta et occulta sapientiae tuae manifestati mihi.

Asperges me hyssopo,

825. Antyfona. Rozradują się w Panu

Psalm 50. Zmiłuj się nademną Boże według wielkiego miłosierdzia Twego.

A według mnóstwa litości twoich zgładź nieprawość moją.

Jeszcze więcej obmyj mię od nieprawości mojej; i od grzechu mojego oczyść mię.

Albowiem ja znam nieprawość moję; i grzech mój jest zawsze przeciwko mnie.

Tobiem samemu zgrzeszył i uczyniłem złość przed Tobą, abyś Się usprawiedliwił w mowach Twoich a zwyciężył, gdy Cię posądzają.

Oto bowiem w nieprawościach jestem poczęty: a w grzechach poczęła mnie matka moja.

Oto bowiem umiłowałeś prawdę; niewiadome i skryte rzeczy mądrości Twojej objawiłeś mi.

Pokropisz mię hizopem,

et mundabor: * lavabis me, et super nivem dealbabor.

Auditui meo dabis gaudium et laetitiam: * et exultabunt ossa humiliata.

Averte faciem tuam a peccatis meis: * et omnes iniquitates meas dele.

Cor mundum crea in me Deus: * et spiritum rectum innova in visceribus meis.

Ne projicias me a facie tua: * et Spiritum Sanctum tuum ne auferas a me.

Redde mihi laetitiam salutaris tui: * et spiritu principali confirma me.

Docebo iniquos vias tuas: * et impii ad te convertentur.

Libera me de sanguinibus Deus, | Deus salutis meae: * et exultabit lingua mea justitiam tuam.

Domine, labia mea aperies: * et os meum annuntiabit laudem tuam.

Quoniam si voluisses sacrificium, | dedissem utique * holocaustis non delectaberis.

a będę oczyszczony, obmyjesz mię, a będę nad śnieg wybielony.

Słuchowi memu dasz radość i wesele i rozradują się kości poniżone.

Odwróć oblicze Twoje od grzechów moich, a zgładź wszystkie nieprawości moje.

Serce czyste stwórz we mnie, Boże; i ducha prawego odnów we wnętrznościach moich.

Nie odrzucaj mię od oblicza Twego i Ducha świętego nie bierz odemnie.

Przywróć mi radość zbawienia Twojego, i duchem przedniejszym potwierdź mię.

Będę nauczał nieprawe dróg twoich, a niezbożni do Ciebie się nawrocą.

Wybaw mnie ze krwi Boże, Boże zbawienia mego, a język mój z radością będzie wysławiał sprawiedliwość Twoję.

Panie, otworzysz wargi moje, a usta moje opowiadać będą chwałę Twoję.

Albowiem gdybyś był chciał ofiary, wzdybym był dał; w całopaleniach nie będziesz się kochał.

Sacrificium Deo spiritus contribulatus: * cor contritum et humiliatum, Deus non despicies.

Benigne fac, Domine, in bona voluntate tua Sion: * ut aedificentur muri Jerusalem.

Tunc acceptabis sacrificium justitiae, | oblationes, et holocausta: * tunc imponent super altare tuum vitulos.

Requiem aeternam dona ei Domine. * Et lux perpetua luceat ei.

Ofiara Bogu duch strapiony; serca skruszonego i uniżonego, Boże, nie wzgardzisz.

Uczyń dobrze, Panie, Syonowi w dobrej woli Twojej, aby się zbudowały mury Jeruzalem.

Tedy przyjmiesz ofiarę sprawiedliwości, oblaty i całopalenia, tedy nakładą na ołtarz Twój cielców.

Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci.

Teraz następują Wilije i Msza św. Po Mszy św. przystępuje kapłan do trumny i modli się:

826. **Non intres in judicium** cum servo tuo, Domine, quia nullus apud te justificabitur homo, nisi per te omnium peccatorum ei tribuatur remissio. Non ergo eum, quaesumus, tua judicialis sententia premat, quem tibi vera supplicatio fidei christianae commendat: sed gratia tua illi succurrente mereatur evadere judicium ultionis, qui dum viveret, insignitus est signaculo Sanctae Trinitatis.

827. **Nie wchodź w sąd** z sługą Twoim, Panie: boć żaden przed Tobą nie usprawiedliwi się człowiek, jeżeli przez Ciebie wszystkich grzechów nie będzie mu dane odpuszczenie. Niechajże więc, prosimy, nie potępia go Twój wyrok sądowy, którego Tobie prawdziwa modlitwa wiary chrześciańskiej zaleca; lecz za pomocą łaski Twojej niech zasłuży ujść sądu zemsty, który, póki żył, naznaczony był znamieniem św.

Qui vivis et regnas in saecula saeculorum.
R. Amen.

Trójcy. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.
R. Amen.

Chór śpiewa

828. Libera me, Domine, de morte aeterna, in die illa tremenda. Quando coeli movendi sunt et terra. Dum veneris judicare saeculum per ignem.

V. Tremens factus sum ego et timeo, dum discussio venerit, atque ventura ira.
R. Quando coeli movendi sunt et terra.
V. Dies illa, dies irae, calamitatis et miseriae, dies magna et amara valde
R. Dum veneris etc.
V. Requiem aeternam dona eis, Domine, et lux perpetua luceat eis.
R. Libera me, Domine, etc.
V. Kyrie eleison.
R. Christe eleison.

829. Uwolnij mnie Panie od śmierci wiecznej w owym straszliwym dniu, kiedy to niebo i ziemia poruszone zostaną, gdy Ty przyjdziesz sądzić świat ogniem.

V. Zadrżałem i lękam się, gdy nastąpi rozstrzygnięcie, i przyszły gniew.
R. Ów dzień, dzień gniewu, nieszczęścia i utrapienia, dzień okropny i nader gorzki. Gdy Ty przyjdziesz sądzić świat ogniem.
R. Wieczny odpoczynek racz mu (jej) dać Panie.
V. A światłość wiekuista niechaj mu (jej) świeci.
R. Uwolnij mnie Panie itd.
V. Panie zmiłuj się nad nami.
R. Chryste, zmiłuj się nad nami.

Pater noster.

V. Et ne nos inducas in tentationem.
R. Sed libera nos a malo.
V. A porta inferi.
R. Erue, Domine, animam ejus.

Ojcze nasz.

V. I nie wódź nas na pokuszenie.
R. Ale nas zbaw ode złego.
V. Od bram piekielnych.
R. Wybaw, Panie, duszę jego (jej).

V. Requiescat in pace.
R. Amen.
V. Domine exaudi orationem meam.
R. Et clamor meus ad te veniat.
V. Dominus vobiscum.
R. Et cum spiritu tuo.

V. Niech odpoczywa w pokoju. R. Amen.
V. Panie wysłuchaj modlitwę moję.
R. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.
V. Pan z wami.
R. I z duchem twoim.

Oremus.

Deus, cui proprium est, misereri semper et parcere: te supplices exoramus pro anima famuli tui N., quam hodie de hoc saeculo migrare jussisti, ut non tradas eam in manus inimici, neque obliviscaris in finem, sed jubeas eam a sanctis Angelis suscipi et ad patriam Paradisi perduci, ut quia in te speravit et credidit, non poenas inferni sustineat sed gaudia aeterna possideat. Per Christum Dominum nostrum.
R. Amen.

Módlmy się.

Boże, któremu właściwem jest, litować się zawsze i odpuszczać, Ciebie pokornie upraszamy za duszę sługi Twego, której z tego świata zejść rozkazałeś, abyś jej nie podawał w ręce nieprzyjaciela, ani zapominał do końca, ale kazał ją wziąść aniołom i do ojczyzny raju zaprowadzić, aby, ponieważ w Tobie nadzieję pokładała i w Ciebie wierzyła, mąk piekielnej kary nie ponosiła, lecz wiecznej odziedziczyła wesołości. Przez Chrystusa Pana naszego. R. Amen.

Teraz ciało wyprowadzają do grobu, przyczem śpiewają:

830. In Paradisum deducant te Angeli: in tuo adventu suscipiant te Martyres, et perducant te in civitatem sanctam

831. Do raju niechaj ci towarzyszą aniołowie; przy twem przybyciu niechaj Cię przyjmną męczennicy i towarzyszą ci do św.

Jerusalem. Chorus Angelorum te suscipiat, et cum Lazaro quondam paupere aeternam habeas requiem.

miasta Jeruzalem. Chór aniołów niechaj cię przyjmie i z Łazarzem, który kiedyś był ubogim, miej wieczny spokój.

Jeśli grób jeszcze nie jest poświęcony, poświęca go kapłan następującą modlitwą:

Deus, cujus miseratione animae fidelium requiescunt, hunc tumulum benedicere dignare, eique Angelum tuum sanctum deputa et quorum corpora hic sepeliuntur, animas eorum ab omnibus absolve vinculis delictorum, ut in te semper cum Sanctis tuis sine fine laetentur. **Per Christum Dominum nostrum. — R. Amen.**

Boże, z którego litości dusze wiernych w pokoju odpoczywają, racz ten grób pobłogosławić i daj mu świętego anioła Twego za stróża, a których ciała się tu chowają, dusze tychże uwolnij od wszystkich więzów grzechu, aby się zawsze w Tobie z Świętymi Twoimi bez końca weseliły. Przez **Chrystusa Pana naszego. R. Amen.**

Następnie śpiewa się lub odmawia.

832. Antiph. **Ego sum.**

Benedictus Dominus Deus Israel: * quia visitavit et fecit redemptionem plebis suae.

Et erexit cornu salutis nobis * in domo David, pueri sui.

Sicut locutus est per os sanctorum, * qui a saeculo sunt, prophetarum ejus.

833. Ja jestem.

Błogosławiony Pan Bóg Izraelski, iż nawiedził i uczynił odkupienie ludu swojego.

I podniósł róg zbawienia nam w domu Dawida służebnika Swego.

Jako opowiadał przez usta Świętych, którzy od wieków są, proroków swoich.

Salutem ex inimicis nostris, * et de manu omnium, qui oderunt nos.

Ad faciendam misericordiam cum patribus nostris * et memorari testamenti sui sancti.

Jusjurandum, quod juravit ad Abraham patrem nostrum, * daturum se nobis.

Ut sine timore de manu inimicorum nostrorum liberati * serviamus illi.

In sanctitate et justitia coram ipso * omnibus diebus nostris.

Et tu puer propheta Altissimi vocaberis, * praeibis enim ante faciem Domini parare vias ejus.

Ad dandam scientiam salutis plebi ejus * in remissionem peccatorum eorum.

Per viscera misericordiae Dei nostri, * in quibus visitavit nos oriens ex alto.

Illuminare his, qui in tenebris et in umbra mortis sedent * ad dirigendos pedes nostros in viam pacis.

Wybawienie od nieprzyjaciół naszych i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą.

Aby uczynił miłosierdzie z ojcami naszymi i wspomniał na testament Swój święty.

Na przysięgę, którą przysiągł Abrahamowi Ojcu naszemu, że nam to dać miał.

Iżbyśmy wybawieni będąc z ręki nieprzyjaciół naszych bez bojaźni Mu służyli.

W świątobliwości i sprawiedliwości przed Nim po wszystkie dni nasze.

A ty Dzieciątko, prorokiem Najwyższego będziesz nazwane, bo pójdziesz w przód przed obliczności Pańską, abyś gotował drogi Jego.

Iżbyś dał naukę ludowi Jego na odpuszczenie grzechów ich.

Dla wnętrzności miłosierdzia Boga naszego, przez które nawiedził nas, wszedłszy z wysokości.

Aby rozświecił siedzącym w ciemności i w cieniu śmierci ku wyprostowaniu nóg naszych na drogę pokoju.

Requiem aeternam * dona eis Domine.

Et lux perpetua * luceat eis.

Antiph. Ego sum resurrectio et vita; qui credit in me, etiam si mortuus fuerit, vivet, et omnis, qui vivet et credit in me, non morietur in aeternum.

V. Kyrie eleison.
R. Christe eleison, Kyrie eleison.

Pater noster.

V. Et ne nos inducas in tentationen.
R. Sed libera nos a malo.
V. A porta inferi.
R. Erue, Domine, animam ejus.
V. Requiescat in pace.
R. Amen.
V. Domine exaudi orationem meam.
R. Et clamor meus ad te veniat.
V. Dominus vobiscum.
R. Et cum spiritu tuo.

Oremus.

Fac, quaesumus, Domine, hanc cum servo tuo defuncto misericordiam, ut factorum suorum in poenis non recipiat vicem, qui tuam in votis tenuit voluntatem, ut sicut hic eum vera fides junxit fidelium turmis, ita illic eum tua miseratio societ angelicis choris. Per Christum Dominum nostrum.

R. Amen.

Wieczny odpoczynek racz mu (jej) dać Panie.

A światłość wiekuista niechaj mu (jej) świeci.

Antyfona. Ja jestem zmartwychwstanie i żywot; kto we mnie wierzy, choćby umarł, żyć będzie, a wszelki, który żyje i wierzy we mnie, nie umrze na wieki.

V. Panie zmiłuj się nad nami.
R. Chryste, zmiłuj się nami.
Panie zmiłuj się nami.

Ojcze nasz.

V. I nie wodź nas na pokuszenie,
R. Ale nas zbaw ode złego.
V. Od bram piekielnych.
R. Wybaw, Panie, duszę jego (jej).
V. Niech odpoczywa w pokoju. R. Amen.
V. Panie wysłuchaj modlitwę moję.
R. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.
V. Pan z wami.
R. I z duchem twoim.

Módlmy się.

Okaż, prosimy Cię Panie, słudze Twemu zmarłemu N. Twe miłosierdzie, aby za uczynki swoje nie otrzymał kary, który wolę Twoją wypełniać pragnął, aby jako go tu prawdziwa wiara łączyła z gronem wiernych, tak go tam Twoja łaskawość w chórach anielskich umieściła. Przez Chrystusa Pana naszego.

R. Amen.
V. Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie.
R. A światłość wiekuista niechaj mu świeci.
V. Niech odpoczywa w pokoju. R. Amen.
V. Dusza jego i dusze wszystkich wiernych zmarłych niechaj przez miłosierdzie Boże odpoczywają w pokoju.
R. Amen.

V. Requiescat in pace.
R. Amen.
V. Anima ejus et animae omnium fidelium defunctorum per misericordiam Dei requiescant in pace.
R. Amen.

Trzykroć rzucając garstkę ziemi święconej na trumnę, — mów:

De terra formasti me, Domine, et carne induisti me: resuscita me in novissimo die, Redemptor meus Domine!

Z ziemi ukształciłeś mnie, Panie, i ciałem okryłeś mnie; wzbudź mnie w dzień ostateczny, Zbawicielu mój Boże!

Przy pogrzebie dzieci.

Sit nomen Domine benedictum: * Ex hoc nunc, et usque in saeculum.

834. Psalm 112. Laudate pueri Dominum: * Laudate nomen Domini.

Sit nomen Domini benedictum: * Ex hoc nunc et usque in saeculum.

A solis ortu usque ad occasum: * Laudabile nomen Domini.

Excelsus super omnes gentes Dominus, * Et super coelos gloria ejus.

Quis sicut Dominus Deus noster, qui in altis habitat: * Et humilia respicit in coelo in terra.

Suscitans a terra inopem: * Et de stercore erigens pauperem.

Ut collocet eum cum principibus: * Cum principibus populi sui.

Qui habitare facit sterilem in domo: * Matrem filiorum laetantem.

Gloria Patri et Filio: * Et Spiritui sancto.

Sicut erat in principio et nunc et semper: * Et in saecula saeculorum. Amen.

Sit nomen Domini benedictum: * Ex hoc nunc et usque in saeculum.

V. Kyrie eleison. R. Christe eleison.
V. Kyrie eleison.

Pater noster.

V. Et ne nos inducas in tentationem.
R. Sed libera nos a malo.
V. Me autem propter innocentiam suscepisti.
R. Et confirmasti me in conspectu tuo in aeternum.
V. Domine exaudi orationem meam.
R. Et clamor meus ad te veniat.
V. Dominus vobiscum. R. Et cum spiritu tuo.

Oremus.

Omnipotens et mitissime Deus, qui omnibus parvulis renatis fonte Baptismatis, dum migrant a saeculo sine ullis eorum meritis vitam illico largiris aeternum sicut animae hujus parvuli hodie credimus te fecisse: fac nos quaesumus Domine, per intercessionem Beatae Mariae semper virginis et omnium Sanctorum tuorum hic purificatis tibi mentibus famulari et in paradiso cum beatis parvulis perenniter sociari. Per Christum Dominum nostrum. R. Amen.

Juvenes et virgines, senes cum junioribus laudent nomen Domini.
V. Kyrie eleison. R. Christe eleison.
V. Kyrie eleison.

Pater noster.

V. Et ne nos inducas in tentationem.
R. Sed libera nos a malo.
V. Sinite parvulos venire ad me.
R. Talium est enim regnum coelorum.
V. Domine exaudi orationem meam.
R. Et clamor meus ad te veniat.
V. Dominus vobiscum. R. Et cum spiritu tuo.

Oremus.

Omnipotens, sempiterne Deus, sanctae puritatis amator qui animam hujus parvuli ad coelorum regnum hodie misericorditer vocare dignatus es: digneris etiam, Domine, ita nobiscum misericorditer, agere, ut meritis tuae Ss. Passionis et intercessione B. Mariae semper tuae Virginis et omnium Sanctorum tuorum in eodem regno nos cum omnibus Sanctis et Electis tuis semper facias congaudere. Qui vivis et regnas cum Deo Patre in unitate Spiritus Sancti Deus, per omnia saecula saeculorum. R. Amen.

Pieśni pogrzebowe.

Przy pogrzebie dorosłych.

835. **Chrystus Pan jest mój żywot,** On nagrodza hojnie, * Temu ja się oddawam, umieram spokojnie.

Spokojnie odtąd idę do Chrystusa mego, Spodziewam się dostąpić zbawienia wiecznego.

Skończyły się już krzyże i różne strapienia, * Które miłe mi były dla Jego Imienia.

Gdy się łamały siły, ustawała mowa, * Ta myśl ma jedna była, te serdeczne słowa:

Oddaję grzeszną duszę w pokucie przystojnie, * Jezus, Marya, Józef, ratujcie mię zbrojnie.

Lubo się z tobą żegnam, mężu! (żono!) życia mego, * Bóg jest twoja opieka, przestań smutku twego.

I wy też, dziatki moje! skończcie narzekanie, * Bóg sierót jest obrońcą, miejcie w nim ufanie.

Bóg nas niegdyś połączy w niebiesiech społecznie, * Służcie Mu wiernie, służcie, nagrodzi wam wiecznie.

O Boże, Ojcze dobry, Sędzio sprawiedliwy! * Raczże być mojej duszy nędznej miłościwy.

836. **Cokolwiek w świecie, jest wszystko marność,** * Choćby mnie i królewska doszła godność; * Wszystko zginie, * Świat pominie, * Króla i cesarza śmierć nie minie.

Choćbym się w cielesnej kochał krasie, * I ona się w szpetność zmieni w czasie: * Ach! nie stała piękność ciała, * Wczoraj się świeciła, dziś spróchniała.

Zmieni się cielesna śliczna barwa, * Będzie z niej plugawa śmierci larwa: * A z pięknego nic brzydszego * Nie masz nad człowieka umarłego.

Bym nad wszystkich ludzi był bogaty, * Drogie srebra, złota nosił szaty, * Ze wszystkiego, kosztownego, * Śmierć mnie ogołoci mizernego.

Najlepiej, zaprawdę, Bogu służyć, * Chcąc w niebie stałego dobra użyć, * Niesłychane, nieprzebrane * W niebiesiech radości zgotowane.

Na pogrzebie męża:

Już ci dziękuję, małżonko moja!
Pan Jezus niech będzie pociecha twoja.

Na pogrzebie żony:

Już ci ja dziękuję, małżonku mój! * Pan Jezus

niech będzie Opiekun twój, * Za posługi i usługi * Któreś mi uczynił (ła) przez czas długi.

I was, me dziatki! Bogu oddaję, * Na zawsze się z wami tu rozstaję, * Pomagajcie modlitwami * Przy Mszy świętej błaganiami.

Polecam Ci, Jezu! duszę moją, * Racz przyjąć pokorną prośbę moją, * By Cię chwalić, wiecznie sławić, * Proszę Cię, Jezu mój! * Racz mię zbawić.

837. **Dziś, gdy się z wami rozstaję,** * Dziatki moje kochane! * Ostatni raz wam podaję, * W czem ma być wasze trwanie; * Miejcież tylko ochotę, * Nad wszystko kochać cnotę, * By życia waszego chwile * Były Bogu, ludziom miłe.

Wiedzcie sz, że dosyć trudności, * Gorzkich użyłem (am) z wami, * Tak mam ufność, iż z wdzięczności * Ku mnie, żaden nie splami * Grzech was, na tym to świecie; * Gorszy grzech nad jud, wiecie, * Ten i zawsze ciało truje, * Skoro duszę opanuje.

I tem, co po mnie zostało, * Podzielcie się bez sprzeczki, * Jedna-ście krew, jedno ciało, * Jednych ojców dziateczki, * I u jednego stołu, * Siadałyście pospołu; * Tak, póki was nie zabierze * Ztąd śmierć, zgadzajcie się szczerze.

Nadewszystko czcijcie Boga, * Odtąd On Ojcem waszym, * Najpewniejsza jest to droga, * Która za każdym czasem, * Serce, duszę, czystemi, * Zachowajcie na ziemi; * To jest, co czyni człowieka; * Takiego zgon dobry czeka.

A gdyby do złych spraw jakich * Grzeszni was namawiali, * Dziatki, byście nigdy takich * Tu nie naśladowali; * Bo choć pachnie słodkością * Grzech z początku, z gorzkością * Wnet się zmiesza, a sumienie * Zwraca w nieuspokojenie.

Zwyciężajcie cierpliwością * Wszystko, co was tu trudzi, * Nad najsurowszą przykrością * Niech

się żaden nie smuci: * Wiedzcież, że Bóg miłuje,* Których krzyżem próbuje, * A cierpliwie kto je zniesie * Do nieba się ztąd przeniesie. Amen.

838. **Jak każdy, który się rodzi,** * Tak ja idę do grobu; * W ziemi, z której ciało wyszło, * Niech tam spoczywa w Bogu! * Bóg to mówił, żem był prochem, * W proch się znowu obrócę, * Aż mnie Pan n. sąd powoła, * Z grobu mego powrócę.

Nago na świat zrodziłem (łam) się, * Nago wracam do ziemi, * Tak bowiem grzech płacić musi * Adama pokolenie; * Pracowałem (łam), siliłem (łam) się * W pocie czoła mojego, * Teraz zaś opuszczam wszystko, * Nie mając nic własnego.

Marny świecie! weźmij nazad * Wszystkie próżności twoje, * Nic, tylko dobre uczynki * Będą bogactwa moje * Te złączone z zasługami * Zbawiciela naszego, * Teraz mi będą pomocą * Do królestwa wiecznego.

Doznałem (łam) się z Salamonem * Twej pod słońcem marności; * Nie masz w czasie obietnicach, * W dobrach twoich stałości; * Dusza zewsząd uciśniona * I ciało utrapione; * Lepiej mieszkać u Jezusa * Na niebieskiem Syonie.

Już się teraz z wami żegnam, * Ach, rodzice kochani! * Gdy mnie Bóg powołał, niech się * Serce wasze nie rani; * Dziękuję za wasze trudy * Podjęte w staranności, * A jeżelim was obraził (ła), * Przebaczcie mej słabości.

Zostań z Bogiem, mój małżonku! (ma) małżonko; * Ustań z twoją żałością; * Byłeś (łaś) moim pomocnikiem (czką) * Podpierałeś (łaś) z szczerością; * Teraz nas śmierć rozłączyła, * Ja idę do wieczności, * Pamiętaj na mnie i przebacz * Mojej niecierpliwości.

Dziatki moje, idę od was, * Serce wasze zranione, * Bądźcie dziecinną miłością * Z matką waszą (z ojcem waszym) złączone; * Czyńcie dobrze tu na świecie, * Wystrzegajcie się złego, * A Bóg będzie Ojcem waszym, * Nie opuści żadnego.

Bracia, siostry z pokrewieństwem * Złączeni przyjaciele! * I wszyscy, którzy stoicie * Tu przy tym mojem ciele: * Żegnam was, Bogu oddaję, * Wszego dobra winszuję, * Odpuście mej ułomności, * Za wszystko wam dziękuję.

Jedno jeszcze was upraszam: * Boga za mnie błagajcie, * A stojąc przy trupie moim, * Z tego się nauczajcie, * Że śmierć, która mnie złupiła, * Nie ma względu żadnego, * Jak mnie wzięła z tego świata, * Tak was weźmie każdego.

Na mnie często pamiętajcie, * Bądźcie zawsze gotowi, * Na zdrowie się nie spuszczajcie, * A nie wierzcie światowi, * Aby, gdy Pan zawrze bramę * Żywota śmiertelności, * Dobra śmierć była wam bramą * Do wiecznej szczęśliwości. Amen.

839. **Już leżę śmiercią uśpiony,** * W ciemnej trumnie położony; * Ciało skrzepłe odpoczywa, * Zmartwychwstania oczekiwa.

Choć w mej umieram młodości * I w grób kładę młode kości, * Nie żałuję tego wcale, * Świętą wolę Boga chwalę.

Już dziękuję — tobie, miła! * Coś małżonką moją była, * Za miłości Twojej czyny, * Aż do ostatniej godziny.

Dziatki ukochane moje, * Polecam w staranie twoje, * Żono ma! i twej miłości, * Gdyż ja pójdę do wieczności.

Rodzice moi kochani! * Niech się wam serce nie rani, * Dziękuję za miłowanie, * Za rodzicielskie staranie.

Bracia, siostry, przyjaciele, * Których kochałem tak wiele, * Przebaczcie mej ułomności, * Bo już idę do wieczności.

Już tu z Bogiem zostawajcie, * Na mą duszę pamiętajcie; * Proszę, Jezu, z Twej miłości, * Przyjmij mnie do Twej radości.

840. **Już idę do grobu smutnego, ciemnego,** * Gdzie będę spoczywać aż do dnia sądnego, * Gdzie możni królowie swe kości składają, * Książęta, panowie w proch się obracają.

W tę podróż odchodzę, nie biorę nic z sobą, * W postaci okrytej śmiertelną żałobą. * Tylko cztery deski, licha biała szata, * Toć cała wysługa mizernego świata.

Już słońce i księżyc świecić mi przestaną, * Robactwo, zgnilizna, te przy mnie zostaną; * Gdzie mądry Salomon podział się z mądrością, * Gdzie Krezus, Aswerus z swoją wspaniałością?

Gdzie Samson tak silny, gdzie mężna Judyta, * Gdzie mocny Herkules? Niech się kto chce pyta; * W jaskinię podziemną śmierć wszystkich ukryła, * Toż samo dziś ze mną nędznym uczyniła.

Już od was odchodzę i żegnam się z wami, * Ojcze, matko, razem z braćmi i siostrami, * Żegnam się z córkami, syny, pasierbami, * Z całą familią i przyjaciołami.

Żegnam się z tobą, małżonko (małżonku) kochana (kochany)! * Dziękuję, żeś była (był) w życiu mem wybrana (wybrany), * Ja cię tu oddaję Boskiej opatrzności, * A sam (a) już odchodzę do strasznej wieczności.

Żegnam się dziś z wami, wy zdrowi zostańcie, * A o duszy mojej nie zapominajcie, * Łaskawym sąsiadom dziękuję stokrotnie, * Że tu na mój pogrzeb przybyli ochotnie.

Niech wszystkim Bóg płaci zdrowiem i fortuną, * Nagradza i wspiera niebieską koroną; * Otrzyjcie łzy z oczów, ufajcie żałości, * Życzcie mi pokoju w niebieskiej światłości.

841. **Jezus, Marya, Józef, to kochanie moje,** * Wamci ja już oddaję grzeszną duszę moją, * To zbawienie, to mój strój, * Nie opuszczę Cię, Jezu mój!

Już nie pragnę niczego, nieba ani ziemi, * Gdy mam mego Jezusa, Dawidowe plemię, * Wiara święta, to mój strój, nie opuszczę Cię, Jezu mój!

Teraz wszystkim dziękuję, którzy tu stoicie, * Którzy me grzeszne ciało w ziemię prowadzicie, * Bo grób ciemny, to mój strój, nie opuszczę Cię, Jezu mój!

Zaprowadziwszy ciało, pogrzebcie je w ziemię, * Każdy sobie przypomni, że go to nie minie, * Każdy przy Bogu wiernie stój, nie opuszczę Cię, Jezu mój!

Ten dekret śmierci zawsze mi był przed oczami, * Że mnie ominąć nie mógł, przyznajcie to sami; * Tu przy sprawie mojej stój, nie opuszczę Cię, Jezu mój!

Już się wszystko spełniło, już ostatni poziew, * Przybądźcie mi na pomoc, Jezusie, Marya, Józef! * To głos ustawiczny mój, nie opuszczę Cię, Jezu mój!

Ostatni raz dziękuję, już się nie ujrzemy, aż gdy na sąd przed Pana Jezusa staniemy, * O Sędzio, o Panie mój! nie opuszczę Cię, Jezu mój!

842. **Nie tu ojczyzna, ani tu nikomu** * Dano na świecie wieczystego domu, * Statut niezmienny dekret straszliwy, * Że umrzeć musi każdy człowiek żywy.

Ni się wykupić ni wyprosić może, * Uciec, ani skryć, gdy Bóg umrzeć każe; * Nikogo nie minie, ni daruje, * Ani nas żaden w tym razie zratuje.

Ta Ten, co się rodzi, co żywota skusi, * Choćby był królem, wszak umierać musi; * Sławę, godności, uciechy, wywczasy * Opuścić musi na pomne czasy.

Z światem się żegnać, o wielka to trwoga! * Pojść w straszną wieczność i stanąć przed Boga; * Jakbyś tedy rad, żeby i poczciwie * I na wsze czasy żył był świętobliwie.

Cobyś tedy chciał, to czyń nieodkładnie, * Potem za późno, gdy cię śmierć napadnie, * Ni godziny dnia pewnego nie mamy, * Śmierć przyjdzie, gdy się najmniej spodziewamy.

Bądźmy gotowi, byśmy nie chybili, * A duszy naszej wiecznie nie zgubili; * Jezu! przez mękę i gorzką śmierć Twoją, * Daj dobrze umrzeć i zbaw duszę moją. Amen.

843. Odpocznij nasz bracie miły, po długiem pracowaniu * Wzbudzi Jezus Twoje siły, w powszechnem zmartwychwstaniu, * Jezus żywot, wskrzeszenie, * Śmierć twa tylko zaśnienie.

Niech twe spracowane kości mają swe odpocznienie, * Aż ci Jezus przez Swe rany da na wieki zbawienie, * Znajdziesz w niebie radości, * Boś miał cnotę w miłości.

Wszystko na świecie przeminie, żadnej nie masz stałości, * Jako prędko woda płynie, wszystko marność marności, * Nie grzech, lecz cnoty święte * Będą w niebie przyjęte.

Wkrótce się zaś zobaczymy, gdy nas trąby głos wzbudzi, * Przed Bogiem się zgromadzimy, a ujrzysz zbiory ludzi; * Tam swe brzemię złożymy, * A z Jezusem będziemy. Amen.

844. O jak fałszywe wszystko na tym nędznym świecie, * Nie masz tu nic stałego wszyscy o tem wiecie.

Świat wiele obiecuje, rozkosze cukruje, * A na koniec każdemu ciemny grób gotuje.

I ja na sobie samym (samej) dziś tego doznałem (łam), * Oto z rodziną moją już się rozestałem (łam).

Żegnam cię mój małżonku! (moja żonko) przejęty (ta) żałobą, * Już z Boskiego rozkazu rozłączam się z Tobą.

Dziękuję ci z miłego towarzystwa twego, * Gdyż się już ztąd wynoszę do kraju wiecznego.

Żegnam was, dziatki moje! z wami się rozstawam, * Bogu was pod opiekę ojcowską oddawam.

Na ojca (matkę) pamiętajcie, Jezusa błagajcie, * I przykazania święte wiernie zachowajcie.

Jeżlim kogo obraził (a), odpuście mi, proszę, * Wszak ja już od Sędziego mój dekret odnoszę.

Ach, mój Jezu kochany! wspomnij na Twe rany, * Niech mi każdy występek, już będzie zmazany. Amen

845. Pogrzebmyż to ciało w grobie, * Niechaj tu spoczywa sobie, * Albowiem z ziemi stworzone * W ziemię będzie obrócone.

A lubo w proch obróci, * Znowu mu Bóg życie wróci; * Ciało nasze skazitelne * Zmartwychwstanie nieśmiertelne.

W niem staniemy przed Sędziego, * Usłyszym dekret z ust Jego; * Z nim pójdziemy na zbawienie, * Lub na wieczne potępienie.

Co teraz tu zasiejemy, * To tam żniwować będziemy; * Szczęśliwy, kto kocha Boga, * Nie spotka go żadna trwoga.

Kto żyje w Boskiej bojaźni, * Z ludźmi w braterskiej przyjaźni, * Ten w łasce Boskiej umiera, * A śmierć mu niebo otwiera.

Lecz co o Boga nie dbając, * Ani bliźnich nie kochając * Gwałcą Boskie przykazanie, * Tych czeka ciężkie skonanie.

Bo się sumienie ich sroży, * Sądem i wiecznością trwoży, * A kończąc życie doczesne * Idą ztąd na męki wieczne.

My, stojący przy tym grobie * Uważmyż to do-

brze sobie, * Że każdy legnie na mary, * Tak młody jako i stary.

Możny i ubogi równy, * Nikt od śmierci niewymowny; * Któż wie, na kim kolej stoi, * Przeto niech każdy się boi.

Każdy trup to głośno mówi: * I wy też bądźce gotowi, * Bo ani się spodziejecie, * Kiedy do grobu wpadniecie.

Byłem tem, czem wy na świecie, * Jestem, czem i wy będziecie, * Śmierć o niepewnej godzinie * Około was się zawinie.

Z tych to prochów i z tych kości * Uznajcie świata marności, * Nie znać tu, kto miał wygody, * Lub kto cudnej był urody.

Nie topmyż serca w marności, * Lecz ćwiczmy się w pobożności, * Bo do wiecznego żywota * Tylko nas prowadzi cnota.

Tę więc naukę dla siebie * Zabierzmy przy tem pogrzebie, * Że ten przy śmierci szczęśliwy, * Kto wiedzie żywot cnotliwy.

Gdy już do domu wracamy, * Z tobą się bracie (siostro) żegnamy! * Niech twa dusza tam osiędzie, * Gdzie śmierci więcej nie będzie.

846. **Śpijże już po twoim boju,** * Chrześcianie ukochany! * Śpijże, odpocznij w pokoju, z pętów świata rozwiązany! * Śpijże, aż Bóg wszystkich ludzi * Z grobów swoich znowu wzbudzi.

Jużeś teraz uwolniony * Od frasunków i trudności, * Któremiś był udręczony * W ziemskiej twojej śmiertelności. * Śpijże, aż Bóg itd.

Niech ci hojnie Bóg nagrodzi, * Coś ucierpiał w doczesności, * Niech cię mile Bóg ochłodzi * Za twe krzyże w wieczności. * Śpijże, aż Bóg itd.

Jako Jezus z grobu swego * Żywy wyszedł uwielbiony, * Tak ty wyjdziesz z grobu tego * Na głos Boski obudzony. * Śpijże, aż Bóg itd.

Za krótki czas i my k'tobie * Będziemy też przyłączeni, * Spać w pokoju z tobą w grobie, * Jakośmy tu zgromadzeni, * Aż nas Bóg i wszystkich ludzi * Z grobów naszych znowu wzbudzi.

847. **W grobie jest pokój, dla tego ten spokojny** zamiar * I wielom cierpliwym ochłodą się stał.

Tu odpoczynek i uwolnienie zbyt starości * Nie budzi nas dzień tu, do większych boleści.

Ten grób zawiera pielgrzyma tu kości strapione, * Duch żyje tam, gdzie już odmiany nie ma.

Wystawi nam grób tu tego cierpiącym pragnienie * I ociera nam łzy płaczącym z oczu.

Szczęśliwa jest śmierć, bo skończy zbyt wielkie starości * Mizernego życia tu tego świata.

Cóż wy płaczecie? znoście spokojnie ten smutek * A wołajcie tu więc, w grobie jest pokój.

848. **Z głębokości ja wołam,** * Panie! co tylko zdołam; * Racz ucho swe nadstawić, * Przyjdź z czyśca mnie wybawić.

Z głębokości ja wzdycham, * Dla kar ciężkich usycham: * Przed sprawiedliwością Twoją, * Któż zbawi duszę moją?

Z głębokości Cię wzywam, * Grzechy me opłakiwam; * Zmiłuj się, Jezu Panie! * Okaż Twe zmiłowanie.

Z głębokości głos wznoszę, * Bo męczarnie ponoszę, * W czyścu jęcząc, przyjdź Panie! * Łaskę swą zlewaj na mnie.

Z głębokości Cię proszę, * Ulżyj męki najsroższe; * Daruj me przewinienia, * Przypuść mnie do zbawienia.

Ostatni raz już wołam, * Ile tylko podołam, * By mię Bóg wziął na łono * Proś, ma dziatwo i żono!

Proście tu zgromadzeni, * Przyjaźnią doświadczeni, * Iżby mą duszę zbawił * Jezus, w swej chwale stawił. Amen.

849. **Ciało moje w grób się wal',** * Bez boleści i bez smutku, * Tam gdzie żaden serca żal * Nie będzie miał w tobie skutku, * Tam niech jest spoczynek twój, * Aż cię zbudzi Jezus mój.

Tu gdzie moich przodków włos, * Ciało moje ma spoczywać, * Aż na straszny trąby głos * Na sąd Pana będzie wzywać. * W ten czas ja przez Boga moc, * Przejdę ciemną śmierci noc.

Chętnie pragnę zmartwych wstać, * Jako kwitną suche drzewa, * Gdy im zaczną wiatry wiać, * Wiosny słońce je zagrzewać * Tak też będzie ciało nów, * I ja stanę z prochu zdrów.

Ciało moje poszło w mrok, * I wy mnie tu opuścicie * Jednak ledwie minie rok, * Częścią do mnie powrócicie * A za czasem wszyscy ztąd, * Pójdziemy na Pana sąd.

Lecz na straszny sądu dzień, * W którym grzesznik na lewicy * Będzie skazan jako pień, * Aby był piekła dziedzicem * I tak wpadnie z Ojca rąk, * Do okrutnych piekła mąk. Amen.

Dla młodzieńca lub panny.

850. **Bóg wam zapłać, przyjaciele,** * Którzyście przy tem ciele, * Za posługę wam dziękuję, * W daleką drogę wędruję.

Tam się wszyscy oglądamy, * Gdy na sąd Pański pójdziemy; * Jezu Chryste, racz być z nami * Ze swymi chrześcianami.

Racz nam dać koniec tuteczny, * Święty Boże i bezpieczny; * Z Jezusem naszym mieszkanie * I z nim w niebie królowanie.

Amen! wszyscy zaśpiewajmy, * A Pana Boga błagajmy, * Byśmy się w niebo dostali, * Z Panem Bogiem królowali. Amen.

851. **Czemuż tak rychło, Panie, bierzesz mnie ze świata,** * Czemuż tak prędko znikły moje młode lata?

Kilka lat tylko żyłem (łam), kilka dni na świecie, * Nie użyłem (łam) rozkoszy w moim młodem lecie.

Dałeś mnie był rodzicom moim ukochanym, * Teraz mnie śmierć zabrała w wieku młodocianym.

Ojciec i matka z oczu obfite łzy leją * I od żalu wielkiego na poły truchleją.

Mogłaś, śmierci okrutna! dać mi jeszcze pożyć, * By rodzice pociechy mogli ze mnie dożyć.

Westchnijcie z głębi serca do Boga naszego, * Aby mnie przyjąć raczył do królestwa Swego.

852. **Obacz tu, każdy człowiecze!** * Co to za rozkosz na świecie, * Że o ten świat się staramy, * O duszę swą nic nie dbamy.

Przeto, pókiśmy tu zdrowi, Bóg nam jest z łaską gotowy, * Do Niego się uciekajmy, * Za swe grzechy pokutujmy.

Nic nie masz w świecie pewnego, * Próżno się garniem do niego, * Bo nas tutaj ten świat zwodzi, * Od Pana Boga odwodzi.

Już od was dziś odstępuję, * Ojcu i matce dziękuję, * Braciom, siostrom, przyjaciołom, * I też swym miłym sąsiadom.

Wam, ojcze, matko dziękuję, * Dzisiaj od was odstępuję, * Już wam dziś dobranoc dawam, * Panu Bogu was oddawam.

O rodzice moi mili! * Idę od was tej to chwili, * Życzcie mi skonania mego, * Ulżenia bólu wielkiego.

853. **Oto tu na marach leży,** * Czerstwy, rzeźwy młodzieniec, * Do wieczności śpiesząc, bieży * Po nieśmiertelny wieniec; * W kwiecie życia swojego, * Gdy znika z świata tego.

Czemuż, o ludzie mizerni! * Na koniec wasz nie dbacie, * Czemuż jesteście niewierni, * A na to nie zważacie, * Że czasu niepewnego, * Śmierć nadejdzie każdego.

Ani młodość, ani siła * Od śmierci nie wyrywa, * Już i postać się zmieniła, * Tego co tu spoczywa; * Wczoraj kwitnął rzeźwością, * Dzisiaj pachnie zgniłością.

My zaś na to pamiętajmy, * Że wszystko jest marnością, * A zwodzić się nie dawajmy * Światowym nikczemnościom: * Zgnije ciało urodne, * Jest straszydłu podobne.

W pokoju zatem spoczywaj, * Młodzieńcze ukochany! * Onej chwili oczekiwaj, * Aż będziesz zawołany: * Gdy Jezus łaskaw rzecze, * Wstawaj zmartwych, młodzieńcze.

854. **Jużeś więc różo opadła,** * Z listu ogołocona, * Ledwieś kwitła, zaś wnet zwiędła * W grób będziesz położona, * [: Ach, śmierć nie upatruje, * Bierze co tu znajduje. :]

Oczy jasne się zaćmiły, * Bo są w słup obrócone, * Usta mowne się zamknęły, * Zbladły lica czerwone. * [: Ach, ty biedne stworzenie, * Zmianka, proch cię nie minie. :]

Gdy się małe ziarnko mieni, * W zielonej latorośli, * Musi wtedy wprzód zgnić w ziemi, * Zabierać wilgotności. * [: W ten czas nabywa kwiatu * I jest ozdobą światu. :]

My cię zaś, panno cnotliwa, * Byłaś ci jedną z mądrych; * W postępkach twoich troskliwa, * Niewinna w sprawach twoich. * [: Gdy cię już pochowamy, * Śliczniejszą oglądamy. :]

Będziesz chodzić przy Baranku, * Szatą białą okryta, * I będzie w każdym poranku * Niewinność twa wykryta, * [: Wyjaśnieje w niebieskich * Świętych chórach anielskich. :]

Już niepojęte radości * Które cię tam czekają, * Używać będziesz w pełności, * Z niczem się nie zrównają * [: W Abrahamowem łonie, * Przy twym panieńskim zgonie. :]

Ty, dusz ludzkich Oblubieńcze, * Miłośniku niewinnych, * Weźm siostry naszej te wieńce * Łaskawie do rąk Twoich, * [: Gdyż wielkość cnót stateczna * Nie dosyć jest bezpieczna. :]

Tu na świecie postawiona, * Aby cnotę pełniła, * Lecz mdłem ciałem obłożona * Więc słaba ludzka siła; * [: Odpuść grzechy w młodości * Czynione z ułomności. :]

Przychodzi według rozkazu, * Śmiało przed bramę twoję * Z lampą cnót bez wszego skazu, * Stawiając szczerość swoję, * [: Przyjmij do społeczności, * Do twej wiecznej radości. :]

Matko, Ojcze łzy oblani, * W sercu wielce zranieni, * Dziękuję za łaski wszystkie, * Za miłości te wielkie * [: Bóg was ma błogosławić, * Wszystkie smutki oddalić. :]

Wam kochane siostry miłe, * Słowa w smutku podałe, * Głosi z domu grobiatego, * Jej przygotowanego; * [: Proszę, być serca dobrego, * Pamiętać Boga waszego. :]

Order straszny jej wyraźnie, * Ubierać się z światu smutnie * Czyta Anioł, radość słynie, * Ogłasza nieba śpiewanie: * [: Święty, Święty, Król niebieski! * Wygłasza chór Anielski. :] Amen.

Przy pogrzebie dzieci.

855. **Byłem małem dzieciątkiem, zrodzonem na ten świat,** * Lecz przyszła śmierć, ścinając mnie jakby polny kwiat; * Zostańcie już z Bogiem, ukochani rodzice! * Ciało w grobie, dusza ogląda Pańskie lice.

Ojcze drogi! bywaj zdrów, choć sercem stroskanem; * Boże, pociesz matkę mą z okiem zapłakanem; * Bracia, siostry miłe, bywajcie już zdrowymi, * Bądźcie rodziców, proszę, pociechą na ziemi.

Gdy Jezus Pan mie osadził na swojem łonie, * W nieba niewymownej chwale przy Ojca tronie, * Tam się znowu zobaczymy za łaską Boga, * Gdzie ustanie smutek, żałoba, boleść i trwoga.

O to Królestwo błagamy wszyscy społecznie, * Daj się, Boże! wszystkim nam widzieć w niebie wiecznie, * Bo nie ma dla nikogo celu godniejszego * Nad przeniesienie się do raju niebieskiego.

856. **Dziecię! prędkoś zakończyło** * Bieg żywota twojego, * Zaledwieś się narodziło, * Już do grobu ciemnego * Rodzice cię wprowadzają, * Serca ich się żalem krają.

W tobie ufność pokładali, * Że ich będziesz podpierać, * A oto nim się spodziali, * Już się musisz wybierać, * Daleko prędzej przed nimi, * Do powszechnej matki ziemi.

Lecz szczęśliwsza dusza twoja, * Iż prędzej przeprawiła * Się do wiecznego pokoja, * Nim niewinność straciła; * Nim poznała te przykrości, * Któremi nas świat tu gości.

Przetóż rodzice nie płaczcie * Śmierci dzieciątka tego, * Lecz z uwagą na to baczcie, * Postarać się takiego * Losu być uczestnikami, * Stanąć w niebie z Aniołami.

857. **Jeszcze jestem małe dziecię** * A już przyszła ma godzina, * Nie długo byłem na świecie, * A sroga śmierć mię podcina; * Jak kwiatek niedojrzały * Nie zważa na wzrost mały.

Ale na tem nie szkoduję, * Że tak prędko z świata tego * Do wieczności ja wędruję, * Bo do żywota wiecznego * Do niebieskiej radości * Odchodzę w niewinności.

Jak nas uczy doświadczenie, * Marność na ziemi panuje, * Oraz serca udręczenie * Po radości następuje, * Żałość smutek, kłopoty, * Frasunek i zgryzoty.

Świat ten jest napełnion złości * Na kształt morza burzliwego, * Ciężko się też w niewinności * Zachować od wszego złego, * Jak sami dobrze wiecie, * Pełno nędzy na świecie.

Ale ja u Boga w niebie, * Nie wiem o smutku, żałości * Ani o żadnej potrzebie, * Lecz w niewymownej radości, * Co nigdy nieustanie, * Jest moje pomieszkanie.

Przetóż się wy nie frasujcie, * Ani się trapcie rodzice! * Owszem Bogu podziękujcie, * Że dziecię wasze dziedziczy * Radości nie widziane, * I dobrze jest schowane. Amen.

858. **Moje z wami rozestanie, rodzice ukochani!** * Sprawuje wam łez wylanie i serce wasze rani, * Już mnie oczami waszemi nie oglądacie na ziemi, * Bo idę z tego świata

Za wszystko o mnie staranie od urodzenia mego, * Za troskliwe wychowanie pragnąłem sobie tego, * Dłużej tu z wami zostawać, a winną wdzięczność wam dawać, * Przez ochotną powolność.

Być wam przyczyną radości, przez postępki chwalebne, * Być wam podporą w starości przez przysługi potrzebne, * To moje życzenie było, ale niebo sporządziło, * Że was odstąpić muszę.

Przetóż, gdy od was wędruję, moi rodzice mili! * Więc serdecznie wam dziękuję, iżeście mnie żywili, * Za pokarm, pielęgnowanie, za rodzicielskie kochanie! * Za wyprawę do grobu.

Przez Chrzest święty odrodzony, w łasce Boskiej umieram, * Krwią Jezusa odkupiony, żywot wieczny odbieram, * Waszej zawdzięczam miłości, waszej o mnie staranności, * Żem na wieki szczęśliwy.

Boże w dobroci niezmierny! ojca i matkę moją, * Pociesz, bądź im miłosierny, weźmij w opiekę swoją, * Racz to sprawić miłościwie, niechaj tu żyją szczęśliwie, * A po śmierci na wieki. Amen.

859. **Na cmentarzu mieszkać będę** * I tak długo grób zasiędę, * Aż Pan prochy wszystkich ludzi * W dzień on sądu z martwych wzbudzi.

Już nie będę tu przebywać, * Pan Bóg kazał odpoczywać * W ziemi, lecz i ciało wstanie * Znów na Boga oglądanie.

Krótki był czas życia mego, * Ledwom doznał świata tego, * Wziął mię Pan Jezus do siebie, * Abym wiecznie mieszkał w niebie.

Tam kwitną róże z lilią, * Z nich Anieli wieńce wiją; * Tam wszyscy cieszą się wiecznie * Z Barankiem Bożym bezpiecznie.

Idzie więc do Pana swego * Dusza ma, na rozkaz Jego, * Z ciałem mojem rozwiązana, * Do Aniołów przyrównana.

A więc nie płaczcież, rodzice! * Bo znów wkrótce was uwidzę. * Śmierć z kosą jak polne kwiatki, * Ścina starych jak i dziatki.

Dziękuję za piastowanie, * Za usługi i staranie * Będę prosić w niewinności, * Za was Boga we wieczności.

Bracia, siostry i pokrewni! * Niech was smutek nie rozrzewni, * Bom Aniołem już na łonie * Ojca siedząc, jak na tronie.

Krótki żywot mój zawarłem, * Do Jezusa się dostałem, * I me ciało z grobu wstanie, * Z duszą wielbiąc Ciebie, Panie.

860. **O rodzice ukochani!** * Niech wam się serce nie rani, * Z śmierci dziecięcia małego, * Do nieba powołanego.

Chociaż ciało w grób kładziecie, * Lecz duszę w niebie znajdziecie, * Tam ją zanieśli Anieli, * I tam się z nimi weseli.

Tam z Anielskimi Chórami, * Śpiewa między niebianami; * Święty, Święty! zawsze Święty! * W Majestacie niepojęty!

Boże, Stwórco nasz łaskawy, * Dziwne są twe święte sprawy; * Dziecina na świat zrodzona, * Dziś jest w niebie osadzona.

Twoję chwałę wiecznie głosi, * Za rodziców prośbę wznosi, * Aby się w niebo dostali, * Z nim radości podzielali.

Przeto, rodzice! nie płaczcie, * Ale raczej na to baczcie, * Byście Boga miłowali * I ze mną w niebie mieszkali.

861. **Pójdź, duszyczko wyzwolona,** * Krwią Jezusa odkupiona, * Przyjmij radości niebieskie, * Z niemi rozkosze anielskie.

Oto niebo otworzone, * Tobie miejsce przeznaczone * Od Chrysta, Syna Bożego, * Oblubieńca najmilszego.

Aniołowie cię czekają, * Koronę dzierżąc, śpiewają: * Przyjmij w niebie chwałę wieczną, * I z nami radość bezpieczną.

Któż może z ludzi wysławić, * Radość i rozkosz wyjawić, * Którą Święci w niebie mają, * Ci, co z Chrystusem mieszkają.

Pomóż nam, o Panie miły, * Gdy nas siły opuściły, * Byśmy Ciebie oglądali, z Tobą wiecznie królowali. Amen.

862. **Przyjmijcie podziękowanie rodzice moi mili,** * Których me z wami rozstanie serce boleścią kwili, Nie płaczcie, nie narzekajcie, * Z Jobem szczerze uważajcie, * Iż dobrze, co Bóg czyni.

Długo między wami tu żyć było moje zadanie, * Z posłuszeństwem wam odsłużyć * Wszelkie o mnie staranie, * Lecz, że inaczej wyznaczył * Bóg, który mnie stworzyć raczył, * Jemu bądź za to chwała.

A w starości uprzykrzenie, * Że ja życzyłem sobie, * Być wam zawsze na ulżenie, * Podporą

w owej dobie, * A otoć Pan nad panami * Dał dekret żegnać się z wami, * Wszystko złożcie na Niego.

Samym zaś wam na tej ziemi * Rodzicom pozostałym, * Usty choć podsiniałemi, * Dziękuję sercem całem, * Za to, żeście mnie kochali, * Żywili, przyodziewali, * Choć niekiedy z frasunkiem.

Sakramentem Chrztu świętego, * Żem było ozdobione. * Przezeń do życia wiecznego * Będący odrodzone, * Samym to wam przypisuję, * Serdecznie za to dziękuję * Ojcze, matko kochani.

Ty zaś, Boże w łaskawości * Twej nigdy nieprzebrany, * Rodzicom uśmierz żałości, * Oddal smutek zadany, * A potem niech staną w niebie, * Tarczą bądźże im w potrzebie * Szczęście im tu w każdej sprawie.

863. „Vale", świecie! tobie daję, * Na tobie już nie przestaję, * Lepsze w niebie mieszkanie.

Moje życie krótkie było, * Które się już dokończyło * Dla żywota wiecznego.

Pan Bóg miłosierdzie sprawił, * Duszę moję w niebie stawił, * W radości nieskończonej.

Już ja więcej nie powrócę, * Ani oczu na świat zwrócę, * Choćby cały był złoty.

Choćby ziemia z cukru była, * W dyament się obróciła, * Przeciw niebu niczem jest.

. Co jest niebo, któż z was pojmie? * Któryż myślą swą obejmie, * Któryż język wymówi?

Co Bóg Swoim nagotował, * Dla których niebo zbudował, * Szczęście nieustające.

Bóg zapłać, rodzice mili, * Coście mnie niebu zrodzili, * I wiecznej szczęśliwości.

Więc wy, rodzice kochani, * Niech się wam serce nie rani, * Lecz chwalcie Imię Pańskie.

O niepojęta radości, * Z Jezusem na wysokości, * Przebywać we wieczności.

To szczęście, co mnie spotkało, * Aby się wam też dostało, * Wszystkiem tego winszuję.

864. Żegnam was, mili rodzice! * Już idę z świata tego, * Między młodości, dziedzice, * Do żywota wiecznego, * Chciał mnie Bóg rozłączyć z wami, * Powołał mnie do Siebie, * Abym z Jego Aniołami, * Wiecznie służył Mu w niebie.

Ach, mój ojcze ukochany! * Wielce narzekasz sobie, * Że wczesną śmiercią zabrany, * Dziś mam polegać w grobie; * Bądź spokojny, Bóg tem rządzi, * On Panem życia mego, * On w radach Swoich nie błądzi, * Niech będzie wola Jego.

Tobie także, matko miła! * Za wszystko dziś dziękuję, * Coś tylko dla mnie czyniła, * I ze serca winszuję, * Aby Pan Bóg żale twoje * W radość znowu obrócił, * I łaskawe oko Swoje, * Hojnie na ciebie zwrócił.

Ja tu między wybranymi * Będę Boga za wami * Prosić, aby was na ziemi * Udarował łaskami; * A potem byście po zgonie * Do nieba się dostali, * I Boga na wiecznym tronie * Wraz ze mną wychwalali. Amen.

865. Witaj Gwiazdo morza, * Wdzięczna Matko Boga, * Panno zawsze czysta, * Bramo niebios błoga.

Okaż się być Matką, * Przez Ciebie błagania * Przyjmie Syn, co dla nas * Twym się być nie wzbrania.

Panno Ty jedyna, * Cicha ponad inne, * Daj nam serca czyste, * Ciche daj, niewinne.

Żywot daj bez zmazy * I drogę bezpieczną * Daj widzieć Jezusa, * Daj z Nim radość wieczną.

Chwała Bogu Ojcu, * Synu uwielbienie, * Duchowi świętemu, * Trójcy jedno pienie.

Procesya na dzień Zaduszny.

(2-go Listopada).

STACYA I.

866. *Hymn.* **Dzień on dzień gniewu Pańskiego, * Świat w proch zetrze, świadkiem tego * Dawid z Sybillą wszystkiego.**

O jak wielki tam strach będzie! * Gdy sam Bóg na sąd zasiędzie * I roztrząsać wszystko będzie.

Trąba dziwny głos puszczając, * Groby ziemskie przenikając, * Wszystkich wzbudzi pożywając.

Dobry Jezu! a nasz Panie, * Daj im wieczne spoczywanie.

Albo pieśń.

867. **Boże! wysłuchaj nasze wołanie serdeczne, * Daj duszom wiernych zmarłych odpocznienie wieczne, *** Przez Jezusa Chrystusa rany i zasługi * Odpuść im nieprawości, zgładź grzechów ich długi.

Pokaż Twe miłosierdzie, dobrotliwy Panie! * Nad tymi, co w kapłańskim służyli Ci stanie, * Którzy na ziemi wiernie Ci paśli Twoją trzodę, * Daj im po pracy w niebie bez końca nagrodę.

PSALM 64.

868. **Te decet hymnus, Deus, in Sion: * Et tibi reddetur votum in Jerusalem.**

Exaudi orationem meam: * Ad te omnis caro veniet.

Verba iniquorum praevaluerunt super nos: * Et impietatibus nostris tu propitiaberis.

Beatus, quem elegisti, et assumpsisti: * Inhabitabit in atriis tuis.

Replebimur in bonis domus tuae: * Sanctum est templum tuum, mirabile in aequitate.

Exaudi nos Deus salutaris noster, * Spes omnium finium terrae, et in mari longe.

Praeparans montes in virtute tua, accinctus potentia: * Qui conturbas profundum maris, sonum fluctuum ejus.

Turbabuntur gentes, et timebunt qui habitant terminos a signis tuis: * Exitus matutini et vespere delectabis.

Visitasti terram, et inebriasti eam: * Multiplicasti locupletare eam.

Flumen Dei repletum est aquis, parasti cibum illorum: * Quoniam ita est praeparatio ejus.

Rivos ejus inebria, multiplica genimina ejus: * In stillicidiis ejus laetabitur germinans.

Benedices coronae anni benignitatis tuae: * Et campi tui replebuntur ubertate.

Pinguescent speciosa deserti: * Et exsultatione colles accingentur.

Induti sunt arietes ovium, et valles abundabunt frumento: * Clamabunt, etenim hymnum dicent.

Requiem aeternam * Dona eis Domine.

Et lux perpetua * Luceat eis.

V. Kyrie eleison.	V. Panie, zmiłuj się nad nami.
R. Christe eleison.	R. Chryste zmiłuj się nad nami.
V. Kyrie eleison.	V. Panie, zmiłuj się nad nami.
Pater noster.	Ojcze nasz.
V. Et ne nos inducas in tentationem.	V. I nie wódź nas na pokuszenie.
R. Sed libera nos a malo.	R. Ale nas zbaw ode złego.
V. Non intres in judicium cum fidelibus defunctis.	V. Nie wchódź w sąd z wiernymi zmarłymi.
R. Quia non justificabitur in conspectu tuo omnis vivens.	R. Albowiem przed obliczem Twojem nie usprawiedliwi się żaden żyjący.

V. Domine, exaudi orationem meam.
R. Et clamor meus ad te veniat.
V. Dominus vobiscum.
R. Et cum spiritu tuo.

V. Panie wysłuchaj modlitwę moją.
R. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.
V. Pan z wami.
R. I z Duchem twoim.

Módlmy się. Boże! który między apostolskimi kapłanami wiernych zmarłych sług Twoich biskupią lub kapłańską godnością ozdobić raczył, sprawże jeszcze, prosimy Cię pokornie, ażeby do wiecznego ich towarzystwa przyłączeni zostali. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. R. Amen.

V. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie,
R. A światłość wiekuista niech im świeci.
V. Niech odpoczywają w pokoju. — R. Amen.

V. Benedictio Dei Patris omnipotentis, et Filii, et Spiritus sancti descendat super hunc locum, et super haec corpora.
R. Amen.

V. Błogosławieństwo Boga Ojca wszechmogącego i Syna i Ducha Świętego niech zstąpi na to miejsce i na wszystkich tu spoczywających.
R. Amen.

STACYA II.

869. *Hymn.* Zdumieje się przyrodzenie * I śmierć, gdy wstanie stworzenie * Na ostatnie rozsądzenie.

Księgi spisane wystawią, * Które każdą rzecz wyjawią * Z czego na świat dekret sprawią.

Sędzia tedy gdy zasiędzie, * Wszelka skrytość jawną będzie, * Kary żaden grzech nie zbędzie.

Cóż tam poczne człek mizerny! * Kto mi patron będzie wierny, * Gdzie i świętym strach niezmierny.

Dobry Jezu! a nasz Panie itd.

Albo pieśń.

870. Dusze rodziców naszych niech Twojej litości * Doznają za to, co k'nam czynili z miłości; *

Za ich staranne trudy, prace, niewygody, * Przyjm ich do łaski Twojej do wiecznej ochłody.

PSALM 141.

871. Voce mea ad Dominum clamavi: * Voce mea ad Dominum deprecatus sum.

Effundo in conspectu ejus orationem meam: * Et tribulationem meam ante ipsum pronuntio.

In deficiendo ex me spiritum meum, * Et tu cognovisti semitas meas.

In via hac, qua ambulabam, * Absconderunt laqueum mihi.

Considerabam ad dexteram, et videbam: * Et non erat qui cognosceret me.

Periit fuga a me, * Et non est, qui requirat animam meam,

Clamavi ad te, Domine, * Dixi: Tu es spes mea, portio mea in terra viventium.

Intende ad deprecationem meam: * Quia humiliatus sum nimis.

Libera me a persequentibus me: * Quia confortati sunt super me.

Educ de custodia animam meam ad confitendum nomini tuo: * Me exspectant justi, donec retribuas mihi.

Requiem aeternam etc.

V. Kyrie eleison etc. Pater noster.
V. Et ne nos inducas in tentationem.
R. Sed libera nos a malo.
V. Qui Lazarum resuscitasti a monumento foetidum.
R. Tu eis, Domine, dona requiem, et locum indulgentiae.

V. Panie, zmiłuj się itd. Ojcze nasz.
V. I nie wódź nas na pokuszenie.
R. Ale nas zbaw ode złego.
V. Któryś wskrzesił Łazarza ze skażenia grobu.
R. Daj, Panie, wiernym zmarłym odpocznienie i miejsce łaski.

V. Domine, exaudi etc. | V. Panie wysłuchaj itd.

Módlmy się. Boże! któryś nam Ojca i Matkę czcić przykazał, zmiłuj się nad duszami Rodziców naszych i grzechy ich racz odpuścić, a nam też w radości wiecznego światła daj ich oglądać. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. R. Amen.

V. Benedictio Dei etc. | V. Błogosławieństwo itd.

STACYA III.

872. *Hymn.* Królu tronu straszliwego, * Co z łaski zbawisz każdego, * Z miłosierdzia zbaw mnie swego.

Wspomnij, o mój Jezu drogi! * Żem przyczyną Twojej drogi, * Nie trać mnie w dzień on tak srogi.

Szukałeś mnie spracowany, * Odkupiłeś krzyżowany, * Niech nie giną Twoje rany.

Sędzio pomsty sprawiedliwy, * Uczyń wyrok miłościwy, * Niż nastąpi sąd straszliwy.

Dobry Jezu! a nasz Panie itd.

Albo pieśń.

873. Za dobrodziejów naszych pokornie prosimy, * Grzechów ich nie pamiętaj, zmiłuj się nad nimi, * Wszak nam dobrze czynili z miłości dla Ciebie, * Za swoję dobroczynność niech osiędą w niebie.

PSALM 145.

874. Lauda anima mea Dominum, laudabo Dominum in vita mea: * Psallam Deo meo quamdiu fuero.

Nolite confidere in principibus: * In filiis hominum, in quibus non est salus.

Exibit spiritus ejus, et revertetur in terram suam: * In illa die peribunt omnes cogitationes eorum.

Beatus, cujus Deus Jacob adjutor ejus, spes ejus in Domino Deo ipsius: * Qui fecit coelum et terram, mare, et omnia quae in eis sunt.

Qui custodit veritatem in saeculum, facit judicium injuriam patientibus: * Dat escam esurientibus.

Dominus solvit compeditos: * Dominus illuminat caecos.

Dominus erigit elisos, * Dominus diligit justos.

Dominus custodit advenas, pupillum et viduam suscipiet: * Et vias peccatorum disperdet.

Regnabit Dominus in saecula, Deus tuus Sion, * In generationem et generationes.

Requiem aeternam etc.

V. Kyrie eleison etc. Pater noster. | V. Panie, zmiłuj się itd. Ojcze nasz.

V. Et ne nos inducas in tentationem. | V. I nie wódź nas na pokuszenie.

R. Sed libera nos a malo. | R. Ale nas zbaw ode złego.

V. A porta inferi. | V. Od bramy piekielnej,

R. Erue, Domine, animas eorum. | R. Wybaw duszę ich Panie.

V. Domine, exaudi etc. | V. Panie wysłuchaj itd.

Módlmy się. Boże! Dawco odpuszczenia i miłośniku ludzkiego zbawienia, prosimy Twojej łaskawości: abyś naszych braci, siostry, pokrewnych i dobrodziejów, którzy z tego świata zeszli, za przyczyną Błogosławionej zawsze Maryi Panny ze Wszystkiemi Świętymi do uczestnictwa zbawienia wiecznego przypuścić raczył. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. R. Amen.

V, Benedictio Dei etc. | V. Błogosławieństwo itd.

STACYA IV.

875. *Hymn.* Wzdycham jako obwiniony, * Wstyd mnie za grzech popełniony, * Odpuść, Boże nieskończony!

Tyś Magdalenie odpuścił, * Łotraś do łaski przypuścił, * Mnieś nadzieję z nieba spuścił.

Znam się w prośbach niegodnego, * Otóż Cię proszę dobrego, * Zbaw mnie od ognia wiecznego.
Dobry Jezu! a nasz Panie itd.

Albo pieśń.

876. Za przodków, których ciała tu przy tym kościele * Spoczywają, za krewnych i znajomych wiele * Pokornie Cię prosimy, gładź ich nieprawości, * Skróć ich pokutę, wprowadź do wiecznej radości.

PSALM: CANTICUM EZECHIAE.

877. Ego dixi: In dimidio dierum meorum * Vadam ad portas inferi.
Quaesivi residuum annorum meorum: * Dixi: Non videbo Dominum Deum in terra viventium.
Non aspiciam hominem ultra, * Et habitatorem quietis.
Generatio mea ablata est, et convoluta est a Me, * Quasi tabernaculum pastorum.
Praecisa est velut a texente, vita mea; dum adhuc ordirer, succidit Me: * De mane usque ad vesperam finies me.
Sperabam usque ad mane, * Quasi leo sic contrivit omnia ossa mea.
De mane usque ad vesperam finies Me; * Sicut pullus hirundinis sic clamabo, meditabor ut columba.
Attenuati sunt oculi mei: * Suspicientes in excelsum.
Domine, vim patior responde pro Me: * Quid dicam, aut quid respondebit mihi, cum ipse fecerit?
Recogitabo tibi omnes annos meos * In amaritudine animae meae.
Domine, si sic vivitur, et in talibus vita spiritus mei, corripies Me, et vivificabis Me: * Ecce in pace amaritudo mea amarissima.

Tu autem eruisti animam meam, ut non periret, * Projecisti post tergum tuum omnia peccata mea.
Quia non infernus confitebitur tibi, neque mors laudabit Te: * Non exspectabunt, qui descendunt in lacum, veritatem tuam.
Vivens vivens ipse confitebitur tibi, sicut et ego hodie: * Pater filiis notam faciet veritatem tuam.
Domine salvum Me Fac: * Et psalmos nostros cantibimus cunctis diebus vitae nostrae in domo Domini.
Requiem aeternam etc.

V. Kyrie eleison etc. Pater noster.	V. Panie, zmiłuj się itd. Ojcze nasz.
V. Et ne nos inducas in tentationem.	V. I nie wódź nas na pokuszenie.
R. Sed libera nos a malo.	R. Ale nas zbaw ode złego.
V. Requiem aeternam dona eis Domine.	V. Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie,
R. Et lux perpetua luceat eis.	R. A światłość wiekuista niechaj im świeci.
V. Domine, exaudi etc.	V. Panie wysłuchaj itd.

Módlmy się. Boże! z którego miłosierdzia dusze wiernych odpoczynek mają, sługom i służebnicom Twoim i wszystkim tu i gdziekolwiek w Chrystusie spoczywającym, daj litościwie odpuszczenie grzechów, aby od wszelkiego przewinienia uwolnieni, z Tobą się bez końca cieszyli. Przez tegóż Pana naszego Jezusa Chrystusa. R. Amen.

V. Benedictio Dei etc.	V. Błogosławieństwo itd.

STACYA V.

878. *Hymn.* Daj mi miejsce z owieczkami, * Nie odłączaj mnie z kozłami, * Na prawicy staw z sługami.

Pohańbiwszy potępionych, * W ogień wieczny osądzonych, * Weź mnie do błogosławionych.

Proszę duchem uniżonym, * Sercem jak popiół skruszonem, * Bądź mi do końca Patronem.

Opłakanyż to dzień będzie, * Kiedy się prochu dobędzie * Na sąd straszny człek mizerny, * Bądź mu Boże miłosierny.

Dobry Jezu! a nasz Panie itd.

Albo pieśń.

879. **Za dusze wszystkich zmarłych do Ciebie wołamy, * I Ojcowskiej opiece Twojej polecamy: * Przyjmij łaskawie prośby braterskiej miłości, * Niech Ciebie oglądają w szczęśliwej wieczności.**

Święta myśl i zbawienna, modlić się z miłości * Za zmarłych, by z grzechowej uwolnić ich złości; * Ale modląc się: „Panie! daj im pokój wieczny,“ * Miejmyż w pamięci własny koniec ostateczny.

Ci, za którycheśmy się do Boga modlili, * Czem my teraz jesteśmy, tem i oni byli; * My domy, role, sprzęty po nich dziedziczymy, * Lecz może dziś lub jutro za nimi pójdziemy.

PSALM 148.

880. Laudate Dominum de coelis: * Laudate eum in excelsis.

Laudate eum omnes Angeli ejus: * Laudate eum omnes virtutes ejus.

Laudate eum sol et luna: * Laudate eum omnes stellae et lumen.

Laudate eum coeli coelorum: * Et aquae omnes, quae super coelos sunt, laudent nomen Domini. Quia ipse dixit, et facta sunt: * Ipse mandavit, et creata sunt.

Statuit ea in aeternum, et in saeculum saeculi: * Praeceptum posuit, et non praeteribit.

Laudate Dominum de terra, * Dracones et omnes abyssi.

Ignis, grando, nix, glacies, spiritus procellarum: * Quae faciunt verbum ejus.

Montes, et omnes colles: * Ligna fructifera, et omnes cedri.

Bestiae, et universa pecora: * Serpentes, et volucres pennatae.

Reges terrae et omnes populi: * Principes et omnes judices terrae.

Juvenes et virgines: senes cum junioribus laudent nomen Domini: * Quia exaltatum est nomen ejus solius.

Confessio ejus super coelum et terram: * Et exaltavit cornu populi sui.

Hymnus omnibus sanctis ejus: * Filiis Israel, populo appropinquanti sibi.

PSALM 149.

881. Cantate Domino canticum novum: * Laus ejus in ecclesia Sanctorum.

Laetetur Israel in eo, qui fecit eum: * Et filii Sion exsultent in rege suo.

Laudent nomen ejus in choro: * In tympano et psalterio psalant ei:

Quia beneplacitum est Domino in populo suo: * Et exaltabit mansuetos in salutem.

Exsultabunt sancti in gloria, * Laetabuntur in cubilibus suis.

Exaltationes Dei in gutture eorum: * Et gladii ancipites in manibus eorum:

Ad faciendam vindictam in nationibus: * Increpationes in populis.

Ad alligandos reges eorum in compedibus: * Et nobiles eorum in manicis ferreis.

Ut faciant in eis judicium conscriptum: * Gloria haec est omnibus sanctis ejus.

PSALM 150.

882. Laudate Dominum in sanctis ejus: * Laudate eum in firmamento virtutis ejus.

Laudate eum in virtutibus ejus: * Laudate eum secundum multitudinem magnitudinis ejus.

Laudate eum in sono tubae: * Laudate eum in psalterio, et cithara.

Laudate eum in tympano, et choro: * Laudate eum in chordis et organo.

Laudate eum in cymbalis benesonantibus: laudate eum i cymbalis jubilationis: * Omnis spiritus laudet Dominum.

Requiem aeternam etc.

V. Kyrie eleison etc. Pater noster.	V. Panie, zmiłuj się itd. Ojcze nasz.
V. Et ne nos inducas in tentationem.	V. I nie wódź nas na pokuszenie.
R. Sed libera nos a malo.	R. Ale nas zbaw ode złego.
V. Absolve, Domine animas omnium fidelium defunctorum.	V. Uwolnij, Panie! dusze wszystkich wiernych zmarłych.
R. Ab omni vinculo delictorum.	R. Od wszystkich więzów ich grzechów.
V. Domine, exaudi etc.	V. Panie wysłuchaj itd.

Módlmy się. Boże, wszystkich wiernych Stworco i Odkupicielu! duszom służebników i służebnic Twoich racz dać wszystkich grzechów odpuszczenie, aby przebaczenia, którego zawsze pragnęli, przez nabożne prośby dostąpili. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

V. Benedictio Dei etc.	V. Błogosławieństwo itd.

883. Litania za dusze zmarłych.

Panie, zmiłuj się nad nami. Chryste, zmiłuj się nad nami.
Panie, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad zmarłymi.
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad zmarłymi.
Duchu Św. Boże, zmiłuj się nad zmarłymi.
Święta Maryo, módl się za nimi!
Wszyscy święci Aniołowie i Archaniołowie, módlcie się za nimi!
Wszyscy święci niebiescy Duchowie,
Wszyscy święci Patryarchowie i Prorocy,
Wszyscy święci Apostołowie i Ewangelistowie,
Wszyscy święci niewinni młodziankowie,
Wszyscy święci męczennicy,
Wszyscy święci Biskupi i wyznawcy,
Wszyscy święci doktorowie,
Wszyscy święci kapłani i lewitowie,
Wszyscy święci zakonnicy i pustelnicy,
Wszystkie święte panny i wdowy,
Wszyscy Święci i Święte Boże,
Módlcie się za nimi.
Bądź im miłościw, przepuść im Panie!
Bądź im miłościw, wybaw ich Panie!
Od mąk czyścowych,
Przez wcielenie i narodzenie Twoje,
Przez chrzest i święty post Twój,
Przez utrapione życie Twoje,
Przez krzyż i mękę Twoją,
Przez śmierć i pogrzeb Twój,
Przez zmartwychwstanie i wniebowstąpienie Twoje,
Przez Ducha świętego, pocieszyciela zesłanie,
Wybaw ich Panie.
My grzeszni, Ciebie prosimy, — Wysłuchaj nas, Panie!
Abyś duszom zmarłych przepuścić raczył, wysłuchaj nas, Panie!

Abyś im winy ich odpuścić raczył, — wysłuchaj nas, Panie!
Abyś im resztę kary za grzechy darować raczył, — wysłuchaj nas, Panie!
Abyś ich z czyścia wybawić raczył, — wysłuchaj nas, Panie!
Abyś ich do wiecznego żywota przyjąć raczył, — wysłuchaj nas, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, — wieczny odpoczynek racz im dać, Panie. *(3 razy.)*

Ojcze nasz itd. *(po cichu.)*

V. I nie wodź nas na pokuszenie,
R. Ale nas zbaw ode złego.
V. Uwolnij, Panie, dusze wszystkich wiernych zmarłych,
R. Od wszystkich więzów i grzechów.
V. Panie! wysłuchaj modlitwy itd.

Módlmy się.

Boże! wszystkich wiernych Stwórco i Odkupicielu duszom służebników i złużebnic Twoich racz dać wszystkich grzechów odpuszczenie; aby przez baczenia, którego zawsze pragnęli, przez nabożne prośby dostąpili. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

V. Wieczny odpoczynek itd., *jak wyżej.*

Spis pieśni.

Pieśni poranne.

Gdy na nowo słońce . 1
Kiedy ranne wstają . . 2

Pieśni wieczorne.

Chwała bądź Bogu . . 2
Dobra noc, Głowo św. . 2
Dobra noc, o Jezu . . 3

Gorzkie Żale.

Gorzkie żale 4
Żal duszę ściska 5
Jezu! na zabicie 6
Ach, ja Matka 6
Przypatrz się duszo 7
Jezu! od żydostwa 7
Ach, widzę Syna 8
Duszo oziębła 9
Jezu! od pospólstwa . . . 9
Ach! mnie Matce 10
Wisi na krzyżu 10
Przed oczy Twoje 11

Pieśni przed kazaniem.

Duszo moja! słuchaj . 13
Ktokolwiek jest z Boga . 13
O Jezu! słowa Twego . 13
W Imię Ojca 14

Pieśni po kazaniu.

Błogosławieni są . . 14
Boże, dobrotliwy Panie 15

Na Asperges.

Pokropisz hizopem . 15
Asperges me, Domine 15

str.

Na Vidi aquam.

Widziałem wodę . . . 16
Vidi aquam 16
Hizopem pokropisz . 17
Do świątyni 17
Widziałem wodę . . . 17
W świątyni widzi oko . 17

Pieśni Mszalne.

Zacznijcie usta wielbić 18
Ofiara Mszy św. . . . 18
Boże, Stwórco nasz . 19
Boże, królu w wysokości 21
Boże, lud Twój . . . 22
Boże, przed wszechm. 24
Boże, Ojcze nasz . . 25
Boże, Ojcze, Tyś . . 26
Co nam nakazuje . . 28
Co na górze Kalwaryi 29
Do Ciebie odwieczny 30
Gdy według rozkazu . 32
Już teraz ofiarę . . . 33
Kyrie, Ojcze łaskawy . 34
Na kolana padajcie . . 35
Na Twe słowo 37
Nieogarniony całym 39
Nuż wszyscy 40
Przed Majestat Twój . 41
Przed Tobą upadamy . 42
Przed Tronem Twym . 44
Przy obchodzie . . . 45
Racz przyjąć 47

Stwórco okręgu . . . 48
U podnóżka Twych 49
W tej świątyni . . . 50
Zbliżamy się przed tron 52
Z pokłonem upadnijmy 53
Z pokorą upadamy . . 55

W czasie adwentowym.

W czasie smutnym . 56

Na Boże Narodzenie.

Wesoła noc 57
Wśród nocnej ciszy . 58
Pójdźmy, pójdźmy . . 59
Zawitaj Zbawicielu . . 60
Bogu dziękczynne głosy 61

Na niedzlele Postu.

Jezu! któryś trzy godz. 62
Chcę z nabożeństwem 64

Na wielki Czwartek.

Wszyscy przytomni . . 65

W czasie Wielkanocnym.

Weselmy się 66

Na Zielone Świątki.

Duchu święty! . . . 67

Na Boże Ciało.

Przyjmij od nas . . . 68

Msza na cześć jakiego Św.

Dziś radość na Syonie 69

Nieszpory w Niedziele i święta.

Boże, wejrzyj 71
Deus in adjutorium 71
Chwała bądź Bogu 71
Rzekł Pan do Pana 71
Całem Cię sercem 72
Szczęśliwy i nie zna . . . 73
Chwalcie, o dziatki . . . 74
Boga naszego chwalcie . . . 74
Już słońce wschodzi 74
Będę cierpiał, bom 74
Wielbij, duszo moja Pana . . 75
Uwielbiaj, duszo moja . . . 76

Nieszpory o N. Maryi P.

Boże! wejrzyj ku 77
Deus in adjutorium 77
Rzekł Pan do Pana mego . . 72
Chwalcie o dziatki 74
Ucieszyła mię wieść 77
Jeżeli domu sam Pan . . . 77
Jerozolimo! chwal Pana . . 78
Gwiazdo morza głębokiego . 79
Wielbij duszo moja Pana . . 75
Boże wejrzyj ku wspomoż. . 71

Na Boże Ciało.

Deus in adjutorium 71
Rzekł Pan do Pana mego . . 72
Chwalcie o dziatki 74
W zapędzie myśli tak . . . 80
Szczęśliwy każdy 80
Jerozolimo chwal Pana . . . 80
Sław języku chwalebnego . . 80
Przed tak wielkim Sakram. . 80

Antyfony Maryańskie.

Panno Maryo, Matko . . . 81
Alma Redemptoris 81
Witaj Królowa, Gwiazdo . . 82
Ave Regina coelorum . . . 82
Królowo nieba P. Marya . . 83
Regina coeli laetare 83
Witaj Królowa Matko . . . 84
Salve Regina Mater 84

Nieszpory Niedzielne.

Boże, wejrzyj ku wspomoż. . 85
Deus in adjutorium 85
Rzekł Pan Panu memu . . . 85
Dixit Dominus Domino . . 85
Będę wyznawał Panie . . . 86
Confitebor tibi Domine . . . 86
Błogosławiony mąż 87
Beatus vir, qui timet 87
Chwalcie dzieci Pana . . . 88
Laudate pueri Dominum . . 88
Kiedy z Egiptu Izrael . . . 89
In exitu Israel 89
Chwalcie Pana wszyscy . . 91

Laudate Dominum 91
Tobie Boże niezmierzony . . 91
Wielbi dusza moja Pana . . 92
Magnificat anima mea . . . 92

Nieszpory o N. Maryi P.

Rzekł Pan Panu memu . . 85
Chwalcie dzieci Pana . . . 88
Weseliłem się z tego . . . 93
Laetatus sum in his 93
Jeżeli Pan nie zbuduje domu 94
Nisi Dominus 94
Chwal Jeruzalem Pana . . . 95
Lauda Jerusalem 95
Hymn. Gwiazdo morza . . 79
Magnificat 92

Na Boże Ciało.

Uwierzyłem przeto 96
Credidi, propter quod . . . 96
Błogosławieni wszyscy . . . 97
Beati omnes, qui timent . . 97
Sław języku chwalebnego . . 97
Pange, lingua, gloriosi . . . 97
Przed tak wielkim Sakram. . 98
Tantum ergo Sacramentum . 98

Pieśni na Adwent.

Oto Pan Bóg przyjdzie 99
Ecce Dominus veniet . 99
W czasie smutnem 56
ArchaniołBożyGabryel 99
Boże wieczny, Boże . 100
Głos wdzięczny . . . 101
Gwiazdo morza . . . 101
O Gospodzie uwielb. . 102
Po upadku człowieka . 102
Posyła do Panny . 103
Przyjdźże Zbawienie . 104
Święta Matko Zbaw. . 105
Spuśćcie łaskawe . . 105
Spuśćcie nam 106
Urząd zbawienia . . 107
Witaj Królowo nieba 108
Zawitaj, ranna 108
Zdrowaś bądź Marya 108

Pieśni na Boże Narodzenie.

Wesoła noc 57
Bogu dziękczynne . . 61
Pójdźmy, pójdźmy aż 59
Wśród nocnej ciszy . 58
Zawitaj Zbawicielu . . 60
Anioł pasterzom . . 109
A wczoraj z wieczora 110
Ach ubogi żłobie . . 110
Ach witajże pożądana 111
Anielski chór 112
Bóg się rodzi 112
Bóg się z Panny . . 113
Bóg w Trójcy Świętej 113
Betleem święte . . . 114
Cicha noc, Wszystko . 115
Cicha noc, Wszyscy 116
Cicha noc, Gwiazdka . 116
Dzieciątko się narodz. 117
Dzisiaj w Betleem . . 117
Gdy Bóg posłał Syna 118
Gdy się Chrystus rodzi 118
Jezu miłe Dzieciątko . 119
Jezusa narodzonego 120
Już pochwalmy Króla 120
Któż o tej dobie . . . 121
Kiedy słyszę na . . . 121
Narodził się Chrystus 122
Narodził się Jezus . . 122
Niepojęte dary dla nas 123
Nowo narodzonego . 124
O błogosławiony . . 125
O Józefie! Czego . . 126
Pan z nieba i łona . . 127
Pasterze bieżeli . . . 127
Pasterze mili 128
Pospieszcie pastuszki 129
Pójdźmy, pójdźmy . . 129

Pójdźmy wszyscy do 129
Przybieżeli do Betleem 130
Rozkwitnęła się lilia 131
Śliczna Panienka Jez. 132
Słyszę z nieba muzykę 133
Tryumfy Króla . . . 134
W dzień Bożego . . 134
Wesołą nowinę bracia 135
Witam Cię, witam . . 136
Witaj, Jezu nasz . . . 137
Witajmy Jezusa . . . 137
Wiwat dzisiaj 138
W żłobie leży . . . 139
Witajże Dzieciątko 140
Zawitaj Jezu 141
Z narodzenia Pana . 141
Zgińcie z oczu . . . 142

Pieśni na stary rok.

Dziś koniec roku . . 143
Nie tak bystro płynie 143

Pieśń na Nowy Rok.

Syn Boży z nieba . . 144

Pieśni na św. Trzech Króli.

Bóg się rodzi gwiazda 145
Gdy Marya porodziła 146
Jezusa narodzonego . 147
Kiedy król Heród . 147
Mędrce świata . . . 149
Z wschodu słońca . . 149

Na pierwszą niedzielę po św. Trzech Królach.

Jezu miłe Dzieciątko . 119
O Dziecię Jezus . . 150
Mesyasz przyszedł . 151

Na drugą niedzielę po św. Trzech Królach.

Jezu! słodkie pamięt. 151
Jezusa słodkie . . . 151
Jezusowa miłość . . 151
Jezu! nad słońce . . 151

Na trzecią niedzielę po św. Trzech Królach.

Boga rodzico 154
Dobrze złączone . . 155
Rodzino święta opieki 156
Rodzino święta, proszę 156

Pieśni na 40-godzinne Nabożeństwo.

O przenajśw. Hostya 157
O salutaris Hostia . . 157
O przenajśw. Hostya . 157
Boże! kocham Cię . . 157
CiebieBoże! chwalimy 158
Chwalmy niewysław. 160
Gdzież jest Jezus . 160
Przyjdź do serca . . 161
Pochwalon bądź, ach . 161
Pójdźcie, wszyscy . 162
U drzwi Twoich stoję 162

Pieśni na Środę Popielcową.

Ja nędzny proch . . . 163
Posypmy głowy . . . 163

Pieśni o męce Pańskiej.

Chcę z nabożeństwem 64
Jezu któryś trzy godz. 62
W Ogrójcu Jezus . 164
Ach, mój Jezu kiedyś 165
Ach, mój Jezu ukoch. 166
A któż Cię to, mój Jezu 1(
Grzechy twoje . . . 1(

Uciekam się do Ciebie 168
Chwała Tobie, krzyżu 169
Dobra noc! Głowo . 169
Gdy ja sobie, to . . 169
Gorzkie żale . . . 4—12
Jezu, w piwnicy . . . 171
Jezu wieczny 171
Jezu Chryste! Panie . 172
Jużem dość pracował 173
Już Cię żegnam . . . 175
Któryś cierpiał za nas 177
Kłaniamy Ci się . . 177
Krzyżu Chrystusów . 177
Krzyżu święty 178
Lament serdeczny . . 180
Marya pod krzyżem . 181
Na Jezusa mękę srogą 183
O duszo wszelka . . 184
O Głowo uwieńczona 184
Ogrodzie Oliwny . . 185
Ojcze Boże 190
O jak srodze jest . . 194
Płacz, płacz, kto żyw 194
Płaczmy wszyscy . . 195
Pamiętaj człowiecze . 197
Przystąpcie bliżej . . 198
Rozważajmy dziś . . 200
Rozmyślajmy dziś . . 201
Rozpłyńcie się . . . 202
Stała Matka litościwa 203
Święta Matko, spraw . 203
Usłysz Panie dobrotl. 203
Uważ, pobożny . . . 204
Wielka to miłość . 206
Witaj Matko uwielb. . 214
Wisi na krzyżu Pan 10
Zawitaj Ukrzyżowany 217

Pieśni przy Stacyach.

Zastanów się, o człowiecze 218
O Aniołowie pokój kochający 218
Po ciężkich krzywdach . . 218
Pójdźmyż w drogę 218

Do pięciu ran P. J.

Witaj ręko Chrysta 220
W krzyżu cierpienie . . . 220

Na niedzielę Palmową.

Z nieba zesłany . . . 221

Pieśń na Wielki Czwartek.

Wszyscy przytomni . 65
Klęczał w Ogrójcu . 223

Pieśni na Wielki Piątek.

Już Chrystus życie . . 224
Już zdejmują martwe 224
Już do grobu 225
Ludu, mój ludu . . . 225
O Grobie chwalebny . 226
Panie nogi Twe całuję 227
Płaczcie Anieli . . . 228
Umarł, ach! umarł . 229

Pieśni Wielkanocne.

Weselmy się chrześc 66
Alleluja, Jezus żyje . 230
Alleluja! Żyw już jest 231
Chrystus zmartw. jest 232
Chrystus zmartwychw. 233
Dziś Chrystus, Król . 234
Dziś nam nastał . . 234
Niech dziś wszyscy . 235
Nie zna śmierci . . . 236
Otrzyjcie już łzy . . . 236
Pan Jezus Chrystus 238
Przez Twoje święte . 238
Ofiarujmy chwałę . . 238
Regina coeli laetare . 83

Raduj się nieba . . . 239
Weselcie się, śmierć 239
Królowo nieba, P. Mar. 83
Królowa nieba wesel . 240
Wesel się Królowa . . 240
Wesoły nam dzień . . 241
Witaj, witaj dniu . . 242
Witaj, dniu święty . . 243
Wstał Pan Chrystus . 243
Wysławiajmy Chrysta 243
Zmartwychw. Chrystus 244
Złóżcie troski żałujący 245
Zwycięzca śmierci . . 247

Pieśni na Dni Krzyżowe.

Liania do wszyst. Św. . 248
Królu nieba wysokiego 248
Wielki Boże, patrząc 248
Przed oczy Twoje . . 11

Pieśni na Wniebowstąpienie Pańskie.

Pan Jezus w niebo . . 249
Witaj, witaj dniu św. 251

Pieśni na Zielone Świątki.

Duchu św. prawdziwy 67
Duchu Święty, z Ojca 251
Przybądź, Duchu . . 253
Veni Creator Spiritus 253
Pan Chrystus dnia . . 254
Przybądź do nas . . . 254
Zstąp Duchu 255

Pieśni do Trójcy Przenajśw.

Bogu Ojcu i Synowi . 255
Już słońce wschodzi . 74
Jeden w naturze . . . 256
Nierozdzielna Trójco . 257

Pieśni na Boże Ciało.

Przyjmij od nas pokłony 68
Jezu! Ciebie wyznaj. 258
Tobą żydzi pogardzili 259
Za szyderskie 259
Piotr się na głos . . . 259
Rex Christe 260
Królu Chryste 260
Królu Chryste 260
Udzieliłeś im, Panie . 260
Panem de coeli . . . 260
Bądź pochwalon . . . 261
Boże kocham Cię . . 157
Ciebie Boże chwalimy 158
Ciebie, Boże! wielbimy 261
Chwalmy niewysław. 160
Do Ciebie, Panie . . 262
Dziś ja przychodzę . 263
Gdzież jest Jezus ma 160
Idzie, idzie Bóg . . . 263
Jezu! z miłości Twej 264
Jezusa ukrytego . . . 264
Kłaniam się Tobie . . 265
My Cię czcimy . . . 266
Nie zabraknie 266
Niebo, ziemia, świat . 267
Niech Jezus Chrystus 268
Poklęknij na kolana . 269
Przyjdź do serca . . 161
Pójdźcie, wszyscy . . 162
Pochwalon bądź . . . 161
Przed Twojego dziś . 270
Tu Jezus w białym . . 270
U drzwi Twoich stoję 162
Tu jest Jezus 271
Twoja cześć, chwała . 271
Witam Cię, witam . . 272
Witaj, Boże utajony . 272

Witaj, Jezu! w tej . . 273
Wesel się, Duszo . . 274
W Sakram. utajony . 275
Wysławiajmy, chrześc. 275
Zróbcie Mu miejsce 276

Pieśni do Najśw. Sakramentu.

Bądźże pozdr. ś. Host. 277
Bądźże pozdr. Hostya 280
Bądźże, Jezu! pozdr. 281
By wywyższyć . . . 281
Chwalmy wzdy i co . 282
Chwal Syonie Zbawcę 282
Chwal Syonie! Zbawic. 283
Chwała i dziękczyn. . 284
Cuda nad cuda . . . 285
Hostyo święta, zawitaj 285
Jezu, Jezu do mnie . 285
Jezu mój, bądź . . . 286
Któżby nie ukochał . 286
Kłaniam się Tobie . . 287
Kłaniam Ci się . . . 288
Królu, Chryste . . . 288
Miłość tu jest cel . . 288
Miłosierdzia, Jezu mój 289
Najśw. Zbawicielu . . 290
Niechaj będzie pochw. 291
Nieskończona, najśl. . 291
Niechaj będzie pochw. 293
O Jezu, nasz Panie . . 293
O Chryste, Królu . . 294
O przenajśw. Host. dla 157
O przenajś. Host. niech 157
O salutaris Hostia . 157
O święta uczto . . . 295
O dniu radości . . . 296
O jak są miłe Twe . . 296
O Miłosierdzia, Panie 297
O Skarbie drogi . . . 298
Pobłogosław Jezu . . 298
Przed oczy Twoje . . 11
Pokarmie Aniołów . 299
Pokłon Tobie 299
Poszłam do ogrodu 299
Przed Bożym Tronem 300
Przyjdźcie do mnie . 300
Pange lingua 97
Przed tak wielkim Sak. 98
Rzućmy się wszyscy . 301
Skoro tylko wstaję . . 302
Spojrzyj z nieba . . 304
Święty, święty, Nigdy 304
Święty, święty, Bóg . 304
Święty Boże, święty . 304
Święty, święty, święty 305
Słodki chlebie anielski 306
Sław języku chwalebn. 97
Synu Boży narodzony 306
Tantum ergo Sacram. 98
Tobie ja żyję 307
Ty, wszechmocny . . 307
Upadamy na twarze 307
Uwielbienia, cześć . . 307
Uwielbiajmy zawsze . 307
Witaj, Ciało przenajśw. 308
Wieczna miłość jest 308
Wielbimy Cię, o Boże 308
Wielbimy Cię, cny . . 309
W majestacie na . . . 309
W najgłębszej pokorze 309
W tym Najśw. Sakr. . 310
W tym Najśw. Krew . 310
Zawitaj Ciało i Krew 310
Zbliżam się w pokorze 310

Pieśni o Przemienieniu Pańskiem.

Cudowne Twe wszyst. 311
Najsłodszy Jezu gdy . 312

Pieśni do Serca P. Jezusa.

Bądź pozdr. Serce . . 313
Boży Synie, świata . . 314
Dokąd się mam . . . 314
Błogi czas nam teraz 315
Ginął człowiek . . 315
Godzinki doNajs.Serca 317
Idźmy duchem z tego 317
Jezus mój ukrzyżowany 319
Jezu, gdy patrzę . . 320
Jezu zmiłuj się . . . 320
Jezu z miłości Twej . 264
Jezu! pieśń serc . . 321
Każda żyjąca dusza . 322
Kiedy między niezm. 323
Kochajmy Pana . . . 325
Ktokolwiek szuka . . 325
Litania do Najsł. Serca 326
Miałem ci ja w sercu 326
Nazareński śliczny . 327
Na niebie tak i na . 328
Nie opuszczaj nas . 328
Niechaj Serce Jez. . 329
O Boskiej dobroci cud 330
Ofiara krzyża . . . 330
O niewysł. szczęście 331
O jak są miłe Twe . 296
O Serce Boga mego 332
O Serce Jezusa . 333
O Serce słodkie Boga 334
O Jezu nasz Panie . 293
Otóż co czyni . . . 334
Otóż mię masz u nóg 335
O witaj nam Serce . 336
O mam ci ja swego 336
Pobłogosław Jezu . . 337
Pożar miłości tak . . 337
Pójdźmy, Sercu się . 338
Pójdźmy wszyscy . 338
Przebóg! wszak nasze 338
Serce najsł. Tobie 339
Serce najsłod., święta 340
Serce ofiaro miłości 340
Serce Jezusa, miłości 341
Serce Twe, Jezu . . 341
Serce, śliczny nieba 342
Serce włocznią otworz. 343
Twemu Sercu cześć 344
Witaj, krynico dobra 345
Własnością Twą . . 346
Witaj nam, witaj . . 346
Wszechmocny świata 347
Wskażę im w życiu . 347
Zawitaj, słodkie Serce 348
Zkądże Jezu miły . . 348
Zaświecę ja sobie . . 349
Ze serc skruszonych 351
Z tej biednej ziemi . 352
Zródło łask nieustaj. 352

Pieśń straży honorowej.

Hejże, straży honor. 353

O przenajśw. Krwi P. Jezusa.

O Jezu wielbię Cię . 354
O Krwi najdroższa . 355

Pieśni do N. Panny Maryi.

Ave maris stella . . 355
Alma Redemptoris . 81
Ave Regina, coelorum 82
Bądź pochwalona . . 356

Bądź pozdr., błogosł. 356
Bądź pozdr., o Maryo 357
Bądź pozdr. Panienko 357
Bądźże od nas pozdr. 358
Bądź od nas pozdr. 358
Boga Rodzico . . 359
Brzmi cichej godziny 360
Biedny, kto Ciebie . 360
Chwała i dziękczyn. 361
Ciebie my Matką . . 361
Cudownieś ozdobna . 362
Cześć Maryi, cześć . 363
Chrześcianie mili . . 363
Dnia każdego, Boga 365
Do Twej dążym . . . 366
Dobra noc Ci, Pani . 357
Dzisiaj pozdrawiamy 367
Dzwoneczku nasz . 368
Godzinki o niepokal. poczęciu N.P. Maryi 369
Gwiazdo jasności . 369
Gwiazdo morza głęb. 79
Gwiazdo morza któraś 101
Już od rana 370
Już teraz wszyscy . 372
Idziemy do Matki . . 373
Kto się w opiekę . . 373
Królowa nieba, Panno 83
Królowa niebieska 374
Którego świat, ziemia 374
Litania do N. P. Maryi 374
Królowej Anielskiej . 374
Maryo, czysta Dziew. 375
Marya, Matko łaskawa 375
Maryą uwielbiać . . 376
Marya, nad słońce . 377
Matko Boża, Ciebie . 377
Matko potężna na . . 378
Matko Bolesna co . . 379
Matko droga, gdy . . 379
Matko dobroci . . . 380
Matko litości! witaj . 380
Matko nasza, Matko . 381
Matko Najświętsza . 382
Matko niebiesk. Pana 383
Na całem okręgu . . 383
Najśw. Panno Marya 384
Najśw. Panno, w której 385
Najlepsza z Matek . 386
Na św. rajskiej niwie 387
Niebieskiego dworu . 387
O Maryo, gwiazdo . 387
O Maryo, Matko Boga 389
O Marya, Matko moja 389
O Marya cesarzowa 390
O Marya moja radość 392
O Marya, Matko ma 393
O Marya na głos sługi 394
O Marya pełna łaski 395
O Marya Twoja chwała 396
O Marya szukam Cię 397
O Marya wspomnij . 397
O Matko Chrystusa 399
O Matko nasza . . . 399
O Matko z niebieską 400
O Matko z swem . . 400
O jak przecudowną . 401
O której berła, ląd . 402
O najśw. Matko Boża 402
O najśw. i najdroższa 404
O Panno czcią ozdob. 404
O pełna litości . . . 404
O przenajświętsza . 405
O sanctissima . . . 406

O uwielbiona, błog. . 406
Pamięt. najlitościwsza 406
Pani, bądź pozdrow. 407
Pod Twoją obronę . 408
Panno Maryo, Matko . 81
Panie, w ofierze . . 408
Pełna światłości . . 408
Perło droga, cna . . 409
Perło droga, Matko . 410
Pod Twój płaszcz . . 412
Przed Tobą klękamy . 413
Przed wieki wybrana 413
Przeradosna a miłosna 416
Regina coeli laetare . 83
Różaniec o N.P. Maryi 418
Salve Regina, zawitaj 418
Sieroty zebrane . . . 419
Salve Regina, Mater . 84
Słoneczko zaszło . . 419
Święta Matko Zbawic. 105
Stała Matka boleściwa 420
Tam w niebieskiej . 420
Tysiąc kroć bądź pozdrawiona o Marya 421
Tys. kr. b pozdr. Król. 422
Tys. kr. b. pozdr. Milion 423
Tysiąc razy pozdraw. 424
Ucieczko grzesznych 426
Usłysz Matko, pozdr. 428
Wesel się, Królowo 429
Weź w Swą opiekę . 429
Witaj Maryo, śliczna . 429
Witaj, Jutrzenko rano 430
Witaj Królowa, Matko 84
Witaj, Królowa Nieb. 431
Witaj, Królowa nieba 108
Witaj Królowa, gwiazdo 82
Witam Cię, witam . 431
Wspomnij, o Królowo 433
Wyszła gwiazda . . 433
Za Matką się udaj . 434
Zdrowaś bądź Marya 434
Zdrowaś Gwiazdo 434
Zdrowaś Marya, Boga 435
Zasnęła na czas . . 436

Pieśni do Serca NMP.

Idźmy, tulmy się jak 436
Matko potężna . . . 437
Nie opuszczaj nas 438
Nie płacz już, dziecino 439
O Serce Maryi . . . 439
Serdeczna Matko . . 440

Pieśni pątnicze do NMP.

Anielską pieśń dzwon 441
Bądź pozdrowiona . 356
Boga chwalcie, pozdr. 443
Gdyśmy przyszli . . 444
Gwiazdo śliczna . . 446
Gdy już wychodzimy 446
Honor Marya, Wiecz. 448
Już ci, już odchodzić 449
O szczęśliwe góry, 450
O Marya, moja radość, 451
Pożądana godzina, już 453
Słyszałem wdzięczny 455
Śpiewa mi słowiczek 458
Tam, gdzie cudowny 459
Witamy Ciebie Bog. 459
Zaprowadź Panno mił. 460
Że wszech najśliczn. 461
Żaden nie wie, co jest 462
Z dalekiej my krainy 464

Pieśni na uroczystość Niep. Poczęcia N M P.

Ciebie na wieki . . 465
Witaj Święta i pocz. 465
W pierwszym mom. 466
Winszujemy, Panno . 467
Zawitaj Córko Ojca . 467

Na uroczystość Ofiarowania N. M. P.

Oblecz się ziemio . 468

O N. Maryi P. bolesnej.

Kto jest sługą Matki 469

Pieśni na Majowe Nabož.

Chwalcie łąki umajone 471
Ciesz się niebieska 471
Dzisiaj pozdrawiamy 367
Już majowe świecą . 472
Już się zbliżył miesiąc 472
Jak słowik wdzięcznie 473
Maryą pozdrawiać . . 474
Marya, maja Królowa 474
Marya, majowy kwiecie 475
Maj przeminie . . 475
O Marya przyjm . . 476
Pieśnią wesela witamy 476
Słowiczki już śpiewają 476
Tam w niebieskiej . 420
Usłysz Matko pozdr. 428
Znów się kwiatki . . 477
Zawitał dla nas . . . 477

Pieśni do M. B. Szkaplerznej.

Matko Szkaplerza św. 478
Witaj Pani, my . . . 478

Na Wniebowzięcie N. M. P.

O Marya czemu . . . 479
O najświętsza Rodzico 480
Wzięta do nieba . . 481

Na Narodzenie N. M. P.

Z wyroków nieba . . 482

Do N. M. P. Różańcowej.

Matko Różańca św. . 483
Święta Panno! Tyś nad 483
Witaj nieba i nad . 484
Zawitaj Matko Różańca 485

Pieśni do św. Rodziny.

Boga Rodzico! Jezusa 154
Dobrze złączone . . 155
Chwała Ci Józefie . . 486
Rodzino święta, opieki 156
Rodzino św., proszę . 156

Pieśni do św. Barbary.

Barbaro błogosław. . 487
Barbaro święta! perło 488
Barbaro św., Patronko 489

Pieśń o św. Mikołaju, Biskupie.

Niech będzie Bóg . . 490

O św. Szczepanie.

Zawitaj perło nie . . 491

O św. Agnieszce.

Agnieszko św. dziew. 492

O św. Błażeju.

Błażeju święty, od . . 493

O św. Józefie.

Szczęśliwy, kto sobie 494

Niech Cię, cnot . . . 494
Ten, co Go wierni . 495
Witaj Józefie święty . 495

O św. Marku, Ewang.
Boże, Stwórco świata 496

O św. Floryanie, męcz.
Pobożni ludzie, w głos 497

O św. Stanisławie, bisk.
Wielki przed Bogiem 499

O św. Izydorze.
Rolniku sławny . . . 501

O św. Janie Nep.
Witaj! Janie z Boles. 502
Kwiateczku mojowy . 503
Litania o św. Janie Nep 504
Święty Janie Nep. tyś . 506
Św. Janie Nep. chwal. 507

O św. Antonim Pad.
Jeszcze raz pozdrowić 508
Święty Antoni . . . 508
Tryumfuj niebo . . 510

O św. Alojzym.
Jako lilia pachnąca . 511
Najpiękniejszy wzorze 511
Stał skromny fiołek 512
Święty Alojzy, młodzi 513

O św. Janie Chrzcicielu.
Aby nas język i głos 514

Dla abstynentów.
Janie Chrzcicielu . . 515

Odezwa do pijaków.
Ach, ojcze, dziateczki 515

O św. Piotrze Apostole.
Jeźli chcesz szukać . 516

O św. Pawle.
Wśród trosk 517

O św. Annie.
Czyńmy świętej Annie 518
Ja sobie wybrałem . 519
Tysiąc kroć was pozdr. 519
Witaj Pani, Matko . . 521

O św. Michale, Archaniele.
Książę niebieski . . 522

O św. Franciszku.
O Franciszku, Ojcze 522

O św. Jadwidze.
Jadwigo święta, z cnót 523
We wielkiej sławie . 523

O wszystkich Świętych.
Racz być, Chryste . 524
Litania do wszyst. Św. 525

O św. Stanisławie Kostce.
Ozdobo młodzi . . . 525
Aniele ziemski bez . 526
Jasna Jutrzenko narodu 526
Nowa Jutrzenko Koś. 527

Na poświęcenie Kościoła.
Jakże są wdzięczne 527

Do Opatrzności Boskiej.
Bóg dba o mnie . . 528
Bogu daj cześć . . . 529
Boże, z Twoich rąk . 529
Dzięki Tobie Boże . 530

Kto się w opiekę . . 530
O Ty! coś słowem . 531
Wiesz ty, ile gwiazdek 532
Wszechmocna mego 533

Pieśni przygodne.
Boże w dobroci nigdy 534

O cierpliwości chrześc.
Będę cierpiał, bom . 74
Co Pan raczy, niech 535
Daj mi, Panie Boże . 536

W utrapieniu.
Miałem Ci ja w sercu 326
Niech się ze mną co 537
Ojcze! modlim się 539
Straszliwego Majest. 540
Tobie Boże niezmierz. 91

O ufności w Bogu.
Wszystka moja . . . 540
Wszystko dobrze, co 541
Żaden ojciec tak nie 542

W czasie suszy.
Boże Abrahamów . 543

W czasie deszczów.
Boże, Królu wszech. 544

Prośba o miłosierdzie Boże.
Zmiłuj się, Boże . . 546
Nie masz na świecie 548

Pieśni przed ślubem.
Oto Boże! serc tych 548
Przybądź Duchu . . 253
Stanowicielu małż. . 549

Pieśni po ślubie.
Coś Ty raczył złączyć 549
Pobłogosław Jezu . 337

Pieśni za zmarłych.
Boże, Sędzio spraw. 549
O Boże przedwieczny 551
Płaczliwym duszom 552
Tobie Boże, wznosim 552
Wspomnij sobie . . . 553
W dzień ów sądu . . 554
Święta myśl jest . . 556
Ach! Ojcze pełen . . 557
Dusze w czyścu . . 558
Jezu, w Ogrojcu . . . 559
Przez czyśćowe upal. 559
W łaskawości niepoj. 560
Więzeń w czyścu . 560

Na Officium czyli Wilie.
Wierzę iż żyje mój . 561

Responsorium przy pogrzebach.
Si iniquitates 563
Jeśli będziesz obaczał 563
Psalm De profundis . 563
Z głębokości wołam 563
Psalm Miserere mei . 565
Zmiłuj się nademną . 565
Non intres in 567
Nie wchódź w sąd 567
Libere me, Domine 568
Uwolnij mnie, Panie 568
In Paradisum 569
Do raju niechaj . . . 569
Benedictus Dominus 570
Błogosławiony Pan . 570

Responsorium przy pogrzebie dzieci.

Sit nomen Domine . 573
Laudate pueri Dom. 573

Pieśni pogrzebowe.

Przy pogrzebie dorosłych.

Chrystus Pan jest . 575
Cokolwiek w świecie 576
Dziś, gdy się z wami 577
Jak każdy, który się . 578
Już leżę śmiercią . . 579
Już idę do grobu . . 580
Jezus, Marya, Józef . 581
Nie tu ojczyzna . . . 581
Odpocznij nasz bracie 582
O jak fałszywe . . . 582
Pogrzebmyż to ciało 583
Śpijże już po twoim 584
W grobie jest pokój 585
Z głębokości ja wołam 585
Ciało moje w grób . 586

Dla młodzieńca lub panny.

Bóg wam zapłać . . 586
Czemuż tak rychło . 586
Obacz tu, każdy . 587
Oto tu na marach . . 587
Jużeś więc różo . . . 588

Przy pogrzebie dzieci.

Byłem małem dziec. . 589
Dziecię! prędkoś . . 590
Jeszcze jestem małe . 590
Moje z wami rozest. 591
Na cmentarzu mieszk. 592
O rodzice ukochani 592
Pójdź, duszyczko . . 593
Przyjmijcie podzięk. 593
„Vale," świecie! tobie 594
Żegnam was, mili . . 595
Witaj Gwiazdo morza 595

Na dzień Zaduszny.

Dzień on dzień . . 596
Boże! wysłuchaj nas 596
Te decet hymnus . . 596
Zdumieje się przyrodz. 598
Dusze rodziców nasz. 598
Voce mea ad Domin. 599
Królu tronu straszl. . 600
Za dobrodziejów . . 600
Lauda anima mea . . 600
Wzdycham jako . . . 601
Za przodków, których 602
Ego dixi: In dimidio 602
Daj mi miejsce . . . 603
Za dusze wszystkich 604
Laudate Dominum . 604
Cantate Domino . . 605
Laudate Dominum in 605
Litania za zmarłych . 607

Spis Pieśni alfabetyczny.

Aby nas język i głos 514
Ach, ja Matka tak . 6
Ach Ojcze pełen litości 557
Ach, widzę Syna . . 8
Ach! mnie Matce . . 10
Ach ubogi żłobie . . 110
Ach witajże pożądana 111
Ach, mój Jezu kiedyś 165
Ach mój Jezu ukoch. 166
Ach, ojcze, dziateczki 515
Agnieszko św. dziew. 492
A któż Cię to, mój . 167
Alma Redemptoris 81
Alleluja Jezus żyje . 230
Alleluja! Żyw już jest 231
Anioł pasterzom . . 109
Anielski chór pasterz. 112
Anielską pieśń dzwon 441
Aniele ziemski bez . 526
ArchaniołBożyGabryel 99
Asperges me, Domine 15
Ave Regina coelorum 82
Ave maris stella . . 355
A wczoraj z wieczora 110
Barbaro błogosław. . 487
Barbaro święta! perło 488
Barbaro św, Patronko 489
Bądź pochwalon na . 261
Bądźże pozdr. ś. Host. 277
Bądźże pozdr. Hostya 280
Bądźże, Jezu! pozdr. 281
Bądź pozdr., Serce . 313
Bądź pochwalona . . 356
Bądź pozdr., błogosł. 356
Bądź pozdr., o Maryo 357
Bądź pozdr.,Panienko 357
Bądźże od nas pozdr. 358
Bądź od nas pozdr. . 358
Beatus vir, qui timet 87
Beati omnes, qui . . 97
Będę cierpiał, bom . 74
Będę wyznawał Panie 86
Benedictus Dominus 570
Betleem święte, miast. 114
Biedny, kto Ciebie . 360
Błażeju święty, od 493
Błogosławieni są . . 14
Błogosławiony mąż . 87
Błogosławieni wszyscy 97
Błogi czas nam teraz 315
Błogosławiony Pan . 570
Boga naszego chwalcie 74
Boga Rodzico! Jezusa 154
Boga Rodzico, przecz. 359
Boga chwalcie, pozdr. 443
Bóg dba o mnie . . 528
Bóg się rodzi, moc . 112
Bóg się z Panny . . 113
Bóg się rodzi, gwiazda 145
Bóg w Trójcy Świętej 113
Bóg wam zapłać . . 586
Bogu Ojcu i Synowi . 255
Bogu dziękczynne . . 61
Bogu daj cześć . . . 529
Boże Abrahamów . 543
Boże, dobrotliwy Panie 15
Boże kocham Cię . . 157
Boże,królu w wysokości 21
Boże, Królu wszech. 544
Boże, lud Twój czcią 22

Boże, Ojcze nasz . . 25
Boże, Ojcze, Tyś . . 26
Boże, przed wszechm. 24
Boże, Sędzio spraw. 549
Boże, Stwórco świata 496
Boże, Stwórco nasz 19
Boży Synie, świata . 314
Boże, z Twoich rąk 529
Boże wejrzyj ku . . . 71
Boże wieczny, Boże 100
Boże w dobroci nigdy 534
Boże! wysłuchaj nas 596
Brzmi cichej godziny 360
Byłem małem dziec. 589
By wywyższyć . . . 281
Całem Cię sercem 72
Cantate Domino . . 605
Chcę z nabożeństwem 64
Chrystus Pan jest 575
Chrystus zmartw. jest 232
Chrystus zmartwychw. 233
Chrześcianie mili . . 363
Chwała bądź Bogu . 2
Chwała bądź Bogu . 71
Chwała Ci Józefie . . 486
Chwała i dziękczyn. 284
Chwała i dziękczyn. 361
Chwała Tobie, krzyżu 169
Chwalcie dzieci Pana 88
Chwalcie łąki umajone 471
Chwalcie Pana wszyscy 91
Chwalcie, o dziatki . 74
Chwalmy niewysław. 160
Chwalmy wzdy i co . 282
Chwal Jeruzalem Pana 95
Chwal Syonie Zbawcę 282
Chwal Syonie Zbawic. 283
Cicha noc, Gwiazdka 116
Cicha noc, Wszyscy 116
Cicha noc, Wszystko 115
Ciebie Boże chwalimy 158
Ciebie, Boże wielbimy 261
Ciebie my Matką . . 361
Ciebie na wieki . . 465
Ciało moje w grób się 586
Ciesz się niebieska . 471
Cokolwiek w świecie 576
Co nam nakazuje . . 28
Co na górze Kalwaryi 29
Confitebor tibi Domine 86
Co Pan rzeczy, niech 535
Coś Ty raczył złączyć 549
Credidi, propter quod 96
Cuda nad cuda . 285
Cudowne Twe wszyst. 311
Cudownieś ozdobna 362
Czemuż tak rychło 586
Cześć Maryi, cześć . 363
Czyńmy świętej Annie 518
Daj mi Panie Boże . 536
Daj mi miejsce . . . 600
Deus in adjutorium . 71
Deus in adjutorium . 77
Dixit Dominus . 85
Dnia każdego, Boga 365
De profundis clamavi 563
Dobra noc, Głowo św. 2
Dobra noc, o Jezu . 3
Dobra noc Ci, Pani 367
Dobrze złączone . 155
Dokąd się mam . . . 314
Do Ciebie odwieczny 30
Do Ciebie, Panie . . 262
Do raju niechaj . . . 569

Do świątyni wstęp. . 17
Do Twej dążym . . 366
Duchu święty! 67
Duchu Święty, z Ojca 251
Duszo moja! słuchaj . 13
Duszo oziębła 9
Dusze rodziców nasz. 597
Dusze w czyścu . 558
Dzieciątko się narodz. 117
Dziecię! prędkoś . . 590
Dzięki Tobie Boże . 530
Dnia każdego, Boga 365
Dzień on dzień . . . 596
Dziś Chrystus, Król 234
Dziś, gdy się z wami 577
Dziś ja przychodzę . 363
Dziś koniec roku . . 143
Dziś nam nastał . . 234
Dzisiaj pozdrawiamy 367
Dziś radość na Syonie 69
Dzisiaj w Betleem 117
Dzwoneczku nasz . . 368
Ecce Dominus . . . 99
Ego dixi: In dimidio 602
Gdy Bóg posłał Syna 118
Gdy ja sobie, to . . 169
Gdy już wychodzimy 446
Gdy Marya porodziła 146
Gdy na nowo słońce 1
Gdy się Chrystus . . 118
Gdyśmy przyszli . 444
Gdzież jest Jezus ma 160
Gdy według rozkazu . 32
Ginął człowiek . . . 315
Głos wdzięczny . . 101
Godzinki do Najsłod. Serca Jezusowego 317
Godzinki o niepokal. poczęciu N. P. Maryi 369
Gorzkie żale . . . 4
Grzechy twoje a miłość 167
Gwiazdo jasności . 369
Gwiazdo morza głęb. 79
Gwiazdo morza któraś 101
Gwiazdo śliczna . 446
Hejże, straży honor. 353
Hizopem pokropisz . 17
Honor Marya, Wiecz. 448
Hostyo święta, zawitaj 285
Idzie, idzie Bóg . . . 263
Idziemy do Matki . 373
Idźmy duchem z tego 317
Idźmy, tulmy się . . 436
In exitu Israel . . . 89
In Paradisum 569
Jadwigo święta . . 523
Jak każdy, który się . 578
Jako lilia pachnąca . 511
Jak słowik wdzięcznie 473
Jakże są wdzięczne 527
Janie Chrzcicielu . . 515
Ja nędzny proch . 163
Jasna Jutrzenko narodu 526
Ja sobie wybrałem . 519
Jeden w naturze . 256
Jerozolimo chwal Pana 78
Jeżeli domu sam Pan 77
Jeżeli Pan nie zbuduje 94
Jeszcze raz pozdrowić 508
Jeszcze jestem małe . 590
Jeśli będziesz obaczał 563
Jeźli chcesz szukać . 516
Jezu! Ciebie wyznaj. 258
Jezu Chryste! Panie . 172

Jezu, gdy patrzę . . 320
Jezu! któryś trzy godz. 62
Jezu, Jezu do mnie . 285
Jezu mój, bądź . . . 286
Jezus mój ukrzyżow. 319
Jezus, Marya, Józef . 581
Jezu miłe Dzieciątko 119
Jezusowa miłość . . 151
Jezu! na zabicie . . 6
Jezusa narodzonego . 120
Jezu! nad słońce . . 151
Jezu! od żydostwa . 7
Jezu! od pospólstwa . 9
Jezu! pieśń serc . . 321
Jezu! słodkie pamięt. 151
Jezusa słodkie wspom. 151
Jezusa ukrytego . . . 264
Jezu wieczny . . . 171
Jużeś więc różo . . . 588
Jezu, w Ogrojcu . . 559
Jezu, w piwnicy . 171
Jezu! z miłości Twej 264
Jezu zmiłuj się . . . 320
Już Chrystus życie . 224
Już Cię żegnam . . 175
Już ci, już odchodzić 449
Już do grobu 225
Już idę do grobu . . 580
Jużem dość pracował 173
Już leżę śmiercią . . 579
Już majowe świecą . 472
Już od rana 370
Już pochwalmy Króla 120
Już się zbliżył miesiąc 472
Już słońce wschodzi . 74
Już teraz ofiarę . . . 33
Już teraz wszyscy . . 372
Już zdejmują martwe 224
Każda żyjąca dusza . 322
Kiedy król Heród . 147
Kiedy między niezm. 323
Kiedy ranne wstają . 2
Kiedy słyszę na . . 121
Kiedy z Egiptu Izrael 89
Kłaniamy Ci się . . 177
Kłaniam Ci się . . . 288
Kłaniam się Tobie . 265
Kłaniam się Tobie . 287
Klęczał w Ogrójcu . 223
Kochajmy Pana . . . 325
Królowej Anielskiej . 374
Królu Chryste pierw. 260
Królu, Chryste . . . 288
Królowa nieba wesel . 240
Królu nieba wysokiego 248
Królowa nieba, Panno 83
Królowa niebieska . . 374
Królu tronu straszl. . 598
Książę niebieski . . 522
Ktokolwiek jest z Boga 13
Ktokolwiek szuka . . 325
Kto jest sługą Matki 469
Któryś cierpiał za nas 177
Którego świat, ziemia 374
Kto się w opiekę . . 373
Kto się w opiekę . . 530
Któżby nie ukochał . 286
Któż o tej dobie . . 121
Krzyżu Chrystusów . 177
Krzyżu święty . . . 178
Kwiateczku majowy . 503
Kyrie, Ojcze łaskawy 34
Laetatus sum in his . 93
Lament serdeczny . . 180

Lauda Jerusalem . . 95
Laudate Dominum . 91
Lauda anima mea . . 600
Laudate Dominum de 604
Laudate Dominum in 605
Laudate pueri . 88 i 573
Libere me, Domine . 568
Litania do Najsł. Serca Jezusowego 326
Litania o najsł.Im.Jezus 154
Litania do N. P. Maryi 374
Litania do wszyst. Św. 248
Litania o św. JanieNep. 504
Litania za zmarłych . 600
Ludu, mój ludu . . . 225
Magnificat. Wielbi . 92
Maj przeminie . . . 475
Marya,majowy kwiecie 475
Marya, maja Królowa 474
Marya, Matko łaskawa 375
Marya, nad słońce . 377
Marya pod krzyżem . 181
Maryą pozdrawiać . . 474
Maryą uwielbiać . 376
Maryo, czysta Dziew. 375
Matko Boża, Ciebie . 377
Matko Bolesna co . . 379
Matko droga, gdy . 379
Matko dobroci . . . 380
Matko litości! witaj . 380
Matko Najświętsza . 382
Matko nasza, Matko . 381
Matko niebiesk. Pana 383
Matko potężna na . . 378
Matko potężna . . . 437
Matko Różańca św. . 483
Matko Szkaplerza św. 478
Mędrce świata . . . 149
Mesyasz przyszedł . 151
Miałem ci ja w sercu 326
Miłość tu jest cel . . 288
Miłosierdzia, Jezu mój 289
Miserere mei Deus . 565
Moje z wami rozest. 591
My Cię czcimy . . . 266
Na całem okręgu . . 383
Na cmentarzu mieszk. 592
Na Jezusa mękę srogą 183
Najlepsza z Matek . 386
Nazareński śliczny . 327
Na niebie, tak i na . 328
Nieopuszczaj nas 328
NiechajSerceJezusowe 329
Najpiękniejszy wzorze 511
Najsłodszy Jezu gdy 312
Najśw. Panno Marya 384
Najśw. Panno, w której 385
Najśw. Zbawicielu . . 290
Na kolana padajcie . 35
Narodził się Chrystus 122
Narodził się Jezus . 122
Na św. rajskiej niwie 387
Na Twe słowo . . . 37
Niebieskiego dworu 387
Nierozdzielna Trójco 257
Niechaj będzie pochw. 291
Niechaj będzie pochw. 293
Niech będzie Bóg . . 490
Niech Cię, cnót . . 494
Niech dziś wszyscy . 235
Niech Jezus Chrystus 268
Niech się ze mną co 537
Niebo, ziemia, świat . 267
Nie masz na świecie 548

Nieogarniony całym . 39
Nie opuszczaj nas . 438
Niepojęte dary dla . 123
Nie płacz już, dziecino 439
Nieskończona, najśl. 291
Nie tak bystro płynie 143
Nie tu ojczyzna . . . 581
Nie wchódź w sąd . 567
Nie zabraknie . . . 266
Nie zna śmierci . . . 236
Nisi Dominus 94
Non intres in 567
Nowa Jutrzenko Koś. 527
Nowo narodzonego . 124
Nuż wszyscy . . 40
O Aniołowie pokój 218
Obacz tu, każdy . . 587
Oblecz się ziemio . 468
O błogosławiony . . 125
O Boskiej dobroci . 330
O Boże przedwieczny 551
O Chryste, Królu . . 294
O dniu radości . . . 296
Odpocznij nasz bracie 582
O duszo wszelka . . 184
O Dziecię Jezus . . . 150
Ofiara krzyża 330
Ofiara Mszy świętej . 18
Ofiarujmy chwałę . . 238
O Franciszku, Ojcze 522
O Głowo uwieńczona 184
O Gospodzie uwielb. 102
O Grobie chwalebny 226
Ogrodzie Oliwny . . 185
O jak fałszywe . . . 582
O jak przecudowną 401
O jak są miłe Twe . 296
O jak srodze jest . . 194
Ojcze Boże 190
Ojcze! modlim się . 539
O Jezu, nasz Panie . 293
O Jezu! słowa Twego 13
O Jezu wielbię Cię . 354
O Józefie! czego . . 126
O Królu Chryste . . 260
O Krwi najdroższa . 355
O której berła, ląd 402
O mam ci ja swego 336
O Marya cesarzowa 390
O Marya czemu . . 479
O Maryo, gwiazdo 387
O Maryo, Matko Boga 389
O Marya, Matko moja 389
O Marya, Matko ma 393
O Marya moja radość 392
O Marya, moja radość 451
O Marya na głos sługi 394
O Marya pełna łaski 395
O Marya przyjm . 476
O Marya szukam Cię 397
O MaryaTwoja chwała 396
O Marya wspomnij . 397
O Matko Chrystusa 399
O Matko nasza . . . 399
O Matko z niebieską 400
O Matko z swem 400
O Miłosierdzia, Panie 297
O najświętsza Rodzico 480
O najśw. i najdroższa 404
O najśw. Matko Boża 402
O niewysł. szczęście 331
O Panno czcią ozdob. 404
O pełna litości . . . 404
O przenajśw. Hostya 157
O przenajśw. Hostya 157
O przenajświętsza . 405

O rodzice ukochani 592
O salutaris Hostia . 157
O sanctissima . . . 406
O Serce Maryi . . . 439
O Serce Boga mego 332
O Serce Jezusa . . 333
O Serce słodkie Boga 334
O Skarbie drogi . 298
O święta uczto . . . 295
O szczęśliwe góry . 450
Oto Boże! serc tych 548
Oto Pan Bóg przyjdzie 99
Otóż co czyni . . 334
Otóż mię masz u nóg 335
Otrzyjcie już łzy . . 236
Oto tu na marach . . 587
O Ty! coś słowem . 531
O uwielbiona, błog. 406
O witaj nam Serce . 336
Ozdobo młodzi . . . 525
Pamiętaj człowiecze 197
Pamięt. najlitościwsza 406
Pan Jezus w niebo . 249
Pan Chrystus dnia . 254
Panem de coeli . 260
Pange, lingua, gloriosi 97
Pani, bądź pozdrow. 407
Pan Jezus Chrystus 238
Panno Maryo, Matko 81
Panie nogi Twe całuję 227
Panie, w ofierze . 408
Pasterze bieżeli . . . 127
Pasterze mili . . . 128
Pan z nieba i łona . 127
Pełna światłości . . . 408
Perło droga, cna . . 409
Perło droga, Matko . 410
Pieśnią wesela witamy 476
Piotr się na głos . 259
Płaczcie Anieli . . . 228
Płaczliwym duszom . 552
Płaczmy wszyscy . . 195
Płacz, płacz, kto żyw 194
Pobożni ludzie, w głos 497
Pobłogosław Jezu . . 298
Pobłogosław Jezu . . 337
Pochwalon bądź, ach 161
Po ciężkich krzywdach 218
Pod Twój płaszcz . . 412
Pod Twoją obronę . 408
Pogrzebmyż to ciało 583
Pójdźcie, wszyscy . . 162
Pójdź, duszyczko . . 593
Pójdźmy wszyscy . . 129
Pójdźmy, pójdźmy . 59
Pójdźmy, Sercu się . 338
Pójdźmy wszyscy . . 338
Pójdźmyż w drogę . 218
Pokarmie Aniołów . 299
Pokłon Tobie 299
Pokłęknij na kolana . 269
Pokropisz hizopem . 15
Pospieszcie pastuszki 129
Po upadku cziowieka 102
Posyła do Panny . . 103
Posypmy głowy . . 163
Poszłam do ogrodu . 299
Pożar miłości tak . . 337
Pożądana godzina . 453
Przebóg! wszak nasze 338
Przed Bożym Tronem 300
Przed Majestat Twój . 41
Przed oczy Twoje . 11
Przed Tobą upadamy 42
Przed Tronym Twym 44
Przed Twojego dziś 270

Przed Tobą klękamy 413
Przed tak wielkim . 98
Przed wieki wybrana 413
Przez czyścowe upal. 559
Przeradosna a miłosna 416
Przez Twoje święte . 238
Przybądź, Duchu . . 253
Przybądź do nas . 254
Przybieżeli do Betleem 130
Przyjdź do serca . . 161
Przyjmij od nas . . . 68
Przyjmijcie podzięk. 593
Przyjdźcie do mnie . 300
Przyjdźże Zbawienie . 104
Przy obchodzie . . . 45
Przypatrz się duszo . 7
Przystąpcie bliżej . . 198
Psalm De profundis . 563
Psalm Miserere mei . 565
Racz być, Chryste . 524
Racz przyjąć 47
Raduj się nieba Król. 239
Regina coeli laetare . 83
Rex Christe 260
Rodzino święta opieki 156
Rodzino święta proszę 156
Rolniku sławny . . . 501
Różaniec o N.P. Maryi 418
Rozkwitnęła się lilia . 131
Rozważajmy dziś . 200
Rozmyślajmy dziś . 201
Rozpłyńcie się . . . 202
Rzekł Pan do Pana . 71
Rzekł Pan Panu memu 85
Rzućmy się wszyscy 301
Salve Regina Mater . 84
Salve Regina, zawitaj 418
Serce Jezusa, miłości 341
Serdeczna Matko . . 440
Serce najsł. Tobie . 339
Serce najsłod, święta 340
Serce ofiaro miłości 340
Serce Twe, Jezu . . 341
Serce śliczny, nieba . 342
Serce włocznią otworz. 343
Sieroty zebrane . . . 419
Si iniquitates 563
Sit nomen Domine . 573
Skoro tylko wstaję . 302
Sław języku chwal. . 97
Śliczna Panienka . . 132
Słodki chlebie anielski 306
Słoneczko zaszło . 419
Słowiczki już śpiewają 476
Słyszałem wdzięczny 455
Słyszę z nieba muzykę 133
Śpiewa mi słowiczek 458
Śpijże już po twoim 584
Spojrzyj z nieba . . 304
Spuśćcie łaskawe . . 105
Spuśćcie nam . . 106
Stała Matka litościwa 420
Stał skromny fiołek . 512
Stanowicielu małż. . 549
Straszliwego Majest. . 540
Stwórco okręgu 48
Święty Alojzy, młodzi 513
Święty Antoni . . . 508
Święty Boże, święty . 304
Święty Janie Nep. tyś . 506
Św. Janie Nep. chwal 507
Święta Matko Zbaw. 105
Święta Matko, spraw. 203
Święta myśl jest . 556
Święta Panno! Tyś nad 483
Święty, święty, Nigdy 304

Święty, święty, Bóg . 304
Święty, święty, święty 305
Syn Boży z nieba . 144
Synu Boży narodzony 306
Szczęśliwy i nie zna . 73
Szczęśliwy każdy . . 80
Szczęśliwy, kto sobie 494
Tam, gdzie cudowny 459
Tam w niebieskiej . 420
Tantum ergo Sakram. 98
Ten, co Go wierni . 495
Te decet hymnus . . 596
Tobie Boże niezmierz. 91
Tobie Boże, wznosim 552
Tobie ja żyję 307
Tobą żydzi pogardzili 259
Tryumfuj niebo . . . 510
Trymfy Króla niebiesk. 134
Tu Jezus w białem . 270
Tu jest Jezus 271
Twemu Sercu cześć . 344
Twoja cześć, chwała . 271
Tysiąc kroć bądź pozdrawiona o Marya 421
Tys. kr. b. pozdr. Król. 422
Tys. kr. b. pozdr Milion 423
Tysiąc kroć was pozdr. 519
Tysiąc razy pozdraw. 424
Ty, wszechmocny . . 307
Ucieczko grzesznych 426
Uciekam się do Ciebie 168
Ucieszyła mię wieść 77
Upadamy na twarze . 307
Udzieliłeś im, Panie . 260
U drzwi Twoich stoję 162
Umarł, ach! umarł . 229
U podnóżka Twych . 49
Urząd zbawienia . . 107
Usłysz Matko, pozdr. 428
Usłysz Panie dobrotl. 203
Uważ, pobożny . . . 204
Uwielbienia, cześć . 307
Uwielbiaj, duszo moja 76
Uwielbiajmy zawsze . 307
Uwolnij mnie, Panie 568
Uwierzyłem, przeto 96
„Vale," świecie! tobie 594
Veni Creator Spiritus 253
Vidi aquam 16
Voce mea ad Domin. 599
W czasie smutnym . 56
W dzień Bożego . . 134
W dzień ów sądu . 554
Weselcie się, śmierć . 239
Weseliłem się z tego 93
Weselmy się 66
W grobie jest pokój 585
Wesel się, Duszo . 274
Wesel się, Królowo . 429
Wesel się Królowa . 240
Wesoła noc! Wesoła 57
Wesołą nowinę bracia 135
Wesoły nam dzień . 241
We wielkiej sławie . 523
Weź w Swą opiekę . 429
Widziałem wodę . . 16
Widziałem wodę . . 17
Wieczna miłość jest . 308
Wielbij, duszo moja . 75
Wielbij duszo moja . 92
Wielbimy Cię, cny . 309
Wielbimy Cię, o Boże 308
Wielka to miłość . . 206
Wielki Boże, patrząc 248
Wielki przed Bogiem 499
Wierzę iż żyje mój . 561

Wiesz ty, ile gwiazdek 532
Więzień w czyścu . 560
W imię Ojca 14
Winszujemy, Panno 467
Wisi na krzyżu . . . 10
Witaj, Boże utajony . 272
Witaj, Ciało przenajśw. 308
Witaj, dniu święty 243
Witaj Gwiazdo morza 595
Witaj! Janie z Boles. 502
Witaj, Jezu! w tej . . 273
Witaj, Jezu nasz . . 137
Witaj Józefie święty . 495
Witaj, Jutrzenko rano 430
Witaj Król., Gwiazdo . 82
Witaj Królowa Matko 84
Witaj, Królowa Nieb. 431
Witaj Królowo nieba 108
Witaj, krynico dobra 345
Witaj Maryo, śliczna 429
Witaj Matko uwielb. 214
Witaj nieba i nad . . 484
Witaj nam, witaj . . 346
Witaj Pani, Matko . 521
Witaj Pani, my . . . 478
Witaj ręko Chrysta . 220
Witaj Święta i pocz. 465
Witaj, witaj dniu . 242
Witaj, witaj dniu św. 251
Witajmy Jezusa . . . 137
Witajże Dzieciątko . 140
Witam Cię, witam . 136
Witam Cię, witam . 272
Witam Cię, witam . 431
Witamy Ciebie Bog. 459
Wiwat dzisiaj 138
W krzyżu cierpienie 220
W łaskawości niepoj. 560
Własnością Twą . . 346
W majestacie na . 309
W najgłębszej pokorze 309
W Ogrójcu Jezus . . 164
W pierwszym mom. . 466
W Sakram. utajony . 275
Wskażę im w życiu . 347
Wspomnij sobie . . 553
Wspomnij, o Królowo 433
Wśród nocnej ciszy . 58
Wśród trosk . . . 517
Wstał Pan Chrystus 243
Wszechmocna mego . 533
W świątyni widzi oko 17
Wszechmocny świata 347
Wszyscy przytomni . 65
Wszystka moja . . . 540
Wszystko dobrze, co 541
W tej świątyni . . . 50
W tym Najśw. Sakr. . 310
W tym Najśw. Sakr. 310
Wysławiajmy Chrysta 243
Wysławiajmy, chrześc. 275
Wyszła gwiazda . . 433
W zapędzie myśli tak 80
Wzdycham jako . . 599
Wzięta do nieba . . 481
W żłobie leży . . . 139
Zacznijcie usta wielbić 18
Za dobrodziejów . 598
Za dusze wszystkich 600
Żaden ojciec tak nie . 542
Żaden nie wie, co jest 462
Żal duszę ściska . . 5
Za Matką się udaj 434
Za przodków, których 599
Za szyderskie naigraw. 259
Zaprowadź Panno mił. 460

Zasnęła na czas . . 436
Zastanów się, o człow. 218
Zaświecę ja sobie . . 349
Zawitaj Ciało i Krew 310
Zawitaj Córko Ojca . 467
Zawitał dla nas . . 477
Zawitaj Jezu, z Panny 141
Zawitaj Matko Różańca 485
Zawitaj perło nie . . 491
Zawitaj rannaJutrzenko 108
Zawitaj, słodkie Serce 348
Zawitaj Ukrzyżowany 217
Zawitaj Zbawicielu . 60
Zbliżam się w pokorze 310
Zbliżamy się przed . 52
Z dalekiej my krainy 464
Zdrowaś bądź Marya 434
Zdrowaś bądź Marya 108
Zdrowaś Gwiazdo . . 434
Zdrowaś Marya, Boga 435
Zdumieję się przyrodz. 597
Żegnam was, mili . . 595
Ze serc skruszonych 351
Ze wszech najśliczn. 461
Zginście z oczu . . . 142
Z głębokości ja wołam 585
Z głębokości wołam 563
Zkądże Jezu miły . 348
Złóżcie troski żałujący 245
Zmartwychw. Chryst. 244
Zmiłuj się, Boże . 546
Zmiłuj się nademną . 565
Z narodzenia Pana . 141
Z nieba zesłany . . 221
Znów się kwiatki . . 477
Z pokłonem upadnijmy 53
Z pokorą upadamy . 55
Zróbcie Mu miejsce 276
Źródło łask nieustaj. 352
Zstąp Duchu . . . 255
Z tej biednej ziemi 352
Z wschodu słońca . 149
Z wyroków nieba 482
Zwycięzca śmierci . . 247



Tabela „Numerów“ Pieśni

znajdujących się w Książce niniejszej i w książce Dróga do Nieba, Ks. Skowronka.

Książka niniejsza. — Droga Ks. Skowronka.

Książka niniejsza	Droga do Nieba Ks. Skowronka	Książka niniejsza	Droga do Nieba Ks. Skowronka	Książka niniejsza	Droga do Nieba Ks. Skowronka	Książka niniejsza	Droga do Nieba Ks. Skowronka	Książka niniejsza	Droga do Nieba Ks. Skowronka	Książka niniejsza	Droga do Nieba Ks. Skowronka
No.	No.	No.	No.	No.	No.	No.	No.	No.	No.	No.	No.
1	3	29	—	46	—	63	73	80	36	97	—
2	4	30	18	47	23	64	70	81	37	98	—
3	5	31	—	48	24	65	—	82	38	99	—
4	6	32	—	49	25	66	74	83	39	100	—
5	7	33	—	50	—	67	—	84	40	101	—
6	148	34	20	51	26	68	144	85	—	102	—
18	10	35	21	52	27	69	174	86	—	103	—
19	11	36	—	53	31	70	185	87	—	104	41
20	12	37	—	54	28	71	—	88	—	105	—
21	—	38	—	55	—	72	217	89	—	106	42
22	13	39	—	56	—	73	—	90	45	107	—
23	14	40	22	57	—	74	32	91	46	108	43
24	15	41	—	58	—	75	32	92	47	109	—
25	16	42	—	59	30	76	—	93	48	110	44
26	17	43	—	60	29	77	33	94	49	111	—
27	19	44	—	61	—	78	34	95	—	112	—
28	—	45	—	62	—	79	35	96	—	113	—

Książka niniejsza	Droga do Nieba Ks. Skowronka	Książka niniejsza	Droga do Nieba Ks. Skowronka	Książka niniejsza	Droga do Nieba Ks. Skowronka	Książka niniejsza	Droga do Nieba Ks. Skowronka	Książka niniejsza	Droga do Nieba Ks. Skowronka	Książka niniejsza	Droga do Nieba Ks. Skowronka
No	No.	No.	No.	No.	No.	No.	No.	No.	No.	No.	No.
114	—	135	—	156	297	177	—	198	—	219	—
115	—	136	—	157	57	178	80	199	92	220	110
116	—	137	48	158	58	179	79	200	94	221	—
117	—	138	49	159	—	180	81	201	93	222	111
118	—	139	—	160	59	181	—	202	95	223	112
119	—	140	—	161	62	182	—	203	97	224	113
120	—	141	—	162	60	183	—	204	70	225	—
121	—	142	—	163	61	184	82	205	96	226	114
122	—	143	—	164	63	185	69	206	99	227	71
123	—	144	—	165	64	186	83	207	100	228	116
124	—	145	—	166	65	187	84	208	101	229	117
125	—	146	246	167	66	188	85	209	102	230	—
126	—	147	—	168	—	189	119	210	103	231	119
127	49	148	221	169	74	190	71	211	104	232	120
128	—	149	222	170	70	191	72	212	105	233	125
129	—	150	52	171	73	192	87	213	—	234	123
130	—	151	51	172	—	193	86	214	—	235	—
131	—	152	—	173	76	194	89	215	106	236	—
132	—	153	54	174	78	195	88	216	108	237	124
133	—	154	55	175	75	196	—	217	109	238	121
134	—	155	56	176	77	197	90	218	107	239	122

Książka niniejsza	Droga do Nieba Ks. Skowronka	Książka niniejsza	Droga do Nieba Ks. Skowronka	Książka niniejsza	Droga do Nieba Ks. Skowronka	Książka niniejsza	Droga do Nieba Ks. Skowronka	Książka niniejsza	Droga do Nieba Ks. Skowronka	Książka niniejsza	Droga do Nieba Ks. Skowronka
No.	No.	No.	No.	No.	No.	No.	No.	No.	No.	No.	No.
240	—	261	151	293	158	314	168	335	—	356	199
241	—	262	152	494	—	315	170	336	187	357	200
242	126	263	152	295	156	316	—	337	—	358	203
243	127	264	—	296	—	317	—	338	189	359	203
244	225	265	—	297	159	318	173	339	190	360	204
245	226	266	6	298	160	319	174	340	184	361	205
246	—	267	401	299	—	320	175	341	188	362	—
247	130	268	148	300	180	321	177	342	—	363	208
248	135	280	—	301	—	322	178	343	191	364	209
249	131	281	—	302	171	323	—	344	192	365	210
250	133	282	140	303	162	324	176	345	43	366	—
251	—	283	153	304	166	325	182	346	--	367	211
252	129	284	164	305	141	326	179	347	193	368	207
253	—	285	139	306	138	327	—	348	194	369	212
254	248	286	143	307	—	328	—	349	195	370	38
255	137	287	154	308	—	329	185	350	—	271	214
256	136	288	142	309	—	330	—	351	—	372	215
257	144	289	—	310	172	331	186	352	196	373	217
258	—	290	—	311	400	332	183	353	—	374	218
259	146	291	155	312	169	333	—	354	197	375	218
260	150	292	157	313	168	334	—	355	198	376	218

Książka niniejsza	Droga do Nieba Ks. Skowronka	Książka niniejsza	Droga do Nieba Ks. Skowronka	Książka niniejsza	Droga do Nieba Ks. Skowronka	Książka niniejsza	Droga do Nieba Ks. Skowronka	Książka niniejsza	Droga do Nieba Ks. Skowronka	Książka niniejsza	Droga do Nieba Ks. Skowronka
No.	No.	No.	No.	No.	No.	No.	No.	No.	No.	No.	No.
377	218	398	—	419	—	440	—	461	231	482	—
378	219	399	245	420	—	441	226	462	—	483	—
379	219	400	—	421	132	442	—	463	229	484	—
380	—	401	—	422	216	443	—	464	246	485	—
381	218	402	129	423	—	444	—	465	233	486	259
382	218	403	—	424	—	445	—	456	222	487	—
383	—	404	—	425	242	446	—	467	234	488	—
384	130	405	248	426	—	447	—	468	235	489	257
385	220	406	—	427	—	448	203	469	—	490	—
386	131	407	247	428	243	449	227	470	—	491	—
387	135	408	250	429	--	450	228	471	236	492	260
388	—	409	249	430	—	451	—	472	—	493	—
389	—	410	238	431	224	452	—	473	237	494	—
390	133	411	—	432	--	453	—	474	—	495	—
391	—	412	239	433	—	454	—	475	—	496	261
392	—	413	252	434	128	455	221	476	134	497	262
393	—	414	—	435	—	456	—	477	251	498	263
394	—	415	—	436	—	457	—	478	—	499	—
395	—	416	241	437	—	458	230	479	—	500	256
396	—	417	—	438	—	459	232	480	253	501	421

Książka niniejsza	Droga do Nieba Ks. Skowronka	Książka niniejsza	Droga do Nieba Ks. Skowronka	Książka niniejsza	Droga do Nieba Ks. Skowronka	Książka niniejsza	Droga do Nieba Ks. Skowronka	Książka niniejsza	Droga do Nieba Ks. Skowronka	Książka niniejsza	Droga do Nieba Ks. Skowronka
No.	No.	No.	No.	No.	No.	No.	No.	No.	No.	No.	No.
503	—	524	—	545	—	566	—	587	303	608	310
504	265	525	—	546	—	567	285	588	—	609	312
505	255	526	—	547	—	568	—	589	304	610	—
506	266	527	272	548	290	569	48	590	—	611	313
507	—	528	—	549	291	570	297	591	—	612	—
508	—	529	—	550	—	571	—	592	305	613	—
509	—	530	273	551	—	572	298	593	—	614	—
510	267	531	274	552	292	573	—	594	306	615	307
511	268	532	258	553	—	574	300	595	—	616	326
512	—	533	—	554	293	575	43	596	—	617	314
513	—	534	—	555	294	576	284	597	—	618	—
514	—	535	—	556	—	577	299	598	—	619	—
515	—	536	—	557	—	578	276	599	—	620	—
516	—	537	—	558	—	579	—	600	309	621	—
517	—	538	—	559	—	580	—	601	—	622	—
518	269	539	—	560	—	581	301	602	—	623	—
519	—	540	275	561	295	582	302	603	308	624	—
520	—	541	—	562	296	583	—	604	—	625	287
521	270	542	—	563	—	584	—	605	—	626	41
522	—	543	—	564	—	585	278	606	—	627	—
523	271	544	—	565	342	586	—	607	311	628	—

Książka niniejsza	Droga do Nieba Ks. Skowronka	Książka niniejsza	Droga do Nieba Ks. Skowronka	Książka niniejsza	Droga do Nieba Ks. Skowronka	Książa niniejsza	Droga do Nieba Ks. Skowronka	Książka niniejsza	Droga do Nieba Ks. Skowronka	Książka niniejsza	Droga do Nieba Ks. Skowronka
No.	No.	No.	No.	No.	No.	No.	No.	No.	No.	No.	No.
629	—	650	—	671	282	692	338	713	—	734	364
630	—	651	—	672	—	693	339	714	—	735	365
631	315	652	320	673	—	694	337	715	—	736	—
632	—	653	—	674	334	695	340	716	349	737	368
633	—	654	44	675	324	696	—	717	350	738	370
634	328	655	—	676	325	697	165	718	351	739	369
635	—	656	—	677	330	698	341	719	352	740	371
636	288	657	42	678	336	699	—	720	353	741	372
637	316	658	—	679	331	700	342	721	354	742	373
638	—	659	321	680	327	701	—	722	355	743	374
639	446	660	—	681	308	702	343	723	356	744	375
640	—	661	—	682	—	703	—	724	357	745	376
641	62	662	322	683	—	704	—	725	—	746	378
642	166	663	—	684	333	705	—	726	—	747	377
643	347	664	323	685	410	706	344	727	—	748	379
644	318	665	—	686	332	707	—	728	126	749	380
645	—	666	277	687	329	708	345	729	127	750	381
646	317	667	278	688	—	709	—	730	363	751	382
647	319	668	279	689	—	710	346	731	362	752	383
648	289	669	280	690	—	711	347	732	—	753	385
649	348	670	281	691	335	712	348	733	—	754	386

Książka niniejsza	Droga do Nieba Ks. Skowronka	Książka niniejsza	Droga do Nieba Ks. Skowronka	Książka niniejsza	Droga do Nieba Ks. Skowronka	Książka niniejsza	Droga do Nieba Ks. Skowronka	Książka niniejsza	Droga do Nieba Ks. Skowronka	Książka niniejsza	Droga do Nieba Ks. Skowronka
No.	No.	No.	No.	No.	No.	No.	No.	No.	No.	No.	No.
755	387	777	412	799	—	821	845	843	—	865	448
756	388	778	413	800	—	822	„	844	455	866	471
757	389	779	414	801	—	823	„	845	—	867	472
758	390	780	415	802	—	824	„	846	457	868	—
759	391	781	416	803	427	825	„	847	—	869	—
760	392	782	417	804	428	826	„	848	460	870	—
761	393	783	418	805	269	827	„	849	—	871	—
762	396	784	419	806	431	828	„	850	—	872	—
763	397	785	420	807	432	829	„	851	461	873	—
764	—	786	39	808	433	830	„	852	462	874	—
765	398	787	—	809	435	831	„	853	—	875	—
766	403	788	—	810	436	832	„	854	—	876	—
767	405	789	421	811	437	833	„	855	—	877	—
768	406	790	—	812	434	834	„	856	—	878	—
769	407	791	—	813	438	835	449	857	—	879	—
770	—	792	422	814	—	836	450	858	464	880	—
771	199	793	—	815	439	837	—	859	465	881	—
772	409	794	423	816	440	838	451	860	466	882	—
773	—	795	469	817	442	839	453	861	467	883	—
774	—	796	—	818	441	840	—	862	—		
775	—	797	—	819	443	841	452	863	468		
776	411	798	—	820	445	842	554	864	470		

Wojewódzka Biblioteka
Publiczna w Opolu
4908 S
001-004908-00-0